

BIBLIOTEKA  
Z. N. im. Ossolińskich  
XVI-4025 IV



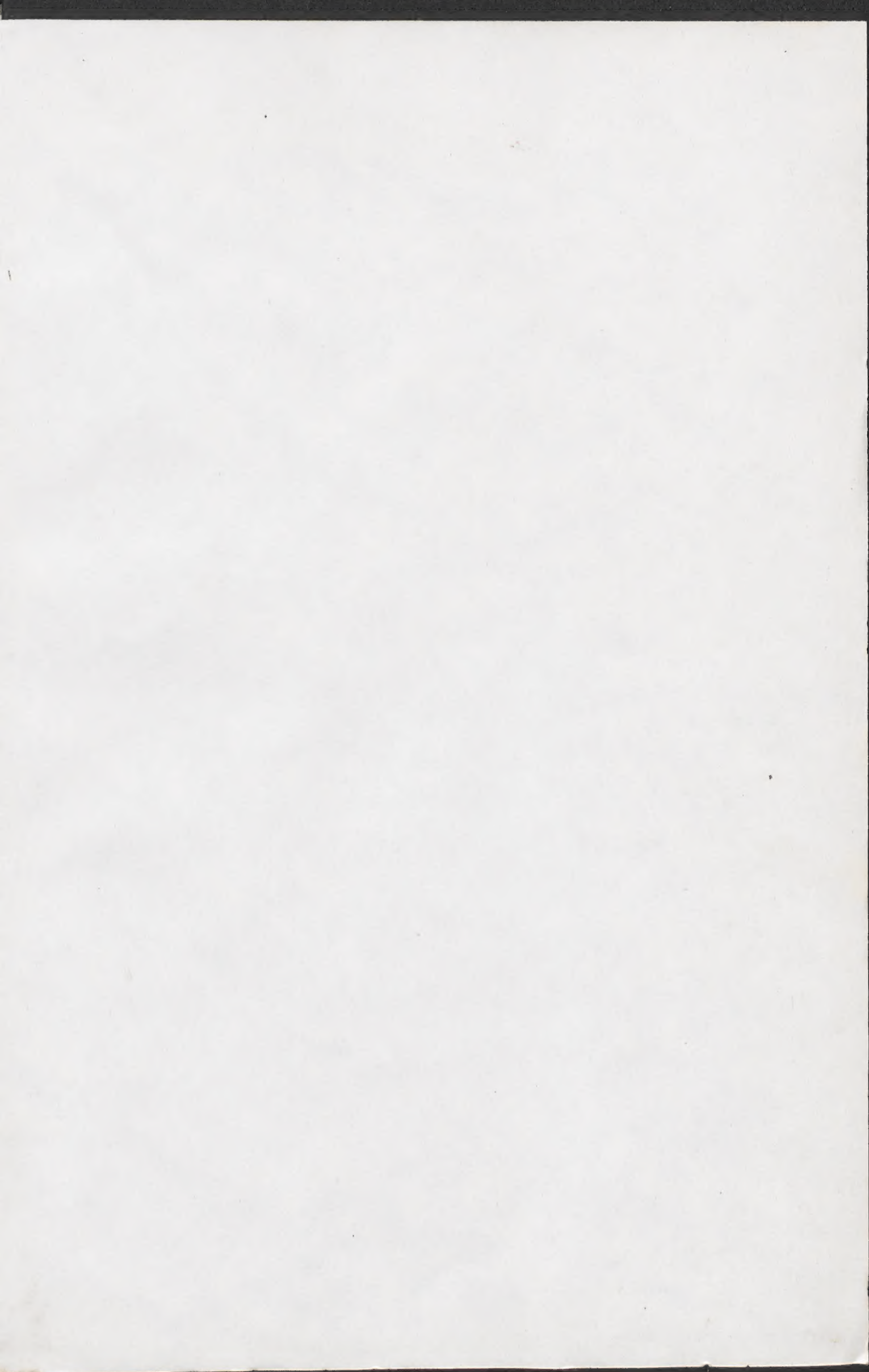
BIBLIOTEKA  
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVI

4025

1835  
Liber sit, unusquisq; libro isto,  
quia neminem capiet, signis illius  
non careret.  
Joannes Ferdinandus Meißner  
de Berlin die 25 May 1691.

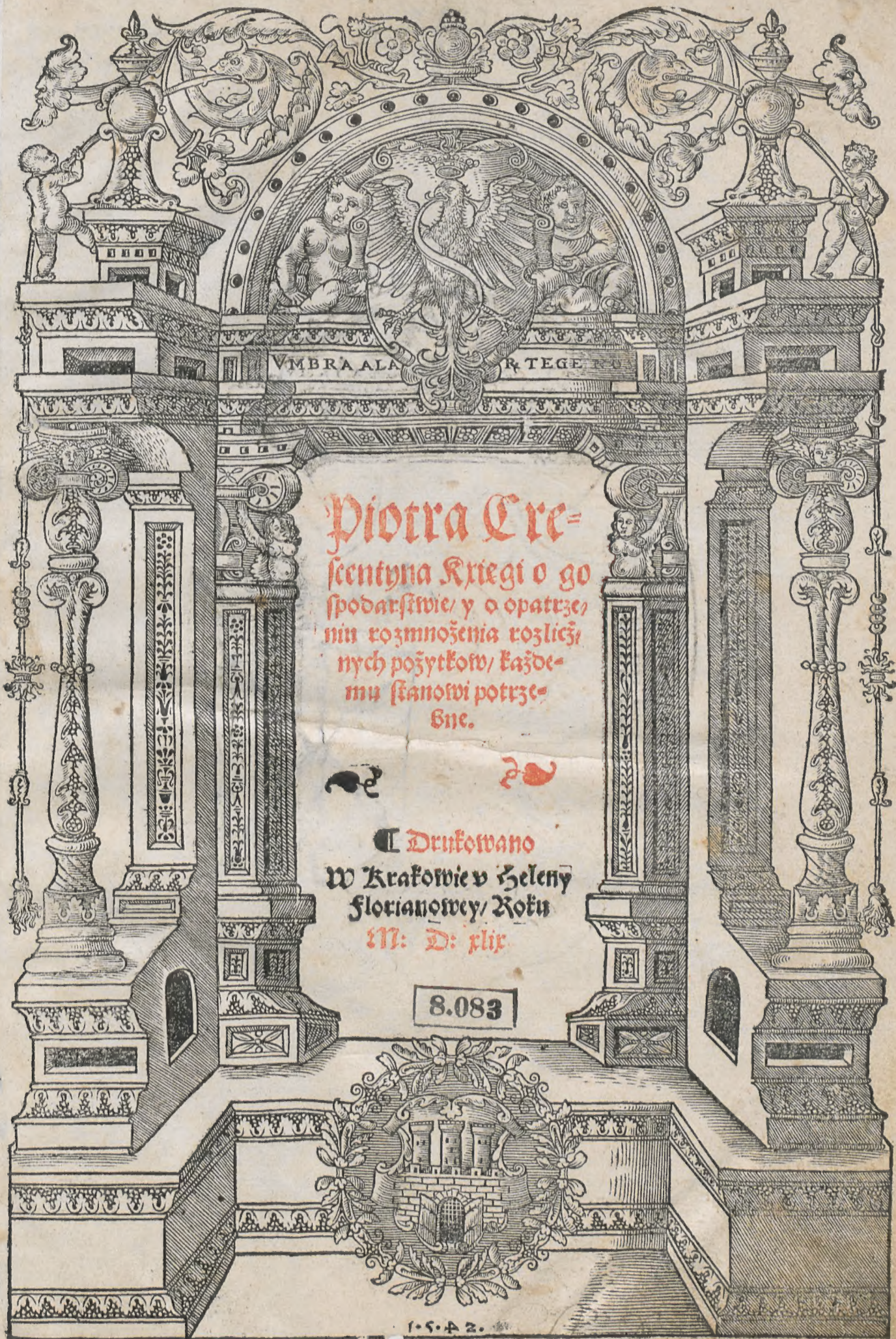














Hic Liber a p. p. memoria Illmo. Dno Scho. Dorny  
Cassallanico vobis oblatus et applicatus. Oris tui  
Rentensi. S. p. Rector, Cuius animo benevolus Lector non  
prætermittat suffragium ferre.



XVI. F. 4025



# Najasnyeyшему a miłosierdnemu

Panu/Panu Signuntowi Augustowi z łaski Bożej Kro-  
lowi Polskiemu/ Kiedzu wielkiemu Litewskiemu/ Ruskim/ Pruskie/  
mu/ Mazowieckiemu etc. Panu y Dziedzicowi.

**N**iestad inąd ta śmiałość y to bezpieczeństwo mnie nie przypa-  
dło Najasnyeyszy a Miłosierdy Krolu/ iż będąc miłozem-  
na poddana waszey Krolewstey miłości/ a niedźna wdowa  
z  
waszey Krolewstey miłości wspominać mam/ a praca  
swa uboga W. K. M. ofiarować/ dedikować/ y w opiekę poruczyć/ ier-  
dno iżem tho kiedys slychała/ iż przełożonym a zwierzchnim stanom/ pan  
Bog siroctwo a stan ubogich z łaski swey osobliwie poruczać raczy/ mo-  
wić/ pupillo tu eris adiutor/ acz strach z dawnych czasow to mi odey-  
mować muszał/ ale zasze ta sława serca mi dodała/ ktorey/ tak y wiel-  
kich iako y v namnieyszych stanow pełne vszy/ o tak miłosierdnym panu/  
y o wszytkich łaskawych przypadkach/ ktore snadz nie tylko stanom a  
osobom wielkim/ ale y chudym poddanem/ tanquam a vero patre pa-  
triae in sse hoynie okazować poczęły/ co nie inszego nie sprawnie/ iedno  
ony dary Pańskie/ ktore on zdawna nad tym siewierym narodem zawżdi  
okazować osobliwie raczył/ aż do szczęsnego panowania W. K. M. w  
ktorem y do tego czasu nie sse inszego nie okazało/ iedno co cnotliwym  
poddanem od dobrego a miłosierdnego pana rozumieć było potrzeba/ A  
iesliby w czym Pan Bog omieszkac raczył/ tedy/ tanquam vigilans cu-  
stos gregis suae/ patrzac na nasze pokorne prozby/ z łaski swey swietey  
W. K. M. hoynie przysparzac będzie raczył/ ktore Panu Bogu będzie/  
my powinneyszy/ gdy będzie raczył nam w panu naszym (ktoremu te-  
trzode swoje poruczył) dary swe swiethe/ a nam potrzebne obiasniać a  
szerzey okazować. A iż ty kriegi y tytuł Petrus de crescentiis ina wszy-  
tkie sprawe de crescentiis zawierai/ a tho iest o rozmnożeniu pożytkow  
każdemu sthanowi potrzebnych/ y komuż inszemu własnicy miały być  
przywłaszczone albo przypisane/ iedno W. K. M. iako they osobie/ w  
ktorey sse wszytki ex crescentiae/ to iest rozmnożenie wszego dobrego Ko-  
ronnego y wszętkich poddanych na wszem zawierai. A tak slych przy-  
czyn Najasnyeyszy a miłosierdy Krolu nadzieia dobra odieła mi strach/  
żem sse o to tak miłozemna poddana W. K. M. pokusiła/ a te swa w  
Boga praca/ tak wielkiemu stanowi Krolewskiemu ofiarowała/ pomniac



na tho/ że za orłem latając/ wielętroć sye wiec y sroka pożywi/ abowiem  
 pod cieniem tych tak szerotich strzydł/ siła sye nas drobnych á potrze-  
 bnych zakryć á zachować może/ tibi enim derelictus est pauper/ prosząc  
 przytym W: K: M. iako naszego miłosierwego á od Pana Boga nam  
 danego pana/ aby nas chude swe poddane y nasze dobro pospolite W:  
 K: M. od Pana Boga poruczone tak sprawować raczył tanquam ve-  
 rus Petrus omnium crescentiarum nostrarum et pater patriae/ Z czego  
 by naprzód chwala á część Panu Bogu sye mnożyła/ á potym sye szerze-  
 ła a rozmnażała slawa y w postronne narody/ tak W: K: M. iako y  
 tego swietego/ slawnego/ á szerotkiego Krolestwa W. K. M. za co my  
 poddani tu Panu Bogu ochotniey wołać a prosić bedziemy/ gdy bedzie  
 my znać tak dobrotliwego pana y z takimi cnotami nam potrze-  
 bniemi/ ktore sye iuż nam hoynie okazować poczęły/ aby miły  
 Pan Bog nam tu pociesze raczył ich przysparzać  
 pokornie prosimy.

W: K: M:

poddana służebnica

Helena Florianowa.







# Regeſtr y ſpoſob kſiag tych y

wszystkich rzeczy w nich opisanych okolo gospodarstwa domowego/ y wszystkich spraw/ pożytkow wieyszych/ rolnych/ syedlist/ dworow/ folwarkow/ budowania/ syania/ gumien sprawowania/ y iako wsze liyatie gospodarstwo domowe sprawować masz etc. tu bedzie krotko wypisany. A to taki sposob tego regeſtru bedzie dla lacnego szukania rzeczy tobie potrzebnych/ bo pierwszy za liczba znaczy liczbe kart/ a wtora liczbe be wieſzow ktora idzie ſrodkiem karty.

A

Alnus Castus drzewko/ co za moc ma

List 470. wiersz 20

Alnyz kiedy ſiac y o tego użyciu

216.

B

Budowania materia y sprawa fundamentu iaka ma być

33. 50.

Budowanie naprzod obacz iakie tham może być gdzie ſie chceſz ſadowić

17. 37.

Boiowiska abo gumna iako sprawować

150

Danie gdzie ſie nalepiey kochara

66. 49.

Dob iakiey roley potrzebuie tu ſianiu y o tego użyciu y lekarſtwie

168. 30.

Der iaki ma wrodzay/ ſpoſob a kiedy go

ſiac

183. 20.

Danie abo korbaſy iako ſadzić y o ich pożytkach.

225. 50.

Doje drzewko kiedy a iako ſadzić.

260. 30.

Dorag kiedy ſiac y o tego mocy.

261. 30.

Dzypia iaka ma moc

262. 40.

Dylica co za moc ma

271. 20.

Darſzcz kiedy ſie nalepiey kochara

273. 30.

Droſtkinie chropawe abo gniące gdyby ſie tak rodziły iako naprawić

391. 19.

C

Czaſu zimny czeładz co ma robić w folwarku/

List 40. wiersz 4.

Czemu w drzewach częſt od częſci oddzielona abo odłamana zaſ ſie zraſta

61. 30.

Cirpnie ie owocu ſkład pochodzi

65. 41.

Chłod owcam/ wołom/ iako czynić

145. 42.

Cieciarka kethora ieſt rodzay grochu co za ziemiie tu ſianiu potrzebuie y o ich użyciu

177. 40

Czarnucha co ieſt za rodzay y o ich lekarſtwie

List 191. wiersz 30.

Cebule kiedy ſiac/ ſadzić y zbierać/ y o ich przy-

rodzeniu itez naſieniu

List 208. wiersz 10.

Czoſnek kiedy ma być ſadzony/ zbieran/ y o

tego lekarſtwie

210. 21.

Czoſnkowi iako ſmrod odlać

211. 21.

Cwikle kiedy ſiac a co ma za moc

224. 20.

Chrzan iako ſadzić y co ma za właſnoſć

235.

Chmiel kiedy ſadzić

245. 20.

Czabr kiedy ſiac

249. 20.

Cyprys iako ſadzić y co ma za moc

269. 1.

Czas ku opatrzowaniu ſzczepow iaki ma być wybieran.

376. 7.

Czary ſłodzić nie bedą

467/ 6.

D

Drzewo ku budowaniu kethorych czaſow ma być rąbano/ y iako ſe teſz sprawować aby ſie w nim czerwie nie mnożyło

35. 46.

Drzewa na budowanie iakie trwałe bywają

36. 3.

Dom dla gospodarza dworskiego kiedy a iako ma być budowan

25. 4.

Dom dla czeładzi/ abo piekarnie/ y ſopy przy ktorey ſtronie dworu budować

25. 46.

Dwornika abo ratata ktory ma być urządz/

36. 30.

Drzewa gdy chceſz przeſadzać to maſz obacz/ aby ſie przywely

45. 22.

Drzewa roſnącego ſprawy iakie ſą

47. 38.

Drzewo ktore rodzi owoc czerwiny/ abo ktory rychło gniye/ iako naprawić

51. 26.

Drzewo ktore rzadko a mało rodzi iako naprawić

Samże

Drzewa w ziemi Mauritańskiemy czemu częſto kwitną y owoc dawają

52. 8.

Drzewa w cieſni abo w cieſni czemu ſubtelnych roſta

56. 15.

Drzewo ſtare odnie wić jebdy dobrze rodziło

62. 31. y 63. 3. Drzewa





Drzewa iednego ſposob iako odmieniać w  
drugi 63. 20.

Drzewo leſne iako przemienie w drzewo do-  
mowe/a zaſie domowe wleſne £. 65. w. 5.  
p 45. £ 66. w 20. p 27. £ 73. w 45. £ 80. w  
2. p 6. £ 115. w 22. £ 122. w 33. £ 131. w 10  
Drzewo nieplodne iako weźymie płodnym/ y  
iako ie odnowić 67. 32.

Drzewo ſamica od ſamicy iako poznać 67. 41

Drzewa yziola przeſadzaniem abo mieſcieſza  
odmieniem mienia ſwop ſposob 68. 18.

Drzewo czerwiny owoc dawaigce iako na-  
prawie 68. 44.

Drzewka niektore nie odmieniaſia ſie aliſh  
przez ſiejenie 69. 16.

Drzewu ktore nie kaźdego roku rodzi moze  
być lekarſtuo / czytania wyrozumiane 70. 23

Drzewa niektore czemu aż ku ſtaroſci rodzą-  
70. 45.

Drzewo wſelkie czego potrzebuie ku ſwep by-  
tnoſci/ a ktore rzeczy pamaiga ku roſnieniu  
Drzewa iſeż ku obradzaniu 71. 20.

Drwory pańſkie przy wſiach gdzie a iako ma  
ig być budowane/ według ſposobu niektorego  
mieſtea 19. 40.

Drwor na górze iako budować 20. 40.

Drwor abo ſolwark iako wnątrz ma być ſpra-  
wion 24. 10.

Drwor wſelki iak moze mieć luboſć na wa-  
lech okolo mego oſadzenim/ abo theż okolo  
ogrodu 497. 3.

Drzewu rożny owoc rodzącemu dla zbeyniey  
wilgoſci lekarſtuo 76. 2.

Drzewa plonnoſć iſeż zły ſmak owocu ſkąd  
pochođzi 80. 2/

Drzewo płodne rzadko ſie kocha przy byſtrych  
wodach/ 84. 20.

Dwie przyeżymie nieplodnoſci ziemie 94. 20.

Drzewa abo ziela/ przyrodzenia ciepłego/ su-  
chego/ y wroniaigcych owocow iakiego mieſtea  
potrzebuig 99. 20.

Drzewo lewiey ſie kocha ſiejeplone niſzi kiedy  
ſadzone abo ſiane 114. 40.

Drzewa z ſadzenia gałezi bywaig płodnieyſze  
115. 10.

Drzewo leſne abo domowe gdy chceſ przeſa-  
dzać co maſ baczyć 116. 46.

Drzewo krom korzenia ſadzić kromych czaſow  
117. 42.

Drzewa twarde poroſy ciaſne matgce iako ſa-  
dżić 118. 13. 23.

Drzewko wſadzone iako ma być oſypowane  
ziemią na lato abo na zime 118. 39

Drzewkam niektórym y gałeziam nie wadzi  
obcinać wirzechy przy ſadzeniu 119. 7.

Dwie drzewie bliſko ſiebie ſtoigce iako iedno  
w drugie przeſiejeplić 130. 32.

Drzewa wſelkiego od czego ſtrzedz 377. 13

Drzewo chore/ czerwiny owoc abo kaſmienitſe  
dawaigce iako naprawić 377. 42.

Drzewa zbeyniig żywnoſć iako wſkroćmić 378.

Drzewu y owocom zawadzie iako pomoc  
£iſt 378. wirſh 14. y 30

Drzewo gruſtowe ſzare iako naprawić aby  
rodziło/ 379. 3.

Drzewo iako przyprawić aby owoc przez ko-  
ſciek rodziło 404. 27.

Drzewo gdyby poczeło bućznić dla wilgoſci  
iako ie naprawić 404. 23.

Drzewa dobrze kwitnące czemu owocom chy-  
biaig £ 59. w 40. £ 60. w 2. y 10/ £ 78. w 20.

Drzewo iako naprawić / ktorego owoc nie do-  
zrało opada 382. 40.

Drzewo liſcie a gałezi tylko rodzące iako pło-  
dnym weźymie/ 378. 1.

Drzewo bez korzenia iako ſadzić żeby ſie przy-  
eło 117. 42.

**Drzewa płodne y nieplodne**  
thu wſzytki rzede m iec be d z i e ſ /  
gdzie o kaźdym z o ſ o b n a n a n t i / y o  
ich ſpo ſ o b i e n a y d z i e ſ / z w ł a ſ z e a o  
ich ſ a d z e n i u / ſ z e j e n i u / o k o p o w a /  
n i u / r o z ſ a d z a n i u / p r z y r o d z e n i u / g n o  
i e n i u / o w o c u z b i e r a n i u y c h o t a n i u  
y t e ſ o w ſ y t k o c h t y c h d r z e w w ſ z y t  
k i c h n i ſ z e y o p i ſ a n y c h / g d z i e o k a ſ  
d y m z o ſ o b n a c z y t a i a c w y p i ſ a m i e  
z r o z u m i e ſ / a t o b e d z i e d l a k a t w i e y  
ſ z e g o p o k r i e g a c h ſ z u k a n i a .

- D Jabłoni 381.
- D Gruſce 382.
- D Oliwach 386.
- D Brzoſtiniach 388.
- D Morulach 392.
- D Migdalech 393.

Owlo.



D Wloſtim drzewu	398.
D Laſtowych drzewach	401.
D Wiſniach	403.
D Kaſtaniech	405.
D Pigwach	408.
D Cierze	411.
D Bobku	414.
D Figach	415.
D Maſagranathach abo pomagra- nach	420.
D Błogu	425.
D Morwach	426.
D Weſpuliach	429.
D drzewie oliwnym	433.
D Palmie abo o Daktyloch	437.
D Sorbach	440.
D Mircie	442.
D Pieprzu	444.
D Żalowcu	445.

**Wtóra część o drzewach nie-  
płodnych/ które też przy domiech y  
przy dworzach bywają,**

D Wierzbie	443.
D Żywie	450.
D Cierm	451.
D Zopolu o białodrzewie	453.
D Bezostie y o Wlezie	454.
D Szawinie	455.
D Jedlinie/ Świeczynie/ y o Mo- drzewu	457.
D Oliwne	458.
D Sosnie y o Ciſie	459.
D Debie	461.
D Jaworze y o Klonie	463.
D Buku	465.
D drzewie Jeſionowym y o Kłococz- nie	466.
D Przemielu y o Witwinie	467.
D Brzoſcie	468.
D Oſtreżnach	469.
D Buxbarnie	471.
D drzewie Oſlowym	478.
D Lipie	478.

**Drzewa w poſpolitoſci nie płodne  
ktoby chciał ſadzić iako ma być ie-  
bno od drugiego daleko ſadzone.  
Naprzód Kaſtany przynamniey na 40. ſtop  
od ſiebie ſadzić/ Liſt 485. wtrſ 6.**

Dab też nie daley  
Gruskowe y tablomowe na 20. ſtop  
Oliwne/ Figowe/ Leſzczyna/ Maſagranati  
Pigwy/ Oliwy/ na 12. ſtop abo 15. Tamże  
Wierzbe dwie abo trzy ſtopy od ſiebie/ a to p-  
wſym wzgledem/ iako dla kołow/ przecia też  
dla budowania/ inſy zaś ſpoſob ten ſadzenia  
czytalgc tamże naydzieſ.  
Zhopola/ Oliwa/ nie daleko od ſiebie/  
Wiąz/ Brzoſty/ Jeſien/ opodal od ſiebie  
Sosna y palma na 30 ſtop.  
Inſich drzew ſadzenie rozum okaże.

## F

Folwart gdy chceſ kupić co p-  
czyć/ Liſt 39. w 23. Liſt 18 w 5. y 18.  
Folwart bliſko miasta budować nalep-  
pożyteczniey/ Liſt 19 w 26.  
Folwart abo dwor iako wng-  
wion Liſt 24 w 10  
Folwart gdzie a iako obierać 142. 3.  
Fazole (ktory ieſt rodzaj grochu) co za je-  
mie a powietrza potrzebuie 176. 30.  
Far zboże ktore tak Wloſy zow-  
nature 181. 1.  
Folkom ſpoſob taki ieſt/ a k-  
Figi ſuche jako zachować 418. 38.

## G

Gnoy drobny po Łkach rozmiotany roſci ie-  
38. 14.  
Gumiz iakiey przyczynny pochodzi 50. 20.  
Gnoy okolo drzewa okładany ſam przez ſie-  
nie nie ieſt 75. 2.  
Gnoy zaſie barzo wodny ſkoblony dw-  
Liſt 75. w 35. Liſt 76. w 12.  
Gnoy ſwini drzewam ſkoblony 76. 17.  
Gnoy iako ma być ſpran-  
Gnoy drzewam ſłu-  
Gnoiem ſuchem je ſzczep-  
Gnoia para ſkodzi drzewom  
kom y pakowiu 78. 20.  
Gnoy iaki nalep-  
Gnoy przez rok le-  
Gnoy po roli iako roſt-  
a iako wiele wozow na ktore pole woz-  
Liſt 81. w 21. Liſt 83. w 12.  
Gnoy w iagodach winnych ſmak traci 82. 9  
Gnoy iako d-  
lu nie było 83. 20.  
Gnoy na ktorey części ogroda ma być po-  
kładan. 85. 40.  
Głina



# Regeſtre

Blina zmieſzana z ziemią czyni pożytek zbo-  
 żu w ſieczepom 94. 34.  
 Wał goſi ſieczepione ſą doſtateczniejſze przy-  
 chlepy owoc daſią niżej przez ſianie 114. 45.  
 Gruby albo doſtyłu wſadzaniu ſieczepow ia-  
 kie maſią być 116. 30.  
 Gałęzi tu ſadzeniu iako ſtare albo też młode  
 maſią być obierane 118. 48.  
 Groch tu ſianiu iakiey roley potrzebuie 167.  
 Groch ſłoneczny kiedy go ſiać a iakiey w 30.  
 roley potrzebuie 174. 30.  
 Gaſienice albo wgaſienice drzewom ſzkodzą-  
 ce iako traſić/ Liſt 203. w 19. Liſt 378. w 44  
 Gaſienice albo mbyce żeby naſieniu ogra-  
 dnemu nie ſzkodziły 203. 40.  
 Gorczyce kiedy ſiać a co iey za użytek 241. 40  
 Gwoździłki ogrodne iako ſiać wſprawować w  
 roſadzać 283. 10.  
 Gruſtowie drzewo ſzare iako naprawić aby  
 rodziło 379. 3.  
 Gałętkroć bywaſią za oprawą ludzką czo ma  
 piwcy obaczyć gdyby ſas chciał założyć 484  
 Gumna w borowiſka iako ſprawować 150.

S

Szanuj co za ziemię potrzebuie a kiedy ſie nale-  
 piey kochać o tego mocy 216. 40.

T

Jako ſie maſi z ſwym przednikiem obchodzić 38. 20.  
 Jako ſie drzewa dzieli na częſtki ſkorych ſie  
 ſkładają 49. 1.  
 Jaka woda tu gnoynikom ſłuży albo tu żywno-  
 ſci drzewa Liſt 83. w 40. Liſt 86. w 50.  
 Jeczmięń gdzie ſie lepſzy rodzi 99. 32.  
 Jazgony na iakiey roli maſią być ſiane 112.  
 Jagda/pecki w plonki iako ſadzić 115. 34.  
 Jeczmięń kiedy a gdzie ſiać pteż o tego lekar-  
 ſtwie 161. 40.  
 Jzop kiedy ſiać 257. 40.

K

Kwiecie/ liſcie w owoc na drzewie ſkład pocho-  
 dzi 58. 30.  
 Kriſzpeca moc w ſprawa tu rzeczęm roſtka-  
 tym w ludzkim Liſt 208. w 15. Liſt 22. w 34  
 Kriſzpeć iako był przed tym wzywany od ſha-  
 rnych Philoſophow 109. 16.  
 Korzenia roſtkaſtania dwolata teſtſy przyży-  
 wa/ 113. 25  
 Ktorpm obyczajem ma być ſieczepienie/ albo i  
 to miieſta w latoroſli tu ſieczepieniu maſią być

obierane 114. 1.  
 Kſhoremi drzewki roſy oſadzać dla obrony  
 dworu/ winnic i też roſ. Liſt 145. w 3. p 20.  
 Koſoſy od czego ialec nieſe preſtawiać w za-  
 ſnecarą ſie 171. 38.  
 Konopie kiedy ſiać a kiedy ſe też wybierać w o-  
 ich użyciu 190. 20.  
 Kąkol co za moc ma 192. 23.  
 Kſhore pożytki ſiane maſią być preſadżane/  
 kiedy ſe ſiać żeby inſzych pożytkow ſobie na to  
 miieſcie naſiał 201. 8.  
 Kretſy albo myſy ogrodne iako wynieſzać z  
 ogrodow 204. 1.  
 Kwiat w korzenie na lekarſtwa kiedy zbierać 204. 30.  
 Kapuſte iako ſadzić/ Ktorp ſpoſob iey teſtſy/ w  
 o iey lekarſtwie 205. 20.  
 Kopr ktorych kylejpcow nalepien ſiać/ w o mo-  
 cy tego naſienia 217. 45.  
 Kopr włoſki co ma za moc 219. 3.  
 Kmin kiedy ſiać a co ma za ſpoſob 220. 14.  
 Koriander co za moc ma 221. 20.  
 Kucmerki ſpoſob iaki 238. 40  
 Kord żelazny iako trawdy użyć tak żeby m-  
 ſe żelazo rzezał 237. 12.  
 Kurza noge albo laktule kiedy ſiać 247. 32.  
 Koſſaciec kiedy ſiać a co ma za moc 258. 32.

L

Leſejyna ſłodzik winu tu plodnoſci 68 13.  
 Lebiotke białą przemienić w mielle 68. 24.  
 Latoroſli iakie obierać tu ſieczepieniu 121. 36.  
 Latoroſli wſieczepione czemu rychle wroſta-  
 ją niżej w ziemię ſadzone 121. 46.  
 Latoroſli z ktoroy ſchrony drzewa maſią być  
 rzeżane/ 122. 17.  
 Len kiedy ſiać a iakiey ziemię potrzebuie/ w o i-  
 go naturze i też pożytku 186. 41.  
 Liſciu pożytkow ogrodnych co mu nawiecy  
 ſłodzik 199. 20.  
 Lut albo por iako ſadzić a co tego za moc 213  
 Łoboda iako ſiać 215. 40.  
 Latoroſli w twikle iako ſieczepić może 226. 39  
 Laktule iako ſiać preſadżać etc. 231. 10  
 Lubſzeć kiedy ſieć 249. 43  
 Liſi kiedy ſadzić a co też ma za pomoc 265  
 Lawende iako ſprawować dla zimny 274. 20.  
 Laktreca dobra iako poznać 282. 10.  
 Liſt iako vmorzyć 397. 36.  
 Łat w laſow ſpoſob 476.  
 Łatki preteż ſtworzone a iakiego miieſta a po-  
 trzebuie 477.



Łąkam miſcieſce y powieſcyrze takie ieſtby naſlu-  
ſniemyſe 478. w 6. y 40  
Łąki takiey ziemiſt potrzebuia tamże w. 15.  
Woda ku Łąkam która nalepſza tamże w. 22.  
Łąki ktorym obyczaſtem bywaia ſprawiani y  
też odnawiani 479. 1.  
Łąke chciałyby na polnych miſciecach mieć co  
maſy wczynić Tamże wiersz 41.  
Łąke ktoby chciał mieć iżby mogli na nien ie-  
dnego roku ſiano zbierać a drugiego zbo-  
żym oſiewać 480. 15.  
Łąki wſſelkich ſprawowanietorzym obyczaſtem  
bywa 480. 39.  
Na Łąkach trawie mnoży Tamże wiersz 47.  
Łąke zaſtarzał jako odnowić 481. 3.  
Zbieraniu y zachowaniu ſiana/ y o tego po-  
żytku/ 481. 10.  
Łąki kiedy ſiec Tamże wiersz 30.  
Łąſy/ Gaię ktore dobrowolnie roſtą/ ktorzy z  
nich pożytek 482. 30.

## M

Materia budowania y ſprawa fundamentu  
iako ma być 33. 50.  
Moc ſprawy niebieſkiey ku drzewu wſchodzą-  
temu iako ſie ma 47. 30.  
Mogdały ſie rodzące wczynić płodne 68. 37.  
Miſcieſce ku ludzkiemu przebywaniu godne a-  
bo ſłodkawe iako poznawać Ł 13. w 40. Ł 17.  
Miaſta ze wſchodu ſłońca adkworzyſe/ (w 20  
ludzie poſpolicie w nich zdrowi bywaia 16. 38  
Moc y dla iakie miewać dla zagnatania  
gnom 79. 2.  
Miaſto nagnocenia roley aby winnicy rzo-  
działe 82. 11.  
Maſce winnicy y niektorzych drzew ſubtyl-  
nych gałąſki iakie maia być obierane 119. 1.  
Maſce ku ſzczepieniu iakie obierać 137. 2.  
Winne kiedy ſiać a takiey ziemiſt potrzebite/  
a iako ieſt ten natura y ſpoſob 184. 40  
Mata ktorzy ieſt tego ſpoſob y o tego lekarſt-  
wa 193. 30.  
Mſyce albo waſienice aby naſieniu nie ſto-  
działy co działać 203. 40.  
Mſyſy albo krety ogrodne iako zabijać 204. 1  
Moc wſſelkiego ziela dołgd trwa 205. 2.  
Malon iakiey ziemiſt potrzebite y o ich mocy  
228. 40.  
Marchew co ma za przyrodzenie 238.  
Mietle kiedy ſadzić a co ma za włoſnoſć 255  
Materia/ a kiedy ſie nalepiey rodzi 263. 40

Maruna co ieſt za ſpoſobu a ſe czemu ſie go-  
dzi/ 286. 40.  
Maſtka winna co ieſt/ a co ieſt za moc iczy li-  
ſcia/ 290.  
Mrowki aby na drzewo nie laziły lekarſtwa/  
Łiſt 376. w 30. Łiſt 430. w 43.  
Mole aby ſiat nie laziły 436. 5.  
Miedziane naczyńie aby nie rdzewiało 436.  
wiersz 12.

## N

Nauczka poſpolitha poznawania miſcieſcz ku  
mieſtłanu godnego/ Łiſt 1.  
Na Łąki koſki gnoy nalepſzy 80. 48. y 81. 1.  
Na roli podgórney czego potrzeba 99. 34.  
Na jednym dziale nie ſiać roznego zboża/  
Łiſt 107. w 23. Ł 110. w 40. Ł 111. w 9.  
Nowina rolna dla czego nazwana 102. 8.  
Na ziemi muł ſtey po powodzi zoſtalczy ſiać  
ſie nie godzi ani ſzczepić Ł 102. w 30 y 44  
Naſienie zboża ku rozſiewaniu iakie obierać/  
Ł 112. w 1. y 7.  
Na niżynach/ mokradlinach albo w ciemnych  
mieſciecach czym oſiewać 112. 37.  
Na ziemiach suchych/ ciepłych/ a tłuſtych kie-  
dy ſiać Tamże wiersz 44.  
Naſienia drzewa w ſkorupach lub w peſtſce/  
bywaia lepiſe jadrone niż ſzczepione 115. 3.  
Naſienie ku rozſiewaniu iako dobre obierać  
narzecz y ogrodne 201. 24.  
Naſieniu aby mſyce albo waſienice nie ſto-  
działy 303. 40.  
Naſienie wſſelkie ogrodne iako zachować aby  
go robaczy nie gryzły 204. 9.  
Naſienie z rzecz y ogrodnich kiedy na chowa-  
nie zbierać 204. 27.  
Naſienie porowne albo cebulne iako zachować  
205. 10.  
Naczyńie albo ſgd czym wyparzać aby nie cu-  
chneło 447. 20

## O

O ſprawie goſpodarſkiej/ iako ma dziedzina  
kupować/ iako ſie też z ſwym wrzednietem ob-  
chodzić 38. 20.  
O przyrodzeniu y włoſnoſci drzew tak pło-  
nych iako y ſzczepionych 41. 1.  
O poſpolitey potrzebie ku podziału mnożenia  
wſzego drzewa 42. 9.  
O rożnoſci rodzenia drzew rozlicznych 45. 1.  
O iſtnoſci drzew y o początku ich rodzenia  
Łiſt 46. w 50. Ł 48. w 38.  
O

O





# Regeſir

O przyczynie rozrastaſiania drzew 54. 50.  
 O rodzaju liſcia/ kwiatkow/ y owocow/ abo  
 też o ich ſpoſobie y przyrodzeniu 56. 40.  
 Owoce wſzelki czemu a kiedy gnić poezyna 59. 10.  
 Owoce z naſieniem wſadzony rychley wſcho-  
 dzi 59. 15.  
 O ſtawieniu y też oddzieleniu latworſſi abo  
 drzewa 60. 30.  
 Owoce ſmał przemienić jeden w drugi/ 64. 15.  
 Owoce przez koſciek iako wezynie 64. 23.  
 Owoce roznego ſmału wezynie/ y ſpoſobie-  
 bnego w drugi przemienić/ Liſt 64. w 35. Liſt  
 222. w 50. § 123. w 12. § 130. w 32.  
 Owoce ciępkie ſkąd pochodzi 65. 41.  
 Skoło drzewa płodnego co za praca/ abo ia-  
 ka pilnoſć ma być czyniona 66. 17.  
 Owoce drzew domowych czemu bywa wleſſy/  
 a leſnych lepał geſſy 67. 3.  
 O rozmaitoſci odmienieni drzew y ich leſo-  
 waniu 67. 14.  
 Drzech wleſſi ſkąd y wleſſiemu drzewu 68. 15.  
 O rożnoſci rodzenia drzew według odmien-  
 noſci czasu 70. 23.  
 O zagrodzie y obwarowaniu ſolwartu abo  
 dworu proſtego 22. 20. y 40.  
 O gnoieniu ziemi/ o zagniloſci wilgotney  
 ku potarciu drzewa 73. 30.  
 O ſprawowaniu roſ/ ogrodow/ y też ſadow/ 73. 40.  
 Owoce wleſſi z czego ſie zawiezuje 75. 48.  
 Owoce woniaſcy wleſſiego kożenia wonia  
 ięcego iako wezynie 78. 6.  
 O wzytkach orania/ abo rozrywania ziemi 87. 10.  
 O ſprawianiu oſiewnego pola 90. 50.  
 O naprawianiu abo leſowaniu roley aby by-  
 ła godna ku oſiewaniu 93. 50.  
 O ſprawianiu roley gorney y też padaloroy/ 79 41  
 O wies na ktorzych mieſcieach lepiey rodzi 99. 30.  
 O ſprawianiu nowiny y też odlogow 100. 30.  
 O czafſtech y obyczajach orania/ y chwafſſu  
 prożnego wytrożenie 104. 1.  
 Oraz czego ſie ma wyſtrzegac przy oraniu 105. 14. y 22.  
 O ſianiu nauka poſpólita 106. 40.  
 O ſpran le ſzczepienia/ ktora leſi e pl i nti co-

mienia ię ſie w ogrodne drzewa 119. 20  
 Obyczay ſzczepienia iaki Liſt 122. w 33. y 49.  
 § 123. w 13. 24. 45.  
 aż do koſcia tego Kapitulum o tym czytać/  
 O przyczynach drobnocſci y też ciępkocſci owo-  
 cu drzew leſnych/ takież o przyczynie kłhora ſe  
 może odmienić w ſwoyſkie/ abo w domowe  
 obrocie 131. 10.  
 O mieſcieach ktore ſą godne abo niegodne ku  
 mnożeniu ſzczepia abo y zela 133. 10.  
 O ziemi y o poznaniu iey płodnoſci y też płon-  
 noſci 137. 50.  
 O poſtożeniu pola ktore przyſłuſſza rola m dła  
 ich płodnoſci 140. 20.  
 O grodzey abo obronie winnic y ogrodow/ a-  
 bo y roſ inſzych 142. 20.  
 Obronę rzeczney wrodzie iaka ma być 146. 36  
 O ſprawowaniu wzytkow rolnych/ iako o  
 zbożu y o inſzych rzeczach ktore ſie na rolach  
 plonnych rodzą 150.  
 O gumnach y o boiowiſku 150.  
 O ſrodolach/ ſpiżarniach abo o ſolach 151.  
 Tę masz o rzeczach ſyanych tych  
 ktore ſyę na polu rodzą y ktore z  
 pola zbierają.  
 O ſpieney y o ſpoſobie iey ſiania/ y rodzaju/ y  
 y iakiy ziemie potrzebuje 153. 10.  
 O Kz y abo o Zycie 160.  
 O Zeczmeniu 161.  
 O iſi gdzie a kiedy ſiać 164. 35.  
 O wiſie y o tego wzytkach 165. 50.  
 O grochu a to za roley potrzebuje 167. 30.  
 O bobie y o tego wzytkach 168. 30.  
 O ſoczewicy y o iey naturze 172. 40.  
 O ſto. acz nym grochu 174. 10.  
 O ſazeolu co za ziemie abo powietrze potrze-  
 buje 176. 10.  
 O Cieſtarce ktory iey rodzaj grochu y o iey  
 wzytku 177. 40.  
 O wyce y o iey ſianiu y też o iey wleſſoſci 178. 30.  
 O ſtatarce gdzie a kiedy ię ſiać/ y gdzie ſie też  
 nalepiektocha 179. 30.  
 O zbożu ktore wleſſy farzomg 181. 1.  
 O proſie y o iego ſianiu 181. 40.  
 O brze y o iego rodzaju 183. 20.  
 O mannie y co za ziemie ku ſianiu potrzebu-  
 je y o iey naturze 184. 40.  
 O nie a iakiy ziemie potrzebuje y o iego ſia-  
 niu 186. 41.



# Regeſtr

O ſpondiach	190. 1.
O ſzarniſiey o iey naturze y lekarſtwie	192.
O ſzoku y o iego mocy	192. 32.
O maſu y o iego ſpoſobie	193. 20
O rzebie y o iey naſieniu y teſz o iey ſianiu	195
O ſprawach ogrodnich y teſz rze-	
czy tych ktore ſie na nich rody	197.
O grodlatney ziemi potrzebnie	199. 13.
O grodlow ſiane albo teſz ſzczepienia/ kiedy a	
ktorych kriezycow ma byc	200. w 20. y 42
O grodl barzo wilgotny y ſuchy czym napra-	
wie/	203. 1.
O grodlowi godyby mrowki ſkodyly iako ie	
potraci/	203. 30.
O woc wſſelk ſz drzew kiedy a ktorogo czaſu	
zbiera/	204. 34.
O karuſcie y czo za ziemię potrzebnie y o iey	
wyſkach y lekarſtwie	205. 13.
O cebuli/ iako iſz ſiać/ ſadzić/ y kiedy iſz zbierać	
y o iey przyrodzeniu y teſz naſieniu	208. 10
O czosniku y o iego ſadzeniu y teſz lekarſtwie/	
	210. 21.
O plotuſcie y o iey ſianiu y teſz lekarſtwie	212
O porze albo Łuku y o iego ſadzeniu y teſz przy	
rodzeniu/	213. 10.
O Łobodzie y o iey ſianiu/	15. 40.
O Hanſu y o iego mocy	216. 40.
O koprze ktoroy h go kriezycow ſiać y o iego	
naſieniu/	217. 45.
O Wloſkim koprze y o iego mocy	219. 3.
O Kminie y o iego ſianiu y mocy	220. 14
O Komandrze y o iego mocy	221. 20
O Szafrańcu za kramy potrzebnie y o iey	
go zbieraniu	223. 1.
O wille y o iey ſianiu y mocy/	224. 20
O Baniach albo Korbaſſach/ o iey ſadzeniu/	
y teſz ſprawie iey/ y teſz lekarſtwie	225. 50.
O Ogorkach y o Cierulach y teſz o iey natu-	
rze/ y naſieniu/	228. 20.
O Malonach y o iey naſieniu	229. 40
O Łatuncy y iey ſianiu y teſz o iey lekarſtwie	
	231. 10.
O Piſternaku y o iego lekarſtwie	233.
O Sypnaku y o iego naturze	234. 50.
O Chyżanie y o iego ſadzeniu y teſz pożytku	
	235. 40.
O Marchwi y o iey przyrodzeniu	237. 30
O Kucmerce	238. 40.
O Kiodku a kiedy iſz ſiać	230. 1.

O Gorenicy y o iey ſianiu y pożytku	241.
O Rerzuſie y na ſaticy ſie ziemi rody/	243. 40
O Chmielu y o iego ſadzeniu	245. 20.
O Rzebuli y o iey ſianiu	246. 40
O Karczce nadze y o iey ſianiu	247. 32.
O Cigbrze	249. 20
O Lubieſztu	249. 43.
O Napie albo o Koinſu	250. 42.
O Kucie	252. 20.
O Szalwicy	254. 30.
O Mietece	255. 40.
O Kropie	257. 40
O Koſſaczcu	258. 32.
O Poleu	259. 30.
O Bazym drzewku	260. 30
O Boragu	261. 30.
O Bazyliey	262. 40.
O Majoran e	263. 40
O Liſiey	264. 50.
O Piſtny rucie	266. 40
O Rozmarynie	267. 30.
O Cypryſie	269. 1.
O Piſtynie	270. 10.
O Byley	271. 20.
O Rychu	272. 20.
O Barſe w	273. 30.
O Lawendzie	274. 20.
O S nanie	275. 30.
O Wionnicy	276. 30.
O R. polkach	277. 30.
O Kamie	278. 40.
O Stokilku albo Rylſzu	280. 10.
O R. kryty	282. 10.
O R. wozdyſkach ogrodnich	283. 10.
O R. ſzokach	284. 10.
O R. ſlazi	285. 20.
O R. marte	286. 40.
O R. ſzy y o iey wſſytkim ſpoſobie	491. 20
O woc kiedy a iako zbierać	379. 45.
O woc kto chce miſternie zbierać co ma czynić	380. 5.
O roznofci owocow rozbierania	Łamje.
O rzechy wloſkie ſwieżo iako zachować	400. 8.
O liwy aby ſad nowy nie wypil co czynić	436. 16.
O grodlu aho wridarze male iato ſprawować	485. cztay wſſytko kapitulam

P

W u Piaset



Pale na miedzica wilgotne z brzo <sup>o</sup> bwaia g na-	
lepsc y trwaljsze/	459. 9.
Powietrza z azazenie czysci/	463. 20.
Pestkam y igdram woda ku potrapianiu kto-	
ra nalepsza/	115. 50.

Kurz gliniane zdrowa woda czynią 21. 20.  
 Kospadliny abo dzlury w żpiech jako maia  
 być zaprawiane/ 33. 11.  
 Nataia abo dwornika wrząd iaki ma być 36  
 Koscziłki szczepione rychley się przymnią y to  
 się niziż nasienia Ł45. w 35. Ł46. w 6.  
 Kozg polna jako przemiennie w domowa  
 68. 28.

Nathay abo młodarz gdzic ma mieć swe mie-  
 stanie/ 19. 19  
 Kola iako przelotami espydować maś 21. 25  
 Kola chuda abo nieplodna iako naprawiać/  
 Ł. 79. w 28 40. Ł 82. w 31. 48.  
 Kola iako gnić 81. 48.  
 Kobacz dla czego bywać iadowni 89. 41  
 Kola iaka obierać ku rodzajności 92. 45.  
 Kola przy modach abo między jezioro abo ba-  
 gno między osiewać a iako i go obmarować

Kole barzo moſtre tżym naprawiać aby był	
rodzayne/	96. 41.
Kolny sposob iako ſie w ſobie ma	100. 10
Kolig iſta iako poznać	101. 15.
Kola tluſta kiedy ma być orana	104 36
Kolienbłotney me orać ani tż tacych tworaby	
z wozczyu deſzczem namoſta	105. 22.
Kola ttorego tżasi ma być ſprawowana	

Doznieś zwierzęt/	111.	14.
Dołg chudziato oświecał	111.	39.
Doznie drzewa w sie wsczęplone/ czemu tęg różny owoc dawałg	120.	42.
Dołg gdzie chcesz mieć płodną rżo maś oba- czać/	141.	1.

Kieżney wodzie obrona iaka ma być 146. 36  
 Kdze tchora ze mgły bywa, pożytki ogrobnę  
 żarajaceg/ iako oddalić/ 203. 13.  
 Kzodkiew, kiedy siał a o iey wjytku 230.  
 Kzodkiewko chce slobdę mieć 241. 4.  
 Kzeżuche kiedy siał 243. 40.  
 Kute kiedy siał y kiedy ię przesadzać 252. 20.  
 Rozmaryn iako seżęcić/ chować/ y iako się  
 z nim sprawować/ 268. 1.





Rumus sposob iati y co za moc ma 278. 40.  
 Roza co za sposob ma y moc wlasna kwiatu  
 a iato ig sadzic / okopowac / iato tez z nley czy-  
 nie miodki / cukry / elektwarze / syropy / olejki /  
 wodki / y tez o iey lekarstwie 491. 20.  
 Rostok ktora moze byc z pola lubo z roley /  
 498. 34.  
 Rostok abo lubosc ktora moze byc przy win-  
 nicy y iey owocu 499. 43.  
 Rostok ktora moze byc z drzew innych 503.  
 Rostok ktora moze byc z ogrodu y z ich  
 giol. 505. 30.  
 Rezy kiedy siaz a iakien ziemi potrzebuje 160.

**S** tudnie przy domu czeladnym iato budo-  
 wać a na iakim miejscu 26. 50.  
 Studnie iato maig byc dzialane / iato thez  
 grodziska nalesc y dobroc wody poznawac /  
 26. 23.

Studnia lepiej miec przed dworem / nizli w  
 oborze / 27. 5.  
 Studnia na polu kto chce miec / a kiedy ma bu-  
 lat wody w ziemi / Zamje wiersz 10  
 Studnia na mokrem miejscu iato budowac  
 29. 22.

Szczepic iachorosi lepiej blisko ziemi / nizli  
 na wierzchu / 61. 3.  
 Szczepienia czas nalepszy 69. 15.  
 Stawnie wolom y bydli iato maig byc bu-  
 dowane 39. 6.

Soty abo spizarnie iato tez maig byc budo-  
 wane Zamje  
 Smrod abo iaka zagnilosc drzewam y owo-  
 tom borzo szkodliwy / 73. 40.  
 Sad aby dobrze rody / 79. 30.

Spusty wodami ku osuszaniu roli zakryte / i-  
 kie maig byc List 105. w 47. List 110. w 1.  
 Siemiona ktorego czasu rozsiewac List 107  
 w 30. List 108. w 4. List 110. w 18. y 30.

Sianie wedlug biegu Kwiecica iakie ma byc  
 List 108. w 34. y 49. List 109. w 5.  
 Szczepom ktore ziola szkodza przy nich rosta  
 te / 111. 2.

Szczepienie ktorym obyczajem ma byc / abo  
 iato miejsca y iachorosi ku szczepieniu maig  
 byc obierane / 114.

Sad kto chce zalozyc / chocia z pestek lub z na-  
 siemna / szczepiac abo nasadzajac / a co ma na-  
 pirwey obaczyc 115. 22.

Sadzenie szczepow wedlug miejsc gornych

abo padolnych ktorych czasow ma byc /

Szczepienia sprawa ktora lepsze plonki ud-  
 mienia sie w ogrodne drzewa / 117. 19.  
 Szczepienia rozmaitya sprawa / y ktorych  
 Kwiecicow / 122. 29. az do lonca czytaj  
 to kapitulum.

Szczepienie w wierzbie iakie ma byc 129. 38  
 Szczepienie wina w brzozi iato sprawowac /  
 130. 16.

Szpizarnie abo soty iato budowac 151. 33.  
 Soczewice sposob 172. 34.  
 Sloneczny groch kiedy siaz a iakien roley po-  
 trebuje / 174. 30

Sianie rzeczy ogrodnych ktorego czasu nale-  
 pze bywa / 201. 50.

Szafra iakien krajany potrzebuje a kiedy go  
 zbierac / 223.

Szpinak co ma za naturę 134.  
 Salwia kiedy sadzic 255.

Skoczek abo Dilycz co ma za moc y iakiego  
 jest sposobu / 280.

Szczotki kiedy siaz y kiedy je zbierac 284. 10  
 Slazu co jest za sposob 285. 20

Szczepienia rozmaity sposob / 374. 15.  
 Siana zbieranie y zachowanie iakie ma byc  
 y o iego pożytku / 481. 10

Slawy y wisnie / takiez y inshy owoc iato przez  
 kostek przyprawic / 64. 23. y 35.

**T** rzyn rzeczy sluzg rodyzeniu y ku sposobu drze-  
 wa lub ziela / 72. 24.

Tatarte gdzie a kiedy ig siaz a kiedy sie tez na-  
 lepiey kocha / 179. 30.

Trzebulie kiedy siaz 246. 40

**W** iridarze cho jest siadania panoskie przy do-  
 miech iakie maig byc 25. 37.

Wody w ziemi na niektorym miejscu chocia  
 y suchym kto chce szukać / iato sie ma sprawo-  
 wać / 27. 18.

Wody w polnocnych krajach iato szukać /  
 28. 43.

Wode metng iato naprawic przezrzysig /  
 List 29. w 16. List 33. w 24.

Wode z gory iato przywieść 29. 43.

Wody nowe iato doswiadzac tesli zdrowa  
 abo niezdrwa 30. 2. y 10.

Wod przywodzenie iato ma byc na mlyny  
 lub gdziekolwiek 30. 20.

Woda



Wode niezdrowa cypnig rury otowiane/  
 List 31. w 34. List 10. w 31.  
 Wapno dobre ku muirowaniu iako przypra-  
 wować/ 35. 18.  
 Wzgd diwornika abo ratala ktory ma być/  
 36. 30.  
 Woly dla czego parſzywieſz 37. 44.  
 Wiatry zdrowe y też niezdrowe iako poznać/  
 5. 41/  
 Wode ludziom pożyteczną abo też niezdrową  
 iako poznać 7. 50.  
 Woda lodziom ktorana zdrowſza bywa/  
 9. 4 v 33.  
 Wode od jaſmierdzienta iako zachować/  
 10. 23.  
 Wrotha przy ſolwaniu iako maig być budo-  
 wane/ 24. 33.  
 Woda z ſniegu abo grabowa ſkodzi gnoio-  
 wi ku oſładzaniu drzewia 85. 8.  
 Woda ſłona abo z rudy barzo ſkodzi wſpę-  
 tiennu drzewu/ 86. 27.  
 Wgor dla czego zoſtawiać/ 101. 43.  
 Woly przy ożnaniu za co wiezać/ 105. 1.  
 Woda na pecki/ idra wſadzona iako ma być  
 ku poſtapianiu/ 115. 50.  
 Wodę rzeczną obrona iako ma być/ 146.  
 Woly czym tuczyć/ 171. 27. (w 36.  
 Wre kiedy ſtać na rękach wſadzić 178. 30.  
 Wſſienice abo gſſienice iako tracić.  
 203. 19.

## O Winie w poſpolitoci. y o winnicach.

Winnica abo ſad przy domu goſpodarſkim  
 iako a tedy ma być. 25. 14.  
 Wino aby dobrze obrodziło iako uprawiać  
 59. 20.  
 Wino żeby tedz przyſtało rowno z trzeſnia-  
 mi/ z ſłowami abo z gruſkami iako przypra-  
 wić/ 64. 27.  
 Wino ſadzone kiedy ſie nalepić kocha 67.  
 Wina roſnącego od czego trzeba ſtrzedz/  
 78. 32.  
 Wino iakich ziemie potrzebuje/ 93. 16.  
 Wino ktore drzewa abo pziola ſkodzi/  
 111. 7.  
 Winnicami/ ogrodom y rołami iako pomoć  
 gdy ſz nazbyt wilgotne/ 143. 7.  
 Winnia macica co ieſt/ a liſcia ley co za moc  
 289.

Winnic roznaitoſc iako uprawiać 292.  
 Wrožno i rodzaju winnic 293. 50.  
 Wrozieczu ktore winu ſłuży/ 298. 30.  
 Wpoſtanowieniu winnic iakie ma być/  
 293. 47.  
 W zimnych ſtronach gdzie winnice zaſładać  
 299. 22.  
 Wziemi abo rol. ku ſadzeniu winna gołney  
 300. 10.  
 Wziemi ku ſadzeniu winna gołna iako poznać  
 301. 17. v 25.  
 Wſprawowaniu ziemi gdzie ma być winnica  
 301. 17. v 25.  
 Wino iako ſie nalepić kocha 303. 35.  
 Wnne macice iakie maig być brane ku ſadze-  
 niu/ abo ie chować/ y w dalekie krajy zanosić  
 303. 35.  
 Ku ſadzeniu winna iakie gaſki abo ſutoroſſi  
 obierać/ List 305. w 18. List 20. v 30.  
 Wino kiedy a iako ma być ſadzone/ 305. 50.  
 O roſtrzewianiu y odnawianiu macice win-  
 nej/ 308. 30.  
 Wnne macice ſhara y buczata iako od-  
 nowić/ List 309. w 49 List 10. w 5.  
 O ſzczepieniu macice winnej/ 311. 10.  
 Łatoroſſi ku ſzczepieniu iakie maig być/ 311.  
 Wina i ſzczepienie winne drzewo ktor. m ſto-  
 ſorem ma być/ 313. 21.  
 Wdrzewa winne wico abo z mſe go u ciwau-  
 by wino roſło/ a ięby też razem owoc 317.  
 317. 21.  
 Kiedy obrzeczować wino y ięby drzewa na to  
 ręk. ięby wino ſzczepione/ 314. 20.  
 Jakim ſtatkem macica ma być roſpuszczona  
 iako też niepożyteczne torzenie ma być od-  
 niano/ 318. 50.  
 O podpteraniu y o wiązaniu macice. 321. 32.  
 Chłobnice z winna iako czynić/ 322. 41.  
 Kto chce wino po drzewie y po tyłach puſcić/  
 323. 3.  
 O gnoieniu winnic y o wcinaniu koſzenia/ y  
 tniego/ 324. 20.  
 O wykoſowaniu winnic/ 324. 20.  
 O zawiadach ktore ſie winu przogadzają/ a iako  
 to im moze pogodzić 325. 40.  
 O zachowaniu iagod ięby ſwieżych iako y ſu-  
 chych/ 339. 101.  
 Koſy i iako czynić/ 330. 33.  
 O mocy iagod winnych/ 331. 20.  
 O naczyniu winnic y o czasie zbierania iagod  
 List 333. w 50.



# Regeſtre

o ſprawianiu moſceju y wyjeſcyſciani/ 33 6.  
o deptaniu wina aby z nich wino było/ Zam.  
Co z iagod winnych może być działano ku le-  
karſtwu/ 338. 40.  
Suchy agreſt iako działać 339. 36.  
Jako moſceż w ſedy ma być wlewan ku dlu-  
giemu chowaniu/ 340. 20.  
Jako poźnać moſceż roſtſworożony/ abo iako  
woda od niego ma być oddzielona/ 341. 40.  
Jako wino opatrzać/ 343. 43  
O przechażaniu wina/ y o odwarzaniu  
abo berowaniu ſedom. Zamże wirſ 40.  
Ciaſ y też obęczya koſtowania wina ktorzy  
ma być/ 315. 50.  
Jthorego czaſu ſie wino narychley wzbury y  
zmazi/ a iako opatrzać aby to nie było/ 348  
Metne wino iako weźmyć cęſte/ y przeprze-  
ſie przyprawiać/ 351.  
Jako wino białe może być w taſg barwie prze-  
mienione/ 353. 40  
Jako wino przemieniać z jednego ſmaku w  
drug. 355. 10.  
Jako wino y ſedy mogą być wolne od pleſni/ 357.  
Jako opatrzyć żeby wino nie ſkwaſulało/ 360. 4.  
Jako ma być ocet działan z wina/ 361. 10.  
Jaka ma moc ocer y thej ſorop z niego weźy-  
mion/ 362. 50.  
Dwinty o tego mocu/ 364. 20.  
Starym ludzom/ meżom młodym/ wino co ieſt za lekarſtuo/ 365. 29  
Wino ſtechle abo pleſniar naprawić/ 445. 4  
Weze wyz m/a/ 466. 27.  
Wirdarze abo małe ogrodki iako ſprawo-  
wać. 485. 40.  
Wbud wiodm mieſce ktorym obęczyem ſza-  
rować/ 485. cęptay to kapitulum aż do koń-  
ca o tym:  
Wirdarza w ieſkoſe iaka ma być y też ktorim  
obęczyem drzewa y ſied enia w nim ma y  
brć/ 488.  
Na walech około dworu iaka też może być ku  
boję ſprawiana abo około ogrodu/ 497.  
Zamże y daley napdyſz o thych wirdarſkich  
roſtopach cęterzy kapitulo aż do końca.

3

Ziemie ſpoſob ktoraby miała w ſobie doſtha-  
tek wody iako poźnać/ 27. 27.  
Znać pewne a nieomplatace poźnawania wo-

dnego mieſtea/ 28. 3. y 30  
Ziemie eoby w niej była woda ſiarczana iako  
poźnawać/ a iako ſie reſtrzedz dla zaraże-  
nia/ 28. 49.  
Zaple abo kadłuby ku zachowaniu wody iako  
ma y być ſprawowane/ 31. 44.  
Ziemie mokrey nie orać wezy Palladius ani  
rozrywać/ ani też barzo suchey/ 88. 38.  
Ziemie abo rolg wielekroć orać/ 88 60  
Ziemia głoſo kopana ieſt iadonita y drze-  
wam ſzkodliwa/ 89. 47.  
Ziemia sucha y chuda do wina ani do zboża  
niegodna/ 93. 23.  
Ziemie mokra y wilgotna a kſhemu niepo-  
dga iako naprawić. 95. 9. y 20.  
Ziemia zimna iakiego oſiewania potrzebuie  
Zamże wirſ 47.  
Ziemie zaſtługa y ciepła/ kiedy oſiewać 96.  
Zto gdzie ſi: lepiey rodzi/ 99. 31.  
Ziemia ktora ſar y oraćże zołowina żywa/ 163. 2. y 15.  
Ziemia ktora zow y oparzysta/ dlużna ieſt ku  
rodzeniu/ 103. 30.  
Zagoniednego orania iako długi ma być 105. 6.  
Ziemia sucha/ biała/ kretowata iako ma być  
orana/ 105. 10.  
Ziola ktore ſie iagadziag weſ: oſet roſtge 111.  
Zboże abo ſiemonia ktore wedle ſiebie (w 22  
ſtać mogą. Zamże wirſ 36.  
Ziemie ſłona iako naprawić 112. 27.  
Zagrodki z ktorzych potym ziola abo thej y  
bieżepny przesażatg iako ie czaſu zimnego ob-  
warować. Zamże wirſ 47. Liſt 113. 18  
Ziemie białg/ kretng/ wapienng/ niegodna  
ku wſadzaniu bieżepow iako naprawić 116. 39  
Ziemie godna abo niegodna ku ſadzaniu bie-  
pow ma y przodkiem obaczyć/ 117 5. y 14.  
Ziemie płodna iako ſprawować 134. 6. 10 20  
Ziemie rodząyna iako poźnać. 138. 35.  
Ziemia ktora ieſt zbożu przywoſta/ 139. 1.  
Ziemie kługa/ chuda/ ſłodka/ y ſłona iako po-  
znać/ 139. w 12. y 22.  
Ziemia ktora winnicam ſłuży/ Zamże.  
Zota/ yſemce/ y inſze zboża iako na długie cza-  
ſo zachowywać. 152.  
Zto iakiey roley potrzebuie ku ſianiu/ y o ie-  
go wyſtęim ſpoſobie/ taliej y o tego żniwie/ 160. 20.  
Ziemia ogrodom ktora ieſt nieprzyemna- 198. 16.  
Ziola



Ziola kthore ſie trzewig a mięſzo wſtę iako  
 ſie z nimi ſprawować/ 202. 16.  
 Ziemię twardę/ ſypką a gliniąſtą w ogro-  
 dzie iako naprawić/ Zamje.  
 Ziemię wilgotną y drzewa w ogrodzie iako  
 naprawić z ktorych ſie owoc czywiny rodzi/  
 379. 20.  
 Zaiące przy domu y inſze zwierzęta iako cho-  
 wać/ 167. 20.

**Żuż tu będzie re**  
**geſte inſzy o zwierzętach do**  
 mowych y o ich wychowaniu/ zwła-  
 ſzcza o tych ktore ſwe wſi chowają/  
 tak tu potrzebie iako y tu lubości  
 ludzkiej/ a to napierw o koniach/  
 y o ich niemocach y lekarſtwie/ po-  
 tym o bydłe rogatym/ iako ſa bycy  
 krowy/ wołowię/ potom o owcach/  
 baraniach/ y o ich pożytkach/ o ko-  
 złach/ kozach/ y kozłach/ o ſwi-  
 niach etc. o pszech/ o paſterzoch o-  
 wiec etc. co rzędem wſzytko. nay-  
 dzieſz czytać.

O wybieraniu lat koſiſkich pſwierżopet do ſta-  
 da y o ich zębów zżucaniu/ 510. 20.  
 Jako poznać oſſobe do brnych zębów y ſwie-  
 rżopet tu przypuſzczeniu do ſtada godnych.  
 511. 40.  
 O wychowaniu zębienia nowo wrodzonego/  
 513. 40.  
 O chwytaniu y obieżdzaniu abo wtroceniu  
 zębów/ 514. 30.  
 Jaka ma być ſtroja y pilność okolo koni/ 516.  
 Nauka obieżdzania y ćwiczenia koni/ 517. 20.  
 Jako poznać cudnego konia/ 520. 10.  
 O znamionach cudnego konia przez zlego/  
 521. 4.  
 O niemocach koſiſkich przyrodzonych/ 522.  
 O bolęzłach koniom przygodnych naprzód  
 o kołzach/ 524. 40.  
 O niemocach koſiſkich y o ich lekarſtwach.  
 528. 20.  
 Niemac koſiſk z wiatru/ z zbytniego obiedze

ma ieczniemia y owſa/ abo z zachyżymania  
 moczu/ iako leczyć/ 529. 12.  
 O niemocy ochwatowej/ 530. 30.  
 O niemocy zapalenia/ z ktorego pochodzi di-  
 chwawica/ 531. 20.  
 O wietrznym ochwacie/ 532. 10.  
 O suchotach abo gdy koſiſt nie chce być/  
 532. 50.  
 O biegunce koſiſkiej/ 533. 41.  
 O wozgrzywoſci abo o noſie/ 534. 23.  
 O zalebleniu głowy koſiſkiej/ Zamje w 50.  
 O boleſci oczu/ 535. 44.  
 O ſadnie y inſzych wrazech na grzbiecie/  
 536. 31.  
 Przy kaźdem goſieniu ran koſiſkich co ma być  
 za pomoc/ 538. 24.  
 Jako włoſy narastać na ranie zagołoney.

538. 40.  
 O niemocach lubo wrazech ktore ſie nogam  
 przydawają/ 539.  
 O wypleceniu abo wywinieniu Zamje w 43.  
 O niemocach pierſnych 540. 32.  
 O Mulech 541.  
 O Oſlech Zamje w 40.

**Tu zaś będzie o drugim by**  
 dle domowym iako ſa bycy/ krowy  
 y woły/ y też o inſzym porząd  
 wypisane.

Bydla wieſkiego kto chce nabyć rogatego/ ia-  
 kie krowy ma ſkupować/ y iakie byci obierać/  
 543. 20.  
 Jako krowy z byci abo z wołmi maig być cho-  
 wany y trzymany/ 544. 13.  
 Jako krowy tu bytom przypuſzczając 545. 10.  
 Jako młode woły chować/ kiedy a iako ſe czy-  
 ſcić y na robocie uczyć y wprawiać/ 545. 41.  
 O skupowaniu wołow/ iako dobre poznać/ a  
 iako ſie z nimi obchodzić. 547. 10.  
 O niemocach wołow y leczeniu ich/ 548. 10.  
 O rozlicznoſci wołow/ krow/ y o pożytkach  
 z nich/ 550. 10.

## O Owcach.

Jako zdrowe y chore poznać/ a iakie obierać  
 na ſkupowanie/ 551. 10.  
 Jako chować owce y gdzie maig być paſione  
 Zamje w 13.  
 Jako owce chora poznać/ 554. 1.  
 Jako owce ſpuſzczając z barany/ iacy też ſamcy  
 maig być/ a wiele owiec iednemu/ a iako dlu-  
 go owce



go owce i owce. 554. 20.  
 O jeździe strzyżenia owiec / a iako ie po strzy-  
 żeniu chować. 555. 30  
 Jako owce stare poznać. 556. 10  
 Jako owce doić / y siry chować. Tamże.  
 O niemoczach owieczych y leczeniu ich. 557.  
 Jako baranki chować y czyścić. Tamże 40.  
 O pożytkach z owiec y z barankow. 558.  
**O Kozłach / Kozach y kozletach.**  
 Ktoby chciał kozicy trzody nabyć / i takich koz  
 nabywać / y iakie im pastwiska obierać / y też  
 o ich lekarstwie. 559. 11.  
**O Swiniach / Kiernozach y Wie-**  
**prach iako ie obierać / chować / o ich leczeniu /**  
**zdrowiu y pożytkach.** 560. 41.  
 O lekarstwie Swini. 563. 23.  
 Jako psy chować / czwiczyc / y iakie  
 obierać / y o ich pożytkach. 563. 50.  
 O pasterszach iakie obierać / a iako ie chować.  
 565. 50.  
**Tu też bedzieś miał o Pta-**  
**kach domowych y o ich wychowaniu / nasa-**  
**dzeniu abo ich umozieniu / a potym iako im o-**  
**de wychować.**  
 O Pwiciach y o ich sposobie. 571. 1.  
 O Bajanach. 577. 20.  
 O Geslach. 574.  
 O Kaczlach. 575.  
 O Kogutach / Kokołach y o ich kureczkach /  
 a iako sie z nimi sprawować. 576.  
**O Golebiach:**  
 O golebiach y o golebiaczach. 580. 1.  
 Jako nowe golebińce osadzać. 581.  
 Jako chować golebie już przypieczone. a czo  
 ja wolarzich ma być. 582.  
 O golebiu opiekuna golebiego iaki. 583.  
 O pożytkach goł ebi. 584.  
 O Krukach abo Sinogarskich. 585.  
**O Peżołach.**  
 O peżołach a o wybieraniu ich / y też o ich mie  
 sceja godnego wybieraniu. 587. 30.  
 Jakie maig być hule peżołam. 589. 50.  
 Jako sie peżoly rodzą. 591. 1.  
 Jako peżoly dobre poznać na kupienie a iako  
 ich szukać. 591.  
 Jako peżoly chować y zachować. 593.  
 O szkodach peżelich / a iako ich bronić abo ie  
 naprawiać. 596.  
 O żywocie / naturze y dowcipności peżol. 598.

Kiedy a iako sie peżoly roją / a iako ich wypić  
 przewidzieć. 599.  
 Jako peżoly wyroszone zbierać y zamierać. 600.  
 Jako a kiedy miod peżołam podbierać abo la  
 żbić. 602.  
 Jako miod od wosku odleżać. 604.  
 O pożytkach peżol. 605.  
**O Myśliwstwie / to jest o ro-**  
**zmaitey chytrosci imowama ptha-**  
**kom / Zwierząt / tak na ziemi iako y na wodzie**  
**żyjących / y też o ich naturze / chowaniu y cze-**  
**wiezeniu ich ku imowaniu ptaków innych.**  
 O łowienniu ptaków w pospolitosci. 609.  
 Ktorem był pierwszy wynalezca łoweinla ptha-  
 kom. Tamże. w. 16.  
 O Krogulcu. 616.  
 Jako czubnego y dobrego poznać Krogulca  
 611.  
 Jako krogulca wychować / wnosić y czwiczyc  
 611.  
 Jako sie z krogulcem obchodzić / zwyczają gi  
 żby od pana nieuciekł. 612.  
 O niemoczach krogulczych y o ich lekarstwie.  
 613.  
 O Zastrzable. 615.  
 O Sokolech. 615.  
 O rozności y czudności poznania Sokolow  
 616.  
 Jako Sokoly chować / wnosić / wprawiać y  
 puszczać. 617.  
 O chorobach ktore sie Sokolom przydawa-  
 ją. 618.  
 O małych Sokolech. 619.  
 O Karogach. Tamże.  
 O Orlech. Tamże.  
 O Sowach y o Sowlach. 621.  
 Jako ptaki łowić sieciami po Włosku. 622.  
 Drugi kunszt iako łowić ptaki wodne. 623.  
 Jako na ziemi kaczki abo inne ptaki łowić.  
 623.  
 Jako zimie czasu sniegu ptaki łowić. 624.  
 Drugi obyczaj pospolity łowienia ptaków ro-  
 zlicznych / iako są golebie / Sinogarskie / y in-  
 ne ptaki średniej wielkości pospolite 625.  
 Wywa też inny obyczaj sieci ptasniczych kto-  
 remi łowia ptaki rozliczne zwałają na smie-  
 gu. 626.  
 Drugie sieci na ptaki bardzo subtylne ktore są  
 w paleczyny / iako przyprowadzić. Tamże.  
 Drugie sieci ktorem łowia kurepaty. 627.  
 E Dru.





# Regestr.

Drugi obyczaj łowienia Kuropatw y Cietrze  
w y przepiorcel 627  
Jako ptaki siłem łowić zwłasczą drapieżne.  
628  
Jako ptaki lepem łowić. 630.  
Ptaki wodne jako kaczki y inſze jako lepem łowić.  
631.  
Wierſe ptaki/ jako ſa Sroki/ Wrony abo ſow-  
wi/ y inſze lepem jako łowić. 631  
Jako ptaki z kuje ſtrzelać abo z ludw na  
drzewie abo na ziemi. 632  
Dugie fortele łowienia ptaków. Tamże.  
Ptaki ku wtuczeniu/ jako Zarzbie/ Kuropat-  
wy/ Cietrzewie y inſze/ jako chować. 586  
Zwierz wſzelki jako łowić:  
Wilk/ Wieprze/ Zaięce/ Liſki jako łowić.  
633  
Jako siłem zwierze łowić. 635  
Jako Wilki y Liſki ſtepićzami abo ſłopeza-  
mi mować. Tamże.  
Jako zwierzęta dołem łowić zwłasczą wilki.  
635  
Wieprze dzikie dołem jako łowić. 636  
Na zaięce/ liſki/ y wieprze gdzieby winniczami

przeſtadzali taki dol wejmić. 637.  
Drugie fortele łowienia zwierząt. 637  
Liſki w tamach jako łowić. 638.  
Krolki jako łowić. 638  
Jako Ryby łowić. 639. (567  
O chowaniu Zaięczow y inſzych przy domu.  
Ryby jako ſieciami łowić.  
640.  
Jako ryby ſkrzypkami lubo wterkami imo-  
wać. 642.  
Jako wedami ryby łowić. 643.  
Wapnem jako ryby łowić. 644  
Jako ryby łowić naczyniem ktore Uſcia abo  
oſietę zowa. 645  
W rybach zachowaniu ich/ a jako Gadaw-  
ki budować. 568.  
Item w kriegach dwanaſkich oſtat-  
nich tych wſzytkich rzeczy wyſſzey  
opisanych krotkie zebrane napdziej. 646.  
Tamże też daley bedzieſz miał nauke czo ma-  
być czyniono abo robiono kaźdego Kwieſieca  
686.  
Zaleczanie goſpodarſtwa w epiſkiego. 698.

Tu też inż będzie oſobliwy Regestr na wſzelkacie niemocy  
lud ſkie z tych zioł y z inſzych rzeczy tu wypisanych obaczone/ wedle porza-  
dku obaczadła/ ktory dla łącznego należienia iakieykolwiek niemocy ieſt  
położon/ a on rychło wkaże lekarſtwa przeciw niemoczom rozmaitym.

21  
Artetyle/ to ieſt/ bo-  
leſe w ſlawiech leczę.  
281 w rſj 6.  
291 34.  
23  
Wliżny na twarzy a-  
bo inſze zmaży leczę.  
397 38  
Wolaczki w ſpygi le.  
419 49  
Wolaczki zapalenie  
leczę.  
444 11  
161 34  
162 12  
194 10.  
Wolaczki na wterſiach  
niewieſciech leczę.

172 2 19  
228 10  
401 28  
Wolaczki przedziawa  
193 18  
401 13  
Wolaczki mſteczę  
444 18  
Wolaczki wngtrę le.  
401 14  
Wiegunte leczę y za  
ſtanawia  
263 35  
291 35  
363 5  
384 21 50  
388 2  
403 5  
410 30

443 30  
444 1  
456 33  
461 10  
462 48  
470 9  
493 18 50  
495 45  
Wiegunte krawaig le-  
cę.  
268 39  
332 6 11  
410 20  
417 44  
424 40  
425 11  
426 12  
428 25  
450 33

496 8  
Wiegunte dawna  
zaſtanawia.  
172 4  
284 41  
Brzuch odmiel cza.  
180 18  
Brzucha boleſe leczę  
250 30  
Wrodawki ſpadza.  
210 17  
248 43  
Wiodr holenie odda-  
la.  
215 23  
C  
Ciało wſuſa.  
12 17  
Ciało ſienoſe czyni.





180 16	258 24	450 40	428 27
Ciała wſytki zatwar	273 14	494 20	Głuchosc napra-
dzałosci mleczy.	Ciepota wilgotnoſc	Febre tertiane leczy	wia y z roppie cziſci
279 3	w oſciech wyſuſa.	363 12	397 30
Ciała gorące oſc le.	496 23	Febry długie leczy.	Głos naprawia.
413 35	Człowiek na wgród-	423 46	178 3
428 42	bie leczy.	Febre czwartego	208 5
Ciała dobra wona-	407 49	dnia leczy.	212 4
noſc czyni.	D	447 10	Gorączkę oddala p
413 16	Dychawice leczy.	Plegmatikom/Cole-	leczy.
419 40	229 40	ratom y Dietantoli-	228 2
Ciała zagrzewa.	307 25	kom lekarſtwa.	232 30
419 30	445 24	472 40	248 25
Człotki ſchnące leczy	460 46	Fiury główne do cz-	278 26
194 13	Dychawice ſtara kō	łotow zſtepować	291 2
Człotki powleczeniem	ra pochodz. i ſlegmy	medopuſzcza.	388 7
zarazone y drżące	liptey leczy.	414 2	Gruź leczy y od-
leczy.	242 36	Fiurum do gardła a	mleczka.
207 2	276 13	in do izepczka ſciekać	172 21
Cheć iedzenia czyni.	Duſznoſc w ciele le.	prom.	193 19
12 3	245 7	388 15	266 23
210 2	385 20	Fiſtuly/ to ieſt rany	280 3
243 19	460 42	dyrujące a glebotie	286 28
256 43	Dziąſł mied odda-	czyſci y goi. 291	Głiſty zabija y wyl-
273 31	la.	G	padza.
391 41	444 10	Głowy zawracanie	175 37
405 1	Dymy grube ſmutel	leczy.	180 38
410 41	czyniące oddala.	257 1	192 13
413 43	365 10	262 29	257 24
436 35	Dzietci iſby rychło	263 5	270 43
Cheć woſc abo żądza	chodzący.	268 29	278 25
cieleſną pobudza.	208 3	Głowe czyſci.	392 2
12 36	E	210 5	211 35
180 47	Emdroidy/ to ieſt cie	Głowy bolenie z ſe-	247 27
180 19	czemie krwie żądzu	bry leczy.	397 30
196 29	leczy.	413 37	425 3
210 2	425 1	Głowe chłodzą y bo-	428 44
215 19	Electuarz z ſolu Ro-	leſc oddala.	450 43
222 12	żanego rato czyni.	248 37	J
224 16	493 25	291 30	Jeżyk z wilgotnoſci
233 42	F	Głowy boleſc z kolery	wyſuſa.
229 28	Plegme z pierſi y z ſo-	abó z krwie vſtra-	208 5
248 45	łodka wywodzi y	mia.	243 7
303 42	traw.	232 7	268 38
397 21	247 23	Gmidy traci.	Jeżyka boleſc leczy.
461 4	281 6	225 36	428 27
Cheć woſc cieleſną	451 13	Gardło czyſci.	Żad wſełti od vſka-
roſtramia.	Febre vſtanleżną	212 5	żenia wywołaga.
471 6 26	leczy.	428 47	211 30
Ciepota abo Jeżyk żel	281 6	Gardło bolące leczy.	215 18
w gardle wpałły pod	401 40	245 33	E 11 254
noſi.			



254 13	232 4	365 7	446 20
Jad z wngtrza wp-	246 34	Krew z rany zaſtana	Miozg zagrzewa p
gania.	Kolere cypwong le.	wia.	peſila.
211 33	493 32	291 37	264 39
257 17	Kolite to ieſt darile	Krew z żył z aſtana	269 50
385 40	w żywoſcie leczy.	wia.	415 2
400 30	12 15	172 14	251 7
401 8	247 20	Kordyate leczy.	Mleko niewiaſtam
401 32	250 34	262 30	mnoży.
313 17	276 11	263 4	217 41
415 2	Kolere mnoży.	268 30	118 42
446 3	4 19	281 6	232 7
464 2	Kichanie pobudza.	381 3	Mleka zaprażenie
Jelie rany pwngrza	y mozg cypſci.	424 6	tal niewiaſtam iako
leczy.	242 35	493 23	y boku leczy.
332 32	275 5	496 1	256 37
Zintaſt aby niepleſ-	445 17	Kamień w nerkach y	Mleko z pierſi plyną
niał.	Katarum leczy.	w mecherzu łamie.	ce ſtanowi.
271 10.	258 21	180 39	172 17
K	Kto częſto wracza a	180 40	Mlece boleſe odda.
Kapel leczy.	poſarmazatrymac	231 2	217 34
257 43	memoz.	234 25	118 43
283 3	266 46	241 16	Macice cypſci.
333 41	Krew dobra mnoży.	243 17	255 33
397 24	157 46	261 14	257 49
461 7	163 37	279 34	263 39
Kapel ſuchy leczy.	229 28	291 6	268 41
286 24	262 14	405 2	297 31
460 46	384 8	415 11	332 33
Kapel zimney a wil-	404 40	L	415 18
gotney przeczyny le.	419 38	Lzo ciekące ſtanowi.	Macice zagieblong
241 17	461 4	291 8	zagrzewa.
257 27	Krwie ciekające za-	Liptic w ſkoſci w cle-	257 31
260 10	ſtanawia.	le przerywa.	287 2
276 7	215 12	209 50	Macice wilgoſe wp-
447 4	248 36	Lſanie leczy y ſciera.	ſuſa.
Kapel zaſta rzały le.	384 20	413 45	260 19
212 6	401 22	Ludzi blednych le-	Macice zaduſhong
221 2	410 20	kaſtrod.	z żyłtu krwi leczy.
403 3	425 19	277 23	270 50.
404 49	444 2	M	Mdoſe w niemoczi
419 48	461 8	Mozg potwierdza.	y ſmierza.
Kolere cypſci y leczy.	Krwie pływante ſtano-	291 5	268 29
281 6	wi.	393 13	363 47
363 16	12 30	496 61	496 16
387 41	Krwia wracanie	Mozg cypſci a ſleg	Morzenie w żywoſcie
407 45	ſtanowi.	me z niego wprowadzi	leczy.
413 45	493 21	243 16	220 50
Kolera gaſi y wprow-	Krew z łona ſtanowi	253 23	249 37
dzi.	385 13	275 5	273 9
	Krew metng cypſci.		



Melankelig / Pleg-  
me ſiong / y Kolera  
czarna wygania.

266 43  
273 21

**E**

Na twarz / jmaży /  
piegi y chropawoſci  
wſelkie ſpędza.

167 2  
170 48  
192 20

Niemocy gorące le.

363 15

Nerel zatkane leczy.

258 50

Niewieſcie wolaſny  
ſtand. vi.

463 2

Niewiaſtha nieptod-  
na z zimnych przyczyn  
nyczyni płodna.

271 47

Niewiaſtham bez-  
miennym cheć na  
młode odychmuc.

413 20

Niewiaſtham przyro-  
dzone rzeczy ſtanowi.

415 2

Nafienia meſkiego  
wplawia leczy.

232 23

Nożna dne leczy.

196 36

Noż puchline leczy.

450 48

Noż zapchnienie le.

265 24

Nedzwadła wmo-  
rzyć.

237 6

**O**

Oczu boleſe y wſynie  
nie y ſnoſe ich leczy.

254 7

Oczu bielmo leczy.

172 10

Oczu niedoſtatek le.

233 5

Oczu niewiaſtham

243 24

Oczu niewiaſtham

249 43

Oczu niewiaſtham

253 28

Oczu niewiaſtham

444 18

Oczu niewiaſtham

220 3 10

Oczu niewiaſtham

221 10

Oczu niewiaſtham

224 8

Oczu niewiaſtham

253 30

Oczu niewiaſtham

271 8

Oczu niewiaſtham

470 6

Oczu niewiaſtham

496 19

Oczu niewiaſtham

332 12

Oczu niewiaſtham

180 33

Oczu niewiaſtham

234 29

Oczu niewiaſtham

247 29

**P**

Pachy na głowie le

180 39

Pachy na głowie le

192 19

Pachy na głowie le

210 15

Pachy na głowie le

408 9

Pachy na głowie le

463 8

Pachy na głowie le

12 49

Pachy na głowie le

163 23

Pachy na głowie le

225 34

Pachy na głowie le

227 44

Pachy na głowie le

229 27

Pachy na głowie le

283 5

Pachy na głowie le

313 23

Pachy na głowie le

381 2

Pachy na głowie le

410 40

Pachy na głowie le

413 36

Pachy na głowie le

428 41

Pachy na głowie le

243 23

Pachy na głowie le

357 38

Pachy na głowie le

413 46

Pachy na głowie le

212 6

Pachy na głowie le

419 46

Pachy na głowie le

424 21

Pachy na głowie le

400 15

Pachy na głowie le

170 49

Pachy na głowie le

242 26

Pachy na głowie le

244 4

Pachy na głowie le

252 39

Pachy na głowie le

255 25

Pachy na głowie le

277 19

Pachy na głowie le

283 1

Pachy na głowie le

261 17

Pachy na głowie le

278 24

Pachy na głowie le

268 43

Pachy na głowie le

286 49

Pachy na głowie le

279 34

Pachy na głowie le

206 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7

Pachy na głowie le

178 2

Pachy na głowie le

409 40

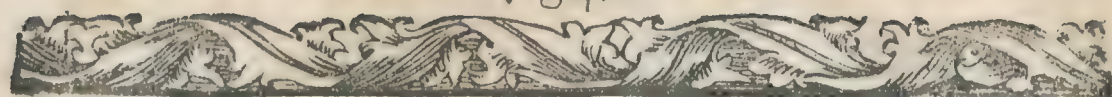
Pachy na głowie le

205 18

Pachy na głowie le

172 7





<b>Kany got.</b>		<b>Sluch naprawia.</b>	<b>Swierb z zagnilo-</b>	<b>Włosy roſto</b>
215 20		364 13	ſci z ſłoneſy ſlegmny	210 16
266 29		<b>Smocę na twarz</b>	leczy.	266 26
385 18		abo pod oczyma le.	423 50.	291 44
388 13		217 38	<b>Smrod z poſu odo-</b>	408 5
441 45		<b>Seżłanie gaſi.</b>	dała.	<b>Włosy czymni.</b>
453 7		218 43	496 27	444 6
<b>Kany ſmrodliwie cży</b>		<b>Subeſy toieſt jbye</b>	<b>Serupy ſwierzbo-</b>	<b>Włosom obleſe nie-</b>
<b>ſci y got.</b>		nie ſpanie leczy.	we leczy.	dopuszcza.
193 10		364 7	413 45	243 22
218 50		444 16	463 9	401 42
270 2		<b>Sereczepoſiła.</b>	<b>Suchoty leczy.</b>	472 30
298 9		224 6	461 3	<b>Wzrost oſtrzy.</b>
291 1		493 21	76 41	271 7
425 17		<b>Serce potwierdza y</b>	194 12	291 8
461 3		<b>podwreſła.</b>	<b>T</b>	405 1
<b>Kany got y mieſem</b>		262 20	<b>Trgd z twarz y cży-</b>	424 13
<b>narapęca.</b>		424 5	ſci.	<b>Wſtęchnienie odo-</b>
291 38		444 19	171 47	dała.
<b>Kany wyſuſa.</b>		<b>Sledziomy zatwar-</b>	175 45	256 38
401 13		<b>dzenie leczy.</b>	210 13	443 48
<b>Kany od pſa włoſo-</b>		242 45	213 7	<b>Wſta ſpadale got.</b>
<b>ne leczy.</b>		265 47	270 1	400 15
206 45		271 1	451 17	<b>Wiatry w głowie</b>
<b>Kany odwęża y od</b>		<b>Sledzone mlekę</b>	<b>zwary cżyſci y wy-</b>	<b>trawi.</b>
<b>ſledziogda włoſo-</b>		12 35	biela.	280 1
<b>ne leczy.</b>		<b>Sledziomy zatkanie</b>	216 50	<b>Wſu boleſe leczy.</b>
233 7		leczy.	225 36	215 13
<b>Kany w nerwach y w</b>		180 38	366 2	<b>Wpne wrzody leczy.</b>
<b>mecherzu leczy.</b>		192 10	405 1	420 13
248 35		<b>Sledziomy boleſe</b>	<b>Duczy cżyłwieka.</b>	<b>Warg opuchłino</b>
<b>Kęzaniew łome le.</b>		oddała.	153 34	leczy.
211 42		274 9	157 17	221 4
218 40		<b>Spazeline leczy.</b>	163 3	<b>Warg boleſe leczy.</b>
219 43		266 12	100 29	428 26
<b>Kęzanie w porzeniu</b>		364 6	250 50	<b>Wraczanie gorzkie</b>
<b>y w moſnach leczy.</b>		444 12	266 9	leczy.
241 4		464 43	397 45	425 11
244 45		470 3	407 38	426 12
245 5		<b>Sperme abo ple-</b>	409 25	<b>Wraczanie pobu-</b>
247 22		<b>mie w otrołach</b>	<b>W</b>	<b>dza.</b>
253 43 49		mnoży	<b>Włosom roſe npe-</b>	216 33
275 12		232 14	dopuszcza	230 36
401 17		<b>Swierb abo kroſty</b>	171 43	<b>Wraczania bron.</b>
<b>Kany w macicy leczy</b>		ciekące wyſuſa y got	175 49	362 5
261 17		164 17	<b>Włosy czudne cżyni</b>	384 23
<b>S</b>		166 47	175 43	385 11
<b>Spanie cżyni.</b>		192 19	225 37	407 48
194 3		180 38	243 22	410 20
208 5		113 6	401 41	413 44
224 16				424 39
232 6				
278 36				
285 19				





443 27	244 42	410 30	Dolga niemoc leczy.
466 32	245 8	428 32	180 34
496 13	276 1	Wryne y rzeżanie w	216 28
425 11	281 6	człontu leczy y wy-	235 31
Włgoſci wſełkie	408 1	wodzi 19.	248 27
wyſuſa.	428 23	237 4	262 32
243 12	447 12	Wpławy niewieſcie	278 30
265 50	456 35	wywodzi.	Żywota morzenie
336 31	Wątroby y ſledzi-	210 1	oddala.
183 15	ny zaſkanie leczy.	213 2	183 9
288 50	163 49	233 40	Żywot odmieſeża.
275 2	180 38	349 41	180 30
Wzrody y bolgeżli	215 10	180 33	206 17 49
zbiera miekcy y o-	217 36	261 15	212 8
twarza.	219 41	266 16	229 34
157 26 30	228 19	272 18	246 33
161 30	234 28	397 33	286 23
286 14	242 41	450 44	363 45
401 13	278 50	Wydymanie y trud	391 45
414 3	397 48	noſc ſtoicza leczy.	404 47
496 30	Wątroby zapalenie	253 47	424 19
Wzrod goraci chło-	lecy.	272 13	408 32
dzi.	194 11	456 44	428 43
232 6 31	278 29	Węza y Wiedzwład	Żywot częſci od za-
278 32	163 12 42	ka yſtaſzenie leczy.	gnilſch wilgotnoſci
470 5	332 9	224 16	218 46
496 30	413 39	243 13	281 5
Wzrody zimne	Wątroby poſila.	254 13	333 24
zbiera.	424 5	266 21	Żywot zaſwierdza.
265 44	Wnętrze chłodzi.	29 9	y zaſtanawia gi.
274 7	428 38	415 19	291 9
Wzrod gnoyny z	Wraz ſlucżony y bo	420 14	332 37
melancolien leczy	leſc zewnętrzny leczy	444 25	333 45
401 25	254 10	3	384 14 49
Wielka niemoc le-	271 3	Żebow boleſe leczy.	385 9
243 20	Opicia broní.	253 32	388 9
255 25	215 27	428 45	391 49
277 9	224 11	243 15	404 48
447 15	271 9	270 4	410 21
Wiatry z żywota	397 22	464 37	428 23
wypadza.	410 45	Żeby chwiełające ſie	429 16
213 3	Wryne wywodzi.	potwierdza	436 38
218 45	180 32	364 11	462 47
234 18	210 1	425 20	466 31
249 36	220 47	Żebow oſłominy	Żywota boleſci z
259 2	228 7	ſciera.	wiatrow leczy.
276 9	231 1	248 44	258 26
291 32	241 16	Żeby ſprochniałe a	260 15
Wnętrza boleſe le-	248 30	dymrawe wyſkorze-	264 37
czy y Koſkie oddala.	250 25	nia krom boleſci.	419 50
232 43	253 21	428 50	443 42
	333 29		Żoładec poſila y
	401 37		ſtrawnoſc w nim
			czyni.



# Regeſtr.

183 6	234 16	385 16	Doſadet odmietcja.
192 11	243 20	385 2	387 40
220 1 49	253 36	393 12	410 49
222 7	264 34	404 46	Doſy plucznego pier-
248 33	268 32	410 21	sne czoſci.
263 34	385 15	413 15 40	262 21
268 33	401 30	415 3	Doſy czoſci.
333 24	424 16	424 6	365 10
333 31	Doſadtomu boleſe	428 23	Doſ boleſe oddala.
364 45	oddala.	431 20	415 10
445 25	219 49	436 37	Doſy przeciete
Doſadet zaplugawo	222 8	444 20	leczy.
ny wilgoſciami zim-	257 45	Doſadta wilgoſci	266 27
niemi/a nie ſtrawne-	260 13	zbyt nie wyrzuca.	Doſy kurejace y thez
mi/leczy.	268 34	249 40	ſwade mietezy.
263 42	276 6	410 47	157 29
381 4	424 6	Doſadet zapalony	207 2
404 44	456 31	chlodzi.	243 26
423 44	Doſadet potwiera.	291 3	276 4
492 43	12 4	397 18	402 26
Doſadet zaglebiony	332 9	413 25	Simnia trzeciego
leczy.	384 11 20	44 23	dnia leczy.
			236 36

Koniecz:







# Piotra Crescētina o sprawach poży- tow wieſtych abo rolnych dwoienaſcie xiąg

Liſt 1.



## Pierwsze kricgi o wybieraniu mieſc

godnych ku mieſztaniu: iako ſa Siedliſka:dwory abo ſolwar-  
ki. Takieſz y placow ku budowaniu domow: y teſz rzeczy in-  
ſzych ku obchodu domowemu potrzebnych.

Naprzod bedzie nauka poſpolita poſnawania mieſt-  
cza ku mieſztaniu godnego.

**D**oſz wieſny ob-  
chod y ſprawa Kolna dla  
prac yſtawicznych/potrze-  
buie duzych a czuſtwnych o-  
ſadnikow. Przeto mi ſie  
ſluſna rzecz zdała w tych pierwſzych kric-  
gach naukę wyrazić poſnawania mieſt-  
cza

zdrowego y ku mieſztaniu godnego/ takieſz  
i o inſzych rzeczach ku ſluſnemu pobydleniu  
potrzebnych/ bowiem zdrowie cielesne ma  
być człowieku nad wſelkie ſkarby ważniejs-  
ſze. Przeto naprzod powiem w poſpolitoſci  
iako mieſcie zdrowe ku pomieſztaniu może  
być poſnawane. Ktoſe w pięciordziej rzeczy  
X 1 zależy





zależy. A bowiem potrzeba powietrza ias-  
snejo/wiatrow przemiewania/ wody zdro-  
wey/siedliska godnego/ā dziedzinę płodney  
Z pierwszych czterech rzeczach będzie po-  
wieść w kriegach pirowskich/ o piątej rzeczy  
we wtórnich powiem czo sie tyczy płodności  
ziemie. Bowniem ty wszytki rzeczy godzi sie  
pilnie obaczyć/ pośi nakładu na rolę albo  
na budowanie folwarku nie weźmiesz. By-  
twiec potym prozno sie nie kaiać gdy bnie  
iaka wtrata w gospodarstwie albo w czela-  
dzi twocy podkasa/gdyżci po wezpińku darem-  
nie bywa kaianie.



## Powietrza zdrowosc albo y zarażenie iako ma być poznane.



**X** Ażdemu iawno iest iż czterzy są  
żywioły. Miedzi ktorými ( Jako  
Aucenna piše ) powietrze iest  
miejsce wszytkich rzeczy rosną-  
cich. Zo też ośraża żywioł wodny ā samo  
od ogniowego żywiołu iest ośrażono. Natu-  
ra przyrodożenia tego iest ciepła y wilgotna  
chynba niciakezy zewnetrznego przyczyny ko-  
raby to żmienia/ ktore theż yżnością swą  
dawa pomoc yż wśitkim rzeczam rośnącym  
żywnię ie rzędne lżyne y subatnie y że

1 bytem łącznicy mogły wzgore wzranac.  
Przy poznaniu tedy dobroci powietrza wnie-  
ktorey krajnie/ to iest iestliby nicniao wso-  
bie zaraży niciakezy/ baczyć potrzeba aby  
niebyło nazbyt gorące/ także ani suche bar-  
zo any też wilgotne wprzeczynie. Bowniem  
wilgotność wśelka gdy sie trochę zagrzeje  
hnet sie stęchnie/ ā tak ono powietrze zate-  
chle zagnoi wilgotności w cieple/ skądże krew sie  
zaraża przy sercu/ gdzież wiec choroby ro-  
maite pochodzą. Powietrze też bezlip ciepłe  
stamy w cieple odwarza y wilgoty wśitki  
rośapia/duch rozpuszcza/ pragnienie mno-  
ży/sili duszne postumia/ trawienia w żośad-  
ku niedopuszcza/ ogień przyrodzony ( ktory  
iest naczyne strawności ) po cieple rozwie-  
waige. Czyni też w cieple barwę dziką/ ā to  
dla tego iż wilgoty krawe po cieple różno-  
sufktore ciało rumione czynią. Ale iż takowe  
20 powietrze gorące kolece więcej mnoży nad  
inše wilgotności/ y serce też zapala ciepłem o-  
pcim. Przeto wilgotności zbitnie rośtapiaige  
żmodzi/ ktoreż tak spływaige y zagnioione  
wpadza weżlonki prozne ktore na on czas  
bedą wyschle ā zemdłone/ skądże przyda-  
waie sie flury kureze y inše niemoci w sta-  
wiech ā tak ciałam zdrowym takie powie-  
trze nieiest dobre/ wśakoż przeciw opuchli-  
nie paraliżowi y też kureżowi z wilgotney  
30 przyczyyny iest pomocne. Powietrze też na-  
zbyt zimne ciepłotę przyrodzoną zganja do  
wngatza/ ā tak czyni strawność żbytnia.  
Chie iedzenia pobudza y wśitki tajemne  
sprawy w cieple czyni mocznieysze y o wśem  
zdrowym ludziem więcej folguie. Ale gdy  
przydze niciakeza prześaza tedy z takowego  
żimna zbytniego przychodzi zemdlenie cżł-  
kow y żyl. Zakeż chrapota y prześaza mo-  
wy wieńka. Wilgotne też powietrze aczko-  
40 wie mnogum ludziem służy/bowniem barwa  
czyni cżudną y ktore mięką na cieple. Pory  
też ktore drudzi sirotkami żową w cieple od-  
twarza/wśakoż krew ku zagniości sprawnu-  
ie y ku rich. emu zarażeniu gdyż wśelka  
rzecz miękka natichmiast w sie przyymnie  
każde wytworzenie y odmiane.  
Powietrze zaśie nazbyt suche iest temu prze-  
ciwne gdyż wśitkie swe sprawy wilgotne-  
mu powietrzu przeciwnym obyczaiem spra-  
wuie w cieple cżłowieczym.

Dla tego





Dla tego wszystkie te rzeczy przeczce one oba  
 czyniły/potrzeba aby sobie ku pobyl leniu ku  
 kalile napilnicy mozesz powietrza miernego  
 y iasnego. Bowiem dobre w skadnosciach  
 swych mierne/takie iasne (chyba nicialie  
 przeciwnego zamieszania ktore czasem mu-  
 si sie przidac) czyni ciala zdrowe y zachowa-  
 wa je w dlugiej trwałości. Takie y rosną-  
 ce rzeczy wszystkie (iako są ziola abo y drze-  
 wie) wnym sie barzo mnożą y rozpladza-  
 ją. Jestliże zaś te powietrze będzie a kto-  
 mu zmieszają sie snim mgły albo pari z sta-  
 wów abo zbagn błotnych/ tedy też wszystko  
 przeciwnym obyczajem bywa/abowiem ciał  
 y duchy w nich smutne sie czynią/ a to dla  
 zamieszania y zarażenia wilgoci ich/ także  
 y rosnące rzeczy na ziemi psują się ku swej  
 mierze nieprzychodząc. Jako też wiatry ostre  
 palące strżony abo mrozi wszelkie zola kaza.  
 A na koniec (iako Auicenna píše wszelkie  
 powietrze jest dobre y subilne ktore richo-  
 dohodnie po zachodzie słońca zasie hnet  
 sie zagrzeje skoro wznidzie słońce. Ale ktore  
 sie ma przeciwnym obyczajem/to jest nie do-  
 bre/ a nagorze takowe bywa od ktorego sie  
 zdryga ferce cżlowieczę albo też dusność  
 czyni dehenia swym scistanim. A nad to  
 (według nauki mistrza Palladiusa) Zdro-  
 wosć powietrza znać dawaia miejsca gdzie  
 niemasz zbitnego padola/ gdzie też niecz-  
 sto mgła bywa nocna/ albo ludzie bywaia  
 zdrowi dobrze rumieni bez bolema a owy  
 wzrostu dobrego cezu nieoparzystich/ słuchu  
 nieczaknego/ iestli też mowę maia beztwor-  
 ną a nie chrapotliwą timi znasi poznasi  
 powietrze dobre. Pobaczisli rzeczy tym prze-  
 czynne/ wiedz yz tam iest pewne znamie  
 powietrza y na ludzie i ku roztęciu rze-  
 czam naziemi niezgodnego.

### Wiatry zdrowe y też niezdrowe iako poznac.

**D**zic Auicenna yz o wiatrach y też  
 o tym czo z ich przyczyn pochodzi  
 dwoialie może być powiadanie/  
 jedno wpospolitosci drugie zoso-  
 bna/to iest według tego iako ktoremu miastu  
 niektore też wiatry mogą być własne. Po-  
 spolite powiadanie omich to iest/ iże wiatr z 50



połdnia pospolicie bywa ciepley a wilgotny  
 Ciepły przeto iż z słończonej strony pochodzi.  
 Wilgotny przeto iż strony połdnia przy-  
 chodzi/ gdzie tam iest blisko wielkie morze  
 nad którym słońce wielką moc ma wypiera-  
 ię zniczo kuryawy wilgotne z ktorimi sie  
 takowe wiatry mieszaie też sie stawaia wila-  
 gotne przeto one mgłości czynią w cieple po-  
 wy odwarzaiaie y też wilgoti ciała zamiecha-  
 wsi y wywodzą je ze wnątrza na wierzch.  
 Lecz y też ludzicm ciepłosc czynią/ odrzu-  
 czanie ku niemoczam przywodzą/ także zim-  
 nicy/ zatechlosci/ y ciała zemięcenie czynią  
 a rozpuskiny odwarzaia. Bołenie też gło-  
 wy y wielką niemoc poruśaia/ spanie czyn-  
 nia. Wszak y wim są tylko pożyteczne iż  
 chrapoty garbła odwarzaia. Przeciwnym  
 obyczajem wiatry północne zimne bywa-  
 ia/ przeto iż stron zimnych pochodzią gdzie  
 są wielkie śniegi dla nieprostego docho-  
 dzenia promieni słończonech. Bywaia też  
 suche to iest wysuszaie/ bowiem sie zmi-  
 ni nie wiele złącza pary wodney/ gdyż w  
 stronach północnych małe bywaia roztoki  
 od słońca/ a też one północne wiatry pospo-  
 licie tam wieia po wodach zmarzłych/ y też  
 po pustyniach suchych. Przeto takie wietcy  
 posilaia ciała y twierdzą/ biegunki też za-  
 stanawiaia/ pory zamyslaia/ żywot sciaiaia  
 y zapiekaia/ a mocz sławności wiecia czyn-  
 A y m. Morz





nig/mocę pobudzaia/ powietrze morowe y  
też zatechle wpciszaia. Wiatry od wscho-  
du słońca pochodzące srodek dzierż mied-  
dzi ciepłem a zimnem/ wśafaj suse sa ni-  
te stoe pochodzą z zachodu słońca/ bowi-  
wschodnie wiatry mniej morza i strony  
swey maia użli polnocne albo zachodne.  
Przeto te wiatry wschodowe gdy pocz-  
naia wiać na słońcu noci to jest ku swita-  
niu/ także wżaran gdy nastawaia/ pewne  
znamie jest miernosci czasu/ abowiem tak-  
we pochodzą i powietrza od słońca za-  
grzanego y skroconego/ a wilgotność też  
takie jest od słońca vmniejszona/ przeto  
takie wiatry suse y subtilniejszy bywaia.  
Ale przeciwnim sie obyczaiem maia w po-  
czętku y sprawach swych/ gdy nastawaia  
przy zachodzie słońca albo na początku  
noci/ iednak żawse są lepsze y zdrowsze niż  
wiatry od zachodu słońca.

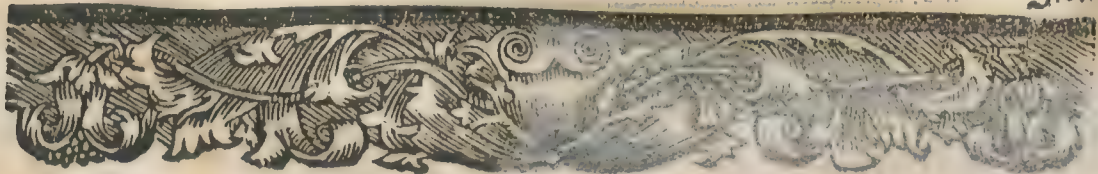
**W**iatry zachodowe troche wilgotniej-  
sze są niż te wschodu/ bowiem one od morza  
wieia. A gdy nastawaia na ostatku noci al-  
bo na początku dnia/ tedy znamie jest iż  
pochodzą z powietrza od słońca nie spra-  
wionego/ a tak bywaia grubsze y mniej sub-  
tilne/ niż gdyby na wieczor nastawali/ albo  
na początku noci. Bowiem gdyby tak na-  
stawali tedy sie maia przeciwnym obycza-  
iem ku pierwszym w sprawie swej.

**E**żo sie tież osobnego powiada o  
nich wiatrach/ gdyż sie mienia ich sprawę  
według różności miejsca y też miast róż-  
nych kraj/ wieleby o tym powiadać. Bo-  
wiem przy miejscach niektórych przydawa  
sie iż wiatry poludniowe bywaia zimne/ a  
polnocne ciepłe/ ato iż one wieiać przez go-  
rziśniejsze od połonia zanoszą i sobę z nich  
chłod ku onemu miastu przy gorach leżące-  
mu a tak ciepłość wiatrowa odmienna sie  
to zimność dla przypadłości przigodney/ albo  
przypadley. Takie polnocne przemieniaia  
są/ gdy wieiać przez pustynie albo psoniny  
suche/ przychodzą tam ku miastu niektore-  
mu/ gdzie one ciepłość suchą z sobą za-  
noszą/ stoej i miejsca nabywaia.

**W**ode ludzkiem pożyteczna al-  
bo też nie zdrową poznać.



**W**oda jest wtory żywioł rzeczy  
rosnących/ jest iey własne miejsce  
okragiem swym otaczając ziemie/  
sama też powietrzem otoczona  
jest/ aby tam w swej przyrodzonej własno-  
ści została. Jest woda wilgotna a zimna  
(chyba nieistotny zewnętrzny przyczy-  
nek przeciwny). Właściwość/ że rze-  
czom rosnącym pomaga ku wykształtowaniu  
ich figury. Chociaż rzecz wilgotna przed-  
traci postawę na sobie wyrażone/ wśafaj ie-  
żasie richło przyjmie. Zasie twardość albo  
suchość ziemna iako takowe wyrażenie nie  
richło nasie przyjmie także też długo za-  
trzymawa. Ale gdy wilgotna wodna a  
twardość ziemna spolem sie ziedą zgodną  
miarą/ tedy spiektosć ziemie latwiej sie od-  
mieja i richło może przypieć wszelkiej for-  
my wyrażenie/ a to dla/ oncy wilgoty przy-  
miechany stoeż też ku sobie ściągają aby sie  
tym mocniej iey trzymając bez rozplinio-  
nia mogła tym dłużej w sobie zachować  
wszelką one formę wyrażoną. A tak wilgo-  
ta wodna zatrzymawa ziemną suchość od  
rospywania/ zasie ziemia i piekłoscia swą za-  
chowawa wodę od rozplinienia. Przeto te  
obie rzeczy spolem pod miarą złączone czy-  
nią wszelkiej rosnących rzeczy rozmnożenie  
y podniesienie. **P**rzykstupeć ku pozna-  
niu wody dwoiata ma być wtym bacznosć  
Jedna





Jedna czo sie tyczy ku pożytku ludzkiemu albo srodlaściemu. Druga bacznosc czo sie tyczy rzeczy ogrodnych z ziemie rosnaceich. Nowicze o piwskim o baczaniu woda ludzkiem nazdrowia jest ktora ze srokow ziemnych sama dobrowolno wyplywa/ a to gdy wniej niebedzie przymieszana zadna rzecz opea iako jest ruda rdza albo smrod siarczany. Dobra tez jest woda ktora po opolach plynie/ bowiem w sobie taka niema zatechlosci ziemie przymieszanej/ iednak w srobie takowa wapnista bywa/ przeto piwka ona zdrowia jest ludzkiem/ by tilko byla ciepleza a przed wiatrem nie zakryta/ bowiem taka od przewiewania wiatrow zdrowosci nabywa. **E** Jednak nie kazda woda ciepleza jest zdrowa tilko ta ktora wolno po bloscie niesmrodliwym ani bagnistym/ ale po srobie piaseczystym plynie/ ta jest zdrowa niz opieczysta. Gdyz b'oto albo mul takowy czysci wode oddzielajac zniej plugawosc a zczyszcza za soba wszystkie inne rzeczy w wodzie przymieszane a tak i z iakoby czedzi/ Ezego kamienie ani opoka wzymc nie moze. **E** Jestli wiec takowa woda bedzie wielka y przedlo bieieca tak yz swym pospodem czozolwie sie wnie przymiesza to wszystko wswa nature obrocy/ Jestli tez plynie ku wschodu sloneza/ albo ku polnocy sie sciagajac gdy iuz od swego poczasku daleko odeidzie takowa jest nalepsza. Ale ktora ku zachodu sloneza plynie albo ku polnocy niezdrowa jest zwlaszcza wten czas gdy spozdnia powiewaia wiatry. **E** Woda ktora z wysokich miejsc spada a ma w sobie dobrocy wyszey namienione/ taka jest nalepsza/ bowiem bywa srodka/ lekka dla wyczyszczenia od ziemie. Takowa hnet ochlodnieciez hnet sie zagrzeie/ zymie cieplea lecie chlodna/ z adnym tez smakiem ani wonia nie tracy. Wniej rzecz wszelka rychlo sie rozpuscil y rozewre. Skusa tez wiedziec yz cieplosc albo lekosc wody ( wedlug doswiadczenia miedzich ludzi ) wiele czyni ku poznaniu wody. **B**owiem woda ktora cieplea jest/ lepsza bywa nizli cieplea/ to moze bye poznano rozważenym. **E** Drugie poznanie/ gdy by dwa placki sukienne iedney wagi rozmoczyly we dwu wodach/ potym oba dobrze vsuszy

1 wshy zaszczepia. Perona rzecz jest yz ona woda lepsza jest wtorey placki omoczony ciepley bedzie. **Z**atez lutrowanie wody albo odwarzanie naprawia wode/ gdyz ( iako medrei swiadczq ) odwarzona woda nie tak odyma yz wota/ y richlei z stepnie nadol. **B**owiem z iakiego zagrzania/ subtilnosci nabywa/ gdyz sie zwirzechu czysci a czo grubosci ziemney tam jest przymieszano wszystko nadol w padnie/ czo sie od rzeczy gestey a lipscy ( iak ta bywa woda nicodwarzona ) nie laczo oddzielic moze dla icy zatrzymywania przysobie. **E** Miedzi inszymi zdrowymi wodami dzdzenicza jest barzo dobra/ zwlaszcza ktora lecie z gromem spada/ aczkoli takowej dzdzenicy ( choc sama woda jest dobra ) richlo sie przidawa zatechnienie a to dla icy subtilnosci/ ktore icy stechnienie moglo by czlowieku bye przyczyna zepsowania wilgotnosci/ a tak wzymc puchline y przelazie w pierściach. **B**owiem wszelka rzecz subtilna richley przymuie odimane. **W**szakos gdy takowa woda przewarzana bywa/ dluzci sie zachowa od zasmierdzienia. **Z**atez rzeczy kwasnych pozywanie bioni takowego zatechnienia y tez zagnoscienia wilgotnosci w cieple czlowieczym. **W**ody studienne albo y rurne ku srokowym wodom przitownane nie sa tak dobre/ gdyz takowe dla dlugiego zakucia wziami wiele zniej gestosci y liposci w sie bierza. **A** na gorza taka woda bywa ktora puszczaia olownymi rurami/ gdyz zolowowey naturi nie czo w sie moci bierze przymieszanej. **P**rzeto czestokrot ywoty ku byegunce sprawuiq. **W**oda stawowa iakiezi ieziana gorza iest cze niz studzienna/ bowiem wzdi studzienna woda czysci sie w swych zrodlach/ ato gdy i z czesto czyrpaia y przebieraia a tak wzdi cieple a nie dlugo sie zastawa w swym zapiu. **A**le woda stawowa gdyz wstawicnie na iednym miejscu stoi a nie richlo przecieka przeto sie w swych zrodlach zastawa a tak przymuie zatechlosc od ziemie a zwlaszcza na ziemi blosney y smierdzacey iest nagorza. **W**ody bagniste zwlaszcza stojace zle sa y barzo cieple/ abowiem zymie nie ziebna tilko od smiegu przeto ich pozywanie mnozy slegme. **Z**asie lecie gdyz sie od ston-  
A m cza zagrze.





cza zagrzewają mroźną Eolę w cieple. Za  
sie tlia ciepłoty i też gęstości swej którą ma  
ją z grubości ziemię przimieszanej ta-  
czno przymułaż dątechnienie a tak mroźną  
Melancolią. Zeż woda takowa prze swe  
subline roztapianie/ w ludzkiej krwi ią pi-  
ją czyni zciężnienie błonki która wewnątrz ob-  
raca/ a w innych wewnątrzności zmieszanie y  
nadymanie. Wierzęchnie czyni ( jako są  
pleci syia rece etc. ) wysuszać/ więcej też  
pobudza ię pragnienie niżli chęć iedzenia/  
takież zapiera żywot y też trudność zwroce-  
nia czyni. Czasem przimodzi ku opuchli-  
nie przeto yż sie wiele ona wodność zasta-  
nawia. Czasem też żniey czynią sie bolące-  
ki y niemoci rozmaite w płucach w wątro-  
bie y w słońcu. Od niej też niewiadł  
grudne poczęcie ale trudniejsze porodzenie  
płodni miewają. Częstość też takowe mie-  
waiaż zasmęcenie tak yż w poczęciu swym by-  
waiaż omyłone/ a dziatki porożone ( tych  
które ią piją ) bywaiaż niedożyte albo kro-  
stawe/ bolące/ żłami osadzone. Pospolicie mie-  
waiaż wrzody na nogach nie wleczone/ żu-  
mice quartany y ynże niemoci ciepłie. Wsta-  
tich ludzkiej też woda takowa czyni gorące-  
ki albo suchoty/ a to dla wysuszenia ich prze-  
rożoney wilgocci.

Woda rdzawa albo rudawa to jest z ruda-  
spize nieciałki zmieszana/ y wshytke wodi yn-  
że w kłouch sie pyawli mroźną/ pospolicie są  
żle wshytke/ aczkoli niektorim niemociam są  
pożyteczne. Bowiem woda rdzawa to jest  
wktorei panuje ruda żelazna/ na to poma-  
ga yż wewnątrz posyła biegunki niedopuszczą-  
jąc a żądzą y chęć iedzenia pobudza ię.  
Wody śnieżne y lodowe aczkoli są gęste/  
wshytke woda lodowa gdy będzie sama czyn-  
sta/ acz żadną rzeczą szkodliwą nie przimie-  
szana/ tak sama rozpuszczona iako y z in-  
szą wodą czystą zmieszana dobra jest/ wshytke  
szkodliwym kłouch w stawiech bolieści cyrpią  
albo wżylach. Ale przewarżona nietał szko-  
dli. Zastie woda lodowa gdy będzie z wod-  
żylch/ takież y żniegu na żylch albo pług-  
wch miejscach wypadłego/ bierze żłą moc  
przypadłą od miejsca onego żleco na kł-  
ze wypadnie. Woda teze wshytka miera-  
nie chłodna nad inshy wody ludzkiem zdro-  
wem jest dobra/ aczkoliwie żylam y stawom

szkodli iako wyszei namieniono/ y też u mro-  
żi maiaż wshytke nie bolące. Jednak wshytke  
chęć iedzenia pobudza y żółdową siłę po-  
twierdza. Woda zastie gorąca stra-  
wności przeszkadza y czyni pływanie pokar-  
mu po wżylchu żółdka/ przimodzi też ku  
puchlinie/ czasem ku suchotom gdy syły cie-  
płne trawi. Woda leśno żgrzana  
brutłose wżółdłu pobudza y wracanie  
czyni. Przeto pita natęży żółdki wypro-  
żnia a żywot roztwarza/ wshytke niedobrze-  
iey często pyja/ bowiem moc żółdową ze-  
mlewa. Woda też barzo gorąca Eo-  
li to jest darcie wżywocie odgania/ takież  
y wiatry miedzi wewnątrz żbytnie wypę-  
dza/ woda słona wysusza ciało y chude czyni  
ni a naprzód żywot roztwarza dla moci  
grzeczey którą wshytke ma/ potym wshytka  
na koniec y żyska a to dla suchoty swej  
natury/ krew też kłży a przeto swirż mro-  
żi. Woda miedzi kamien mroźny y  
żół żatrykanie/ przeto po piczu takież wshytke  
potrzeba ię pokarmy które by moci y też  
stolec pobudzały/ aczkoliwie ludzkiem odte-  
go brucha woda takowa pożyteczna jest i-  
ako y inshy wody gęste y grube/ a to dla tego  
yż miedzi dłużej w brzuchu trwając a na-  
dół niciechło żstepuie.

Woda kałunowa wylawy niewieście za-  
stanawia y też krew pływając/ takież boleści  
wżółdu y krwi z tego żół wyciekając/ wshytke  
żółdka ku żymnii sprawione a żim rickley  
ku niej przimodzi. Woda żrudny żela-  
żney ciekłszy słożone odmieszka y ku pfe-  
żliwocci ciało pobudza. Żmiedzi woda żala-  
żonemu przimodzi barzo jest pożyteczna  
Jednak woda wshytka bywa naprawio-  
na gdy jest czo nalepiei przecedzona/ takież  
odwarzenie iej stoi za przecedzanie/ bowi-  
tam bywa oddzielenie wshytkei pługawo-  
ści a sama woda czysta żostawa/ a nad to  
wshytke nawiecei wode czystą przelutrowa-  
nie. Wina w wode ku piczu przimie-  
sza wać jest rzecz barzo pożyteczna/ bowi-  
mo iej surowosc odciunąć y też żłose/ dla kł-  
rey ona mało czyni przemika. Takież ocze-  
wode roztwarzać jest pożyteczne wshytke  
lecie/ abowiem taka pragnienie wshytke  
płez pica broni żbytnego. Woda też sło-  
na z oczem ma być pitha albo żkwacem  
nieciałm



lakim albo naskładzany w nie listu chocia y  
igdyś lustmirtownych albo też iabłek fiore  
soby sowa.

Po hałunowey y także po cyrpkiey wodzie  
iaka jest woda morska potrzeba być albo  
pożywać rzeczy takowych fioreby nature  
odmieszaj. Wino też po takowey piwie  
bardzo zdrowe jest. **C** Po wodze gorzkiej  
skodliwych rzeczy y też lipkie maig być pożywa  
ne. Gdzie są wody stawowe albo stojące w  
korytach nie jest świeżość ale nieiaka stęchła  
przed piwym takowych nie maig być poży  
wanie rzeczy tłuczące ani ciepłe ale ci  
pie albo kwasne/ albo owoce zasiebiające ia  
ko są pigwy/ iabłka fiore żowa maciany y  
też facetule. **C** Po wodze młotnej albo gęstej  
z przyrodożenia dobrze pożywać czosnku albo  
cebule/ a między rzeczami fiore takową wo  
de czynią czystą y przezrystą jest hałun y  
też gaskin/ a na wiechcie lekarstwo ku na  
prawianiu złej wody jest cebula czosnek y  
też ocet także lactuka/ bowiem te rzeczy  
złote y niezdrowość ich oddalają. **Gdyż** (Ja  
ko Palladius piwie) woda niekiedy niema  
w sobie niciake przelazę skrzęte fiore nie mo  
gą być obaczone. Przeto pożyłacie zdro  
wość wody wnietorech krajach może być po  
znana po zdrowiu ludzi tam obywają  
cych. Jestli wargi maia nie grube a czyste  
jestli nie kupa. Na płuca albo na pierś  
nie wiskung także y głow rzałko bole  
nie niemaig. Acz też wewnątrz wner  
kach także y metherzu odymiania albo nie  
dostatkę iakiego niemiemaig. Jestli tako  
we zdrowie albo też yniesz czystość pospo  
licie w ludu onym pobaczysz/ tam nie trzeba  
wespier aby woda albo też powietrze było  
szarżone.



raz będzie o tym powieść.

**C** Auicenna lekarz piwie yż mieszczą a pla  
ce różne bywaia w swych sposobach z stro  
ny pogorza y też podola ych/ także z strony  
sprawności ziemi to jest będzeli błotna  
albo bagnista wapienna albo rudi niciake  
pełna. Też z strony mnożstwa albo niedo  
statku wody y też sprawności rzeczy onych  
fiore przy wodzie albo od wody się mnożą.  
Jako są drzewa/ winnice/ ogrody studnie y  
drugie takowe rzeczy fiore różność sposo  
bu niemaig według bliskości gor y też mo  
rza albo wod wielkich/ będzeli też tam dół  
albo smrodi niciake przyrodożeniu skodliwe.

**C** Krainy ciepłe ku mieszaniu czernią y  
szkierzawę mnożą włosy/ przeto gdzie jest  
gorąco wielkie a mało wilgości (iako jest  
w murzynskiej ziemi) tam ludzie nie mogą  
być trwali y o wsem około trzidzieci lat  
inż ku starości przechodzą/ bywaig też nie  
duż y y szereza niesmiałego gdyż w takowych  
duchach sili nie są spoione ale od ciepła się ro  
stapiaig y rozchodzą. **C** Zastie w zym  
nych krajach ludzie bywaig smielczy y le  
pchi sprawności/ a będzeli tam też y wilgo  
żność tedy lud bywa grub y tłusty y cielski  
w fiorech będzeli żyły głębokie a zarosłe a sa  
mi biali wpażoż grubego rozumu.

**C** W krajach wilgotnych lud bywa czu  
dnej twarz.



**Mieszkańcy ku ludstwu prze  
bywaniu godne albo skodliwe iako pozna  
wać.**

**K**olo placzów albo ziemi ku  
mieszkańcu dwoiaka ma być ba  
czność/ jedna o zdrowie ludzi  
przebywających druga o płodno  
ści ziemi/ czosie także zdrowia ludzkiego





dneq twarz/ ciała y skory miękkiy/ wprae-  
cach nie trwały dla richkości spracowania  
Tam też lecie niebywa squata wielka ani  
żymie mroźność zbytnia. Przydawaia sie  
też tamo częste żymnice y boleści w ościech  
y wżywocie/ także zbytnie krwie wyciekanie  
wplawow niewieściach y też krwie z zadku  
wyciekanie/ y powietrze morowe częste/ w su-  
chych stronach obywaici też susi a ciała  
smiadego bywaia/ a mózgu wyschłość czę-  
sto tam sie przydawa. Lecie też bywa tam  
wielka squata/ a żymie zbytnie żymno.

**W**krainach wysokich a pogornych by-  
dlaci/ bywaia ludzie zdrowi wrobocie trwa-  
li/ duży/ cipliwi/ y długo żywi. Zasię w stro-  
nach padolistich y walebofich/ gdyż jest po-  
wietrze mgliste/ przeto niezdrowość czyni cia-  
ła/ zwłaszcza żółdka y wątroby mgłość  
a nawiecy będąci tam wody stoja/ iako  
bagna abo stawy/ tam też powietrze nie  
może być świeże.

**W**krainach opoczystich/ y drzewem  
niezarosłych/ lecie bywa zbyteł goręca  
a żymie mroźow. Ciała ludzkie tam  
też są mocne/ trwałe włosami obrosłe/  
y z siadłe/ wpafoż w nich suchość panuje.  
Bywa też tam lud ciuiny/ wpafoż wpony/  
a z tych obyeżaiow/ ktorzi będą ku walec chei  
wży wrozumie y wymysłach dowcipni.

**K**torzi na gorach wysokich a śnieżnych  
przebywaia/ takową niewęźasność trypia-  
iako w żymnych krainach miękkaici/ bo-  
wiem w tych krainach częste bywa powietrze  
a pości śnieg trwa/ tedy bywa dobre powie-  
trze/ ale gdy sie śnieg rozpuscita/ tedy pary a  
mgli powstawaia/ gdziekolwiek wiatr nie  
przewiewa. **W**krainach pomorskich  
wshedy mierność żymna y goręca bywa/ a-  
bowiem wilgoćność powietrza ku żadney  
odmienności tam nie jest powolna.

**O** krainach polnocnych takowe jest po-  
wiadanie/ iako o stronach żymnych wyści  
napisano/ bowiem tam zbytnie żymno w-  
natrz wegnane/ trawi przyczyny wiele nie-  
moci y dobrą strawność czyni. Przeto wrzo-  
dow niedopuszczaia/ czyni dlugi żywot/ du-  
żność dostateczną/ krew dobrą/ wpafoż wta-  
kich przydawaia sie niemoci z zacisnienia y  
z zapiekłości wilgoci żemnetrznei/ gdyż z  
wierzchu niema przyczyny/ ktorą by mogły

być rostopione/ to jest ciepła żemnetrznego  
zagrzewanie. Takowi też dla zbytniej  
goręcości serca bywaia drapieżni a wile-  
czych obyeżaiow. **W**krainach na pol-  
dnie taka jest sprawa y przyrodzenie/ iako wy-  
ści o ziemiach barzo goręcych napisano bo-  
wiem oni gorące dni miwaia/ a wody w  
nich pospolicie są szone y siarżane. Takie  
głowy ludzi tam miękkaici są pełne  
słych wilgości/ gdyż ta to jest sprawa krain  
pod połdnie/ a tak brzuchy y nich bywaia  
ciepłe y niezapiekłe/ bowiem dla wilgości  
z głowy tam z pływaiącich/ ciała też ich by-  
waia mgłe y struchlałe. Chęciadła y picia  
barzo mała/ każde też picia barzo im są sło-  
dliwe/ dla mgłości głów ich y też żółdow.  
Takie wrzody y bolaczki które miwaia  
trudno sie odmiękaia y też goię. Niem-  
sta ich zbytnie wplawy bywaia/ a żwieł-  
są trudności sie zastanawiaia/ tak yż też  
częstokroć im płod przed czasem odchodzi/  
dla rozmaitych niemoci ich. Mężom też czę-  
sto sie przigadza wyciekanie krwie z żywota  
y niemoc ktorą lekarze żową Emoroides/  
Takie zacimienie wzroku/ aczkolwie te cho-  
roby młodym laczno bywaia wleczone.  
Starim też gdy już pierzdziesiąt lat prze-  
mia przydawa sie pospolicie paraliż/ a to  
dla wstawiczeni riny y też ściękania słych  
wilgoćności z głowy. Gdyż ich głowy za-  
wse są pełne/ przeto też pospolicie ciępi-  
wielką niemoc/ dycharmice/ y oarażki rozma-  
ite. Z walecżą wstowych sie ciepło z żymnem  
ślęci/ taci miwaia na żymie ograżki wności  
panuie a barzo długie. Wpafoż ostre żym-  
nice rzadko sie im przydawaia/ a to yż zby-  
chych są barzo roztworzone/ a tak sie w-  
nich roztwodnia subtilność która jest w wil-  
goci przyrodzonej. **O** mięściach ku  
wshodu szone przychwypanych/ Miaso  
które jest ze wshodu szone odworzone  
( rozumieć odgor niezastępiacich ) a pra-  
wie przeciwnie wshodowi leżące/ iest zdrowe/  
y powietrze miwa dobre/ gdyż szone wza-  
ran zawse nad nie wshadzaia/ powietrze  
iego częci a przezrżiste czyni/ a także ie wy-  
czisćciwsi prawie/ przeciwnie odchodzi. Takie  
ku miastu takowemu powiewaia wiatry sub-  
tilne/ które tam szone przesyła samo wiecez  
za nimi wshodzące/ a z ich pochodem sie  
zgadzają



gadzaigc/iednim okregiem y postepowaniam.  
**O** miejscach ku zachodu słońca. Wia-  
 sto ktore ku zachodowi jest odworziste/ od  
 wschodu zasie gorami zatoczone/ ku rako-  
 wemu słońce pozdno przychadza/ a iak  
 skoro przydzie hnech sie zasie oddala/ gdyż  
 na ożęciu swym dopiro liniemu przychodzi  
 przeto też tam powietrza niemoże wypzie-  
 sce ani wysuszyć/ tisko ie tak w wilgotności  
 tego y w grubości zostawia. A przychodzą  
 tam wiatr kłoz/ tedy tello zachodowy y ten  
 wnoei porostajęci/ przeto sposob miast onych  
 jest wilgotny. Chocia miewaig ciepło/ wska-  
 soj mierne y miagie. Jednak by im grubość  
 nie panowała ktora z miagkości powietrza  
 pochodzi/ tedy przyrodzenie ich rownałoby  
 sie sposobowi wiosny. Zdrowie w takich mie-  
 stach podciepse bywa/ y daleko wnniejsone  
 niż w miastach ku słońcu wschodu. Przeto  
 kto wybiera miejsce ku mieszkaniu/ ma oba-  
 czyć sposob oney krajiny/ albo też miasta/ Ja-  
 kie jest tam położenie niziny albo też pogorza/  
 także odemorzemia albo zastapienia od gor-  
 ofoliznych/ Niemniej też obaczyc wode y  
 iey iłnośc/ Skąd pochodzi albo iako plynie/  
 iestli po wirzechu/ albo wypadach/ także iestli  
 sie pod ziemią chazi/ albo acz ię wiatti prze-  
 wiewaig. **E**żeba też obaczyc y wiatti ta-  
 mo pospolicie przewiewaigce iestli są zdro-  
 we y chłodne. także iestli tam iest iaka prze-  
 laza od morza/ od rzek/ od gor/ albo od rudy  
 kruszeza nieciałego. **E**żaka zdrowość krajiny  
 moze każdy obaczyc według zdrowia albo  
 chorob pospolitich/ onych ludzi tam przeby-  
 waigcych/ iako są czysciwi/ iaka chęć iedzenia/  
 iakie polarmy/ iaka też strawność ich żołąd-  
 kow: **E** Budowanie też obacz iakie tam  
 moze być gdzieś chęć ustanowić/ Jaki wy-  
 sokie albo syrokie/ ciasne albo bezwonne wy-  
 iechanie domowe. Poctym chęci to obaczyc  
 aby drzewi y też ołna domowe ku wschodu  
 słończnemu byli/ albo ku polnocy/ nienapola-  
 dnie. A na przednieisa ołho ma być bacz-  
 ność/ że by on gmach wiatr ze wschodu słoń-  
 cza mógł przewiewać. Niemniej też aby  
 tam zewsząd słońce dochodziło/ bowiem ono  
 samo takie iest/ ktore powietrze czysci/ aby  
 też tam była blisko woda ciekąca/ słodka y  
 czysca/ ktora by zimie zamarzala a lecie sie  
 zagrzewala/ czoby też po wirzechu a nie pod

1 ziemią ciekła/ bowiem to iest podpora y po-  
 moc ku zdrowiu ludstwu niemala. Jako  
 rzecz y thym przeciwnie gdy beda na miest-  
 czu niektórym nalezione/ czynig niezdrowie  
 słydy ludziem/ y omieszkaniu wielkie. **O**  
 założeniu folwarku albo domu wieśnego/  
 tak ku pobyceniu iako y ku pożytkom y też  
 owocom rożmaiym/ wybornie o tym pisze  
 Barro/ Powiadaigc/ yż tak każdy folwark  
 10 ma być postawion aby w swej obojęt-  
 mode miec. Jestliżby tam gdzie bliżu nie by-  
 ła woda ciekąca y sławiecznie/ Bowiem nie  
 byłali by taka woda bliżu/ tedy potrzeba  
 miec w domu studnia/ a na drugim miejscu  
 albo przed domem sadzawke nieciałą niewy-  
 sychaigcą/ aby tak studnia ludziem była  
 ku pożytku/ a sadzawka dla bydła.  
**O**śolo tego też ma być pilność aby fol-  
 wark był zasadzon przy iakiej gorze/ naktio-  
 20 rey by las był y pastwiska dostateczne/ albo  
 iednak tedy by wiatry zdrowe przewiewały/  
 rożnim trzeba baczyc aby folwark takowy  
 był od kłuchi ku wschodu słońca/ yżby tam  
 był lecie chłód od cienia/ a zimie słońce o-  
 swiecało. **E** Przydałoby sie przy rzecce  
 folwark budować/ patrząc pilnie aby go nie  
 stanotał przeciwno wódzie/ Bowiem zimie  
 zbytnie zimno będzie tam panować/ a le-  
 cie niezdrowe powietrze/ dla zbytnich wile-  
 30 gości woda przychodzących. **E** Wasi też  
 baczyc aby tam bliżkie nie byli iakie bagno-  
 ska/ albo kały/ a to dla tej przyczyny/ Bowiem  
 gdy takie wody wysychaig lecie/ mnożę sie  
 żmich robactwa niektore/ tak male yż ych  
 też oczym trudno obaczyc/ ktore zapewnie-  
 40 erzim do wst albo do nożdzi ludzi albo też by-  
 ła przinieione/ wngreż gdy wnitę/ skąd je-  
 wiece wrzody y choroby rożmaiłhe tam przy-  
 dałwaig sie. **E** Żeba sie też strzedz aby  
 folwarku nieustanowił/ tam gdzie by wiatr  
 40 nagli mógł zasfodzić/ przeto lepici pod gora-  
 nadole y zasadzać/ niż na gorze/ wszakoż nie  
 wdołnie zbytniey/ ani wżapastę zamiesz-  
 kać. Ale wżdi na miejscu takowym/ gdzie by  
 zdrowe powietrze mogło przewiewać y wy-  
 czyscić/ gdy by sie nieczystość takowego przydała  
 przeciwnie. Dla tego miejsce ktore słońce  
 przez cały dzień oświeca/ zdrowe bywa.  
 Bowiem iestli sie tam robactwo iakie za-  
 50 leże albo wilgota iaka rożmnieży/ tedy ono  
 wiatr



wiatr rozniesie y też goręcość słońca wysuszy y pokazy. **E** Deszcz też wielkie abo wezbranie rzeczne barzo škodnie jest tym kto żyje w dolinie osadziąc. Przeto y dla zło czynców ostrożności mieszczą górne obron miejsce bywaia. **E** także stajnie wołom y bydłu tak maia być budowane w folwarkach aby tam zimnie cycho było y też ciepło. **E** Soły abo spizarnie maia być wrowni budowane w których by się chowało naczynie piwne/ winne abo też oleiowe. Na wierzchu zaśie to jest na piętrze aby tam chowano owoce/ a ż boża suche/ iako żarnie y siemiona wpełkie/ abo ynse rzeczy ku długiemu schowaniu dla żywności. **E** Potrzeba też pilno obaczyć aby takie budowanie było gdzie by częściej po swej pracimiała odelżenie y odpocznienie/ to jest gdzie by lecie było chłodno a zimie ciepło. **E** Kuchal abo włodarz tego folwarku tuż przy wrotach ma mieć swe mieszkanie/ aby on pilno mógł wchodzące y wychodzące obaczyć tak wędnie iako y w nocy. **E** Jeśli swój jest abo opci/ jeśli by czo niośc abo wynosił/ abo iedną wrothnego ku tej rzeczy potrzeba/ kto chce żeby się w rzeczach domowych škoda nie działa. **E** Iako też o tej rzeczy tak piśe/ folwark swój zawsze bliżu miasta buduj czo na lepiej/ wedle dostatków swego/ na placu godnym/ który jeśli chędogo zbudujesz/ tym radniey się do niego będziesz przechadzał y też częściej/ a takim nawiedzaniem gospodarstwo lepiej się powie dzie/ y pożytek wielkiy wezmiesz/ gdyż tam dla bliskości częściej cie beda widac. **E** Pożytkow wsynthkich łacznici w mieście odbedziesz a bedzieli robotników potrzeba tam ie też richlei naidzieś.



**Dwory pauskie przy wsiach/** gdzie a iako maia być budowane/ według sposobu niektorego mieszczka.

**D**wory abo też twierdze na kopcach iako maia być postanowione/ dla różności od domów siodlactwskich abo też dla zachowania z ycha rozmaitego/ także ku wychowaniu bydła/ o kolo tego rozmaite ma być obaczanie/ abo wiem bedzieli takowe miejsce



gdzie by dwor myślił budować przy drugim budowaniu siodlactwskim tedy nie potrzebuje zbyschniego obwarowania ani też twar dości zamknięcia dla obrony. **E** Gdy mieszczka takowe dla bliskości sąsiedztwa/ y też pomocy ludzi/ bezpieczniści jest od złodzieiwo abo lotrostwa wielkiego gdy by tego była potrzeba. **E** Ale bedzieli placz takowy od miasta ludzkiego oddzielony/ a na miejscu osobnym/ potrzebuie zewsząd dobrego opatrzenia/ płotem wysokim ogrodzenia/ obawcia przkopami y obsipania groblami/ a to dla przeciwn przeciwnych to jest dla przystępu nieprzyacielskiego y złego człowieka. **E** Gdy by takowy placz był wrowni abo wznizymie iakiej/ Potrzeba z inąd ziemie na wozyc y podwysic placu aby tak wody dzidzowe abo inąd przysle miały zchodzenie bez zastanawiania/ dla chędogości y zdrowia dworu twego. **E** Chęśli mieć dwor nagozie nieiaki/ korei by przepem sypanym y też wodą nie mógł obegnac/ **E** Obierai miejsce takowe które by zewsząd stron było skalą obtozione/ tylko tego przystep z iednej strony dla łacznego tam wchodzenia. **E** A bysoby takowe miejsce ku nieprzyacielskiemu przystępu dobrze obronne/ wżdi ie trzeba acznicz sflusnym zamknięciem obwarować aby złodziei tajemny nie zaškodził. **E** Bowiem by też w nawietshym pozostoi wżdy





koju wždy sfoddieistwa potrzeba sie zampe  
ofstrzegac/ Dla gwałtownego nieprzyacie-  
la potrzeb jest inaszej też obrony/ Przeto  
gdy by taki dwor miał albo twierdzą wktorej  
by sie czasu niebezpiecznego gwałtowne-  
mu nieprzyacielowi niemogl wysiedzieć/da-  
leko lepiei miejsce ono na czas pusto opu-  
ścić/ niż sam siebie z ynnyymi swymu ku nie-  
bezpieczeńści żywota zawiesić/ Przeto kto  
ma takowy dostatek ku budowaniu lepiei ta-  
komy zamiec niedobrych albo twierdzą za-  
razem zbudować obronną/ gdzie by sie nie-  
strachował czasu niebezpieczeństwa nieprzy-  
acielom zastanowić. ¶ Wszakoz gdzie  
by reitharowie tilko albo ktorzi ynpi lekci nie-  
przyaciele dla łupieństwa niażdzy czynili/  
dosyć jest dwor murem albo parkanem do-  
brym obwarować. Jednak gdy by tego dosta-  
tek nie znosyl/ potrzeba wždy miejsce nie-  
ktore albo łopiec iaki obrychi w wnym dworze  
uczynić/ Na ktorimby baszta albo wieża  
była zbudowana/dokądby mogl mieć wzie-  
rzyć z rzeczami swymi y też z czeladką czasu  
gwałtu albo niebezpieczeństwu.

¶ Maigie tedy bacznosc na the wshytki  
rzeczy wystawione/ma thez być obrane mie-  
ście rolej ku dworowi/ ktore by na pożytecz-  
nieste moglo być/ a rolej też oney tak wiele  
ma być czo by uczynilo dostatek ku oraniu/  
ktoraż zewspod wokol masz obsypać y obio-  
czyć rowem nieialim/ a zostawić przy onim  
rowie thyle miejsceza iaka jest połowicza sy-  
rofości rowu/ aby tam czasu swiezo (iako  
kriczpeza lu hego/ Marcza/ takież na ichien  
Dądziermka Listopada) wirzba albo cho-  
polą/ wiezem albo drzewim innym osadził/  
Na pieć stop od siebie albo troche bliżej  
Gdziez wiec łopaczę maig odnawiać one  
przekopy/ wysypuiac ziemię ku roli/ wśakoż  
nad rowem ma być miejsce prożne zоста-  
wiono pod groblą oną/iakoby na iedne sto-  
pe odfriche a nie założone/na ktorim miejscu  
czasow namienionych ma być nasadżono  
abo nałożono tharnie z forżeniem ziemią  
obsypuiac y przibijaiac dobrze dla wleżenia  
ziemię/ ktore gdy by już tak wysoko wzrosło  
iako jest on nasyp groblei/ tedy zaśie wyhei  
drugiego tharnia nasadzić ono ziemią takież  
obsypuiac/ A tak zampe iego przisadżaiac  
czo dalei to wyhei/ aże do wirchu onego wa-

1 ul abo groblei obsadzić/ a dla lepszego warun-  
ku by sie grobla ona nie zsyrowala zpelża-  
iag na dos/ możes thes miasto tarnia abo  
też miedzi onym drzewim tak nasadżonym  
zasadzić groblą darny abo rythwinmi ziolo-  
nimi/ aby pothym trawa wzrosnawshy zie-  
mie ziela y zrosyla/ wśakoż dobrze aby tam  
było tharnie/ chocia iakie inşe drzewka folga-  
ce/ iako jest ostrzeżnia tharni lesne abo y ro-  
ża polna/ czożkolwie z thych rzeczy może być  
10 bowiem to wshytko drzewie jest barzo wpy-  
chajace y folgace/ Płonki aczkolwie czynią  
ploch mocny y też ogrożdzenie wśakoż yż  
one wyhei/ wraśtaig niż the drzewka przerze-  
czone ktore sie snim niemoga zrownac/ prze-  
to takie zaśig y zaduszone bywaią a tak one  
niegodne są na the rzeczy/ chyba yżby inşe  
niemogli być. ¶ A zwłascza wshym  
masz być obaczny/ aby wśakowe ogrożdze-  
nie żadnego szepia dobrego nie sadzał/ Do-  
20 wniem ludzie przemijaiaci bacząc tam owo-  
ce dobre/ radzi sie knim maig/ przeto psuig  
ploch y groblą zawalaig/ tak yż też on dwor  
trudno może być bez przelazow/ Chocia by  
też tam same płonki wraśtasy/ nie ma im  
być dopuszczono rozmnozenie/ bowiem one  
dla buinosti tak cieniem swoim iako y ro-  
żyszenim forżenia/ cymu onemu lubo y in-  
szemu ogrożdzeniu abo sfodzą abo ie iednak  
30 psuig do łoneza. ¶ Takież pierwsze y  
wtorego roku cynie ono na każdy rieżne  
przez latho ma być wycypscżano/ wykopu-  
iac ziola ktore by tam wzrosły/ aby tak thar-  
nie ono nie poschło/ gdy by niu takowe ziela-  
sko wilkosc y też moc pożywienia odieło.  
¶ Wirzba też ona nasadżona (choe inşe  
drzewa iako wyhei namieniono) bez chyby  
bedzie sie kochać nad rowem takowym/ gdy  
około siebie bedzie mieć mnostwo swieży-  
40 ziemię przysipanej/ a gdy też ich forżenia do-  
chodzi woda gnoina ktora z dworu zieleiag  
wśakowe rowy wpada/ miedzi ktorym obsa-  
dzenim snadno może być ploch ygotdżony  
y owšem lepiei jest gdy by tam miedzi nimi  
nasypawshy ziemię nasadził wiecej drob-  
nych drzew przerzeżonych/ ktore gdy wiec  
wzrosną możcie zplatać przirzinaig gals-  
fki/ a na wodząc iedne ku drugiej/ z ktorego  
plecienia zraśta sie ploch tak mocny yż też  
50 przez wiele czasow bedzie trwać/ wśakoż ga-  
lesiu



leżin drzewa plothu takowego niedopuszczaj  
wzgore wyraść nad dziesięć stop/byś nad  
one pnie wyrosnąć wysoko niezasłania  
ly dworowi lub folwarkowi/ ktori dla zdro-  
wia ludzi tam obywatelich potrzebuie świe-  
żego powietrza/ słonecznego oświeczania/ y  
też wiatrow częstego przewiewania/ czo nie-  
może być gdzie iest gęstość drzewa wysokie/  
współ na każdym rogu folwarku lub dwo-  
ru twego możesz dopuścić rosnące wzgore i-  
dnemu drzewu wysokiemu/ Bowniem rozsa-  
dzenie takowego drzewa barzo krasny miest-  
ce/ a gdyż nie gęsto będzie/ nie weźmi też  
dworowi żadnej przesłazy. Takież y przy wro-  
tach dworu może być wroście dwoie drzewo  
wysokie gdzie by ludzie mogli sobie w chło-  
dzie odpoczywać czasu gorącego. **C** Oba  
czywszy tedy rzeczy przereczzone możesz bez  
wielkiego nakładu płotow abo przetopow/  
dwor lub folwark sobie postanowić chędogi/ 20  
y dobrze obwarowany/ ku pożytku y ku zo-  
drowemu mieszkaniu/ a będzieli na gorze a  
nie w padole takowi dwor postanowion/  
możesz około niego mieć ploth osadziwszy  
drzewem ktore żową malogranati/ bowniem  
to drzewo nie wsiadzi sie mieszkacza gornego  
chocia by też tam suchość była/ gdyż ono nie  
wiele wilgothy ku rozmnożeniu swemu po-  
trzebuie/ a dla dalekiego rozkrzewiania for-  
nia/ może być żniego ploth gęsty y trwały/ 30  
ktory też wypycha gdy by kto przezeń chciał  
przeleść/ a iednak y owoc dawa na każdy rok  
wdzięczny y pożyteczny **C** Zasie drzewa  
wielkie nie kochaia sie na mieszkaczach gor-  
nych/ gdyż one wiele wilgości potrzebuia  
ku zachowaniu swemu/ Czo nie może być  
na gorach wysokich abo mieszkaczach kamie-  
nistych/ ale pod gorami przy niżynie tam mo-  
że być nasadzone cyrniowe abo wieżowe/  
gdyż to drzewie tam sie rado kocha.

**C** Wierzbą y topolą na lepiej roście przy  
rzeczach y przy potokach/ abo iednak na zie-  
mi tłustej a wilgothnei rada sie kocha/ a  
iestli by kraina tak żymna była yż by sie  
tam nie mogły kochać drzewa mglego przy-  
rodzenia/ iako pomagranati pomorancze  
etc. ktore weziętych stronach rosta/ obsadź  
swoi folwark cyrniem abo innym drzewem  
kraini twej/ abo iako cie doświadczenie rozu-  
mu twego nalepiej nauczy. **C** Żhu już do 50

być masz wypisano o zagrodzie y obwaro-  
waniu folwarku abo dworu prostego/ wpa-  
szo czo sie tyczy budowania dworow kosto-  
wnych/ także y o ich oprowie misternej/  
wałmi lub drzewem osadzenia/ to do rigg  
innych będzie zachowano.

**C** Dwor abo folwark iako  
wnętrz ma być sprawion.



**D** Worowy sposob abo zbudowa-  
nie tak ma być wnetrz sprawio-  
ne/ Naprzodku iakoby szkod czo-  
ła niechci będą wrota postawie-  
ne/ na dziesięć stop przinamniej syrokie dla  
prześtronnego wieżdżania. Przeciwnie na-  
sadź drugie też maia być teże syrokości/  
przez ktore by był wyjazd na role/ chocia na  
pola/ abo do ogrodow nieiakich wchile dwo-  
ru leżących/ Bowniem prześtronność wroty  
y wysokość ma być wymierzona dla wo-  
sow siennych/ abo iakiegożkolwiek nakładu  
wysokiego/ Przitich wrotach ma też być for-  
ta chędogo choć iakążkolwiek/ według dostac-  
ku abo wolej panskiej/ by tylko była opatrzo-  
na żelaznym zamkiem lubo żaworami dla  
nocnego zamkiania. Nad wroty też po-  
trzeba dachu abo iakiego gmachu/ aby tam  
wjazd





wiażd był chędogi y suchy/ żeby też wrota od deszcza y od wstych niepogodnych czasow w suchy zachowane/ tym dłużci nie zgini.

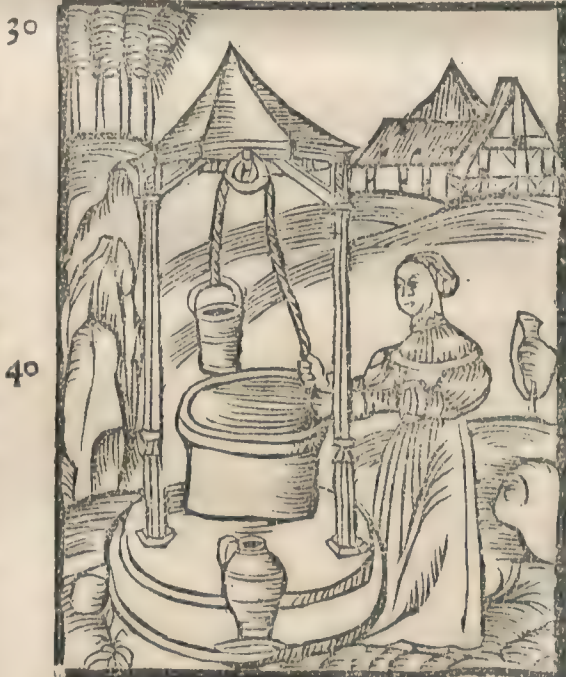
**E** Pol dworu czale osobno przy stronie iednei od wroty dla samego gospodarza ma być zachowane/ktore tak sprawiono ma być/ aby wedla drogi ktora dwor dzieli był postawion dom pański dluzim rtaitem aż ku thylowi sie zściągając/ tak yż cho by dworu dom nie zasłaził aby to parkanem chozia plothem dobrym było przigrodzono. Dom ma być maly albo wielki/ drzewiany lub kamienny/ według dostatkus gospodarstkiego/ Tamże z iednei strony domu ku przelocie albo przyparkanie godzi sie aby było nasadzenie maczice winnej/ albo iakiegoz kolwie drzewka roskosznego ( a to gdzie sie wino nierodzi ) ktoremuż dopuscic wrosc wzgore na osm albo na dziesięć stop aby tak mogła być chłodnicza lub chędoga przechadzka ku ochłodzie pańskiemu/ przy parkanie/ albo przy wale miedzi drzewy storczy mi/ Okolo tego lepał troche niżej maia być nasadzone albo nasadzone piec albo pięć stop od siebie niektore drzewka niżkie iako safigi matozgranati chozia inise według iako gdzie sposob trawny nosy/ aby tak kwiatkami y też owocem swym mogli lubosc panu czynić czasow swych.

**E** Zastawie rzodu/ miedzi domem y też parkanem/ może wżedy nasadzić grusze y iabloni/ inisych też drzew rozmaitych przinamniej dwadzieścia stop od siebie z ktorich by moał być pożytek lecie zwlaszcza na iestien. **E** Ale takowy ogrod ma być pilnie ostrzeżon dobrym zamknięciem dla sakomosci zarkaczewa chłopskiego/ Wym też może być wezmion roskosny wiridarzik to iest siadanie pańskie osobne/ przy ktorym miedaleko peźelnik wiejsny takież y ptasza albo zwierzątko rozmaite maia sie chować iako sinogarlice zaiacze/ kowic etc. według też sprawy iako cho niżej będzie wypisano. Na drugiej poslowici dworu ma być zbudowan dom czeladny/ wielki lub maly/ według wielkości czeladzi twei. Takież piekarnia y hopy inise potrzebne ku zachowaniu bydka y czeladzi aby tak wpytka ona strona była zabudowana nad przelocem/ tilko wprostodu ma prożne podworze zostac. **E** Przy thimże do

1. mie czeladnym ma być studnia zbur owana na na slusnym miejscu (ato iestli by tam bliżu niebyła rzeczka plynąca albo stok nie iaki ) ktora studnia nie ma być bliżu gnoiu albo meiatkei kaluży/ by snadź tam gnoinisza żrzedliskami wsiągająca wody dobrej nie zarażala/ wpafoz takowa kaluża albo moczydło może być na drugiej stronie dworu dla wiele potrzeb/ opodal od domu pańskiego. **E** A iestliże by gospodarz był tak czynny albo wspanly yżby gardził z czeladzią sposem mieskać w iednym dworze tedy może thymże obyczaiem sowlark zbudowawszy wrzednika tam postanowić/ a sam sobie indzie dwor festowny sprawić/ wieżami palaczami y też ogrodmi rozmaitymi przyprawiony/ według dostoinoscy państwa swego. **E** Cho sie tież nauki budowania stodoł boiowiska/ piwnicz staien golebinezow y hopy inisich ku zachowaniu siana lub iakiej iniszej piec/ to wsiatko na inisym mieszkczu czas swego będzie wypisano.



**Studnie iako maia być dzia**  
lane/ iako też żrzedliska nasadzić y dobroć wody poznawać.



**B** Aczkolwiek





**A**zkoż wiec dobra rzecz jest iako  
ryſzej namieniono aby w obo-  
rze studnia byla/wſzaſoż dla po-  
żytku poſpolitego człowięka ta-  
kież y dla zachowania zdrowia lepiej cza-  
sem aby była przed dworem na polu/ſnadź  
też czasem w obozie wody ſie niedokopa/ a  
traſili ſie tam woda tedy ſnadno ſie żara-  
zi gnojnica wſtudnie że wſytkiej obo-  
ſciekaięca. ¶ Jeſtli że by chciał na po-  
lu wodę mieć trzeba obaczyć aby taka wo-  
da była nawirzchu/ abo iednak nie gliboko  
pod ziemią/ a przeto czasow goręcych iako  
krięczyca ſierpnia wrzeſnia abo październi-  
ka maſz studnią fopać. Dowiem gdzie tich  
czasow woda bywa/ tam iey zawſze będzie  
doſtatek a nigdy nie wiſchnie/ Przeto czyſti  
goſpodarz Palladius wezy ſto chce wody  
ſukać na mieſtcezu niektórym/ ma tam wy-  
nidz przed wſchodem ſłoneza/ a wſładſzy  
ſie położyć brode na ziemię a tak patrzyć  
ku ſłonezu a gdzieby kołwiec obaczył obło-  
czek z ziemię wyſtępujący a mickęzgi ſie  
przed oczyma iakoby małe ſubtilne abo ro-  
ſe ſpadaięcą choć by też tam ſuchę mieſta-  
ce było/ pewna rzecz ieſt yż tam niegliboko  
woda iſta. Wſzaſoż ſto by chciał poźnać ie-  
ſtli tam mało wody abo wiele/ trzeba ſpo-  
sob ziemię obaczyć/ abowiem kretyna abo  
wapienna ziemia mało wody y też nieſma-  
cznej wſobie miewa. Piaſek mało daie wo-  
di ſtemu nieſłodkiej muſtey a gliboko w zie-  
mi leżącey Czarna ziemia małe żródło w  
ſobie miewa tilko wilgoty wiele ktorę ſie z  
deſzczow abo z ſniegow na pija/ wſzaſoż  
tam woda bywa dobrego ſmaku. Redzina  
mierne wody miewa y ſłodkie wſzaſoż żrzo-  
dła nie pewne. Głina piaſczyſta y też zie-  
mia yłowata takież czyrwoną wodę pewną  
y obſwita dawa. Při kamieniu też czyrwo-  
nym dobra y obſwita woda bywa/ wſzaſoż  
trzeba obaczyć aby taka nie wychodziła w  
ſkały lubo wlochy ( abo iako gornicy żową )  
w kluchy nieiakie. Při gorach y z krzemien-  
nego kamienia wody obſwite chłodne y  
zdrowe bywaię. Brownym polu woda by-  
wa obcięzaięca/ ciepła/ ſłona/ y też nieſma-  
czna/ a ieſtli ſie niegdy ſmaczna traſi wiedź  
yż taka chocia pod ziemią ieſt wſzaſoż żgory  
mieiakiej początek bierze/ przeto wrownim

1 polu gdy będzie między gorami zawſze by-  
wa woda ſłodka/ zwlaſcżą gdy ma nad ſo-  
bą zaſłone iakiego drzewa. ¶ Znaki po-  
wne a nieomyſlające poźnawania mieſtceza  
wodnego ſą the: Jeſtli na którym mieſtcezu  
dawna niebyła kaſuża abo wżdi wilgoſci  
ziemię nieiała/ a tam by wyroſto ſytowie-  
żłotowirzba/ oſhyna/ topola/ kretyna bluſz  
abo ktorę kołwiec ynſe rzeczy w wilgoſci ſie  
kochaięce/ a gdy niektorą rzec tam takową  
naidzieſ/ tedy na enym mieſtcezu wykopai  
dol trzi ſtopy na ſyrz a pieć na alebię/  
Wktorę wſtaw okolo zachodu ſłoneza  
kołwiec nieiały wnątrę czym chluſtym po-  
mazany/ chocia konewke cenowa abo nie-  
iake ołowne naczynie/ tak przyſożywſi ro-  
dźim abo laſczkami z wyrzchu przyſyp do-  
brze ziemię. Nazaiurż odrwiſi ieſtli wo-  
nym naczyniu při ſtronie pocenie abo kro-  
20 ple nieiake będą nalezione/ pewni znał ieſt  
tam bliſkiej wody. Takież garniec nowy ob-  
garnężarż/ nie wypalany/ tilko dobbże wy-  
ſuſzony/ gdy tymże obceziem będzie wſta-  
wion Jeſtli że tam przeżnoć odmieknę ia-  
ko ſczyra głina/ znać yż tam żródło wo-  
dne nie daleko. Takież y weſna ſucha tam-  
że wſożona/ ieſtli przeż noc tam odwilgnie/  
tak yż żniej moſz by wodę wyźdgać/ pewny  
to znał ieſt obſitoſci wody. ¶ Niemniej  
30 też rzeczy tey doſaże lampa to ieſt kaga-  
niec oleiowy thymże obceziem wſtawiony  
ktory ieſtli nazaiurż naidzieſ żagaſty bez  
wygoryenia oleiu znał ieſt tam bliſkiej wo-  
dy ktorę wilgoſci ogien przemoſzła y żaduy-  
ſła. Gdy by też na thymże mieſtcezu ogien  
wdziaſał/ a potym gdy ſie już ziemia ona  
żagrzeie ieſtli wżrżyſ pare iakoby mgły i  
niej wychodzące wiedź yż tam ieſt wody  
bliſko doſtatek. Także pobacięwſi the zna-  
40 ki moſz studnią fopać/ tak gliboko aże gło-  
wne żródło naidzieſ to ieſt prawą mac-  
ce wody/ a będzieci wiele żródliſ maſ ie-  
żłczęć w ieden ſtok. ¶ Wpoſnocznych  
ſrainach gdyż tam wiechſa ieſt obſwitoſci  
wody/ przeto leda gdzie pod go-  
g maig był  
wody ſukane/ bowiem tam bywaię e-  
waſke  
żródła y pożytecznicze/ ale při fopaniu  
ſtrzedz żarżenia/ Dowiem ziemia częſto  
50 kroć wſobie miewa rude ſarczang haſuno-  
wę y też

August  
September  
October





nowa y też wapienna. Skądże więc po-  
chodzi puch iadowity do nosa człowieka  
który duchowi barzo skodzi iestli kto wczas  
nie wiecze. Przeto niżli by kto. wdoł gło-  
bi z stępie miał nalepiej tam pirowej kaga-  
neł lub świece zapaloną zpuszczyć/która iestli  
niezagasnie nie trzeba sie tam bać żadnej  
nieprzepieczności od zarażenia. Ale zga-  
snieli zarażem aborichso/ wiedź yż tam iest  
puch sfodliwy. ¶ Studnia ma być kopa-  
na na siedm y abo na osm stop zewsząd sy-  
roka/ Może też być syroka abo wezpa we-  
dlug tego iakoby wiele żniei ludzi abo mało/  
miej cyrpać/ Zależ wedlug miosoty abo  
dostarku żródła/tego cie sam rozum nauczy  
iako wielki dol ma być. ¶ Bedzieli tam  
woda miedna abo glanowata wyspany  
soli może sie wstać. ¶ Jestli by sie też zie-  
mie brzegi rwały dla mokroty tedy deskami  
żbokow musy być zastawianie/ skupczami  
abo wankruchami mocno rozpiciać/  
aby sie kopacze nie zawalali. ¶ Może też  
na takich miejscach mokrych być musy  
przyprawa kopania studzien dla przepieczy-  
ności kopaczowato weżniw sy przecie sy mo-  
czne/ wedlug tego iako ma być syroka stu-  
dnia/ na których postanowić cembrowanie  
żrebiste po iednym drzewie/ Zamże kopacz  
wposzrodku cembu siedząc/ gdzie inż chce  
studnią kopać/maż ziemie wyrzucać a prze-  
cie sy podkopując ze wśech stron/taż yżby na  
dol stepowała. agdy ius wykopas tak głębo-  
ko yż sie cembra z ziemią żrowna/ tedi maż  
drugą warste cembrowania nawirzech przy-  
kryć a tak żasie stron y sposzrodka ziemie  
podkopować haspłem ziemie y też wode wy-  
cigać a cembu z wirzechu przisadzając  
która by na dol żstepowała tak głęboko iako  
studnia ma być/ Doktorzi też ludzie żdo-  
lu cembu podbijają ziemie podbierając/ mo-  
że czynić iako sie komu nalatwiej widzi/  
Żhimże też obceżaiem y murowane stu-  
dnie mogą być sprawowane. ¶ Ale kto  
by chciał żgory wynieść wode musy żwirz-  
chu gory aż do wody gżynel abo hynthsoch  
( iako gornici żowg ) przybić/ a tak żasie knie-  
mu żbok u gory tedy by chciał wode wynieść  
Sżchose to iest wybieg wodny/ przekopać/  
gdzież wprawiać koryta abo sżżinie sżhar-  
tycz aż do prawego głównego żródła (to

1 iest macyce wodnej/którym by woda żgory ku  
padofowi wypielaka. ¶ Wody nowej tak  
doswiadczyć iestli zdrowa abo nie/ pokropi ją  
nacynie iakie cenowe lub miedziane cżyscie  
wytarte gdy tam po wyschnieniu kropli/żo-  
stana na naczyniu makusy niciać/ wiedź  
yż iest woda nie dobra /ale niebedzieli zna-  
ku żadnego tedi to dobroć wody wskazuje.

10 ¶ Zależ odwarż one wode w miedzianym  
naczyniu testli na dnie piasku abo gła-  
nu lub musu iakiego nie żostanie dobroć to  
wody znamionuje. Jestli też żniei iaziny ry-  
chto wmicrają/ Zależ gdy ona przerżista  
bedzie/ a barwy czudnej/ nie maigc miedna-  
są iakiej żnamie iest dobrej wody/ ktemu też  
możes tu przyłożyć żnamiona o poznaniu  
wod wyszej napisane.



Wod przywodzenie iako ma  
być na młyny lub gdzieś kółwieć.



30 **S**Di woda ma gdzie być przywo-  
dzona Jako Palladius weży po-  
trzeba przyprawnego naczynia/  
Jako są sżżinie Kurj o'owne/  
miedziane/ drzewiane/ abo gliniane iakoby  
garncze wypalone/ Jestli kto chce sżżinia-  
my wode przywieść musy być tacyce spo-  
soby one/ tak





ione tak yż by woda niktędy nieprzeciekala/ 1  
ktore też maig być w swej wielkości według  
małej albo wielkiej wody/ a gdy by równią  
woda miała być wiedziona/ tedy wstępić  
się stop/ na dalej we słu/ strżinia ma być  
zniziona na poł stopy/ aby woda pochop  
miała ku plynieniu. **C** Gdy by tam gora  
iaka wodziemiu strżinie zawadziła tedy mu  
sy strżinie albo na bok/ albo okolo gory pusa  
cie/ tedy by woda mogła być obroczona/ albo 10  
jednak gore przebiec aby tam strżinia mogła  
być prowadzona. **C** Trzask li by sie lepał  
padol niciafi przez koryby woda knam iść  
niemogła/ tedy potrzeba słupy koryto ro  
wno podstawić/ aż do miejscy gdzie by  
iuz woda okrom przelazy mogła plynąć/  
albo jednak ołowne ruri w ziemie spuścić/  
ktore by zaśie ku gorze były namiesione/ ku o  
niemu miejscy kedy by mogło być wolne  
wodzie cieczenie. **C** Kuri gliniane zdro  
wq wodę czynią/ ktorych miłośc ma być  
na dwa palca/ Wszak na koncu maig  
być cieniężyste aby tak mogły na jedne dlon  
w długie wchodzące stosowane być/ ktorich  
spary wapne niezaspornym/ zolciem zmieja  
wsy maig być skutowane/ wszak piwiei  
niż przez nie woda będzie puszcjana dobrze  
jest polać gorącą żywiecą albo trochę smoły  
dobrze rostopionej/ aby sie tak zakłisły ro  
padliny iesthby ktore wnetz były.

**C** Drugi też obyczaj puszczenia wodi iest  
rurami drzewianymi ten iest pospolity.

**C** Spizane też ruri maig swe rzemie  
slniki. **C** Ołowne ruri te na gorze są/ bo  
wiem żarzącą wodę y niezdrową czynią  
ktora przez nie ciecze/ Bowiem żółowu spra  
wuię ludzic blaweszy/ barwice niewiescie/ y  
inše farby przyrodożeniu człowieczemu dla  
żadu własnego barzo škodliwe/ Przeto słuza  
pilno obaczyć sczego by miały być sprawa  
wane rzeczi w ktorych sie woda zachowawa  
aby też żmalego stołu mógł dostatek wody  
przywiesc.



**Zapie albo farłuby ku zachow  
waniu wody iako maig być sprawiane.**



**Z**apę żowq miejsce gdzie woda  
wpuszczone albo nanoszone/ by  
wa zachowana do czasu potrze  
bnego. Przeto gdzie woda nie mo  
że być/ tam żap ma być weznion ( iako czyn  
si gospodarz Palladius wezy) w takiej wiel  
kości iako kto chce/ albo yle temu potrzeba  
ku pożytku. w ktorymby sie ż chadzała dździ  
wnie ża żdachow/ Bowiem y takowa wo  
da iako wyżej namieniono nie podleisza  
jest zwłaszcza przewarżona/ Naprzod takow  
e miejsce trzeba sprawyc ż cegli albo ż  
skorupy/ polewanej obyczajem garnczars  
skim/ albo ktorymkolwiek obyczajem wezy  
nić aby tam na thle także y w shamym za  
piu było twardo y gladko/ dla sażnego wy  
horowania/ bo tego trzeba strzedz pilnie aby  
sie tam iaka plugawosc nie zakradła/ przeto  
perwei trzeba ono miejsce thlusićmi skoni  
nami często pomazować aby sie nie pada  
ło gdy by tam woda na czas niebyła/ a tak  
po długim opatrżaniu y wysuszeniu dopi  
ro wodę wpuszczać/ Na wirżchu onego za  
pia tak sprawionego/ wposrzedku ma być  
wystawion wżgore skarłub chocia srag nie  
iaki dla cżyrpania wody/ pod nim na dole  
wsedy wokolo wshyła ona pustosc miejsca  
ma być zakładżona miagłym kamieniem a  
wosrzedku kamyczkami rzeczynymi drobni  
50 mi a gdzie glazia albo też rzeczynego kamie  
nia nie





nia nieieft doftatek miasło tego może zynury  
(to iest czegey w picezu zpiekłej) nakłafce.  
**E** Wniektorych kramach żapie takowe  
tak bywaia sprawione/maia nicaia krete  
abo wapno z korego chlo (abo iako duodzi  
żomg chlofi) tak cżystie vbyia y vdepeza  
troche zmoczynsy yz też ani piasku ani wo-  
dy żadnej wſie nie wpuſci. (właſowg wo-  
de nieieft węgore chotia inſe ryby rzeż-  
ne w puſzczac aby tał woda przez ich pſy-  
wanie była żawſe w ruſaniu wſtawieć  
nym iako woda rzeżna. **E** Rozpadłini  
y dury w żapiach tak maia być żaprawia-  
ne/abo y pomki nicaie w ſtudniach y wſa-  
dzawieczach/wezm ſmoly wodnej abo ma-  
żynile potrzeba Sadia abo ſoiu tyleż przia-  
czyniwy y wloż ſpołu wżarnec/ a tak mie-  
ſzając w żwarz aże ſie wſpieni ku ſupieniu.  
Poſtym oſtaw/ a gdy troche przeczłodnie  
naſyp wapna mialkiego mieſzając ſpoſem/  
aże ſie wſpnytko z puſci wiedne oſobe/ a gdy  
żgeſtnie iako ciaſto tedy onym za tſykai  
wſekkie dury y też rozpadłiny przeciekające  
takie y pomki możes zaſtykać twardo tam  
nabijaie. Wniektorych ſtronach maſyna  
woda rzeżna tſym obyczaiem może być  
ku przeczżyc iakoſci prziwiedżiona dżban  
wielki gliniany w piasku zaſopawſzy w chlo-  
dnym mieſzeczku/ naden wſtawieć naczynie  
drzewane chotia gliniane z ſerofim dnem  
(po polſku to lijem żomg) aby wpoſrzedku  
dna była trefła abo rurka mała/ troche na-  
dedno wżgore wyſtawiona/ a na wırżu  
tej rury ma być durſłak błaſany. Poſtym  
on by do poſłowice piarſkiem napelnynſzy  
woda maſyna przeżen wedżban czadzie/  
gdzież woda cżyſta bedzie ſie lutrować a  
oſtatek ſie nadnie wedżbanie wſtoj/ z korego  
wiecez możes cżyſta wode brać ku pożytku  
ſwemu/ a chechli wielkie wody takowej za-  
chowac możes ono ſpodnie naczynie wży-  
nie iako wielkie ſam chech/ by wiec też checiał  
niec żap żmarmuru lub z inſzego kamienia/  
a wapienne chlo lub ceglane możes wżynie  
podług luboſci ſwej.



**O** Dżcem przedtim namienil o  
budowaniu ſkore bywa żmuru  
lub z drzewa/ Powiem tenraz  
ſkore ſie drzewo godzi ku budo-  
waniu abo iakie wapna ku murowaniu.  
Jaka też bacynoſć ma być przy zaſſadaniu  
fundametu. **E** Palladius wży y fundamē-  
ci dla trwałoſci maia być ſierſe niżej ſciana  
prżinamniej poſtłowy z obudwu ſtron. Jeſli  
w ziemi bedzie należiona w cżalżnie twar-  
da a ſpieſła glina/ tedy pigta abo hoſta czeſć  
wſofoſci murowej ſkora ma być wżgore  
nad ziemią/ a grunth ma być poſtawiona/  
ale bedzie i ziemia rzadła y wylgaithna mu-  
ſyſ alſbiej fundamenti wſopać/ aże gliny  
do idzie/ abo iednak cżalſny takowej gdzie  
by ſie iuſ gnoiu abo nicaiaj żagnioſci zia-  
mie nicnadziewał/ ſkora ieſli by ſie nietra-  
ſiła muſyſ cżwartą czeſć muru w ziemi  
za fundamentu poſtanowie onei wielkoſci  
ſkora by checiał wżgore wymieſć/ to iest gdy  
by checiał mieć mur oſm ſażeni wżgore/ to  
di na takiej ziemi muſy być fundament za-  
kopany dwa ſażenia. **E** Niaſieł dobri ku  
prżimieſzaniu w wapno tał pożnaſ/ ſkory  
chżeſci w garſci z cſniony/ abo gdy w ſypa-  
ny na ſukno lub na płochno białſe nież po-  
ſobie muſu abo prochu chotia ſwodzi nie zo-  
ſtawy ſtrzaſniony/ ten iest ku murowaniu  
godny/ a gdy by nie miał piasku z ziemi ko-  
B iij panego

Jako funda-  
ment gęboko  
brać oną



**Materia budowania y spra-  
wa fundamentu iaka ma być.**





panego moze y brać gdzie rzeka spadnie  
choć z infych brzegow rzecznych abo mor-  
skich/ aczkolwie morski piasek nierichło wy-  
sycha/ Przeto nie zarazem masz tego sypać  
ale pod czasem/ Bowiem gdy by nagle sy-  
pan był/ takowy mur rad sie wali a nie dlu-  
go trwa/ przeto sklepy z takowym piaskiem  
bymaig nierwale dla sfonej wilgości w nim  
zbythnic/ ktora na miegot abo na płuhe  
zawpe odwilgnie/ Przeto piasek kopany lep-  
szy jest ku budowaniu sklepow y też dachow  
a to yż rychlej przesycha/ y o wsem nalepszy  
jest gdy będzie za świeża zwapnem mieszan  
tudzież po wykopaniu/ Wszakoz jestli by mi-  
siał murować piaskiem morskim masz y pir-  
wej wyłożyć w wodzie prostej sfodkiej/ aby  
z niego ona goręcz solna wymokła.

**C** Wapno z białego a z twardego ka-  
mienia ma być palono/ Gdzież między dwie  
części wapna trzecia część piasku ma być  
przemieszana/ Iesze lepiej gdy między piasek  
rzeczny trzecia część glini/ palonej przmie-  
sza/ niewymownie twardy mur będzie/ y o-  
wsem gdy by z takowym piaskiem na polu  
wapna przemieszał będzie rzecz barzo trwa-  
ła. **C** Gdy mrozy wielkie nastawiaig masz  
przestać murowania/ Bowiem ona zmar-  
łosc murowa rospusci sie czasu cieplezo a  
tak mur sie będzie rysował.

Jako wiele pi-  
sku wyłożenia  
pno tego by

- 1 drzewem ku budowaniu godnym jest iedli-  
na bowiem jest lekkie y trwałe zwała się w-  
susy/ Palladius uczy yż wirzba y też lar ex  
ku budowaniu barzo pożyteczna jest zwa-  
lając na sczyth y abo na dachy ato dla obro-  
ny ognia/ bowiem to drzewo nie richło sie  
imie y wezłiste nie jest/ Damb barzo trwały  
jest zwała się w ziemi/ Rowci też jest barzo  
trwałe drzewo tak na suszy iako na mokrzy/
- 10 Kastanowe drzewo trwałe jest tak na polu  
iako y na dachu y w wnetrznym budowa-  
niu. Dół wsusy trwały ale na mokradłui  
prochnie/ Topola/ Zawor/ Lipa/ oboia też  
wirzba ku rżarzaniu potrzebne są. Olśa  
na budowanie sie niegodzi/ wszakoż ku fun-  
damentu y ku palom na mokradłui abo na  
bagnie barzo trwała jest/ Jesien y wiaz za  
świeża gibkie są drzewa ale suche barzo są  
twarde y trwałe. Cipriss ku wszelkiemu budo-  
waniu barzo wyborny/ sosna y gruska tak  
wsusy trwała/ także y Cedrowe drzewo  
trwałe chyba mokrości. Wszelkie drzewa ko-  
re z strony połdnia pochodzą/ aczkoli krotkše  
wsakoż trwałe są/ zaśie strony północnej  
choć bymaig wyższe/ iednak rychlej zbu-  
niecig/ prziczynn tego pytaj od ludzi rocznych

- 30 **Prząd Dwomila abo Ka-**  
chaia ktory ma być.

### O drzewie. Spisżanyja

**D**rzewo ku budowaniu ma być  
rżbano rieżęcza Listopada y też  
grudnia chociaż później a zwa-  
lając na schodzie rieżęcza. Bo-  
wiem wshen czas dla zimna występuig z  
drzewa wszythkie miazgi y zbythnie wilgo-  
ści/ a to dla zimna powietrza ktore chłodno-  
ścią swą zgania ciepło drzewu przirodzone/  
aż do rozżenia/ y owszem w głębokości ziem-  
ne/ kieżę też iako po nastaniu swym aż do  
pełniej wszelkie wilgoty mnoży/ tak ie też na  
schodzie zaśie umnicza. **C** Drzewa kto-  
re maig być na budowanie pocięte podzi-  
bawshy ie aż do drżenia trzeba im dopuścić  
postać przez niestony czas aż se z nich precz  
nadoł wybieży/ jestli by tam ktory był z koro-  
go wiecz czirwie sie mnoży. **C** Między 50





**A**rrro mistrz wezy/ yż dwomif  
wshelky abo rathai tak sie ma  
sprawować aby swieta chował  
(dla odpoczynienia czeladzi) czu-  
dziej nie ruszał/ a swego też pilnie strzegł/  
z czeladzą sie nie swarzył/ a gdy by ktory wy-  
stąpił ma skutnym obyczajem starac/ Czela-  
dź aby sworną miał/ to też ma mieć na  
praci aby ię ciepło chował głodu cyrpieć  
nie dał/ Kobothe im rozrządzał/ a za dobre  
zrobienie dziękował/ Bowiem tak od wiele-  
stych rzeczy czeladź po wsciagnie y też na-  
to ię przimiedzie yż wshytko i pilnoscią i  
wiernością i pochopem y życzynym bedzie  
dobrze zrobiono. **C** Przędnik też nie ma  
sie ad roboty przeczadzać po podworkach/  
Pjanstwa ma sie strzedz zawse/ y też frict-  
stwa/ aby zawse na wieczor doma sie cho-  
wał/ aby czeladź pilno czwyczył/ a czo gospo-  
darz rostkaje aby to bylo pilnie sprawiono/  
aby sie też wiecej nie domyślał niż pan/  
Pańskie przijaciele aby sobie zachować w-  
miał/ **E**żo tomu pan pożyje/ aby cho pilno  
wycigał/ pańskie rzeczy nikomu nie poży-  
czał/ **P**rzecz wolej też pana aby nie niekupo-  
wał a przednim też aby nie nie chwał/ żeb-  
y też wniat wshytko wezynie/ przimamnie rosta-  
jąc/ czo skupa na gospodarstwo y na spo-  
sob rolny/ **S**am też ma przirabiac a tak  
iako by zrobysy sie sam czeladź ma rosta-  
jąc/ tedy czeladź widząc yż sie sam niceni/  
thynr pochopniacia bedzie ku rebocie/ a tak  
gdy sam bedzie przirabiał/ nie zachce mu sie  
przechadzi/ **B**edzie też zdrowy/ lepiez ię  
smaczniej wshie/ na piwysy wstac/ posledni  
ma ię spać/ piwecj opatrzywszy ięstli by był  
dwor dobrze zamienion/ aby też każdy czela-  
dnik na swim miescie u spał/ **J**estli też by-  
dło w iedzeniu dobrze opatrzone/ a zwla-  
scza robotnych wosow pilno trzeba iemu  
dogledac/ **S**kotopasom czescią też ma fol-  
gowac aby oni tym pilniej bydlo opatrzał/  
**P**od bydlo zwlascza pod woły aby pilnie  
flano/ kopyta aby im opatrzone/ od par-  
chom potrzeba wosow strzedz/ także y do-  
bythka wshytkiego/ ktorez na bydlo sie rzu-  
cają od zagłodzenia abo też gdy na nie  
desć prosto plusceji/ **P**luga też y **J**arżma kro-  
ie y naczynie wshelkie aby zawse bylo po-  
gotowiu/ **B**owiem gospodarstwo zwlascza

rolne tak sie ma yż gdy iednego naczynia  
nie dostate/ abo gdy sie nieczto pojdno zroby  
wshytki sie robota omieszkawa/ **J**estli by  
piec skomanej niedostalo tedy chrosti zdzie-  
wa bydlu dawac/ **P**rzecio czasom swoich  
slusa zbierac rozdze debowe/ topolowe/ a  
bo wieżowe a ku pozynwieniu dobythka prz-  
wiedle na zymie zachowac/ **Z**akiez y siano  
i kąt y też wyta sucha maia zbierany być/  
aby zymie bydlu ku pozynthku byly/ **D** cho-  
też nie mniejsa piecja ma być aby gnoia  
dostatet był/ ktorim by oliwne drzewa abo  
ktorez kolwie inshie mglego przirodzenia y też  
niezwale/ wiesiem obkladac/ **D**rugy też na  
role wywazal a drobny gnoj lub mierzwe  
po łakach rozmiatal aby lepiej trawa ro-  
sla/ czo na lepiej iest czynic po wielkim deszczu

**D** sprawie gospodarstwie i-  
ako ma dziedzine kupować iako sie też i  
swim wrzędniem ma obchodzie.



**A**cho mistrz naucza kto chce fol-  
warć abo dziedzine iaka kupić/  
ma tak czynić że by sie natho-  
nie natichmiafi wkwapiat/ by  
wiel potym nieżalował praeji/ nakladu  
Niedostic iest raz obiechat dziedzine raz tibi  
W inn to ogled



to oglądać. Do im częściej to będzie czynił  
 tym lepiej to może się spodobać albo co nie be-  
 dzie ku myśli twej obaczysz. ¶ Po sąsied-  
 stwiei maietności możesz wiele sposobu dzie-  
 dziny pobaczyć. Przezrzi też pilnie taki mo-  
 że być wiażd y teze wyiażd. Jestli zdrowe  
 powietrze albo smrody nieiaie/ iestli zymia  
 rodzaina albo pfonna sama z siebie/ iestli też  
 fraina zdrowa/ Jestli by mogło być siedlisko  
 przy gorze ku posdnyu obrozione zwaścza  
 w zymnych stronach/ Jestli by też tam  
 mogli być robotnikow dostatek/ wody dobre  
 y miasto blizkie/ acz by też ona dziedzina nie  
 często panow odmieniała/ albo kto ją pirowej  
 przedał albo odbył acz tego żaluie/ to wszyt-  
 ko sflusa pilno obaczysz. ¶ Wtym też o-  
 patrzny bądź aby w swym rozumie dufaię  
 cudzej sprawie nieprziganiał albo gospo-  
 darstwem ich niegardził ale pilno obaczal  
 aby sie nieczego nauczył/ Do dobrego gospo-  
 darza bracza albo budownika niezał kupię  
 gdyż pothym mniejszego nakładu będzie  
 trzeba. ¶ Gdy przyjdzie do folwarku ta-  
 kowego który chce kupię/ obacz iestli tam iest  
 dobry sprzęt domowy/ iestli naczynia dosta-  
 tel/ iako są kądzi achtele sądziny winne y też  
 prasy ( a tho wtch frainach gdzie sie wina  
 rodzi/ Bowiem wszelka zymia ma oby-  
 czaj rodzajności swj.) Wiedź yż wedlug  
 rozmaitości owocow y też pożytkow tam  
 pochodzących potrzeba też iest rozmaitości  
 sprzętu y naczynia/ które gdy tam będzie  
 albo nie będzie stąd możesz poznać iestli on  
 folwart lubo dziedzina droga iest albo nie dro-  
 ga iestli trzeba na sprzęty nakładu.  
 ¶ Gdy gospodarz przydzie do swego fol-  
 waru/ tegoż dnia możesz być/ acz nież nazas-  
 iurż/ potrzeba żeby wszytkie role obiechal/  
 oglądając iako sprawione są/ czo zrobiono  
 albo czo opuszczone/ Pothym wezwawszy w-  
 przednika lubo rathata ma go spytać/ iako by  
 nie wiedział/ acz wszytko sprawiono dobrze/  
 acz też iestże niedostawa czego/ iestli sie w-  
 czas wszytko zrobiło/ albo czo by iestże wezas  
 mogło być. Miali też czo pożytku z wina/ zbo-  
 ża/ y rzeczy innych. A gdy to obacz iestli tam  
 czego niedostawa w robocie/ trzeba z przed-  
 nikiem liczbę weźymie/ czemu to opuszczone/  
 czo wten dzień robiono/ czemu tego dnia to  
 nieprawiono. Bedzie sie tam przednik wy-

1 mawiał/ iż w ten czas deszcz był/ w ten nie-  
 pogoda/ iż czeladnik wieść/ iż naczynia nieby-  
 ło/ y innych wymowek oni radzi wiele mie-  
 waig. Tamgo ma nauczyć gospodarz y ro-  
 powie dzieć czo ma być robiono czasu plun-  
 y też nie pogody/ albo też czasu zimny/ gdyż w  
 domu zawsze robote naidzie. Jako sędi wy-  
 mywac/ wysusac y wycierac/ dwor wmia-  
 tać/ gnoyhdac/ nasienie albo żytko podsie-  
 wać/ zboże przekładać/ powrozy potargane  
 10 wiezać albo nowe działać/ Takie w swiato  
 może sobie czeladz kaptury zhywać/ boty la-  
 tać suknie płatać/ chwaśc wyprywać/ ciernie  
 wycinać/ przekazy zakładac/ droge napra-  
 wiać/ laski prożać/ miorosy działać.  
 ¶ Zima też ma swoy obyczaj y roboty sto-  
 rnych sie każdy domyslić może. A gdyby cze-  
 ladz stękała : rozkazać nie tak wiele im da-  
 wać iedla iako gdyby zdrowi byli. Jestliby  
 20 czego nie dostawało albo gdyby czego nie do-  
 robiono/ przykazać ma gospodarz aby to by-  
 ło opatrzone. Czegoby do roku niemialo do-  
 stawać aby to było kupiono. Czo by zhywa-  
 ło aby przedano czo potrzeba naigac aby  
 naigeto było/ a wszytkie rzeczy napisane albo  
 pod liczbą zostawić. Ma też obaczysz gos-  
 darz y oglądać wszytko bytło y dobytek y też  
 zboże w gumnie/ a czego folwiec nazbyt aby  
 przedano było. Wosow starych y owice/ cze-  
 30 ladnika też y bydla starego albo chorego y  
 niedoleżnego/ ma odbyć/ młode sobie to  
 ma wychowywać. Bowiem sie godzi aby  
 dobry gospodarz wiecey wprzędawał niżli  
 przikupował/ Czo też zależy ku osiewaniu  
 ma być nagotowano swego czasu/ a to czo  
 sie niegodzi na długie chowanie ma być  
 przedano/ a czo sie godzi ma być zchowano  
 iestli potrzeba iaka pilna nie wfażnie/ Bo-  
 wiem rzeczy długo chowane nie takto yż sy-  
 chwe noszą ale też sowythy pożytek czynia  
 40 czasu swego gdy przydzie drogi rok a lacha  
 nie żyne/ Wszakoz czasu takowej drogo-  
 ści nie przemieskawaj przedawania  
 zboża/ by snadź wiekhszego sie  
 pothym zysku nadziawa-  
 iac/ iakożto pospolicie sie  
 przidawa ) na tym  
 nie vtracił.

50 A przy tym pierwszym rias będzie konice.



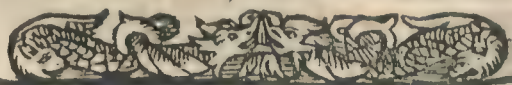


# Kriegi wtore o prirodzeniu y wla- stnosci drzew tak plonnych iako y szcepionych: y o innych rzeczach pospolitych ku sprawie rolney barzo potrzebnych.



**D**ni w piwrych  
riegach wypisane sa po-  
trzebne rzeczy y pożytecz-  
ne ku omiesztaniu y ku spra-  
wie solwarkowej. Godzi  
sie iuz o rzeczach tych pi-  
sać/koroby w takich solwarkach y też rolach  
miały być mnożone y rozsiwane. Ale yż  
wielka różność prace ziemnej bywa we-  
dlug różności drzewia y też szcepia/ która  
sie niemi według miejsca y czasu. Czego  
kto nie obaczy trudno też ma poznać wla-

stności drzewne abo szcepowe/ y też innych  
rzeczy których drzewo takowe potrzebuje.  
Przeto o tym w tych riegach wtorych po-  
wiadanie będzie. Ale yż niektóre sa rzeczy  
pospolite/ ku wszytkim rolam iednako za-  
leżące/ przeto początek powieści tej o tym  
będzie co każdemu drzewu potrzeбно jest  
co sie dzie ku początku jego wzrostu.



**O** pospolitej potrzebie ku po-  
czątku mnożenia wsego drzewa.

Woyciech







**W**odych wielki piseyż przy/ w-  
 zroście drzewa wszelkiego sied-  
 miora rzecz jest potrzebna/ bez  
 których rzeczy drzewo żadne nie  
 rośnie. Naprzód ciepło które pochodzi z nie-  
 bieśkiego obracania/ które jest pierwszy po-  
 początek/ drzewo wszelkie ożywia. **T**wora  
 rzecz jest potrzebna ciepłość fra-  
 iny. Abowiem w zimnych bardzo krajinach  
 gdzie moc zimna bardzo panuje/ tam też y  
 niebieskiego okręgu ciepło dostateczny nie  
 może ku zagrzewaniu miejsca onego/ a  
 tak drzewa rość nie mogą. Takież kraji-  
 nach bardzo gorących gdzie są pustynie suche  
 a piasek płonny który martwym żowg/ tam  
 też miejsca one niebywaia sprawne ku  
 przyznawaniu ciepła niebieskiego/ które  
 wszystkie rosnące rzeczy ożywia. **T**rzecie  
 potrzebna jest ciepłość nasienia albo ma-  
 tecz wszelkiej/ która tam wnątrz bywa wro-  
 diona/ iha więc niebieską ciepłość wście  
 przysnuie/ y ku sobie zwabia/ która gdy by  
 tam niebyła tedy by też ciepłość niebieska  
 tam nie wnikała albo iednak hnech by za-  
 sie zniżyła/ nie wywodząc nic/ ani żadnej  
 sprawy czyniącej ku ożywieniu y wyrosnie-  
 niu ziarna takowego/ a chocia by też niecz-  
 wozgore wywiodła tedy by ono już wzrosną-  
 wopy natychmiast zasia zwiędło dla swej  
 mgłości a wysuszenia od ciepła słonecznego.

- 1 Jakoż tego dołazią sprawy ogrodnicze/
- któży drzewkam abo ziołom mgłym ( iako  
 są Cipressi figi y inşe ) gdy na pierwszej ws-  
 chodzą/ muszą nad nimi czynić przikucie nie-  
 iakie y zaslony od słoneczka/ które swą gora-  
 czosć mogło by je wysuszyć/ ciepłość ich  
 wnetzną parą wyciągając. **T**zwarte
- 10 potrzebna jest wilgoć/ która też jest tro-  
 iaka iako trzi rzeczy są które dawaia istota  
 y materia wszelkiej rzeczy rosnącej. Naprzód  
 wilgota wewnętrzna wziarnu abo też wpe-  
 ce/ która sie w latorość obraca naprzód na  
 wierzchu z ziemi wynikać/ która tak wz-  
 rastać ciagnie z sobą że spodku wysycha  
 wilgość przeczczoną a ta mocą słonecz-  
 ną obraca sie w latorość/ Tak że forzen gdy  
 mu już takowej wilgości niedostawa/ tedy  
 mocą swą ciagnie wście drugą ynszą wil-  
 gość z ziemi/ która tam może być wokoło
- 20 iego a tak tą wtórą wilgoć/ która dawa  
 zawsze onej latorości żywność y rozmnoże-  
 nie. Jako sie też ma rośnienie płodu z  
 zwierzęcia w żywocie matki iego yż doład  
 tam jest płód tedy macieży swą wilgoć/  
 która przirodzoną dawa iemu żywność/ ale  
 gdy już tam żąd na świat wychodzi/ tedy  
 mu też ynszej wilgoć/ która iako jest mleko  
 potrzeba ku żywności y też zachowaniu.
- 30 **T**zwarcia wilgota potrzebna ku zach-  
 owaniu różnycich rzeczy jest/ deszcz rosa abo  
 też śniegi z wierzchu pochodzące/ a te sie ma-  
 ią ku ich zachowaniu iako pokarm ku poży-  
 wieniu zwierzęcia wszelkiego/ przeto takowa  
 wilgota z wierzchnia potrzebna jest wszelkiej  
 rzeczy już wyrosłej ku jej zachowaniu/ Ja-  
 ko bez pokarmu żadne zwierze być nie może
- 40 **T**siódma rzecz potrzebna ku wzrośtu  
 y też rozmnożeniu drzew abo zioł/ jest powie-  
 trze wierzchnie a zewnętrzne/ które gdy do-  
 bre jest/ zachowawa rzeczy takowe/ zasia gdy  
 złe psuie je y kazi/ przeto w powietrzu wol-  
 nym a miernym lepiej drzewa kochać sie  
 y obradzaia. Takież gdy będzie drzewo lub  
 ziele w ciepłości y też wilgoci swej dosta-  
 teczne/ tedy ona ciepłość odzwiera po y  
 też oddech/ a podnosi wilgoć/ która da-  
 wa dostatek materii ku wzrastaniu drze-  
 wka/ Tak yż ono rychło wzrasta w słupek  
 50 którego wypuszcza gazać dostatek ku roz-  
 mnożeniu owoców.

O różności



## O różności rodzenia drzew rozlicznych.

**N**aprzód godzi się baczyć różne rodzenie drzew/ które gdy kto po zna łączno iemu przydzie oba-  
czyc wszelkiego drzewa nature. O tej rzeczy nie wiele w starzych medrcow  
naudujemy alio to co napisał Aristoteles/ wż drzewa niektóre rosta seczpione/ niektóre  
z nasienia/ niektóre też same wychodzą z  
ziemi/ a to że zmieszania żywiołow przez  
mocz nieba/ która dawa duszę ożywiającą  
y rosnącą wspaniałym drzewom y ziołom/  
**C** Wspaniałe tedy seczp: albo zkożenia bywa  
wyrwany/ albo zpniała odcigwsiy wsadzo-  
ny/ albo zgałazki przjęci/ albo też seczpli wy-  
rosły a na inſe miejsce przeniesiony/ wſa-  
foż tego nie zowiemy seczpienim ale wła-  
śnie przesadzaniem. **C** A drzewa tym os-  
breżajem gdy chceſz przesadzać tedy dla gru-  
bości ych natury y też miękości skorzy dobrać  
je trochę odchłućz albo obrzązać/ choć ostro-  
bać na dole kedi maig być w ziemi w sa-  
dzone/ aby tak omym odmięszczeniem tym  
łatwiej wſie cięgnęły y też brały żywioſć  
z ziemi. **C** Takież one drzewa którym  
część bywa odcinowana/ niektóre się przy-  
muia proſto sadzane w ziemi/ Jako wino-  
na macieja/ wirzba y wiele inſzych/ Niektó-  
re zaśie przemuia się w inſy pniał wſa-  
dzone a to właśnie seczpiem zowiemy.  
**C** Za tej rzeczy poſpolicie się przidawa w  
rodzaju drzewnym albo też między zielim/ wż  
niektóre aczfolwie z nasienia wroſtą wſa-  
foż nasienia ani owocem żadnego nie da-  
wają rownego onemu z którego poſty/ Nie-  
które lepać lepiſe owoc cymig lubo naſie-  
nie/ a drugie też goſty/ Czasem też znaſie-  
nia niedobrego dobre drzewo wyraſta/ Ja-  
ko z gorzkiego mygdalow iadruk wyraſtaig  
ſłodkie/ Czasem zaśie ſłodkie obracają się  
w gorzkie. Takież się przigadza w pomoran-  
czowym owocu. ( Jako y w nas z dobrego  
naſienia rzy czasem wrodi się koſtrzewa a-  
bo z pſenice kaſol ). **C** Niektórych też rze-  
czy naſienie gdy będzie mgłe/ na inſe miej-  
ce przeniesione ginie y trwać nie może/ dla 50

niewieczności powietrza które iemu nie ſo-  
guie/ albo też y dla czasu niewiecznego ku ſa-  
dzeniu. Przeto richiej takowych drzew albo  
żioł zachowanie będzie nie znaſienia/ ale  
w gałazkach lub wroſdżkach zaniesione/  
Jakoż się to przidawa w drzewie ſoſno-  
wym/ palmowym/ figowym y też pomoran-  
czowym y wſadzem rodzaju iedliny. Wo-  
wiem takowe drzewa niemaig naſienia  
tak mocznego któreby mogło z ſiebie owoc  
puścić na inſym mieſciez iedno barzo rzad-  
ko/ Znaſienia też palmowego wraſta Ci-  
puſowe drzewo aczfolwie y palma też wſ-  
chodzi/ a to gdy wiele żarnet ſpołem be-  
dzie wſadzono/ Bowiem z iednego żarnka  
wzroſtaig abo barzo rzadko palma wſchodzi/ Ci-  
pis zaśie takie figa aczfoli z iednego żarn-  
ka wyraſtaig wſafoż na przod barzo cienko-  
iafoby ziele iafie/ aże poſtyhm bierze poſta-  
we drzewa: Jednak y to niepoſpolicie się  
przigadza aby ſie żarno choć naſienie mia-  
ło ſie w dobroć owocu zmięci/ takież za-  
ſie z dobroci we złoſć/ Wſafoż między zwie-  
rzęci częſcia to bywa a to dla rozmaitoſci  
kram ſwiata powietrza y też poſarmow/  
Bowiem wſelka rzecz żywa zmięſa pocho-  
dząca/ gdyż łączno ieſt odmienna/ przeto czę-  
ſto się przigadza wż naſienie albo plemię z-  
wierzęcia z tego a ſie ſprawne w ſwoj  
naturze odmienia ſie w dobroć gdy będzie  
zmienienie powietrza y też poſarmu/ takież  
może być odmiana z dobroci we złoſć/ Zna-  
mie tego ieſt wż wſelkie zwierzęta doma cho-  
wane różnoſć wielką maig od leſnych abo  
dzikich tak w ſwym wroſcie y też w barwie  
iafo y webyczaiach/ co z niſąd nie bywa  
alio różnoſci poſarmow/ ſtania/ legania/ y  
też inſzych mieſtez na ſkorich ſie wychowa-  
wają/ Przeto y ſmak mięſa domowego by-  
dła daleko różny ieſt od zwierzęt dzikich/  
które różnoſci niemaig tak poſpolicie w drze-  
wach lub w ziele/ bowiem one kożeniem w  
ziemi wpoione mieſteza nie przemieniaig  
ani też poſarmu.

## O iſtnoſci drzew o początku

ich rodzenia.

Mieſcie

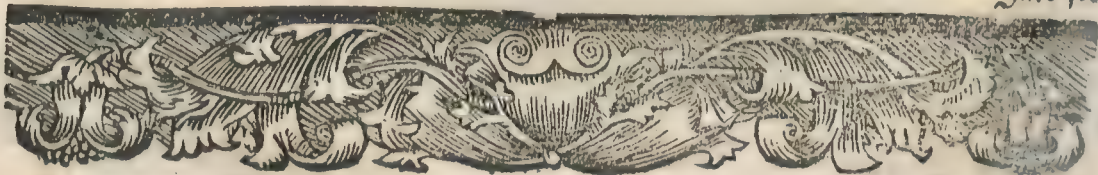




**J**estec na którym drzewie napir-  
wei wschodzi ma sie tym sposo-  
bem iako maczeza w żywocie  
zwierzęciu. A wilgothność na  
onymże miejscu będąca którą drzewo kso-  
bie ciągnie ma sie iakoby krew wylawow w  
macicy którą wszelkie zwierze żywie w ży-  
wocie. **T** Zastie moc sprawy niebieskiej  
ku drzewu wschodzącemu tak sie ma iako w  
zwierzęciu ona moc która ięże jest nie od-  
dzielona ani sprawiona ku pewnemu wyl-  
stakowaniu ciała onego/ która to moc  
ile ku sposobu drzewia zależy dostatecznie  
bywa rozprawiona mocą żywiołów y oby-  
czajem zmieszania ich ku daniu dostateczno-  
ści materiej rozmnożenia drzewa takowego  
**T** Sprawy wszelkiego drzewa po ki rościć  
che są/ Białe w sie pokarm to jest żywność  
swą/ rozrastać sie albo krzewić/ a rodzić o-  
woć choć nasienie. Tedy bierzg drzewa po-  
karm y też ziola wszelkie/ gdy ciągną w sie  
wilgothność z ziemi czystą y sobie prziwoi-  
thą/ a one wpythke obracają w materię  
abo w ciało gałęzi swych/ Przeto takowe  
niemaig brzuchow ani żył tylko porz ktorimi  
sie ciągnie taka żywność/ a ziemia im jest  
w miasto brzucha lub żołądka/ w którą one  
spuszczają oboie swą nieczystość tak suchą  
iako y wilgothną/ a ta też jest przyczyna yż

1) one korzenie swe ( które w nich mają sie iako  
krosta ) wpuszczają głęboko w ziemię/ z któ-  
rej iakoby z żołądka wysysają wilgothność  
ciągnąc ją wzgorz co jest subtelniejszego/  
zbythki zaś na dosł spuszczając. Przeto też  
drzewa trwałe są/ które głęboko w ziemi  
korzen wpuszczają/ zwłaszcza w ciepłych  
ziemiach/ gdzie ciepłość przyrodzona lepiej  
sprawuje im żywność y podawa tu potrze-  
20) bie. Zastie drzewa które nie głęboko tylko po-  
wierzchu korzenie rospuszczają/ rychło wię-  
dzą/ bo wie żywność ona którą one bierzg po-  
wierzchu ziemi rychło wysycha/ a tak ię im  
nie dostawa. Dla tego yż goraczota się ston-  
cza ziemia zagrzana wypuszcza z siebie pa-  
rę wpythke wilgości która by sie miała zcha-  
dzać w korzenie ku ięgo ochłodzeniu/ y też ku  
żywności drzewa. **T** Drzewach to nie-  
którzy trzymają/ tak twierdząc/ żeby ony za-  
30) wsze miały rość a rozmnażać sie pokifol-  
wie korzen sie ziemi dierżym/ wpafoz to dem-  
nowanie prawdziwe nie jest/ Gdyż wszelkim  
rzeczom które natura wywodzi jest zamie-  
rzon pewny cel lubo kryś ich wielkości abo  
małości/ to jest yż niemoga być wpythke ani  
też mnićse w stanie swym/ Bwienim  
iako Aristoteles piśe mają wszelkie rzeczy  
pewną miarę wielkości swej y też wz-  
rośtu. Aczkoli drzewa y ziola rosną y  
40) mnożą sie z wilgothnej żywności/ którą ro-  
stawicznie bierzg. Wpafoz gdy już przydą ku  
swej mierze/ tedy część ona która by miała  
dalej wyrastać/ tak sie zapieczę pod czasem  
y za twierdzenia/ yż dalej żadnego wzrostu ani  
rozciągania nie dopusci/ a tak bywa zamie-  
rzenie wzrostu. Zastie stę przyczyny stawa  
sie też zamierzenie pewne ych syrospoci  
y miarowości. **T** O sposobie rośnięcia  
drzew y ziela tylko to powiemy/ yż one mają  
50) w sobie porz to jest duri które na cieple czło-  
wieczym rzucają sie czasu zimna a zowg  
ie drudzi sirochfamy temu one ciągną w sie  
wilgothność z ziemi ku swej żywności/ a to  
co spalowia wyrasta/ podnosi sie wzgorz  
moczą ducha subalnego/ który sie tam za-  
myka/ a to gdy moc ciepłota nieba/ takowe  
ducha rośtapia y rospuszcza/ stąd wszelkie la-  
toreff y pochodzi.

Jako sie









Nowa rzecz jest iż sie poprawi złość owo-  
 cza y ciępkosć jego zmieni sie/Przyczyna tego  
 iż ta sol przichodzi do oney zawilosci za-  
 rostej na rozpadlinie od roszczepienia/ za-  
 stawia sie dla zawilosci tam bywa dlu-  
 zej tribowan/ a postapiwszy w zgorę dawa  
 lepsi smak owocowi. ¶ Takowe soki na-  
 gęstie bywaja w drzewach onych ktore są  
 rzadkie w swej postaci/ktore też mają drzew  
 wielki/ albo iednak węższy bywaja wydye-  
 niale. Jednak y one ktore barzo dlużo rosta-  
 iako wino/banie/ kaliny/trzcyna. Takie y z  
 rodzaju żytha mają sęczy gęste iako pseni-  
 cza ięczmien/reżowies y też inше zboże.  
 Korzeń w drzewie ma sie iako wsta y zwi-  
 rzecia a to yle sie tycze prziciągania żywno-  
 ści. Wszakże yle ku trawieniu y też podawa-  
 niu ku gorze teisho wilgothy żywiacej/ ma  
 wrzód sereza zwierzęcego/ Gdyż serece prze-  
 ciagaie kłobie karmia iuz wytribowanę da-  
 wa w nie ciepłosc o żywiaieca ktora tak-  
 o karmia imwie sie w zgorę podnosyć/ y po-  
 konkach rozchodzie/ a ta też jest sprawa  
 żerzeniowa w drzewach/gdyż skorzenia by-  
 wa im dodawano ciepło y kształt ych y też  
 żywnosc. ¶ Niektore też drzewa bywaja  
 łacine a nie syte/iakoby żawse poszczęscie/  
 tak yż owocu rzadko albo mało dawaia a  
 żawse smagło rosta/ a to pochodzi z buino-  
 ści rzadkiej ich korzenia y theż z zbythności  
 ie ciepła/ktory wiele prziciaga w sie wilgoty  
 ku żywności/ więcej niż sie może strawić y  
 postanowie w postaci drzewa takowego/ a  
 tak drzewo ono niema owoc y żywnoty y  
 też gnijaci/ iesliż ona wilgosc zbythnia fe-  
 di nie wyniknie z drzewa/ a to sie najczęściej  
 przidawa drzewom młodym dla buinosci  
 ich y też ciepła zbythniego. Przeto na tak-  
 owo rzeczy może być lekarstwo/ przeschepiwszy  
 troche drzewa nad korzeniem/ aby onym od-  
 tworzonym wychodziła zbythnia wilgoth-  
 nosć/iako gdy krew zbythnia bywa puszcza-  
 na z żyły zaciethej. ¶ Drzewa też niekto-  
 re rzadkiego a buinego korzenia z włascza  
 w ciepłych stronach ( Jakies to ku połdniu  
 we wtorej trzeciej y snadż czwartej krainie  
 Fwiatatejo łacynniei Clima zowa ) gdzie  
 najczęściej deszcz spada/ a gdy ieden raz spa-  
 dzie tedy drzewa takowe dla swej łaczno-  
 ści wiele wsie razem prziciagaja żywności

1 wilgothnej/ ktora w zgorę podnosy/ y dawa  
 takowę syte yż też one drzewa mogą kłso  
 kroc przez lato kwitnace/ a to za nieczęstym  
 ale gwałtownym deszczu spadniwym. Gdyż  
 ona żywnosc ktora tam pierwiej wchodzi w  
 drzewo iuz sie strawi/ pothym wtora gdy  
 nadeidze zasie snowu dostatek wilgoti poda-  
 wa. ¶ Przeto w ziemi Mauritaniskiej y  
 też indziej/ często drzewa kwitnaja przez rok  
 y też owoc dawaia/ a to za przyczyna takich  
 nagłych deszczow spadaiecih. ¶ Jednak  
 y w stronach naszych też sie to przidawa yż  
 na iesien niektore drzewa kwitnaja wtory  
 raz/ a to gdy lecie częste deszcze nastawia a  
 pothym iesien sucha y pogodna bywa/ wska-  
 foż wżdy kwiatki takowe mnięsie bywaja  
 niż na wiosne y o wspe płonne to jest bez  
 owocu dla richłego zasęza żywny. ¶ Dze-  
 wie też niektore jest samo z siebie barzo wil-  
 gothne mokre y subilne/ przeto też łaczno  
 sie przijmuie w ziemj leda iako wsadż one/  
 Aczfolwie y niektórym drzewom twardim  
 też sie to przidawa/ iakie jest drzewo burbo-  
 mowe/ ktorego też gągżki wsadż one w zie-  
 mie przijmuia sic/ ato dla podobności korze-  
 nia ku drzewu. Wszakże nie każde drzewo  
 tak sie przijmuie/ dla tego yż niema wrodzo-  
 nej wilgoci/ a tak ona ktora w gągżi od ci-  
 tey zostawa/ wysycha/ pierwiej niż sie zniej ko-  
 rzeń wypusci/ ktory by mógł z wilgoty z zie-  
 mie wycignionej gągżce wsadżonej do-  
 dawać żywności. ¶ One theż drzewa tak  
 sie przijmuia/ ktore aczfolwie suchej są natu-  
 ri/ wsakże mają dostatek ciepła wrodzone  
 Jako jest burbom pawina y inше. Zasie kto-  
 re są miedle wsobie sami łathwie wsie takie  
 nabieraja wilgothności/ przeto też snadno  
 sie przijmuia/ iako wierzba lipa/ ale ktore sie  
 ktemu średnie mają y miernie są wilgoth-  
 ne/ miernosc też ciepła mają/ polpolicie ra-  
 dy schyna thym obęzaiem w ziemie wsad-  
 żone. ¶ Dżyłach własnio mowige w  
 drzewach ich niemasz/ ani prawych ani też  
 według podobienstwa/ tylko są drogi niełacie  
 kietimi pokarm ich/ to jest wilgothnosć/ z ko-  
 rzenia w zgorę pochodzi a the żyłami żowga  
 Takowe gdy prosto sie ku gorze ciągną tedy  
 też drzewo wzrasta presto/ Jakoby niafami  
 sukniami sie obwijaję/ktore pod skórą żmnia-  
 40 41 gi drzewu lub zieli ciało dawaia/ tak yż  
 iedna



jedna pod drugą narasta. Czasem też żyły takowe nie prosto ale kręto pochodzą dla tego też drzewo zawiłe bywa y nie prosto wzrasta. A gdy takowe żyły prosto wzrosłe zastanawiają się o drugie po przełidacie tedy też y on pokarm który się imi ciągnie bywa zastanowion skąd że więc dźalaia się sęły y wyrastaia galezy poprzeczne.

**C** Takowe tedy drogi które ich żyłami zowiemy czasem pochodzą od korzenia wżogę i takoby linije albo krępy nicialie. Czasem też od dźenia wychodzą w kraie drzewa iako by krępy albo śpice zśrodku kosa wywiezione ku okragowi a ten jest sposob żył namienionych.

**C** Dżen lepał w drzewie ma się iakoby tłuś albo mózg w łosciach lub w paterkach zwierzęcych/ przez który wieth się duchy albo wiatry ruszające się pochodzą też y w drzewach/ więcej niż insymy żyłami w którychto wiatrach zależą wsiethka moc żywności dufnej w drzewie/ Bo inaczey częsci one drzewa iuż od korzenia daleko odrosłe nie mogły by ożywiane być ani się przemieniać w istność drzewa. Przeto też wsiethki galezi w drzewiech początek maia swego wyrastania od dźenia/ który jest iakoby namiastek korzeniow/ pokarm on czo y od korzenia bierze wsiethkiemu drzewu rozdzielać. Widamy też gdy się drzewa seje paia od zeschnienia/ tedy rozpadlina albo skafuba pospolicie tylko do dźenia bywa/ rzadko gębsza y owsem często wydamy yż tam dżen od drzewa odstawa swą okragłość.

**C** Drzewa one które żyłami przeczynymi od dźenia żywność bierzg/ pospolicie wiethy dżen miewaia niż the które maia żyły od korzenia prosto wzrosłe/ y o wsem w takich drzewach prostich gdy wysoko wzrosła mało bywa znać dźenia. Przeto yż one sęknie które (iako wyżej namieniono) zmiążgi pod skórą ciała drzewu dawaia iedną na drugiey narastaiać tak y żeisną y spoia yż też mały bywa znać drogi dżeniowey.

**C** A jest to podobna przyczyna czemu takowe drzewa richley bucznieia wewnątrz/ Bowiemy przez takowe zżysnienie/ duch w dżeniu bedący który by miał drzewo ożywiać zaduszon bywa wirżchnia twarżosćia drzewa. Przeto drzewa świeże od dźenia poczynna bucznić gdyż suche 50

1 **C** Żwirżchu się każg. **C** Żeż przez dżen bywa nicialie czyszczenie drzewa od pługawości zbythnich/ Jakie też wychodzą z nosa zwiżecć/ a to bywa dla mocy ciepłego wiatru/ który się w dżeniu poruszaiać czyni takowe wyczyszczenie. Jest tego pewne znamia yż wsiethkie młode drzewa gdy wyrastaia/ za wsze dżen maia bielshy y wilgothnieishy/ który czernieie y twardzieie gdy one ku starości przichodzą/ Bowiemy w młodych wiethy bywa takowy zbytek wilgothności.

**C** Są też drzewa y zioła niektóre dżenia prawie pełne tak yż mało bywa ciała samego drzewa/ Jako jest bezkalina/ y inshemiedzi którymi też winna maczeza/ wśakoż wżdy nie tak dżenista. Takowe drzewa yż że dżenia żywność bierzg przeto też częste zastawy y sęczki miewaia.

**C** Drugie też zioła naidwiemy wnątrż prawie puste iakosą zdbbla żythne takież tręcyna. Przeto natura tak to sprawila yż takowe potrzebuia wiele pary wnetrzney ku swey żywności/ a tak aby się ona wolno mogła rozchodzieć a one wżgore podnosyć/ potrzeba pustosci a beztworu wewnetrznego/ a tak iuż może być obaczon sposob dżeniowey.

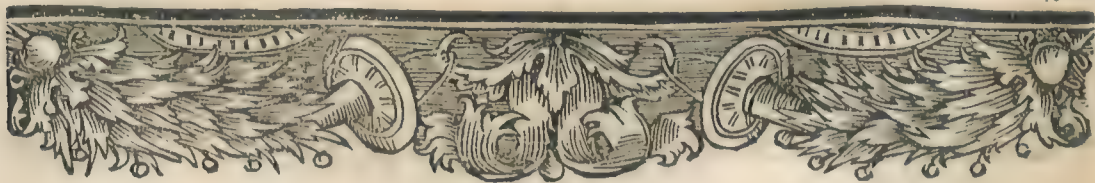
**C** Skory albo luby na drzewach tak się maia iako kose albo lupięże na zwierzętach/ tylko yż nie tak przirastaia ku drzewom iako ku miesu kose/ A iako kosa z bydłecia odarta nienarasta bez bliżny znafomitej/ tak też y skora nadżewie/ (aczkoli na podług sprota skora może się zrosć) y owsem drzewo częstokroć posycha gdy ofoso wsiethkiego pniaku skora bywa odarta lub obciara aż do seżynego drzewa.

**C** Skora też drzewowa lub zielna nie jest tak z żyłek cienkich zspoiona iako skora zwierzęca. Bowiemy wsiethka istność skory dżewianey choć zielnej/ zstawa się z materiej ziemie/ która że zśrodku dźenia na wierzch bywa wythloczona gdyż wnątrż czo na subtilnieisha zostacie materia.

**C** Jest też dwoia na drzewiech skora iedna wirżchnia a gruba którą lubem zowiemy Druga spodnia która bywa zleśona czasem też bialła a the żowg miazga.

**C** O przyczynie rozrastania drzew.

C ii Jako





**A**ko wciślach z mierzecich mięso  
abo y tho czo miasto mięsa by-  
wa/ wsihko sie istawa z żyłek  
rozpietich y rozchylch po ciełe (a  
the żowa lekarze częsci wrodzone y też nie-  
składne) tak też sie dziecie y w drzewach/  
gdzie z ich polarnu ston z ziemnej wil-  
goci bierzg/ rozchodzą sie y rospinają po  
drzewie/ niektore żyłki iakoby welna/ z któ-  
rych gdy sie żrostg a nie iako żgestng stawa  
sie miazga/ pothym gdy ona żtwardnie o-  
bracza sie w ciało drzewa. Takiej też jest spo-  
sob w częstlach żioł/ które gdy sie rozchodzą  
przez dostatek pożywienia tedy sie ich istność  
mnoży/ Zastie gdy sie ona materia umniejsza  
tedy też rzeczy takowe wiedng y posychają.  
**T**ż by sie ciało wsihch rzeczy z rości-  
gnięcia takowych żyłek mnożyło. Moze być  
tego doznanie gdy by kto pospolitym obycz-  
ajem tarł abo łamał konopie/ choć wielkie po-  
krzewi abo też len ato wzmoczymy sie pierw-  
tal yż woda żagnoj w rzeczach takowych  
wsihki materia która jest ich ciało/ pothym  
że ono żmniejsze gdy takowe rzeczy zastie by-  
waia y ususzone/ tak yż gdy lepał ie łamig te-  
dy wsihka materia ciała bywa wyterżcio-  
na tilko same żyłki żostawiają długie a białe  
y subatne dla ich wilgoci wrodzonej/ z  
nich wiec nie bywaia/ skąd znać yż sie ste-  
go ciało takich rzeczy stawa. **T**żego też  
doznawali starzi filozofhi oni w składności  
ciała cżłowiec żego a to przywiezuie trupa  
przeciw prądowi wody cieplej/ która gdy pod  
czasem ciało y czo mierzecie wsihko ogło-  
dala y wypłokala/ tilko wiec żostawaly żyłki  
drobne iakoby siachła po wsihkim ciełe roz-  
piete. Skąd że oni ktemu przychadzali yż  
poznawali częstki one przednie a nie skła-  
dne/ z których sie stawa mięso abo ciało.

**T**żaki tedy jest tego dowód w konopiach  
abo we łnie/ bez chyby tak sie też ma we  
wsihkich żiołach y też drzewach/ tilko yż w  
drzewach częsci składne od nieskładnych tru-  
dno mogg być tak oddzielone y rozżnane/  
iako w konopiach abo we łnie etc.

**T**żczęsci składne wkażdej rzeczy the żowie-  
my/ które intrych nie są składające/ ale z pier-  
wsihch nieskładnych są skłzone/ takowe są/  
korzen/ pień y gałąz wsihka w drzewie/ the  
rzeczy są skłzone z pierwsih prostych a nie

1 składnych iako jest pokarm ziemnej wilgoci  
y żyłki one które sie po wsihkim drzewu roz-  
ciągają: **T** Korzeń y drzewa ma sposob  
yż bydlęcih/ który sie rozchodzi syroko aby  
drzewu lub zieli pokarmu dostawał. A tak  
wsihkie drzewo dwoiako sie krzewi/ Na dole  
dla przyżyny namienionej/ Na wierzchu też  
krzewia sie gałązki którego krzewienia są  
dwie przyżyny/ Jedna dostatek żymności y  
10 materiej która od korzenia pochodzi/ Druga  
sprawa ciepła słończnego/ które żemśad  
dotkając drzewa z wierzchu/ wywodzi sol ze  
wngierza na wierzchu/ z którego wiec gałązki  
wyrastaia/ a the nawicej sie syrzg gdy w  
prężymności bęga/ Zastie w cieśni wżgore  
prosto rosta y subatnie bywaia/ Znak to-  
go w tym widamy yż drzewa w cieśni abo  
w cieśni iakiej będące między intrymi drzewy  
(iako w lesiech ciemnych abo gęstich) barziej  
20 na wżwyś rosta niż na mieśg/ też smagse  
bywaia/ nie wiec gałęzi w dołu miewaia.  
Dla tego yż moc ciepła słończnego nie moze  
żnich sol wywabyc ze drzewa na wierzchu  
skor/ ale wiecej cień chłodna sgania ciepła  
tam wrodzone aż do drzewa/ które tam żam-  
niione będąc/ y żemśione chłodem ofoso ob-  
stapienym/ mierzecierza ale podnosi ku go-  
rze wsihki on pokarm wilgotny/ który acz  
by sie chciał rozchodzie y rozżerzać podrie  
30 wiec/ ale odrażoni bywa od przeżazy żymna  
panuigcego na mieścieżu onym chłodnym.  
gdzie słońce nie dochodzi/ A tak drzewo wż-  
wyśga roście a nie na mierzgosc aby sie pień  
rożrastał.



## O rodżaniu listia kwiathkow

y owocow abo też o ich sposobie y  
przyrodzeniu.

**K**ażdim nie tilko drzewie ale też  
y zielu/ materia listia jest wilgot-  
ność wodna nie dobrze wytra-  
wiona od suchości ziemnej/ y o-  
wsem żakowg grubością suchą żmiesza-  
na/ aby była ku rościagnieniu lub rozwo-  
żeniu sprawnieia. Żhym też wżgledem  
natura listie czyni na drzewach/ aby ono  
50 było obronę y żastkę owocu. **T**ż też  
natura







natura drzew potrzebuie zawsze z siebie purgowania wilgothności zbitych. Przeto ona iako barzo opatrna w sprawach swych takowe purgowanie to iest wyczyzczenie czynny przez liscia wywodzenie wilgothności one w liscie obracając aczkolwiek ie też dawa dla owocowej zaskony. **C** Materia lepał z ktorej sie rodzi tak liscie iako y owoc na każdym drzewie y też zielu iest para. Ale yż para iest dwoiaka/iedna wilgothna y też wodna/druga iest wietrzna y sucha/ the obie aczkolwiek sie schadzaia w każdą rzecz/ wśakoż wżdy iedna więcej panuje niż druga/ a tak materia owocu iest para wilgothna/ a w lisciu para wietrzna. **C** Jednak y w owocu dawa sie czuć wietrzność nie iaka/ iako y w lisciu wilgothność/ przeto lekarsze wśelki owoc niemog być wietrznej natury a nadymaici. **C** Aczkolwiek tedy liscie wilgothności swą y też cieniem czyni nieciałą ochłodę owocowi y zaskone od palenia słonecznego/ Wśakoż yż wżdy owoc też potrzebuie takowego palenia ktore by w nim przepiekalo a trawilo zbitych tego wodności/ Przeto natura iako opatrna postanawia list od owocu opodal/ aby on takowemu słoneczu przepalaniu ku strawieniu zbitych wilgothi nie zawadzał.

**C** Kwiecna materia est też wilgothność/ iedno yż subtilna barzo/ ktora sie napir-

1 weł od ciepła roztapia y rozpuszcza. Ale yż wżdy tam bywa obkwiata przeto sie też rozszerza na wzraz liscia. Takowa też yż iest dobrze wytrawiona y wytribowana od słoneczu/ przeto też wonność wdzięczną dawa/ czego sama wilgothność czynić niemożeno/ iako y suchost ziemna/ aże będzie od ciepła dobrze sprawiona. Przeto suchost ziemna ktora bywa w kwiecień barzo subtilna iest/ a z wilgotą wodną barzo zmieszana.

10 **C** Ale gdyż owoc wśelki ( iako wyżej namięniono) pochodzi z pary wietrznej z suchością ziemną zmieszanej/ tedy ono czo iest wśakowej parze subtilniejszego a nicma zbytniej grubości/ y owsem wilgothność ktora nie tak richo może zgęstnąc od ciepła trawiącego/ takowa materia yż bywa subtilniejsza nad wśelkie inśe wilgothności drzewa/ przeto też wżdy sie podnosi/ y wnika na onym miejscu gdzie sie zasadzi pąkowie. A tho czo sie naprzód od ciepła słonecznego rozpuszcza/ przemienia sie w kwiatek/ Jż by to tak było/ iest tego pewny znak yż na kwiatku bywa rosa nie iaka z ktorej miód y wosk pochodzi/ a zwiastuje tam bywa wśakowości kwiatka. **C** Gdyż tedy natura tam sprawiła nie iaka subtilną wilgothę ktorej bywa przimieszana grubost ziemna wśakoż subtilna/ przeto sie tam stawa lipkost nie iaka nawzraz ślegny storkiej cśłowięcej lub zwierzecia ktorego/ stad pewna rzecz iest yż wśelka istność a materia kwiecna pochodzi z wodności y z ziemności subtilnej/ dla ktorej subtilności pirwej sie obraca w sposob kwiatka niż w owocu miagkost/ a im wietrza subtilność będzie takiej materiej thym pręcheci storo na wiosne takowe kwiatki wychodzą/ a richci też od mrozu skazecznią niż sie liscie abo owoc zawiąże/ Barzej też wonia/ a to dla subtilności wilgoti swej z suchością ziemie zmieszanej/ ktora w nich w duch sie obracając wychodzi. Ale wilgothność liscia grubsza iest dla wodności nie tak wytribowanej. Takież owocowa wilgothność naprzód cypła bywa a gęsta/ potrzebując wiele wytribowania/ przeto też nierichło sie dostawa a postęduje niż kwiecie abo liscie.

40 **C** Dotąd też owoc bywa nad drzewie tedy nasienie abo ziarnka tego bierzą sobie po-

**E** iij farm





farm i materij onego owocu/ale iak sko-  
ro owoc od drzewa upadnie iuz daley nie-  
rosnie/ ani tez nasienie ono bierze pokarmu  
od ciela owocowego ale sie samo dostawa  
y iuz tez swym mocem/ ciagnie sobie pokarm z  
ziemi: Ezego znak jest/ bo widamy yz na-  
sienie albo pęczki takowe lepiej wyrastaia  
gdy same beda w ziemi wsiiane/ niżli gdy by  
ie spodem wsadzil nie okroimsi ciela owo-  
cowego. **E** Wszelki tez owoc poczyna  
gnie iak skoro sie nasienie w nim dostoj/ bo-  
wiem natura onej wilgotnosci owoco-  
wej ni dla czego nie wymysla/ tilko aby yz-  
wnosc dawala nasieniu poksi sie niedostoj/  
potym aby sie zepsowala zgniwly. Przeto  
gdy takowe nasienie spodem zowocem by-  
wa wsadzone tedy ono cielo owocowe czyni  
iako by nagnoienie ziemi ofolo nasienia  
y dawa iemu wilgotnosci dostatek tak yz ri-  
chley wstochodzi. Tak tez czynia winarze albo  
ogrodnicy gdy chcą aby im drzewa ich do-  
brze obrodzili obfkadaię maciee liscim y gro-  
namy z ktorich iuz wino wytysocza/ aby tak  
one rzezy zagniwly sie wiecej dodawaly  
drzewu wilgoti ku obfichsemu obrodzeniu.  
**E** Ale niewymyslnych owocach tak sie  
ma/ y owsem natura ( ktora iako w potrze-  
bnych rzeczach nie cypri niedostatkow tak sie  
tez nie kocha w niepotrzebnych ) tak to sprac-  
wila/ yz one siemiona ktore bez ciela owo-  
czu lepiej samy wyrastaia albo zasie wcho-  
dza/ pospolicie gdy sie iuz dostawaia/ tam  
wiece niewaia niciake rospadlini albo durli  
w owocu swym/ ktorymi wyskakuia przez  
y wprzysia sie/ Gdyz drugie nie wypadaię  
ale zostawaia w swym owocu. A tak one  
samy wypadaięce richley tez rosta same/  
Gdyz niewypadaięce richley zasie wcho-  
dza gdy z owocem bywaię wsadzone/ ato  
dla potrzeby wilgoti a zagnoienia ofolo ich  
**E** Pospolicie tez widamy yz drzewa nie-  
ktore chocia dobrze kwitnq/ wszakoż malo  
obradzaia/ to bywa dla iednei przyczyny  
stych trzech. Abowiem niekiedy drzewo be-  
dęc bujne wiele wilgoti potrzebuie ku swel-  
żymnosci/ przeto one wysycha materij z kio-  
rej by sie owoc mial zamieiac/ obraca w  
swe cielo/ tak yz nie ku owocowi niezosta-  
wa. Ale yz w materij kwiecia nie wiele po-  
trzeba wilgoti/ y owsem barzo subtilej ia

1 to wyzej powiezo/ano/ przeto takie drzewo  
kwitnie wiele a malo rodzi. **E** Zasadem  
tez w drzewie bywaię soki arube a migie/  
ktore dla swej grubosci niemoga sie ku gorze  
tak wiele podnosic/ aby daly dostatek mate-  
rii ku zamiazaniu owocu/ tilko materia  
subtilna ktora wzgore wstochodzi w kwiatach  
sie obraca a tak drzewo nie rodzi richlo az  
czwartego roku choc czysto kwitnie aze sie  
10 ona materia gruba wylutruie. **E** Zasa-  
dem tez to czyni twardosc rozenia ktore dla  
swej grubosci niemoga wscie ciagnac dostatek  
ku materij ku owocowi tilko czo ku kwiatu  
zalezy/ przeto takie drzewo nie richlo rodzi  
aze sie tak zmocni yz bedzie mialo dostatek  
wilgotnej materij ku zamiazaniu owo-  
czu. **E** Moze tez byc przelaza zamiazania  
owocu zimno albo mroz kwiatki zara-  
zaięci/ ato w zimnych krajach. Wszakoz  
20 w oliwnym rodzaju ktora wiele wilgoti po-  
trebuie ku owocowi swemu y tez dostatek  
cieplego ciepla ku wytrubowaniu a dostatek  
fosci/ przeto pirwsze trzy przyczyny czysciej  
sie winim przyadzaia yz one acz krotkq  
wsakoż owocu maa zawade.



### **O zlaczaniu y tez oddziela-**

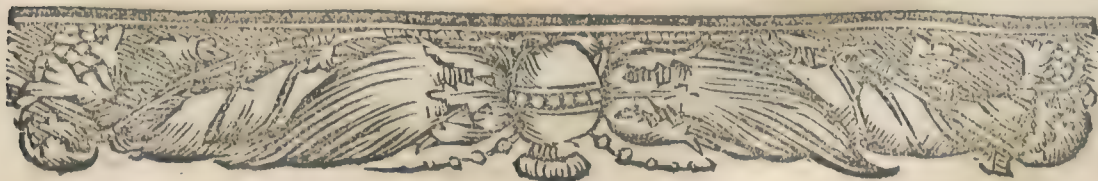
30 niu latorosli albo drzewa.  
Est ię en obyczay zlaczania drze-  
wa ktory przez se zepiecie bywa  
adzie sie drzewo z drzewem zla-  
cza iako pniak z koleniem/ albo ga-  
lęzka ze pniem/ a zrazaia sie tal  
yz prawie beda iedno drzewo iednim polar-  
mem sie zywiace/ Chocia by tez byli ro-  
znego rodzaju lub iednego. A galęzka ona  
zwrzchu rozczepiona tak wiele bierze y w-  
40 cigga ywnosci od pniaka w ktory ig wsa-  
dza yz tez on spodni pniak nie moze pusi-  
czac niez z siebie tilko sie wzrozeniu kocha  
ale wzgore zadney galęzki nie puszcza ani  
latorosli/ chyba yz sie rzadko przida/ ale  
wszystek on sok bywa trawion y sprawnie sie  
weoluz przyrozenia onego drzewa ktorego  
latorosli tam iest wsczepiona/ a nie onego  
pniaka w ktory wsczepia. **E** Skad ze mo-  
zem baczye yz diwoiake bywa trawienie a-  
50 bo trybowanie soku w drzewie/ acz koli oboje  
nie barzo





nie barzo sobie rożne: Jedno stawa sie w  
korzeniu/ drugie sie dzieie w pniafu y wga-  
lazkach. Przeto pewna rzecz jest yz lepszy by-  
wa szep gdy bliżu ziemie szepia/ niż gdy  
wysoko. **A** im niżej tym barziesz sie smak-  
oney pfonki tribuie y mieni ktory w pfonce  
bywa cypki/ a ym wyszy pniaf bywa tym  
tez wiecey go winim zostawa a tak nie ri-  
chlo sie mieni. Bowniem trudniensze bywa  
zmienienie wiela niż maza/ wysytkiego niż  
czesć. **A** co iesze dziwnieyszego yz  
smak owocu zawse sie przypodoba onemu  
wchozemu trawieniu soku ktory bywa w  
pniafu abo wgalazkach a nie temu ktore w  
korzeniu/ Zastie smak igdrka abo pestki za-  
wse sie przyrownawa przyrodceniu mocy ko-  
rzeniowej. Za jest tego przyczyyna yz mate-  
ria abo mieso owocu pochodzi z bliskie so-  
ku ktory wgalazkach jest/ ale igdro nie może  
z bliska pochodzić iedno zaleboka/ iako z o-  
ney czesći drzewa ktora jest miasto sereza/ a  
to jest korzeń z ktorego syly wpselkie drzewo  
bierze moc rosnaczą. **A** Jako tedy moc na-  
sienia y tez igdrka pochodzi a wyspywa z  
korzenia swego tak tez y nasienia plemienia  
zwierzęcia wpselkiego wielka czesć pochodzi  
od mozu y rozplywa sie po wyspytym cie-  
le/ aby ono syly y mocy od niego brało.  
**A** Moglo by tu być pytanie czemu w drze-  
wach czesć od czesći oddzielona abo od sa-  
mana zastie sie draża/ gdyż w zwierzętach  
czlonek od czlonka odciety prawie y oddzie-  
lony nigdy nieprziraża. Na to jest odpo-  
wiedz Bowniem w drzewach jest iednakie  
podobienstwo miedzy wyspytkami czesćciami  
iego/ a każda ma w sobie wlasne iakoby ro-  
sta/ ktoremi wse ciagnie żywność. Ma tez  
każda w sobie wlasny iakoby żoładek wko-  
rym trawi y tribuie wpselką wilgoche ku  
swocy żywności/ przeto aczkol sie odczośnie  
galazka/ abo bywa oddzielona ( iako widas-  
mi w szepieniu ) może sie zrosc gdy tylko za-  
swieja bedzie dobrze opatrzona. **A** Ale  
wczlonkach czlowieczych lub zwierzęcych/  
aczkolwie tez jest podobienstwo ciala/ wsa-  
koż każdy czlonek ma swa wlasną sprawę/  
ale tylko iedne rsta wyspytkie maig y ieden  
żoładek ktoremy żywność y syly bierzą. Prze-  
to gdy ktory czlonek bywa oddzielon iuz nie  
ma w sobie tej moći aby mogl wse ciagnac

żywność niciafą abo tez syly/ ato yz sie  
rozriva ono spoienye żył ktore kniemu po-  
chodzylo od żoładka lub od wyspych czlon-  
kow żywności podawajacych. **A** Wsafoż  
wtafowym oddzielaniu czesći drzewa ry-  
chley sie drażaią one ktore bywaią rozdar-  
te niż ktore bedą odcięte chyba żeby barzo  
rzadkiey natury były/ iako jest wirzba y win-  
na maczeja/ ktorey galezi chocia odcięte/  
wždy sie przijniają. Wypienie wpażone/  
Bowniem w rozdarcey lub odczośnioney ga-  
lezy zostawaia żyłki czale ktoremi prosto  
wilgotność wżgore pochodzi a tak może być  
żywność drzewa/ a tak skoro one żyłki abo  
drogi proste żywności dostaną hnetki ią w-  
sie ciagnac wyspy podawiają. **A** Ale  
gdy galaz bywa odcięta tedi tez one żyłki  
abo drogi proste przerwa sie y zastanowia/  
y owsem bedą zatwierdzone chłuczeniem  
nacznia rabaigee/ a przeto żywności wż-  
gore niepodaig/ ale sie wyspytkie żeidą wfu-  
pe przł onym wcytku abo przł ranie gdzie  
takowa galaz bywa ścieta/ dla tego pospo-  
licie drzewa ścieta wysychaig/ krom machee  
winney a wirzby. Wsafoż wždy nie tak sfo-  
dzi ścieta drzewu gdy galezi na podłuzi abo  
na wlos bedą odcięte a nieprawie poprzecz  
abo w koso/ ato yz wżdi tam zostawa niezo-  
żył abo drog prostych ktore sok wżgore pod-  
noszą a tak rozpolicie sie tam wice nowe ga-  
lazki puszczaig. **A** Jest tez znał tego gdy  
kto starego drzewa korzenie rozporze w po-  
dluzki tedi ono odnowi sie y lepszy rodzi/  
Bowniem wyspytką oną drogą rozdarzą bie-  
rze wse korzeń żywność ktorey wżgore wy-  
sphy dodawa pniafowi/ ale gdy by poprzecz  
korzenia wciął nie pomoże drzewu y owsem  
zaskodzi. **A** Druga tego przyczyyna jest  
iz rozdzielenie drzewa w podłuzki nie prze-  
rywa żywności iego wżgore pochodzący  
ale rozdzielenie po przel czyni to przerywa-  
nie. **A** Przeto rozdzieranie abo procie-  
drzewa nieprzemienia postawy iego/ ani  
smaku owocowego gdy sie zaleczy/ wsafoż  
gdy by było rozdarcie drzewu aże przel  
drzeń tam po zarosnieniu mieni sie owoc y  
smak iego/ a to dla rozdzielenia żywności w  
spoieniu drzenia gdyż sie tam niciafi sel sta-  
wa w onym zrosnieniu ktory wiele żywno-  
ści w sobie zadzierzawa. **A** Drzewa tez  
E iij na przo-





na proci rozdzielanie ma w sobie niciały spo-  
sob sczepienia ale nie dzielenie w podzieli  
iako othym niżej powiem. ¶ Jeseże nad  
tho/ przichadza drzewu odmładzanie wysta-  
wicznie albo przez odcynanie galezi/ albo  
przez wszczepowanie nowych latorosli/ Cza-  
sem też to bywa że niektóre drzewo aczkol-  
wie stracy korzen/ wśakoż że pniaka pu-  
sca sie inſy który dawa żywnoſć drzewu  
onemu y iego galezkom/ czasem wſiſtym  
acz nież wżdy niektórym/ albo żone<sup>o</sup> korzenia  
wyrasta potym inſe drzewo y galezie. Za-  
kież sie trafia yż niekiedy korzen drzewo y  
galezi wtraca wśakoż sie zaśie na drugie  
zdobywa które z niego wyrastaig albo wſy-  
kie albo acz nie niektóre.



### ¶ Jako odmiennac iednego drzewa sposob w drugie drzewo.



**E**st ieden obyczay odmiany drzew  
yż gdy gan wyrabaię debowy a-  
bo iakich drzew twardych y wiel-  
kich/ rzadko sie to przidawa aby na  
oncy porobie zaśie wyroſti drzewa takowe-  
go sposobu iakie były pirwey chyba yżby  
infode drzewo wyrabano było/ ale poſpo-  
licie wyrasta drzewo podleſie iako oſyczina

1 albo brzezina y inſe podle drzewa. Przyczyna  
na tego ieſt yż korzenie drzewa ſtarego iuż  
bywa żapiecke y twarde/ porj maiac zawar-  
te/ przeto niepuſzcza z ſiebie odrzoſty ani że-  
pnia gdy drzewo będzie żieto/ ale wiecż gnia-  
ie y prochnicie/ wśakoż cieploſć ona wro-  
dżona z niego wynikaigęza wyciaga za ſo-  
bą wſogothnoſć y ſprawia materię ku ſpo-  
sobu drzewa inſzego na mieſcieżu bliſkim/ kto-  
ra yż nieieſt takiey ſpy iaka była wpirwſim  
korzeniu/ przeto ſie przemienia w ſpoſob  
drzewa podleſiego Czaſem też y drzewo za-  
dne niewyrasta/ tiſko żoney materiery wyra-  
ſtaig bedſi/ grziby/ albo chwast nieiały.

¶ Sę też y inſe obyczaje rozmaite prze-  
twarzania iednego drzewa w drugie/ iako to  
dobrze wiedzą oni ktorzi ſie ſiſtym obieraig.  
Bowiem gdy by drzewo niektóre owoc ro-  
dzące ſciał przy ziemi a zaśie tam wſzczepiſ  
galezke albo latoroſt onegoż drzewa/ Tedy  
owoc wthoi ktorj potym ono drzewo będzie  
dawało/ daleko ſie żmieni y różnego ſmaku  
bywa od pirwſzego. ¶ Udi też bywaię  
wſzczepione latoroſti ſliwowe lub wiſniowe

( albo y drzew inſzych ktorzych owoce wſobie  
foſtſki maię ) w drzewo wiſzbowe tedi on  
owocż będzie ſie rodził beż foſtek. ¶ Za-  
kież gdy by kto wſzczepiſ winnę macęce w  
ſliwę albo w trzeſnie choc w gruſkowe drze-  
wo 30 Jagodi one winne będą przſtawaię  
wten czas którego czasu trzeſnie albo ſliwy  
bywaię lub gruſki/ takowej odmiany owo-  
cow barzo dziwny cżyſto dożnawaię kro-  
żi foſtuig wprzeimie ſzczepienia rozmaite.

¶ Za rzecż też ieſt doſwiadcżona yż gdy  
latoroſti brzoſkniowe bywaię ſzczepione w  
pniak ſliwy albo wiſnie tedy ſie mieni ſpo-  
sob oboiga drzewa w owocżu abowiem  
ſtad pochodzą owoce które żowę eſcule/ a  
40 bywaię daleko wiecżſze y lepcze niż z ſaine<sup>o</sup>  
właſnego drzewa. ¶ Thym obyczajem

ſie tho w drzewach ſtawia iako ſie też y mie-  
dżi żwierżeti przigadza abowiem gdy ſie  
żmieſza ſon żoſlicżę albo zaśie/ tedy też inſy  
rodzai ſtego pochodzi iako ſę muſowie y  
burdowie maig różnoſć od ſony maięce/  
iako też y broſknia nie daleko ieſt od ſliwy  
Przeto gdyż oboie drzewo ieſt miekkiego ſpo-  
sobu y naturj tedi z raſtaigę ſie iedno dru-  
giemu ſwey mocy wżycę/ a tak wonym ſcżę-  
pieniu





pieniu ichadza sie soł oboiga drzewa/ żko-  
rego wiec żnienagła pochodzi owoc rożny  
od pierwszego oboiga/ tak wpostawie iako y  
w smaku. **O** chyni piśe wielgi Boiciech/

**E** jest iesteż otkom tego drugi obyczaj o-  
miany drzew tak yż żłesnego abo plonnego  
drzewa może być domowe lub swojskie za-  
sie żdomowego lub swojskiego może być le-  
sne abo plonne ktorey rzeczy przyczynę go-  
dzi sie wiedzieć/ **B**owiem to jest rzecz do-  
świadcżona yż wszelkie drzewo domowe ż  
plonienie gdi ofoso niego niebedzie praca o-  
prawiania y opatrżania/ a wszelkie też drze-  
wo lesne obracza sie w domowe za dobrą  
sprawę. **E** lesne też wszelkie drzewo  
lepiej obradza y więcej owoczu miewa  
nyżli domowe wśakoż owoc dawa drobny  
y też cyrpli gdyż domowe drzewo aczkolwie  
mniey owoczu dawa wśakoż wiethy bywa  
y wdzieczniejszego smaku. **O**byczaj

tedi ktorym domowe drzewo obracza sie  
wlesne jest ten/ gdy niebywa ofoso niego pra-  
ca y oprawianie/ takżeż przez zapieczenie y  
wyschnienie ziemi ofoso iego/ żwlaszcza gdy  
ona ziemia przed tym puchła bedąc w  
piasek sie przemienia/ bowiem ona iey twar-  
dość niedopuszcza wilgoci do korzenia/ skąd  
by drzewo miało żywność dostateczną/ a  
tak suchość ziemi żabroni żywności drzewu  
żasie ż piasku łączno wszelka wilkość wy-  
niknie tak yż sie při korzeniu nie bedzie mo-  
gła żastanowić/ dla tego tam galezy żciens-  
czeig y też obrosta tarnim pchaigiem.

**M**noſtwo też owoczu w lesnych drze-  
wach pochodzi ż ich żbytniey suchości/ gdyż  
suchość jest przyczyna dzielenia rzeczy  
w mnoſtwo liczb y w małość abo w drob-  
ność. **B**owiem wilgota ona ich żywności  
żewſząd bywa rozciagana suchością oko-  
liczną/ przeto dzieli na małe y na drobne czę-  
ści. **E** cyrpkosć też onego owoczu abo  
kwaśność skąd pochodzi yż ona wilgota kto-  
rą drzewo żywie nie jest tak powolna ſyle  
trawigey w drzewie lesnym iako w domo-  
wym/ a to dla iego grubości. **A**czkol-  
wie też jest rozmaity obyczaj żkraczania

drzew plonnych y odmieniania w domo-  
we/ wśakoż poſpolicie wetrzech rzeczach za-  
leży/ w buinoſci a dobrocy ziemi/ w przyro-  
dzeniu drzewa/ y w dochodzeniu promieny

1 słonecznych. **O**ſoso ziemi ta ma być  
bacżnoſć aby była dobrze tkuſta wyrowna-  
na y wległa wśakoż nie tak barzo twarda/  
że by tam dżdżewnicza nie mogła wſięgać  
bowiem gdy by wſtytko ſciekało a nie ż  
tam nie miało ſoſtać tedy by też forze nie ża-  
dne y ochłody niemogło mieć czasu deſcżą  
od wody ktora w ziemi wſięga y obracz-  
sie ku żywności drzewa. **P**rzeto trzeba ta-  
10 we miſcie gdzie ſad chceſz poſtanowić pier-  
wey wyrownać nawożeniem ziemi takowej  
ktora by wſie ſachwie wodę wpuſzczała y  
żgadzała ſie ż przyrodeniem drzewa/ iemu  
ſie przypodobaić/ wśakoż nie ma być tak  
żałka aby ża wodą miała poſtepować/ ale  
trzeba żeby wległa była y geſta.

**O**ſoso drzewa ta ma być praca żeby  
częſto było obrazowane od tarnia kołacego  
y od gałęzi żbytnych iako ſą wilki też  
20 od ziemki wyraſtaigce. **B**ywa też drzewo  
naprawiano abo przez wſzczepowanie no-  
wych latoroſti wgaſeſi ſwieże/ abo przez  
wpuſzczanie oliwy ku iego odmięczeniu/ ta-  
kież przez rozżinanie ſtom na podług aby  
ſie tak drzewo na ſyrżę rozraſtało.

**C**hechli tedi plonke wkręcić a w domo-  
we drzewo obrocić przeſadzeniem/ **M**aſz la-  
toroſt teiże plonki w ſzczepić w iey pniał abo  
latoroſt inſzego drzewa leſnego/ abo też y  
30 inakſz/ abo iednak nie nie żżinaig roſzczep-  
one plonke wpoſrzedku troche wpoſdłuſki  
aże przez drzeń/ pothym żawiń dobrze aby  
żaroſło **B**owiem wtaſowym rozdarciem  
wczym ſie ſeł abo żawigżanie twarde wtko-  
rym ſie dlużo żaſtanawia ciepło przyrodo-  
ne onego drzewa/ **B**owiem widamy yż rze-  
czy mięſte a twarde ( **J**aſo jest kamień) dłu-  
żey wſobie ciepło żatrżimaię bedąc roſpa-  
lone/ gdyż żadkie rzeczy a miękkie hnechli

40 oſtidną/ **W**ilgothnoſć też wtaſowym ſeſu  
abo żawiloſci dłużey ſie żaſtanawia ato  
dla krzewego żatwierdżenia/ przeto też le-  
piej ſie tam tribuie/ a tak owoce ſmaczniej-  
ſie bywaię y wdzieczniejſie a ten jest czynſti  
a richly obyczaj odmieniac plonki ku pożytku  
domowemu. **E**żzecia a pilna ma  
być bacżnoſć ofoso ſłoneża y też cienia we-  
dług przyrodenia ziela abo drzewa/ **B**o-  
wiem niektore raduig ſie cieniowi iako ſą ba-  
nie/ niektore żasie naſłonezu gorzeim lepiej  
ſie kocharę



sie kochaia iako wino/ a tak jest rozne drzew  
prziodzenie ktore potrzeba obaczic a takie-  
mu wthym folgować. **C** Przyczyna też  
tego/ przecz domowych drzew owoc aczkoli-  
nie tak gest iako lesnych wshafoz bywa wiet-  
si/ iest ta/ yz domowe wiecey maia zynnosci  
wilgothney a nie maia tak zbythnicy suchos-  
sci w ziemi oney czo na niey stoia/ ktora iest  
przyczyna rozdzaia iako wyszey namieniono  
y owsem gdy sie wstawowych czo rozdziel  
tedy w one czesci obkwiacy wilgothna zy-  
wnosc wychodzi a tak wiecey sie rozrasta o-  
woc stawowych drzew.



## Różnaitosci odmieniania

drzew y ich lefowania.

**W** Edlug rozności rodzaju drzew/  
potrzeba też baczyć rozność ich  
odmiany/ abowiem takim od-  
mienianym czyni sie też rozność  
rodzaju między drzewin/ tak yz stężenia  
dwu drzew roznych stawa sie trzecie od ob-  
bu też rozne. Abo też y insem obyczaiem  
drzewo pripravuiac/ iakoz to starzi medrej  
wypisali yz drzewo od mieszczu zimnego y  
też od starosci barzo sie zatwierdza/ y skore  
miewa barzo miagka ktora zatyla zyly z-  
wlaszcza w korzeniu/ ktorimi by on miał w sie  
ciagnac pokarm wilgoscia a podawać y w-  
gore ku plodnosci drzewa. **C** Przeto gdy  
by stawowego drzewa korzeń był rozdarty w  
macici iego czo na miescy/ a w ono rozdarcie  
gdy by kamień był wsterczon ktory by sie  
nie dopuscił stawowej durze wforzeniu zro-  
snac. Tedy on korzeń pocznie w sie ciągnac  
zynnosci wiecey zyłami w oney rospadli-  
wie odworzonemi/ a takz drzewa nieplo-  
dnego stawa sie plodne goz ono zasie imye  
sie odmładzac y rozrastać. **C** W niektó-  
rych też drzewach iesth rozność płci thaf yz  
między nimi sa samci y samice. Ktore tak  
masz poznac/ yz samiec zawię pirowey list  
puszcza na wiosne niżli samica/ a tho dla  
wisthego ciepła ktore wngierz bedze wil-  
gosci richley perusa/ Zasie lepał listie sam-  
cowe mnięysze y węższe bywa ato dla wisth-  
sney suchosci temu prziodzoney.

**C** Przeto między wiele drzew iest tha spraz-

1 wa zwaszcza między drzewem palmowym/  
yz gdy galezi samca dotkaię samice abo  
też proch z niego oney dochodzi abo bedzie  
na niesypan/ pomagato wiele ku iey plodo-  
nosci y ku dostawaniu owocu. **C** Zależ  
w niektórych drzewach gdy samice bywa wo-  
sadzon blizu samicy tak yz by cieci abo wo-  
nia z niego iey dochodziła powiatru/ tedy  
iest wielka pomoc ku plodnosci/ a to iest iako  
10 wezowych polpolicie. Zależ y pomograny  
gdy beda sezeptione między drzewy oliwny-  
mi tak yz by wonia z nich na oliwi pochodzi  
ła/ barzo im pomagaię. **C** Niektorych le-  
pak drzew bliskość barzo skodzi drugim Ja-  
ko lesczyna skodzi winu ku plodnosci/ a o-  
rzech wloski każdemu prawię drzewu a to  
dla wielkicy gorzkosci ktora w sobie iawnę  
miewa. **C** Zę przesadzaniem abo miesz-  
cza odmienianiem drzewa y ziola mienię  
20 swoy sposob/ czatem w czesci niektorey czę-  
sem też wstecznie/ tak yz iedno przemienia  
sie w drugie inshgo rodzaju/ to bywa abo  
też dla zynnosci mieszczu abo też dla nie-  
ktorey inshy przyczyny. A thym obyczaiem  
lebiodka biakta polpolicie sie przemienia w  
mieszczu/ drugdzie też psennicza przemienia  
sie w rzę/ Drugdzie za sie też w psennicze-  
30 **C** Kozę też polna przemienia sie w pełną  
częstym mieszczu przemienianiem abo też  
oprawy y gnoienym/ ktore rzęci (iako pise-  
wie k. Boyciech) sa niemale przyczyny wsh-  
kicy odmienności. **C** Pomagranat yz  
y madały y niektore insh drzewa dobra spra-  
wnoscię ziemi mienię swę zlosć w skodo-  
losć/ Bowiem pomogranatowe drzewo gno-  
iem swym osładane a wotę skodę y zym-  
ną polewane bierze polepszenie. **C** A mi-  
gdalowe drzewo dla zbythnicy wilgoti zle  
rodzące naprawia sie gdy wnie bedzie w-  
40 bith klin drewnany/ abo gdy ie też przewier-  
cy na wielu mieszczach tak yz onymi du-  
rami bedzie zbythnia wilgothność wyciekac  
z klyem ktory wiec pothym wychodzi onymi  
durami/ **C** Thym też obyczaiem y drzewa ktore  
czirwony owoc dawaię/ bywaię płożone/  
wshafoz ogrodnici tilko iedne dure w drzewie  
stawowym czynia aby zbythnicy wilgoti z-  
niego rbylo ktora gdy wynidzie tedi ostatel  
50 czo w drzewie zostanie richley sie wytribue  
od ciepła wnetrznego. **C** Thym też mister-  
stwem





Swem y p'lonki lesne mogą być w ogrodne  
odmieniony ato gdy wilgothność gruba be-  
dzie z nich wysłoczona/ zaśie oprawianim  
dobrym/ ich sposob bywa odmienion iakoby  
lekarstwem/ Bowiem iako lekarz może w  
ciele człowieka odmienić iedne wilgoth-  
ność w druga/ żłk w dobrą/ iedney wymu-  
ić drugą posyłać lekarz y lekarstwi czy  
niąc krew dobrą/ to też y w drzewnim cie-  
le może dobra sprawa uczynić. **C** Nieście-  
też y domcipna sprawa ziemi/ niemato po-  
maga ku takowey drzew odmiennosci/ żwła-  
seja maieć bacznąść na czas lata ktorego  
by miało być sczepienie y też przesadzanie.  
Bowiem niektóre drzewa nie odmienią  
się chocia przesadzone/ aże przez sczepienie/  
a czas nalepszy sczepienia jest wiosna gdy  
nawietrška syła bywa w plonce a wśe czas  
starich ley się przyjmie/ bowiem tedi już wśie  
nabierze wyplosci y ciepła nabywa/ z kto-  
rych dwu rzeczy wzrost pochodzi/ Z chłod-  
ności też czasu tego wiele pomaga/ zyskaieć  
drzewo aby ona wilkość ciepłoscią nie tu-  
dzić wyniknęła czo gdy by się stało musy-  
łoby wyschnąć drzewo. **C** Mogą też p'lon-  
ki być sadzone na żymie a lepiey takowe ro-  
sta niż ktore na wiosne sadzą/ Bowiem ży-  
mie wysycha ciepłosc przyrodzona zamknie-  
na bywa w korzeniu abo w nasieniu drze-  
wa lub ziela/ a tak nigdy nie wychadza/ 30  
Zatęż ciepło ktore bywa we wnętrznosci  
ziemi zamknięte przeciaga wilgothność  
subtilną do korzenia/ ktory bywa w ciepłosci  
ziemney zamknięty/ a tak drzewo lepiey się  
przyjmuie y lepiey roscie/ Gdyż głębokości  
lub wnętrznosci ziemne ciepłosc bywaia ży-  
mie gdy ie mroź z wirzechu zamknie niżly kto-  
regu inszego czasu wrofu/ Gdyż tedy na on  
czas drzewie bywa napelniono y napoiono  
wilgothnością thłusta/ tak gdy wiec ciepło 40  
słoneczne nadchadza/ ona z drzewa prze-  
nikaie czyni drzewu spieszne wżrastanie/  
Przeto ta jest przyczyna czemu sczep abo  
drzewo wszelkie głęboko w ziemie wsadzone  
choćia też na żymie dobrze się przyjmuie y  
czyscie roscie. **C** Na iesien rzadko bywa  
dobrze sczepienie Bowiem na ten czas już  
wilgothność drzewna wyschnęła/ y ziemia  
też bywa wypalona a iakoby w popioł obro-  
czona a lata niedawno przemie-

nięcy/ a tak drzewo ani z strony same siebie  
ani też z strony ziemie podpory niemoże  
mieć atak się nie przyjmuie. **C** Zateż y  
lecie pospolicie bywa złe sczepienie dla gor-  
cości słoneczney ktora wysusza wysychli wil-  
gothne syły w drzewie/ a żwłascza gdy słon-  
ce bywa w niebieskich znamionach ktore  
Kak y też Lew żową/ Bowiem na ten czas  
wzchodzi z słonecz gwiazda ktora żową Ca-  
nicula to jest suczka abo psiczka/ ta ma przy-  
rodzenie gorące y wysuszaieć syły wnetrze-  
ne przeto czas też on bywa barzo gorący y  
suchy/ dla czego drzewa nieiało widna yż  
mocz ich bywa zemdłona a to gdy im niedo-  
stawa żywnosci wilgothney. **C** Wśakoż w  
fraginach niektórych gdzie niebywa takowa  
gorącość/ może być sczepienie czasom prze-  
ręczonym/ Zateż są niektóre między au-  
rami gdzie słonce dla ich ofolicznosci nie-  
może takiey gorącości dawać/ takież y w  
ziemiach ktore się barzo ku północzney kra-  
inie świata sciągają.

## O różności rodzenia drzew

według odmiennosci czasu.

**G**a niektóre drzewa czo iednego  
tęko roku rodzą a drugiego zaśie  
żywnosci nabywają/ takich po-  
spolicie dosyć jest żwłascza mie-  
dzy wielkimi drzewy/ Jako są iabłony grus-  
ki/ figowe y oliwne drzewa ktore ac żłowie-  
gażdzi y liście puszczają czasem też y kwiaty  
ki wśakoż tilko przez roki owoce dawaia/  
dla tego yż onych gałazek przyrastaiących  
mnóstwo ciagnie ku swey żywnosci wysych-  
ke wilgothność z ktorey by miał owoc być/ a  
tak niedopuszcza się iemu mnożyć aż ro-  
ku wtorego/ gdy zaśie zamnoży się wiele so-  
ku w drzewie/ Jako też to możemy obaczyc  
między zwierzechy yż wielkie zawsze mney  
plodu micwają niż małe tak też między  
drzewy. **C** Niektóre też drzewa aże ku sta-  
rości rodzą żmłodu p'lonne bedąc/ Stąd  
to przychadza że w młodym drzewie dla ie-  
biwnosci wysychet sok obraca się w ciało drze-  
wa/ Pożymy gdy już przedstawa rość tedi się  
imnie rodzić yż on sok już się w rożnosc  
nie owo-



nie owoczu obracza/ Jako widamy y sta-  
ra maczeza winna lepiey rodzi niz mioda  
Chyba yz by iuz przychodzila ku ostatecz-  
ney starosci gdzie iuz daley moci niemiewa  
ale bucznicie dla suchosci y zimna wnicz  
panuigeczo/ Zastie niektore drzewa przecz-  
wym obpezaicm lepiey rodza zimlodu niz  
ku starosci iako gruski mygdaly oboie y tez  
brostkie/ Bowiemy na ten czas ych natura  
wiecey obkwituie w cieple y wyzozthnosci/  
ktore rzeczy na starosc odmieniacz sie w-  
nych w zimno y w suchote a tam naprzod  
ostawia w rodzeniu pothym nakoniec wsi-  
chaia/ wpafoz pospoliciey sie to przidawa  
miadalem y brostkiem nizli gruska.



### Czego wśelkie drzewo potrze

buie ku swey bythnosci a ktore rzeczy poma-  
gaia ku rosnieniu drzewa y tez ku obra-  
dzaniu.

**W**śelkie drzewo/ tak iako y by-  
dle/ czterzech rzeczy potrzebuie  
ku zachowaniu swey bythnosci/  
Naprzod wilgothi nasiennicy w  
sobie zgromadzoney/ W ktore miesieczya słu-  
pnezo/ Drzewie wilgothnosci opcey a wo-  
dnezy ku swey ochlodzie y podawianiu po-  
farmu/ Ezwarce powietrza sobie przimo-  
tego/ Ze rzeczy wśytki gdy bedzie miało  
drzewo dostateczne a zgodne rozmnozy sie  
dobrze/ ale gdy tam iedney z nich niedostan e  
mnozenie y owoc/ drzewa onego bedzie tez  
ostawac/ Zastiez ku pomoci wzrostu y owo-  
czu wśelkie drzewa y ziola y owsem wśel-  
kie rzeczy forzenie w ziemi maigze potrze-  
buia niektorych rzeczy z thych piaci/ nasie-  
nia/ zagnoienia iego: wilgothi/ wody/ sczepie-  
nia ktore thui zowiemy iedney rosczki w dru-  
ga wśadzenie. **C** Stych piaci rzeczy  
pirwa iako nasienie ma wśobie moc sprawu-  
igeczg xtalihu drzewka abo ziolka tak yz w  
nasieniu iest y materia przednia iego/ y tez  
moc sprawuigeczg **C** Wtore rzecz iako  
zagnoienie ma tez wśobie moc wyxtasto-  
wiania rosnacych rzeczy ale one bierze od  
moci ciepla/ ohrzgu niebieskiego iako od gw-  
iazdy y od slypca/ **C** Z wilgothnosci le-  
pak ktora iest zezmiezhania zywiolow pocho-

dzi wśytki w tiora materia rzeczy rosn-  
acych/ Bowiemy wilgothi drzewko iuz wynisse  
ciagnie w sie z ziemie ktora wiec obracza w  
swe cialo moczg słońeczng. **C** Woda  
sama z siebie żadney rosnacych rzeczy nie  
tuczy/ tilko tego yz ona swg wodnoscia y  
rosplywanim pokarm rozwodnia aby sie  
thym snadnicy rozchodzil po wśytkich czast-  
kach rzeczy rosnacych/ Bowiemy pokarm dla  
swey twardosci inaczey by sie nie rozcho-  
dzil az bedzie odwilzon mokroscia wodng/  
Chocia woda sama z siebie iest rzecz sli-  
ka y rozplywaigeczg/ wpafoz pokarm w cz-  
lonki przimiedzony tam zastanawia y prz-  
paia aby sie pothym w cialo drzewne lub  
zielne przemienil. **C** Sczepienie to e by-  
wa przez wśadzenie iedney rosczki w drugg  
aby drzewo thym rychley owoc dawalo/  
tam bywa przimowanie iedney rosczki ku  
drugicy/ przeto yz ona spodnia ma wśobie  
wilgothnosć zagniska y rostopiong moczg  
słońeczng/ ktora w igore podawa drugicy w  
sie wśadzoney/ choc by tez byla roznego ro-  
dzaiu by tilko swieca. **C** A tak trzi rze-  
czy słuza ku rodzeniu y ku sposobu drzewa  
lub ziela a dwie ku iego wzrostu y mnoze-  
niu. Ku rodzeniu słuzy nasienie zagnoiene  
y sczepienie/ Bowiemy wśelka rzecz z ktorey  
ma czo wyrastac abo mnozyt sie musy w  
sobie miec moc sprawuigeczg y przimodzga-  
czg ku xtalihu swego rodzaia/ a tha mocz  
wśelkie zamysla sie w nasieniu iako w syle  
spodney Jako moc y syla zagniofci po-  
chodzi z zwiżchnicy slyfi niebieskiej ktora  
iest moc pospolna a tak te dwie mocy zalezg  
ku rodzeniu wśelkiej rzeczy wyxtastigeczg.  
**C** Drzewa tez rzeczy iako sczepienie latoro-  
sli w pniał ku temu przislupa ale tilko czo  
sie tiez odmieniania sposobu drzewa y ie-  
go rodzaiu wpafoz ku istnosci iego malo czy-  
ni. **C** Zastiez ku zywnosci a zachowa-  
niu drzewa dwie rzeczy słuza/ Pirwsza iest  
wilgothnosć przyrodzona ktora dawa zy-  
wnosć/ Woda tez dawa rostopienie pokar-  
mu y roznasza y swg sliżofcia po czlonkach  
**C** Sa ieszcze y drugie rzeczy barzo po-  
mocne ku wzrostowi y ku mnozności drze-  
wa ktore tez wysley sa namienione iako iest  
miesiecy slyfne y powietrze przywoite a  
przyrodzone/ ale the nie nie czynia ku istnosci  
rzedzy ro-





rzeczy rosnących albo ku zachowaniu ich  
abo yle pomoc czynią nasieniu żagmłoscią/  
y wilgothnością miasthezą abo powietrza  
która wpełkciemu nasieniu potrzebna jest.

**T**akież powietrze ono które pomoc czyni  
ni wzrostowi drzewnemu miedza sie żwilgo-  
tą nasienną w takowej żagmłosci/ a tak  
wchodzi w pokarm snią spolem dawaie  
pomoc ku wzrostowi iakoż sie też to dzieie y  
w zwierzęcim rodzeniu. **T** Drzewie też  
iako y zioła gdy bywa czasu ciepłego nawie-  
cey rosta w chłodzie nocnym/ gdyż żasie  
moleia a wiedną od goręcości skłoneża ko-  
ra żnich wilgoć wywodząc wysuśa.

**T**ymie też gdy sie drzewa żwierzechu od-  
żymna scisną y ż siedą tedy wnątrż bywa-  
ią soku pełne który sie tam żchadża wiecey  
niż lecie. Jest też druga rzecz przypadła  
ku rosnieniu drzewa barzo potrzebna/ jest  
pomoc sprawiania człowieczego okolo zie-  
mie które ią też może odmienić/ Bowiem  
drzewa są też rzeczy żywiece a iakoby żwie-  
rzęta w pierwszym stopniu/ a mają w sobie  
wiele matericy żywiosow/ przeto iako wy-  
chowanie w zwierzętach odmienienia przyro-  
dzenie ich tak też sprawa ziemi abo roley  
czyni niemalż pomoc ku ich wzrostu y roz-  
mnożeniu.



pokarm który niemoże być nie proste (bowię  
sam prosti żywioł nie thuczy) ale musy być  
nieczō słożonego a żmieszanego niemoże też  
żaden pokarm być tey mocy który by sam  
przez sie mógł w chodźcie w człōnki rzeczy  
rosnących/ przeto potrzebuie wilgothności/  
która tak pomaga ku iego rozchodzeniu y  
postępowaniu/ iako picie w zwierzętach  
sprawuie pokarm ku rychlejsiemu strawie-  
niu y rozściu po człōnkach a tak pokarm  
rzeczy rosnących musy być nieczō żwilgotą  
żmieszany. **T** Wszakōż y takowy po-  
karm wilgothny choć iuż żmieszany polt jest  
w swey człōści y żupelnosci/ ieszcze nie mo-  
że być takowy aby sie mógł przemienić w  
ciało ono które thuczy aże piwcy musy swey  
istoty y riatku odstapic a miedzi sie naru-  
śnić abo skazęć a to bywa przez żagmłie  
iego/ Przeto w zwierzętach są żołgody w  
które pokarm wchodzi a tam bucznieie  
psuie sie żkoregoż nieczō bywa wyciagnio-  
no czym sie zwierze wpełkie thuczy/ a tho-  
żowā lekarze wilgotā thuczące/ a tak ono  
wyciaganie wilgoty pokarmowej która nie  
czy ciało/ jest skazenie pokarmu/ który przez  
żezwanie bywa do żołgody w puszcjan.

**T** Bowiem wpełkie skazenie obyciaiem  
przyrodzonym tak sie dzieie/ yż wilgotha by-  
wa wyciagniona y żostawa sama suchosć  
która sie sypie/ y obraca w proch/ Jako to  
widamy

## O gnoieniu ziemi: o żagni-

losci wilgotney ku pokarmu drzewa.

**A**czkolwie sama natura jest po-  
czętkiem wszech rzeczy które sie  
rodzą/ wśakoż w tych rzeczach  
które mają sposob odmienny  
nauka oprawiania wielką pomoc czyni ku  
odmiennosci rychlejszy ku lepszemu abo ku  
gorszemu. **T** Baczęć tedy na to bedziem  
tu powiadać o sprawianiu rol/ ogrodow y  
też sadow/ bowiem taką sprawę rzeczy o-  
prawiane/ mogą być odmienione ż pło-  
nosci swey ku pożytku domowemu. Gdzież  
czterzy rzeczy mają być na pieczy/ okolo ko-  
rych sie ogrodnicy pospolicie obieraia y o-  
racze iako jest pokarm/ oranie/ lub kopanie  
sianie/ y też seżepienie/ Piwśa praca jest  
aby takowe rzeczy rosnące miały też swoy

40

50



widamy pospolicie gdy sie psuia lanna z wierzece. **E** Gdyz tedy drzewa albo ziola zoladki nie maia iako zwierze ale w miasto iego ikt im ziemia/ Przeto musy to byc aby w ziemi przikoznieniu byl pokarm im zagnoiony a naruszony/ z ktorego korzen wytiaga wilzote a ig farimi wysychkie czesci drzewa/ Czego doznawaia oracze y ogrodnicy ktorzi przii wysychkych rosnacych rzeczach gnoiu nalladaia/ Ten ze sam dokorzenia nie z stepuie az bedzie pokropiony dobrze wodą albo deszczem zmoczony a tak gnoy wshelki ma diwoiala wilgothnosć w sobie iedna iest wietrzna y wietrzchnia a za trudno sie ma wtichyt z drzewem/ ale rychley wyprze y wygorawa od słońca/ Druga iest waim w poiona z suchoscia subtilna zmieszana ta bywa prawy pokarm rzeczam rosnacim. **E** Yz też ciała drzew sprzirodzenia suse bywaia y twarde niz ciała zwierzece/ Przeto też tak grubej farmien potrzebua ktora by laczno mogla wyschnac y z twardecie/ Bowiemy wshelki pokarm ma być podobny rzeczy ktora thuczy/ abywa tego pewny znak w drzewach owocowych ktore beda obkladzione wielkoscia barzo thlustego y wilgothnego gnoiu/ tak sie ich owoc mieni nabywaia y poimua w sie smak gnoiuowy z zagniosci tego smrodu/ Gdyz zasie od obkladania gnoiu gestego ktory z suchoscia ziemna ma wilgothnosć miernie zmieszana/ lepiey sie mnoza y dawaią owoc smaczny y pożyteczny/ Bowiemy też ych owoc bierze smak z gnoiu sobie przikrodzonego. **E** Nad to icheje gdy bedzie gnoj rzadki thlusty a wodny okolo drzewa tedi ono naciagzie wstie zbytniey wilgoty/ y beda sie tam kochać tilko listce a galzki nie pożyteczne/ tak yz ku owocowj zywności niedostanie/ przeto go bedzie malo/ a iestli sie go niecho wrodziti tedi bedzie wodny y nie smaczny/ Zo moze być dobrze obaczono po drzewach lesnych ktore yz zywność maia sucha z ziemney grubosci bez wshelkie gnoiu/ Przeto też owoc ich bywa suchy twardy y bielszy kciem wonniciy niz ogrodnich drzew ktore gnoiem wodnem barzo kochaia. **E** Zesze nad to stoi pisano w riezach philozophow/ yz wshelki owoc zawieszue sie z wilgothnosci lipkiey ktora inaczej niemow

1 je być iedna z ziemnoscia barzo mocno spoiona/ **E** Zafowa nawiecey mnozy owoc y też ich rozności/ a pomaga barzo ku woni rozliczney albo smakow odmienności. Przeto mistrz Palladius nauczał mieszać między takowy gnoy lanna ptakow ale nie wodnych/ a zwlaszcza goletie/ Bowiemy to lanno iest barzo gorace samo w sobie/ przeto trawi zbytnia wilzote wodna gdy bedzie w gnoj przimieszano/ a tak giczyni sprawnieiszy ku podawanin zywności owocom Dla tego też ogrodnicy mieszaia na powozenie gnoie kónstie/ osle/ owce/ y kozie/ yz tho wysychlo bydo puszcza suche lanna ktore według dowodow namienionych wieccy słuza ku zywności y kochaniu drzew a dla tey też przyczyny mądrzi kaza sie wiarować gnoiu swiniego ktory tak sam z siebie iako y z przypadku yz nie iest suchy przeto drzewom barzo sfodzi. **E** Zafze tedy pospolicie gnoy ma być sprawian/ nie yz by miał być prawie wyschly a zbuczniakly albo tak zethlasty/ aby sie iuz wpopioł lub w proch ziemny miał obrecyć strachy w swą thlustosc y też cieplosc wlasna/ Bowiemy taki gnoj iuz niec nie pemecen bywa/ ale ma być taki czo by dopiro prawie poczytnal roznawac sie y buczniac/ a taki nalepszy ktory zagnoiwshy sie poczytna swą wilgosc przikrodzoną/ iakoby poth nawirzech wlasowac/ Bowiemy wilgotha ona tak tugo dawaa zywność krozeniu drzewa poki do niego dochadza. **E** Przeto ani gnoy nowy ku drzewom sie godzi a ni też barzo stary a z buczniakly/ tilko czo by trzy czwierci roku albo nadaley od roku lezał taki oracze powiadaia być nagednieiszy/ Bowiemy iako nowy gnoy ma w sobie zbytnia wilgothnosć tak zasie stary y cieplosc wlasna y wilzote prawie traci przeto pożytku żadnego czynić niemoze/ tilko sredni gnoj. **E** Dla tey też przyczyny mądrzi lekarze rostaia iuz ludziem suchoty tzipicim albo wyschlego ciała miewać mieszkanie choć y leganie w gnoiu takowym/ Bowiemy wilgosc iego swą kuzawą ciepla odwarzaiać poz y przechodzi ciała wyschle y odmieszka ie wiele przyczyniaiać ciała materien Zemu też dowod czynia Alchimiściowie w swym misterstwie ktorzi czo na subtilnieysze lutowanie

abo wy



abo wypławy roślaznia czynić wtałowym. 1  
 gnoiu abo w pieczysku z gnoiu/ a żowa y  
 Balneum Marie bowiem wtałowym cie-  
 ple wilgoth/ność subtilna ku gnoiowi bywa  
 wywabiona. ¶ Suchym też gnoiem a  
 nie dobrze wgnitym drzewa obkladane/ z-  
 własczą sećpie y też ziola/ wiadna y schna  
 pospolicie/ chyba tego użyj wodę chłodną  
 koby często pokrapiane/ Bowiem para su-  
 cha z tałowego gnoiu pochodząca zapala  
 się przy korzeniu który drzewo lub ziele oży-  
 wia a tak i j suszy przypalając sećzego wysych  
 wierzch wiednie. ¶ Suchym tedy wywo-  
 dow y przyczyn przereczonych może być  
 obaczono yż według sprawy gnoiu może  
 też być sposób drzewa y smaku owoców od-  
 mienion/ y owsem ma moc odmieniania  
 w drzewie wiethszą niżli pokarm odmienia  
 ciało zwierzęce którego pożywa/ Gdyż z-  
 wierzże wszelkie dalekz ma różność ciała 20  
 swego od karmieny kiora żywie/ a tak przez  
 więcej odmienności y przetribowanie róż-  
 niaichże ku sposobu ciała przychodzi/ przeto  
 nie tak rychło w ciele może odmienności  
 czynić/ ale wilasność gnoiowa gdy prosto w  
 korzeń wnika/ skąd zaście prosto w drzewo  
 wstępuje bez żadnego tribowania/ thym też  
 rychley ono odmienia. ¶ Nad to pi-  
 rwey też namieniono iest yż ziemia drzewu  
 iest wmiasto brzuha/ w którą naprzód on 30  
 pokarm gnoiowy wstępuje y odmienia ię a  
 ona zaście odmienność czyni drzewam/ Bo  
 w em drzewa lub ziola wstępkę moc y wła-  
 sność bierza z ziemi a według ien odmie-  
 niania muszą się też one mienić ale nie-  
 masz żadnego skutecznego obyczaju kiorym  
 by się ziemia odmieniać mogła iako przez  
 n ignoienie/ przeto też y drzewa abo sećpie  
 lub ziola tałową sprawą bywaia odmienio-  
 ne. ¶ Jużesmy pirwey namienili yż w  
 drzewach nie iest tak rozmaite przelutowa-  
 nie ani przetribowanie pokarmu ku obroce-  
 niu w sposób ciała/ iako iest w zwierzętach/  
 bowiem wiethych pokarm iest barzo różni/  
 a tak też daley się muszą odmieniać/ ale po-  
 farm drzewia iest iemu podobniejszy/ przeto  
 rychley się w ich sposób może mienić/ a dla  
 tej rychley odmiany widamy yż wszelkie  
 drzewa abo ziola od pokarmu swego nie tyl-  
 ko się mienią w swych owocach abo w sma-

ku ich/ ale też widamy yż ieden rodzaj mo-  
 że się przemienić w drugi przez dobre sprawa-  
 nie abo zle/ ¶ A iako pirwey wypisano  
 yż też czasem odmienia się w psenice/ Cza-  
 sem że psennice bywa też/ a że rzy koftrze-  
 wa/ Zależ y w drzewach może misterność  
 a dobra sprawa odmiane weźymie/ abowiem  
 gdy by kto rośniępiał galaz z kioray wyrosta-  
 lato/ offta ona na kioray wisza owoc/ a w  
 ono rośniępienie nasypał prochu zioł abo 10  
 korzenia woniaiącego czyscie starego/ Zależ  
 czyscie związawszy wełkiem z obu dwu  
 stron zalepił mięso one stał/ tedi owoc be-  
 dzie miał smak y wonię ziela tałowego/ kio-  
 ry wżdy smak nie wchadza w istność owo-  
 ców iedno przez parę swęy wynikanie/ a tak  
 musy być yż też gnoiowa natura daleko  
 więcej w chadza w istność drzewa y owo-  
 ców iedno przemieniaiąc iego własny sposób. 20  
 ¶ Wszakż trzeba mieć bacżność aby zob-  
 kład one gnoiu para się nie kuryła pod  
 drzewem tego czasu gdy są kwiatki/ abo  
 gdy już puszcza pąkowie/ bowiem tałowa  
 para swym smrodem barzo škodzi/ przeni-  
 kaie the rzeczy subtilne/ a więcej škodzi niż  
 też iły pokarm drzewu samemu/ Jako też  
 to widamy yż smrodne wonie barzo za-  
 razią ciała zwierząt subtilnych iako są  
 ludzie młodego przirodzenia/ a więcej cza-  
 sem škodzi tałowe smrody niż też iły karm-  
 nie/ Thym się też obyczajem maig kwiatki 30  
 fi abo młode liście na drzewie. ¶ Jakoż  
 tego iest pewne doświadczenie/ yż gdy by  
 pod maczeżą winną zleżały się galazki o-  
 brzezane abo plewy abo iateczne storupy  
 choćia czo tałowego skąd by para wycha-  
 dzała na pąkowie na kwiatki lub na mło-  
 dy owoc/ nie tylko yż takie liście abo y owoc  
 zaginie/ ale też czasem y samo się drzewo 40  
 psunie y niszczicie. ¶ Tałowa para abo  
 kuryława więcej škodzi drzewom subtilney  
 a rzadkay natury iako też wszelki smrod ri-  
 chley y więcej škodzi niewiescey pley niż  
 męskien dla przyczyny namienionej/ Bo-  
 wiem tałowa para bedze surowa y nieprze-  
 trawiona przenikając ciała tak zwierząt  
 iako y drzew/ psunie ich przirodzenie/ Dla te-  
 go to czo bywa pod drzewy abo ziołmi wy-  
 kopano lub wyrwano trzeba od nich przez 50  
 odrzuć/ aby smrodem zagnisłości swęy gdy  
 Dii się zleży



sie zlezy niezarażalo tego czo nad nim stoy  
**E** Godzi sie tez tho wiedziec yz oraczem  
 przy thym mieſciezdu gdzie gnoj chec czynie  
 potrzeba miewac moczydla albo iakie kaſu-  
 ze. Bowiem ſucha mirzwa/ plewy albo ſaja-  
 na iakie ſolwie ſucho bedac/ niemoga ſie do-  
 ſtae ſamy/aby z nich byl gnoj prawy/ale ri-  
 chley zbucznicia y pſuig ſie/ y owsem para-  
 ktora z takowych rzeczy z bucznialych wy-  
 chadza pſuie y zaraża to czo nad niq ſtoy/  
 ale gdy the rzeczy wilgoſc iaka maig richley  
 ſie rozpuſcza y zagnoia odmiſnawſzy/ z  
 ktorego zmiſczenia wychadza nawirzech  
 wilgota wlaſna nawzraz pothu/ ztey ze by-  
 wa ſluſna żywnoſc wſpythkim rzeczam ro-  
 ſtaci. **E** Potrzeba takowey wodnoſci w  
 gnoiu ieſt tha/ Bowiem tak drzewie y zioła  
 iako y zwierzeta potrzebuia wilgoti wodney  
 ktora by pokarm odmiſczaiac roznofyla  
 ſwym rozplywanym po wſpythkich czlon-  
 kach. **E** Ale yz drzewa ani zioła nie pi-  
 ja tak iako zwierzeta przeto muſia miec iakq  
 inſza wilgothnoſc dla potrzeby namienio-  
 ney/ a ta ieſt woda kaſużna albo moczydla/  
 ktora w gnoiu przimieſzana dawa iemu wil-  
 gothnoſc takq yz pokarm gnoiowy moze ſie  
 rozchodziec rozſciekaiac po czlonkach y wſpy-  
 thkich czſciach drzew albo zioł. **E** Nie ieſt  
 tez to przecie w temu czo widamy gdy oracze  
 niektorzi chec rola wyprawic zapalaig na  
 niey ſcierniſta chočia pyrzynie albo pożary  
 naſqkacy/ dundzi tez wyprzemie palq chroſt  
 albo y diwa aby tak ziemia płodniejsza byla  
 tak naroly iako y wſadziech ale to czynia  
 nie dla drzew ani dla inſzych reſtżenych rze-  
 czy tylko chec oſkromic y wſrocye dwoiakq  
 nieſprawnoſc ziemie/ ktora gdy barzo przed-  
 thym zaſiebnie tedy ſtawia ſie pſonna/ Prze-  
 to palenim takowym nieiało ſie zaſie za-  
 grzewa a tak lepiey z ſiebie naſienie albo tez  
 inſze zioła wypuſcza. **E** Takiezi ziemia  
 barzo wilgothna takowym wypalanim ſta-  
 wa ſie ſuſza/ Bowiem gdy ziemia zmirzechu  
 zpopieleie tam ſie woda nie zaſtanawia/  
 Przeto zſechnie mierna ſuchoſcia/ a tak by-  
 wa godniejsza ku wypuſzczeniu pſodu.  
**E** A tak ſtych wſpythkich rzeczy przepowie-  
 dzanych pſowna rzecz ieſt yz gnoj czyni wiel-  
 kq odmiennoc y naprawienie wſpythkim  
 rzeczam roſtżecym/ takiezi y leſne drzewa albo

1 pſonne moze obrocye w ſwoiſkie albo ogro-  
 dowe/ abowiem pſonnoſc drzewa y tez ſly  
 ſmał owoczu niſkad nie przychodzi iedno  
 z nie oprawiania albo z nicopatrzenia ſio-  
 rego wſelka rzecz roſtżca potrzebuie.

**E** Takiezi ſwoiſkie a domowe drzewo zo-  
 wiemy ktore dla przeſzczepienia albo dla pra-  
 cey y oprawy naſey leſſzy owoc dawaig ku  
 pożytku człowieczemu a to niezym ſie in-

10 hym nie dzieie tylko nagnoieniem a dobrym o-  
 prawianim/ dowod tego ieſt ſtych rzeczy kte-  
 re widamy przy zwierzetach/ abowiem do-  
 mowe zawſe bywaig cielſiſze y ſtyhnieſie  
 niſzi dſkie/ a to dla doſtaſtku karmiey wiech  
 ſtego/ Bywaig tez farby rożney od dſkich/  
 ato dla rozmaitoſci pokarmow/ Takiezi y  
 ſmał ich mieſa inſſzy ieſt niſzi dſkich zwie-  
 rzqth/ Gdyz to tak ieſt miedzi nimi/ ieſt podo-  
 ba yz ſie tez tak zachowawa y miedzi rze-  
 20 czami roſtżecimi z ziemie/ z rozmaitego do-  
 dawania pokarmu ku żywnoſci w ich rodzi-  
 a iu iako piſe wielky Boyciech. **E** Palla-  
 dius tez powieda yz gnoiewiſka takowe ma-  
 ig byc działane na mieſciezach wilgoth-  
 nych iako w padolech gdzie by zawſe woda  
 ſciekała/ Takto aby niebyly na oczu ludziem  
 przychodzącim dla ſmrodu y brzydkoſci.

Wodnoſc gnoiewiſka tez to reżym yz gdy  
 by ſie wmirzowie zawadzało czo grubego  
 30 iako ieſt cyrnie/ oſech/ albo naſienie iakie ſto-  
 dliwe/ tedy ono wſpythko tam zgniſc tak yz  
 pothym nie wroſcie/ tez na rola wywiezio-  
 ne. **E** Godzi ſie tez to wiedziec yz mie-  
 dzi wſemi gnoim/ Gnoj oſtowy na leſſzy  
 ieſt/ zwaſcza ku rzeczam ogrodnym/ Po-  
 thym owezy/ Pomim kozy/ a zathym gnoj in-  
 ſzego bydla/ oſtom ſwym ktorych gnoj ni na-  
 czo ſie niegodzi. **E** Miedzi praſymy  
 ſainy acz ſolwie wſelki gnoj ieſt dobry chyba

40 ptakow wodnych/ wſakoż goſebi naleſſzy  
 bowiem nagorczyſzy a tak wſpythkie zbyth-  
 nie wilgoty tak w ziemi iako y w inſzym  
 gnoiu wſuſza. **E** Caſſius tez niektorzy  
 mdrzece ſtary piſe ( iakoż to wſpomina  
 Varro Rzymianin) Iz miedzi gnoim/ go-  
 ſebi ieſt naleſſzy/ Pomim człowieczy/ zanim  
 kozy/ pothym owezy utez inſzych zwierzqth/  
 ſonſki anoj tylko na ſqy naleſſzy.

**E** Wſelki gnoj do roku leżacy dobry ieſt  
 50 a chwaſtow roſc nie opuſcza/ ale ieſtli by  
 dłużej





dlużej leżał nieczemu się niegodzi/ wśakoż  
na taki y nowy gnoj dobry jest/ yż on trawę  
mnogą/ Jako to widzamy yż przy krowich  
łainach albo y przy inszych trawa lepien wy-  
rasta y kopy bywaia/ seżawin albo ziela in-  
szego. **P**ise też tak Varro yż przy so-  
warfu nalepien mieć dwa gnoiniki albo gno-  
iewiska albo ieden na dwójce rozdzie-  
lony/ Pierwszy w którym by się gnoj nowy  
zagnijał/ y dostawał dobrze/ a drugi z ktore-  
go by stary wywozyl narola niż się on no-  
wy doleży/ Pise też yż lepszy ten gnoinik jest  
ktory bywa wśak/ wysokim płotem obar-  
dzony/ albo drzewy obsadzony/ żeby ich cień  
b onisła od wypalania słonecznego/ bowie nie  
godzi się aby miała wysychać z niego ona  
tłustosc ktora ma w ziemię w siąkać/ Prze-  
to mądrzy rathacie tak sprawują gnoiniki  
aby się tam woda zciekała ktora tłustosc  
gnoioną od wyschnienia zachowawa.

**G**noiu też rozkładanie zawse mieśey  
ma być po górnych rolach niż w rowni albo  
w polu/ gdzie ma być gnoj rzędzey rozrzu-  
san/ a ma być gnoj rozrzuśan po roli gdy  
uż będzie rzeżyc na schodzie/ Czego gdy kto  
będzie strzeżł w wiarwie się wiele chwastu  
wroli iako Palladius pise/ Columella też  
powieda yż na ieden dział roley albo na pło-  
se chozia na dzienne stajanie (iako gdzie zo-  
wa) dosyć jest wywieść czterdzi y dwadzie-  
ścia wozow gnoiu a gdzie będzie w rowni  
tam dosyć osmnascie/ Wśakoż mądrzy ora-  
cze wożę mniey albo wiecey wedlug dostath  
fu albo też iako gdzie pola noszą/ Zależ yte  
kup albo gromad gnoiu naraż masz rozmi-  
tać czy by za ieden dzień mógł zaorać aby  
gnoj leżąc dłużej rozrzużany nie wysch-  
nął a tak by snadź pożytku nie wczynił wil-  
goty w sobie niemaie.

**M**oże być gnoj wywożon każdego czasu zimie a iestli-  
by wożeniem niemoż dostateczyc na rola/ tak  
yż by się sianu mieśkało/ a rola niebyła by  
nagnoiona/ tam więc proch gnoiu bydłec-  
(iako łoziego albo owczego etc.) może być  
refa po roly rozrzuśan iakoby rozsiwając/  
tam gdzie ma być sianie/ a brona czyścić za-  
wloczyć tak yż by się z ziemią zmiepał.

**N**ie jest wielki pożytek razem barzo ro-  
la nagnoić lepien po trosze a często. Rola  
też wilgotna albo mokra wiecey gnoiu po-

1 trzebać niż sucha/ ale iestli by gnoiu nie-  
mógł być dostatek tedy na piaszczystich mie-  
scach albo rolach glinę albo frethe rozwożić  
iako zaśie na rolach gliniastich a barzo lip-  
kich grubego piasku nawożenie miasto  
gnoiu dobrą sprawę roley czyni/ a nie tylko  
to czyni pożytek we zbożu/ ale też y wynnice  
gliniaste od nawożenia takowego piasku ro-  
słomniejsze bywaia/ Bowniem gnoj częstokroć  
pświe smak w jagodach winnych.

**Z**ależ miasto nagnoienia dobrze siał  
po roli albo w winnogrodziech słoneczny  
groch choia bob rzeżycza kwiethnia y ma-  
ia/ albo też w sirpniu na iesień/ a gdy już w-  
rosła iako ma być ku swey mierze/ tedy  
zaśie y zaorać/ a tak to będzie miasto na-  
gnoiienia dobre roley lubo winnice napra-  
wienie/ ale takowego gnoiu tłustosc tylko  
do dwu lat trwa.

**P**ospolita to we-  
włoskiej ziemi yż zwyczajni oracze dla na-  
gnoiienia ziemi sicia bob kiedy y rzepe/ na-  
rolu już sprawionej ku sianiu/ albo zaorując  
ściernisko kof lubo trz tego to nasienia w-  
sypuia a ziemią przikrywaią/ po tym w sir-  
pniu rzeżycu motykamy podkopuia a zaśie  
z orawszy pługiem tam że żyto sicia na ży-  
me/ a na przisle laszo zbieraią zboże ob-  
kwić/ drugdzie we włoszech dla takowe na-  
gnoiienia sicia nasienie ktore tam zowa ka-  
wicia miąsa albo też Gratega a tak przio-  
ruia.

**D**rugdzie lepał ziemie ktora  
dla chudości swey mało obradza albo nie-  
przewodzą ku płodności odwilżaniem ziemi  
tym obyczaiem/ gdy już zbierzą spola zbo-  
że/ tedy przewodzą brozdami między żago-  
ny wode że zroć albo że stokow prziprawa-  
mi na to zgotowanymi/ a lepien gdy woda  
methna albo musowata tam bywa przimo-  
dzona ktora by iako nową ziemią przimu-  
liła takową rola/ a zwłascza gdzie jest zie-  
mia opoczysta lub wapienna/ aby się tako-  
wym mulcem nagnoiła/ wśakoż iestli by zie-  
mia była rzadka dosć jest tam czystą wodę  
przypuszczać/ A nawiecy pomaga gdy tak-  
we roley zamaczanie bywa zlatka/ aby  
tamt woda stała pok iestże słonko bywa  
gorące Bowniem tym obyczaiem rola po-  
spolicie barzo się tłusci. **P**owiaidaia  
też włoschowic y tego się dierzą yż gdzie  
ma być ten rozsiwian pierwszy tam nasicia  
D uż bobu albo



abo słończnego grochu/pothymgo żaoniu  
choć będzie podrosły choć by też dopiro w-  
seżał/ a thym barzo gnoia ziemię a ięse-  
wiecey gdy by takowy bob abo groch sło-  
neczny był wymaczan/tak by dobrze fty  
wypuścił/ pothym y refę rozsiewać y po-  
o. ac abo powłoczyc/ tedy barzo czyni płod-  
ną ziemię. Cho też powiadaia o popielie a-  
by miał takową moc/ przeto gnoj palą a  
popioł refę po roli rozsiewaia/ pothym ża-  
oniu gdy chezą ten siac abo iasie inie na-  
sienie. **C** Czas teze wywożenia y roz-  
trząsania gnoiu iest od początku rieżycza  
września przez inie wpythkie rieżyce aż do  
maja/ y czasu wielkiego mrozu zimie może  
y po zbożu iuz wrostłym roztrząsać. Zateż  
y iniego czasu może być po roli rozmiatan/  
zwłascza tego dnia kiedy by mógł być przy-  
oraz abo przikrith tak w winicach iako na  
rolach gdy będzie gnoj świeży. **C** Mo-  
że theż gnoj być wdziałan z samey słońcy  
abo mirzwy abo z plew/ ato gdzie bydła nie  
mają dostatkfu/ thym obyczaiem/ nascielać  
mirzwy choć plew na drogi błotne po dwo-  
ru abo w dolech błotnych/ a gdy sie iuz ono  
wstapie abo wdepce przez piethnascie dni/  
abo też deszczem choć woda ymośnie/ Na-  
fupe wielk/ słońce zostawwshy powirzechu  
siroko a doł wstrodku tak aby sie tam  
deszcz abo inia wilgotność zastanawiała y  
wspakala/wen a gdy sie iuz tam przez wpyt-  
ko lato wleży y wgnije samo w sobie/ pothym  
na pole wywożyc czasow wyszey nam. enio-  
nych.



**Żaka woda ku gnoinikom**  
służy abo ku żywności drzewa.

**W**oda bagnista dobrze sprawu-  
ie gnoj ku wgnięciu iżtoze wpyt-  
ki rieżycy rosiace pokarm bierzg  
ale woda ciężka niedobrze  
gnoiu sprawia ani sie też godzi ku pokarmo-  
wi iżto ku pokrapianiu zwirzechu szczepia  
lub ziela/ Bowiem takową chłodność swo-  
ia ięse wiecey żęska y z sciaga porę gno-  
iowe aby zmiezo przirodzona ciepłosc y  
wilgota niewychadzała na wirzech/ Zateż



ta woda torzenie wcy yymie swym za-  
myśla nie dopuśczaiać im odwarzania ku ży-  
wnosci/ y owym ięse opłofuie oddala od  
korzenia żywność the ktora sie przinim zgro-  
madza/ Dla tego przy rieżycach bystrych y  
też przy wodach gwałtem plynących barzo  
rzadko kocha sie płodne drzewo/ abowiem  
wpythka lipłosc ziemna od korzenia bywa  
wypłofana y oddalona/ tylko sam łamieci  
twardy zostawa/ z ktorego drzewo niemoże  
pokarmu brać przeto też ani rość może.

**C** Ale woda stojąca mocno wsię przij-  
muie promień słończny którym zagrzewa-  
ie sie zagrzewa też gnoj/ y pomaga mu ku  
wgnięłości/ w korzeniu też czyni odwarzanie  
y sprawia nasienie ku wstęciu z ziemię/ a  
zwłascza woda takowa ktora zdeszczem abo  
zroga zwirzechu spada/ bowiem ta iest cie-  
pła sama z siebie y pare rychley wypuszcza  
ktora czyni gnoiowy oddech niciały/ czyni  
też y poruszenie porow w korzeniu w cho-  
dząc w nie a dawaie drzewu podnasanie  
wzgorę/ y rozrastanie w cłonki abo w ga-  
lęzi/ toć sprawuie para subtilna z gnoini-  
ku wychodząca/ Przeto dobrze przy gnoini-  
koch micwać moczyć dła choć kafiżę z wody  
przerzeczonej. **C** A iestliby ku sprawie gnoj-  
ney chciał dodawać wody studzienney lub  
stokowey/ a to gdzie by desu niemożł mieć  
przy gnoiniku ku zbieganiu y zastanowianiu  
wody





wody dżdżowej/ tedy takowa studzienna lub stołowa woda/ pierwey niż ią w gnoiewiskto dopuszczysz/ ma postać pod gorącym słońcem/ a gdy by chciał inż gnoj abo mierzwe miotać wnie tedy trzeba ią pierwey czo na mocniejszy zamieszać/ tak yż by sie wzpieńsła dla richlejszego zakurzenia tam do piro ią ku gnoiewisktu przypuszc. ¶ Woda też śnieżna abo zgradu iesthli teze długo niepostoy na słońcu niż będzie dopuszczona w gnoj abo ku forzeniu drzewia/ tedy zymnoscia swą barzo iemu siodzi/ Bowiemy iey chłod zbythni barzo martwiy forzeń y wilgoithnosć gnoiomą mrozi y teze zaziabia/ ktoraz to zawada trudno pothym bywa oddalona/ Jest tego pewny znak yż ziemia gdzie długo śnieg lega mało trawy z siebie wypuszcza/ a wyprosciel iey nieczto tedy nigdy ku żalosci nie dochodzi/ a choćia by sie teze takowa woda pothym od słońca zagrzala wżdy ona pierwsza zawada/ iey zymnem wczyniona/ trudno inż ma być oddalona/ bowiemy ono zymno martwiące było. Jakoż to widamy na polach lub na rolach gdzie grad zbieray długo pothym leży/ Takowe ledwo trzeciego roku ku swym płodności pirowsey przychodzi. ¶ Ale dżdżownicza choćia teze zymna bywa wśakoż nie tak zbytnie/ y owsem ma w sobie ciepłosc tajemną/ ktorą bierze z powietrza abo z obłoka wżdy re będziego/ z ktorogo ona z stepuie/ Kossateze sama z siebie iest ciepła y wilgoithna zwiaseja siodła dla ktorey rzeczy laczno w stepuie a wsiąka w drzewo. ¶ Wśakoż kałuża abo moczydło o którym tu mowimy ku gnoiowi służyce niema być bliżu seżepia abo bliżu sadu/ Bowiemy drzewa ktore są przy mostradni w owoczu swym miewaig przychłodzenie/ tilko mierna wilgoithnosć drzewu barzo pomocna iest. ¶ Takież gnoie dobrze pokładać na wysym miejscu o groda abo roley aby tak chłustość y wilkość gnoiowa mogła zptywać ku forzeniu drzew gdy by spadł deszcz/ ktorą wiec forzeń ciepłoscia własną w sie wciąga/ ato gdy ona od słońca zagrzana pare swą puszcza ku niemu. ¶ Stad inż iawna iest przyczyyna czemu wody czyste y bystro ciekące nieplodną czynią ziemię/ a zaśie czemu wody baagniste abo stojące czynią ią chłustą swą lip-

1 foscia a zwiaseja wody ktore sie zcielaig z deszczu ciepłego a pothym z onego miejscza wychodzą na role abo miedzi drzewa. Jako pişq ludzie biegli yż Nilus rzeka w Egipcie dwaćroć do roku wzbiera od deszczu wielkiego a ciepłego ktora wsiyhtke ziemię polawşy czyni ią barzo płodną. ¶ Ale wody inşie iako rzeczne lub studzienne gdyż nie są tak lipkie (choćia by teze y od gnoiowiska wyciekaly) 10 przeto yż są ciępkie richley odchodzą od forzenia z stepuig od niego niż sie ofoło niego zagrzęia abo zakurzą/ a tak witecy zymnoscia zasiodza niż wilgoithnosć pożythku czynią. ¶ Woda teze baagnista abo stojąca/ prawia sie ku themu pożythku rstawiężnym słońca zagrzewaniem/ tak yż dziele abo forzontki wśelkie na dnie tam będące zagnoione od młsu rstawiężnego obracęia sie w naturę gnoiową/ dla tego y samo bfo 20 z takowych wód baagnistych na role wywożone czynią ią płodną/ bowiemy ono ma wśobie wpytef stulef gnoiowy/ A zaśie nalepszy pokarm wśelkiemu drzewiu iest gnoiniczaz gnoiu miernie wilgoithnego/ to iest gdzie bywa mierne zmieszanie łaien z wodą/ a to dla przyczyn wyssey wypisanych. ¶ Woda słońca ze wśech nagorşa iest przeto sie trzeba strzedz żeby sie miedzi gnoj nie mieszała abo drzewa nie odchodziła/ bowiemy ona iest barzo wysuszaigca y teze palęca/ przeto wśelkiemu wzrastaniu przeciwna/ choćia teze słońcose wśelka niseżcie od rozwodnienia/ wśakoż gdy zaśie przyjdzie ciepłosc słońca wysuszaigca tedy zaśie pirowşa ostrość y gorżłość przywodzi ktora wprzeimie iest przeciwna drzewiu gdyż ych pokarm ma być zampse siodki a wilgoithny ¶ Ma teze woda słońca druga wśobie wśa 40 sność/ iako moc wysuszenia tajemnego/ ktorą bierze z wpaloney suchosci ziemney/ Za wiec ona sassa wsiyhtke porę w drzewie y zamyka/ także zasusza gnoj tak yż swę wśa sney wilgoti on na wierzech wypuszczać nie może ku pokarmu forzeniow drzewa. ¶ Wody teze rdzawe y ktore żrudny abo z kruscow wychodzą/ zblişka lub zdaleka/ ku thym rzeczam są niezgodne/ Bowiemy natura rudny witecy grzbie niż odwilża wnetrżnosć gnoiową abo teze y forzenia drzew/ 50 Przeto ku gnoiowiskam abo teze ku pokarmu D inż drzewia



drzewia najlepsza jest dżdżownicza/ Ponieważ woda bagnista albo stojąca w kałużach jest li tej niedostawa tedy woda rzeczna lub stojąca ale ta skoraby pirwey dżugo stała od słońca żagrzana/ y dobrze smaczona iako wkeby o thym wszytkim napisano.



**O** pożytkach orania albo  
wzriwania ziemi.



**O**ranie ziemi albo wzriwanie  
pospolicie czynoraki czyni poży-  
tek/ Pierwszy ten jest yż sie ziemia  
odwarża/ Wtore yż ziemia by-  
wa zrownana/ Trzeci yż bywa zmieszana/  
Czwarty yż bywa złamana y zdrobiona.  
**O**diwarżanie ziemi jest bardzo potrze-  
bne/ bo inaczej niemożna by wsie ziarna za-  
dneć przyjąć ani by go też mogła zasie wy-  
puścić wchodzącego/ Przeto potrzeba ją od-  
twierać tak ku sianiu iako y ku odmienianiu  
płonem w drzewo domowe/ Bowiemy twar-  
dść wierzchu ziemi tak dla swej wlekości/  
iako dla wdeptania zwierzęcego/ albo też  
przez wplawienie wód żelaznych wezynie-  
na/ przekaza aby ona wsie żadney wierz-  
chney rzeczy nieprzyjęła ku żywności rzeczy  
zniey wyrastających/ także aby nie z siebie  
nie wypuszczała/ dla tego musy być łamana

y odtwierana pługiem albo rydlem.

**T**akież nie będzieci moc ziemi zrown-  
na nie może dobrze odmieniać płonności  
drzewa ku rodzajności/ y owsem z dobrego  
stanie sie płonne/ Bowiemy gdyż wszelka  
wilgoćność czy najlepsza dla płonności swej  
albo też ciepłoci wsiąka w ziemię/ przeto mu-  
sy to być yż ziemia wnątr na dwie albo na  
trzy stopy zawsze tłuściła bywa niżli na  
wierzchu dla tego trzeba ją oraniem albo wż-  
waniem podnosić aby spodek ziemi był na  
wierzchu/ a wierzch spodnia ziemi był przy-  
krywan/ a gdy będzie tak ziemia zrownana  
tedy też iey moci syła jednako sie porówna/  
y weźmi płodniejsze korzenie albo ich drzewa.  
Jeżeli też potrzeba tego dla pożytku za-  
grzewania promieniow słończnych/ które  
gdy wżenie niemożna wnieść dla iey wierz-  
chney ciepłoci/ tedy tam żadnego pożytku  
nie czynią a tak płodność ziemi która by  
mogła być/ sama wsobie wnątr zostanie/  
ale wiec sie to odmieni gdy będzie takowe zie-  
mie porównanie. **Z**miechanie też zie-  
mie bardzo jest potrzebne/ które iestli jedna  
część z drugą sie niepomiesza tedy taka zie-  
mia niemożna być własnym miejscem ku  
pomnożeniu rzeczy rosnących/ Bowiemy se-  
pie lub ziela które mają moc wsobie zmie-  
szana/ potrzebuja też miejsca zmieszanego  
ku swemu wzrostu/ a nie może ziemia in-  
szym obyczajem być pomieszana żeby była  
jednako wilgoćna lubo sucha/ iednako cie-  
pła lub zimna/ tilko wzriwaniem albo ora-  
nim. **L**amanie też y zdrobienie zie-  
mie potrzebne jest aby sie stała puchła y  
subtilna/ bowiemy niebądźci taka/ niemożna  
też tam być słuśna żywność rzeczy ro-  
snącym/ Przeto Palladius wezomy oracz ra-  
dzi/ aby ziemia nie była orana gdy mokra  
jest/ bowiemy wten czas nie może być dobrze  
zdrobiona a iakoby w piasek obwożona/ Za-  
kież sucha chwila nie dobra ku oraniu zie-  
mie bowiemy wten czas ziemia sie specze a  
tak suche grzysy nie mogą sie zdrobić/ ale  
najlepszy czas orania iest gdy bywa ziemia  
wczas przemokła/ a niema tak zbytney  
wilgoci żeby sie skłby mogli trzymać/ wten  
czas nalepien sie ziemia drobi a stawa sie  
puchła y subtilna/ a tak godna ku przyjęciu  
y zachowaniu ziarna. **D**la tej tedy  
przyczyny





przyczyny wpatrzni oraczerolę surową raz-  
dzę trzi albo czirzi froć przecorawać/ powia-  
daige yż załazdym oranim prziczinia sie  
ieden pożytek fu plemnosci/ tak yż dla pr-  
wsego orania tile zboża wschodzi yle bywa  
posiano/ dla wtorego tile dwoie/ Za trzecim  
tile troie sie przimnażę/ a tak yż zacząwartym  
tile czworo/ Daley też niepostepuig w ora-  
niu/ bowiem za czwartim razem ziemia iuż  
dostatecznie bywa sprawiona fu dostona-  
ley subtilnosci/ dla tey też przyczyny oracze

**A** to też czo iest namiemono o troim a-  
bo o czworim oraniu ma być rozumiano we  
dług sposobu ziemi iako gdzie nosy dzie-  
dzina/ Bowiem ziemia lipka albo płow-  
ta albo też chwałtem zarosła trudno ma  
być wyprawiona yecz zmięczona fu sub-  
tilnosci aże za czwartim oran-  
niem/ Gdyż zaśie ziemia rzadka a niezarosła dwu ra-  
zow nawitecy trzech potrzebuie/ Przeto  
Palladius przikazuje napirwey obaczyć spo-  
sob ziemi/ bo iestliby namiey wiekhsza pra-  
cza była niż pożytek lepien takowey dać po-  
socy/ ale gdzie sie pracza dobrze optacza tam  
nieżal roboty/ **S**z też ziemi drugie  
ktore nicoranim ale wzrivanim lepien spra-  
wować a to ktore thlustosc swę wżleby  
maia gdzie lemiech pługowy dosiżdz nie-  
może/ takowey musy dobywać ridlem na-  
tho sprawionym/ ktory by mogł głebiey w-  
ziemi wchodzyć niż żelaza pługowe a od-  
spodek na wyrzech wywracać.

**J**est też to rzecz doznana od oraczow  
yż wilgothnosć dżdżewnice nie daley wzie-  
mie wstepuie tilko na dzieście stop nagle-  
biej/ thlustosc wierzchnią z sobę zanoscę  
Przeto też y thlustosc ziemi nie ma być ni-  
żey dobywana. Bowiem iako wszelkie ro-  
baczstwa lub zwierzęta ktore sie głebofo w  
ziemi chowaię naiadowithse bywaię/ abo-  
wiem takowe wychowaię sie w parach ia-  
dowithych ziemnych tam gdzie słońce nie-  
przenikaigce iadowitosci żadney strawić  
niemoże/ Wten że też obyczay y ziemia kto-  
ra barzo głebofo bywa wybierana zła iest  
y iadowita bowiem iest mięsa y żażiebiona  
aże by pothym była od słońca wypalona

1 y fu subtilnosci przimiedżiona aby tak przez  
nie mogły przechadzać duchy subtilne/ na-  
sienie albo y forzenie wszelkie ożywiaigce fu  
dobrej rodżainosci owoczu. **G**odzi sie  
też wiedzieć yż nie wszelka ziemia bywa o-  
rana albo sprawowana/ przeto ludzie w E-  
gipcie (gdzie naprzod oranie y sianie wy-  
myślono y granice rolne wymierzono) zie-  
mie płodną lub rolę czworako rozdzielali/  
Jedne fu osiewaniu/ drugę fu osadzaniu  
10 albo seżepieniu/ trzecią fu pastwyskam by-  
dlcim/ Czwartą fu odlogom albo vgorom/  
Ztego czwora rodżaię ziemi/ dwoy tilko  
sprawiali orząc albo wzrywaigce lubo fopa-  
igę/ Jako pole osiewne y odlogowe.

**O**siewnim polem albo rolę to zwali  
gdzie rok po roku rstawicżnie osiewaię albo  
też dwa froć do roku pożythki brali/ Zasię  
odlogiem to zwali gdzie albo przez rok albo  
20 też we trzi lubo przez czirzi lata tilko o-  
rząc pożythki zbierali/ a tho folguigce niepło-  
dnosci ziemi aże by sie odlezala/ ale paste-  
wnikow albo sadowych ziem oranim nie ti-  
kali/ tilko nagnaianim a oprawianim.

**P**astewnikami nazwali pola nie tilko  
gdzie sie bydło pasie ale też łaki albo legi  
gdzie siana zbieraię. Zasię sady albo ogro-  
dy winne nazwali gdzie drzewa niesmowol-  
nie wyrastaly ale były sadzone choćia seżę-  
30 pionie aby czyniły owoc fu pożythku ludskie-  
mu/ Tak że pastewnikow nigdi rusać nie  
trzeba oranim/ ani też sadow/ chyba tego  
gdy by ołoso drzew potrzeba nieczę odkopać  
albo troche wzruszyć ziemi przy forzeniu/  
dla wsiękania wilgoty/ oczym niżej bedzie  
powiedziano/ tilko pola osiewne vgorom od-  
fogi y też nowiny potrzeba oranim spra-  
wować/ bo inaczey pożythku by żadnego zna-  
sienia nie było dla przyczyn wyszey wypisa-  
40 nych.



## **O** sprawianiu osiewnego pola.

**O**le osiewne y też odlogowe ro-  
żnego sprawiania potrzebuig  
abowiem osiewna flora rok od  
50 roku rodzi bez odmiany/ ma wso-  
bie suse







bie syłe wielka fu wystawieźnieniu rodzeniu  
y płodność obfitą/ tak yż gdy by icy każdego  
roku niewysuszał osiewaigc: tedi sama z sie-  
bie będzie rodzić chwast rozmaity dla tłu-  
stosci zbythniej tak że zarosnąwszy z trudno-  
ścią pothym bywa wyprawiona albo iedną  
swą wilgotnością zbythnią zaduszy moc  
nasienia które tam bywa wsiano.

Przeto gdy tak płodna ziemia bywa  
yż sie naniecy mnożstwo chwastu syli gdy pro-  
żno leży/ potrzeba ię kożdy rok osiewać/ y o-  
wszem drugdzie bwa fr. c do roku/ iako to  
bywa w ciepłych krainach gdzie ziemia iest  
wilgotna y ciepła/ gdzie też słońce miernie  
pali/ iako w krainach na półdnie tam pro-  
mień słońeczny lechno z stepuigci dla miero-  
ności nocj że dnem zagrzewa ziemię we-  
dnia/ a zaśie chłodzi wnoey/ czyniac ię spra-  
wną ku łacnemu wypuszczeniu zboża/ Bo-  
wim promień słońeczny miecha moc wirz-  
chnię to iest niebieska z moczą ziemną ku  
rozmnóżeniu rzeczy rosnących. Przeto  
to gdy słońce zagrzawszy a prawie odwo-  
rżimpy ziemię wywodzi żniey na wierzch  
(ktory iest suchy) tłuściz wilgotę tedy ziem-  
na z stawa sie ciepła y wilgotna/ y bywa  
rola takowa zawsze puchła/ dobrego spo-  
sobu/ snadna ku sprawianiu/ a za mała re-  
botą czyni pożytek wielki. Gdzie za-  
sie promień słońeczny tak barzo pali yż o-

ney wilgoty która na wierzch wywodzi nie  
zostawia w ziemi miechaigc ię z rolą/ ale ię  
wiecey trawi y też wysusza/ taka rola stawa  
sie piaszczysta/ słona y płonna/ która im wie-  
cey bywa oraniem przewraczana tim wiecey  
wysycha/ y obraca sie w psoninę albo w sło-  
niawy choć w błonie puste/ gdzie żadne na-  
sienie ani drzewo pożyteczne nie może sie  
kochać. Bedzie też gdzie promień  
słońeczny tak barzo mgło zagrzewaigc yż  
żadney wilgoty tłuściz niemoże z ziemie  
na wierzch wyciągnąć/ ale ziemia wystawieź  
nie bywa z siadła y sciska dla zymna mro-  
żącego/ Na takowey roli choć by też była  
sprawiana trudno sie ma zboże kochać albo  
szępie demowe/ y owszem richley tam wzra-  
sta drzewie lesne leda iasie/ Bówiem drze-  
wo głebiej forści w ziemię wypuszczaigc do-  
bwa tam sobie wilgoty y ciepła które by-  
wa w głębofoci ziemi zamknięte/ ku której  
głębofoci niemoże przēidz żadne naczynie  
orania albo y wirywania/ a tak y nasienie  
nie może mieć rozmnożenia/ Przeto takow-  
ą ziemię żową pustinami/ Bówiem wszytki-  
e rzeczy z ziemie wyrastaigce pochodzą z  
parę wilgotney która słońce z głębien na  
wierzch wywodzi. A tak rola osie-  
wna najlepsza bywa gdzie wilgotność nie-  
wypalona od słońca na wierzchu ziemi  
zostawa/ tak yż będzie ciepła y wilgotna  
puchła/ ku oraniu barzo łacna/ takowa  
iest płodna dawaigc nasieniu pomnożenie  
Jakoż to możemy zobaczyć po mywaniu  
włazni/ Gdzie iestli kto będzie w mierzey go-  
raczej siedział która tylko poruszy z ciała  
wilgotność nie trawigc icy ani wysuszaigc  
tedy takowy człowiek rad thye/ y owszem po  
takowey kąpieli ciało zda sie tłuściz y ru-  
miense/ abowiem wilgotność pokarmu żęci-  
płem zmieszana rozechodzi sie po ciele czy-  
niac ię zupełne/ Zasię kto sie mywa w kałni  
barzo gorącej tedy ciepło zbythnie wysusza  
żęcia ięgo nie tylko wilgotę pokarmow-  
ą ale też y przyrodzoną przeto każy ciało y su-  
chy człowiek. Dla tego naucza Pa-  
ladius yż takowa rola ma być obierana na  
ktorej by ziemia była tłuściz a wilgotna/  
wsakoż nie tak wodna yż by sie ziemia roz-  
kisała iako błoto/ ale yżby tylko sie trzymała  
a nie sypała iako piasek. Pothym na-  
ucza tenże





uczta tenżc yż też ziemia tłuſta a lipſa wto  
re ma mieſzcheze/ Bowiem choćia takowa  
ieſt barzo gęſta/ wſakoż oraniem może być  
tak ſprawiona yż będzie rzadka y ſubtilna/  
a tak ſu pomnożeniu naſienia pożyteczna/  
choćia też z praczą bywa orana dla ſwep  
tłuſtey lipſoſci/ wſakoż ſie taka pracza ora  
czowi dobrze opłaca. **E** Gdycz tedy ta  
kowe dwa ſpoſoby ziemi/ to ieſt rzadkoſć  
y gęſtoſć nawicey maig być obaczone/ po  
trzeba wiedzieć yż ſu żamnożeniu winnice  
ziemia rzadka lepſa ieſt/ Bowiem drzewo  
winne yż ieſt barzo rzadkie y ſubtilne/ przeto  
też takowey ziemi potrzebuie/ a na gęſtey  
ziemi abo twarden nie tak ſie kocha.

**E** chee też mieć winne drzewo doſtatek  
ciepła y wilgoty tłuſtey przeto nie lubi zie  
mie gęſtey a suchey która ciepłu do kożenia  
przenikać niedopuszcza y wilgothnoſć żwirz  
chnię wypija/ tłuſta też ziemia y barzo  
lipſa y gęſta wiecéy na żyta lub na zboż  
pożyteczna ieſt/ które dla suchoſci y żpoienia  
żarna barziej lubią gęſtą ziemię/ Zaſie zie  
mia barzo chuda suchey a zimney natury  
ani ſu winu ani ſu zbożu ieſt pożyteczna/  
gdycz w takowey ziemi wſyſtka wilgothnoſć  
na głębią żſtepuie która rzadko wzgore wy  
nika tilko czasem ſu pożywniemu drzew które  
głęboſo wpuſzczają kożenie wſakoż owoce  
drzew na takowey ziemi roſtających abo nie  
ſmaczne bywają abo iednak ſu żrzaſoſci  
nie przichodzą dla zimna ziemi przeto po  
ſpolicie pſonkam y leſnym drzewam ſie ro  
wnają. **A**le ziemia która bywa sucha  
dla wielkiego palenia ſkoneża ieſt nad wſy  
kie gorſza/ gdycz ona tak wnątr iako y żwierz  
chu żadney wilgoty niema/ przeto takowa  
żową puſtinią abo ploninę yż ieſt opuſzczo  
na gdy nie tam niebywa tilko piasek a ſko  
niawy/ chyba yż by tam roſto nieiakie zielie  
suche abo trawa drobna/ y to nie wſędy a  
bo nie żawſe iedno na niſzych mieſzcheżach  
abo czasem wilgothnych. **P**rzeto Pa  
ladius oracz wyboiny powiada yż takowa  
ziemia bywa nagorſza która ieſt sucha a gru  
ba lub mięka chuda też y zimna iako gdzie  
ieſt piasek kamieniſti bowiem tam ciepło y  
wilgothnoſć nie może ſie zachować.

**O naprawianiu abo leſowa**

niu roley aby była godna ſu  
oſiewaniu.



**D**woia przyczyna ieſt niepłodno  
ſci ziemi która ſprawianim do  
brim może być naprawiona/ tak  
yż pothym ona ziemia będzie  
dobrze rodzić/ che przyczyny ſą zimnoſć zie  
mie y też żbrythnia wilgoſć abo mokroſć.

**E** gdy ziemia ieſt barzo zimna tak yż  
wſobie żadney ciepłoſci tłuſtey niema tak  
iey może być pomoc działana/ na wożymyſy  
na taką rolę gliny żmichać poſpołu/ Bo  
wiem gлина ſama z ſiebie ieſt sucha y ciepła  
a ma wſobie właſtnoſć męża abo ſameża  
ziemia zaſie zimna bywa też wilgothna/  
gdycz zimno wſelkie wilgoſć czyni atak ma  
właſnoſć ſamice/ Tedy gdy bywa żmicheanie  
ciepłey suchoſci z żymną wilgotą tedy ona  
ziemia ſtawa ſie płodna tak dlużo poſi ſie  
głina żmich deſeżem nie wypſocze/ Na ta  
kiey ziemi kocha ſie zboże/ y ſeżepie też od  
mienia ſie z pſonnoſci w dobroć owociu tak  
według wielkoſci iako według ſmaku.

**A**le ziemia sucha y gorſza to ieſt ſkona  
żadną miarą niemoże być wleżona/ Bowi  
eżożelwie bywa w takową ziemi włożono  
abo żzimichano/ wſyſtko ſpali ona ſkonuſć  
y wyſuſy/ którą rzecz Poetowie w ſwych  
baſniach



basniach wyrażyli chocia sfricie wypisując iako sie ziemia wskazywała na phactona przed bogiem Jupitrem gdy była spalona y wysuszona prze iego niebaczące rządzenie o fregu słonecznego/ Gdyż sie ona nigdy nie skazywała na Saturnusa ktory ją często mrozi swą zimnością/ Bowiem zimność ziemi może być oddalona ale suchości a spalania żadną miarą nie naprawi. ¶ Wzrost też ziemia barzo wilgotna y mokra a stey przyczyną nieplodna: może to być w strumionio/ Wtopawsi na dole przełopey czynić brody wielką przez postzodek roley ktora by woda zbythnia zciekła aże do przełopy/ a tak sie rola będzie osuszała/ Może też wiecey przełop lubo dołow czynić przy roley na niższej stronie wedlug potrzeby/ a ku nim prziwodzić brody poprzeczne przez zagony weżmione/ aby tak wsihła ku dołowi sie zciagała a tak rola będzie osuszona.

Jako też to widamy iż ciała ludzkie tym też obyczajem bywaia wycyszczone od choroby ktora przichodzi z wilgoci zbythniej gdy ją spodkiem wyganiaia thym sie też obyczajem ma wilgość zbythnia w mokrej ziemi ktora takowym ku dołu zciekaniem może być wleczona/ a iako the dwie przyczynie choroby ciała zbythnia zimność y też wilgotność tak też the dwa niedostatkhi w ziemi żadawaia iey też chorobe swym obyczajem.

¶ Przeto gdy ziemia dla samey zimności suchej płonna będzie/ tedy oracz mądry może ją glina naprawić/ Gdy zaś zbythnia mokrość prześlada potrzeba żeby rola osuszył spuszczeniem wody wedlug nauki wyżej napisanej/ ale gdy będzie ziemia prawie sucha tak iż będzie iakoby spalona a w popioł obroczona/ ma sie tak iako ciało zmarłe a zbuczniałe/ przeto takiej już nie niepomoże a tak już thym masi nauki dawania/ pomocy ku plodności rolam osiewnym ¶ Eżo sie tyczy winnicz albo ogrodow lub sadow seżepionnych othym będzie niżej dana nauka. ¶ Przy takich tedy rolach nieco dzainych a ktore potrzebuia lecowania pilno maia być obaczane czasy orania y też osiewania/ Bowiem gdzie ziemia jest zimna potrzebuie ranego osiewania niż iesien żądzie/ aby tak zboże ono wzrosło dobrze a wzięło moc przed zimą/ Bowiem będzie

li iesze male a mde a tak ie żądzie wyma/ tedy pomrozi/ a tak żadny pożytek z niego nie będzie/ a to na wiecey sie przigadza gdy rola z zimnością bywa też y sucha ¶ Jestli wezas sianym nieuprzedziż zimny poth cieplo/ tedy zboże male a iesze drobne nie ma ię moci przeciw zimnu żaginie. ¶ Ale na roli ciepley a thłustey nie trzeba sie spiechy z sianim/ bowiem będzie ię rane sianie tedy zboże buino rosiąc za ciepła wyrosie w żdżło/ a tak wysili swą wilgotność przyrodzoną yż też iey nawiosne nie będzie mieć dostatek/ przeto zboże nie bywa pełne ¶ Nie trzeba sie tedy spiechy z sianim na roli thłustey a ciepley/ bowiem tam zima nie może zbożu zaszkodzić/ y owsem mroz ażimno wiecey zboże pleni gdiż ie żądzie żawa je by sie niewysiliło a wstome ( iako mowia pospolicie ) niewyrosło/ a gdy wie wiosna przidzie tedy ono rozekrzy sie/ y weżmi pożytek wielki swą plennością. ¶ Żatież to trzeba wiedzieć iż role zimne y barzo wilgotne zwlaszcza ktore leżą przy morzu przyeierze albo między iakimi wodami lubo bagnymi nie godzą sie osiewać w iesieni na zimie/ bowiem gdy mokrość zimna wteż opeza bywa przidana ku ich własney wilgoci tedy zboże wymoknie albo wypre na wiosnę/ a tak pożytku żadnego nie weżmi/ ale takowe pola na iarz albo na wiosnę osiewane maia dostatek wilgotności tak własney iako y z miejsc błyskich a okolicznych przypad- 10  
15  
20  
25  
30  
35  
40  
45  
50  
55  
60  
65  
70  
75  
80  
85  
90  
95  
100  
105  
110  
115  
120  
125  
130  
135  
140  
145  
150  
155  
160  
165  
170  
175  
180  
185  
190  
195  
200  
205  
210  
215  
220  
225  
230  
235  
240  
245  
250  
255  
260  
265  
270  
275  
280  
285  
290  
295  
300  
305  
310  
315  
320  
325  
330  
335  
340  
345  
350  
355  
360  
365  
370  
375  
380  
385  
390  
395  
400  
405  
410  
415  
420  
425  
430  
435  
440  
445  
450  
455  
460  
465  
470  
475  
480  
485  
490  
495  
500  
505  
510  
515  
520  
525  
530  
535  
540  
545  
550  
555  
560  
565  
570  
575  
580  
585  
590  
595  
600  
605  
610  
615  
620  
625  
630  
635  
640  
645  
650  
655  
660  
665  
670  
675  
680  
685  
690  
695  
700  
705  
710  
715  
720  
725  
730  
735  
740  
745  
750  
755  
760  
765  
770  
775  
780  
785  
790  
795  
800  
805  
810  
815  
820  
825  
830  
835  
840  
845  
850  
855  
860  
865  
870  
875  
880  
885  
890  
895  
900  
905  
910  
915  
920  
925  
930  
935  
940  
945  
950  
955  
960  
965  
970  
975  
980  
985  
990  
995  
1000  
1005  
1010  
1015  
1020  
1025  
1030  
1035  
1040  
1045  
1050  
1055  
1060  
1065  
1070  
1075  
1080  
1085  
1090  
1095  
1100  
1105  
1110  
1115  
1120  
1125  
1130  
1135  
1140  
1145  
1150  
1155  
1160  
1165  
1170  
1175  
1180  
1185  
1190  
1195  
1200  
1205  
1210  
1215  
1220  
1225  
1230  
1235  
1240  
1245  
1250  
1255  
1260  
1265  
1270  
1275  
1280  
1285  
1290  
1295  
1300  
1305  
1310  
1315  
1320  
1325  
1330  
1335  
1340  
1345  
1350  
1355  
1360  
1365  
1370  
1375  
1380  
1385  
1390  
1395  
1400  
1405  
1410  
1415  
1420  
1425  
1430  
1435  
1440  
1445  
1450  
1455  
1460  
1465  
1470  
1475  
1480  
1485  
1490  
1495  
1500  
1505  
1510  
1515  
1520  
1525  
1530  
1535  
1540  
1545  
1550  
1555  
1560  
1565  
1570  
1575  
1580  
1585  
1590  
1595  
1600  
1605  
1610  
1615  
1620  
1625  
1630  
1635  
1640  
1645  
1650  
1655  
1660  
1665  
1670  
1675  
1680  
1685  
1690  
1695  
1700  
1705  
1710  
1715  
1720  
1725  
1730  
1735  
1740  
1745  
1750  
1755  
1760  
1765  
1770  
1775  
1780  
1785  
1790  
1795  
1800  
1805  
1810  
1815  
1820  
1825  
1830  
1835  
1840  
1845  
1850  
1855  
1860  
1865  
1870  
1875  
1880  
1885  
1890  
1895  
1900  
1905  
1910  
1915  
1920  
1925  
1930  
1935  
1940  
1945  
1950  
1955  
1960  
1965  
1970  
1975  
1980  
1985  
1990  
1995  
2000  
2005  
2010  
2015  
2020  
2025  
2030  
2035  
2040  
2045  
2050  
2055  
2060  
2065  
2070  
2075  
2080  
2085  
2090  
2095  
2100  
2105  
2110  
2115  
2120  
2125  
2130  
2135  
2140  
2145  
2150  
2155  
2160  
2165  
2170  
2175  
2180  
2185  
2190  
2195  
2200  
2205  
2210  
2215  
2220  
2225  
2230  
2235  
2240  
2245  
2250  
2255  
2260  
2265  
2270  
2275  
2280  
2285  
2290  
2295  
2300  
2305  
2310  
2315  
2320  
2325  
2330  
2335  
2340  
2345  
2350  
2355  
2360  
2365  
2370  
2375  
2380  
2385  
2390  
2395  
2400  
2405  
2410  
2415  
2420  
2425  
2430  
2435  
2440  
2445  
2450  
2455  
2460  
2465  
2470  
2475  
2480  
2485  
2490  
2495  
2500  
2505  
2510  
2515  
2520  
2525  
2530  
2535  
2540  
2545  
2550  
2555  
2560  
2565  
2570  
2575  
2580  
2585  
2590  
2595  
2600  
2605  
2610  
2615  
2620  
2625  
2630  
2635  
2640  
2645  
2650  
2655  
2660  
2665  
2670  
2675  
2680  
2685  
2690  
2695  
2700  
2705  
2710  
2715  
2720  
2725  
2730  
2735  
2740  
2745  
2750  
2755  
2760  
2765  
2770  
2775  
2780  
2785  
2790  
2795  
2800  
2805  
2810  
2815  
2820  
2825  
2830  
2835  
2840  
2845  
2850  
2855  
2860  
2865  
2870  
2875  
2880  
2885  
2890  
2895  
2900  
2905  
2910  
2915  
2920  
2925  
2930  
2935  
2940  
2945  
2950  
2955  
2960  
2965  
2970  
2975  
2980  
2985  
2990  
2995  
3000  
3005  
3010  
3015  
3020  
3025  
3030  
3035  
3040  
3045  
3050  
3055  
3060  
3065  
3070  
3075  
3080  
3085  
3090  
3095  
3100  
3105  
3110  
3115  
3120  
3125  
3130  
3135  
3140  
3145  
3150  
3155  
3160  
3165  
3170  
3175  
3180  
3185  
3190  
3195  
3200  
3205  
3210  
3215  
3220  
3225  
3230  
3235  
3240  
3245  
3250  
3255  
3260  
3265  
3270  
3275  
3280  
3285  
3290  
3295  
3300  
3305  
3310  
3315  
3320  
3325  
3330  
3335  
3340  
3345  
3350  
3355  
3360  
3365  
3370  
3375  
3380  
3385  
3390  
3395  
3400  
3405  
3410  
3415  
3420  
3425  
3430  
3435  
3440  
3445  
3450  
3455  
3460  
3465  
3470  
3475  
3480  
3485  
3490  
3495  
3500  
3505  
3510  
3515  
3520  
3525  
3530  
3535  
3540  
3545  
3550  
3555  
3560  
3565  
3570  
3575  
3580  
3585  
3590  
3595  
3600  
3605  
3610  
3615  
3620  
3625  
3630  
3635  
3640  
3645  
3650  
3655  
3660  
3665  
3670  
3675  
3680  
3685  
3690  
3695  
3700  
3705  
3710  
3715  
3720  
3725  
3730  
3735  
3740  
3745  
3750  
3755  
3760  
3765  
3770  
3775  
3780  
3785  
3790  
3795  
3800  
3805  
3810  
3815  
3820  
3825  
3830  
3835  
3840  
3845  
3850  
3855  
3860  
3865  
3870  
3875  
3880  
3885  
3890  
3895  
3900  
3905  
3910  
3915  
3920  
3925  
3930  
3935  
3940  
3945  
3950  
3955  
3960  
3965  
3970  
3975  
3980  
3985  
3990  
3995  
4000  
4005  
4010  
4015  
4020  
4025  
4030  
4035  
4040  
4045  
4050  
4055  
4060  
4065  
4070  
4075  
4080  
4085  
4090  
4095  
4100  
4105  
4110  
4115  
4120  
4125  
4130  
4135  
4140  
4145  
4150  
4155  
4160  
4165  
4170  
4175  
4180  
4185  
4190  
4195  
4200  
4205  
4210  
4215  
4220  
4225  
4230  
4235  
4240  
4245  
4250  
4255  
4260  
4265  
4270  
4275  
4280  
4285  
4290  
4295  
4300  
4305  
4310  
4315  
4320  
4325  
4330  
4335  
4340  
4345  
4350  
4355  
4360  
4365  
4370  
4375  
4380  
4385  
4390  
4395  
4400  
4405  
4410  
4415  
4420  
4425  
4430  
4435  
4440  
4445  
4450  
4455  
4460  
4465  
4470  
4475  
4480  
4485  
4490  
4495  
4500  
4505  
4510  
4515  
4520  
4525  
4530  
4535  
4540  
4545  
4550  
4555  
4560  
4565  
4570  
4575  
4580  
4585  
4590  
4595  
4600  
4605  
4610  
4615  
4620  
4625  
4630  
4635  
4640  
4645  
4650  
4655  
4660  
4665  
4670  
4675  
4680  
4685  
4690  
4695  
4700  
4705  
4710  
4715  
4720  
4725  
4730  
4735  
4740  
4745  
4750  
4755  
4760  
4765  
4770  
4775  
4780  
4785  
4790  
4795  
4800  
4805  
4810  
4815  
4820  
4825  
4830  
4835  
4840  
4845  
4850  
4855  
4860  
4865  
4870  
4875  
4880  
4885  
4890  
4895  
4900  
4905  
4910  
4915  
4920  
4925  
4930  
4935  
4940  
4945  
4950  
4955  
4960  
4965  
4970  
4975  
4980  
4985  
4990  
4995  
5000  
5005  
5010  
5015  
5020  
5025  
5030  
5035  
5040  
5045  
5050  
5055  
5060  
5065  
5070  
5075  
5080  
5085  
5090  
5095  
5100  
5105  
5110  
5115  
5120  
5125  
5130  
5135  
5140  
5145  
5150  
5155  
5160  
5165  
5170  
5175  
5180  
5185  
5190  
5195  
5200  
5205  
5210  
5215  
5220  
5225  
5230  
5235  
5240  
5245  
5250  
5255  
5260  
5265  
5270  
5275  
5280  
5285  
5290  
5295  
5300  
5305  
5310  
5315  
5320  
5325  
5330  
5335  
5340  
5345  
5350  
5355  
5360  
5365  
5370  
5375  
5380  
5385  
5390  
5395  
5400  
5405  
5410  
5415  
5420  
5425  
5430  
5435  
5440  
5445  
5450  
5455  
5460  
5465  
5470  
5475  
5480  
5485  
5490  
5495  
5500  
5505  
5510  
5515  
5520  
5525  
5530  
5535  
5540  
5545  
5550  
5555  
5560  
5565  
5570  
5575  
5580  
5585  
5590  
5595  
5600  
5605  
5610  
5615  
5620  
5625  
5630  
5635  
5640  
5645  
5650  
5655  
5660  
5665  
5670  
5675  
5680  
5685  
5690  
5695  
5700  
5705  
5710  
5715  
5720  
5725  
5730  
5735  
5740  
5745  
5750  
5755  
5760  
5765  
5770  
5775  
5780  
5785  
5790  
5795  
5800  
5805  
5810  
5815  
5820  
5825  
5830  
5835  
5840  
5845  
5850  
5855  
5860  
5865  
5870  
5875  
5880  
5885  
5890  
5895  
5900  
5905  
5910  
5915  
5920  
5925  
5930  
5935  
5940  
5945  
5950  
5955  
5960  
5965  
5970  
5975  
5980  
5985  
5990  
5995  
6000  
6005  
6010  
6015  
6020  
6025  
6030  
6035  
6040  
6045  
6050  
6055  
6060  
6065  
6070  
6075  
6080  
6085  
6090  
6095  
6100  
6105  
6110  
6115  
6120  
6125  
6130  
6135  
6140  
6145  
6150  
6155  
6160  
6165  
6170  
6175  
6180  
6185  
6190  
6195  
6200  
6205  
6210  
6215  
6220  
6225  
6230  
6235  
6240  
6245  
6250  
6255  
6260  
6265  
6270  
6275  
6280  
6285  
6290  
6295  
6300  
6305  
6310  
6315  
6320  
6325  
6330  
6335  
6340  
6345  
6350  
6355  
6360  
6365  
6370  
6375  
6380  
6385  
6390  
6395  
6400  
6405  
6410  
6415  
6420  
6425  
6430  
6435  
6440  
6445  
6450  
6455  
6460  
6465  
6470  
6475  
6480  
6485  
6490  
6495  
6500  
6505  
6510  
6515  
6520  
6525  
6530  
6535  
6540  
6545  
6550  
6555  
6560  
6565  
6570  
6575  
6580  
6585  
6590  
6595  
6600  
6605  
6610  
6615  
6620  
6625  
6630  
6635  
6640  
6645  
6650  
6655  
6660  
6665  
6670  
6675  
6680  
6685  
6690  
6695  
6700  
6705  
6710  
6715  
6720  
6725  
6730  
6735  
6740  
6745  
6750  
6755  
6760  
6765  
6770  
6775  
6780  
6785  
6790  
6795  
6800  
6805  
6810  
6815  
6820  
6825  
6830  
6835  
6840  
6845  
6850  
6855  
6860  
6865  
6870  
6875  
6880  
6885  
6890  
6895  
6900  
6905  
6910  
6915  
6920  
6925  
6930  
6935  
6940  
6945  
6950  
6955  
6960  
6965  
6970  
6975  
6980  
6985  
6990  
6995  
7000  
7005  
7010  
7015  
7020  
7025  
7030  
7035  
7040  
7045  
7050  
7055  
7060  
7065  
7070  
7075  
7080  
7085  
7090  
7095  
7100  
7105  
7110  
7115  
7120  
7125  
7130  
7135  
7140  
7145  
7150  
7155  
7160  
7165  
7170  
7175  
7180  
7185  
7190  
7195  
7200  
7205  
7210  
7215  
7220  
7225  
7230  
7235  
7240  
7245  
7250  
7255  
7260  
7265  
7270  
7275  
7280  
7285  
7290  
7295  
7300  
7305  
7310  
7315  
7320  
7325  
7330  
7335  
7340  
7345  
7350  
7355  
7360  
7365  
7370  
7375  
7380  
7385  
7390  
7395  
7400  
7405  
7410  
7415  
7420  
7425  
7430  
7435  
7440  
7445  
7450  
7455  
7460  
7465  
7470  
7475  
7480  
7485  
7490  
7495  
7500  
7505  
7510  
7515  
7520  
7525  
7530  
7535  
7540  
7545  
7550  
7555  
7560  
7565  
7570  
7575  
7580  
7585  
7590  
7595  
7600  
7605  
7610  
7615  
7620  
7625  
7630  
7635  
7640  
7645  
7650  
7655  
7660  
7665  
7670  
7675  
7680  
7685  
7690  
7695  
7700  
7705  
7710  
7715  
7720  
7725  
7730  
7735  
7740  
7745  
7750  
7755  
7760  
7765  
7770  
7775  
7780  
7785  
7790  
7795  
7800  
7805  
7810  
7815  
7820  
7825  
7830  
7835  
7840  
7845  
7850  
7855  
7860  
7865  
7870  
7875  
7880  
7885  
7890  
7895  
7900  
7905  
7910  
7915  
7920  
7925  
7930  
7935  
7940  
7945  
7950  
7955  
7960  
7965  
7970  
7975  
7980  
7985  
7990  
7995  
8000  
8005  
8010  
8015  
8020  
8025  
8030  
8035  
8040  
8045  
8050  
8055  
8060  
8065  
8070  
8075  
8080  
8085  
8090  
8095  
8100  
8105  
8110  
8115  
8120  
8125  
8130  
8135  
8140  
8145  
8150  
8155  
8160  
8165  
8170  
8175  
8180  
8185  
8190  
8195  
8200  
8205  
8210  
8215  
8220  
8225  
8230  
8235  
8240  
8245  
8250  
8255  
8260  
8265  
8270  
8275  
8280  
8285  
8290  
8295  
8300  
8305  
8310  
8315  
8320  
8325  
8330  
8335  
8340  
8345  
8350  
8355  
8360  
8365  
8370  
8375  
8380  
8385  
8390  
8395  
8400  
8405  
8410  
8415  
8420  
8425  
8430  
8435  
8440  
8445  
8450  
8455  
8460  
8465  
8470  
8475  
8480  
8485  
8490  
8495  
8500  
8505  
8510  
8515  
8520  
8525  
8530  
8535  
8540  
8545  
8550  
8555  
8560  
8565  
8570  
8575  
8580  
8585  
8590  
8595  
8600  
8605  
8610  
8615  
8620  
8625  
8630  
8635  
8640  
8645  
8650  
8655  
8660  
8665  
8670  
8675  
8680  
8685  
8690  
8695  
8700  
8705  
8710  
8715  
8720  
8725  
8730  
8735  
8740  
8745  
8750  
8755  
8760  
8765  
8770  
8775  
8780  
8785  
8790  
8795  
8800  
8805  
8810  
8815  
8820  
8825  
8830  
8835  
8840  
8845  
8850  
8855  
8860  
8865  
8870  
8875  
8880  
8885  
8890  
8895  
8900  
8905  
8910  
8915  
8920  
8925  
8930  
8935  
8940  
8945  
8950  
8955  
8960  
8965  
8970  
8975  
8980  
8985  
8990  
8995  
9000  
9005  
9010  
9015  
9020  
9025  
9030  
9035  
9040  
9045  
9050  
9055  
9060  
9065  
9070  
9075  
9080  
9085  
9090  
9095  
9100  
9105  
9110  
9115  
9120  
9125  
9130  
9135  
9140  
9145  
9150  
9155  
9160  
9165  
9170  
9175  
9180  
9185  
9190  
9195  
9200  
9205  
9210  
9215  
9220  
9225  
9230  
9235  
9240  
9245  
9250  
9255  
9260  
9265  
9270  
9275  
9280  
9285  
9290  
9295  
9300  
9305  
9310  
9315  
9320  
9325  
9330  
9335  
9340  
9345  
9350  
9355  
9360  
9365  
9370  
9375  
9380  
9385  
939



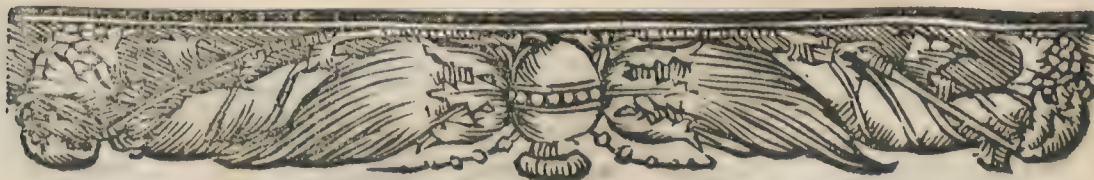
dobrze były obwarowane groblami nieia-  
 kimi ofoso/ Zwłaszcza stey strony skąd by  
 mogła woda opęza przichodząc one zale-  
 wać/ Maia też być działane przekopy y broz-  
 dy wielkie przeczące iestliby mogły być/ y żeby  
 woda zbychnia lub z deszczow przybywaia-  
 cza mogła być spuszcjana. ¶ Ale ziemia  
 sucha y odwyaozasłosci psonna żadnym  
 obyczajem ( iako pirwen namieniono ) nie  
 może być naprawiona/ bowiem wnicy ja-  
 dna sie mofrosć nie zachowa dla icy rzadko-  
 ści/ Gnoienie też by nawiethsie strawi swa  
 suchoscia/ Gorzkość też abo słonosc icy przy-  
 rodzona psuie rzeczy roztace gdy im żywno-  
 sci niedodawa. ¶ Wszak przy morzu  
 nayduia takowe słonawy abo mofrosze su-  
 che dobrze rodzaine/ ale gdy ona suchosc by-  
 wa przimulona miąso y przikrytha z wierz-  
 chu mulem thłustim wody morskiej/ tedy  
 po dlużim wleżeniu y zagniosci oncy zie-  
 mie może sie tam Ziele rodzić/ abowiem rze-  
 ki w morze wpadaiące ciągną z sobą wiele  
 ziemię ktorą wyrwaią z miejsc dobrych a  
 rodzainych/ theż ziemię pothym wyrzuca  
 morze na brzegi swe gdy sie wzburi/ g dzież  
 ona zostawia a gdy tego często bywa napra-  
 wia one psonne piaski yż pothym barzo ro-  
 dzaine bywaią/ zwłaszcza ku takowym rze-  
 czam abo ziostam ktore nie głęboko wpuszcza-  
 ia forzenia w ziemię/ Bowniem takowe czo-  
 głęboko forzeń puszczaia tak yż by ono na  
 muleniedobrey ziemię przesiagały/ nie mo-  
 ga sie tam mnożyć/ gdyż słonosc piasku w  
 glebi bedąc pokazy wshythfo/ Przeto drzewa  
 niemoga tam rość ani sie kochać wiałyby  
 barzo male y to rzadko/ a iest tego znał pe-  
 wny yż morza one ktore przeż ieden dzień  
 y noc dwa kroć wzbieraią y spadaia zasie/  
 takowe pola abo role przy swych brzegach  
 miewaią czego nie bywa na brzegu żadnym  
 gdzie iest morze stojące.

## O sprawianiu roley gorney y też padolowey.

**N**ale ktore na wierzchu gor bywa  
 ia pospolicie są chude y suche/  
 abowiem wshythfa ich thłustosc  
 zplywa ku dołu/ przeto padole  
 pod nim zawpę bywa thłustpe y wilgoth-



nieispe gdyż wierzchy gor suche bywaią na  
 ktorych rzeczy roztace nie mogą sie dobrze  
 kochać. ¶ Przeto mądzy gospodarze  
 roztaznia takowe role orać po przeł a nie  
 na podług ku dołu aby tak ona wilgosc y  
 thłustosc mogła sie zastanowić w brozdach  
 poprzecznych ktora by richley zchadzała gdy  
 by podługne były. ¶ Drudzi też czynia  
 na końcu roley groble male/ abo wzdoy za-  
 stawy iaste/ aby wilgosc sie zastanawiała po  
 zoraniu roley/ ale drudzi chytrzy sie wshym  
 sprawni/ przed oraniem rozsiewaią zboże  
 na takowej roley gorney ktore wiec zaoruiąc  
 ziemię przikrywaią/ Nie orzą icy też tilko raz  
 ieden/ ani thłuką namiey skib abo gruzel  
 wielkich/ Bowniem gdy by takowa ziemia by-  
 la oranim wielkim barzo zdrobiona tedy  
 łatwo by nadol zplynęła gdy by przysła na-  
 walne<sup>o</sup> deszczu woda/ a tak by zginęło wshyt-  
 ko nasienie. ¶ Zyto też abo zboże na ta-  
 kiej roly pospolicie bywa niedżne y niedobre  
 Częscia dla tego yż takowa rola nie może  
 być sprawiona częstim oranim dla przyczy-  
 ny wypisaney/ Częscia też dla tego yż jad-  
 ney thłustosci ani wilgosci w sobie nie za-  
 chowa/ gdyż wshythfa ku dołu zplywa prze-  
 to sie zboże tam kochać nie może.  
 ¶ Y gnoiu też na gornych rolach ziemię  
 nieprzikrywaią/ ale gi zostawiaia na wierz-  
 chu aby ziemia od nie<sup>o</sup> lipka bedąc y slizka ku  
 dołu nie





dolu nie spłiwala/ Nie podiedną też miarą tam gnoy rozkładala/ ale więcej ku wirzechu i rzędzey ku dołowi/ Bowiem tam więcej trzeba kłaść skąd ściela iako żwirzechu gdyż na dole sie wshytko zostawa/ przeto też tam mniej trzeba gnoić gdyż sie tam samo nagnoj tim czo żwirzechu zplywa/ a tak gdy tam więcej nakładzie gdzie wbywa iako nawirzechu/ a tam mniej gdzie przybywa iako ku dołu/ tedy będzie mierne porównanie gdy deszcz przyjdzie abo iaka insha mlegość.

**W**szakoz owoc a zboże na wirzechu lepiej bywa niż ku dołowi/ Bowiem na wirzechu mocniejsze jest odrażanie promieniow słonecznych/ Takież wilgothność mierna (ktora tham bywa) richley może być wytribowana od słoucza niż niemierna ktora jest przy padole/ Takież żwirzechu wiethse parę pochodzi z ziemi ktore też czynią pomoc niemałą ku ciepłu dostałose zboża sprawnicemu.

**S**kąd że mamy baczyć yż ktorefolwie drzewa lub ziola miewaig ciepł/suchę y woniaigce owoce/ takowym więcej lubią gorne miestheza niż podolne/ przeto też tam maig być siane abo sadzone dla ciepła y suchosci miestheza/ Zastie ktore daig owoce z siadke a wilgothne lepiej sie tochaig w padolu niż na gorach/ Dla tej przyczyny wina rozynki y inше rzeczy woniaigce więcej goram służy/ a między zbożym o wies lepszy bywa na gorach niż psennicza abo Kesz/ Jeczmięń też y inше żytha thakowe lepiej zawse pod gorami rosta.

Na roli też podgorney trzeba mieć w posrodku wielką brodzę abo iaką przełope ku ktorey by sie drugie mnieisze zchadzały/ aby tak mogła ścielać nawalność wody z gor spadaigcey/ aby też nasienie tam niewymakalo gdy by sie woda zastanawiała/ a gdy tak rola będzie sprawiana tedy wshytkim rzeczam roztacim doda żywności y z płonogo drzewa może być rodząne gdy przez sprawę będzie ku mierności prziwodzona.

**G**dyżci ziemia jest iakoby brzuchem y matką wshytkich rzeczy roztacich pewna rzecz jest yż według iey odmienności mienią sie też wshytki rzeczy wnie wsiane abo w sadzone/ Bowiem ona trawj w sobie pokarmy rzeczy takowych czyniąc ie na wzraz ślegmy abo kolery abo też y krwie swym o-

byczaiem/ pothym ie podawa rzeczam roztacim nanien z ktorych sie ciało abo sposob ich odmienia/ Bowiem iako mądzi lekarz może swa nauką ciało człowiecze odmienić y ku dobremu stanu prziwieść przez dawanie pokarmow lekarskich/ thym też obyczaiem oracz mądry odmienia rolę przez dobrą sprawę/ Skąd też pochodzi odmienność y naprawianie owocu y pozryhtow inshych

**T**ak sie też ma sposob roley z rzeczami na niey roztacimi iako macycza samice z plodem swym/ Bowiem aczoli plemię meskie lubo sameza jest sprawce y wytworcem plodu/ wszakoz wilgothność wplawna macice samicey ydzie ku farmiey y ku żywności plodu poth jest żywocie a tak ciało sie sprawuje według sprawy macyce ale w ziemi abo wroli ieszcz ta sprawa y odmienność wlastnicy bywa/ bowiem tam niemaż żadnego roztznania pogłowia tilko sprawa oboia tak sameza iako y samice wsiamey sie ziemi zamyska/ a przeto moc samey ziemi według iey sprawy daie istność rzeczam roztacim odmieniaigc że złości w dobroć abo żplonność w rodźainość.



**O** sprawianiu nowiny y też odlogow.

30



40

50

Nowe





**D**wie role starzy ludzie dwojakie  
zwali iedne ktore piwszy raz na  
czasem polu bywaię orane abo  
też kopane/ a the wlastnie zowę  
nowinami/ Drugie ktore przez kilko lath po  
oraniu lub zebraniu zboża wpofoiu leżą/ Za  
kowe też yż za onym odleżeniem ku odnowie  
niu przychodzi/ przeto też iakoby znou ro  
dzay czynią/ Przeto ie iedni zowę nowina  
mi dundzi odfogami/ Jako gdy rola po ora  
niu leży rok abo šest/ miniey abo wiecey/ to  
bedzie odfog yż sie ziemia odleży tak dlużo  
iako ktora potrzebuie aby thym rodząymie  
sa byla. Przeto rola ktora po iednym osia  
niu potrzebuie wnetz odleżenia przez kilko  
lath/ taka zła iest/ y oraczowi pożytku nie  
czyni. **C** Pilnosć napirwşa při obiera  
niu y też sprawianiu nowin tha ma być/ a  
by forzenie drzewia wśelkiego były dostatecz  
nie wykopane/ bowiem one gdy w ziemi zo  
stana/ wstawicżnie ciągnę ksobie y wysysaia  
wilgotę ktora by miała idź ku zbożu/ a takie  
mu nie dopuszczaia żywności/ Przeto też mę  
dzy oracze na iednym dziale nie siewaia ro  
dnezo zboża/ aby iedno nasienie nie wysu  
falo drugiego/ prziciagaia ksobie iego ży  
wnosć. **E** Tak że wykopawszy forzenie  
może być rola osiana też okrom gnoiu zwła  
szę na redzinach y bywa dlużo rodząyna  
malo gnoiać a to dla tego yż sie nie wyro  
dziła zwilgoty wlasney/ ktorey nabyła z za  
gnoienia dawnych mokrości w niej zosta  
waiać. Potym wiec musy ię gnoić le  
piey kto chce aby mu też lepiey rodziła/ y o  
wszem niebedzieli dobrze thlusta potrzebuie  
też odpoczymienia/ a zwłascza po takowym  
zbożu ktoreby żnien było zforzeniem wyry  
wano/ Bowiem gdy sie wymuie thlustosc z  
ziemie/ tedy też y moci iey vbywa/ Przeto  
musy takiey dać pokoy do roku abo dwu/ aż  
zasie nabedzie piwşey sily rodzenia mo  
cęg ciepła słonecznego od ktorego w gore.  
**A** Dla tego też role na vgor zostawiaia/  
Bowiem zboże abo y drzewie nyczym nie  
rosć iedno duchem ożywiaiaćym/ y wilgo  
tę w ziemi zamknionę/ ktory duch przez czę  
ste rodzenie umnieysza sie/ aże sie wiec zasie  
zbiera mocę słoneczną w ziemi/ gdy rola  
wpofoiem poleży/ Jako y sila rodząca w  
zwierzętach w porodzeniu umniczona/ nie

1 natychmiast przychodzi ale pod czasem sie  
zbiera ku poczęciu drugiego plodu/ a iako ie  
dna niewiasta abo samiec z rychley zasie w  
brzemie wstepnie po porodzeniu/ druga le  
pak nierychlo/ tak też y ziemia iedna dlużę  
odleżenia potrzebuie/ druga nie tak dlużę  
według iako iest thlusta abo chuda/ mokra  
abo sucha/ Przeto ma imie nowina/ yż sie  
odnowi przez odleżenie ktorego potrzebuie.  
10 **E**żego domodża wysyć sie sprawy y ro  
boty rzemieślnicze/ yż żadna roboty dwo  
ga a kostowna/ bedzieli kwapiona bez odpo  
czynienia nie może być dobra/ gdyż nad ta  
kowę trzeba pomyslić a w odpoczymieniu  
odpraczey sily zasie nabyć/ bowiem sila  
wśelka ku moci piwşey wracza sie zasie po  
odpoczymianiu/ a tak role ktorekolwie dobrze  
rodzą wstawno osiewane/ takowe też mie  
waia wstawicżne odnawianie od wilgoty  
20 przyrodzoney z swych wnetżności/ mocę  
niebieską/ przeto też mogą być często osiewa  
ny gdyż im wilgoty zawşe dostawa.  
**E** Ktora lepak rola nie tilko yż wody iest  
wnatrz nalita wstawicżnie/ ale też ieszcze  
przez wielkę część roku bywa wodą przitri  
ta y zalewana/ abo przez czasę zimę/ lub na  
wiosne gdy ma wschodzieć nasienie/ lubo też  
na iesień gdy ma być osiewanie/ tak yż sie  
napię wilgości grubych a zimnych/ Zako  
30 wę rola Egypci ludzie ktorzi napirwey ora  
nie wynalezly nie zwali nowiną ani też o  
siewną rolą ale blosną abo mulistą/ abo  
wiciem po powodzi ono wirzećnie blosno z  
przimulenia wody zostaje pada sie po wir  
chu y sczeva/ iak skoro woda wyschnie od  
gorącości słoneczney/ przeto na takiej ziemi  
nie mogą sie kochać zboża ani zioła żadne/  
a iesli drzewa niektore wyrosną pospolicie  
płonne bywaię/ smaku kwasnego a nie lu  
40 bego/ a to dla grubości ziemi y zaziębienia/  
też dla surowey wilgoty w forzenie abo w  
nasienie wchodzący/ gdyż nasienia y owo  
ce wśelkie z wilgoty subtilney pochodzą.  
**E** Iesze też y rola namieniona tilko lecie  
prawie osycha/ a lato wiecey ma moc wy  
suszac y dostate czynić wśelkie owoce niżly  
wzrastac/ przeto rola takowa niegodzi sie ku  
osiewaniu/ a tak oracze mędzy radzą ię le  
piey opuścić gdiż na niej ani zboże może sia  
50 dobrze rodzić ani też sczep żadny odmienion  
E i) być nie



być niemożę z płodności w dobrą rodza-  
ność. Druga też ziemia iest/ którą starzy ora-  
cze zwaly żółowiną o której tak powiadają  
iż nie może nigdy przjść ku płodności by na-  
lepiej sprawiana/. Bowiemy takowa wsta-  
wiecznie bywa wspaniała prawie sucha nie su-  
chością piaszczystą ale prochną albo popio-  
łową w której iż jedna część ziemi nie  
dźierży się drugiej/ ale się sypie tak prochy/  
przeto się tam żadna rzecz nie może wforze-  
nić ani też kwitnąć ani ku dostatkowi przj-  
chodzić/ Gdyż wszelka rzecz rosnąca z zie-  
mie potrzebuie miasteczka spoionego y wleża-  
tego w którym by się korzeń mógł nie tylko  
przjść/ ale y mocno trzymać. **C** Takowa  
też ziemia żółowata iż iest rzadka tylko  
sprochu zebrana przeto wszelką wilgoćność  
zwierzchu wnetz wypija/ ona też wilgoć  
która wnetz wnidzie natychmiast żasie pa-  
rą w górę wynidzie od ciepła słonecznego/  
a nieostogi się nie na wierzchu czym by się  
ziemia spoić mogła/ aby się tam czo mogło  
wforzenie y w górę wyrosć ku pożytku.

**C** Gdyż tedy ziemia takowa szczepia nie  
zachowa/ przeto też żadnym kopaniem ani  
sprawianiem nie może być naprawiona ku  
płodności/ a dla tego lepiej dać iey pokoy/  
albo ią na sadzawki lubo na moczysła o-  
brocyc/ Za iest powieść wielkiego Boitice-  
cha o takowej ziemi. **C** Druga ziemia iest  
która żółą oparzystą pospolicie której wil-  
goćność iest prawie wrodzona a nigdy  
się nie oddziela odchodząc/ Powiadają tak  
niektórzy iż oparzysto iest wilgoćność ziemi  
własna a przirodzona/ która żniemy nigdy  
nie odchodzi iako własna a nie oddzielna  
przypadłość/ czego też poświadcza Palladius  
mówięc o ziemi takowej/ iż gdy bywa pfe-  
niejsza ofiewana po trzickroć/ tedy za trzecim  
razem pfemniejsza odmienia się w reż/ która  
odmiana więcej pochodzi z wilkości zbyth-  
ności wewnętrznej niż od suchości/ To się też  
nie wszędy przidawa ale na niektórych miest-  
czach tylko/ y zgodza się też z Palladiusem  
na te rzeczy/ Mistrz Barro y inшы którzy o  
sprawach rolnych niečo pisali.

**C** O czasiech y obyczajach  
orania y chwastu próżnego wyforzenia.



**D**la tłuśta a sucha w fragi-  
nach ciepłych y też suchych miest-  
czach może być orana pierwszy  
raz rzeźca Luthe y w marcu/  
wtedy raz w czerwczu y w lipcu/ Trzeci raz  
rzeźca września/ ale rola wilgoćna na  
miasteczach mierniejszych a wilgoćnych/  
rzeźca kwietnia y maja ma być pierwszy  
raz orana/ gdy iż ziemia przjść w mia-  
re między suchem y wilgoćą to iest gdy iż  
zbythnia wilgoć będzie wmienszona/ wcho-  
ry raz rzeźca syrpnia/ Trzeci raz wrze-  
śnia albo listopada. **C** Rola tłuśta kto-  
ra w sobie długo wodę trzyma w kwietniu  
lub w maju ma być sprawowana pierwszy  
raz/ wchoy raz gdy iż wspaniałe żioła lubo  
chwasty wznięą naniemy/ wspaniał tak poły się  
iść naśienie nie dostoy w nich. Trzeci raz  
też rzeźca września poły mokrą nie żądą/  
aczoltwie roku mokrego y przed tym cza-  
sem może być trzeci raz sprawiana/ Z tego  
też czasu rola wilgoćne wrowni leżące albo  
y w dolinie gdy tylko nie są barzo bujne mo-  
gą być orane pierwszy raz y za razem ofie-  
wane/ Jakoż to wyszy namieniono/ a ma-  
dry oracz może się sam lepiej domyslać we-  
dług doświadczenia ziemi której sposoby  
dobrze

O cza.



dobrze znać położenie. **C** Wosy czasu orania lepiej wieść za słońcem niż za rogami/ tym oracz ma dać nieco wydechnąć y odpocząć gdy przyjdą ku wrotowi/ a iarsma troche zmieszcza żuśnię aby słońce ochłodziło. **C** Zagon też iednego orania (iako Paladius pise) nie ma być dłuższy iedno sto y dwadzieścia stop/wszakoz według zwyczajui inszych krajów zwłaszcza włoskich scieża się na dwieście stop ydaley. **C** Ziemia sucha albo biała lub kretowata głębocy ma być orana gdyż ziemia miękka y puchła głębokiego nie potrzebuie orania.

**C** Tego się ma strzedz oracz aby orząc nie czasy nie zostawiał na zagonie/ y owszem/ bywałoby tam iaka skiba lubo była wielka tedy ma być morysz lub radłem albo broną rozkruszona/ bowiem potrzeba żeby ziemia była zrownana aby tak że wśad na sienie ogarnęła/ kłosey równość tak narychley poznac gdy radłem po przezi przeora na będzie. **C** Tę się tego trzeba chronić aby błotna rola nie była orana/ Ani też takowa kłosa by dopiero deszcz przemoczył po długiej suchości/ Bowniem ziemia kłosa błotno orząc tedy przez czas rol nie może być dobrze sprawiona iako mądrzy mienią/ Zasię ona kłosa deszcz wierzchu troche przemoczy a wngierz wpychła sucha zostaje gdy wten czas bywa orana tedy powiadać yż przez trzy lata nie będzie rodząna/ Przeto trzeba wihym ostrożnym być aby ziemi dać pokon do kąd jest barzo błotna/ y też roley suchey gdy dopiero będzie deszczem zmoczona. **C** Ale wszelka rola tedy ma być sprawiana gdy bywa mierna/ yż ani barzo wilgotna ani też barzo sucha/ A gdzie się pagorek trafi poprzeczny na roli tedy poboczyć nie ma być orany/ a zwłaszcza tedy gdy już ma być osiewanie a to dla przeciwny wyshey wypisaney. **C** Gdy by chciał nowine drzeć albo kopać naprzód maś obaczyć iestli tam iest wilgotna/ albo chwastem jakim lubo charpęcią drzewia zarosła/ Wilgotną rolę musy osuszyć przekopami zewszad y czynionymi albo brodami wielkimi ku ścięciu wody. **C** Takowe żłoki lubo spusti odworzone iako maia być czynione iedny oracz to dobrze wie/ wszakoz mogą być maś se spusti wodam ku osuszeniu rol zakryte a

pożyteczne thym obyczajem/ naczynić przez wpychle rolę brodz głębokich na trzi stopy albo głębię iakoby plugiem dosiędź nie mogą pothym orząc/ Wszakoz iedne brodze nagłębą ku nizinie idaczą ku kłosey by się kończy wpychlich inszych brodz zbiegają/ Po thym brody one nakłase kamienim drobny albo piaskiem kamienistym do polowice wżwys / y przikric ziemią a tak spod 10 kiem woda będzie ichadzała między kamienie albo między piasek/ a wżwyschu oraniu mieszcze się niezaprzony/ Nie będzie iedni dostatek kamienia lub piasku takowego/ może miasto tego na słać brody lub spusti skłomachrostem lubo iaką charpęcią yż by wżdy ziemia się nie zezala/ a takowa robota ma być czyniona Maia choć inszych czasow gdy by tylko zbitynia wilkość kopaniu nie przeszkadzała/ **C** Bedzieli lepać rolę zarosła 20 drzewim tedy albo wpychle wykopac albo iednak rzadko ie zostawic między kłosey by orac. **C** Bedzieli kamienista może być wycyzsioną ystawiczym zbieranym kamienia na kupy albo gromady/ Trawa siatowie lubo chwast insy częstym oraniem sam zniszcze/ paproć też może być wyniszczo na bob tam często sieieć albo sfonieczny groch kłosa y wysupa/ albo iednak morkami wykopując gdy wychodzi rychlo ię wygładzi. 30 **C** A na richley paproć y insza charpęć może być wyforżenioną wczyrwczu albo we psie dni gdy bywa nawięthsa goraczosć a sfoniecz wżnamieniu Raktowym/ Tę też czasu gdy rżęć będzie w kłosorżczu (iako mówią gwiazdożocy) Trawa gdy bywa wyforżenioną nigdy pothym nie wypuszcza się z swego forżenia.



## O sianiu nauka pospolita.

**B**ż wyshey wypisano o przyrodzeniu y też mocy nasienia teraz będzie powieść o thym iako nasienie wszelkie bierze rozmnożenie 40 gdzież ma to być obaczono yż się nie wszelkie dwie rzeczy w sobie zamysła/ Pierwsza iest/ moc wytworzenia lubo raktu czynienia/ kłosa ono bierze od nieba pospolu z 50 **C** iij ciepłem







cieplem y też z parą/ którez the dwie rzeczy  
maią sie ku takowemu wyrostowaniu i  
foby naczynie/abowiem ciepłosc wselka tra  
wi y też rozdzielnosc czyni/para lepał moc  
y siłę roznaśa a wzgórze podnosi.

**C** Druga rzecz jest w siemieniu wselkim  
atoli materia choćia istność przyjmująca  
ono wyrostowanie/ ku którez gdy bywa z  
mieszana wilgothność tedy ona forma lubo  
ształt wytwarza członki abo latorosli y ga  
łazki rzeczy wyrostaiącey. **C** Dla tego  
przi tym trzeba pilno baczyć aby wten  
czas siemiona były rozsiwane gdy mogą  
mieć pomoc nawiethszą od nieba/ a to bywa  
tedy gdy słońce y rzeźce ciepłem swym/wil  
gocią też y promieniem ożywiającim iemu  
pomagaia ku wyrostaniu.

**C** Bowiem  
rzeźce gdyż jest gwiazda ziemi nablizsa rza  
dzi a sprawuie wszystkie rzeczy z ziemi po  
chodzące/sprawuie ich wynikanie/bowiem  
on miernością swiathła które od słońca  
bierze poruśa takowe rzeczy/ Właściem rze  
życ swiathłosc mierną gdyż w słońcu jest  
zbythnia z suchoscia zmiészana dla czego  
przypala y wysusza wilgothność w nasieniu

**C** Przeto mądzi ogrodnicy ziołka mdsie y  
subtilne czasem zastaniaia od promieni sło  
necznych aby nie powiedły/ ale w rzeźce  
aczkolwie też jest swiathłosc słończna wsa  
żoż z wilgotą skłazona y z chłodem zimna

1 miernego tak yż od słońca ma w sobie cie  
płosc poruśaiącą/zasie zimnem miernym  
czyni ochłode nasieniu a wilgotą mierz  
wniem suchosc. **C** Przeto nasienie ma  
być rozsiwano gdy napirwey sie właje rze  
życ po nastaniu bowiem on wten czas by  
wa miernie ciepły y wilgothny w mocy swej  
atał tedy na lepiey dawa pomoc nasieniu  
dla przyczyn wyżej namienionych/ bowiem

10 wten czas iego ciepłosc poruśy w nasieniu  
siłę roztaiącą/ a para też abo duch będzie  
podpierał miernym zagrzewaniem rze  
żca/ także od wilgoty materia będzie spra  
wiana ku sathwierśemu przyjęciu kształtu/

**C** Ale na inśe gwiazdy lubo planety  
mało trzeba mieć bacznosci/bowiem ich mo  
cy z moćs słończną miesza sie y też rze  
życowa ato według tego iako sie smi rze  
życ skłaza przystupiać knim (gdyż on jest ze

20 wszech planety naprzedz y) abo też od nich  
odstepuie/ a tak wszytkie odchodzące przez  
ieden miesiąc. **C** Dla tego starzi mę  
ci rzeźce zwały krolewną dworu abo gwiazd  
niebieskich/ y też swiętą ciem kagancem dia  
ny boginiey/ Przyczyna pirowego przezwia  
śka/ bowiem on bliży nam będąc/ wiethszą  
moc wlewa na the dolne rzeczy niż która

30 inśa gwiazda lub moc niebieska/ przilgają  
iąc sie ku każdemu raz w miesiac/ a tak poży  
cza od nich moć y podawa ią na zimie/  
przeto może to rzeźce weźmnie przez ieden  
miesiac/ czo wszytkie planety czynią przez  
wiele lat/ bowiem sie oni nie tak rychło o  
bracaią. **C** Dla którez też przyczyny A  
ristoteles wielki medrzec mowił yż rzeźce czy  
ni to przez ieden miesiąc ( to jest przez trzi  
dzieści dni ) czo słońce działa przez czasy

40 rok/ to jest wiosne latho iesień y zime/ abo  
wiem od nastania rzeźce aż do pirowey  
czwierci iego swiathła/ ma sposob wiosny/  
gdyż wten czas bywa ciepły a wilgothny i  
to czas wiosny/ Daley od tej czwartej aż  
do pełniey jest ciepły a suchy iako jest spo  
sob lata/ Od pełniey lepał aż do czwartej  
ostathniey jest zimny a wilgothny wilgo  
thą slegmista a skłazoną a ten jest sposob ie  
sieni/ Daley wiec aż ku ostathu schodu swe  
go swiathła jest suchy a zimny a to jest  
sposob zimy. **C** Przeto gdy bywa sta  
nie tego czasu gdy jest rzeźce ciepły a suchy

50 tedy wy



tedy wyschnie wnaśieniu wilgotha iemu wrodzona zkożey by miał pochodzić riałty cłonkow lubo gągzel zielnych a tak ono niewychodzi ku wzrostu dostatecznemu.

**C** Bedzieli też osiewanie tego czasu gdy rieżyc jest zimny a wilgothny tedy nasienie bućnieć będzie a nie przjdzie ku pożytku. **Z**atież bedzieli sianie czasu zimności y suchosci rieżycza tedy ciepło wnaśieniu wrodzone/ zamknięte będzie a nie ruszy się ku wyrastaniu/ bowiem y wilgothność nie będzie mieć żadney pomocy/ a tak czasom tych przerzeczonych nie bywa skutne sianie/ ale na przodku rieżycza wszelkie nasienie moc bierze atak plenność czyni y pożytek.

**C** Wezwan też rieżyc od starzych filosofow świeczacim kaganicem boginiey Diany nie bez tajemnice/ Gdyż oni Diane nieź in tego nierozumieli iedno swiathłosc a przetrzistosc powietrzna/ktore powietrze obyczajem ducha wchadza w ciała rzeczy żywicznych lubo roścących/ a tak kaganice abo swiathłosc tego ducha iestey rieżyc/ktory swiathłosc swa mierzna od słońca iemu rżyczona wylewa na powietrze/ktore więc obyczajem ducha wchadza w ciała rzeczy żywicznych lubo roścących poruszając ie aby tak podnasyły się swą ku sprawam im przyrodzonym czego swiathłosc słończna czynić nie może dla swey goraczosci wielkiej y suchosci zbytniey ktora rychley by rostopiła y wyniszczyła ducha takowc niżby go miała wzgore podnieść. **Z**atież mierznie zimno rieżyczowe kley rzeczy barzo iest skutne/ **B**owiem ono zwrzachu sciska y zatrzymawa a wnątrz zagrzewa pod miarą/ y porusza tamże ducha lub parę ku sprawom przyrodzonym/ a niedopuszcza się ie tak zbytnie roztapiać abo rozchadzać żeby wshytkła miała piecż wynisnąć/ gdyż zimno mierne zwrzachu okrażające sciska y sciega ducha do wnętrzości/ gdzież on bierze wiethęg się tak zgromadzonny. **A** zwłascza barzo się to przidawa w drzewie lub w ziele gdzie tylko iest sprawa przyrodzona bez wszelkiej smyslności y też rozumu/ **B**owiem smysły wiecey się zabývają ofoso rżecz y zewnętrznych/ ale sprawa przyrodzenia tylko się ofoso wewnętrznych spraw obiera/ a tak dla tych przyczyn powiedzianych potrze

1 ba pilności aby osiewanie było na nowie abo wprawy czwierci rieżycza. **C** Jeśże też trzeba mieć bacznosc na czwartą część Zodiaku to iest okregu nieba gdzie iest dwanaście znamion pod ktorými słońce y miesiąc zawsze chodzą/ a według ich przybywania w tych znamionach stawa się rożenie y też kążenie rzeczy roścących/ wskazywając w każdym mieściezu tego okregu słońce 10 miekając dawa rożmnożenie y rośnienie tylko w oney czwierci Zodiaku będąc ktora się poczyną od początku znamienia co ie Skop abo Baran żowa/ aż do początku Kaku/ **T**o iest od tego czasu gdy się noc iedniem na wiosnę zrownawa aż do tąd gdi zaśie słońce poczyną z stepować mnięsy dzień czyniąc tam już rzeczy nie rośną po spolicie ale się dostawiają. **C** Przeto aby rzeczy siane były dostateczne potrzeba zasiewać niżli słońce wnidzie w znamie ktore żowa skopem awiażdżać/ **B**owiem wthen czas swiathłosc słońca wshytkie rzeczy ożywiającą wywodzi się nasienia z iego macyce w ziemię zgd że więc ono wyrosta wzgore/ ytho co bywa na iestien wsiانو wten czas imwie się prawie kążenie y wyrostać ku swey pełney mierze/ także mnoży się w kwiatkach ku czynieniu owocu. **A** zwłascza nasienie iarzyń ktore wten 30 czas siane bywa/ę pośie barzo słońce nie wzmocni a nie imie się wysuszać/ tam więc bierzą rożmnożenie za pomocą słończną ku kwiśnieniu y też dawaniu owocu.

**C** Na wiatry małe potrzebą bacznosci/ aczkolwie społdnia wiatr ziemię odstawia y też czyni wyniskanie ziółam z ziemię/ wskazywając też y wiatr pośnożny ( by tylko nie był mroźny a żwarżający ) chłodem swym sciska y spaja nasienie aby nie zbucniało abo 40 bo niezwiethało. **C** A tego też pospolicie trzeba się strzedz aby roley na iednym działie dwoiakim abo rożnym zbożym nie osiewał a to iednym razem/ **B**owiem często się to przidawa yż iedno nasienie wiecey ku sobie ciągnie wilgoty niż drugie/ a tak iedno drugie wysusza yż żaliscie abo zamilknie. **C**zasem się lepał przeciwnym obyczajem przida yż gdy oboie iednaśo ciągnie ku sobie ywność żroley tedy oboiemu niedostanie 50 a tak gdi iedno drugiemu czyni przegabę

**E** iiii nie ro



nierodzainosci tedy też oboie żaliſie.

**T** Jest tego pewny znak bo widzamy iż ziele ktorękolwiek lub ſzczepie przy ktorym roſnie czemierzicza/czarne ziele / albo ſcamonea/ tedy ono bierze wſie wlaſtnoſc tych zioł/ Kąkol też pſieniczny barzo przeſtadza ku plennoſcy tho też czyni leſzczyna y kapuſta gdy roſnie przy winie y wiele ieſt inſzych rzeczy ktore poſpolicie ſobie ſzkodzą/ ſzkodzą mozem baczyć bez wąthpienia iż rożnoſc zboża przy ſobie gdy będzie rożſiana ſwą moczą też rożną rożnwa ſubtilną wilgotę na iedney roli tak iż w iednym albo też y w oboigu pożytek ymniczyſy ſie. **T** Jako też y między bydlety ieſt gdy ſie żeidą ſamiec z ſamiecą inſzego rodu tedy rożnoſc ich oboia plemienia choć ſie ſkaczą wſakoż trudno ma przyſc ku temu aby ſie ſtad czo po-  
czyło/ bowiem ſie każy oboie plemie w macicy/ a dla tey przyczyny trzeba ſie też chro-  
nić ſiania rożnego zboża przy ſobie.

**T** Wſa oż żdoſwiadczenia ſtemu przycho-  
dzą ogrodnicy iż niektore zioła nie ſzkodzą ſobie ale y weſpolek ſiane ſpoſem też wſcho-  
dzą roſta/ y pożytek czynią/ iedno podługm  
czasow ſwych/ wlaſcżą gdy będzie ich ſia-  
nie času ſtuſznego na tłuſtey ziemi/ Jako  
ſg łoboda/ żwilla/ ſpinał/ piotruſka/ kop/ la-  
ctuka/ cząb/ y kapuſta/ Wtedy ktorymi re-  
czami napirwen bywa wyrwana ku wa-  
żeniu łoboda/ pothym ſpinał/ pothym ka-  
puſta ku rożſadzaniu aczkolwy niektora też  
żoſtawiaią okopując iż by dłużej tam ro-  
ſta mocno ſtoicę iako czarną kapuſte/ Żo-  
ſtawiaią też y drugie aże dożraią dla naſie-  
nia. **T** Może też iednym razem ſiac we-  
dle ſiebie ieczmięń y orliſ/ takież proſo ber y  
też groch ktory ſaſcoli żowg/ Wſcennie też  
przy ieczmieniu może ſiac. **T** Jeſe też  
gdy na roly chudey naſienie będzie aſto  
barzo rożſiewano tedy wroſcie zboże cien-  
kie a nie pſonne ale gdy będzie rola oſiewa-  
na wedlug miary iako ieſt tłuſta albo chu-  
da tedy też naſienie może ſie forżenie/ mo-  
żno wyraſtać y pożytek owoczu czynić ora-  
czow/ **T** he wſytki rzeczy aby pilno były o-  
bacżane radzi na tho y dowod przyroźenia  
y też rozmaite doſwiadczenie oraczow

**T** Okolo naſienia też ma być bacżnoſc  
aby nie było żathecche lubo żakażone Przy-

1 to radzi Palladius aby zboże na naſienie  
nie było żeżale ani ſtarſe daley rofu/ Wo-  
wiem dawnieſie iuż zaſchnie y moc iego  
wrodzona ktora by miała dawać rtaſty zbo-  
żu y wroſt żepſuie ſie dla wyſuſzenia wilgo-  
ty wrodzoney/ przeto żyta takowe żależale  
rządfo pożytek czynią rożſiane. **T** Nad  
to ieſeż żyta na naſienie maig być czo na  
wybornieſie obierane/ nie czużożiemſkie  
10 albo z inąd przywiezione/ a będzieli z inſey  
dziedziny tedy ma być doſwiadczone/ Wo-  
wiem ani ſzczepie ani zboże czużożiemſkie  
nie ma być w wtey krainie ſadżono albo ſia-  
no okrom doſwiadczenia iego rodu/ Za-  
kież y wnowym naſieniu nadzieia nie ma  
być poſtadana aże by kto czego doſwiadczył.

**T** Zho też godzi ſie wiedzieć iż wſelkie  
zboże lubo naſienie richley ſie żmieni a wy-  
rodzi na mokrey ziemi niż na suchey/ Prze-  
20 to ſtarzi ludzie z Grecien roſtażowali aby  
wſelkie iarżyny były ſiane na roli suchey/  
Chyba bobu ktory na mokradni lepien ſie ko-  
cha/ wſakoż y ten na roli mierney ma być  
ſian/ iako y zboże wſelkie/ ktore gdy będzie  
wſiano w ziemie barzo suchą takież tam  
będzie leżąc iakoby w gumnie leżało.

**T** A ieſtliby tego potrzeba wlażowała iż  
by na ſkoney ziemi muſył ſiac albo ſadzić  
nieczu/ albo chciał mieć nieczu pożytku ſia-  
30 niego placzu/ Tedy takową ziemie nalepien  
ſprawie dobrze na żyme aby tak iey żoſe  
przez żyme była żmiekżona dżdżami y in-  
ſzymi żymnymi wilgothnoſciamy/ Takież  
potrzeba tam przyſmuchać nieczu ziemie do-  
brey albo piaſku rzecznego wlaſcżą gdy by  
tam chciał drzewie iakie ſadzić.

**T** Na mokradniach teże lub wniżinach y  
w żymnych mieſteżach albo ciemnych gdzie  
ſłonce niedochodzi ma być oſiewana pſe-  
40 nieża/ y inſe naſienie potrzebuicę pogody/  
rieżpca wrzeſnia/ albo gdy bywa żrowna-  
nie dnia z nocą/ aby ſie tak żmocżniło w  
ziemi ich forżenie za ciepła niż żyma żay-  
dzie/ Zaſie na ziemiach suchych ciepłych a  
tłuſtych y tych też gdzie ſłonce wyſuſza mo-  
żić ſiac poźdnien by iedno nie było przedſu-  
żenie aże do żimy. **T** Niektori też oracze  
miewaig oſobne role albo żagrody gdzie  
wiece ſadzą albo też ſięg naſienie tak ziela  
50 iako y drzewce/ aby pothym gdy tam wni-  
dą a tro-



da ă troche odrosta ăzastie ie na inſe mieſtſh-  
 eza przyſadzali takowe teſz mieſtſheza potrze-  
 buia ſprawy dobrej iako wyſzey napifano  
 y owſem iako Warro piſe. Jeſtliſze takowe  
 przyſady lub zagrodki bywaia w ſymnych  
 ſtronach wſto:ych by rzezy ſubtilney natu-  
 ry byſy ſiany lub ſadzone/ tedi potrzeba ie  
 na zime przytrzaſaen przyſtrwaen mirzwa  
 abo paſdzierſim/ ă bedali deſceje abo gdy by  
 tam woda ăniekſz przychodzila/ tego trzeba  
 ſtrzedz aby ſie tam nie ăzastanawiala. Bo-  
 wiem w ziemi ăzafrey ăwirzchu forzenie ſie  
 ſocha wnatrz/ ale gdy tam woda pod mała  
 ſtora od mrozu wneſy ămarza/ tedy teſz y  
 forzenie ono mrozi/ ă takſze ăwirzchu roſcie  
 odſpod marznie/ przeto ſu przythlu nie przy-  
 chodzi. **E** Wyby to tak byſo doſkazuia te-  
 go drzewa leſne około ſtoych niebywa ă-  
 dna ſprawa ani ziemi ruſanie/ y ă ziemia  
 ăwirzchu ieſt wleſla ă prawie przyſtrwa dla  
 wthloczenia/ przeto teſz forzenie takowych  
 drzew wiecey ſie w ziemi trzewi niſli domo-  
 wych/ ă nie roſta one ani ſie mnoſza dluſzey  
 iedno poli ſtonce wzgore poſtupue.

**E** Wybieſy ſluſa wiedziec y ă dwoiſla ieſt  
 przyczyyna roſtania forzenia/ Jedna ieſt  
 ă ſtrony drzewa/ bowiem iedno drzewo ă na-  
 tury ſwey dluſſze forzenie miewa niſ drugie/  
 Druga ieſt ă ſtrony ziemi/ bowiem ied-  
 na ziemia buinieſa bywa niſ druga/ ă tal  
 w buinicy forzeu lepiey ſie moſe ſyrzic niſ  
 w twarden. **E** Jeſtli tedi takowa ăzagro-  
 da bywa ăzadzona roſſada ăziela lub drze-  
 wia ſubtilnego iako ieſt oliwa abo figi tedi  
 potrzeba grzedy lubo lechy ăzastomien deſka-  
 mi obawſy ă obu dwu ſtron aby tak woda  
 ſciekaſla ă forzenie nie pod moczone/ ăeby nie  
 ziebneſo/ ă tak aby ſie ono ăziela lub drzewie  
 lepiey w forzeniu roſroſſo. Takſze ă wirz-  
 chu przyſtrwaen na zime iako wyſey namie-  
 mono. **E** Piſe teſz Catho rſimianin y ă  
 na takich przyegrodach ma byc ziemia taka  
 iakſey ono ăziela lub drzewie potrzebuie/ ă na  
 ſtoey ſie na lepiey ſocha/ ă ă roſcſzi niema  
 ia wyſey wzraſtae ăczterzech palci nad ăzi-  
 mie ă ich wierzchi na zime gnoiem krowim  
 maia byc ofkladane etc.

1 **E** Ktorim obyczaiem ma  
 byc ſzczepienie/ abo iako mieſtſe ă y latoroſſi  
 ſu ſzczepieniu maia byc obierane.



20 **E** Drzewa ſposob ieſt roſny bowi-  
 ă niektore ſa ăzo owoc dawaiu w  
 ſtozego poſtrzedku naſienie by-  
 wa ăzamknione/ Drugie lepaſ  
 drzewa ăczſoli owoc miewaiu wſakoſz w  
 nim ăadnego naſienia nie bywa ă ſtozego  
 by moglo byc drzewa onego roſmnoſzeniem/  
 drugie ieſeje ſa drzewa ſtoe ani owociu  
 ani naſienia ăadnego nie dawaiu.

30 **E** Drzewa one piwoſe naſienie w owo-  
 ciu miewaiace/ Jedne ſa ſtoe dawaiu na-  
 ſienie barzo mdle ă ſubtilne/ Drugie lepaſ  
 moczne w twarden lupinie ăzamknione/ ă  
 the ſtoe daiu naſienie ſubtilne/ maia teſz  
 moc roſzenia y mnoſnoſci ſwey tak w na-  
 ſieniu iako y w ăgaſzſlach/ przeto teſz ă oboi-  
 ga mogu ſie mnoſyc/ ăczſolwie ich mnoſe-  
 nie ă naſienia nie tak bywa doſtateczne y  
 na dalſy ăas przyedluſa ăczekanie przythlu  
 y owſem ănaſienia poſpolicie pſonka ſie ro-  
 dzi ă nie drzewo domowe. **E** Ale mno-  
 ăzenie ă ăgaſzſek (to ieſt ſzczepienie) doſtatecz-  
 nieſe ieſt y richlen ſie ponim owociu docze-  
 ka. Zniego teſz ſtawia ſie owoc domowy ă  
 nie leſny/ ăwlaſeja gdy ă domowego drzewa  
 ă latoroſl bedzie w ſzczepiona/ ſtego roſzaiu ſa  
 ăakſla/





Jablka/ gruski/ wino/ pomorancze/ mala-  
granata/ figi y wiele innych drzew.

**E** Skore zasie drzewa nasienie mocne  
dawaia w twardej skorupie takowych wshyt  
ka mocz rodzenia y mnozności w nasieniu  
lub w pestce bywa zgromadzona. Przeto  
richley sie mnoza z nasienia albo z sadzenia  
niżli z szepienia latorosi/ stego rodzaia sa  
brzośkinie/ migdaly/ slawy/ kastany/ orzechy  
wspelkie. **E** Ale drzewa czu ani owoczu  
ani nasienia nie daia/ mocz wshytke mno-  
zenia swego maia po galezach wshytlich roz-  
puszczona/ gdiż natura nie dała im miejscea  
osobnego na krowym by sie zbierała mocz  
nasienna y mnozaca. Przeto niektore z nich  
przimuia sie z korzeniem wsadzone/ drugich  
galazki od macice oderwane/ drugich też le-  
dagalazki by iedno byly z pąkowim lacno sie  
przimuia a zwlaszcza che drzewa sa ktore  
miekkie a maia porowatowate skorupki by sie  
lacno ciagnęła wnie wilgotha z ziemie ku  
ich pokarmu. **E** Chceszli tedi sad zasazy-  
choia z pestek lub z nasienia/ szepiacz albo  
nasadzajac. Naprzod masz obaczyc miejsce  
takowe iestli iest zamknione/ ogrodzone/ y od  
przechodzenia bydła albo innych niemoch  
skodzacych obwarowane/ Bowiem sad ma  
byc ogrodzony/ wszakoż tak aby cień pso-  
wa drzewu nie zaslamiała/ ale aby słoncu  
y wiatru wolne bylo przechodzenie. Na też  
byc ziemia puchła/ tchlusta/ słodka/ y nieia-  
ko gnoiona/ a zwlaszcza morkami dobrze wy-  
kopana y od spodu nawierzch wywroczo-  
na. **E** Jestli peczki albo psonki male sa-  
dzisz na zagrodzie aby sie tam pirwey rosko-  
chaly niż ie do sadu przeniesiesz/ pamietaj  
aby każda peczka lub igdrko sadzil osobno  
na dwie stopie od siebie/ a tho iestli one beda  
znasienia mocne iako sa migdalowe/ pecz-  
ki/ brzośkinie albo orzechy/ Ale bedali subtelne  
go nasienia ( iako gruski/ jablka y inie ) ta-  
kowych może sadzić trzi albo cztery spolem/  
aby mola sifa iedney/ byla podpirana od  
drugiej moczniejszej. **E** Tam też ma byc  
miedzi peczkami częste chwastu wypelcie a  
bo wykopanie aby też miedzi nimi zadnieia  
rzyny ani ogrodne rzeczy niebyly siane/ a  
maia byc często pokrapiane zwlaszcza su-  
chego czasu gdi deszcz nie przechadza.

**E** Woda też ktora kropi aczoli mabyt

1 chłodna/ wszakoż nie tak zimna aby peczki  
mrode mrozila to iest ktoraby dopiro ze żrzo-  
dła albo z studnie zimney byla wyczerpana  
ale ma byc woda z stawu albo z moczyska  
iakiiego lubo z gnoiowiska chocia zdolow-  
nieialich. Moze też y studzienna woda byc  
kropienie gdi by postala na słoncu ze by  
sie zagrzala/ a tym lepiey gdy by wnie przie-  
miechal gnoiu troche aby tak od niego tchlus-  
tosci na byla. **E** Tak że gdi takowe pecz-  
ki beda siane na zagrodzie rok albo trzi/ a z  
wlaszcza ktorich zwirzechu robaczstwo nie o-  
grzanie/ takie dopiro maia byc z korzeniem do  
sadu przesadzane gdi by już prawie siane  
mialy ku dawaniu owoczu y obitac ie kos-  
kami z laszczek albo y cinnim ogrodzie bedzieli  
potrzeba. Wszakoz bedzieli sad dobrze obwa-  
rowany mogą też byc peczki sadzone w  
nim na takowym miejscu gdi by już pe-  
wnie mialy trwac bez wtorego przesadza-  
nia/ tilko im też czynic pomocy wyszey na-  
mienione/ ktore maia byc dawane tym czu  
ie na zagrodzie wsiereb aby sie tam rozko-  
chaly. **E** Place miedzi psonkami lubo  
szepcy sadzonymi albo też miedzi macyczami  
winnymi maia byc syrokcie wedlug mno-  
stwa drzew albo wedlug sposobu ziemie y  
też z wyzejaiu doswiadczonego/ wszakoż o tym  
niżej bedzie pisano gdy o kazdim drzewie  
30 z osobna bedziem powiadac. **E** Gruby  
też lubo doły ku wsadzeniu maia byc syro-  
kie y głębokie wedlug syrokosci korzenia y  
wielkosci drzewka/ Wszakoz na miejscu su-  
chym y gornym głębsze maia byc niż na wil-  
gothnym albo na nizinie/ Na rownym też  
miejscu ma byc mierne ich wkopanie.

**E** Bykaliby tam ziemia biala kretyna  
albo wapienna tedi potrzeba wnie dobrze ig  
z kopawshy namieszać gnoiu spiaszczem ka-  
miemistim/ zasie bedzieli piaszczysta ziemia te-  
di wnie namieszać gnoiu z glina albo z zie-  
mią lipka/ wszakoż tak aby w chuda ziemia  
wiecey gnoiu bylo kladziono a w tchlusta  
mniey/ a nawieczey strzedz sie aby ta gnoy  
swini niebyl kladzion ale iniego bydła y to  
ma byc dobrze wgnily. **E** A gdi by chciał  
niektore drzewo przesadzac lesne lub domo-  
we trzeba pilno obaczyc y naznaczyć sobie  
ktora stroną ono stogi ku polodniu albo ku ws-  
chodowi/ by sie przesadzajac nieomylił ale  
aby ie

Jako masz sadzić  
drzewa albo  
sadzić je w  
od drugiego





aby ie także obrotę y w ziemi postanowił iako pirwen stało/ a gdy już w ziemi/ lub w grube sadzi/ masz odciąć część korzenia koraby niezdrowa była albo nieiało naruszo-  
na. **E** rzęba też mieć bacznosc aby ziemia w którą chcesz sadzić nie była barzo mokra ani też barzo sucha/ bowiem barzo mokra ziemia nie dobrze korzeniu przyleży/ Zastie sucha barzo suchością swą zbythnią wrodzoną wilgosc korzeniową trawi. Ale ma być ziemia mierna między oboym/ tak aby sie mogła dobrze truszyć y do korzenia dobrze przystać y przilecz miernie ofoso nie-  
go othłoczone. **A** iestli być sie przida-  
ło żeby musiał sadzić ziele lubo drzewa w-  
ziemi barzo sucha albo nazbyth wilgothną  
tedy nanos z inąd insey ziemi wolney y  
obkladz korzeń aże wypelniż do wirszu  
gruby bedzieśli iey miał dostatek a na takow-  
ych miejscach suchych gornych albo cie-  
plych ma być sadzenie rieżnca Listopada  
albo Wazdziernika gdy by już ich zbythnia  
suchosc wilgotności czasu była odmie-  
czona/ ale na miejscach wilgothnych zim-  
nych y też mskich/ w Luchym albo w Mar-  
czu ma być sadzenie/ aby tak zbythnia mo-  
krosc ziemi ciepła przirodzonego w płonce  
albo w sezeptu nie zagasiła/ wsafoż na miest-  
czach srzednich y miernych może być sadze-  
nie y przesadzanie oboiego czasu namieno-  
nego. **A** the sprawy ktore tu są wy-  
pisane własnie przistupą drzewa sadzeniu  
gdzie bywa spolem z korzeniem przenoszenie.  
Bowiem nasienie lub peczki albo igdika kio-  
re chcesz sadzić Stycznia albo Lutego/ nie  
ma być w ziemi glibien czirzech palci/ tak yż  
by wtorego rieżnca tam leżąc rozmokło y pu-  
sisko sie iak skoro pocznie ciepło skoneczne  
sie okazować a tak richley wznidzie/ ale be-  
dzieśli miejsce suche y ciepłe lepiey ich sadze-  
nie bedzie w Wazdzierniku albo w Listopa-  
dzie. **E** cheżeli też iakie drzewo sadzić  
ktore sie przyjmie bez korzenia/ takowe sa-  
dzenie na lepie bywa w Marczu swiezo  
galażki oderznione sadzić polki ieszeż sol iest  
za skora/ aczkolwie też może być to sadzenie  
w Wazdzierniku aco gdy wilgothna iest ie-  
sień polki ieszeż nie zaidzie do korzenia na-  
dol wshytek sol z galezi drzewnych/ bowiem  
czasu zimy ciepło przirodzone z drzewa ze-

1 chodząc do wnętrznosci ziemi ciepły/ zai-  
ga też za sobą wilgote wshytkę z drzewa/ y  
ducha ożywiającego/ Przeto gdy by wtore  
czas galezi były sadzone: trudno sie przys-  
mugi. **E** rzęba też tego strzedz aby  
galaż ktora chcesz wsadzić nie była iako na-  
ruszona ani skraczona/ zwlaszcza na thym  
miejsthezu skąd by sie miał korzeń puszczać ma  
być wshycki czas/ a nawiecey tego rzęba  
strzedz w drzewach ktore maia dzeń wielki  
a porę subilne/ iako iest maczeza winna/  
wirzba/ y inshych wiele tym podobnych.  
**A** le drzewom ktore są twarde/ porę też  
maia ciasne y dzenie maie iako iest burban  
hawinay im podobne / takowem snadz po-  
zytecznocy bywa gdy by rosczepsł mieżsy ko-  
niec galezi ktory by miał wsadzon być/ a  
wlożył kamyl w one stakle aby tak tym sna-  
dnocy tam wchodzila wilgota ziemna w po-  
rę odworzone/ a tak postepuie w góre aby  
dawała żywnosc drzewu y richleise cży-  
nige przyjęcie. **E** żeż koniec spodni fu  
w puszczeniu w ziemi nagotowany nie ma  
być wcinany rowno albo prosto ale słożem  
w podłużki/ albo iednak sadzić galaż odda-  
ry od korzenia lubo odczośnawshy od drzewa  
bowiem tak w podłużki galaż zraniona mie-  
wa porę wieczey odworzone fu prziciaga-  
niu y przyjmowaniu w sie pokarmu z ziemi  
30 **E** Przi każdym też takowym sadzeniu kio-  
re bywa po zimie w suchich a ciepłych miest-  
czach pozyteczno iest zmieszać y ziemi z  
trochą gnoiu albo iednak zmoczyć ią gnoi-  
niczą y othłoczyć w grubie ofoso drzewa w  
sadzonego/ wsafoż nie barzo przisthlacząc  
aby tak ziemia została rzadka fu przyjmowa-  
niu w sie wilgoty dżdżowej ktora bywa na  
wiosne lub lecie. **E** Dobrze też drzewa  
wsadzonego wysoko nie obsipować ale w  
40 ofol iakoby doleł zostawić aby sie tam dż-  
dżownicza mogła sciagać czasu swego y do  
korzenia wstepować/ wsafoż ofoso takiego  
drzewa ktore na zimie bywa sadzono lepiey  
iest nasyp weżymić ku gorze z ziemi y dobrze  
obthłoczyć/ aby tam zaiłkła y nie stepowa-  
ła zbythnia wilgothnosc czasu zimy zara-  
żająca y psująca lutrowanie pokarmu w  
onym drzewie. **E** Galezi też fu sadze-  
niu wieczey maia być obierany dwie lethnie  
50 niż młodsze/ bowiem takie już silnicise be-  
dąc ri-

Jako  
głęboko  
wziąć  
sadzić  
kto  
masz





dgę richley sie przijnuię/ Wszakż macyce winney y niektórych drzew subtilnych gale skitego rocznie maig być sadzone/ ktore by smagłe były buine wilgothne a gestimi sączkami albo pąłowim obsadzone a wszętychki iednakiey postaci y też materien.

**C** Wnodzi też ogrodnici wiele drzewam lub galeziam obcinaig wirzchy sadzące/ tilko zostawiaig one galezi w pewney mierze to iest ani barzo krotko ani też dlugo to pospolicie czynig sadząc wirzbe/oliwe/wino/y bżostowe drzewo/ niektórym też inszym drzewam tak czynig albo też inako iako sie komu podoba.



### **C** O sprawie szępienia kto

rg lesne psonki odmieniaig sie w ogrodne drzewa.



**A**czkolwie szępienie bywa rozmaitem obyczaiem/ wszakoż to ktore iest naporętecznicise ku od mienianin psonnosci drzewa a bo y ku dawaniu owocu/ tak ma być aby rowne drzewo/ w sobie rowne było szępieno wedlug rodzaju/ aczkolwie nie wedlug sposobu/ to iest gruska w gruske/ iablon też w iablon/ nie dbaigc chocia skodka w kwa-

1. sna abo zasie kwasna w skodka/ by tilko iablon w gruske nie była szępiena abo y zasie/ Abowiem wiaowym roznego drzewa szępieniu yz sie mieni sposob drzewa: przeto też y żywnosc sie iego odmienia/ a tak owoc tatowego szępiu niemoże być dobry/ y owsem pospolicie sie nieprzijnuię abo sie wiec rychlo kazi/ato dla tej przyczyny ktora iest powiedziana o kazeniu plci abo plodu 10 wshelkich zwierzach gdy sie zmniejszaig plemio na roznego rodzaju. **C** Zateż ta iest nauła y o kazeniu zboża gdy dwoie nasienie rożne na iednym składcie lubo zaozaniu wzdle siebie bywa siano/ Bowiem miedzi wshelimi żywymi abo rościacimi rzeczami/ nawiethy podobienstwo miedzi sobą maig drzewa lubo ziola/ tak yz sie iedno od drugiego natury ( a to w swym sposobie ) nie odstżela. Przyczyna tego yz moc wytwarz- 20 igca rtaşhu drzewka lubo ziela wshelkie iest prawic wpoiona w iego materien tak yz sie żadna miara od niego niedzieli ani sie też nad iego sposob podnosi ale wespół snim y wshodzi y razem ginie. Przeto też ywoth a iakoby dusza tatowych rzeczy rościacich iest w nich barzo skrita ktora zewngtrę krom niego żadney sprawy nie wkażuie/ nic tak iako dusza inszych zwierzach wkażuie sie przez sprawy zewngtręne iako iest chodzenie 30 iedzenie y głosu abo iakiego znaku inszego dawanie. **C** A dla tej przyczyny dzieie sie yz wshelkie drzewo skusig dawa żywnosc laterosli swego sposobu: chocia by też była z inszego drzewa gależka/ a to dla rowney podobny soku ktorim sie oboie żywi/ y owsem bedzieli też tam y iaka insza wilgoc przidana ku żywnosci onego drzewa tak zlgczonego szępiu/ tedy to pierwse przetrawiwshy ig w swym korzeniu/ tak ig spr- 40 awia yz też laterosl wshępiena snadnie ig wshę moze przijac a tak y owoc czynić będzie **C** Ale gdy rożne drzewa bywaig zlgczone tam trudno ma być dobiu owoc dla roznego pokarmu ktori w oboim drzewie inak sie musi sprawować y dwoiało trbować. **C** Aczkolwie też czasem sierodzenie przidawa wrożnym szępie a to gdy spodnie drzewo: to iest pnial/ ma moc dostateczną ku dawaniu żywnosci ony laterosli/ wsha- 50 kōż wždy nalepiey sie kocha szępi gdy pnial z laterosli





z latorosla iednego bedg sposobu iakom pi-  
wep namienit/ a zwlaszcza gdi tam wsiethie  
ynse galazki wyrastajace bywaią odcina-  
ny abo podzcinane. ¶ Barro też pise  
nż lepszy sczep bywa w domowy pniak niż  
wlesny. Bowiem lepszy owoc dawa a to  
dla wfroczonego przirodzenia oboiga/ Lepse  
też sczepienie y pewnieise w sam pniak niż  
w galazki ktora. Bowiem richleisa stawa sie  
odmiana wewsiethim drzewie niż w iego kto-  
rey czesci. ¶ Ale nż wsiethie sczepienie by-  
wa przez wstawienie iednego w drugie/ a  
musy być scizgnienie y scisnienie moczne  
iednego z drugim/ tak nżby sie spoily żylki  
wierzchniego z żylkami spodniego/ a miaz-  
ga z miazga. Przeto żadna latoroslska mlo-  
da ani też ziele żadne bytez namieszego gła-  
ba bylo nie przymuie sie sczepione. Abo-  
wiem w scisnieniu wierzchniego ze spodnim  
richley sie scisnie y zgniecie subthylność zie-  
la niżby sie miała złączyc abo spojic/ a tak  
przidz ku potwierdzeniu y zrosnieniu.  
¶ Za tedy przyczyna iest przecz zielne la-  
torosli ani też głąby żadne nie przymuia  
sie chocia w mielkie chocia w twarde rzeczy  
wsczepione/ ani swego ani też w cudzego  
rodzaju głąby wsczepione. ¶ Jesze też  
sczepienie nie bywa pożyteczne w stare ani  
w twarde drzewo: gdyz takowe zatwardzia-  
le y trudne bywa ku rosczepieniu y trudno  
w sie przymuie żylki przirodzone latorosli  
wsadzoney/ a to dla zaschlosci swey. Za-  
kiez j latorosli stare a miagse z trudnością sie  
przymuia dla teize przyczyny/ Przeto kto chce  
sczepic ma szukać latorosli młodey/ malych  
a swiezych wśakoż niciało tegich ktoreby w-  
żdy mogly z trzimać bez zgniecia mocne  
ne obwiazanie y zasie młode maig być aby  
sie wnetkli odworzily od ciepła przirodzo-  
nego a tak w puszczały żylki swe w pniak  
swoy spodni ktorimi by ciągnely żywnosc z  
niego inż przetribowaną richley niżli by cią-  
gnely z ziemie/ gdy by wnie byly wsadzone/  
a ta przyczyna iest czemu latorosli wsczepio-  
ne richley wzrastaja niż drzewo z ziemie bo-  
wiem ona żywnosc ktora one z ziemie pro-  
sto bierza iest iesze surowa a tak nierichlo  
sie tribuie/ ale latorosli sczepione bierza z  
pniaka żywnosc inż przetribowaną y subal-  
nieysza ktora richley sie przemienia w spo-

1 sob drzewa. ¶ Latorosli też ku sczepie-  
niu maig być obierany psonne to iest na kio-  
rych niemał pąlowia ku kwitnieniu spra-  
wionego/ Bowiem wsietha moc ktora by  
miała idz ku pomnożeniu sczepu: idzie ku o-  
nemu pąlowiu z ktorego by miał być owoc/  
a tak nie przichodzi ku prawemu wzrostu  
sczepy ktore richlo rodzi/ Przeto lepiey obie-  
rac latorosli młode dla tej przyczyny. Wśa-  
10 kóż trzeba takie obierac na ktorych by sie o-  
kazowało pąlowie miagse a nie drobne abo  
zapetiale/ Bowiem gdzie będzie pąlowie  
miagse znać nż też tam iest obfytosc sily ku  
dawaniu owocu ktora nawiecey zależy a  
zachowa sie w thlusty a miagsey wilgoth-  
nosci ktora sie w pąlowiu miagszym też oka-  
zuie. ¶ Maig też być rżarzane z strony  
drzewa ku wschodu słońca/ Bowiem stey  
20 strony wiecey niż z insey dla miernego pa-  
lenia y oswieczania słończnego zamyla  
sie w galaziu ciepło y wilgota dostateczna  
w ktorey they dwoiey rzeczy zamyla sie ży-  
woth y trwałość nie tylko zwierząt ale y  
wsiethich rzeczy roscących/ Aczkoli też y z in-  
sich stron drzewa latorosli obrzazane prz-  
imuią sie gdy bedą iedno mieć w sobie rze-  
czy wyżey namienione. ¶ Potrzeba też  
30 wiedziec nż chocia rozmaite są obyczaje scze-  
pienia przez ktore y sczepy sie kochaig y dze-  
wo sie przemienia z plonności w wfroczenie/  
Wśa kóż to na pirowia y na pospolitha iest  
nauka/ żeby pniak był rosczepion po przek y  
latorosl też z inzego drzewa w podsluz aby  
była obrzazana aż do połowice dżenia/  
pothym wstawiwshy zalpic dobrze woskiem  
abo glina one rany aby tam nie zachodził  
deszcz abo insha wilgosc škodliwa. Trzeba też  
40 dobrze obwiezac aby sie rany nie odworzily  
abo latorosl sie nie wychowirala od wiatru  
to trzeba dobrze obwarowac/ a tak sforo ra-  
na ona zaroscie sforg dobrze: tedy wierzchnia  
latorosl będzie dawac owoc smaku dobrego/  
a to nż on sofchoćia bywa z plonnego pnia-  
ka przetribuie sie y będzie sie zaropse luto-  
wac w onym soku abo stawie gdzie by sie z-  
rosly latorosli z pniakiem/ a tak sczepieniem  
takowym plonka miemi sie w inshy sposob z  
plonności w domowe drzewo. ¶ Dru-  
gi obyczay sczepienia iest gdy latorosl dze-  
50 wa bywa zasie w swoje pniak zczyniony w  
sczepiona/



szczępioną: tedy więc gdy się przyjmie będzie dawać owoc różny w smaku y w sposobie od pierwszego. A takowe przeszczepienie czyni różności y odmiane w jabłkach/ gruszkach/ y też w innych owocach. Bowiem takowa jest moc onego soku y też odmienienia wspaniałe sol w drzewie/ a zwłaszcza yż sol który pierwszy prosto wstępował przez żyły latorosli: obraca się zaśie ku dołu y złącza się z sołem spodnim znowu/ w którym złączeniu stała się odmiana owocu w postawie/ w smaku y w wielkości/ iako pisał wielki Woytycz.

Trzeci obyczaj szczepienia wynalezion jest w macicy winnej wytrawiony okragły pączek z macicy kłowej by już miał pusić y rzucić tam dure okragły a głęboki aż do drżenia/ tamże wstawić pączek z innej macicy dobrych także wytrawiony/ potem obwieźć mocno iako inny szczep/ tedy wyrosnąć latorosł/ y kocha się czyszcie takowe szczepienie/ aczkolwie mogło by też to być w innych drzewach zwłaszcza które mają drzewa wielkie a miedzi/ wśakoż cho nawieźć w winie doświadczone.

Czwarty obyczaj szczepienia jest gdy by kto chciał odmienić owoc na drzewie okrom z rżazowania/ tedy ma rościć gąszo tegoż drzewa lub dwie/ abo yle chce/ chociaż wspaniałe aż przez posłowice drżenia/ potem zaśie ony rany załepić dobrane woskiem abo gliną y obwieźć aby ta deszcz nie zachodził abo innej rzeczy szkodliwej tam więc iak skoro się srożyły one rany: tedy ona mierzchnia gąszo będzie dawać owoc lepszy niż pierwszy y barzo różny od pierwszego w smaku y w postawie/ Dla tego yż w onym roście wyrosnąć zamieszkać iakoby se/ w której się będzie sol zastanowiony lutrować y trzymać ku subtelności iako y w pierwszym obyczaju szczepienia/ a tak owoc dla tej przyczyny stanie się smaczniejszy/ Wśakoż pierwszy obyczaj szczepienia napospolity jest y napewniejszy a zwłaszcza gdy latorosł w pniaku drzewa sobie podobnego będzie wstawiona iako wyżej wypisano

Ten obyczaj szczepienia pierwszy także y wtóry zamysła w sobie jeszcze drugie obyczaje. Bo ieden yż latorosł może też być szczepiony załose w miazgę/ cho jest między łosem a między drzewo niekładać drżenia w pniaku a to gdy będzie pniak miazgi.

1 obyczaj gdy latorosł bywa w roście szczepione drzewo wstawiona. Trzeci obyczaj jest przykładania nowego drzewa skory z pąkami/ obyczajem Emplastru. Czwarty bywa przez stukowanie abo spuntowanie. Piąty wstawianiem latorosli w pień leżący wewnątrz drzewa niawierciawszy w nim durrek/ Ostrych wspaniałych obyczajach porządek będzie powiadać.

10 Pierwszy obyczaj ten był namieniony iako latorosł bywa szczepiona za łose/ którego szczepienia ta ma być sprawa/ zerznąwszy pniak ostrą pniak miazgi na miejscu świeżym y zdrowym/ łose odłupione z oderzniętych części zwrócić czyszcie pomazać miazgą y przilożyć także y woko/ y obwieźć mocno tykami. Zamieść zaś łose między drzewem zasadzić kliniki kostiany lub żelazny ostry ale obły z jednej strony aby skora nie naruszył odbijając się

20 od drzewa/ a ma być wbił nadwa palca głęboko/ tamże więc wygiąć klinik wstawić latorosł przirznięty z jednej strony oberznąwszy aż do drżenia/ ale z drugiego końca zostawić łose/ tylko zwrócić twarzą może być z skrobana/ tak yż by ono przirznięcie gąszo przysłało dobrze aż do pniaka/ która to latorosł może być na pięć abo na osm palci wysoka/ Może też tam rościć trzi abo cztery latorosli tymże obyczajem

30 według wielkości pniaka/ ale yżby wzdłuż stały daleko od siebie na dwa palca lub na trzi. Potem obwarować dobrze obłepieniem y obwiązaniem/ Jako y pierwszej powiedziano/ tym obyczajem czyszcie się szczepi przyjmując ale ma być w Marcu abo w Kwietniu szczepienie gdy by już łosa od drzewa mogła się oddzielać. Nie ma też być takowe szczepienie iedno w pniaku miazgi abo iednak średni/ a który ma łose miazgi a miazg dziesięć/ iako jest

40 faga gruska/ Jabłoni y nie które innej drzewa a zwłaszcza takowe szczepienie narachley się przyjmując gdy będzie niewysoko od ziemi/ aczkolwie może się też przijść y w innych gąszo miazgi by tylko świeże były ale do dwu laty przinamienić także szczepi potrzeba buja obrony a podpory dla wychowierania od wiatru.

Wtóry lepak obyczaj który bywa w roście szczepiony pniak/ tak ma być sprawowany. Zerznąwszy pniak miazgi po

50 głazgo po wierzchu miazgi tenże skora/ po tym ro



zym roszczepić y na onym miejscu które be-  
dzie na świeższe y nawilgothnicze/gdzie też  
skora będzie na zdrowia tam ma być roz-  
szczepienie według wielkości latorosli/ a tak-  
owe miejscze ku roszczepieniu tam sie okaże  
gdzie jest na syrsi plac między skora a mie-  
dzi drzewem/ bo wiem taka syrofość przycho-  
dzi z dostatkem wilgoty na onym miejscu  
zebraney/ a chcemy aby sie pniak daleko nie  
roszczepił: tedi masz gi podwieszać a sciagnąć  
dobrze/ tak obroniś roszczepienia głebokiego/  
potym przirzni latorosli iakoby klin: nadwa  
paleza albo troche dłuższy na obie stronie o-  
stroiny/drzenia tylko nie takigie/ a tak wstaw  
w ono roszczepienie nie ciasno/ wybrawszy  
koniecem/ noza zemienie drzewa ieszliby  
tam iakie byso od klinika/ a tak masz wstano-  
wić latorosli iakoby skora ku skorze dobrze przy-  
legła y drewno ku drewnu wngierz / aby tak  
soł od skori do skori także od drewna ku dre-  
wnu mogł sie dobrze przipoć/ Potym wr-  
szawszy klinik przikryj z wirzechu między lato-  
rosli ono roszczepienie ksem skory oberzng  
wsy zdrowna skóry zerzngł z wirzechu pnia-  
ka/ a tak obwaruy dobrze y obwigz aby stało  
mocno/ Abo też iako naucza Eatho nasy-  
pać subtilnego piasku na wirzech oney ska-  
ly roszczepioney albo zmieścić gliny z gno-  
iem y przilozyc na wirzech a tak obwiezać  
albo też wołkiem zamazać z wirzechu one  
skafube/ BOWIEM pomaga tho dla obrony  
deszczu/ wiatru y ciepła wielkiego/ Wszakoz  
ia wieczny niż tysiąc kroć doświadczyłem te  
go yz dosię jest samz gliną przilozyc na roz-  
szczepienie dobrze wznieć ona/ choćia bez pia-  
sku albo gnoiu/ Jesze też pożyteczno takowe  
oblepianie aby niewychodziła przez wir-  
chnie zawiazanie para zkożenia wychodzą-  
cza skora by miała idz ku żywności nowey  
latorosli zkożenia/ iako matka podawa z  
siebie pokarm nowemu sinowi albo dziecie-  
ciu. ¶ Tu też trzeba obaczyć yz spra-  
wa takowego szczepienia jest rozmaita we-  
dlug wielkości/małości/ y mierności pniaka/  
tak też różnym obyczajem ma być latorosli  
wstawiana / BOWIEM bedzieli pniak barzo  
miazgły dwoiako może być rozżinany/ Pier-  
wszy obyczaj wszczepiania takowego yz tylko  
do połowice z iedney strony bywa roszczep-  
pion nie takigie drzenia/ albo tak daleko iako

by latorosli iedna mogła być wstawiona na  
onym miejscu/ Drugi obyczaj gdy wstetel  
pniak bywa roszczepion przez wstetel drzeń  
tak yz iedna latorosli na iedney stronie może  
być wsadzona a druga przeciw iey/ Choć  
też iedne tylko może wstawić: drugą skhronie  
prożno zostawiwszy/ a to sie nawicey przy-  
dawa gdy pniak cienki będzie y mało mi-  
gły latorosli/ tedi tylko iedna ma być wstawio-  
na latorosli choćia pniak będzie na obie stro-  
nie roszczepion/ Ale gdzie kolwie iedna lato-  
rosli będzie wszczepiona wpniak mierowny  
tedi ona galaska tak ma być załimiona a-  
by z obu dwu stron skora została żeby też  
prześięgnawszy na obie skhronie rozdarćia  
pniaka (które ma być nie prawie przez poło-  
wice ale iakoby przy iedney stronie) przisko-  
sowała sie skora do skory/ niedbając choćia  
też wszytkich części pniaka skora nie ostro-  
czy by sie tylko czwarta część dobrze zakryła a  
skora ku skorze prziległa/ Ale gdzie maig  
być dwie latorosli wstawione/ ma też być  
rozdarćie pniaka z obu stron aż do drzenia  
prawie w posrodku yz by iednaka syro-  
fość z obu stron została/ tam maig być lato-  
rosli spieczato za ostrzone na końcu/ ale na  
iedney stronie skhori ma ku skorze pniako-  
wey przileżec trzeba syrcy zostawić trasy la-  
torosli ze skora na wzraz tleza nożowego/  
aby sie tam skora ku skorze prziskosowała a  
drugi trasy skhori chceć ku drzeniowi obrócić  
ma być za ostrzon na wzraz nożowego o-  
strza/ skorkę przecz zerzngawszy. ¶ Gdi by  
lepał miał szczepić w pniak masy a rowny  
latorosli/ tedi poderzngawszy latorosli ze dwu  
stron/ na spodku tylko masz załonezić iakoby  
klinik aby tam skora na krajech została tam  
rozdarawszy pniak wsadzisz latorosli w po-  
rodel prawie/ aby ze wszech stron tak woło-  
so iakoby w roszczepieniu skora latorosli ku  
pniakowey skorze prziległa. Zam wiec chu-  
sta a tyfi obwiezać zamazawszy gliną/ albo  
iednak zliniwszy skorkę z zerznionego wierz-  
chu z pniaka: obsadzić pniak albo obuć spo-  
łem z latorosli aby tam woda nie zachodzi-  
ła/ a ten obyczaj szczepienia pożyteczny jest  
y doświadczony tak przy ziemi iako y w gó-  
re lub na galesiach drzewa podroślego.  
¶ Każde też szczepienie które bywa w roz-  
darti pniak może być na końcu Łuthego  
F ij przez



przez wszytek Marzec y też Kwietnia by  
 tylko latorostka pałowa płodnego nie mia-  
 ła/ a nalepiey jest rzażać latorostli niż sie  
 pąłowie odmie ku wypuszczeniu y chować  
 ie w świeżey ziemi dlużo tylko wierzchołkow  
 ich nie zafirmować/ Może też być y w Stycz-  
 niu szejepienie ale rozgrzawszy ożniem mier-  
 nym pniaka y rosczki/ tak nż by sie nieczło za-  
 grzał/ wśaloż napewniejsze bywa szejepienie  
 w then czas gdy sół w drzewie nasthawa/  
 miazga sie poczynna/ a pączki też iuz sie ma-  
 10 g ku wypukaniu. Jam też doświadczył szej-  
 epienia y w Syrpniu z latorostli które onego  
 latha iuz były dożrzały a przijęły sie/ wśa-  
 łoż takowe szejepienie ma być albo w ziemi  
 albo nisko przy ziemi/ aby szejep osypianim zie-  
 mie od garaczosci słoneczney był obronion/  
 albo iednak garnieć durawy na szejep za wie-  
 sie aby gi przikrili y chłód iemu czynił a tym  
 też obyczajem może y wyższemu szejepowi  
 20 posłuszować. **C** Piśe też Barro nż takó-  
 we szejepienie może być weżniwa y kiedy na  
 gorach a zwłaszcza w drzewie szowym i a-  
 łoż ożnym sypz y napisemy gdy o drzewie  
 si owym będzie powieść/ Może też przerze-  
 czone szejepienie być tak w ziemi iako y przy  
 ziemi/ albo trochę wyszey/ y owym niskie szej-  
 epienie bez wątpienia lepsze jest y pożytecz-  
 niejsze ku owocowi niż wysokie na kłobom  
 folwie mieszczu/ Bowiem tam tak drzewo  
 30 iako y skora od ziemi ma dostatek wilgosci  
 która słońce wywodzi ku gorze/ a zwłaszcza  
 drobnym szejepom niskie zrzazowanie bar-  
 30 zo przysłuży/ Bowiem gdy pniak będzie sze-  
 dni lepszy gi wyszey szejepić gdzie by skora  
 gładka była a nie skrabowata gdiż taki przy  
 ziemi szejepiony nie richło sie imnie rodzić/  
 wśaloż wżdy niskim szejepieniem drzewo  
 płonne a lesne lepszy sie odmienia y owoc  
 dawa smaczniejszy. **C** Gdy by lepał by  
 40 to drzewo iuz wielkie kłobore by chciał szej-  
 epać odmienić/ nalepiey jest gązki obfika-  
 wszy a na gładkich miejscach wstawiać la-  
 torostli y kłobowiek by chciał/ Byłoby lepał  
 drzewo i tak stare yż by skora nanim była  
 skrabowata a chropawa/ tedi sziawszy ono  
 dać pniowi stać rok albo dwa aż z siebie wy-  
 pusi gązki świeże/ między ktorými obraw-  
 50 szy aodne ku szejepieniu ile potrzeba/ drugie ob-  
 sikać przecż aby rośnieniu drugim nie sło-

dzily/ a tak wnie możesz szejepić a drzewo sta-  
 re odnowić tymże kłobowcem. **C** Zręci  
 obyczay szejepienia Palladius zowie Em-  
 plastrowanie które tak naucza działać/ y pa-  
 10 trzawszy na gązi gładkiej a świeżej pło-  
 nego drzewa pączek że skory wyrastaici ko-  
 ri by chciał pusić sie/ tedi one skore okroić  
 ośło pączka naciżzi rog/ zewszech stron na  
 dwa paleca syroko/ potim w drzewie w któ-  
 10 re by chciał szejepić wyrżnąć też na godnym  
 miejscu gdzie by też pączek także wyrastał  
 tak wiele skory iako jest wielkość oney skory  
 pierwej okroić/ tamże wygawszy one skorkę  
 spączkiem bacznie wykreioną aby gruntu  
 pączka nie naruszył/ wstaw ią w drzewo  
 na miejsce skores nagotował/ wślawwszy  
 a przysposowawszy dobrze obwaruy gling y  
 obwiązaniem tak iakoby pączka nie zakrę-  
 20 ni naruszył/ ale wnim bądź baczny aby pą-  
 czek wstawiony prawie sie przikrasił ku miej-  
 20 czu onego wyiętego/ ktorému będzie lepszy  
 jeśli rany one zalepił woskiem albo czym  
 lipkim aby tam wilgość nie wychadzała ale  
 sie zachowała ku przjęciu skory/ Gązi też  
 wierzchnie trzeba obsieć by snadż ona ma-  
 cza chęć własne a niepożyteczne syny ży-  
 wie/ onego dla pożytku przy sadzonego nie  
 opuszcza iemu maso pokarmu dawaic/ Po-  
 30 tim po dwudziestu dni albo trochę daley gdi  
 odwigzesh naidzieł tam iako on inś<sup>o</sup> rodza-  
 iu pączek stał sie członkiem drzewa cudzo<sup>o</sup>/ a  
 takowe szejepienie na snadniej bywa kłob-  
 30 eza Eżirweza/ Aczkolwie może być raniey  
 lubo późniey gdy by iedno pączki kłemu go-  
 dne były wpatrzone. **C** Eżwarti obyczay  
 szejepienia ktori zowią skutowanie albo spun-  
 40 towanie jest temu dopiro przerzeczonemu  
 też podobny/ ktorogo taka sprawa ma być/  
 wyrżnawszy z gązi młodey drzewa dobre  
 go stuczkę świeżą także z pączkiem w pos-  
 40 rzodku/ iako wielki palecz dluży/ wstaw ią  
 też w gązki świeżę drzewa które chce szej-  
 epić/ weżyniwszy miejsce kłemu/ ale obłup skor-  
 40 kę na stuczkę na ten stronie kłobora tam ma  
 być wstawiona z wierzchu tylko nie ruszając/  
 a niedbaj o to trafili sie pączek na miejscu  
 50 onym w ktoru chce wstawić one stuczkę/ by  
 tylko był na spunciku/ a w spuncu nie barzo  
 gwałtem dla poruszenia skory tylko nż by sie  
 50 dobrze trzymało bez obwiązania/ pewna jest  
 50 rżecż





rzecz yż sie przijmie/ wsakoż theż potrzeba  
wierzchnie galezi obciąć y też ofoliczne aby  
nie było przekazanie onemu wstawieniu dla  
odeymowania wilgoty y żywności iego/ a be  
dzie temu pomoc niemala gdy by skora tak  
była przirzmiona z wirzchu iakoby ku spod-  
niem dobrze przistala y przistosowała sie/ ta-  
kież y drewno ku drewnu/ takież obmazać gli-  
na one spary abo y wspanek spuntch/ pączek  
tłko wypuszczając wolno y obwinąć iako sku-  
śa aby glina nie opadała. ¶ Takowe seje-  
pienie dobrze bywa Marza gdy sie już sko-  
ra począyna linie/ Takież może Kwietnia y  
też maią gdy by kto galezi wezczas obrzaza-  
ne w ziemi świeżo zachował aby niepuszcily  
Dostwiadczone też tego y kriegyca Eziw-  
cza także y ku kończu Lipca/ kiedy mały  
spuntch wygiawszy z młodey galezi z pącz-  
kiem wspanutowan będzie w inzego drzewa  
galezi teży wielkości to jest iedney miary/  
Choć wstawi na miejsce pączka abo nie/  
wspanko za iedno by tylko drzew prziszedł do  
drzenia y przijmuie sie okrom żadnego ob-  
wieszowania. Wszakoz ten obyczay sejepie-  
nia iako y Emplastrowanie nawieczey słu-  
ży drzewu ktore ma sok chłusty abo miazę  
chłustą w skorze/ iako jest drzewo figowe oli-  
wne y kastanowe/ Może też spuntch domo-  
wego drzewa z pączkiem być wstawion w  
galezi iemu równą tylko wykroiwszy mu  
miejsce/ a nie obrzinać wirzchu oney ga-  
lezi tylko prziwiezać nię aże sie przijmie  
bowiem wszelka galezi skora ma wirzch/  
wiecey wsię soku ciągnie niżli obcięta/ a  
tym obyczaiem y wiecy też spuntchów z  
pączkami może wstawiać w iedną galezi  
choć tegoż rodzaju lubo inzego iedno dobrze  
obwarować dla złamania. ¶ Pięti o-  
byczay sejepienia ktori bywa w wirzbe w i-  
winie abo w rościnie ma być tym obyczaiem/  
prziciawszy kłoc ktoregośkolwiek drzewa z tich/  
nawiercieć w nim małych durek na postro-  
py od siebie/ potem natkać wnie latorosli til-  
ko troche skorki na ich konczach z skrobaw-  
y y zakopać w ziemi aby leżało na bok durki  
dobrze zamażaw- ale tak yż by było wi-  
dać wierzchy latorosli/ tedi po roku wykopa-  
wszy ono wspankło rozdzielić abo rozsejpać  
on kłoc między galezkami ( tak yż by wżdy  
przi każdej stucze było nieczto forzenia kło-

1 re sie puszcilo) y rozsądzić każdą latorosł z  
swim pienkiem osobno/ Powiedal mi to ier-  
den ktori tego doswiadczył sejepienia w kłoc  
wirzbowy yż nawierciawszy dziurek aże do  
drzenia małych/ natkał weni latorosł ier-  
dnostaynych z skrobaw- troche skory abo  
z rżaw- aby sie skora latorosli zrowna-  
ła z skora kłocow- oblepił potym wostiem  
dobrze latorosł każdą y zakopał kłoc w zie-  
mie w podłuzi na czirzi palec głęboko w  
ziemi wilgotney tak yż wżdy kłocza onego  
niebyło nie widać tylko samych latorosli  
wirzchy nad ziemią stały/ tam gdy sie wspan-  
ko przijelo wroł wykopał a rozciaw- kłoc  
na stuki rozsądzał y przijelo sie dobrze wspan-  
ko. ¶ Columella też piše drugi obyczay  
sejepienia zwałscza wina w brzość abo w  
wiaz/ Zwierciawszy gi berarkiem aże do drze-  
nia nie prosto ale pochylo/ wytrząsnąc przec-  
20 one trociny/ tamże przirzając galezi win-  
ną lub macice według wielkości duru ktoru  
by była od soku wilgotna/ czo by też miała  
ieden abo dwa pączki na sobie/ y wstawić  
ciasno w one dure a obwarować dobrze gli-  
ną y mchem potym zakopać. Tym oby-  
czaiem/ powiada/ może wino wiezem roz-  
mnożyć/ a the dwa obyczaje sejepienia na-  
mienione mogą być na ostathu Luth-  
go przez wspanek Marzec y na przodku  
Kwietnia gdy nowy sok już sie rozpucza  
po skorze zagrzany moczą ciepłą słoneczną  
go. ¶ Jeszcze drugiego obyczaju sejepie-  
nia naucza Varro o ktorim powiada yż  
za iego czasu jest wynalezion/ Tak ma być  
sprawowan/ Gdy by dwie drzewie stały bli-  
żu sobie a chciałby iedno w drugie przese-  
pić tedi prziciągając wierzch galezi abo la-  
torosli iednego ku drugiemu tedi nagotowa-  
wszy pnia/ lub galezi zerznaw- temu w  
40 ktore masz sejepić/ za koniec teży wierzch o-  
ney latorosli iako ku sejepieniu służyć/ po-  
tem gdy wsadzisz on koniec obwaruy dobrze  
obwiązaw- iako ma być a day tak stać o-  
nemu obładowi aże sie przijmie/ iedno wżdy  
tak przipraw aby ona galezi w sejepona  
miała sie ku prostosci odepnia/ a gdy oba-  
czyś drugiego roku yż sie już przijmie tedi  
rozerzni on obład a napraw aby prosto seje-  
stał iako ma być/ wżdy potym owocz dła-  
50 wny. ¶ Tych obyczajow sejepienia  
F iii może



może każdy obaczyć iż aczkolwiek seje piecy sie przyjmie gdy bywa seje piecie drzewa w pniał iemu podobny wpafoż też y różne drzewa częstokroć sie porównawia y przyjmia a sąg pochodzą dżiwne a rozmaite owoce iakoż tego doznawia oni kto rzi sie wihym cżwiczą y obierają.

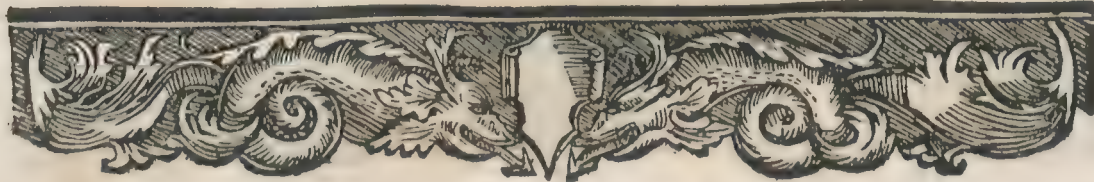


**O przyczynach drobnosci**  
y też ciepłosci owoczu drzew lesnych i także  
o przyczynie ktora je może odmienić a w swoi  
ście abo domowe obrocić.



**A**czczy wyższy wypisanych wie-  
my dobrze iż drzewa lesne folga-  
ją y cierniste/ ktore cheż miewają  
chropawa/ liście drobne a owoc  
też drobny ale gęsti/ suższy y ciępczyszy niż o-  
wocz domowych drzew/ a nie jest wżępie-  
nie iż to wśhytko przidawa sie drzewom z  
ich pokarmu ktory bierzą z ziemi/ abo wjem  
wśhelkie drzewo bywa odmieniono w sposo-  
bie swym y w rozność owoczu według po-  
karmowey wilgoty/ ktora bywa naprawio-  
na dobrą sprawą ziemi. **O**strość też  
ciernista niskąd nie pochodzi iedno z o-  
strości wilgothnego pokarmu drzew ktora za-  
wsze ciągnie sie na wierzch od dżenia/ y  
kończą sie w ostrości/ Takowe drzewo może

1 być odmieniono gdy mu doda dostatek po-  
karmu wilgothnego a tłuścigo/ ktory nie  
dopuszcza sie ostrzyć ciepłu w nim prirodzo-  
nemu/ ale rozwarza ie/ Nie dopuszcza też  
suchosci ziemney zgromadzać sie w kupa-  
le ię rozwodnia aby sie rozpliwala po ży-  
łach y po członkach drzewa. **T**akież  
też obkwiłość przerzeczoney wilgoty rozply-  
wa ię: dziek sie na wierzchu częsci y czyni  
10 wierzchu liście abo y owoce na drzewie domo-  
wym/ ale iż wilgothność drzew lesnych iest  
bardzo subtilna a rzadka dla niedostatku ich  
żywności/ zaśie domowych drzew takowa  
wilgothność iest gęsta lipka na wzraz slegmy  
a to dla dostatku nagnoienia. Wśhelka też  
rzecz rzadka a subtilna lathwie może być  
od ciepła rozntiesiona y na wiele części roz-  
dzielona/ Przeto owoce lesny drobniejszy by-  
wa y gęstszy na drzewie a nie tak częrwiony  
20 ale zdrowy pospolicie y długo trwający/ bo-  
wiem subtilna wilgothność nie lathwie sie za-  
technie/ y też porę ich abo żyłki ktorimi są  
drzewa w owoc pochodzą nie tak lathwie sie  
zathyfaia/ a zwłaszcza gdy wterze wilgoth-  
ności zachowawa sie ciepłosc onemu drze-  
wu wrodzona iako wewłasnym mieszcżu.  
**A**le zbytnia wilgość ktora iest gęsta a  
lipka/ mięższ sie też zchodzą na iedno miest-  
ce/ a trudna iest ku strawieniu abo ku wy-  
30 tribowaniu/ gdyż ciepłosc wniocy nie iest tak  
ostra y mocna przeto żniocy bywa owoc  
wielki/ wpafoż nie tak gęsti iako z subtilney  
wilgoci y też z ciepła ostrego. **T**o też cie-  
pło niedostateczne dopuszcza sie zamylać y  
zamykać porom abo żyłam w drzewie przeto  
w ich owoczu dla zatechnienia wilgoci za-  
lagaia sie robaci/ y wiele owoczu opada niż  
sie dostogi/ Ale soki abo zawilosci ktore sie  
40 czynią na mieszcżu seje piecia: the są w kto-  
rych sie zastanawiaiąci sok tribuie dobrze/  
ten wite wchodzą w owoc y naprawia gi  
prziodząc ku smaku wdzięcznemu/ a tak  
seje piecie iest przyczyna odmiany y też ofro-  
cenia plonności lesney. **T**akież one rze-  
czy ogrodne ktore znasienia pochodzą y też  
nać maia/ bierzą odmienność y naprawie-  
nie przez samo sprawowanie ziemi/ sąg  
one bierzą pokarm y żywność dobrą/ tak iż  
ich smak y wilkość nie bywa tak barzo gorz-  
50 ka abo ciępkla iako zioł polnych/ y bywa ię  
miesz





miejszyszy postaci y nie tak ostre iako pol-  
ne to/sie wstynko dziecie dla przyczyny prze-  
rzeczoney/ Bowiem subtilnosć skory y glad-  
kosć ziół ogrodnych bez wstypienia pocho-  
dzi z dostatkfu y z dobroci ich żywności/ko-  
ra bywa z dobrogo sprawiania ziemi.



**C** O miejscach które są go-<sup>10</sup>

dne albo niegodne ku mnożeniu szczepia  
albo y ziela.



**G**dy miejsce bardzo pomaga ku  
zachowaniu rzeczy namim będą-  
cey/ przeto drzewa y wszelkie rze-  
czy z ziemi rosnące nie tylko po-  
trzebują materii z której rosną y bierzą  
pomnożenie/ale też potrzebują miejsca go-  
dnego ku swemu zachowaniu/ Bowiem ma-  
teria ma się na wzrzą matki/ a miejsce  
ma się iako ociecz/ a iako matka bierze płod  
y rozmnożenie z męza lub z sameża/ także y  
niepłodność z sameża niepłodnego choć by  
tęż sama płodna była/ tak y ziemia bie-  
rze przelazę ku płodności z skłonności miej-  
sca/ Bowiem wysuża wilgoć włożenie-  
mą w każdy rzecz rosnący/ Jest tego znał-  
pewny yż ziemia skłona albo iednak z solą  
zmieszana: czyni ziemię płonną/ Zatemż zie-  
mia na której śnieg ustawicznie leży albo

1 bardzo długo: nie jest godna aby się nanie-  
szczyły albo ziola kochały/ Bowiem tego do-  
znawamy yż śnieg nie ma w sobie żadnej  
mierności a to dla zymna zbytniego które  
w nim jest mocne y wmarzające.

**C** Wszakż słysza tu wiedząc yż gdy miejsc-  
e niektóre albo ziemia jest sama w sobie  
mierna/ a gdy ziemi będzie śniegiem częst-  
o przikryta/ by też y przez czas zymny/ taka sta-  
wa się bardzo płodną/ a to dla trzech przyczyn  
Pierwsza jest ta/ yż rodząca się siła która z zie-  
mi wychodzi na wierzch: zasie widać się  
w niej od śniegu gdy naniey leży/ a przikrywa-  
jąc siska ją z wierzchu.

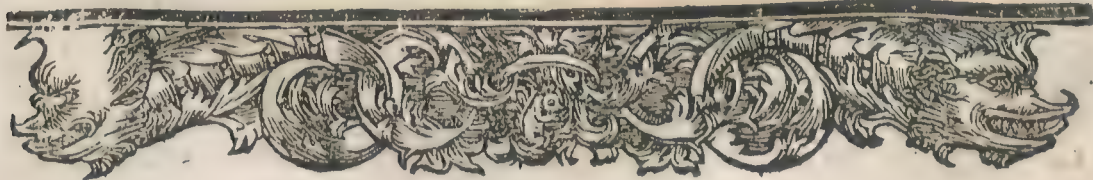
**C** Druga przyczyna yż ciepłota ziemi wrodzona gdy od  
zymna wierzchniego będzie w ziemi wpo-  
dżona/ dodawa słupnej żywności wilgoć-  
ney a ciepłoty ku rodzeniu rzeczy rosnących/  
która więc zniemagła na wierzchu ziemi wy-  
chodząca: wlewa moc rodzącości wstawia-  
nej wsiadkim rzeczom.

**C** Trzecia przyczyna yż śnieg mocą zymną swego ko-  
nim ziemi ogarnia a siska/ zadzierza w niej si-  
lone która jest początek istoty wsiadkiego  
rodzenia aby nie wywietrzała. Zatemż za-  
siska wierzch ziemi aby ona nie wypuszcza-  
ła siebie pary zebranej/ która potym rozcho-  
dząc się czasu swego powierzchu ziemi w-  
chodzi włożenie dawać iemu żywność/

30 płodność/ y sprawowanie materii skorej  
pochodzą z dźbła albo rozgi rzeczy rosnących

**C** A iakosmy powiedzieli yż gdzie śnieg  
ustawno leży/ tam też musy być zymno usta-  
wicznie/ przeto miejsce takowe nie godzi się  
ku mnożeniu szczepow ani też ziół/ tym też  
obyczajem na skloniach y suchych miej-  
scach nie mogą się kochać/ a to yż w miej-  
scach tych nie ma żadnej mierności/ Bowi-  
em skłona miejsca ma w sobie suchość

40 zbytnią której zawsze zymność nasładowie  
gdyż tam ciepło niemoże wziąć siły dla nie-  
dostatkfu wilgoci w której się ciepło zachow-  
ywa y w niej się kocha z wstępując w mi-  
erney/ aczby też na miejscu namienionym  
była nieśka ciepłota tedi ona wierzch be-  
dzie sparzająca y przysusująca: niżli za-  
grzewająca/ która nie ostawa się tam ale  
w neth wynika zostawiać po sobie zymno  
y zmorzenie rzeczy które by się tam musy  
50 rodzić. **C** Znamie tego jest yż ziemi ta-  
F iij kowe





łowe słońce pospolicie się z suchaia y scis-  
 skaia padaiać się dla suchosci a zimna/gdzie  
 stradaia wilgothy a ciepła kłhore buinosć  
 y puchnosć czyni a iako by podnosy ziemię  
 w której jest. Przeto ziemia słodka która ma  
 dostatek ciepła rozpuszczaiaćcego ywilgothy  
 wynikaiaćcy częstokroć na sobie niema y  
 podnosy pagórki albo y góry czasem/ Gdyż  
 słońciamy pospolicie niskie bywaia y pado-  
 ly niemaia. ¶ A tak na miejscach mier-  
 nych gdzie jest słusna materia szczepom albo  
 ziołom tam się też one namiecy kochaia/  
 Bowiem na takich jest wilgothnosć wodny  
 słodkiej dobrze przytribowana/ która z gło-  
 bosci miejscza miernego ciepłosć wywo-  
 dzi na wierzchu/ a tak się od ciepła wierz-  
 chniego tribuie/ potim idzie ku żywnosci rze-  
 czam rościacim/ Bowiem ciepło mierne a  
 nie przypalaiaćce czyni tribowanie wszelkiej  
 wilgotnosci/ Ale yż na takich miejscach  
 bywa ciepła dostatek/ ile dla cieplosci ich ze  
 wnętrzney iako też dla zagrzewania pro-  
 mieni słońecznych kłhore się tam dzieie od  
 nieiake<sup>o</sup> wzrażania tych promieni/ a tak cie-  
 płosć miejscza lub ziemię ma się iakoby na-  
 czynie/ a ciepłosć słońeczna ma się iako ten  
 kto sprawnie niecz y ożywa a stich że cho-  
 przyczyn bywa tham ystawićne mnożenie  
 rzeczy rościacych. ¶ Takie y powietrze  
 mieści się tam z wilgothą miejscza onego/  
 które też wiele pomaga ku wywiedzeniu wz-  
 gore wilgothy z ziemi y ku wchodzeniu ich  
 w ciała rzeczy rościacych aby tak mnożenie  
 brały. ¶ Góry też na takich będące  
 yż wnąz pospolicie bywaia puste/ albo ma-  
 ia w sobie kluchci y też iamy wielkie pełne  
 par y wilgoty/ która więc ciągnie się y wy-  
 chodzi na wierzchu ku żywnosci szczepom lub  
 ziołom/ iakoż tho widamy yż gdy dół ma  
 być tedy góry pirwen przedym kłrzą się dla  
 par y wilgoty z nich pochodzący/ a poma-  
 ga też ktemu ciepłosć promieni słońecznych  
 które się barzo odrazaia od gornych boków  
 położystich przeciwno słońcu. Przeto tam  
 przedko się lutruie y tribuie wilgotnosć wszel-  
 ka/ a zwłaszcza gdy bywa słońce w pośdnie  
 yprzeimie promienim wżgore bijac.

¶ Dla teyż przyczyny owoce y zboża wszel-  
 kie rychley y lepiey dostawaia się y dozrewa-  
 ia na gorach zwłaszcza gdzie śnieg zimie by

1 wa/ abowiem wilgothnosć ona kłhorey się  
 wierzchy gorne napoia/ ystawnno zchadza  
 ku dołu dla pochodzistosci gory/ a tak to czo-  
 icy na wierzchu zostawa czyscie się tribuie  
 a trawi/ abowiem ciepłosć rychley zmoże wil-  
 gothnosć gdzie zbryłku ich niema/ a zaśie  
 na wierzchu nie może być zbryłnia suchosć  
 abowiem wilgotha która jest w pustyniach  
 wnętrznych ystawnno wychadza na wierzch  
 10 Takie góry wysoke bywaia częstokroć od-  
 wilzone dla przeznaczania deszczow y rosy  
 która częsciey na gorach bywa. ¶ Stąd  
 też iawna jest przyczyna czemu na położys-  
 tosci gory ku wierzchowi kocha się wino sma-  
 czne y dobrej wonicy/ także y wszystkie zio-  
 ła y też korzenie barzich woniaiące a nieia-  
 ko suche bywaia/ gdyż zaśie na dole rych-  
 go: wina y wszelkie owoce bywaia wilgoth-  
 niey y nie tak smaczne/ także y drzewa ro-  
 20 śta grubsze y mieści a to dla zbryłku wilgoty  
 która ystawnno z wierzchu ku dołu ciągnie się  
 a z spływa. ¶ Drugie ikeż miejsce tak  
 gorne iako y wrowni/ wiecznie bywaia nie-  
 płodne/ a the płoninami albo słońciawami  
 zowia/ bowiem takowe słońce a piaszczyste by-  
 waia tak yż w nich suchosć przewysza y wy-  
 susa wszelkie wilgothę/ Piasel też na takich  
 30 miejscach yż bywa barzo rzadki a  
 miałki iako popioł/ tak yż iedna część drugiey  
 się nie trzyma/ przeto żadna wilgothnosć nie  
 może się w nim zachować gdy wnętrz ię wy-  
 ciągnie ciepło słońeczne/ a tak drzewie za-  
 ne ani dziele nic może się tam zachować/ Chyba  
 tych które są barzo młde albo drobne iako jest  
 saxifraga ziele/ to jest kamikamię/ albo tra-  
 wa mała/ abowiem gdzie ziemia jest piaszcz-  
 40 ą a nie zległa ale siłka dla spalania iako  
 popioł/ niepodobno aby się tam wilgotnosć  
 miała zastanowić/ bowiem wnet wynisnie  
 wżgore albo na dół wsiąknie/ tak yż nie na  
 wierzchu nie zostanie szczego by miała być  
 materia rzeczam rościacim/ Ale błotho albo  
 wilgothnosć lipka y subtilna niemaiać wso-  
 bie zbryłnicy grubosci ziemney/ rychley da-  
 wa wszelkie y rozmnożenie wszelkiemu drze-  
 50 wu które niema owoc śniedny/ Przeto też  
 drzewo lub ziele które rości na twardey o-  
 poce/ dla niedostatkku takowey wilgothy ry-  
 chlo wsięka y niedługo trwa/ bowiem wszel-  
 ka rzecz rościąca potrzebuie ziemię/ wody/  
 y ciepłego



y ciepłego powietrza / czego rzadko miewaia  
dostatek rzeczy na opośach rosnące. **C** Jesce  
druga ma być bacznosc o miejsce sezeptenia  
abo sadzenia / aby ono było prawie przeciw  
promieniowi słonecznemu / a nawieczu ku  
południu abo ku wschodowi słoneca nicma  
igie żadney zasłony abo cieni škodliwej. **B**o  
wiem tam richley będzie wszelka rzecz roś  
y mnożyć się gdiż promień słoneczny wprze  
micy y prosciej bije takżeż dłużey oświecza  
takowe miejsca a tak możniemy tam wilgot  
nosć wyprowadzić tribuigę ię lepiey / niż gdy by  
takowe miejsce było ku zapadui abo ku pół  
noci / gdiż słonce richley odchodzi od tych  
stron nie długo ich oświeczaię / przeto tam  
żadny rodzaj nie dobru bywa / y owśe wszel  
kie miejsce tak górne iako y równe gdi iedno  
będzie ku wschodowi słoneca abo ku południu  
odtworzy się a bez iakiey zasłony / z przyrode  
nia bywa rodza iniejsze thak ku zieli iako y  
płonkam. **C** Wszakż gdy by tam była  
stoięca woda iaka gruba y zimna z której  
by często furzawy zimne pochodziły / takowa  
zimnoscia swę ziemię sciska y powietrze  
zimne czyni / przeto niemoże tam żadna rzecz  
rosnąć / przidż ku prawey dostatości ani ku  
wielkości. **C** Takież suchosc ktorą się  
nie iako zachowawa y przypadku na niektó  
rych miejscach / czyni też przenagabanie po  
mnożenia rzeczy tam rosnącym / a thodla  
nie dostatkui żywności wilgotnocy. **B**owie  
ciepło przyrodzone tham się rozchadza po  
wierzechu miejsca takowego wysyluac y pa  
lże nanim / a tak zatiskaie wsiythie porę y  
też oddech y ziemne tak iako bywaiaż zaskła  
ne wsiemi twardey a spieckey / przeto aczby  
też tam była woda iaka škłorey by mogła  
być żywność onym ziołom lub drzewom /  
takowa dla zaskłania ziemi nie może ich  
dochodzić a tak one też niemoga mieć wzro  
stu dostatecznego wsiwy wielkości dla niedo  
statkui pożywienia.



**Z**emla jest ieden żywioł ze czterech / własny a żywiołowi wsiyth  
kim rzeczom rosnącym. **Z**a też ba  
dąc wposród ku prawie / sprziro  
dzenia jest stoięca y spokojna / y owśem gdi  
iey niektóra część bywa poruszona abo pod  
nieszona / ięgnie zaśie ku dołu a ku górze /  
kowi przyrodzenia. **J**est też ziemia zimna y  
sucha z natury swę / wszakż z przypadko  
ści a z przytężeń bierze od miane od rzeczy  
opiecz. **J**ey też istność a sposób dawa po  
moc wsiythkim rzeczom z nię rosnącym ku tr  
wałemu umocnieniu i ku wytworzeniu stal  
tu. **K**to tedy chce poznać rodza y  
ziemi (iako Palladius naucza) ma patrzeć  
ktoraby nie była biała po wierzechu / abo na  
ga / to jest : bez trawy / aby nke był sam pi  
ry a chudy piasek bez przyimichania ziemier  
aby też nie była sama szępra glina. **N**icma  
też rola być kamienista barzo ani skała ani  
bagnista lub oparzysta. **N**ie ma też być w  
nizinach zaćmionych ani zadusnych / ale ma  
być ziemia puchła : iaknierz czarna ktorą  
by się z wierzechu trawa zaskryła a z lipt  
scia glinną nie iako zmieszana była / baczyć  
też ięstli thoczno nanię rodzi się nie roście  
chropawe trzawy abo parshwe / ale gibkie a  
miękkie od wilgoty sokowej. **A**le ię  
inaczej ziemi potrzebuie zboż / inaczej za  
siewin



**O** ziemi y o poznaniu  
ięy pśodności y też pśonności.





sie winnicza. Przeto potrzeba wiedzieć iż taka ziemia z przyrodzenia jest zbożu y żytu wszelkiemu przywoita ktora dobrowolnie rodzi chleb/siowię/trawę miękką/łoniowię/rzepę/łopian/słaz/rzep wielgi/sirzałki/swinia weh/ścżaw/y inſe chwasty tym podobne/zwłaszcza te ziola ktore sirofoſcia y tłuſtoſcia liſtu y glabia ſwego dobra ziemię buyną y rodząyną wſazują. Bowiem nie tak ma być wielkie dbanie o barwę ziemię albo poſtawę iako o tłuſtoſć/buynoſć a ſłodkoſć. Przeto tłuſta ziemia która ma być poznawana. Była ziemię suchej żmoczono na trochę wody ſłodkiej/ieſli ſie nie roſypie ale ſie ſpołem trzyma choć odwilżnie: znać iż jest tłuſta. Takieży wykopany doł albo grube małą/zaſie po chwili ią zaſip chęży ziemię ktora wykopal/ieſli ziemię żbedzie a wznie ſie ſie mogiła/znac w tym ziemię tłuſta/ieſli niedoſtanie jest ziemia ſłay chuda. Przy dzieł też zaſie w miarę tedi też ziemię mierney to znak ieſt. **E** Słodką a nie ſłona ziemię tak poznaj/ wſypa wſy iey w garnet iaki nalej nanie wody a zmieſzay dobrze ieſli ziemia ſłona ieſt tedy też woda będzie ſłona gdy ſie podſtoł/ a która ſmakowaniną pobacię.

**E** Ziemia też ktora winniczom ſłuży tak może być poznana/gdy ieſt materien rzadkiej a nie ſpieckey/ieſli też naniey roſcie/pracie ſmagłe/gładkie y zielone/nie krzywe ani ſekowate/ni też ktoreby ſie zwieſzało/a żwła ſcżę gdzie by dobrowolnie wyraſtały leſne gruski albo ſliwy chocia inſe drzewa płodne ieſt tam pewny znak ziemię dobrej ku ſcżępieniu winnice albo ſadu. A to na krotce niechay teraz będzie doſć o miſcieżach winnicy ſłuſnych/ bowiem o tym ſkrzyż będzie powieſć gdy o ſprawie winnicy piſać będzie my. **E** Ale iż rodzaj ziemię rozmaity ieſt/ bowiem ſą ziemię niektore tłuſte drugie chude/rzadkie albo gaſte/ſuche y wilgotne/łamienne/ gorne/rowne/padoſowe/piaſciſte y też błotne/ takie mają być obierane według iakiey ktore naſienie potrzebuie/wſaſoż w poſpolitocſci mowiąc/na wſelką rzecz nalepſza ziemia ieſt tłuſta a puchlna/na ktorimże kołwie miſteżu będzie/ bowiem taka ſprawiania mniejſzego potrzebuie y roboty a pożytek wielki czyni/ wtore po niej mieſt

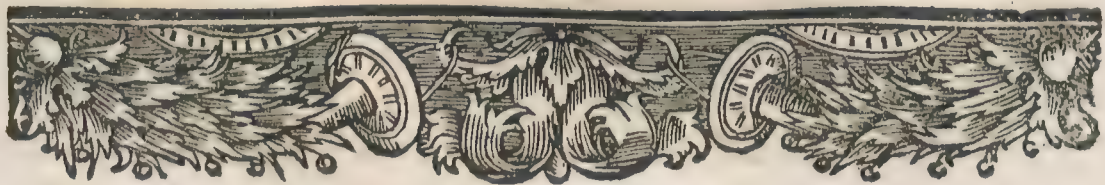
1 cze ma ziemia tłuſta a gaſta. Za theż acz kołwie praczą zadawa wittſę/wſaſoż ſie praczą oddawa. Ale ona ziemia nagoſza bywa: ktora ſucha y twarda. Chuda theż y zimna/takiey ſie wiarować iakoby iakiego zarażenia. **E** Ale role albo pola ſą rozmaite ku rozmaitym pożytkom przywoite. Jaſoż piſe Barro/ iż Caſho mądry rzymianin ziemię płodną na dzieńwie rodzątor rozdzielił/y między pożytkami też dzieńwie ſtopniow reżywił. Powiada iż napirwſi rodząy ziemię a nalepſzy ma być obieran winniczom gdzieby chciał mieć mnoſtwo wina dobrej y też trwałego. Wtorey gdzie może być ogród wilgotny. Trzeci gdzieby wierzba roſła. Czwarty gdzie oliwa. Piąty gdzie łąka. Szoste ieſt pole na ktorym żyto albo zboże bywa. Sioty gdzie las czterowy. Dſimy gdzie chroſt. Dziewiąty gdzie Dąbrowa. Acz kołwie niektorey dawaia pirwſe miſcie ziemi na ktorey łąki ſą/ bowiem takowa mniej nakładu y prace potrzebuie. Zaſie w winniczach praczą częſto ſie nie oddawa y pożytek nakładu nie wynoſi.



30 **E** O położeńiu pola ktore przysłuſza rolami dla ich płodnoſci.



Włose





**D**łożenie ziemie według nauki Palladiusa/ gdzie chcesz mieć rolę płodną / nie ma być tak równa aby woda nie miała sciekać/ ani się zastanawiać/ nie ma też być tak bar-  
 10 żo przykre żeby wsiłko z ziemie spływało a nie się wsiłosci nie zastanowiło/ nie ma też być tak barzo niskie aby miała wsiłka rola leżąc w padole tak żeby się na niej wsiłka mokrość zostawała/ ani gorzyska aby ich zbytnie wiatry nie szkodziły albo też gorzocść  
**A**le między tym wsiłkim miara jest na pożyteczniejszą która też ma być obierana/ to jest / aby pole było pochodziłe trochę ku dołowi/ albo gorze w posródku maigęz a po-  
 20 sozysze boki ku dołu/ albo jednak w górze koryby wzdry nazbyt niski nie był/ a któremu gdzieby też żadny saduch nie był/ ale powie-  
 trze jasne przewiewaigęce. Albo też iżby była góra któraby drugą miała wsiłką nad sobą/ czoby ią bronila od zbytniej nawala-  
 30 nosci wiatrow tak iżby rola na gorze mniej była wolna za pomocą drugich. Mo-  
 że też być rola na gorze przykrej gdzieby ie-  
 dno były gaie y ziela wysokiego dosię.  
**N**ad to gdyby chciał obierać rolę w kra-  
 jnie zimney/ taka ma być bokiem położysza przeciw słońca wschodu/ albo ku południu/ tak iżby stich stron żadna zaskona szkodziła słońca oświeczaniu nie była/ iako góra albo  
 40 to takowe dla czego by takowa rola zawsze zimna bywała. Zastie w krajnach barzo go-  
 rących lepiej taką wybierać rolę która jest ku zapadu albo ku północy położysza dla w-  
 chowania słończanego palenia/ bowiem ta-  
 kowa zdrowsza będzie/ wdzieczniejsza y poży-  
 50 teczniejsza. **N**ad to Barro naucza iż okrom tego czyny ięce są rzeczy po-  
 stronne okrom ziemie: które mają być oba-  
 czone przy wybieraniu rolę: dla których ona-  
 stawa się żyzna albo też nie pożyteczna.  
**P**ierwsza rzecz jest: aby ona ziemia nie mie-  
 wała nagabania y niażdow postronnych  
 60 nieprzyjaciół. Bowiem by też ziemia była  
 narodżayniejsza: nie potim gdy nie przyjaciel  
 szkodzi często. Wtore aby była blisko w sąsied-  
 ztwie ziemia lub miasto takowe gdzieby ty  
 mogł przedać czoby o ciebie nazbyt było.  
**A** gdzieby też łatwie kupić mógł czegoś o  
 70 ciebie w domu nie dostawało. Trzecie gdy  
 by rola twoja albo folwark tak daleko był od

1 takowego miejsca skądby trudno mógł na-  
 być albo dostać potrzeby w dom/ takowa ro-  
 la jest nie pożyteczna. **E**żwarthe aby tam  
 folwark twój był postanowion gdzieby był  
 przyjazd łatwi y zchodzenie dróg rozmaitych  
 którymi by mógł wsił wsiłmi albo też y so-  
 20 dziami po wodzie/ aby się też dowiadować  
 mógł rzeczy potrzebnych od ludzi przemi-  
 iaigęcych. **J**est też rzecz barzo potrze-  
 bna ku pożytkowi obaczyć iaki sposób maigę-  
 role sąsiadow twych między którymi chcesz  
 gospodarstwo postanowić. **B**owiem jeśli  
 by sąsiad twój bliźu ciebie miał dąbrowe  
 albo iaki las debowy: wiedz iż tam bliźu nie  
 możesz ściepić lubo sadzić oliwnego drzewa  
 30 **B**owiem y między drzewy naydzie przeciw-  
 na nature tak iż iedno z drugim wespół się  
 nie cirpi / y o wsił iedno od drugiego zda-  
 się iakoby odchylać na inszą stronę / a tak  
 granicza sąsiedska czyni też czasem niepo-  
 40 dność dziedzin/ wsiłając w oliwie/ w winie  
 y w niektórych rzeczach rościących.

**O** grodzey albo obronie win-  
 nicz y ogrodow albo y rol iniszych.



**W**innicz ogrodow albo y rol gro-  
 50 dzie lub obrony rozmaicie bywa-  
 ją. **B**owiem iedni je przepomni-  
 e okopują/ drudzi psołmi z kola y  
 z chrostu wplecionymi. Niektórzy zaśie os-  
 60 dżają





dżaja tarnim albo jakim innym drzewini. **C** Kopycie rowem lub przekopem to bar-  
 żo broni od przelazenia ludzkiego y też in-  
 szych zwierząt drapieżnych/ także od prze-  
 kazu wody ktoraby z innych pol zciekała  
 mogła przeskadać/ a zwłaszcza jeśli brzegi  
 tam będą wysokie na wzraz grobley. Pomo-  
 cne też takowe przekopy winniczom/ ogro-  
 dom y rolom wilgotnym/ tak iż z nich mo-  
 że w takowe przekopy zciekać wszelka wilgot-  
 ność wodna/ ktoraby na roley będąc zboże  
 kaziła w kosiężewie albo w kszolcie odmienia-  
 iąc. Takież y w winniczach czyniąc naga-  
 banie trawieniu y trybowaniu wilgoty w  
 jagodach/ iż się nie dostawaia y kwasne by-  
 waia/ a tak przekopy lub rowy takowe ma-  
 ją być działane male albo wielkie według  
 iako woda sfodzająca mała bywa albo wiel-  
 ga/ albo ile też trzeba obrony maley albo  
 wielkiej od ludzi albo od zwierząt a nie-  
 mot sfodliwych. Nasnadnicę też bywaia  
 działane te przekopy lecie gdy woda wysch-  
 nie w ziemi lub w rowiech/ ktoraby mogła  
 temu to kopaniu przeszkodzić iako krieżca  
 Sirpnia/ Września y Października/ gdy  
 nawiecy ziemia wysuszona bywa.

**C** Nowe przekopy iako maia być czynio-  
 ne każdy się tego może domyslić. Kosciąg-  
 nawszy z stron obudwu snur iako ma być  
 syroko naznaczyć. Potym jeśli będzie pia-  
 sek tedy graczą kopaiąc/ kopatą wyrzucać/  
 bedziech glina tedy motylą sfopawszy/ rylem  
 wymiotać/ a brzegi z obu stron rylem albo  
 kopatą dobrze vgladzić y vstoczyć/ potym  
 może w głębią kopac iako się komu będzie  
 zdało. **C** Stare też przekopy tak maia  
 być wyprawiane/ wykopac motylą y wy-  
 brać korzenie albo inne zawady w przekopie  
 a bysoby zielsko tam albo chwast iaki to na  
 drogę wyrzucić/ tamże brzegi naprawić y  
 zrownac iako maia być przybijaiąc rylem  
 iako pirwen bysło/ może też kopac iako ktho  
 chce głębofo. **C** To też maś baczyć vż  
 gdzie jest gliniata ziemia tã brzegi nie ma-  
 ia być zwiesiste ale posłyszne/ aby snadź zie-  
 mia rozepzasała nie wypadła na wiosne roz-  
 plynawszy się/ kora więc przez czasa zime  
 namoknie/ ale brzegi kamieniste albo też y z  
 suchy a twardey ziemi nie tak richło się  
 wala. **C** Grodza pſotowa z chrostu a

z fola tam ma miejsce gdzie jest chrostu ta-  
 kiego dostatek/ zwłaszcza gdzieby osadzenie  
 tarnia lub drzewia iakiego czyniło przelaz  
 roscienia albo fochania zbożu ktoraby im by-  
 ło osadżono. Takowe też pſoty rozmaite  
 bywaią/ iedne proste natyłamſzy fola w zie-  
 mie na dwie stopie od siebie albo na trzi we-  
 dług dſugosci chrostu/ potym pleść między  
 nie chrost w podſuski iakiego może być do-  
 statek. **C** Drugi pſot bywa ſewity vgro-  
 dſiwszy pſot tymże obceziem ale wysſy y  
 mocniejszy/ potym obſawiać wſgore ſo-  
 lim miſſym a wysokim z obudwu ſtron  
 pſota tak iżby na wierſchu ieden ſoſ drugie  
 go dotykał y na krzſz przedzielal/ tamże na  
 wierſch naſtaſc tſarnia miſſio aby bronilo  
 przelazow. Takowy pſot poſpolicie ma być  
 okolo ſadow y tſeż ſolwarſow/ a zowg gi-  
 20 dſzſebionym pſotem. **C** Jeſcſe pſot by-  
 wa a ten namgleyſy gdy między dwa ſoſy  
 rowno wſtawione żerdzi kſadg w podſuski  
 iedne na drugg wiciami przemiezuiac/ a to  
 gdzie chrostu nie ieſt doſtatek. **C** Jeſcſe  
 bywa też druga obrona rolom albo ogro-  
 dom z korzeniem ſadzac wſofo tſarnie ſwieże  
 albo inſe przewſa ſolace/ tſym obceziem.  
 Napirwen wykopac brodze okolo ogroda  
 lub roley wſtope na głębi y na ſyrſz/ tam-  
 30 że naſadzić tſarnia albo iakiſz pſonek z ingd  
 wykopanych na piędzi albo na dwu od ſie-  
 bie/ y ſaſie przyſtſic ong ziemg wykopang  
 czynſcie zkruſſywyſy. Przytymże kopac row  
 albo przekope ieſtliby ieſy byſa potrzeba a ſy-  
 40 pać groblg wedle onych drzewel wſadzo-  
 nych/ kora gdy ſie iuż z nimi zrowna lub tro-  
 che wyſſey będzie/ moſeſ tam chceſli drugie  
 go tſarnia choć pſonek na wierſch naſadzić/  
 vcziniwſi takież brodze iako y pirwen/ a gdy  
 ſie ono przyjmie y żroſcie/ będzie pſot wiecny  
**C** Moſe też być ieſcſe inakſy pſot z tak-  
 50 we ſadzenia drzew albo pſonek iakiſz/ wſa-  
 ſzga okolo dworow albo ſolwarſow namoc  
 y na trwaſoſc iako o tym w pirwiſich kſie-  
 gach ſyrſey napisaſo. Tam gdzie ieſt po-  
 wiadano o groblach y też obronach dworo-  
 wych. **C** Gdzieſ ſluſa wiedzieć iż tak-  
 wa grodza z tſarnia ieſt poſzyteczna tilko dla  
 ſfod aby byſo takim pſotem zamknieſie y  
 też obwarowanie ogroda. Wſaſoſz gdzieby  
 był niedoſtatek drzew ku paleniu tedy wierſz-  
 chnie osadze



chmie obsadzenie o którym tu namieniono ma być sadzone z drzew wietrzich kłosek rیحو rośły iako jest wierzbą / wierz / abo brzość y sliwy / które gdy się przyjmą: tedy trzeciego roku latorośli jednego drzewa z drugim / aby tak on płoć mierział / gdyby się jedna gałąź z drugą płoć zraszała. A tak / gdy się już mierzają: tedy zaś się może napraszczać / przywiezując gdzieby potrzeba: a gdzieby się coś skłasiło abo rość nie chciało tam in-  
 10 się drzewa przysadzać. Gdy to wzrosnąć może z tego pożytek mieć zrebując ku swemu potrzebie zwłascz ku paleniu. A takowe ob-  
 rebowanie może być w październiku krie-  
 czu / choć w listopadzie / ale najlepiej w Lu-  
 tym a w Marcu pości się pąkowie nie wy-  
 puka. A taką sprawę ogrodu chocia obora  
 zawziętą zamkniętą będzie / płoć też będzie  
 mierział kłosek się tak w korzeniu iako  
 w posrzedku y na wierzchu. **C** Wszak  
 między tymi płoćkami y drzewy kłosek na-  
 wierzchu takowe groble będą sadzone / mo-  
 20 ga być zostawione opodal od siebie / nie kło-  
 se wyżej kłosek owoc dawały / abo też z  
 których by mogły być drwa abo ku budowa-  
 niu czego / abo chocia na ogień / takie ma-  
 być sadzone na posrzedku domu rzadko od sie-  
 bie. Ale sadzenie ciernia / sliwy / abo rożcy pol-  
 nej abo innych drzewek pchać / choć ma-  
 być niż y a gęściej / bowiem z tych rzeczy nie  
 30 trzeba się pożytku nadziwić / gdyż pożytecz-  
 ne drzewa ma się wyżej y rzadziej sadzić.  
 Jako jest iabłoń / sliwy domowe y gruski kło-  
 se owoc dawać / abo topola / wierz / abo brzość  
 y inśe drzewa kłosek sielaczno przyjmują /  
 abo się zaś z korzenia puszczają / acz będą  
 przycięte lubo czwartę / choć trzecię roku ob-  
 rebowane. **C** A gdzie jest kraina ciepła a  
 mierne / powietrze tam mogą być sadzone  
 pomogranaty / pigwy y inśe drzewa pożyte-  
 40 ne y rośkoszne kłosek się laczno przyjmują.  
 Jeż gdzie będzie dwor lub obora w polu nie  
 przy lesie tam napożyteczniejszy jest wierz  
 abo brzość ku sadzeniu / bowiem on cieniem  
 galezia y też listu syrońskiego czyni chłód ow-  
 czom / wołom / y listie też z gałązkami mo-  
 że być ich pokarmem także y bydłu inśemu  
 płoć też podpięć / rożde też tego godzi się  
 w płoć / a galezi na ogień y do pieca / y na  
 wiele też inśego naczynia to drzewo jest po-  
 50 żyteczne. **C** Jesliżby gdzie nie był do-

statel takowych drzew kłosek iako ciernia /  
 glogu ostrężin / rożcy polnej abo tarnel / tedi  
 mogą być z inąd prziniesione wykopawszy /  
 ale musi korzenie dobrze zakręć y obwaro-  
 wać gliną aby nie zeschły od słońca lub  
 od wiatru. Abo iednak nasienie / abo kłosek  
 takowych rzeczy zbierać / gdy się już dostawa-  
 10 ją / y przesuwając je trochę na słońcu ro-  
 siać abo rozsądzić w niekiedy przedgrodzie  
 aby się tam rozkochały / aby więc przez rok  
 abo trzeciego latka było ich dostatek ku roz-  
 sadzeniu. **C** Palladius inaczey naucza  
 także zbierać dostatek nasienia lubo kłosek  
 nowe abo y innych rzeczy kłosek / potym  
 obwalać nie iacie powrozy stare w mące  
 rzadkiej z wodą okwapioną / także też w  
 ono ciasto zgrzebi abo konopi starych na-  
 mierać a powrozy w onym nasieniu ciernio-  
 wym / rożanym / glogowym / ostrężinowym /  
 20 abo iakiegożkolwiek drzewa kłosek obwalać  
 tak iżby obelneły a zgrzebić obwinąć tro-  
 che aby nie opadło / y zachować tak aż do  
 wiosny. Gdy więc on czas przyjdzie tedi o-  
 pać dwie brodzie na tym miejscu gdzieby  
 chciał płoć mieć na trzy stopy od siebie a  
 pułtę stopy w głąbi a tam zakopć pow-  
 rozy abo liny / każdą w swej brodzie / iako  
 długi chce płoć mieć / a przykryć ziemią  
 30 miękko nie nasłaniając aby puchło było /  
 także ośm do trzydziści dni wzmocnić ono cie-  
 nie / któregoż latorośli młode będą potrze-  
 bować podpo: nie iakich y pomocy aże we-  
 mg moc / potym mogą być splatane za wierz-  
 chy aby się zwichlały iako wyżej napisa-  
 no. To jest Palladiuso: nauka. ( ta ma być  
**Rzeczney wodzie obrona iak**

**K** Jeżi częstokroć swą nawalną  
 przedkością podrywa ią brzegi rol-  
 ne abo ogrodne y czynią wielką  
 szkodę wrywa ią ziemię. Cza-  
 sem też gdy wzbierze / tedy ona ziemią w-  
 rwaną miejsce niższe błisko będąc zamula-  
 10 ją y przykrywa ią. A przeto gdzie się ziemia  
 rwie trzeba za czasu wezwać mocne podpo-  
 ry a zastopy z skał abo kamienia wielkiego  
 przymieścić ią gnoiu / mirzwy y ziemi /  
 tak iżby się ona zastona wyżej podniosła  
 niżli brzegi. A ma takowa podpora lub za-  
 stona być wielką y moczną według nagło-  
 20 ci prądu oney rzeki. **C** Abo ma ią być  
 30 **G** (wezynio





- 1) weżynione strzynie lubo fosse z chrostu wple-  
cione / gdzie ma być pełno kamienia / a w  
obu końcach maig być tam przyprowadzone  
osoki którymi by się one strzynie lubo fosse  
ziemie trzymały / aby tak ono było dobrze  
ważno / o ziemie się też dobrze oparło z obu  
dwu stron. **E** Gdzie zaś woda wple-  
wa przykrywaigęz y zamulaigę pole / tak iż  
często płody czyni zbożu zakrywaigęz ie pia-  
10 ściem / tam musi być grobla dobra y wiel-  
ga weżyniona która by wodę odpierała. Je-  
śliżby się na którym miejscu grobla ona  
łaziła albo mgła była / tam coś narichley  
trzeba druga wedle niej podsypać pośi się  
stara nie przerwie albo nie wzruszy / y ow-  
siem ona stara ma być zagrodzona na nie-  
kielko miejscach aby ludzie y bydło musilo  
po nowey chodzić lub też y woźmi iezdzić  
dla iey wiloczenia. A przystym iuż koniec  
krigg wtorych.





# Kriegi trzecie O sprawianiu pożytkow rolnych/ iako o zbożu y o inszych rzeczach ktore sie na rolach polnych rodzą.



**B** Kriegach wchorych dana jest nauka pospolita o sprawianiu rol polnych lubo ogrodowych. Ale w tych kriegach trzecich bedzie dawana osobliwa o pożytku nasienia y theż owocow na takowych rolach rosnących/ iako fu ktoremu ziemia służy/ albo iako też one siemiona mają być opatrzone. A naprzód powiem o gumniech y o boiowiskach/ potom o stodach y o schowaniu iako ktoremu nasieniu jest potrzebne y pożyteczne.

## O gumniech y o boiowisku.

**B**mmo nie ma być daleko od folwarku/ ale tuż na obojęzeczności/ tak dla rychłego do domu znośenia iako y dla ostrzeżenia panu abo wrze

dnikowi od zdradi/ lubo złodzieństwa sąsiadskiego. A Boiowisko ( iako Palladius nau-  
tza ) ma być takie/ aby było położone gład-  
ziem równym/ abo kamieniem z gory wyłopa-  
nym. A gdzie tego dostatku nie masz: tedy  
ma być pirwey dobrze wstoczone y wdepta-  
ne nogami bydleciami polewaige wodą/ aby  
się ziemia zleżała. Potym więc czo nalepien  
porównać. A przy boiowisku ma theż być  
miejsce jedno troche wyższe a gładkie iakoby  
gora nie była/ abo pietro nie barzo wysokie  
gdzie by zboże było kładzione/ ku ochłodze-  
niu pirwey niżby miało być do gumna kła-  
dzone/ abowiem takowe od wiatru ochłod-  
zenie barzo pomaga ku trwałości zboża  
na długie chowanie. **E** Ma też być przy  
boiowisku sopa nie iaka abo jednaś stodola  
blisko/ gdzie by więc mogło zboże być znośo-  
ne.



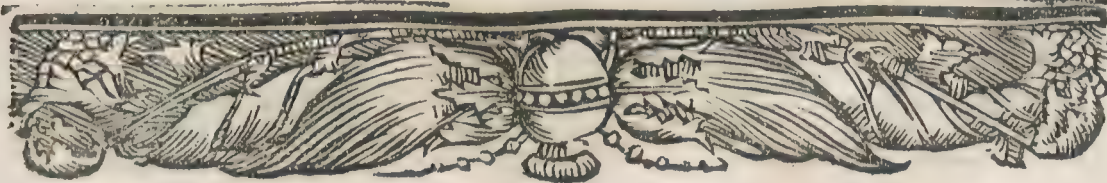


no czasu deszczu/choć też w polu przemio- 20  
czone ( a to masz rozumieć o boiowisku kło-  
re nie pod przypieciami bywa / ale prosto mie-  
dzy gumnem. Jako tego jest obyczaj w zie-  
mi włoskiej ) Wszakże wszelkie boiowisko  
ma być nagorze niciakiej/abo wzdi tak spra-  
wione iakobyie wiatr mógł przewiewać.  
Ale nie ma być między sady abo winnicza-  
mi. Bowiem gnoy y plewy iako pomagają  
korzeniomu drzew/ tak zaśie wada gąsziu /  
gdyż się od nich gąszie przitrzęsnione psuc 30  
y prochnicie abo buchnicie.

### O stodołach/ Spizarniach / abo o Szpiklerzach.

**S** Jednostka stodoł zawsze ma być  
na gorze iakiej opodal od gno-  
ju od stajen i od wszelkiego chwa-  
stu/ tak iżby było tam miejsce su-  
che/ zimne/ a wiatrom czasem odwozysze/  
abo iednak/ gdzieby wiatry zawsze obwieja-  
ły. **T**akież szpiklerze abo sady/ gdzie żyta  
zsywa/ gdy będą zbudowane / tedy sciany  
dobrze pomazować gliną z brudem abo fu-  
sem oliwnym lub oleiowym zmieszanę/ prze-  
mieszać suchego liścia oliwnego w mia-  
sto plewy/ potem gdy ono przeschnie/ tam do-  
piro zboże masz chować / bowiem ty rzeczy  
są barzo przeciwne robaczyni / które się w  
zbożu leży/ iako czyrwie/ pandrowie y myszy  
abo y drugie rzeczy szkodliwe zbożu.

**T** Drugi też ludzie miesają liście koria-  
drowe między zboże/ które cheją dlużej cho-  
wać/ A to jest nauka Palladiusa. Wszak-  
że to jest pospolita/ iż nie nie jest lepszego ku  
długiemu zachowaniu zboża / iedno wynaj-  
ść ie z stodoły dać mu przeschnąć na wie-  
trze przez kilka dni/ potem ie chować. Co-  
lumella lepał nie faże ruszać zboża/ zwłaszcza  
cóż w brodach/ ku długiemu chowaniu/ aby  
tam wiatr nie przewiewał/ bowiem powia-  
da/ iż się tak richły zalega robaci w całym  
brogu/ gdy się tam ich z wiatrem namiesza.  
Ale gdy brogu nie rusza/ tedy acz się zwier-  
chu zboże naruszy na pigdź nadaley / wtedy  
wzdy głębiej czaso wsiłko zostanie iakoby  
pod niciają skorą/ a będzie dlużej trwać. A  
zwłaszcza wiatru z półdnia nawiecy trze-  
ba się wiarować w każdym gumnie/ abo  
składzie zboża. **T** Jeszcze też trzeba się  
strzedz/ aby tło na które żyto iakie ma być  
sypano ku chowaniu nie było miękkie abo  
wilgotne/ ale ma być czyscie suche / twarde/  
gładkie y wległe/ aby tak myślam nie było  
miejsce ku zależeniu w durach naczynionych  
Nad to jeszcze trzeba mieć bacznąosć/ aby ta-  
kowe schowanie nie było na miejscu bar-  
zo zimnym ani też barzo gorącym/ bowiem  
oboia ta rzecz wszelkiemu żywciu barzo szko-  
dzi/ trawicę y fażę w nim siłę iemu prziro-  
dzą. **T** Niektórzy też czynią w ziemi 50  
gruby





gruby albo lochy ku chowaniu zboża / tylko na bokach obścielają plewami od ziemi / a siłę tego aby tam wilgotność żadna nie dochodziła / ani wiatr nie obwiewał / iedno gdy wybieraia ku potrzebie. Bowiem gdzie wiatr nie dochodzi tam się nie żaliże pądrów / ani też czyrwo żadny. A tak psennicza zachowana może trwać do pięćdziesiąt lat A prosz do sta lat / iako Barro pisze.

### O Psennicy.



**P**sennicza jest żyto każdemu znaiome / korey ziarno między innymi żythem albo zbożym / naturę człowieka jest nawiecy przywoite / gdyż czyni słuśne tuczenie ciała dla zgodney complexicy snim. C Spodosy ien rodzaia są rozmaite. Abowiem iedna jest reborocznia / albo iednak nowa / a ta barzo tuczy ciało człowiecze / y ta też ma być rola osiewana. Druga / która starpa bywa: ta nie tak dobrze tuczy człowieka / także i na nasienie nie służy / bowiem rzadko się obrodzi / albo iednak choro. A korey psennice ziarno jest podługowate / choć białe albo rumiane / by tylko na nim skórka była subtylna a samo wngtrz mączyste / tak iż się mały białośc wlaże rozgnioty / ie / takowa jest nalepsza. Ale korey ziarno jest okrągłe a miastze choć białe albo rumiane / takowa jest podleyśa / bowiem ciało z takiej nie bywa lipkie /

ani się ruśa wżgorz. Gdyż z piwocy bywa ciało lipkie / puchliwe y narastażo wiele. Acz folwie ono p. r. w. nie tak bywa sporo na miarę / iako to wtore iż to ma więcej w sobie miękości / przeto się plenniejszy zda / y ku mierzaniu sporze. C Ziarno też wśelkie co się rodzi na ziemi tłuśtej bywa też rdatniejszy / cięższy y tuczniejszy. Gdyż się przecinym obyczaiem ma ono ziarno które się na chudey ziemi rodzi. Zafiez które rośnie w ziemi albo w krainie ciepley / ciepleyszy natury bywa / zaś w zimney stronie: zimney też complexicy bywa / iako y w suchej ziemi: suchy się zboże rodzi / a w wilgotney: wilgotne. C Jest też iedna psennicza / która mięwa kłose gęste a kłostie / takową richiey męła żarazi / iż będzie w niej rdza albo smię / wiecy niż w oskistej / iako niektórzy powiada: iż wpałoz taka z forzenia barzicy się kręzi / y też więcej kłosa wypuszcza z iednego krzaka. Zafiez psennicza która jest oskista / y mięwa kł. się dlużej / a czyrwone y barzo miękiego ziarna / mało się kręzi y nie wiele kłosa mięwa. C Rodzi się też psennicza w każdej krainie świata / gdzie iedno ludzic mogą mieszkać. Acz folwie wżdy lepszy się tam kocha / gdzie jest mienność / powierza / to jest / ani barzo zimno: ani też barzo gorąco. C Potrzebuie też ziemi tłuśtej / acz nie aby miennoy / ziemi nie sfoney 30 Na glinie się kocha / albo na rdzynie miennoy wilgotney / bowiem ziemi barzo mokrej albo też piasku suchego nie rada lubi. Skonrze też oświeca: aże rada młwie / ale w cieplem się nie kocha bo iż barzo obraża / także na mokradlinach kłatowata bywa / albo się w owies wyradza. Ziarno też iey które na gorach się rodzi trwałsze bywa y lepsze / wpałoz na miarę nie sporo / gdyż na niżinach sporze bywa y ziemistpa. C Iey sianie w zimnych krainach ma być / od ostatka sierpnia aż przez wpsitel września. Zafiez w cieplech stronach na końcu Października aż przez Listopad. Ale w m. ernych krainach od ostatku września aż do końca października / tak ma być psennice rozsiewanie. C A na każdym miejscu naranicy ona ziemia ma być osiewana która jest podleyśa aby tak żyta wforzeny się przez zimę o brze. Kola zaś tłuśta y też bywa: pozdnicy ma być osiewana aby się zboża nie 50 Wiii wrsili



wysiliły przed zimą wyrastać w góry za ciepła gdyby rano były siane/abo też dla tego żeby tam nie wyrosł chwast nieiały kłosi wiec zboże zaduża. **C** Jeśli czasu siania ziemia lub rola będzie bardzo sucha: tam na sienie lepicy będzie leżało niżli w skrzyni/bo wlaśnie będzie potym iaka męgoć. Będzie iasie bardzo mokra na ten czas: tedy ziarna mrozem swym może ię wysuszyć. Abo też nie wadzi nasieniu jeśli woda ma kedy sciekanie z rolej/aby tak nasienie nie wymokło/ ale będzie ziemia mierna: tam nalepse sianie/bo iem na takiej wschodzi nasienie osmego dnia/abo trochę późnien.

**C** Rola ku psennici tak ma być sprawiana/ a to w suchych krainach/ żorawszy ię pilnie według obyczaju pirwey w pospolitosci wypisanego/ potym osiawszy znówu iasie porać abo radły/ lubo bronami skiby a grzły dobrze skruszyć aby się ziarno zakryło. A tym poraniem wtórnym brody dobrze wyprać/ tak podługne mase/ iako poprzeczne wielkie/ aby woda mogła być zawady iakiej sciekac ku dołu jeśli by potrzeba była. Abo iem jeśli woda będzie na roli stała w ten czas gdy ziarno już będzie iakoby młeczyste poczynając puszczać/ tedy wszystko wymoknąwszy popsuje się. **C** Potym w marcu abo kwietniu po zimie/ gdy już się włoży czterzy listki na zbożu/ tam psennica ma być wyplewiona od chwastu/ rekami chocia motyczkami/ abo iakim innym narzędziem. Ale Maia zboże już nie ma być ruszane/ bo iem tam już kwitnąc pocyna y przed osm dni okwitnie/ potym gdy kwiat opadnie: roście ziarno a dostawa się przez czterdzieści dni. To też powiada Palladius o Rzy o Trzmieniu y też o innym nasieniu także trzyma ię się tak rychło po kwitnieniu dostawa.

**C** Zimo psennieczne przy morzach także w ciepłych a w suchych krainach może być kłosem Ezyrweża/ a w miernych stronach Lipeża/ gdyż w zimnych późnien ię żyna. A czas żecia po tym poznać gdy się już pospolicie zboże zapala y bieleie/ tam już może począć psennice żać. **C** W ziemi francuskiej tam gdzie jest wielka równia/ bardzo przedo ożyna bez nakładu y prace ludzkiej/ tak ię to czo przez czasy miesiąc rozściele jednego dnia jednym

1 wosem późnie/ tym obyczajem. Bczynią wózek na dwu kółkach niskich na którym przy prawia szerokość dna z desek abo z tartic/ na bokach też deskami obwiesz/ tak bczynią yż przodek onego wózka z onymi deskami niższy będzie ku ziemi/ ażadek wyższy może być podnoścon według iako potrzeba włoży/ także na przodku/ a ku dołu mniejsza połowi cza deski będzie a w górze więcej. Tamże w dołu będą iakoby żeby grzebieniowe tak 10 gesto iakoby się kłosa nie wymknęły/ w tyle też onego wózka będą dwa dysle postronne nie wielkie/ między które zaprzęga wołu/ tak ię się czołem do wózku obróci/ y poganiaią go/ a on potoczy przed sobą wózek iakoby taki kłosem ziemię toczy na groble/ a tak one grzebienie przednie y żdźbła kłosi będą obrumaz/ słome tylko ię żdźbła zostawiając/ kłose też ono iedno drugie będzie w górze na wózek popychało. Takie taczając y iasie nawracając bardzo rychło późnie. Wszak 20 ma być wol powolny a poganiać też rostopny/ kłoby miał przodek z żebami pod nieść abo zniżać podług wysokości abo tężniskosci żyta. Ale takowe żecie nie może być tylko w równym polu a tam gdzie słomny nie potrzebuia. Potym ono kłose otargane będą godzinie abo trzy czasem też czasy dzień luszyc na słonezu a związawszy je chowaią 30 A gdy będzie chwila sucha: tedy je prosto nośią do stodoły abo pod iaką łopę w stogu/ tak ięby wiatr mógł przewiewać a deszcz nie przemacał/ gdzież leży tak długo ażę wszystko będzie zboże pożęto. Potym wiec ono zboże młoczą cepami ziarna wybijać abo kłami depeżąc/ wszak cepami lepśa młocba/ bo iem każde ziarno z plewy wypadnie ale kłami mniejsza pracza y rychley się kłose żetrze/ koniom też tam nie trzeba w ten 40 czas strawy omyslać gdy maia plewy przed sobą gotowe. Tamże ono wiec wyżeysze iac od plewy y od inzego ziarna nie pożytecznego. Potym ono żyto już tak sprawione czystie osuszywszy abo ochłodzwszy na boio wisłu/ chowaią do soku abo do spizarnie. A kto chce długo żyta zachować w ziarnie od skażenia/ trzeba pilnie opatrzyć aby się na łupie lub w gromadzie leżąc weszrodłu nie zagrzało od iakiego ciepła zewnętrznego. 50 Bo jeśli by się to przydało tedy je musi rozsiapać



rozsypane po ziemi cienko y przemieszać aby sie przechłodziło / albo iednak lepiej ie na wiatr wynaszać y przechłodziwszy zaśie chować. To też w każdego żyta ziarnie pospoli cie doswiadczona rzecz iest iż dłużey może trwać w swym kłosie niż goło zchowane / ofrom prośa które dłużey trwa wymłoczone niż w kłosciach leżące. Psennicza ( iakoż to wypisuje Isaac philosoph ) iest z przyrodzenia swego ciepła miernie y wilgotna / sukła iey abo otreba ciepła iest y sucha / j barzo czyszczenia / ale mało tuczy iey gryps.

¶ Gdy otrąb iey namoczy w ciepłej wodzie / zmieszawszy dobrze w wodzie / potim przece dziwszy wwarzyć iako żur / pożywanie takie go żuru odmięka pierś i a czysci płuca od zbytnich wilgosci flegmitych / a takowa woda z mlekiem zmieszana lepiej tuczy ciało.

Dobre y psenne warzone w wodzie przilawszy wina potim na emplastr rozmasawszy przyłożone ciepło na czyce niewieście gdi zaprąży / odmięka iey y mnoży mleko. Jsi dorus też doctor powiada iż psennicza mąka z miodem zmieszana frosi na twarzy goi. A od zaprżenia mleka v niewiaści barzo pomaga gdi ię wwarzywszy z winem a z smalcem abo z oliwą na pierś przikłada / wrzody też y bolączki inśe zbiera y odwarża / a także żył twarde y furczące sie odmięka y rością.

¶ Diascorides też powiada iż psennicza z solą siłuzona bolączki zbiera y odwarża. Wszakóż nowa psennicza y surowa mało tuczy człowieka / y owsem iest pokarm flegmity surowy a nadyma ię ci pobudza fruczenie y bolenie w bokach.

¶ Pieczona psennicza ( to iest chleb z niej wycy tuczy / nie tak czyni wietrznosc abo odymanie żywota / y owsem sciska a wysusza / ale warzona czyni cieplosc y odymanie fruczenie w żywocie porusza a ku strawieniu barzo twarda / bowiem mnoży wilgotny grubey a lipki / wśakoż warzona psennicza gdy będzie dobrze strawiona w żołądku / tedy barzo tuczy ciało y posila członki / przeto nie wadzi ię iest ludziami cieple robiacim / abo mocnego przyrodzenia / ale chorim a subrotnym słodzi. ¶ Jednak psenniczne krupy z mlekiem warzone krew dobrą mnożą y dobrze tuczą / ale miernie pożywane. Bowiem gdi by kto czysto tego pożywał / czy

1 nię zatkanie wątroby / zatwardzenie słożomy / kamicę wmecherzu j w nrykach / a zwłaszcza v foga sę nryki gorące lub z przyrodzenia lubo też z przynody nieakiey zapalone. ¶ Kofacz też psenniczny / abo ciasto wśelkie zwłaszcza przasne iest rzecz lipka / nadyma ię / a / zatęka ię / y trudna ku strawieniu / przeto czyni zatkanie y bolenie wewnątrzu y w żyłach / a zwłaszcza smażone ciasto / abo też kofacz z mierzchu tylko przypieczy a od spodu / w posrzedku zaśie lipki a surowy / abo też podpfomyl pieczony barzo słodzi / przeto nie zdrowy iest tylko ludziami robotnym a dobrego żołądka / ale prożnującim y też rosfoknym czyni zatękanie / odymanie wiatry wnetrzne dla iego lipkosc.

¶ Chleb też psenny gdy bywa wielki nie może być prawie zdrowy / abowiem skoro ie go ię iest twarda y spieklą / przeto też mało tuczy / y owsem trudna iest ku strawieniu / a wilgotnosc wnetrzna wysusza y żołądek zapieka. Osrodka lepał w takim chlebie wielkim / bywa nie przepieklą dobrze dla swych miąsokosci / przeto też flegme mnoży ię iest rzecz lipka a krowata y odima ię. Ale w chlebie małym a drobnym / gdyż ogień przejmie wszystkie osrodki / przeto ię też barzo wysusza dla tego tak mało tuczy chyba za świeża / bowiem będzieci dawniejszy / iako od dwu dniu abo od trzech tedy brzuch zapieka y nierychło z niego wychadza / a im starszy tym niezdrowszy. ¶ A tak chleb świeży dni a mierney wielgosci skory ogień w piecu rowno przeymuie / świeży też ale wzdny nie ciepły / ten nalepszy iest. Bowiem chleb w ogniu gwałtownym pieczony / tedy skoro oboie miewa twardą barzo / dla przypieklosci a przypalenia / zaśie osrodka nie może sie dobrze przepiec / abowiem skory z mierzchu przedko zapiekle a zatwardzone nie dopuszcza wnetrz ogniewi przysc / a tak skory dla twardosci nie mogą dobrze tuczyć y owsem z nich sie mnoży krew sucha iakoby przyschła / żywotowi też czyni zapieczenie. Zasi osrodka ię będzie lipka a miąkka przeto też mnoży wilgosci lipkie y zatęka ię. Przeto będzieci richło wyiet z pieca / tedy sie nie dopieczę / a tak nie godzi sie iedno grubym ludziami a robotnikom. Jestli theż

40 50 dlugo będzie w piecu / zaśie przepieczę sie a



zeschnie/ a tak dla twardosci trudno sie mo-  
ze strawić. Dla tego miernosc pieczona na  
lepsza na to ktora powoli wyspiek chleb prze-  
chadza y przeymuie. **E** także chleb w  
pieczu pieczony lepszy iest niz iako inacey/ to  
iest w garneczku albo w panwi smazony/ bo-  
wiem ogien pieczowy zewszad przeymuie ie-  
dnako/ ale miedzy doniczami albo y miedzy  
inym naczynim pieczony gorzsy iest gdyz  
tam ogien wiecey z iedney strony moze czy-  
nić nizli z drugiey/ a tak iedne częśc przypali  
druga zostawiony surową. Przeto takiego  
chleba częste pozywanie/ acz nie zarazem  
ale potym/ czyni boleści w bokach y darcie/  
czasem też y puchnienie dla zatkania żył.

**E**ż to sprawa podpsomył y chleb mie-  
dzy weglim pieczony/ abowiem z stron hnet  
sie przypieczę a we środku surowe ciasto zo-  
stanie/ także y w popiołu tam sie może wiele  
przymieszać/ zwłaszcza gdzie będą drwa miel-  
kie/ dla tego po takim chlebie bywa zatkanie  
wątrob/ ciężkość y boleśnie członków. **A**  
tak świeży chleb a dobrze przepiekl/ najlepszy  
iest dla swey miernosci iz nie iest ani barzo  
suchy ani też barzo lipki a wilgotny. Zeschly  
też chleb barzo iz iest rzadki a lekki dla niedo-  
statku y ostradania wilgoty/ przeto też wil-  
gotność wysusza w cieple/ czyni pragnienie  
y zapieczenie żywota. **A** chleb przesła-  
nany/ średnie też okwaszony/ także skutnie-  
wypieczony/ łatwie sie w żołądku trawi a  
krw czystą mnoży w cieple. Przeto nazdrow-  
szy iest ludzkiem spokojnym także y roztos-  
nym/ ale robotnym a pracowitym nie po-  
żyteczny iest gdyz on dla swey subtylnosci  
hnet sie strawi y rozechodzi po członkach nie  
czyniąc spytosci żadney ani napelnienia kio-  
rego tacy ludzie potrzebują. **E** chleb le-  
paki okwaszony a nie solony także nie prze-  
piekl/ ten robotnikom naspoiszy/ albo y tym  
ktorzy strawny żołądek mają/ abowiem ta-  
ki magzności swą czyni żołądka napelnie-  
nie. **E** chleb też barzo przekwaszony y  
barzo osolony namniety nie tuczy ani dawa-  
sił. **B**owiem moc solna wszystkie wilgość w  
nim wysusza/ zaś kwas rozłącza spoienie  
a twardość ciasta y czyni chleb na zbyt rzad-  
ki a puchły/ dla tego w czynieniu chleba  
ku zdrowiu we wszystkich sprawach okolo nie-  
go ma być środek zachowan i miernosc we  
wszystkim

## **E D Rzy.**



**E**ż iest żyto też każdemu znajo-  
me od ktorzego rżany chleb żoną  
za w swym rodzaju żadnej ro-  
ności nie ma ani rozdziału. **P**o-  
wietrza też takiego potrzebuie iako y psimni-  
cza/ aczkolwie zimniejszy może scirpieć ia-  
kie iest w stronach polnocnych albo y miedzy  
gorami gdzie richley sie też dostawa.

**N**a gorach korytańskich we włoszech  
gdzie bywaig zimna wielkie tak sprawiąg  
rola ku sianiu rżey aby icy zimno nie przes-  
kodziło. **G**dzie przy gaini albo miedzy lasmi  
tam kieżpeza maig albo czyrweza obrebu-  
ia masę gaska/ ki z drzew/ potym w sierpniu  
gdy już zeschnąg zsiękaig ie czo nadrobniety  
iaktoty na proch. **E**nżę wiec proch rostrig  
saig wshedy po roley żorancy/ a nanim sie-  
ia rżę ktora tegoż roku cyscie obrodzi a bar-  
zo plenno. **E** także ona rola leży spokojem do  
lata albo do siedmi/ po ktorym czasie odna-  
wiaig zasie sianie iako y pirwey. **A**le  
gdzie lasow niemaig tam wyrwawsi chwast  
nieiaig z korzenim/ też gi żębaig/ a gdy vs-  
chnie tedy ai spala a popioł rostrigsaig po  
roli potym sieig rżę/ ktora sie cyscie obrodzi  
a żadne zimno nie icy nie przeszkodzi/ a tak  
dadzą ziemi leżęc aże ku osmi latam/ potym  
sianie powtarzaig iako y pirwey. **E** za-  
da rżę



da reż roley piaseżystey a syphley abo puchl  
ney/ też y na klusley sie rodzi/ ale chce mieć  
pole ku słońcu odkryte a nie zadusiłte abo  
nie ciemne między lasy. ¶ Tęgo też ię  
czasu sieć kiedy y psennice y owsem lepię  
ię pirowey siac niż po psennici. Ten nasie-  
nie także bywa wyęimano ku sianin iako y  
psenniczne / kwienie przez osm dni krieży-  
ża Maia w micrnych kramach / kthorego  
czasu nie trzeba ię ruszać ani przeszkadzać  
a we czterdziestu dni po opadnięciu kwiatu  
dożreżewa y dostawa sie. ¶ Zniwo ię  
pirowey bywa niż psennice. Młoczenie ię  
też tak może być iako psennice. ¶ Ten  
spůsob iest twardy a kłowaty/ przeto dla ro-  
botnich a pracowitich ludzi chleb żmiej spo-  
ry a może snię ku chlebu mieszać rozmaite  
rzeczy iako tatarke/ ieczmię/iagły/ manne  
też a to prze cżeladz. Bowiem męła rżana  
ma moc mieszać a spaiać wszelkie inße mę-  
li lubo ciasta iakieżkolwie z kthoręch by sa-  
męch niemogł być chleb/ iako z bobu z gro-  
chu z manny / kthoręch to rżecz męła. pra-  
wa nie może być tylko łamanie a gniecie  
to wszystko rżana męła spolem żłaczę.  
¶ Auicenna powiada: iż reż iest z rodza-  
ni ieczmięnia/ bowiem też iest sucha y zim-  
na w pirowym skopniu. Mniey też tuczy  
niż psennicza. Woda że rżey warzoney ka-  
zi a łamie ostrość wilgoty w cieple. Męła  
ię warzona na chustce/ rozmażana y przy-  
kładana ciepło/ na boląceżki twarde od mę-  
cży ię/ a żwłascęży gdy żmieży z smolę abo  
z żywicy żczyniwszy emplastr/ abo y same  
otrebę warzone na żapłonę boląceżki przy-  
kładane czynię wżenie/ z otręb też ię czyn-  
ię polewki żlawşy z nich wodę żakwapo-  
ną/ a to żurem żowę.

### O Żeczmięniu.

**Ż**eczmięń też iest żito dobre zna-  
iome / seirpi wszelkie powietrze  
tak zimne iako y gorące / a żada  
roley klusley kto chce mieć aby  
był wżenny/ acżkolwie y na żrzednię żiemi  
może sie rodzić/ a wiecy sie kocha na bę-  
niu gdzie żewşąd słońce dochodzi/ niżli w  
cięniu/ y także gi sieć/ tego też czasu kiedy  
psennice / siedm dni w żiemi leży osmego  
wşchodzi. Żałoż pişe Barro gdyż inße ia-



20 rżyny pożtego dnia wşchodzą krom łamego  
boby. ¶ Albertus też wielki powiada  
iż ma być sian na wiosne/ acżkolwie y na żi-  
mę może być sian/ a bywa rany / ale cżo na  
wiosne sieć pożdnię przystaie. ¶ Jest  
też ieczmięń we włoszech kthory oni Marso-  
la żowę/ ten sieć przez wşytek marzec y na  
przedku kwicenia/ wşakoż sie dostawa ku żni-  
wu krieżyża Lipca. Jest też ieden rodzaj  
ieczmięnia kthory młocząc/ thym obężarem  
wyczyniaią iako psennice/ tegoż też czasu  
żiemię kthemu sprawuię y sieć kiedy y psen-  
nice/ ten bywa skorozry/ bowiem pirowey do-  
chodzi niżli psennicza / przeto też ięgo żni-  
wo pirowey ma być y rany y owsem trze-  
ba pilno być po ki sie ięgo kłosie na doł nie-  
pocznie żwieżać. Bowiem takowy ieczmięń  
iż niema w swym kłosie męskow abo plew  
w kthoręch by sie żiarno mogło żamknąć y  
żachować/ przeto też hnet sie wytrzişie a  
wypirşy iak skoroz kłos sie ku dołu pocżnie  
żwieżać/ przeto dla ięgo rownego żecia trze-  
ba żeby ięgo snopy nicżo poleżały na polu  
aż by sie żiarno dostało samo w sobie od  
słońca. Żałoż też to poşpolcie działaię y  
psennici. ¶ Węłua pişma y nauki Au-  
cenny także Żsaaka. Żeczmięń iest żimny  
a suchy w pirowym skopniu. Ma też moc  
żurgowania y wycyşciańia ciała/ wş-  
koż bob wiecy wysuşıa dla tego też odyma-  
nia b o o





nia broni. **T** Jeczmięć a psennicza na  
lepiej są między żyty infim/ bowiem one na  
wiecny tuczą ciało niż które infie ziarna. **O**  
owsem ieczmięć richley się trawi w żolad-  
ku/ przeto też richley się rozchodzi po człon-  
kach. **G**dyż psennicza iako trudniejsza jest  
ku strawieniu tak też y ku rozplynieniu po  
ciele. **G**allenus też o ieczmięciu a o  
bobie czy się ku lekarstwu ciężę tak powiada.  
Jeczmięć a bob iż maig mierność iednaką  
a sobie podobną/ przeto też w lekarstwach  
miejsce maig/ iako wosk a oliwa w plaste-  
rzech. **B**ywa z ieczmięcia konfekt a-  
bo electuarz ku ochłodzeniu żoladka y w-  
troby zwłaszcza lecie a czasu gorącego tym  
obyczajem. **O**warzywszy go dobrze w wo-  
dzie/ potym przefuszyć abo nad ogniem prze-  
smazyc/ tak iżby mógł być silucjon iako m-  
ka/ też więc mąkę przyprawić czyscie z czu-  
frem lub z miodem iako electuarz/ y poży-  
wać czasu potrzeby. Jest też dobra ta con-  
fectia przeciw pragnieniu/ a to pijąc roztwo-  
rzywszy wodą/ abo na syżce rozwodniając  
wpuszczać w usta po trochu. **C**zynia  
też z niego picie chorym ludziami wezwane  
ptisanna/ tym obyczajem/ **W**zięc ieczmię-  
cia od lufki oddzielonego iedne miare/ y na-  
lać wody dziewięć miar ( to jest tyle dziewię-  
cioro ) y warzyć spolem ażby dziewięć tyl-  
ko część zostala/ potym przecedzić/ przy-  
stodzie masli czym/ a tak dawać ku piciu  
ostudzić/ **T**akowe picie podpira zdro-  
wie y ciało odwilża. **J**estliżby ciało wiec-  
szego ochłodzenia potrzebowało: tedy przy-  
mieszać trochę octu w one ptisanne/ abo  
przykładać nasienia maku białego/ chłodzi  
to barzo. **P**tisanna ludziami zdrowego moż-  
gu jest picie barzo zdrowe/ bowiem dobra  
a iasna krew czyni/ a niemniej tuczy iedno  
iako chleb. **W**szakoz chorym ludziami ro-  
żnym obyczajem ma być dawana/ iako czy-  
ja niemoc potrzebuie. **B**owiem chceśli pra-  
gnienie abo zapalenie wątroby wgaścić/ poży-  
wać iey z octem iako piwiey namieniono.  
**C**hieśliby mieć czysciącą wągrze y try-  
bującą/ warz ieczmięć z luszczynami nie  
odfuczoną. **C**hieśli mieć czoby laxowała  
y chłodziła/ tedy wwarzywszy przykładać  
miodku sioffowego. **C**hieśli mieć ię prze-  
ciw zastłania wątroby/ warzyć spolem z

1 ieczmięciem/ forzenie psennikowe i kopri wso-  
fci/ a potym osłodzi czufrem. **D**rudzi  
też powiadaig/ iż może ptisanne warzyć i-  
eczmięć tylko czysci kładąc w wodę prostą we-  
dlug wielkości wody/ garść abo dwie/ a gdy  
dobrze wvre: przecedzić y pożywać.

**M**ąka ieczmięcia tak ma być działa-  
na/ wyczyniwszy czyscie Jeczmięć dać do  
młynna/ ale kamień ma być trochę włożo-  
ny by mąkę grubą wypuszczał. **T**aka mąka z  
10 wodą długo warzona rzadko/ jest barzo po-  
żyteczna żmnieci cirpiacim gorączką/ a zwła-  
szcza tym którzyby mieli bolączki w człon-  
kach wewnętrznych/ które żową duchowe cłon-  
ki. **A**uicenna też pisze/ iż takowa m-  
ka ma też moc wsistke która wyszły jest wy-  
pisana o rzanę mace/ y owsem gdyby z  
niej uczynić Emplastr z mocnym octem/ y  
przykładać na swirzb abo na frosty ciekące/  
20 wysusza ie y goi. **C**zynia też z niej  
plastr na podogre ( to jest nożną dno ) silu-  
szy pigwy z octem a z m-ką zmieszać/ przy-  
kładać na członki bolące. **B**owiem taki em-  
plastr niedopuszcza sciekać w stawy fluxum  
to jest/ wilgociam zbytnim a lipkan/ które  
gdy się w którym stawie zastanawiaig/ czy-  
nia bolenie wielkie/ które drudzi supanim al-  
bo l amanim żową. **W**oda też they  
m-ki warzonei/ preмага przeciw niemocam  
30 pierśnym. **A**dy ię niewiasta pije z nasie-  
nim woskiego kopru warzonei/ czyni dosta-  
tek mleka w pierśiach/ odwilża też y wstra-  
mia wszelką żmnieci/ gorączkę sama tylko  
ale żmnieci: z koprem a z opichem warzona



### **O Dziku.**

**D**zik jest żyto: postawie ma sze-  
40 dnią między ziarnem psennicz-  
nym a ieczmięcym/ wszakoz  
nieco ku ieczmięciowi się sła-  
nia: Jest iego dwon rod/ ieden cięższy a ten  
jest lepszy/ drugi lękki a ten jest podleyszy.

**Z**ada powieirza y ziemie tak iako y  
psennicza. **W**szakoz richley się kocha na  
chudey ziemi niż psennicza/ **N**a białej też  
ziemi y na odwilżyszym polu nie źle się  
rodzi. **Z**ego też gi czasu sieig kiedy y psen-  
50 nice/ wszakoz dwa kose abo force trzeba na  
staianie







staianie gdyż psennice dość jest ieden. Tak  
gi też sprawią na polu y wyprawiaią w  
gumnie jako y psennice. A zniwo iego by-  
wa zarazem po psennice/ gdyż po niej tu-  
dziej dochodzi. Włoszka też iego takowa by-  
wa jako y psennice/ wszakoż kłosie iego albo  
zgoniny musi przegim wybić aby ziarna  
wypadły kto szkody nie chce mieć/ bowiem  
ziarno mocno się przy kłosie trzyma/ tak iż  
się rich'ey kłos wtręci cepami niż ziarno wy-  
padnie. **E** Jest to żyto dobre ku pokar-  
mu koniom/ wołom y inšemu bydłu. Ale y  
ludzie też mogą iego pożywać/ gdyż chleb z  
niego mierny jest complexen y barzo lekki.  
Tak iż gdyby wziął trzi części ořku a cwa-  
rta bobu przymieszał. Zedy ze bytnicy cie-  
poci bobowej/ a z lekkości ořkowej stawa  
się mierność w chlebie/ który bywa dobry z  
właszeja kto ma wiele czeladzi albo robotni-  
ków/ ale trzeba ořko niego mieć pilność y  
opatrność takową/ iaka jest powiadana o  
chleba pieczeniu/ tam wyższy gdzie o psen-  
nici wypisano/ to jest/ aby nie był przesiedzia-  
ły albo spalony/ ale świeży a nie stary/ acz-  
kolwiek nie ma być ciepły/ bowiem wszelki  
chleb ciepły bywa nie zdrowy.

**E D Owse.**

**D** Wies jest też żyto znaime/ sto-  
ri ma sposób dwoiaki/ ieden swój  
ski drugi polny albo psonny. Ten  
psonny sikon iedni kstrzewa  
drudzi owsiem żoną. Nawiccy się rodzi  
we rzy/ a to gdy bywa reż siana w ziemi  
barzo mięką a nie mierną/ tedy się ich wie-  
le w takowy owies przemienia. Wszak  
poznać iego trawę albo nać miedzi inšym  
żożym gdy społem wraſtaią na żagacie/  
bowiem iego liście bywa sryſe/ zieleńſie niż  
inšego zboża/ a tak może być wyplewiono  
kosmatke też żdźbło albo trzęski iego bywa-  
ią. Ziarno też iego bywa smiadę/ a iak sto-  
ro dożrzie: hnet wypirze/ nie pierwszy niż się  
żyta dostoią. **E** Domowy lepał lubo  
swójſki owies biały jest a nie kosmaty/ si-  
ęgi też tym obyczajem iako inſe żyto/ ale  
nalepiey go siac Łutego rieżcza mogli być  
albo iednak skoro Marezca/ aczkolwie też dru-  
dzi na zimę gi siewaia. Jako wielki Wor-  
ciech piſe/ a ten bywa skorożrzi/ bowiem się  
richley dostawa niż inſe zboże. Rodzi się  
też na suchy/ wszakoż chce mieć ziemię dob-  
rą. **E** Dwoiego te ořa tak słoma iako y żiar-  
no/ dobry jest pokarm koniom/ wołom/ y by-  
dłu inšemu/ wszakoż ludzi nie tuczy/ ani też  
jest ich wdzięcznym pokarmem: chyba cza-  
su niemolej. Lekarze też radzą pożywać trup-  
owiesnych warzonych (które y nas gruczo-  
żoną)



zom. i) bowiem owies ma moc odmieszczać  
wpełnić odrymaney twardosci ciała. Wo-  
da też owsa warzonego czysci wpełnić zma-  
żny y chropawosci na twarzy iako pise lekarz  
Placarius.



### O Grochu.



**G**roch jest iarszyna biała a okrę-  
gła. Może gi siac na zimie po-  
dno wśakoż pospolicie lepiej sie  
rodzi rano na wiosnę siany/ iako  
to na kociet u Lutego w ciepłych stronach/ y  
przez wschód Marzec. A nalepien sie kocha  
na roley młkiej a puchłey/ zwłaszcza w  
ciepłych krainach a w miedzi powleczu/  
Dwie części kosa ( obczytem wloskiej  
ziemi ) abo y mniej/ dosie jest na jedno sta-  
nie. A ma być zbieran gdy już luskli strą-  
cza dosychaia/ a ziarno też twardnieie/ a  
właszeja na schodzie krieżycza. Jest  
groch zimny w pierwszym stopniu/ a trzymia  
frzodek miedzi suchosci y wilgoty. Laska  
jego ciępla jest przeto zapieka żółdek/ ale od-  
tary od luskli jest bardzo dobry pokarm/ bo-  
wiem czyni wilasce dobra w cieple/ nie dopu-  
szcaigc takich wiatrow y odrymania iako czi-  
ni bob o którym niżej będzie powiesć/ y na-  
zdrowszy jest ku iedzeniu lecie/ a w ciepłych

krainach zwłaszcza/ w strączu pożywany  
wwarzymy odmieszcza y chłodzi.

### O Bobie.

10

20



30

40

50

**B**ob rozmaity jest ieden mały  
drugi większy/ ieden biały/ dru-  
gi też czarny abo brunatny/ za-  
sie miedzi jest wrzaci a drugi  
trudny ku warzeniu/ zwłaszcza biały richlej  
wore y lepszy jest/ a mniejszy smaczniejszy  
bywa niż wielgi y richlej sie mnoży a plen-  
niejszy też bywa/ aczkolwie wielgi czudniejszy  
bywa ale mniej plenny. Powia-  
daigz może sie kochać w każdej krainie  
gdzie ludzie mogą zmieszać/ wśakoż ziemi  
potrzebuie iustey a glinney/ bowiem na ta-  
kiej gdy sie rodzi bywa lepiej wrzaci/ a cho-  
dla miedzi iego luskli kora bierze z tak-  
wej ziemi/ aczkolwie też y na średnie mied-  
kiej ziemi może sie rodzić. Zasie na piasku  
a na ziemi chudej nie dobrze sie kocha. A ie-  
śli sie tam co wrodzi/ tedy bywa twardy  
luskli a nie wrzaci/ chyba iżby ona ziemia  
była naanoiona y naprawiona gnoiem/ te-  
dy też y bob może być naprawion. Wśa-  
koż iakoby







koż zawże bywa lepszy ston sie rodzi na tlu  
stey roly. **C** A Sicia gi pospolicie pro-  
sto miedzi sciernistiem abo na roly nieora-  
ney/ a zatym zaornia/ aczko lwie y na ora-  
ney roly dobrze sie rodzi. W cieplych kra-  
nach to nasienie bywa siano krieżcza. Listo-  
pada abo Grudnia/ ale w zimnych/ w Lu-  
tym lubo w Marczu/ iak skoro sie ziemia  
rospusci od mrozu/ tak izby tilko moala byc  
orana po rozsianiu/ a lepiey ao siac na wil-  
gotney niż na suchej ziemi. Marza też le-  
piey niż inedy/ zwlaście na ziemi barzo tlu-  
stey. A bedziei ziemia barzo wilgotna nie  
trzeba sie snim poraniać gdyż w tafowej ri-  
chlo wschodzi. **C** A koby sie też z nim  
opozdżil ku sianiu/ tedy wielka pomoc jest  
gdy go pirwey w wodzie pomoczynysy be-  
dzie rozsiawać/ bowiem tak wzmidzie rich-  
lo/ a gdy bedzie moczon w gnomiezi dzien  
abo dwa przed sianiu/ tedy vrodzi sie bob  
sukayney skory a barzo wrzaci. Pomoze też  
iemu takowe moczenie ku plennosci/ iestli zie-  
mia sama tusta nie bedzie. Niektorzy theż  
powiadaia iz gdyby bob zmoczon byl w wo-  
dzie czernidła/ ktore z niemiecckiey rzeczy ko-  
perwaser zowu/ gdy ma być sian/ tedy vro-  
dzi sie barzo wrzaci. **C** Nie potrzeba  
też przy tego sianiu aby skiby abo gruzly by-  
ly rozbijane abo kruszone/ bowiem one iemu  
nie nie wadzga/ gdyż on zawże wżendzie na  
wierch by też nagłbiey w ziemi leżał/ kof-  
ieden abo y mniej dosic iest rozsiac na ied-  
no stanie/ bowiem nie trzeba go siac gesto-  
aby sie lepiey mogł krzewić rzadko stojac/ le-  
piey też siac gi pod pełnią niż inedy.  
**C** Tym też zbożym rola nie plosnieć ani  
wzgorowa/ zwlaście gdy tam glaby z forze  
nim beda zostawione/ iednak sie też nie bar-  
zo natłusci/ chyba izby ziemia byla wilgotna  
Bowiem Columella pise iz rodzaynięysa  
rola każda bedzie ku żytu ktora sie przez rok  
odleży niż ona w ktorey bobowe glaby zo-  
stawia/ a zasie tegoż roku orzą. A iest to  
prawda dla dwoiakiey przyczyny. Pirwsza  
ta iest iz wżdy ono pirwsze nasienie strawilo  
y wysuszylo niečo wilgoty pokarmowey kto-  
ra miała zostać żytu ponim rozsianiem.  
Druza przyczyna/ iz rola glabim bobowym  
y forzeniem zaprozniona nie może być tak do-  
brze vorana iako rola goła lubo prożna.

1 **C** Palladius powiada iz bob aby sie tym  
lepiey krzewil trzeba iemu wirscholki z sczy-  
kować gdy już na cztery palce od ziemi od-  
rosle/ także y drugi raz to czynić wirschom-  
onych latorostek ktore sie zasie puszcza/ bo-  
wiem taka sprawa nie naruszy sie to ziele/  
ale iestże więcej sie rozkrzy y owoc da wiec-  
sy. Chocia sie też nasoni przy stawie nie to  
nie szkodzi iemu gdyż także obrodzi iako i pro-  
sto stojaci. **C** Tenże w Marzu y w Czie-  
wcu przez czterdzieci dni kwitnie a roscie/  
20 a to w cieplych stronach/ a nie tylko to iest  
iego własność/ ale też y groch ma ten oby-  
czay y niektore inše iarzyńy ktore maia żiar-  
na dwoiste. **C** Ma być pożył bob abo  
wyruban krieżcza Czirweza ( a to w cie-  
plych stronach ) już na schodzie krieżcza/  
przed wschodem słońca/ niż też krieżcz wy-  
soko wżendzie/ potym wymlociwsy przespa-  
sie dobrze na wietrze y zachować do spiżar-  
nie. Tym obyczajem powiada Palladius/  
nie zaszkodzi iemu cżirwie ani żadne robacz-  
two. **C** Varro też pise iz bob y ynše ia-  
rzyńy mogą być dlugo zachowane w bani  
abo w sedzie oleiowym popiolem przespa-  
ne. Isaac też powiada iz bob za świeża  
iest zimny a wilgotny w pirwsim stopniu.  
Przeto iego pożywanie czyni wilgoty suro-  
we grube y odymaigce/ ktore czynia wiatry  
w cieple przeto taki bob żoładkowi iest škodli-  
30 wy/ także bob suchy a dostały iz iest zim-  
ny a suchy w pirwsim stopniu/ przeto czy-  
ni krew nie dobrą. Ciaso też nadyma y roz-  
syrza/ a to w nim sprawa czo czyni kwas  
i w mace. Przeto na wirschu żoładka czyni  
wilgotność grubą odymaigczą z ktorey dy-  
my w głowe pochodzą škodliwe/ ktore sny  
spetne a strasliwe czynia. **C** Gdyż tedi  
bob iest tak złey natury nie może iemu ona  
40 być oddalona żadną sprawą ani też przy-  
prawnym warzeniem/ tilko tego wżdy ona  
złosc może być vmnieysiona y nieiało vicia  
dowodzi tego pewne doświadczenie/ iz khto  
często bobu pożywa/ tedi mięwa żoładec nie  
strawny y nadymanie by też był nazdrowsi  
Wszak iz jego natura ma moc wyczyszcza-  
igczą przeto dobrze iest vmynwać sie wodą z  
iego maki/ kto ma piegi na twarzy/ abo ktho  
chce pletć ciała swego vchodożyć.  
50 **C** Bob ku iedzeniu działaią rozmaitymi  
obyczajem





być zaiem/ bowiem może być warzon y też  
 prażon. Warzony bob zdrowszy jest/ iż wo-  
 da wiele iemu odejmuie grubości dimu przy  
 rodzonego/ zwłaszcza gdy pirwszą odlawszy  
 w drugiey wodzie bywa przyściawion. Mo-  
 że też być warzon dwoiako/ z kuską abo bez  
 kuski/ z kuską warzony/ trudniejszy jest ku  
 strawieniu y odymaici/ gdyż grubość a  
 miąższość jego skory/ zapieka żółdek iż nie  
 niemoże z niego wychodzić/ a zaśie długi  
 jego trwanie w żywocie czyni wiatry y ody-  
 manie/ wśakoż odcierany bob od kuski/ rich-  
 ley sie trawi y nie tak odyma. A gdy polew-  
 ka z niego będzie przyprawiona z forżeniem  
 gorącym y żagrzewającim ciała iako z pie-  
 przem abo z imbirem/ tedy pewne jest lekar-  
 stwo mierzowi ku cielesnemu uczynku. Poży-  
 wanie też jego z lebiotką abo z miętą/ y z nie-  
 ktorymi zióły innszymi nie jest tak szkodliwe/ bo  
 wiem one ziola wstramiaią ie wietrzność  
 y odymanie. **C** Pieczony też abo prażo-  
 ny/ aczkolwie nie tak jest nadymaici/ wśa-  
 koż iestże nie strawniejszy bywa dla swey  
 spieckiej twardości/ ale gdubi po uprażeniu na  
 lawszy nań wody pożywał go z lebiotką tar-  
 tą/ abo z samym kminem/ tedy twardość by-  
 wa iemu odietą. **C** Z bobu młotego  
 mąka wolom często w karmią mieszana/ tu-  
 czy ie barzo richło/ a tym obyczaiem mądrzy  
 gospodarze woły stare tuczą/ bo od takowey  
 karmiey przez piętnaście dni wśitko sie w  
 nich mięso odmienia y odnawia.

**C** Ruicenna piše iż bob od swey szosci  
 bywa naprawion częstym wody oblewaniem  
 y długi warzeniem/ a ma być iedzon z pie-  
 przem lub z imbirem z solą y z oliwą. A na-  
 lepszy bob jest wielki a biały/ ktorego czyrwie  
 nie ruszą. **C** Ma też bob te własność iż  
 od niego kofosy nieśe iacie przestawiają y za-  
 smiecają sie gdy gi często iedzą/ ludziem też  
 czyni strasne sny spięciem/ tak iakoby od ro-  
 zumu oddalałce/ a swierzb theż sprawnie  
 zwłaszcza świeżo pożywany. **C** Emplastr  
 też z tego kuskę uczyniony gdy będzie czę-  
 sto przykładan na niektóre miejsce ogolone gdzie  
 by pirwey włosy rosły tam im więcej roś-  
 nie depuszcza. **C** Zeż bob ma moc wy-  
 czyszciającą tak iż też trąd wielki ktory Mor-  
 phea żową czysci z twardzi. Takież oczys-  
 cza piegi y zmażanie sukna czyniąc pśec cu-

1 dną y barwę dobrą przywracając. **C** Ma-  
 plastr też z niego leczy bolące na pierśiach  
 niewieskich/ zaprażenie ich odmięcza y mle-  
 ko mnoży. A gdy będzie warzon w wodzie  
 z octem zwłaszcza z kuskami tedy zastana-  
 wia biegunkę dawną y czyrwoną niemocz.  
 Plinius też piše iż polewka bobu odwarzo-  
 nego sama odcędzona przez chustę/ płuca ci-  
 sci/ bolące na pierśiach niewieskich odmię-  
 cza y goi/ a z rozą zmieszana boleść oczu /  
 10 plynienie też y sinosć ich leczy/ a bob żęwa-  
 ny na skroni przykładany niedopuszcza ku  
 oczom spływać wilgotam flegmitym z k-  
 rych sie przydawa oczu plynienie. Zeż  
 bob przekroimszy na żyłce zaciętą przyłożony  
 krew zastanawia/ także y mleko same z ci-  
 ezow plynące/ niedopuszczając mu wycie-  
 kać. **C** Na podogre też y na bolenie sta-  
 wow barzo pomaga gdy emplastr z niego  
 20 będzie przykładan na bolące miejsce/ wśel-  
 kie guzy y wrzodow odcięcie od bija/ wśa-  
 cza gdy zarazem znówu będzie przykładan  
 w oczcie warzony. Tenże Plinius/ piše iż  
 bob po kwićwie barzo wilgotność mśuie /  
 ale okwićniawszy więcej sie w suchości kocha  
 w wodzie morskiej także y w rosale trudno  
 ma wyrzucić/ y powiada tenże iż na wyspach  
 morskich rodzi sie bob folaci sam z siebie k-  
 30 ry nigdy nie rożewre. Takież prawo/ w Egi-  
 pcie rodzi sie bob czyrnisty a barzo folaczy  
 dziesięć lokiet wżwys/ przed którym zwierze  
 ta krodzidłowie wciekają bojąc sie / żeby sie  
 jego tarnim w oczu nie pourażali.



### **C** Soczewiczy.

40 **S**oczewica jest zboże dobrze zna-  
 iome nasienie iego jest dwoiakie  
 iedno czarne drugie białe/ wśa-  
 koż czarne pospolitsze/ oboie pła-  
 skie a okragłe/ potrzebuie sipliey a tustey/  
 wśakoż suchej ziemi/ bowiem zbytnią wila-  
 gotą wysila sie. **C** W ciepłych stronach  
 icy sianie bywa krieżpca Lutego począwszy  
 aż do pełnicy/ ale w zimnych może być póź-  
 niej siana. Czwartą częścią koreza dość jest  
 na posianie stajania. Ale iż Soczewica  
 50 richło wschodzi y wzrasta z ziemi / przetho-  
 mali





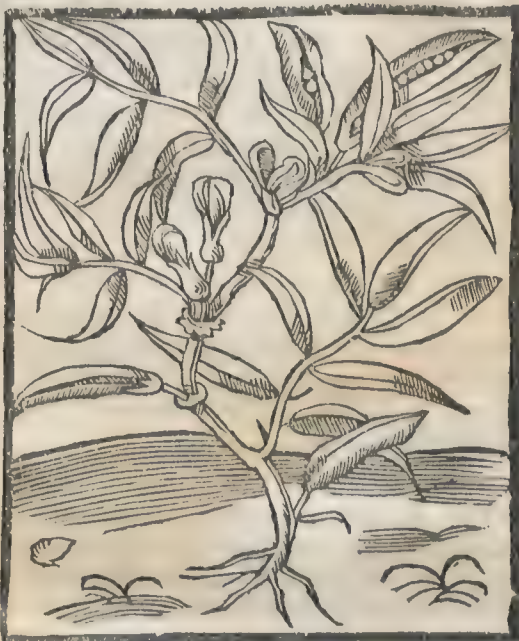


mali być rola gnoiona / tedy potrzeba suchy  
gnoy między ziemię mieszać / a gdy tak czty  
rzy dni potym albo pięć poleży / toż dopiero  
soczewice rozsiewać. A ta jest nauka Al-  
bertusa wielkiego / y Palladius też powia-  
da iż taka ma być sprawa kto chce aby socze  
wiesza penna była. **C** Natura iey jest  
zimna y sucha w trzecim stopniu. Pokarm  
z niej jest gruby a ku strawieniu trudny kre-  
wnoży z melancholia / zwłaszcza gdy z luską  
mi iey kto pożywa. Mózg też napelnia gru-  
bymi wilgotnościami z melancholii / przeto  
bywa przyczyną boleń głowy / strasznych  
snów y obłudnych. Czynn timer wiatru w żywo-  
cie nadymanie y zapiczenie. Jesze nad in-  
se ziarna y też żyta naszkodliwa ona jest  
żołądłowi płucom y błonie która wnatr-  
dzieli / te lekarze zową Diafragma / także  
błonią mózgową / a zwłaszcza które są  
w oczu / gdy ich wilkość wysusza / a gdy  
zdrowym oczom škodzi daleko więcej cho-  
rym. **C** Przeto wadzi ludźmi suchy  
complexiey / ale ludźmi wilgotney natury  
czasem jest lekarstwo / a zwłaszcza bez lusk  
pożywana. Takie y ludźmi opuchłym po

1 maga / wśakoż z luskami warzona škodzi  
bardzo dla wiatrow y odymania które z nich  
pochodzą / wielkiego ziarna zwłaszcza świe-  
ża lepsza jest y lepiej wrzęca niż stara albo  
drobna / tak na lekarstwo jako ku pokarmu / a  
dluższe iey zachowanie bywa gdy z popio-  
łem będzie zmieszana.



## 10 **C** Słonecznym grochu



20 **S**łoneczny groch jest bobowey na-  
tury. Sicią gi albo dla nasłus-  
czenia ziemię zwłaszcza w win-  
nicach / albo też czasem dla na-  
sienia. **C** Ktorzy gi sicią pierwszym oby-  
czajem / tedy ma być rozsiewan w krietężu  
wrześniu / albo iednak gdy już iagody zebra-  
ne będą / tamże gi trzeba albo zasopawać al-  
bo radłem zaozać. Potim czasu kwitnienia al-  
bo Maja gdy już dobrze wzrosze tam ma  
być podcięzon / abowiem tym obyczajem  
ziemię y rola bardzo tłuści y rodząną czini  
na której nalepien sie rodzi proso y ber / y  
psennicza też czasu swego może być siana /  
a zwłaszcza winnicom takowy słonecznik  
jest pomocny więcej niżli gnoy / gdy tak mie-  
nia iż gnoy kazi smak w iagodach winnych.  
**C** Dobrze gi też siał na roli proso na se-  
nisku po zebraniu zboża / albo y na wioz-  
ce

50  
H ij dwa









wilgotny we wtorym stopniu. Ale biały  
mniey ciepły chocia wiacey wilgotny ieśty.  
Jeśt tego znał iż iego ziarno nie może tak  
być dosuśono iako inſzego / a gdyby barzo  
wyschło / tedy dlużo w mocy ſwoey nie trwa.  
**E** Jego pokarm czyni wilgotny grube w cie-  
le / nadymanie / y wiatry głoſe rozdymanie  
Sny też ſtraſliwe y ſpanie czyni ſzkodliwe  
wſakoż Auicenna powiada / iż gorczyca z  
nim pożywana / iſoſe iego wſtramia / taſież  
ocet / ſol / pieprz / y lebiorka.

1 nad inſze grochy: bowiem nie tak obciąża  
człowieka / a zwłaszcza polewka z nię od-  
mięca płuca y tuczy: głoſ też naprawia

### **E D Wyce.**

10



20

### **E D Cieciorce.**



30

**W**ſi używaia albo dla naſieniar  
albo dla pice / bowiem ona ieſt czę-  
ſty pokarm bydłu / tak w ziarniu  
iako y w ſwym żelu albo ſtomie  
Sianie ieſy ma być rane iako w Lucym gdy  
może być / albo w Marcu / a nie dobrze ię  
ſiać na ſwitaniu albo za roſy / ale w godzinę  
albo trzynaście godzin gdy już roſa opadnie / a  
powietrze ſie od ſłońca zagrzeie. Bowiem  
tego doſwiadczone / iż wyka roſy nie cirpi /  
gdyż od nię ſwag moc traci. **E** Trzeba  
ſie też warować / aby ieſy ſianie niebyło / aże  
na ſchodzie krieżca / a w oſtatnięj czwartej  
Bowiem doznano tego / iż gdy richlenſe ieſy  
bywa ſianie / tedy ſie w nię robaczi legę y  
pſuią one. **E** Ma te właſnoſć wyka: kie-  
dy ię poſieka poſi zielona a tuż hnet ſcimi-  
ſko poraża / tedy koſzenie w ziemi zoſta-  
tam ſie żagnie y naprawia ſie im rola by  
ię też nalepiey nagnoiſ. Zaſie ieſtli ono ko-  
rzenie pirwey żeſchnie w ziemi niżej ie za-  
orzą / tedy rola barzo wyſuſa y pſonna czyni  
Hij ni / a ta

40

50

**C**ieciorka ieſt rodzaj grochu / pla-  
ſka iako ſoczewica / ale na trzy  
grani roſcie / iedna biała iako y  
groch / druga troche rumiona by-  
wa. Ziemie iuſtych a gliniſtych potrzebuie /  
tak ię ſieia iako y bob / rola do nię orzą ſie-  
nia albo na przedku marca / tamże też czo-  
naraniey ma być ſiana / poſ forca doſie na  
ſiaanie. **E** Dobry ieſt pokarm bydłu y  
ludzie też pożywaia ieſy warzoney. Dru-  
dy też mieſzaia one ſilczoną miedzy ma-  
ke na toſacze / taſie y ku proſtemu chlebu / wſa-  
ſeja dla czeladzi y robotników. **E** Au-  
cenna powiada / iż Cieciorka zdrowſza ieſt





ni. A tak kto chce wyse mieć tylko dla poży-  
wienia bydłu: ma ię siećz pości zielona / ale  
mali być dla nasienia: trzeba ię dopuścić dłu-  
żej stać / potym ię żąć sypami / albo iako kto  
chce nalepiey: może pożywać swego gospo-  
darstwa.



## De Tatarce.



**T**atarka iest zboże znanome / zia-  
no ma graniate. Jest też ię dwo-  
iaki rodząy / jedna biała która też  
biało kwitnie / a druga czerwona  
dzika albo smiada / ta też kwitnie czerwonym  
kwiatem. Jest też jedna drobna druga wiel-  
ka / zwłasczą we włoskiej ziemi tam ię są  
wielkie różności. **N**alepiey sie kocha w  
miernych stronach y też w miernym powie-  
trzu a wilgotnym. Ziemię potrzebuie tłu-  
stey a puchlney / zwłasczą glinnej też niebar-  
zo zbrania / bo wiem ona ziemię barzo wy-  
susa y chuda czyni. **P**ospolicie ię sie  
ię w ciepłych krainach kraszczą Lutego y  
Marcza. Ale w zimnych stronach kwiet- 50

nia / ktożey barzo pomoże ku rychlemu we-  
sściu w późnym sianiu gdy będzie odmiek-  
czona moczeniem / zwłasczą w gnoiewej wo-  
dzie / w ogrodziech albo na ritych grzędach  
dobrze sie rodzi / trzeba znieć wiele pleć / a  
mgła ię barzo skodzi tak ię też od niey gła-  
nie / przeto na miejscach iawnych lepiej sie  
rodzi gdzie zewsząd słońce dochodzić może  
y oświecać / zaste w zaduszy albo w cieniu

10 nie może sie kochać. **S**saak pisze ię Za-  
tarka biała iest ciepła w pierwszym stopniu /  
a we wtórym wilgotna. Zaste czerwona cie-  
pleysza iest ale mniej wilgotna. Ale Auicen  
na powiada / ię oboia ciepła iest y sucha w  
 pierwszym stopniu / a czarna albo smiada iest  
w tym mocniejsza. **C**zyni też sytność  
ciała y odmiekczą brzuch / wszaż wiatry ta-  
mo mnoży y odymanie. Mnoży też w me-  
żach nasienie plemienia y czyni powód a  
20 chećwość ku niewieście. Bowiem ma w so-  
bie trzy rzeczy które ku takowey żądzi zale-  
żą / zagrzewanie sytność a nadymanie / prze-  
to też koniem stadnym dobrze ię dawać gdy  
miedzy swierżbkami chodzą.

**I**spocras też powiada / ię dwie są moci  
w tatarce które traci gdy ię warzą / a wypu-  
sają ie w swą wodę w ktożey wre / jedna iest  
skodność / druga skoność albo ciupłość. Sko-  
dność ię swą czyni sytność y tuczenie ciała /

30 mleko mnoży a żywot odmiekczą. Zaste sko-  
nosc ię lubo ciuploscią grube wilgotny rospu-  
sają y rostapia / wryne wywodzi y niewie-  
ście wplawy. Pomaga też przeciw opuchli-  
nie y żółcey niemoci y przeciw wpełskiemu  
swirżbowi / wpełskie też parchy y skroby po-  
lewka z tatarki goi gdy ię będą wymywane

**Z**ez według powieści Galenusza. Zatar-  
ka wypadza glisty / y zatkanie wątrobę sko-  
żony y też żółci leczy / kamien kamie w ner-  
kach y w mecherzu / wszaż skodzi ranam  
40 iestliby tamto które były / a nawiecy czarna  
tatarka ma moc odwieraięć / przeto wie-  
cey pomaga ku odawieraniu wātrobę / sko-  
żony / ku łanianiu kamienia y ku wygania-  
niu glist / a zwłasczą gdy ię polewka będzie  
dawana warzona z opichem. Zaste biała  
lepsza iest ku rozmnożeniu mleka y też ple-  
mienia męskiego / a tak ku dobremu wzwodo-  
wi pomaga.

Dzbo





## O zbożu ktore włoszy far zo: 1

wg.

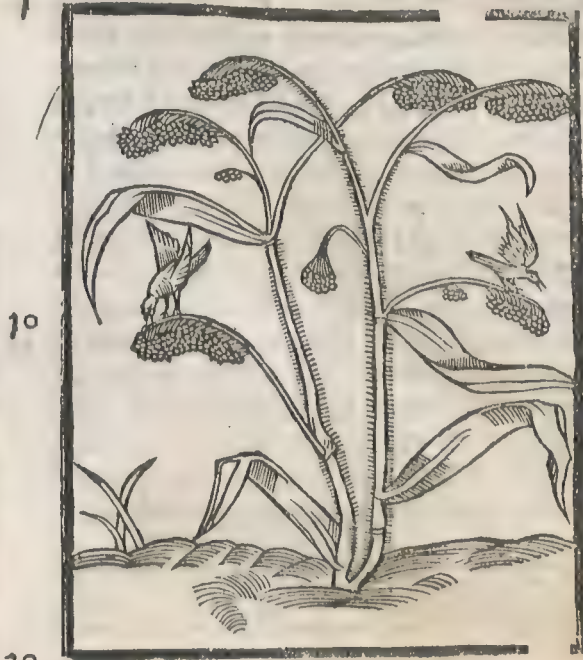


**A** Eżkolwie z łacinskiej rzeczy far  
wyklada się wszelkie zboże zdro-  
bione albo kruszone / iako są fru-  
py / prażmo / albo nowe krupy /  
Wszakże jest iedno zboże tylko we włoszech  
pospolite ktore oni far żową. Jest podobne  
pszennicy albo orkiszowi. Zeż tego ie czasu się  
ją y żną kiedy pszenice y także młoczą y  
wyprawiają. Jest to zboże mierney  
natury / dobrze ku pokarmu / tak zdrowym iako  
y niemocznym / bowiem tuczy dobrze y si-  
łę dawa / krew też dobrą czyni / wszakoż wie-  
cej zawięka niż roztwarza zwłaszcza często  
pożywane.



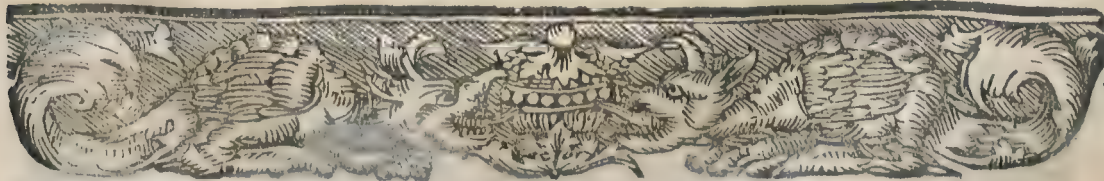
## O Prosie.

**P**roso też każdemu jest znaiome  
Zego dwoiaki jest rodzaj / iedno  
ktore przez trzy miesiące na roli  
trwa niż się dostoi / a drugie jest  
skorożre ktore się dostawa w sześćdziesiąt  
dni po sianiu. Oboje ziemię potrzebuje do-  
brze sprawione / puchłey a słuscy / iednak  
na piasku y na kamienney roli dobrze się ro-  
dzi gdy tylko będzie siano czasu młotego / bo



20

wiem suchey roley a śpięckey gliny barzo  
nie lubi. Gdyż ono wypala a trawi słusłość  
roley na ktorey roście. **E** Może też być  
proso siane między bobem na żagonie / albo  
iednak gdzieby proso było rzadkie po przepie-  
wieniu / tam bob może być sadzon / a zwa-  
szyć gdzie ziemia będzie puchła mierney  
słuskości a nie gliniata. Może też proso wy-  
bownie być siane między Fascoł y też w win-  
nicach kreszycza / kwicnia / Maia / y też  
Czyrweza / a to w cieplech krainach iako są  
we włoszech. **P**alladius też piše / iż  
proso ktore się w Marceza dostawa się Czyr-  
weza / z każdej może być pobrano / iż w cie-  
płych stronach może być dwa kroć przez la-  
to siano / zwłaszcza gdzie będzie słusła do-  
brze ziemia. Osma część kresza dosyć jest  
na stajanie / a potrzeba ie ostawicznie pleć  
od chwastu / także od ptaków trzeba go pil-  
nie strzedz / gdy już bielcie znamie jest dosta-  
wania / a gdy będzie pożyto : tedy w snopki  
związane ma być rostawione na słoneczu  
gorącym przez dwa albo trzy dni / toż dopi-  
ro znosząc do gumna tuż ma być młoczono.  
Boviem na kupie leżąc w snopku jestli się  
zagrzej: tedy popsuie się. także zmłoczo-  
ny ma być przesuszony niż się zchow-  
a do spizarni / bowiem świeże gdy będzie a nie  
przeschłe richo się zagrzej samo w sobie  
y zepsuie się / ale suche może być chowa-  
ne Hiii barzo





barzo na długie czasy. **E** Isaac piše iż proso iest zimney natury w pierwszym stopniu / a suche we wtorym / czyni tego dowod iego lekkość / lipkość / y zbytek wiatru który iest w nim. Mieniy tuczy ciało niż inſe zboże / wſakoż dla suchości ſwey poſiła żołądek y członki inſe / ma też moc roſtapiac y rozwo dniać wilgoty / dla tego ſmażone na węglu przyſtadaia gorać na żywot ady tam by wa morzenie. A dla iego suchości nie maia go pożywać którzy chcą mieć ciało tłuſte al bo którzy chcą mieć dobrą krew w ciele / bo wiem ono barzicy suſy niż tuczy / nim tylko dobre iest ku pożywaniu którzy potrzebiuą ochłodzenia członków y potwierdzenia / a bo też wyſuſzenia zbytnich wilgotnoſci.



### **E D Bze.**



**E** Er ziemię y powietrza takowe go potrzebuie iako proso / tegoż času ſian bywa y tak wiele go ma być brano na ſtaianie iako proſa. Takież trzeba go plec / opatrzać. Mo że też być ſian między bobem / faſeolem / y w winnicach / iako o proſie napisaſano. **E** Jeſt też ieden rodzaj bu / który barzo ri chło ſie doſtawa / ten może być ſian po żni wiech na roli a na ſarniu gdzie zboże zbiorą

1 prze orawſzy raz albo dwa / takież ſłiby a gru zły potruſnyſzy. Tam więc dobrze ſie pro dzi / chyba iżby czas był barzo suchy.

**E** Isaac powiada / iż ber ma ſpoſob y po ſtawę podobną proſu / ale ieſzcze mieniy tu czy ciało / a wiecey zapieka wyſuſzaieć ży wot. Pożywiaia go rozmaitym obyczaiem / a tą odmiennością pożywania odmienia też y ſprawę ſwoię / iednak lepiſzy iest niżli ia gły proſiane którymżeſkolwie obyczaiem przy 10 prawiony. Warzą gi poſpolicie z oleim al bo z iaką tłuſtoſcią / drudzi z mlekiem koſim albo też inſym / drudzi z migdałowym / wſa koż nalepiſzy iest z oleim albo z oliwą warzo ny / bowiem tak suchość ſwa traci y wietrze noſć / a nabywa dobrego tuczenia y nie tak zapieka żywota. **E** Takież w mleku wa rżony zdrowſzy iest niż który w proſtey ſa mey wodzie warzą / wſakoż i w wodzie two iako bywa warzon albo meſty kamieniem / 20 albo w czalym ziarniu. Zaſką warżony til ko oſuſzſzy luſtke wirzchnią ma być na iedne miarę bu piętnaſcie miar ek rownych wodi Jeſzcze y tak warżony trudny iest ku ſtrawie niu / wſakoż nie tak zapieka / bowiem dla cie ſkoſci ſwey hnet na doł zſtepuie.

**E** Mleky ber tak warzyć aby w iego mę ke tyle dzieſtioro wiecey wody było wolano potym gdy wywre raz albo trzy / tedy wtarſi członki przeceścić albo przebić przez chuſte lub 30 przez ſito / one lepaſz polewie warzyć / aże zga ſnie iako kaſa / ſtoicy pożywanie na zdrow ſe będzie nad inſe iakoſy / bowiem dla ſuktyl noſci richley ſie ſtrawi y nie tak zapieka ży wota.



### **E D Mannie.**

40 **M**anna którą ſieia iest dwoiakie go rodzaju / iedna rumiana / dru ga biała / czasem też druga be dzie bielsza niż iagły / takież iedna wyſzey roſcie niż druga. Za też która wyſ ſzey roſcie dłuſzey na polu trwa niż ſie doſtoi ale niſka ta mnięſza bywa niż proso a ſpo ſtem ſie też ſnim doſtawa. **E** Potrzebu ie manna ziemię tłuſtey wiecey giſten niż puchlney / bowiem ona też ziemię barzo wy ſuſza dla zbytniego wyciągania poſarmu 50 ſtoicy







Ktorego potrzebuie wiele, a kocha sie przy mie-  
steczach bagnistich, a na ziemi nowey piru-  
sy raz zoraney nalepien roscie, y owsem na  
nowey roli żyto albo ktorekolwie zboże na-  
pirwey gdy siane bywa wysili sie dla zby-  
tniej tlustosci ziemi/przeto lepiej tam na-  
przod manne siał aby tak zbytek tlustosci  
był wyciągnion. **E** Też ią sieiā na anoj-  
ney ziemi a na twardey to iest na mięzkiej/  
może też być siana między bobem albo mie-  
dzy cićciarkā na żagoniech tam gdzieby rza-  
dko było po przeplewieniu bobu. W mier-  
nych stronach siana bywa na ostatku mar-  
cza y na początku kwietnia / wśakoż w cie-  
płych krainach może iā raniej siał, ale man-  
ne niśg a drobny może siał każdego czasu  
kiedy y proso / bowiem społem snim roscie y  
społem sie dostawa. Przeto ludzie niektórzy  
mieśaiā iey nasienie między ber albo między  
proso / albo y wśitko troie wespół / a tak-  
owego nasienia nie trzeba wiele na stajanie  
tłsto osmā czteć kopa albo koreza.

**E** Nasienie to piętnaście dni albo na dalej  
dwadzieścia leży w ziemi niż wżnidzie, a gdy  
wżnidzie żdbfo manny choć ięszce małe

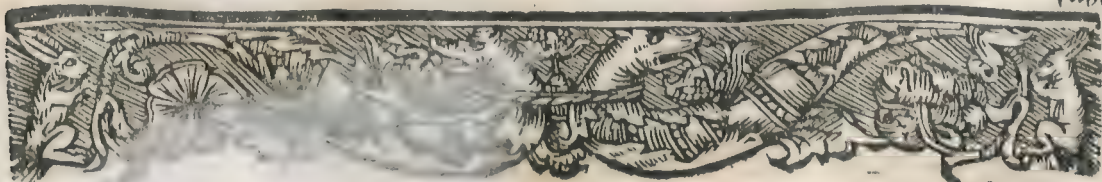
- 1 będzie / tedy wirzchy zscżikaia na początk-  
ku maiā / a tak lepiej sie krzewi iey ziele / a  
sie w czyrweżudrug raz iā zscżikaia y oko-  
puia gdzie potrzeb aby nie polegala albo nie  
zwiednela od słońca / tamże w Sirpniu a  
bo Września zbierana bywa żnac iā przy  
sameny ziemi / potym same kłci albo pałki ob-  
rżynaia ku młoceniu / a to tomu słomy iey  
nie potrzeba / wśakoż gdzie pice potrzebuia  
tedy iā w snopki zwiżawşy młoczā / a gdy
- 10 iūz będzie wymłoczona chocia bydsem ( oby  
tżaiem wśoślim ) lubo cepami / trzeba na-  
sienie dobrze vsuszyć / potym ie chowať na  
takowym miejscu gdzieby wiatr przewie-  
wał / bowiem gdyby sie zagrzało: tedi sie psu-  
ie. Żgoniny też iey albo mirzwa godzā sie  
na żatykanie staien albo owczarni / takież ku  
nascielaniu drogi ku chodzeniu czasu błotne-  
go. Gedzi sie też y w piecz ku paleniu / albo  
obwieszować takowā słomā od manny sicze
- 20 py lub inşe drzewa żeby nie sfodziło bydło  
ogryzuiac ie / takież aby nie obmarzały zi-  
mie a nie vsychały lecie. **E** Nasienie  
manny aczkolwie godzi sie bydłu wśakoż y  
ludzie go też pożywaiā y samego y też mie-  
śaiac między małe inşego zboża ku piecze-  
niu chleba z wśaścā czeladnego ktorzy w  
stawiężney pracy bywaiā. **E** Natura iey  
iest zimna a sucha czyni sie też znię wilgot-  
noś w cieple ktorā żowā melanfolia / takież
- 30 czyni nadymanie w żywocie / a swā cieśko-  
scia popycha nadół wśelkā karmia ktorā w  
żywot ludzie kładā / a to gdy posledz bywa  
iedzona. Niektorzy powiadaia / iż iest drugi  
rodzay manny ktora na łakach roscie z wśa-  
ścā mofrich / a zbierana bywa krieżycā ci-  
weża lubo lipczā przetakami albo iakim in-  
şym naczim otrząsaiac pośi rosa nie opa-  
dnie / wśakoż iż takowej nieśieia na roli: prze-  
to też oniey powiadać nie iest naş vmyśł.
- 40



## **E** O Lnie.



**L** En żada powierza mierne<sup>o</sup> zie-  
mie też puchlnę a tlustę / ktora  
im tlustāa będzie tām sie też len  
mięşy vrodzi / zaśie na chudey  
ziemi żdbfo będzie cienşe y przedziwo theż  
50 krotşe / a od te<sup>o</sup> nasienia rola sie barzo w-  
lufa







susa y psonna stawa/ przeto potrzebuie po  
moci częstego gnoienia gdzie ma być len cze  
sto sian. Kola tu niemu ma być pirworaż  
przed zimą orana: aby sie tak skiby przez zi  
me leżące skruszyły od mrozu/ skoro po zimie  
ma być orana wtóry raz / a gdy iż dobrze  
deszcz przemoczy: tedy orać trzeci y czwarty  
raz iż sie dobrze ziemia skruszy/ wszakoż tak  
aby pirwsze oranie było głębokie/ wcho-  
minicy głęboko/ a tak co daley tim mialczy  
ma być rola orana. **C** Sianie iego na-  
lepiej bywa od pełnicy kwicinia aż do koń-  
ca iego schodu/ a ma być sian nie głęboko  
ale powirzchu tak iżby ziemia tylko na oko  
miałżyło nasienie przykryła gdy brona pow-  
leczone będzie. **C** Zamorski obyczay  
( gdzie sie len nalepien rodzi ) ten iest orania  
na len/ iż dwiema plugoma razem orzą tak  
iż każdy wol swoy plug abo radło ciagnie /  
a każdy też plug ma swego oracza/ bowiem  
orzą nie głęboko ale tylko po wirzchu/ a bar-  
żo to lnowi bywa pożyteczno gdy gi zawso-  
czą po sianiu a żagon żrownia / a będzie  
lichwila sucha trzeba mu dawać pomoc  
potrapianim. **C** Może też być sian len  
przed zimą w framach cieplych gdzieby ie-

1 mu zimna nie sfodzily/ a tam lepiej sie ro-  
dzi na ziemi miernie twardy niż na sypkiej  
abo puchlney/ a nie potrzebuie też żbytniej  
tłustosci/ abo orania więcej niż dwa kroć /  
by tylko ziemia była skruszona / a po sianiu  
aby nasienie było powłoczone broną / abo  
ostrwiami nieciastymi iako gdzie obyczay.

**C** To ziele ma być dwa kroć a pilnie wy-  
plewiono od chwastu / zwłaszcza od łanien  
przed że ktora len splataiąc barzo iemu sfo-  
dzi/ przeto ma być wezias wyrwana po-  
ki sie obwijac nieimie/ aczkolwie to lnowi sfodzi  
barzo gdy gi kto pfozi chodząc ponim/ prze-  
to trzeba sie bacnie mieć w plewieniu/ zwła-  
szcza gdy już wżgorze len wżrasta/ aby był re-  
kami przed sobą przegarnian tam tedy ma  
być nogami deptanie/ także y łaty od nog  
trzeba odwingać aby imi len nie był połaman  
ale w pirwsim plewieniu po ki ieszcze len  
mlody/ nie trzeba takiey ostrożności/ bowiem

20 iemu nie wadzi chociaby też był przytłoczony  
gdyż on zasie wstawa. **C** A gdy sie już  
zapala od słońca tedy sie godzi wybierać/  
a tegoż dnia gdy będzie wybrany ma być pod-  
dach wnoszony w snopki żwiązany aby go ro-  
sa nie zmoczyła/ od ktorzyż wiec len czyra-  
nieie. Potym gdy zeschnie nasienie: sianka  
mi ma być osłukano. Aczkolwie iest ieden  
rodzay lnu ktory w naszych stronach przew-  
lecż żowa tego nie trzeba osłukać / ale sa-

30 mo nasienie z główek wyścakże gdy ie na  
słońcu suszą/ przeto takowego lnu głowki  
ieszcze za świeża na grzebieniach otargać  
musi/ a gdy same zostaną tam maig być na  
słońcu suszone. **C** Zdabła lniane gdy  
uż przez główek będą maig być w wodzie  
moczone tak dlużo aże sie zagnią iżby sko-  
ra choć była iego/ abo iako drudzi żowa wo-  
lna od dżenia odciągały/ a to pospolicie by-

40 wa do siódmego dnia. **C** We włoszech  
maig ten obyczay moczenia lnu. Zbieraig  
gi z pola chędogo from wpełkiego chwastu  
potym żwiązawszy w snopki suszą na słoń-  
cu rożstawiawszy po polu/ wszakoż tak aby  
deszcz nań nie był/ zwłaszcza w ten czas gdy  
uż przeschnie/ potym żnoszyszy go do domu  
a nasienie obwiszy chowaig pod dachem aże  
po żniwiech/ abo po inş roboty maig/ te-  
dy noszą do wody y wmożą gi między koły  
50 nabite żwierżchu czym cieplem przyłożyszy  
aby sie



aby sie dobrze ponorzył/tamże leży poł dnia 1  
 a gdy baczą iże gi woda już wpełtel przeszła  
 zaście pobrawszy gi do domu skład na kupe  
 przy scienie y przyfriga albo obłożą czyscie  
 październym lubo mirzwą iaką aby sie tak  
 w oney gromadzie zagrzal/ y dopuszczą le-  
 żec trzy albo czterzy dni / a gdy już sam w  
 sobie odmieknie tam leżąc/ to iest gdy już sko-  
 ra bedzie sie od drzenia oddzierala/ albo na-  
 sienie ktore by tam zostalo gdy sie imie pusi 10  
 czać w tym poznawaią czas odmieknienia /  
 tedi każdy snopek na troie albo na czwore roz-  
 dzieliwszy/ a tymże lnem związawszy rozsta-  
 wiaią po ziemi aby poschło. Tamże czasu  
 swego czynią siunim czo potrzeba. **A**  
 ktorzy moczą gi w wodzie maią też pewne  
 znamiona vmoczenia wczesnego / a to gdy  
 już zdoblo zmieknie iż żadney twardosci w  
 sobie nie ma/ albo wyciawszy z wody zdoblo 20  
 albo trzy wsiuszy/ a patric iestli już skora be-  
 dzie odewstawala od drzenia/ tedy pewny  
 iest znak vmoczenia. **B**owiem iestliby prze-  
 mossi wieccy niż trzeba/ tedy właze sie zdoblo  
 bielste y teżste/ ale skora nie bedzie sie lupila/  
 bedzie też trudny ku tarciu y twardi ku prze-  
 dziennu. **A** gdy już z wody bedzie wy-  
 wlozczon mabyć czyscie wypłokawan i orzą-  
 san/ potym gdy dobrze vschnie na skonczu  
 rozstawiany tam dopiro ma być othluczon  
 kyaniami albo w cierlici złamać iako gdzie 30  
 maią obyczay albo przyprawy/ tamże gi na  
 skonczu rozkładaią złamany a starzy/ a gdy  
 sie zagrzeie tedy skład gi na kupe y zawią-  
 ią miedzy chusty albo iakie sukno przez kiel-  
 ko godzin / drudzi gi suszą w vsobach gorą-  
 cich albo przy ogniu: zwłascza gdy są chwi-  
 le nie pogodne/ potym na kupe składaią iako  
 to wyżej napisano/ abowiem gdy tak spo-  
 sem poleży richley y lepiey sie od październza  
 wyprawi / a wlošno sie cheż nie chać bedzie 40  
 rwało czoby było gdyby ie takl prosto z skon-  
 cza zebrałszy/ potymże częś y chowaią/ a  
 bo przedz czasu swego. **M**ocz nasie-  
 nia lnianego/ iako Auicenna pise/ iest podo-  
 bna nasieniu ktore zową Fenugrecum. **B**o-  
 wiem iest cieple w pierwszym stopniu maiąc  
 miernosc wilgotnosci z suchotą / a meżom  
 czyni wz wod gdy bywa ie pożywanie z mio-  
 dem a z pieprzem.

## **O Konopiach.**



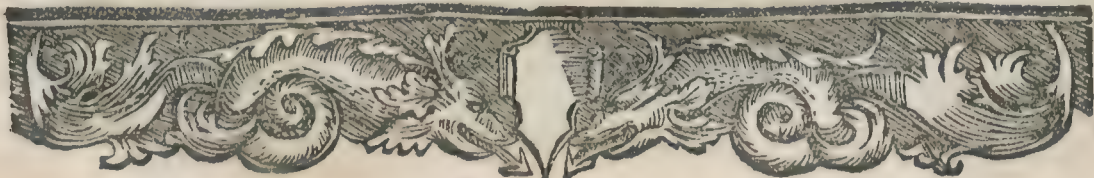
**K**onopie też maią naturę snowi-  
 podobną. Przeto też takiego po-  
 wietrza y ziemie potrzebną /  
 wpażoż iey nie trzeba tak wiele-  
 froć orać iako na len. **A** kto chce mieć dobre  
 konopie ku powrożom/ trzeba ie siać na zie-  
 mi czo na tłustszej gdyż na takiej rosta wy-  
 sokie konopie/ miazghe/ wiele skory y wlošna  
 na sobie maiące/ a im rzedzey będą siane  
 tim wieccy będą krzewiste. **A**le kto chce mieć  
 konopie na płočno albo na iakie siany ma ie  
 siać na roli miernie tłustej puchłney a nie-  
 iako miazghey/ bo wiem na takiej rodzą sie  
 konopie niekrzewiste ale smagłe iako len wy-  
 soli/ a takie lepsze będą ku płochnu y też ku ni-  
 ciam na sici ribitwom/ ktore zawpse trwalste  
 bywaią z konopi niż ze lnu/ gdyż konopiam  
 nie tak richło skodzi woda iako lnu/ bo wiem  
 on richło od niey bućznicie. **S**ianie konop-  
 pi najlepse od ostafku marca bywa aż do  
 konca kwietnia. **W**ybieranie ich ma być kie-  
 dy sie już nasienie dostoi. **P**otym ie wieżąc  
 w snopki y klasć ieden przy drugim/ albo na  
 drugi/ tak iżby nasienie albo wirzechy iednego  
 snopka leżały na wirzechu drugiego / a forze  
 nie przeciw sobie zfraia. **A** gdy tak będą vlo-  
 żone/ tedy trzeba nasienie albo one wirzechy  
 przytrąć trawą albo mirzwą iaką/ a przylo-  
 żyć kamieniem albo czym cięższym aby sie tak  
 nasienie 50



nasienie leżące dostało iako ma być / tedy po  
fiesci albo po osmi dniach zebrawszy mirzwe  
dobywać konopi y wybijać nasienie kijanki  
mi na płachcie albo na ziemi gładkiej a nie  
barzo twardey / bowiem richley y lepiey sie  
wybije gdy sie tym obyczaiem odleży. Ale ko  
nopie które zową samice albo suski które na  
sienia niemają / trzeba wybierać dziesięć  
dni pirwey niżli samice / albo gdy już bieleją:  
a tak je spokojem moczyć iako y len tak długo  
pozi się skóra od głąba albo od drżenia nie  
pocznie odslupować. **C** Dne lepak konopi  
które będą mięższe a gąsziście iako drzewo  
ka: mają być dłużej moczone / a skóra albo  
wełno ma być z nich zdzierano iako syto z  
drzewa / bowiem takie trudno złamać w ciec  
lici / a jednak skóra hnetki się da obłupić gdy  
odmośnie konopia. **C** Godziej godzi się  
wiedzieć iż z iednegoż nasienia konopiężo  
rodzą się konopie mięższe a krzewiste / które  
nasienie dawaia / także y owe suche które  
bywaia pfonne. **C** Siemie konopne ni  
nacz lepsze nie jest iedno psakom na pokarm  
bowiem go oni radzi pożywiaia / aczkolwie  
też mnodzi ludzie czynia z niego olej / wsa  
koż taki nie jest zdrowy ku pożywaniu / tylko  
ku świeceniu albo feżemu inhemu.



### **C** O Czarnusze.



**C** Zarnucha jest nasienie czarne a  
granowate / czebulnemu barzo  
podobne / rodzi się w psenniczy  
a w orlisku także we rzy / a ma  
kwiastki czerwone iakoby dzwonki. Jego na  
sienie w chleb mieszane smaczny gi czyni / a  
to dla swey wonności / jest też natury suchej  
a cieplej w stopniu wtorym / ma moc odmie  
feżać y trawić / przeto dobre jest przeciw za  
kaniu stożony y nerek / pomaga też przeciw  
bolemu wngierza i żółdka które bywa z via  
trunkow zastanowionych / a to gdy kto iego  
prochu pożywa / ten też proch glisty wygania  
z miodem pożywany / albo zmieszawszy iego  
mąkę z sokiem piolynowym weźmnie **C** m  
plastr y okładać okolo pępka. Maść też znie  
go weźmiona gdy je warzy w mocnym ocz  
cie aże zgęstnie przydawszy oliwy czo potrze  
bą dobra jest na swierzb / na parchy / y wśel  
kie zmażi na twarzy traci / może iey nasie  
nie chować aż do dziesięci lat daley też mo  
ci także nie ma.



### **C** O Kątolu.

30

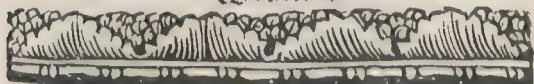
40

50





**K** Alkol jest ziele ktore pospolicie ro-  
dzi sie miedzy psenniczq a to su-  
chych czasow abo nie rodzą-  
nych. Moc tego jest ostra a ia-  
dowita. Bowiemy żyły zatyla gdy by go kto  
pożywał: smysły zacimnia y mózg czyni ia-  
soby pijany. Wszakoz warzony w winie z  
osłowym łaynem a ze lniaynym siemieniem  
a na plastr rozmaszawszy: bolaczki przedzie-  
wa y guzy też odmięcza y rozrywa. Zeż  
warzony z słońca rzodekwie y przykladany  
na rany smrodliwe czysci ie y też goi. Ale  
psennica jest barzo słodliwa/ bowiem ią wy-  
susa ciagnąc ku sobie wilgote ktoraby mia-  
ła iść ku iey żywności/ iako też to czyni mał  
owsowi / a kapusta winu. Ze ho piśc wielgi  
Wonicch.



### CD Maku.



**M** Al w cieplich stronach sieią paż 40  
dziernika/ ale w miernych abo y  
w zimnych krainach sieią Lutego  
abo Marcza/ niektorzi go też  
sieią w Stycznii na śnieg śledy śniegu przy-  
pada / moze też być sian y miedzy innymi  
ziołmi. **E** Ktożego dworaki jest sposob /  
ieden biały a ten jest zimny a wilgotny w  
pewnym stopniu / drugi czarny zimny a su-  
chy/ wiaty też morzaci. Nasienie tego mo- 50

1 że być dziesięć lat w mocy zachouane/ a moc  
tego jest spanie czynić/ odmięczać y morzyć  
**E** Kto chce spanie od niego mieć/ ma wczyn-  
nić Emplastr z obongą abo z iednego same-  
go leda ktorego z mlekiem niewiesim y przy-  
składać na skroni z białkiem iaiiecznym. Nie  
wiałty wlościć dawaia dzieciom dla spania  
mał z własnym mlekiem / wszakoż nie ma  
być dawan mał czarny bowiem barzicy w  
marza. **E** Na bolaczki zapalone przyso-  
żony mał sflucżony z rozanym olejkiem  
zmieszawszy pomaga. Takież y przeciw za-  
paleniu wgrtoby / także na suchoty abo  
na członki schnące/ zagrżawszy troche olej  
słodowy przymieszać weń prochu białe ma-  
ku y mazać tym pacierz e we grzbiecie: bar-  
zo pomaga. Zeż przeciwko suchosci w pier-  
siach barzo pomagają kolaczki makowe oby-  
czaiem aptekarskim wczynione.

20 **E** Powiadaia tak Plinius/ Dioscorides y  
Macer/ iż z soku listcia makowego y głowek  
tego: bywa lekarstwo ktore przywodzi spanie  
ludziom chorym zwłaszcza w gorączce/ ale z  
rostopnością ma być dawane/ bowiem bar-  
zo zatyla żyły/ oziebia y morzy zwłaszcza  
mał czarny.

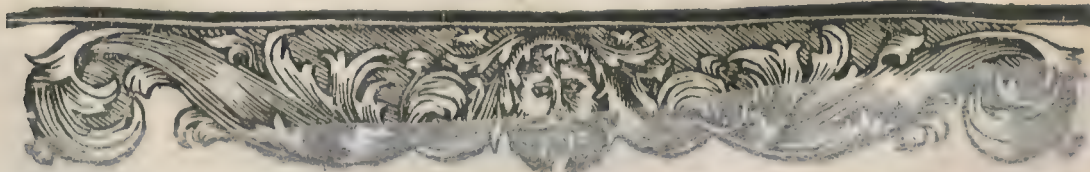


### CD Rzepie.



30

50





**R**zepa jest też forżen który na ro-  
li siega/ a rodzi sie w każdy fra-  
inie gdzie ludzie mogą zmiesz-  
kać. Potrzebuie też ziemie tłu-  
stey y puchlney/ a tak barzo syplicy aby była  
prawie iako proch mialka/ bowiem na takiej  
nalepien sie kocha. **C**zey nasienie aby  
gesto po roli niepadało/ siega z piaskiem z-  
mieszawszy/ bowiem rzadko siana wiethsa  
bywa/ a przeto gdzieby barzo gesta była te-  
dy nalepien ją przerywać gdy już moc weź-  
mie a one wyrwaną zasie sadzać na proż-  
ne miejsce albo iednak przez zamiętać kło-  
nie potrzebuie. Zależ częste plewienie a  
przerywanie żniwy chwastu/ wielka jest po-  
moc ku rosnieniu. **C**zas iey siana od  
ostatku Lipca aż przez wrzeseł Sierpień y  
daley trochę. Zęz ię siega na goley roli/ acz  
kolwie y na scirniku może być siana gdy tyl-  
ko będzie dobrze żorana/ a nasienie nisko  
ma być ziemią przylwleczone bo niechce gle-  
boło w ziemi leżeć. Może też być siana rze-  
pa między prosem albo brem/ a to gdzie be-  
dzie rzadkość a miejsce prożne po wtorem  
przeplewieniu: kocha sie na roli iawney/ bo  
wtem cień a niedochodzenie słońca barzo  
iey szkodzi/ a gdyby tak sucho było iżby nie-  
mogła być siana na miejscu iey obiecny  
tedy iey może nasiać gesto iako kapusty in-  
dzie naroli/ chocia też w wodnej albo zaćmio-  
ncy/ a potem gdy trochę odroście tedi ię prze-  
sadzać czasu godnego na miejsce iey obiec-  
ne/ a na ziemie dobrą która iey lepiej lubi/  
a to przesadzanie ma być po deszczu od koń-  
ca sierpnia aż do połowicy września.  
**C**kopanie rzepy bywa w Październiku/  
a czo naczudniejszy ma być obierana która

1 by obrzezawszy nać zasie sadził w ogród dla  
nasienia na lato. **C**Chowanie rzepy na  
długi czas/ktoreby mógł pożywać zimie al-  
bo przez post/ tym obyczaiem ma być. Splo-  
kawszy ię czyscie wkladać w iakiey fasie albo  
przekadku warstwie iedne na drugiey: a każ-  
dą warstwę przesypując solą/ nasieniem ko-  
prowym a czambrem/ może też tylko samą  
solą kto tego siemienia niema/ tamże przysło-  
10 żywszy ię zwierzchu czym cieplem/ dać stać do  
osmego dnia. Potym nalać zimney wody  
czoby iedno rzepa sie zakryła/ a tak ię może  
chować aż do roku. Druży ię chować  
sucho w piwnicach albo w dołach na polu  
okroiwszy tylko forżonki zbytnie a nać zwierz-  
chu aby nie wyrastała y chować w piasku/  
albo ięże lepiej gdy ię też warstwami wkl-  
dać piaskiem przesypuie. Zęz tego trzeba  
20 strzedz aby iey mroz niedochodził. Druży  
ię też suszą na pieczach w isobie albo na is-  
bie pot ięże mroz nie nastanę/ a taka na  
dłużey może być chowana zwłaszcza w su-  
chy. **C**Isaac piše iż rzepa iest ciepla w  
stopniu wtorem/ aczkolwie nie richło sie tra-  
wi/ wpafoż wiecey tuczy niż inşe iarzyyny/ czi-  
ni ciało miękkie/ a to dla wiatrow ktore mno-  
ży y też odymania/ wzwod też otrofom po-  
30 budza y niewiastom zbeftwliwosć/ która gdy  
zle będzie wwarżona trudna iest ku strawie-  
niu wiatry mnoży w żywocie y odymanie y  
też porow zamykanie/ wpafoż twardosć iey by-  
wa odieta gdy piwską wodę/ w ktorey wre-  
odlawszy wtorey nalecie: albo gdy będzie z tłu-  
stym miesem warżona/ nad to y dne nożna  
leczy gdyby chory nogi często omýwał w po-  
lewce rzepy warżoney.

40 A przytym będzie koniec trzecich krąg  
Ezwary





# Czwarte Kriegi O sprawach ogrod- nych y też rzeczy tych ktore sie nanich rodzą,



**W** Trzecich Kriegach powie-  
dziana jest osobna sprawa  
rol y żyta abo zboża wśel  
kiego ktore sie narolach ro-  
dzą z nasienia. Tu sie go-  
dzi powiadać o sprawie  
ogrodney y wśelkich pożytkow ktore z ogro-  
dow pochodzą. A pierwsza nasza będzie po-  
wieść o rzeczach z nasienia sierodzących na  
ogrodziech ku żywności ludzkiej. Wtóra o  
nich ziołach ktore też w ogrodziech sie rocho-  
ią abo dla rostkow abo dla lekarstwa lud-  
skiego a także tych Kriegow będą dwie części.

**D**zspolicie mowiąc o sprawie og-  
rodney / naprzód to powiem / iż  
wśelki ogrod miesteza żada mier-  
nego powietrza / abo ktore sie  
wżdy nieiało ku miernosci stłania / bowiem  
trajny barzo gorące y też zbyt zimne og-  
rodem nie służą / gdyż zioła nanich abo  
nie rodzą sie dla zimna abo dla gorczosci  
wysychają / chyba iżby deszcze częste przecho-  
dziły / abo kropieniem częstym pomoc im by-  
ła dawana. **E** Widamy też na miest-  
czach ciemnych ( iako między gorami ) rzad-  
ki a mały pożytek czynią ogrody / a potrze-  
bują ziemie puchłey wiecey wilgotney niż  
suchey. Gliniata też ziemia y wapienna o-  
grodom barzo jest nieprzyjemna / bowiem zio-  
ła na glinnej ziemi chocia nawiosne wżrost  
richso bierzą / wśelkież ku latu wysychają / prze-  
to potrzebuie mieć żródła abo ciekącą wo-

**O** sprawie ogrodow w  
pospolitosci.

III de kto





de ktoraby czasow potrzebnych mogła być między żagony wpuszczone/ albo iednak mieć bliżu sadzawke choć studnie skądby wody był dostatek ku polewaniu albo ku ochłodzie żiołom z wilgoty z wody pochodzącej.

**C** A gdzieby to nie mogło być/ tedy wżdy tam nadziałać tu y owdzie dosłow po ogrodzie między żagony gdzieby się woda po deszczu zachowała ku niciaćcy ochłodzie żiołom. Dla tego Palladius powiada iż ogrody który leży w dobrym powietrzu/ a ma blisko stoł albo źródło niciaćcy/ barzo maso taki potrzebuie sprawiania albo zbytniey praezefofo pożytkow. **C** Ale iż ogrody żąda ziemie tłuściny/ przeto potrzeba iżby leżała gromada gnoiu na wyższej części ogrodu/ aby tak tłuściny z gnoiu ściągala się na niższe czyniąc ziemie płodną/ będzieli też gnoiu dostatek: tedy raz do roku ma być ogrody im naprawion/ zwłaszcza tego czasu gdy ma być sianie albo sadzenie ziela. **C** Ma też być ogrody nie daleko domu/ wśakoż nie bliżu gumna. Bowiemy przyproszenie plew albo prochu z żyta barzo płodzi liściu pożytkow ogrodnich/ gdiż one barzo bućnięć a schną. A nalepszy taki ogrody iest który leży pochodzi sto a woda iakżkolwiek ze stołu albo ze źródła iakiego może się lekko ściagać przezeń aż na dos. Będzieli też gdzie ziemie dostatek iżby mógł być ogrody na dwoie rozdzielon/ tedy nalepszy tak sprawać iżby ona część na zime była sprawiana/ gnoiona/ y wżrywana ktoraby chciał na wiosne osiewać/ zaś gdzieby chciał osiewać albo nieczu sadzić na Jesień iżby to na Wiosne było ryto y sprawiano/ aby się tak rola pirowy odleżała y wyprawiała słońcem albo mrozem.

**C** A gdzie iest ogrody na miejscu barzo wilgotnym gdzieby chciał siał na lato/ tedy na lepszy w Jesieni kieżica Listopada wykopać brozdy głębokie ku niższemu ktorymby zbytnia wilgotność sciekala: aby tak ogrody był gotow gdy przydzie czas siania na wiosne.

**C** Gdzie lepał będzie niedostatek ziemie a ogrody mały: tedy może być ziemie sprawiana ktorężkolwiek czasu gdyby iedno była mierność w wilgotcie a w suchości/ a tamże zarazem może być sianie albo sadzenie/ a im lepszy ono miejsce nagnione będzie/ tim lepszy też pożytki będą się kochać. Wżrywa

nie też lubo wżoranie ziemie ma być głębokie/ gdiż pierwszy raz gnoy ma być zakrywan ziemią/ potym gdyby chciał siał: tedy one były maig być motyka tlućzone/ a iakż gnoiem też po wżrachu potrzebny wle może być tam dopiro ziemie ma być żrownana y grabiami żdrobiona na żagonie/ a żatym się gdy chce. **C** Niezle też iest gdyby osiawany a grabiami żrownany po wżrachu też gnoiem potrzebny/ zwłaszcza gdiżby coś siał na zime/ bowiemy tym y ziemie się tlućcy/ y gnoij nasienia od zimna obroni/ tamże też nad brozdami mogą być sadzony żioła ktoręby chciał rane mieć na post albo ię też na nasienie żostawiać/ iako sa laktuka lubo salata. spinał borag y odrosli kapustne/ abowiem te rzeczy nie zaśkodzi na siemu na żagonie leżącemu/ a też łatwo mogą być zachowane od zimny gdy brozdy gnoiem albo iakż murzwa będą przyproszone.

**C** Aczkolwie sianie rozmaitych pożytkow na ogrodnich może być każdego czasu zwłaszcza lecie/ iako dobry gospodarz wpatrzy sobie czas mierny w wilgotcie a w suchości/ albo iako czego który pożytek potrzebuie wśakoż pospolity obycaj siania lub sadzenia dwa kroć bywa/ ieden na wiosne kieżycza Lutego w ciepłych krajach albo Marcza pospolicie y kwietnia/ drugi na Jesień we wrześniu a w październiku/ tak iżby iesienne sianie rancie było w zimnych stronach/ a wiosenne późniejszy/ zaś w ciepłych iesienne ma być późniejszy/ a rancie wiosenne

**C** Do też godzi się wiedzieć iż w ciepłych krajach pożytki ktorę maig być na wiosne nalepszy się kochać gdy będą siane na końcu Listopada kieżycza/ albo na początku Grudnia/ niż gdyby siane były w Lutim albo marca( aczkolwie nasienie żadne przed nastaniem Lutego nie wśchodzi ) bowiemy takowe rane sianie dawaj też rane pożytki na post skoro się ciepło wstaje. także cebule/ cośni y porz mogą być w ciepłych krajach richle sadzony. **C** Mogą też być siane pożytki iedne spolem z drugimi/ drugie też siane osobno/ spolem te sięgają ktorę potym mogą być przesadzane gdy wżrosta/ iako kapusta y cebula. Może też spolem siał y te ktorę nie przesadzają/ wśakoż także z ktoręby iedne pirowy dochodziły niż drugie/ aby





aby po wyrwaniu jednych już dosłych dru-  
gie się dostawały / iako spinał / soboda nie-  
dlugo trwają na ogrodziech / dłużey czwi-  
ka / czambu / piotruska / kapusty też niektóre /  
Łaski też y kopr któreby chciał zostawić  
dla nasienia / rzadko mają być na żagomiech  
zostawiane / a potrzebuia okopowania / aby  
przybyły ku dostatości bez szkody. ¶ Kto-  
re też pożytki mają być przesadzane / może  
ich sianie być gęsto / ale któreś mają do-  
stać: niegodzi się ich gęsto siać. Chacież na  
tym miejscu gdzieby chciał mieć ogorki / ma-  
lony / korbasy / lubo banie / bob albo inne ta-  
kowe rzeczy / możesz tam nasiać na zimę po-  
żytkow miedziach któreby rano dochodziły aby  
tobie ziemia próżno nieleżała / iako są spina-  
ki / laski / por / odrósł / sobody y inne / które  
gdy będą strawione mogą tam być inne na-  
siane lub nasadzone którychby chciał po-  
żytek pożywać. ¶ Drużdy też gospodarze  
są tak baczeni gdy mają ziemię po-  
mur: tedy po wtore siewie lecie pożytki niektóre  
czoby przystawiały zasieć ku iesien / a nowe /  
iako jest nowa marchew / por / y kapusta.  
¶ Miedzy nasieniem ma być ta bacznosc  
aby niebyło skażone / przeto trzeba obierać  
któreby miało w sobie nieczystość / magność świe-  
żą / nie zbuczniałą / ale białą / także któreby  
cięższe było miedzy a lżejsze / a miedzy wie-  
le nasieniem trzeba to obaczyć aby niebyło  
daley roku starze. Często się też to przyda-  
wa iżby też nasienie najlepsze było / wśakoż  
nie wschodzi / a to dla niektorej mocy niebie-  
skiejemu przekażającej. Przeto nieźle jest  
rozmaite nasienie mieszać y siać spodem / y  
choćby moc niebieska niektoremu nasieniu  
one roku przeciwna iemu: rość przeszkadza-  
ła / tedy wżdy drugie wznidzie / a tak ziemia  
nie będzie bez pożytku leżała / bo aczkolwie  
drzewa y też żyta niektóre spodem rość nie mo-  
gą / a jedno drugiemu przeszkadza iakoż cho-  
wyższy namieniono / wśakoż miedzy żołąmi  
nie maś takiej zawady / ale jedno przy dru-  
gim dobrze roście y dochodzi. Jakoż te znać  
widamy na łąkach gdzie nigdy sama trawa  
nie rośnie ale rozmaite żołąki spodem się ko-  
chaia / gdyż to natura wskazuje / te rzeczy do-  
browolnie rosnące spodem skaczajac / tedy y  
na ogrodziech możemy ich nasładować / po-  
żytki spodem siewać. ¶ A wiedz iż nale-

- 1 pśe sianie każdej rzeczy ogrodney bywa  
przed pełnią / przyczyna tego wewtorich krie-  
gach jest powiedziana / chocia się też często  
przydawa iż nie źle sianie bywa nasamym  
schodzie kriegyca. ¶ Przesadzanie mo-  
że być wśelkich pożytkow okrom spinału / so-  
body a kopru swoyskiego. Może też być ka-  
dego czasu gdy tylko takowe rzeczy odrósł /  
a ziemia nie będzie barzo sucha / a niema też  
barzo wilgotna być bo takiej niektóre po-  
żytki nie lubią / a bywa czyniono przesadzenie  
dla odmienienia smaku albo dla wtroczenia  
płonnosci a ku lepszemu rozmnożeniu. Ma  
też być sadzenie natychmiast kolkiem w ziemi  
albo palcem iako który forzeń potrzebuie.  
¶ A te żołąki które się krzewią barzo / albo  
miało rość: niemały być gęsto sadzone aby  
potym mogły być okopowane dla mocniej-  
szego stania y rozmnożenia wieszego. Nie  
trzeba też w przesadzaniu o to pieczęć mieć  
aby forzeń twardo stał w ziemi albo głębo-  
ko y owsem niektóre żołąki potrzebuia tego  
żeby forzeń forzenia były obrywane przy sa-  
dzeniu. Jakoż to wypisemy gdy o każdym z  
osobna żołąki będzie powiadanie.  
¶ Okopowanie pożytkow bywa yle krot-  
zielka lubo chwasty miedzy nimi wyrosta  
które potrzebuia wykopania albo reka wyple-  
wienia / żeby nie odeymowały wilgotności  
pokarmowej lepszym pożytkom. Potrzeba  
też okopowania gdiby ziemia się wleżała albo  
od wstąpienia albo od deszczu wielkie / gdzież  
trzeba wiedzieć iż gdy ziemia będzie barzo  
mięka lubo puchła nie ma być ruszana  
okopowaniem tylko gdy jest sucha / aby też na-  
twardza była: tedy wżdy chwasty mają wy-  
rywane być dla przyczyny namienionej / bo  
wiem bronienie zaroszenia chwastu czyni  
wielki pożytek w ogrodzie. ¶ Przydawa-  
ia się też wielkie zawady ku ogrodowi / Bo-  
wiem czasem potrzeba włożyć iż niemoże być  
indzie ogrodo jedno na ziemi twardej a gli-  
natej / której ta może być pomoc dana y le-  
karstwo gdyby tam piasek z gnoiem był wo-  
żon a z żołąki takową często mieszan.  
¶ Drugdziej też ziemia będzie tak barzo si-  
pka iż wśelką wilgotność natychmiast wy-  
pije / a tak lecie barzo sucha zostawa / tak-  
owej lekarstwo jest mieszać w nie glinę z gno-  
iem jeśli nanie woda nie może być przywie-  
Jij dżiona





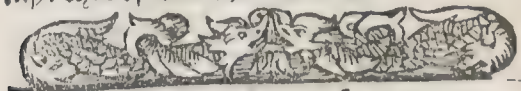
Dziona że żródła iakiego. ¶ Bedzieli za  
sie ogrod barzo wilgotny thafi potrzebuie  
przekopow ofoso siebie / aby zbytnia woda  
imi sie sciagala y wychodziła/lepał bedzieli  
barzo suchy/ tedy żagony maia być gtebo-  
soryte a dobrze nagnione/ a czasu wielkiej  
suchosci takowy ogrod ma być polewan/  
żiołkam też subtylnym mabyć chłod czynion  
żatimianim czasu wielkiej goręcości/ a cza-  
tu wielkiej zimy to czo tam bywa wosiano/  
ma być przystrywano gnoiem abo mirzwą  
żeby mroz nasieniu nie zaszkodził. Przeciw  
inshym rzeczom szkodliwym mogą też być le-  
karstwa. Jako Palladius pisze/przeciw rdzi  
ktora zemgły bywa pożytki żarżajęca/na  
klasę plew abo iakiej mirzwy tu y owdzie  
po ogrodzie / ktora ma być żapalana kiedy  
mgła imie powstawać/ bedzieli też gdzie wie-  
le ślimaków nie inzego nie pomoże jedno ie-  
obierać / przeciw wosieniczom weżywnym  
dol iaki w posrzedku ogroda na suchy wlożyć  
tam klode z gniją potym tam nanosić mro-  
wek z mrowiska/ ktore gdy się tam żastano-  
wią wsistkie wosienice po ogrodzie poiedzą/  
a czynią też to mądzy ogrodnicy / gdzie się  
wosienice na ktore drzewo rzuczą/ tedi na  
sadzaia nanie mrowek czo nawiecy żma-  
żawszy drzewo v dołu w kolo maia aby  
mrowki nie śmiały zlażyć na dol/ thedy one  
podzewie lażęce wsistkie wosionki pogładzą  
¶ Gdzieby lepał mrowki barzo szkodliwy  
ogrodui/ tedi pogina gdiiedno serce Souie  
bedzie wlożono do mrowiska/ abo sfufsy le-  
biolte z siarka potrzebę dziure kedy mrow-  
ki lażą. A iesliby z mgd przychodzily: tedy  
wszystek ogrod przy pfocie obsypać popiołem  
abo białym wapnem żwłaszcza niegasonim  
a gdyby drzewu szkodliwy mrowki/ tedi poma-  
żać oliwą drzewo w kolo v dołu: żadna tam  
nie wlezie po ki oliwa abo olej nie wosnie.  
¶ Przeciwo mshczam y też wosienic-  
czam/ dobrze iest gdy nasienie bedzie żmo-  
czono w soku rojownikowym pirwey niż be-  
dzie rożiawano/ abo ie każ dzieciem żbierać  
y żabijać/ abo wsistkie nasienie ktore chceś  
siać/ pirwey przesufay w skorupie abo w  
skorze żółwiowej. Cicer wloski śiany mie-  
dzy pożytki ogrodnymi niedopuszcza mno-  
życ się między nimi żadney rzeczy szkodliwej  
takież czyni miska żwłaszcza między kapu-  
50

1 sta tu y owdzie sadzona. ¶ Przeciw my-  
sam abo fretom dobrze mieć kofki w ogo-  
dzie abo lasice nie pfoche/ drudzy wapnem  
żasypuia dziury ktorymi lażą / abo sokiem  
polnych ogorkow / drudzy rydlem dokopuia  
sie gniazda y dziury gtebofo kedy fretowie  
abo mysy wychodzą potym tam wodi nale-  
waia/ a gdy bestia ona wynidzie nawirzech  
przed wodą: tedy ia biją. Nad to powiada-  
ia niektorzy iż wsistkie zboże tak ogrodne ia-  
10 ko i rolne bywa żachowano od wsistkiej prze-  
kazy y przeszkodzenia robactwa szkodzące  
gdy pirwey bedzie ich nasienie pomoczo-  
w soku ogorkow polnych gdzieby też był w-  
tarty ich korzeń y wyspany. ¶ Pożytki  
niektore bez korzenia biwaia żbierane ku po-  
żywaniu: przyrżynane nożem przy żiemie/ nie  
ktorych też tilko liscia pożywamy gdi doroscie  
iako iest borag / łoboda y kapusta / aczkol-  
wie czarney kapusty y głabie godzi sie żwła-  
20 szyć żimie. Niektorym też tilko wirzechofki  
żeymuia kto ie chce dlugo w żieleni a bez  
nasienia żachowawać aby nie wyrosły w  
skup/ iako iest piotruszka/ szalkwia/ wśakoż gdi  
na lekarstwo: tedy takowe żbieraia gdi przy-  
da ku prawey mierze wżrostu swego niżli  
począ kwitnąć abo po ki kwiat nie opadnie  
¶ Nasienie ma być żbierano gdy iuz suro-  
wosc a żielonosc wsytka żniego wyschnie.  
A korzenie w ten czas gdy list iego pocżnie  
30 opadać/ kwiat na lekarstwa tedy mabyć żbie-  
ran gdy się prawie rożiworży/ wśakoż niżli  
pocżnie pichnąć/ ale czałe żiele thedy ma  
być kopano gdy przydzie ku prawey mierze  
swey dostalosci. ¶ Owoc też każdy rze-  
czy tedy ma być żbieran gdy się iuz dostoi/  
wśakoż nie cżekać wpadnienia / a kiedykol-  
wie bywa żbieran na schodzie krieżęcza le-  
pszy bywa y trwalszy ku chowaniu/ bowiem  
w ten czas bywa w swey dostalosci/ Żakież  
40 owoc ktory żbieraia czasu pogody lepszy by-  
wa niż on ktory żbieraia w deszcz abo wch-  
murna chwila/ gdyż w ten czas wilgotnosci  
owoc się napia. Lesne też owoce ( iako pi-  
se Plinius ) chocia mniysze bywaia/ wśa-  
koż trwalsze na chowanie/ a między lesnymi  
też owocami trwalsze są ktore na gorach ro-  
są niż ktore w niżynie. Żeż one owoce ktore  
są rumieńsze a barżiej woniające trwalsze  
bywaia



bywaia nad inſe w ſwym rodzaju.

**E**ſeje teſz to trzeba wiedziec iſz moce wſhelkiego ziela nie trwa tilko do dwu lat po ſpolicie. a nadaley do trzech. Ziola teſz kwia w ich y owoce maia byc chowane na mieſt czach ſuchych a ſpokojnych abo ciemnych w workach abo w puſtkach ciaſnych aby nie zwietrzaſy/ ale forzenie lepiey w piaſku ſubtylnym/ wygwoſy ſuche forzenie ktore theſz ma byc chowano na mieſcie ſuchim a ciemnym. Naſienie porowe abo cebulne lepiey bywa zachowano w ſwych glowach gdyſz inſe chce oſobno byc chowano.



## **E D Kapuſcie.**



**K**apuſta ieſt dwoiak/ iedna ieſt ktora biala zowga/ta ma liſt proſy a ſyroki/ ktora teſz wiecey roſciey y ſyrzy ſie gdy bedzie przeſa dzona na inſe mieſcie ſtego gdzie byla ſia na nabywaiaſe ſmaku lepszego/ta ku zadnemu lekarſtwu ſie niegodzi tilko ku poſywan niu ludziem y zwierzetom / w kaſzowym powietrzu tak cieplym iako y zimnym abo teſz mierzymym moſze ſie rodzi/ ale ziemie ſgda tluſtey y dobrze gnoyney/ a glebokiego wzri wania abo orania zaganow potrzebuie/ wie cey teſz ieſt lubi ziemia czarna niz piaſek al-

1 bo glina. **E** Druſa kapuſta ieſt czarna ktora ma liſt troche ledzierzawy takowa ac folwie teſz przeſadzania potrzebuie iako y pirwſa / wſakoſz glow nie miewa / ale ſie krzewi a roſtaſta tak w liſcie iako y w glab tak iſz ſie teſz drzewku niektoremu rowna/ le cie ieſt liſcie grube bywa a nie ſmaczne/ wſa koſz gdy iſz ſrzon abo mroz przeraſi ziemie/ te dy ſubtylnieyſza bywa y ſmacznieyſza/ przy czynna tego iſz mroz zeymie ieſt cieploſc przy 10 rodzona wzraſaiaſia w ieſt wnetrznosci/ ktora gdy ſie tam zeydzie/ tedy tribute a trawi ſurowoſc y gorzkoſc w niey/ przeto ſtoda bywa. Jeſt to ziele zimne a ſuche/ gruba krew czyni a melankolia mnoſy ſmrodliwe teſz ciaſo dziala ktore ieſt czuſto poſywa.

**E** Dwoiey kapuſty/ oſoba ieſt gruba a twar da ku ſtrawieniu/ iucha ieſt odmiektza zywoe y odwarza pluce y wyſuſa / ale ſama kapuſta przez iuchy zatwierdza zywoe y zapie 20 fa/ wſakoſz ta ieſt zloſc bywa odieta gdy bedzie we dwoiey wodzie warzona/ tak iſz pirwſa ma byc przez odlana/ potym we wtorey iſz warziſy dobrze tluſta weczynic.

**E** Biala kapuſta nie trwa na ogrodzie tylko przez lato bowiem na zime pſuie ſie ale czarna trwalaſa ieſt bowiem na ſwym mieſcieſzu moſze trwac przez zime/ ktorey liſcie abo y wiechy gdy beda zraſane tedy nawioſne puſcia ſie odmłodzi / ale nie bedzie 30 wirzech zerzniont/ tedy na lato bedzie kwitnac a naſienie puſci / a gdyby one wirzechofki byly zrynane tak iſz by ieſt kwitnac niedopuſzczono/ tedy wſiſka materia ſiennia obroci ſie w glab ktora puſci z ſiebie gaſzaſek wiele tak iſz teſz moſze trwac przez kielko lat roſ krzewiwoſy ſie. **E** Jeſt teſz ieſt dwoia roſnoſc/ iedna ieſt ktora natychmiast kwitnie na wiosne / a ta nie dlugo moſze trwac/ druga ieſt ktora nie tak rychlo ſie ma ku kwitnieniu/ ta dlugo trwa a zwlaſzcza gdy wierzechofki ieſt beda zrynane. **E** Jeſt teſz trzeci ro 40 dzay czarney kapuſty ktora wielkich zowga ta acz folwiec ieſt gorzka / wſakoſz ku lekarſtwu ieſt leſza bowiem liſcim ieſt ſuchym gdy rany od pſa wlaſzenia bywaia poſipane/ tak nowe iako y zaſtarzale barzo ie goi.

**E** Iſaak teſz piſe iſz kapuſta troche powa 50 rzona odwarza zywoe/ dlugo warzona za pieka. Plinius piſe iſz kapuſta zwlaſzcza kwaſona





bona pyraństwa bioni/winu sie przeciw/ży-  
Ty posila/ przeto powietrzym zabitym cylon  
kom barzo pomaga y też dzżacim/ mleka do  
starek dawo ktora jest sfodka dzieci trzymaia  
cim. Sol icy pomaga przeciw iadom wšel  
kim y pła wscielekgo wśaheniu/ woniey na-  
sienia icy warzonego boig sie wężowie.

**C** Sianie kapusty moze być Lutego krie-  
żnca Marcza/ Kwietnia Maja y owšem  
przez wśisko lato/ a ktora sicia Sirynia  
moze być sadzona Września abo Paździer-  
nika. A gdy będzie dobrze opatrzona na zi-  
mie/tedy mogą być głowy poscie abo troche  
z wielkicy noci/ ale będzieci późnicy siana  
tedy zimny nie przetrwa dla mrozu.

**C** Sadzenie kapusty ma być wczynnymy  
dofek w ziemi palcem abo foskiem / a moze  
koniec korzenia wrwać aby sie niewzwinął  
wzgorze kiedy będzie wżiemie sadzon/bowiem  
to iemu barzo sfodzi / a trzeba sadzić rozsa-  
de nie drobna ale czo nalepien wzrosła/ kto-  
ra acz sie nie richfo przijmie/wśafoz trwał-  
sa będzie y lepsza. Nie potrzeba też korzon-  
kow gnoiem obkładać sadząc/ ani ziemie  
obierać mielkicy / bowiem przijmie sie y na  
ziemi miernie twardey/ aczfolwie liscie nie-  
iało powiednicie wśafoz zaśie moc weźmie  
iał sforo deszcz spadnie. **C** Ma też być  
sadzona kapusta sama na swym żagonie  
rżedem nie gesto/ aczfolwie przynien na dru-  
gich żagoniech moze rość cebula / marchew  
abo inśe pożytki/ abo też moze ią sadzić rż-  
dem abo dwiema między cebulą y czoś-  
kiem/ ale nie gesto/bo im rżadzey będzie stać  
tym wielśa wroście. Dna też kapusta ktora  
ma zostać na żime aby richfo byla na wio-  
śne/ moze być sadzona między rang a wiel-  
ka kapusta/ iż gdy one wielka wytną na zi-  
mie/ tedy ta sama zostanie przez żime na ża-  
gonie. **C** Ostrzegac sie też trzeba kapu-  
ste sadząc aby icy wżschofku ziemia nie za-  
krył/ także aby nieczko koncza korzonka niezo-  
stało nad ziemia/ bowiem tak nie sie nieprzj-  
mie. Trzeba kapuste okopować y pleć od-  
chwastu/ a gdy powielkicy suchofci deszcz spa-  
dnie/ potrzeba oblamować liscie suche abo  
też zbytnie/ a tak ona będzie sie odmładzać  
y dobrze rość. Doświadcżono też tego iż ka-  
pusta aczfolwie się kocha w winnicy sadzo-  
na/ wśafoz winu barzo sfodzi. Nasienie icy

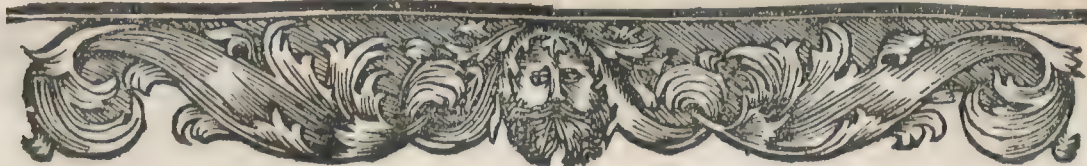
1 powiadaia/ iż moze być chowano do dzieś-  
ci lat. Galenus powiada / iż gdy kapusta  
pieczona abo głaby daia dzieciem iest tedy  
ymuiz sie richfo chodzie. Jey też własność  
iest iezil wysuszać/ spanie czynić/ a głos czy-  
ścić. A nalepsza kapusta iest kłusta z mi-  
sem wieprzowym / tak swieżym iako y zślo-  
nym warzona.



## **C** O Cebuli.



**C** Ebul potzebuie ziemie puch-  
lney/ kłustey/ a dobrze wżryten /  
nasienie icy wyskruszone leżące/ til-  
ko dorofu trwa/ ale wśowśach  
abo w swym pierzu wśace trwa w moczey  
przez trzy latha. Niegdzie ią sicia na żime  
na pocżatku Listopada/ zwśaszcza w cieplich  
kramach/ ale czynia nadnia przyfricie z sło-  
my deimone iako by obdał ku północy żni-  
żymy/ ale ku półdniu podniesione na dwie  
piedzi. Drużi ią sicia marczca abo czo na-  
richley być moze po żimie. Samo nasienie  
mabyć na żagonie siano/ aczfolwie też i mie-  
dzy inśymi moze być / zwśaszcza ktoby ią  
chciał sadzić w Maiu abo Czerwcu ady  
troche odroście/ tedy ią sadz nadłon od siebie  
abo daley/ cżyrżema rżedom/ ale ktoreby  
ochciał richfo pożywać/ tedy ią sadz między  
ogorkami aby gotowa byla niż one dorofia





1    ā takim nie przeszkodzi/ā jednak też tam ce-  
 bula może być zostawiona aże się dostroi/  
 wszakoż wżdy nie będzie tak wielka iako ona  
 która sama rośnie. **C** A kto chce sadzić ce-  
 bule ma znien wirzchnią skore ziarc/ ā tylko  
 o jeden palec nadnią przikręcić ziemię/boiemi  
 to zielenie netychmiast się przyjmie by też iedno  
 ziemie dopadło/ ā może iż zamieść w nadal  
 se strony by też nawiecy zwirzechu zwiędła  
 łatwie się przyjmie gdy tylko dżen świeży be-  
 dzie. Potrzebuie cebula okopowania y też  
 10    od wszelkiego chwastu wyplewienia / ā nie-  
 będzie ieli ziemia tego roku gnoiona/ tedy po-  
 trzebuie gnoienia gdy iey będzie sadzenie/  
 aby tym buynien rosta. Zbieranie cebule  
 bywa gdy się już dostoi/ā tego znak iest / gdy  
 się cebula w ziemi zostać niemoże ale na  
 wirzech wychodzi/ boiemi odtychmiast już  
 wietrza nierosie/ to bywa pospolicie w Si-  
 pniu/zwłaszcza w krainach cieplych. Tedy  
 czonalepszą cz cebule chowaią ku sadzeniu  
 20    aby drugiego roku nasienie znien było / za-  
 się czo nadrobnięsza ta bywa sadzona po-  
 sce/abo ku wietrzemu rostkochaniu/ abo rich-  
 temu strawieniu gdy będzie zielona/ale srze-  
 dnia cebula ta bywa obierana ku dluż-  
 ciu chowaniu. A iestli cebula będzie wybie-  
 rana na schodzie kriticznego czasu suchego y  
 pogodnego dlużey trwa zwłaszcza na ciem-  
 nym ā na suchym miejscu. **C** Przyro-  
 30    dzenie cebule iest cieple ā wilgotne we wto-  
 rym stopniu. Przeto często pożywana czyni  
 swą ostrością w żołądku źle wilgoty/prag-  
 nienie/odzymanie/wiatry wnetrzne/ bole nie  
 głowy y też halonosc / ā to dla dymow škod-  
 liwych które z nien wzgore wstepuiące mogą  
 zarażaić. Dla tego kto się iey nałoży iest  
 wpada w mania / strasliwie sny miwa/ y  
 widzenie obłudne/ zwłaszcza stroby iey poży-  
 wał chorim będąc abo z choroby powstaić  
 40    wszakoż grubemu ā twardemu przyrodze-  
 niu nie tak barzo škodzi. **C** Surowa ce-  
 bula żadnego tuczenia ani sytnosci cialu  
 nie dawa/ wszakoż warzona gdyby piwską  
 wodę odlawszy w drugiej była warzona/ te-  
 dy czyni dobrą sytnosc / ā zwłaszcza zmie-  
 sem tlułym ā z woniaicem korzeniem przy-  
 prawiona/ ale gdy w lekarstwie surowey ce-  
 bule bywa pożywanie / tedy ona zagrzewa  
 grube ā lipkie wilgoti w cieple przerywa/żyły

1    odtwiera/ wyrne y wplawy niewiescie pobu-  
 dza/ chęć iedzenia czyni/ y żgadz cielestną  
 porusza swem ciepłem y wilgotnością. Sol-  
 icy w nozdrza wpuszczone/abo też y wonia  
 nossem wpuszczone/głowe czyscie wyczyscia  
 y włosy też mnoży surowo iedzona. A ui-  
 cenna piśe iż w cebuli iest ostrość iakoby rze-  
 żacza/ także gorzłość y ciępkosc/ ā czo gło-  
 wien do dżenia to ostrzeży/ także ciępkos-  
 nosć iey ostrza niż bialosc/ surowa też ostr-  
 10    sza niż warzona/ ā sucha ostrza niż zielona  
 Ma też moc wyciągać krew na wirzech cia-  
 ka/przeto skore czyni rumianą. **C** Nasie-  
 nie iey trąd z twarzy spada/ ā gdy imi zdra-  
 pie parchy abo gdzie włosi opadną/ barzo  
 na to pomaga. Z miodem też przyłożone  
 brodawki spada. Często cebule surowey przy-  
 kładanie na cialo czyni pechyrze na skorze/  
 ā iest iedno stich zioł które škodzi rozumowi  
 dla tego iż ona źle wilgotność w cie-  
 20    le mnoży.

### **C** O Żosiku.



**C** Żosnek w cieplych krainach sa-  
 dza na zimie nawiecy na zie-  
 mi białey/ nie gnoionej ale do-  
 50    brze żrusej/ aczkolwie też ro-  
 dzi się



dzi się na inſzey ziemi chocia gnoyney w zimnichſzych ſtronach poſpolicie gi ſadzą czo narichley po zimie / a gdzie bywa iego naſienie moſe być ſiano w zimnych ſtronach krieżycza Wreſzenia / Paſdziernika abo Lutego chocia Marcza / ale w ciepleyſzych ſięgach Grudnia. **E** Kiedy czoſnek bywa zoſtawion w ziemi przez zimę prawie doſtały tedy puſciwſzy ſię na lato wyroſcie w ſkup / a będzie miał naſienie ſkore roku drugiego moſe być ſiano a wrodzi ſię czoſnek.

**E** Sadzon ma być na żagoniech rzędem abo czerzema na piędzi od ſiebie lub daley. Rzeba gi też okopować aby ſię głowki ſochaly / a chęſli aby tym więſze głowy roſły / tedy iak ſkoro ſię pierze abo żdźbło puſci ma być ſkoczono aby nie wrzaſtało tedy ſię ſol iego nadol / a ſię obroci a będą ſię głowy ſochaly. **E** W ten czas czoſnek bywa zbieran gdy już wiednać pocyna a poſtada ſię. Na ſchodzie krieżycza / czasu też pogody ma być wybieran. Powiadaia też / gdyby czoſnek był ſian lubo ſadzon gdy krieżycz / a gdzie pod ziemie / a ſię gdy będzie wybieran gdy już krieżyc na ſamym ſchodzie iżgo już niewidać tedy takowy nie będzie miał ſmrodliwoſci wonicy / w ſwoym też piżu zawieſzony / wlaſeż / a gdzie dym dochodzi nim dłużej trwa. **E** Czoſnek ieſt ciepły a ſuchy weſzrodku czwartego ſtopnia / iego moc ieſt roſtapiac / trawie a wyganiać iady. Przeto gdy iakie iadowite zwierze wſiaſi chłuczoſny czoſnek dobrze przyſtadać. **E** Sol też iego w picciu dany abo tak trawiony roſruwa y wygania iady z wnątrza. Przeto gi żowę dryakwię chłopſką. **E** Przeciw glistam / wżmi czoſnoku a piotruſki ſilucę ſpołem przykożwſzy trochę pieprzu / a ſoku mietęzanego potym octem roſwodni iako ſalſe / a pożyway z mieſem abo z chlebem. Takieſz ku odtworzeniu żył wątrobnych i też wychodow mocz / ma być z niego ſalſa z winem a z ſokiem zieł laxuigeich a to dawać choremu. **E** Kto ma rzeżanie w łonie abo ciekaczą niemoc lubo inſze tamże bolenie / wżigwſzy czoſnoku wwarz w winie a w oliwie z te<sup>o</sup> em plaſtr weżyniſzy obkładać około ſona przytożeniu abo tam gdzie ieſt bolenie.

**E** Wzroſtowi czoſnek ſkodzi bowiem oczy wſuſza / wſpitiemu też ciaſu ſkodzi kto go

1 cżkſto a beżmiernie pożywa / gdyż czyni trąd rpadanie ciaſa / a wracanie głowy a oſalenie y wiele inſzych niemoci ſzkodliwych.

**E** Luicenna piſe iż czoſnek warzony głoſ naprawia / gardło cżyſci / a pomaga na kaſzel zaſtarzały y też boleſcie pierſi z zimna / od dala. Iſaak powiada iż czoſnek maſo tuczy ciaſo. Colerikom a ludziem z przyroſzenia ciepleym nie tak ſkodzi. Zimnym a wilgothym mocę wywodzi a żywot odmieſza / w ſuchych aſie przeciwna rzecz czyni / a kſho chce aby iemu czoſnek ſiwa goręcoſcią niezaſkodził ma go warzyć w dwoiey wodzie potym z octem przyprawić.

## **E** O Piotruſce.



40 **P**iotruſziele abo piotruſka moſe być ſiana krieżycza Grudnia / Lutego / Marcza y Kwiećnia z drugimi ziełami / a moſe być ſadzona przez wſiſto lato tak ſama oſobno / iako y między inſze zieła. **E** Naſienie iej trwa dopięci lat / forzen moſe być zoſtawion w ziemi na zimę abo iednak w piasku ſwieżym moſe być doma zachowan / naci iego pożywaia dla przyzielenienia potraw tak ſwieżey iako y ſuſzoney wlaſeż / a ku kaſzy zieleſney. **E** Jeſt ziele ciepłe a ſuche w ſtopniu





niu wtorym/ rozwodniające jest a vrine po-  
budzące/ wplawy też niewieście odmieścić  
y wywodzi/ nadymanie y wiatry z żywota  
wypadza z wfaście iey nasienie.

**E** Galienus piše / iż piotruska z empla-  
strem przyssadana na swierzb y na frosty  
barzo goi/ także trąd na nosie czyści. Doma-  
ga też opuchłym y ktorzym sie febra przy-  
wraca/ boleść w nerwach y w mecherzu w-  
skramia gdyż ona por y drogi w ciele wsie-  
kie odwarza y wilgotności wysusza wyrzu-  
cające ie przez pot albo przez vrine / wtro-  
bę y też iey rany wyczysta y zaskanie theż  
ich odwarza. Boląceżli wewnętrzne goi/ z wfa-  
ście które bywają w nerwach/ kolike y wśel-  
kie darcie albo kłocie wewnętrzne odgania.

**E** Gdy skuczone iey forzenie będzie natka-  
ne włono niewieście porusza ich wplawy/ też  
martwy płod y secundine wywodzi/ a gdy  
iż piż niewiasty przy porodzeniu thedy sie  
piod ich czyści od wszelkich wilgotności gru-  
bich a lipkich/ a także i nasienie iey moc ma  
takową w winie warzone.



### **E D** Pożęc albo Zutu.



**D** O: wszędy sie może rodzić/ bo-  
wiem wszelkie powietrze scirpi. 50  
Ziemie potrzebuie mierne pu-  
chlny/ wśakoż kłusey a naano

1 ioney kto chce aby sie dobrze porz zdarzył/ w  
ciepłych krainach bywa sian krieżęca Gru-  
dnia: ale w zimniejszych Lutego albo Mar-  
cza gdy iuz ziemia sie zagrzeje/ a może być  
sian albo sam osobno / albo z inszymi poży-  
tkami/ ale potrzeba ziemie gnoyney/ to nasie-  
nie może gesto siać/ potim przerwać co wię-  
se bo nie iednako roście. **E** A gdy ma-  
być sadzon nie trzeba strfow rozdzielać tak

10 iako bywa w sadzeniu czosnku / ale sadzić  
społem tilko pierze albo natę wrwawshy/ a by-  
wa sadzon Kwietnia/ Maja/ y w Czerwcu  
kiedy gi też sadzi Wreśnia albo Paździer-  
nika przed zimą: tedy będzie sie godził przy-  
słego Marcza y Kwietnia. Nie trzeba mu  
też szukać wilgotney ziemie ku sadzeniu/ tyl-  
ko mierney/ y owsem na suchey ziemi może  
być sadzon. **E** A bywa iego sadzenie

dwoiako. Pirmshy ten jest obyczay który we  
włoszech chowają. Bieżynią dwa żagony  
vedle siebie/ a tam naiednim rostrzęsą głow-  
ki po: owe na czterzy palce od siebie/ potym  
z drugiego żagona prożnego ziemie bierząc  
przysypują łopatą albo rylcem one głowki /  
y przyslapują nogami nie barzo gwałtow-  
nie. Drugi obyczay sadzenia jest / żrywshy  
dobrze ziemie a żagony żęzyniwszy / czynię  
kółkiem mięższym dziury na dłoń od siebie  
y wpuszczając wnie por/ nie osłaczając ani bar-  
zo zasypując/ ale we trzy niedziele albo gdy

30 chwast roście potrzeba gi plec by nie żara-  
stał/ a powiedają iż takowe sadzenie lepsze  
bywa niż pirmse iedno iż z większą trudno-  
ścią przychodzi. Może też tym obyczajem  
być sadzon między czebulą gdy iuz będzie  
przerzedzona wybraniem/ a kocha sie między  
iż czyścić. A gdy iuz ieden bywa wyrwan  
tedy drugi ma być zostawion na nasienie /  
ktoreż to nasienie może trwać do trzech lat  
w mocy gdy w suchy będzie zawieszono.

40 **E** Jest to ziele ciepłe a suche w trzecim sto-  
pniu/ a ku pokarmu nie barzo zdrowe / bo-  
wiem skłodzi żółdłowi gdyż czyni wiatry y  
odymanie/ a swą ostrością zyski żółdłowe  
barzo kłsa. Jego też jest własność czynić/  
dynny a parę grube ku melankolien służące  
które w głowę wstępować czynią zaćmienie  
oczu/ także sny spetne a straszliwe.

**E** Przeto mają sie wiarować iego poży-  
wania kolerikowie/ ktorzy też mają cypią  
abo



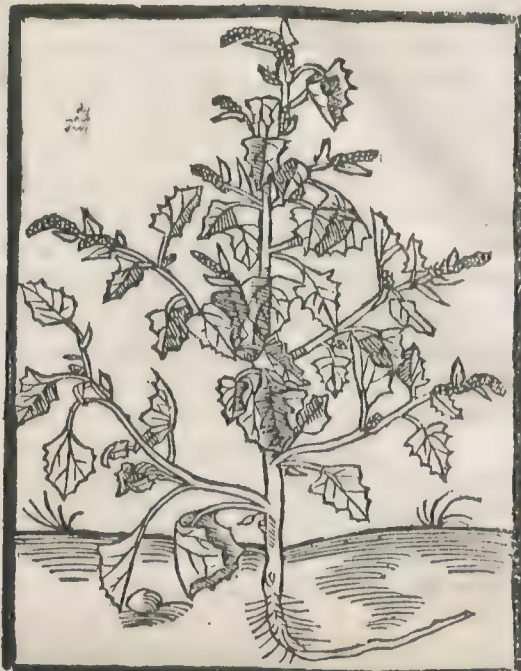


abo zadusność lub zatkanie mózgu a kto go  
rad pożywa. chce aby mu nie skodził / ma  
ponim iest laktuse: furzga noske / ostry mlecz /  
abo krolekowie ziela talowe ktorymiby iego  
goraczosć byla vstromiona / abo ma być po  
żywan warzony a raz abo trzy czyscie wy  
pfołany a odcędzony. **C** Wszak to zie  
le ku lekarstwu iest dobre / bowiem surowo  
iedzony trestki lubo żyłki tężce w płucach  
wycynia od grubych wilgot / także zatkanie  
nie wżrobie odwiera. **S**oł też porowy w  
nos wypuszczony z octem z oliwą a z trochą  
kadzidla / krowie cieczenie vstanawia tim lu  
dziem ktorzy są zimnego przyrodzenia. Za  
kież w vsy wypuszczony / bolenie vstramia / glo  
wy ktore z zimna a z wilgotności zbytney  
pochodzi. **S**am też por abo suł świeży gdy  
býwa przykładan na miejsce gdzie wąż wka  
si / iad on wyciąga / warzony lepał a miga  
dalowym omaszczony oleiem pobudza wż  
wod a żądzą cielesną. **P**linius też po  
wiada iż por sfluczony z miodem na rany  
przykładany na emplastrze barzo ie goi.  
**S**oł iego z winem pity boleści biodne od  
dala a z solą zmieszany richło rany zamyla  
y goi / twardosci odmielcza / rospukliny rich  
ło zarapcza. **T**ę suł świeży iedzony vpicia  
bromi a wżwod czyni. **S**amą wonią wy  
gania węże i miedziwiadki. **P**omaga też prze  
ciw boleści żebow y robaki w nich morzy / ale  
wżroł oczu mgli / żółdek też obciąża / pra  
gnienie mnoży / krew żapala temu kto go cz  
sto pożywa. **N**asienie iego susze iest niż sam  
a wiłszy moci / ktorego trzy dragmy a czosi  
kowego też nasienia dwie społem sfożywszy  
w picciu dane / pomaga tim ktorzy krew żpier  
si wycharkaia.



### **C** O Lobodzie.

**L**obode sicią w Lutym w Mar  
czu abo w Kwietniu / y owsem  
przez czale lato może być siana  
by ią tylko polewał / a nie potrze  
buie przesadzania. **L**epiej też roście gdy ią  
rzadko sicią. **M**oże też być siana tak sama  
osobno iako y miedzy żioły infymy / a może  
być żrznana / bowiem sie żawse odmładza  
ale potrzebuie polewania żwłaszczą suche



go czasu. **J**ey nasienie może być chowano  
do czterzech lat. **J**est to ziele żimne w  
pińwym stopniu a wilgotne we wtorym /  
malo też tuczy / woda iey warzoney richło  
przechodzi żiwot / dla tego iest rzecz ktora od  
mielcza a rostawza emplastrzem przyłożo  
na łoboda na bolączki żapalone hnech ie  
ochładza. **S**ienie iey wycysciaigce iest y  
ecieraigce / przeto pomaga na żość niemoc  
ktora przychodzi z zatkania wżroby / ktore  
go dwie dragmy wypite z ciepłą wodą z  
miodem żmieszana barzo pobudza wracza  
nie.



### **C** O Hanyżu.

**H**anyż potrzebuie żemie tustey  
a dobrze żrytey a nalepien sie fo  
cha gdy iemu będzie pomoc da  
wana wilgotnością wody a gno  
iem. **S**icią gi Lutego abo Marceza / y sam  
osobno y miedzy infymy / a nasienie ie  
wżące trwa w moci do trzech lat / żowż gi też  
inaczej kminem rżymskim abo koprem.  
**J**est ciepły a suchy w trzecim stopniu  
ma moc rozwodniac y trawić / a trwa w  
moci do czterzech lat / wmywanie iego wod  
ą żwarż czysci a wybiela / to też y iey picie  
miernie







1

10

20



mierne czyni / ale nie mierne icy pożywa  
nie czyni twarz smiadą. Przeciw wiatrun-  
kom żywotowym y niestrawności / także prze-  
ciw kwasnemu rżganiu pomaga. Hanyż  
warzony w winie włoskim łoprem a z ma-  
stiką / albo proch tych rzeczy w potrawę sypa-  
ny. Boleści też wewnętrzne które z żaziebie-  
nia pochodzą oddala. Takież y przeciw bo-  
leści macieć niewielecy pomaga warzony  
z confectią którą w aptece zową magna tri-  
fera. Przeciw żakaniu wątroby też poma-  
ga warzony z innymi ziołmi odmiełczającce-  
mi. Przeciwko sinosci z wraży zwłaszcza na  
twarzy albo pod oczyma tłuczony hanyż z  
kminem a z ciepłym włoskiem przykładany  
bardzo pomaga. Proch też jego bardzo mno-  
ży mleko niewiastom a mężom plemię ktogo  
pożywa w karmieniu albo w picciu / odtwarża  
też wpiłkie drogi mleka y też plemienia.

### ¶ O Ropie.

**R**opę potrzebną ziemie miernej  
siej go w Lutym / w Marcu ta-  
kież Wrsień y październiku /  
przed zimą / a w ciepłych kra-  
nach y w listopadzie / może być sian tak ośo

bno iako y między drugimi zioły / zetrwa też  
władzy krainie / wpałż w miernych stro-  
nach lepiej się kocha / trzeba gi rzadko siać /  
30 a polewać zwłaszcza w suchą chwilę / mno-  
dzy ludzie nie przygrabują go po sianiu mie-  
nige iż go żaden ptak nie zobie. **¶** Jest  
to ziele przyrodzenia ciepłego a suchego w  
stopniu wtórnym. Jego nasienie naprzód bie-  
rzą w lekarstwie / potym forzenie świeże / bo-  
wiem żeś się nieczemu się nie godzi / a ziele ie-  
go ma trzecie miejsce w lekarstwie.

**¶** Nasienie jego do trzech lat może być  
chowano / wpałż najlepsie tego rocznie.

40 **¶** Warzenie ie ziele z nasieniem / jest prze-  
ciw rżganiu w łonie męskim / także przeciw  
biegunce pomaga a mleko mnoży. Takież  
na bolenie macieć / gdy jego ziele w winie  
warzone na łono bywa przykładano.

**¶** Nasienie jego wiatry wewnętrzne y nady-  
manie wypędza / a żywość czyni od zagni-  
łych wilgotności / ma też własność gasić se-  
kane które bywa z zapelnienia żółdka / a  
gdy będzie spalone / jest ciepłe i suche w trze-  
50 cim stopniu a pomaga na rany zagnile y

K









nim pomaza przeciwko morzeniu w żywocie z zastanowienia wiatrow. Wino też nasienia tego warzonego pomaza przeciw kaszlowi z zimna. Przeciw nadciemu warg finin a figi dobrze stłuczone wwarzyć w winie w czyniwszy z tego emplastr przykładać na miejsce bolące. **C** Gdy komu ryma z zimney przyczyny/tedy proch fininu stłuczonego z bobkiem włożiwszy w woreczek na cegle zagrzewając na wierzchu głowy ciepło przykładać. Przeciw zakrwawieniu oczu dawne-  
mu tenże proch fininowy żółtkiem jajecz-  
nym rozpuszczony potym na cegle gorącą kłaść a to co się spieczę rozdwoiwszy często na oczy przykładać na zasimialosci z wra-  
zu albo iakiegożkolwiek inſze poſi ſg świeże proch  
z fininu dobrze zagrzewany a często na si-  
noſć przykładani ieſt pewne lekarſtwo/a trze-  
ba wiedzieć iż od częſtego pożywania fininu  
ſfora na ciele grubieje.

**C** Oriander ieſt ziele poſpolite/cie-  
ple a ſuche w ſtopniu wiozrym /  
rodzi ſię na ziemi leda iakiej/wſha-  
koż lepicy na tłuſtey/ naſienie ie-  
go iſko ku lekarſtwam ſię godzi/a ma być w  
nie to kładziono koroebym od dwu lat było cho-  
wane. **C** Ma moc potwierdzającą /  
przeio naprawia ſtrawnoſć żołądka/ a iego  
boleſć oddala ſfora z wiatrunkow bywa gdy  
ſto iego naſienia w pokarmie pożywa albo  
wino z nim warzone pije. Proch też z niego  
na miſo poſypany ſmaku iemu przydawa  
**C** Iſidorus też piſe iż proch iego w ſłod-  
kim winie pity czyni ludzi bujne a ku ciele-  
ſnoſci przedke/wſhafoż trzeba ſię ſtrzedz iego  
pożywania zbytniego/ bowiem ku ſalonoſci  
przywodzi y ku popędliwoſci. Ziele też iego  
spoſem z naſieniem pſom dawane ku iedze-  
niu zabija ie/aczkolwie nie zarazem/ale gdy  
go iſkoſkoć beda wkuſzać.

### **C** D Konandrze.



30

40

50

### **C** D Baſrame.



K ij



**S**zafran jest dwoiaki/ ieden polny drugi ogrodowy/ polny tak siecia albo y inke ziola / a masego jest ipożytku/ roście wysoko/ a ma wiele gąszek y główek w których sie rodzi tento szafran/ a wynika przy wschodu słońca kiedy kwitnie/ tamże bywa zbieran/ a zowa gi ludzie proszą krososem z łacinskiego słowa. Drugi szafran jest domowy albo ogrodny/ a ten jest lepszy/ nasienia żadnego nie ma przeto go też nie sieją: ale ma główki miasto rozienia iakoby cebula/ które wybieraia z ziemie Kwietnia albo Maja/ y dadzą im tak leżeć na kupie ażeby sie dostały same w sobie/ tamże ie ochodząwszy suszą na miejscu ciepłym/ wśakoż nie na słońcu aby ich słońce nie powarżyło gdyby rozeprzały/ których dostałosc w tym poźnać gdy już pierze nas nich powiednie/ także ie chowaią aż do kreszca Sirpnia. **C** Godzież wiec ie rozsądzaia po żagoniech na ziemi dobrze gnojney po iednym strzązku na czterzy palce od siebie/ także w głębą na czterzy palce/ także dawaia rość w pofoiu do dwu albo do trzech lat/ wśakoż roku każdego w Kwietniu w Czerwcu albo w Lipcu ma być pierze obrzynano wierzchnie któreby powiedło/ także y chwast mabić wykopauan wżruszając ziemie ofoło na dwa palce w głębą: wśakoż tak aby główki nie były naruszone/ także nakonczu Sirpnia y w październiku ma być ziemia ofoło wyplewiona aby tam nie zielonego nie zostało. **C** A gdy już bedą kwiatki tedy ie zbierać/ a musi być szafran po zbieraniu przysuszan przy letnim ogniu/ ma też być chowan w zamknięciu albo w zakryciu. **C** A gdy już trzy lata przetrwaią na iednym miejscu w ziemi główki szafranowe/ tedy zaśie znouu trzeba ie przesadzać w Kwietniu iako pirwey. **C** Potrzebuie szafran krainy mierney/ ziemie gliniatey albo iednak mierney/ a może czyscie być sadzon gdzie bywa cebula wybrana. **C** Trzeba też wiedzieć/ iż cień nie barzo škodzi szafranowi ale myśy barzo gi psuia które w ziemi radyiego główki grzą. Przeciw którym nie lepsze go niemaż iedno stawiać łapice przy dziurach ledyby wyszły. Brożdy też głębokie potrzeba czynić między żagony którymi bywilgosc zbienia była osuszona/ bo wiem onej

1 szafran nie lubi/ a nad to brożdy takowe czy nią zawadę przechodzeniu myśam albo krecom którzy radzi iego główek pożywaią.

**C** Jest szafran suchy a ciepły w piwym stopniu/ a w naturze swey barzo mierny/ przeto też serce barzo posila którego mgłosc y niedostatek silno oddala/ ku wesolosci barzo ie pobudzaia. Czerwoność krwawą z oczu y inke zmaży odepnuie gdy nanie bywa przykladan z tary z rozą a z żółciem ialecznym/ iako o tym piśe Dioscorides/

10 **C** Kto też z szafranem niečo piśe na częstotakiemu nie trzeba sie bać wypicia albo objęstwa/ także wieniec z niego na głowie noszony: broni pijanstwa/ a Plinius piśe yż przy wodzi spanie y ku cielesności zapalenie/ ten też powiada iż goi wśagienie wężow/ paigłow y niedźwiągłow.



## Czwarte.



40 **S**ziffa potrzebuie ziemie barzo tlusty / gnojney / wilgotne y a dobrze wżrytey/ aby sie tym lepien kochała/ ta która ma być ku pożywaniu bywa siana kreszca Grudnia w ciepłych krainach/ a indzie Lutego y Marczca/ aczkolwie może być siana przez czasy rok leda kiedy gdy tyłko będzie miała ziemie powoła





potworna. A gdzie będzie gęsta może czyścić 1  
być wyrwana i przesadzana gdy trochę od-  
roście / a to gdy już cztery albo pięć listów  
wypuści przynieć się dobrze gdy tylko for-  
nie sadząc świeżym gnojem będzie obfada-  
no. Może też być siana chwilla na żago-  
niech albo na lechach między baniami / ma-  
loni y ciurullami choć też między cebulą ko-  
ra potym zostanie gdy te przereżone rze-  
czy wybrane będą. Trzeba iż często pleć od 10  
chwastu niepożytecznego. a zwłaszcza gdzie  
sama będzie posiana. A chwilla którąby ch-  
ciał mieć na nasienie / nalepić ma być sia-  
na kierzyną Sierpnia / potym iako richło się  
ziemia po zimie odtworzy: ma być rozsądzona  
na tu y owdzie po ogrodzie / bawicem tak nim  
lepić się ien nasienie dostoi y więcej go b-  
dzie. **E** Godzi się też wiedzieć iż z iedne-  
go nasienia chwillańca rodzi się też chwilla  
wyborna ale płożna która tego roku nie da- 20  
wa nasienia ażeby wtorego roku / takowa  
ma być ku iedzeniu chowana. Bywa też y  
druga z tegoż nasienia podleży która na-  
tychmiast w słup wyrasta y dawa nasienie  
tegoż roku / takowa ma być z ogrodu przez  
wyrzuczona. **E** Może też być siana tak  
sama osobno iako y między drugimi pożytki  
a ma być osopowana gdy już inie ziela od-  
niey będą wyrwane / nasienie jej trwa w mo-  
ci do czterzech lat. **E** Chwilla zimna jest 30  
a wilgotna w trzecim stopniu / czini krew nie-  
złą / żywot odmiećza. Zorowa jest ludzkiem  
tym którzy są przyrodzenia gorącego / albo z  
nieciałey przyrody zapalenia. pragnienie też  
rzkamnia y gasi / gndy y też inie plugawo-  
ści głowne / także y na twarzy barzo czyści  
włosy naprawia y zachowuje / wśakoż czę-  
ste ien pożywanie zle wilgoty mnoży / iako  
pise Diascorides. **E** Aristoteles też pise  
iż w głębi chwillańcy iako y w kapuśnicy może 40  
być sećcepiona latorośl drzewa rodnego ko-  
ra przigwysy się wzrasta a głębi pod czasem  
obraca się w forzeń drzewowy / a stad inni  
mają ją w nasnych stronach grupki które ka-  
puśnice zową albo y rzepnice.



**A**nie lubo korbaś / ziemie tłuściel  
gnoynę / wilgotnę a dobrze w-  
rntę potrzebują. Sadzą je na  
końcu kwietnia albo na przod-  
ku Maja / trzy albo cztery stopy od siebie.  
Aczkolwie w zimnych stronach sadzą je pier-  
wej w skorupy w ziemie gnoyną / a to w isd-  
bach gdy już wiosna przychadza / potym gdy  
dobrze wznięda tedy je rozsądzaia y ogra-  
dzie / wśakoż z ziemią posposu w której we-  
śły / bo inacy się nieprzyjmą / drudziejsze  
onych skorupel z ziemią przegrzewaia zda-  
leca przy ogniu / aby tak richley weśły ziarn-  
ka gdy od ciepłosci ziemie rozepnia.

**E** Sadzenie ich w ogrodzie bywa pod wi-  
ziarnę spolem trzy palce w głębi tak iżby  
miękką koniec ku dołu był obrócon / a cienki  
wzgorze / ale pierwey trzeba je moczyć w wo-  
dzie przez noc / iż które będzie po wirzechu pły-  
wało to wyrzucić / a które wronie to ma być  
sadzone / a przy sadzeniu trzeba gnoiu w  
ziemie około ziarnę przynieść. Nie ma-  
ją też być sadzone prawie w dole aby ich zbi-  
tnia woda nie zadusiła / któraby się tam zbie-  
rała. **E** A gdy już wszędziny odrosta od  
ziemie potrzeba ielsko od nich odrzuwać / a  
ziemię je osopować. a gdy potrzeba tedy tro-  
che polewać / a gdyby wsadzone były w zie-  
mie nie barzo wzrntę / tedy gdy już wzra-  
staia ma być ziemia zewsząd około nich do-  
brze wzruszona głęboko aby tak mogł się ko-  
r 50

K iij

rzej

**O Baniach albo Korbasoch.**





rzeń rozrastać w puchności ziemi. A gdy już wyszy poczyną wzrastać potrzebuja płotu albo grząd lubo podpor niciafich z żerdzi aby sie tak nanich galszki rozrastały y też listcie zawieszalo/ iako bywa w winniczach/ ku dawaniu cienia y ochłodzenia baniam/ gdy sie już zawiąza/ bowiem one lepiej sie kochaia w cieniu niż na gorączu/ a ku lepsze mu rozmnożeniu owoczu dobrze jest przednie wirzecholki zszczyppować aby sie galszki gęściej puszczały ku dawaniu owoczu.

¶ Jest też drugi obyczaj sadzenia banu ku ranemu weściu wzięwszy osobno gorącego a świeżego gnoiu z staćnie na miejsce osobne y przysypać trochę ziemię w którą wsadzić ziarna forbasow/ a to w Marczu które richło sie puszcza a wznidą dla ciepłosci gnoiowej w której rozepraia/ ale gdy wshedą trzeba ie nanoc przyskrywać iakim przykricim dla mrozu albo szronu który wżarai bywa tego czasu/ a gdy już mroz przeydzie/ tedy ie na inke miejsce przesadzac z trochę pancerze ziemi z gnoiem w którą pierwey były wsadzone. Jako też o tym wyszy namieiniono. ¶ A koreby miały być banie zachowane na nasienie/ trzeba obracć co namieszke z tych które sie naprzod zawiązały/ których nie trzeba ruszać z macice aż do zimny aby sie dobrze dostały/ potym ie zawiesić w małym dymie aby tak nasienie dostatecznie sie dostało/ a tym obyczajem nasienie chowane może trwać do trzech lat.

¶ To też godzi sie wiedzieć iż im wyszy bania będzie sie wiezać/ tym dłuższa wroscie a cieńsza / zaśie gdy blisko ziemię będzie rość tym lepał krotchey roscie a mieższy. Przeto kto chce banie syprosie mieć trzeba podnie iakie deszczki podstawić albo podpory. Miąższość też galszki na które sie owoc wiaże znamionuie też miąższość owoczu przyślesgo nanien. ¶ Banie są zimne a wilgotne w stopniu wtorym / wilgość slegmista mnożące/ przeto nieżle są ku pożywaniu sklerikom y ludziem ciepłym a suchym z przyrodzenia/ bowiem ich goraczosć skromia y pragnienie gasy/ a zwłaszcza pożywane z agrestem/ z sokiem malagranatowym albo z octem. Slegmatici lepał maia ich pożywać z pieprzem z gorczycezą a z mietką.

¶ A gdyby banie kto w cieście wpietkysol

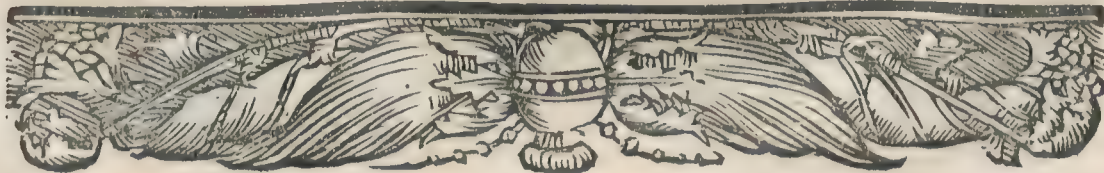
1 który tam będzie dał pięć zimnicie cipríguezemu/ tedy gorczyke oddala a pragnienie gasy/ W ostrych też febrach ma być dawana woda banie warzoney albo syrop zniey wdziakany. Bania też z mięsem warzona lecie zdrowa iest którym cholera panuie.

¶ Nasienie ich iest rozpuszczające / wryne albo moczyć a to dla subtylnosci ich sposobu/ a zwłaszcza ku lekarstwu służy przeciw żatki niu watroby/ nerek y mecherza / także przeciw 10 ciu bolączce w piersiach/ nasienie ich sifuski z skorakami banie powarzyć trochę w ietziemney wodzie/ a precedziwszy dawać ku picciu choremu/ a niebedzieli może być tej wody tedy wczynić zniey syrop obyczajem aptekarskim a pożywać przeciw tejże niemoczi.

## O Gorzuchach y o Citrullach



40 ¶ Gorzuch y Citrulle takowey też ziemię potrzebuja iako y banie/ tychże kreyżyczow y tym też obyczajem chezą być siane y opowawane/ także y opodal od siebie sadzone maia być/ ale gdy już wshedą nie trzeba ich polewać/ bowiem kaza sie od częstego kropienia a po wsadzeniu hostego albo osmezo dnia/ 50 mogą być ogladowane ziarna iestli nie są skazę





stażone/ bowiem gdyby sie w ziemi pokazi-  
ly/ tedy miasto ich maig być inſe wſadzone  
a ſtażenie ich potym poznać ieſtli miękkie  
bedą/ bowiem twardość ziarn ogorſkomych:  
dobroć ich znamionuie/ niepotrzebuia też ple-  
wienia / y omſem chwast między nimi ieſt  
im pomocen dla wypalenia od ſkońca.

**N**aſienie ich gdy przed ſadzeniem będzie  
mocżono w mleku abo w miedzie warzo-  
nym/ tedy owoc dawa ſłodki/ biały/ podług  
waty a ſubtyſny/ a gdyby przy ogorſku abo  
przy Citrullu woda była poſtawiona na  
dwie pędzi od niego nadol w iakiem naczy-  
niu ſpyrolim/ tedy on też tak długi wroſcie/ ia-  
koż to twirdzi Marcialis Gargilius.

**O**gorſki y Citrulle ſą zimney a wilgot-  
ney natury w ſtopniu wtorym / a ſą barzo  
nieſtrawne/ wſakoż Citrulle nad ogorſki nie  
ſtrawnieyſze/ a w oboich ſkorſka wierzchnia  
barzo ieſt twarda ku ſtrawieniu: ale ich po-  
ſrżodek lepiſzą wilgotnoſć czyni / zwiłaſzcza  
tym ſkorzy maig mocny a goręci żołądek/  
ludzie też roboćne zwiłaſzcza lecie wewnątrz  
chłodzą / wſakoż ludziem prożniącim i ſle-  
gmatom barzo ſłodzą zwiłaſzcza żołądka-  
wi y żółtam iego z ktorych ieſt ſłożon.

**W**oda z ogorſkow abo ſol ich goręćle  
cierpiace ochładza y prągnięcie oddala.

**O**gorſkow nie warzą tiſto ſurowych po-  
żywaig abo kwaſzonych. Citrulle też poſi-  
ſą małe młode y zielone tym lepiſze bywaig  
ale gdy już twardnieją a ku żółtoſci przycho-  
dzą nie ſą tak dobre. Ogorſki lepać lepiſze ſą  
gdy już odroſną/ czo potym poznać gdy już  
mleczęią a lżejſze bywaig.



### **O Malonach.**

**M**alony też takiego powierza y  
ziemie potrzebuia iako Citrulle  
abo ogorſki/ chocia nie tak barzo  
gnoynny a to dla ſmaku lepiſzego  
dla trwałoſci/ też y richleſzey doſtałoſci/ cze-  
go wſiſkiego broni im gnoynnoſć ziemie zbyt-  
nia/ też takież ie ſadzą a poſiewania też nie  
potrzebuia. Dwoiaki ieſt ſposob malonow  
jedne ſą okragłe/ te bywaig iedżony już do-  
ſtałe/ a gdy począć żoſcieć a wonnoſć zſie-  
bie dawać. Między tymi nalepiſze ſą kwie-



maig nadrobnieyſze naſienie. Dwa ieſt ro-  
dząy malonow podługowaty a troche ſtrzy-  
wiony ( żową ie wſoſy Melanauile ) te ie-  
dzą za młodu poſi ſą zielone iako y Citrulle  
le/ y maig też takowy ſmak/ aczkolwie ſą ſtra-  
wnieyſze niż Citrulle y nie tak zimne.

**M**alony iako piſe Auicenna zimne ſą  
y wilgotne w ſtopniu wtorym/ a im ſłodſze  
bedą tym też mierniey zimne / a kto chce  
malonow pożywać nie ma ich naprzód ieſć  
przed inſimi poſarmy/ byſnadź nieuculenie  
mia abo wracania. Iſaac powiada iż  
po malonie nie trzeba ieſć inſzey potrawy  
ażie ſie on ſtrawi w żołądku. Korzen malo-  
nowy iako y ogorſkowy abo citrullowi wra-  
czanie czyni iako Auicenna piſe/ Sam też  
malon ieſt trudney ſtrawnoſci/ aczkolwie po-  
ſrżodek nieieſt tak twardy/ lepiſzą wilgotnoſć  
czyni niż ogorſki abo citrulle/ wſakoż gdy ſie  
malon ſkazi w żołądku/ tedy ſie obraca w  
rzecz iadowitą a ſłodliwą ciaſu. Przeto gdy  
obciąża żołądek potrzebuie przedkiego wyrzu-  
cenia y wyprożnienia. **R**zecz y ſkore  
pomagaig aby malony niezaſłodziły zwi-  
łaſzcza ſolerikom ſą te Maſtir/ orizacra w ap-  
tece/ ſoprowe naſienie/ zaſie ſlegmanci ma-  
ig ponich pożywać Imbiru ſamego abo w  
aptece przyprawionego/ takż orimel/ diacimi-  
num y wino iaſne ponich ieſt zdrowe.

**K iij Naſie-**





**N**asienie malonowe dobrze wypłotane  
wryne wywodzi nerki y mecherz czyni od ka-  
mienia y od piasku ktory sie tam wnich ro-  
dzi/ jest to rzecz doświadczona.



## Lactuce.



**L**actuka ako salata może być sia-  
na y przesadzana przez czase la-  
to/ tak sama osobno iako i między  
inshymi pożytki dobrze sie kocha/  
Potrzebuie też ziemie tłustey a dobrze vpra-  
wioney/ a ktora sieia w iesieni zwlaszcza w  
ciepłych krainach/ może być przesadzana  
na wiosne kiedy inshie nasienie bywa siano/  
bowiem ona nieboi sie mrozu y owsem od-  
nieo sie kocha w korzeniu/ a ktora zostanie  
po zimie lepsze nasienie dawa. Wszakoz jest  
też jedna salata drobnego rodzaju ktora tłu-  
sto sieia a nie przesadzaig. Ale lactuka wiel-  
ka ktora rzymska albo włoska zowg/ ktora też  
ma nasienie białe ta ma być przesadzana/  
aby tym lepsi smak miała. Postrzeganie też  
bardzo iey pomocne jest zwlaszcza czasu su-  
chosci. **L**actuke niektorzy lekarze mie-  
nia być miernie zimna a wilgotna/ aczkol-  
wie drudzi powiedaig iż jest miernie ciepła i  
wilgotna. Przeto między inshymi ziołami  
ażo sie liscia myje/ jest nazdrowa/ krew do-  
50

brą mnoży y mleka dziatek czyni niewia-  
stam/ także y bydłu doynemu/ a lepsza by-  
wa woda nie opłotana. **N**ichlo sie  
też trawi w żółdku wryne wywodzi/ koler-  
gasi/ zapalenie y wezwżenie krwi chłodzi/  
a spanie też czyni/ na wrzod gorzci poma-  
ga/ bolenie głowy ktore z koleri albo zekrwie  
przychody oddala gdy ig głowa będzie ob-  
skadana. Warzona też pożyteczniejsza  
jest niż surowa/ bowiem ogień/ trawi y wni-  
niejsza iey mleka z ktorego spanie przycho-  
dzi/ wszakoz kolerikom a ludziem ciepłym y  
surowa jest zdrowa. Poki młoda tim lepsza  
żółdkowi y też ku rozmnożeniu mleka w-  
niewiescie/ a spermy albo plemienia w otro-  
koch bardzo pożyteczna. Ale gdy już tward-  
nieie a mleka w niej wbywa/ tedy też sie  
iey moc wmnienysa y gorzyszego bywa sma-  
ku a krew też nie dobra mnoży/ materia też  
plemienia kazi/ a kto sie iey wycza/ i jest to-  
mu škodzi/ bowiem czyni oczom zamienie.  
**P**oki młoda bardzo zdrowa jest ograske  
cirpiacim tak surowa iako y warzona/ z ocz-  
tem a z safrancem warzona: zaskame wgo-  
troby y skłony otwiera/ ku spaniu też po-  
maga iey nasienie silużone z mlekiem nie-  
wiescim ktora dzicweczke trzyma/ a z te-  
em plaster wczyni z białkiem iaciecznym a na o-  
boie skroni przykladac. Takie nasienia iey  
proch z mlekiem pożywany spanie czyni/ a  
z wodą dawany gorzysze cirpiaczimu bardzo  
pomaga. Na wrzod zapalony z rożą silu-  
żone to nasienie a przyłożone nawierch  
jest pomoczne/ też komu plemie wycieka z  
korzenia często wesnie chocia naiawie/ to na  
siecie w picie pożywane zastanowienie czyni  
nielito rzeczy. **J**est też ieden rodzaj  
lactuki ktora polna zowg a drudzy ostrym  
mleczem/ ma list dłuższy/ węższy/ twardszy a  
nie tak zielony/ ta jest gorzka/ wiecez ciepła  
y sucha niż domowa. **P**linus też pi-  
se iż jest ieden rodzaj lactuki ktora sama ro-  
scie bez siania/ a te zowg kolia salata/ Gby  
tey w wodzie będzie liscie namocano/ tedy ry-  
by ktore tam blisko iey będą wsiłkie pozdycha-  
ig. Jest też drugi rodzaj ktora greci zowg  
Olien/ ta po polu roscie/ ktorey proch w po-  
trawe skruszony przeciu boleści wnetrzych  
pomaga. **J**est też drugi rodzaj lactu-  
ki polney ktora ma liscie krotkie a okragle/  
tey soku





rey soku iastrzabowie pożywaią ku lekarstwu abowiem ią drapią wygrzebiąc nogami z ziemię a sokiem iey maczają sobie oczy gdi sie im już wzrosł zaćmi od starosci / z kąd iest rzecz iawna iż iey sok leczy wszelki niedostatek oczu / a zwłascz zmięszany z mlekiem nie wieściu. Nany też goiód wstąpienia węza abo niedziwiedka / iey sok dany z winem ku picciu / także listie siluczone y na rane przyłożone obczyaiem emplastra.



### ¶ Pasternaku.



**P**asternak sicią křiżnecza Grudnia / Stycznia / Lutegoy / Marcza w ziemi kłuseny / puchlney / gnoyney a głęboko wzryten. Jest też dwoia / ieden domowy drugi lesny obongą / forzeń est grubey karmieny / mnien tuczy niż rzepa / ma w sobie nieiaką ciroposc dla kroyen theż wyycieńcza cialo / mocż wywodzi y wplawy niewiescie pobudza. Ma też w sobie niečo ciepła zapalającego / dla tego wzwod czyni a ku cielesności pobudza / ale częste iego pożywanie krew niedobry mnoży / a dla tego aby zdrowszy był trzeba gi w dwoiey wodzie warzyć / a piwską odlawszy drugiey nalać. ¶ Pasternak domowy zową lekarze Daucus creticus / a lesny Daucus azininus.

1 Isaac piše / iż forzeń oboiego iest cieply w środku wrorego stopnia a wilgotny w posrodku piwskiego / ale listie y kwiecie iego są cieple y suche w trzecim stopniu / a wlekarstwo kładą ieden forzeń miasto drugiego / bo wkiem obadwa iakmiar z iednakiey mocy / acz kółwie domowy iest lepszy. Lesny pasternak moc ma w listiu a w kwieciu / ale w forzeniu barzo małą / a ma być zbieran tedy gdy kwitnie y suszyć gi w cieniu oderwawszy forzenie / a będzie trwał w mocy aż do roku. Moc iego iest rozpuszczając wilgoty przyciągać y wywodzić. Przeciw zimney Reumie abo nieżyrtowi wczynie woreczek y przykładać ciepło na głowę nasympawszy weń proschu iego stariego. Tenże też worek pomaga na zółdęk żażebiony gdi nam będzie gorąco przykladany pokrapiając octem a na cegle abo kamieniu gorącym rozgrzewając tymże też obczyaiem y wiatry z żywota wyciąga / kto też ma ciekaczą niemoc z forzenia abo z żadtu / także kółwie abo wngarza bolenie ma pożywać wina z pasternakiem warzonego / a sam pasternak z winem warzony z oleiem / ma być przykladany na miejsce bolące / też przeciw kamieniowi abo rżaniu w mecherzu lubo w forzeniu / ma być dawano wino z iego nasienia warzonego z zielim kroye zową Kamilamię.

¶ Przeciw żatkaniu wątroby y skłozony z zimney przyczyny / także przeciw opuchliznie / syrop z pasternaku z sokiem włoskiego kopru ma być dawany. Na zatwierdzenie wątroby y skłozony ma być przykladany pasternak w winie a w oleiu mocżony przez dziesięć dni / a dziesiątego dnia ma być warzony tak długo aż będzie iako olej / potym czo sie wypisnie przez chustę zpuszczyć z woskiem na ogniu aby była masę która iest barzo pomocna przeciwko niemocem przerzeczonym także y na wiele innych bolączek / a iest to rzecz doświadczona.



### ¶ Szpinaku.

50 **S**zpinak sicią na zime křiżnecza Września y Października / tedy będzie się godził na post / w ciepłych kramach może być sian w Stycz

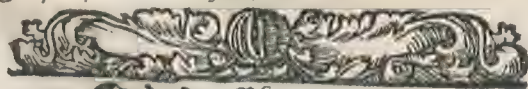






Woznu w Lutym/takież Marcza/ Kwie-  
tnia y Maia /y owsem inszych krieżeczow  
przez czale lato może być sian/tak sam oś-  
bno iako y między inszymi pożytki społem na  
iednym łagonie/ ale chce mieć ziemię tłustą  
y dobrze uprawioną. **E** Jeśli tak będzie  
zbieran iż ieden raz połowicza naći iego be-  
dzie zżeczypowana a drugi raz druga poło-  
wicz a/tedy się będzie odmładzał/a tak iego  
pożytek tym dłużey trwać będzie.

**E** Natura iego jest zimna a wilgotna w  
stopniu pierwszym/malo tuczi człowieka gdyż  
jest natury ziemney/wszakoz odmiekcza ży-  
wot dla swey wilgotności/ a zdrowy jest zo-  
ładłowi niż łoboda. **E** Pomaga też na  
gardło bolące dla kolerii czerwonej/abo dla  
krwiozbytnicy. Powiedają tak z doświad-  
czeniem: iż woda szpinaku warzone/ pluskwy  
zabija w seienie abo w sożu: takież nie dopu-  
szcza się im mnożyć tam gdzie taką wodą  
gorącą będzie wymywanie.



### **E O Chrzanie.**

**E** Chrzan iż nasienia nie ma/prze-  
to go niesięg ale sadzą wirzechol-  
ki iego świeże/ abo czale abo na  
połowice rozcznionę. Przyjmie  
się też chrzan by na namniębsze kucyki skra-

1



10

20 iany gdiby tilko skorka przy iedney stronie by-  
ła/ bowiem postrzodek bez skorki nie rad się  
przyjmie/ ale trzeba gi pierwey w chłodney  
wodzie pomoczyć aby rozedrzniał/ a może  
być sadzon Listopada krieżecza y Grudnia  
w ciepłych stronach/ takież Stycznia y  
Marcza y Kwietnia. Potrzebuie też ziemię  
puchłey a głęboko żrtey/ na czarney zie-  
mi a gnoynę nalepić się kocha iako każde  
ziele które ma wielki korzeń.

30

**E** Chrzan jest ciepły a suchy w stopniu  
wtórym/ w lekarstwa biorą korzeń iego tak  
świeży iako y suchy/ ale świeży lepszy. Ma  
moc odćinającą y rozpuszczającą wilgot-  
ności/ a bywa z niego oximeł/ to jest miodo-  
wy kwasieć/ tym obyczaiem. Skraiawszy  
iego korzenie zwiercić w donici abo w moż-  
dzerzu wstuc/ a moczywszy gi dwa dni abo  
trzy w oczie/ przydać potym trzecią część  
miodu/ takowe lekarstwo sfluży przeciw zim-  
nici która bywa trzeciego abo czwartego dnia  
abo y każdy dzień/ chyba iżby pochodziła z  
flegmy skonej.

40

**E** Gdy by też kto miał  
żołądek zapługawiony wilgotami zimnymi  
a nie strawnymi/ tedy chrzanu nawierciać  
si polać miodem y octem y nać się go czo-  
dostić/ potym napiwszy się wody ciepłej wty-  
kać palec w gardło/ abo piorło rozmoczone  
50 w oleiu/ aby było wracanie które żołądek  
wyproży





wyprowdza. Przeciw zatwierdzeniu wgrzo-  
by y skłozony to ziele w winie z oleiem wwa-  
żone na miejsce bolące przyłożone iako em-  
plastr/odm. kłaza/ także na korzen m. sli przy-  
łożony rżazanie w nim odda'a y wrznie lek-  
ko wywodzi. ¶ To jest iego własność/ż  
gdyby kłazek iego korzenia włożył na med-  
wiadka zdochnie natychmiast. Democritus  
też piše kłoby sobie rękę zmasał nasieniem  
chrzanowym dostałym tedy może bespiecz-  
nie wię inować bez wraza/ale nasienie ie-  
go trudno ma być nalezione. Hermes też  
powiada w swey alch. micy iż gdyby kłoby  
zmieszałwszy sok chrzanowy z sołem glist  
ziemnych sfluczonich przez chustę wypłociw-  
szy'a w tym omoczył kord albo iakie żelazo  
ostre tedy ono tak siwardnie iż będzie rż-  
zać każde inše żelazo iako ołow. Doświad-  
czono też tego/ż ieden śalony w iak zdrone  
od chrzanu gdy mugi sflukł na głowę przy-  
kładano. Dowiedaig też iż chrzan winney  
macici barzo nie folguie tak iż gdy by blizu  
wina był wsadzon / tedy się nie kocha albo  
dalec odstepuje/ czo potw. erdza Palladius  
z pewnego doświadczenia



## ¶ O Marchwi.



1 Archew też potrzebuie ziemie  
stuszej a dobrze wpranionej/ wpa-  
łoż gnoyna ziemia iey nie lubi /  
ale na ziemigdzie kapuste zbie-  
rzą na lepiey się kocha iako y cebula / rodzi  
się wlaźdej krainie tak sama osobno siana ia-  
ko y z drugimi pożytki. Może być siana na  
zimie kto ię chce rana mieć na wiosne/ wpa-  
łoż pospolicie ię Marseza siecią. Nie chce też  
10 być gęsto siana/ dla tego mieszaig mądrzi o-  
grodnici ziemie między nasienie gdy ię ma-  
ię siać aby tym rzadczey padała po żago-  
nie. Potrzebuie też plemienia gdy odrosnąć  
bowiem chwast iey škodzi iż się nie może na-  
mizgłosć kochać kto też chce aby nie rosła  
rozgata ale prosta tedy trzeba nasienie czo  
nalepiey wrzucić aby się otarło od mchu kło-  
rym obrosło. ¶ Przyrodzenie iey jest ia-  
ko i rzepy wpałoż gorzka jest niż rzepa/ prze-  
to też nie jest tak zdrowa. Na żadne lekar-  
20 stwo nie godzi się tylko na pokarm zwłasczą  
ludziem robotnym / bowiem żywot dobrze  
napelnia/ a trudna jest ku strawieniu chyba  
iżby była dobrze omaszczona tłustością zwła-  
ścią miesną/ poli m'oda tim nalepsza / bo-  
wiem krew nie żła mnoży / ale stara nie jest  
tak dobra. ¶ Może też być siana y srzod  
lata około S. Jana. a będzie gotowa na  
Jesień kłora zowa Jara marchew. Trwa  
dlugo na zimie wykopana wpałoż nie chał  
30 długo iako rzepa. Może też być zostawio-  
na w ziemi przez zimę wpałoż nie będzie na  
wiosne tak smaczna iakoby miała być/ a kto  
chce nasienia iey dostać: tedy ma być sadzo-  
na na wiosne przechowana przez zimę a ta-  
kowa wyrosć w słup y da nasienie/ kłore  
nie trwa iedno do dwu lat.



## ¶ O Kuc'merce.

40 Bczmerka też żąda ziemie buni-  
ney a pospolite. c. czarney/ ale na  
gnoiu źle się rodzi/ chyba po ka-  
puscie / bywa siana na wiosne  
iako y inše ziola/ tamże wyrosnąwszy da-  
wa nasienie które się nie dostawa aże pod  
zimę/ a tamże też bywa wtruszone gdy już  
wsiła nać powiećnie / a korzenie w ziemi  
50 będzie się kochało rozrastając/ a im bujnicy  
szazie

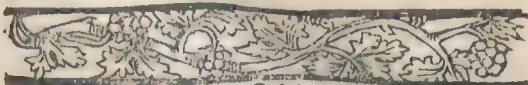




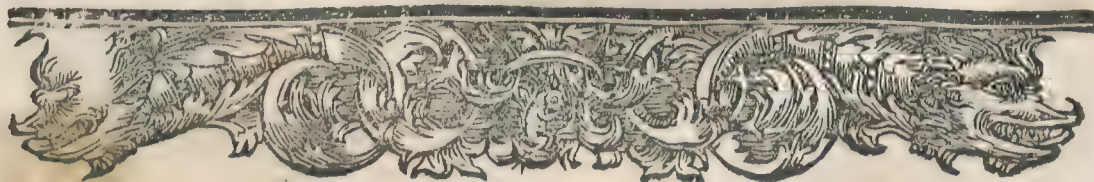


ba ziemi ma tym sie też barzciey krzewi w  
ziemi też przez czasg zime aże na post tam  
bywa kopana ku pożywaniu y owsem trze  
ba wsiste wykopać a inszy nasiać/ bowiem  
czobykolwiek zostało iey forzenia w ziemi po  
gnije a wniwecz sie obróci/ a iesliby czo wy  
rosło wzgore: tedy nie będzie pożyteczno ani  
sie będzie tak mnożyć iako ono czo znouu  
sicia. **C** Kuczmierka jest rzeń ciepła y wil  
gotna/ dla tego krew nie żłga mnoży/ wzwod  
też między czyni a ku psocie zapala/ iakież y  
wiatry w żywocie mnoży/ koby iey często a  
wiele pożywał/ wsakoż miernie pożywana  
nie barzo sfordzi dla swego richłego strawie  
nia/ polewka z niey aczkolwiek żyły zaryła i  
ako y wszelka rzecz sfordka/ wsakoż żywot ob  
mieksza/ nie chce też być długo warzona/ bo  
wiem hnet rozewre y owsem nad samą pa  
rą tak odmięknie by ią też wwarzył.

**C** Czo natwardza zima tonanie nalepsza  
bowiem gdy ziemia zamarznie twardo tedi  
ona lepicy sie kocha / a mysy też nie tak iey  
sfordza/ ktore barzo rady ią iedzą gdy iedno  
mogą iey dowydż w miękkiej ziemi / nasienie  
iey na wtory rok maza ma moc/ przeto chce  
być na każdy rok odnawiana.



### **C D Ródkiwi.**



1

10



**R**ódkiw jest dziele ktore aczkolwiek  
w każdym powietrzu rość może  
wemglistim powietrzu a w cieni  
barzciey sie kocha. Zada ziemi  
tłustey puchlney wyprawney a dobrze gledo  
ko wżetyy/ twardey ziemi/ a piasku barzo  
nie lubi. Ma być siana po pełnicy Maia w  
Czirwezu i Lipca a to w krainach zimnych  
abo miernych/ zaśie Sirpnia abo Wrze  
snia w ciepłych a suchych krainach. Mar  
cza prożno ma być siana/ bowiem każda w  
skup wyroście/ po pełnicy też lepicy ią siać  
mż na nowie/ a zwłaszcza po deszczu/ wyigw  
sy izby miał wode blisko ku czystemu potra  
pianin/ bowiem sfordza sie taka rodzi ktora  
woda bywa polewana. **C** Miedzi forze  
nim rzodkwiannym są też samice ktore nasie  
nie dawgią/ te nie są tak gorzkie / list maig  
syrsy a dobrze zielony/ przeto takowe maig  
być obierane ku dawaniu nasienia/ barzciey  
sie też rzodkiw kocha na miękkosć gdyby  
nac wielka była często obruwana tylko dro  
bna a wierzchnią zostawiając same wsiste  
ziemią przykrywać. Przeto nalepicy ią sa  
dzieć na wysokich lechach abo żagonicach/ aby

50



tym częściem mogła być okopowana / niekto  
rzy ię też ślapią powirzchu nać przidepu-  
ię aby sie tylko w forzeń kochała.

**E**chciałoby mieć rzodkiew słodką: moc  
nasienie w miedzie przez dzień y przez noc  
potym ic siey abo sadz.

**R**zodkiew iest ciepła a sucha we wto-  
rym stopniu / mnię tuczy ciało niż rzepa /  
a to dla swey gorzkości która iest wistka niż  
w rzepie. Potarm też iey gruby twardy nie  
strawny / przeto żółdłowi słodliwy / także  
oczam y zębom bolącym y owsem wszelkim  
ranam y boleści słodzi kto iey w ten czas po-  
żywa za pokarm / wśakoż godzi sie ku lekar-  
stwu / bowiem płocze nerki y mecherz od gru-  
bych wilgot / urine wywodzi y też kamień  
kamie. **N**a kaseł z zimney a wilgot-  
ney przyczynny przychodzący barzo pomaga  
kto iey pożywa warzoney / ale kto iey obieca-  
nie pożywa iako inzego pokarmu czyni gria-  
żenie w żywocie odymanie / też wiatry y nie  
sprawność żółdka / czego dofażnie smrodli-  
we rzyganie które znię pochodzi / zwłaszcza  
kto iey pożywa przed innymi pokarmy / bo-  
wiem ona na tężo iedzona wstkie karmie  
na nie przyłożone wzrusza niedopuszczając  
im zstępować na dno żółdłowe / dla tego  
bywa przyczyną przesłodzenia trawienia  
w żółdłku / i pobudzenia brzdłości a wracza-  
nia / a to dla wiatrow które sie z nię mno-  
żą w żółdłku / Ale po insey karmie iedzona  
nie ma takiej mocy poruszania gdnę iey wst-  
ka para z wirzchu karmien przez wynidzie /  
y owsem ona swą ciepłoscą inze potrawy  
przeiskręca ię picha ic nadno żółdłowe aby  
sie tym lepię trawily. **P**rzeto kto by  
chciał mieć wręzanie / obiedz sie iey przed  
obiadem / ale inedy miernie sie snię obchodź  
chyba dla lekarstwa / bowiem ona ma moc  
chrzanowi podobną / przeciwno tymże nie-  
moczą które chrzan leczy / wśakoż nie iest  
tak skuteczna iako chrzan.

## **E**o gorzyci.

**G**orzycie sieia tak na zimie iako y  
po zimie / tustey też ziemie po-  
trzebuie y rzadkie rozsiania aby  
tym lepię sie kochała / będzieli bar-  
zo gęsta może ię przerywać gdy troche odro-



ście a indzie przesadzać. **E**o ziele tak mno-  
ne iest iż gdniego raz nasiecia trudno ic z one-  
go miejscea pozbyć / a gdnieżkolwie ziarno o-  
padnie tam sie przijmie a wznidzie.

**J**est gorzycza gorzka a sucha w po-  
srzodku czwartego stopnia / nie iżby samo zie-  
le / ale nasienie / które może moc zachować w  
sobie aż do pięci lat. Jego moc iest rospu-  
szająca / przyciągająca y wysusząca.

**P**rzeciw paraliżowi iezika nasienie iey  
żezwawszy pod iezikiem trzymane barzo po-  
maga / także przeciw żarzeniu insich człon-  
ków ( iako pospolicie mówią ) od powietrza  
nakłasc gorzkie siemienia w woreczek a w  
warzawszy w winie przykładać na człon-  
chory gorzko / barzo pomaga zwłaszcza na  
początku choroby. Proch też tego nasienia  
w nos wsypany kichanie pobudza y mózg  
czysci od zbytney wilgotności.

**P**rze-  
ciw starey dychawicy która pochodzi z fle-  
gmy lipkiej / warzyć gorzycę w winie z śla-  
gami suchymi a dawać wino pić ciepło cho-  
remu. **E**ż przeciw zatkanu wątroby y sło-  
żony z materię flegmistey. Nawarzyć gor-  
zycę w wodzie z forzeniem włoskiego kopru /  
a przecedzwszy dawać pić choremu przynie-  
ślawszy miodu / także przeciwko zaciwardze-  
niu słożony / słuszy dobrze gorzycę z sa-  
dlem abo z smalcem wieprzowym / przykła-  
dać na miejsce bolące. **E**ż wodą gor-  
zycę warzoney gdy sie ię niewiasta podfu-

2 rza



rza nakamieniu polewając albo się nadnią pa-  
 rzając / wtedy wypławy mięsiste odmiękają y  
 wywodzą. Warzona też w winie a przykła-  
 dana ciepło / pomaga na rżenie w forze-  
 niu męskim / albo w żadku. Wino też w któ-  
 rym ona bywa warzona z dragantem / wy-  
 susza zbytnie wilgotny ięzyczka y mózgowe /  
 y też które bywaią przy wargach. Dragant  
 dla tego przykładać aby nie barzo parzyła  
 albo store obliniała. ¶ Pitagoras nad in-  
 sie ziola / gorzkie nabarżenie wychwala.  
 Plinius też o niej powieść / iż ona wszelkie  
 wilgoty zbytnie a grube wysusza. Błagienie  
 węzowe y niedźwiadkowe z ocetem przykła-  
 dana goi / boleść żebow ostramia / aże do  
 mózgu przechodzi a iego pluzawosci niewy-  
 mownie czysci / kamień kamie / wypławom nie  
 wieści rostkaznie / cheć iedzenia pobudza a  
 żółdę potwierdza: wielga niemoc leczy y  
 opuchline. Litargia ciępięce przebudza / bar-  
 zo im pomaga / wlosy chędoży a ich oblezie-  
 nia broni / piskzenie y bęczenie głowne os-  
 mierza / zaćmienie oczu oddala / powietrzem  
 zabitym pomaga / bowiem porz odtwiera /  
 skurzenie żil oddala wilgotności rospuszcza  
 iacz a zbytnie trawiać. ¶ Jest dwoi-  
 ka gorzkiego / iedna biała druga czarna albo  
 czerwona / oboia iednakiey mocy / ale czarna  
 jest iadowitsza / a biała lepsza iestli ku leka-  
 rstwam / wshyła iey moc oboiey / wiecey zale-  
 ży w nasieniu niżli w samym zieliu albo w  
 forzeniu.

## ¶ O Rzeżusze.

**R**zeżucha jest ciepła a sucha w  
 stopniu czwartym / ku lekarstwu  
 telko iey nasienie bierz. Aczkol-  
 wie y samo ziele zwłaszcza zielo-  
 ne jest wielkiej mocy / suche mało czyni albo  
 nie. Ma moc rospuszczać y trawić wilgotno-  
 ści. ¶ Rodzi się leda na ziemi / by tylko  
 była uprawiona / aczkolwie na kłusce a na  
 czarnej lepien się kocha. Może też rość w  
 każdej framie / a bywa siana na wiosnę / a  
 tegoż roku dawa nasienie gdy iż się / kiedy

1

10

20

30

40

50

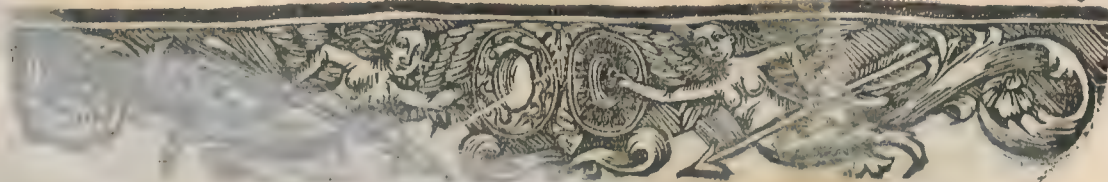


telko iey dopuścić wyrosć. Ściaga się nie  
 iako ku przyrodzeniu rzodkiew / wshyłaż nie  
 iest takiej mocy / ani też takbarzo słodzi / wsha-  
 fca z umiarem pożywana. ¶ Przeciw  
 paraliżowi ięzika gdy się w nim żółci żar-  
 kają a napelnia wilgotą zbytnią / iako się to  
 przydawa w zimnicy a w ostrej gorączce /  
 tedy nasienie rzeżuchy zżywane ma być też  
 mane pod ięzikiem. Samo też iey ziele z  
 mięsem warzone mięso piotruski / barzo  
 zdrowe iest na te choroby.

¶ Gdy komu przychodzi Ryma albo litar-  
 gia dla zbytniej wilgoty w mózgu tedy do-  
 brze iest prochem siemienia rzeżuszanego  
 wpuszczać w nos czynić sobie lichawke / też  
 dla roztworzenia ięzyczka w gardle ma być  
 płokanie ocetem w którym będzie warzone  
 nasienie rzeżuchy z figami suchymi.

¶ Przeciw folice y boleści wngierza z zim-  
 nej przyżyny. Nasienie iey zawiązanym  
 w woreczku a warzone w winie ma być na  
 miejsce bolące przykładano. Żeż ziele iey  
 warzone w winie z oliwą pomaga na rze-  
 zanie w forzeniu męskim gdy bywa nim ob-  
 łładan.

¶ Gdy się kto wydympa w po-  
 siedzeniu iż niemoże popuścić strawy dla li-  
 pkiej wilgoty w żadku zaważającej tak iż  
 się żadeł odpyna y wypwraca / tedy też ziele  
 obhęca





obyczajem namienionym warzone ma być często pod żadek podkładane. a nerki trzeba też pomazać miodem posypować prochem tegoż nasienia z kminem a z Solosofia. **E** Jest też druga wodna rzeźucha/która żowga lekarze Senacion / ta warzona w wodzie albo na miedzi/dusznosci w cieple czysci/ parzenie w iey wodzie pomaga przeciw boleści wngtrza/ rzeżaniu w moshnach/ y ciekające/ także z winem warzona y obkładana na to też pomaga.



### **E D Chmielu.**



**C**hmiel iesth ciepły a suchy w pierwszym stopniu. Przeto też y w zimnych krainach może się rodzić. Niema żadnego nasienia/ aczkolwie w głowkach iego kwiecia są iadła male nasieniu podobne / wśakoż żo nich chociaby też wsiane były nie niewydzia/ sam dobrowolnie roście moczą słonecz na gdzie iemu miastce lubi / iakoż to widamy w lesiech abo w chrościech/ wśakoż prze

1 sadzani a oprawiany wietrzy moc ma y trwałszy bywa. **E** Sadzą gi skoro po ziemi w ziemi puchliney a dobrze wzruszoney/ y owsem potrzebuie okopowania ziemią obspuige/aby gorli były ktore gniazdami żowga/ a w każde gniazdo wstawić tife abo trzi. **A** kto chce gasty chmiel mieć/ trzeba pierwsze wirzecholki zszepfować aby się zasie puszczał a trzewil od korzenia/ a gdy już będzie rozdzielon y zapuszczon na tyli albo na żerdzi stojące yle potrzeba/ tedy zbrythnie latorośli maig być przez wrzynane tylko ich po dwu abo po trzech nawiecey nakładen tyce zostawić aby one gaste wilgoci nie odepymowały tym ktore się już tyf imq/ a tśak plennieny będzie w swich głowkach ktore mogą być chowane przez wiele czasow. **E** A iest to pospolite o chmielu dominowanie / iż nigdy nie gnie ani bucznieie zwłaszcza gdy będzie w suchy zachowan/ y owsem dla swey przyrodzoney suchosci wiele rzeczy od bucznienia zachowawa/ iako gdy będzie miedzi śa ty składzion kosmate / tedy nie dopuszcza się miedzy nimi molom zalecz/ bowiem wysuśa wszelkie wilgoci z ktorych się może zalegaig. **E** także moczą wonności swey mocney iakowc robactwo zabija. **E** Jest też roz 30 spuszczaigci wszelkie wilgoci a zachowaiący od zasmrodzenia y od skazenia wszelkie piacie w ktore będzie przymieszan. Diele też iego warzone za miodu zdrowe iest ku odmięczeniu żywota zwłaszcza ku wywodzeniu toleary z ciała cślowieczao.



### **E D Trzebuli.**

**T**rzebula iest dziele ktore sieig w oarodziech ku pożywaniu zwłaszcza z gomoffami iakoby kopru abo cząbru/ roście dobrze tak na zimie iato y po zimie śiana / wśakoż nie na każdym miasteczku tilko tam gdzie iey ziemia lubi/ aczkolwie też y sama roście dobrowolnie na ziemi dobrze wyprawney/ iako przy rola: h/ a wschodzi krieżycza kwiernia abo na początku mai.

**E** Isaac powiada o tym ziele iż w wodzie warzone/ a miodem ostodziwszy ciepło pite wyrne wywodzi kto iey nie może puszczać. **E** ii Kolkie też







Coate też y kłocie w bolach także y w me-  
cherzu rzezanie ofskramia. **C** Woda też  
z Trzebule warzoney poranu ciepło pita sła-  
gme z pier si y z żółdka wywodzi y trawi.  
Bowiem ma moc zażrzewiającą y wysu-  
sającą/ a gdy ku ten wodzie ocet będzie prze-  
lan tedy glisty w żywocie y dzieci zabija y  
wypadza/ każdą też opuchlinę wysusza. Po-  
wadaig tak o nich iż gdy iej gdzie ziemia nie  
lubi/ tedy na inше miejsce przechadza.

### **C O Kurżen nodze.**



1 **D**ziulaka jest ziele ogrodne które  
żową niekiedy polskim słowem  
Kurza noga. Jest podobna Ła-  
stuce/ ale drobniejsze liście ma.

Może być siana każdego czasu gdy jedno cie-  
pło/ wszakoż w kwieciu siana / Maia albo  
Czerwca lepiej się rodzi. A może być sia-  
na tak sama osobno iako między innymi po-  
żytki zwłaszcza między cebulą albo kapustą  
10 nalepić się kocha/ y w winnicy też może ią  
siać/ a iada ziemię bardzo iustej aby się tym  
wiecej kochała/ a gdzie już raz będzie posia-  
na tedy po tym każdego roku będzie się sa-  
ma rodzić zwłaszcza gdzie się iej dopuszcza  
dostać aby nasienie wypadło. A jest iej  
dwoiaki rodzaj/ jedna która srobie liście ma  
a żową ią Rymską albo włoską. Ta jest  
nie tak smaczna dla zbytniej wilgości. Dru-  
20 ga jest pospolita a drobniejsza ta jest smacz-  
niejsza bowiem mniej wilgotna.

**C** Jest to ziele zimne w stopniu trzecim a  
wilgotne we wtórnym/ za zieloności a za świe-  
ża wietha moc ma niż sucha/ jest iej natu-  
ra odmiękczając y chłodząca/ przeto gorączkę cie-  
płą dobrą jest kużywaniu tak warze-  
na iako y świeża. Przeciw zapiekłości żywo-  
ta/ warzyć ią z siołkami/ a siadłszy siłki y  
30 to ziele po tym one wodę wypić. Na wywo-  
dzenie też moczku bardzo jest użyteczna z in-  
nymi ziołami temu służącymi. Ma też w  
sobie to ziele nieco ciępkoci przeto posila żo-  
ładek y wszystko wewnątrz/ też przeciw ranom  
w nerwach y w mecherzu jest bardzo dobra.  
Zakieć przeciw cieżeniu krwi z każdakwie-  
ciecżą tedy ią zastanawia. **C** Gdyby też  
głowe iej soliem pomazał na czole y na  
skroniach tedy bardzo chłodzi y boleść odda-  
40 la. Zę iedżona pomaga przeciw bieguncce  
abo ktorzy krwią wychodzą. Auicenna  
też piše iż swą własnością brodawki traci  
gdy ią bywaig pomazowane. Zakieć y osto-  
miny zębom odcymuje. Chciwosć ku cie-  
leściwości pobudza w tych ktorzy są ciepłego  
y suchego przyrodzenia.

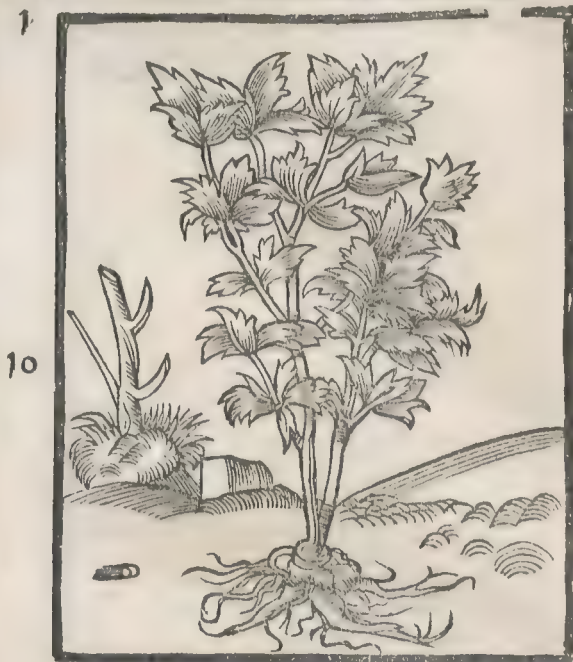


### **C O czabrze.**

50







**G**zabr sieia Grudnia y Stycznia w cieplych krainach w zimnych pospolicie Marca. Aczkolwiek y w Jesieni na zime moze byc sian/wskoz lepiej na wiosne. Moze gi siasc sam osobno y miedzy insem zielem.

**E**stli cieply y suchy w wtornim stopniu.

**D**iascondes powiada iz Ezab: jest dobri ku zachowaniu zdrowia tak zdrowym iako chorim gdy bedzie skladzion w pokarmy/ bo wiem ma mocz zagrzewajaca y wysusajaca. Przeto chleb z wodą czabru warzone<sup>o</sup> wezyniony/tez prochu ie<sup>o</sup> przymieszanysy barzo zdrowy jest/bo czysci wysychi czlonki zwlaszcza ty w ktorich sie duchy cielesne chowaja.

**A**lbamazar tez pise iże ie<sup>o</sup> wlasnosc jest wypędzać z wnetrza wiatru nadymanie / y wszelkie morzenie. Drowni tez pokarm a wsistki wilgoci zbytne i zoladzka wyrzuca/ wznie pobudza y wplywy niewiescie wywodzi.

**W**zrost zemdlonosirzy y od wilgoci zbytnych oczu wysusza.

### O Lubsczku.

**L**ubsczek jest ziele ogrodne ktor sieia y sadza tak dla lekarstwa iako y dla pożywiania ludziem y bydliu. Wskoz w lekarstwo na sienie wchodzi albo korzeń a nie ziele. Moze i

20 siać y sadzić na wiosne/ a gdzie sie raz przysie trwa do roku y do dziesiaci odmładza iacz sie zwlaszcza gdzie mu ziemia lubi / kto sie mu przyłoży moze go pożywać z miesem y z insem pokarmy / a ma mocz wrine wywodzie/odtwierac y wycieńczyac.

**W**ino tez w ktorim Lubsczek bedzie warzon: pomaga przeciw zachłaniu wargrobny y słożony.

**W**oda tez z Lubsczku warzonego: pomaga 30 przeciw boleści brzucha y inssych wnetrzności/ktora boleść pochodzi z wiatrow w żywocie panuiczych. Na to thej wysyko pomaga proch Lubsczku starte dawany w picie ciepło z fminem. Takie y na Koliki to wysyko pomaga.

**J**est thej drugi Lubsczek ktori sam wogrodzie roscie/ma prut wysoki a cienki/ podobny wloskiemu koprowi / a nać podobna marchwi/ten aczkolwiek tez miewa nasienie 40 na samym wierzchu/ wskoz nie ma thasien moze tylko przeciw wlaszeniu gadu nieciakie.



### O Rapie to jest o Kolniku.

**R**apus jest ziele wlochom pospolite rzepie barzo podobne iedno iz dusszi korzeń miewa a cieńszy niżli rzepa / a thwardszy jestli w 50

L iii swym ro-







swym rodzaju niżli rzepa ale skodzy y też fruchezyszy. Korzenie tho według miejsca dobrego przemienia sie w rzepę/ czasem też rzepa wyradza sie w to korzenie złością miejsca na ktorim roscie. Aczkolwiek wszelkie powietrze scirpi wsałoz ziemie tłustey potrzebuie / na suchy też y na piasku dobrze sie rodzi by thelko ziemia byla dobrze sprawiona/ zwłaszcza tam sie lepiej kocha adzie tego roku zboże bywa zebrane. **C** Sianie tego bywa na ostatku Czerwca y przez wyszeł Sirpni. A gdy deszcz po sianiu nie przychadza: tedy kropienia potrzebuie. Może też być sian między prosem albo brem: zwłaszcza ktori chcesz mieć późno/ a jeśli gęsto w żędyzie/ tedy trzeba przetrwać żeby sie na miejscu kochał rzędzey stojacz. Z tego to ziela nasmaczniejsze korzenie bywa które jest dłużej proste a nie kręasłowate/ a byn a z niego czysta galia z chrzanem/ z octem/ z miodem y z gorczycą trochę przisolwszy/ korzenia też kramnego przydawszy/ aczkolwiek bez niego może być. **C** Jest to zielenie ciepłe w ktorym słońcu/ barzo tuczy iako y rzepa/ wsałoz tru-

7 dnięsie ku strawieniu/ ale twardość jego bywa umniejszona gdy w wodzie wiozey wwarzy pierwszą odlawszy/ a tak dobrze wwarzony lepiej sie trawi/ wsałoz wiatru w żywocie mnozy porz y też żyły zatylaie/ przeto najlepiej we dwoiey wodzie odwarzywszy oboje odlać a w trzeciej wwarzyć z miodem co na tłustym: tak będzie zdrowy ku pokarmowi.

10 **C** Wtóra część o rzeczach o grodnych/ które nie tak ku pokarmowi iako dla lekarstwa albo też dla lubości bywają chowane.

20

### **C** O Rucie.



30

40

**R**ucie sieia aczkolwie na wiosnę wsałoz lepiej kiejca Sirpnia a lepiej sie kocha sadzona niżli siana. Gdi tedy wierzchołki bywają w ziemie sadzone: przyniunz sie rychło y dłu trwają

50





dlugo trwają bez uśuszenia. ¶ Plinius pi-  
sie iż to ziele wilkosczi deszczowey nie lubi/ wie-  
czey sie kocha suchey chwile/ a nawieczey kie-  
dy ią obfłada ziemią z czegoś / albo z po-  
piółem zmieszang. Figowe drzewo tak bar-  
zo miłuje iż lepien sie pod nim kocha niżli  
gdzie indziej. ¶ Czasu wiosny bywa prze-  
sadzana/ albo paździerzniaka a w ten czas po-  
trzebnie polewania częstego niebédzieli desz-  
czu/ gdy iey dopuszcza kwitnąć richley uśycha  
W drzewko sie obraca gdy sie z sizarzcie/  
zwłaszczę gdyby dwa kroć do roku była zie-  
mią obsypowana aż pod samo liście/ ale gdy  
iuz tak ztwardniecie nie dobrze sie kocha w  
listki/ aż by była żrzymana do samego korze-  
nia tedi sie zaście odmładza. Jest iey dwoiak  
rodzay/ jedna domowa druga lesna. Domo-  
wa iest ciepła y sucha w wtórim stopniu. Li-  
ście y nasienie iey godzi sie ku lekarstwu/ a  
może trwać nasienie do pięci lat/ samo ziele  
z wiedeł telko do roku moż dzierżi. Jey moc  
iest vrine pobudzać/ rospuszczać y trawić wil-  
kosczi/ a iest na wiele niemoczy pomoczna.

**C** Naprzód przeciw głównym chorobam / iako iest Cephalea Epilepsia gdyby icy soku zagrzanego po trosze puszczał w nos / a tło w łazni / ttedy możg czyści a flegme z niego wywedzi. Na to też pomaga wino z nią warzone. Przeciw zaćmieniu wzroku dobrze pić wino wstro: e będzie Ruta świeża kładzio na. Takież z wódka rożana zmieszana a na oczy ciekacze albo krwawe przykladana barzo ie czyści y też goji. **C** Gdy z tby bolg / ttedy Ruta w winie warzona maig być offładane / albo wczyniwszy z niej czopek vsuszyć v ognia potim czynić im przepalenie nabrodzić iako lekarze zowa Cauterium / przeciw żazie bieniu żeladka / y theż na paraliż członkow pomaga wino Ruty warzoney z bobrowym stroiem. Przeciw zaskaniu wgroby / szoziony rzeżaniu też forżenia albo żywota ma być dawano wino Ruty warzoney z forżennim wloskiego kopru albo proch zier solkiem. Takież pomaga na rzeżanie forżenia y żywota gdy ig w winie warzona będzie obfladanie **C** Przeciw wydymaniu y trudności stołcza z zimney przyepzyny / wwarzywszy ig w winie offładac żadeł / albo zagrzawszy dobrze wino: polewać nim ruthe a par e wypuszczać

1 w żadeł / ku wywodzeniu wypławow niewie-  
scich y secundiny albo theż psodu ymarkego  
maia być dawany Konfekt z apteki / kithore  
żowa trisera magna z sokiem rucianym.  
To też sprawuje sam iey sok przez wysta-  
bny albo w worczku przyssadany / albo w sma-  
żyny gi z oliwa na żywot przyssadać. Też  
na ciekące oczy proch kminowy z sokiem  
rucianym ma być rozmieszany choć z wod-  
ką rozana / a w tim bawelne rozmaczając  
10 na oczy przyssadać / pomaga to dobrze na  
wrażone albo na inie boleści zewnętrz-  
ne same ruty żagrawszy bez żadne omoc-  
żenia dobrze przyssadać. Picie theż samey  
ruty warzoney pomaga przeciw iadom / y  
na właskienie zwierząt iadowitych pomaga  
przyssadana. Jey wonność odgania węże y  
wszystki inie gady iadowite / dobrze ją sadzić  
przy peźelnych wloch. ¶ Plinius pise i Dia-  
scordes iż łascieża gdy ma z wężem walczyć  
20 pożywa ruty a tak iey wonnością żaraza  
węża y też odpadza bazyliskowi / Gdyby kto też  
obłożył sie wśędzie rutą zieloną / smiele mo-  
że iść przeciw bazyliskowi / toby sie też sokiem  
rucianym pomazał takiego nie właski żaden  
niedźwiadeł / paiać / siseń / osa / ani pęzola.

**C D Schreyer.**





**S**askwien sadzą młode latoro-  
śli albo roźdzki kwiące pa-  
dzierńka y w listopadzie. Może  
ia też sadzić lutego y marca o-  
bierając świeże gałązki. A gdy z korzeniem  
chcesz sadzić: trzeba spodek jego oberznąć.

**Z**iemie potrzebuie tłustey a puchłey/  
richley sie przyjmie na czarney ziemi/współ-  
na gnoiu rada wygore czasu gorące/a gdy  
ich dopuścić kwiące richley wysycha. Przeto  
kto ię chce długo zachować nalepię wir-  
cholki zrywać y chować ku potrzebie. Kto ię  
chce z jednego krza syroko rozkrzewić  
tędy dobrze iest gałązki długie pokładać a zie-  
mię przyskrwać tak iżby tylko wirchołek wi-  
dać z ziemi. **J**est dwoiaka saskwien: jedna  
domowa druga polna/lehorą lekarze zową  
eupatorium: cho iest sadzić. Domowa wie-  
czey posila y trawi/ współ y lesna rozga-  
nia y rozprasa wilgotności ciała.

**D**omowa ciepła iest y sucha w wtórim  
stopniu/ tylko samo liście lekarstwu służy/ za-  
włapczy zielone gdyż suchego mocz tylko do  
roku trwa. Wino saskwienowe dobre przeciw  
paraliżowey y wielgiczy niemocy/ ziele też to  
w winie warzone na cyłonek powietrzem  
(iako mowią) zabity przykladane barzo po-  
maga. Parzenie też albo podkurzanie wo-  
dą gorącą saskwien warzoney/ pomaga  
przeciw bieguncze krwawey z zadku albo z  
korzenia. Macie też niewieleciężcyści. Nie-  
dzyż rzezy które solą albo kwasi: dobrze ię  
też kłasc/ bowiem zachowa długo od ska-  
żenia.



### CO Mieteze.

**J**estli iest troiaki rodzaj/ jedna  
domowa albo ogrodna ta szre-  
dnie zagrzewa y posila. Druga  
iest lesna albo polna: te pokacinie  
zową mentastrum/ cho iestli prasa mietka.  
Jest trzecia która ma ostrzejsze/ sińsze y dłu-  
ższe liście/ the zową rzymska albo włoska mietka/  
ta wieczey niż insha drogi moczowe albo wi-  
ny roztwarza. **D**omowa mietka iest cie-  
pła y sucha w wtórim stopniu/ ta leda na zie-



mi przijmie sie wsadzona/ richło sie rozmno-  
ży z korzenia które sie w ziemi samo krzewi/  
samo też ziele ziemię przykryte w korzeń sie  
odmienią y puszczą z siebie nowe latorośli/  
Ta ku lekarstwu wieczey służy niż ku pokar-  
mowi/ tak świeża iako sucha ma dobrą moc  
ale ma być w cieple suszona/ a trwa aż do  
roku w swej mocy. **J**ey własność iest ro-  
stapiać y rozpuszczać wilgoti w cieple/ przeto  
przeciw zaprężeniu mleka tak niewiastom  
iako y bydłu maig być weymiona obkladane  
mietką w winie warzoną przylawszy oli-  
wy troche. Przeciw czuchnienniu z wsih z ie-  
bow albo z dziaśl. Płokać sobie wsta ocztem  
mietki warzoney/ potym sobie tamże wycie-  
rać samą mietką suchą albo świeżą/ albo o-  
nąż warzoną dobrze odeżdziwszy/ kcho nie  
ma chęci ku iedzeniu dla zimnych wilgotno-  
ści w żołądku/ kalsa z mietki a z ocztem  
przyłożony troche pieprzu z cinamonem  
chec naprawia. **K**cho często wraca a  
nie może pokarmu zatrzymać/ ma nawar-  
żyć mietki w ocet/ a obmaczając głęb-  
ko przyskładać na pępek ciepło/ a samey też  
mietki warzoney





mięski warzonecy pożywać/lecho mięwa za- 1  
wrot głowy dla młodości z korynfolwie przy-  
czynny ma pożywać natartey mięski w wino  
z octem/ ięśliby to nie było z febrą. Ale gdy  
by komu febra była/ to ięst goręczka/ tedy til-  
ko z samym octem nakładę weni grzanek/ a  
gdy troche pomohę/ tedy ię przypładać do  
nozdzy/ a wonia w nos wtęgać. A ięśliby  
ten zawrot bywał z powalaniem y zemdło- 10  
ścią/ tedy tymże chlebem nacierać wargi/ ze-  
by y dżięsna/ także przypięzować na skro-  
nie y na żyły pulsowe. Może też chory w  
takowey niemocy/ żwać onęż mięskę a poly-  
tać. Pomaga też takowe wino na zatkanie  
wątrobny/ słozony y drog moczowych gdy sie  
to przyda z zimney przyczyny/ ale okrom fe-  
bry. **E** Gdy ktore lekarstwo bywa dawane  
na przeciw iadom/ takie nalepże ięst z sokiem  
mięczanym/ abo z winem mięski warzonecy 20  
gdyby sok niemógł być. Bowiem on przeciw  
temu barzo pomaga z miodem zmieszany.  
Zęże też sok z miodem glisty zabija w ży-  
wocie/ także y robaki w psu. Warzona też  
w winie mięska zolowa przypładana na w-  
ręch zalamiały z ziębieniem/ odmiękają ta-  
kowi y przepuszczają zębra. **E** Warzo-  
na salswia w winie przeciw zimnemu kęślo-  
wi dobra to wino pięć ciepło na tężo y na 30  
noc/ też ię podkurzenie abo naparzenie za-  
iębioną macicę żagręwa y wypęyscia.  
Woreczek też z ięy prochu na głowe przikła-  
dany zimną reumę wysusza. Rżimska też  
mięska w miasło ogrodney może być w le-  
karstwa składziona.



od zapługawienia zbytkow/proch Zsopowy  
i samo też ziele na cegle rozgrzawpi na glo-  
we przypładane samo abo w woreczku Ka-  
tarrum z głowy wypadają na spadnienie  
czopka abo iężęcza pomaga gdy im będzie  
gardło pękane w ożcie warzoneym. Zęż  
to ziele w winie warzone/ boleść żywota od-  
dala obkładane na żywot/ z wlaszcza kłora d  
wiatrow wnetrżnych pochodzi.



### **E O Rosacezu.**

**R**osaciecz ma list podobny mię-  
czkowiu/ kwiatki ma brunatne  
iako mięczkowice żółte/ bowiem  
ktory biało kwitnie/ ten lekarze  
zową Treos/ a pospolicie proszi zową sio-  
łowy forzeń/ wśakoż oboje to ziele mało nie  
jednaka ma moc/ a telfo forzeń na lekarstwa  
biorą. **E** Może gi sadzić w ogrodzie/ acz  
kolwie przy bagnach samo roście iako y mię-  
czkowice/ wśakoż i z nasienia może być gdzie  
mu ziemia lubi iaka ięst czarna a dobrze wil-  
gotna. **E** Zbieraia ięgo forzenie ku lekar-  
stwu na ostatku wiosny/ ktore trwa w mocz-  
do dwu lat. Jest ciepły a suchy w sstropniu  
wiotrym. Ma moc roztwarzając y odwierając  
w siłki niedostatk wnetrżne/ iako płuczne du-  
śności/ zatkanie wątroby y słozony/ nyreł  
n mekierza

### **E O Zsopie.**

**Z**sop też sicia z wlaszcza na wio-  
sne pirwey troche pomoczynowy  
ale sadzony lepiej sie kocha y dłu- 40  
żej trwa/ ktory gdy sie starzeje w  
drzewko sie obraca a obrzynany dobrze sie  
odmładza. **E** Ma moc odmiękając przy-  
cięgać y trawić/ wrpne wywodzić. Wino ię  
go warzonego z sżami suchemi przeciw ka-  
ślowi pomaga. A z nasieniem włoskiego ko-  
pru w winie warzone/ boleść żółądka i wną-  
trza oddala. **E** Parzenie nad wodą  
Zsopu warzonego/ macicę niewięscia części 50







y mecherza gdy w winie bywa warzon/via trunki też z żywota wygania. Proch też iego z wodką rozaną na chustce przykładany na oczy/ chustke omaczając boleść oddala.

### **C O Poleiu.**



**D**ley sadzony łatwo sie przysmie ledą gdzie zwłascza na wilgoci. Jest ciepły a suchy w trzecim stopniu zbierany ma być gdy kwitnie/ a suszyć go w cieniu. Łiscie z kwieciami kładą w lekarstwo zarzuciwszy głęby/ Mocz iego jest rozpuszczając y trawić.

**C** Woreczek z poleiu na cegle zagrzewany bez wody pomaga przeciw zimnemu niezietowi albo rymie. Płokanie gardła poleiu warzonego w ocęcie z figami pomaga przeciw kłostowi zimnemu/ który pochodzi ze zbytku lipki y a gistej ślegmy. Wino też iego warzonego/ oddala bolenie żółdka z wiatrow wewnętrznych y z żądźbienia. **C** Też emplastr z tegoż samego tak warzonego przyskładany na żywot przeciw teżże niemoci pomaga/ Naparzanie też wodą poleiu warzonego wilgość macicy wysusza y wrota żywotowe v niewiastry siula gdy będą przestworne/ a dla tego wloście niewiastry zwłascza w Salernie tym sobie naparzają popolicie. Może też poley być z nasienia/ ale richleń sie rozmnoży sadzony.



### **C O bożym drzewku.**

30



40

50





**B** Dze drzewo iest cieple a wilgotne w pierwszym stopniu. Sadza ie na wiosne z korzeniem / acz y laturoslu swieze przysnuia sie szczepione / to iest gdy w nie natyka owsa rozczynawszy przez dzeń pod saszkami / takowe gdy sie przysnuie trwa dlugo a zima iemu nie wadzi / acz folwie na wierzchu moze poschnac: wszakoż odmłodzi sie po zeznieniu. Owocu nie dawa / ani ku pokarmowi służy thelko ku lekarstwu. Bowiem barzo odtwiera y subtelność czyni. Emplastr z niego nie dopuszcza sie przyciegać zbytniej materijy ku członkom / kamieniowi sie mnożić w nyrkach nie dopuszcza / opławy ni wywodzi niemwiecie gdy sie nad nim parzy też rany w macieży goni / secundine wyrzuca y plod martwy. Macieże też rościwarza odmieścić / aże iey zatwardziałości a to gdy ie pije albo sobie emplastr przyskłada / a moze być kładziono w lekarstwo aże do pigci dram.



### CD Boragu.



**B** Drag sicią kriegieża sirpnia y Wzchnia w ciepłych stronach ale w miernych krainach nalepien kwietnia / moze gi siać sam osobno wszakoż nalepien miedzy insem zielen na nowym wzriciu / moze być przesadzany przez wszystko lato ale polci iechże miod Koscie też sam ieden raz wsiany gdzie mu ziemia lubi / kto chce iego nasienie siać ma ie zbierać gdy sie dostawa polci z swej moshenki nie wypadnie / a thak ziele boragowe spolem z nasieniem wyrwane ma być na kupe zkladane iże sie tam w nim samo nasienie dostogi potym ie młoczą albo wytruszą na płachciektore łaczno wypada / a moze być chowane do dwu lat. Jesth tho ziele cieple a wilgotne w pierwszym stopniu. Ma moc podweselać koho go w picciu pożywa. 20 Sereze też barzo potwierdza / przecho dobri iest tym ktorzy cirpią kordijakę. W wodzie warzony czułem albo miodem osłodzony żyły płucne y piersne barzo czysci a krew dobrą mnoży / przeto zdrowy iest tym ktorzy z choroby powstawaia / zawroth theż głowy cirpiącym kordijakę y omdlenie. Melankolikom też zdrowy iest z miewsem pożywany. Przeciw zawrothowi ze młodości 30 ma być dawan iego syrop z czułem. Przeciw kordiacę przydać k temuż syropowi prochu koscia z sereza ieleniego. Przeciw żółci niemoczy pożywać go z miewsem warząc. Takież sok ie y ziela ktore zową scariola pożywany przeciw theyże niemoczy barzo pomaga.



### CD Bazyliej.

**B** Azylia ma troy rodzajay / iedna iest barzo drobna a te zową lekarze Gariofilatum takoby g woździkowa / bowiem wonia ma gwoździkowa. Ten też moc iest nawieść nad inse. Druga iesth czo wysoko rościć a ma listki syrofieth zową wlosy Benewentatum / trzecia iest szednie listie maigęza. To ziele iesth cieple y suche w pierwszym stopniu. Ma moc posilać rościapac / 50 wieć / czyscić y ocierać. Nie iest trwałe to ziele w zimnych





w zimnych stronach: przeto ie też musi siać  
každy rok y ku nasieniu nie zawsze sie dosta-  
wa ażyby była rana a miała też pogodnie  
latho y słońca dosyć. Przeciw Kordiacze y  
zawrothowi albo mdłości ma być dawano  
to ziele warzone z wodzą rozana iego wo-  
de zmieszawszy/ na tho też pomaga wino w  
kthorim tho ziele stoi przez noc moczone/ a  
gdyby w tymże winie warzył tedy iestże  
wielka moc ma przeciw tymże niemoczom  
bowiem barzo posila/ pomaga też na złę-  
strawność żołądka y na biegunki z zimney  
przyczyny/ ale przeciw bieguncze wieczej po-  
maga gdyby to ziele albo iego nasienie by-  
ło warzone w dżdżowniczy z trochą afaci-  
icy to iest tarcak polnych a tho dawać cho-  
remu/ pomaga też ku wyczyszczeniu macicy  
y ku wywodzeniu wstawow niewieści.



### ¶ O Maioranie.

**M**aioran iest ciepley y suchy w  
wtorim stopniu/ w cieplych kraj-  
nach sie nalepiey rodzi bowiem  
w zimnych trwać nie może aży-  
by był osobno chowan do piwnicy na zimę/  
wpałoz lecie może rość ale trudno ma dojść  
ku nasieniu chyba iżby kłoni przetrwał cho-

wany przez zimę iżby rychło kwitnął na  
wiosne/ jednak trzeba go strzedz od deszczu  
gdy kwitnie bowiem temu barzo szkodzi.  
Może gi też szczepić to iest owsem przez dżie-  
bnać ziarnem albo dwiema gałgami rozry-  
nać pod sęczkami a tak w ziemie sadzić  
a nie dać słońcu dochodzić przynamniem  
tydziej aż sie owies pusi. Mocz iego iest  
posilajaca/ roztopia też/ trawi y czyści/ kwie-  
cie y liście kładą w lekarstwo/ a suszony w cie-  
niu trwa do roku. Proch iego w polar-  
nie albo w picciu pożywany thaciez y wino  
iego warzonego żołądek zaciebiony zagrze-  
wa y trawienie potwierdza. Kriatki też ie-  
z liściem na czętle w woreczku rozparzone a  
na żywot przykładane bolenie oddalaig kłone  
z wiatrow wewnętrznych pochodzi. Thaciez y  
na głowę tenże woreczek kładziony reume  
oddala z głowy. Wonia też iego barzo iest  
pożyteczna ku czyścieniu y zagrzewaniu  
możgu. Myśli barzo rady grzyz iego korze-  
nie bowiem sie nim leczą/ ale swinie przed  
iego wonia wcielaig iako piśa Philosophi.



### ¶ O Siliyey.







**L**ilia sadzą na zimie Października albo Listopada w ziemi tłustej a dobrze wzruszonej. Rozbiera ją iey strączki iakoby czosnkowe y rozsadzają na stopie od siebie / aczkolwie też może ją sadzić na wiosnę / wsażoż nys będzie kwitnęła aże drugiego roku / a może być sadzona tak zwiedła iako y zielona. Powiada Aristoteles. Ży gdyby różga liliowa pości sie iężeze nierozkwitnie była zchłonna ku ziemi tak iżby sie forzeń nie poruszył / a tak ziemię przikrta wypuści wrichle z każdego stawu albo członka forzeń i latorost nową iaka z samego forzenia zwykła wyrostać. Ciepły jest y wilgotney natury / wsażoż dwoiak jest / iedna domowa a ta białko kwitnie / druga lesna: ta też ma dwoiak sposob / bowiem iedna kwitnie żółtym kwiatem druga brunatnym / a ta jest mocniejszy. Domowa lilia z sżarem sadsem wieprzowym sżuczona po chym w oliwie przysmażona wrzody zimne zbiera. Przeciw zatwardziałości sżozony nakładać forzenia liliowego z barzęciem a z forzeniem słazowym y wloszyc w oliwe przez dziesięć dni / potem przecie-

1 dzimowy oliwe / przydać wosku y masę weży-  
nić a pomazować na miejscu sżozony. Na  
wbiciecie twarzy. Weźmi główek lilien pol-  
ney / które vsuszywszy sżucz na proch / potem  
rospuszcivszy różaną wodką zasit wysusi a  
czyń tego trzy abo czterzy razy / A gdy bę-  
dzie potrzeba tedy onym prochem zasit ro-  
spuszcżonym wodką różaną pocieray twarz  
legucżko aby go nieczło na twarz zostało /  
10 tymże sie też wymywaicż wycyżciv twarz  
y smarsti wycyżgniesz iż ich nie będzie znać.  
Powiada też Dioscorides / iż liscie lilien wa-  
rzone a na sparzelinie przykladane barzo  
pomaga. Żoż ięż sprawuje forzeń gdy by  
był przykladany sżuczony z oliwą / bowiem ię  
go moc jest wsmierzaicż do boleści. Takież  
czyści wplawy niewieście / bowiem ma moc  
odtwierzaicż. Puchliny też wycyga i na-  
dymanie / przeto pomaga na wrzody abo bo-  
20 laczki wszęde gdy iey kożecż z oliwą sżuczo-  
ny / często będzie przykladany. Plinius ięż  
powiada / iż główka lilien z winem goi wśa-  
szenie wężowe y iady oddala. Warzona z  
winem przimieszaivszy oliwy zapchnienie z  
nog wycyga y guzy odmiękcza abo puchli-  
ny / także wlosy na miejscu ach oparżonych  
narasta. Z winem też warzona przymie-  
szaivszy miodu / pomaga na żyły przecięte. Li-  
scie też iey warzone w winie rami goi / kwiat  
30 kow iey bywa olejek y wodka iako y z rożen /  
a iakmarż tey jest moci olej liliiowy iako  
y różany.



### Polna ruta.

**P**olna ruta też w ożrodzie roście  
y na polu / a rodzi sie z nieciacie-  
40 go dymu ziemi / przeto też pol-  
cinie ma imię Fumus terre. Cie-  
pła jest w pierwszym stopniu a sucha we wto-  
rym. Ma moc tak zielona iako y sucha.  
Naprzód wygania Melankolia / potem Fle-  
gme skona / na posład Colere czarna. Prze-  
ciw swierzbowi. Weźmi iey soku dwie uncie  
a przydawivszy czufru weżyń syrop a poży-  
waj go z ciepłą wodą / Mrożesż też sżchemu  
przydać nasienia wloskiego kopru. A gdyby  
50 sol iey był pożywan trzy kroć przez tydzień







tedy czyscie wyczyszcia z ciała wsistkie wilgo-  
sci z ktorych swierzb pochodzi. Moze też na-  
to być masę tarowa. Wziąwszy oleu orze-  
chowego nakłaje wci sadz czyscie wtartych  
przylać też ocztu/ a nawieczey soku polney  
ruchy przyłożyć/ zmiepać spolem a tym sie  
w łazni nacierać.



## C D Rożmarinie.



**R**ożmaryn jest ziele napodobieści  
stwo drzewa/ zawsze zielone/ ko-  
cha sie w cieplych krainach/ z-  
wlaszcza przy morzu/ przeto też  
z lacińskiego rzeczy wytlada sie iakoby roza  
morska. W zimnych krainach trwać nyc-  
moze/ chyba tego iżby na zimie był pilno cho-  
wan w ziemi gdzieby mroz nie dochodził.  
Przeto też w zimnych stronach trudno ma-  
10 być z nasienia tylko sadzony odrzynając ga-  
łązki od korzenia lub od macieze. Przyjmu-  
ie sie też siewiony to jest gągalski owsem na-  
tykając przebiegiwszy dzień nożem pod sa-  
czkami/ a tak w ziemi sadząc tych miesia-  
czow gdy theż y innych zioł bywa sadzenie.  
Jest natury ciepley a suchey/ wskoż sto-  
pnie tych sposobow nie są zamierzony od  
lekarzow. List iego y kwiatki (ktore lekarze  
20 zową Anthos) służą ku lekarstwu z kicho-  
rich czinią w Apotece cōfectiā ktora Dyan-  
thos zową. A gdy w insh lekarstwa wecho-  
dzi same tylko listki maia być kładzione/ kio-  
re dla swej wonności maia moc posilania y  
pothwierdzania/ a dla ciepleści swey maia  
moc odmiędzaiącą. Mocz svey sucho-  
ści/ ocierają/ czyscia y trawia. Kwiatki theż  
na słońcu przesukone do rofu trwają w  
moci. Przeciw małosci/ zawretowi y theż  
30 kordyce ma być dawano Dyanthos z wi-  
nem abo kwiatki warzyć w winie y dawać  
pić w takowey chorobie. Chaciez na żażibly  
żoładek y ku potwierdzeniu iego trawienia  
też lekarstwo oboie barzo pomaga. Przeciw  
boleści w żołądku y w ichciach z wiatrow w  
nethrżnych picie wina w którym rożmaryn  
z kminem będzie warzon barzo pomaga.  
Przeciw wilgotności iezysza w gardle wa-  
rzyć rożmaryn w winie z ocztym/ a tim gar-  
dło plosać. Przeciw ciekacząc frwawey z ko-  
40 rzenia lubo z żółci/ kwiatki iego abo listie  
warząc w winie obfladać cōlonck bolaci. Na  
wyciszczenie macieze y ku pomocy poczicia  
płodu ma być naparzone konowoda iego  
warzonego/ także kwiatki iego w oliwie sma-  
żone podkładają sobie panie kichore cheż  
mieć płod/ bo na to barzo pomaga. Gdy w  
warzą: zwlaszcza w pieczysie biwa kładzion  
Nad to iż iego wonia ntezo smaku przyda-  
wa/ ale też tak głowie iako y wngtrzu zdro-  
50 wy jest bowiem czysci zbytnie wilgoci z cō-  
lonkow y wysusza.





## ¶ O Eypassie.



**A** Ejsoltwie Eypus w cieplich stro-  
nach drzewo iest barzo rosfko-  
nie woniające w którym sie lu-  
dzie bogaci a rosfkośni kochaia i  
bywaia z niego deski abo tarcice woniające  
z ktorych czynia naczynie gedzieczskie. Wsa-  
koż w kramach zimnych nie moze ku tako-  
wej doskonałości przychodzić iako i burbam  
aby mogł w drzewo wyrastać / tylko ma spo-  
sob mały wiecy na wzraz ziela niż drzew-  
ka. Acjsoltwie to ziele czasem kwitnie kwiat-  
kiem na wzraz Kumnu / wsafoż on bedzie  
wbytel żółty a mnieyszy nasienia też żadne  
go nie czyni tilko gi sadzą odrywając od ko-  
rzenia / abo iednak galaski owsem przetila-  
jącz iako maioran abo rosmaryn. Druzdy  
tak gi sadzą kto chce aby miąższo rost kło-  
żywszy spodem kielto galaszel młodych zwią-  
żę y stulę końce ich miąszo drewnem nie-  
iakiem lubo kamykiem / tedy tam owsa naci-  
kawszy kielto ziarn cieniłem końcem wżgore  
potym sadzą w ziemi / a tak sie zrostą one  
latorosli y forzeń puszcza / ale iż to ziele zim-  
na nie cirpi / przeto musi być sadzono w ia-  
kie naczynie aby mogło być zachouano przed  
mrozem. Auicenna powiada. iż Eypus  
iest cieply a suchy w pierwszym stopniu / prze-  
to wonia iego mózgowi iest pożyteczna. A

1 listki iego zganiaia z twarzy trod stoy do-  
wag Morphea y rany też goię. Dzech czyn-  
pressowy posila cyslonki / żyły ktore nerwy do-  
wag czyni duze. A z ocztym warzony na bo-  
lenie zębom iest barzo dobry.

## ¶ O Polynie.

10



20

30

40

50

**P**olyn iest cieply w pierwszym sto-  
pniu a suchy we wtorym. Ma  
dwoie moce przeciwną sobie / ro-  
stapiającz y też wysuszącz.  
Pierwsza iest iemu włastna dla iego cieplo-  
sci / wtora iemu przychodzi dla iego miąszo-  
sci y też cirpkości. Przeto niema być dawan  
w lekarstwie iedna gdy materia choroby be-  
dzie dobrze strawiona. Sam sie rodzi gdzie  
mu ziemia lubi / wsafoż przesadzany w og-  
rod kocha sie dobrze y zimny sie nie boy / ale  
gi trzeba zrażować aby sie lepiey odmła-  
dzał. A ma być zbieran na chowanie oko-  
ło pełnicy Maia / a suszyć go w cieniu. Na  
glisty ktore bywaia w spodnich ielitach ma  
być dawan z prochem Centuriey abo roesto-  
wym abo igdzel brzośkiniowych lubo ich k-  
scia. Na wywodzenie wplawow worczel z  
iego soku czynić / abo czopek z warzywshi pio-  
lnu z opichem a z bylicza w oliwie. Prze-  
ciw zaduszeniu macicze z zbytku krwi / ma

M ii





być dawany sol iego z octem. Warzony w wodzie a przykladany z emplastrum pomaga na zatwardzialosc skozony. Preciu na sluczeniu czlonkow z wrazu czinić emplastr z iego solu przymieszawszy prochu kminowego z miodem. Na robaki w vsu nakropić sol iego z oleiem rozanym. Sol tchz iego piti wzroł ostrzy a w oczy wpuszczony czyrwonosć y blonke oddala. Na vpiecie ma być bran sol iego z miodem a z wodą ciepłą. Sukno y friegi od molow obrania. Zeż inkaust od plesni sol iego zachowawa.



### ¶ O Bylicy.



**B**ylicę niektórzy zową mathę zielną dla iey wielkiej mocy iest ciepła y sucha w trzecim stopniu / sama roscie gdzie sie iey spodoba y z korzenia sie odmsadza. Liscie iey wiecey służy ku lekarstwu niż korzeń abo głab a zielona wiecey niż sucha. Pomaga preciu niepfodności kchora bywa z zimney przyczynny. Bowiemy gdy by gorzkość była

7 przyczynna / tedy bylica wiecey służy niż pomoże / a ta przyczyna laczno może być poznana w niewieście z iey przyrodzenia iesthl iest sucha abo tłusta. Bowiemy suche a czarne niewiaśty gorzkie są y chędożkie. Gdiz zaś sie tłuste zimniejszy bywaia y wilgotniejszy. Takowym proch byliczany ma być dawany z piochem żywokostu czyrwonego z muskatem a z miodem zmieszany / abo iednak z iey syropem prostym uczyniwszy electuarz. Zaś 10 kieź gdyby sie myśla w wodzie bylice warzoney macice sobie dobrze naparzaige / abo czinić sobie z nicy czopek z oleiem prostym ku wywodzeniu vplawow. Morek z iey solu uczyniony pomaga / komu wydymanie przychodzi na stolezu z zimney przyczynny / tedy chori ma wpuszczać dym z bylice w żadeł albo same rosparzaige na kamieniu ma na nicy siedzieć gołym żadkiem.

20



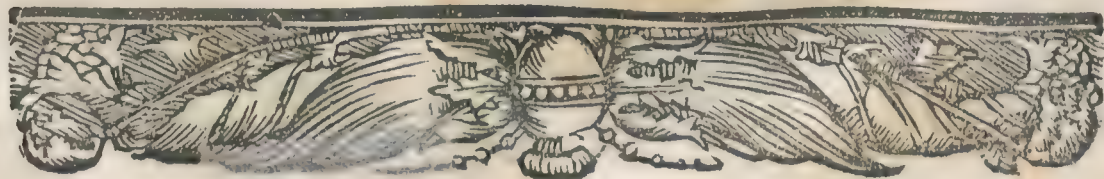
### ¶ O Opichu.

30



40

**O**pich może być sian Luteo / Marceja / Kwietnia y też Maia / aczkolwie też sam roscie gdi mu ziemia lubi / a stare iego nasienie richley wschodzi. Jest dwoiały opich / ieden ogrodny drugi lesny / o wodnym też niektórzy 50 powiadaia / który w ogrodzie roscie iesthl cie-





ply na przodku trzeciego stopnia/ a suchi we  
 środku tego. A przeto tak surowy iako j su-  
 chy pożywany odzwiera zastanie / wrznie  
 pobudza/ ale żywot zapieka. Jest własność  
 tego zatwierdzenie członków odzwierać y  
 droge czynić wilgościom a przyciągać ie do  
 żołądka/ do głowy y do macice/ ale szkodzi  
 wielką niemoc ciępiącym/ bżemiennym pa-  
 niam/ czyni też wraczenie. **W**ino też  
 Opichu warzonego morzenie w żywocie w-  
 skramia które z wiatrow pochodzi/ Nasie-  
 nie nawiewa ma moc/ potym korzeń/ ostas-  
 tecznie ziele. **L**esny żowg/ Smieśny  
 opich/ bowiem czysci Melankolia z kłhorey  
 zbytku smutek a troška pochodzi. Zhen w  
 winie lubo w wodzie warzony: biegunkę  
 krwawą z korzenia lubo z żadku zastanawia  
**E**żez podkurzanie żniego/ wplawy nie-  
 wiescie wywodzy / także y sol tego gdy tam  
 będzie podkładan. **G**dzież potrzeba wie-  
 dzieć iż ten Opich smieśny nie ma być po-  
 żywan vsy prosto / Bowiem na niektórych  
 miejscach rodzi sie tak gwałtowny a iado-  
 wity: iż theż bywa przyczyna śmierci prosto  
 pożywany. **W**odny opich niektórzy za-  
 bim żowg/ bowiem przy wodzie roście gdzie  
 sie żaby chowaią. Ten troche żagrzewa a  
 nerkam jest pomocny / a ludzkiem z przyro-  
 dzenia gorącym więcej służy.

### **O Barżezu.**



1

**B**

10

30

40

**A**rszej aczkolwiek sie na łaskach  
 pospolicie rodzi/ wszakoż ogrodo-  
 wy bywa wietśy y lepszy. Może  
 też być z nasienia / iesth ciepley a  
 wigotny w pierwszym stopniu. Ma moc od-  
 mierzając wilgości w ciele / przeto chorym lu-  
 dziom iest zdrowy. **N**a zimne wrzody  
 listie tego stharte z sadłem starym wieprzo-  
 wym przykładane: pomaga y goi.  
**E**żecz. na wadę w słodzone/ listie bar-  
 żeżowe stłuszy/ w oliwie długo moczyć/ po-  
 tym przecedzwszy wczynić masę spuszcimśi z  
 wołkiem y przykładać na ból gdzie leży sko-  
 żona.

### **O Lawendzie.**



**L**

M iii



pien ią chować do piwnice. Jest ciepła y su-  
cha/ która ciepłoscia trawi wilgotności w cie-  
le z których paraliż pochodzi gdy z niej sirop  
będzie reżymion z maioranem. Zły też su-  
che pochwierdza. **C** Proch też z iey kwiat-  
kow z trochą imbiru w nos wpuszczony/ k-  
ichanie pobudza / którym wiele się wyżyłsci  
wilgoci mozgowych y nieczystosci z których  
pochodzi paraliż gdy po tłym kichaniu be-  
dzie namazanie w tyle głowy y tam niżej  
na syj po pacierzach olejkiem z bobrowych  
strojow zmieszany z trochą lnianego oleju.



### **C O Omanie.**



**P** Manu nie sicią bowiem nasie-  
nia niema/ ale ma być sadzon ko-  
rzeń albo wirzchofel zerzniony/  
albo jednak dobra sztuka forzenia  
przy której by też była część wirzchofku. Sa-  
dżon bywa na zimie w Październiku w zie-  
mi tłuściej a głęboko wżrte aby się mógł  
forzeń tym lepiej kochać. Jest ciepły w trze-  
cim stopniu a wilgotny w pierwszym.

**C** Ma być zbieran na koncu Wiosny  
a na początku Lata/ a suszyć go na słońcu  
by nie spleśniał albo nie zbuczniał od własti-  
nej wilgoci. **C** Korzeń jego ku lekarstwu  
służy / a może trwać w mocy do dwu albo  
do trzech lat. Moc jego jest odmiękczać y  
czyszczyć. Przeto pomaga na kureżenie żil k- 50

re przychodzi z zimnej przyczyny. Zależ na  
bolenie wewnętrznych członków zwłaszcza oko-  
ło płuc ma być dawano wino omanu wa-  
rzonego/ bowiem on bardzo jest zdrowy wne-  
trznym członkom które są bliżej serca.

**C** Zę przeciw boleści żołądka/ na wiatr też  
wewnętrzny y na katar z zimnej przyczyny pi-  
cie namienione bardzo pomaga. **C** Proch  
tego z prochem Cinamonowym wiatry wy-  
gania wewnętrzne od płuc. **C** Samo też zie-  
le warzone w winie z oliwą y przykładane  
na żywoł oddala folię y boleści wewnętrzne.  
Zależ y rżenie w forzeniu męściem. Prze-  
ciw dychawicy zimnej ma być dawana vo-  
da z ieczmienną maki w której by był wa-  
rzon proch omanowy. **C** Ma też oman  
moc rumieniącą y ocierającą wstyżkie  
żmazy na ciele.

20

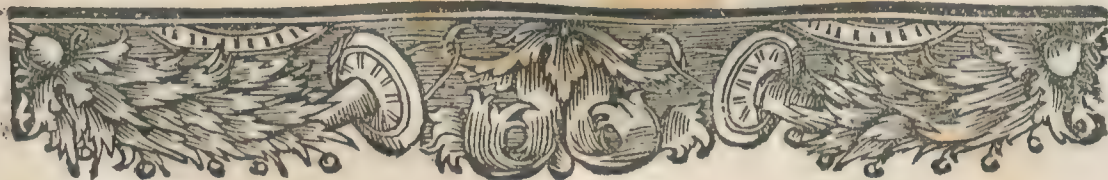


### **C O Piwoney.**

30



**P** Zwonie acz folie nieważ nasie-  
nie/ wsażoż pospolicie ią sadzą  
a rozmnoży się by też trochę for-  
żenia wsadził. Jest ciepła y su-





cha w stopniu wtorym/ przeto też kocha sie y  
w zimnych strinach a mroz nie iey nie wa-  
dzi/aczkolwie w ciepleysich stronach kthora  
roscie ta ma wietsza moc/iako to Auicenna  
swiadczy/forzeñ iey w lekarstwa biora/ acz-  
kolwie też y nasienie czasem/ a ma być obic-  
tan czarny forzeñ ktory w sobie niema dziu-  
rek żadnych / ma być zimie kopany/ a moc  
iego trwa do roku. **P**rzeciw wielkiej nie-  
mocy ktora s. Balantego zowa moc ma  
wielsza przy sobie noszony/czego Galenus le-  
karz doświadczył na iednym ktory te chorobe  
cierpiat/iz gdy iedno ten forzeñ na syi nosil  
nigdy go ta niemoc nie gabała/ale iak skoro  
z syie forzeñ siał : natychmiast go popadła  
**P**roch też forzenia tego dawany z wi-  
nem w ktorym by też byla warzona piwo-  
nia z bylicza jest nate niemoc barzo pomoc-  
ny. **P**rzeciw paraliżowi też ten forzeñ a-  
bo proch dawany w winie w ktorim by wa-  
rzone byly bobrowe stroic:barzo pomaga.  
Nasienia też iey kurzenie pod nosem ludzi  
ktoryz te niemoc cierpią/ y też ludzi blednich  
jest wielkie lekarstwo.

### **C D Siolkach.**



**S**iolkow jest troiaki rodzay/ bzu-  
natne/biale i żolte/znasienia mo-  
ga być y z sadzenia/wszakoz biale  
a żolte pospolicie sieg/nie trwaia-  
też dlugo w zimnych stronach aż by były do-  
brze przed mrozem obwarowane. Brunat-  
nym nie tak zima szkodzi/y owsem samy sie  
sieg w ogrodziech gdzie im ziemia lubi / a  
mnogą sie też rozkrzewianim forzenia/kwia-  
ki ich wkładają sie skoro na wiosne ktorich nie-  
wielgosc osoby wielgosc wonicy dobiec po-  
wemuie/ a ten kwiatek im wonniczy jest al-  
bo mocniejszy tym sie wieciey ku dołu na-  
chyla. A gdy iuz pocznie wyrastac thedy sie  
wzgore podnosi/ a tam iuz niema takiej mo-  
czy ani wonicy. Wonnosc oboich siolkow  
jest mozgowi barzo zdrowa/ bowiem czyni  
mu ochłode gdy sie barzo rozgrze/gdyż siol-  
ki są zimne a wilgotne w stopniu wtorym/  
wspytam też czlonkam w ktorich sie duch cho-  
wa czyni posilenie. **L**iscie kazdych siol-  
kow zimniejszy są y wodniejszy / preto maia  
moc odmięczeć/ rozwodnić/chłodzić y theż  
ładować żywot. **N**asienie ich płod z ży-  
wota niewieskiego wyrzucia / y glisty z dzie-  
ci wygania. Syrop siolkowy nawarzywshi  
ich w wodzie przecedzić a ostodzić czukrem  
abo miodem/dobry jest przeciw gorączce trze-  
ciego dnia/y przeciw zapaleniu wztroby y  
też na iey zaskanie. Jest na żolsta niemocz  
też dobry/y kto niema chęci iedzenia dla bby-  
ku koley. **S**iolki też starce a na wrzody  
gorące przykładane barzo są dobre zwła-  
szcza na początku zapalenia. Ale syrop siol-  
kowy trzeba lepiej warzyć niż rożany.  
**B**mywanie nog wodą ziela siolkow  
warzonych/ a czosło abo skroni obkładane  
przywodzi spame ludziem chorym.

40



### **C D Rumnie.**

**R**umien swojski abo rumnek ro-  
dzi sie gdzie mu ziemia lubi/wsha-  
koż i z nasienia ktore sie z kwiecica  
wykruszy gdy okwita/ogrodowy  
nie tak wonia iako polny. Jest cieply a su-  
chy w pierwszym stopniu/ przeto tego wonia  
możg zimny barzo potwierdza/bowiem ro-  
M iij







spuszcza y wywodzi z niego zbitych swa cie-  
płoscią mierną. A jest podobien Rożey w  
swey mocy. Ciepłosc iego też jest podobna  
ciepłosci oliwy/ którą odmiełcza odtwiera y  
rospuszcza wsiechle zatwardzialosci w ciele  
bez przyciagania. **C** Ma moc tak w kwiat  
kach iako y w całym ziele swym. **C** Wo-  
da rumnu warzonego z byliczą/ macie pa-  
niam czyści od rpfawow gdy ją będzie na-  
parzenie. **E**ż czyni łacne a lekkie porodzi-  
nie z kwiatki rumienowe w winie warzone  
z wirzecholki piołynowymi z forzeniem wso-  
skiego kopru/ z nasieniem piotroszczanym/ o-  
gorowym/ malonowym y forbassowym/ ka-  
mien w mecherdu samie y wygania z wy-  
ną. **C** Dychawiczym też ludziem/ abo  
ktorzi mają płuca zranione abo wątrobe cho-  
rą/ pomagaia barzo kwiatki rumnowe gdy  
je warzy w winie z siolkowym abo z kosa-  
czowym forzeniem/ z wysokim mleczem/ z  
nasieniem też laktuczanym/ ogorkowym/ ma-  
lonowym/ Łatwiej kielko forzonkow przilo-  
żywszy a fig z piec/ tego sie napiac w zara-  
nie pło a oczukrowawszy. **C** Jest też du-  
gi Rymien który psim żową temu podobny  
ale woniey różney/ o ktorim piše Auicenna

1 iżby wonia iego wiatry w głowie trawisa/ a  
tak sumienie y piśczenie z głowy oddala kto-  
re z tych wiatrow pochodzi. Guzy też od-  
miełczaja kwiatki iego gdy z nich masę weź-  
ni na proch głowki scharwszy spusic z wo-  
skiem a z oliwą.

### **C** O Koczkę abo trłyczu.

10



20

**K**oczek dla tego rzeczon jest/ iż  
nasienie iego gdi sie dostoi przez  
wyskakiue z mosenek swych kto-  
re sie od słoneczney goraczosci  
rozstepuia gdy vsichaja/ z ktorego nasienia  
potym sam wyrasta. Jest dwoiaki teden ma-  
ły ktory wospolicie trłyczem żową/ ten roście  
niżey niż na sokciu wzgore/ ale więksi roście  
też wyżej/ z obongia cieple mleko gdi listek wro-  
wie abo gąsłke/ przyjmue sie też za mło-  
du przesadzany z własczą ten większy. Na-  
sienie iego iako Gerardus w swych lekar-  
stwach piše/ ku lekarstwu sie godzi/ a ma  
być zbierano gdy już mosenki/ w ktorych sie  
ono chowa: poczną wiadnęć bowiem przez  
rostrzela sie. A moc tego nasienia trwa do  
roku. Ma też być obierano ktore jest czale a  
wnętrz prawie białe. **C** Naprzod iego  
moc jest czyścić flegmę/ potym folec/ nasto-  
tel melantolią. Ma też moc czyścić melle-

40

50



fo spodziem ale y wirzechem a to iż wietrz-  
noscią swą wzgore poruśa. A tak może być  
dawan zdrowym dla zachowania zdrowia.  
Chorym też dla oddalenia niemoci/ bowiem  
czysci z żółdka y z wnętrza wszelki flegm-  
ie a lipkie wilgoci. Przeto dobry jest na wy-  
pedzenie flegmy/ cholery/ cordiak/ arteri-  
leści wnetrza/ y febry wstawiczej/ na kłhore  
tak ma być przyprawian. Natłuszy go nie-  
mało zawinąć dobrze w lapusłhne listie y  
włożyć pod rękę ewie. A gdy sie już tam do-  
bże przepiecze wygospy wypisnąć z niego  
olej/ ten może być chowan aż doroku/ a cza-  
su potrzeby ma być dawan chorému w po-  
farmie albo iakożółtowie inaczej może być.  
Zim obyczaiem może być włudzon w wiele  
chorych ludzi/ bo inaczej sam jest przykry a  
brzydosc czyni/ albo ma być z niego czinion  
klareth natłuszy nasienia wwarzyć w mie-  
dzie/ potim zmieszać z winem a ma sie wstać  
aby był klareth. A trzeba wiedzieć iż wędwu-  
dzieściu funtach vina ma być dan ieden funt  
te nasienia/ a tak y ku każdem wadze mniej-  
szej iedna część że dwudzieściu ma być da-  
wana bo inaczej będzie przebranie miary.  
Może też tego nasienia dobrze ztluczonego  
pożywać z polewką miedną/ ribią albo insich  
poraw/ bowiem to jest barzo zdrowo cha-  
zdrowym iako y chorým. Ale iako naucza  
Gerardus iż to dziele czyni brzydosc y n ra-  
czanie z cieśloscią/ przeto nie ma być dawa-  
no iedno tym ktorým wracanie nie przycho-  
dzi z cieśloscią/ a gdy materia skłodliwa już  
sie dobrze w cieple przetrihuie. Niema też być  
dawan ludzkiem mgł<sup>o</sup> żółdka/ bowiem bar-  
zo gi wzrusza y wszisko wnatrże. Przeto też  
nie ma być bran czalkiem ale stłuczony y  
rozpucony aby dlużo w żółdoku leżąc cie-  
ślosci wietrzyć nie czynił. Nie godzi sie też  
ponim spać albo odpoczywać iako y po in-  
sich lekarstwach wracanie czyniacich. Zena-  
że też powiada iż może być bran sam oso-  
bno krom przydania inszych lekarstw/ roztwo-  
rzony wodą ciepłą albo winem. Diascoria-  
des też piśe/ iż od pigci ziarn aż do dzieci-  
ci ma być bran wedlug mgłosci albo mocno-  
sci przyrodzenia. A gdy żółdek mocny te-  
dy czalkiem ma być dawan/ ale chorému żo-  
łdkowi trzeba dawać tluczony. Zenzę pi-  
śe iż listie tego ziela warzone z furecjati albo

1 miedzi iarmużem/ chocia miedzi insza fara-  
miga/ flegme naprzód potym cholere w cieple  
rospuszczają y wyganiają/ wśakoż nasienie  
czyni to mocniej/ y owsem wietrzego stoczą-  
ka nasienie barziej sprawuje niżli mniejsze.



## CD Latrycien.



30

40

50



Latrycia jest forzeń iednego ziela  
ktore sadzą w ogrodziech w cie-  
plejszych stronach lepiej sie ro-  
cha/ ziemie suchszej potrzebuie  
a prawie piaszczystey aby sie w niej forzeń  
mógł krzewić/ ktory wnet sie przyjmie/ a w  
ziemi sie rozrastając lathorośli okolo siebie  
wiele wypuszcza. Rozga tego gdy zchylona  
ziemią będzie przykrita tedi sie w forzeń ob-  
raca iako miska albo y wiele takowych kto-  
rich sie forzeń pnie w ziemi. Jestli ciepła y  
wilgotna miernie/ a ma być obierana La-  
trycia nie barzo miassa ani też barzo cien-  
ka/ wnatrż żółta nie biała ani też czarna/  
też nie czyrwawa ani prochniała. Sok iey  
ma też te moc iako y sama y owsem wietrzą  
ktory tak sprawują/ stłuszy ją pości zielona al-  
bo świeża warzą potym w wodzie aż do wy-  
wrzenia/ potym przez chustę albo durzłak ge-  
sty przefiltrują y usują. Warzona w wo-





dzie lakrycia/pomaga przeciw wszelkim cho-  
robom płucznym/Pleure theż leczy Wrzod  
płucny. W winie warzona: przeciw kasplo-  
wi dobra. A na tho też pomaga electuarz z  
icy soku z miodem sprawiony. Sam theż  
korzeń żeżwawszy pod iezikiem trzymany pra-  
gnienie suchości iezika i gardla oddala a pier-  
si odmiełcza.



### C O Gwoździkach.



**G**woździki ziele maig imie od  
drzewa godzifowego / kłoborego  
owoczu one wonności barzo na-  
śladuig/ rodzą sie z nasienia kło-  
re też dawaig rościu wtorego po ich sianiu.  
Jest ich rodzaj dwojaki/ iedne proste drugie  
pełne/ktorych też farba iest rozmaita. Prze-  
sadzaniem częstem barzo sie odmieniaig / a  
zwłaszeża gdi ich latorośli nakłorichby miał  
być kwiat będą szczepione owsem/taś o ci-  
prysie napisano/ale w tym trzeba pilności:  
aby odskończa niepowiedneły aże sie przys-  
ang. Pierwszego roku ich siania mroź ani

1 zima im nie wadzi/lepiej iest gdi będą prze-  
sadzane przed zimą na ostathu kłoborego  
Września/ natrzeci rośtrudno maig truat  
ażby były w naczyniu chowane. Na lekar-  
stwo żadne ich nie biorą tyłko ku rośtoky w  
kwiatku sie kochaig/ wśakoż vonia ich iż iest  
ciepła a wilgotna miernie/ przeto też moż-  
gowi iest barzo zdrowa.



### C O Szczotkach.

20

30



**S**zczotki niegdzie Karthami zo-  
wa. Sieią ie marczą na ziemi  
sypkiej/ aczfolowie na kłustey nie-  
zle sie kochaig/ potym ie przes-  
40 dzaig/ drugiego roku aby tym twardze były  
ku diapaniu sukna/ bowiem tego sukniennici  
potrzebuig/ a na żadne lekarstwo nieśg go-  
dne/ trzeba ie siać po kł kłoborego roście rzad-  
ko na pół stopy od siebie/ często pleć/ a czasu  
suchości wodą polewać. Palladius powia-  
da iż gdyby kłobore nasieniu były oberwa-  
ne: tedy ziele ich wrodi sie gładkie a nie ko-  
50 lace. Powiada też iż Szczotki lepiej sadzić





Kriężycza Października między zboże już  
wzrosłe/nizliży mały być sadzone na świe-  
żą ziemię/a sadzić żmiec im miejsce w zie-  
mi kółkiem/a także korzonków obrzinać y  
sadzić gnoiem obkładać/żmieć też kiedy  
sucho trzeba popiołem obkładać z gnoiem  
mieszać. Musi ie zbierać nie razem / bo-  
wiem sie nie razem dostawaia/ a tedy ma  
być zbierana szczotka po ki ieszeże kwitnie. na  
spodku okoso/nie czekaie ażby wszystkie kwiat-  
ki opadały/bowiem w ten czas jużby nieby-  
ły tak trwałe iż by sie kruszyły haczk/a które  
by chciał zostawić na nasienie trzeba ich glo-  
wki skorupką abo iakim lubem przykrywać/  
bowiem namośnienie z deszczu częstotroć czi-  
ni nasieniu zawadę.



### ¶ O Glazie.



**G**laz jest trojaki sposob/ieden o-  
grodnym który zowz lek urze Al-  
tea/ polska rzecz. Wysoki słaz  
drugi jest polny który zowz bis-

1 malua/ trzeci jest barzo mały / a ten zowz  
Maluaniscus. Może być sian then ogrod-  
ny/bowiem nasienie miewa / aczkolwie theż  
sam roście gdzie mu sie ziemia spodoba /  
a gdy nie będzie wykorzyston trwa do siel-  
ka lat odmładzaie sie każdy rok. Jest żim-  
ny a wilgoeny w stopniu wtorym / wśakoż  
wysoki słaz nie jest tak żimny a ma przyro-  
dzenie lypkie. ¶ Jest też ieden rodzaj sla-  
zu włoskiego który v nas zowz Czarna ro-  
10 ża/ a temu własne imie jest Altea / te sieg-  
y przesadzaia y owsem kto chce aby długo  
trwała odmładzaie sie z korzenia / trzeba  
iż przesadzać we dwie lecie / a przesadzaie  
korzeń gnoiem obkładać. ¶ Wśelkie<sup>o</sup> sla-  
zu liście z świeżem sadłem wieprzowym z-  
eluczone wrzody odmiękaia y zbieraia cie-  
plo przykladane zagrzewaie na cegle.

¶ Może też to przykladać na zatwierdze-  
nie wargrob y też słożony. Dmywanie nog  
20 w wodzie słazoucy pobudza spanie ludz iom  
chorym z wolasczą w żimnicy/тому sie żywo  
zapieczę/ zdrowo iest słaz warzony z oliwą  
lub z masłem bowiem żywoch odmięka a  
z iego wodą czynią klister. ¶ Glaz theż  
warzony w wodzie z swym nasieniem zdro-  
wy jest przeci w suchemu kasłowi z theż su-  
chośm. ¶ Nasienie też w oliwie smażo-  
ne a w worczku przykladane/guzy y twardo-  
30 dości wśelkie odmięka. ¶ Isidorus theż  
powieda kłobi sie pomazał sokiem słazouim  
z oliwą zmieszawszy/ thakiego żadna pezoła  
nieukąsi/ także niedźwiadek ani żadny robak  
iadowity nie może iemu zaszkodzić w thym  
członku gdzie sie im pomaje.



### ¶ O Marunie.

40 **M**aruna jest ziele pospolite / acz-  
kolwie sama roście gdzie sie iey  
spodoba / wśakoż może być sa-  
dzona z korzeniem na wiosne/ al-  
bo po ki mloda/ także rodzi sie z nasienia kło-  
re z kwiatku iey okwiśe<sup>o</sup> wypada. Liscie ma-  
runowe godzi sie ku lekarstwu a nawieczęy  
po ki zielone. Ma w sobie suchosć z ciepłm  
w trzecim stopniu/ przeto pomaga ku po-  
50 częciu richłemu/ gdyż wysusza wilgoti zbyt-



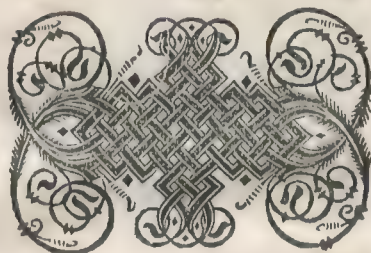




que w macici ktore są przełaza poczęcia / a  
macicze tęż barzo żagrżewa gdy ją będzie

1 naparżona. Abo weźmi prochu Maruny  
y też Miodunczanego / naskrob też skonio-  
wey koscia a zmieszawszy te rzeczy społem wy-  
pij na nocz z winem ciepło zwłascza po  
wyczęszeniu rzeczy przyrodzonych / abo w-  
czynić czopek z tych rzeczy namienionych  
wskorżyszy z oliwą obczycaiem aptekar-  
skiem y włożyc gi do macicze / pobudza bar-  
zo niewiaściom rzeczy przyrodzoną. **C** Na  
rany abo na wrzodi odciworżone proch ma-  
runowy barzo dobry jest posypować boniem  
wysusza y też goi czyscie.

**C** Tu sonecz żrąg czwartych.





# Piate Kriegi O Winie.



**W** czwartych Kriegach tana jest nauka o ziołach ogrodnych iako maia być sprawiane y też o ich pożytkach iako maia być zachowane. Już tu godzi się dać naukę o drzewach/naprzód o tych które w ogrodzie bywają sadzone lubo szejcione dla pożytku owocu. A potom o drzewach innych pospolitich które owocu nie dają / wszakoż wżdy pożyteczne są ku potrzebie ludzkiej. **A**lle iż macieja albo drzewo winne jest ludziem barzo pożyteczne/ tak yż ma przodek między innymi drzewy ogrodniemi. Przeto godzi się onim naprzód powiedzieć/którym obyczajem ma być sadzone/oprawiano y też zachowanie iego iakie ma być/ tak w ogrodzie rosnącego iako y w piwnicy już będącego. O którego naturze aczkolwie wyżej już jest nie czo powiedziano/tam gdzie jest dana nauka o pospolitym sprawianiu rol albo ogrodow/wszakoż czo się tyczy osobliwej sprawy o koło winnice/aboz też poznawania macieja/ y oprawiania iey owocow/tak w ozrodzie iako y w sadziech tu będzie dana osobliwa nauka.

**C**zo jest macieja: o mocy iey listia/popiołu y też wodi z niey kapiącej.

**W**inne drzewo w naszych stronach znaiome jest/ ale iż w zimnych stronach niemoże się kochać ani trwać/ dla tego tam jest nie znaiome. Przeto dla ludzi takowych stworzy go 10

1 nie znaia albo z nim się obierać nie vmieia/ Powiem iż wino jest drzewo nie wysokie/ krzywe/chropawe a sifowate/dzień maiać miąsisty a miękki/ galski też ma krzewiste/ które trzeba obrzynać/ a bez podpierania y też bez przitwieżowania same stać niemoga.

**O**woc winnego drzewa są jagodi z których soku wycisnionego bywa wino/ drogie picie. Listie winne jest ku lekarstwu barzo go

N







Dnie/bowiem czyści rany y też goi. A w wodzie warzone gorące w zimnici wstramia gdy the woda chory pije. A liście na żółdzel przykładane zapalenie y zamieszanie ie<sup>o</sup> barzo oddala: Spanie też czyni to liście i mogą potwirdza. **C** Picie wody z tego drzewa łapiącey: w mech erzu kamień łamie. Diaskorides piśe iż wrokostrzy. Ciekacie też za-  
stanawia. Zymot zatwierdza. Zadowithe właskienie goi. A na to też pomaga popioł te<sup>o</sup> liścia z sokiem rućianym a z oliwą zmie-  
szamy. **C** Plinius theż piśe iż liście winne bole nie głowy oddala / wiatry odymaigcze wypadza a z mąką ieczmienną zmieszane Arretike to iestli boleśe w stawiech oddala. Biegunkę zastanawia gdy niemoczny sok tego liścia pije. Skora też winney macieze y liście iey suche krew w ranie zastanawia. Samerane goi a mięso narasta.

**C** Popioł tego drzewa lubo galgazel fustu-  
ry to iest rany dziurawe a głębokie czyści y  
theż goi boleści żyłi y theż ich stłuczenie abo  
starganie. Właskienie też pła / niedźwiadka /  
lubo instrych gadow iadowitych z oliwą zmie-  
szamy iecz y goi. Popioł theż z skoret sam  
posypowany włosi opadłe narasta y mno-  
ży zwłaszcza gdy im będzie nacierano mie-  
ście gołe. Czo też czyni ług z tego galgazel  
gdy im gło we mycie.

## 1 **C** O rozmaitosci winnicz.



**W**innice bywają rozmaite wed-  
ług rozmaitosci kraj w których  
są / abo też według różności o-  
prawowania ich. Bwiciem nie-  
które winnice bywają zasadzane z pomocą  
palow lubo łosow rzędem stawianych ko-  
rymi wino podpieraig / a to bywa dwoiakim  
obyczajem. Pierwszy iest gdy ku każdemu ło-  
sowi lubo ku trzem iedne macieze przywiezu-  
ig / a tak pospolicie czynią w Lombardiey y  
też Romanioli / także w Węgierskiej ziemi  
gdzie wino nisko roście. A gdy takowe ma-  
cieze sadzą na chudej ziemi: iedi maig stać  
we trzech stop od siebie ze wszech stron. Na  
tłustey wczterzech stop. Na średniej w poł  
czwarty stopy maig od siebie stać.

**C** Drugi iest obyczaj / gdy iedna macieza  
na wiele tyłach abo theż y żerdziach bywa  
rozszerzona. To pospolicie bywa w Aka-  
stkiej y w Morawskiej ziemi. A takowe  
macieze sadzenie iedney od drugiey / ma być  
według obaczenia tłustosci abo chudości zie-  
mie / tak iżby wsłto ono miejsce było okro-  
czono galgzelami rospietemi / Takowe theż  
macieze kłto motkami bywają oprawiane  
chyba iżby były barzo wysokie a opodal od  
siebie stojące. **C** Drugdzie też roście wi-  
no iakoby chroście drobne tak iż samo sthać





może ofrom żadney podpory. A takowe ma-  
cieże gdy rzędem stoia w iednakiej dalekości  
od siebie y też równości tedi między nimi mo-  
że być oranie y sianie rzeczy niektórych.

**C** Drużdie ie lepać aczkolwie w iednakiej da-  
lekości od siebie stawiaia/ wszakoż nie rzędem  
między takowymi oranie być nie może/ a  
tym obyczajem maia być sadzone macieże  
aby od siebie stały na trzy stopy/abo iako w  
każde tłuściość lubo chudość ziemi. **C** Dru-  
gudzie też z winnego drzewa przyprowadzają  
sobie chłódnie abo przechodniki nad siebie sta-  
ni/ tak iż od dołu macieże prosto puszczają na  
żerdziach poprzecznych wierzchy iedney fu-  
drugien przichilają macie y też galezi sobie  
przeciwnych/ tak iż gdy się żędygatorosli a  
liscie się też złączą iedno z drugim/ tedi pod  
onym będzie chłodne siedzenie lubo przecho-  
dzenie. A tho pospolicie czynią w sadziech  
abo w ogrodziech. **C** Drugudzie też są win-  
nice gdzie krząci macieże bywaia po roli lu-  
bo po ogrodzie rozsadzane bez żadnego rzę-  
du tu y owdzie/ blisko abo daleko/ mało abo  
wiele według wolei gospodarza/ iako wiele  
chce wina mieć y też żyta iakiego między  
nimi na onej roli. Wszakże dalekość takowe  
sadzenia pospolicie bywa w szesnastu stop  
iednego krząka od drugiego a na daley we  
dwadzieścia. Takie winnice pospolite są o-  
koło Mediolanu. **C** Drugudzie wino sa-  
dzą na przekopach groblanych abo na brze-  
gach tak starych grobli iako y nowych. Dru-  
dzi lepać sadzą po sadziech tu y owdzie mie-  
dzy drzewem wysokim/ aby wśedy ziemia  
proźna nie będąc pożytek czyniła. A then  
obyczaj pospolicie chowaia w ziemi włoskiej  
**C** A tak wiele jest różności sadzenia wina  
iako gdzie kraina nosi/ abo też iako gdzie jest  
obyczaj. Bowiemy niegdzie go nie podpiera-  
ia ale samo leży po ziemi/ a to pospolicie  
bywa na gorach wysokich abo na miejscach  
suchych gdzie wino nie bućnie od mokro-  
ści ziemi zbytniej/ y owszem od niej bierze  
ochłodzenie gdy temu insey wilgotności nie  
dostaie.

1

10

20

30

40

50



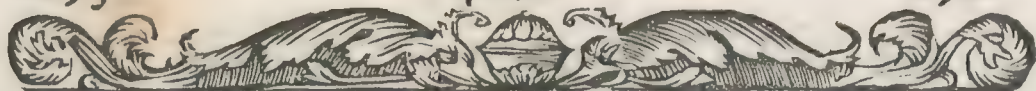
**R**óżnaiti jest rodzaj macieże win-  
nych ktorych też przewiśka są  
Różnaita a to według obyczaja  
krainy abo też miast. Między  
ktorymi iedne są lepsze niż drugie. Przeto na-  
przed wypisze sposoby y też imiona dobrych/  
potym podlęszych/ aby wszelki umiał się z  
nimi obchodzić poznawszy ich sposoby/roze-  
znaniaie lepsze odgorsich fu szczepieniu win-  
nic. **C** Jest ieden rodzaj macieże win-  
ney ktorą włosy żową Sciana/ ta leniwo  
roście/ białe miewa grona a okrągłe. Za-  
gody średniej wielkości y miąższości/ liscie  
nie barzo nasrżygane/ a na każdy gałązce  
tak starych iako młodey czterzy grona abo  
pięć dawa. Zaka jest twardość iey drzewa  
iż też gałązki nie zginają się pod gronami/  
dla tego też wiele gron może żnosić. Jagodi  
bywaia barzo pełne przezryste a richło się  
dostawaia. Takie y wino iey bywa sub-  
tilne/ iasne/ średniej mocy a na chowanie  
dlugo trwałe. Ziemi chudey potrzebuie al-  
bo miernie tłuściey zwłaszcza gorney/ boiem  
na takiej lepiej się kocha y obradza/ gdy ied-  
no ciasno będzie sadzona/ bowiemy nie mie-  
wa dlugich gałązek z gronami. Ten rodzaj  
macieże we włoszech z wlaszcza przy gorach  
jest w wielkiej wadze. **C** Jest druga ma-  
cieża ktorą żową włosy Albana/ ta iępcze  
leniwo roście y puszcza się. Jagode ma tro-

Nij

**C** O różności rodzaju ma-  
cież Winnych.







che biała podługowata. Grona dawa wiel  
kie / mięśse a długie / ale średnie obradza.  
Liscie też ma średnie nastrżigane / Galesi  
też iey nie schilaig sie pod gronami dla twardo-  
ści iey drzewa. Jagody też iey bierzg wiel-  
ką barwę od słońca / a barzo richło dojrze-  
ig y smaku daig dobrze skodki / ale nanich skor-  
ka bywa ciupka y gorzka niejako / przeto nale-  
piey czo narichley gdy sie dostoiig z nich wi-  
no wyciskać / pirwey niż sie żagnie leżgcz w  
gronich po zbieraniu / wino z nich bywa  
barzo mocne / smaku dobrego / średnie sub-  
tylne a trwałe na chowanie / a gdy bywa tro-  
che przed czasem zbierano tedy dłużej mo-  
że ie chować. A ten rodzaj wina w Roma-  
nioli iest barzo ważny gdzie ie barzo gęsto  
sadzą bowiem długich gąszel nie puszcza.  
C Druga też iest macieža kora żowg Tri-  
biana. Ma jagody białe a okrągłe / grona  
gęste ale drobne / za młodu nie płodna aże  
pod laty imunie sie rodzić / a dawa słachet-  
ne wino a długo trwałe / a ten rodzaj wina  
po wschodniej ziemi niemieckiej iest pospolity  
C Jest ieszcze druga macieža kora Ma-  
rilia żowg iedni / duudzi faracła / grono ma  
białe a okrągłe / jagode ciemna z subilną  
skorką / kora iest barzo ciepła / a na ziemi chu-  
dey nie żle sie rodzi. Wino też dawa śred-  
niej dobroci y moci nie barzo subtilney nie  
długo trwałe / w takim sie pospolicie kochaig  
około Bononien. C Drugi ieszcze sposób  
macieże iest kora żowg Gorganika / theyia-  
goda iest biała okrągła / wino barzo skodkie  
dawa przezryste iakoby żłociej farby / a dłu-  
go trwałe na chowanie nad inşe wina prze-  
ręczone. Skorka na jagodzie ma barzo mię-  
ką. A iest ta macieža barzo płodna żwła-  
szcza samieža / bowiem samiec iest nie poży-  
teczny / korego jagody bywaig podługowa-  
te a barzo żłociej farby / ale iest nie płodny.  
C Jest ieszcze druga macieža kora żowg  
Albamaşa jagody ma białe a nie przezrzi-  
ste ale iakoby makiu pełne / okrągłe też i sko-  
dkie / wino też skodkie dawa ale niektorich ro-  
kow nie obradza żwłascza gdy bedzie gęsto  
sadzona / ale gdy galesi długo zostawione  
bedg tedy dobrze rodzą / to też wino w oko-  
lici Bononien iest w wadze. C Drugi ro-  
dzay żowg Grangnolata kore tisko po ied-  
nym jagdu miewa w jagodzie żasnucza  
byba jagoda a podługowata / Dawa wino

barzo iasne a trwałe / dobrego smaku y wo-  
nien. C Drugi rodzaj żowg Buranexa  
jagoda barzo biała / czudna / skodka a do-  
bże obradza żwłascza na inşich drzewach  
szczepiona. C Drugi rodzaj żowg Afri-  
cogna korego jagody nie są smaczne ku ie-  
dzeniu / wpaść w drzewo inşe szczepione by-  
wa barzo płodne / przeto tam sie nalepiey  
godzi gdzie ludzie są łakomi na rwanie wi-  
na aby wysoko roştg nie było dostigano.  
10 C Są theż ieszcze drugie rodzaje białego  
wina niegdzie tylko w wielkiej wadze / wpa-  
koż pospolicie onie nie dbaig / abo dla tego iż  
mało owoczu dawaig / abo iż nie trwałe są  
a mgły sie barzo boig / iako iest macieža ko-  
ra żowg Muscatella y Liatica ktorich ja-  
gody na drzewie są smaczne ale w winni-  
czach gęstich żwłascza przy ziemi nie bywa  
ig kwoli. C Greczkie też wino abo kore  
żowg Vernacia / aczkolwie smaczne bywa-  
ig / wpać nie obkwić roştg. Żhacież wina  
ktore żowg wloşy Herbogona Eocruia  
Graposa / Fusolana lunosa / aczkolwie dobru  
owoc dawaig / wpać czasem tisko dobrze  
obradzaig a wielkie grona / czynig / iednakże  
pospolicie a przez wiecey lat bywaig plonne  
a iasowe w kwiatkach wmylaigce / a żadne-  
go pożytku nie czynig przeto onie pospolicie  
nie dbaig. C Żacież wina czarnego lubo  
czyrwonego rożny iest rodzaj / ieden dobry  
30 drugi żly. Dobrego rodzaju są wina ktore  
wloşy żowg Grilla / Żizaga / Mardegana /  
te wschodnie iakmiarż są iednakego sposobu /  
bowiem jagody ich są treche czarne / barzo  
płodne / y roku każdego obradzaigce / jagody  
długie a skorka na nich subtilna y czudna.  
Wino z nich rostkosne a długo trwaigce /  
wpać od wielkiego de fcy padaig sie ja-  
gody / a na gorach nie radz sie rodzą tylko  
na polnej roli sie kochaig. C Jednak wżdi  
40 ta rożność iest między nimi / iż macieža ko-  
ra żowg Żizaga lepsze wino dawa / aczkol-  
wie mniej go bywa / bowiem też małe gro-  
na rodzi a rzadkie / y jagody też nie wielkie.  
Gąż zaś Grilla wschodnie przeciwnym czy-  
ni obyczajem. The rodzaje wina pospolite  
są około Bononien y w wiele inşych zie-  
miach. Jest też drugi rodzaj wina czarne-  
go kore żowg Nubrolum / to aczkolwie ku ie-  
dzeniu nie iest wżdzieczne wpać ku winu  
50 barzo plenne / żada ziemie tłuste / a gnoynej





Mzly y też cienia barzo nie lubi / richło sie puszcza a wino cysste dawa / moczne y dlu-  
go trwale / a niechce być dluogo chowano w  
gronicach po zbieraniu tilko dzieci abo dwa.

**C** Drugi jest rodzaj który zową Maiolus  
Jego jagoda jest barzo czarna / richło dosta-  
waigęza / grona dawa czudne dlugie a mia-  
sie / smaku skodliego / wśakoż wino męzkie  
a dluogo trwale. Jest ten rodzaj dosyć pło-  
dny / wśakoż sie męzly nicało boi. Rodzi sie  
tak w rowni iako y na gorach / a jest to wino  
wśedny pospolite okolo Bononieny.

**C** Jest też ięszę drugi rodzaj wina który  
zową Buraccl / grona rodzące dlugie a bar-  
zo czarne. Wino także czarne / a dobrze ko-  
cha sie na ziemi wilgotney a wodney. Gor-  
y też suchych miescz nie lubi / takie wino oko-  
ło Ferarza maia nawybornieysze. **C** Dru-  
gi rodzaj zową Gimaresca nie thał barzo  
czarny dlugie daigę jagody / ale niź sie dosy-  
ię pirtwey wśistko liscie z niego opada. Jest  
też smaku cirkpiego szednie płodne / bowiem  
grona dawa rzadkie wśakoż wino dobre a  
trwale / jagod tych nie iedzą ptaci ani psi / y  
owśem od ludzi maig pokoy / a takowego vi-  
na jest wiele po gorach okolo Bononieny.

**C** Jęszę drugi rodzaj który zową Graio-  
nus temu przereczonemu barzo podobny  
w postha wie w smaku wina y w trwalosci /  
wśakoż wieśke jagody dawa y grona theż  
miesze / także wino obkwisze / ale nie tak do-  
bre / a na kłusich mieszczach lepiey sie ko-  
cha. Takiego też dosyć okolo Bononieny.

**C** Duzi rodzaj czarne wina zową Pa-  
deringa które wielkie a miassie dawa grona /  
Jagod też wiele a wino miassie / ale na zi-  
mie roskoshne / które lecie nie jest trwale te też  
dosyć okolo Bononieny. **C** Jest wiele in-  
sich rodzajow czarnego wina kłowych nie-  
wybieraię dla niektorich wlastności zlych im  
przywoitich / iako jest Pignolus tylko w Mę-  
diolanu pożyteczne na dżewkach sieżepione  
ale indzie nie płodne. Albatifa jest też wino  
ktorym drugie wina farbuię / a jest to barzo  
wino ostre. Takie wina Barana / Portina  
Clientina aczkolwie są skodlie ku iedzeniu y  
picie daigę dobre / wśakoż pospolicie są niepło-  
dne / też Baniurka ruska / Canicula y Ema-  
prium nie płodne bywaię. **C** Są theż y  
drugie rodzaje wina lesnego które Labruski  
zowę / y między tymi też rozność / gdyż iedne

1 są białe drugie czarne / grona y jagody da-  
ię male / które też same sie pna po dżewkach  
po płociach abo po cierniu bez żadnego opia-  
wiania y też obrzinięcia / wśakoż gdyby ta-  
kowe wina były oprowiane iako inśe dawa-  
łyby wieśke grona y jagody niź pirtwey / a  
tymi jagodami które są czarne może być vi-  
no farbowane bez wśelkiey jego odmiany  
lubo naruszenia / gdi tak całkiem w gronicach  
skłuszy będą kładzione w dobre wina / y ow-  
śem ięszę wiecey sie odnich będzie wino czi-  
ści / które lepał są białe te zaś białe wina  
10 cziścię y iasne czięnię. **C** Jest ięszę ieden  
rodzaj twardey a miassich jagod które zo-  
wę Pergule y też Brunescce. Wiedzi tymi  
iedne też są białe drugie czarne lub czirowe-  
ne. Niektóre też maig grona ofragę / drugie  
barzo dlugie / a niektóre lepał szedne maig  
miedzy tym / z nich też iedne richley sie do-  
stawaię niź drugie. Wiedzi tymi ma być o-  
20 bierana ku sadzeniu macieza która dawa ię-  
gody skodlie ku iedzeniu / bowiem tilko dla  
tego bywa takowe wino sadzone gdyż sie ku  
picie nie godzi / aczkolwie by z nich mogło  
być wino a picie kwasne które agrest zowę.  
Takowe macieze pospolicie bywaię sadzone  
w zimnych krainach gdzie sie kochaię gdy  
będę oprowiane / wśakoż kwasne picie z nich  
bywa chocia owoc skodli / bowiem dobre vi-  
no ciepley krainy potrzebuie.

30



**C** O powietrzu kłhore wi-  
nu służy.

**M**no ku rozmnożeniu potrzebu-  
ie powietrza miernego / wśakoż  
wiecey cieplego niź zimnego / wie-  
cey też suchego niź wilgotnego a-  
40 bo ciemnego. Ale nadewśistko trzeba powie-  
trza pogodnego / bowiem wiatrow a chmur  
ności wino barzo nie lubi / aczkolwie powia-  
daigę z północny wiatr ( by tilko gwałtow-  
ny niebył ) winu dawa płodność które prze-  
ciw temu stoi / zaś z połdnia wiatr dawa ie-  
mu wybornost. Przeto w naszy to wolen  
jest chcemyli wina mieć troche a dobre / abo  
zaś wiele a podleyszego. **C** O postawie-  
niu też winnic to trzeba wiedzieć iż pol-  
50 rowni od gor opodal leżące także y padole  
Nij







by jedno było nie wodne tu płodności wina 20  
 bardzo służy/ aczkolwiek zaście gorli albo pola  
 przy gorach wyborniejsze wina rodzą. Nad  
 to ięszcże wiedź iż w zimnych stronach maig  
 być zasadzone winnogrady na gorach prze-  
 ciw połdniu/ zaście w gorzeich krainach le-  
 piecy przeciw połnoci/ a w miernich stronach  
 odewschodu albo przeciw zachodowi dobrze  
 ie zasadzać/ bo wiem takg dowcipności wie-  
 le może być oddalono nie mierności powie-  
 trza zimnego lub gorące. Wina też często-  
 kroć przemieniaią swą naturę odmien-  
 nim miejscem. Przeto ich rodzaj ma być tu  
 miejscu przirównawan tak iż w równi ma  
 być sadzono wino które mgie zierpi a trzo-  
 ny/ zaście na gorach to które sie suchości ani  
 wiatrow nieboi. Na tłuściey ziemi sadzić wi-  
 no subtylne a nie płodne / zaście na chudey  
 mięjsze wino/ grube a płodne ma być sadzo-  
 no/ w zimnym a w pochmurnym powietrzu  
 sadzić takowe kłhoreby sie richo a przed zi-  
 mą dostawało/ albo ktorému by kwitnęce-  
 mu mgła nie płodziła. Gdzie wiatry prze-  
 wiewają tam sadzić macice moczne/ zaście  
 subtilne a cienne lubo gibkie w ciepleym a w  
 wilgotnym powietrzu maig być sadzone/  
 iako w suchym te którym deszeże nie lubią.  
 A krotko ośolo te mowiące takowy rodzaj  
 wina ma być obieran tu mieszanym ktoroby  
 na onych mógł trwać/ a swoy niedostatek  
 obronić. Jednak pogodna a mierna kraina 30

1 wpełniemu rodzajowi winnemu posolguie/  
 Przeto mądry gospodarz ma wybierać tak  
 wino iako y miejsca gorne i kłhoreby mogł  
 mieć pożytek.



3 D ziemi albo roley tu sa  
 Dżemu wina godney.

10



30 **D** Ziemia lub rola tu sadzaniu  
 winnicz ma być ani bardzo gęsta/  
 ani też bardzo sypka/ wśakoż wie-  
 cey tu sypkości skłonięna. Ztęż  
 nie chuda ani bardzo bujna/ wśakoż wiec-  
 ku buyności/ ani bardzo równa ani też bardzo  
 przykra gorności/ nie ma też być bardzo blo-  
 tna ani sucha/ wśakoż nieczto wilgotna/ nie  
 skłona ani gorzka kłwiciem to smak winny  
 psuie. **T** Redzina y też inke takowe zie-  
 mie które skłone od mrozu zagrzewa nado-  
 bne winnice rodzą/ bo wiem lecie kłżeniu ich  
 może mieć ochłodzenie od wilgoti kłżey sie  
 takowa ziemia y zimie napije. Jednak pia-  
 sejsza ziemia/ wapienna albo y gdzie sie ka-  
 mienie taczają y może być ruszane po roli nie  
 iest bardzo zła gdy iedno te rzeczy namienio-  
 ne zmichają sie z ziemią dobrze tłuśc/ krze-  
 mięń też y opola między dobrą ziemią nie-  
 nie płodzi y owsem swą zimność kłżorą  
 wilgotność zatrzymawa daie ochłodzenie 40





forzeniu tak iż nie wyschnie od słońca

**T**ez one miejsce na które się stawia ziemia z gor/ albo y padolę które rzeki odmie-  
cżą winu nie siodzą/ziemia też gliniasta  
nie żła jest aczkolwie sama glina barzo sio-  
dzi. Czarny piasek czyrwonny też niewadzi  
gdy tylko ziemia dobra między nim będzie.  
Na czyrwonej ziemi wino trudno się przy-  
muie/ wszakoż dobrze rośnie gdy się przyjmie.  
Jednak takowa ziemia ku robocie niedobra  
bowiem od namniejszego deszczu barzo od-  
mieknie/ zaś iak richo ciepło przidzie sto-  
neczne nazbyt zeschnie. Dla tego ona zie-  
mia nalepien się godzi ku sadzeniu wina  
która we wszystkich namienionych rzeczach  
zbytku żadnego nie ma chylko mierność/ a  
bliżej się sflaniamu ku puchłości niż ku gesto-  
ści lubo twardości. **T** Ziemia ku winnicy  
godna tym obyczajem poznać. Jestli posta-  
we y sposób ma niejako puchły a sypli.  
Pracie lubo drzewka które na niej wyrasta  
iż iako gruski/śliwy albo czo takie będą gi-  
płe/ gładkie/ iasne y rodzajne / nie krzywe  
ani sekowate lubo chropawe albo zwiędle-  
tymi znamiony ziemię dobrą poznać.

**T** Ostatczny iey sposób ten jest dobry na  
której by się wstawy albo wypuszczaly  
stare macice winne lubo same dobrowolnie  
rosły/ tam znać iż winu ziemia służy/ która  
(bedzieli potrzeba) ma być wzruszona czę-  
stim przecoraniem albo iednak wżkopowaniem  
aby wyrwawszy forzenie starego wina/ lubo  
którego inzego pracie albo chwastu/ mfo-  
de macice mogły się tam lepić przyjmować  
y choać w dostatku zyrwności z ziemię.



## **Sprawianiu ziemię** gdzie ma być winnica.

**Z**emia sprawiana ma być ku za-  
sadzeniu winnicy Wzręsnia krie-  
żica lubo Pazdziernika w suchich  
krainach/ Ale w wilgotnych ma  
być sprawiane Stycznia/ Lutego y Mar-  
cza. które to sprawianie trojakim bywa oby-  
czajem/ albo wżitkiem ziemię wzruszeniem/  
albo tylko żagony czyniąc albo gruby tuż ow-  
dziej. **T** Wżitka ziemia ma być tam wz-  
ruszona która jest zarosła pniami albo ko-

1



20 rzeniem paproci lub iakiego inzego chwastu  
siodliwe/ potrzeba żeby to wżytko było wy-  
kopano. Ale gdzie jest nie zarosła nowina  
tam żagony tylko wżrywać albo gruby (dm-  
gdzie grzędami żowę) wszakoż lepić żago-  
ny dla zchodzenia wilkości/ a mogg być ża-  
gony długie iako kto potrzebuie/ w sżrżę na  
trzy albo na czyrzy stopy/ wżwyż na iedną  
stopę iestli na wilgotnym miejscu/ ale gdzie  
na suchym tedi dwie stopieci. Ziemię nie wz-  
ruszoney tile ma być zostawiono między ża-  
gony iakoby się wino na czyrzy stopy nie do-  
tykało gdy się rozroście/ gdzie wietż porpm  
wżkopowanie chwastow ma być motyka-  
mi. Ale gdzie brwa oranie między winem  
tam zostawić stop pięć albo sześć/ ziemię nie  
wżrywanej między żagony na których wino  
stoi. **T** Chceśli też mieć gruby albo grze-  
dy/ tak maig być daleko od siebie zostawia-  
40 ny iakoby daleko chciał mieć wino iż by  
na każdej grubie osobno iedna macieć by-  
ła wstawiona. Mogg też żagony winne od  
siebie stać daleko albo blisko iak plac winnice  
nosi. a tak macieć nasadzić iżby między ni-  
mi mogło być oranie y sianie zboża iakiego  
we trzy albo we czyrzy lata iako kto chce/ a  
żagony na których wino stoi maig być mo-  
tykami sprawiane/ a gdy się już latowśli pu-  
sieżą tedi je przycięgać iedne ku drugim aby  
ono miejsce między nimi wżitko było zastę-  
50 piono. **T** Gruby nie maig być wższech 2.  
Nij





stop podnoszone/ a nie odkrywać ich ziemie  
aby latorosli nie pomarznąły. Z każdego też  
bok u iednako ziemię trzeba obłożyć/ aby sie  
macieja nie naruszyła gdy by kopaie mo-  
tita ziemię okolo ich wzruszał. **W**zy-  
wanie też z ziemie ma być dwie stopie na  
głębokość/ gdzież trzeba opatrności aby sie czo-  
ziemię nie skruszoney nie zakrwało bouiem  
trzeba wszelkie dobrze skruszyć sibi nie zosta-  
uiać/ a forzenie wszelkie iako paproć/ ostrze  
żyny lubo cienia maia być na wierzch wy-  
brane/ czego trzeba strzedz w każdym ryciu  
aby nie w ziemi nie zostawało. **D**obrze  
jest czynić przez wszystkie winnice brodzi ma-  
le a ciasne miernie głębokie tam gdzie wino  
ma stać/ iakoż tego doświadczyli winarze  
Bononijscy y na wiele inszych miejscach  
tak to chowaię. Drudzi tepak czynią w zie-  
mi kółem dziury w ktore chezą macieję sa-  
dzić/ ale lepszy ie czynić swiderem obłim iako  
by kłodziejskim kłom na to przyprawiaią  
z wszystkich ziemie wierciąc kłom zajmie w  
sie weźmie a wyciągnie ię z poszrodka iako  
głęboko sie wierci tak ię nie ziemie w okolicy  
dziury nie zostanie. Kłom by zawadzała ko-  
rzonom macieję gdi ię tam wstawiają/ kłom  
re gdy prosto poydą w głębokość oney dziu-  
ry a nie skrzywia sie richley sie przyma tak  
oślodzić/ a takowe sadzenie bywa zma-  
ła praca/ chyba iżby ziemia była łamien-  
na kłom by swider takowy niemógł nie  
czynić. **P**rzeto miejsce takowe gdzie ma  
być sadzenie winia trzeba zarazem od forze-  
ni i od wszelkich zawad wycisnąć aby potom  
ziemia nie musiała być deptana takowe za-  
wady wybierając. Bouiem tego jest pew-  
ne doświadczenie iż wino lepiej sie kocha gdi  
macieję bywaię sadzone w ziemi świeżej  
tuż po wżriciu abo iednak richlo potom niż-  
li ziemia wżrta zaśie wpadnie abo sie vło-  
ży. Zaśię y w sadzeniu na grubach te po-  
trzeba.



**Z**asie maia być brane  
macieję ku sadzeniu abo iako ie chować y w  
dalekie krajy zanosić.

**A**lezi ku sadzeniu chedy maia  
być z macieję brane gdy jest czas  
sadzenia/ aczkolwie y przed tym  
moga rzeżane być kłom ie vnie



**dobrze chować. C**zas dobry na rzeż-  
anie y też sadzenie ich jest Paszdzierm gdy  
iuz część liścia opadnie z macieję/ a część ię-  
cze zostanie/ bouiem w ten czas ciepło ktore  
jest macieję przirodzone ięscze nie wychodzi  
z gałęzi/ ale gdi iuz wpełtel liść opadnie żnich  
a mroz nastanie tedy ciepło z gałęzi zcha-  
dza sie do macieję dla zimności powietrza/  
ktore one sciskając obstepuie. Dla tego w  
ten czas wino nie latwie sie przymuie. Za-  
śię czas Marezowy gdy zaśie ciepło y v-  
gosc wstąpi w gałęzi z macieję/ a pąkow-  
ie ich imie sie odymać jest czysty czas ku rzeż-  
aniu y ku sadzeniu gałęzi winnych.

**A**le obierania takowych gałęzi jest ro-  
zmaity obyczaj/ to pierwszy iż one maia być  
obierane z takowych ziemie ktora by nie była  
tłusta niż ona w ktora chcey wsadzić/ ale  
iżby ię równa abo troche chudsza/ bouiem  
gdyby z tłustey ziemie na chudsza wsadził/  
Niemozę tak być zpożytkiem azby czysto mu-  
sil gnoić. Jako zaśie z chudey ziemie na tłu-  
stą wsadzenie z pożytkiem dobrym bywa.  
Zaśię obierac latorosli z macieję średnicy  
nie zwierchu ani też od spodu/ ale rzoby by  
ła gałęzi na pięć abo na sześć sążkow od  
starey macieję odrośła/ bouiem trudno sie  
maia odmienić ktore tak obierane bywaię.

**L**atorosli wierżchnie trzeba przecz zera-  
żnąć/ ktore by też z nalepszy macieję były te  
dy plonne bywaię. Gałęzi cheż ktora od





1  
 samy twardey macice bywa wyrznięta /  
 aczkolwie będzie owoc dawała wśakoż nie  
 plennie / gdiż tylko na swym miejscu będąc  
 z macice płodność bierze / ale przesadzona  
 trwa w nieplodności którą ma sama z sie-  
 bie. **E** A niemcy zato aby ta Macieja  
 płodna była której gąsiki tylko po gronie  
 albo po dwie z siebie dawaia / ale one kłose  
 od obrodzenia, aże się zginaia / bowiemy pło-  
 dna macieja dawa wielką obfityść gron /  
 którą po tym poznać: jestliż z niektóre<sup>10</sup> mie-  
 stecz starego albo twarde<sup>20</sup> wypuszcza owoc  
 Jestli też każda iey latorośl że wśech stron  
 płodu będzie pełna / wśakoż to w zbieraniu  
 wina nalepien może być obaczone. A iako  
 powiada Columella / iż płodność macieje  
 nie może być poznana iedne<sup>30</sup> roku / aże cż-  
 wartego tam dopiero obaczyć dobioć wina  
 albo też nie godność. **E** Ku sadzeniu theż  
 ma być obierana gąsika młoda która by  
 na sobie żadney twardości skóry nie miała /  
 bowiemy taka twarda częstokroć bućnieie y  
 kazi się. **E** Młoda latorośli ku sadzeniu  
 ma być nakłoseć długa iako Palladius na-  
 ucza / wśakoż się nimie zda iż nie płodzi be-  
 dziei dłuśsa / zwłascza na gornych a su-  
 chych miejscach gdzie głępszego sadzenia  
 potrzeba. **E** Latorośli ku sadzeniu tak ma  
 ię być chowane aby ich słońce lubo wiatr  
 nie naruszył osłaniać. Przeto maia być nie  
 mię zakryte aż do połowice / zwłascza gdy  
 nie długo maia być chowane / ale na dłużej  
 chowanie zwłascza gdy już ciepło przicho-  
 dzi trzeba je aże do wirzchu zakryć a obry-  
 pać ziemią syplą tak iżby każda osobno ga-  
 lązka ziemia zewsząd obiegła tak z wirzchu  
 iako y między nimi w posrodku. **E** A gdy  
 by je chciał w dalekie strony zaniesć tedi na  
 miejscawsy plew psienicznych z gliną blocho-  
 ną czyście gąsiki oblepić a płoćnem obry-  
 mić słońce związawszy pospołu / a strzedz  
 tego iako by wiatr y słońce im nie zawadzi-  
 40  
 ło. Jestliżby suchosć wielka była: tedy mię  
 słońce maia być w wodzie czasem oma-  
 czane / a takim chowaniem mogą dłu<sup>50</sup> trwać  
 w świeżości.



**W** zimnych stronach Września  
 a Kwiecznia maia być winnice  
 sadzone. W gorących zaśie Li-  
 stopada a Lutego a w miernych  
 stronach w Październiku y Marcza nale-  
 psze czasy. Wśakoż tak aby w każdej na-  
 mienionej krainie było sadzenie na wiosnę  
 gdzie będą miejscza wilgotne albo w rowni  
 aby tak owe latorośli gdyby na zimę były sa-  
 dzone nie zaginęły dwoiaką wilgotnością /  
 30  
 miejscza y theż zimny / ale na suchych a na  
 gornych miejscach ma być sadzenie przed  
 zimą aby tak zbytnią suchosć w onich miest-  
 czach była odmieczona wilgotnością która  
 zimie przychadza / lepak na miejscach mier-  
 nych tak przed zimą iako y na wiosnę może  
 być sadzenie wina. Zależ też ma być sa-  
 dżono kiedy pogoda a dni letne / gdy ziemia  
 trochę wilgotna / a więcej sucha niż wodna  
**E** Może być wino dwoiakó sadżono zwła-  
 40  
 szczą kto go ma wiele sadzić winnice zasa-  
 dzaiać / bowiemy gdy kto chce rzędem sadzić  
 może w ziemi dziury czynić kółem iakim mię-  
 sym / albo iednak lepiej naczynim żelaznym  
 wywiercić które pierwey namieniono czoby  
 w ziemi je wleknąwszy mogła być ziemia z  
 dziury wyciągniona bez scisnienia kraio-  
 wokończnych. Zhamże w każdą dziurę wsza-  
 dżić dwie gąsiki prosto lub trochę pochyl-  
 50  
 50 nakłaseć tam do połowice onę dziurę pia-



**E** Kiedy a iako wino ma  
 być sadżono.





skiu lub ziemie sypkiej z świeżym gnoiem a z plewami vmieszawszy mietliny/ tamże zasypać też ziemię która tam będzie wyjeta.

**C** Drugi obyczaj sadzenia jest każdy lato: osli albo dwiema posposu osobnie dołki kopając tak głęboko iakoby chciał sadzić rzędem według znamienia snura albo powroza na to położonego / a tak sadzić każde z osobna w iakiej chęci dalekości od siebie/ zasypując też ziemię dobrze skruszoną albo iako wyssey napisano y przypisując nie bardzo aby ziemia puchła została. **C** A przy tym sadzeniu trzeba się strzedz aby on miasy koniec który sadzi się nie był obracany albo frązion w ziemi tam y sam/ bowiem on koniec z którego korzeń wychodzi ma być nienaruszony. **C** Dwa pączki płodne mają być nad ziemią zostawione/ a bacz pilno aby rozdany nie części nie zakopał/ na wirzechu płoną zostawiając. **C** Gdzie ziemia jest z przyrodzenia tłusta tam między macierzami mieszczą więcej może zostać pospolicie na czterech stopach/ zaś na suchych mniej zostanie pospolicie na trzech stopach. A na średnich ziemiach połczwarty/ bowiem na tłustych ziemiach buyniej się wino łoża y syczy.

**C** Nad to trzeba nie ieden rodzaj winu sadzić w winnicach/ ale taki y owaki/ aby snadź wszystko nie chybiło gdy przydzie rok zły na nie. Przeto pospolicie sadzą trzy albo czwororodząy winu iż chybił ieden tedy drugi nie. Wszakże godzi się aby każdy rodzaj w swym rzędzie był stanowiony/ bowiem takim rozsadzeniem richlejsze y z mnięszą pracą bywa zbieranie winu/ gdyż ono które się pierwey dostawa pierwey też bywa zbierano/ a tak richlejsze gdy spolem w iednym rzędzie stoi/ zaś które późniejszy dochodzi/ latuiey zbierać w swym rzędzie niż się przechadzać tam y sam od iednego do drugiego. A jeśli by trudnością przychodziło iednakiemu rodzajowi winu sadzić w iednym rzędzie/ wtedy jednak takie mają być sadzone lato: osli które by się zgadzały w smaku w kwitnieniu y w dostawaniu. **C** Na gubach lepał wielkich a sypkich na czterech węglach mogą być gązski winne sadzane/ gdzież ziemia z gnoiem zmieszana masz klasę jeśli tam będzie ziemia chuda. Będzie lepał bardzo tłusta albo glinna tedy piasek między nie masz mieszać na grube. **C** Może też kto chce

1 pierwey nasadzać gęsto w niejaka zagrodzie gązki winnych dobrego rodzaju potom we dwie lecie gdy już korzenie się z nich puszczą rozsadzać w winnicy albo w wirdarzu iako się komu spodoba. Ale mają być obrabiane korzonki zbytne krzywe albo naruszone/ których tak przesadzone bardzo przedo wrażliwa y dobrze obrabiają zwłaszcza na dobrych ziemiach. **C** Z takich macierz przesadzanych mogą być arbusta choć jest wino które przy drzewach sadzą aby ponich się rozpinały owoc dawały / a takowe drzewa mogą być tak płodne iako y nie płodne. Miedzy nieplodnymi jest wierzba/ topola/ iesion. Wszakże Topola a wierzba na wilgotnych miejscach mają być sadzone / a the inże gdzie na suchym. Gdzież wedle nich ma być gruba wężymiona trochę wyssey na których sadzić macierze przezczęzone tak aby korzeń iedney nie dotykał drugiej/ które potom trzeba ogrodzić dla bycia/ y tu drzewu przywieżować. **C** Nad to trzeba wiedzieć iż powierze dobre y też ziemia bardzo wspomaga przyrodzenie winne/ gdy to będzie dobrze obaczone y sprawiono według nauki wyssey napisanej.



**C** O Kostrzewianiu y odnowianiu macierze winnej.





**N**zy rozkrzewianiu wina to słu-  
ża wiedzieć/ iakoż tu wyssey też  
namieniono / iż wszelka gąs-  
winna ziemia przyległa w so-  
rzeni się obraca albo w macie/ która forzon-  
ki z siebie puszcza/ a tak zakopowaniem ga-  
lezi już twardych barzo się może krzewić a  
mnożyć także y odnawiać winnicza.

**B**ywa tedy takowe krzewienie albo po  
ziemi na prosto albo po drzewach tak świe-  
żych iako też wstawianych to jest pośródziach  
na to przyprowadzonych. Po ziemi bywa roz-  
krzewianie albo na miejscze prożne albo na  
miejscze podleśney macie/ które by chciał  
pożyć/ a potім wyforzenie. Czasem też w  
toko czynią takowe zakopowanie aby się tak  
winnicza mnożyła. Pierwszym obyczajem czi-  
niąc/ może być gąs/ rościagniona gdy już  
długa jest y zakopać ją wsiłkierazem from  
trochy wierzechu. Albo też może być coś ro-  
to iey potrosze zakopując/ a tko gdy takowa  
gąs/ nie prawie jest długa/ a tchym obyczaj-  
iem będzie rozkrzewienie. **T**ęstliby le-  
pał chciał rozmnożenie albo rozkrzewienie y  
czynić na miejscu podleśney macie/ tedy też  
to może być albo zarazem wykopawszy po-  
dleszą/ albo po trosze każdy rok na iedne sto-  
pe zakopując a przybliżając się ku oney kro-  
rey chce pożyć/ aby wżdy z nię mógł zbie-  
rać owoc niż się młoda wforzeni/ a tak dła-  
saj/ starey potrosze wymuiac/ a młodey na  
iey miejscu przyciągać. **T**akież czyni  
gdy chce rozkrzewić po drzewie/ ale ma  
być zakopowana gąs/ na stopie od drzewa.  
**W**szakoz przy każdym rozkrzewianiu to  
ma być chowano aby gnoy nie był zakopa-  
wan w ziemi społem z macieżą lub z ga-  
lezią iey/ tak rościagnioną/ ale ma być zo-  
stawion przy niej na wierzechu. By snadz-  
ona gąs/ nie poschła/ zezmżona zbytnią  
tłustością gnoiwą/ wyiawszy iżby gnoy tak  
stary był żeby już wsiłka tłustosc z niego wy-  
siłła. **T**uteż godzi się wiedzieć iż tak-  
owe rozkrzewianie może być rościagnawszy  
wsilke gąs/ tak zakopować/ albo też tylko ie-  
den koniec ziemi przysypać świeżym gą-  
s/ iako suk. Na którym skłeczeniu iestliby  
latorosli wyrastały maig/ być obrzynany/  
aby tak forzeń brał moc/ a rozrastał się w  
ziemi. Stara a dawna macie/ może od-  
nowić pilny a mądry ogrodnik słuśnych cza-

1 sow gnoiu przykładając albo piasku przynie-  
sając bilaliby ziemia barzo glinna/ albo żasie  
gliny/ będzie ziemia piaskista/ albo iedną  
przez siepienie latorosli insey namiesze ala-  
dnie a świeże. **C**olumella powiada/ Gdi-  
by którą macie/ w chłodnicy albo przy drzewie  
stoiąc/ chciał odnowić którą stała z dro-  
wa w ziemi twardą a moczną/ tedy żer-  
nawszy ją coś naniżem/ okopać około iey zie-  
mie na czterzy stopy a tam namieszać gno-  
iu i wżruszać często oney ziemi motyką aby  
10 tłuściosć gnoiewa forzenia dochodziła/ tedy z  
onego pniaka tkał nisko przirżnionego pu-  
szyć się na wiosne nowe latorosli/ ktorymi  
macie/za wsiłka będzie odnowiona iako by  
ją znówu wsadził. **T**ęstliby pień ma-  
cie/ze bućniał a kaził się od starosci/ tedy ma-  
być przyrżnion przy samey ziemi albo niżej  
trochę a także gnoiem obłożyć/ a po żerznie-  
niu pniaka puszyć się żasie gąs/ki z forze-  
nia a tak się macie/za odnowi/ a to żrżyna-  
nie ma być krieżycza Marcza. Albo gdyby  
macie/za była sthara którą miała galezie  
20 dlużę/ tedy iedną czonadłuższą zgiąwszy ma-  
być zakopana w ziemi/ potym we dwie le-  
cie oderżnąć ją od matki/ a takowe odnawia-  
nie winnice ma być gdzie iest macie/za do-  
brego rodzaju/ ale będzie i tego rodzaju wi-  
no/ nie lepiej iedno wsiłke wyforzenie a z  
nowu ją sadzić. **T**ego też niegodzi się opu-  
ścić/ iż kto chce sadzić nowe latorosli ma  
pilno obaczyć iestli namich są nieiakie sączki  
z ktorych by się miał forzeń puszczać do chod iey  
też ma w ziemi w sadzić nawierzechu tylko  
30 dwa lub trzy sączki zostawiwszy. Stara też  
gąs/ trudno się ma przijać. **T**ęteże słu-  
ża wiedzieć iż wszelkie rozkrzewianie ma być  
krieżycza Października lubo Listopada/ tka-  
kież Lutego y Marcza/ gdyby iedno ziemia  
nie była tak wodna iż by nie mógł w niej ko-  
pać/ albo tak twarda żeby iey użyć niemógł.  
40 **T**ę na wilgotnych miejscach po zimie sa-  
dzenie albo też rozkrzewianie ma być/ żasie  
w suchich lepiej przed zimą/ tak iżby wrowni-  
na iedne stopie/ przy gorze albo na pochodzi-  
stich miejscach nadwie stopie wglebić ma-  
cie/za ku rozkrzewieniu był a zakopowana.  
Jedną tą którą przed zimą zakopując lep-  
sza bywa na wszelkim miejscu/ by tchylko na  
wodnych miejscach ziemia około galezi by-  
ła dobrze vprawiona. **B**owiem iako powia-  
wiała



da Palladius w obwarowaniu korzenia za  
leży wsiłka dobroć y trwałość macice/ a tho  
gdy iey nież nie pomaga oprawianie okolo  
iey gałazek.



## O szczepieniu macicze winney.



**A**lżaki winne bywaia szczepio-  
ne albo w inſę macicze/ albo w  
iaki inſe drzewo/ a w macicze ſce-  
pienie dwoiakim obyczajem być  
może/ albo w pniak albo w gałąź. **S**zczepie-  
nie w pniak tak bywa. **O**brać pniak zdo-  
wy/ od ſtarości nie zbucniały któryby w so-  
bie miał doſyć żywiołczy wilgotności. **T**aki  
ma być zerżnion na poſtopy przy ziemi albo  
iednak w ziemi/ gdiż wſzgorze nad ziemią zer-  
żniony nie tak richſo lateroſti przyjmuie. **A**  
**V**arro powiada iż thaki pniak ma być zer-  
żnion trzi dni przed tym niż weń będzie ſzcze-  
pienie/ aby tak z niego przychoǳąca a zby-  
tnia wilgotność wyſła. **L**atoroſti też ku  
ſzczepieniu maia być ſwieże okragłe/ na ſto-  
rych by było wiele pałowia/ z ſichorych dwa  
albo trzy maia być ſtawione w ſzczepieniu /  
tamże wiec lateroſti ma być zerżniona z ied-  
ney ſtrony na dwa paleza w ǳół/ iżby z ie-  
dney ſtrony ſtora zoſtała/ a na drugiey ma  
być żnięta gała za oſtrżona iako byua w lato

roſtach inſzych ſzczepow. **O**na też ſtro-  
na ſtora z ſtorą zoſtanie ma być przyſtoſo-  
wana ku ſtorze pniałowej/ a oko lubo pa-  
czek naniżſi prawie ma przyleć do pniała y  
ma tak obroczon być aby żnie na ſtrone po-  
boczną patrzył/ zathim obwiezać iako inſy  
ſzczep/ ale potrzeba przyſkrucia nad nim aby  
ſłonce nie poſuſyło. **T**akież obrony od wia-  
trow aby niewychowierały/ a ieſli ſiedi ono  
żwiązanie obecznie: tedi potrzeba ie leguć  
10 to odmiećając pokrapianim na wieczor/ a  
by taką wilgotnoſcią ſzczep brał poſilenie  
przeciw ſłoneczney gorącoſci/ a gdy ſie już  
nowe lateroſti puſzczą trzeba im podpo-  
rzywieżuię do kołu iakięgo/ aby tak wiatr  
nie wraził młodego plodu/ wolne też a nie  
ciaſne ma być przywieżowanie by ſie lato-  
roſtka młoda nie żgniotła. **T**ęſtoby w  
ziemi ſzczepienie było tedy okopanym ziemie  
obwaruy lateroſt wſzczepiona aby ona zie-  
20 mia dawała też niečo wilgotności lateroſti  
nad te ſtora będzie brać z pniała. **D**rudzi  
lepał winarze ſzczepia w macicze choć y w  
gałąź dwieletnią lub ſtarſzą/ drugą gałąź  
długą ( przy ſtorze by było niečo twardcy  
a ſtarſzy gałęzi zerżniono ) rowną albo też  
nie rowną pniałowi lubo gałęzi w którą ſzcze-  
pia/ a tak obiedwie żwieżuię obyczajem tym  
iako inſe ſzczepy/ który już wyſſzy ieſt wypia-  
ſan. **S**zczepienie też w gałąź byua dwo-  
30 iakim obyczajem. **P**ierwſzy ieſt a lepiſzy gdy  
nowa gałąźka byua w nową wſtawiona /  
tak iżby oboicy było zerżnienie przy ſtawie  
właſnym/ zathim obwinąć chustą woſciem  
napoioną y obwiezać praciem a gliną za-  
mazać. **D**rugie obyczaje gdy paček z  
iedney macice byua wyſtroion okragłony aże  
do ǳenia nie proſto ale koneczato / a takież  
paček wyrżnąć z oney macice w ſhora by  
chciał ſzczepić tamże wſtawiwszy ma być ob-  
40 warowanie tak iako wyſſzy napisaño o ta-  
kowym ſzczepieniu drzewa/ przyjmuie ſie ſzcze-  
pienie takowey rodzi. **P**owiaǳal mi też  
ieden goſpodarz doſwiadczony iż on nie żni-  
naie pniała tylko wymierciał w gałęzi albo  
w macici małym ſwiderkiem aż do ǳenia  
tamże wſtawił lateroſt inſey macicze row-  
ną oney ǳurce tylko troche ſtorci wirzech-  
nien oſkrobawſi y przyjmowało ſie choć nie  
żrżynał macicze / wſakoż lepię ſie przy-  
50 muie gdy byua zerżniemie. **T**ęſt ieſzcze  
długi nieży





drugi nie sly obyczay szępienia/ wezynie w  
maciezi rozszępienie pochylu ku dołowi aż  
do same<sup>o</sup> dzienia albo niedaleko tak iżby tam  
na dwa palca mogł wnieść klinik / thamże  
wstawić latorosl ze dwiema pączkoma/ przy  
ktorey by zostało niczo starey galezi/ a thal  
ia też pochodzistho zaostrie aby sie mogła  
skora ku skorze przystosować potym obuie  
zac gling a chustę iako iest obyczay / a sa  
ma ona macieza ma być z wierzechu zra  
zana na cztery palce nad miejscem szę  
pienia/ a niedopuszczac tam ani ku dołowi  
ani wzgore rose żadney latorosli na maciezi  
chyba na galazce wšępieney. **C** Moze  
też być tym obyczaiem miedna galazka w  
szępienia iedna od drugiey nie daleko/ acz  
kolwie nalepiey gdi iedna sama latorosl be  
dzie wšępienia / chociaby theż byla malo  
mniejszy niżli pniak by tylko z iedney strony  
skora sie dobrze przystosowała/ albo iako Bar  
ro naucza aby sie tylko dzienie zrownaly do  
kniemim. **C** Szępienie wina w inſe  
drzewo dwiakim też może być obyczaiem.  
Jeden iesth gdy galaz winney macieze be  
dzie przewlecżona przez wisnie albo ktore in  
ſe drzewo dla tego aby sie wino dostawało  
w ten czas kiedy dochodzi owoc onego drze  
wa. Drugi obyczay gdy latorosl winna ta  
kież bywa wstawiana w pniak zerzniony ia  
ko inſe szępy bywaia. **C** Pierwsim oby  
czaiem taka ma być sprawa. Nasadzimy 30  
wina wedle wisnie albo ktorego inſzego drze  
wa gruszezanego lub iablsonowego przewier  
cieć albo rozszępić ono y przewlec tedi ga  
lęz winną ktora może wleść/ a gdy sie obo  
ie przijmie a zrosie sie iako iedno drzewo te  
dy odeiąć macieze winną od drzewa iż tyl  
ko ona przewlecżona w nim zostanie/ a tak  
ona hierząc żywność y sile z nowey masy  
bedzie tegoż czasu dawać owoc kiedy ona.  
**C** Zasie szępienie galazki winney obyczaiem 40  
pospolitim/ iako weży Columella może  
być w wiąz y theż w inſe drzewo/ thal iż by  
pniak był wywiercian swidrem aż do dze  
nia tamże wstawić galaske z pączkimi tak  
iako wyſſey namieniono. A takowe oboie  
szępienie ma być Lutego krieżca w cie  
plych krainach/ a Marcza w zimniemych  
połi macieza nie wodna ale iesteże lipka a  
gęsta z siebie wilgość wypuszcza. Aczkolwie  
też czasem mogą sie przijmować y w then

1 czas szępienie gdy prawa żnich cieże wo  
da albo też gdy sie już pączki puszczą.

**C** Moze też wino być szępienie Marza y  
Czyrweza/ a to gdy latorosli albo z daleka  
beda przywożone albo gdy bywaia w cieniu  
a w chłodzie zdawna zachowane. Powie  
dał mi też ieden zakonnik iż krieżca Kwice  
nia gdy sie już pączkowie puka wyiał wierz  
cholek pączka ktory już był pusał rostawio  
si listki/ tamże na ono miejsce w ondolet kio  
ri został/ wstawił też takowy wiercholek pącz  
kowy z drugiey maciecy wciągwszy świeżo bez  
żadney pomocy tylko świeżim krouim gnoiem  
obmazawszy przijeto sie czyścić. Eacho też  
naucza ktorim obyczaiem wino ma być szę  
pio no/ ale iż to wſzystko już wypisano prze  
nie powtorze.

20 **C** Kiedy obrzeżować wino  
y inſe drzewa na ktorych iest wino  
szępienie.



**M** Ciepłych krainach wino obra  
żuią Krieżca Października y  
Listopada/ Lutego też y Mar  
cza/ zasie w zimnych tylko Lu  
tego a Marcza / ale w miernych stronach  
oboiego czasu może być obrażowanie.  
Winice też ktore na gorach ku północy albo  
ku zachodowi leżą lepiej iest na wiosne ob  
r



rzeżować/ gdyż zaśie ku połdniu abo ku ws-  
chodowi leżące mogą być w Jesieni obrze-  
żowane iako y w stronach ciepłych/ boniem  
na takich miejscach moc szonowa sfodzie  
nie może. ¶ Palladius naucza iż w ob-  
rzeżowaniu zawsze mocniejszy latorost ma  
być zostawiana/ a na mgley macicy nie go-  
dzi się zostawiać dwu latorostu/ wśakoż tego  
niektórzy doświadczeni winarze nie dierzą  
się tych naszych czasow w winnicach po-  
łożyto a rzędem stojących mieniąc iż lepien-  
iej często latorostu odnawiać. ¶ Maig  
być obrzeżowane latorostu gipie/ krziwe/  
mgle abo na złym miejscu stojące. Zaśie  
latorost między dwiema gąlesziami wyrosta  
ma być zerżniona/ ale iestliżby takowa la-  
torost swą tłuściością buyną zengliła gąg-  
kę przytko:ey wyrosta/ wtedy gągkę zer-  
żnawszy/ miasto iey latorost one zostawić. A  
na lepien będzie latorost spodnią na dobim  
miejscu wyrosta dla rozmnożenia zach-  
ować ieden abo dwa sączkow na iey zos-  
tawiać. ¶ Na miejscach ciepłych a nie  
pochmurnych także y buynych może być vi-  
no wyszey respuściano/ ale na miejscach  
chudych dolnych inśe ma być zostawiano/  
Wśakoż mądrego winarza iest rzecz/ pilnie  
obaczyc przypodzenie macięze/ abo wiec kto-  
ra wzgore wzrasła buyna też iest y płodna/  
nie ma mieć wiecey osmi latorostu/ a tak za-  
wie we środku dwu abo trzech sroży potrze-  
ba zostawić. Bedzieli zaśie licha a niska  
macięza tedy na każdy gągkę iedne latorost  
zostawić. Ale trzeba obaczyc aby nie-  
tylko na iednej stronie były zostawiane/ bo-  
wiem za taką sprawą rady wiedną nieyna-  
rey iakoby od pioruna abo od powietrza by-  
ły zarażone. ¶ Przy goleni macięce (iako  
zowa winarze) czożkolwiek wyrosie ma-  
być obrzynano/ chyba iżby winnicza potrze-  
bowala odnowienia/ ale ma być zostawia-  
ny latorosty które nie są na twardy macięzi  
ani też na wierzechu/ bo wiec takowe namie-  
nione nie są pożyteczne/ gdyż zaśie te śred-  
nie barzo obradzą y daley się rozciągają/  
przeto maig być zostawiany. ¶ A wrznie  
nie ma być nie przy samym sączku ale tro-  
che nad nim na trzy palce przinamnicz a/  
ma być koniec obrzeżany nachylon troche  
dla wody wyciekającej aby na pałowie nie  
zapala. Późnochi też onych srożow (tak

1 zowa winarze gągki którymi się latorost  
imwie) maig być obrzeżane/ zwłascza su-  
che a sfodliue/ wśelkie rzeczy które najdziesz  
stare abo chropawe. ¶ Jestliby też miał  
macięce był naruszon lub nabuczał od sfo-  
czy/ od deszczu abo odrobakow nicałkich był  
wydupniały/ wśelko sprochniałe ma być wy-  
czyszczone y zamazać fussem oleiowym z zie-  
mią zmieszawszy. ¶ Stora też odpadła  
abo obeschła ma być odcżniona/ boniem gdy  
to będzie cżyniono. Powiada Palladius nie  
będzie tak wiele lagru w winie. ¶ Wre-  
też ma być ofskroban gdziekolwiek będzie na  
macięzi. Xany też które będą od zrazowa-  
nia na macięzi maig być na xos abo sfo-  
żem y okragle cżynione/ Zaśie stare wśel-  
kie latorosty na których przelęgo roku grona  
wisiały maig być oczosane nowe zostawia-  
jąc tylko obrzeżawszy gągki fraczone/ abo  
też inśe nie pożyteczne. ¶ Wśakoż na  
niektórych miejscach we wśelkich zostawia-  
ją latorosty bez obrzynania tak iako wrostły.  
20 drugdzie tylko wierzchołki wrzinaig/ drugdzie  
na iedne stopę tylko ich zostawiaig/ a drugdzie  
lepał tak krotko obrzynają iż cheż ledwy na  
połstopy zostawia latorosty przy macięzi/ ale  
ten pierwszy obyczaj nie ma być trzymany ie-  
dno na miejscach buynych gdzie nie potrze-  
ba winu żadney podpory zerdzi ani tyl/ ale  
same latorosty miąsno rosta a iedne z drugi-  
mi tak się splataig iż stoją mocno się trzy-  
maig iedna drugiey. On też wśelki oby-  
czaj tylko tam bywa chowan gdzie się okolo  
tył wino kreći bez inśey podpory. ¶ Te też  
dwa obyczaje oprawiania bywaig w bu-  
ynych winnicach abo takowych macięzach  
których gągki dlużo rosta między sączkami  
A takowe winnice płodne są y obfwiecie gro-  
na dawają/ aczkolwie nie tak wielkie iako ma-  
cięże krotko obrzazowane. Cheż też takowe  
winnicze być często kopane a dobrze gnoione  
40 aby dawały pożytek dobry. ¶ Dne lepał  
macięze które obrzazują na iedne stopę/ są-  
dego rodzaju/ mogą zerwać na średnie tłu-  
stey ziemi a dawają owoc słusny. Zaśie one  
które barzo krotko obrzynają pospolicie są te  
które krotko wyrastają między sączkami/ a sto-  
ją w swym rzędzie nie potrzebują żadney  
podpory/ boniem frapo rosta a zerpią chu-  
dą ziemię/ które gdy by inaczej były obrzina-  
50 ne barzo niedźnie rodzą/ a na drugi rok ne-  
dźne



dżne galski puszczają. **T**ego też dostawiać się gdi by latozrosli dawajcie owoc były przrżezowane przy samych gronach czasu kwitnienia albo w richle potym/ thedy puszczają się inſe latozrosli z obkwiſtoſcią gron/ kſhore czasu zbierania pirwſich iadod albo potym mogą też być zbierane na agrest.

**A** minimam iż też na to dobrze iest aby czasu przrżezanego też były obrazowane wſiſkie latozrosli na których niezawigzał się owoc albo iednak te któreby miały być oberżnione potym czasu poſpolitego obrazowania/ wſakoż takowe obrazowanie mieſteza niema w każdem rodzaju win/ iedno tam gdzie tak stare drzewo iako y złatozrosli owoc dawaję roku iednego/ iako iest Muscatella y inſe takowe.

**A**le na macięzi kſhore puszczają po drzewie albo na chłodniskach lubo przehodniskach rospinają/ trzeba zoſtawiać tile latozrosli ku plodu yle by mogła macięza dać doſtatek żywnoſci ku plodowi/ albo yle ich może znoſić/ wſakoż nie mają być na iednym mieſtezu barzo geſte/ a na każdem latozrosli zoſtawionej wierzecholek ma być żerżnion albo wſeżyżnion nouo wyroſły a pſonny.

**N**iektory obrazują wino tilko trzeciego roku minimaję aby więcej gron miało być na długich galskach/ wſakoż poſpolicie leſſa bywa rodżaynoſć gdy każdego roku będą obrazowane/ y macięza dłużej będzie trwała. Drudzi leſſa nigdy nie obrzeżują wino wlaſeżę tego które na drzewach roſcie/ a to dla trudnoſci obrazowania wſogore/ ale ie żerdziami obijają aby opadały które są ſuche/ aczkolwie drugdzie nie oſluka ię ich ale im dopuszczają roſć/ a to poſoolicie bywa na kluſtych mieſteżach.

**T**rzeba też wiedzieć iż przy obrazowaniu macięze trzy rzeczy mają być obaczane. Naprżod nadżicia owocu/ aby tilko te latozrosli zoſtawiał z których by się nadżiewał owocu/ iako ſą ofragłe/ miaſſe/ doſtatek latozrosli które też mają pſowie mięſſe y ofragłe według rodzaju onych macięze. Wtore ma być obaczona materia macięce to iest aby zoſtawiał galski krotkie na dobrim mieſtezu wyroſłe z których by się nadżiewał wypuſzczenia latozrosli na drugi rok dla rozkrzewienia macięze. Trzecie ma być obaczono mieſce któreby macięze zachowało to iest/ aby na dole macięze na mieſteżach ktemu godnych zo-

stawiał ſtrożę/ a latozrosli takowe z których by potym macięza była odnowiona gdy by iuż zgrubiała lubo ſtarzała ſie/ tak iż gdi luż one doroſną tedy może być obrzeżano to czo ſtarego iest. **T**ęſe też wiedź iż macięza wczas obrzeżowana wczas też latozrosli puszczają więcej ich dawaję więcej wietſe/ a to dla doſtatek wilgotnoſci które z nich nie wycieka gdyż zaſchną rany richlego obrzeżowania pirwey niżli ſie imie ciecz woda z macięce/ która wſiſka obraca ſie w latozrosli gdy niema kedy wyciekać/ ale gdy będzie poźdnie obrzeżowanie tedy też nie richło ſie puszczają latozrosli/ wſakoż owoc tam bywa leſſi a to iż tam wycieka zbytnia wilgoſć wodna onymi ranami gdzie żrżyna/ która gdyby tam zoſtała cżym przekaże ſmaku owocowego/ gdyż nie tak dobrze ſie tribuie zbytnia obkwiſtoſć wilgotnoſci iako wczesna miernoſć.

**A** dla tego winnicze albo macięze chude albo chore richlej mają być obrzeżowane/ zaſie kluſte a byne albo które ſie mrozu y frżonu boię tym poźdniey maſ obrzeżować.

**P**o dobrym też obrodzeniu wino niſſe ma być obrzeżowane a to dla wyſilenia mo ci macięze. Ale gdy nie barzo obrodzi/ tym wyſſey maſ obrzeżować/ bowiem tam wietſzey ſie ſily nabrało dla odpoczynienia od rodzenia owocu.

**D**rzewa też na których wino roſcie nie każde bywa obrzeżowane/ ako te które dawaję labruſki to iest leſne wino rich nie trzeba obrzeżować. **S**ę też niektore domowe czo ich nie obrzeżują ale żerdziami lubo laſkami ſuche galski kluſę a obijają.

**D**rugie też tylko trzeciego roku obrzeżują iako są arbuſti/ a drzewa wielkie domowe wino rodzące/ kſhorek nie obrzeżują cżęſto dla wietſe owocu/ wſakoż dobra rzecz iest chocia nie będzie obrzeżowanie aby wdy tam gęſtoſć zbytnia latozrosli nie była dopuſzczona.



**T**akim krtaktem macięza ma być rospuſzczona/ iako też nie pożyteczne korzenie ma być odci-

nano.

Dij Colu-







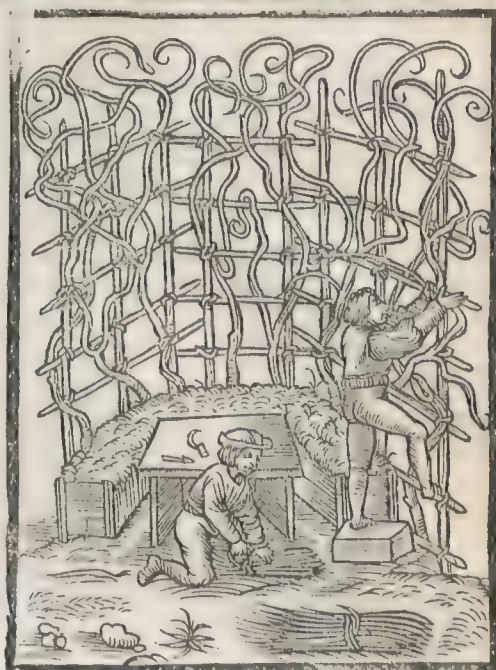


ly tak i dołu iako y ku wirzechowi nie mało  
galezia obfieczonego wedlug dostatku ma-  
cieze na ktorzechby winne latorosli byly przy-  
wiezowane aby sie zaszle z owocem swym  
na dol neiżwiekszy/wysokoż też drzewo tako  
nie może być zachowane aby rosło tym oby-  
czajem/ gdy iuz wirzba lubo wigz wroscie  
wzgorze na dwanaście stopy albo na piethna-  
ście/tedy zrebic wirzech. A gdy sie potim ga-  
laski puszcza obracajac iedne miedzi nimi czo-  
naprostą dopuscic iey wzgorze rosc obciaw-  
si wshitkie iey towarzysze/takze kazdego roku  
obfietac iey galaski/wirzechu nie tylkajac/ a  
na spodnich ktore tam zostana rozpusczac  
galezi macieze / obyczajem przereczonym/  
tak przywiezuic aby wzgorze nie wchodzilo  
**C** Warro też pisze iż gdzie ziemia jest z przy-  
rodzenia wilgotna tam macieza może być  
wyszey rosc dopuszczona/ bowiem taka nie-  
tak potrzebuie wilgotności iako słonca/prze-  
to pożyteczno będzie takowe wilgotne win-  
nicze/a w rowni leżące czasow suchnych za-  
puszczac w roscące liscie/ a to ma być Mar-  
tza/Maja y Lipca bronąc tilko rosnienia  
zbytnych a nie potrzebnych latorosli. Potim  
gdy sie iuz jagody maia dostawać křiżpeza  
Sierpnia trzeba zbytnie galaski y thez liscie  
odbierac aby słonice wshitkich jagod moglo  
dość a zagrzewac ie/ tedy one lepicy y rich-  
ley sie dostoią / wino też mocniejszy będzie/  
smaczniejszy/trwalše ku chowaniu y lepszy  
wonności.



### **C** O podpieraniu y o wia- zaniu macieze.

**M** Winnice maia być podpierane  
y macieze wiazane pirwej niż sie  
pąkowicie barzo nadmie/a macie-  
ze one ktore rzędem stoia przy ti-  
lach albo przy żerdziach / rowno a iednako  
maia być podpierane/tak iż stawiając tyki w  
posrzedku macieze kazda ku swey tyce masz  
przywiezować w koło przepasawsi wsrzód  
ku/a to jestli macieza niska/ale bedzieli ma-  
cieza wysoka tedy dwoie opasanie weźnić  
aby galezi z owocem na ziemi nie lezaly /  
wysokoż takowe przepasowanie nie ma być  
barzo iżby sie galezi miały zcisnąć/ale wol-

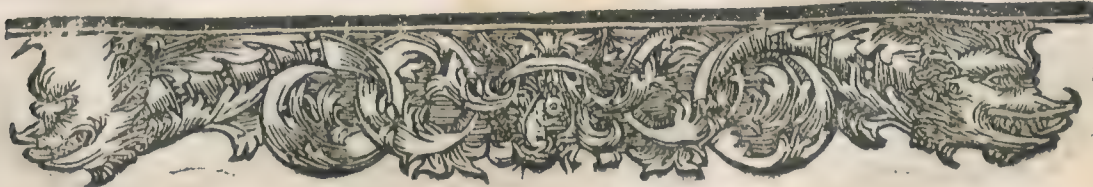


no by tyko na ziemi nie lezaly/ aby tak był  
przystep ku obrzezowaniu czasu potrzeby /  
abo ku zbieraniu owocu. Abo iednak roz-  
dzielic galezi onego krza na cztery części/ y  
mocniejszy przywiezować do wshitkich tył  
abo żerdzi/a mgleysze do mnieyszych.

**C** W onych lepak winnicach gdzie ma-  
cieze są gęste tam tyki stawiając na trzy sto-  
py od siebie nawodzą donich galezi macie-  
ze a mocno przywiezuć. Gdzie zaś ma-  
cieze nie prosto stoia ale sie wiąz iako powro-  
zy/tam wstawiać trzy tyki przy kazdej ma-  
ciezi na postopy od siebie opasac wshitkie one  
macieze y przywiezac ku tykam aby jagody  
na ziemi nie lezaly/ dobrze też w takowych  
winnicach czynić z żerdzi albo z lasz podpo-  
ri spodnie na ktorych by sie zawieszalo gale-  
zie i:b. **C** Przy takowych też maciezach  
ktore bywaia na rogach sadu lub ogrodu  
choć beda z tykami lubo też przez tykatnia  
sprawa może być z tych rzeczy iuz napisa-  
nych. **C** Gdzie też chłodnicza ma być/na-  
biwsiy kołow na trzy lub na cztery stopy od  
siebie żerdzi poprzeczne donich przywiezo-  
wać/ a drugie takież z drugiej strony przeciw-  
ko im/potim rowno galezi macieze rozdzie-  
lic iedne przeciw drugiemu/ a tak ie przywiezo-  
wać/ a latorosli ktore wyrosta wzgorze iedne  
ku drugiemu przychylac aby sie na wirzechu  
zespaly iakoby poklat/ale masz żerdzi podwi-  
sować tak wysoko iako chcesz mieć chłodnicę

D iij

Zym





**T**ym też obyczajem mogą być przecha-  
dzeni czynione przy scieślach po ogrodzie al-  
bo wokół łańco kto chce. **T**akież kto chce  
wino po drzewie albo też po żerdziach przy-  
prawionych na to pusić/ nieź inzego czynić  
nie trzeba więcej jedno możno gałązki przy-  
wieszować stare i kłorich by się młode mia-  
ły pusić/ ale trzeba opatrność w tym  
mieć/ aby każdego roku macieja była odwie-  
żowana ku zimie/ a zaś na lato przywieżo-  
wana/ bo wiem w tym nabywa mozi łańco  
pouada Palladius/ drugie też obwiazaw  
fy macieje gnoiem albo mirzwą na zimę  
przytynkują zwołać w zimnich krainach  
tego potrzeba/ gdyż w ciepłych przez tego  
może być.



### **O gnoieniu winnic y o wcinaniu forzenia zbytniego.**



**K**ieżycza Października albo Li-  
stopada/ także Lutego y Mar-  
cza kopać winarze małe dołki  
około macieje/ gdzie obeigwsi  
każdy forzonek iey kłor tam po wirzchu zie-  
mie nadyg kładą tam gnoy/ktore gdyby się  
rozrastały a w ziemie wpuszczały się tedi to  
macieji szkodzi/ bouiem oney y zimno y go-  
ręzość/ łańco zawiadzi. Wszakże takoue to

7 rzonki nie przy samey macieji maig być przy-  
cinane by się ich snadź zaśie więcej nie pu-  
ściło albo by macieja zraniona nie poschne-  
ła/ ale maig być odcinane zostawiały przy  
macieji przinamniey na palezu/ a bedzieli  
ciepła zima może tak ie zostawić nie przy-  
kryw/ gdyby to przed zimą czynił/ ale be-  
dzieli twarda tedy zakryć przed Grudniem  
Bedzieli zaśie barzo twarda tedy gołębim  
gnoiem obłożyć/ a gdy inżim gnoiem ma-  
cieja bywa obfładana thedy ołoso wielkicy  
20 więcej też gnoiu kłasc/ a mniej ołoso mniej  
hey. **T**ęste też gnoienie winnice wiele  
pomaga macieji ku dawaniu owoczu/ ale iż  
gnoy kazi smak y trwałość wina. Przeto kto  
chce mieć wino dobrego smaku tedi nasiam  
fy słonecznego grochu po winnicy kieżycza  
Sierpnia kiedy winnicza na słońcu/ albo oł-  
ko macieje gdzie rzadko stoi/ potem gdy do-  
bże wzroście łańco ma być tamże gi wywra-  
żać/ z ktorego ( gdy tam żgnie ) taki poży-  
tek bedzie w winnicy by ię też nalepiey na  
gnois/ albo też w dołach ołoso macieje nakła-  
daig liscia winnego/ lubo y gałązek obrzeza-  
nych/ drobno ie zściawsi a zaśie z ziemig  
przytynk/ aby tam żgnisły.



### 30 **O wytopowaniu winnic**



Nowa win





**D**wa winnice trzeba pojąć ko-  
pać krieżca Marcza/ a odtich  
mias/ aże do Października to po-  
trzeba czynić każdy krieżec nie-  
ko dla chwastu wyforżeniemia/ ale też dla te-  
go aby ziemia zległa młodego plemienia  
winnego nie zciśnęła. Wszakoz krieżca Li-  
peza tylko w żarasi/ a w wieczor za chłodu  
mabyt kopanie/ forżenie też trawne iż bar-  
zo szkodzi winu potrzeba wykopować. Ma-  
ia też być brozdy czynione ktorimi by woda  
przez ściekała/ bowiem ona iesli sie tam za-  
stanowi tedy nowe macięze dusi a stare od-  
nien wymakaia. **T**ego też krieżca  
Marcza ma być dokonano pirowse wykopa-  
nie winnicz/ pirowe niż sie pafowie dobrze  
rospula/ bowiem iesli pączki odtworzone ko-  
paczka wżrzą wiele nadzieie vbedzie plenne-  
go obrodzenia. Potim Maia wtore ma być  
kopanie polu ieszcze winnicze nie zakwitną  
abo gdy już okwitną/ bowiem polu kwiat iesli  
nikad nie godzi sie ich tykać. **A** trzeba  
sie strzedz w każdym kopaniu aby ziemia  
nie była barzo sucha ani barzo mokra tylko  
gdy iesli w miernosci/ a im lepiey będzie skru-  
pona tymteż lepiey/ wszakoz dosi jest gdy mier-  
nie głębofo będzie skopana/ ale ma być ko-  
panie wśedy iednak głębofo/ aby też nie cza-  
sego tam nie zostalo zwłascza okolo macię-  
kora rzecz mądry gospodarz może obaczyć  
lastka macięgaie iako gdzie głębofo abo gdzie  
czalo/ a tim też opatrzanim pilnosć kopa-  
czow bywa poznana.



20 wielkiej gorączosci słońca/ przeto w then-  
czas potrzeba zasson abo obhypywania zie-  
mie okolo niego abo iednak sfomą obwiezo-  
wać aby go tak słońce nie paliło/ abo też  
nieciakiego dodawania wody ku ochłodzeniu  
**T**ez sie przydawa winu zawada z bli-  
skosci niektórych rzeczy roścących/ iako iesli ka-  
pusta/ leśezyna y bobek/ bowiem doznano te-  
go iż te rzeczy wino wysuszaia. Przeto w win-  
nicach nie maia być sadzony. Czasem też  
30 bydło iemu szkodzi kthore ie gryzący żaraza.  
Przeto gdzie iesli mało wina trzeba ie tci-  
niem ogrodzić/ a gdzie wiele tedy winnicza  
ma być groblą y płotem otoczona.

**T**czasem też zimie od zimna polazi sie  
wino/ przeto trzeba ie przy ziemi przyrze-  
żować/ a na takich miejscach ma być  
pilnosć aby pniałi macięze niebyły wysoko  
nad ziemią/ a gdy zima przichodzi tedy ma-  
ia być macięze obrzezane/ wszakoz niegdzie  
40 zebrałszy galezie macięze z żerdzi spolem  
ie zwiesziać prącim/ a zchylwszy ku ziemi  
wirzchi ich przysypiać ziemią lubo piaskiem  
abo gnoiem mierzwiłim dla zmarznięcia/ a  
po zimie zaś ie rozwiążawszy rosprawiać  
po żerdziach lubo po tyłach/ abo iednak ma  
być tam wino rospuszczone po takim drze-  
wie tylko ktoremu mroź nie szkodzi/ aby na-  
nim sie zachowało. Czasem też zimno nie  
wszystkie macięzi szkodzi tylko latorostam mło-  
50 dym/ ktore sie iemu przeciwić nie mogą dla  
młodości

**T**o zawadach ktore sie wi-  
nu przygadzaia a iako im mo-  
że pogodzić.

**D**awadawa sie zawady roku  
pirowsego winu nowo sadzone-  
mu lub szczepionemu tak iż abo  
poschnie abo napoły powiednie/  
a to nawiecy bywa dla chwastow okolo ro-  
stacich/ ktorych forżenie odrymuia winu z-  
wnosć/ a gdy sie to przyda tedy może iemu  
być dana pomoc wykopowaniem y też wy-  
naniem chwastow. **T**czasem też bywa  
zawada cieniem drzew lubo płotow thedy  
drzewa musi porąbić abo galezi obciąć.

**T**czasem też przydawa zwiednienie od





mlodości swej y młodości drżenia / a gdy się to przyda tedy maia być wznane w górze na miejscach godnych / abo też tym niżej tylko trochę latorośli zostawiać po li jest świeża a od mrozu nie naruszona / bowiem tym obyczajem odnowia się latorośli a czasem y tegoż roku mogą owoc dawać.

**C** Przydawa się też częstokroć iż gąsienice gdy już owoc dadzą tedy od sezonu wsiłkłe świeżość tracą / przeto na takich miejscach tylko one rodzą się wina maia być sadzone które są późne a nie richło też puszczają. Jako są które zowią Albana / Garganica / Maiolus. **C** Czasem się też na wino różni suchosć stopy która wsiłkłe ich zieloność kazi / czasem też robaczki zielone które wiochowicie zowią Azurri abo Zaiaturi ci latorośli z jagodami wierzga y suszą na które to jest lekarstwo aby je ludzie zbierając nogami deptali abo ogniem palili.

**C** Teraz się czasem przydawa iż czasu gorące gdy słońce świeci spada nanie zwierzechu deszcz drobny gorzeć barzo a iadomy który wiochy Melumen a y nas rdzą abo rdzą zowią. **C** Ten winu niektórym tak barzo szkodzi iż też jego owoc czasem w niewieć obraca / przeto gdzie się to często przysadza tam rodzący taki wino ma być sadzone które ten deszcz niemoże zaszkodzić / tak jest macieja która zowią Malisia / Albana / Grilla. **C** Grom też y kysławieza także y grad winnice prawie psuje / przeciw temu nie jest pomocno tylko sama do pała boga nabożna modlitwa / aczkolwie mnożi ludzie niewiedząc przyczyny pioruna y gradom fałszywie powiedzą / aby przeciw temu mogło być iakie inie lekarstwo.

**C** Przydawa się też czasem iż macieja molić bywa zraniona / tedy ona rana ma być czyszczyć zawiązana y osypiana gnoiem owczym abo kozim z ziemią zmieszawszy.

**C** Nad to się też przydawa iż macieja tak wiele latorośli zielonych iż też nie przychodzą ku swej mierze dla niedostatku żywności której im dostateczny niemoże. Przeto tam w Maiu maia być roznane latorośli które się puszczą na starych gąsienicach a które na młodych a tak zostawić na starych trochę cho namocznieszych / a które na młodych te maia być podpierane abo wieszane przy ściekach lubo stawiech aże przyjdą ku twardo-

ści. **C** Teraz nie zostawiać na młodych macieży tylko dwie abo trzy latorośli ku rozmnożeniu drugich które trzeba pilnie opatrzyć przywiązaniem aby ich wiatr nie naruszył / wpaść na ten czas ma być młodych latorośli obrzynamie także y listcia zbitym gdy już one chrustaia scisnione legużko między palcami / bowiem ta rzecz czyni grona twardsze / gąsienice potwierdza y też owocowi pomaga ku dostatości gdy tam słońce wolniey dochodzi.

**C** Czasem się też przydawa macieży taki niedostatek iż latorośli wypuszczają barzo chude y jagody niedzne / to bywa naprawiono gnoiem kopaniem częstym a niskim obrzynamiem. **C** Niektóre lepactwo bywa rosta iż wielkością latorośli iż listcia winnice zasłaniają samy siebie y drugie bliźni siebie macieże zaduszą / a żadny owoc naniż dojrzały być niemoże / którym bywa pomoc niskim obrzynamiem / rzadkim kopaniem. **C** Teraz nie często gnoić latorośli y listcia zbitym trzaskając / wlać w Maiu listcia z gąsienicą osmykować / a to na miejscach suchych aby tam słońce przepalało. **C** Nawiecy gdy grona gnia iży ma być listcia z boków macieże estubowane trzaskając dni przed zbieraniem jagod / tylko samo czoło ma być zestawiono które zwierzechu barzo słońca bion / a jestliby które gąsienice z jagodami na ziemi leżały / te maia być z nienagła w górze podnoszone / zaś na miejscach suchych a gorzech trzeba jagody zasłaniać aby zbitym gorzeć słońca barzo nie wyschły / jeśli winnice będzie barzo rzadka abo robotnicy tego nieopatrzą.

**C** Na niektórych też miejscach ludzie y też psi skody czynią w winnicach nie maść których trzeba pilno strzedz czasu dostawiania jagod / a w takich winnicach nalepiej sadzić takowe rodzące macieże które nie są rozkosne ku jedzeniu w gronach / jako są wina które zowią wiochy Gimareca / Gimaronus te są barzo kwasne na drzewie przeto ich też nikt nie rusa / wpaść wino z nich pochodzi chwalebne y długo trwałe. **C** Praczy też częstokroć w winnicach skody czynią / takowe muszą abo ludzie oganiać abo iednak straszyć iakieśkolwie nanie przyprowiad / którym jestliby się tak nie mogło obionić tedy w posrodku winnice zbudować wieżę nie iaką abo średzenie w górze na czterech pa-





lach podniesione / gdzież ma siedzieć chło-  
piec trzymając w ręce końce sznurów dłu-  
gich przez wszystkie winnice / konich drugie koń-  
ce na kolech płotowych wołoso mają być  
prziniżane aby zewsząd zciagały się ku tej  
to wieży. Maia też być nawiązane na tych  
sznurach banie prożne / pierze laszczki albo czo-  
takowego / którym gdyby chłopiec ruszał  
tam gdzieby ptaki obaczył żeby ie tak prze-  
straszyl a przecz spłoszil.



## **O zachowaniu jagod tak świeżych iako suchych.**



**J**agody ku chowaniu w świeżo-  
ści mają być zbierane bez obra-  
żenia gron któreby nie były twar-  
de a zielone od surowości ani też  
bardzo miękkie i też ciekące od prześtałości / ale  
których grona są jasne przezręczyste y też pu-  
chline ku dotykaniu. A będąc które jagody  
nakazane te wyrwać a niedopuszczać im być  
miedzy zdrowymi ani też tych które od gorą-  
czności słońca nie mogły być prziwiedzione  
ku dośtałości prawej. Także grona obrane  
smołą rozgrzaną trzeba oblepić a na mie-  
scu chłodnym y suchym gdzieby wzdry słoń-  
ce nie wchodziło zawiesić. **E**żesze inaczej  
wziąwszy chleb z pieca nie bardzo gorący na

7 kłaść weń plew a miedzy nie gron winnych  
tamże ie dzierżyć przez godzinę albo iako ba-  
czysz iżby trochę zwiędnęły od ciepła / albo też  
nakładysz ich na deski lub na rost iaki / wsta-  
wić do pieca ciepłego / a gdy trochę się roz-  
parzą wyjąwszy rozmaczać ie w moszczu  
słodkim potym zawieszać na słońcu aż tro-  
chę przeschną a moszczu w sie napuszczają do  
piro ie chować w jakimkolwiek sedy lubo  
w faski. **E**żaczej ieszcze gron na słoń-  
cu przewiedzionych nakładz do moszczu go-  
rącego przy ogniu potym trzymając ich tam tro-  
chę zaś ie rozłożyć na słońcu a będą czyste.

**E**żagody też zdrowe na słońcu trochę  
przewiedle mogą być zachowane w piasku  
grubym na słońcu też przesuszonym / także  
y w plewach podestawszy siano / też w liściu  
winnym vsuszonym. Wogę też być chowa-  
ne y w miedzie. **E**żcho powiada iż jagody  
czyste mogą być chowane w garnku w mo-  
szczu albo w gniecionym winie. **E**żago-  
di suche które żową rozinki greckie tak przy-  
prawiać / obrać jagod w których są drobne ię-  
dła / grona słodkie a przezręczyste / dopuścić  
im wolno przewiednąć tamże na macieży  
podkłamawszy żnienną grona / potym ze-  
brawszy ie zawiesić w cieniu / żatym grona  
włożyć w iaki sedy podestawszy liścia win-  
nego na suchym żimnie poowiedłego tamże  
kładąc iedno na drugie ręką przysłacząc / a

30 gdy już pełno nałożysz także z wierzech li-  
ściem przyłożyć / a zakrywając postaw na mie-  
scu suchim a żimnym gdzieby dym niedo-  
chodził. **E**żsalernitanowie tak rozynki  
czynią / wybrawszy czo nalepsze grona prze-  
suszają ie na słońcu / potym ie w piecu tro-  
chę rozparzwszy w słodkim winie maczając  
a posypując prochem cynamonowym za-  
wieszając miedzy liście figowe y chowając do  
roku. Maia moc odmiękczać takowe  
40 jagody / a gdy będą warzone w winie / wtedy  
iego picie pomaga przeciw kaskowi żimne-  
mu. **E**żwogę też rozinki być dobrze przy-  
prawiane tym obyczajem. Pogniesć ie żme-  
nążla na macieży a dopuścić im tamże stać  
przez trzy albo czterzy dni / potym zebrawszy  
każde grono żosobną rozmaczać w gorącym  
moszczu słodkim tak długo tam trzymając  
iako by spiał dwie zdrowych marij / potym ie  
suszyć na gorącym słońcu / albo iednak w pie-  
cu po wybraniu chleba / a trzeba się strzedz  
50 w tym





to thym suszeniu aby ich rosa niedosła lub  
dechę/ tamże ie zaśie ochłodziwszy kłasc w  
nieiałą sędzine czystą przysilaczając dobrze  
y przysłojąc na wirzech czym cieplem.

**C** Drużi lepał vsuszywszy iagody w gro-  
miech na słońcu polewając zaśie mospęjem  
zimnym a skodkim/ potym troche przesusz-  
szy wlladaig/ a to wsiłko może też być z ia-  
god świeżych nie gniotąc ich w groniecch til-  
ko czyniąc inſie rzeczy czo ktemu służy/ wsa-  
koż wiedź iż w zimnych krainach abo y w  
miernych trudno ma być vsuszenie na słoń-  
cu z wlaſzcza bez gniecienia. **C** Greci nau-  
czają kto by chciał grona winne lub też ia-  
błka dlużo na drzewie w świeżości zachować  
zakładając w garnku żaieſonim aby wierz-  
ch był dobrze obwarowany a iedney strony  
dziura przebita nie wielka/ aczkolwie iabłka  
w wapnie ſkore Gypſus żowg/ chowane mo-  
gą dlużo trwać bez ſkazy.

### **C** D moci iagod winnych.



**A** goda winna dwoiaka może być  
iedna ſurowa a ciępla/ druga do-  
stała a ſłodka. Cyryta ieſt zimna  
w trzecim ſtopniu a sucha wewro-  
ym. Ma w ſobie trzy rożne poſtaci ziarn

1 ka ſkore y ſok lubo wneirzna wilgość.

**C** Ziarnka ſuche ſą a twarde z przypodze-  
nia/ żadnego pożytku ani ſtrawienia w ciele  
nie czynią/ ale zaśie czało wychodzą/ wsa-  
koż mąka z nich vsuſzonych w piecu barzo  
poſila/ biegunki ſtrawne zaſtanawia/ zwla-  
ſzcza gdy by taſowe iadła pieczone były.

**C** Skorka też iagody winney gruba ieſt y  
trawić ſie nie może przeto ciała nie tuczy /  
wſakoż potwierdza żołądek/ zapalenie w-  
20 troby gaſi/ pragnienie wſkramia / ſolere cze-  
wona zaſtanawia takież wracanie y bie-  
gunke z ſolery. Na powieki oczu gdy ią ſka-  
da tedy grube wilgory wycieńcza y wſuſza  
pomaga też przeciw ſwierzbowi y twardo-  
ści oczu. **C** Sok też iagody ſurowey a cię-  
phey przed dniami Canikuly wyciſniony  
mabyć kładzion na ſkończę gdy gorczy pali-  
aby troche przeſechn a żby był lipki iako miod  
Ten pomaga przeciw wilgoſciam żbytnim  
20 ſkore zcielaig z głowy w gardło w dżiſła  
y w wſy/ a gdy by im było kſiſerowanie po-  
maga na rany icli y wngreza takież na za-  
ſtarzałe wilgoſci w maciezi niewieſciey.

**C** Ale iagoda winna w ſwoy mierze y w  
ſłodkoſci doſtała krew dobłą mnoży a nad  
inſie iagody ( iako y figa) ieſt nalepſza ku po-  
farmowi/ wſakoż figa wiecey tuczy niź win-  
na iagoda/ ieſt tego ſiad dowod iż w nieko-  
rych ſtronach tilko ſamych fig pożywiają cza-  
30 ſu ſwego/ a wżdy taci ludzie ſyćci bywaia y  
gładei/ a gdy zaśie przeſtawiaig ich ieſt ſacz-  
no ichudnig. **C** Jadrka wina doſtalego ſa  
natury zimney a suchey takież iako y niedo-  
ſtalego/ wſakoż maig w ſobie oſtroſć nieia-  
ka dla ſkorey rychley wychodzą z żywota  
niź ſie przemienia. Skora też ieſt zimna ieſt  
y sucha ku ſtrawieniu twarda / a gdy by te  
iagody były iedzone z ſkorką y iadrkami czy-  
mą żapiećkoſć żywota wiatry też y odyma-  
40 nie y inſie wilgotnoſci nie dobre. **C** Kto by  
ie w ten czas iadł proſto z macice/ ieſtli wni-  
dą w żołądek prożny od pokarmu y od ſłych  
wilgot/ a bedzieli on mocny ku trawieniu/  
tedy ſie też taſowe iagody trawia y w krew  
dobłą obraćzają/ żywot też odwierają pur-  
gując ciało od ſłych wilgoſci. Ale bodzieli  
żołądek pełen pokarmu abo ſłych wilgoſci/  
kto by też nie był mocny ku trawieniu te-  
dy ſie w nim zaſtanowiſzy odymanie czy-  
50 ną y rzyganie ſmrodliwe / a obraćzają ſie  
we ſke





we zle wilgotności/puścizające z siebie dy-  
my barzo słodliwe. Wszakż takowe iago-  
dy gdy powiśszą a od wilgoci zbytnich tro-  
che przeschną/nad inże iagody są chwaleb-  
niejszy a służy tym którzy sie miernie w far-  
mi chowają/ odymania żadnego nie czynią  
ani wiatrow ani też kurzenia w głowe/ nie  
larują też zbytnie żywota / ale gdy będą w  
moście maczane/ albo w przeużanym wi-  
nie młodym tedy stawiają sie grubszym po-  
karmem a nie tak folgią żołdowi czynią  
też wiatry y odymanie a to dla opych wil-  
gotności ktorich nabymają z takowego ma-  
czania. ¶ Iagody które tłustsze są i mies-  
ze więcej też tuczą/ wszakż są twardsze ku  
strawieniu niż one które więcej mają wod-  
ności niż miska. ¶ Iagoda która jest sło-  
dka miódowi podobna a wielka/ta ciepleysza  
miewa naturę/przeto pragnienie czyni/gru-  
by pokarm a ku strawieniu trudny/też czyni  
odymanie/kruczenie żywota/zatkanie sło-  
zy y też watroby. Gdyż zaś ta która jest  
subtilniejszy wodniejszy smaku też mięk-  
szego zimniejszy ma naturę/ przeto pragne-  
nie gasi/ richley sie trawi/ żołdek potwier-  
dza y czysty od wilgoci z kolery pochodzących  
a służy ludzkiej przyrodzenia miernego.

¶ Iagoda biała przeżyta a wodna te-  
ż tuczy/aczno sie trawi żyły richlo prze-  
nika a wrzyna pobudza y wywodzi.

¶ Iagoda czarna lubo brunatna jest gru-  
bsza y ku strawieniu trudniejszy/ wszakż żo-  
łdek posila/ a jeśli sie dobrze w nim strawi  
czyni dobry pokarm. ¶ Żółta zaś iagoda  
albo rumiana srodek trzyma w swym przy-  
rodzeniu miedzy tymi przerzeczonymi.

¶ Iagody też suszone lub rozinki wielkie/  
susze też mają przyrodzenie ku świeżym przy-  
rownane/ a jeśli z nich które są słodkie/tym  
też ciepleyszy a wilgotniejszy bywa/ na-  
tury zwłaszcza gdy są czarne/ a służy barzo  
ku pierśm y płucam łaszel barzo wstra-  
miając/ale w ktorich jest ciępkosć niekała te-  
miej też tuczą ciało/zimniejszy są i też sus-  
sze. Przeto potwierdza iż żołdek/ gorączosć  
chłodzi a żywot zapieka.



**E**o naczinu winnice y o  
czasie zbierania iagod.



**G**dy przychodzi czas zbierania  
iagod winnych ma być gotowo  
naczynie temu potrzebne/ Jako  
są wanny na miejscach niekto-  
rych w które moszcz leia z gronami wespółek  
aby sie wylutrował/ drugdziej lepał są prasi  
Erzeba też gotowo mieć kose wielkie y ma-  
se/strzynie drzewa y inże naczynie według  
zwyczajn a położenia ziemi/ a każde sedy  
ma być czyste zamoczone y wynmyte. Erze-  
ba też nabycie pracia zdawna chowanego/  
bowiem takie lepsze bywa gibeżysze y trwa-  
lsze niż świeże albo młodo rżezane.

¶ Wiedzieć też czas zbierania iagod jest  
rzecz pożyteczna/ bowiem gdy będą zbiera-  
ne niż dojrzeją tedy wino z nich bywa sub-  
tilne ciępkie a nie trwałe. Gdy lepał późne  
bywa zbieranie/ to maciezi barzo słodzi iż  
sie już ich siła rozchodzi w ten czas / wino  
też takowe aczkolwie będzie słodkie wszakż  
nie długo trwa a richlo sie odmieni.

¶ Czas tedy iagod zbierania może być po-  
znany oglądaniem i też smakowaniem ich/bo-  
wiem powiadaia Luicenna. Democritus  
y też Africanus iż iagoda winna nie wie-  
cey tilko sześć dni ma stać na maciei gdy sie  
już dostoi. Dostałosć ich tak bywa poźna  
na gdy już grono winne nie będzie zielone/  
ale już przydzie ku tej czarności chocia ku  
insey barwie w której ma być w swym ro-  
dzaju







Dziaw to iest znak dostalosci iagody. Druzzi  
lepak też dławia iagode/ z ktorey gdy wypru-  
snie ziarno samo miesem iagody nie obro-  
ste ale czyste/ iuz sie godzą iagody zbierać/  
ale gdy sie iestże mieso iagodne ziarna nie-  
pusci iest to znak nie dojrzały iagody.

**C** Druzzi lepak tym obyczaiem poznaua-  
ia/ z grona czo nagestszego wyimziedne ia-  
gode ktorey sypulka iestli w swey mierze zo-  
stanie tak iz iagody okolo iey nież nie przybe-  
dzie ani przyroscie maia to znak czasu zbier-  
rania/ ale iestli iestże oncy iagody wyie-  
tey mnieysze obacz/ czekaia iestże dalšego  
czasu zbierania. **C** Druzzi lepak po tym  
sie znamionuia gdy iuz grona począ wie-  
dnąć a zwiešać sie. **C** Palladius ten znak  
dawa zbierania gdy z iagody roscismoney  
iadła wychodzą iuz będąc czarne lub pra-  
wie smiadę/ to iest znamie przyrodzonej do-  
stalości/ tedy wiec czas iest zbierania zwla-  
szcza gdy krieżyc będzie w znamieniu Kaku-  
we Lwie/ w Wadze/ w Niedźwiadku/ w Ko-  
zorożcu y w Wodniku. **C** A gdy iuz krie-  
życ będzie na schodzie a pod ziemią/ tam na-  
wiecy trzeba sie spieszyć ze zbieraniem/ iako  
pise Burgadius o zbieraniu wina/ bouiem  
zbierane iagody po krieżyc roscie nie trua-  
te wino dawaia/ przeto po pełni nalepien  
zbierać. **C** A nadwys to trzeba wiedzieć  
iz okolo gron miękkich gdy będą galezi od-  
skaniane abo też listie obrzuwane z bokow/ te-  
dy wino z nich niebędzie tak wodne ale moc-  
niejszy y trwalsze. Gdy też będą zbierane ia-  
gody po trzeciej godzinie na dzień gdy iuz  
rosa opadnie a powietrze sie zagrzeie zwla-  
szcza dnia pogodnego lepsi też dawaia wino  
y trwalsze. **C** Iagody theż przezryste nie  
barzo słuste/ także nie słazone z niek: horey  
strony dawaia wino mocniejszy y trwalsze  
zaśie przeciwnym obyczaiem czynia ktore są  
inaczej sprawione. **C** Iagody barzo prze-  
stale daja wino słodkie/ ale nie tak mocne ani  
też trwale. Też iagody barzo kwasne zwla-  
szcza iuz będąc dostale wino iestże kwasniej-  
sze czynia/ ale iagody miernie ciępkie czynia  
wino miękkie mocne y trwale. **C** Iestli-  
by iagody czarne na dno były kładziony w  
wannę abo w kadz ku kisaniu tedy też wino  
rumieńsze bywa iestli tam dostale kładz/ wi-  
no też bywa dostalsze iestli ciępkie wino też by-  
wa kwasniejszy. **C** A gdy miodu włożą/

1 wino słodsze będzie/ także gdy kwasicy wło-  
ży wino miawa smak kwasowy/ y owsem  
wino wśelkie nabywa moci y smaku z onej  
rzeczy ktora w nie będzie włożona tego cza-  
su kiedy sie imnie kisać aby spolem tam od-  
kisa/ aczkolwie druzzi przywarzowi takow-  
nych rzeczy w winie ktonich chcą mieć smak  
( iako kwasicy abo piołynu) leia w wino do-  
sedu. **C** Gdy iagody zbierane poleżą na  
kupie kilka dni tedy wino dostalsze bywa sma-  
czniejszy y trwalsze/ wśakoż tak aby sie nie  
zagnily/ a deszcz ich nie dochodził.

**C** Mofez gdy w sedziech kisa trwalši br-  
dzie/ wśakoż nie tak richło sie xšoi iako gdy  
na kadzi abo w wannie odkisa.



## O sprawianiu mofezu y wy-

czyścianiu.

**X** Dbotnici ktorzi kofmi noga abo  
ktorzy w skrzynie kładą/ maia li-  
scie wybierać/ także y grona lu-  
bo iagody wyrzucać iestli by  
tam ktore były kwasne zwiędle abo też na-  
gnile/ a czego by ci nicobaczili/ tedy oni kto-  
rzy depezą maia to dobrze opatrzyć aby the-  
rzeczy były wybrany/ bouiem listie między  
godami zagarnione/ także y grona lub ia-  
gody nagnile abo kwasne gdy sie między do-  
brimi słoczą/ przydawaia winu twosności/  
czyniąc ie nie trwale/ a barzo iemu słodkie  
**C** Gdy by też mofez był z takowych iagod  
zepsowanych tak ma być naprawian. Do-  
brawszy ddżewnicze warzye ię dobrze aże  
wymre połowiczą/ ktorey warzoney wziaw  
szy tak wiele iaka iestli dziegiata częśc oneo  
mofezu ktory chceš naprawiać/ a wlawšy  
ię w tenże mofez warzye zaśie spolem aże  
wymre dziegiata częśc/ a będzie mofez dobry  
**C** Druzzi lepak nie warzą piwcy wody  
ale iey wleia prosto w iagody trzecią częśc  
te iako sie wiele mofezu nadziawaia/ a tak  
spolem wydeptawšy warzą on mofez aże  
trzecia częśc wymre/ a tak z kwasnego mo-  
fezu będzie lepszy.



**C** O deptaniu iagod aby z  
nich wino było. Do pra-







**D**o prasy lub do sferzynie jagody włożone naprzód mają być zdeprane od tich skorzy sie na to na gotuig/ a potrzeba żeby oni mieli czyste nogi/ nie często też wychadzali/ a do brze aby tam nież nie iedli ani pili dla naruszenia/ aby też wpatkach byli y dobre przepasani/ a to dla potu aby po cieple na dół nie schodził. A gdy już iednakto jagody podepezą tedy trzeba grona z gałązkami lubo z sypulkami wżogore podnieść aby tch mofcz pod prase wyciekł. Potim deptać po wtore tak iżby grona stały sie miekkie a ciepłe/ nie barzo też wilgotne dopiro ic wznioswszy wżogore klasć pod pal albo pod drzewo ktemu przyprawione/ bowiem grona ciepłe a zimneżone nie tilko latwie wyciekają/ ale gdy będą barzo zgniecione aże do wilgotności a zimnożenia tedy ziarnka wyłoczzone weżymia prześlodzenie y zawade. **E** W niektórych też stronach iako ofolo Bononicy jagody depezą tamże w winnicy w łosach albo w sferziniach na to przyprawionych/ ktore średnie przeddeptane wożą w sedziech niciaich aże do kadzi albo wanny/ gdzież wiec społem z sypulkami wpatko włożwszy dopuszczają kiefieć do osmi dni/ drugdzie więcej do piętna scie albo i do dwudziestu/ tamże sie mofcz czy scie wyczysci/ wpatkoż sie nieczto żarazi od sypulek z ktorymi dlugo kisa. Przeto lepien aby nad takową wanną był durslak albo

1 rosti niciały z laszczek na to weżymiony na ktorym by sie wygniofko to czo w pirowim deptaniu nie było wygnieciono / a gdy dobrze sie wygniecie tedy mofcz ma być osobno spuszczon w wannę aby tam sam osobno odkisiał/ a sypulki też osobno na wirzchu odniego oddzielone. Tamże wiec przylać wody na opłokanie/ więcej albo mniej wedlug iako jest wino mocne albo też podle / albo iako kto chce mieć wino dobre/ bowiem gdy wino samo w sobie mocne z macice/ może też tam być więcej wody przylano/ a w podobie sie mniej. **E** Gdzież trzeba wiedzieć iż im barziej jagody zdeptane będą tym mofczu mniej będzie y gorzkiego. Gdyż zaście więcej go bywa y lepszego gdy sie jagody nie barzo pogniotą. **E** Wiedź też iż są niektore rodzaje wina ktorych sypulki barzo kwasne bywają tak iż też nie może być bez naruszenia wina gdy by posposu snimi kisiado/ drugie zaście nie nie škodzią chocia społem kisią. **E** Przeto trzeba wiedzieć iż jagody kthore są tkuste a wodne mogą czyścić kisać z sypulkami/ ale ktore są drobniejszy y suse the niedlugo snimi mają trwać dla naruszenia mofczu. **E** Żeż to maś wiedzieć iż gdy jagody będą zbierane a na gromadę słożone/ gdy tak poleżą dzień albo trzy w suchy barzo sie rozmnoży ich dostafosc y wina škodfosc. Przeto dobrze jest w winnicach mieć kamienią gładką na ktoraby jagody były kładzione / a przitim wanna ma być mała w ktoraby sciekalo wino z onych jagod leżących / bowiem ono będzie škodkie a rosfkofne wpatkoż na lato nie trwałe. **E** Wskazie też wino ktore kisa bez sypulek y bez skorok jagodowich biale będzie/ ale ktore posposu z nimi kisa tedy barwe bierze czyrwong albo rumiong iakie jagody są w gronie.

40

**E**żo z jagod winnych może być działano ku lekarstwu.

**D** jagod winnych mogą być niektore rzeczy działane ku lekarstwu kthore lekarze zową Agrestum passum/ defricum/ caroenū sappa. Wino też dobre y ocet / o tych wpatkach rzeczach tu będziemy powiedać iako bywaia

50





czynione y zachowane/abo iaką nature ma  
ta y moc w cieie człowięczym.

**A**grestum iest dwoiaki / ieden wilgotny  
abo wodny/drugi suchy. Wilgotny tak czyni  
nia. Gdy inż iagody w gronich dorosły  
swey miary ( ale doład ięże nie dożrą ale/  
w swey kwasności będą ) tam ie zbrawszy a  
zgnioty kładą w wannę abo w iakieśolwie  
inśe naczynie y wstawia na słońce wsipa-  
wszy troche soli / a gdy tak postoi dzień abo  
trzy na słońcu/ potem sol wytisnąwszy cho-  
wają ku potrzebie/ aczkolwie niektórzy nie-  
przysipują soli wsakoz snia dłużej bywa za-  
chowan/zwłaszeża gdy bywa działan z ta-  
kich iagod ktorich wino lecie trwać niemoże  
bez naruszenia. **S**uchy agrest tak dzia-  
łać. Weźmi iagod dobrze kwasnych skore  
złuski wytisni z nich sol/ potym wlawi w  
naczynie żelirwonej miedzi: wstaw na ogień  
a warz to tak dluogo aż pocznie gęstnieć/ po-  
tem rozlej na iakie naczynie syrokie/ a wy-  
staw na słońce aż wyschnie a schoway ku  
potrzebie. **D**rudzi też on sol wytisnio-  
ny niewarząc prosto na słońce wystawiają  
aż tak zeschnie y chowają/ a to gdy słońce  
gorąco pali. **C**zynią też niektórzy ag-  
rest wodny z iagod troche słodkich/ ale pir-  
winy iż iest kwasniejszy przeto też więcej chło-  
dzi dla swey wielkiej zimności. **M**oże  
też agrest trzecim sposobem tak czynić iż br-  
dzie kpi iakoby miod który też iest wielkiej

1 moci / a to gdy żwarżwszy sol tego aż do  
gestości tak gi zostawi nie wysusząc na  
słońcu. **P**assum pospolicie w Affrice  
tak działa. Naobierawsi iagod przewie-  
dłych żeby tłuste były a słodkie/nakładą w  
kosyki z sitowia nie gesto vplecione thamię  
ie naprzód piatkami zbijają/ a gdy tak wsie-  
kie będą przeciskane/ potym wylaczą/ a  
czokolwie z tego wytisnie sie to passum żoga  
y chowają dla potrzeby w naczyniu iakoby  
miod przasny a ono co zostanie przy iago-  
dach w kosykach żoga **D**ua passa pospo-  
litim słowem rozinki. **D**efricum caroe-  
num y sappa tho wszystko bywa działano z  
moszczu/ bowiem defricum z łaciny wylla-  
da sie iakoby odwarzone gdy moszcz aż do  
gestości bywa odwarzon. **C**aroenum gdy  
dwie części zostaną a trzecia wyrre. **S**ap-  
pa gdy tylko trzecia część zostanie a dwie wy-  
wrre/ która najlepsza iest gdy z pigwami be-  
dzie warzona.

20



**J**ako moszcz ma być w se-  
dy wlewan ku dluższemu chowaniu.



30

40

50

**E**ry w które ma być moszcz wle-  
wan, potrzeba piwcy wypłócić  
czystym rosółem a gełką wy-  
trzeć y sadzićtem abo czym in-  
szym





szym wykurzyć. Trzeba też wśedy podmia- 1  
ra lać aby niebyły przelane ani theż niedo-  
lane/ale trzeba obaczyć iakoby wysoko miał  
się moszcz podnosić aby niewyskapał kisaige.  
Potim przez pięć dni trzeba gi mieszać w se-  
dzie a reka zwierzechu zbierać piany abo czo-  
by tam byso zbytniego/a wśiele one zebra-  
na plugawość przecz z piwnice wyrzuczać/  
aby bliżu moszczu nie leżała/bowiem sądzę  
nili by się robaci abo muszki drobne itez smro-  
dy ktore te rzeczy winu barzo škodzą. Przeto 10  
potrzeba żeby dobra wonia była przy pra-  
sach a zwłaszcza w piwnicach. ¶ A kto  
by chciał moszcz aż doroku zachować tedi ni-  
grona do prasy włoży: moszcz kłory z nich  
wolno pocieże gdy będą na kupie ma być  
wlan w iakie naczynie wngtrz y zwierzechu  
smolę polane tak iżby troche przez połowice  
nalat/potym zaspuntować dobrze zam-  
żawsi. Tak moszcz nadlugie czasy może być  
w škodkości zachowan. A iesteż dłużej gdy  
by takowy sąd dobrze zaspuntowany choć  
smolę zalany wypuszczon był wiażę studni-  
bowiem tak zostanie zawżę moszczem a nie  
będzie kisić. ¶ Drudzi lepał naczynie ia-  
kiefolwie smolę zobu stron polane: moszczu  
nalawszy w studnię wypuszczają tak iżby ge-  
ba onego naczynia nie zalewała się woda/  
ale aby na wierzchu została/doswiadczona  
rzecz iest zachowania moszczu. ¶ Drudzi  
lepał w piasek wilgothny naczynie moszczu  
nalane zakopują. ¶ Burgundius też po-  
wiada iż moszcz bywa długo trwały z iagod  
ktore będą leguęzto kłoczone położywszy na  
czym gładkim tak aby się iagody barzo nie  
wygniotyły.

**¶** Jako poznać moszcz ro-  
twożony/ abo iako woda od niego ma  
być oddzielona.

**X** To chce poznać iestli iest woda w  
moszczu abo nie / wpuszcć weń  
gruszek/ bedzieli tam woda thedy  
wtoną/ bedzieli sam moszcz tedy  
będą pływac. Drudzi też trzcinę abo sitowie  
lubo lniane zdżbło choć iaką trzcinę suchą po-  
mazawszy oleiem abo oliwą wypuszczają w  
wino y zasje wymuią/bedzieli tam woda te-  
dy się wkażę krople na oleiu wodne iakoby



20 babelski/a im więcej się wkażę takowych be-  
below drobnych: tym wodniejszy wino po-  
nać. ¶ Drudzi tak prosto kosiutę nalaw-  
szy onego wina w garnek prawie nowy za-  
wieją gi przez dwa dni/ bedzieli tam woda  
tedy wykapie z garnka chocia czałego. Dru-  
dzi lepał kosiutę leją wino na wapno nie-  
gashone/ iestli w nim woda: tedy ono będzie  
skwierczalo puszczając z siebie bebele y ro-  
spadnie się. Zasje drudzi zmoczywszy gębkę  
30 nową w oliwie lub w oleiu nie wiele: zafika-  
ją nią naczynie iakie nalawszy wina y prze-  
wracają/bedzieli tam woda tedy się iey ge-  
bka nabierze/ nie bedzieli tedy się nie w gęb-  
kę nie wpusci. Tak też możemy doswiadczyć  
y oliwy abo oleiu iestli tam woda iest.  
¶ Drudzi też wlawszy troche moszczu na  
dłoni miesają gi palcem/bedzieli sam tedi zo-  
stanie przy dłoni lipko choć będzie przewro-  
czona/a iestli tam woda przymieszana tedy  
40 się pusci od dłoni a zleie się przecz.

¶ Cheżęśli wodę od wina oddzielić chał  
masz wężynie. Napirwcy sflucz dobrze  
kafun y rospuść go aby był wodny / wpuść  
że gi w naczynie do wina w ktorefolwie ch-  
ceś chocia w czasie dziewo chocia troche o-  
bno odlawszy/potym pomaz gębkę oleiem al-  
bo oliwą y zafikaj wierzch lubo gęba onego  
naczynia tą gębką. Potym przewróć gębkę  
na dol/aby cieple przecz/ bedzieli tam woda  
50 tedy wśitka wycieże przez gębkę a wino zo-  
Wij



stanie nie bedzieli tcy tedy gębla w sie wina  
nie wypusci.



## C Jako wino opatrzać.

**K**to chce wino albo moseż wczinić  
aby sie rychlo wstał / ma wpu-  
ścić w dżewo wina iedne kwat-  
te winnego ożtu / a po trzech 10  
dni hnet bedzie czyste / drudzi bialsek iaiecz-  
ny zbiwşy mieşaię z piaskiem mięşşym a  
wpuşćaię w wino / wstoi sie barzo rychlo.

**B**urgundius naucza aby wino sie nie-  
burzyło / wieniec poleciowy abo lebiodeżany  
kłada při wstał sadow winnych / drudzi też  
mlekiem krowim wnątr maczaię okolo wst  
abo na bolach w sedziech / powiedaię iż tho  
zatrzymawa wnątr wino wzburżone nie-  
dopuszczaię mu kipieć. **P**iwnicza też 20  
winna w ktorey sie wino nieburzy ma być  
przeciw polnocney stronie dżwiami aby  
zimna była a ciemna abo mało iasna / da-  
leko od łażnie / stajnie / gnoiu / pieca / studnie  
y od wşelkich rżecz smrodliwych.

**A**czkolwie Burgundius w swych krie-  
gach pişe / iż wino moczne krom przyficia  
ma stać ku zachodu słońca / odpokonia scia-  
na iakę zastawione to sie tilko o winie bar-  
zo mocznym a młodym rozumie wşakoz in-  
şe wina maia stać pod przyficiem. **O**fta 30  
też czo nawyşşe w piwnicach maia być na  
polnoci abo na wschod słońca wczynione.  
Trzeba też opatrzać aby żimie wino w cie-  
ple stało a lecie w chłodzie ktho ie chce bez  
odmiany zachować.



## C O przetaczaniu wina y 40 o sedow odwarżaniu.

**K**o przetaczaniu wina trzeba cza-  
su patrzeć wlaşćia wiatru kie-  
dyby wiał z polnoci a nie spo-  
dnia. **M**glenşe też wino ma być  
na wiosne przetaczano a moczne lecie / a wi-  
na ktore są na suchych miejscach żimie oko-  
ło god maia być przetaczane / a gdy bywa  
pod pełnią krieżca wino przetaczano ry-  
chlo kwasmieć. **G**dzież słuşa wiedzieć 50



iż wino od lagru dzielone / aczkolwie siawa  
sie subtelniejszy wşakoz nie tak trwałe.

**P**owiadaię też ludzie okolo thego żwy-  
czayniż gdy wino przestanie sie burzyć oko-  
ło wşitkich swietich a wstoi sie dobrze tak la-  
gier na dol wypadnie / ma być przetoczono  
z onego lagru. **T**edy potom pusci z siebie żi-  
mie lagier subtelniejszy na ktorym dłużej be-  
dzie trwać a podstoi sie przez żime tak iż be-  
dzie iasnucze na wiosne.

**P**owiadaię też gdyby wino stało dlużo  
na pierwszym lagrze ( abo na drożdżach po-  
polşu ) tedy gdy ciepło przydzie tak sie wino  
śnim zlaży a smaku iego nabędzie też tru-  
dno sie może wstać a żeby było żagrżano na  
lemin ogniu aby żasie kşiało iakoby żnowu  
y też musi być przetoczono w sad czysti gdzie  
by łałwia świeża była nadno włożona při  
křita dachowka gliniana aby nie wşplywa-  
ła / obwinęwszy ię w płat sukna nowego a  
grubego / abo łałwicy nakłasc w czystę wan-  
nę a tamże wino żagrżewane wlewać tym  
obyczaiem iakom namienil / abo iednak tam-  
że w wannę lubo w kadz kłasc cegle czystę  
rozpaloną aby wżkşiało tak żagrżane.

**T**rzeba też aby w ten czas wino było  
przetaczano kiedy krieżca przyrasta / a gdy  
pod żemnię bedzie / a gdy z wielkiego naczyn-  
ia bywa przetaczanie trzeba theż patrzeć  
wschodu gwiazd wielkich ktore mądzi do-  
brze





bże znaia/odwiciem sie też y lazier rupa gdy  
takowe gwiazdy wschodzą/ iakoż tho bywa  
gdy roża kwitnie abo też winnicza. **C**Prze  
to wezeni radzą zwłasczą Hesiodus/ Gdy  
sąd abo dzewo winne ma być odwarzano  
abo herowano trzeba wiedzieć iż wino w po  
środku sądu lepsze jest y trwalsze niż wierz  
nie abo spodnie/ przeto ku dłuższemu chowa  
niu takie ma być wybieranie ktho ie chce w  
mniejszy naczynie przetrząć/ bowiem wino  
ktoie na wierzchu sedu ( iako to ktoie jest bli  
żej wiatru ) mgleysze bywa abowiem wy  
w. cira / zaśie ktoie v dna/ bierze w sie smak  
lagrowy ktoiego jest blisko/ ale środkowe wi  
no ten oboich rzeczy jest prożno. **C**Wina  
też przetrząć we dzbany gliniane choć w  
iaki inże naczynie mniysze/ nie maig być  
dolewane wierzchu/ aby sie nie zadchnęły/ ale  
trzeba nieczu przóżnego mieścić pod fr ap  
mi zostawić aby wino miało oddech/ a to jestli  
by sie bać nie trzeba skwasnienia/ bowiem gdy  
jest w winie podezrzenie skwasnienia tam  
musi dolać/ a czopek lubo spuncik weźmnie z  
wierzby świeżej ktoie dobrze obczeka wpy.  
**C**Dobrze też jest v samego lagru w sedzie  
mieć rurkę nie wielką ktoią by mógł troche  
wina wlać/ a czasu gorącego abo też y wie  
trznego/ bowiem taką wycieka z winem nie  
czo też lagru/ a także wino lepsze się wstawa  
y czysci. **C**A gdyby wędnie miał wina  
przetrząć/ trzeba na słońce bacznosc mieć  
mali być dzień gorący aby iego cieplosć wi  
nu nie aszkodziła. **C**Gdy by też w noczy  
za iaką potrzebą musilo być przetrząć  
trzeba mieć wgląd na mieście y na inże  
gwiazdy wielkie aby w ten czas nie wscho  
dziły/ bowiem gdy to bywa/ pospolicie wino  
się męci. **C**Potrzeba też sedy wyprożnio  
ne natychmiast wypłukać wodą słońca/ wy  
trzeć popiołem abo ziemią gliniastą y wy  
suszyc/ zwłasczą bysoli by mgle wino/ ale ie  
stli po mocnym winie dosić jest tylko dobrze  
sąd założyć/ bowiem wonia a mocz onego wi  
na zachowa sąd iż sie nie zatechnie dla wle  
wania na potym drugiego.



**C** Czas y też obyczay kosto  
wania wina ktoiy ma być.



**N**iektorzy wina kostonig gdy wia  
try posnoezne wieig/ bowiem w  
then czas żaden sie smak wina  
nie mieni/ wszakoż drudzi wiecej  
desmiadzeni kostonig gdy z pośdnia pocho  
dzą wiatry/ gdyż w ten czas wiecej sie wi  
no porusza a swoy własny smak obiauia i  
nie jest samo w sobie. **C**Nie skupa też na  
tężo będąc wina kostonig gdy w ten czas  
ieżikowi kaczemu wszystko dobrze smakuie/  
ani też ma być kostonowanie obiady sie bar  
zo/ bowiem iżył pełny trudno ma smak o  
baczyć/ wszakoż z dobrego żywcaiu pospo  
licie na tężo wina kostonig/ ale wżdy niema  
to być po zbytnim przemorzeniu.  
**C**Nie godzi sie też kostonac wina po gorz  
kim pokarmie ani possonym/ ani po żadnym  
inym ktoiyby mógł iezik odmienić/ ale na  
lepiej ziadny iaki kcs ktoiy by sie richło w żo  
sądu strawił. **C**Niektorzy theż chegcz  
omylic kupce winne miewaig garnet nowy  
dobrym a woniaicim winem pirwey na  
poiony/ w tymże dawaig kostonac wina k  
re przedaig a będzie pod noscm dobrze wo  
niało. **C**Drudzi iezęze chyerhy ludzient  
kthorzy chezą wina kostonac dawaig iez  
orzechy abo ser/ a tak odmienia smakowanie  
kostonicim/ a to dla tego tu powiadam nie  
iżby kio tak miał czynić/ ale iżby sie chytrosci  
wwarował. **C**Trzeba też kostonicem  
aby posposu kostonac wina starego y no  
P iii wea





wego/ a tak richley obaczy iaki tam jest niedostatek. **C** Po wonieny też winney może też być poznanie iego iestli sie odmieni na potym/ a to z lagru ktory bedzieli zly na dole/ tedy z niego bedzie pochodzie plesn robacz kowie y muski lataiace/ a to gdy lagier bedzie od starego wina w sadzie zatechly potym poznac odmienność wina. Przeto nie ktorzy miewaia na to tresci dlugie wngierz proznie/ te wiec wpuszczaia na dno do lagru zaklawshy wielkiem palcem wterzchnia dziu re oney tresci/ a gdy iuz tam doydzie/ tedy odestnawshi palec voniaia lagru przez tresc iaka ma vonia/ takieiz wysisaia troche lagru a ponim poznawaia wino iakie iest abo iakie potym ma być iestli sie ma odmienić.

**C** Drudzi zagrzewaią troche wina/ potym ostudziwszy dopiro smaku koscuią/ a iakieizkolwie na ten czas zostanie taki też smak potym onego wina bedzie. **C** Ale nalepię wina koscuią we szrodku przeberowawshy/ aczkolwie drudzi odtrwshy wirzech tam wina koscuią/ ktore iestli na wirzechu dobre bedzie/ znać iz wposzrodku lepsze/ bedzieli tam wodne/ we szrodku też bywa podlejsze/ takieiz bedzieli zwierzchu meżne a moczne tedy wosiko takie iest/ ale iestli mielskie z wirzechu tedy y we szrodku. **C** A chęć iestli poznac przyczynę naruszenia abo niedostatkui wina to masz wiedzieć iz przydawa sie niedostatek w winie iz sie richlo psuie a thodla wodności ktorey ono nabywa/ abo iestże w winnicy na drzewie bedze/ abo potym gdy wody przymieszaia/ abo iz od ciepla zewnetrznego wino sie zamiesza/ abo iestliże ie przetożono w drzewo w iakie w ktorym nie czo starego lagru zostalo taki iz sie obracza we wlozke abo w plesn ktora sad zaraża zwlaszcza bedzieli zadkany/ a tak y wino zarażone bywa ktore tam wlewaia/ a gdyby takiego wina przilal w drugie chocia dobre abo w sad zdrowy/ tedy sie też od niego psuie a w iego izly smak odmienia. **C** Wino też może zwlaszcza skodkie bedzieli stalo nie wpełni abo nie zakłane czasu cieplego latwie nakwasnicie/ abowiem z niego wywietra cie plosc y wilgosc winu przyrodzona a zostawa suchosc y zimnosc ktora sie richlo w ocer obracza. O ktorych rzeczi naprawianiu nie żę powiem.

**C** Ktorego czasu wino richley sie wzburzy y żmęci a iako opatrzyć aby to nie bylo.



**W** Szeście wino narichley sie męci gdi zachodzią pod słońce gwiazdy ktore pospolicie żowga baby. a to bywa gdy słońce kwitnie/ takieiz sie męci gdy słońce przychodzi ku staniu letnemu to iestli iz iuz wyszey nad nas nie wstępuie/ to bywa okolo s. Witta. Zeż czas sow psich to bywa okolo s. Margorzeti/ a pospolicie gdy wicia wiatry ktore maia perwne swe czasy w roku. Gdy też bywa wielka skwara lecie abo y mroz wielki zimie/ też czasu wielkiego wiatru. abo grzmienia abo dżenia ziemie/ gdy też roza kwitnie/ abo y winnice iako piše Burgundius.

**C** Aczkolwie wyszey namienione są niektore nauki iako to może być zabroniono/ wśakoż to powiem iako zasthanowie wino gdy sie imie burzyć lub męci. Sol spalona wpuszcżona w wino w ten czas gdi sie żmęci niedopuszcza mu sie pienić ani wykipieć. Migdaly skodkie miedzi czarne winne jagody żmiesane wpusć a przesthanie moseż kipieć. Gdi suszonych gron abo rozinkow jagody beda w moseż abo w wino wlozone z piaskiem żmiesawshy abo troche przywarziwshy z winem czynią wino spokojne y trwałe. **C** Takieiz y wapno ktore żowga

61





Gypsum w wino wpuszczone czyni z przodu  
 fu wino ciuple/ wśakoż posim ona ciuplosę  
 z niego odchodzi/ a pożytek tego to gipsu dłu-  
 go trwa w winie/ burzenia y też męczenia  
 bronię/ a miara jego kładzenia w wino jest  
 ta/ będzieli wino wolne/ smaku wodnego te-  
 di gdy sie od deszczu zamęci dosię tam wso-  
 żyć iako seeng częśc fu mierze winney/ a be-  
 dzieli wino mocznieysze tedy dosię tego po-  
 łowice. ¶ Fenugrecum też starte a z  
 solą wpaloną zmieszawszy w wino w sypa-  
 ne czyni iemu wspanienie y długą trwałosć  
 zwłaszcza gdy będzie że zleżo lagru na in-  
 doby przetoczono. ¶ Drudzi lepał kucz-  
 wo rozpalone gaszą w winie gdy sie burzy  
 a nie dopuszczają mu kpicę/ drudzi popioł  
 z latorosli winnych z nasieniem włoskie/ ko-  
 pru sfluszy mieszaia społem a kładą w wi-  
 no wgniotły iako ciasto. ¶ Drudzi wino  
 wzburzone w in-ty sgd przetaczają/ a do in-  
 szego domu przenoszą/ bowiem jeśli sie od-  
 ciepla zamiecha tedy nazimnieysze miejsce  
 przedstawiaia/ zaśie jeśli od wilgoci albo od-  
 zimna tedy na miejsce ciepleysze y też su-  
 che stawiano ma być. ¶ Drudzi nasienie  
 lniane albo drewno debowe na popioł spa-  
 liwszy sypią w wino. Drudzi mlekiem z mio-  
 dem zmieszany gaszą. ¶ A gdy już prze-  
 stanie burzyć sie tedy glina w nie wpuszczo-  
 na częśc ie ciagnąc z sobą nadół wśetel mee  
 y drożdże/ a zwłaszcza gdy będzie zgorzala te-  
 dy nie tylko czyni wino ale mu też przyda-  
 wa dobrych woni y skodlosci/ bowiem ona sfo-  
 dzi wino y trwałe czyni/ iako y robaci albo  
 gadzina ktorakolwie gliny takowey pożywa  
 długo żywie. ¶ Czernierzycza też tak bia-  
 ła iako y czarna po trosze w wino wpuszczo-  
 na czyni ie y trwałe czyni. ¶ Maza też  
 też pchemniczna czyni wina trwałe także y  
 żywiczę sosnowa wstanawia wina/ halun  
 też naszkrobany czyni wina ciuple y ostre/  
 wśakoż kwasności nie dopuszcza.

¶ Wierzą w to mnodzy ludzie iż nie po-  
 dobna rzecz aby sie wino miało burzyć albo  
 skwasnieć gdy na sedzie te słowa będą na-  
 pisane. Gustate et videte quoniam suavis  
 est dñs. A ięszce lepiej napisawszy ie na ia-  
 bku wpuszcic w wino. ¶ Jest też jedna  
 confectia ku zastanowieniu y zachowaniu  
 wina ktora zową Pannacia tym obyczai-  
 em wdziatana: Weźmi Aloes dwa kosty 50

1 albo vnie/ kadzidla też 2. Amomi 2. Mellis  
 loti 4. Cassie 1. Spice nardi 2. liscia nar-  
 di 4. Mirri 2. tego wśitkiego zamiazawszy  
 w chustce po trosze wpuszczaj w sedy. Mo-  
 że też z tego proch wczyniwszy wśitkiego w  
 każdy sad po iedney lyżce wśypać wyiawszy  
 z chustki gdy sie już wino wstoi. ¶ Druga  
 confectia na toż może być tym obyczaiem.  
 Weźmi safranu vnie iij. bowiem on czyni  
 dobrej farby wino/ kadzidla ktore samezem  
 zową dobrze przesianego vnie iij. bowiem  
 to czyni wino męskie/ liscia winnego garść  
 iedne/ bowiem to dobra wonia winu dawa-  
 20 To wśitko sfluszy a dobrze przesiawsi w ka-  
 żde naczynie wśyp że dwie lyżce/ nie rtedy  
 gdy sie wino męci ale gdy z pościem stoi/ y  
 owsem w każdym winie/ miew to za pewne  
 aby w nie żadnego ziela nieśypał iedno gdy  
 jest spokojne. ¶ Drudzi wina tak przypra-  
 wiaia wzięwszy z apoteki Cardamomi. Tre-  
 osilrice / Cassie / Spice nardi / Melliloti/  
 Xilobalsami. Squinanti / Costi / Spice cel-  
 tice wśitkiego pod iedną miarą to starşı spo-  
 30 sem w wino wpuszczają. ¶ Nasienie też  
 byliczowe z zielim Pieperstouym społem  
 starwszy w wino wpuszczają gdy sie burzy.  
 Drudzi też aby sie nieburzilo dopuszczą mu  
 wykisac dobrze na kadzi z fussem jego pospo-  
 40 lu/ a krieżycza Lutego tak ie przemieniaia/  
 trzecią częśc jego albo czwartą na ogniu za-  
 warzywszy społem mieszaia a soli rowną  
 mife wśypuia we dwanaście kuff wina.

¶ Inaczej też przyprawiaia wino ku picciu  
 rozkosne tym obyczaiem. Sfluczyszy iako  
 gdy iakiekolwie matice nie dopuszczą mu  
 kfic z fussem społem/ ale wśitko wżwarzą  
 na ogniu a odśimowawszy leia w sedy. Po-  
 tym wzięwszy gwoździów xx. na każdy kost  
 zamieścić ie nawierzchu seda w chustce na nie-  
 re/ jest to rzecz doswiadcżona iż będzie sma-  
 40 czne. ¶ Drudzi powiedaia iż gdiby mofcz  
 wytkoczony natychmiast był odlężon od  
 zbytkow iagodnych/ a tak wlański gi w kadz  
 lubo w vanne a przykrywsi iakim płotnem  
 no ugm/ dopuszcic mu stać przez dni xx. albo  
 50 xx. na każdy dzień sum y też piany zbiera-  
 iac będzie barzo smaczny y iasny.



**C** Metne wino iako wcz-  
nie czysze / a przezrzyste przyprawiac



**A**lbierz wiski kwasnych niema-  
so y nakładz do naczynia czast-  
kiem / a poeznien kłacie day mu  
pokoy do trzech dni aże przesta-  
nie / bowiem tak wycejsze sie czyscie od dro-  
dzy / a gdy już wino wzejsz iasne a wsta-  
wsoz one jagody do drugiego naczynia.

**G**dy by też z winem metnym rozma-  
cil miodu przasnego niemało y wlawszy w  
ono wino zamieszał dobrze kropidłem abo  
laską a potem dał sie tak wstać tedi on miod  
nadół spadałce pociągnie z sobą ( dla swej  
lipfosci ) wstąpił met do dna. **D**rudzy  
też zostawiają czas u zbierania czaste grona  
winne nie sfluczone ktore wice kłada w wi-  
no tego czasu gdy sie maci / bowiem one na  
dole będąc mżenie zastanawiają po niekto-  
rem czasie / a winu też dobroci i smaku przy-  
czyniają. **W**szakoz to trzeba wiedzieć / iż pi-  
rwey niż sie czo stanie iak skoro sie wino wz-  
burzy nalepien je przetoczyc / a od swego la-  
gru wejynić wyzwołone. **D**rudzi lepak wi-  
no zmazzone leia na grona z ktorich nieda-  
wno mościż wygniecion aby sie tam w nich  
wstało / a bedzieli tego wina nie mało tedy  
nie razem leia / ale po trosze tak iżby ciepłosc  
onych gron wyśwożonych niezagaśla / a tak  
by tam memożło być żadne kłanie ktorym

sie wino czysci. **P**alladius też powieda  
iż wino metne przez jeden dzień czyscie sie  
wstoi iestliby xx. ziarn pieprzu pospolite / siku  
czonęgo z trocha wina spolem starzys w cz-  
tyrzy garnce wina wpuscił a spolem wst-  
fo zmaciwszy dał sie wstać a przecedzić / cho-  
wać ku potrzebie richley. **E**cz wino me-  
tne natychmiast sie podstoi gdrby wpusci-  
si wieden garnce wina siedm ziarnet z siski  
solnowey a to mieszał spolem dlugo y prze-  
cedził wstoi sie barzo richlo. **N**iektorzy  
też czyscia wino iadkami brzoślinowemi /  
dudzi tilko samym bialkiem iatecznym z so-  
lą zmieshawszy / abo iako dudzi wezga nabraw-  
szy bialych kamyczkow z rzeki palic ie tak  
dlugo w pieczu aże sie na nich wkażga rozpa-  
dliny potom siku ie na piasek subtilny / i-  
akież wsiawszy soli bialley wzeć ię czyscie / a  
w każde drzewo dziesiec baryl wshy hest vn-  
cij onego piasku a cztyrzy soli / czyscie zma-  
ciwszy / a iestze lepien bedzie gdy na każdę  
barylę przyczynis bialek abo dwa iateczne /  
czo też moze być samym piastkiem z trzech to  
kamyczkow choć nie palonych nie przysypniac  
soli tilko czyscie na proch wiskusy / a iestze  
też lepien gdy ktemu niczo miodu bedzie przy-  
łożone / bowiem miod czyrwony przyskawa y  
naprawia barwe winu bialtemu. **E**cz  
on swę lipfosci y ciřfosci sciaga na dno  
za sobą wshę metnosć y zachowa wino w  
dlugiey trwałosci. **A** bedzieli wino barzo me-  
tne tedy też tych rzeczy trzeba wicey przyso-  
żyć / bowiem te rzeczy wshę muly na dol  
sciagaia y zatrzymawia ię tam iż sie zasie  
nie latwie zamazę a smaku też winu nie  
odeymuię ani odmieniaię / wshę bedzieli  
winu prawie metne barzo samo z swey na-  
tury tak iż też bedzie iakoby smiale a lipkie  
iako oley iż winim wshę przyskazona cie-  
płosc zagasnie taktemu iakoby wmarlemu  
żadne lekarstwo nie pomoze. **M**oze też  
winocyscie przydz tu przezrzystosci tam oby-  
czaiem / na sad dwadziescia wiader wzię-  
czterdziesci iatec ktore zbawszy czyscie w i-  
akim naczyniu potym wshę donich wain-  
saintu sfluczonego iżby gisto bylo a rozwo-  
dniofsi winem wlać w sad a mieszać dobrze  
zbierając sumowiny wwrzchu / a gdy już be-  
dzie czysto tedy zebrać wshę czo sie nawr-  
chu pod kraiami wstoi. **A**le trzeba wiedzieć  
iż w biale wino tilko sam bialek ma być kła-  
dzion





dzion/ale w czyrwone wino może klasć po-  
 1 społu z żółtym/ a w barzo mętne wino tym  
 więcej też przypraw trzeba klasć / a kto nie  
 ma wainsteinu może miasto tego sol sypać.  
**C** Drużi też przy tłoczeniu wina obiera-  
 ją igdika z iagod z których czyscie vsusonych  
 czynią masę/ a kładą iey pełne garść nakład  
 de wiadro w sgd albo w drzewo/ a tak zmie-  
 szawszy dadda sie wstać. **C** Powiadaia do  
 świadczeni iż tym też obyczajem czyscie sie  
 10 wstoi smaku nie mieniące. Miod warzyć a  
 czyscie gi odsymować/ a gdy ostydnie namie-  
 śać weń hafunu cukru/ z cukrem rozpu-  
 szonym a zmieszać z trochą wina wlać  
 w sgd y mieszać czyscie drewnem roszcepio-  
 nym/ a nie zatilać aż do wtorego dnia tam-  
 że wite czyscie sie wstoi/ a bedzieli wino bar-  
 zo mętne albo zatechle tym więcej trzeba kła-  
 dey rzeczy przyłożyć. **C** Zkaszć z wina  
 cypkiego dla niedostatkosi iagod stanie sie  
 dobrze dostate wino gdy ku teyto mierze ha-  
 funu y wainsteinu przyłoży cukru rosatego  
 w aptece przyprawnego ieden funt a miodu  
 ieden rubel dobrze odsymowanego/ bo-  
 wiem ta rzecz weźni wino dobrze smaczne  
 y wonne. **C** Albo też drugim obyczajem  
 weźmi pół funta dobrego hafunu ston żoua  
 Nocha/ a pół funta hafunu cukru/ watego  
 z apteki/ zerzy to czyscie/ a ku każdemu wia-  
 dru włoż tych rzeczy pół uncji w naczynie  
 nie bedzieli wino barzo mętne / bowiem w  
 30 mętniejsze wino trzeba też więcej przyłożyć  
 iakoby iedne uncji. Ale trzeba wiedzieć iż  
 przed tym wstąpić ma być piwcy wino prze-  
 toczone ze złego lagru dosedu inzego a tam  
 sie rado naprawia.



**C** Żato wino białe może  
 być w inż barwe odmienione.

**G**dy wino białe chceś w farbie  
 40 odmienić gdy już poleżysz przez ie-  
 den dzień/ włoż je w wannę albo  
 w kadz gdzie było wino czyrwo-  
 ne/ a po dwu dniu gdy ie wybierzysz nabe-  
 dzie rumioney barwy. **C** Jestliby też wie-  
 cey białych iagod miał w winnicy niż czyr-  
 wonych/ a chciałby mieć wino iednak rumi-  
 one tedy każde osobno zebrawszy piwcy

czyrwonych naklasć w wannę albo w prasę  
 odspod a białego nawierzch tedy wstąpić be-  
 dzie rumiane. **C** Palladius też naucza iż  
 wstąpić ma to przypodzenie tak bia-  
 łazako y czyrwona gdyby ktora z nich ( rozu-  
 mien to o drzewie albo o galeziach) była spa-  
 lona na popioł tedy on wsypany w wino da-  
 wa iemu swą farbe to jest popioł czyrwone-  
 go wina krasa wino białe/ a białego lepał  
 30 wbiela wino czyrwone/ ale tak aby w naczyni-  
 e dziesięci wiader było wsypano pół mia-  
 ry popiołu/ a tak przez trzy dni stoigacz ma  
 być przykrito/ a stanie sie białe albo czyrwo-  
 ne przez czterdzieści dni. Może też być przy-  
 rumienione albo czyscie wezwienione czasu  
 wyśiskania. ale to iagodami ktore żową Al-  
 batice albo Labrusce gdy z nimi dobrze dosta-  
 leni żgniezione będą stać przez dwanaście  
 dni w jakim naczyniu/ albo też gdyby grona  
 labrusczane były wielokroć plosane w winie  
 40 ktore chceś mieć rumione. **C** Ale to nale-  
 pszy obyczaj czirwienienia wina jest ten gdy  
 na wytłoczenie wina czyrwonego nakładą  
 w toż naczynie iagod białych / a zaśie spo-  
 sem gniotą tedy od onych suszczyn y też sy-  
 pulę gron czyrwonego wina weźmie ru-  
 mianosc wino białe gdy tego tłoczenia be-  
 dzie raz albo dwa. **C** Może też być każde vi-  
 no wezwienione choć już w naczyniu tym  
 obyczajem. Na każdy podłusek wina wzięć  
 50 pół funta iagodek chebdowych suchych ktore  
 od



odmieszywszy winem ciepłym wstuczyć w mo-  
żożerzu abo rozgnieść miedzi refoma/ a pło-  
tać je w winie sielo kroć potom to płokanie  
zmieszać z iayci zbitemi a z waynsztinem  
wina też przylawszy czyrwonego/ soli też przy-  
sypanwszy wlać w wino białe/ a zmącić do-  
brze będzie wstilo rumione gdy sie wstoi.



## **C** Jako wino przemieniacz 10 z iednego smaku w drugi.



**S** Refowie przyprowadzając mofcz  
ku smakowi czesć mofczu warzo-  
ne do połowicy abo do trzeciej czę-  
ści mieszać z mofczem świeżym.  
**E** Słodki z ostrego powiadać być gdyby  
dwa kufli miastki maki ieczmienney z wi-  
nem dobrze zmieszać w sad wpuszczać a do-  
puszczać tam być przez iedne godziny/ duudzy  
też przymieszać lagru słodkiego a lepien-  
bywa. **E** Zaleźć mofcz ciupli odmienisz  
gdy ieden woz jagod będzie włożon w pra-  
se lubo w sadz tam masz włożyć niemalo  
miodu przy ogniu rozpuszczonego a na cho-  
przyskładać duzych gron/ a jeśli w miod przy-  
mieszać prochu z pieprzu tłuczonego mocz-  
niwszy mofcz będzie a przydaśli gwoździo-  
w obo iakiego korzenia wonnego/ takiej też  
ono wino wonicy nabędzie/ a może też to v-

czynić gdy ieschć wino kisa. Wino wdziec  
nie ku picciu tak możesz przyprowadzić woskiego  
kopru a czambu pod słusną miarę zerżet  
spolem/ a wlawszy w wino zmącić dobrze.

**E** Wino też richlo stawa się czystey wo-  
nien gdyby jagody abo galeczki/ mirtu pol-  
nego zwłasczą gornego obfupniwszy wpuszc  
w naczyne wina a tam dać mu stać przez  
dziesięć dni potom przecedzić a pożywać.

**E** Zaleźć kwiastki macice która po dziesię-  
cie pnie wsupniwszy obrać czyscie y zerżet a  
chowac w garnku nowym zatkawszy/ a gdy  
będzie potrzeba tedy we trzy dziewa iedne  
miare którą Surską żowga masz rozdzielić y  
zamazać dobrze zatkawszy aż do siódnego  
dnia/ potom odtworzyć abo odberować a po-  
żywać. Może też y świeże kwiastki w snop-  
czek słożniwszy wwiezać v nich kamyczek a w-  
puszc w wino/ a tak dlużo dać im tam wi-  
sieć aż wino pocznie woniać/ ale daley nież

20 bowiem by sie od tego wino naruszyło zby-  
tnią wonią. **E** Z nowego też wina może  
reżymić iakoby stare thym obryżaiem wżig  
migdałow gorzkich/ piołynu/ żywicy z sosny  
kapiucey/ fenugrecum/ to spolem zerży abo  
stluczyć tak wiele ileć sie będzie dosić zdalo/ to  
spolem słożniwszy wley ieden kuflik w iedno  
też dzewo/ abo więcej według wielkości na-  
czynia. **E** Powiedaia też iżby z wina lek-  
kiego abo miękkiego mogło być moczne iu-

30 obryżaiem/ liscia abo korzenia wielkiego sta-  
zu abo tego wirzecholow młodych/ burbau-  
mowego też liscia cio w garść weźmie abo  
ciprissowych ziarnek/ nasienia też opichoue-  
go z popielan galezi winnych spalonych w  
wino nakłasc/ te wstulkie rzeczy odcymuig  
wstulke stalosc ciastu a czynią je iakoby pijane.  
**E** A pospolicie też ktoręgożkolwie czasu sło-  
dkie wino może być przylewano w mocne  
abo w ciupie ku rozтворzeniu/ takiej gdyby  
40 sie słodkie nie spodobało może być mocznem  
szym roztworzono/ iako pospolicie synfonie  
czynią gorzkiego ku lepszeniu przymieszać.

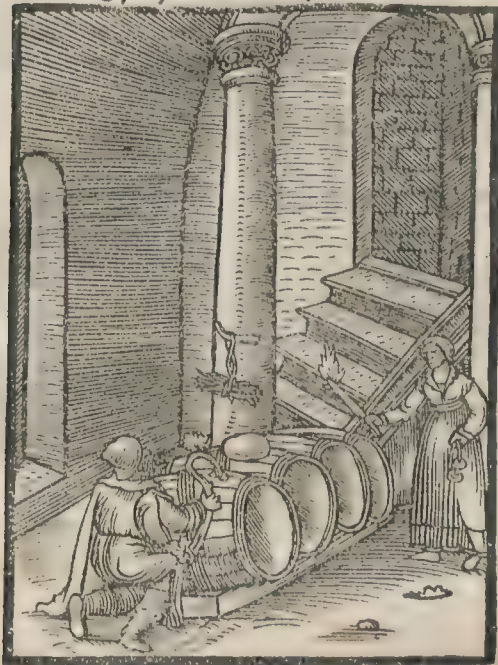
**E** Chcepli też winu przydać inzego smaku  
opcego/ nawieżyż w chustke ziela lub korze-  
nia iakiego chceś a przywiążawshi kamyczek  
wpusć w wino a kostuy każdego dnia/ a gdy  
inż on smak reżmie/ wyimi przez one chu-  
stke by snadź daley tam wişze smak sie nie-  
prześlił. Doswiadczono też tego iż liscie win-  
ne czyste smaku winu dodawa gdy będzie w  
nie włożono. **Jako**





# **T** Jaso wino y też sedi mo

89 byt wolne od plesni.



**E**stli wino ma w sobie plesń/zatechlosć lub iaki insi smak niedobry/ wyrwij macice białego wina z ziemie z korzeniem/ a wloparz przyn sedzie winnym tak iżby galezie dosięgło wierzchu fasy/ weźmij ono galezie kończami w gebe fasy aby było w winie nadłosi galebofo/niechajże tak stoi trzy dni/ a wynie dzie z wina on zły smak. **C** Druzzi prosto wciagwshy galaz białego wina wstawiają ieden koniec w gebe fasy ku dnu nachyliwshy a drugi koniec podle fasy zgiety wypiętą w ziemie trzy palce galebofo albo troche wiecey by tylko mocno tam został ziemia zasypany/ tam sie właze iż wystawicżnie będzie plesń przez one macice występowała/ a tak on zły smak będzie się umniejszał.

**C** Na to też/ wpiecz chleb ze białego położy go ciepły na wierzchu sedu albo fasy nad gebę a wyciągnie wszystkie stęchliny/ także i prostym chlebem ciepłym to może uczynić nad gebę fasy wstawić/ a odmieniacz przykład tak długo aż on chleb nie będzie czerniał ale biały zostanie. **C** Abo wzięwshy nasienie bobkowego które żong theże wwarzyć w winie włożyć w fasę/ tym obyczajem smak stęchlosci odcidzie/ wpażoż bobkowy zostanie smak barzo przikry/ przeto lepiej dżeno albo

1 galazki bobkowe w winie warzywshy lat w sad ono wino/ albo theż może tymże winem bobku warzone/ sad plosać pirwey niż tam wino wleciż który będzie tak zachowan od zatechlosci. **C** Galazki też one bobkowe społem zwiżawshy w wino zamieszane/ wino od plesni wyzwalają tak długo ie tham dżierżąc aż sie smak odmieni/ pothim wiecez trzeba ie wpiąć/ a nalepić takowe galazki warzyć w focielku w winie a mieszać ie z winem w naczyńiu.

10 **C** Doswiadcżona theż to rzecz iż iabluska które żong Nespuly gdi (pothi iępeże kwasne) będą na nitkach w fasę wpuszcżone iedno albo trzy aby tam trwały przez dwadzieścia dni lubo yezasy krieżyc tedy ono wino y też naczyńie wyzwalają od zagniosci plesniwey. **C** Czysci sie też od tego wino gdy garść siłwicy w fasie będzie nad winem zamieszona tak iżby wina nie dotykala które potrzeba plosać czystą wo

20 dą każddy dzień wymużić z fasy wżaran y na wieczor/ a zatylać czyscie gebe fasy gdy tam będzie siłwia. **C** Jez wino bywa wy czyszcżono od zatechliny gdi biał lubo prosa w woreczek nasypawshy gorąco będzie wpuszcżono do fasy tak iżby pływiał po winie/ ale trzeba gi wielokrot odmieniac. **C** To theż iest pewna rzecz iż garść naty marchwianey do fasy wpuszcżona tak iżby na dwa palce a tylko byla w winie na niti a dać iej tam ieden dzień stać zatkawshy czyscie fasę/ pothym wpiąć na wieczor a wlożycż zasie siłwicy/ b

30 dzie wino dobre do czwartego dnia tak dzia laiąc/ albo tam wpuszcżać aż do posłowice wina woreczek lniany cienki albo pyłowy pesen soli albo gipsu albo prostego wapna te rze czy wino czyszcżić y zachowają od plesni/ wlożycż i stęchliny gdi w wino będą wpuszcżony.

**C** Naczyńie też zatechsc tak bywa wyprawiano/ wzięwshy wapna niegaszonego iedne kwarte wsypać w naczyńie a wlać tam wina lubo wtopu wżęcego y zatkać czyscie aby para nie wyszła / także one fasę nacząć a wzruszać przestawiając aby sie ono po wshi tkiej fasie rozekło/ pothym wypuszcżwshy ono precz wyplosać dobrze fasę wodą czystą.

**C** Abo inaczej. Jasowczowego dżewa galezi w kotle nawarzyć w winie onymże gorącym plosać fasę albo naczyńie tak iaso y pirwey etc. A lepiej będzie gdy tym worec

50 czyniś fasy plosanie po onym pirwsim tak iżby





iżby dwoie było pfokanie fasy a bez chyby  
czysta będzie. **C** Drudzi powiadaia iż wy  
czysci sie fasa lub naczynie winne gdy tam  
wysypawşy soli da iey leżec przez trzi mieſia  
ce/ a ſnadż lepien gdy to weźniſz z wapnem  
y z popiołem winnego drzewa. **C** Abo też  
drugim obyczajem wyſtrobawşy czyſcie ſad  
wngtrz iakiem naczynim żelaża oſtre<sup>o</sup> a ſka-  
luby końcem nożowym/ aby tam nie plesni  
nie zoſtało/ y naſypawşy tamo popiołu z  
galezi winnych gorącego z żerzewim po-  
ſpołu taczac ſad aby ſie wſędy po nim po-  
piol roſſypał. a bedzieli ſad barzo zarażony  
tedy maſz tym więcej naſypac potim za-  
biwſi dnem faſe nalać gęba lubo dżiurę czo  
pomę waru gorącego/ a zatkawşy dobrze  
dla paru taczac ſad tam y ſam podnoſiacz  
od obu końcu aby war wſędy doſzedł takż  
ac ſtać aże wſiſko oſtidnie potim czyſta vo  
wſofawşy na oſtatek roſołem ciepleym  
e. **C** Im też obyczajem mogg być wy-  
y pfokanie wanny lubo kadzi win-  
iż one nie mogg być zatkane przeſho-  
wa przyſric ſybami ſlomianymi abo  
em aby para nie barzo wychodziła.

Niektorzy też doſwiadczeni powiadaia/  
te wino y naczynie czyſci od zatechloſci  
gdy nabrawşy ziemie abo gliny po ktorey de-  
peżę naſtrichu abo napietrze w ſuſi a gdzie  
wiatr przewiewa / te czyſcie wtarşy wlożyc  
w woreczek y w puſcie w naczynie aby tam  
była przez kielko dni wiſzac poſrzod vina tak  
ono nie zarażi ſie żadnym złym ſmakiem/ a  
tey ſiećnie doſci ieſt iedna vncia w každy poſ-  
fuſek. **C** Też powiadaia iż ſie faſa na-  
prawia wyppofana warem mocznego ocztu  
gdy tam w niej troche poſtoi aże ſie faſa na-  
parżę. Drudzi też powiadaia iż ſie napra-  
wia żerzewim abo pyrzydnami plew ſpalo-  
nych/ ale lepien rżęuim lubo wezlim gale-  
zi winnych ktore obrzazię. **C** Bywaia  
też faſy zachowane od zatechnienia gdy be-  
dę obetkane po wyſtoczeniu wina/ a gdy  
wyſchną tedy ie czyſcie wyppofac roſołem /  
abo iednak dobrym winem/ ktorego nie wy-  
lewaię ma tak zoſtawić w faſie zatkawşy  
dobrze aby wonia nie wychadzała/ wſakoż  
moſzczu ani wina podlego ktorimby pfokał  
nie godzi ſie tam zoſtawić. **C** Chciałby  
theż poznać miedzi wiele faſami winnymi  
ktoraby była lepszego wina y ſama też lepſza

7 wderz palci lubo piſcię we dno iey/ a ktora  
lepien bżmi ta lepſza ieſt / ktora też podleyſz  
ma dżwięć podleyſze wino miała.



**C** Jako opatrzyć żeby wi-  
no nie ſkwaniało.



30 **D** Wiadaia niektorzy iż popioł z  
białey macice w wino wyspa-  
ny niedopuszcza mu ſkwaniać/  
wſakoż kto chce aby nie ſkwa-  
niało nalepię chować ie w piwnicy zimney  
zatkawşy dobrze aby nie zwiętrzało.

**C** Jeſtliżeby faſa nie była pełna a ſtała  
w ciepleym mieſciezu tak iżby ſie trzeba ſkwa-  
snienia bać/ tedy weźmi ſtule ſlonin czyſtych  
białych a nie żółtych ktore zawięzawſi w  
chuyſke lniang chłodę wpuſć na nię aby  
wiſiały w poſowici wina/ a iako wina  
dżie wbywać tak też maſz ſloniny  
niżej zatkaię faſe nawirzchu/  
may aże wina nie ſtanie/ a im  
wlożyſz tym lepien. **C** Aby ſie  
ſie w wino odmienić/ powiadaia  
Porowe abo ( iako drudzi żę )  
we w takowe kwasne wino ma  
czane. Drudzi też powiadaia iż  
na wychodzi gdy galezi winne  
dę kładzione/ częſto odmieniaiac/ na gębe fa-  
50 ſy aby tak zawſe leżały kamienim przyſo-  
żywſy





żywszy. **E** Drudzy lepak mienią iż gdy by oliwy nalal na wino tak iżby silko wirzech ie go zakryła ponim pływaiąc tedy ie od kwasności zachowa/ a gdy już wino będzie wytoczono tedy też wpiłła oliwa na ostatku zupełna wycieże.



## **E** Jako ma byc ocet dzia- lan z wina.



**E** t z wina tak działać nalej wi-  
na dobrego zwałajęca sfodliczo  
do takiego naczynia tak iżby nie  
było w pełni/ pirwey ono naczyn-  
ie oczem zmoczyćwszy/ a postaw na miejsc-  
u ciepłym nie zakryaiąc będzie z niego do-  
bry ocet. **E** Gdy by też nalal wina dobre-  
go do wanny albo do kadzi gdzie wino tlo-  
czą na one grona albo fusy z których moszcz  
wypłoczo/ a przylawszy tam trochę oczu  
dopusć stać przez ieden miesiąc będzie czysty  
ocet. **M**oże też to czynić w którym insim na-  
czyniu na tychże fusiach. **E** Chceszli ry-  
chło weźmić ocet/ rozpal stali kęś albo kamień  
szklany włożysz w wino iż tam ostidnie nie  
zakrywaięcz z wirzechu/ i tamże skwaśnie  
bardzo rychło a będzie czysty ocet/ albo postaw  
naczynie z winem na słońcu przez kilka  
dni wspaniwszy trochę soli a nie zakrywaięcz  
będzie dobry ocet. **E** Możesz ięże rychley

weźmić tym obyczajem. Weźmi naczynie  
iako wielkie chcesz gliniane albo cenowe/ a na  
lawi wina zadkay dobrze i wstaw we wrzą-  
czą wodę do koka aby tam stało w okropie-  
aż do wirzechu/ a gdy powre dobrą chwile  
stanie sie dobry ocet. **E** Chceszli mieć ocet  
bardzo ostry weźmi szklanych iagod gdy po-  
czną sie zapalać ku czyrwonosci także y ost-  
rżyn lub iżyn które po polu rosta gdy sie też  
zapalaia także y tarnek polnych kwasnych  
lub zielonych/ możesz też ktemu mieć labru-  
ski to iest wino lesne niż sie poczną iagody  
dobrze odymać które te wszystkie rzeczy dobrze  
wspaniwszy silucz na proch a rozpuciwszy do-  
brym oczem naczyni iakoby kofaczkow y w-  
susz/ a gdy będziesz chciał mieć ocet/ weźmiż  
wina mocznego włożysz w nie iedne rneia  
onego kofaczka skruciwszy/ a będziesz wino  
nie mocne tedy więcej iako rozum wlaże/ a  
gdy przigryzie na ogniu natychmiast będzie  
ocet/ a im dłużej postoi tym lepsi. **M**oże też  
tym prochem y z piwa oczem czynić albo y z  
prosty wody narichłosci/ aczkolwie nie bę-  
dzie tak dobry iako z wina. **E** Powiadaia  
też doświadczeni gdyby iagody albo grona  
winne z których wino wypłoczo naobiera-  
ne były a od skorek czyście wypłokane y od  
wszystkiej pluwawosci/ potim na słońcu wspani-  
wszy nakłase ich w iakie naczynie aż do po-  
łowice/ potim nalawszy wina dobrego zach-  
kać z wirzechu y będzie w richle dobry ocet.

**E** A minimum iż by lepien było gdyby ta-  
kowe sypulki winne pirwey polal dobrym  
oczem tedy przez wsitke czas polł chcesz mo-  
żesz czysty ocet mieć wina przylawaięcz.  
**E** także gdy forżenia chrzianu suchonego  
starzy naproch włożysz w naczynie będzie o-  
cet z wina/ albo szawiu nasuświwszy silucz  
na proch który rozpuc mocnym oczem a  
naczyni kofaczkow y wsusz/ a gdy chcesz na-  
drob w wino będziesz miał richlo ocet. **M**o-  
żesz też to weźmić y na stole w wino nasypa-  
wy. **A** także powiadaia o prochu chrziano-  
wym/ przeto dobrze mieć choy proch pospo-  
lu a nalepić w kofaczkach dla dlużej za-  
chowania mocy.

**E** Jaka ocet moc ma y też  
syrup z niego weźmiony.





**O**cet jest suchy a zimny w sto-  
pniu wtorym/ ma moc przeni-  
kać y oddzielać albo rozpadzać/  
thalicz sciska y wysusza z swej  
własności wraczenia barzo broni. **P**rze-  
ciwko bieguncce też/ gdy w nim wwarzy de-  
biank albo roża albo też żółodziowe sypulki/  
a w takichym ocetie rozmaczając bawełne  
lubo prosta wełna/ chocia gębsze/ przykładac  
ciepło na pepek będzieci wraczenie/ albo na  
myśli y na żywot będzieci biegunka. **M**oże  
też y ten ocet pić w którym terzeczyn bedę  
warzone somu biegunka jest. **S**yrop  
kwasny stowy bywa z ocetu pomaga prze-  
ciw febrze tercianie prostey albo też y wstauciz-  
ney która z flegmy stoney pochodzi/ y nawsi-  
tlic niemoci gorącej gdy go chori w zarań po-  
żywa z ciepłą wodą. **R**ozpędza też wstę-  
kie materię kolery. **A** czynia gi tym obyczajem  
Rozpuszczając czułek wodą y ocet/ y warzą  
tak długo aż się zgęstnie. **P**rosta syrop ko-  
ry żową Drimel to jest kwasny miód bywa  
ze dwu części ocet a z jednej miodu przasne-  
go. **D**ruzi bywa składany tym obyczajem  
Weźmi nasienia opichowego/ kopru wło-  
skiego y piotruszkanego sflucz albo zwierć  
pospółu/ a gdy poleży w ocetie przez noc/ na-  
zawierz wwarz wsi spolem przecedz. **P**otim  
przymieszać miodu w ten ocet iakoby trze-  
cia część warz iako piwcy. **S**yrop ocet-  
towy stowy żową lekarze Squillitium tak  
czynia. Weźmi Squille (jest to cebula za-  
mo. sła w aptece) moczyć je ię w ocetie dzień  
y noc potym wwarz wsi przecedz/ ale potrze-  
ba wierzchy y dżęń odrzucić tylko posrzedki  
zmieść potim przyłożony miodu trzecią  
część warz iako y piwcy/ a niemajli Squille  
masto ię wżmi forzenia chrzanowego a  
takież z nim wdziałay. **D**rimel dawa-  
ię lekarze tak prosta iako y składany przeciw  
materii zimnej iako sirop ocetowy przeciw  
gorączce/ bo w ię rozpędza y trawi.

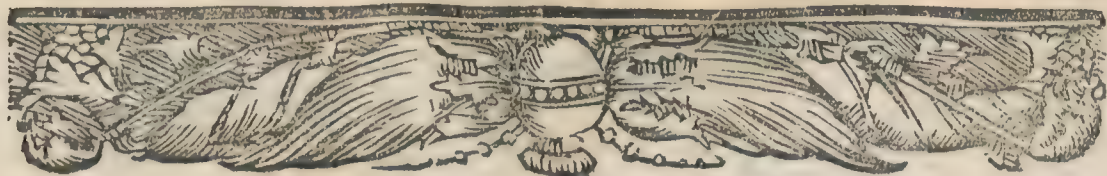
**S**załpa też z ocet/ uśakwicy/ piotruski  
mięśi a pieprzu zwierciawsi/ chęć iedzenia  
pobudza y trawi grube karmie iako mięso y  
inše. **W**iedz też iż ocet gdy zastanie żo-  
ładek pełny tedy żywot łazwie y rozpędza/  
ale żóładek próżny sciska y zapieka. **P**oma-  
ga też przeciw mgłosci w chorobie gdy w nim  
grzanka lubo chleb będzie maczan a ku no-  
su y ku wstani przytisk. **T**ęż takowy chleb

ma być przywijan na żyły pulsowe kłto-  
rę na rękę/ a iępsze lepiej gdy ktemu przida-  
soku mirtczanego. **P**omaga też ocet  
przeciw kłargicy y opaleniu także zawro-  
ceniu głowy gdy im trę z solą dżoni y podes-  
sowy. **A**uicenna też powiada iż na sparze-  
line ocet pomaga więcej niż czo inšego/ a  
gdy weń przymiesza soku olejowego/ a to ro-  
żanego olejku/ a w tym macza wełne czystą  
na głowę przykładając pomaga przeciw nie-  
moci którą żową subity/ gdy człowiek wstę-  
ko spi dla gorączosci. **O**cet też z hału-  
nem zatwierdza żeby chwieigce gdy im wsta-  
płocze. **P**ara też ocetowa sflucz naprawia  
zatkanie nosu odwarż/ humienie w nosie  
oddala/ a po purgacii piti czyni barzo wiel-  
kie posilenie.

**O** winie y o ięgo moći.



**W**ino iako Isaac piśe dawa cia-  
łu dobrą y wnosć y posilenie ta-  
kież ono zdrowe czyni zwłaszcza  
gdy go kto pożywa ile natura po-  
trzebuie. **P**osiła też moc trawiącą w żołą-  
ku y w wątrobie/ bo w iem nie podobno iest  
aby sprawa moći trawiącej mogła mieć si-  
łę bez podpoży ognia przyrodzonego/ ale ię  
niemaj żagnego pokarmu albo trunku sto-  
łyby takową moc dawał siłę przyrodzoney  
w czło-





w człowieczę abo który by ią tak barzo mno-  
żył iako iest wino/ā to dla rowney ā podo-  
bney własności która ma ku przyrodzeniu  
człowieczemu przeto też iemu iest przywoite  
ā richło sie przemienia w przyrodzoną ā w  
czystą krew w której zależy trwałość zdro-  
wia y zachouanie. ¶ Rufus też lekarz po-  
wiada iż wino nie tylko potwierdza ciepło  
przyrodzone/ale też mętną krew czystą/ dno-  
gi wsiłkie w ciele zwiastęją w żyłach odtwar-  
ża y wyciszcia/ zatkanie wątroby oddala/  
dymy grube które smutek czynią od serca  
odgania y wsiłkim członkami ciała siły do-  
dawa. ¶ A swą dobroć nie tylko w ciele ro-  
kaznie ale też y na duszy/ bowiem od niego  
wsistki smutki oddala ā niedze czyni zapas-  
miewanie ku weselu przywodząc.

Podnosi też duszę y rozum ku rozmyślaniu  
y też poznawaniu rzeczy wysokiach ā subtil-  
nych dawaie biegłość y śmiałość/ ā niedo-  
puszcza znać ciepłosci ani trudności lubo  
pracy żadney. ¶ Przeto godzi sie go poży-  
wać w każdych leciech y każdego czasu/ zwi-  
astęją miernie/ abo według zwiastęją ā przyro-  
dzenia tego kto go pożywa/ abo też nie natura  
czysta może znosić/ przeto młodym nie tak  
wiele przysłusza iako starším gdyż młode przy-  
rodzenia nie jednako sie sprawuje w star-  
czach/ w męzach w młodzińcach y w dzie-  
ciach. ¶ Bowiem starzym ludziom wino  
iest lekarstwo gdyż ono przeciwi sie zimno-  
ści ybytniemu które w nich już panuje. Mężom  
lepiej iest za pokarm/ bowiem ono zrowna-  
wa sie z ich przyrodzeniem. Młodzińcom  
też iest lekarstwo y pokarm/ bowiem aczkol-  
wie w nich iest mocne ciepło przyrodzone  
w swej istności/ wśakoż iest nie iest dostos-  
nane ani dostateczne/ ā to dla zbytku wilgo-  
tności która w nich iest y panuje/ ā przeto  
wino w takich dawa siłność ich ciepło-  
ści y też pokarm/ ā wysuszące ybytnią wilgo-  
tność iest im lekarstwo. ¶ Nad to iest y  
wiedzą iż zimie y też w zimnych krajach bar-  
zo służy wino samo iasne ā przezrzyste/ gdyż  
zasie lecie y też w stronach ciepłych wieczer-  
służy z wodą przymieszane/ bowiem takowe  
ciała gorące y suche chłodzi ā odmięsza/  
gdyż ono swą subtilnością ciało odtwier-  
dza y żanosi tam wodę przymieszaną do człon-  
ków suchych ā gorących które ochłodzi y też  
odwilżenia potrzebną/ ale w krajach zim-

nych ciała są wilgotniejszą y też zimniejszą  
przeto potrzeba zagrzewania y wysusze-  
nia czo wsiłko sprawuje swą ciepłocią wi-  
no samo czyste. ¶ Różność winna pospo-  
licie trojakiego iest rodzaju. Jedno wino iest  
nowe abo świeże ā to tego rocznie abo sło-  
skie/ drugie stare ā to od czterech lat abo da-  
lej. Trzecie średnie od dwu lat abo od trzech.  
Młode wino iest ciepłe w pierwszym stopniu  
ā służy przyrodzeniu zimnemu y wilgo-  
tnemu przeto też więcej tuczy nad inne/ wśa-  
koż ię wilgoti młody w ciele/ wiatry w zo-  
ładku y we wnętrzu przeto y spanie czyni  
richłe. Dla tego Galienus powiada/ żadne  
wino młode nie ma mocy pokarmu po ciele  
różności ani wryny pobudzić/ przeto służy  
sie go strzedz tym którzy mają zimne ā wil-  
gotne przyrodzenie/ ā tak bedzie komu po-  
trzeba młode wino pić ma obierać czyste/ ia-  
sne/ wodne/ nie gęste ā dawno z prasi wyci-  
śnione. ¶ Stare wino iest gorące ā su-  
che w trzecim stopniu maie w sobie nieco  
ciepłosci. Przeto wino takie mało tuczy ry-  
chło w głowę wstępuje y rozum żarzą dla  
swey ostrości przenikającej/ zwiastęją kłoby-  
go wiele pić nie rozkwierając wodą. Przeto  
sie go maie strzedz ludzie młodego ciała ā  
ostreśli smysłów y rozumu/ bowiem takim  
barzo szkodzi chyba iżby mieli wiele wilgot-  
ności w ciele/ ktoraby sie mogli ā suchosci/ te-  
go to wino przeciwi. Dla tego Galienus  
wzy. Wino prawe stare barzo służy tym w  
których ciele zebrał sie zbyt wilgotności su-  
rowych. ¶ Ale wino średnie to najlepsze  
iest/ najsłodsze/ ā to dla mierności która ma  
w sobie/ bowiem ono iest gorące y suche w  
stopniu wtorym/ ā dla tego wino takowe ma-  
być wybierano stare opuszczające/ thakie y  
młode iako to które iest sie nie wysuszone  
to kłaić/ ani iego ziemna grubość dosta-  
tecznie na dół nie spadła/ abo wirchem nie  
wyrzuczona/ ā iego własna ā przyrodzo-  
na iasność y przezrzystość iest sie dosta-  
tecznie nieukazala. ¶ Nad to iest y trze-  
ba wiedzieć iż smak/ barwa/ wonia/ wodność  
młodość y moc/ czynią różność między winem  
ā barwa iego pospolicie iest czworaka/ biał-  
a y czarna/ ā te dwie są proste ā skrajne.  
Drugie dwie z tych są skłone iako złota y  
czerwona. Są też y drugie dwie barwy mie-  
dzy tymi średnie iako iest żółta farba y ro-  
żana



żana ktore srzodek maig miedzi biala y czer-  
wona. Jest też blada barwa y bialasza nie-  
dzi zlotą a zlotą srzednie. **C** Ktore wsiatki  
barwy tym sie obyczaiem dzialaig/ i bial-  
snych iagod wino bywa naprzod bialse dla  
wodnosci y surowosci y też dla niedostatku cie-  
pła przyrodzonego/ gdyż wsielka rzecz zim-  
na i przyrodzenia biala bywa/ wshakoż pod-  
czasem gdy troche sie podstoi/ a rok ieden  
przetrwawshy/iego ciepło przyrodzone moc  
bierze/ a wilgotnosci iego vmniejsza sie/ prze-  
to miewa barwe nie prawie biala ale iako  
pospolicie żowga/ bialasza. **C** Jestliż da-  
ley postoi a wtory rok przetrwa tedy barwa  
iego stanie sie blada. Bowiem ciepło przy-  
rodzone wiecey sie fili a wilgotnosci w nim  
rbywa. Jestli iescze daley postoi a trzeci rok  
przetrwa/ czwarte go roku dokonawa sie ie-  
lutrowanie/ a ciepło przyrodzone przichodzi  
ku swey doskonałości przeto barwa iego sta-  
wa sie troche zlotą iakoby zlotą. **C** Za-  
kież wino z iagod czerwonych naprzodu po-  
si iescze jest surowe a ciepłosc moci nie w-  
zmie/ miewa barwe bialosci bliska/ a gdy  
postoi przez ieden rok fili sie iego ciepłosc y  
trybowanie przeto miewa barwe rozancy  
farby/ a gdy wtory rok przetrwa ciepło iego  
wiecey sie fili a barzicy sie przetribuie y mo-  
ci dostawa/ dla tego miewa barwe goracz-  
zotą a iakoby przypalona. **C** Bedzieli też  
wino z iagod czarnych thedy iego barwa na-  
poczatku bywa czarna a gesta dla grubosci  
ziemney w nim panuiccy dla niedostatku  
ciepłosci przyrodzoney y też moci tribuiccy  
Jestliż ieden rok przestoi tedy ciepłosc iego  
fili sie a trybowanie moc bierze/ przeto wino  
takowe inż sie lutruie spadzaja grubosc one  
ziemna na swe miejsce/ to jest na dno/ a po-  
czyna sie wino cysciec y bierze barwe czer-  
wona z nieciałą czarnoscia/ wshakoż troche  
przezrzysta/ a gdy dwie lecie przestoi a go-  
raczosc iego przydzie ku swey prawey moci  
y ku wytrybowaniu/ takież ona grubosc wsi-  
elka zeydzie nadol/ przeto wino bierze barwe  
prawie czerwona a przezrzysta/ a tak czo da-  
ley to iasniesze bywa y barzicy przezrzyste.  
**C** Zgadze mozem porozumiec iż wino bar-  
zo biale kumlefu podobne/ takież i barzo czar-  
ne nad inshę są niegodniesze/ a biale wilgo-  
tnosc a zimnosc w sobie samyla/ zasie w  
czarnym grubosc ziemna wiecey panuie.

**C** Roznosć wina wedl. **C** Ktore wsiatki  
wa/ bowiem iedno bywa sfodkie/ drugie cir-  
pkie abo troche kwasne/ drugie lepak bez sma-  
ku a iakoby woda/ drugie zasie męskie a mo-  
czne. Wino sfodkie cieple jest w stopniu wro-  
nym a suche w pierwszym/ wshakoż nieczto sie  
ku wilgotnosci sciaga/ dla tego iesth grubey  
strawnosci a nie dobre w swey sprawie/ uilfo-  
to iż żywot larwie y odwierca. Bowiem każ-  
da rzecz sfodka aczkolwiek przedto w żyły w-  
chodzi y w członki/ wshakoż ma w sobie moc  
rospuszczajaczą a iakoby cedzącą.

**C** Wino też sfodkie naydzieli czo takowe-  
go czoby sie iego sprawie przeciwiło a niedo-  
puszczalo iemu wchodzić gdzieby chcialo/ te-  
dy sie wzbury a wstepnie wzgorze ku wirz-  
chowi zoladka tamże sie zasie obraca i prze-  
mienia w inshę wilgotę ktora żowga lekarze  
Colera/ z tadże pochodzi przagnienie y po-  
zbytym picu wiatry wnetrzne y odymanie  
żywota/ z tad też pochodzi zatkanie wtro-  
by y skozony. **C** Zaż wino takowe rodzi  
kamień w nerkach y w mecherzu zwlaszcza  
gdy takowe członki naydzie ktemu sprawio-  
ne/ abo sile trawiczą niebarzo mocną. A  
przeto maig sie go srzedz ci ktorym z przy-  
rodzenia panuie gruba wilgotnosc/ bowiem  
takowe wino swą miagłoscia sfodka subtyl-  
ne żyłki w watrobie zatka/ wshakoż płucza-  
nie sfodki/ gdyż do nich nie wstepnie tillo to  
czo jest w nim nasubtilnieszego/ czo też nie-  
może zatkać żyłek płucznych ktore są barzo  
prześworne. **C** Wshakoż gdy wino sfod-  
kie ma w sobie przymiepaną rumionosc y ia-  
sność/ takowego picie zwlaszcza mierne a ile  
potrzeba pożywane jest barzo zdrowe/ na-  
wiecey tym ktorzy z choroby powstawaig/  
abo ktorzy potrzebuig wiele tuczenia ciała  
dla wyschlosci/ iaka sie przydawa ludziem  
chorym/ abo też tym ktorzy wiele siedzą ro-  
zumem robic wiecey niż moczą cielesną.

**C** Wino lepak cirpkie ktore ostrim żowga  
nie bedzieli iasne cieple jest y trudniesze ku  
strawieniu a nie rychło w członki wchodzi/  
gdyż sfodkie ciepleysze jest y wdzicznieszy  
ma smak/ przeto richley sie trawi a w człon-  
ki wchodzi/ zasie cirpkie iesth zimniesze a  
smak iego nie lubi/ dla tego trudno może żyły  
odwarzać/ nie sprawuie theż wychodu ani  
potu wywodzi tak iako sfodkie/ przeto nie-  
mnoży dobry frwie/ wshakoż posila żywot y  
wshy-





wszystkie w nietrzeźwości. **W**ino też kłhore  
smaku niema lepsze jest niż ciępkie/ bowiem  
większą ma w sobie mierność ku niemu przy-  
rownane/ przeto barzo służy żołądkowi tych  
którzy są gorącego przirodzenia/ wśakoż ma-  
ło tuczy/ wryne też richło wywodzi. **A**lle  
wino mięskie a mocne miedzi insim na-  
ciepleysze jest y mocniejszy sprawuje/ richley  
też wstepuje w głowę/ a wilgothności ciała  
zazręcając wśwarza y wśburza/ ktori dłu-  
ż żołądka pochodzący w głowę barzo sfo-  
dzi mózgowi y rozum obraża. Przeto ma-  
jąc go strzedz ludzie gorącego przyrodenia  
ażby było dobrze wodą roztworzone/ bo-  
wiem tak roztworzonego gdy go kto będzie  
pożywał iako słuśa/ abo ile potrzeba/ abo ile  
służy latom abo y krainam y też żywęża-  
wi/ jest barzo zdrowe/ gdyż ono roztapia w  
ciele grube wilgoci/ drozi w żyłach odśwarza-  
jąc od zaćmłości wyćyscia/ krew też dobrą  
czyni y iasną/ zwłaszcza starim ludziem y  
też onym którzy dla zebrania zbytkow w ich  
ciałach ku kończowi przychodzą/ takowe wi-  
no jest barzo zdrowe zwłaszcza gdy się ma-  
ku iasności/ bowiem ono posila ciepłość w cie-  
le/ grubych wilgoth zebanie rozpada y  
moc dawa przyrodeniu. **S**łuży też y  
młodszym a zwłaszcza tym w ktorych grube  
a surowe wilgoty wnątrż zebane panują  
czego bywa poznano po kasłaniu/ charłaniu  
y żółtoci twarzy. **R**ozność wina zwo-  
dnosci abo mięskosci w tym zależy/ bowiem  
wino abo będzie subtile a wodne abo gęste  
y mięgie abo iednak średnie vino. Subtile  
y rzadkie zawsze jest z białoscia zmieszano y  
z iasnością/ przeto łatwie się w żołądku tra-  
wi/ żyły przechodzi a mocę wywodzi/ dla te-  
go nie źle jest febre ciępkim gdyż nie barzo  
zapala ani wpoia. Rozżowi też ani cżlon-  
kom żadney zawady nie czyni/ a rozwodnio-  
ne trochę lepsze będzie zwłaszcza ku odda-  
niu pragnienia. **W**ino zaś mięgie a  
gęste temu się przeciwi subtilnemu/ Przeto  
żołądek obciąża iż jest cieplejsze ku strawieniu  
a nie richło żyły przechodzi/ a tak wryny nie  
pobudza/ też dla swej ciepkosci nie łatwie w  
głowie wstepuje/ a przeto nie richło wpoi cżło-  
wieka. **A**lle wino średnie nalepsze jest zwa-

1  
10  
20  
30  
40  
szęca zdrowemu pod miarą pożywane.  
**J**est też niektóre wino barzo wonne kło-  
re swą wonnością ostrą a subtilną rychło  
przenika w nosie skłhore wonności aż do mó-  
zgu. Drugie zaś jest wino kłhore prawie za-  
dne wonności niema/ a to dla swej mię-  
skosci gęstej. Drugie lepał ma wonią bar-  
zo przykrą a brzydą. **W**ino wonne  
znamionuje iż jest subtilney kłpkosci/ też cży-  
słość dawa znać y dobre wylutrowanie/ prze-  
to iasną a cżystą krew mnoży/ serce posila/  
duże weseli/ troskę y smutek oddala/ a tho iż  
krew kłhore jest w sercu cżyści od wszelkiej za-  
ćmłości abo zadusności/ dla tego wino ta-  
kowe każdemu przyrodeniu y też latam słu-  
ży gdy go będzie pożywał iako słuś abo ia-  
ko cżyja natura znosi. **N**ad to niedo-  
statki duszne przemienia w cżnotę/ bowiem  
złość kłhore miewa potrzebę wiu obraża w do-  
broć gdy się taki cżłowiek wpie/ bowiem taki  
odmienia się z zuchwalosci w nabożność/ z  
śafomistwa ku ścżodrości/ z pychy w pokorę  
z niedbałosci ku pilności a praci/ z boiaźni w  
śmiałość/ z głuposci w rozmowność/ a cżak  
wszystkie się temu rozumy odmienia/ zwłas-  
zcza gdy się takowym picim nie barzo przepe-  
ni/ ale iestli się nazbył wpije tedi wśiśka  
złość dopiro się odkryje/ bowiem piasłstwo  
beźmierne wśiśke światłość duże y siłę ro-  
zumną zagasa/ a stawa się cżłowiek iako so-  
dzia abo łorab na morzu bez żęglarza lub  
rzedziciela/ tam y sam się tula/ aż zato-  
nie. **W**ino lepał kłhore wonności nie-  
ma znamionuje w sobie grube pary abo dy-  
my/ także y nie strawność/ przeto nie dawa  
dobrego pokarmu ciału y owsem grubą krew  
mnoży gęstą a cżarną/ dla tego theż bywa  
przyżyna smutku y troski/ wśakoż takowe  
nie richło w głowę wstepuje. **W**ino też  
kłhore ma przykrą a brzydą wonia to jest na-  
gęste/ gdyż ono ciepkoscią swej wonieny mo-  
gowi barzo škodzi/ smysły duszne żarą/ a  
plane y skłhore mózgową obraża barzo/ y też  
insim cżłonom cżini zawadę/ bowiem krew  
barzo żłą mnoży y też insę grube a źle wil-  
ty w ciele.

**E**u masz koniec kręgi piątych.



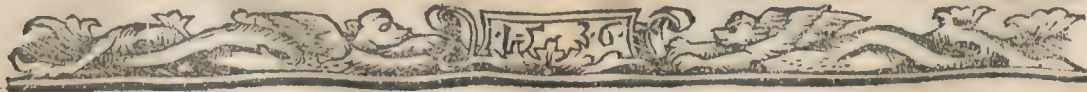


# Słoste Księgi o płodnych drzewach y o przyrodzeniu ich.



**D**owiedziawszy już o winie które dla swego wielkiego pożytku sion ludziem czyni/ ma pierwsze miejsce między wszystkimi drzewy/ tu będzie miejsce y o drugich też drzewach powiedzieć / o których aczkolwiek nieczto jest namieniono w pospolitosci w księgach wtórych/ wszakoż tu o każdym z osobna nieczto powiem czo by było każdemu własnego/ albo który może być z nich pożytek. **A**le iż wszystkim drzewom niektóre rzeczy są pospolite tak iednemu iako y drugiemu/ zaś niektóre rzeczy są każdemu z osobna własne a przywoite/ przeto o rzeczach pospolitych pierwsze będzie gadka iako maig być sprawiane/ potym iako ma być praca y sprawa o koso każdego z osobna. **A**le iż drzewa iedne są płodne a dawaigce owoc/ drugie lepak płonne a bez żadnego owocu. Przeto pierwsze w tych księgach powiem o drzewach płodnych czo są żacz/ iako ich różność/ iakiey też ziemie/ iakiezo powietrza potrzebuig/ kiedy a iako maig być sadzone albo y szejcpienie/ iako ie sprawować/ iako przysglądać y oprowiać albo od škod bronić. Takiey y o ich owocach kiedy a iako maig być zbierany/ iako mogą długo być zachowany a czo z nich może czynić/ takiey o ich moci y też sprawie która one maig w ciele człowieka/ m/ potym o niepłodnych też nieczto będzie powiedziano w części wtorey tych ksiąg.

O drzewach





# **O drzewach w pospolic** tosci.

**N** w pospolicatosci nie trzeba wymieniać ani wyszczególniać różności rodzajów drzew/ gdyż każdy zna iąskie sie drzewa rodzą w jego krajnie/ a niżej też o każdym osobno będzie powiadano/ wszakoż powiem iż to jest między drzewy płodnymi rzecz pospolicita/ iako iedne żądają powietrza bardzo ciepłego/ iako iestli drzewo palmowe y pieprzowe / drugie lepaś zimne powietrze żądają/ iako Jaskowiec y Kaskiany/ drugie lepaś wśpędzi się rodzą iako Jabłoni a gruski/ drugie bardzo tłustey ziemi potrzebują/ iako iest figowe y morwowe drzewo/ niektóre lepaś chudey a piaszczystey iako sosna y modrzew. Wszakże wśpędzi drzewa w tym się żądają iż żwierżchu ziemi suchey potrzebują a wnątrż wilgotney tam gdzie korzenim dosięgają. Żakież drzewa wielkie więcej też żywności z ziemi potrzebują/ zwłaszcza te z którychby chciał mieć owoc gęsty a wielki każdego roku. A iako drzewa maia być sadzone albo y wszczepione już o tym wysszey dosię pisaño/ ale czo się tycze o prawiania ośolo ich to ma takowe być/ potrzeba na Jesień odkopać od nich ziemi aże korzeń będzie widzieć. Tamże więc obłożymy trochę gnoiem żasie przikręć a niebardzo oślaczają aby tak woda przenikała wilgość a tłustość gnoiowa do korzenia żwodziła a bedzieli ziemia bardzo piaszczysta tedy dobrze iest między nie gliny przymieszać zwłaszcza ośolo drzewa/ a to miasło gnoiu/ a ma to być obkładanie tak gnoiu iako y gliny nie tylko przy samym pniu drzewa/ ale też na czterzy albo na pięć stop ośolo/ według wielkości y syrokości korzenia iego/ y owsem bedzieli tak syroko obkładane drzewo iako się korzeń ściaga/ bez chyby silną pomoc da drzewu/ bowiem z żywności tak naprawionej łocha się drzewo a iakoby odmładza. **T** Jako też to widamy iż na niektórych między dwiema wodami albo też przy wodach ciepłych drzewa bujne bywają a to dla dostatku wilgotney żywności/ tak iż na nich bywa skora gładka/ liście syrsze/ latorośli bujniejsze a wysze niż na inszych drze-

wach. Jako też to bywa na nizinach gdzie wilgość a tłustość z gorznicakich spływa do korzenia drzew/ na którymto miejscu y rola bywa sprawna ku rodzajności. y też drzewa sadzone bardzo dobrze/ wśpędzi to czyni dostatek wilgoty. **A** gdy by tam iaka wilgość albo woda przyrodzona nie mogła być blisko/ tedy potrzeba rynkami albo rowami wodę przywodzić/ ktoraby się czasem zastanawiała ośolo drzew rozlewała/ korzenie ich ochładzała przez ziemię przenikając/ ale iestliżby tego nie mogł dowieść a ziemiaby też potemu nie była sprawna/ tedy tam drzewa będą rosły z miąsą skora/ ktorą swą grubością bardzo škodzi płodności owocu.

**P**rzeto y plonki ku wszczepieniu tak maia być sprawiane. Gdy ie chceś sadzić w ogrodzie trzeba obsieć wśpędzi gąsienic nie potrzebne a tylko sam wirzech zostawić wśadzić w ziemię plonkę / a cho bedzieli plonka cienka/ bowiem tak richlej będzie na miejscu rosła gdy iżsi nie będą iey żywności oden mować/ ale bedzieli plonka dobrze miąsą ku wszczepieniu tedy y wirzech ma być wciśnięty/ tylko sam pniak ( w ktorzy masz wszczepić ) w ziemię ma być sadzony. **T** Jestliżby choć takowa plonka rozsochata była/ lubo dwa pniaki miała/ tedy czo mągleyszy wciąż/ żostawić on ktori iest bujniejszy a mocniejszy/ aby się wśpędzi moc weń obwoić/ a drzewo tym lepsze było y mocniejszy/ ośolo drzewa figowego albo pomagranow w ktorych może żostawić dwa albo trzy pniaki iako kto chce.

**T**akże po wszczepieniu gdy się przymie nie ma być obsiekany do trzeciego roku/ wyjąwszy iżby tam puszczy się latorośli gdzieby škodziły wirzechowi odcynując iemu żywność swą bujności/ takowe same maia być obsiekane bez inszych/ iako nieprzychajciele wśpędzi drzewa. **G**dy już tak trzy lata przeydą cho dopiero mogą być gąsienic obżerowane postrońne ktorokolwie żdadzą się żbytnie/ wszakoż z tą bacźnością/ aby mącież latorośli wszczepionej swym pniakiem odrósł od ziemi mało albo wiele według iako nosi przyrodzenie drzewa onego/ albo według sposobu ziemi/ tak iżby był wysszey puszczonej na ziemi tłustey a niżej na chudey/ tamże też y gąsienic iego maia być rozprawione słusnie na wśpędzi strony/ ktorę iestliżby nie rosły potwój woli trzeba ie nawodzić podporami y

**Q**uij też przy-



też przywieszowanin ku żerdziom albo przy-  
stawam nicialim. Takież gdyby gąsiki krzy-  
we były niechęzając się mieć ku gorze/ trzeba  
je też podpieraniem y przywieszowanin żnie-  
magła nawodzić/ aże moc weźmą ku gorze/  
zwłasczą te które się ku temu nagodnieysze  
podadzą/ iestliż y to nie pomoże/ tedy nale-  
pić gąsiki oney narzając na tym miejscu  
gdzie się przeciw naproszeniu/ a tak opa-  
trzymawszy dobrze związaniem nawodzić po-  
trochę/ aby ona gwałtem poniewolona po-  
twey woli rosła/ czego dobrowolnie czynić  
nie chciała. Gąsiki też inże któreśkolwiek  
tam wyrosła krzywe/ chropawe/ krepe albo też  
y zbytnie/ ostrym żelazem maig być obfiek-  
ne/ aby próżno drzewa nie zagaszały. Je-  
żeli też wiecey się zbiegają albo skłaniały  
ku iednej stronie/ drugą iakoby gardząc/ trze-  
ba je nawodzić przystawy wkopawszy/ a do-  
nich gąsiki przywieszować. ¶ Jestli też  
szcep tak bywno się pada dla zbytniey wilgo-  
ści iż wsiutic gąsiki prosto wżęć/ pody-  
nalepić latorosłom łonice wirzechom trochę  
obryznąć aby tak poboczne gąsiki y latoro-  
śli z nich się wypuszczały/ gdyby wirzech wżę-  
gorenie wyprasthał/ gdyby lepał gąsiki od-  
pniaka cienko się puszczały/ możebyć namich  
skórka rozparana w podłuski/ a tak będą się  
na mąsposz rozrastać. ¶ Także szcep  
wielki zimłodu ma być sprawian z pilnością  
pości nie wyrosć barzo/ aby pniak puszczał  
z siebie gąsiki z którychby lepał pochodzili  
rozi/ a z rozi latorosli płodne y owocę da-  
waigce ku domowemu użytku. ¶ Potim  
gdyby już drzewo moc traciło dla starości  
tak iżby gąsiki owocu nie mogły znościć a  
tak miały się/ albo iżby ono tylko przez rok ro-  
dziło/ albo też niektóre gąsiki schneły/ a to  
dla niedostatku żywności/ tam potrzeba su-  
che gąsiki y też inże zbytnie chociaż też świe-  
że obcinać/ aby tak wilgość ( która się pirwey  
po wielu gąsiki rozchodziła ) społem się ze-  
brałszy/ trochę gąsiki zostawionych dawala  
wielki dostatek żywności ku rozmnożeniu  
owocza. ¶ Dobrze też iest z drzew tak-  
owych starich brzązować z wirzechu iakim na-  
czynim żelaznym które wirzechu a chropa-  
wa aże do świeżey/ wśakoż oney świeżey nie  
naruszając/ tak się stanie drzewo prawie od-  
młodzone. ¶ Trzeba też mieć baczną-  
ść na sposób ziemi/ iako wiele gąsikiam ży-

1 nosci mogłaby podać/ będog sucha albo wil-  
gotna/ iustia lubo chuda/ także według they-  
miari y porównania zapuszczać a zostawiać  
gąsiki na drzewach/ bowiem nie będzieci ta-  
bacznąść tedy też drzewa dla niedostatku wil-  
goci nie wiele użytku weźmą albo też nie  
często będą rodzić. ¶ Czas ku takowemu  
drzewu y szcepom oprowadzaniu iest od poczę-  
ku listopada krzyżca aż do końca marca  
albo od tego czasu gdy list poczęnie z drzew o-  
padać ( wyjąwszy czasy wielkiego mrozu )  
10 aże gdy już poczęnie się zasie pukać. ¶ Przy-  
dawa się też to młodym szcepom iż prawie  
wiedną od gorczosci słonieczney/ którą po-  
moc bywa dana okopowanin ziemi wyso-  
ko okolo nich/ albo też częstym pokrapianin /  
albo czynić im zastony od słońca z słomy/  
albo dać tam rosć okolo zieli iakim wyso-  
kiem/ albo obwinąć miedzą gliną albo mazać  
skóre onego szcepu z strony połnia słońca/  
oleiem albo mascią iaką zimną aby tak wil-  
20 gość z niego niewysychała. ¶ Czasem też  
mrowki płodzą młodym szcepom / a to gdy  
nawie wchodząc rodzą nieiać robaki/ które  
potym sciągają listki ieden ku drugiemu czy-  
niąc sobie gniazda z paiczynny na wirzechu  
latorosli/ a tak im wzrostu nie dopuszczają/  
którym trzeba dawać pomoc obierając tak-  
o we robaki y też obrywając listki którychby od-  
nich były zarażone. ¶ Mrowkam też aby  
30 na drzewo nie szły/ naucza Palladius ta-  
kowie czynić leśarstwa. Sol ziela które żonę  
Portulaca to iest Kurza noga/ zmieszać wsi-  
ocztym tak wiele iednego iako y drugiego/ a  
tym pomazać pniak szcepowy w dołu okolo  
Albo drożdżami winnymi/ albo też y smolą  
rzadką/ wśakoż nie barzo/ by snadź wiecey  
nie zaszkodził drzewu chcąc dać pomoc/ albo  
obwieszać szcep w dołu węg lub lnem zma-  
czanym oleiem/ albo iednak lepem okolo po-  
40 mazać aby tak mrowki więźneły/ albo też  
przebiwszy w garnceowym dnie dziure wsta-  
wić na szcep aby przełaził aż ku dołu a tam  
dno obwarowawszy nalać wody w on gar-  
niec tak iż mrowki przed nią ( choć na gar-  
niec będą wchodząc ) pniaka żadną miarą  
nie dostąpią/ tedy albo potoną/ albo się zasie  
muszą wrocic. Dwidzi powiadaia iż gdy  
śnurka iedwabną wolciu rozmazawszy drze-  
wo obwinąć/ żadna mrowka tam nie wlezie  
50 ¶ A nadewszystko trzeba dobrze drzewa opatr-  
zyć



rytę/aby tam bydło nie dochodziło/gdyż ra-  
do ściępie ogrza/a takiemu sfodzi/ z kądże  
wiec stawa sie drzewo nie wzrosło krzasko-  
wate y nie sfodne. ¶ Jestliżby drzewo  
było na takowym miejscu iżby nie mogło  
być ogrodzone/ tedy wżdy trzeba ie acz nie  
kolim obstawimy/tarniem pchaicim ogro-  
dzić. Zależby byłoby na miejscu takowym  
gdzie wiatry mogą zasfodzić/tedy trzeba każ-  
demu drzewu sfodemu czynić podpore/po-  
moc dawaie przeciwo wiatrom/y owsem  
każdemu ściępowi w pniał ściępienemu po-  
trzeba dawać pomoc y obrone aż do trzech  
lat przynamniey. ¶ A w każdym drzewie  
trzeba tego strzedz/ aby niedopuszczał wyra-  
stać na drzewie lub pod drzewem z korzenia  
latorosty które zowg wilki albo belarty bo-  
wiem takowe odcymuig wilgotną żywnosć  
wsfickiemu drzewu/ a gdy sie barzo rozmno-  
żą tedy drzewo sfhnie/ naprzód w galeziu/  
potym y wsfisko samo w sobie/ przeto potrze-  
ba takowe obfiekac. Maig też być obfiekane  
y te galezi które sfhną na drzewie/ aby  
drugich sfwieżych przy sobie albo pod sobą nie  
sfusły. ¶ Przypadza sie też to w drze-  
wiech iako y między zwierzęty/ iż gdy tham  
bedzie zbytnia wilgosć a nie strawna/ thedy  
bywa na wierzch sfory wypadzona/ta wiec  
potym tam sie zagnije/tak iż w zwierzętach  
z takowey wilgosci rodzą sie wrzody albo  
sfosy/w drzewach zaśie sprochnialosci y też  
robacy sfory drzewom barzo sfodzą/przeto  
gdyby obaczyl na sforych miejscu sfore ode-  
tą albo odewstałą/nalepię ią odizacz aby  
tam on iad przecz wyszedł/a gdiby iuz tam ro-  
bacy zalegli maig być żelazem wybrany.  
¶ A obaczylsi też ano sie sfora pada na  
miejscach sfktorich dla zbytniey wilgosci/  
nalepię ią rozcznagc albo rozproc na nie-  
sfktorich miejscach wpodsfiski/od wierzchu aż  
do ziemi/ aby to sfwardziało czo poczynna  
gnić gdy nową sforą zarosie/ktora sie pusci  
między ono rozprocie/ ¶ Jestliżby też nie-  
sfktore drzewo chore obaczyl/czyrwiony albo ka-  
mienny owoc dawaie/podobno to pocho-  
dzi ze sflosci albo z takiego niedostatku ziemi  
albo zley wilgosci/ w takiey przigodzie do-  
brze iest odkopawszy one zła ziemi od korze-  
nia/ insey lepszey nasypac/ a rozczepiwszy  
pniał onego drzewa przy ziemi: wbić tham  
klin debowy aby oną rang zła wilgosć iuz

1 nabrana z drzewa zaśie wybiegła. Czo  
mniemam iż też nie zle czynić tam gdzie w  
drzewie iest zbytek żywnosci/tak iż też iego cie-  
płosć przynrodzona niemoże dostatecznć ku iey  
przetribowaniu aby w owoc była obroczona  
przeto drzewo takie buyno sie focha a wyra-  
sta w liscie y w galezi zbytnie nad insey drze-  
wa/owoczu żadnego nie dawaie. Ma też  
być ta pilnosć sfore wsfiską chropawą zwirz-  
chu obezasować/korzenie stare gnoiem ob-  
10 fładać y rozsfupować ie sfusnie na nieko-  
rych miejscach/ tamże w rane klasć sfamył  
aby tak on korzeń bedac odworzony thym  
sfadniey mogł w sie nabierać sfustosci a wil-  
gotnosci ku pożywieniu drzewa. ¶ Jestli-  
żby też ziemia tam była barzo wsfoczona/  
albo iżby rosfy okolo drzewa ziola sfhore ko-  
rzenie gfeboko w ziemi puszczaig/ iest to nie-  
mała zawada drzewu ku owocom/gdyż zie-  
mia wsfoczona niedopuszcza wilgosci wierz-  
20 chniey sfepować do korzenia/takież swoig sci-  
sfirwoscig ciefką sfiska też wsfiskie pomy w ko-  
rzeniu/tak iż ono nie może w sie ciagnac za-  
dnych żywnosci z ziemi. Niedopuszcza theż  
wychodzić parą wżgore z gfebokosci ziemi/  
sfktoreby wychodząc mogły nieczu zagrzeuac  
korzeń a dawać iemu posilenie. Przeto na  
takową zawade nalepsza iest pomoc/aby zie-  
mia była wżruszana kopaniem albo żoraniem  
okolo drzewa. ¶ Zależby y ziola lub chw-  
30 sy gfebokiego korzenia okolo drzewa barzo  
sfodzą drzewu/ gdyż one maie w gfeboko-  
sci korzenie miefczeyse niż iest korzeń drzew-  
ny rychley y wiecy w sie bierzą wilgosć po-  
sfarmowg odcymuig ią drzewu/ a tak trze-  
ba ie z korzeniem przecz wyrwac. ¶ Ale  
aby sfadż ono miejsce pod drzewem gof-  
be dge nie widziało sie sfperne a nie wdfieczne  
może tam być zostawiona trawa chocia też  
insey ziofka male a cienkie/ sfktore tyfko z wierz-  
40 chu ziemi żywnosć bierzą/ bowiem trawa  
lub drobne ziofka pod drzewem nie sfisko iż  
nie sfodzą/ale iefcze cżasu gorczosci niedo-  
puszczaig sfhngc korzeniowi czyniacz iemu  
ochfode. ¶ Sfodzą theż drzewu barzo  
wgfienice ( albo listki iako drudzy zowg ) sf-  
ktore wysufaig zieloną wilgotnosć w latoro-  
sflach/liscie też y sfwiatki obiadaie owociu  
niedopuszczaig/ przeto ich gniazda sfktore  
po galeziach iakoby w paieczynie zawiezu-  
50 ią/maig być obierane kiefczyca Grudnia  
Stycz-



Stycznia albo Lutego / też wiecez maig być deptane albo iednak palone/ aby sie na wiosne nie mnożyły. **E** Wydawa sie theż to w drzewach a zwłaszcza w gruszkach starych/ż forzenie ich dla miakosci swej skory nie może dodawać dostatku żywnosci w galezi ku dawanii owoczu/ a tak drzewo nieczęsto rodzi y to barzo mało. Przeto odkopawszy ziemię od niego forzenie czo namiesze ma być rozsejpiane na niektórych miejscach/ tamże w rany kłose kamyczki gladsze rzeczone/ aby sie zasie forzenie nie zawierało/ iżby tam mogła wnidz wilgothność z ziemię/ która dla twardosci skory wchodząc niemogła/ także gnoiem obłożony ziemię zasypać. **E** Takież y zbytnie galezi z drzewa maig być osielane/ tilko te zostawiajki którymby drzewo mogło dać dostatek żywnosci ku owoczu/ bowiem ona wilgość ktoraby sie po wielu galeziu miała rozchodząc silniejsza moc dawa w troche galezi zebrała.

**E** Ziemia też ogrodu bedzieci zbytnie wilgotna/ tedy tam drzewa pospolicie dawaig owoc czyniwy/ bouiem zbytnia wilgość nie może sie dobrze przelutrować ani strawić/ przeto sie hnetki zagnie by namnien zaarżana/ z ktorej zagnilosci rodzą sie robaci/ ktore wiece owoc gryząc czynią nie pożyteczny.

Jest tego pewny znak iż też na wszelkim miejscu nasienia gdziekolwiek jest wilgość subtylna tam sie robak zależe. **E** Przeto miejsce takowej ziemię trzeba miernie osuszać iako nasnadniem może być aby drzewa nie miały zbytniej wilgości/ a nie mogłoby to inacey być tedy drzewo trzeba wierceć albo rozdzierać przy samej ziemi/ tam gdzie sie forzenie wielkie ze pniem złęcają/ aby takowa rana wilgość zbytnia z drzewa wyhadzała/ także y owoc lepszy bedzie dawać. **E** Gdzie zasie jest miejscce barzo suche a ziemia prawie iakoby wygorzała tak iż też sprawianie wsielkie trudno jej pomaga/ tam sie bedzie rodzić drzewo tarnowate a folce owoc na nim drobny a ciupki/ przeto na takich miejscach nie ma być seje pienie.

**E** Owoce drzewa ma być zbieran bez łamania galezi/ strzedz też aby sie barzo nie posuwał z wysoka padając / zwłaszcza owoc z tych drzew ktorych nie godzi sie obijać żerdziami albo krotkami. A iestliżby galezi były cienkie tak iżby niemogły znosić tego kłho

1 obiera owoc / thedy trzeba ie powr.żcem do mocniejszych przywiezować. Spodnie lepał galezi przystawiajki drabine maig być obrywane / albo ie przyciągać lekko hakiem na żerdeze przyprawionym. **E** Kto chce miernie owoc obierać aby sie galezi potym nie łamały tak ma uczynić. Obrawsz sobie żerde niebarzo dluga ale mocna/ tam na obu końcach haki maig być żelazne mocno przybite/ tamże gdzie sie boiś złamania galezi pod sobą/ zawadz wierzchni hak na galezi mocnej nad sobą / a na spodnim niechay sie zawiesi mglenisa na ktorej chce stanąć. Takowem theż hakiem możesz sobie wierzchnich galezi siegać/ potym o drugą spodni hak zawadzić aby ona była zadzierżana z ktorej chce owoc zebrać/ a tak żelcem a z małą pracą bedziesz miał pomoc onego haka wielka ku zbieraniu owoczu.

**E** Wszelkie też owoce ( zwłaszcza gruski ) według natury rodzaju swego różne miewaig czasy zbierania/ iako kiedy sie ktore do stawaig/ Przeto trzeba okolo tego rozumieć iż ony owoce ktore sie lecie dostawaig/ thedy maig być zbierane gdy dostalose swą wrażliwą barwą ronnoscig y smakiem/ wpałoz gdy owoc bywa zbieran po si sie ięże nie prawie dostoi/ ale iak skoro sie imie zapalać/ takli dluzey trwa ku chowaniu/ bowiem sie leżąc sam w sobie dostoi. Owoce lepał na jesieni dochodząci/ ktorzy chciat dlugo aże do wiosny przechować/ ma być zbieran krieżyczą Wresnia w cieplich kramach/ a w zimnych krieżyczą Listopada/ czasu pogodnego y też suchego/ gdy też krieżycz bedzie w ostatniej czwierce swej/ takci owoc wszelki dluzey może być zachowan/ A w tym niechay bedzie dosie powiadania o drzewach w pospolitosci/ czo sie tież osobney sprawy a przyrodzenia drzewa każdego/ to niżej bedzie powiedziano w oschliwym każdym z nich wypisaniu.



## **E D Jabłoni.**



Jabłoni drzewo iest każdemu znajome/ rodząy iey rozmaity iest wielug różnoscii owoczu/ bouiem są iedne jabłoni ktorych owoc dosta

50

wa







wz sie lecie w Lipcu. Chafowu pospolicie bywa skodki a woniaigci gdy mu dopuszcza dostac sie prawie. **C** Drugie zasie sa iablka ktore sie nie dostawia az ku zimie te cza su zbierania ieszcze bywaia ciupkie y kwalne wszafoz tezac potym sie dostoiu samy w sobie. Wiedzy tym thez iedne bywaia barzo wielkie/drugie drobne/nie ktore thez sredniemiarn. Bywaia tez iedne czyrwone/drugie zoltke a niektore prawie zielone. Jeszcze iedne twarde/dugie lepak mielkie/ przeto tez iedne dluzej teza niz drugie ktorich dobroc albo zlosc moze kazdy obaczyc z doswiadczenia.

**C** To drzewo trwa w kazdym powietrzu wszafoz w ziemi tlustey a bupney barzo sie locha ktoraby wilgotnosc miala wieczey z przyrodenia niz z pokrapiania. Jednak gdyby na piasku bylo albo na glinie suchej potrzebuie pomoci pokrapiania iakiego lubo wilgosci zewnetrzney/chuda tez a sucha barzo ziemia iablka czyrwowe czyni przeto na kachach ziemia temu nawiecy sluzi.

**C** Moze tez to drzewo byc z nasienia y tez z sadzenia/wszafoz z obogaa tego nie richso dorasta ku rodzeniu/ale szcepiaac richley sie owoczu doczekasz. **C** Nalepsze sadzenie

7 bywa Pazdziernika kriegicza y Listopada w cieplych kramach/zasie w zimnych Styczniama y Marcza lesne psonki dobrze sadzi/ a gdy sie przyima thedy szcepi. A syrofosie miasteczka miedzy drzewy sadzonymi ma byc stop trzydziesti/przynamniem dwadzieścia.

**C** Szcepienie iablonowey latorosli moze byc w gruske/w slur/w pigwie/w brzoślinie w trzesnie lub w wisnie / takiez w drzewo ia worowe/lipowe y wirzbowe/ wszafoz lepiey w drzewo swego rodzaju. a to ma byc mar-  
20 cza albo Lutego / przynamniem w przedzie figt dni po staniu słońca tak na wiosne iako na Jesien/ o tym pisze Xzimianin Cato

**C** Moze tez byc szcepienie thaf w pniak sam iako y za skore/tez obyczaiem ptukowania iako y emplastrowania/takiez y w pniak przewiertany. Jakoż o thym dosic powiedziane w kriegach wtorych. **C** Szcepy tez wszelkie pierwszego roku pilno maia byc  
20 opatrzone/kazdego kriegyca zwlascza lecie chwast od nich wyrwyaiac / a potym dwa albo trzy kroć do roku. Na kazde tez lato zie-  
30 mig ie okopuic/ wszafoz gdy sie juz dobrze przyima y wlozienia dostatecznie juz nie po-  
40 trzeba okopowania ani tez takowej pilnosci. **C** Gnoienia to drzewo nie potrzebuie/wszafoz mu nie zawadzi/ zwlascza gdy miedzy gnoy popioł bedzie przimieszan/mierne tez pokrapianie temu lubi.takiez y obrze-  
zowanie zwlascza zbytich albo suchych ga-  
50 lazek. Tak tez ma byc szcep sprawian aby pniak sam wyrosl wzgorz od ziemi bez to-  
warzysha y bez galazek rosochanych przynamniem szesc stop/toz dopiero maia byc ga-  
laski zapuszczane ku rozkrzewieniu y tez ku owocowi ktore tez maia byc iednako ze wsi-  
tkich bolow rozszyrzone/a to ma byc czynio-  
no nachylaniem albo przywieszowaniem ku prostosci albo krzywosci iako tez o tym wys-  
sley namieniono. **C** Latwie sie temu drze-  
wu przydawa iz owoc z niego opada do-  
browolnie. Przeto gdyby drzewo takowe by-  
lo tedy forzei rozdarsz samy tam wstawic  
a tak bedzie lekarstwo ku zadzierzeniu owo-  
czu. **C** Obrodzili tez barzo tak izby gale-  
zin cieplo bylo/tedy kriegyca Czyrweza al-  
bo Lipca maia byc przebrane iablka ober-  
wawszy precz/ktoreby czyrwowe byly albo ia-  
kożkolwiek niedoladne/aby tak sol on ktoroby  
50 mial pochodzic we zly owoc wsitel byl ob-  
roczon





roczon ku dobremu owoczu a da im wietchy dostatek żywności khorę odcynowali one czyniwiwe. Nie mogli by to być przebra- nie/abo iżby nie nie pomogło/tedy gałęzi ta kowe trzeba żerdziami podpierać/drugie po- wroźmi do mocznicych prziwieszować/aby ona obfityść owoczu nieobrociła sie ku zła maniu drzewa. Jednak drzewo z młodu ob- radzając rychło sie starzeie y wyrodzi/ tak iż potom nie ponim nie będzie.

**C** Jabłka letne abo skorożrze thedy maig 10 być zbierane gdy już wonia smakiem y bar- wą dojrzałość swą wkażuie/ ale jabłka inſe kłote chceſ długo chować /te poczni zbierać na końcu Września aż do połowice Paź- dziernika/ a to gdy już imę z drzewa samy padać jabłka zdrowe/ a w których już iadła będą ciarne Zamę przystawiając drabiny długie aż do te' gałęzia kłote obierać chceſ zbieraj rękoma/abo powroźmi lubo hakami gałąski mgłe kłobie przyciągaie/ zwałając 20 te napilnien tak zbieraj kłote chceſ długo cho- wać. **C** Miękkie ku chowaniu iako piſe Barro ma być ciemne/ a gdzieby wiatr nie dochodził/ a gdyby wiatr wielki był/ tedy of- na abo fraty maig być skłomę zatysane/ tak że nie khorę jabłka chowaig abo na kupie wſiſkie ſypięc abo rozgarnione przyſywa- ige/ a to ieſt lepiey dla ſacznieſzego przebie- rania nagiſnych od zdrowych/ bowiem tego potrzeba żeby ſie iedne od drugich nie ſazi- 30 ly. **C** Z iablek może być picie ( kłote iab- lecznikiem zowa ) a to ſłukſy jabłka ſwieże kamieniem na kamieniu abo na twardym kłoczu/ kwaſie przylawſy wody ile chceſ mić/ a gdy ono odſia będzie picie. Może thez być oecy iako y z gruſek zwałając z le- ſnych iablek abo kwaſnych/ o czym niżej bę- dzie napisaſo. **C** Jabłka dwoiaſi roz- dział maig a według tego ieſt też dwoiaſa ich ſprawa w ciele cżłowieczym/ iedne ſą ſu- 40 rowe/cirpie a niedoſtaſe / drugie kłote na drzewie doſtaſećnie dojrzeig. Surowe teć iż twardo ſą przeto też złe ciało tuczę/żo- łdowi ſłodzą/bolenie wewnętrzne czynig/a żył nie przenikaig. Czeſte ich pożywanie bywa przyeżyng zimnice długiey kłog/ trudno wle- cżyć/cho nie tylko o iablkach młodych ale też o wſiſkich owocach niedożrzałych ma być rozumiano. **C** Dojrzałe jabłka a doſta- 50 ſe na drzewie/też ieſcże rożnoſć maig/bo-

wiem iedne ſą cirpie abo iako mowig przy- kwaſe lubo winny kwas / drugie ſą prawie cirpie y kwasne/ a drugie prawie ſłodkie / o pożytku tego rodu iu trzeciego będziem po- wiedać. **C** Jabłka pirowſe iako mowig przykwaſe/ieſli ſą miękkie thedy nie barzo ſłodzą ciało zwałając pod umiarem poży- wane a czaſow ſwych / bowiem rychło ſie trawig a krew nie zła mnożę / ale będąci twardo tedy trudniſe ſą ku ſtrawieniu a nie rychło żyły przechodzą/ przeto czynig odi- manie żywota/ wſiaſoż żołądek potwierdza ig ſwym zdżimaniem a wilgoce zbysig kł- raby tam zaſtaſy na doł zganiaig/ żywoſy też zapiękaig nauiceig gdyby ich przed inſim pokarmem kł pożywał/ zwałając tym ſą na zdrowſe w których żołądku ciepło z wil- gonoſcię panuie. **C** Wilgoſć z nich od- dzielona lubo ſol ich lepiſy ieſt dla ſubtilno- ſci ſwey/bowiem żołądek potwierdza y wſiſ- to wngirze / pomaga też przeciwo cieczeni- 60 krowie lubo biegunce że zbysig ſolery / także przeciwo zbysniemu wracaniu/ przeto tak- wych iablek dobrze tilko ſam ſol wyſiſać ia- blkowe miſo wypluwaig/ abo iednak wy- naleſc obyczay którym by ona twardoſć ich mogła być oddalona / a może to być troia- ſim obyczaiem. Pirowſy ieſt warząc iabłka w wodzie/lubo w czym takowym aby tak od oney wilgoſci wodney twardoſć ich była od- 70 mieczona. Drugi obyczay/ rozparzać ie za więſſaig nad parę wſtropu wrzącego / tak gdy odmięka będą zdrowſe ku pożywaniu Trzeci obyczay / rozkroiſy takowe iabłko wykroić wſiſko onto twardo mieſcie w po- rzodku z iadłami/potym naſaſe w one pu- ſtoć czukru abo miodu/ y oblepiſy w ciaſto żagzeſe w rzeżewiu gorącym tak długo aż ſie ciaſto dobrze ſpiecze/ toż wſygaſy mo- 80 żeſ pożywać/bowiem takowy domyſt przypra- wiania iablek czyni w nich doſtałoſć/ ſma- g doby y rychłoſć ſtrawienia/ wſiſkie nie zdro- wa ſurowoſć odcynuig. **C** Jabłka pra- wie kwasne poſpolicie maig w ſobie wod- noſć z przimieſzaniem trochy materiej grubej a miękkiej. Przeto też nie panuie w nich ta- kowa zimnoſć ani ſuchoſć iako w onych pi- 90 wſich/ a to dla bliſkoſci ich ku miękkoci rza- dkiej a powietrznego przyrodenia. Przeto też ich ſprawa w ciele ieſt zatwierdzać żo- 100 dek biegunki zaſtawiaig y zbysnie wra- canie





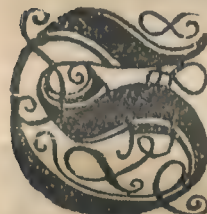
wiem wpełnie gruski cięptie a przykwasne iakoby lesnem podobne żółgdek potwirdzaia y zapiekaię/ są też przypodzenia suchego y zimnego/ a wieceny służą ku lekarstwu niż ku pożywieniu. Przeto trzeba okolo tego wymyśleć iakoby mogły odmieniać/ a to może być warząc je albo rosparzając nad parą wrzącego wtropu/ albo piekąc w zerzewiu oblepionym w ciasto/ albo też kładąc je w miod.

**¶** Platearius powiada iż gruski chiał warzone iako y siurowe żywot zapiekaię/ a gdyby je wwarzypionym w dzidzewnici przysiladał na pępek ciepło/ tedy zastanawiaia wraczenie zbytnie które pochodzi z kolery/ także na łono obłożone krowie wyciekające zastanawiaia.

**¶** Gruski słodkie gdy dostatek mierny są słodkości/ gdyż nie tak są zimne iako cięptie albo kwasne. Przeto zagrzewaia y czynia trawienie w żółdki tych ludzi którzy są suchy a zimni/ wskatoż przed innymi potrawami pożywane są słodkie a zaziębiaia.

**¶** Popioł drzewa gruszkowego własciwa leśnego w picciu dawany na duszność albo na dławienie w gardle barzo pomaga. Skorki też y latorośli są prawie cięptie samey w sobie/ ale cięptosc owocow ich żywodności jest zimniejsza. Znicenra też piśe iż lesne gruski suche służy na rany przysiladane barzo goi rany

## O Śliwach.



liwa też jest drzewo znane/ Jego rodzi też rozmaite. według krajny y powietrza wskatoż po polsku mowiąc/ iedne są domowe/ drugie lesne a te zową tarńki. Domo

wie też iedne rodzą jagody białe/ drugie czarne/ a drugie też czprwone/ trawny żądai mierney/ wskatoż y w zimney zetrwaia/ kochaia się też na miejscu suchym a wilgotnym zwłascz na kamieniu albo pastwie ich miejsce może być naprawiane/ gnoiu nie lubią/ bowiem od niego owoc bywa czprwony i też opadaia.

**¶** Kostki ich mają być siane wiefieni trzeźwca listopada w ziemi gnoyniej a dobrze wzrzą na dalecy dwie dłoni głęboko/ także y w ścieżniku mogą być siane/ a kto chce aby rychło weszły wtedy i trzeba moczyć w ługu ze trzy dni. Przeto nalepić mieć od tego za-



godle iaką/ gdzie by ie naprwy wytochał a żedo dwu lat/ potym ie wiec do ogrodu przesadzać. **¶** Tych też trzeźwcow mogą być sliwy sadzone tak z korzeniem czalym iako y galezi od korzenia oderwanym/ ale takowe trzeba czyszcie gnoiem obmazać/ a to drzewo nie potrzebuie ku sadzeniu grubo lubo dołu barzo głębokiego/ bowiem nie głęboko w ziemi korzenia puszcza/ Moga też być nie daleko siebie sadzone gdyż iedna drugiej w gestwie mało zasładza. **¶** Może też sliwy szyć pić w inie drzewa/ iako w brzostinie/ w migdali/ obo w morule/ wskatoż sie ony odmieniaia/ iż albo będą drobne/ albo w sie przymuia rodzą drzewa w który bywaia szyćpiony/ tak iż sie stawaia brzostiniami albo morulami/ a bywaia szyćpiony na osłatku Marcza albo Lutego/ po ię szyćkli sie z nich nie imie puszczać. Pomoc też ma im być dawana częstym okopowaniem/ potrapianim/ także y wrywaniem latorośli które y sie od korzenia pusciły/ tylko proste zostawiać z korzech by drzewo miało być/ A tak ma być ich drzewo sprawowane aby tylko ieden pniał miało/ wskatoż nie wysoko od ziemi podniesiony/ gdzież wiec galezi mogą być zapuszczone.

X 11

Byłoli



**C** Wylosibym cho drzewo nieiało chore abo magte tedi nalać miedzy tego korzenie wody napoiti rozmiezoney z fusem oliwnym lub ole towym/ thakiezy popiol z piecza zwłascza z winney macice okrawtow spalonych/ barzo chorim sliwam pomaga.

**C** Sliwy zwłascza wielkie susza niegdzie na słońcu rostkowusy na dwu abo na trzech miejscach do kosił/ Drugdzie tagody nowo zebrane rozmoczowusy w morskiej wodzie abo w cieplym wotropie susza w piecu abo na goracim słońcu/ Drugdzie lepak warzga ie w kosiłech dlugo/ potym letac w durstak czedza sol ich gesty od kosił y od storek/ potym ono rosladaia po desach y susza w piecu abo na słońcu/ gdy zeschnie zaste zbieraia nozmi a chowaia ku potrzebie (w nasych sbronach to prwidlami zowg)

**C** Ploty mogg tez byc z drzewa sliwnego ta ko wyszyz namieniono/ bowiem one iz z korzenia gesto latorosli puszczaia/ przeto gesty a mocny plot czynia/ zwłascza gdy bedg we dwie abo we trzy latha z wirzchu zrazowane tedy sie plot gesci/ a zony obrzastow mogg byc podpori do winnic abo iednak na ogien.

**C** A kto by chcial rychlo wshytet plot z nich miec/ tedy nazbierawusy kosił leda gdzie (ia koż pospolicie ludzie ie wyplywaja) czo nawie sey moze ich byc/ vsuszywusy nasiać czasow na miemionych w osobney zagrodzie po czterzech abo po sesci spolem sadzac/ ktore gdy wyrosta throche od ziemie przesadzay w brodze ku plotu naznaczona/ tak bedziey miał plot z ro zmaitego rodzaju sliw.

**C** Zagody sliwne mało thucza człowiaka/ zwłascza biale trudniysze sa ku strawieniu a zoladkowi skodza/ aczkolwie larua troche. Przeto nie maia byc pozrywany poti sa twardo iedno dobrze dostate a wielgie. Czarne sliwy gdy iedno dostate nie sa tak barzo zimne dla slodkosc i tez wilgotnosci/ Przetho zoladkowi wiecey odmiectaia/ Kolere czyrwona ro zwodniwusy wprzuczaja/ wshakos ich zbythnie a czesthe pozrywanie bez zawady zoladkowey byc nie moze. Czyrwone sliwy wiecey sa zim ne niz czarne a mniemy wilgotne/ ale zielone a twardo te sa nagorsze thak w lekarstwie iako y w pokarmie/ gdyz wshakos i tez twarda jest zoladkowi barzo skodliwa/ bowiem ciepkosc czyni w ciele a mało tuczy.

**C** Lesne sliwy i tez polne iz sa kwasne y cisp

kie przeto scistaia wiecey y zapiekiaia dla the go przeciw biegunce zdrowe sa/ a mietthorzy lekarz rostkowusy ie na polu susza na słońcu potym ocztym pokropiwusy abo zmociwusy chowaia w iacie naczynie. A tym obytzaem przyprawione maia wietsha moc wysuszac/ chlodzie/ y wogrtzu wlozme czynic. Przeto po magaia w goracich niemoczach/ zwłascza w ograstach/ i tez ku zastanowieniu zywocha od kolere cietgcy/ tak pozrywane bedgli swie ze/ abo warzone bedgli suche/ y same iedzac y wode z nich piac.

**C** A uicenna powieda iz klij sliwiny ma moc wrczynsciac/ ocierać y spaiac/ przeto rany goi y zatwiera. Godzi sie tez w czyrwona pisarscie iako piše Jzidorus. A wymywanie liso pkozanie yst z liscia sliwnego nie dopuszcza sliwow to jest scietania zbytnich wilgosci do gardla ani do tezyzka abo do czopra w gar dle iako drudzy zowg.

## O Brzostniach







Dzioskima jest chej drzewo  
znane ktore rzylo roscie  
ale nie dlugo trwa/ aczkol-  
wie roscie na wspanialym mie-  
scu/ wspanialo w cieplym po-  
wietrzu a na wilgotnym pia-  
sku lepi sie kocha w lagodach y w trwalosci  
drzewa/ Zastie w zimnych krajach wlaszeja  
na wielkich wietrzach nie moze trwac chyba  
izby tam malo zasloneiatq.

**S**adzime kosci brzostiniowych ma byc  
kryjezcza Listopada w iakich zagrodzie wzie-  
miciuszy a dobrze wzytyy/ a gdy wzroszq  
dopiero ie w ogrod przesadzac nie glebiey ie-  
dno dwie albo trzy dlom glebozo/ iako pise  
Palladius/ w dol wga/ a nie barzo daleko ie  
dus od drugich sadzajq/ aby sie tak spolem  
mogly zaslania od gorq. osci sloneczney.

**C**zas przesadzania mlodych brzostin na  
lepiy gdy niz bedzie we dwu laty/ kryjezcza  
Stycznia albo Lutego w zimnych krajach

al. w cieplych moze sadzic w Listopadzie/  
Zamie pokiepcze mlode sa czestego wykopo-  
wania chwastu okolo siebie potrzebuia/ a na-  
wieci trzeba opatrza galaski ktore sa ze spo-  
dn nad ziemiq blizu korzenia wyrosle/ bo-  
wiem wierzchnie albo male beda/ albo wshaja  
pospolicie.

**M**oze ie tez szepic w slwie  
ym miedzaly/ kryjezcza kwietnia itez Maia/  
a to w cieplych krajach/ iako we wlozech ezi-  
nia/ i szepia obyczajem emplastrowania/  
iako wiffey wyrysano/ wyrynalge patowie  
z drzewa ich pospolu z skora az do miazgi  
prawey/ potym przytkaja do drugiego drze-  
wa w ktore cheja wpiet/ miejsce wzynw-  
sy/ Jam tez tego doznal/ i szepienie brzo-  
stini w slwie kryjezcza Lutego/ przymowa-  
lo sic czyscie.

**T**rzeba ie tez obwiezouac na zimne a gnoie  
okolo nich ichze listem/ obrazowac tez gal-  
ski suchie tilko albo gniace/ bowiem schnie to  
drzewo gdyby swieze byl y obrzezowany iako  
Palladius pise/ Wspanialo mymaczy tego do-  
znawamy/ gdyz czudniy y lepiy sie kocha to  
drzewo/ gdy galaski zbytnie a na zlym miest-  
cu wyrosle/ chocia swieze/ bywaia oberzmo-  
ne/ podobno krajina Palladiowa byla barzo  
sucha/ bowiem to drzewo schnie od gorq. za  
slonecznego/ przeto potrzebne ziemie okopo-  
wania/ czestego na wieczor pokrapiania/ y  
zaslon od sloneza metalich/ wspanialo thoma

byc rozumiano o stronach gorq.ich/ bo w na-  
tego nie potrzeba.

**E**ilko ieden pniak ma miec ze spodku/ ale  
moze byc roztrzewion nie daleko nad zie-  
miq/ A gdyby drzewo nieiako mglaty/ tedy  
pod nie podlewa d. ozdze starego wina z wo-  
da zmiesane/ y przeciwnie sronowi takiez te d. oz-  
dze pomagaja/ Abo woda w ktorej by wa-  
rzono bob/ Kobaci gdyby skodzili ted popiol  
z fussem oleinym zmiesany pogladzi ie/ Abo  
moc wolowy z trzciq czysta orzku/ k niemu  
przyczynia.

**P**alladius tak nauczaja pomoc dawac la-  
godam brzostiniowym/ Gdyby lagody opa-  
daly/ tedy korzeni drzewa odkrywaj rozdrze-  
klinem modrzewiowym lubo drzewa lentistu  
z ktorego maske jzwyce zbieraia.

**A**bo iednak wywierciaia w dziure w po-  
spodku wbyc tam czop wierzbowy/ Gdy by sie  
lepal chropawe lubo gniace lagody rodzily/  
tedy na dole pniaka skore trzeba obrzyna/ a  
gdy tam nieczy wodi wyicieze tedy zastie gli-  
na albo klotem z plewami zmiesany rany a  
nie zamazac.

**M**oga byc chowane brzostinie dlugo/ w  
miód wlozone wybrawaj kosci/ a beda bar-  
zo smaczne. Powiadaia tez iz dlugo beda za-  
chowane/ gdyby na miejsce kosci nalal smo-  
ly ciepley/ potym wlozyl do sadu iakiego/ lub  
w garniec y zatkac dobrze.

**B**rzostinie sa zimne a wilgotne w sto-  
pniu wtorym przeto iz slegnie mnoza/ na cz-  
eja maia byc nalepien pozywane/ ale pie na  
nie wino stare itez woniaqce.

**D**woiaki jest ich rodzaj/ iedne bywaia  
wielkie a miedkie dla wiecszy wodonosci/ a te  
sa zimne y wilgotne/ drugie lewa drobne-  
je a twarde/ ktore aczkolwie tez sa zimne  
wspanialo susze dla przymiesania wiecszy ziem-  
nosci twardey/ a to iak siem nie dadza pra-  
wie dostac na drzewie/ bowiem dostate zdro-  
wne bywaia zokadkowi/ gdyz i okadzaia che-  
fu iedzeniu/ wspanialo nie godzi sie ich resc po in-  
sich karmi/ gdyz oni na wierzchu beda w je-  
ladku imnia sie gnie/ y spodni tez pokarm za-  
razaia/ przeto ie nalepien naprzod iest/ A tak  
za swieza beda pozywane zywot odmiesteja-  
ia/ wspanialo dostate/ Bowiem nie dobrze do-  
zryale zywot zapiekaja/ Zastie suche aczkol-  
wie dawaia ciakuruczemia dosyp/ wspanialo zle-  
go/ a sa barzo trudne ku strawieniu.





**C**autenna piśe iż soł z galazet brzości mo-  
wych glisty z wnątrza wygania koby sie go  
napil: abo go na pepet przykladał emplastr  
w nim maczając: / Sol też listcia iego w oho  
wpuścżony robaki zabija y wyrzuca.



## D Morulach



**M**orulowe drzewo iesth nie-  
wielkie/ słowie barzo podo-  
bne/ iedno iż sekowate/ a  
latorośli ma czerwone/ /  
woe iego tak wielgi iest i-  
to słow poospolite/ wśakoż  
ku brzości ni barzo podobny swym kształtem/  
Aczkolwie farbe rumieńsą ma iakoby gora-  
czę żółtą/ y lepiej theż wonia. / Po-  
trzeba potrzebne thakiego iako y sliwa/ wśa-  
koż w miednym lepicy sie kocha/ ziemię też żę-  
da puchłen/ ale na glinie ani na wapnistey  
ziemi nie rado sie kocha.

**P**ochodzi to drzewo z kosek kore sadzą  
kriepczya / Słupczya abo Lutego/ a przesa-  
dzą w Październiku y w Listopadzie/ abo  
też w Lutym y w Marcu/ aczkolwie może też

być seczpi one w swoi pnat/ w słowni y w brzo-  
ści moxy abo też w migdałowy/ wśakoż rza-  
tko sie to wdawa aby sie miało przyiąć chy-  
ba w ciepłych krajach.

**E**rzeba wstawicżnie ziemię około niego  
wrzućac okopuic/ a czasow barzo suchych  
polewać około/ y z wirzechu potrapiać/ zwi-  
cza młodo wyrosle/ bowiem stare drzewo po-  
trapiama nie potrzebuie/ a galaski suche lubo  
buczniejące maig być obryzany/ / Samo też  
drzewo tak ma być sprawiano iako y sliwa.  
10 Jagodi iego wilgotniejsze są niż brzości ni-  
wśakoż nie tak zimne/ y owsem barzo żółd-  
y mozg potwrdzają gdy prawie dośkale będą  
pożywane/ to sie iawnie wkażne z ich smaku i-  
theż wonności/ gdyż wśelka dobra wonność  
mozg barzo potwrdza.



## D Migdałach

20

30



40

**D**obne są brzości ni drze-  
wem y listciem migdały/ acz-  
kolwie w jagodzie różność  
iest nieiaka. Dwon rodzaj  
maig. Jedne słodkie/ Drugie gor-  
skie/ / Zwiastują czo sie igdret theże/ gdyż młosa ich  
mały pożytek iest/ iako y wirzechnicy sfory o-  
rzechow młostich/ / Słodkie migdały ku ludz-  
kiemu





temu pożywanu są pożyteczne. Ale gorzkie i  
które są gorzkiej natury/ wieciey lekarstwu  
służą. Jezę też jedne są na których skórka  
bywa miękką a barzo twardą. Na drugich  
zasię cienka y subtilna. Są też mięgkie y  
dne podługowate/ drugie lepak o krągłe/ Je-  
dne wielkie/ drugie drobne. Przeto maig być  
zbierany które są wielkie o krągłe a subtilne  
które abo lżejsze y maigże.

**P**owierze gorzce barzo im lubi/ aczkol-  
wie y w mierni dobrze rodzi/ w zimnym nie  
możę trwać/ tylko w naciepłotych krajach  
nawietrz obradzi/ a to dla dostatku swey  
wnetrzney wilgości/ gdy też barzo rano kwie-  
tna/ a w czas się dostawa/ ale w zimnych  
stronach sołich sława się barzo gęsty/ a tak  
się nie rychło roschodzi po drzewie ku daw-  
aniu owocza/ przeto tam migdałowe drzewo  
abo nie może być/ a bedzieli tedy mało rodzi  
abo nie- y owsem owoc tchakowy nie trwał  
jest/ a pospolicie bywa płonny/ tak iż z niego  
nie nie wzrasła gdy bedzie wsadzony/ Przeto  
w zimnych krajach należy się jeścić w in-  
drzewa latorośli migdałowe z innych stron  
przynożone.

**Z**iemie cheza mić twardą a kamienistą/  
aczkolwie też y na średnicy lub y na cięższej  
ziemi dobrze roste/ tyfko na rzadkiej a barzo  
wodney mało też porość ich bywa,

**C** Sadzenie igdrę ich bywa E tycznia y  
Lutego w miernych kramach/ wśatoż w cie- 3  
płych nieżycza Pa dżernita y Listopada mo-  
gą być sadzone tak same k. siki iako y dorosli  
od korzenia odierwane/ wśatoż temu drzewu  
nalepien nuceł zagrodi w ktorych by sie nasie-  
nie wśadzone piwny wyłochało/ potym wiec  
przesadzać do ogroda we dwie lecie iako y bzo-  
stanie nieżycow wyszyj namienionych/ a gzu-  
ba lubo dol ku sadzeniu kostek ma być na ie-  
dne stoje głęboki abo na dwie nagłebiej iako  
to Albertus wcy/ takież na iednej abo na dwu 4  
stop od siebie/ A maig być obierane kostki wiel-  
kie/ nie stare/ a cienkz skłorupie mające/ ktore  
piwny maig być możony w miedzie wodą  
roztorzonym/ aby gestość miodowa igdrę  
nie zadusiła. Drudzy kostki ku sadzeniu pi-  
wny odmiektają w gnoiu barzo miękkim/  
potym ie możją w miedzie namienio ym/ a-  
le tak rozrednionym aby wiecyeżuć wode  
niż słodkości miodowej/ także/ kostki sadzą ci-  
tlim końcem na dol obracząc.

**T** Ziemia w tafowej zagrodce ma być z mle-  
kiana z gnoiem/ Nie gle też będzie piasku gru-  
bego ł niey przymieszać aby tym puchlnieysza  
była y rzędsha. A gdy już z ziemię się puszcza/  
tedy czasow suchych trzykroć przez miesiąc  
wodą trzcha trochę polewać/hwaśti około nię  
często pławiąc.

**A** Wła też pilny ogrodnik pilno sie strzedz a-  
by kopac lubo plewic roszczki nie naruszył  
przeto nalepien przy kazdym weznie kolek abo  
dwa dła prawości y zuchu gdychby kora spala  
A nalepien sie bedą kochać w zagrodce gdy zie-  
mia spodnia wzrzwając będzie na wierzch wy-  
wrażan i tkać iżby kółki były sadzone w zie-  
mie wbyłke puchłną y dobrze skruszoną/ tak  
ze srodku iako z wierzchu/ A gdyie już prawie  
mały stać w ogrodzie tak te stawić/ aby były  
obraczany ku południu na dwadzieścia stop  
od siebie/ przynamniem na pietnaście.

20 **E**szczępienie ich może być w ciepłych sro-  
nach kriezopca Grudnia y Strzénia/ ale w  
zimnych Lutego/ A latorośli tu szczępieniu na-  
lepiej rychło zryznac niż sie puścić pąkowite/ a  
zachować ie pilnie aż przydzie czas szczępienia  
A te nalepsze bywają które z samego wierzchu  
drzewa będą zryznany. Może ie szczępić tak w  
pniak jako y zastożaw brzoślimion y pniak lu-  
bo w sliwny/ wśakoż szczępienie nie będzie tak po-  
żyteczne jako siano albo sadzone.

Albertus naucza iż miłośny święty miłda-  
30 1owy pierwszego roku dla iępszego przypicia trze-  
ba koźdy krieżnyć ekolo kopaicę ziemię wzru-  
śać/począwszy od Lutego aż do Paźdzernika  
chwasti tćż pleć przynamniej czterzy kćć przę-  
ten wśpółek cżas/ aby tak ziemia będąc proź-  
na y nie zległa rychley w sie przyeła wśpółka  
wilgość wırzchnią/ Potym drugich lat trzy-  
kćć abo dwa przynamniej przęć cżasi namie-  
nione potrzeba tam ziemię wśkopować/ dla w-  
śkopowania wilgości dźdzowcy/ która nie mo-  
40 że wśigłać w ziemię gdy będzie zległa barzo/  
a tak rychley przeć spłynie po wırzchu/ wśa-  
koź cżasi kwitnienia/ ziemię tam ruszać nie  
godzi sie/ byś nadz dla trześienia kćwre bywa  
kopaicę ziemię kwiat sie nie otręgał/ bowiem  
by to barzo škodziło owocowi.

**T** Byłaliby tam ziemia barzo chuda/ tedi  
wiesieni z gnoiem ma być miešana y dobrze  
wstąpiana okolo drzewa/ Bedzieli z asie barzo  
piascista a rzadka/ tedi tam gliny z gnoie do-  
50 bze przymieszać/ Kamienia niczo przysta-



Daige/ A tak też ma być to drzewo uprawia-  
no iako wypisze to wypisano jest w pospolitym  
naucz o drzewach/ Ma też mieć dość w ied-  
nym pniał/ od ziemi dziesięć stopów być na  
miej w wys do zapuszczenia pływających gałę-  
zek.

¶ Zemi drzewu aczkolwie sie przy-  
daig przekazi rozmaite iako y drzewam in-  
szym/ o korych itez o lekowaniu ich na przod-  
ku tych krzyg dana nauka/ Wszakoz nad te-  
jest też ta ie zawada/ iz gdyby to drzewo by-  
to ogrizano/ tedy owoc gorzki rodzi/ dla tego  
pilno trzeba obwarować y strzedz aby go by-  
dło/ gnie nie dochodziło/ Gdy strach jest aby  
go se on nie zaraził/ tedy wcześ Marcellis to-  
rzenie drzewa odkryć niż pocznie kwitnąć/  
Albertus przydawa iz to korzenie ma być zo-  
kryte kamyczkami białymi a drobnymi społe-  
g piastkiem męgłym/ Zastie gdy sie już sro-  
nu nie trzeba bać/ piasek zrzuciwszy ziemię  
przykryć około korzenia.

¶ Marcellis też powiada iz drzewo migda-  
lowe mieć orzechy lubo kostki będzie rodzić  
gdy odkrywszy korzenie piasek niż drzewo za-  
kryć e tam przyczk słońce woda ciepła będzie  
wlewana.

¶ Z gorzkiej też migdalow-  
skiej siodki gdyby w drzewie odłopanym  
była wężyniona dziura lub rozczepienie thrzy  
palce nad korzeniem/ tedyby wychadzała pło-  
dliwa wilgoć/ Abo w pol pnia dziurę wypier-  
ciawszy wbić tam czoj miodem pomazany/ a  
bo przy korzeniu obkładać owczym gnojem/  
abo małych przosiak iako Palladius wcześ.

¶ Albertus też pisze iz nabijane gwoździ w  
to drzewo barzo pomaga ku plodności zwa-  
szcza gdyby złote były lub mosiądzowe/ A gdy-  
by to drzewo było nieplodne/ tedy przemier-  
ciawszy tożen wbić tam klin iaki/ abo tham  
wefnąć kamień krzemienisty thak izby mógł  
zarosć skora.

¶ Zhego drzewa tha jest  
własność iz na starość tym więcej rodzi/ prze-  
to iz tedy wilgoć iego przyrodzona nie może  
być od ciepła słonecznego wysuszana tak iako  
bywa z młodu.

¶ Owoc też z niego zbierają żerdziami abo  
prokami obijając gdy sie doskoi/ iako y wko-  
skie orzechy/ Aczkolwie niewiastki zwa-  
szczennie młodych migdalow a nie dosta-  
nych prawie barzo radi pożywają.

¶ Dostawość thego owocu bywa poznana  
gdy sie wierzchnia skora około kostki sama ro-  
dzienna y odewstawa iako na włoskim orzechu so

A gdy obłupione bywaig pękane wodą sło-  
ną/ staig sie białe/ y trwają długo/ wszakoz y  
nie wylupowane mogą długo trwać/ gdyie-  
dno będą wysuszone/ A gdyby sie nie chciały ry-  
chło puszcć/ tedy w plewach poleżawszy hnetki  
odewstają.

¶ Z gałęzi migdalowego  
drzewa bywaig czyste palice abo maczugi/ w  
których sie rzeźbi radzi kochaig/ Zastie z od-  
ziemkow przy korzeniu będą czyste tule abo ki-  
tami ku szepaniu y rozbijaniu wpełskiego drze-  
wa twardego.

10 ¶ Stodkie migdały są ciepłe y wilgotne w  
pierzym stopniu/ a za świeża dla subtilności  
swey y wietrzey wilgotności lepsze są niż suche  
Wszakoz y suche bywaig świeżym w moci po-  
dobne gdyby wysuszone poleżały w ciepłej  
wodzie przez noc/ Jednak świeże pożywane  
przed tym niż sie na nich skora wierzchnia po-  
cznie pukać po ki są na drzewie/ około żebo-  
mie o pęknięci potwrdzają/ y zapalenie zo-  
łdtkowo barzo chłodzi/ Wszakoz Diascori-  
des powiada iz głowę obciążają/ y mgłę w o-  
czu mnożą/ sen pobudzają y żądzą cięlesną/  
wpięta też bronią.

¶ Gorzkie lewa migdały ciepłe są y suche/  
w stopniu wtórym. Przeciw katarowi y dycha-  
wici pomagają gdy to bywa z zimnym przycz-  
ny/ wszakoz z ciekutrem trzeba ich pożywać dla  
wypecia gorzkości.

30 ¶ Olej z nich w uży w puszczoney pomaga  
przeciw głuchości itez ropie która tam będzie  
Zastie przeciw glistom gdy nimi będzie pe-  
pet obkładany mąką słonecznego grochu/  
Zez wywodzi wstawy niewieście/ gdy z niego  
będzie czopek wężynion z confectią ktorą w a-  
płecce żong trifiera magna.

¶ Alucenna powiada iz migdały gorzkie  
maig własność tępą smorzyć gdyby ich z ia-  
kim polarnem zakusiła/ Na piegi też y blizny  
abo zmaży iacięskolwie na thwarzysy dobrze/  
gdy na chustce abo na suknie rozmazawszy be-  
dzie nimi twarz obkładana/ Zastie y korzeń  
ich wwarzony jest na the rzecz moczone lekars-  
stwo/ na sukno rozmazawszy.

40 ¶ Zast skora iako y listy ich maig moc ocz-  
ścić/ wysuszać abo wycierać y goić/ Dia-  
scoredes też powiada iz pożywanie migdalow  
słodkich czyni tłuście ciało/ a Galienus mowi  
iz gorzkie migdały barzo działają mocną od-  
twierają zastanie wgrubne.

O wla-





## O Błostim orzechu.



**B**łostego orzecha drzewo ja-  
dnego się powietrza nie wstę-  
da ani też kłosey ziemi. Wsa-  
toż w puchłey a w tłustey zie-  
mi lepiej się kocha. Siecia o-  
rzechy lub sadzą tym obyczajem iako y mig-  
dały/tychże też kłosey ziom/ Jedno iż kłosey  
chciał sadzić kłosey ziom/ Listopada trzeba ich  
na słońcu przesuszyć/ aby z nich wysła zbył-  
nia wilgość dla kłosey zgnilyby w ziemi/ Za-  
śiektore Stycznia albo Lutego chęć sadzić  
małych piwcy w wodzie pomóczyć prostey.  
A maig być w ziemi sadzone na bok cieni ko-  
nice na poknoci obroć wstę/ a to ma być w prze-  
grodec piwcy/ aby się tam wykochały niżby  
do ogroda były przesadzone,  
Przesadzanie ich w suchych y w ciepłych  
kainach ma być na kłosey/ Później niż y o-  
wsem gdy już liś z nich opadnie/ Zasie w zim-  
nych Lutego y Marcza/ Ale w stronach wol-  
nych obolego czasu może być przesadzanie/  
Wszakż tak aby w zimnych kainach dwie- 40

1 letnie orzechy a w ciepłych też letnie były prze-  
sadzane/ pod maćce kłosemowa kamień pod-  
kłosemowy albo skorupę iatę/ albo kłosem się od-  
razil na stron. y nie rościć prosto w ziemi bo  
to drzewu temu szkodzi.

**K** Spodek tego drzewa ma być kłosemowa-  
mi okolo obkladan/ a w grubie popiołem trze-  
ba potrzęsnąć a to w zimnych stronach/ gdyż  
w ciepłych piaskiem miastym maig potrzę-  
snąć aby kłosemowi chłód dawał czasu gora  
10 czości/ o po siele też powiadaig iż skore subtil-  
na temu drzewu dawa y mndżenie owoczu.

**K** Zada też głębokich grubych a tho według  
wielkości drzewka/ Zacież y rzadkiego rossa-  
dzania pięćdziesiąt stop albo czterdzieści przy-  
namniej od siebie/ bo wiem to drzewo tak cie-  
niem swym iako y dżdżowia woda z niego ka-  
piącza szkodzi w bestim drzewom bliskim/ tak  
swego rodzaju iato y cudzego.

**K** Może też być to drzewo szczepiono y w ro-  
dzay swoy chocia y w słwie kłosey ziom Lutego  
20 iako Albertus powiada/ a tak ma być oprama-  
no aby sam pień gładki osił/ albo dziesięć stop  
wzrost od ziemi niżby galezie były zapuszczo-  
ne ku rostkowieniu/ kłosey z przwodku maig  
być napraszczone w góre/ potym zaśie ku do-  
łu ich nachylać/ Czasem też ma być odkopo-  
wano/ aby dla starości od ziemi nie bućznia-  
ło/ iżby tak stwardziało y wyschło od słońca  
iteż od wiatru tho czo by poczynalo bućznieć  
30 od wilgości.

**A** gdy by rodzyley się o-  
rzechy twarde a ciasne tak iżby igda z niego  
trudno dobyć/ thedi skora ma być na drzewie  
skrobana/ albo przerynana żeby thak wypu-  
szczała z siebie zla wilgotność/ Ależkolwiek nie-  
ktożby kłosey kłosemowa dla ten rzeczy obciniaig  
drudzy lepał przewierciałszy kłosem wbił  
weń czopek buxpanowy albo gwoździ mosia-  
dżowy lub żelazny/ możeż thego sposztować  
mnie się nie zda aby to na te rzeczy miało po-  
40 moc.

**Z**bićraig orzechy zerdziami a-  
bo kłosemami obijaig (bo tego to drzewo po-  
trzebuie aby zaśie lepiej obrodziło) a to tedy  
gdy się już pocznie cziwoność okazywać mie-  
dzy skora y orzechem/ abo się skora wtrzechma  
pocznie rozpukać/ a tak gdy przez takto dni na  
gromadzie poleżę/ tedi się łacniej z skora wy-  
lupia/ Potym te na słońcu dzień albo czterzy  
rozgarnęwszy przesuszać/ aby tań dłużej mo-  
gły być chowane bez plesnienia.

**A** gdy by ie przed przesuszeniem woda cziy  
sta oplo



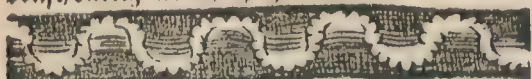
ſta optoſat czudnicęſe beda y ſkupnicęſe / A 1  
tak przeſuſiwni trzeba tudziez obrać y oddzie-  
lić od zdrowych ieſtli by ktore były robacziwe  
y dziurawe / z ktorich wyluſzczuſy iadra ſa-  
me zchowac na oleu / Do iednak by ich wia-  
chrobaczi doiedli gdyby w ſkorupach były z-  
chowany / a one zdrowe oſobno zchowac cza-  
to. **C** Ktoreby lepał chciał długo ſwieżo za-  
chowac / zagrzeb ie w piasku obwinuſzy li-  
ſciem ich ſuchym / abo w ſkrzyni z tegoż drze-  
wa wczymione / abo między cebulę / ktorey też  
ony gorzkoſc odepyma. **C** Marcialis po-  
wiada iż tego doſwiadczył / iako zielone orze-  
chy bez ſypułek w miód nłozone też przez cza-  
ty rok zielonoſci nie ſtracę / a takowy miód  
zdrowy bywa żyłami pierſnym kto gi pie / y o-  
ſta ſpadaſe go. **C** Drzewa tego bywaia  
ſkrzynie czudne y trwałe / kubki thez abo inſe  
naczyń nie domowe / kółka thez wozowe z niego  
barzo trwałe bywaia / a w tym przechodzi w-  
ſytki inſe drzewa ktore we włoſech roſia.  
**C** Z owocu z cyprię oleu naczynim k temu  
przyprawnym / ktorę bywa rozkoſny y ſma-  
czny tak ſurowo lany w potrawy.  
**C** A dwoiakie moze być orzechow pożywa-  
nie / abo za ſwieżę polę leſzcze ſę takoby zielone  
abo gdy uż zęſchnę. **C** Świeże orzechy nie ſę  
tak ciepłe iako zęſchłe / bowiem wilgoſc wleſia  
w ſobie maia dla niedoſtateczney doſtałoſci /  
przeto trochę ſę ſuche a żóładkowi też trochę  
ſzkodzą wſiażkoż rutę pożywane maia moc prze-  
ciw jadowi. **C** Suſone lepał orzechy ſę cie-  
płe w trzecim ſtopniu a ſuchę w wtórtm iako  
piſe Auicenna / wch też ſpoſob ieſt troiaki / bo-  
wiem iedne ſę dopiero zęſchłe tak iż niedawno  
były ſwieże / Drugie dawno zęſchłe / trzecie  
między tym ſzednie / ony pterſe maia w ſo-  
bie nieczę lipkoſci kłowatey / ktore im ſtarſe  
beda tym wiſcey z nich wilgoſci wyſycha a li-  
pkoſci ſię mnoży. Przeto na ten czas pożywa-  
nie nichlo ſię w tolere obraczaia / a gdy ſię bar-  
zo ſtarzeia a lipkoſci takowa wieczey w nich  
bedzie panować / tedy one tracę ſpoſob abo  
natura pokarmowa / ale nabywaia ſmaku  
gorzkiego iakoby ſtarego oleu / y owſem żo-  
ładkowi w ten czas ſę niezdrowe / chyba iż by-  
on był w miernoſci a miał w ſobie takie zim-  
no ktoreby ſię goręzoſci orzechowey przeci-  
wić mogło / Zakiemu zdrowe ſę czyniać tam  
dobry pokarmy moc trawienia potwierdza-  
jęć / ale tym ktorzy maia goręci żóładki cyp-  
rię

nię wleſze z apalanie / a ſtawia ſię z nich wilgo-  
tnoſci koſci dimna y zamieſana / ktora tu ſa-  
lonoſci abo tu popędliwoſci ſprawne / głowy  
czym boleć y zawięzanie / takież y oczu ko-  
leſe / dla tego aby ta zawada od nich oddała-  
na / trzeba iadra obſuſnić moczyć przez noc  
w ciepłej wodzie aby od nich nieczę wilgoſtno-  
ſci nabyły a ſtały ſię nieciako oſwieżale.

**C** Gdy bedę goręcey te naczę iedzone z ſi-  
gami / przeciwnadowi wſellicmu barzo ſę z-  
drowe. **C** I gdy z iadret bedzie wczymono otla-  
danie człotka zſuſzczę z cebulę z miodem y z  
ſolę. **C** Takież okładanie ich z rutę a z miodem  
ſłukę / bolęci lub wrzody goręce z koſci  
czarney zbiera y przedzięwa. **C** Zielone też orze-  
chy ſame z ſireni ſkortami ſitczone a na pe-  
pek przyſezone każę bolęci wnetrz w ciele  
bedące. **C** Skorek też y galęzł tego drze-  
wa warzonych z winem pożywanie / zaſt ana-  
wia rzezanie w korzeniu meſti m / y kwić cie-  
czenie / a pić ich y oczętem goręczke ſebni bar-  
zo chłodzi. **C** Auicenna też piſe iż liſcie y ſko-  
ra orzechowa / cieżenie kwić zaſtanani a / a  
ſama ſkora ſpalona wyſuſa rany wſelkiego  
ſięczypania. **C** Idrko też ſwieże zężwanſy pr-  
yżone na wrzód gnoyny z melankolick / bar-  
zo pomaga / zaſte z rutę a z miodem na żyły  
bolące y też kurezące pomaga. **C** Ale od tego o-  
leu ſtarego / gardła boleſci przychodzą.

**C** Emplaſtr też z orzechow na bolęci w ci-  
ejach niewieſci ich pomaga. **C** Drzechy thez w  
międzic chowane / zimnemu żółdkowi ſę zro-  
we / a z ſigami y też z rutę przeciwnadowi  
iadowi (zwlaſzcza powietrza móronego) ſę  
barzo pożyteczne.

**C** Diaſcorides też powiada iż cież drzewa  
orzechu tego barzo ſzkodzą ſpięciem pod nim /  
bowiem rozmaite czyni niemoci / wſiażkoż ſol  
z skorek y z łozenia tego pomaga tym ktorzy  
moczu puſzczac niemoga / abo z trudnoſcią  
puſzczają / takież z oczętem pity przeciwnie ſię je-  
brze zimney y goręcey. **C** Włoſy thez cyprię y  
krafy / takież niedopuszczę im opadać.



### O laſtowych orzechach /

**C** Orzechy laſtowe ſę dwoiakie / iedne leſ-  
ne drugie ogrodne / leſne drobnicęſe by-  
waia y twarde / wſiażkoż ſmaczne / ogro-  
dne bywaia wleſe / iedne okragłe a mięſz-  
e luſzczyny / drugie podługowate a ſubtilne / a  
te







1 brzucha czynią / wstępuje gdy i stołami be-  
dą pożywane / ale przez stolet nie tak płodzą  
i strawniejsze są / w owsem pomagają na za-  
starych kachle / kto by ich z miodem służyć po-  
żywał. Stora też tego drzewa jest ciępa prze-  
to biegunkę żywota zastanawia.



## O Bismach

10

20



te rychley dożyją i smaczniejsze bywają.

**D**ożywalosc orzechow w tym bywa pozna  
na gdy sie latwie wplupia i sypuchę wypulet  
ktore gdy na slonezu beda przeuszone trwał-  
sze bywają na chowanie / aczkolwie może ie też  
dlugo zachować w świeżosci / gdy nakładysz  
ich dostalych prawie w garniec i tak zakopa  
w świeży piasek.

**P**ospolicie the orzechy  
wszelkie powietrze scierpią / rodzą sie też na zie-  
mi chudej / zimnej / wilgotnej i płaszczyzny / w  
owsem lęda na iakiej ziemi mogą sie mnożyć  
A rosta z orzechow świeżo sadzonych nie wgle-  
biey tylko dwa palca w ziemi / wśakoż sepley sie  
mnożą gdy drzewko młode bywa wsadzone  
choć i z lasu wyprawisz / a maia być sadzone  
kryje / pęza Lutego / aczkolwie też sie przyjmują  
Marcza / Pazdziernika i Listopada.

Drzewa  
tego najlepsze obreć bywają na achtele abo  
na fasso winne / także Samostrzoty dzieci  
tu krótochwil.

**P**rzyrodzenie orzechow  
jest cieple a troche suche / wśakoż są zimniej-  
sze niż włoskie i troche ciępniejsze / bo wiem wis-  
tę maia twardosc a murek słabszy / dla tego  
też wieciey tęża cialo niż włoskie / aczkolwie  
trudniej sie trawia wżwrocie i nierychło zje-  
wią tu wychodzeniu z niego / odpzymanie theż

30

40

50

**W**isnów drzewo zimnego  
powietrza żąda / abo ied-  
nak miernego / bo wiem w  
gorcach krainach niemo-  
że trwać / a w letnich theż  
stronach drobne wisnie by-  
wają / namietey sie kochają na gorach abo  
na dyledzinie przy gorach leżacych.

**J**est wisni rodzaj rozmaity / iedne są słod-  
kie / drugie kwasne a tych drzewo wysoko wz-  
rasta i proste galezi miewa / thrzęcie bywają  
bardzo kwasne / a ty nie wysoko wzrastają / ani  
galezi prosto podnoszą / tylko sie na syżę krze-  
wią / te włoschowcie marenę zowią abo mara-  
sci / rosta przy gorach pospolicie i przy lesiech  
lub przy drugich gornych.

**P**ochodzą z nasienia kosek ktore bywa-  
ją siane w pazdzierniku abo w listopadzie / abo  
iednak i sadzą wybierając z ogroduw dru-  
gich / gdzie samy z kosek wyprostą / a thakie ry-  
chło pęzycie sie kochają / a ma być to prześa-  
dzenie





Dzanie kriejżycow namienionych w iesieni.

**P**rzyymuig sie też y szczepione iako Passa diue: wniada/a maig być szczepione iako var-to nauceja / zimie od dwanaściego dnia grud-nia aż do końca lutego/ aczkolwie y marca przyymuig sie szczepione / chał za store iato y pniał rozdarły swego rodzaju/ Eliwony a-bo morusowy / choćia y topolq abo wianow / iako niektórzy powiadaig.

**C**heże to drzewo mieć grube gleboq / a drzewa dalekie okolo siebie przynamniey na 30 stop / potrzebuie też częstego okopowania y obryzowania suchych y zbuczniatych gałq zel / także y drugich ktore w gestosci bedąc / lazno osychaig / gnoiu też nie lubi / y owsem od nego sie wypradza y kazi.

**K**ształt tego tak ma być sprawion / aby pniał słodkich był zapuszczan od osmi stop aż do dwunastie od ziemi pod galezim / mniej abo więcej według tego iato cho drzewo be-dzie na tłustey abo na bupney ziemi / zaśie one kwafne ktore mareniz zowg na fesc tyłto stop maig być zapuszczane,

**A** gdy by to drzewo porżęło gnić abo bu-tznieć od iaki wilgoci / tedy trzeba w nim dziu-re wywiercieć dla wychodu zbytniey wilgoci / od robaków / theż iako ma być broniono / cho wypszey już jest. **J**ako drzewo to przypa-wiać aby owoc przez kostel rodzilo w czi Mar-cialis / zerznawszy drzewko mlode na dwie sto-pie od ziemi rozszczepić ku dołu aż do korge-nia / tamże z obu dwu stron drzewi czyscie wy-skrobać żelazem kończystym / a zaśie związa-wszy czyscie rozszczepienie gnoiem zamazać / a wierzch zerzniony glina czyscie oblczyć tam-że przez rok gdy sie rana zrosnie w szczep dwie latorosli ktore ieszcze nigdy nierodziły ani też kwitnely / a gdy sie przyyma bedziey miał ta-godny przez kostel. **W**isnie słodkie ktore białemi zowiemy z żółgda rchło wychodzą a maig pomoc ciadu dawaig / ale czarne prze-ciwnym obyczaiem sprawuig / bowim aczkol-wie w żółgdu dłużey trwajg / wpałoz y posi-laig y krew dobra mnozga.

**Z**asie one kwafne acirplewiecey wysu-paig niż czarne / ieszcze nad to wilgoci zle prze-rywaig / a daig pomoc żółgdkowi zbytniey sie-gmny napętnonemu / Diascorides też powia-da / iż tłuste wisnie odmietająg żywot / zaśie suche zatwardzajg / Alhy wisniowy z winem y z wodą zmieszany na stary kachel pomaga.

1 Suarzi pteć czudną czi / wzrosł ostrzy / a cheć iedzenia pobudza / a z samym winem przeciw kamieniowi w lonie morzaczemu pomaga.

## O kasktanach



**A**sktanowego drzewa testh dwoy rodzaj / ieden lesny drugi domowy / zaśie domo-we iedne są ktore owoc strzed ni dawaig / a to własnie ka-stany zowg / drugie lepa o-woć daig wielki / a te wlohy zowig Marronii Powietrze miłuią wolne aczkolwie y zimne scirpią / a nawicey gdzie wilkość bywa / kocha ig sie też na roli położystey a zaćmiony od go-ry / wlaścza ku polnocy leżący / a cheżo zle-mie mieć mielk / rzadk / wpałoz nie piaszcz-i-śc / aczkolwie y na grubym piasku rozbga sie / ale tam gdzie wilkość panuje wodna / Prżeto ziemia czarna nawicey im lubi / także y re-dzina dobrze bropana / na glinie / na twardey zemie także kamienistej trudno sie maig ko-chać. **K**ostie to drzewo y z siania y też z sa-dzenia latorosli ktore sie same puhezajg / wpa-łoz takowe latorosli sadzone mgle bywaig / iż też we dwie lecie o nich wątpienie bywa / prze-to lepiet siał orzechy kasktanowe krieżicza li-30 stopada / grudnia / stycznia / y lutego / na zagro-dzie



Dz o / 100 / 100 / a trzeba tu tatiem sadzeniu lub  
siemna obierac kto eby byl wielkie / doszlyte /  
wleze a zdrowe / a doszlyte / a doszlyte / a doszlyte /  
tego tym obyezaiem. Po zebraniu z drzewa  
przesuszye ie w cieple lubo pod dachem roz-  
garn wozby cieple / potem obracosi kore chech  
sadze wladz w taki sad lub garatec na kupa /  
y zakry rzeznym plaskiem dobrze / a po trzy-  
dziestu dni zjawy piasek nalezy na nie zimny  
wody / a kore tam wplyng znaciz niezdrawe  
beda / tebyze drugi raz one zdrowe takie pi-  
askiem przysyp / a po trzydziestu dni takie dos-  
zlyte / a gdy ich tak po trzy troc doszlyte /  
czyli te wiec mozesz sadze na wiosne.

**E** Wreszcie tu sadzeniu tego nasienia ma  
byc dobrze wzrste na poltoru stopy albo na dwie  
glebok o gdy by chcial troche osobno sadze /  
ale gdy wiele nalezy zagoni dobrze wzrwi  
lub zdrowy tak iz by dobrze byly nagnione  
p / zemia wiska skruszona / tamze kastany ros-  
sadzaj na pol stopy w zemie po trzech albo po  
czterech orzechach spolem na trzy stopy od  
siebie / a nad nimi natka kolkow dla richle-  
paga obaczania gdzie czos w sadzono.

**K** Ktore gdy bedziesz mial przesadzaj tedy  
po dwu drzewkach spolem rozsadzaj / tak iz  
jesli mala stac w jakim gaju tedy gesciey / a  
le w ogrodzie rzadcey maig byc sadzone na  
czterdziestu stop od siebie aby sie mogly w to-  
lo dobrze rozkrzewic / w sadzono one miejsce ma  
miec brozdi ku dolowi tedy by woda schadza-  
la / by snadz woda tham okolo drzewek sadzo-  
nych zastagnowiona mulem swym ich nie po-  
kazila. **E** Moze tez to drzewo byc szczepio-  
no krolezicza Marcza Kwietnia y Maja / tak  
w swe drzewo iako y w wierzbe / w sadzono w wierz-  
bi trudniej sie przyumie / szczepia ie w pniak y  
za store / w sadzono lepiej wstawianim patorna  
albo skutowanim / a to tym obyezaiem /

**S**ciag niektore dobre drzewo kastanowe / a  
gdy sie wtorego roku zasje odmiodzi iako jest  
obyezaj topoli at o wierzbie tedy narzazaj lato  
rosli niz sie imga pulat / a chowaj ie w zimnim  
a w ciemnym miejscu przykryte / aby nie zwi-  
dneli do Kwietnia albo Maja / gdy by chcial  
szczepic / tedy z nich moze byc szczepienie / sku-  
towanim albo obyezaiem emplastru / o czym  
nauka juz pirtwy jest wypisana.

**E** Jesli by chcial wiele szczepienia czynic  
tedy nie z jedney ale z wielu latorosli masz stu-  
czki wprzynac z patorwim ku rodzeniu podo-  
bny /

bny / a stuczki maig byc iako palec dlugie /  
takie wytroic latorosl w ktora chesz n szczepic  
na miejscu k temu godnym / y obrac stucz-  
ke jedne ku wstawieniu icy podobna w wielko-  
sci / aby sie tak obie zrownaly a storki sie spo-  
tem zlac / yli / tamze wierzch galaski nad omni  
skutowanim troche wyszzy ma byc zerzmion  
**E** Wtode drzewo zgda czestego okopowa-  
ma zwlaszcza Marcza y Wreszcia / a im tez  
wietcy rosac gdy zbytnie galaski zwlaszcza z  
doln bywaig obrzezowane / takie galaski ni-  
zey maig byc zapuszczane w lesnych kastanach  
Ale w ogrodowych wyszzy od zemie.

**E** Czas zbierania kastanow bywa gdy juz z  
swych storek porzng padae albo gdy sie one i-  
ma odwierac / tedy ie jedziami obmhy na  
gromade kladz ciasno miedzy takie ploty / a  
to dla swym zbych me dosly / a im gdy prze-  
tisko dni polezga tedy sie snadno wyluszcza / a  
takowe odlezae lepse bywaig na dlugie ch-  
owanie / bowiem te mogg byc w swiezosci za-  
chowany az przeztaly Marzec / gdyz one kto-  
re dla dostatosci samy z drzewa padng ledny  
do pietnascie dni swiez zostang / takie gdy  
na dnie beda przesufione dlugo mogg byc  
chowane aczkoli nie w swiezosci / a bywaig  
smaczniejszy nad inne / chowaj ie tez swiezio  
w piasku zakopane iako y orzechy.

**E** Drzewo kastanowe dobre jest ku budowa-  
niu domow / dla dzwoney trwaosci tal w zie-  
mi iako y na deszczu itez na wietrze / przeto mo-  
gg byc z niego slupce na chlodnice do winnice  
takie z niego mogg byc sadz albo y naczynie  
inne w ktorych kastany chowaj suche.

**K** Owoc kastanowy iako pise Isaa testy  
cieply w pirtwym stopniu a suchy we wtorem  
Znak cieprosci jest slodkosc ich / zasje cieprose  
dawa znac suchosc naturi / ku strawieniu tez  
sa barzo laczne y tuczace / zwlaszcza przypieka-  
ne nie beda tak cieple / takie y warzone siba-  
waig sie rzadzego sposobu / gdyz ich natura  
bywa nieczos woda odmiekzona / przeto czo-  
nig w cieple dobra wilgotnosc ku tuczeniu cia-  
la / takie suchosc pierci itez ciala wpythiego  
odmiekzaj / a trudnos / puszczaia mocz  
odwieraj / w ktorych ludzich kolera panuje  
z suchosci ciala / maig ich z czutrem pozpuac  
a slegmatie z miodem.

**E** Maja tez w sobie moc lekarstwa / bowiem  
cznienie na wgtrobie itez wracanie respa-  
miaig





miatę/a teſe wnatrzę barzo poſiłaę/ Reż ob-  
kladanie ich na od niewieſcie z męga iecz mie-  
nę/ z octem abo z winem ciepło zagrzawſzy  
odmieteza w nich wſelkie odecie abo zatwar-  
działoſc. Proch teſz kaſtanowych ſkorę ſpa-  
lonęch winem ſłodkim rozwodniwſzy na glo-  
we dzieciecia abo młodye iecz obkladaę ta-  
koby emplaſtrem/ włoſi barzo poſchwidza y  
mnoży/ przeto przetę pachom barzo poma-  
ga. **C** Auicenna teſz piſe ię kaſtanowy o-  
woc ma moc ocieraę zę ię nadima inſe ie-  
dta/ Eirpoſe teſz ich barzo poſchwidza cę ſonki  
aczęto wie nie barzo rychło ſie trawi/ wſia-  
koſz dobre tuczy/ a gdy z cętkrem bywa poſpuan  
iepiſe bywa iego tuczenie/ Galenus teſz powie  
da ię nad wſytki inſe ziarna lub owoce naite-  
reſ kaſtanę tuczą/ a ię tuczenie pſenici bar-  
zo podobne.



### O Pigwach/



**P**igwy dwodialie ſę/ iedne ktore  
dawaę owoc wielki/ tchich tchę  
drzewa wiekſe bywaę/ wſa-  
oż liſcie na nich mnieyſe/ dru-  
gich lepać drzewa mnieyſe ſę/  
a liſcie wiekſe/ tchich owoc bywa  
mnieyſzy a kłaſnie ſi zowę pigwy/ gdyż pi-  
wſy drugdziej zowę koſtany.

**C** Kozę ſie w powietrzu zimnym a wil-  
gotnym

1 goſnym/ wpaſoż w miernym y w ciepłym  
trwaę/ gdy iedno bedę pokrapiane/ Siemie  
teſz potrzebuę dobrze iluſtey a wiecny puch-  
ney niſz twardey abo gliniaste/ a na mneſte-  
niſznych dobrze ſie redzą/ wſia-  
koſz pochodziſte  
wiecny miuig. **C** Pigwy ſadzą ię ſę-  
pia/ Sadzenie bywa odręwatę odmłodzi-  
ktore ſie puchę zę od korzenia/ A trzeba ie taſz  
daleko od ſiebie ſadzić aby cęſu deſęu wſia-  
nie zanosił kępli z iednego drzewa na drugie  
10 bo im to barzo ſkodzi/ a ma być to ſadzenie  
krieſę zę Paſdziernika lubo Liſtopada w ſro-  
nach ciepłych/ zęſie w zimnych Lutego y ma-  
ręza iako Palladius uęży.

**S**ęczenie teſz ich dobre na włoſne ma  
być/ a tepley w piemę niſz za ſkorę/ a ma być  
ſęczenie w ięchę pniaki ktore aby były młó-  
de/ ſwieże/ maę za ſkorę ſoku doſęć/ gdyby  
teſz pniak był nieiako mięgiſzy tepley niſko ſę-  
pie przy korzeniu/ wyęſy ięby pniak był do-  
20 brze ſwieży a gładki dla wilgotnoſci mneſta-  
Moſe teſz w pniaki pigwowe być ſęczenie ie-  
da iakiſz tableć inſych/ iako malagranat ſor-  
by y inſe/ apoki młody ieſt ſęzep potrzebuę  
gnoiem obkladania gdyż wiekſemu ſęzepo-  
wi raſ w rok trzeba korzeń obſipować popioł-  
abo ziemię wapiennę.

**C** Zabiſkam pigwowym cęſte polewante  
doſtałoſc rychłą dawa/ Przeto trzeba ie po-  
krapiać kied iedno chwila ieſt ſucha y goręca  
30 Zateſz cho drzewo poſchwieie otopowania/  
y ziemię wzruſama około ſiebie/ na zimne w-  
ciepłych ſtronach y zęſie w zimnych na wio-  
ſne/ bowiem cho drzewo plonne ſie ſtawa bez  
otopowania/ Zreba ie teſz taſz ſprawiać aby  
iednym pniem roſło na cęterę ſchopy od zle-  
mie/ taſz obrzazować gaſęſi zbytnie y ſto-  
bliwoſci wſytkie/ a bedzieli drzewo chore te-  
dy korzeń polewać ſuſem oliwnym lub oleo-  
wym/ rozmieſamſy z wodę napoſy/ ta rze-  
40 kęſdego roku cęymiona drzewo ono od wſe-  
kich niedoſtaſtow wyſwoli/ wſia-  
koſz taſz nie  
dlugo bedzie trwało. **C** Zbieranie pigw  
ma być w Paſdzierniku gdy cęſu ſezonu na-  
ſtawiaęcego żółtoſcię farby ſwę doſtałoſc  
okazię/ tamſe maę być obierane ku długie-  
mu chowaniu cęo nawonnieyſe/ a gdy bedę  
za ſipulki zawięſione w zimnych ſtronach mo-  
gę trwać dłuſey niſz do roku/ zwięſę zę iako  
powiadaę/ gdy rwa-  
50 doſęka goſemi/ abo ie chować miedzy deſka-  
mi bło-





m. owoyem zewpęd przytymy/ drugdziej ie  
chowala na suchych tyłto miejscach gdzieby  
nie przewiewał wiatr/ drugdziej ie w proście abo  
w plewach zagrzebaia/ drugdziej ie w ysmie  
abo w bastardzie obwarzaia/ drugdziej w wino  
abo w moście do sadu wypuszczaię/ a stawa sie  
od nich barzo wonne. **C** Z drzewa pigwo  
wego bywaia dobre a miękkie płoti okolo dno  
ru gdy gesto nasadzone bezie/ które aczkol  
wie nie wcha iako cienie/ wśakoż gesto o trze  
wido roście/ a bydlu przechodzenia nie do  
wśeja/ gdzież może też sie owoc rodzić/ y samo  
drzewo na ozień sie przyda.

**C** Jabłka pigwy iako Zzaal piśe zielone a  
nie dostate barzo są niezdrowe/ ale sie trawia  
w żywocie/ a niecz nie tuczą/ przeto trzeba sie  
od nich strzymawać/ wśakoż dostate godzą  
sie ku lekarstwu/ bowiem są zimne w piwskim  
stopniu a suche w wtorim/ iż też w nich ciep  
łosc wiecey panuje niż w jabłkach innych/ prze  
to zasłanawiaia kwie cieczenie biegunte y  
wracanie/ Potwierdzaia też żółdki gdy w  
nim leżą/ a na czężo pożywane zapiekaia ży  
wot/ zaśie po innych karmiach roztwarzaię  
płomię/ czelusi wirzchnie żółdkiowe zaści  
skaie. **C** Wiedzy pigwy są iedne ciepłie  
drugie słodkie/ ciepłie są zimniejsie a ku stra  
wieniu trudniejsie/ przeto nie trzeba samych  
jabłek iść tyłto z nich sok wysisakać ośhacć  
wypłuwac/ a ten sok żółdki potwierdza/ moż  
pobudza y wywodzi/ biegunte y wracanie sta  
nowi/ a kto by wśylich pożywał chciał trze  
ba ie odmiećać abo warzać/ abo nad warę  
rosparzaie/ abo roztworzyć napoli a iad  
ka wybraną natkać tham miotu okroiny  
skorki wirzchnię otwinać w zagrzebi abo w  
ciaśto/ y w piec w rzeżewiu/ bowiem thak ich  
twardosc odepdzie a bedzie ich moc barzo po  
twierdzaieca. **C** Kłose lepał są barzo  
kwasne ty iśće wiecey przemakacie są/ prze  
to pragnienie oddalaia/ zapalenie kolerii ży  
woney gasia/ Wocż wywodzi y chce iedze  
nu dawac/ cz ywionke zasłanawiaia/ wonia  
też ich wracania broni/ a sok ich po picu wi  
na pożywany nie dopuszcza kurzarie do gło  
wy wstępowac/ Alecenna też piśe iż te pigwy  
bronią też wicia/ pragnienie y pijanstwa od  
dalaia/ żółdki z bynych wilgości pełny po  
twierdzaia/ biegunte stanowią/ a po obiedzie  
pożywane tak żółdki odwarzaia iż theż one  
karmie czalowywodzią niż sie potżmie trawie,

**C** Wocż lepał miewyppa m. ię pawa  
dla wśeipcy ciepłosci/ przeto w nich nie iść tak  
sława na moc ku gasieniu pragnienia abo go  
żosci wiele/ ani spraw innych cżimierza/ dla te  
go podobnie są niż zimnie.

## D E u r z e



**D** Wocż tego żong iabłka ra  
pokie/ a iśće thod drzewo za  
morskie/ pomećra ciepłego  
potrzebnie y miejsca od wo  
dy cieplecy wilgothnego z  
właści na brzegach mor  
skich gdzie iść wilgotnosc nalepię sie kocha/  
wśakoż kto by chciał to drzewo w zimney tra  
inie zachować/ trzeba okolo niego mieć żrób  
od poludnia odkryty/ aby ie mogli na zime za  
krywać słonię abo muryw/ a zaśie odkrywać  
iako skoro wiosna nastanie.

**C** Ziemię żada rzadkiey/ a może być mudo  
ne rozmaitym okryciem/ abo z nasiemą/ a  
bo galazki/ wśadzeniem/ abo kłocza zakopa  
nim/ abo też stuki ściepney.

**C** Gdy by ie z nasiemą lub z iadrek chciał  
rozmnożyć tak maś weźmić/ ziemię skopay  
dobrze Warcza dwie stopie na gębę/ gdzież  
namiesay powoli/ ale maś male a troćie za  
gonić zymie lub grządkę/ aby tham zewpęd  
mogła bliżu woda obchodzić/ na tichże grze  
dkach



blach działy rety dolki na dłoń głęboko w  
które kładz po trzy ziarna społem cienkim  
końcem na dol/a zasypawszy każdą dzień pole-  
way/które richley wznięda gdy ciepła woda be-  
dzie polewanie/tamże gdy wznięde trzeba do-  
koto ich często chwast płci/a potym wetrzy la-  
ca może przysadzić. **C** Chciałliby thez ga-  
laskami sadzonemi to drzewo rozmnożyć/te-  
dy nie gładziedno na pol stopy ziemię za-  
traway aby nie zgniły. Jednak z kłoczka na-  
bezpieczeńsę sadzenie/czoby mięszły był iako  
toporząsko/a na łokciu długi / ale trzeba z o-  
bu stron wgladzić y zamazać /saczkę wpeł-  
nie ostrości obrzezać/tylko paczki zostawiwszy  
czale z ktorich by siektorosli pusiwszy z zie-  
mię wyrosły/niemtorzy rostopni oba końca  
obmazując rownierzami/a moręz rogoginę  
obwinawszy/glinę oblepić/a tak w ziemię do-  
brze wrytę zakopać. **C** Szczępka thez ku  
wsadzeniu ma być cieniczysa y trocha razi-  
kłoczek/iedno iżby miała niektóre rozdzi-  
bie wyproste a ma być wszytki w ziemię za-  
kopana/galaski tilko na wierzchu zostawiwszy/  
gdyż kłoczki albo stuki tego drzewa wsadzone  
go trzeba na dwa palca nad ziemię z paczka-  
mi zostawić. **C** Kłoczek albo y szczępa w cie-  
płych stronach bywa sadzona na cieple/a w  
zimnych Lipca albo Sierpnia wsadziwszy/  
Palladius rozkazuje polewać wstawicznie a-  
ż do wzrostu wielkiego. **C** Może też to drze-  
wo być szczępono w gruske albo w morwie/a-  
to niemtorzy mienią kłoczeczka Kwiecni w cie-  
płych krajach/ale Maia w zimnych / nie za-  
skore ale w pniak rzęziępien nad samym ko-  
rzeniem/cheć też częstego kopania około sie-  
bie bowiem tak lepicy y wietrze iabłka bedzie  
rodzić/a nie trzeba nicz obrzeżować iedno ga-  
laski suche y to barzo rzadko.

**C** Do drzewo gdy ma dostatek wilkosc i ni-  
gdy bez iabłec niebywa/bo wiem iedne sie do-  
stawia/a drugie zielone rosta/a po onych zie-  
lonych zasie kwiecie nasława /a thak natura  
czyni iakoby okrag wstawicznie tego plodno-  
sci. **C** Powiadaia iż owoc z drzewa kwasne  
go słodki bywa gdy by iadka ku sianu pi-  
wey były moczzone przez trzy dni w wodzie mio-  
dowej/a w owczym mleku. Drugi to drzewo  
kłoczeczka Luteo przewiertę a v dołu przez  
drzeń/wszakoz nie na obie stronie / tamże do-  
puszczę a wilgosc w wodney wyciekać/a gdy sie  
iuz iabłka zawięzga/tedy one dzimre glina na-

tylę a/a tak gorzkosc ktorą iesz w drzeniu  
wszytki sie odmiem w słodkosc y bedzie też ro-  
dzić owoc słodki. **C** Iabłka tego drzewa w  
ciepłych stronach mogą być chowane na drze-  
wie mało nie czaly rot/w zimnych zasie w ple-  
wach ie chowaię/wszakoz lepię gdy by w na-  
czyniu iakim były zachowane.

**C** Izaak piše iż te iabłka maia w sobie rżę-  
rzy rżęczy barzo lekarskie skorki wierzchni/  
mieso pod nię/drzeń y nasienie.

**C** Skorka iest ciepła w pierwszym stopniu a we-  
wtorym sucha/czowłazuje icy wodnosc y też  
ciepłosc/wszakoz icy spůsob iest twardy a mo-  
czny/dla tego nie godzi sie ku pokarmu / ale  
kto by ten troche pożywał ku lekarstwu/tedy  
złogdel potwierdza/y moc trawięcę posila  
czyni też dobrą wonnosc ciała /a przeciw iad-  
dowi smiertelnemu mocno sie przeciwi z wi-  
nem pita/też miedzy hatami sucho chowana  
molom ich grysc niedopuszcza. Jęszce nye-  
wiaslam brzemiennym dana ku iedzeniu o-  
depnute niedobry cheć iedzenia rżęczy nie slu-  
snych ktora pospelić bywa na mlode.

**C** Mieso lepat tego iabłka chłodne iesz y  
wilgośne w pierwszym stopniu/dla tego też zo-  
ladel chłodzi/aczkolwie ku strawieniu trudne  
iest dla iego twardosci/przeto nalepię go na  
thęzopożywać gdy prożny złogdel/z miodem  
a z cukrem/boniem ktoby go pożywał w pol-  
obłada lubo na końcu takiemu bedzie przy-  
czynę y materię grubej a cieplej zimnie

**C** Ale drzeń subtylny iest y wodny przecho-  
nicz nietuczy/a ten też bywa dwoiaki / ieden  
prawie kwasny/drugi lepat bywa bez smaku  
iako woda/ten wtory niesmaczny iest /zim-  
ny a wilgotny w stopniu wtorym / przeto go-  
ręzosc w ciele chłodzi a pragnienie gasi/kwa-  
sny lepat zimny iest suchy w stopniu wtorym  
a moc iego iest odbierać wyciekać y chło-  
dzić/dla tego gasi zapalenie w grotach a złog-  
del potwierdza.

**C** Ależ cheć iedzenia pobudza  
y zapalenie rżęczy wrony kolery wstrami a pra-  
gnęciem też czyni ochłodzenie/ testnosc y tro-  
ske oddala ktora z kordaki dla kolery pocho-  
dzi/Wiegunkę też rżęczy wronę y wracanie za-  
stanawia/tateż strupy smierzbowe / lisaie y  
plegi gdy tym bywaia scierane zchodzą przez  
Czego iest dowod/iz sukno albo pata wpełka  
infauitem pisarzykim skropiona gdym bedzie  
wycierana/zasie ku strey czynności przychodzi

**C** Nasienie albo iadka tych iabłec ciepłe sa  
y suche



y suche w stopniu wtorem/ czo wtażne ich gor-  
 1 pkość/ przeto sie niegodzą kupokarmu tchylko  
 na letarstwo są dobre/ bowiem wrzody y bo-  
 latzki wpełle rozruwaia/ y przeciw iadowi a  
 bo trucieme maia wielką moc zwinem iepiąc  
 Galazki też tego drzewa iż są woniatące a  
 maia też nieco ostrości/ przeto są podobne  
 skorkam swych iablet w mocy y sprawie wpeł-  
 ticy.



### O Boblu/



**O** bkowe drzewo iesth dosie  
 wielkie zawpężelone a wo-  
 niaące/ owoc tego iest zna-  
 40 lomny okragły/ czarny a nie  
 wielgi/ aczkolwie w każdym  
 powietrzu może siarodzie/  
 wpałoz w ciepłym abo w letnim barzicy sie  
 tocha/ zwłascza przy morzu/ a ziemię też puł-  
 ney potrzebuie. Sadzą ię ziarna y galaski  
 talieź y latorosli sezepią/ a to w Marczu gdy  
 wilkose sokowa ku skorce przydzie/ Zego ga-  
 laski y listie dobie są ku zachowaniu fig su-  
 chych/ thali y wpedi roznatbye iestada dla

wonności/ y owsem w każdym warzga kładzio-  
 ne wonności przydaia/ Wozg też y żolgdet  
 swa wonia y ciupkością posilaia.

**O** owoc tego drzewa w wino szechle abo  
 plesniewe kładziony naprawia ię/ wpałoz dla  
 swego smaku czyni ię przykre.

**O** Quicenna pipe ię ziarna bobkowe skorki  
 y listie są ciepłe y suche/ wpałoz ziarna są cie-  
 plesze y suchsze/ bowiem we wtorem stopniu/

10 Sley też bobkowy ciepłszy iest niż orzechowy  
 a pomaga na wszystkie boleści zyl suchych y sta-  
 wów/ rozpuszczając ich wilgosti/ A gdy by kto  
 prochu skorek tego abo samych ziarnet wypic  
 z winem czo by złoty zawazył/ to iest postori  
 draginy/ to picie kamień łamie dla swey gor-  
 20 pkości ktora iest przytęsza niż ktorey insep rze-  
 ciz/ talieź y plod zabija w żywocie/ wpałoz po  
 porodzeniu nie thot płodzi niewiaślam/ gdyż  
 ich wnetrznosci czyni zwałascza mańce/

**O** Pomaga też na wtażenie niedziadka/ o-  
 si abo pezoły choć młodych gadów/ y owsem  
 20 przeciw wszelkim iadom iest prawa draciew/  
 Diastorides też powiada iż galaski y listie  
 bobkowe siali y kriegi od melow zachowaią/  
 gdy między nie bywaia kładzione.



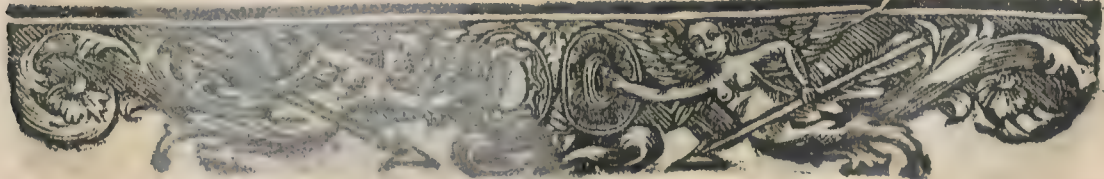
### O Figach/

**O** zowe drzewo powietrzu  
 30 ciepłego abo iednak wolne-  
 go potrzebuie/ aczkolwie też  
 w miernie zimnym zetrwać  
 może/ a to gdy mu pomoc  
 będzie dawana ludzkien spra-  
 wy/ to iest od południa y od wschodu słońca  
 wolno powietrzu odslaniać/ a z połnoći ię z  
 zachodu czynić nieakie zasłony.

**O** ziemię miernie tłuścizną/ aczkolwie  
 też niektór ię rodzą na chudey y na suchej  
 40 ziemi lepię sie tocha/ na ktorey owoc ię by-  
 wa też suchsz ale słodsz/ gdyż na tłuściz a wil-  
 goctey ziemi wodniesz bywa y wiesz/ wpa-  
 łoz nie tak smaczny ani słodki.

**O** Ziemia też ię nie ma być anolona przy-  
 zimą/ aby zima gnoiu w roli nie zastala/ ale  
 na ten czas lepię obkładać ię drzewo plewa-  
 mi abo drobną mierzgą z dolu aż do galezi/  
 a na ziemi otolo dolu obłożyć świeżym gno-  
 50 iem zwierzecim zwłascza gołebiem/ ktora za-  
 sie skoro po zimie ma być obrzuczon chybą iż

by zie-







By ziemia barzo była chuda. **T**ęż iępię-  
latorosli figowe z inąd przeniektioniezyca  
Pazdzier. nika lubo Listopada w trainach su-  
chych/ jasie w mietnych Lutego a w zimnych  
Marcza y Kwietnia/ a wybierać trzeba lato-  
rosli kchorzechy wiele p.żekow miały/ bowiem  
ktore są smagle a gładkie bez p.łowia pospo-  
licie nie płodne bywają. **M**oże ietęż roz-  
mnażać sadząc gałgaski ietęż kłocki z obu stron  
obcięte/ a to na schodzie Marcza lub na przod-  
ku Kwietnia/ Chcialliby gałgaskę wsadzić o-  
bierać maś wirzechnią gałgaskę trzeletnią abo  
dwieletnią/ z strony południa zrzniomą/ A  
tak ię w ziemi zakopać aby na wirzechu zosta-  
wil trzy latorosli ziemną osiyaną rozdzielo-  
ne/ aby sie tam też trzy pniały p.ścisty.

**E** Kłoczkiem lepak tak ma być sadzenie/ aby  
spodni koniec tylko roszczepiwszy kamyl kam  
włożył/ a tak w ziemię wstawił/ A kiedyby tak  
ty r. cżp sadzone piwney wkochał w zagrodo  
te osobney/ potym dobrze wzrosle w mocy prze  
sadzał/ lepsze ich iagodi bywaia/ też grubu ku  
sadzeniu maia być głębokie y szerokie dla krze-  
wistości torzenia figowego. **E** Rodzay też  
figow jest ro. licżny/ Jedne są które sie rychło  
dostawaia/ drugie pozadno/ drugie lepak które  
piwney owoc puszczaią niż liście/ drugie czasu  
wielkicy gorączkości opadaią/ Przetho każdy  
ma obierać ku sadzeniu lub puszczaniu ten ro-  
dzay któryby służył iego kramie/ bowiem takie  
które rychło opadaią nie maia być puszczone

7 Inb sadzone na mieszczach suchych abo y chudey ziemi/ Zateż w ciestych krainach i takie sadzić ktoreby nie rychlo porzaly/ Zateż w zimnych i mniożych ktore są skorożrze/aby sie mogły dostawać niż zimna zardzie.

**D**rzewo figowe może być szczepione za  
 skóre/ iestli pniat mgiassy/ ale iestli młody a  
 cienki tedy szczepić wpniat rozdarte/ a natych-  
 miast zakryć y obwiązać trzeba żeby wiatr ni-  
 obwionął/ a lepić się tego szczep przymusię gdy  
 10 nisko bedzie szczepienie/ a około ziemię wska-  
 klic odrosli oberznąć/ A ma być takowe szczepie-  
 nie kryszyca Kwietnia/ aż kółwie metko-  
 wy szczepią y w Czerwcu/ y owsem jako piśe  
 Darro y w Lipcu około stania słonecznego  
 bowiem to drzewo iest barzo rzadkie/ przeto  
 ciepłosci potrzebuie/ a przeto w zimnych kra-  
 20 nach szczepn figowe nie mogą trwać/ a to dla  
 zimney wilgoti/ bowiem młode ich drzewka  
 od niey piwrey/ bucznięią niż się począć roz-  
 mnażać/ Chyba iżby ciepła suchością były za-  
 chowane/ prze te tedy przyczynę czasu Kani-  
 kulsy powiadaią być dobre figow szczepienie  
 w marcu w zimnych krainach.

**K**ato też piše iż fig: mogg być se jeplone  
tego czasu gdy wino zbieraig / A latorosł ma  
być wybierana roczna / bo wiem powiadaig iż  
starsza abo młodsza nie płodna bywa / Ktoreg  
latorosłi skórka ma być w czasie zachowana /  
a tak ię zatoneżać aby sie drzeń nie odkrył / **30** **T**eż  
aby deszcz nie zachodził abo zbytnie ciepło  
nie zasuszyło trzeba skórę zaslonić y gliną do  
brze obić / A ktorych latorosłi z przynadze-  
nia będą zatwardzale / trzeba nad nimi taki  
garmec z dzurawu zawiesić z wodg / iż by tak  
zmienagła woda po trochę kapala / aby nie za-  
sechł on jeżeli pstrych niż by sie przyschł.

40 **M**ożesz też figi przępić obyczajem empla-  
stru albo pączka wstawiana/ lubo y skutowa-  
nym obyczajem o czym wysszey dana nauka/  
ale trzeźwczaj. **E**zyrwczaj y Lipczaj. Aczkolwie  
samo skutowanie może być Kwiecniay y Ma-  
ia/ a schępienie tego ma być tak latorośli tak  
y pączka w lesną figę kthorą po łacinie zową  
Caprificus/ thaciez w morwy y w jawor tak  
Dalladius uczy/ aczkolwie w swe drzewo na-  
lepy bywa schępić/ Potrzebnie też wstawic zno-  
go kopania ziemi około siebie/ a barzo też ba-  
dziej pożyteczno przez iesien gnoiem obla-  
dziać szępać. **T**ak też ma być cho-  
cho drzewo stanowiono/ aby w zimnych krajach  
tylko jednym



tilko jednym pniakiem troche od ziemi pro-  
sto wyrosło/aby tym snadniej mogło być od-  
zimna obroniono/wszak w ciepłych krajach  
może ich zapuścić trzy lub cztery według wo-  
ley gospodarstey/ Trzeba też obrzeżować ga-  
laski wśelkie zeschle y zbutniałe/ itez one ko-  
re ze albo mizym wyrosły miejsczu/ a tak ie  
sprawiać aby sie krzewily okolo po schronach  
nachylone. ¶ Takież tego drzewa store  
trzeba narzynąć albo przepychać na tym mte-  
se/ u gdy by sie nadimala/ aby tak wilgosc  
zbytina wytekala/ z ktorey by sie potem chro-  
bici mieli zaladzy/ ktorzy iak skoro by sie zal-  
gli natychmiast trzeba ie precz oddalic od drze-  
wa/ drudzy ie tez samym wapnem niegaso-  
nym morza/ nakladajac go w skalube chro-  
bac zwag/ Jesli by tez mrowi tam skodzi-  
ly tedy namieszawsy gliny z maslem a z smo-  
la wodna drzewo w kolo obmazować.

¶ Gdyby takie drzewo bylo z ktorego by do-  
woc przed czasem sam opadal/ tedy w torze-  
le z nawierciany w biele klin albo czopet drzewia-  
ny/ Drudzy thylko store na drzewie sieci erg-  
przeczinaia w then czas gdy sie list na drzewie  
mnie ruszaja. ¶ Dla lepszego y tluszejszego  
obrodzenia tego drzewa wierzchnie latorosli  
na nim dobrze przynąć/ albo tylko te latorosli  
wierzchnia kłosa prawie ze srednich galezi  
wyprasta/ a kto chce aby sie rychlo dostaly/ te-  
dy soz dlugiey cebule z oliwa a z pieprzem si-  
gowy owoc zmieszawsy/ pomagować w then  
czas gdy miz dobrze dorosli im sie zapalać  
o tym Palladus naucza. ¶ Swieze figi  
mogą być zachowane w mied/ ie tak ie wlozyc  
w sy zebymiedna drugoy nie dotykala/ albo tez  
w bami swiezy ( lubo w korbacie iako drudzy  
zowag) kazdey osobno miejsce wydlubawsy za  
sie zamknac to tez jest nauka Palladiusowa.

¶ Suche lepat tak maig być zachowane/  
Kozlo jwisy albo rozwiepawsy swieze na słoń-  
czu aze do woludnia aby troche odmięknely  
potym nakladzsy ich w kos lub w iakie naczy-  
nie takowe wstawic w piec ciepły po pieczeniu  
chleba lubo a to zgotowany y zatkac/ pod-  
lozowy pod kop kamyk albo thrzy aby nie ze-  
lat ode thla spodniego/ a gdy tak raz y dwa  
bedz przepieczone/ dopro ich naklascie ciepły  
w naczyne iney wloczyc dobrze przespuiac  
ich ze hsiem y zabic naczyne albo zatkac do-  
brze/ A gdyby na then czas dla deszczu  
piwcy na Słończu nie mogly być rozkla-

1 dane/ tedy pod dachem y soz ie na iatim ro-  
scie pol stopy od ziemi. ¶ Gdyz podspuiy o-  
d spod zerkwia gorzecego/ aby ak od nie wol-  
io sie rozgarzaly iako od słońca/ Potym gdy  
jedna strona zagrzeje sie/ tedy na druga trze-  
ba przeciwraczać/ aby tak w spalka skora odmie-  
knela/ Aczkolwie drugdzie przez czasy dziesi  
trzymaj ie na słońcu/ a potym prosze thowa-  
ig w naczyne sedowe/ ktore y nos zowag logi  
itez kose z morskiego sitowla plecione.

10 ¶ Figowy owoc nad inie owoc chwal-  
niejszy jest y wiecety tuczacy/ aczkolwie miaz-  
sa krew czyni/ Swieze iedne bywaia su rone  
drugie dostale/ E u. owe barze sa grube a ma-  
lo cieple/ a to dla panowama w nich miazsz-  
sa ziemney/ dla tego Zyras perwada iz si-  
gowy owoc im surowsy jest a nie dostalisy/ tim  
tez wiecety gruby a mieney cieply/ przeto o tego  
pozywaniu jest nie zdrowe/ zaszie dobrze dozra-  
le figi sa cieple w piersym sshopnu/ szrodek  
maig miedzy susza y wilgo/ itg.

20 ¶ Ma w sobie figowy owoc trzy rzedzy z ko-  
rych sie sklada/ skorka/ mie/ o srednie y ziarn-  
ka/ Skorka iz suchosc w nich panuje przeto  
trudno sie trawi/ ale szrodek dla sa cy mietto-  
si barzo tuczny/ ziarnka tez iz maig srosoy pia-  
stu lubo kamyczkow/ przeto zadnego pożytku  
ani tuczenta nie czynia/ a to ma być rozumia-  
no o swiezych figach. ¶ Suche figi ma-  
ig cieplosc w poczatku stopnia wro/ ego/ a su-  
chosc weszrodku pierszego/ dla tego zagrze-  
na ig cialo y pragnienie czynia/ a obraczaig sie  
w kolere/ iednak barzo tuczga a malo odimala

30 ¶ Wszak gdy w zoladku zastana grube wile o-  
sci a bytne/ tedy tez same trudno sie trawia/  
y owsem rychlo sie tam zagnia/ przeto mno-  
zga sie z nich wiatr/ odimanie y dla krew y w sy  
za skora/ dla tych przyczyn ludzom chorym  
nie sa barzo zdrowe/ Ale gdy zoladec prozny  
od bytkow/ tedy sie tez tam dobrze trawia/ do-  
brza krew mnozga/ iako czysce czynia/ takiez plu-  
cia/ nerki y mecherz od bytnich wilgosci wy-  
czyszciaig/ Przeto kto ich chce zdrowo poży-  
wać ma ie na czczo iesc/ a po nich pierz albo im-  
bir/ A kto by chcial z nich dobra krew w sobie  
mnozyc/ pozywaj ich z migdaly albo z orzechy  
wloskiemi.

40 ¶ Gdyz sie tez figi na leciat-  
stwo/ abowiem z zopem warzone pierfi y plu-  
tza czyscia/ kassel shari oddaiaig/ Płotanie  
garla wchga fig warzonych bolaczki w thre-  
sciach syie leczy/ A gdyby by to tluszerowanie

50 S in winem





winem fig warzonych pomaga przeciw bole-  
ści żywota które z wilgotności grubych w nim  
się czyni. **C** Auicenna też pisze iż białe figi  
nalepšie są po nich czynnione wodore mieszczą  
maig/a czarne ostateczne. **S**ok z listcia ich  
zagrzewa niewymownie y odciera phagaro-  
fci/ i takież odwilża dostateczne/ Mleko thej z  
nich czyni siadłość we krwi roztworach/ i takież  
y w mleku/ wśakoż inšie rzeczy siadłe rozpuszcza.  
**C** Takież w galgastach figowych zwłazcza  
młodych takowa jest moc rozpuszczająca/ iż  
gdy z nimi męso będzie warzono tedy się roz-  
płynie wpytko/ Korzenie thej figowe warzone  
goię wrzodzi w psu/ a mlekiem z nich dobrze  
pomazować rane gdzie niedziadek wstąpi/ ta-  
kież listce młode y same też iagodi niedozrza-  
łe pomagają na wstąpienie wściekłego psa/ gdy  
na rane będą przykładane.



## O Malo granatach abo

Pomoc granach.



**M**alo granat lubo pomagra  
ny z łacińskiem rzecz y rzecz-  
ne są iakoby ziarniste iabl-  
ka/ bowiem one są ziarnne  
lub iadret pełne/ które też zo-  
wają drudzy małą punicą/ od-  
kramy z których naprzód poszły y nawiecy się  
rozmnazowały. **C** Jest to drzewo bardzo za-

1 wile/ setowate a krzewiste/ tak iż wiecy na se-  
rza roście niżli na wisszą/ W ciepłych abo w  
leśnych kramach nawiecy się toczy/ a w zim-  
nych żadnym obryzaniem trwać nie może/ Zie-  
mie zimnastey potrzebuie abo wapienney/ acz-  
kolwiek też y na mietlić może rość tak na ch-  
dey iako y na tłuściey. **A**lbertus powiada iż zie-  
mie piaszczystey a tłuściey potrzebuie.

**C** Wnożą to drzewo sadząc odrost od korze-  
nia obrwane/ wśakoż lepić gdy będzie w sa-  
dzone galgastowiska z drzewa adertniona  
na łoku długi/ a iako toporzysto młosszą/  
obadwa końca równo a gładko roztworzyć/  
a gnoiem swiniem tak spodni iako y wrzchni  
obmazawszy w ziemie pochyło sadzić/ acz-  
kolwiek mietlić orzyleda iatę tego galgastu w ziemie  
młothem wbić iag/ wśakoż lepić sadzić galgast  
z drzewa zerznioną gdy się już pogłowie imie o-  
dymać/ thylko tho trzeba obaczyć aby sadząc  
nie obracał opat galgasti/ abo iey stori nie od-  
dzierat/ **P**alladius uczy gdyby sadząc w gru-  
be podłożył trzy kamie pod korzeń abo mie-  
dzy korzeń to broni iż się nie będą ściępały ich  
iablka/ **C** Sadzenie itez ściępienie tego  
drzewa ma być czasu słusznego iako Marca  
lub Kwietnia w kramach leśnych/ ale w suchych  
a gorących może być w listopadzie/ Powiada  
iż iż ie może ściępić równo galgasti z stawia-  
jąc/ drzeń iedney rościępszy w drugi w sa-  
dząc/ tak iżby się oba drzenia spoity/ A ma być  
ściępieno thylko w swego rodzaju drzewo na

30 końcu Marca lub na początku Kwietnia/  
rozdarz pniak wstawiać latozrost suneż a do  
pięro zerznioną/ by nie nie oschnęła/ bowiem  
to iey przyczyną bardzo słodki. **C** Potrze-  
buie też to drzewo okopowania ziemie około  
siebie na każdą iesień y na wiosnę/ a tak ie spra-  
wiać aby nawiecy trzy pniaki były zapuszczo-  
ny od korzenia nie wysoko nad ziemią/ a każ-  
dego roku obrzazować wpytki latozrostu na wiel-  
40 tich galeziach/ bowiem lepszy owoc będzie da-  
wać/ gdyż to drzewo dobrego oprowa bywa prze-  
mieniano z płonności w rodzajność owocny/  
Którego bywa troja różność/ bowiem iedne  
iablka bywaią słodkie/ drugie prawie kwasne/  
trzecie szrodek trzymają iakoby winny kw-  
as. **C** Wiele się przekazuje przydawa temu drzewu  
Przeto będzie ieli owoc kwasny tedy nie trzeba  
częstego polewania około niego/ iakoby suchosć  
dawa słodkość temu owocowi/ Ale będzie ieli  
50 bardzo słodki tedy tam trzeba nieco wilgotno-  
ści przy





Tei przydawać. Albo bedzieli owoc kwasny/ te 1  
 di odłopawsi korzeń nabić weń kłinkow smol  
 nego lucyrywa. ¶ Jesli by też to drzewo nie  
 mogło kwiatu zadzierzeć/ tedy namiękawszy z  
 wodą osłownego y świeżego gnoiu polewać  
 trzy kroć do roku tego korzeń odłopawsi/ abo  
 też fus osłowny tam wypuszczać/ abo iako Pal-  
 ladius uczy/ to drzewo gdy kwienie osłowną  
 obetrzeć w ziemi obwinąć/ abo też skora we-  
 żową lub wegorzową. ¶ Jesli by sie też ie-  
 go iablka szczepali/ abo iako mowią kwieć 10  
 tedy kamień pod poszodeł korzenia podłożyć  
 abo nasać około drzewa morskiej cebule ko-  
 ra squilla zową. ¶ Jesli by też chrobaki abo  
 czyrwie szkodzili/ tedy korzeń pomazować zo-  
 cią wolową/ a natychmiast pozbyć się/ abo  
 gdyby takowe robaki wygrzebać gwoździem  
 miedzianym/ tedy sie tam trudno zasie potim  
 zalegą/ także możem osłownym/ z siwim  
 gnoiem zmiećawszy robaki zagładzić.

¶ Popiół pospoli z lugiem gdy będzie czę-  
 sto lan około tego drzewa/ czyni ie bujne y bar-  
 cę płodne/ Powiada też Marcialis/ iż białe 20  
 igdka w nich bywaia gdy w gline y w wapien-  
 na ziemię przymieszał czwartą część kalku ko-  
 ry gipsu zową/ a takową ziemią każdy rok  
 po trzy lata korzeń obkładać.

¶ Tenże powiada iż wielkie barzo iablka mo-  
 gą być na tym drzewie gdy by zakopawsi gli-  
 niany garniec wedle drzewa zchylil ku niemu  
 y wstarczył weń taką galaz kwitnącą przyni-  
 30 zawiesz do iakiego kolu aby sie zasie wzgore nie  
 podniosła/ także one galaz obwarować w pu-  
 stym garniezu zakrywsi około dobrej aby tam  
 woda deszczowa niedochodziła/ a gdy on gar-  
 niec na jesień będzie odkrył/ tedy na onej ga-  
 lezi nądzicie iablka wielkie niż na drzewie.

¶ Takież gęste iablka dawa to drzewo gdyby od  
 ziemi było pomazowano sokiem romanowe-  
 go ziela y też turzej nosi pod jedną miarą z-  
 miećawszy/ ale pierwsze niżli sie palowie pusci/

¶ Zbieranie tych iablek tedy bywa gdy już 40  
 igdka w nich czyrwonosć swą dojrzałość o-  
 kazują/ a chowanie ich długie bywa gdy by ob-  
 lepione smółką były zamiechane iedno wedle dru-  
 giego/ abo inaczej/ wybrawsi czo nazdrow-  
 że namoczyć ie w morzską wodę abo w rosoł/  
 potym gdy sie napoia/ po trzecim dniu na sło-  
 50 tku ie suszyć/ tak iżby też w nocy nie były pod pra-  
 kiciem ale na iawie/ pathym je ie zawiesić w  
 miescie zimnym/ a gdyby chciał ich poznać

tedy ie przed tym wymoczyć w czystej wodzie  
 acz nie przez dzień. Takież gdyby ie oblepił gli-  
 na ażby na nich obeschła/ potym ie zawiesić  
 w zimnym miescie. ¶ Mogą też być cho-  
 uane w garniezu napoły zakopanym nasipaw-  
 si weń piasku do połowice/ a tak iablek onich  
 z siwymi wianych natłak siwymi w  
 tresci/ także chocia w bżowe/ także w swą/ Po-  
 tymże one tresci wstawić w garniec w on pia-  
 sek także osobno/ tak iżby iablka były cztery  
 palce nad piaskiem/ acz kolewie też tak mogą  
 być chowane y pod dachem/ zakopawsi w gar-  
 niec w iakiej grubie. Takież może ie zachować  
 w przekładku iakim abo w fassie kładąc iedno  
 podle drugiego wiecziemniem tak iżby sie nie-  
 dotykały/ a sadu onego lubo fassy z wierchu  
 nie przykrywać. ¶ Picie z Malogranatow  
 czynią tym obyczajem. Ziarnka ich czyscie  
 ochodziwsi w kofy palmowego drzewa kła-  
 da/ potym wycisnąwsi sok warzą z mienagła  
 aż do połowice wywre/ także ochodziwsi  
 czo zostanie zaspuntuią w naczyńiu posmolo-  
 nym/ z wierchu dobrze obwarowawsi. Dru-  
 dzi onego soku nie warzą/ ale w każdą część  
 iakoby miary garnca wina/ sunt miobu kła-  
 da/ potym ono chowają zaspuntowawsi.

¶ Owoc tego drzewa tu lekarstwu wiecziej  
 służy niżli k potarmu/ gdyż potarm z nich acz-  
 kolwie nieży iesz/ wśakoż barzo mały/ a to dla  
 tego subtylnosć y łacznego strawienia/ a ma-  
 30 ten owoc cztery rzeczy w sobie z ktorich sie z-  
 sklada/ a wszystkie są ciępkie. Pierwsza jest skor-  
 ka/ potim nieso/ trzecie sok abo wilgosc/ a  
 czwarte ziarnka. Sok tego owocu chłodny  
 jest/ wśakoż nie w iednakim mierzce/ a to według  
 rozności smaku/ gdyż niektóre z nich iablka  
 są prawie kwasne/ drugie ciępkie/ słodkie/ prze-  
 kwasne/ y bez smaku iako woda.

¶ Ciępkie iablka trudne są ku potarmowi/  
 bowiem natura sie ich brzdzi dla ostrosć y  
 twardosć/ tilko tego w lekarstwach ie przy-  
 40 mują. Przeto gdyby takowe iablka okroiw-  
 si słuł a soku ich wycisni onego zwinem po-  
 zypał abo z iakim syropem laxuicim/ wtedy  
 on wierzch zoladkowy zaciskaie wypadza ze  
 spodku tego wilgotnosć zagnile/ a tak zoladek  
 wypychawszy iępcze gi potwierdza bez wra-  
 50 wstętkiego/ Przeto takowy dobry jest ten sok  
 na febrę długie które z wilgot zagnitych po-  
 chodzą. Pomaga też przeciw swirzbowi cia-  
 50 la ktori pochodzą z zagnilosć stony slegmcy-  
 kwasne





**K**wasne Malogranaty iz w nich iest ma-  
to grubosci ziemney/a sa subtilniysze / przeto  
tez wlethq mocz maia niz inſe/ bowiemy zapa-  
lenie wgtroby gafa przednie czlonki poſilaia  
iako ſercze/wgtrobe/ y czeluſci zołgdkowe/ dla  
tego na Cordiate y na boleſc zołgdkowq kto-  
ra bywa z Colery czpruoney pomagaiq.

**S**olu teſz ich ta iest wlaſnoſc iz w oczu w  
puſzeżony zołg niemoc cirpiących / zołtoſc z  
nich oddala/ a nad to gdyby kwasne Malo-  
granaty (obkroywſzy ſkorke czyscie) były ſflu-  
tzone/ a ſol wyciſniemy gdy będzie z miodem  
wwarzon/ tał izby ſtał ſie na wzraz maſci/ ta-  
ki pomaga na zganianie bielma z oczu / y teſz  
im wzrok oſerz czyni/ czysciąc ie od zbythnich  
a lipkich wilgoſci.

**S**łodkich Malogra-  
natow ſol aczkolwie mieſſy iest/ wſakoż cie-  
pleyſzy y ſtrawniyszy/ a dla tego zołgdek nieia-  
ko zagrzewa/ ale ſie richło w kolere czy rwong  
odimienia. Przeto gorące ſe cirpiącym niezdro-  
wy iest/ iednak żywot odmieſzcza z ſwey wſa-  
ſnoſci/ takieſz y chrapote pierſi oddala/ kaſel  
teſz oſtramiagc.

**S**ol zaſie tych kithore  
ſrzodek maia miedzy kwasnoſciq y ſłodkoſciq  
takieſz nie mniej pomaga na zapalenie wgtro-  
by y zołgdeka iakony z kwasnych / wſakoż moel  
takiey niema wraczenia zaſtanawiać/ ani ży-  
wota zapiekać.

**S**ol lepak nie ſmacżnych  
a iakoby wodnych malogranatow dla wodno-  
ſci ſwey wiecſy ſie ſciaga ku zimnoſci/ Przeto  
ſie nie godzi na poſarm abo ku picu / ani teſz  
ku lekarſtwu. Na poſarm dla tego ſie nie go-  
dzi iz ſmaku niema/ ktorzyby czlonki w ſie wa-  
ciagaly/ na lekarſtwo theſz/ bowiemy dla ſwey  
wodnoſci ani zołgdka poſila/ ani teſz wracza-  
ma/ ani biegunki zaſtanawia/ przeto zadawa  
trudnoſc zołgdkowi czyniac gi mgl y a mieſ-  
ki/ takieſz niedopuszczaiq w nim trawienia po-  
ſarmu/ a bywa przyczyna kruczenia y odima-  
nia w żywocie.

**Z**adka Malogranato-  
we od ſolu wyciſnione pożyteczne ſq na zaſta-  
nowienie wraczenia gorzkiego y teſz biegunki  
czpruoney/ a zwlaſzcza gdyby proch uſuſo-  
nych a ſfluczonych był dawan ku picu/ zapa-  
lenie teſz Colery czpruoney teſz w zołgdku gaſi

**S**korke lepak ich ſq zimne y ſuche maigc  
przypodziecie ziemie/ przeto gdyby ie w wodzie  
warząc czyniſ z nich krutterowanie/ chedy bie-  
gunki y czprwong niemoc zaſtanawiaia.

Naparzanie teſz z nich działane/ dziegne zoſt-  
oddala/ gdy będą płoſane dylaſla / poſhwier-

1 dza ie. Emorroidy to iest krwie z zadku ciecze-  
nie/ takieſz y niewieſcie niemoci zaſtanawia.  
Dez ſkorke w winie warzone a ku picu dawa-  
ne/ głyſy inſe robaki z żywota ymarlo wy-  
gania/ a te ſkorke lekarze zowq pſidia.

**K**wiatki Malogranatowe kithore balan-  
ſia zowq lekarze/ ſq ſuſſzey natury nad te w-  
ſytki rzeczy tu wymienione/ bowiemy ſq zim-  
ne y ſuche w ſtopniu wtędy/ a trwa ich moc  
do dnu lat/ ale trzeba ich troche przesuſić a w  
naczyniu ſtłanym do brze zaſkłać na długie  
chowanie.

10 Pomagaia przeciw wraczeniu  
gorzkiemu y teſz biegunce czpruoney gdy z cho-  
rego proſto ciecze dla niemożnoſci zadnerze-  
nia. **P**rzeciw wraczeniu natarſy thego  
kwiecia wwarzyć w ocie/ a 10 maczaiq ge-  
bke kłaſc na dołek pod pierſi / ale przeciw bie-  
guncce wwarząc ie w dżdżewnicę czynić napar-  
zanie. Alucenna powiada/ iz oboia rzecz tał  
pſidia iako y balanſia Malogranatow a cie-  
czenie krwie wſelkie zaſtanawia/ rany y wrzo-  
dy zaſtarzale/ takieſz mgle a chwileigce ſie ze-  
by w moel poſtanowia.

20



## D Glogu



1 **D**zewo glogone iest nie wieſcie a poſo-  
licie leſne/ wſakoż w ogrod przesażo-  
ne y oprawiane moze owoc y poſytek





wiecszy wężynie ktorzy lekarze zową Carniola  
 To drzewo w każdym krajnie ścięty na wśet-  
 kiej ziemi się rodzi / wśakoż na tłustej a na  
 wilgotnej wieczy się kocha. Wnoży się z nasie-  
 nia y też z gałązek od korzenia wyrosłych.  
**D**ostalosc owoczu poznać gdy już czyr-  
 wony sam z drzewa opada / a kłoby chciał ry-  
 chło go rozmnożyć / wtedy nasiać w zagrodzie  
 wśobno iagody późno zebranych a na słoń-  
 czu przesuszonych / a gdy młode płonki obro-  
 sta / potym je w ogrod przesadzać / a to siane  
 ma być kriejczya Wazdziernika lub Listopada  
**G**łogowe iagody ciępkie są wiecy ku le-  
 karstwu niż ku polarnu służy / bowiem za-  
 nawiata wracanie gorzkie y biegunkę czysto-  
 na dla swej zimności y też suchości / thakież z  
 nich bywa dobry ocet / gdy by je służył a zmo-  
 tzymy ocetem zmieszawszy nadział z nich i-  
 koby chlebowych bochenków nasużył / potym  
 gdy potrzeba kłascie w wino. Drzewo te-  
 go dla twardości godzi się na rozmaite naci-  
 nie zwłastę do młynów y też na cępkę mło-  
 czeniu.

## O Morwach



**D**rwowe drzewo jest ma-  
 czy winny bardzo podobna  
 swym sposobem / które cie-  
 płego powietrza potrzebuje  
 albo jednak miernego / a zim-  
 nej krajiny bardzo nie lubi. Zie-  
 mie żąda piaseczystej / a przy brzegach mor-  
 skich nalepić się kocha / aczkolwie y na ziemi  
 miernej puchłej rośnie / wśakoż gliny nie lu-  
 bi. Gnoy też y ziemię bardzo tłustą młutę /  
 10 Przechw w miejscach albo przydomiach gdzie  
 bywa dobrze tłusta ziemia / tam się czysto ko-  
 cha y bujno rośnie. **M**oże być mnożona  
 to drzewo z nasienia / y rozdział sadzeniem / a to  
 kriejczya Marca albo na osłasku Lutego w  
 krajach powolnych / a w ciepłych lepać Waz-  
 dziernika y Listopada / Jednak wżdy z thako-  
 wego drzewa niebywa owoc takoby miał być.  
 20 **P**rzeto lepiej je mnożyć sadząc kłoczek z pako-  
 wiem z drzewa odcięte na poltorę stopy dłu-  
 gie z obu końców czysto wgladziwszy a gnoiem  
 zamazawszy / miastem koniec w ziemi wsadzić  
 tak iżby go tylko na cztery palce nad ziemią  
 zostało / ale ziemia tu wsadzeniu ma być tro-  
 che z popiołem zmieszana.

**G**dyby drzewo to chciał przesadzać / ce-  
 dy które już dorosłe jest ma być przesadzona  
 w Wazdzierniku albo w Listopadzie / ale mło-  
 de Marca lub Lutego / a potrzebuje głębokiej  
 30 gruby / także dalekości między sobą na thrzy-  
 dziesiąt stop albo daley / aby jedno drzewo dru-  
 giemu nie wadziło / tak cienie m iako y rozpi-  
 rzaniam korzenia w ziemi.

**M**oże też y szczepiono być tak samo w sia-  
 taku y w byzostinie / albo y w drzewo figowe ta-  
 ko niektórzy mawia / aczkolwie też y wiaż przys-  
 muie się tak pisać Palladius. wśakoż byna nie  
 prawie dostatecznej / gdzież wiec z po thrzech le-  
 ciach trzeba obrywać to coby sprochniało by-  
 40 lo albo też zeschłego. **P**otrzeba temu drze-  
 wu okopowania częstego y gnoienia / wśakoż  
 wilgość bytienia temu nie lubi / a trudno się ko-  
 chać ma jedno na puchłej ziemi.

**S**łoto dni Wazdziernikowych dobrze jest  
 to drzewo odłopawszy korzenie jego / drożdża-  
 mi starego wina polewać / a z młodu chać je  
 50 sprawiać aby od ziemi jedynym pniakiem ro-  
 slo / a gałęzi pierwsze ku owocowi na osm stop  
 od ziemi mają być podniesione / wśakoż tho  
 może być mniej lubo wiecy wedlug chudości  
 60 albo tłustości ziemi / aby na chudej ziemi niżej  
 były



były/a na tłustey wyszje. Powiadała też iż to  
drzewo sława sie bupnienye y płodnienye gdy-  
by namierciarszy na kielto młeczach ie° piś-  
nabil weń gwoździ modrzewiowych.

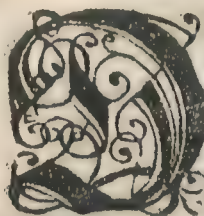
**P**rzydawa sie temu drzewu przelaza nie-  
mala tu wzrostowi y też rodzajności / thaj iż  
prawie nież ponim niebedzie gdyby list z niego  
był obrucan albo iafozłowie obrzezan/a zwła-  
szcza gdyby na kończu wirzchołki w galazet  
nagie były bez listcia/a iehże gorzej gdyby ta-  
lowe wirzchołki były oblamowane albo osmy-  
lane/czo poospolicie czynią niewiasty które ie-  
dywab sprawują iż takowe listcie wirzchnie of-  
mukaia na polarm robatom czo ledwabile to  
czg/bow em takowi robaci radzi sie karmia  
tym listciem/ktore im dawaia iaf skoro potę-  
na ożwiat/tak długo aże zasieku zimie po-  
tę ią obumirać. **D**owoc tego drzewa tedy  
zbiieraia gdy już czarnoscia swa y miękoscia  
dozrzałosc wstąpi e/ktory ma dwoy sposo-  
b/abowiem miedzy bywa ciupki a nie do brze dosta-  
ły drugi zasie słodki ktory sie prawie dostoi.  
**C**iupki owoc zimny iest a suchy/moc ma scis-  
taia czg/przeto żywot zapieka/zol gdel y wna-  
trze posila/a tak ten owoc w suchony wpiłki bie-  
gunki żywotowe zastanawia zwłazcza czyno-  
ne a gorzej. **S**ol też tego bardzo do brze iest  
na boleści warg/gardla y też iezka lubo czo-  
pła w gardle/a to i miodem lub z cukrem wa-  
żony tu płuć. **S**łodki zasie a dosta-  
ły owoc nieczu tu ciepłosci słuz/wpatoż wie-  
tey tu wilgoćno ci sie zcięga. Przeto richło z  
zol gdel wychodzi/a żywot odmięć/a y moc  
popudza / ale gdyby po infym polarmie był  
popawan/tedy dlu cy sie w zol gdelu zasthana-  
wia bedze na wirzchu/a tak richło sie tam za-  
gnoi y płodzi zol gdelowi y też głowie. Zasie  
na czeżo pożywany richło sie w zol gdelu trau-  
tednał mało tuczy albo sirości dawa. Wba-  
toż kichoby tego owocu na iężo pożywał w  
śniegu albo w zimney wodzie ochłodzi wsi te-  
di on bardzo ochłodzi wngt/ze/pragnienie gassi  
y zapalenie ciela oddala.

**K**orzeń morwoy wargę w wodzie tu pi-  
tu dawany/żywot odmięć/a/glisty y infie ro-  
baki wygama z niego/a gdyby z galazkami z  
swolem był warzon/tedy ona woda ciepło pło-  
tę od boleści zebow bardzo pomaga / a pło-  
kanie gardla z tego w winie warzowy/y-  
tępcia wilgości w gardle albo tu iezic/ktory  
zstepulge. A gdyby korzeń tego drzewa siwie-

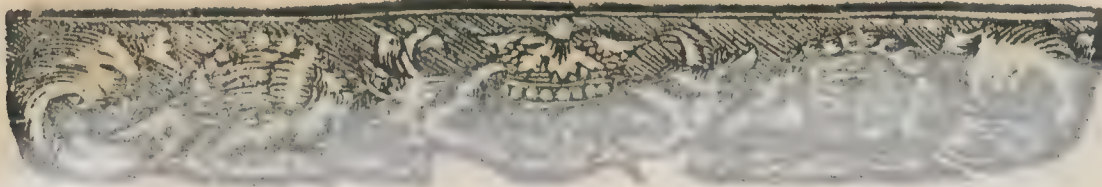
żo słuczony był moczony w ocęcie na fleciu  
przez dwanaście dni/potym w suchy słu-  
czyć/cie na proch/tedy on sypany na żety pro-  
chmale albo dżurawe wylorżema ied o sła-  
ta bez boleści. **M**łucenna powiada iż mor-  
woy nie zdrowe są zol gdelowi/abowiem richło  
sie w nim skaza a zagnieniem siwym barzo  
płodzi. Przeto potrzeba ich pożywać przed  
infektarnia/a maia też być dawane zol gdel-  
owi zdrowemu w ktorimby niebyła taka za-  
wada. Morwoy zasie solone y suchone / zasta-  
nawiaia barzo żywot/przeto pomagaia prze-  
ciw bieguncce/Mecza też skorek tego drzewa  
bywa wypczyśczenie wilgot wnetrznych y roz-  
puszczenie niemale/a w pelti rodząy Morwo  
moci pobudza barzo y wyrodi.



### O Mespulack



**D**zewo Mespulone w pra-  
nach ciepłych iest po polite /  
aczłowie w mernym powie-  
trzu też sie rodzi/y w zimnym  
też moze zetrwać/iako w ka-  
łuskiej ziemi y indziej/ziemi  
piaszystey potrzebuie wpatoż tłustey/a zwła-  
szcza gdzie iest glina z piaskiem lubo z tamie-  
nim drobnym zmieszana. **S**adza to dze-  
wo floczki galezia w ziemie sadzając kiej-  
cia





cja Marcza lubo Listopada w ziemi gnoynnej  
tak iżby obadwa końca były gnotem dobrze  
obwarowane/ tak iż cho o tatowym sadzeniu  
wyszej napisano. Może też sadzić y nasienie  
z tego owocu iako z tablek abo z gruszek jedno  
iż długo czekać niż wyrosie ku rodzeniu owo-  
ca z którego się narichley doczekać z bezpieczeństwa

**C** Szczępia też to drzewo w iabloń/ w gru-  
stke/ w sliwie białą y w pigwie/ a ma być lato-  
rośl brana ku bezpieczeńiu ze środka drzewa/ bo  
wtem zwirzechu nieplodna bywa/ trzeba też w  
rozdarciu pnia bezpieczeństwa/ bo wiem za skórą npe-  
przymie się/ gdyż skóra tego drzewa sucha by-  
wa nie wiele miazgi ma/ przeto lato rośli  
niedawa żywności/ Albertus powiada/ iż onoc  
Mespulow w opcie drzewo bezpieczonych (iako  
w iabloń/ gruske etc.) daleko wietrzy bywa niż  
w drzewo własne bezpieczonych/ a czasem się  
trafia bez kłosek/ wpaść nie wpadzie/ ale we-  
dlug ziemi y krajiny. **C** Gdyby w krajnie kto-  
rey wstał rodzaj mespulowy/ tedy pisze Alber-  
tus/ iż wbezpiewszy w latorośl brzoślińską  
wpniał sliw wielkich będą się rodzić zagody  
które mespuly zową/ y owym daleko wietrze  
niż są siane mespuly. **C** Potrzebie to drzewo  
obrzadzania suchych gałęzi y okopowania  
około. Gnoy z winnym popiołem zmieszawszy  
na korzenie tego przykładamy/ czim je rodzą-  
ne/ a tak je trzeba sprawić aby z jednego pnia  
throche nad ziemią były zapuszczone cztery  
gałęzi/ któreby leżały prosto a gładko samy  
wzgorze wzrosły na wysz wosł średniego/  
tamże dopiero drugie gałęzi zapuszczać ku  
dawaniu owocu.

**C** Jesliby robaci to drzewo psowały/ tedy  
ma być wygarniane miedzią sypulą iako  
Palladius uczy/ abo le polewać fussem ole-  
iowym abo starym moczem człowieka/ a-  
bo wapnem nie gaszonym/ ale tym nie wiele  
ma być zby drzewu nie zaszkodzi/ abo wa-  
rzyć słoneczny grzech a wodą z niego ciepłą  
polewać/ wpaść powieda iż od tego drzewo  
stawa się nie płodne.

**C** Mrowki też temu drzewu szkodzą/ także  
y wassenice zagina/ gdy będą pokrapiane glin-  
ką z popiołem a z oczyma zmieszana.

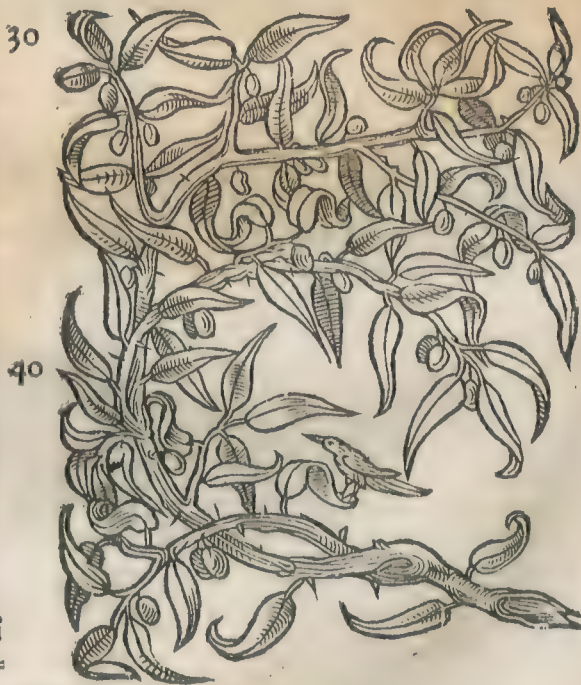
**C** Owoc tego drzewa jest dwoiaki/ jeden do-  
mowi wielki a nie barzo ciępli.

Domowe mespuly zbiera się ku chowaniu po-  
lepiej nieprawie są słodkie które też y na drze-  
wie długo trwają/ abo je rzędem podle siebie

1 wieszają/ abo w smolnym naczyniu chowa-  
ją/ abo iednak napoły wzięte z sypulkami  
oberwawszy przez pięć dni w rosole moczą do-  
brze przylóżwszy aby nie wypływały/ a tak  
chowaia. Może też y w miedzie zachować  
zebrane/ gdy dobrze dojrzeją/ a zamyś maia  
być zbieramy czas po pogodnego w południe/  
tamże w plewy pochować każdą osobno roz-  
garnawszy aby iedna drugich nie psowała gdy  
by się dotykały. **C** Mespulowe drzewo go-  
dzi się w płoty gdy będzie gęsto sadzone/ abo  
iednak rozdzieli jego po ziemi rozkrzewiając/  
abo je wbezpieć w sliw niekiedy białe/ abo w pi-  
gwy tam gdzie płot chce mieć.

**C** Owocu tego przyrodzenie jest zimne a  
suche w pierwszym stopniu/ własność jego jest  
potwierdzać żółdki/ zasłanawiać trwane  
stołce y też wracanie/ także y mocz pobudza  
a wiecety służy ku lekarstwu niż ku pokarmowi  
bowiem mało użyty dla grubości swej mate-  
rii/ wpaść zdrowie są na czczo niż po młim  
20 pokarmie/ bottem potwierdza żółdki a nie  
czystą zawady jego był z których spowin jest.

## O drzewie oliwnym.



Z

Oliwne





**D**ziwne drzewo powiethrzya y  
krainy ciepłej potrzebuie a-  
bo iednak letnicy/ aczkolwie  
y w zimnym powietrzu mo-  
że thrwać / wśakoż owoczu  
nie dawa / iednak w barzo  
zimnych stronach ani rość może/ Ziemię też  
potrzebuie gdzieby glina z piaskiem była zmie-  
szana/ abo iednak piaszczystey ziemi a sypkiej  
wśakoż tłustey/ bo wiem samey gliny nie lubi/  
ani też piasku samego/ ani ziemię płowatę  
abo zarwę wilgotną/ tylko ktoraby położysta  
była ku dołowi a zarwę świeżę/ tam się nabar-  
ziewkocho/ bo wiem na ziemniach tych przerze-  
żonych aczkolwie się imuje / wśakoż nie może  
wskurzać ku wzrostu dostatecznemu ani ku o-  
wocowaniu. **C** Ale położenie miejscza iey go-  
dne go ma być takowe aby góra była od po-  
noći ku południu położysta lubo pochodzista/  
gdzież oliwa tam się kocha od gorgęza słonec-  
nego zwiastęza w środku gorsku dołu/ gdzież  
wilgotność z wirzechu góry zchodzi wystawie-  
nie/ w której się to drzewo kocha a dobrze się  
przyjmuie korzenie rozkrzewiając / wśakoż na  
dole pod górą gdzie zbytnia jest wilgotność  
nie może się mnożyć/ ani też na wirzechu góry  
gdzie zbytnia suchosć bywa/ tylko w posrodku  
iedno iżby wzdłuż miejscce ono nie było wprze-  
mie przylce ku występowaniu/ ale miało nie-  
ła byrołość położystą na którejby się nie czo  
wilgotności mogło zasnawiać.

**C** Szczępienie tego drzewa w ciepłych a su-  
chych krainach bywa kłieżęza Pądzicznika/  
abo Isthopada. W zimniejszych lepak kray-  
nach Lutego y Marcza/ także y sadzenie tych  
za czasow ma być/ gruby kopać abo ziemię  
dobrze zrywać a/ a sadzą tego drzewka abo z  
korzeniem czóło abo odrost od korzenia oder-  
wane/ abo też gałązki od drzewa odeżosnione  
aczkolwie też rośćie to drzewo zpestki swę/ w-  
śakoż z gałęzi lubo z łatorosli sadzonych lepiej  
y rychlej się kocha/ które maig być sadzone w  
ziemię dobrze wzrythę abo w grube kółem  
roztworzonę / ale oney gałązce ku sadzeniu  
trzeba wirzech y łatorosli oberznić / y wśakoż  
czoby tam było żeskiego abo zbuczniatego.  
Tamże odspod łęzięcia podsić a/ a wirzech  
gliny obmazawszy mchem obwinąć y zawię-  
zać/ a nie mała pomoc będzie ku rychłemu przy-  
ręciu gdy będzie gałązka gliną namazowa-  
na ku której stronie stała obrzezana na drze-

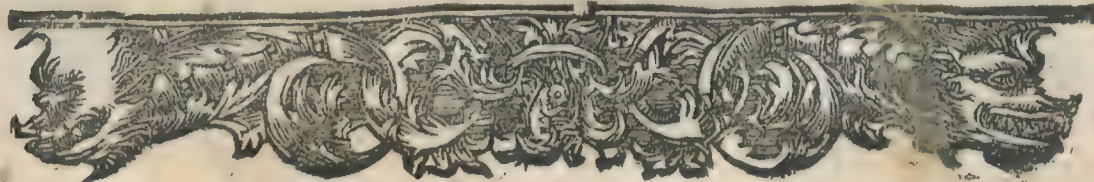
1 wie przed zerżeniem abo odrywaniem/ aby za-  
sie tą stroną się sadzić obróciła.

**C** Gdy chcesz w grube sadzić/ tedy grube ko-  
pać maś trzy abo cztery stopy na syrzę aby  
się w około ziemię wrythę/ a dwie stopy na  
glebię/ tamże wstać gałązki na łociu y na  
piedzi długę/ gdzież nie będzie ziemi kamie-  
nistą trochę/ tedy tam trzeba piasku kamieni-  
stego z gnoiem zmieszać/ a będzie ono mie-  
scetub ogrod w zamknięciu/ tedy nie potrze-  
10 ba pniać wysoko nad ziemię zostawiać / ale  
gdym się bał takiego przesadzania od bydła  
tedy wyszy pniać ma być tego drzewa zapu-  
szczon. **C** Jesli by też chciał obciąć nie mie-  
sad oliwny/ tedy maś to drzewo sadzić na dwa  
dziesiąt przynamien na piętnaście stop od sie-  
bie/ trzeba też między nimi chwasty wstać  
nie wtopować/ a ilekroć będzie spadnie/ zaw-  
se po nim ziemię wrywać około drzew tro-  
20 che wyszy obsić świeżę ziemię/ na tłu-  
hy też ziemię dla wietrego krzewienia ma to  
drzewo być sadzone na czterdziestu stop od sie-  
bie/ ale na chudej dość dwadziestu.

**C** Jesli by też w tej ziemi gdzieby chciał oli-  
wę rozmnożyć nie było drzewo z kądby miał  
dostatek nabyć gałęzi ku sadzeniu/ tedy iedną  
gałąz dobrą rostarłą pilką na kielto cząstke  
każdą na półtora stopy maś sadzić nie barzo  
rządło w zagrodce nieiaty/ potem w pięć lat  
30 czo się przyjmie przesadzać w ogrod jako ma-  
stać drzewo rządło/ druzi letak dla łatwiejsze-  
go posadku korzenie oliwnego drzewa które po-  
spolicie w leszczu abo w pustyniach ciepłych  
krain nadług na łociu rozcinając sadzą w  
przegrodki/ abo iednak w ogrodny daigę po-  
móc gnoiu obkladaniem/ a tak z korzenia ied-  
nego drzewa wiele ich namnożę.

**C** Może też to drzewo być szczępienie w pniać  
swego rodzaju/ a narychlej się przyjmą lato-  
rosli gdy w subylny pniać będą w szczępienie /  
40 a to szczępienie najlepiej bywa tego czasu gdy  
wina zbieraig. **C** Oprawiania takiego po-  
trzeba to drzewo/ aby z młodu każdego kate-  
sigeza grubych hę wrythone poli się oig w  
zagrodce/ ale gdy już wzrost drzewa/ tedy til-  
to dwa kroć abo trzy przez lat trzy trzeba około  
nich ziemię wtopować/ ale chę asz między ni-  
mi wrythając trzeba wstać/ nie wrywać/  
20 Al w ciepłych krainach y w suchych kłieżęza  
Pądzicznika trzeba korzenie odtopować/ aby  
tak wilgotność z wirzechu mogła być na nie  
przypuszczona.

Wbytkie





**W**szystkie też odrosli Columella także od-  
rzucać/współż Palladius radzi niekhorę zo-  
stawiać zwłascz jeżeli uż młoc weźmą / aby  
tak mogły być na miejscu matki swej gdy by  
się ona starzała. Woga też ony odrosli być  
przesadzane gdy się uż tam odłochaia / a ko-  
rzonki też swoje uż puszczą / bowiem tak nie be-  
dzie potrzeba przegrodzić dla kochania mło-  
dych drzewek. **E**tegoż kriticzycza Paździer-  
nika potrzeba sadzić oliwne gnoić zwłascz w  
zimniejszych krajach y na chudej ziemi.

**W**reż też z drzew trzeba ostrobować / y wpeł-  
nie suchę lubo zbuczniakę galgązi obcinać / z-  
włascz gdy uż im osm lat przemnie / aczkol-  
wie Palladius powiada / iż to może także go-  
roku czynić gdy potrzeba / żeby mgie galgązi  
lubo niepożyteczne były obrzynany / a czyscie  
węż ten to Palladius / iż to drzewo średnia  
wilgosc miluje. Chce być często ostrobow-  
no / tłuścoci też gnoiowey żąda / y częstego  
chowierania od trzaskow wolnych / a pło-  
dność czyniących. Tak ma być sprawowane a-  
by z dołu miało nie wiele pniaków khorę by  
wzdy wzgóre wyrosły niżby na nich galgązi  
były zapuszczone które wiec mogą się okrzestić  
iako nalepić w około.

**P**rzydawa się też Oliwnemu drzewu nie  
mała zawada od innych drzew blisko słońca-  
cich / przeto iż ono potrzebuje wielk wilgosci po-  
tarmowey / a tak gdy czo bliżu niego stoi / tedy  
jemu onego potarmu wymiute / dla tego by-  
wa cienie a liscie / przeto trzeba drzewa temu  
blisko wyćinać albo im blisko rośnię dopu-  
ścić. **C**heże też to drzewo być bronione  
od przysiępu bydła albo i takich innych niemot /  
Boviem ogryzanie galgązi albo skóry barzo  
jemu wadzi / gdyż wpełnia tłuścoci onymi ra-  
nami będzie z niego wychodzić / a tak stanie  
się nie płodne albo poschnie / także płódzi czę-  
ste ślapanie około niego / gdyż ziemia wdepta-  
na nie dopuszcza do korzenia stopować wilgo-  
tności której ono potrzebuje / a barzo żąda czę-  
stego ziemie wzruszania.

**N**iechce też mieć kropienia albo odwilża-  
nia wody studzienny lub stołowej / która gdyż  
jest ciepła rychło zstępuje do korzenia y zaga-  
bia ją / ale wiec lubi temu woda dżdżowa /  
która iż wiele par w sobie ma rychło one ku-  
rzawie ciepłą a tłuścą do korzenia wpuszcza / a  
tak drzewo zagrzewa y płodne czyni.

**S**tanie się to drzewo nie płodne / wtedy

1 **n**awierciawszy je swidrem wędrowie / weźmi  
dwie galezi równe onym dziuram z drzewa  
iniego płodnego / ale mają być odcinane z  
strony drzewa która stoi ku południu / tamże je  
wbicie w dziury / a czo zbedzie to odcieć a glinkę  
z plewaniami czyscie zamazać. Może też tam w-  
bić debowe lub so / nowe czoży gdy tylko świe-  
że / a wpełni być za ledno / ale ma być aż  
do drzenia takowe nawiercanie / potem odko-  
pawszy drzewo około pnia nalać na korzeń fu-  
20 su oliwnego albo starego moczku / bowiem od  
tego drzewo bywa płodne / współż jeśli by to  
jemu nie pomogło / tedy je musi z nowu ścię-  
pić. Takież gdyby to drzewo było płonne a pra-  
wie lesne / tedy w korzeń wbicie czoż drzewa oliw-  
nego / albo kamień włożyć w korzeń rozszczepio-  
ny / a tak dać zarosć / iako też o tym wyszły na-  
pisano. **P**ożytki oliwne zbierają kriticzycza  
Eustopada / gdy się uż ich barwa pocznie mie-  
nić / a trzeba zbierać rekami albo żerdziami / se-  
30 kło okłukać aby się galgązi nie łamały / Bo-  
wiem gdy one będą naruszone tedy drugiego  
roku wiele pożytku wbedzie / z którego owocem  
piwowego bywa olej / współż lepszy bywa gdy  
się uż wpełni on owoc / zacząć rnieć / aczkolwie  
Aristoteles powiada / iż owoc oliwny nigdy się  
na drzewie prawie nie dostoi by też tam dzie-  
ścić lat stać / ale iżby ku prawej dalskości przy-  
szedł / potrzeba ziarna oliwne zebrane przez wie-  
le dni na gromadzie chować w których (gdy się  
40 tak spolem będą tłoczyć) ciepło przyrodzone  
weźmie moc / a tak zchodzą się w nich zagrze-  
wa y czyni dojrzałość dostateczną.

**P**linius lepak powiada / iż owoc oliwny  
im dłużej na drzewie stoi tym lepszy będzie / bo-  
wiem zawsze nowe sily nabiera y mocniejszy  
się dzierży iż nie odpadnie. Barro też węż / iż  
owoc z którego ma być olej oliwny zebrawszy  
trzeba chować długo w gromadzie na tharci-  
czowym tle ażby trochę odmieknął zagrzaw-  
40 sy się na kupie / potym mieć w żarnach mie-  
dzy kamieniami / a tak olej wybić.

**C**atho też węż / iż oliwa od fusu swego  
czo narichley ma być oddzielona / bowiem im  
dłużej stoi na fusu tym goręba będzie / trzeba  
tęż owoc oliwny wyćisnąć od galgązi y od  
wpełnych brudów / piwney niż będzie sprawian-  
tu oleiowi / który tak czyszy być y nie tak pa-  
chnący. **B**arro piše / iż fus albo brud oliw-  
ny takowej jest moci / gdy by go wiele nakładł  
50 na rolę / tedy czyni ją czarną / współż nie pło-  
dną



dnia/ale gdy nie wiele tedy roley borzo poma-  
ga/około torzenia drzew pospolicie gi leia z-  
własczja oliwnych/ y na roli też gdzle kolwie  
zielista y chwasty skodzą.

**C**atho też wzy/ kto chce aby mole fiat nie  
kazy/ Wywarzyć fus oliwny az do połowice  
ktorym pomazać dno w skrzini/ kraie y spary  
a zewnatrz wbytko skrzynie/ thamże gdy ono  
wśchnie fiat chouay/ aby na dluzey leżały mo-  
le/ im nie zaszkodzą. Takież drzewiane naczyn-  
ie im pomazane żadne nie bućznicie / a gdy

10 tymże bedzie wypierano bielże sie stawa.  
Miedziane też naczynie lub mosiądzowe pit-  
wey czyscie wytarte/ gdy tym pomazę/ nigdy  
nie rdzewieie/ wśakoż ie trzeba ocierać gdy by  
go chciał ku potrzebie wżiwat/ a po otarcu be-  
dzle barzo lśnace. Gdy by też oliwe chciał lać  
w sad nowy/ tedy pitwey naley weń fusu świe-  
żego a tatżay dobrze aby sie go wśedi napil /  
gdy to wżyni/ tedy on sad oliwny niewypłje /  
sam też lepsi bedzie y oliwa w nim nieśkazi sie

**C** Dwolati jest rodzaj tego drzewa / ieden  
domowy drugi lesny. Domowe go owoc z ie-  
den bywa zielony a kwasny / drugi czerwony  
abo pśeri lub natraplany. Trzeci lepak czarny  
a dobrze doślaty.

**C** Owoc zielony a kwasny lubo cipli ięseje  
mało ma w sobie tłuścoci lipkicy/ ale wieczey  
wodności/ przeto jest natury ziemney/ suchy a  
zimny/ dla czego żółdek potwierdza/ żywot  
zapięta/ ku strawieniu trudny jest. a ciała pra-  
wie nicz nie tuczy. ale takowy owoc niektorzy  
przyprawiają z solą a z octem / brudzi z sa-  
mym octem/ ktory tak przyprawiony zimnien  
by bywa y subtilniejszy/ przeto ośtrosc Coleri-  
gasi/ Chęć iedzenia barzo pobudza/ zwłasczja  
miedzy inshymi pokarmy pożywany / ktory też  
powolniejszy bedze ku strawności/ żółdek bar-  
zo potwierdza y żywot zacięka. Catho też pi-  
śe iż ten owoc dlugo może być zachowan gdy  
bedzie z solą strzaskan przez pięć dni/ potom sol  
odrżasnawşy na słońcu przez dwa dni przesu-  
şy w sad/ aże zachowa/ a tak bedzie trwał  
barzo dlugo. **C** Czarny a dobrze dojrzały  
owoc jest natury ciepley y miernie wilgotney  
przeto pokarm iego aczkolwie mięśszy jest/ w-  
śakoż dobrze tuczy a żółdek odmięćka/ ied-  
nak wżdy trudny jest ku strawieniu / ale latwi  
ku wyprożnieniu/ ktora trudność bywa dla li-  
pkości na wżychu żółdka pływającego/ ale la-  
żność wyprożnienia bywa dla theyże lipkości/

gdy już na dol zstepuje pitwey niżli sie strau-  
w żółdka/ a czasem sie też obracza w kolere  
czerwona ktora zadkiem wychodzi.

**C** Owoc zaś miedzy tymi dwiema szre-  
dni to jest czerwony abo natraplany / mnię  
skodzi niżli te dwa skrajne/ a to iż w sobie ma  
mnię lipkości tłuścici niż dojrzały/ też mnię  
lipkości niż zielony/ a tak zdrowszy bywa ku  
pożywaniu. **C** Olej też ktory bywa z owo-  
czu oliwnego / ieden bywa świeżo wypisany  
drugi lepak stary a dawno z owocu wypiełty.

10 **O**lej świeży z owocu czarnego a doślatego  
jest ciepley a wilgotny żółdek szednie odmięć-  
ka y żywot wśakoż rychło sie w kolere czer-  
wona obracza/ ale ten ktory dawno z owocu  
wypisany doślatego/ niema w sobie żadnego  
niedoślatku y niezdrości/ potki w nim bedzie  
czuć nicatę ciptosc. Bówiem gdy w nim już  
nieczuć żadney ciptosci/ taki skodliwy bywa  
y rychło sie w złe wilgoty w ciele obracza. Be-  
dzle też barzo stary maigz smak przytry a  
brzydki/ taki nie gdy sie ku potarmowi/ wśa-  
koż na lekarstwo jest dobry.

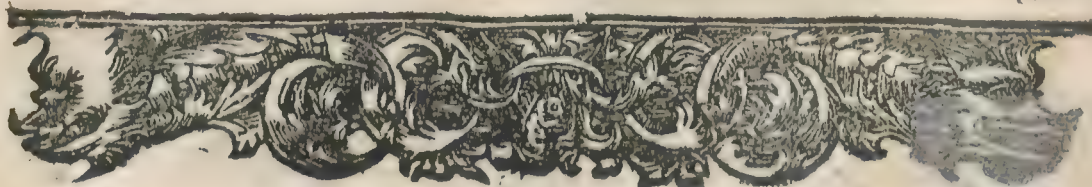
**C** Przeto dobry olej oliwny bywa poznany  
po smaku y po wonności. Jestli wonia iego  
jest nieprzykła/ a smak też dobry/ ktorego nieia-  
tę ciptosc iężyć czuć/ aby wżdy wżdy w nim  
była ośtrosc mciata/ boniem ile ma w sobie ci-  
ptosci ośtrocy/ tyle też zimna y suchosci/ taki nie  
bedzie zbytnie zapalać ani zgagi czynić w gar-  
dle. Dla tego lekarze sfiarży przyprawiawali  
taki olej rożancem oleptowi/ a w wielu niemo-  
czach takowy dawali miasto oleu rożanego  
ktory barzo chłodzi w niemoczach gorących.



## Palmie

40 **P**alma jest drzewo z łacińskij  
rzeczy od dloni wezwana  
gdyż na taki wzraz roscie ia-  
ka jest dłoń człowieka. Ze-  
go drzewa owoc zową Da-  
cille też od palców wezwa-  
ny/ gda kraj ciepley y powietrza miernego  
W ciepłych stronach doślaty sie then on ocz  
przed samą zimą/ a w mierznych aże po zimie  
na drugą wiosnę. W zimniejszych aczkolwie  
sie wypuszcza drzewo. wśakoż owocu niedau-  
ani może dlugo trwać.

Ziemie







**T** Ziennie potrzebne są pnie a pnie są potrzebne /  
gdz to jest rzecz pewna / gdz: cokolwie palmo-  
we drzewo samo dobrowolnie roście / thapowe  
mleczce bywa płonne / a ku żadnemu sie poży-  
tu innemu niegodzi. **T** Winoż to drzewo  
sadzące tego plonki kwietnia lubo Maja / w-  
pakoż thak iż pod każda plonkę thrzeba kłase  
pod korzeń tłuszą ziemi / zaśie kłaski dactilo-  
we świeże y tłusze sadzą / krieżycza / Pądziernt  
ka w zagrodkach ku wyłochaniu / gdzież w zie-  
mie threba popiołu przymieszawać czasu sa-  
dzenia. **T** Gdzież słusza wiedzieć iż z iedney  
kłaski rzadko abo nigdy niewzroście palma / a  
wzrosłszy tedi nie wskura ale zaginie / przeto  
threba ich spolem kielso wsadzić / dla tego / iż  
lato roślak z iedney pęczki wyrosła thak mgła  
bywa iż pniaka ku wzrośszu drzewa wypuścić  
nie może / ale dżbło iey bywa iakoby żółko  
niełatwie / wpakoż gdy ich spolem wiele wze-  
dnie dla przypieśnienia iedney ku drugiey / gdy  
sie spolem zrośła stawa sie ieden pniak / a tak  
wyroście w drzewo. **T** Jeszcze też wiedź iż  
wpełkie nasienia y pęcki puszczają kły swoje a-  
bo od wirzchniego a cieńszego konicza / abo ze  
spodniego a miesszego / drugie zaśie wpełkie  
siew toło odwierają / Sama pęcka palmo-

wa ktora ma skornie iako brzośkinta abo si-  
wa iakoby na grzbiecie oney łuszczyzny ma ma-  
łą dżurkę ciasną a podługowatą / ktorą sie  
kiel wypuszcza też barzo cieni a subtilny / prze-  
to nalepsze bywa sadzenie dactilow nakładz-  
kich kłaski spolem kielso w lany woreczek w pia-  
sę wsadzić aby spolem wyrosły / a iępcze lepiej  
gdy by tak były spolem wsthanione / aby one-  
mi dżurkami rowno były obroczone iedna ku  
drugiey / iż gdy sie kły ich wypuszcza aby ieden  
drugi przenił / a tak kielso ich spolem spłot-  
ły sie wzrosły iednym pniaktem w mocne  
drzewo / czego iedna pęcka nie może wczynieć  
tak dla mgłosci swey mocy / iako też dla roz-  
ney płci sameza y samice ktora w tym drzewie  
łatwo może być rozeznana. **T** Wiedź też  
iż samiec tego drzewa iako y latowczowego /  
żadnego owocu nie dawa / ale gdy samiec ba-  
dziej wsadzon bliż samicy / tedi abo sie na nie  
nachyla abo gałgaski spuszcza a iey gałgaski do-  
tka z nimi sie czasem splatają / tak iż sami-  
cza iawny sie gałgaski samezowych nie iako za-  
sie oddziela sie y dawa owoc / nie iżby brał a  
w sie nie iako rzecz widomą z sameza wypu-  
szoną / tylko moc iego tajemną / czego dowo-  
dzą ogrodniccy swemi sprawami / iż gdy sa-  
miec tego drzewa opodal stoi od samicy wsad-  
zonych / tedi bierzą gałgaski z niego a kładą na  
samicy / ktore ona iakoby obłapawczy swemi  
gałgaskami abo rosochacznymi pojęyna od-  
nich a daie owoc / A gdy inż samicya będzie  
miała owoc / tedi riekley sie dośhawia kiedy  
wiatr na nie przynodzi / Duch y wiskosć z sam-  
icya pochodząca. **T** Wpakoż gdy z wiela  
pęczek wyrosnie iedno drzewo palmowe / tedi  
takowey oprawy ani blaskosci sameza nie po-  
trzebnie / ale rodzi dobrowolnie / Woiem inż  
tham między wielem pęczek będzie theż wiele  
samezow y samiec ktorych moc pomieśa sie y  
zchodzi sie w iedno drzewo ktore wiec trwał-  
be będzie y owoc dawa pewniey.

**T** Także gdy inż sie wyłocha to drzewo w za-  
grodec tedi po roku abo w dwie lecie ma być  
w ogrod przesadzono na przodku krieżycza  
Czyrweza lubo Lipca / gdzież threba wstawi-  
ć nie okopować y polewać aby tak mogło prze-  
trwać wsthaniczną skware słoneczną / A po-  
wiadać iż woda troche słona chotia przysa-  
łana wielką czyni pomoc temu drzewu siły ie-  
mu dodawając. **T** Bedzieli theż nie iako  
choce tedi odtopawczy korzenie nalać na nie

2 in Drog.





drożdzy wina starego/abo zbyt nie iakoby wlo-  
si okolo korzenia oberznac/ abo iednak w ko-  
rzen roszczepiony wbie klin swiezy wirzbowy/  
To też drzewo nie rychlo roscie ale zasie dlu-  
go trwa/ a przed stem lat owoczu nie dawa iak  
ko pise Plinius. **E** Gdziez wiedz iz owoc  
tego drzewa nie wissa z swego drzewa na sy-  
pulkach tak iako wisaig owoce innych drzew/  
ale ma stolec nie iakie iakoby lgowki małowe  
ktore naprzod wynikaja na galgali/ w tych je-  
sie owoc zawlezuie/ ktore nie otwieraja sie z  
wirzchu iako glowki rozey albo lilicy/ ale ze  
spodku od galazi na ktorey wynikaja/ a potom  
odpadaja precz iak skoro z nich wynidaja dociel  
se dobrze wyrosle/ A ma to drzewo na samim  
wirzchu iakoby strzyneczke nieraka abo mie-  
seczek/ w tym zebowa materia mielka/ ktora  
wielka pomoc dawa materien y sposobowi da-  
ciillom/ ta strzyneczka gdyby zerwana byla/  
tedi wshytko drzewo palmowe wsiacha.

**E** Ten owoc dacillow jest cieply a wilgotny  
w stopniu wtorem/ Czynn miaszka krew a tru-  
dny jest ku strawieniu/ wshakoz jest strawnie-  
szy nizli figi suche/ a wiecny moze pobudza y  
wywodzi/ ale kto sie go ieste zwyzej tedi czyni  
zapieklosc w garobu itez slesiony/ takiez thaki  
miewa w sobie grube wilgosc y odimanie cia-  
la/ Zehom y dzigslam ten owoc jest skodliwy  
gdz czyni boleść w wscielch y w zoladku/ ale w  
drugich rzeczach nad inye owoce jest zdrowsi



30 dzle/ Zhat iz też y w przygodzie siane moga  
dawać dostateczny on uc nizi bywaig przes-  
dzane w ogród/ A przesadzanie ich nie ma bie-  
za mlodu ale gdy już drzewo prawie moze we-  
zmić/ aczkolwie samo rodzi chocia w przygod-  
te zpecki wyrosle/ przeto iest to na woli kazde-  
go chceli te przesadzic/ by iedno to przesadze-  
nie bylo kzyjeza Listopada w cieplych kra-  
nach/ zasie w zimnych Marcza/ w mienich  
lepał Stycznia y Lutego/ Gruby zaga gle-  
botki y dalekiego rosladzenia/ bowiem od wia-  
trow czesto ie chowierzgcich nalepien sie drze-  
wo to kocha. **E** Moze też y szczepiono byc  
Marcza y Kwietnia w drzewo pigrowe abo  
w sliw bialych/ tak za skos iako y w pialak acz  
kolwie drudzy szczepia w iabloń. Potrzebne  
też pokraplania y czestego okopowania ziela  
szczepionych czasow/ a tak ma byc sprawiano  
aby pien tego wyrost dziesiec abo dwanasce  
stop wzwyż nad ziemię. **E** Jestli by temu  
drzewu hrobaci przyzili zolci a kosmaci ktho-  
ry ie pospolcie przeiadaja aż do drzenia/ te-  
di ie trzeba wybierać bez wrazu drzewa y palic  
ogień blisko nanietmisy y owsem Palladius  
powiada iz od samego bliskiego ognia katoul  
hrobaci wietaja y giną. **E** Chowanie  
też iabliu tim obyczajem bywa/ zebrałszy co  
natwardsie dać sie im oblezeć/ a gdy już pot-  
żnig byc slobpckasie w iakie naczynne gliniane  
tamże napelnimisy zakryć y zamazać smolą  
abo gipssem/ potom zakopać w grube na dwie



### Sorbach/

**S**orb jest drzewo w ziemi refo-  
skien dobrze znaiome/ iablika  
rodzace kthortch rodzaj iest  
dworaki/ Bowiem iedne sa  
małe a okragle te samica te  
go drzewa rodzi/ Drugie za-  
si e wiecie a podługowate ktore samiec dawa  
To drzewo milnie mieszca wilgotne/ ku chlo-  
du sie sklaniaigce/ przeto pod gorami wiecny  
sie kocha niz też w podolu ktore iest od gor da-  
lekic/ Ziemię też potrzebuie barzo klustey y ow-  
sem gdzie to drzewo samo wyrosła iest tam  
perony znak klustey a dobrej ziemi.

**E** Sietg sorbowe pecki kzyjeza Styrz-  
nia Lutego y Marcza w zimnych krajach/  
zasie w cieplych w Pazdzierniku y w Listopa-  
30





sthopie gleboła gdzieby słońce dochodziło  
dnem wzgora naczynie przewróciwszy/ a za-  
kręć ziemię y dobrze obfłoczyc/ Albo ie też su-  
szyć na słońcu na dwoie lub na troie rostro-  
wszy potem chowaia/ A gdyby ich chciał poży-  
wać thedi ie pomoczyć w okropie goracim/ a  
tak odmięknąwszy smaku zasie nabywaia/ czy  
tego/ Druży lepak zbieraia ie za zieleności z  
ich sypulkami/ a zawieśaia na suchych a cie-  
nych miejscach aż do czasu pożywania.

**C** Drzewo to jest twarde a ostre wszakoz bar-  
zo kruchkie dla tego czyscie sie hebluje/ Przeto  
sie godzi na strzynie y na inie naczynie ktore  
bywa ku heblowaniu/ bowiem samo drzewo  
jest czynnawne/ Owoc tego drzewa zimny  
jest y suchy dla tego żywot zapieka by też y na  
dostałby był/ Przeto biegunkę ciępiacim jest  
zdrowy.

### O Mirie.



**M**iris jest drzewko male pospolicie ro-  
snące przy morzu gdzie morze czasem  
wylewa/ Powietrza żąda ciepłego a-  
bo miotnego/ aczkolwie y zimne scirpi tako Al-

7 berus pise/ y w naszych schronach iesli tego  
drzewka iden rodzaj ktori przy borzech rosce  
na mokradni wszakoz owocu takiego nie da-  
wa iako w krainach pomorskich y owsem w  
moci temu nie ma żadnego przyrównania.

**C** Ziemię żąda piaseczystey chudey a sytli-  
wata pospolicie bywa w płoninach/ la mnoży  
sie to drzewko zamorskie aczkolwie samo z sie-  
bie/ wszakoz y z galazek sadzonych gdy thilto  
od korzenia beda wyrwane.

10 **C** Owoc tego zimny jest w pływym sthopa-  
niu a suchy we wtorim ktori tu letarsiu sty-  
ży/ naprzod iego kwiathki pochlina liscie/ a im  
swieższe tim lepsze/ Owoc też w dostalosci ze-  
brany trwa w moci aż do dwu lat/ ale gi trze-  
ba na słońcu suszyć/ Liscie też trwa dlugo a-  
le kwiathki nakrocy w moci bywaia zachowa-  
ne.

**C** Owoc tego owocu dla ciępiłości  
jest zatkac y potwardzac/ Przeciw wrzazaniu  
y cieżemu żywota abo też w planow niewie-  
scich dla niemożności zabierzenia abo dla  
zbytney wilgotności owoc ten ma być dawany  
ku pożywaniu/ abo sok z niego wyschniony/ A  
nalepszy jest na to sirop z soku tego z cuktem  
dawany a nie masli cukru thedi z miodem  
ktorci sok może być w moci do roku zachowan  
gdy tillobedzie dobrze wwarzon.

**C** Proch z niego abo też y sam owoc rozua-  
rzony gdy z białkiem iatecznym obczyaiem  
emplasteru bedzie przykładan okolo peyka a-  
30 bo na dolek/ tedy wrzazanie zbytne zasthana-  
wia/ takie y biegunkę okolo nirek y żywotcha  
obkladacie/ Moze też na thod być naparzenie  
okolo spodu warzywszy iego liscie w dzdzew-  
nici/ To też bardzo pomaga rzeżam niewie-  
sciem/ Takie to naparzenie nog na skoniach  
y na czele/ spanie przywodzi goraciznę ciępi-  
cim/ bolenie też głowy ktore bywa z febrą ostrej  
oddala woreczek z wirzecholkow tego drzewa  
w oczele warzony a na wirzech głowy przylla-

40 dany/ zasie w dzdzewnici te wirzecholki warzo-  
ne w woreczku a na pepet y na łono kładzo-  
ne pomagaa przeciw bieguncy bolesci żywo-  
ta ktore bywa z ostrości goręca rostopiające  
go wilgothi w żywocie/ **C** Sirop thez z  
kwiathkow iego na przerzezono choroby po-  
maga barzo/ takie y ptoch z kwiathkow w po-  
karmie dawany na ty rzeży pomaga/ y rany  
goi w nie sipany/ a w zarań naczęzo poży-  
wany czuchnienie z ost oddala ktore pochodzi  
50 z niedostatkem żółci gdtowego.

Quiten-



**A**uicenna też piśe iż ten proch wpełnie biegunki / zbitnie krwio cieężenie / poczenie y fluxi główne do członków zastanawia / a wsciera nie w łazni liściem albo kwieciami mirtowym / wpełnie wilgoci zaścórne wysusza.

**O**leż też z nich albo y sol liścia warzonego włości czyni w ciele trwale niedopuszczając obłazowania / Czynnici też długie y czarne / a le to własnie nasieniu tego służy. **E**lście też suche pod pachę trzymane czuchnięcia nie dopuszczają / także y z dygłsi smrodności oddają y na bolące żłi gorące y na sparzeliny z oliwą emplastrowane / ogień oddają.

**O**woce także przykładany / przyświeżają broni. **E**mplastr też z owocem warzonego z winem dobry jest na odmięczenie stawów / a liście w winie warzone / a na głowę przykładane oddają sode / to jest zbytne spanie / także oczu zaćmienie / a gdy z oliwą będzie warzone / wtedy bolące żłi odmięcza. **E**ż ten owoc albo proch z niego lubo z kwieciami / pochwierdza serce oddalając drżenie / także y żółgdel dawając temu posilenie / a zwłaszcza Confectia która w aptece rob żową. Nasienie też mirtowe niedopuszczają ścielania zbytków do żółgdel / a sol tego na włascenie niedzwadła pomaga.



## O Pieprzu



**P**ierz drzewo jest niskie tylko w ciepłych się krajach rodzi / gdzie słońce barzo pali / iako na górze Caucasus /iego drzew sercega weżowie iako piśe Zsidorus. Przeto o-

ni ludzie gdy chcą pierz zbierać / thędy lasiego zapalają / a tak weżowie przez wciętą / dla tego złarna pieprzowe kłose są białe z przyrodzenia stałą się czarne y suche od przypalenia ognia. **W**szakż Diascorides powiada / iż są racent chcą aby się pierz indziej nie mnożył / susegi w pieczach aby tak niemiał mocy ku rośnieniu w innych krajach tylko y nich.

**M**oże też rość to drzewo w mierniejszych stronach / wszakż będzie bez owocu / a z adną mądrością y nas nie może być pożyteczne tego sadzenie. **P**ieprz suchy jest ciepły w trzecim stopniu /iego moc jest trawić y rozpuszczać grube wilgoci. Proch tego w nos wtłaknięty kichawke pobudza. **M**ożg twierdzi y cięższy od śległy y bytniejszy.

**W**ino pieprzu warzonego / suchymi figami członki duchowe cięższy od lipkich wilgoci / a barzo pomaga przykurko dychawici która bywa z zimnicy przyćmiony. **P**roch też pieprzowy z figami pożywianiem strawność żółgdel naprawia / wszakż ludziom ciepłego przyrodzenia iako tym którzy kolery y y krew panule / pożywianie tego jest nie zdrowe / bowiem barzo rozpuszczają wilgość / a czasem trąd przywodzi.

**A**uicenna piśe iż proch pieprzu tłuśczonego na rany posipany / kłssa się a mięso kazi / a z miodem pomazany w wsciekach na podniebienie na squinancję dobry jest y płuce też cięższy /iego picie z octem / y też pomazowanie na lewy bok / gdy się na bolące żłi słożony / także moc y wywodzi y płod z macicze niewieściey wyrzuca y zarodek wpełni / a tho czyni barzo mocznie.

## O Żalowieżu



**Z**alowież drzewo powietrza ciepłego potrzebuje / albo iednak wolnego / bowiem w borze zimnym nie kocha się / albo iednak owocu nie dawaj iako ma być. **Z**iemie żgda prascz / y chudey y też sipticy / nawiecy się kocha y rodzi przy brzegach morskich.

**N**a gorach też y na miejscach kamiennych y płonnych rado roście.





**T**ego cienia boją się wędrowie/iało ponia-  
da Diascorides/ przeto Plinius piše/iż owoc  
tego dobry jest przeciw iadowi wszelkiemu/ko-  
cha się od połamania suchego z ziemię / przeto  
zbytnia wilgość iemu nie lubi.

**T**ego drzewa dwoiaki jest rodzaj/samiec  
który wysoko rośnie ale mało owoców dawa-  
Samiec lepiat niżej rośnie wśakoż więcej  
dawa owoców/który bywa mały a okrągły/  
naprzód zielony/po tym czarny gdy się dosta-  
wa/ale piwny trochę b. unatny.

**J**est też tego trzeci rodzaj w krajinach cie-  
płych daleko czubniejszy i lepśy/którego owoc  
jest rumiany a niemający iakoby drobne wisnie  
Wśakoż każde tego drzewo jest krzesłowate/  
chropawe a iakoby pchałce. Liści też drobne  
ma a świeżyste y zawsze zielone. Jest też drze-  
wo to wiecny lesne niż ogrodne/boule sam  
się rodzi w lesiech/wśakoż może rość y w ogo-  
rze gdy będzie w sadzone.

**M**ożesz sadzić iego ziarnka albo też y drzew-  
ka z korzonki wyrwane/ albo odrósłi od korze-  
nia macieże oderwane/y a iho Luthego albo  
Warcza/ale sadząc nie trzeba korzonków gla-  
boko ziemią zakrywać/ani też czeszo ziemią  
okopować/chyba iżby miejsce było bardzo od-  
słoneczne upalone. Oprawiania też ani obrze-  
zowania żadnego niepotrzebne/ wytworzy  
by kto chciał sobie tu lubości sameż a tego przy-  
prawie aby wyższy wzrosł.

**D**owiada się też iż samiec nierodzi aż- 50

by sameż a bliżej przy sobie miała. Ono ie-  
go zbiera się gdy już po rumianosci zmieniał  
czyrnie/ to bywa aż na wiosnę po zimie/ko-  
ry jest ciepły a suchy/ przeciw zimnemu ka-  
stowi bardzo pomaga tak pożywany albo w  
nie warzony/aby chori wino pił a ziarnet po-  
żywał/moczi ziarnet iego do dwu lat/przeciw  
bieguncie ziarna iego warzone w dżdżownicy  
bardzo pomaga gdy się w tym chory będzie  
mył w wannie. **B**ywa też i iakowczu  
10 olej bardzo pomodczy przeciw zimności czwar-  
tego dnia każdy dzień go pożywać w poła-  
mie tak un czoby złoty zawążył. Pomaga też  
y na boleść wnetrzną gdy im bolące miejsce  
będzie pomazowane/takież ludzkom wypadają-  
cim w wielką niemoc bardzo jest pożyteczny.

**D**rzewo to jest czudne y woniące/ z kto-  
regu rojen tu przeciwnie mięścia wczyniony/pie-  
czystemu smaku przydawa. **C**zynią też z  
niego liści/łupki z których pić zdrowo przeciw  
20 iadowi y też trucinie. Galazki iego gdy będą  
w wodzie lub w winie warzone z liści  
choć y z ziarnki/a tym gdy będą se-  
dywinne lub iakieś okwie i se wy-  
parzone zatkawşy czyscie  
dżure wierzchnią/tam  
y sam potać/atac/  
tedy takowemu naczyniu smrodliwosc  
odeymną/a wonią do-  
brą czynią.





# Wtóra część tych kriag o drzewach nie płod;

nych które też przy domach o przy  
dworzech bywaia.

## O Wierzbie



**W**ierzba jest drzewo znane które w ziemi leda gdzie wszadzo ne hnet wzgórze wzroście/zwła szcza na ziemi wilgotnej a pu chliney at o sypkich barzo sie ko cha/ a nie aleboło wpuszcza korzenia. Nale picy sadzić gałąz dwuletnią wez ym w zie mi doł tołem albo pałem/ tamże wstawić za ostrzynę miasz koniec oncy gałęzi/ a tak otoko zasipać doł piastem łamienistym/ albo ziemią sypką aż do wierzchu/ albo jednat tąż zie mią zasie zasipać/ Alie trzeba baczyć aby ga ląz sadzona tak była obroczona ku słońcu/ i ta ko stała na swym drzewie/ bowiem tak wszadzo na lepiej sie ko cha.

**S**adzenie ich dobre bywa kieżieja Paż dziermka y listopada/ także y Lutego/ wśatże lepiej Marca/ gdy już miazga pocyna być za skora/ albo sok siewczy. A kwietnia y też ma

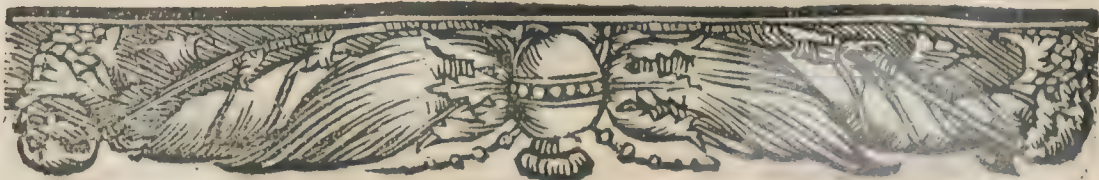
1 ia trzeba y dołu obcinać/ zgołowie sie pusci krom wierzchnich łatorosli/ które też zarwie trzeciego albo czwartego roku maia być row no obcinany/ hesc stop nad ziemią. Wśatż im niższy będzie pień tego drzewa przy ziemi pod gałęziami/ tym też możniejszy będzie ga lęzi puszczać/ y samo też trwałse bywa/ Do wkiem wśatka moc tego drzewa w gałęzi za leży/ które tym trwałse będą gdy sie bliżej zie mie naprzód puszcza/ wrygwy izby sie bal o gryżania bydłeciego/ tedy ie wyszcy zapuszczać maś. **E**drzewa też i sadzić przynamniey dziesięć stop od siebie/ by snadż gesto sibiogę wielkim cieniem nie słodziła sadom/ albo rze czam ogrodniom/ tamże też trzeba obrzeżować każda gałąz suchą y zprochniałą/ a maia być gałązi tegoż roku geste wycinane/ a czo możniejszy zostawiać/ rowną miarą od sie bie/ bowiem tak rychley sie zrosta y lepiej sie będą rozprzyszczać. Wśatż gdyby chciał płoć mieć wierzby może być gesto sadzona według nauki wyszcy napisaney.

**E**drzewa wierzbowego które bez obcina nia wysoko wzroście/ mogą być potrzeby ku poprawie domowey/ iako dechły/ kół lubo pa le/ misy też talerze y inśe narzynie potrzebne. Zasię z wydrożonego mogą być żłoby/ kory ta/ ole rzelne/ z mniejszych gałęzi n ożę czi nie płoć y kose/ łesce/ łelki/ ptafe/ y potłżeb in szych domowch nic mało.

30 **E**jednat y ku lekarstwu godzi sie to drzewo bowiem skora/ łiscie y kwiatki iego maia moc zaciskać y goić wiele rzeczy/ także ma moc chłodzić gorące/ oś seby/ gdy by sok łiscia ten był dawany ku piciu/ także y przeciw bieguncce tenże sok pity barzo pomaga/ a na to też po maga popioł albo proch spaloney skorki wierz bowey w piciu dawany/ y też przeciw wśatkim ranom które we wnątrzu bywaia.

40 **E**jednat y na rany wierzchnie then proch barzo pomaga ku goieniu. Diascorides theż świadczy/ iż tenże proch z ocztm w piciu da wany/ także y na wierzchu przyskadan y/ żel sy suche y poro posila/ a brodan ki spadza. Łiscie też wierzbowe woda pokropiwszy okolo nie mo cnego w gorące obłożone/ chłód barzo czi nia/ posilenie dawia y spanie przynodza.

**E**kwiecie albo zlatne wierzbowych taka jest moc/ iż gdyby która niewiaśta w piciu poz ywała/ śina nigdy niearedzi/ y owsem śihawa sie nie płodna. **E**jest też drugi rodzaj wierz by





Hydrotne mając gałgzi a gibkie/liscie też tro-  
che rumiane/ktora zowga złotowirzba/they  
moc jest wietrza w lisciu y w gałgziach/wysa-  
koż w skorze abo w ziarnkach kwiatkowych/  
niema takiej mocy ku lekarstwu.



## O Bile



**B**ile drzewo jest pospolite/ktore przy plociech rado roscie/ 30  
z ktorego bywaia tresli y pi-  
szalki/to sie też łacno przij-  
mnie gałgzi w ziemie sa-  
dzac/zwalaja od macice o-  
derwane/ktorego skora y też kwiecie sluzi ku  
lekarstwu. Skorka tego jest dwioia / ledna za-  
wirzchnia para/druza spodnia ta jest ziele-  
na y wielkiej mocy/gdyz jest bardzo edwilzaja  
cza y purguia cza/a sok iey sluzi ku lekarstwu.  
Przeciw febrze wystawiczoney ktora z flegmy po 40  
chodzi/przed godzina niz popadnie ma byc  
dawano pie wino wwarzywsi winim szednia  
skorka bowa. Takieź sok iey tak sam iako y  
z miodem dawany gliszy morzi. Ku wywie-  
dzeniu też zastanowionych wplawow sok ze  
skorki w worcektu zagrzany ma byc na ma-  
kie przysladan/abo też lisciu warzonym ob-  
ladać. Naparzanie woda tychto skorki  
warzonych / throche przysladwsi / puchline z  
nog oddala/y boleści ich wnetrzna/ też to czy- 50

ni liscie warzone z jagodkami pospolu.  
Dziwna rzecz jest ten to skorki moc abo też le-  
go korzenia/iz gdy bedzie ku wirzchu ostroba  
na ku lekarstwu/tedy też wirzchem a wsi pur-  
guie/ zasie gdy ię na dol skrobie/tedy thez ku  
dolu wilgotnosci zbytnie zwodzi a spodkiem  
wygania. Kwiatki tego drzewa sa biale  
a drobne ktore wiele kroć przez lato kwitna/sa  
barzo wonne a ku lekarstwu godne/bowim sa  
ma ich wonia glowe y mozg posila / przetho-  
ie niektorzy ludzie na sloncu suszone w polew-  
ki spiza/ale te trzeba cziscie obrac dla robakow  
ktory w nich bywaja/a deszczu na nie nicdo-  
puszczac gdy schna. Rosla też ktora sie na  
kwiecie zastanawia w zarań/gdy wstha bedz  
plokane samey nie polyla ac/flegme z wna-  
trza barzo wywodzi/ale ię trzeba rano zbier-  
rac niz slonice obcydzie. Warzenie kwiatkow  
y owocow bowego w mocnym winie/bar-  
zo pomaga przeciw tředowi gdy thego chory  
czesto pozywa/y krosy też omiya. Bowiem  
to wstkie wilgotnosci flegmiste z ciata barzo  
purguie. Owoc iego iz jest woniey przykre y  
smaku też ciępkiego/niegodzi sie sam ku polar-  
nowi/wskoz drudzy czynia z niego powidla  
y Confecti ku lekarstwu.



## O Cierniu



Ciernie





**C**zernie lubo tarmie jest ma-  
te drzewko a kółce które na  
płoci jest barzo późreczne/  
dla ich ostrości/ które gdzie  
samo roście znamie jest plo-  
ney a nie sprawney zemie/ z  
korzenia tego rozrasta sie po ziemi/ przymu-  
te też w sie ściępienie iabłec/ zwłascza pigw/  
mispulow/ gruszel/ y inſzych drzew tak o tym  
wysſzey namieniono/ wſakoż ich owoc ku pra-  
wemu wzroſtowi ſwemu nigdy nie przypo-  
dzi dla nie rowney a nie zgodney natury drzew  
**M**oże być to drzewko sadzone dla płotow  
z odroſli od macice oderwanych/ które nie wy-  
ſoło nad ziemią wyroſta/ abo też nie głęboko  
w ziemi od korzenia wypuſzczone kwyſaig nay-  
dowane/ by tyſko miały niecz o ſwych korzon-  
kow. Może też ſadzić ich drzewka które poſpo-  
licie wyroſtaig na piaskach/ abo na nizinach  
gdzie we zbranie rzeczeig ich owoc wynoſi/ a  
tak ſie tam z ziemi pusięzaig/ Może też y pe-  
ſtel ich w ieſieni zebranych naſiać w zagrodce  
na ziemi ſiokley y piſzczyley/ a gdy odroſtą  
tedy iew płot przeſadzac we dwie lecie.

**E**o drzewo ieſt zimne a ſuche w piwym  
ſtopniu. Barzenie tego zwłascza korzenia  
abo ſtoki ſpodnicy/ przeciw boleſci ſhawow  
y też dnie nożney pomaga naparzaigc thym/  
a picie też tych rzeczy warzonych w winie/ na  
odmietczenie żółdka dobre.

**O**woce abo jagody tego drzewka zową  
Acacia/ naſig rzeczą tarmi/ moe ich ieſt zapie-  
kać y ſciſkać dla ſwych ciępoſci/ y na wiele in-  
ſzych rzeczy ſą pomoczne/ o czym lekarze ſy-  
rzej piſzą. **J**eſt też drugi rodzaj ciernia/  
które żydowſciem zową/ to na kożdym liſtku  
ma dwie oſtrwi barzo oſtre/ ledne proſig/ dlu-  
ga a barzo oſtra/ drugą lepać mnięſzą krzy-  
wą a mięſką/ przeto ku płotowi ſłakowe ieſt  
barzo późreczne gdy będzie kłobien odſiebie-

**J**eſt y trzeci rodzaj który zową Zelenie  
tarmie/ to nie barzo ſie godzi ku płotom gdyż  
nie ieſt kółce/ ale do winnic z niego bywaig  
dobre pale y podpory/ gdyż one w ziemi długo  
trwaig bez ſprochniałości/ takież gdy nad zie-  
mią gdy zaſchną/ barzo ſą trwałe na długie  
czasy.



**O topoli y o białodrzewiu**



**O**wole dwóy rodzaj ieſt w  
galezi y w roſcie barzo po-  
dobny/ iedno iż topola wie-  
cey wygore roſcie niż ſie krze-  
wi w galezi długie/ a drzewo  
też ieſt nie bywa gładkie ku he-  
blowaniu. **E**o drzewo ma te wlaſnoſci/ iż gdy  
by iego galezi lecie obciął tedy rſicha y gi-  
nie/ a liſcie tego drzewa ieſt prawie zielone/ ku  
ciemnoſci ſie ſkłaniaig/ za miłodu ieſt barzo  
tłuſte y maſciſte/ kocha ſie poſpolicie na mie-  
ſzczach piasku wilgotnego/ iako przy rzekach  
abo na groblach ſławowych/ dla gorach opo-  
cznyſtych y też na glinie długo trwać niemoże/  
Zgłowia iego y z wierzchołkow iatoroſli by-  
wa maſc chłodząca/ zaſiſkaig/ za/ puchline też  
wyciiga y ſpanie pobudza/ którą zową popu-  
leon. **D**rugiego rodzaju topoli ieſt biały/ bo-  
wiem liſcie ieſt na iedney ſtronie zeſpodku ieſt  
biały/ na wierzchniej zielony/ iakoby noc y dzień  
znamionuig. **Z**tego drzewa iako powiada  
Iſidorus w ziemi Włoſkich nad rzeką Fri-  
dane y też w Sirien gdzie żydowie piwym  
byli/ wycieka żywica która ieſt barzo lekarſka  
bouiem krew zaſtancuig/ takież pot/ y inſe ſko-  
dliwe ſłuxy w członki ſciſkaiace/ tego też drze-  
wo





Wo wieciey sie trzewi w galezi wyrastajac niż  
pirowse/torego sposob iesh bielszy y gladshy  
iam w sobie/przeto nadesezti y na tramy ku  
budowaniu godzi sie/aczkolwie ony niebywa-  
ig trwałe. **E** Oboie to drzewo mnozy sie sa-  
dzeniem mlodych drzewek rocznych abo dwu-  
letnich z korzeniem sadzonych. Moze sie theż  
przynac z odrosli ktore sie z korzenia przy zie-  
mi puszczaia pospolicie/gdy tho drzewo bywa  
porabiono. **E** Doswiadczone tez thego / iż  
gdziekolwie galaz taka tego drzewa obonga be-  
dzie scietą / thamże przy oney ranie wynita y  
wypuszcza sie mnostwo galazet gestich dla te-  
go zową ie z łacińskiego rzeczy populus/iako-  
by lud/iż sie mnozy iako rodzy ludzi/tho po-  
wiada Isidorus. Jesze wieccy pisze iż topo-  
la/klon/wirzba sa drzewa mielkiey materiy/  
aku rzezaniu barzo powolne/ ktorzych galezi  
gdy obcinaig tedy zasie wyrastaię wysoko/  
gesto y syroko.

### O brzoscie y o wiezie



**B** rzostowego drzewa też iesh dwonro-  
dzanyeden roscie wysoko a syroko / a

1 przy wodach y bagnistich miejscach pospoli-  
cie rad sie tocha/lise ma syroki a strabowaty  
dla gestosci zytek/ten pospolicie brzostem zo-  
wag. **E** Dlugi rodzy iego iesh mnielszy a  
kraslowatshy/lise theż drobniejszy miawa/nie  
tak wysoko roscie/ten pospolicie zowag Bie-  
żem / z thąd iż siulego tyła moczne bywaię ku  
wigzaniu latoroslami też iego gibkami iako-  
by wieciami moze być wigzanie.

**E** Brzost miawa kwiatti biale iakoby Lipa/  
y woniagce/wszakoz ziarnka ktore z nich po-  
chodza sa niepozyteczne/thysko kwiatti z kto-  
rych przoly miod zbieraię iako y z lipy.

Wigz lepak tego nie mienicwa/wszakoz ku sce-  
pieniu wina obyczałem wyszci namienionim  
iesh pozyteczne/abo też ku zapuszczeniu nanie  
winney macice. **E** Oboie tho drzewo skore  
ma chropawę/ale samo wnetrz mielkie a ku  
wyrzazowaniu powolne iako y lipa / wszakoz  
wigz bywa zawilshy. **E** Moze też być mnozo

20 ne sadzac odrosli mlode od korzenia wyrwa-  
ne abdyz sie snadno przynnuie. Korzenie syro-  
kie puszcza w ziemie barzo gleboko/z tądze bierze  
wilgotnosc ku pożywnosci swey/ku rozmnoze-  
niu galezi y też liscia/ktorymi wdzieczny czy-  
ni cień y chłod pod nim odpoczywajacim.

Drzewa tego moze być pożytek domowy/bo  
wiem godzi sie ku budowaniu aczkolwie trwa-  
lo/tez bywaię z niego piasty do kol wozonich  
y do mlyniskiego naczynia moze sie przidać.

30 Takież khami ku szczepieniu drzewa/z mlodego  
lepak bywaię obreczy na drzewiane sedny/gdiz  
to drzewo gibkie iesh a nie richlo sie zlamie.

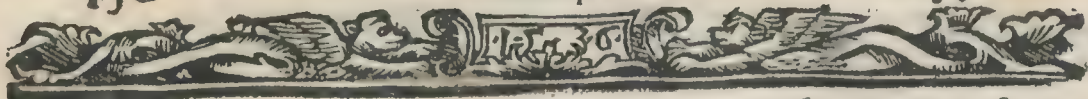
Widly też drzewiane/toporzysty y wiele insh  
go naczynia domowego moze z niego być.

Liscie też iego y lachodrosli mogę być na zime  
chowane ku pokarmowi bydli. Takież y na  
kłodach iego porabanych a na ziemi lezających  
rosta piestrce y wiechenie/przeto drzewo to przy-  
domu iesh barzo pozyteczne.

40 **E** O sawinie

**S** awina iesh drzewko niebar-  
zo wielkie / zawsze zielone iako-  
by Jakowicz / bowiem ie-  
go naturze barzo podobne/  
ale listki ma na wraze przypo-  
mnych troche zielenshe / tocha  
niezle na kazdim miejscu gdy y zimne poniee  
trza





1 zielona/gdziż prawa sawina stłania się wie-  
centu modroscei.



## O Jedlinie/swireżinie y Modrzewiu.



trzechci ppospolicie zatonięci tochara ię w 20  
nim sadzącie w swych wiridarzach/ bowiem  
one je wpech stron wkoło galazki czyste roz-  
puszcza gdy pod nim będą podpora czyniony.  
**C**Może być sadzono nie tylko odrostami z  
korzeniem wyrwanymi/ abo z korzeniem rozdzie-  
lonym aby została część ku każdemu galazce i-  
ako sadzą burban/ ale też y same galazki bez ko-  
rzienia radi się przymuig.

**C**Do drzewo ięst ciepłe y suche w sthopyniu  
trzecim/ktorego listki ku lekarstwu służą a do  
dwu lat mogą być w mocy zachowane. W wi-  
nie warzone pomagają przeciw boleści żołąd-  
kowej y wngtrza/ także y przeciw bieguncze  
tak prościej iako y trawey/ obkladanie żywo-  
ta ciepłą sawiną w winie warzoną/ wngtrza  
boleści oddala/ bowiem ięy moc ięst odmie-  
kając y roztopiac. **S**Naparzenie też ięy w  
wodzie lub w winie warzoney na te wstki rze-  
czy pomaga. Jeszcze nad to opławy pobudza  
zarodek z żywota wywodzi y plod martwy/ za-  
włascza w oliwie warzona a macici podsta-  
dana tym lepiej to sprawuje/ dla tego białim  
głowom nie ma być dawana chłuba w wielkiej  
potrzebie. Na wydymanie stolczow z zimney  
przyczyny pomaga barzo w winie abo w ocze-  
cie warzona/ gdyby niemocny nad ięy parą  
parzył się abo parę w się wpuszczał.

**S**Jest też drugi rodzaj sawiny lesney kto-  
ra iagodka miawa iako iakowietale zielone/  
wpakoz ta niema takowey mocy/ a ięst barzo



**S**obla y Swir y modrzew  
mało nie iędnatich natury  
są/ iędno iż Jędnina biała  
ięst a listie dawna Cissou po-  
dobne/ zaś ię Modrzewio we-  
drzewo rumiane ięst wngtrza

Swireżyna lepak szrodek trzymi miedzy ty-  
mi dwiema/ listie też trochę inak się ma y theż  
inaczej roste. Zych drzew nie sięziepią ani sa-  
dzą tylko się samey rodzą gdzie im lubi mie-  
scę zwłascza na gorach/ abo gdy śniegi dlu-  
go trwają tam najwyższy roste/ wpakoz się  
też przymuig y przy domu sadzone gdy ię z  
młodu opatrza y oprawiają. Galazki tych  
drzew zawsze bywają zielone dla ich trwało-  
ści/ bowiem nigdy razem nie opadają/ ale gdy  
ięden listek opadnie iędziej drugi wyrósć.

**S**Aristoteles piše iż te drzewa iż są natury  
rzadkich





rzadkiey y subtilney wilgoci/ przeto ciepło ich  
wrodzone od słońca żagrzane wilgosc one  
wigore laczno podnosi/obraczając w mate-  
ria drzewa/a tak one wysoko y prostho rosta  
malo mając zawisłych sekow/a to dla rowney  
wilgoci wrodzoney ktora też ciepłosc iedna-  
ko podnosi ku wzrostowi/ackolwie też te drze-  
wa pochodzią z wilgoci subtilney / wszakoż y  
tey zbytku natura w nich nie cirpi/ ale ią za-  
skore wyrzuca/ktora potym gdy sie zsiędzie  
a zgesnie od ciepła zewnetrznego obraca sie  
w żywice lipką y też woniającą/dla ktorey si-  
pkosci te drzewa uchylo goreią na ogniu wło-  
zone. Jednak y na roymarthe budowania do-  
mowe są barzo pożyteczne/zwlascza w suszy/  
gdyż w mokrzy nie tak długo mogą trwać gdy  
nie wysychają. Też dla gładkości mogą z nich  
być deszczki/tarcice/y inше rzeczy ku heblowa-  
niu/a dla wysiłkości ich zwlascza ich/ zwlasc-  
za iedliny a modrzewi do okretchow ie biorą  
na maszty y też inше potrzeby długie a wysokie  
Z modrzewi też może być naczyńie trwałe ku  
woszeniu wody/ ale iedlina ani swiżł nie chęć  
długo mokrości cirpią y stawićżney. Żywica  
ich zwlascza modrzewiowa na masce ku go-  
ieniu ran jest barzo pożyteczna.

### O Olśinie



Żsa też jest drzewo ktorego  
nie sadzą ale samo roste z-  
wlascza na bagnach a na  
miejscach wilgotnych. Na  
ogień jest to drzewo poży-  
teczne/ wszakoż y ku budo-  
waniu jest potrzebne na miejscach wilgot-  
nych abo gdzieby kto chciał na bagnie budo-  
waniem iatke zasadzić. Bowiem w ziemi błot-  
ney wnet się to drzewo przymusi y korzenie  
puszcza/w wodzie też leżąc nigdy nie gnie/ y  
owsem zawsze bywa świeże/a gdy wiele palow  
ieden wedle drugiego będą nabite/tedy zrasła  
i się w iedno drzewo czaje. Przeto z tego fun-  
dament bywa mocny a długo trwały. Wy-  
waia też z tego drzewa deszczki y korita lub in-  
še naczyńie wydrożone ktore się rzadko psze-  
paia. Jest to drzewo Jedlinie w naturze prze-  
ciwne/bowiem ta w wilgotności długo trwa  
Jedlina lepał wody ani wody łapania żadne-  
go na się nie chce mieć.



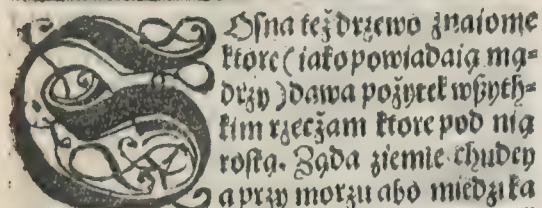
### O Sosnie y o Cisie.



30 40 50







**S**osna też drzewo znaiome  
które (iako powiadaig mg-  
dzy) dawa pożytek wszytk-  
im rzeczam które pod nią  
rosta. Zada ziemię chudey  
a przy morzu albo między ka-  
miennemi gorami wyszyj sie kocha/gdzie też  
wielu przewiewaig/abowilgotne miejsce  
nie dalekie bywaig/tam też to drzewo byno-  
roście. **E**dy bykto chciał to drzewo roz-  
mnożyć/takie iemu miejsce ma obrać któreby  
sie ku infemu niegodziło pożytku/toż miejsce  
czyscie wypyszczyć y zorać/abowidlikiem iakim  
stopać/thamże nasiać nasienia tego nie gle-  
biey tylko na dłoń ziemią przykrywszy/wszak-  
toż trzeba to nasienie przez trzy dni w wodzie mo-  
czyć / a sianie tego ma być w Jesieni w kray-  
nach ciepłych/zasie w zimnych Lutego y mar-  
cja. Przesadzane to drzewo trudno sie przy-  
mnie/obrzezowania też nie ciępl/bowiem za-  
wrzomog galazki/tak drzewa iako y korzenia  
inba sie nie odmłodzi/aczkolwie drudzy mie-  
nią iż to drzewo przesadzane lepszy naturi na-  
bywa/ale ie tak sprawiig iż pierwszy ie sieig w  
skorupkach ziemię z gnoiem pełnych / A gdy  
tam wezmą moc z roku trzeciego ie przejadza-  
ig prosto w grube z ongi ziemią / tylko skorup-  
pe ośluky tamże w grubie/ktora zasypuig zie-  
mią z gnoiem zmieszawszy. Trzeba sie też  
strzedz aby korzeń który sam ieden bywa pro-  
sty nie był naruszony/thakież od bydła chce być  
obwarowane/a dla wyższego wzrostu spodnie  
galazki mogą być za młodu obcinane.

**E**zyska sosnowa jest ten owoc/ktora w so-  
bie zamyska wiele ziarnek / każde osobno mie-  
dzy twardymi łupczykami/z tychże nasienie  
bywa/które sie ma dostać na drzewie aż do li-  
stopada krieżycza/a trzeba zbierać prawie do-  
state/wszakoz po li sie ięce nie rozpukaig sy-  
skli/a nie trua to nasienie iedno czyscie och-  
dożone/wszakoz ie drudzy chowaię w garnu-  
skach ziemią napelnionych.

**E**dwoc ten pokli ięce ma słusosc w so-  
bie ciepły jest y wilgotny w trzecim stopniu.  
Przeto lekarstwo jest tym którzy dufność w  
pierśiach maig dla zimney slegmy / także na  
dychawice y suchy kłbel jest pomocny/ktory  
Diascorides y Placernus tak sprawiig wczę-  
Nabawszy świeżych sysek przypiecz ich na we-  
glu czako/a tak gdy dwie storczye wierznię y  
spodnię odepniesz same ziarnka zostanę/któ-

rych moc jest odmięćzać / gładkosć czynić /  
odtwierać y też czyscić wszytki członki w ktho-  
rich sie duch zachowuje. Suchoty ciępięci-  
y wyschłym ludzom krew barzo mroga/y cie-  
lesności cheirosc pobudzaig/a mogą być po-  
żywane w pokarmie albo w siropie albo też w  
confectach. **E**dy też tich to sysek palo-  
nych w sie wypuszczany przeciw kłblowi barzo  
pomaga. Skorki też Sosnowe zwłascza  
świeże swę ciępięcię/maig moc krew zasta-  
nowić/nawiecy niewieścię wypławow y bie-  
gunke wśelę z zadku. Zwięza też Sosnowa  
na masce goięce jest dobra. **E**chod drzewo  
dlużey trwa gdy sucha a twarda skora y wierz-  
chu tego będzie z ciostwana / bowiem za nią  
legę sie robaci/ktory temu drzewu barzo sło-  
dzy suszczę ie.

**E**ssone drzewo na gorach pospolicie ro-  
ście albo od nich nie daleko. Jest drzewo  
iadowite/bowiem z tego soku iady przy-  
prawiaig y cieni tego skodliwy jest tym którzy  
pod nim leżę. Zego też sok łaznie żywot zby-  
nie/przeto też skodzi/wszakoz to drzewo psom  
dawane na proch starzy albo nastrobawsi go  
przeciw otruciu ich barzo pomaga. Węgle  
Essonego drzewa dlugo ogień trzyma.

**E**jest to drzewo materiy barzo mocney  
dlugiey a gibley/przeto mnodzi ludzie tute so-  
bie z niego dzialaig/w wodzie też dlugo może  
trwać/przeto do okretow jest dobre/ale naczy-  
nie ku picciu z niego nie barzo jest zdrowe dla ie-  
go iadowitości.



## O Debie



**D**ebowego drzewa jesty trzy  
rodzay aczkolwie naturi wsi-  
tko iednakię / Jeden jest kto-  
ry po łacinie zowę quercus/  
to drzewo krotki piciu miewa  
a zamity - galazki syrokie a  
trzewiste ze wśech stron/ale nie wysokię barzo  
Drugi rodzaj jest który łacinnici zowę Ro-  
uer albo Plex/to drzewo wysoko roście a mię-  
szo/prosto y galazki/wszakoz nie ze wśech stro-  
a pospolicie wngtrz rado bywa wydupniak-  
Trzeci rodzaj który po łacinie zowę Cerrus/  
roście wysoko y barzo smagło/wszakoz nie ga-  
lazki tylko ku wierzchowi / chod drzenia barzo  
mało miewa/a na budowanie jest nalepsze.

Każde







**E** Każde drzewo z tych dwóch dawa żole-  
dziony/głęboko wypuszcza korzenie/a w twar-  
dosci y w trwalosci drzewa iednako rowne/zie-  
mie też potrzebuie mocney dla tegiego trzy-  
mania swego korzenia/gornej abo iednak po-  
dniesionej iakoby kopiec/puchlney ziemie/vil-  
gotney/też zwlaszcza plasczystry nie barzo lu-  
bi. **E** Kto ie chce rozmnożyć może sadzić  
żołędz po polach abo przy groblach stawonich  
by tylko mocne były/a cho ma być kieżycza

**E** Stycznia/Lutego abo Listopada/a ma być  
żołędz zbieran gdy już sam z drzewa opada  
doszaly/ktory wsiadłszy na sloncu chowaia  
swinią na zime/Wszakoz tu sadzeniu ma  
być świeżo zachowan.  
**E** Ale iż to drzewo nie rychło roscie z nasie-  
nia/przeto ktoby ie chciał mieć przy domu/na-  
lepien z lasa wykopałszy proste a młode sadzić  
przy domu. Dawa też to drzewo y drugi owoc  
na liscie rosnące podi debiantami zowa/t ch-  
że sół godzi sie na czymidła y na inże krasny.  
**E** Żołędz iest zimny a suchy w stopniu w wro-  
nym/a trudny tu strawieniu w żywocie/przeto  
nie godzi sie ludzkom tu pokarmu gdyż mieri-  
chło z żołędla wychodzi/a kurzawy grube wż-  
gore puszczaiać/bolenie głowy czyni. Wsha-  
koż na lekarstwo dobry iest/bowiem żywot za-  
piekaiąc/zwlaszcza wdźdzewnici warzony/bie-  
gunki wshytie zastanawia/ y trwie cieżenie/  
wryne też pobudza y wywodzi/a ciaku sienosć  
dawa. **E** Szypulki też abo czapki żoledzio

1 w/takież y debiantki gdyz barzo ciuplie są/prze-  
to zastanawiaia niewiescie wplawy/a sół ich  
leży rany wnetrzne. Proch też ich na rany ze-  
wnetrzne sypany czyści ie/wilgosci ciekacze a  
smrodliwe wysuszaiać.

**E** Zucenna też piśe iż liscie debowe ma w  
sobie ciupłość/przeto rany goi/proch tego w wi-  
nie sypany. Debiantami też z octem słuści  
parchy abo strupy pomazować/ iest barzo do-  
10 bryz/ktorych proch w picu pożywamy/rany we-  
netrzne goi/takież rany ciekacze zastarzaie.

**E** Żołędz theż sam słuczony a na bolące  
gorące zwlaszcza nowe przykladany/barzo po-  
maga. Pieczony też na ogniu abo warzony  
w słodkiej wodzie/nie bywa tak ciupkiego sma-  
ku/y owsem iest ciepleyszy natury/a pomaga  
przeciw iadowi y trucinie wshetkiej/bowim za-  
tyka porę serdeczną y żyłki a drogi do niego/  
aby sie tak iad tu niemu nie rozszerzał/ o tym  
Ysaac świadczy. **E** To drzewo iest barzo  
trwale tak w ziemi iako y nad ziemią/na susi  
y na mokrzy/przeto tu budowaniu iest dobre/  
Powiadaia też iż dymu tego liscia czarthy sie  
bol/wszakoz tego kurzawa/y też goraczosc o-  
gma/czyści powietrze zarazone.



## O Żaworze

Y o Klonowym drzewie.



**Z**awor drzewo iest aczkolwie  
pospolite/wszakoz miewsedy  
iednacie roscie/bowiem w  
lesiech dolnych roscie by-  
no a prosto/ale na gorach  
y miedzy skalami roscie nie  
tak wysoko/iednak samo drzewo gorne czud-  
nieysze bywa tu wshetkiemu nacziniu domoue-  
mu/bowiem nie tylko iż biale bywa/ale też dla  
40 zawilosci a kreposci swej bywa wzorzyste/y o-  
wsem tu dosłowi abo od ziemi wzory miewa  
pietnieysze niz i z wyszych galezi. Przeto po-  
spolicie z niego czynia kupulki pod pokost/ta-  
kież misli/korcziaki y też naczynie inże rozto-  
sne ktore pod pokostem barzo czudnie stoia/  
takież y deszczli z niego czynia na sioły/ktore  
dadza sie czyścić heblować y glaznić dla twar-  
dosci tego drzewa. Z tego drzewa skora szejda-  
nia w picu dawana/ypwot barzo dźliwno od-  
50 miera.

W 3

Klon







**N**on jest to drzewo dosię wy-  
sokie / które po łacinie zowg  
iedni Acer / a drugi Platanus  
od syrokości tego listu  
iatio pise Isidorus. Liscie  
ma miękkie / syrokie a sub-  
tilne na wzraz liscia winnego. Diascorides  
powiada iż to drzewo jest zimney natury y su-  
chen / kthorego liscie w niemoczach cieplych a  
wilgotnych jest barzo pożyteczne / bowiem nie-  
żyt lub saple z głowiy oddala / y zapuchłosc o-  
czu. **W**oda liscia tego warzonego abo y  
skorok / bolente zebow oddala y też inszych kosc  
Dla też mocz od miękcza y ostramiat wpi-  
li gorące boleści / dla tego powiada iż list te-  
go dobry jest na sparzeliny / zwłascza z inszy-  
mi chłodnymi rzeczami przyladany. Zego też  
warzenie w winie lubo y skorok / pomaga prze-  
ciw iadowi. Do drzewo chwali Plinius. li. xij.  
ca. ij. Moga też z niego być deszczki y naczyn-  
ie insep domowe / wbafoz ony radysie pada-  
ia / chyba iżby nie z czalego drzewa były ale z  
zwierci roczeyioney.

**J**est też y drugie drzewo temu barzo podo-  
bne w lisciu y też w posposobie / kthore po łacinie  
zowg. Splus / z tego bywaia talerze czudne /

deszczki y też iarzma wolom do plugu / y insep  
naczyne rostkosne.



## O Buzu



**J**est to drzewo dosię wyso-  
kie / na gorach posposobie sie  
rodzi. Isidorus powiada iż  
owoc bukowy jest trągra-  
maty / skorok ma miękczy-  
sz niż żoladz / kthorego iadr-  
to myszy radzi iedza / y bezurkowic od niego r-  
ia / Cotebie też lesni y Jarzebie radzi sie imi-  
karmi / zwłascza w polnocnych stronach / y  
owsem wpietkie zwierzeta bukwie pożywające  
tyia od nich / dla icy słodkości / iedno iż ludzkie-  
mu żoladkowi nie barzo sfolguie dla zbytnich  
dymow kthore wzgore grube pochodzą / tako y z  
żoladz / a kthaz od nich głowa bala / y bywa  
człowiek tako piany. Jednak zwierze wpietkie  
kthore sie bukwia karmi / miewa krukcie  
barzo y wrzące. **T**ego drzewa sposob go-  
dzi sie na wiele naczynia domowego / tako na  
deszczki / ku wiozouaniu krag / na siodla / skor-  
ki y rzeczy insep / wbafoz te rzeczy nie trwale by-  
waia





waig/gdyż hrobaci to drzewo rady toczg/a  
to dla rzadkości tego matericy / które też drze-  
wo do hutn sztarskiej barzo jest dobre / gdyż  
niego bywa popioł czysty ku działaniu sła/a  
to za świeżę pokł sie go hrobaci nie imę tho-  
czpć. Bywaia też na tym drzewie kwiatki i  
pomy podobne/ale nie tak woniące/z których  
też pezoły leśne rady miod zbieraia. Na ogień  
też to drzewo jest barzo dobre.



## O drzewie Jesionowym y o

Kłopotyńne.

**J**esion jest drzewo dość wy-  
sokie w kłusach a w wilgot-  
nych gatach rado sie kocha/  
aczkolwie też y na gorach ro-  
sie/ktorego drzewo na ro-  
maite natężynie domowe go-  
dzi sie / nato nadybie wodowe y na osi / thateż  
na obrecz do kadzi y na drabiny / także y na  
budowanie godzi sie / wśakoż niechże ziemię do-  
tykać gdyż na niej hnet bieżnie.

**C** Pninus pisze / iż liście Jesionowe przecho-  
tadowi jest pżyteczne / bowiem sół ich wycis-  
mony przeciw włgęntu weża barzo poma-  
ga. A takowa jest mde tego drzewa / iż też cze-  
nsta tego weżowie sie boia / a gdyby sie weżowi  
prydało leżec między ogniem a liściem Jesio-  
nowym / woli w ogień wleś niż między Jesio-  
nowy list. **C** Skorki też tego drzewa żywo-  
zaniekaia / y wracanie zastanawiaia / ktore p-  
chodzą ze młodości / moci zatrzymawiaia / a  
to z drzewnic / a abo z oż tem warzone a na-  
żoladec przykladane. **C** Co drzewo jest cie-  
ple a suche w stopniu wtórym / ktore pierw-  
kwinie potym list pusei / gdy kw / aeli opadną /  
a tego jest dwoy rodzaj / jeden mały / drugi wie-  
kszy. pierwszy jest zawity / dobowemu drzewu  
podobny / drugi nie tak sekowaty / wśakoż obo-  
nego liście bydlu jest barzo słodkie. **C** Wodki  
też ktore nanim rosta ku lekarstwu słuza / ha-  
myjem pozyswane / bowiem biegunkę stanowią

**K**łopotyńna jest drzewo Je-  
sionowi barzo podobne w li-  
ściu y w posthawi / ledno iż  
jest mniejsze / a przy domiech  
abo na wyprawnych mie-  
scach rado sie kocha. Co  
drzewo miasło owoc / u rodzi w mecherzylach

1 ziarnka nie takie słodkie a nie wielkie / trocha  
podługowate / ktore na sobie żadnego miosa  
ani skory miękicy nie maia / tylko czarna pe-  
ste twarda / tako orzech / ktore też gdy zeschną  
mogą być długo chowane. Ludy niektorzy  
paciorli sobie z tych ziarnek działaię / powie-  
dalac / iż kto je przy sobie nosi / takowemu pio-  
run ani żadne czary słodzić niemoga.

10

## O prżmielu y o wistwinie



30

**P**rżmiel jest drzewo nie bar-  
zo wysokie / jstego sposobu  
gładkie / kłuskie / przecho-  
tawu subtylnemu niezle-  
ale te wždy trzeba żelazem  
rzezać dla truchłości. **C** Wod-  
dawa na cztery grani / a postawę / y przyronę  
wśakoż nie pżyteczny / samo też drzewo mianac  
sie niegodzi tylko na tropidła lubo na wrze-  
tiona ku przedzeniu.

40

**W**istwina też abo tako drudy zowa kszlina  
abo młolietina / drzewo jest małe / liściem glo-  
towit / zbowi barzo podobne ale w praci dro-  
bniejszy / pospolicie rośnie na piasku przy rze-  
kach / gdzie woda czasem wylewa / abo lednat  
przy bagnach. **C** Pracie tego drzewka jest

50

34

czudne





czudne cienie a gibkie kłose rzeżę kieszycza  
kwietnia gdy sie już w nich sół rozeydye / z  
nichże czynią polkoski do wozow / kose theż y  
klatki ku chowanu sirow a bo y ptakow / cho-  
cia kofyki ku nošeníu chleba / aczkolwie też ta-  
kows kose mogą być plecione ze złotowirzby  
korzenim też tego drzewka obwiezuią topo-  
rzyska sirow kuos y też rzeżatow ktoremi wi-  
no obrzajuią aby sporęby były ku mocznemu  
trzymaniu w reku.



### O Brzozie



**B**rozowe drzewo drugdzie  
roście niskie / drugdzie theż  
wysokie / ma list / skłki osko-  
nemu barzo podobny / ko-  
rzeń jego barzo jest twardy  
y zawity / thak iż też z niego  
czynią czyste korezaki ku picciu / z thego pręcia  
czynią miotły ku wmiataniu domow / y dla  
karama dzieci / bwiem to pręcie bywa gęste y  
gibkie. **E** bywa na tym drzewie nasienie /  
wśakoż prożne / ktorego niegdzie ludzie poży-  
waią chleb z niego czyniąc.

**E**żo też drzewo miewa w sobie sół słodki  
wśakoż trochę ciępi / przeto ludzie wieini na  
wiosne pospolicie przerebiuą skore tego drze-  
wa / z kądże sół wychodzi obkwićie / kthory pna  
miasto wina / takowe picie aczkolwie pragme-  
nie odeymuie wśakoż odyma / nie wpaśa / ant  
tuczi ciała. **E**żen też sół na słoncu długo cho-  
wany w jakim naczinnu / obraca sie w lipkosę  
tłustą ktora bywa iako masę. **W** niektórych  
stronach ludzie z skor tego drzewa wypalaig  
sół smierdzący a czarny / lipk. theż iako smola  
na wiele rzeczy potrzebny / v nas to dzieciom  
zową.



### O Ślireżynach



**S**treżyny / drzewko jest  
cienie a kolące ktore sie po-  
ziemi pnie y theż przy drze-  
wach / niektóre je niedzwie-  
dzinami zową. **W** płot jest  
barzo godne dla przelazow  
wśakoż samo sie nie godzi / ażby między Ci-  
nim albo między innymi drzewy było / kthore  
thak można sie ich dierzyz sie od nich nieod-  
dziela. **E** jagody ma podobne Jeżynam  
abo Malinam wśakoż wregleyse niż mali-  
ny / ktore niewiaśny y dzieci pospolicie radzi  
bieraig / iednak y swinie radi ich pożywaią.  
**E** może to drzewko sadzono być nabyw-  
iego korzenia albo rożdzet / abo theż y z jagod  
dostało zebranych / y chować ie do porządku  
wiosny





włosny/choć by też poschły/współ taczno się  
przymuig w wschodzą na wiosne siane.

**E** Drzewo to iako pise Constantinus/zim-  
ne jest y suche/przechy wirzchołki jego poma-  
gaia na spazjeliny y też na wrzody zapalone.  
Przeciwko czpudności oczu/skorki jego maia  
być stłuczone z iatecznym zółtkiem/y przykład-  
dać na oczy przymieszawszy trochę pastanu.

**E** Przeciw bieguncce sol z łatorosli jego z wo-  
dą ieczmienną ma być przyprawian na kłis-  
terowanie/ abo z nich emplastr uczyniwszy z  
białkiem iatecznym a z octem przykładać na  
łono y na nerki/a gdyby ta biegunka była dla  
takiej wady z wirzchu zstępującej/ tedy przy-  
palawszy trochę soczewice dać jej pozyswać z  
sółcem tego drzewka.



## Agnus castus



**A**gnus castus/ na rzecz na-  
he wyskłada się czysty bara-  
nek. Jest drzewko male tak  
zimne iako lecie zielone. Nie  
któży to włoską wrzba zo-  
wają/ na mokradlinach wie-  
cej się rocha niż na suchy/ tego drzewo twarde  
jest a liść ma oliwnemu podobne.

**E** Przypodzenie ma ciepłe y suche w trzecim  
stopniu/aczkolwie Auicenna powiada/ że jest  
ciepłe w pierwszym/a suche w stopniu wtórym

7 Ku lekarstwu służy tak liście iako y kwiatki/ a  
współ kwiecie więcej niż liście/ które własnie  
Agnus castus zową/ trwa w mocy tylko do ro-  
tu na wiosne zebrane czasu kwitnienia/ wspo-  
ł ku lekarstwu mocniejszy jest kwiecie niżli z-  
wiedle. A zową je Agnus castus/to jest czysty  
baranek/bowiem chęć ofiedleśną wstramnia  
y człowieka czyni pokornego iakoby baranek/  
zwłascza gdy go nakładzie kto w postel/tebi  
broni ciaku namlethy ani zmagania przez sen.

10 A iako rezy Auicenna/ iż łono ku tedy rzeczy  
ma być naparzano wodą w której to kwiecie  
abo liście warzone bywa/takież y sol tego po-  
trzeba pić. Albo to liście w ocetie wwarzyć/ a  
trochę bobrowych strojów przyłożysy mo-  
na obkładać. Przeciw niemoci którą gomor-  
rea zową/ warzą w tego soku trochę bobro-  
wych strojów y dawaia ku picciu. Takież wy-  
mywanie wodą tego drzewka warzonego/ma-  
tice wypłuki zbytki niewieściey wysusza y same  
sciesnia. Przeciw litargien niemoci warzyć  
20 to drzewko z oliwem/palwią/ w słonecy wo-  
dzie/a tym rosolem można nacierać głowę  
w rękę/ Auicenna pise/ iż gdyby niewiasta bar-  
zo chęć wstępsot y napadła/tedy ta bywa od-  
dalona podkurzaniem tego drzewka. Liście też  
tego/ wplakie iad y wrzania. Gdyż godzi się  
wiedzieć iż niektóre są rzeczy gaszące chęć psot  
liwosci/a to przez zgaszenie plemienia w ko-  
nie iako siemie lactuli/molunowe/citrullone  
30 torbassowe/kurzey nogi/ ogorkowe/ też y silia  
ferriola/ocet/camphora. Drugie lepa to rzi-  
nia wyniszczaiać duchy ktemu pobudzające a  
wysuszące plemie/iaka jest ruta/ maiorana/  
kmin/ agnus castus/lebiodka/y prości kopr-



## O Buxbamię

**B**uxbamię aczkolwie w ciep-  
łych krajach rośnie drzewo  
40 wysokie/ twarda a czudne  
gałazki y liście maiać zam-  
ię zielone/ współ w zim-  
nych stronach nie może tak  
wysoko wyrostać/ tylko jest drzewo niskie/ ie-  
dnak postawyszy gałazki y też liście nigdy  
nie traci/ z których zimie wieńce bywaia/ pnia-  
ne zielone barzo wdzięczne/ a tko gdy iniego  
ziela na to nie dostawa.

50 **E** Może to drzewo być mnożono nie tylko  
odrosti

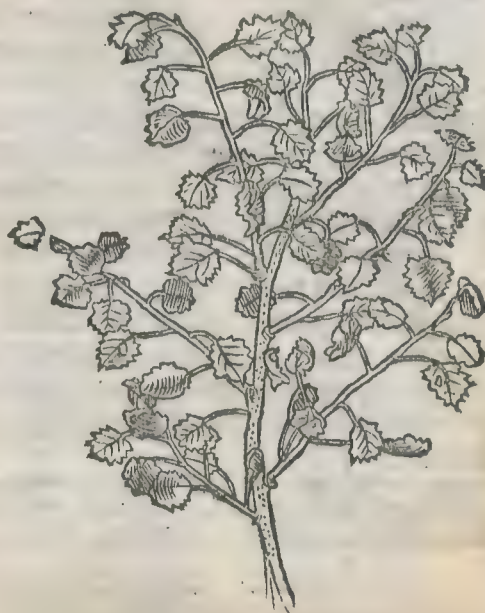




## O drzewie ossowym



10



20

odrosti sadząc od macicy oderwane / ale też y same gałgzi gdy iedno świeże / przylmują się w ziemię wstawione obrzazawszy gałgzi bez wirzchołku. W naszych stronach rozsadzają je na wiosnę krzaki rozrywając a tak je mnożą / ale potrzebuje ziemię ciemną a dobrze tłuścić. **E**st to drzewo jako piše Alphredus twarde a ciepłe / przeto nie pływa na wodzie ale tonie / iż niema porow odwróconych dla gęstości a zjadłości. Krzaki albo oskrzynny tego drzewa iż są zimne a suche / dla tego wspaniałe w wodzie warzone / włosi padające za stanowią jako powiada Dioscorides. Farbuje też włosi gdy by te są wodą twardą częściej mył. **K**osie to drzewo w ciepłych krajach na kamiennych a opoczystych miejscach przeto też jest twarde y zawile zwirzeć / wspaniałe wgnęz jest gładkie y ku h. b. łowaniu powolne. Figury też y rżazanie wszelkie na nim wytręd długo dźierz. Wywala z niego częściej grzebienie / laski / do nożow okładziny / piszeczki y tabliczki ku wyrzeźwowaniu obrazów malych a subtylnych / y wiele inzego naczinia wydrożonego ku zachowaniu rzeczy kosztownych. **L**iscie tego drzewa aczkolwie bieleją / wspaniałe nie łatwo opada / bowiem ono ma w sobie lipkę y kłiwatą wilgość która liscie zatrzymawa / tak iż nigdy razem nie opadną / ale zawsze zielone bywają / a swą zieloność czynią wzrostowi wdzięczność y ochłodę po przepatrzeniu.

30



**E**st drzewo Ossowowe białe / podobne do drzewa barzo podobne wspaniałe laski ma na długich szypułkach wyszające / któreby na mniejszy wiatr / tedy drga / a z tego też to drzewo w rzeczy łacińskiej ma imię Tremulus / iakoby zawile drgające. Kosie w lesie samo do browolnie na miejscach nie tak wilgotnych aczkolwie młodzi ludzie sadzą je młode w ogrod ku szejpieniu w nie iablek / wspaniałe twardo bywa ciętki a nie smaczny / iako y samo drzewo ciętkie jest / aczkolwie ku budowaniu może się godzić / zwłascza gdy będzie wysoko a prosto wzrośnie / wspaniałe pospolicie na ogień tego używają.



## O Lipie



**L**ipa jest drzewo powolne / sadzą je przy domach albo w dworzach dla chłodu czynienia. Trwa długo gdy go nie obrzynać / albo nie skłóżyć temu oblanie / a tym lepiej się to 50 cha gdy około niego podpory będą wzniesione   
 Drzewa







nley roście/a gdy sie barzo zstarzele/thedy olt-  
ry wnie napuszczenie czyni mu odmłodzenie/  
K Trzeba też skora skora zwirzechu oczosof-

1 wac/bo wiem thak sie zasie odmłodza y buy-  
nicy roście/A gdy sie barzo zstarzele tedy olt-  
ry wnie napuszczenie czyni mu odmłodzenie  
a to nawierciawby dzłur nad korzeniem aż do  
drzenia oltwy wnie napuszcic / pothym zabić  
czopem lipowym albo takim innym.

10 Eo drzewo gdy ma być sadzono chce być  
obłożono przy korzeniu krowinczami/abo ta-  
ką ziemią tłustą/owsem też obśipawby w gru-  
bie/a tak łatwie się przyjmie gdy iedno z pir-  
wodku będzie często okolo polewane.

Niedawa żadnego owocu pożytecznego/ i  
to ziarnka zielone/współ z kwieciami jego pe-  
ty wielki bierzga pożytek tu czynieniu miodu.

E Jest wiele innych drzewy ogrodowych y  
też lesnych/które iż w naszych krainach nie są  
znajome/abo snadź acz znajome wpa-  
żają mało pożyteczne/przeto tu są o-  
puszczone. A przytym będzie

20

koniec tych Kriegi.





# Siódme Księgi o Łakach: gajach: o wiridarzach/y też o rzeczach tych ktore samy dobrowolnie rosta,

**G**dyż już wyższy dostateczna dana nauka o sprawianiu rol/winnicz /ogrod-  
ow/y rzeczy tych ktore na nich rościć oprawiania y dozrienia potrzebuja.  
Teraz już powiem o łakach/ o lesiach/ktore nie potrzebuja takiej pracy oko-  
ło siebie. Takie y o rzeczach onych ktore samy dobrowolnie rosta. Przemyśl  
też będzie dana nauka o Wiridarzach/to jest ogrodkach ku lubości ludzkiej.  
**A**le naprzód powiem o łakach przeczą stworzone a ia- (sprawionych).  
tego powietrza potrzebuja. Ziemię też y miejsce aby wietrzy pożytek wzięły ku rozmnoże-  
niu trawy y też siana. Albo tak o łaci odnawiać. Jako siano ma być  
zbierano y ku pożytku zachowane.

**Przeczą Łaci stworzoney: a takiego miejsca potrzebuja:**



**N**a początku świata/sama  
natura zwoleń boskiej łaci  
wypiodła aby się goła  
ziemia trawą zakryła. Na-  
przód ku okrasie świata / po-  
tym ku pożytku ludzkiemu

y bydlą ludzkiem służącego/któremu trawa da-  
na ku pokarmu. Gdyż na łakach z rozmaito-  
ści wilgoty ziemnej rodzą się też ziela rozlicz-  
ne na wierzch wynikające- czo wpychko czim o-  
patrzność natury/aby z łaci był pożytek nie til-  
ko zwierzętom/ktorego różnego pokarmu po-  
trzebują





armii potrzebują według rozności przypo-  
dzenia swego. Ale też y ludzkom ku lekarstwu/  
bowiem na łgach wiele roste ziół barzo po-  
żytecznych/takież y w leszczach/ o których też tu  
nieczto będzie namieniono.

**C** Miejsce a powietrze ku łgłom to jest na  
suchniewy/które sie skłania ku chłodowi y ku  
wilgotności mienney/bowiem gdzie jest zbyt-  
nie zimno/tam też bywa snieg ostarwiecy y  
zmarznięcie/a tak nie może tam być ziółom  
rodzenie dostateczne. Zatem w zbytym cie-  
ple y suchości żadne ziele nie może się rodzić / a  
jeśli się wrodzi wnet wriednie / gdyż tam ży-  
wości wilgotney braknie / chyba iżby ostarwiecz  
nie było wodą polewane.

**C** Potrzebują też łgłi ziemie ciuścy ku ro-  
mnożeniu ziół/wszakóż bedzieli ziemia mien-  
nie ciuśta / tedy suchniewy / smaczniejszy y  
wonniewy zióła będą się tam rodzić. Zatem  
bedzieli barzo chuda / mało albo nie / się nie-  
rodzi / gdyż takowa ziemia tak y słona albo  
gorzka dla niedostatku swego sama się przypo-  
dzać nie może.

**C** Woda ku łgłom nale-  
pza jest dżdżowa / która zgrzmigach  
chmur spada. Zatem y deszcz kwietniowy lu-  
bo Majowy który jest lekki / y owsem wszelkie  
deszcze lecie spadające bytłko niebyły z gra-  
dów roztopionych te są na łgłi barzo poży-  
teczne. Potym wtoze miejsce czyni łgłom ku  
pożytku / woda stojąca która jest ciepła prze-  
rasta a ciuśta / po niej woda rzeczna / a napo-  
dleyba woda stojowa / która ym daley będzie  
od swego początku z gład wynika / tym też kie-  
mu lepsza jest / bowiem czo daley bywa cieplejsza

**C** Miejsca łgłi niskiego potrzebują gdzie  
by się ostarwieć wilgość zachowywała / wsha-  
łóż bedzieli taka nizina iżby tam woda ostar-  
wieć nie wilgość zachowywała / ziemię wierz-  
nie może tam się rodzić żadne ziółko dobre /  
ale tam będzie kał albo lizyna / tylko rzazaw-  
te rodzące / siłowie y też rogożynie / chocia in-  
chwały bydlu nie smaczne y nie pożyteczne.

**C** Lepak bedzieli miejsce tak górne iż się tam  
żadna wilgość nie zostoi / takie też zawse su-  
che będzie / przeto też tam się nie / wrodzi /  
wypawszy iżby wysoko było na gorach / tak są  
Zatry y in- góry zimne / gdzie aczkolwie ro-  
sta zióła rzadkie / wszakóż barzo wonne / smacz-  
ne y pożyteczne. A nalepze to miejsce ku łg-  
bywa przy ktorim cieple rzeczka lubo stół nie-  
łaki / skąd by ziemia mogła ochłodzenie mieć  
czasu potrzeby.

**1** Ktorim obyczajem łaki by  
wala sprawiany / y też odnowiany.



**A** Czkolwie samy łaki dobro-  
wośnie rosthą gdziekolwiek  
słońce ziemię oświeca / wsha-  
łóż też mogą być drugie za-  
prawy / przysprawne a wyko-  
pane / tak w leszczach / na po-  
lach y przy rolach / a to thym obyczajem ma-  
być wyrównano miejsce / gdzieby chciał mieć  
łaki / a to kiejże / Wzrost lubo Wzrost-  
nika / y wypisać ie nie tylko od krzewia / od cie-  
nia / ale też ob chwastu wszelkiego. Zatem ono  
miejsce z drapane przedranim zwoloczyc y ro-  
wnac / kamienie wymiotawszy / aby żadna gor-  
ka ani kupa tam nie została / a także nagnoić  
swiezym gnoiem na wschodzie kiejże / y ob-  
warować dobrze aby tam bydło nie chodziło /  
by snadź tam słapiąc niewydeptało / zatem do-  
łom zwłascza gdy by ziemia odmieniła.

**C** Chciałliby też na polnych miejscach ł-  
ke wyciąć / także mas wyrównać ziemię / ka-  
dą brzołę y też gorke rozkopawszy.

**C** Na takowey ziemi (tak y theż między lasy)  
nasienia wyki nasiać / albo siennego prochu ro-  
stą / a nie dopuszczać tam żadney zbytney  
się zastanawiać / wódzie pokł i cieple ziemi swie-  
ża będzie / by snadź zbytney wilgoci niebyła / za-  
razona niż się prawie zstanowi. Wszakóż gdy  
się już zleży / niewadzi woda na takową łak-  
przypuszczać.

**X** Ktoby



**E**stoby też chciał taką łaskę mieć iż by mógł na niego iedne<sup>o</sup> roku siano zbierać a drugiego zbożym nieiałim osiewać. Może to być na ziemi chudej / częstym odmietaniem wilgotnym / a to tym obyczajem. Wpuszc na rolę oraną wodę metną / tak iżby wsiyka opłynęła / tedy żagony gdy odmietną / rozmożną wsiy ziemia gęz się sama / a tamże ma być porównana / tam będzie czysta łąka też bez rozsiwania wsiłi albo prochu siennego / a gdy by tam siano hwało do czterech lat albo do pięci / pochył może na niego każdy rok orać i osiewać aże do pięci lat / a będzie się wszelkie żito czyscie rodziło / wśakoż lepiej gdy we dwa lat rodzą żyta będzie odmiennian aby nie ża- wsił iednym osiewał.

**E**stoby też chciał iedne<sup>o</sup> roku łąkę mieć / a drugiego zbożym osiewać / albo gdzie pola mało / tak się ma sprawować. Zebrałszy żyto ożimie napuścić wody na rolę y dać gi tam stać przez ostatki lata y przez Jesień iestliwy sucha była / a tak na wiosnę trawę zapuścić / którą zebrałszy tudzież ziemię zdrapać / a tak żorawszy ją powtórę y po trzecie może czyscie ośiać. Wśakoż Estoby chciał często stać (iako gdzie obyczaj nosi y też dziedziina) tedy niema zarazem orać aże trawa dobrze podrośnie / a to na ostatku Sierpnia / posiekłszy rżysko y zgrabawszy / to dopiero wody napuścić iako wysłhey namieniono y zrownay ziemię / aczkolwie niektorzy skoro pozawszy napuścić ją wody nie metnej ale czysłej na ściernisko / a gdy tam chwast wzrośnie dla wilgotności / tedy spusławszy zaszę wodę y osusłwszy dopiero sikać na rżysku / y zgrabawszy wozą do gumna bydłu na żmętu pożytku / a dopiero tu łasę zapuścić y patrzywszy aby tam bydło nie wchodziło.

Wśakoż kto chce może też tam żorawszy raz albo dwa / zaszę zbożym ośiać / a będzie dobrze rodzącyne. **E**sprawianie wszelkich łask tym bywa obyczajem. Trzeba dobrze wyłopać y wyjęzysić wszelkie przelazyły sieczeni / tak też y chwasty wszelkie wyrwać które się tu siano nie godzą / a zwłaszcza to nalepiey czynić po wielkim deszczu gdy ziemia odmietnie / gdyż w ten czas wszelkie charpaci łacniej mogą być z ziemi dobyte z torzeniem.

**E**Barzo też tu wzrostu trawy pomaga gdy będą łąki zimne świeżym gnołem potrzasknio- ny / a zwłaszcza gdy iak skoro po zebraniu siano będą odwilżone napuszczeniem wody (a to

gdzie to może być) bowiem za taką sprawą y dwa kroć może być potraw przez lato sieczon.

**E**dyby też łąka już zastarzała była / tedy iak mchem wśedy potrzask / a gdy zaszę mech bywa zagubion (iako Palladius naucza) czę- sto potrzaskać tam popiołem. A gdy by już łąka nieplodna była dla wyroźnienia / tedy nale- piey zaszę iak żorać y znowu porównać.

## 10 O zbieraniu y zachowaniu siano y o jego pożytku.



**A**by być sieczone łąki gdy już żioła tu swey mierze do- rosta / iwiatki się też dostają wśakoż iestże nie opadną / abo tedy po iestże listwie nie potężnie wlednąc a posichac

**B**owiem będzie iak rane sieczenie / tedy siano zawsze bywa wilgotne / a tak bydłu robotne- mu nie sienne. Zaszę późnego sieczenia siano / dla zbytniego zeschnienia od ciepła słoneczne- go nie będzie miało w sobie żadney wilgotny przyrodzoney / a tak będzie nie sice y brzydkie bydłu. **E**zas tu sieczeniu ma być gdy po- goda / zwłaszcza gdy iest nadzieia długiey po- gody ciepła y suchości / a posieczone ma leżeć na pokosiech dzień albo dwa / pochył gdy ze- schnie ma być grabione y wozone w suszą pod dach przyskryć / a gdzie by niedostawało przy-

tręcia



Trzcina/ moze być na lawie zostawiono/ wpałoz  
ie tak obwarować wstawiać aby z niego woda  
zsuwała a wnatrz nie wsiąkała. Ale jeśli by  
nie poszczono siano deszcz zastał na pokosiech  
tho temu mało szkodzi/ wpałoz (iako naucza  
Palladius) po deszczu ma być siano przewra-  
czano pirwey niżli z wierzchu zeschnie / chocia  
by też pirwey było trzesiono lub przewracza-  
ne / ale gdy by po thatowym przewracaniu  
deszcz na nie spadł / iuż mało się czemu będzie  
godził. **C** Pożytek siana ludziami mały jest  
tłko bydlu wielkiemu ku pożywieniu / zwłaszcza  
koniom a wołom / aby one mogły trwać a słu-  
żyć na robocie ku pożytku ludzkiemu. Godzi  
się też owczom / a to czasu zimny / albo gdy na  
peli żywności nie mogą mieć.  
**C** A będzieli siano subtylnie / bupne a wonia-  
jące / takie bydlu naley / gdyż słońce za owies  
samo bydlu robotnemu / tak czasu ciepłego ia-  
ko y zimnego. Zastie będzieli siano mięszel-  
kowe albo z motradli zbierane / thakież rano  
albo pozdno sieczone / takie bydlu robotnemu  
samo nie jest siłne / aż musi pomóc im dawać  
owsem albo innym pożywieniem / albo ma być  
dawano bydlu czasu wielkiego zimna gdy o-  
no nie robi a na mrozie ledwie żyje.

## O lesiech / o gajach ktore

dobrze walnie rosta.



**A**lso y też gaje dwóiało by-  
waia zapuszczały / iedne k to-  
re same wolno rosta / y przy-  
rodzenia miejscza / drugie  
też bywaia sprawa ludzka  
zasadzone. Ale ktore rosta  
wolno / pochodzą z wilgotności ziemi y z na-  
sienia ktore się wicy macieci wnetrzney zamy-  
ka / ktore moczą niebieską wynika / y z na-  
wierzchu ziemi wyrasta y podnosi się w lato ro-  
śli / potym w pniał drzew rozlicznych / a to we-  
dlug rozności wilgoty y nasienia miejscam  
niektórym przywoitego. Wnozą się też lasy  
niektore okrom żadney pomocy ludzkiej z na-  
sienia ktore spada z drzew bliskich / albo z rze-  
k / lub od ptaków zamieszonego w dalekie strony.  
**C** Na gorach wysłotkich rosta też drzewa  
wysłotkie / iako bukowe / cedrowe / iafionowe / ca-  
stany y inie / ale w nizinach y na motradli-  
nach rosta olie / wierzby / topole / rokitny y inie  
takowe / aczkolwie y w nizinach / zwłaszcza gdzie  
jest tłusta ziemia / rosta drzewa smagłe y wy-  
słotkie / gdyż na słonej a chudej ziemi tłusto ciśnie  
rosale albo drzewa małe / sakowate / tarmiste /  
krzywe y krząsłowate. Ale na ziemi mierney  
pospolicie też mierne drzewa rosta / iako gru-  
ski / iabloni / wierzby / y inie drzewa pospolite /  
tak płodne iako y iafowe.

**C** Wpałoz lasy takowe gdzie płodne drze-  
wa (iako Jabłoni / gruski / kaskany) rosta /  
mogą wdy być sprawiane dla lepszego poży-  
tku / a to wytopuic y rzeźnić / aże ciernie y  
też inie krzewie nie pożyteczne między nimi /  
y owsem gdzieby takie drzewa gesto rosły ma-  
ią być przerywane y obcięte / zwłaszcza ze  
spodku / aby im bydlu nie szkodziło ogrzywać  
Możet też y wnie ścięć iafowosli drzew do-  
mowych według nauki wyżej opisaney.

**C** Zastie y drzewa ku budowaniu godne le-  
siu by stały między ciernim albo iaką charpe-  
cią / trzeba też około nich wycisnąć / thakowe  
niepotrzebne rzeczy / y owsem gdzie by wielka  
gestwa była / tedy drzewa podleńsze mają być  
wycinane / aby one dobre thym buynicy rosły  
gdyby się w spłtła wilgotność obróciła ku ich  
żywności. **C** Ale zastie lasy w ktorych tłu-  
ko ku paleniu drzewo roście nie potrzebulg ta-  
kiego przerywania / wysławiać iżby kto chciał  
ciernie albo chrosty wyrebować piazego lub  
bosiego roku / a drzewa sobie przypinać ro-  
słego ku paleniu albo na inie potrzebny.

X 2 O gajach



## O gaiach ktore bywaja za oprawa ludzka.



**K**to by chciat sobie las lubo  
gan zapuszcic albo nasadzic  
Naprzod ma obaczic polo-  
zenie miejsczacy sposob zie-  
mie na ktorej chce las miec  
aby tham drzewka takowe  
sadzil ktore sluzą miejscu onemu/ bowim be-  
dzeli miejsce gorne albo przy gorze a ziemia  
czysta/ bujna/ mogą sie tam przysiac kastyany / o-  
rzzechy wloskie/ ktore drzewka przynamniey na  
czterdzieci stop od siebie mają być sadzone.  
Zasie bedzieli tam ziemia kamienna/ kuzmie  
nistla lub opoczysla, przynaj sie tam wyschci  
rodzaje dębu/ także buk/ iesien y inbe takowe.  
Abedali takowe miejsczacy gorne a cieple  
wshakoz opodal od gor wyschlich/ tam sie mi-  
gdaly mogą rodzić. Abedzieli ziemia kłusta  
mogą być tam sady gruszek/ jabloni/ sliv/ y in-  
nych/ a w miejsczacych gorzeich oliwny las/ si-  
gowy/ pomagranatowy może być zasadzony.  
Ale w zimnych miejsczacych orzechowe drzewa  
pigwy/ sliv/ y neshvity.

Abasie bedzieli miejsce podobne/ albo polne  
ale wilgotne a ziemia puchlna / nalepien tam  
sadzić wirzbine/ olshyne/ topolę y bialodrzew  
A iesli tam opoka albo kamienie / tam sadzić  
dąb/ iesien/ wiąz/ brzość, etc. Bedzieli theż zie-  
mia tam piaszczysta a takoby plonna / może

bor sosnowy zasadzić / a w cieplych stronach  
palinowego drzewa tak samce jako y samice.  
**E**żakowe wshytke drzewa mogą być sadzo-  
ne albo z inąd młode przynosząc albo ich nasie-  
nia reka sadzając na godnych miejsczacych.  
Wshakoz wiedz iż kastyany przynamniey na  
czterdzieci stop od siebie mają być w okolicz-  
ności sadzonych/ aby tak ich galazki mogły sie  
dosłatecznie rozrastać. Nie mnieysze też mie-  
sce ma mieć dąb gdyż też on sypoko roście/ ta-  
kież y inbe drzewa ktore owoc dawaia tu po-  
farmu swiniam. Grusłowe lub Jabloniowe  
drzewo na dwadziecia stop na daley we trzy-  
dzieci mogą od siebie stać/ ale oliwne/ figowe/  
leszczyna/ malogranaty/ pigwy/ sliv/ y dwana-  
ście stop lubo piętnasce od siebie mogą być sa-  
dzone. **W**irzbe sadzą albo dla pręcia /  
albo dla kołow/ albo dla budowania. Pierwsim  
względem ma być sadzona dwie albo trzy sto-  
py od siebie. Wtórym na dziesięć stop / **W**rze-  
cim tym daley aby thak mogła buyniey rość  
na prosty na sypzacy tu potrzebie domowej / a  
to gdzie niemają dostatku drzewa.

**T**opolę/ olshę/ może nie daleko od siebie sa-  
dząc/ wshakoz bialodrzew y office troche daley /  
aby one tym mieyszey rosly dla deszczel ktore  
z tych drzew mogą być.

**W**iąz/ Brzość y Iesien ma być sadzon o-  
podal gdyż namiesza jako y wzgore dobrze  
roście. Sosna y palma trzydzieci stop dosie  
ma iedna od drugiey. **I**nshich też drzewach  
takoby daleko od siebie miały być sadzone/ to  
sam rozum wkaze/ po tym sie miarkując jako  
daleko iedno od drugiego w lesie rado pospo-  
licie roście/ ktorych też sposob wyschey już iesli  
wypisan/ to sie thyc ze ich wolnego rosnienia  
w lesiech/ thę o nich powieset był a jako mogą  
być sadzone z nich lassy sprawa ludzka.

40

## O wiridarzech albo ma- łych ogrodnach.

**W**iridarze z latinskiej rzezy  
od zielonosci są wezwane a to  
są ogrodki male w kshorych  
ziółka albo drzewa/ chocia też  
y boie rosta wsadzone / aby  
zielonoscia swą ludziem czynily lubosc y ro-  
stos. A tak wiridarzew ktorich tiko ziółka zie-  
lone mają być/ potrzebuia ziemi chudey a v-  
legley







legły aby też z niego ziela subtilne a krzewiście lubo kępiaste wymiatało/wzrostowi lubość czyniące swą zielonośćią.

**E** Przeto miejsce tu wirydarzom potrzeba tym obyczajem sprzątać. Naprzód wykopac a wypczyci dobrze z niego korzenie ziół y chwastu wielkiego/potym ziemię czyszcic wgladzić/gdzież potrzeba ziemię wbedy polać wawem gorącym/aby były poparzone osłathęli korzenia w ziemi zostatego iżby wleczcy się nie wypuszczało. Tamże on wbył plac podo-  
 30 żyć darnim subtilney trawy/stosując a przysilać czyszcic ieden darni drugiemu/y przideptać czyszcic trawę tak iżby iey mało znać.

Wdum tak puseł się gesta trawka która wpie-  
 40 te ziemię takoby sukrem zielonym przykrycie.

**E** Ma też być miejsce wirydarza na iż trzyp-  
 40 rogi/tak wielkie iako kto chce mieć / abo yleby potrzeba tu przysięciu ludzi/ gdzież w okolicy maig być nasadzone ziółka rośkosne y wonne/iako Maloran/Basilka/Szałwla/Ruta y inpe. Takież y ziola kwitnace/iako Giotki/Gwozdzi/Sila/Roża/Kosciatec/y inpe cha-  
 40 łowe. Przykorych ma być przygrodla podniesiona z darnow/wczyniona tu siedzeniu lu-  
 40 dziom/a w tyle they pogrodli prawie przeciw

1 słońcu nasadzić drzewo abo macieże winney która ma być rozpieta aby chłód czyniła siedzącą/takież y drzewka takowe wieceny maig być dla tienia niż dla pożytku/przeto ich nie-  
 10 trzeba otopować ani gnoiem oprawiać by się darny nie zepsowały.

**E** Trzeba też mieć batżność aby drzewa w takim wirydarzu nie były miagkie ani barzo-  
 10 gęste. Bowniem zbytni cień y nie przewiewa-  
 10 nie powietrza/zdrowiu barzo siodzi. Przeto wirydarz wolności powietrza potrzebuie gdyż zbytel cienia niemości w ciecie mnoży. Takież meinaig tam być drzewa iadowite/ iako iesth Cissowe abo włoskiego orzechu/ Ale sadzić drzewa rośkosne/słodkiey wonney/ y kwiatku wdzięcznego/iako hobkowe drzewo/winne/ci-  
 10 prys też/iabloń/arusti y inpe.

**E** Pezy tych to darniech maig być nasadzo-  
 20 ne ziola rozliczne któreby nieciś wonnosćią ale też y kwiatkami lubość czyniły/miedzy ko-  
 20 remi ma też być tu y owdzie Ruta/ która nie-  
 20 tytko iż jest wdzięczna dla zielosći ystawie-  
 20 ncy/ale theż gorzkosćią przyrodzoną wpełkie iadowite gadny z ogrodu wygania.

**E** Miedzy darnim nie maig być drzewka sa-  
 20 dzoney/tylko miejscze wolne ma być tu prze-  
 20 chodzeniu ludziom/ y tu przemianiu wia-  
 20 trom/gdyż takie powietrze zdrowie bywa.

**E** Takież aby paterczyń (ktore pospolicie z drze-  
 30 wa się zwieszają) ludziom przechodzącym w-  
 30 twarz nie zawadzały/ a bedzieli cho można-  
 30 rzetż/czyszcic aby tam przez poszodeł iaka rze-  
 30 cza lubo potok wody czyszcic gdyż takowa cży-  
 30 ni lubość y oczom zdrowie.

**E** Ma też być wirydarz oddworzisth y a nie-  
 40 zasloniony drzewy od wschodu słońca/takież y od polnoei/a to dla czysćiwości wiatrow k-  
 40 re z tychto stron pochodzących. Ale od polu-  
 40 dnia y od zachodu ma być zathworzony lubo-  
 40 drzewem zasadzony/gdyż z tychto stron wia-  
 40 try bywaig pochmurne y niezdrawe. Bo acz-  
 40 kolwie polnocny wiatr owoczowi nieiako wa-  
 40 dzi wpałoz dziwnym obyczajem duchy w cie-  
 40 le czysćiwe czyni y zdrowie zachowawa. Je-  
 40 dnak wirydarze wieceny dla lubosći siedzenia-  
 40 bywaig działane niż dla pożytku owocu.

K 3

D wiel





O wielkości miasta ku wirydarzowi / y też którym obycz a:  
iem drzewa y siedzenia w nim maia być /



**K**u wirydarzowi miasteczce  
bywa wymierzono według  
dostatku persony gospoda-  
rza nadwoie / które lub cżwo-  
ro statanie / jako kto chce /  
które ma być otopane prze-  
kopem y plotem dobrym ogrodzono. Gdzież  
przy płocie potrzeba nasadzić rzędy kolatich  
jako jest cirmie / roża polna. Ależe jest lepszy mó-  
żeli taki plot być z nasadzenia pomagranow  
a to w ciepłych krainach / gdyż w zimnych mo-  
że nasadzić tharunek / sliw / pigwowy y inzego  
drzewa kolacego / z którego widy może być nie-  
taki pożytek jako o tym wysszy wypisano.

¶ Także ogrodzenie ono miasteczce ma być w-  
pędziorano lubo zkopano motykami. Gdzież  
więc powrozem ucżynić znamie aby drzewa  
prostym rzędem były sadzane / każdy rodzaj  
w swoim rzędzie / któreż to rzędy maia stać od  
siebie na trzydziestu stop lubo na czterdziestu  
trzydziu woleń pańskich. Zhaż też na końcach

tychto rzędow maia być sadzane drzewa wy-  
sokie na dwadzieścia stop od siebie a maie we  
rzodku na dziesięć / jako są te / wino / sliwy /  
pigwy brzośliwe / migdały / morule / y inże też  
czo by lubosc z pożytkiem czyniły.

¶ Maia też być okopowane matice y drze-  
wa strawnie aby sie lepszy kochały / a między  
onemi rzędami drzew wsięko miasteczce darny  
zasadzić y ku trawie zapuścić / którą cheż dwa  
proć przez lato trzeba posiekać aby tym wdzie-  
czniej rosła. Na niektórych też miasteczach  
maia być chłobnice y przechadzki zapuszczone  
winem lub inżemi drzewki aby tak była prze-  
chadzka jako pod pokiatem abo pod sieniami  
domowemi / a inże drzewa tak maia być spra-  
wtane jakoż o tym piewcy już dana nauka.

¶ Ależ królowie y inże przeważny persony  
mogą mieć na to wielki dostatek / a chaż y w  
wirydarzach lepszy może być statek / przeto też  
mogą więcej czynić a wymyslać ku swym lu-  
bosci / a to tym obyczajem. Wybrański mie-  
stce



ce równe nie bagniste ani zabudzone tak wiel-  
kie jako kto chce/obmurować je albo ienał par-  
kanem dobrym y wał em obtoczyć/żamże z  
strony połnoczney nasadzić gay drzew rozlicz-  
nych/ w ktorym by sie mogły chować rozma-  
te zwierzeta lesne. A z strony południa zbudowa-  
wać pałac sześciany w ktorym by pan albo pani  
jego mogli przemieszkawać/ gdyby chcieli kto  
potow być y myślenia wielkiego/ pocieszać  
bysie wessaniem y lubością/ Bowiemy też pałac  
takowy z onęj strony będzie dawał swym cie-  
niem chłód wiridarzowi czasu gorącego. Za-  
cież y okna mała być ku gajowi onemu na pół-  
nocy albo ku wschodowi/ aby świat nie był blask  
patrzeć z onego pałacu na drzewa y zioła ro-  
słohne/ A przy tym to pałacu na niektorey  
stronie ma być oddziałan wiridarz y przechadz-  
ka już wyppisana. **C** Mogą też być w tym  
że ogrodzeniu sadzawice y rybniki ku chowa-  
niu ryb rozmaitych/ A między drzewa napu-  
ścić zająców/ krolików/ sarn/ielonków y in-  
nych zwierząt nie drapieżnych/ Chacież y na  
niektorych drzewach przy pałacu mogą być  
klatki z pręcia takoby takie domki przykryte/ w  
ktore nasadzić ptaków rozlicznych/ jako słowi-  
ków/ żab/ drożdów/ kosiów y innych ku spiewa-  
niu/ Zacież w drugie Europaty/ przepiórek/ ba-  
zantów/ z ktorych ptaków patrzenia mogą lu-  
dzie mieć lubowanie. **K** Białoz takowy  
wiridarz nie ma być o pałacu prawie przeci-  
m gajowi namienionemu/ Ale niechay będzie  
na ledney stronie domu/ aby nie przepędzał  
ku gajowi wypadać na zwierzeta ktore by sie  
tam chowały/ Zacież y pałac takowy ma być  
z łóminami y z łóminami zbudowan gdzie  
by pan y pani y inși też częstodziego mogli sło-  
wienie mieć czasu deszczu/ wiatru y niepogody/  
Abó jednat mieć chłodnice a letnie siedzenie  
ktore takowie może zbudować cym obytzalem  
Nasadzić wirzb/ wiszow (abó wsego takiego  
drzewa ktore by rychło roślo) na czterzy kati  
wymierzwszy takoby wielka miała być/ a mia-  
sto scian we środku nasadzić wśedi około wi-  
śni/ sliw/ pigw/ abó innych drzew/ oprawiając  
je aby gęsto rosły/ a od onych wirzb skrajnych  
puszcic płacowy wiazanie wciążic na wirzchu/  
ktore dachem przykryć/ Abó na wirzchu nakłasc  
galezi a mian zielonego gestu/ pod ktorim by  
siedzenie było/ Abó w okolicy nasadzić mać  
winnych ktore zapuszczać tak wpsoko aby sie ich  
galegi tak rospinały żeby mogły zatrzymać

wszystek wirzch chłodnice. **C** Nadto ma  
wiedzieć iż w takimowym wiridarzu bywa nie-  
mała z tego lubosc gdy na jednym drzewie  
bywaia seceptone galegi/ rozno owocu/ ia-  
koż o tym niżej powiem/ Zacież theż wiedź iż  
wśelkie rodzaje drzew lubo zioł maia być od-  
siebie rozdzielone świat takoby jedno drugiemu  
nie przetazalo/ **A**le w takimowym ogro-  
dzie krol lubo pan wielki nie ma sobie zawpe lu-  
bować/ tylko niekiedzi czasow pewnych/ wsta-  
ćza gdy dosie wczyni sprawam ktore powinien  
pełnić z wrzedu stanu swego/ aby tak po pracy  
a trudnościach czasem odpoczyngat chwalać  
Boga najwyższego ktory jest początek y spraw-  
ca wśelkich lubości y roślohy/ Bowiemy jako  
pise Dullius nie wrodziliemy sie na igry abó  
na krotokwile roślohy/ ale wiecey ku pracy  
a ku sprawom statecznym/ wśaloż też niewa-  
dzi niekiedzi krotokwile pożywać gdy wrzedo-  
wi swemu dosie wczyniemy.

## O Rożey/



**D**z roża ku wiridarzom słu-  
ży/ przeto godzi sie tu powie-  
dzieć o niej y o sey pożytkach  
ktore z niej bywaia/ **K**wiat y drzewo rożane  
jest dobrze znalone/ bowiemy  
50 dwiata ię roża jedna biała druga cyprow-  
na/ a





na/a obdłey dwiaki jest rodzaj / ieden polny drugi domowy / z białey rozey tak domowey ia-  
to y lesney bywaig mocne plosy / bōwiem o-  
na miejsze galgził miewa y tarcie ostre/a tak  
mocne yz też dobrze dodzierzy kthoby chc/ak  
przez nie lesc/ale czyrwona subtylnieysze mie-  
wa tak rozszczepi iako y tarcie.

**U**Może być roza rozimnożona thak sadze-  
niem roždżet młodych z korzeniem iako y nasie-  
nia/ktore pływey w przysgodkach siciq/potim  
gdy tam wyrosie indzie ie przesadzaiq/a na-  
siemie dostate po tym poznać gdy iuz iagody  
rozey obwiesley poczęg smiade być a mielkie  
w Jesieni/ktore przed thym czyrwone były a  
twardy. **U**Dotrzeba też roza okopować od  
chwastu proznego / thakież obrzycować z niey  
galgził suche aby sie tym rychley odnawiała  
A gdyby krze iey rzadkie były / może ie zaga-  
szczac przysadzaiq młodych tatorosli. Lepiey  
sie też kocha gdy ziemie nie dotyka/przeto do-  
brze obwieszować iey krze od dołu aby spolem  
rozi staly ziemie sie niedotykaic.

**U**Roza jest chłodna w stopniu pirowym/a  
sucha we wtorym/godzi sie ku lekarstwu tak  
swieża iako y sucha/a to gdy iq troche prze-  
suchy na słońcu / thedy może trwać do trzech  
lat w mocy/y owsem wlekarstwo zawse sucha  
wychodzi a to dla latwieyszego sfluczenia.

Rozey swieżey czynią aptekarze miod roża-  
ny/czukier rożany/electuarz z soku rożanego.

**U**Miodet rożany tak sprowatq / odsumo-  
wawszy miod przecedzq/potym nakładq weń  
kwiatkow rozey drobno zsiakanych odrzuciw-  
szy bypuli/y pōwarzq spolem troche / ktore-  
go wwarzenia znanie to jest gdy onō pusci z  
siebie wōniq a farbe żoltq / ale thaka miara  
ma być aby w siedmi funtach miodu był ie-  
den funt rozey/może to chować w moei do sie-  
dmi lat/ktora mocz iest oczyszczać a to z strom  
miodu/pofilać a to z stromy rozey. Wra to le-  
karstwo być dawano flegmatikom/colerikom  
y też melancolikom we mgłości / tak zimie ia-  
to y lecie/czyniąc picie słodkie wody przymie-  
shawy. Pomaga też ku oczyszczeniu żoladka  
od zimnych wilgoci/zmieshawy wodq wło-  
stiego kopru warzonego / a przyłożawy trzy  
żarna soli. **U**Nicolaus thak wezy działac  
miodet rożany. Wziąć dziesięć funtow miodu  
białego dobrze odśmowanego/ w kthory  
włozyc soku swieżey rozey funt ieden / potym  
wstawić na węgle/a gdy pocżnie wzwierać/ te

dy włozyc cztery funty rozey swieżey nożem  
skrzżaney/a tak długo warzić aż on sol wy-  
wre/y owsem tym lepiey gdy dłużey bedziey  
na ogniu trzymać/ale poei wre pamieta y  
stawicżnie mieścić / potym zchoway w takie  
naczynie gliniane / then niod z wodq zimną  
pożymany potwierdza y zapieka żywot / zaśie  
z ciepłq wypycha/a może być dawan tak ra-  
no iako y w południe. Zymże też obyczajem  
bywa miod siolkowy ktory pomaga przeciw  
zimniti z ciepłq wodq dawany.

**U**Czukier rożany tak działaiq / listkow ro-  
zey swieżey nakłutq z czukrem zmieszaig / a  
to wystawig na słońce w sklenicy przez trzy-  
dzieci dni/kazdy dzien wzruszaiq aby sie do-  
brze zmieszało/pod tą miarq iż w czterzech fu-  
ciech czukru ma być funt rozey/a może to być  
w moei zachowane do trzech lat. Jego mocz  
iost zapiekać y posilać/przeto pomaga od bie-  
gunki wśelkney ktora pochodzi z mgłości mo-  
ci zatrzymawaiqcey w żywocie/ pomaga też  
na wracanie krwi/thakież przeciw mgłości  
serdeczney y Cordiace gdy pochodzi z zaraże-  
nia duchow/tedy ma być dawan z rożanq w  
dłq zmieshawy.

**U**Electuarz z soku rożanego tak działac.

Wzemi czukru/soku rożanego rowno ieden  
funt y wncie cztery. Sądali / wśelkich row-  
no dragm pesc. Spodq dragm trzy. Diagm  
dij dragm dwanaście. Camphori dragme te  
dne/to wśelko roztworz iako electuarz siro-  
pem wtymionym z czukru a z soku rożanego  
a ma być dawan ciepło z winem lub z wodq  
w zarań/tak wiecie iako orzech castanowy/czyn-  
sci to colete czyrwona/thakież y tym pomaga  
ktorzy powstaig z terciary czysciac ie bez cia-  
stosci/a byeti z lych wilgoci w nich zostake  
moczniewywodzac.

**U**Syrop rożany tak działac. Jedni wa-  
rzq roza w wodzie/potym ocukrowawsi czyn-  
niq sirop. Drudzi nakładq rozey w naczynie  
czoby na wierzchu było woskie iako bańka / a  
nalewaiq na nie wody goracey y dadzq thak  
długo stać aż woda bedzie czyrwona / z tego  
wies sirop czyniq. Niektoży theż czukr roza  
swieża a sol z niey wystaczaiq z tego sirop czyn-  
niq/ktory bywa nalepny. **U**Dozież wiedz  
iż sirop z rozey swieżey czyniony naprzod la-  
ruie nieiako/potym zapieka/ale z rozey suchey  
zatwierdza tak naprzodku iako y potym.

**U**Przeciw bieguncce y u kaczarau gorzkemu ma  
być



być dawan ten sirop z dżdżowną wodą abo z  
rozaną. Jebre cypriatini po krwie puszczaniu  
dawan pić z zimną wodą/takież y we mgłosci.  
**C** Nicolaus tak weży sirop czynić rozany.

Weźmi rozey świeżey ktorą włoż w naczyńie  
osłobno/potim wywarz wodi w kosiłku/ktora  
gorąco wlewy na rozę zastawшы dobrze zwirz-  
chu aby para niewychadzała/potim gdy osti-  
dnie wyrzuc rozę/a te wode powthore wywa-  
rz wшы wlewy zasz na świeżę rozę zastawшы iac  
po ypirwey/a to czyn thak długo rozę odmie-  
niać a wode one wywarzając aże woda be-  
dzie czirwona.

**C** Chechli weźmić prawi si-  
rop/weźmi teży wodi libi czirzi/ktora wlewy  
takież na czirzi libi czirzi/a gdy inż poźnie  
wziewać mien gotowych kielka białkow iale-  
cznych zbkich. Scie w teży wodzie zimney aże  
sie spienią/ktora plane wlewy w sirop wrzaci/a  
gdy inż poźnie iakoby czernieć/tebi zbieray le-  
guczkowarżestę/potim drugi białek thakież  
wlewy zasz bimniac aże sirop wstaje przez-  
rzist/a gdy inż sirop tak zgęstnieje sie powlecze  
za warżestę iako nić/abo sie bedzie zlepiał  
między palcami/znac iż inż wrzaci. Po ma-  
ga taki sirop przeciw gorączce suchosci y pra-  
gnieniu ktore w niego bywa/pośla też y zapie-  
ka/a tymże też obyczajem bywa sirop siotko-  
wy abo grzybieniony/ktori podмага przeciw  
gorączosci w niemoczach barzo ostrich lubo  
ciężkich.

**C** Olej rozany jest dworaki  
leden z samych kwiattow/a ten zowż prosi/  
drugi z paczkow kthore sie maig rozewitać/a  
ten zowż iekarze Oleum omphancinum/tak  
olej rozany bywa sprawian/Niektory warżę  
rozę w oliwie/potim przecedzają/drudzi sfluk-  
si rozę świeżę kładą w oliwe a wosklemici na  
słońce wystawiają przez pięćdziesiąt dni/a  
ten bywa dobry.

**C** Nicolaus tak weży cży-  
nić na predce/we dwa funty oliwy czirzey wlo-  
żyć ieden funt rozey świeżey troche przefuczo-  
ney/ktora włoż wшы w garnet czisty zawiesić  
w kosiłku pelnym wody wrzatey/thak iżby sie  
niezalał garnet/a gdy tak długo woda bedzie  
wrzaci iż inż trzecia część wywre/tedy on olej z  
rozey wythloczyć prassą przez chustkę ciętą  
lmaną/a tym że też obyczajem bywa działan  
olej siotkowy y też mirtowy/ktore tu oleyki po-  
magaig przeciw niemoczam ktore z wielką go-  
rączoscią y ze mgłoscią bywaig/gdy nimi po-  
magnie na miejsce wotrobny/na stronie Sto-  
wy y też na pulsi/tak w rekutako na nogach/

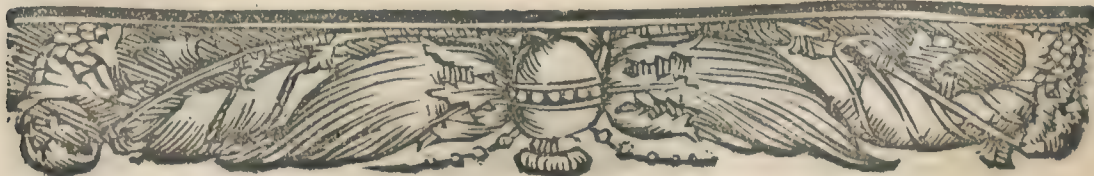
1 gdy one wskramiaig wstęga gorączosć/olej  
lepał ktory zowż Omphancinum ten rozto-  
pia y wysuba w cieple grube a zbytnie wilgoty  
gdy im bedzie mazanie/a to dla cypriosci kto-  
rą ma w sobie. **C** Wodka Rozana roz-  
maicie bywa działana/bowiem niektory mi-  
waig konew olowną lubo cenową (ktora zo-  
wa allembil) w toż rozey nakładшы stawiaig  
w donice na to przyprawioną/ w teży donici  
nadno nasypig piasku lubo popiołu na dwa

10 palczę miąszo/w ktori one konew wstawiaig  
z wırzchu przykryшы wietkiem wysokim a za-  
wieśistym ktemu też weżymionym w kthorym  
przydolu bedzie rura/aby ig wodka wyzieka-  
ła ktora sie tam lutruie z parą rozey wzgorę  
pochodzący gdy sie zagrzeje/a pod oną doni-  
cig odpodż ma być węgle na pieczku z czegły  
lubo z kamienia ktemu przyprawionym/tam-  
że trzymaig one rozę tak długo ażeby sie z nien  
wstęga wilgosc wyrzyla/ktora wiec wyrzu-  
ciшы drugiey nakładę y takież lutruig woda  
w naczyńie sklanc wypuszczając/potim da-  
dzą ig postać na słońcu kilka dni a te cho-  
waig tu potrzebie.

**C** Drudzi lepał cheżę sie wywarować aby  
wodka ogniem nie smierdziała. Takowe na-  
czynie cenowe rozey nakładшы stawiaig w ko-  
slił wody nalany/ktory też stawiaig nad piec-  
kiem na to przyprawionym/węgle podklada-  
ig aby ona woda wezwzala od ktorey wrze-  
nia rozpali sie allembil thak iż sie bedzie czirsta  
wodka lutrowała z rozey w nątrz bedący ale  
gdy nieco wody z kosiłka wvre trzeba inşęz  
nienagla przsienić/aby zarwe pod iedną mra-  
rą była y iednakó też wrzala bez skiptema. Ta-  
ka wodka jest barzo dobra.

**C** Drudzi lepał kwiecte rozane wypuszczają  
na nić w naczyńie sklanc/tak zawieszając aby  
sie żadney strony niedotykało/z wırzchu też do-  
brze zastają aby para ani wonia rozey niewy-  
chadzała także na słońce gorące wystawiaig/  
aby sie tak od niego wodka wyszczala/ktora  
aczkolwie nalepsza bywa/wstęga barzo malo  
nie rychło a z wielką bywa pracą.

**C** Moc wodka rozaney jest chłodzić/potim  
dzać y zapiekać. Przeciw bieguncze y wracza-  
niu z Coleri dawan wodke rozaną same abo  
z wodą w ktorey by warzył masłke z gwozdzi  
kami/zwłascię przeciw bieguncce ktora bywa  
dla mgłosci moć zatrzymać żywota/abo  
50 gdy sie też kto nie może zastanowić po zbytniej  
pur-





purgaciy. Mgłelacim abo Cordiale ciepłi-  
 zim dobrze dawać ku pieciu i ey wodki ywarz  
 ię pokrapiać. Placki theż w niey dobrze ma-  
 rzać ku przykładaniu dla boleści oczu/ także y  
 w masce ię leić na twarz/ howiem pleć ociera  
 a skóra grubą czysci. **C** Roża sucha w noz-  
 drze kładziono/ moży potwierdza y duchu ięgo  
 naprawia/ przeciw bieguncce czirwonney/ Na-  
 warz rożey suchej zwłascz czirwonney w dz-  
 dziewnicy/ a to daway pić / na to theż pomaga  
 10 **E**mplastr z rożey suchej tłuczonej/ zmieszawşy  
 z ialecznym bialkiem a z octhem mocnym /  
 na łono y na nerki obkładać. Przeciw wra-  
 żaniu nawarży wşy iey w oczcie rozmazać  
 w niey gełke y przykładac ciepło na dołek pod  
 pierś. **C** Przeciw mgłosci która bywa z za-  
 wroćenim głowy daway pić wodę rożey wa-  
 rzonej/ także y proch z niey sypać w iale w  
 rozmazki. Przeciw czirwonosci oczu zwłascz-  
 20 **C** która bywa z szczypanim/ pomaga roża w  
 wodzie warzona gdy ię na oczy przykładą.

**C** Kwiat który we szrodku rożey bywa z owę-  
 sekazę Antea/ pomaga też przeciw bieguncce y  
 wraczeniu. Takież proch z niego wilgoth nosc  
 czopla w wściech wysusza gdy tam bywa im za-  
 sipowano. **C** Sol rożey świeżey w sklenicy  
 może być w mocy zachowan do roku/ Auicen-  
 na pişe iż roża oddala smrod z potu/ gdy iey  
 kto w łazni pożywa trąc sie ię abo wodą z niey  
 omypwaie. Takież emplastr z rożey warzonej  
 30 **C** tak nie wytłaczaie na wrzód gorący gdy by-  
 wa przykładan/ zbiera y przepuczenie iemu  
 czyni. **C** Roża w kwiecie na długie czasy  
 tak może być zachowana. Rozłupić trćne  
 świeżę a roślaczę ( a to w tyh stronach gdzie  
 sie rodzi trćna barzo miękką iako lastki) tam  
 że wnątrę nakłasc rożanych pęzeków które sie  
 potężną rozkwitać y stulic zasie ono rozdarcie  
 a czyscie zawrzec. Potym rzeż one trćne gdy  
 by chciał w rożanym wieńcu chodzie. Drudzi  
 40 **C** takowey roży w garniec nakładşy a dobrze za-  
 kławşy w ziemię zakopuie piaseczyską na polu  
 abo na łąwie/ to iest krom przykładu.

**C** Drudzi kłocet drzewa wywierciawşy iako  
 by piaste od kłosa/ nakładą tam rożey nie-  
 okwitley/ warşy piastem przesypuie/ a tak  
 zakławşy a smolę zalawşy aby tam woda nie  
 wchodziła w studnie wpuszcza lubo w iaką  
 wodę/ a gdy chcę kwiecie mieć tedy ie wyimu-  
 50 **C** ię rozkładą po stole w sećnim cieple/ a tak  
 sie samy rozkwitną/ a powieda ię nalepşe

na to drzewo olshowe / aczkolwiek może też inşe  
 być/ by tylko świeże było.



**Zała theż może być lubosc**

sprawniona na walech około dworu  
 abo ogrodu.



**N**a walech lubo na groblach  
 około domow abo ogro-  
 dow może być obrona z kle-  
 longich drzew/ podobna pa-  
 tanowi abo kwierdzy takiey  
 z wieżami/ a to tym obycza-  
 iem. Na wierzchu wału na miejscu czyscie wy-  
 kopanym od ciernia y też od inşich pnion sta-  
 rych drzew/ nasadzić rzedem a gestho wierzby  
 lubo topoley głęboko zakopuie ( a to bedzie-  
 li tam służyła ziemia tym drzewom) na sed-  
 40 ne stopie od siebie czyscie okopawşy a gnoiem  
 oblożywşy/ potym gdy sie już to dobrze przy-  
 mie przycięć przy samey ziemi/ a drugiego ro-  
 ku latorosli które sie puszcza zagęścić na czty-  
 rzy palce od siebie/ przywiezuię do żerdzi aby  
 prosto wzgore rosły/ a gdy już tak wzrosły na  
 osm stop wzgore a zmieszcza/ obrabić ie zwie-  
 chu. Zasie po niżej takowego sadzenia na pięć  
 stop abo sześć/ także nasadzić tychże wierzb lu-  
 bo topoli abo wiezu (ktoremu tam lepię be-  
 50 dzie ziemia lubić) także prostym rzedem po-  
 stanowić na dziesięć stop od siebie/ które gdy  
 wzrosły





wzrostu tu przereczoney wysłotosci/ tedi ie ob-  
rebać/ a latorosli ktore sie drugiego roku pu-  
ścić przychitać a zginać/ pomoczą żerdy przy-  
wieszując tu onym pierwszym co nablizsim / a  
ony też pierwsze tu tym niższym co nablizszym  
przyciągać nachylać/ a tak czynić każdego  
roku aże sie spłotą galezi iakoby iaka krata / a  
drugim strawnym galazkami dopuścić wpra-  
wić między splecione aże sie staną iakoby mur  
ktore gdy wyrosną tu słusne wiel gosci/ tedi ie  
zrebować y zrownauać tak iż pod nimi bedzie  
chodzenie iakoby pod murem.

**C** Przy takim tym też płocie gdziekolwiek by  
chciał zwiastować na węglach może być czwo-  
ro drzewo wyższe wsadzone na krzyż przeciw-  
ko sobie/ ktorego też galezi na dziesięci stop w-  
zgore nacinać y zchylać iedne tu drugiey żer-  
dziemi pomoc dawać aby sie tak społem  
spieły iako obłąki/ aby pod nimi była chłod-  
nieza iakoby na czterzech słupkach/ a galezi kto-  
re z nich wyrosną zasje zaplatać między te na-  
chylać tu przykryć wierzchu.

**N**a wchodzie do dworu albo ogrodu mo-  
że być nad wroty wieża zbudowana przez sto-  
rą cundnie bedzie stać takowa chłodnieza.  
Takież y przed dworem wsadzić by takowego  
czworo drzewa gdy zrosną a dobrze zmiesszają  
może na nim tak zielonym zbudować siedze-  
nie letne iakoby domek iżby stał tako na czty-  
rech słupkach/ a na każdym zostawić kilka ga-  
lezi zielonych ktoreby prosto wzgore rosły a  
zielonością liscia swego wdzięczny chłód na  
wierzchu siedzącym dawały czasu gorącości  
słończanej.



wszystko mieszkające roley opanami rowow albo  
plotem z ciemna zielonego lub oż insich drze-  
wek obtoczyć pod pewną miarą ie sadzając.  
Takież y brody przez posrzodek ktorich w ro-  
wni potrzeba/ ile ich może być tyle przeorać /  
miarą zawsze baczną na pożytek roley/ gdyż  
pożytek nad lubowanie zawsze ma być przest-  
dan na rolach/ aczkolwie w winiarzach prze-  
ciwnym bywa obyczajem/ gdzie wiecety na lu-  
bosc wzgląd bywa niż na pożytek.

**J**eszcze też ma być na to baczną iestli-  
może być/ aby między rolami woda była cie-  
laczka / ktoraby ony mogły być pokrapiane  
czasu potrzeby/ a zasje ich powiększać gdy by  
potrzeba niużagowała. Takież przez posrzodek  
roley ma być droga słusna ktoraby tak gospo-  
darz iako y czeladź piechotę lub iezdno mogli  
tu każdej stronie przypszyć mieć z wozem lubo  
z wołmi robocznymi / aby nie musieli iezdzić  
przez posrzodek deptając zboże czasu potrzeby  
Ze wszystki rzeczy gdy przy roli będą czynią lu-  
bosc niemają z pożytkiem gospodarzowi.

**O** lubosci ktora może być  
przy winnicy y ley owoczu.

**T**ella roślina iest młoc win-  
niarady wina rozmaitego  
tak w rowni iako y na ma-  
łych górach przeciw wscho-  
du słońca. Przeto pilny a  
mądry gospodarz ma oba-  
czyć

**O** roślach ktora może być z  
pola lubo z roley.

**A** polu to iest czysta roślina  
gdy pole cundnie leży/ tak iż  
tym nie bedzie żadney ro-  
nosci między rolami/ ale po-  
la wielka część w iedney mie-  
rze ma zagraniczenie. Prze-  
to dobry gospodarz ma skupować rolę ktora  
by mu przypsęła tu dziedzine/ aby wszystka spo-  
łem była/ a czoby iey było na stronie oddzie-  
lonego lub oddzielonego/ to wszystko lepiej prze-  
dać albo zamienić. Zbytli wszystko roley swęta  
licz y wszystkie rolę z sąsiedztwem porównać / a







czyc aby winnice zasadzil na miescieczu godnym a na ziemi kluskiej / tak na drzewach iako y na zerdziach macice rozpinajacz / gdyz na chudziej ziemi ma sadzic macice ktore same sioła bez podpory / aby byly rzędem sadzone / abo lednak na węglach ogroda czo nalepszych iagody macice ma stanowic / koshuic rozticznego szczepienia od starich miedrcow / zwlaszcza od Palladiusa wypisanego.

**C** Miedzy ktoremi ten jest ieden sposob ( iako tez o tym wyszyty wypisano ) Wsadzic galaz winna wedle wistate abo kthorego inzego drzewa / a gdy przygiawszy sie dobrze wzmoze / tedy przewierciec ono drzewo ostrym swidrem y przewlec one macice dziurę / a zalepic czyscie z obu stron glina y obwiezacz / aby tam deszcz / wiatr abo y slonca goraczosc nie przeszkodzila xrosnieniu. Potym gdy sie oboje spolem zroscie tho jest macicza z drzewem / tedy przyznac macice ( ktora tu torzeniu jest ) przy samej skorze onego przewa / aby thak iuz brala zywosc ona galaz przewleczona nie od wlasnego torzenia ale z soku drzewa w ktore sie przyziela / a thak bedzie dawala iagody swe w ten czas gdy sie tez dostawia iagody drzewa onego. **C** Moze tez przyprawic macice iz beda iagody wmiataly driakwig / pizmem lubo gwozdzikami / abo tez moga byc laniacz / chocia iakiej insey sprawy / a to tym obyczajem. Galazke ktora ma byc wsadzona w ziemię rozczepic na iednym konczu / a wybrawszy

1 drzew w miasto iego naklasc driakwie abo pizma lubo gwozdzikow tarczich / chocia Scamomey abo ktorey insey rzeczy / a thak zawinawszy dobrze wstawic w ziemię iako sadza wino / tedy iagody z tej macice nabeda wmiety y moci oney rzeczy ktorą w nie wloza. Wszakoz gdyby galaz z tejze macice zerzniona / byla tez wsadzona w ziemię / nie bedzie miala moci przerzeczoney / y owsem gdy sie iuz ona 10 mocz wyrodzi z macice iz nie bedzie iuz wmiety dawala / trzeb a i zafie odnowic tych to rzeczy z nowu nakladajacz.

**C** Jednak to moze byc krotkim obyczajem Gdyby rozczynal rozze winna na ktorey grona wisią w ten czas gdy poczyn sie dostawac a tam nakladszy letaystwa przerzeczoney czyscie zawiązał / tedy one dadzą wonnosć takową

**C** Jest też ieden czysty rodzaj winna czo nie ma iadrek w iagodach / ktory iako Greci piszą 20 a Palladius powlada / tak przyprawia. Galazke lub rozze winna ktora ma byc wsadzona w szczepic / tak wiele sieby iey chcial wzemię wstawic / z kadze wshytel drzew wybrawszy zafie czyscie zcisnac / y zawiązawszy wshytel w ziemię w iagotną / a to związanie nalepsze bywa z sitowia / obwinawszy ono rozdarcie swięzemi skorkami Squille to jest zamorskiej czebule / abo iednak pierzem swięzim cebule prostey / powlada iz ią pomocą richley sie przymie. **C** Drudzy lepat w ten czas gdy ma-

30 cice obrzynaię / obrawszy iedne rozdzke plodną na macici rozdzieraia przy samej macici iad wyraść / a z nich drzew wydlubaię iako moga na glebię / a przywiązawszy ią tu lasce aby sie nie zlomila / oblepią gliną klusą ktora zafie odniekczaię aby lipca byla aże do osmego dnia abo pokl z siebie ona rozdzka listela niepusci takowey galazki iagody beda bez iadrek.

**C** Kto chce aby iedna macicza dawala grona 40 na biale y czarne / Grelowie thak czynic naucał. Gdyby gdzie blizu siebie byly macice biale y czarne winna / tedy zerznawszy po rozdzce z obu dwu tak ie spolem zleczyć / aby oko frzednie iedney prawie przitulil do oka drugiej tak ie zrownaię takoby iedno bylo / potym sitowim mocno związawszy obmazać mietką a wilgotną ziemią y wsadzic / a zafie trzeciego dnia polewać tak dlugo aż sie młode listki puszczą / a potym lat prosi wyrosle możeh rozdzic iedny rodzaj osobno.

50 **C** Powiadał thez to ieden dobrze doswiadczony



czony w tych rzeczach / iż wściepiat białą y  
czarną rozdziel w jednej macicy złaczeni w r-  
chy paczkom / thako zgięty z nich wierzechnia  
skorka a przynomowały sie dobrze. Albo też thak  
może być. Zerzgnięty dwie różne roste tu w-  
sadzeniu / a rozdzielony w obudwu oka złacze-  
ie spolem / tak iakoby była jedna rozdzka / y z-  
wieżać czyste / albo iednak dwa paczki roznych  
rozdziel rozzerzgnięty złaczyć ie wespolek / aby  
przy nich też została iaka stuczka drzewa / y w-  
stawić oba na miejsce iednego paczka.

**C** Nie mała też iest roskoś nie tylko mieć wi-  
na rozmaitey barwy ale też rozlicznego sma-  
ku / przeto gospodarz dobry ma zbierać iedne  
iagody / wczas niż prawie dojrzeją / aby miał z  
nich ostre wino / Drugie zaśie gdy prawie do-  
jrzeją aby wino było moczne / Drugie lepał  
gdy sie przestoią iżby z nich było wino słodkie.

**C** Ma też przysparzać wina rozliczney far-  
by temi rzeczami które farbują smaku nie od-  
miemając / Może też przysparzać y smak ro-  
zliczny a to rzeczami które wonności swą od-  
miemając smak w ktorim by sie kto kochał / ta-  
kież y w tego wonności a tho nakładszy innych  
rzeczy wonnych w wino przystawić do ognia  
w kotłiku warzyć thak długo aż wino przyl-  
mie w sie smak lub wonia ziela onego / potem  
ono wlać w sad ktori chcesz chędogo przecze-  
dziwszy y chować do czasu swego tu pożywa-  
niu / iakoż też o tym wypisze wypisano.

**C** Dobrze też mieć w domu wina przypa-  
wne tu lekarstwu / ktorych by pożywał gdy by  
ciało tu niektoresy niemoci było skłonne. A to  
tak przysparzisz / gdy namiebasz w nie złot tak  
prosić iako y składanych które służą przeciw  
ktoresy niemoci. **C** Ma też dobri gospodarz  
mieć w domu agrest / sapa / suszone iagody albo  
rozutki / ocet winny / y rzeczy inше które z wina  
przysparzają / iakoż o tym w piglich kriegach  
jest wypisano / bowiem silna to iest roskoś na  
leś w domu gdy czego potrzeba thak dla siebie  
iako y dla przyjaciół.

## O roskośy trora może być z drzew innych.

**N**iemala też roskoś gospo-  
darzowi bywa gdy ma mno-  
stwo drzew rozlicznego ro-  
dzaju / przeto ma bacznąosc  
mieć aby z inąd nablwaige  
latorosli albo ściepia rozlicz-



nego naprawiał owoc w ogrodzie swym / Kto-  
rego też niema sadzić leda iako / czo niektorzy  
działają / ale każde drzewo w swym rzadzie po-  
stawiać / Tak iżby wielkie drzewa spolem sta-  
ły opadał od siebie / aby sie lepiej mogły na sy-  
rzą kochać / gdyby iedno drugiemu nie zawa-  
dzało cieniem swym / bowiem to iest nie mała  
pomoc tu płodności / Zasię drzewa the które  
z przyrodzenia swego małe rosta / mają też w  
rzędzie swym być gęściej sadzone / A tak każ-  
dy rodzaj drzewa ma być sprawian według  
tego natury. **C** Zępie też drzewa wieś-  
go rodzaju mają być sadzone z strony polno-  
czney itez od zachodu słońca / zaśie mnieysze  
od południa albo od wschodu / bowiem tym o-  
byczajem ziola lubo zboże iakieżkolwie ktore  
sie na lawności kocha / nie będzie od nich mia-  
ło żadney zawady gdy przy nich będzie roślo.

**N**ad to ma gospodarz ściepieć latorosli  
roznoego owocu tak w swym pniał iako y w in-  
szego rodzaju / bowiem z tad pochodzą rozlicz-  
ne owoce / iakoż tego doznawają oni ktorzy sie  
z tim obyrają / Może też ściepieć w ieden pniał  
gruski z jabłkami spolem / także pigwy z for-  
bami / śliwy z brzośtinami / y wiele innych / ia-  
koby też ściepieć w wirzbe / w dąb y w topolę /  
takież wino w drzewo wieżowe y morwę / Za-  
kież gdyby brzośtinte ściepił w słowny pniał  
wrodzą sie esencje wieśpe y lepsze niżby same by-  
ły w swym drzewie / Gdyby też migdały y brzo-  
śtinte drzka ich spolem złaczeni w słowe w-  
ściepieć



szepit/tedy owoc on bedzie miał mieso la-  
godny brzościnowy/a kostke migdalowg.  
Morne też może w wiąz szepić/ale taka bar-  
zo źle wyprasta. **C** Marcialis powiada iż po-  
magrany rodzą się z białemi igdrikami gdi by  
miedzy glinę z kretką przymieszał czwartą  
część Gipsu/a tę ziemią obkładał do trzech  
lat korzenie drzewa pomagranatowego.

Senze też powiada iż wielki owoc bywa tego  
drzewa gdyby zakopawszy pod nim garniec  
zchylł do niego galgę z kwiecim któreby tam  
w nim zaktal wwiązawszy mocno aby się za-  
się galgę niewzniósł/a/ale tka zaktal iakoby  
tam woda niewchodziła/potym gdyto w Je-  
sieni odrzynieś włożą się iabłka wielkie/wszak  
to zchylanie galgę może być w Maiu lubo w  
Czerwcu gdy się już owoc tam zawiąże. Do-  
twierdza też ten rzeczny Narro tymi słowy.

Gdyby pomagranę niedostatek z ich galgę  
zgięwszy zakopał pod drzewem w garncu  
przezdenym/z wiązchu tak obwarowanę o-  
toko galgę aby tam wiatr niewchodził/po-  
tym gdy odrzynieś nie tylko iż czale iabłka nay-  
dziej ale też daleko więcej niż one które są na  
drzewie w górze. **C** Aby figowe drzewo ro-  
dziło rozliczny owoc tak masz wczynie/zwiąż  
dwie galgę spolem białę y czarnę figi tak  
ciasno iżby się wzięły wypuścić gdy wyrosta mu-  
siały pomieścić/a tak wsadź w ziemię dobrze  
gnojną. Także gdy się poczęła pukać tedy pa-  
kowieć sobie przysług aby się spolem zrosły  
a tak on plod będzie też różny farby którą ie-  
dność rozdzieli a rozdział złącząc będzie. No-  
żę też tego y w innym drzewie pokusie.

**C** Marcialis naucza iż wisnie bez koster tak  
może wczynie. Drzewko wisniowe młode  
ścięwszy na dwie stopie od ziemi wysoko/ro-  
zedrzeć on pniak aż do korzenia/y wybrać no-  
żem wbył drzew z obu dwu stron rozdarcich  
potym stulwszy czyscie obtepić gnoiem tak z  
wiązchu iako y z stron y zwięzać/a po roku za-  
rosć się czyscie ono rozdarcie/w tenże pniak po-  
tym wbeżepić latorośli wisniowe czoby nigdy  
nieby nie rodziły/które gdy się przysięga/bedą  
owoc bez koster dawać. **C** Gdyby też galgę  
le małą wisniową rozdarły nakładł w nie  
miasto drzenia Scamomeam/tedy owoc o-  
nego roku będzie na niej bardzo łagwi/a gdy  
by pżyma nakładł/tedy będzie pżymem woniał  
A może też to być rozumiano o innych drzew  
owoczu/takież gdyby tam lazuru nakładł/cho

cia innych farby/tedy też on owoc takowy far-  
by nabędzie. **C** Powiada też Greci iż brzo-  
stnie będą się rodzić iakoby pisane gdyby ko-  
stki brzościnowe w ziemię wilgotną y puchli-  
ną zakopał/a potym siodmego dnia abo gdy  
się już poczęła pukać wwiązawszy z ziemię a kostke  
rozłupawszy napisał cinnobrem na igdrikach  
czobyłowić by chciał/thakże zaś w luseczyna  
włożawszy iadko w ziemię wstawił wyrazi się  
ono pismo na iagodzie.

**C** Przez koster też brzościńskie mogą być tym  
obyczajem/wsadzić brzościńskie wedle wiązby  
też młode/potym zgięwszy wiązby iakoby łuk  
przewiercić we szkodę y przewlec dziurę brzo-  
stniową galgę/a zalepić czyscie woskiem  
abo glinę z obu stron y przysięć czyscie wiązby  
ziemią aż nad miejsce tedy galgę przewle-  
czona/potym gdy się oboje drzewo zrosć we  
dwie łecie/thedy pod onym obciążem wiązby-  
wym brzościńskie poderznąć aby tylko z wiązby  
galgę wiązby zwinąć braka/ale trzeba  
pilno obrzeżować galgę wiązby testli by  
się tam niektóre puszczały/a to dla rychłego  
go przysięcia z brzościńską y jednostajności  
drzewa.

## O rostkach które mogą

być z ogrodów y z ich ziół,



Gdyż



**G**dyż niemala też jest roślina 1  
miec ogrod dobrze a dosta-  
tecznie sprawiony/ przeto do-  
bri gospodarz pilno ma oba-  
czyć aby miał ogrod na zie-  
mi tłustey a puchlney/ przez  
ktoryby cietł jest lubo woda taka świeża tam  
y sam rozdzielona/ aby thak z nię mogli być  
ziola pokrapiany czasu wielkley gorącości.  
Zaimże ma nasadzić zioł rozmaitych tak sile-  
dnych jako y lekarstkich/ każdy kochajęz wed-  
ług tego natury na zagonech lub na lechach  
prostich a iednako sypotich według wymie-  
rzenia smuru/ iakoż o tym wyszley jest wypisa-  
no. **E**nem też trzeba mieć w nim dosta-  
tek aby dla chudości ziemię ogrod temu nie-  
mierzną/ przeto aby miał wiełkz w nim lu-  
bosc ma w nim naprawić rzeczy niepospolite  
abo niezwyčajne/ aczkolwie trafiają się theż  
czasem rzeczy niektore prawie przyrodzone/  
ktore mnogim ludzkom zdadzą się barzo dzi-  
wne. Jako gdyby kto bobek w nętrę sypotem  
wydlubawşy włożył wń po żarnu nasienia  
lactuki/ rzeżuchy/ białey gorczycy przyrodzile/  
a zasieby on bobek zakopał w ziemię gnoyną  
nie barzo głęboko abo trochę ziemią przy-  
piał/ tedy rzodkowane siemie obroci się wkożeń  
a one drugie obrócą się w nać/ ktora aczkoli  
będzie każda w swej osobie różna/ wszakoż w-  
szystka będzie pospolu na jednym korzeniu.  
**E**atież gdy by kto kielko ziarnę nasienia  
porowego społem zawiązał w ziemię wsad-  
ził/ tedy z onych wszystkich wyrosie ieden por-  
wielski. Abo gdyby wiele nasienia w ieden cia-  
sny dołek w ziemi wżymionny wsadził/ thedy ze  
wszystkich ieden wielski por wyrosie.

**E**atież gdy by kto podstawił sypotie na-  
czynie wody przy ogurku/ przy Cithrullu abo  
przy bani na dwie pędzi niżej/ tedy on owoc  
barzo długi wroście tu wodzie. Drudzy lepat  
(pise Albertus) przepchnąwşy na obie stro-  
nie w podłuski wszystkie sęczki w treści tręcinnej  
wykaia w nie kwiatel ogorkowy tak iako jest  
na swej macicy kwitnący y z ogorkowym za-  
rodkiem/ tedy on ogorek wroście we tręcinie tak  
iako ona treść będzie długa/ ale to maś rozu-  
mieć o tręcinie wielkley ktorą y nas moroką zo-  
wz/ abo iednak o iakiey inşey tręci.

**O**gorek też oleu tak barzo się boi/ iż gdy-  
by go nieco wedle tego postawił/ tedy się skle-  
czy iako łul wypiercy. A gdyby kwiatel tego  
tak iako jest na swej macicy zamknął w iakiey  
formie w nętrę wyprzeżaney na podobieństwo  
twarży iakiego kolwie zwierzecia/ tedy on ogo-  
rek w nię rośnie weźmie na się kształt onę for-  
my/ a nalepię thę może być w glinianey for-  
mie/ to wszystko Marcialis potwierdza.

**H**ermes też powiada/ iż bania wsadzona  
miedzy popioł koci człowieczych/ gdy będzie  
oliwą pokrapiana do dziewiątego dnia da  
z siebie owoc/ a czo lepsze dziwniey iż z nasie-  
nia ktore w bani lub w korbasie bywa namirz-  
chu/ rodzą się też banie długie a cienne/ ze szre-  
dniego miastze bywaą a podługowate/ zasie-  
ze spodniego ktore na dnie leży/ bywaą banie  
sypotie/ o tych wszystkich rzeczach czo się tycze  
ich rodzaju y sprawiania wyszley dosię  
jest wypisano. Przeto bądźcie tu ko-  
niecz kxiąg.





# Dśme Księgi O zwierzętach które w folwarkach się kochają/ Al napierwey o Koniach/



## Przedmowa

**N** Księgach przeszłych już dość powiedziano o sprawianiu ról / winnicz y ogro-  
dow/gaidow y też łak y o wszytkich ich pożytkach. Zarież o tych rzeczach które ku  
lubości zależą iako o wirydarzach, o ziolkach y o drzewach które misternie bywa-  
ją sprawiane. Teraz w tych księgach y w drugich powiem o bydle y o zwierzętach  
które we wsi chowają tak ku potrzebie iako y ku lubości ludzkiej. Naprzód nie-  
puszczajcie dawności wielu pierwszego/ słuszą wiedzieć co Barro medrzecy znamienity. Jż pier-  
wszych czasow tak zwierzęta iako y ludzie żyli według przyrodzenia tylko tymi rzeczami żywiąc  
które ziemia na ten czas iestże nie sprawiana swobodnie rodziła/ Potim z tego żywienia lu-  
dzie ku insemu wtoremu postąpili iako ku oraniu y ku pastersktwu a iho dla pożytku wietszego ieli  
się roley oracz drzewa szczepić aby lepszy pożytek miewali/ Chacież począli zwierzęta bżilic chwy-  
tać/ zamnytać/ chować y łaskawić/ Al naprzód owce a to dla ich prostoty y pożytku z nich wielkie-  
go/ adyż ony z przyrodzenia skromne są nieobronne/ a ku żywności ludzkiej barzo godne/ bōwim  
mleko ich/ ser/ masło y mięso godzi się ku pokarmowi/ zaśie ku odzieniu wełna y skori/ Potim  
ieli się chwytac y wkraczac inże zwierzęta z których baczili nieczpo pożytku iakoż powiadają iż iest-  
cże podbżisdzień wiele bydła domowego dżilic bywa po lesiach y po puszczach rozmaitych/ bōwim  
w ziemi Frigien dżilich owiec barzo wiele/ dżilich kōż theż niemalo/ swinie dżilic te są pospolite/  
drugdżie konic są dżilic y woły/ osłowie też dżilic są we Frigien y w Chadnien/ Przeto tu powiem  
o wychowaniu zwierząt zwłasczż znaiomych a to z nauki starych medrzcow abo też z doświad-  
czenia ni-





rzemia najmniejszych gospodarzom/ale iże nie każ-  
dy we wszystkich rzeczach może iednakie mieć  
doświadczenie/ale ieden mniej drugi więcej/  
Przeto oświadcza się niechaj domysłatg tchorz  
się w czym obieraig/bo wiem iako powiada A-  
ristoteles doświadczenie nauka czyni/a na-  
więcej takowe z kłosemi domob przyrodzony  
zgadza się/ale iż między insemi bydlęci koń  
jest naślachciwshy kołom/ryczczom ku walce  
bardzo potrzebny w owsem wśelkiemu stano-  
wi tak duchownemu iako w świeckiemu cza-  
su pokoju. Przeto naprzód tu o nim będzie  
powiedanie/potym też o wychowaniu dru-  
giego bydła domowego/wszakoz na troche  
gdz wiele rzeczy które o koniach będą powie-  
dane/moga też być w bydlu drugiemu przyl-  
śczone/a nawiecy temu tchorich natura ku  
koniom jest podobna.



## O wybieraniu lat konskich

y swiercować do stada.

**K**oby chciał chować stado  
konskie / naprzód iako pise  
Varro/ma bacznosc mieć  
na lata ich aby nie były  
młode trzeci lat ani star-  
sze dziesięci bo inaczej nie  
zgodzą się w prodom. Lata konskie w owsem  
każdego bydlęcia które ma czale kopyto/cho-  
ciaby też było rogacę/po tym poznać iako  
tenże Varro pise y też Palladius /iż koń we  
trzydzięci miesiąci napierwe traci dwa przed-  
nie żeby wirzechnie a dwa spodnie / a gdy na-  
czwarte lato wstepnie tedy rzucza wedle nich  
drugie a tamże po piwśkich wypadłych drugie  
a tamże po piwśkich wypadłych drugie zasje  
wyrastaig. Piątego roku na początku także  
cztery żeby rzuczaig/dwa spodnie a dwa wir-  
chne wedle piwśkich rzuczonych tchora aż do  
szóstego roku imię się wyrównawac. Siódmie-  
go roku już wśelki żeby miewaig odnowienie  
w wyrównanie. A gdy już koń będzie starzy ie-  
go lata nie bywaig poznany/chyba iżby już  
żeby okazały się iakoby nakrzywione a niero-  
wno stojące/takież dołki pod brziami nad o-  
czyma/bo wiem gdy się tak okaże tedy mienia  
koniom być przesnać lat. Wszakoz mądrzy  
a zwręcajmy rostrucharze najmniejszych lat po-  
wiadaig/iż koń dwanaście zębów miewa/śe

7 spodnich a śeś wirzechnich tchora wśelkie są  
przednie/a ponich poznać lata konskie/po tych  
miał kielce a za nimi trzonowe/aczłoli może  
się przydać iż mnodzi koniowie więcej zębów  
miewaig/wszakoz one rozdwojone bywaig/ to  
jest dwa z iednego wyrosłe. Może też być iż  
gdy koń rzuci niektóre z tych zasje mu drugie  
menarostig/wszakoz mu to niecz nieplodzi chy-  
ba ku rwanu trawy/bo wiem konie przednimi  
zębami trawę bierzą a trzonowemi żują / ie-  
dnak wżdy takowe także bywaig y mniej się  
wagi. A żeby które konie napierwe zmiataig  
są dwa wirzechnie a dwa spodnie/a zową je ro-  
strucharze piwśkie żeby albo piwśka trawa/a-  
bo piwśkiej trawy/y rzemie też one zową pi-  
wozebe/czo się im wtorego lata przidawa.  
Potymże zmiataig drugie cztery wedle nich  
takież dwa wirzechnie a dwa spodnie/a zową je  
wtorey trawy. Takież po nich rzuczaig dru-  
gie cztery dwa spodnie a dwa wirzechnie któ-  
re bywaig nie płaskie ale granowite / a zową  
je trzeciej trawy/adż w ten czas koń trzele-  
ni bywa/bo wiem koń rodzi się z zębami które  
zową przednimi/potym iemu kielce rosta któ-  
re gdy by mu bardzo wyrosły wielką przekaza  
czynią ku zwanu/przeto koń musi chudy być  
dla tego koniufowie kielce im zwykli przycie-  
rać. A gdy już rzemie konia dorasta tam ze-  
by tego rzadkie bywaig/a około wirzechu czar-  
ne bywaig/a po kielku lat będą wnetrz iakoby  
wydupniałe/ale gdy koń już poczęnie starzeć te-  
dy żeby poczęną ku białosci przychodzić / a na-  
przód będą iakoby miodowey farby / po tym  
białe iako jest białosc piasku/a w ten czas w-  
kazuje się bluzie niż z młodu/dla tego starym  
koniem przycieraig żeby aby się zdali młode-  
mi/aczłowie też długosc zębów czasem bywa  
w koni rodem a z przyrodzenia/nie tak dla sta-  
rości/wszakoz się to rzadko prawnadza.

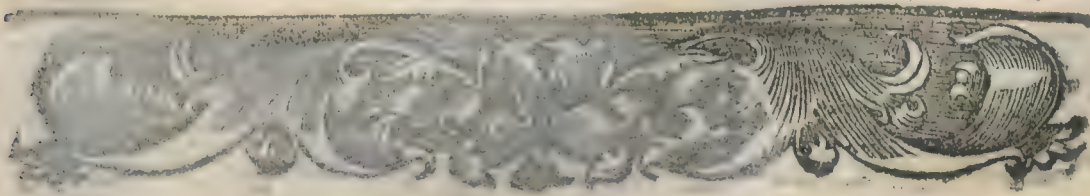


## Jako poznać osobę dobrych

zrzebów y swiercować ku przypuszczeniu  
do stada godnych.



**D**owiada Varro iż osoba  
zrzebów y też zrzebicz ma  
być przednia /zwłascza zrze-  
bice mają być ani wielkie ani  
też drobne / wyrokiego brzu-  
cha pędzi / Konię też ku  
stadu







stadu mała być obierane sprókiego ciała po-  
stawne y we wszystkich członkach strojne a do-  
stateczne/ Zrzebice mała być pasione narwie-  
tey na trawnikach abo też w staniach suchym  
sianem/ a gdy sie już ozrzebia dobrze im poda-  
wać ierzmienna tudzież y wodi dwa kroc przez  
dzień/ Czas ku spuszczeniu swierzopok z końmi  
nalepien jest poczynny gdy sie noc zedniem na-  
wiosne zrowna aże do letniego stania słońca  
(to bywa o swietim Janie) aby tak godnego  
czasu dochodzily/ to jest gdy już trawy dosyć  
narosze ku pozyszeniu y ku rozmnożeniu mle-  
ka zrzebicami/ gdyż one iedenaste kreszy-  
czow plod noszą/ a duanaste miesiacza dzie-  
siatkego dnia pospolicie rodzą według biegu  
przyrodzonego/ A tak gdy ona ozrzebi sie cza-  
su przerzeczonego tedi sie zrzebie lepiej bedzie  
chowalo/ y bedzie wzrostu y datniejszyego/ za-  
sie ktore sie rodzą czasu inzego pospolicie nie  
tak godne bywają/ Przeto gdy przydzie then  
czas wypisany ma być takowe swierzopok spu-  
szczanie ze zrzebicami dwa kroc iednego dnia/  
to jest w zarań y ku wieczoru/ wśakoż nie zaw-  
żdy ale przejedn/ a nalepien to bywa wwiąz-  
any swierzopok aby koń przyno sie pracując  
dla chciwości na stronie plemienia nie wypu-  
ścił/ Znamie iż już swierzopka ma dosyć od-  
samieja jest tho gdy sie już poczynna bronie/ A  
gdy by też koń nie miał sie ku samici tedi wy-  
igwby porzodek morstien cebule ktorą zową  
sąilla tłuś z wodą w stepce lub wierzga w do-  
mici aż bedzie tak lipko jako miód/ także onym

7 pomazug pod ogonem zrzebici a tonioul nog  
drze a tak ie społem spuszczaia/ Zrzeba też to  
wiedzieć iż koń ku spuszczeniu obrany nie ma  
być w żadney iedzie ani praci ale zrzeba go  
dobrze chować aby buynny był/ bowiemi  
wtecey plemienia z siebie wypuści w maćce  
swierzobki tym wieści też sie zrzebie w niey za-  
leże gdyż w robotnym koniu to plemie nieści-  
ie y trawi sie ystawiężnym zagrzewaniem/ Za-  
10 kież gdy już samieja bedzie brzuchata nie trze-  
ba iey chować barzo tłuśho ani też chudo ale  
w mierze/ bowiemi dla zbytniey tłuśności/ ktora  
w nętrzaprodnia zarodek nie może sie roz-  
rasłać aby sie członki iego dostatecznie rozsy-  
rzały/ zaśie w zbytniey chudości nie może być  
dostatek żywności zarodkowi dla tego też by-  
wa mgły y chudi iako widamy między końmi  
kmiccami. Powiada też Palladius iż zrzebne  
swierzobki nie mała być niedzone pracą/ glo-  
20 dem ani zimnem/ ani też mała być ciasno sta-  
wiane pospolu/ naucza też iż zrzebice wpanile  
zwłascza ktore samce chowają nie mała być  
każdego roku spuszczone z końmi tłuśko przez  
rok aby thak miały czysłego mleka dostatek  
swym zrzebicami ku pozyszeniu/ wśakoż in-  
pospolite mogą być kożdy rok spuszczone/ Zen-  
ze wcześ iż koń stadny ma być w plęciat przy-  
namieny/ ale swierzobka y we dwu lat może po-  
cząć zarodek ktora gdy przez dziesięć lat bedzie  
rodzić dalej już plod iey nie bywa godny. Daw-  
30 ro też naucza aby zrzebne swierzobki w prac-  
nie były zbytniey/ także od zimna aby zach-  
wane były/ ktoreż im barzo szkodzi przeto mie-  
ście gdzie ich stanie bywa ma być na ziemi su-  
che od wszelkiej wilgotności obronione/ drzwi  
takież okna aby zawarte były/ między nimi też  
erzeba zierdziatami długimi rozdział czynić/ aby  
kopaniem nog iedna druatę nie wraziła.

## O wychowaniu zrzebiecia

nowo wrodzonego.

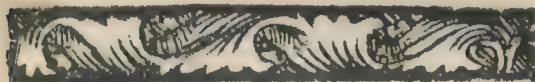
**Z**rzebie gdy sie wrodzi dobra rzec  
jest aby wychowane bylo a pasło  
sie na miejscu kamienistym i theż  
gornim/ aboulem od opoki lub od  
kamienistego miejsca kopca iego  
rog twardziele/ Chodzeniem theż  
z gori na dol y zaśie dla ystawiężnego czwież-  
50 nia nogi sie iemu twierdzą y goleni mocniej  
się bywa-

XI zjeżdżają  
głównie do no-  
wy zrzebie





he bywaia/ Ma theż zrzebie za matką po do-  
brych pastwach chodzie tyłko do dwu lat/ bo-  
wiem daley po tym czasie iuz sie ma zrzebiecz/  
ku samie zam/ a tak mogl by sie latwie vrazie  
abo tez skazie gdyby w tych mlodych leciech  
z matką lub z insha swierzobką bywal spuszczo  
Wszakoz lepszy bywa gdy chodzi wolno po pa-  
stwie miedzy konimi inshemi bez swierzopet a-  
ze do trzech lat/ gdyz to iemu barzo pomoze  
y ku wzroshtowi y ku wzieciu moci/ Gdy iuz  
zrzebietam bedzie piec miesieci tam wgania-  
lac ie do stajnie trzeba im dawac po trose ie-  
czmien ey maki społem z oshrebami ( o nas-  
tluczga zowga) abo y tego im podowac czoby  
ony radi iadaly. A gdy iuz roczne bedzie po-  
dawac im ieczmienia z oshrebami potifolwie  
beda sac matke/ iednak nie maia byc odsadza-  
ny az do dwu lat/ a do gad przy mathkach sta-  
waią trzeba ie zwyczac glastaniu itheż reką  
maczaniu/ aby potym gdy samy chodzie beda  
ploche nie byly/ Ale sie daly imowac bez bestii  
wosci/ Takie y vzydy tam varro zawiesac ka-  
ze/ aby sie ony zwyczaili na ludzie pathryc y  
sluchac brzecczenia wedzidl/ a thak nigdy plo-  
chenie beda y owsem latwieysze ku obiezdze-  
niu.



### W chwytnaniu y obiezdżaniu abo vktroczeniu zrzebczow.



**G**dy iuz zrzebczowi dwie le-  
cie bedzie ma byc imowan  
nie gwałtownie ale laska-  
wie w powroz moczny a  
miazsny zwlaszcza we lnia-  
ny gdyz wełna dla mielko-  
sci swry na to godniejsza iest ( a to dla mielko-  
sci byc zrzebcza) nizli len abo konopie) Ma  
theż byc imowan dnia chłodnego lubo poch-  
murnego/ gdyz on w dzien cieply abo pogod-  
ny latwie by sie mogl zbestwic abo zptosci nie  
awyl tym imowaniem a tak przysie latwie ku  
wrazowi/ a gdy iuz bedzie wlapion trzeba go  
przywiezac y wodzie przy drugim koniu ob-  
iezdżonym y laskawym/ bo wiem tak przimim  
latzniey przywyenie y da sie wodzie gdiz row-  
na rzecz wselka z sobie rowna latzno sie zgo-  
dzi. Varro zasie powiada iz zrzebiec po trzy-  
cim roku dopiero ma byc imowan y obiez-  
dzan/ a od czasu imowania ma iemu byc da-  
wana tylko sama tlucz a nie inshi polarm przez  
dziesiec dni/ bo wiem takowa moka dla wyeci-  
scienia ktore sprawuje wselkiemu bydlecni zo-  
wlaszcza koniom barzo iest zdrowa/ a od ie-  
denastego dnia az przez drugie dziesiec da-  
wac iemu ieczmiem obkulany w stepie/ tam-  
zewiet takowego zrzebcza trzeba z nienagla  
czudzie y pocierac/ a gdy sie poiti tedy go olt-  
wa lub oleiem pomazowac/ gdy by tez zimno  
wielkie bylo tedy ogniem w stajni nantecz-  
nym zagrzewac. Ku rychleyszemu oblaspa-  
niu lubo okroczeniu ploche go konia trzeba ze  
by wiazan byl dwiema mocznyymi vzdziens-  
czami lubo ogłowiami rzemiennemi/ by sie  
snadz wrywajacy dla plochosci miewazil sie w  
nogi/ chocia w ktory inshy czlonet/ a potifol-  
wie bedzie etwal w swry prochosci trzeba ze-  
by wiazan byl przy drugim koniu laskawym/  
takie czesto go reką maczac y glastac/ a ni-  
gdy go nie drażnić by snadz zbestwiony gnie-  
wem ku takiemu wrazowi nie przyszedl/ ale we  
wshytim trzeba sie z nim laskawie obchodzie  
aze sie vktoci tako sluz thak iz sobie dopusci  
nog maczac y podnosic/ aby potym powolny  
byl ku podkowaniu. Zhrzeba tez nań czasem  
raz abo dwa przez dzien takie chlople male  
czoby sie tez na nim czasem brzuchem potla-  
dal/ bo wiem tak zrzebiecz pod oną malą cia-  
skoscią chlopiecia y tez od niego na grzbiecie  
zagrzewany zwyczai sie potym wietshy cieps-  
zo kosci nie zmatac.





# **Sata ma byc sroza y pil/** nose okolo koni.



**A**przod ogloiw lub wozien  
cza ma byc zrzebezowi na  
gloue wydziana/ takiez dwie  
ma rzemieciami mocznymi  
iakoż wyszkec iest wyppisano  
do zlobu ma byc przywiaz-  
zan/ a na przednie nogi wdziac pseto z welny  
wczynnione lubo z takich kraiek takiez tu ledney  
zadney nodze przywiezac powrozem aby on  
niemogl na przodek ani na zad postepic/ ani  
tez kopac/ bowiem tymi bedzie zachowan od  
wrazu. Wiece tez pod koniem trzeba zawse  
na dzien zawse vchodozyc/ na nocz zasie po-  
deń naslac sromy lubo mirzwy z siana grube-  
go aze do kolan aby mial na czym sie przele-  
zac/ zasie w zarań to wshytko podmiesc/ a nogi  
y grzbiec iego y owsem wshytkiego czyscie o-  
trzeć mial im platem/ potymze go wiesc do  
wody znienagla/ a dobrze iest potrzymac ko-  
nia abo podhradzac tak w zarań iako y na  
wieczor aze do kolan przynamnicz przez ied-  
ne godziny (bo im dluzcy tym lepszy) w wo-  
dzie chłodney a słodkicy/ chocia tez y morskiej  
bowiem takie wody z przyrodzenia koniom sa  
barzo zdrowe. Morska iz gorzkoscia swa no-  
gi konskie wysusza/ chłodna lepak a słodka iz  
zaciśka żyły w nogach nie dopuszczaie w nie  
zstepowac z wilgoci y wilgotnosciami grubymi

*Ja ko konie  
mlode cho  
wac ja laci*

1 przywiedzionuż wnidzie na stanie/ trzeba ma-  
czyscie nogi wtrzeć y osuszyć/ bowiem wilgot-  
nosc stajenna z gnou pochodząca gdy przy-  
padnie na nogi mokre/ tedy cieploscia swa za-  
biera wilgotnosc zla w nogi konskie y czyni  
w nich gruczolny/ guzy y infich wiele niezna-  
szel skodnych. Jest tez rzecz pozyteczna mlo-  
demu konowi zeby iemu pokarm na dole po-  
kladany przed nogami izby musial zchylac sie  
a syte ku niemu sciegac/ bowiem stad syia sta-  
wa sie iemu cienka y slizna ku okazaniu/ tha-  
kiez y nogi iego lepszy wzrost bierza. Pokarm  
konia młodego ma byc siano/ trawa/ owies /  
ieczeni / orkisz y czu takowego/ bowiem siano  
y trawa dla przyrodzoney wilgotnosci brzuch  
konski rozszerzaia/ takiez ciasto iemu rozra-  
czaia/ owies zasie y ieczmiem dawaia moc y  
posilenie/ A gdy miz kon bedzie w leciech zupeł-  
nych dawać iemu siccze/ plewy ieczmienne  
maga osiputac aby zbytnie tyl tytko w zupeł-  
nosci ciata byl zachowan/ gdyz elasty richley  
sie wtona dysze/ a to iz zbytnia wilgotnosc ry-  
chlo iemu w nogi zstepuie z ktorey rozmaite  
niemoci pochodza/ chudy lepak rychlo wstanie  
ale sredni dlugo trwa a nie rychlo sie wme-  
rzy ani spraczue w robocie. Kon tez dorosly  
ma iadać czasu Wlosny trawie swiezej/ a cho-  
dla przecziscienia wnetrza/ wshytko nie po po-  
lu chodzac ale w stajni stojac ma iemu dawa-  
na byc/ a w ten czas trzeba go przykrywac de-  
ta welmaga/ by snadz zaziębiony od trawy  
nie przyschl ku gorzszym niemoczom ktore z za-  
zieblosci pochodza. Woda tez ku picu ko-  
niom sluzi barzo ktora bywa troche slona a-  
bo nie bystro ciekacza/ zrolasza niciafo me-  
na/ bowiem wody thatowe iz bywaia cieple a  
migsze/ przeto dobrze konie thucza gdyz sluzi  
ku sile nosci ich ciata/ zasie woda zimna bystro  
ciekacza abo barzo czysta pospolicie subtelna  
bywa/ przeto koniom niesytna.

40 **P**odkowanie konia ma byc podkowami  
rownymi ku kopytam aby wszedy z stron do-  
brze przylegly/ maa tez byc z zelaza lekkiego /  
bowiem lekosc podkow czyni tez konia chut-  
kiego ku podniesieniu nog/ a gdy podkowy do-  
brze wszedy przylegna/ tedy kon pewniechly by-  
wa y moczniej stoi na nogach.

**W**on sie tez kon zapoci abo barzo zagrzeje  
nie trzeba mu zarazem dawać iesc ani pic/ a-  
le ma slac odtyty abo na wiatr wywiedziony  
a se ochlodzi od pociu abo od zagrzania.

(wody)





Godzi też tho wiedzieć iż długa a niezwykła  
sazda z wieczora koniem barzo słodzi/gdiz za  
sie po ranu iezdzenie wiele im tu zdrowiu po-  
maga. **O**drzeba też konia zawsze przykry-  
wać deka pociemną czasu gorącego a tho dla  
kafania much/ ale zimnego czasu welniana  
deka temu zdrowa. Chakieź dla zachowania  
zdrowia konskiego trzeba im puczać krew z  
złoty na sygi cztery razy do roku/ iako na wio-  
sne raz/drugi lecie/potym w Jesieni y też z  
mie. Do też wiedzi iż koni dobrze opatrzone i  
gdzi ani robota zbytnie nie zmazony w pospoli-  
cie erwa w moći do stateczney aż do diwidzie-  
ściu lat/ dalec też będzie wstawiał.

### Nauka obieżdżenia y chwi- czenia koni.



**O** obieżdżaniu młodego  
konia/ Naprzod ma być na-  
gotowana v zda wielka y let-  
ka / ktorey wedzidla trzeba  
pomazać miodem abo czym  
słodkim/ bowiem on tak-  
wa v zde rychley przymie y wdytaczny zier-  
pi także wihory raz dla słodkości radniey w  
gebe wedzidło wezmie. A gdy już powolno  
będzie v zde przymował / thedy w zarań y w  
wieczor przez kello dni ma być wodzon na ro-  
ce wedle drugiego konia/ czasem thez y piek-  
go wodziąc aż sie imie dawać powolno wo-

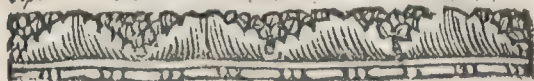
1 Dzić/potym leguczo nań wsiadby bez siodła  
leżdzie pomalu/nawodząc go już na prawę  
iż na lewą rękę/niegle też aby przednim nie-  
kto piechy chodził/a tak każdy dzień iezdzie na  
nim od zarańa aż do wihorey godziiny na-  
dzień po miejscach rownych a nie po kamie-  
nistych/a gdy thet przez ieden miesiąc będzie  
obieżdżan bez siodła/potym wlozyc nań sio-  
dło z lekka bez chróstania a thet go wodzić po  
malu z siodłem aż ku zimie / aż skotwie miał  
by na zrzebca wsiadać trzeba sady okolo sie-  
bie piwcy wwinąć niżby sie konia dochtngat /  
także nań wsięse bez wsekie go chwastania.  
Potym gdy już zimno będzie nastawało ten  
ma być obyczaj ewieżenia zrzebca/ naprzod  
kazać na nim iezdzie wolno storow zarań po  
roli a drabować go przez zagony obracając  
tham y sam na prawę stronę ma być troche  
krothby acz nież na wielki palecz / bowiem koni  
20 wsełki z przyrodzenia iest sllomniyszy tu le-  
wey sllhronie / a byłaby potrzeba moze temu  
być odmieniana v zda możniysza iako krigo-  
wa/ aby tak dal sie wodzić na wolę/ także trze-  
ba drabować zrzebca po ziemi orancy y me-  
orancy aby sie nauczył nog rowno podnosić  
takieź y po płasku trzeba go drabować niekie-  
dy wieiggaigac y wzimwaiac / wśakoż tho ma  
być tylko raz przez dzień gdyż koni on częstego  
wziurwa na zwięzai sie na wsełcz wstepować  
30 Do thez ma baczyć obieżdża eci gdy potczy na  
drabować aby v zde krotko a nieko trzymać  
przy sygi konskiej tak iżby on sygi kzywil/bo  
wim tą sprawę nałozł sie głowe zchylać a ge-  
be zawsze kupiersiam przytulać aby tim snad-  
niey mogł obaczyc chod siroy abo kedy miał  
stepać. Takieź snadniey sie tak da powseigga-  
ngac y nawiesc na ktorą chcey stronę / nadtho  
trzeba obaczyc iestli koni chce być powodny a-  
bo twaroudny/a według thego ma być temu  
40 dawana też v zda takie y wedzidło mocne a-  
bo powolne/iakoż v zdysq rozmaite/iedne pro-  
sle drugie krigowe/nietore też sśrednie/ o tych  
thrudno dać naukę wppisaną/ gdyż w każ dey  
ziemi iest ich sposob też rozmaity według zwy-  
czaj. Dobrze też na młodym koniu iezdzić  
po vliczach gdzie są rzemieślnicy/ iako kowale  
y insey nie spokojney roboty / bowiem tak on  
kon gdy sie zwięzai takowego kofatania slu-  
chać potym smielshy będzie a nie leda czego sie  
leknie/iestliże by zarazem niechtiał przez tako-  
50 we trzaskące miejsce chodzić niema temu być  
gwale





gwale działan bitem ani ostrogami/ ale go z nienagla przpuścić wodząc za wzdę lekko podzając. Trzeba też często na młodego konia wsiadać y zasje zsiadać z nienagla/ aby takowym zwyczajem nałóżł się pokornie stać ku wsiadaniu bez wirgania. A ta wspaniała sprawa ma być chowana doślad koni zębów zupełna nie odmienni czo pospolicie bywa do pięci lat zupełnych/ gdy już zmieni zęby / wtedy lato na snadniej może być wyjąć temu dwa zęby z odspodniej części/ ieden z iednej strony a ieden z drugiej które kłeczami albo wilczymi zębami zowg/ gdyż takowe barzo wedzidlami zawadza/ wpać oż aże ony rany dobrze się zagoją to dopiero kłace temu wedzidło wgeby to proste a gładkie. Gdyż wiedz iż koni wszelki kłoremu takowe zęby wybierzą / zawse siłniejszy bywa na ciele y powolniejszy gdyż straci srogosć wszelką/ niektorzy zęby takowe koniom przycierają. Po wybraniu tych zębów trzeba na koniu odieżdżać ku niejakim małym przeskokom/ zając zając drugim koniom przibiegając ku nim y zasje odieżdżać aby tak on z wyjechał się przy nich bywać y bez nich / a gdy mu się wzdą godna obierze w której on powożen będzie taka nie ma być odmienną by gdyby temu nieczepował/ także skoro wzarań acz nie raz w tydzień iedzić na nim drogą równą/ naprzód czwieceć mile potem pół mile/ potem czół a im dalej tym więcej zmenagła go zwyczajem a w prawiać w chodzenie/ bo im częściej wolno na nim iedzić tym prędzej bywa ku chodu y spieszniejszy/ ale bedzie i predkie a bezmierne na nim iedzenie z piwredku / tedy też koni nie będzie powściągliwy a nie ciupliwy gdyż zawse będzie się kwapił aby tym rychlej przybył ku odpoczynieniu. Także gdy już dostatecznie się zwyczajem drabowaniu y powściąganiami/ tedy trzeba tak z nim często się wprawować ku skakaniu y też ku obracaniu/ wpać oż miernie/ bawiem iako długie stanie czyni konia leniwego iż zapomina swego ćwiczenia/ tak też zbytnie pracowanie czyni temu omerzenienie skakania albo innych sztuk tego. Jednak te wszystkie rzeczy o ćwiczeniu koniskim tu wymienione więcej służą koniom riciejskim niżli kłecim albo robotnym/ Bawiem też między koniami rozność jest/ gdyż niektóre są wozniki/ drugie zawodniki/ iedne kłecce/ drugie rajarskie/ iedne do roboty/ drugie do stada a tak każde w swym rodzaju albo w swim prze-

1 dzie ma być wyćwiczone/ Takto to godzi się wiedz ić iż walażone konie łaskawie y przedse bywaia/ aczkolwie nie tak tłuste/ Przeto konie wafnure gdy je xerzebi spokojnie bywaia.



## Tako poznać czudnego konia



20 **K**on czudny then jest kłor ma wzrost postawny wielki a długi/ tak iż kaźdi członek ma proporcję/ to jest/ prawy omiar ku wielkości ciała/ Stowa tego będzie cienka sucha od mięsa a wciąż długa. Głowa wielka będzie a rozkworna/ Nosdże syrokie a wielkie/ Oczy też wielkie a nie zakryte albo nie wpać/ Dłhy kłockie a kłociate/ Szyle ma mieć długą a cienką ku głowie/ Grzywe nie miastą ale prostą a długą/ Siebra miastą iakoby wółowe/ Brzech długi a nie odesi/ Ledzi długi a nie syrokie/ Sgon też ma mieć gługi y prostych a nie barzo gestych włosow/ Hudi syrokie a dobrze miastę/ Goleni też syrokie a kłocate/ Stawy w goleniach miastę a kłockie iako w wolu/ rog kopity syroki twardi tak iako słus gęboki/ Na też być throche wyszły na zad niż z przodu iakoby ieleni/ Być ma noś wżgore w której ma być miastę ofc zwłastę ku pierśsiom/ O serci kłockiej rozmaicie powiada/ przeto o tym trudno dać naukę/ 30 40 50

Takto





Że to pospolita jest nanka iż dobroć konia  
p czudność richley poznać w chudoci p lepiey  
mż kiedy ilusty będzie

## O znamionach dobrego ko-

nia też złego.

**K**oniu poznaniu dobroci koniskiej  
czterzy rzeczy naprzód maia  
być obaczane/Postawa/żu-  
dność/mocność albo dużyność a  
masę albo farba/Postawa tho  
naślusniejsza bywa gdy koń ma ciało zupeł-  
ne a mocne gdzie też wzrost z dużyścią cia-  
ła zgodza się/ktory też ma boki długie/ledzi  
okrągłe ciało wpytko gestością sierci porośle  
a zakryte/Goleni suche a nie miękkie ale moc-  
ne/od kolan aż do stopy bez wszelkich guzów ie-  
dnako pociągłe/na których też niemają broda-  
wek ani znamion zadurzych/nogi też maia ro-  
wne być a nie skrabowate ale z okrągłym ro-  
giem a w nętrz gębokim kłobowem ze wszel-  
kich stron ziemię dotyka. **C**zudność konia  
w tym zależy gdy ma głowę subtelną a dobrze  
suchą tak iżby się stóra od koci nie zwieszała/  
oczy wielkie a nie wpadłe ani też barzo wypu-  
kłe/wszystkie kłoki a kończące/nazdże szerokie kło-  
re gdy pije w wodę głęboko wpyta/Gdy też sy-  
je ma prostą wzdore/grzywe gestą/ogon też  
miałby a długi we wprostym też ciele wbedi o-  
bli/a okrągły. **K**oniu poznaniu mocno-  
ści koniskiej to zależy ktory jest smiały/noga-  
mi ziemię grzebie a w stanie nigdy nie spokoj-  
ny/zwłaszcza to jest pewne znamie mocności  
gdy koń jest czuły tak z długiego stania lubo  
leżenia natychmiast się pochwyty/a po wielkim  
zastie chodzeniu lubo ruszaniu hnetki się wspo-  
koi/Farba lubo masę przyrodzona koniska jest  
ta którą dżeci konie miewaia/przeto koń tako-  
wey sierci pospolicie dobry bywa zwłaszcza  
ktory miewa czarną pagę przez grzbiot od gło-  
wy aż do ogona.Miedzy domowemi też koni-  
mi dobre bywaia gniade/wrone/czasem y bia-  
łe zwłaszcza które miewaia okrągłe pstręcinę  
czarne miedzy białą sierścią/

**C**zasie nie dobrego konia to jest znać gdy  
ktory ma głowę miękką wielką/policzki dłu-  
gie/wszystkie zwieszone a szerokie/oczy też wpadłe/  
bowiem taki pospolicie leniwy bywa/koń też z  
białym rogiem rzadko bywa mocny na no-

gach/Żeż gdy ma nos barzo ciepły a jawiejszy  
pospolicie bywa zadusisty/bowiem przestwor-  
no oddychać nie może. Gdy też ciepły widzi  
wednie mż w nocy a to potym poznać gdy nie  
tak śmiele w nocy śpią jako wednie/abó gdy  
się tego w nocy nieboi czego się był zwykł le-  
żeć w dzień. Koń który ma białe oczy ten nie do-  
brego wzroku/bowiem gdy stoi długo na snie-  
gu albo na świetle zimnym/tedy wzrok mieni  
Wszak na świetle ciepłym mało temu szkó-  
dzi. Który koń nie rze albo żadnego głosu nie  
daie/est znać pewney głuchosci. Który koń  
ma twarzą suchą a prostą tak iż chodząc głowę  
nie podnosi nigdy ani skłania na żadną stro-  
nę/thaki tu iądzicie niegodny/zwłaszcza tu bi-  
twie/bowiem nie może być nawiedzion po wó-  
li na żadną stronę. Ktoremu się też kolana  
skrzywiaia jedno lu drugiemu/thaki zły chod-  
miewa/takież ktoremu kolana są barzo odete-  
ściachod czasu swego.Wszak gdy na no-  
dze będzie miał takowe odcie iakoby nabie-  
głosc nie taką/takiemu nieź nieškodzi/bowiem  
powiadaia/gdy to ma koń w przednich nogach  
tedy tham żaden inśy niedostatek przyse nie-  
może/ale od wszelkich inśey niemoci tam mż  
wolen będzie. Thakież nie wadzi koniowi gdy  
mu się na stawiech nożnych sierść naskłębno  
iakoby opał w górę rosla/y owym takimogo  
konia rog mocny bywa. Jestli nie szeroko sta-  
pa lubo zadnymi nogami na przednie zastawu-  
ie/takiemu to barzo szkodzi. Takież gdy inak  
chod ma niżli inśe konie/abó miedzy ma ba-  
żo wielkie/abó też mudy zawse powisłe/na t-  
kim statecznemu człowieku też dżeci jest tu le-  
kości/thakież gdy ogonem zawse rusza iakoby  
się oganiaiaż.

## O niemocach koniskich przy-

rodzonych.

**P**owiedziawszy wysszy o po-  
znawaniu koni/daley o ich  
niemocach będzie powiada-  
no/tak o tych niemocach któ-  
re im bywaia z przyrodzenia  
iako y o tych które z przygodi  
bywaia. Bowiem konie miewaia niektóre nie-  
moci prawie od swego na rodzenia/ a cho gdy  
się rodzą abó z nie takim zbytkiem/ Jako gdy  
miewa który spodnią częścią dłuższą niżli wierz-  
nią



chnią/abo gruczoły iacie lubo brodawki na si-  
gi chocia na nogach nad miesem abo pop sko-  
rg. Ale z niedostatkiem to bywa gdy sie koń  
wrodzi maigc iedne oko/ucho/nos/drzyz/ golei  
abo kopyto mnieysze niż drugie/ abo gdy kon  
miewa iedne abo obie nogi krzywe/ thym nie-  
moczą abo niedostatkam przyrodzonym za-  
dne niemoga być pomorzy/ abo aczkoli mogg  
być nie ktorym/współ barzo trudne/ iako gdy  
sie koń wrodzi z krzywemi golemi/ w nog za-  
dmich/ pod sie będąc spotał/ tak iż chodząc  
iedną nogą o drugą bije/ a tak sobie w chodze-  
niu zawadza/ takowemu trzeba zdrapać wdy  
pod bruchem/ ku mostnam na obu wdach/ w-  
czyniwszy po trzy abo po cztery kopy w storze  
żelazem ostrym a to prawie naprzeciwko so-  
bie/ a thak iezdżić na nim każdy dzień według  
zwyczaju/ tedy z wstawieźnego tarcia iednego  
wda o drugi rany sie zigerza/ a thak kon chro-  
niąc sie wrażania zwyczai sie maczyć chodząc  
niż miał z przyrodzenia. Thakież może mu z-  
drapanie wczynieć na golemiach tam gdzie sie  
dotyka zaślapiacz. Krzywego też rogu mo-  
że być naprawienie/ gdy przy podkowaniu be-  
dzie mu zstrugowan a ku prawey prostosci przy-  
wodzon. Bywa też czasem koń wpadałci na  
iedne noge a to iż iedna bywa chudża/ a thak  
też młdełsha/ temu pomoc może być dana przy-  
kladałci kłusosci. etc. Przeciw gruczolom  
lubo guzam potrzebna store na nich zkradać  
bacznie/ a nie bedzieli ono miejsce na żyłach  
abo żyłiste/ tedy okrągłym żelazem rozpalo-  
nym miejsce czyscie przepalić/ ale bedzieli na  
żyłach on guz abo na żyłastym miejscu/ tedy  
nasypać z starego Kefalgaru/ iest tho farba  
żółta a barzo iadowita/ w apiece abo w mala-  
rzdow) zowiątą po niemiecztu Kaisgal/ wiele  
abo mało ile potrzeba według wielgosci onę  
materię. Bowiem Kefalgarum iako ogien  
pali- także spaliwszy on guz kłase w rane swi-  
te paczjesi w biatku iaciecznym omazując aż  
do trzeciego dnia/ każdy dzień dwa kroć pacze-  
si odmieniając. Potym dla rychleyszego zago-  
ienia/ wziąwszy wapna niegashonego zmieszać  
z miodem iako ciasto/ także zawisnąwszy w chu-  
ste czysła włożyć w ogień intorny aż sie rozpa-  
li iako wagi/ a tak ono wapno sflucż na proch  
tymże posipawać one paczjesi tak dlugo przy-  
kladać aż mieso narosć/ ale za każdą razę  
trzeba rane wymywać winem lechnio zagra-  
nem/ a niemożeli kto doszchać Kefalgaru dla

wypalenia gruczolow/ tedy wziąwszy wapna  
nie gashonego przysłożyc tniemu wapniśhynu  
y też verde auripigmentum z apteki pod iedną  
miarą a to zflucży na proch posipować aże sie  
wytorzeni z miesa wbytek grunc omych guzow  
ale zawse trzeba rane czyscie wymywać ocz-  
tem/ bowiem ten proch nie iest tak iadowity  
iako piwśh/ iednak na takowym miejscu tru-  
dno maig porosc włosi/ współ o tym bedzie  
niżej powiedziano.

10 **B**ywaig też koniem drugie zbytki za skorę  
na miesie leda gdzie po ciele/ a to bywa z vro-  
dzeniem/ ktore zoug zółzi abo zastorne brodaw-  
ki. Takowe rozczynąwszy skore mogg być wy-  
ciagnione/ paznostkami mieso oddzieliwszy.  
Abó rozczynąwszy skore wypalić żelazem abo  
prochem wypalić o ktorym wysszy wypisano  
y takież zagoić iako y guzy/ o tym maś nauka  
iuz wypisana/ a gdyby w takowym wyrzina-  
niu niektora żyła była zraniona tak iżby krew  
zbytnie ciekła/ tedy ię ustanowi thym obycza-  
iem. Weźmi z Apteki kadzidla dwie częsci  
a trzecią aloes epatici/ to sflucży na proch roz-  
mieszać z biatkiem iaciecznym/ a w tym rozma-  
czając siere zatyskać żyłę. Na to też pomaga  
gips z wapnem starym a z gronem winnym.  
Takież y kapno konskie świeżę z kretą a z mo-  
cznym ocztem zmieszać/ ale wiedź iż te to rze-  
czy ku załanowieniu krwi przysłożone niema-  
ją być odeymowane aże do trzeciego dnia abo  
do wtorego przynamniey. Jednak wiedź iż le-  
piej thakowe zbytki tracić paleniem abo pro-  
chem wytorzeniać niżli rełoma z miesa wy-  
bierać/ zwłaszcza na miejscach żyłistych abo  
też barzo płodliwych.

### **O bolaczach koniom przy- godnych/ naprzód o żółzach.**

40 **D**wiedziawsi o niemoczach  
ktore konie miewaig z przyro-  
dzenia/ powiemteż o niemo-  
czach przypadlych. Naprzód  
o żółzach ktore niektorzy ro-  
bakami zoug. Za niemoc by-  
wa koniem na pierśiach przeciw sercu abo na  
wdziech przeciw mostnam/ a to z wilgosci zby-  
nich gorących ktore sie zbieraig w okrągłe ia-  
koby galki/ zładze przychodzi przypadła bo-  
lest na one to miejsce a ktore wiec potym zle-  
piał





puig w nogi czyniąc opuchline w gołeniach y  
też apertury ciekące. Z tego też przyczyny przy-  
da się konieć zółty na głowie/ thakież oby-  
mania y apertury/ a czasem się ta wilgość o-  
braca w nozdrze takoby woda lipła/ a te nie-  
moc zowz zółta ciekąca. Za niemoc bywa  
poznana po nabiejeniu a odcieciu niechoro-  
mieście/ a to z żelcia namienionych wilkości  
ktory przirodzenie wypada skore przeczyni  
**Lekarstwo.**

Gdyż już takowe zółty nadmą się czdo nawle-  
ceń/ tedy zacząć koniowi żyte ktorą pospolicie  
iemu puszczać na boki przy głowie/ thakież y  
żółty kore puszczać iemu na odziech obudwu  
a dopuścić krwi płynąć aż prawie do omgle-  
nia żeby bytania wilkość nie ciekła/ potym za-  
wlecz koniowi włosien na pierśiach abo także  
na odziech/ aby tak za częstym pociąganiem  
pomysłacie wiecey ropy wychodziło/ bowiem  
z takowe go pomysłu włosienia bywa bo-  
lesz ku ktorey się ciągnie ona wilkość iadowita  
ktora by miała w nogi zchodząc/ ale tych wło-  
sienow po zawleczeniu nie trzeba ruszać aż  
po dwu dniach/ ale potym w zarany na wie-  
czer każdy dzień ono włosienie maig być po-  
myślane/ tak długo aż się dwa pomyslać  
włonaig/ ale przed tym trzeba konia trochę z-  
mienić/ a przećdzic/ a nie dopuścić mu iesc  
trawy y owsem żadnego pokarmu nie dać do  
nascienia iedno tylko co by żył był/ a w nocy  
na zimnym niechaj stawa mieścić. Jestliże  
by za takim leczeniem ony zółty niechciały z-

1 klesnąć/ abo iesczeby wieciey nogi się nadmą-  
ły/ tedy te musi wypić tym obryzaniem. Roz-  
proć skore y mięso na podługę aż do nalezie-  
nia zółty dobyć reka/ y wyciągnąć y wyrz-  
nąć/ tak iżby iey tam nie zostało/ potym ra-  
ne wshytke napelnic y zatkać paczestami omo-  
czyni w biatku y przywieźć z wirzchu aby  
nie odpadły/ a byłaby ta rana na pierśiach/  
tedy ią dobrze obwarować chustą z wirzchu a  
by tam wiatr nie zachodził/ a tego nie ruszać  
aż do trzeciego dnia/ ale potym dwa kroć przez  
10 dzień paczest odmieniac każdą raz w biatku  
omaczając przykładając piwcy rane czyste wy-  
mywając winem/ a tak leczyć aż do dzielniate-  
go dnia/ Potym uczyniwszy prochu z wapna  
a z miodu thak iako tu wyszły napisano posi-  
pować paczest według nauki piwcy daney/  
Wszakże y przy tym włosienow trzeba poci-  
gać y konia tak pracować iako wyszły ponie-  
dziano. Ale po wyciągnięciu zółty nie godzi  
się na koniu iezdzić/ ale aby stał w pokoju. aż  
20 do trzeciego dnia aż potym możesz to czynić  
każdy dzień/ Drugie lekarstwo na toż iescze  
mocniejszy/ rozprowi skore y mięso aż do  
wzrzenia tego zółty nasypać tham resalgaru  
dobrze starzy potym zaslonić rane bawełną/  
aby on proch nie wyszedł/ a tak do dzielniatego  
dnia on proch zółty abo robaka wygnać/ po-  
tem goy rane iakoć wyszły napisano. A jest-  
liżeby za taką pracą ona wilgość nie wstała/  
aby nie mogła być wysuszona aleby przedsię w  
30 nogi zchodziła czyniąc pecherze abo rany/ te-  
dy (jestli by te rany były w głowie) wzięwszy że-  
lazo oble rozpalone/ zasqwarzyć abo zapiec  
ony rany lubo apertury/ A jestli na nogach te-  
dy też zasqwarzyć rozpalonym żelazem żele-  
pierzog ktorą od oney zółtyściaga się do nog/  
Takież uczyni y ranam lubo aperturam w no-  
gach/ potym one mieścić wypalone zasipuy  
wapnem nie gasionym dwa kroć przez dzień  
40 jemulac piwcy lupić splekły z ran. Jestli-  
żeby po takim lekarstwie została puchlina w  
nodze/ tak masz leczyć ogoliwszy mieścić opu-  
chle chocia y wshytke gołeni/ przysadzić pijaw-  
ki (abo iednak stawiać baniki nie mający phauel)  
około spuchłych gołeni/ a gdy się już krew wy-  
ciągnie czdo nawiecey abo ile może być tedy ob-  
winąć wshytke noge emplastrum z miechaw-  
kretu abo gliny białey z mocnym octem abo  
50 każdy dzień rano y na wieczór stawiać konia  
w zimnej wodzie tak długo aż mu nogi skle-  
sng.





1 Inq. Przeciw żółcie ciekacę.  
 Aby wilkość tako wa z głowy była wypięgnid-  
 na/ dać mi zaciąg obiedwie żyle które pospo-  
 ście puszczała na skroniach/ aby dobrze krew  
 ciekła/ po tym zawlecz mu włosień pod gar-  
 dłem także go chować we wszystkich iedzga na  
 mm/ pomysłając włosienia tako wyszły wypię-  
 sano. Aleśli by się ta niemoc w inſy odmie-  
 niła którą lekarze żowg emigra/ tho jest gdy  
 by się ta wilkość w głowie zsiadła a zastano-  
 wila czo się częstotroć przydawa/ tedi nie go-  
 dzi się na nim iedzić ani go pracować/ Ale  
 go chować w potym na miejscu ciepłym za-  
 wijając mu głowę ciepłymi płaci sukienkami/  
 a ma też pożywać rzeczy ciepłych/ tako siano  
 dwies etc. bowiem takowe zasthanowienie z  
 zimna pochodzi. Przydawa się też niekie-  
 dy takowa żółta będąc przeciw seiczu barzo  
 nabeżny dla schodu złych wilkości/ a także nie  
 zlepowie w nogi pospolitim obyczajem/ ale na  
 onymże miejscu weźmi się bolączka wielka/  
 która i jest bliżu serca zadawa cięskie bole nie  
 Gdy się to przyda i takowa żółta nagle się na  
 biera y odyma nad wyżej pospoliti/ tedi na  
 lepiey wpiąć i z miesa y gość tak jako wyszły  
 uanczo no/ wżakoż tho wy mowante ma być  
 barzo baczyć/ bo gdyby tam taka żółta była w  
 rżona tak bytrew barzo z niej ciekła/ thedi  
 natichmiasz i ciska rżny i palczami zawiezać  
 ledwabiem/ a iestliżebym dla zbytniey krowe żół-  
 nie mógł zacić/ tedi nakłasc w rane lekarstwo  
 zasthanawiających krew o khorzych tu włoszcy  
 napisano.  
 Wywaia też y inſe żółty małe iakoby galceżki  
 przy głowie końskie y ktorich niektore zastha-  
 nawiają się pod gardłem/ a te się czynią z wil-  
 kości zbytnich z zaniebionej głowy konia po-  
 chodzących/ ktorich to żółz namnożenia gar-  
 dło pachnie y zatłaka się żóły khoromi duch  
 wychodzi przez gardło/ tak iż koń ledwo dych-  
 nąć może. Lekarstwo. Gdy takowe ga-  
 lecżki nad obyczaj się odimaia/ natichmiasz  
 zawlecz włosienie pod gardłem koniowi y po-  
 myślać dostatecznie w zarań y na wieczór/ ob-  
 wijając też koniowi głowę sukienym płatem/  
 a gardło mu często mazac masłem a zrelas-  
 cza ono miejsce na ktorim i takowe żółzy/ a  
 chować go w miejscu ciepłym/ Jestliżebym za-  
 takim lekarstwem nie zginęty tedi ie musi wy-  
 bierać skore rozkrowiny/ abo wypalać proch-  
 refalgaru/ a rany goić tak iako wyszły wypię-  
 sano/ wſiakoż ten proch ma być sipany pod mia-  
 ra/ bowiem zbytnie sipany/ barzo też grzisz cia-  
 lo. Są iestże y drugie żółzy które się przy-  
 dawaia między głowę a między szyja przy o-  
 bu potyczkach/ Chaciez seicłania wilkości sleg-  
 mistey z głowy/ które seicgaia gardziel khor-  
 tim strawa wchodzi tak iż koń niemoże iest-  
 ani pić/ a iestli wezas nie będzie opatrzon/ tedi  
 żyw być nie może/ te niemoc żowg Straguillio  
 Lekarstwo. Gdy te żółzy zbytnie  
 się nadimaia iż będą tako iakieza kłose a gar-  
 dzel inż seicłania tedi też rospalonym żelazem  
 maia być wypalony abo ostrym nożem podeż-  
 nąwszy wybrać ie abo prochem wyszły wypię-  
 sanym/ a tymże obyczajem goić iakot prawcy  
 nauka dana.

## O niemocach końskich y o

ich lekarstwach.



10  
 20  
 30  
 40  
 50  
 60  
 70  
 80  
 90  
 100  
 110  
 120  
 130  
 140  
 150  
 160  
 170  
 180  
 190  
 200  
 210  
 220  
 230  
 240  
 250  
 260  
 270  
 280  
 290  
 300  
 310  
 320  
 330  
 340  
 350  
 360  
 370  
 380  
 390  
 400  
 410  
 420  
 430  
 440  
 450  
 460  
 470  
 480  
 490  
 500  
 510  
 520  
 530  
 540  
 550  
 560  
 570  
 580  
 590  
 600  
 610  
 620  
 630  
 640  
 650  
 660  
 670  
 680  
 690  
 700  
 710  
 720  
 730  
 740  
 750  
 760  
 770  
 780  
 790  
 800  
 810  
 820  
 830  
 840  
 850  
 860  
 870  
 880  
 890  
 900  
 910  
 920  
 930  
 940  
 950  
 960  
 970  
 980  
 990  
 1000  
 1010  
 1020  
 1030  
 1040  
 1050  
 1060  
 1070  
 1080  
 1090  
 1100  
 1110  
 1120  
 1130  
 1140  
 1150  
 1160  
 1170  
 1180  
 1190  
 1200  
 1210  
 1220  
 1230  
 1240  
 1250  
 1260  
 1270  
 1280  
 1290  
 1300  
 1310  
 1320  
 1330  
 1340  
 1350  
 1360  
 1370  
 1380  
 1390  
 1400  
 1410  
 1420  
 1430  
 1440  
 1450  
 1460  
 1470  
 1480  
 1490  
 1500  
 1510  
 1520  
 1530  
 1540  
 1550  
 1560  
 1570  
 1580  
 1590  
 1600  
 1610  
 1620  
 1630  
 1640  
 1650  
 1660  
 1670  
 1680  
 1690  
 1700  
 1710  
 1720  
 1730  
 1740  
 1750  
 1760  
 1770  
 1780  
 1790  
 1800  
 1810  
 1820  
 1830  
 1840  
 1850  
 1860  
 1870  
 1880  
 1890  
 1900  
 1910  
 1920  
 1930  
 1940  
 1950  
 1960  
 1970  
 1980  
 1990  
 2000  
 2010  
 2020  
 2030  
 2040  
 2050  
 2060  
 2070  
 2080  
 2090  
 2100  
 2110  
 2120  
 2130  
 2140  
 2150  
 2160  
 2170  
 2180  
 2190  
 2200  
 2210  
 2220  
 2230  
 2240  
 2250  
 2260  
 2270  
 2280  
 2290  
 2300  
 2310  
 2320  
 2330  
 2340  
 2350  
 2360  
 2370  
 2380  
 2390  
 2400  
 2410  
 2420  
 2430  
 2440  
 2450  
 2460  
 2470  
 2480  
 2490  
 2500  
 2510  
 2520  
 2530  
 2540  
 2550  
 2560  
 2570  
 2580  
 2590  
 2600  
 2610  
 2620  
 2630  
 2640  
 2650  
 2660  
 2670  
 2680  
 2690  
 2700  
 2710  
 2720  
 2730  
 2740  
 2750  
 2760  
 2770  
 2780  
 2790  
 2800  
 2810  
 2820  
 2830  
 2840  
 2850  
 2860  
 2870  
 2880  
 2890  
 2900  
 2910  
 2920  
 2930  
 2940  
 2950  
 2960  
 2970  
 2980  
 2990  
 3000  
 3010  
 3020  
 3030  
 3040  
 3050  
 3060  
 3070  
 3080  
 3090  
 3100  
 3110  
 3120  
 3130  
 3140  
 3150  
 3160  
 3170  
 3180  
 3190  
 3200  
 3210  
 3220  
 3230  
 3240  
 3250  
 3260  
 3270  
 3280  
 3290  
 3300  
 3310  
 3320  
 3330  
 3340  
 3350  
 3360  
 3370  
 3380  
 3390  
 3400  
 3410  
 3420  
 3430  
 3440  
 3450  
 3460  
 3470  
 3480  
 3490  
 3500  
 3510  
 3520  
 3530  
 3540  
 3550  
 3560  
 3570  
 3580  
 3590  
 3600  
 3610  
 3620  
 3630  
 3640  
 3650  
 3660  
 3670  
 3680  
 3690  
 3700  
 3710  
 3720  
 3730  
 3740  
 3750  
 3760  
 3770  
 3780  
 3790  
 3800  
 3810  
 3820  
 3830  
 3840  
 3850  
 3860  
 3870  
 3880  
 3890  
 3900  
 3910  
 3920  
 3930  
 3940  
 3950  
 3960  
 3970  
 3980  
 3990  
 4000  
 4010  
 4020  
 4030  
 4040  
 4050  
 4060  
 4070  
 4080  
 4090  
 4100  
 4110  
 4120  
 4130  
 4140  
 4150  
 4160  
 4170  
 4180  
 4190  
 4200  
 4210  
 4220  
 4230  
 4240  
 4250  
 4260  
 4270  
 4280  
 4290  
 4300  
 4310  
 4320  
 4330  
 4340  
 4350  
 4360  
 4370  
 4380  
 4390  
 4400  
 4410  
 4420  
 4430  
 4440  
 4450  
 4460  
 4470  
 4480  
 4490  
 4500  
 4510  
 4520  
 4530  
 4540  
 4550  
 4560  
 4570  
 4580  
 4590  
 4600  
 4610  
 4620  
 4630  
 4640  
 4650  
 4660  
 4670  
 4680  
 4690  
 4700  
 4710  
 4720  
 4730  
 4740  
 4750  
 4760  
 4770  
 4780  
 4790  
 4800  
 4810  
 4820  
 4830  
 4840  
 4850  
 4860  
 4870  
 4880  
 4890  
 4900  
 4910  
 4920  
 4930  
 4940  
 4950  
 4960  
 4970  
 4980  
 4990  
 5000  
 5010  
 5020  
 5030  
 5040  
 5050  
 5060  
 5070  
 5080  
 5090  
 5100  
 5110  
 5120  
 5130  
 5140  
 5150  
 5160  
 5170  
 5180  
 5190  
 5200  
 5210  
 5220  
 5230  
 5240  
 5250  
 5260  
 5270  
 5280  
 5290  
 5300  
 5310  
 5320  
 5330  
 5340  
 5350  
 5360  
 5370  
 5380  
 5390  
 5400  
 5410  
 5420  
 5430  
 5440  
 5450  
 5460  
 5470  
 5480  
 5490  
 5500  
 5510  
 5520  
 5530  
 5540  
 5550  
 5560  
 5570  
 5580  
 5590  
 5600  
 5610  
 5620  
 5630  
 5640  
 5650  
 5660  
 5670  
 5680  
 5690  
 5700  
 5710  
 5720  
 5730  
 5740  
 5750  
 5760  
 5770  
 5780  
 5790  
 5800  
 5810  
 5820  
 5830  
 5840  
 5850  
 5860  
 5870  
 5880  
 5890  
 5900  
 5910  
 5920  
 5930  
 5940  
 5950  
 5960  
 5970  
 5980  
 5990  
 6000  
 6010  
 6020  
 6030  
 6040  
 6050  
 6060  
 6070  
 6080  
 6090  
 6100  
 6110  
 6120  
 6130  
 6140  
 6150  
 6160  
 6170  
 6180  
 6190  
 6200  
 6210  
 6220  
 6230  
 6240  
 6250  
 6260  
 6270  
 6280  
 6290  
 6300  
 6310  
 6320  
 6330  
 6340  
 6350  
 6360  
 6370  
 6380  
 6390  
 6400  
 6410  
 6420  
 6430  
 6440  
 6450  
 6460  
 6470  
 6480  
 6490  
 6500  
 6510  
 6520  
 6530  
 6540  
 6550  
 6560  
 6570  
 6580  
 6590  
 6600  
 6610  
 6620  
 6630  
 6640  
 6650  
 6660  
 6670  
 6680  
 6690  
 6700  
 6710  
 6720  
 6730  
 6740  
 6750  
 6760  
 6770  
 6780  
 6790  
 6800  
 6810  
 6820  
 6830  
 6840  
 6850  
 6860  
 6870  
 6880  
 6890  
 6900  
 6910  
 6920  
 6930  
 6940  
 6950  
 6960  
 6970  
 6980  
 6990  
 7000  
 7010  
 7020  
 7030  
 7040  
 7050  
 7060  
 7070  
 7080  
 7090  
 7100  
 7110  
 7120  
 7130  
 7140  
 7150  
 7160  
 7170  
 7180  
 7190  
 7200  
 7210  
 7220  
 7230  
 7240  
 7250  
 7260  
 7270  
 7280  
 7290  
 7300  
 7310  
 7320  
 7330  
 7340  
 7350  
 7360  
 7370  
 7380  
 7390  
 7400  
 7410  
 7420  
 7430  
 7440  
 7450  
 7460  
 7470  
 7480  
 7490  
 7500  
 7510  
 7520  
 7530  
 7540  
 7550  
 7560  
 7570  
 7580  
 7590  
 7600  
 7610  
 7620  
 7630  
 7640  
 7650  
 7660  
 7670  
 7680  
 7690  
 7700  
 7710  
 7720  
 7730  
 7740  
 7750  
 7760  
 7770  
 7780  
 7790  
 7800  
 7810  
 7820  
 7830  
 7840  
 7850  
 7860  
 7870  
 7880  
 7890  
 7900  
 7910  
 7920  
 7930  
 7940  
 7950  
 7960  
 7970  
 7980  
 7990  
 8000  
 8010  
 8020  
 8030  
 8040  
 8050  
 8060  
 8070  
 8080  
 8090  
 8100  
 8110  
 8120  
 8130  
 8140  
 8150  
 8160  
 8170  
 8180  
 8190  
 8200  
 8210  
 8220  
 8230  
 8240  
 8250  
 8260  
 8270  
 8280  
 8290  
 8300  
 8310  
 8320  
 8330  
 8340  
 8350  
 8360  
 8370  
 8380  
 8390  
 8400  
 8410  
 8420  
 8430  
 8440  
 8450  
 8460  
 8470  
 8480  
 8490  
 8500  
 8510  
 8520  
 8530  
 8540  
 8550  
 8560  
 8570  
 8580  
 8590  
 8600  
 8610  
 8620  
 8630  
 8640  
 8650  
 8660  
 8670  
 8680  
 8690  
 8700  
 8710  
 8720  
 8730  
 8740  
 8750  
 8760  
 8770  
 8780  
 8790  
 8800  
 8810  
 8820  
 8830  
 8840  
 8850  
 8860  
 8870  
 8880  
 8890  
 8900  
 8910  
 8920  
 8930  
 8940  
 8950  
 8960  
 8970  
 8980  
 8990  
 9000  
 9010  
 9020  
 9030  
 9040  
 9050  
 9060  
 9070  
 9080  
 9090  
 9100  
 9110  
 9120  
 9130  
 9140  
 9150  
 9160  
 9170  
 9180  
 9190  
 9200  
 9210  
 9220  
 9230  
 9240  
 9250  
 9260  
 9270  
 9280  
 9290  
 9300  
 9310  
 9320  
 9330  
 9340  
 9350  
 9360  
 9370  
 9380  
 9390  
 9400  
 9410  
 9420  
 9430  
 9440  
 9450  
 9460  
 9470  
 9480  
 9490  
 9500  
 9510  
 9520  
 9530  
 9540  
 9550  
 9560  
 9570  
 9580  
 9590  
 9600  
 9610  
 9620  
 9630  
 9640  
 9650  
 9660  
 9670  
 9680  
 9690  
 9700  
 9710  
 9720  
 9730  
 9740  
 9750  
 9760  
 9770  
 9780  
 9790  
 9800  
 9810  
 9820  
 9830  
 9840  
 9850  
 9860  
 9870  
 9880  
 9890  
 9900  
 9910  
 9920  
 9930  
 9940  
 9950  
 9960  
 9970  
 9980  
 9990  
 10000





dawa niemoc z wielkiego zatrzymania moczu  
ktori mecherz wnetrzny odima. Leczenie.  
Bedzieli niemocz z wilkoscí zbytnieg abo thez  
bla zbytku krew. Czo poznać gdy sie koń sciga-  
ga/a żywotem robi bez żadnego nadęcia cha-  
kiez często sie na ziemię wklada/a żyli mu nad  
zwyczaj nabiegna/natichniast zaciąg mu ży-  
le z obu dwu stron/ktor a jest bliska poprogoni  
abo wzdry z tej strony gdzie rychley krew po-  
dziej/p dać tej ciecz aż mało nie do omglenia/  
Potym wodzie go relaz z nienagla/a nie dać  
mu iest ani pić aż go to bole nie ominie.

**Niemocz z wiatru tak poznać.**

Bowiem boleść ma w nątrz/a wnetrzności y  
owsem wshpet żywot nad zwyczaj mu sie od-  
mie/gdy sie tak wklaje/tedy nabymy tresci czo  
namiesza może być na dobrą piądz długę/  
pomazawmy oliwą abo oleiem wstyczć mu  
tedy koniec miešy w zadek/a drugi koniec ta-  
koż oliwę ku ogonowi przynieść aby ona tresć  
nie wypadła/także namum przedko drabować z-  
włascza ku gorze/a bedzieli to czasu zimnego  
tedy końca przylżyć deła ciepła a brzuch mu  
dobrze namazać oliwą/bowiem z tą rychley  
sie koń zagrzeje/a wiatr z siebie przez one tresć  
bedzie wypuszczał/chaż dać mu iest ciepło y  
pić /zwłascza namieszać w wodę nasienia  
kminu y włoskiego kopru pod ledną miarą/  
dosyć nawarzymy wshatōz tō trohe przechło-  
dzić a męzi psenicznem w cho przymieszać/nie  
chciałoby tego pić tedi tak długo niechay pra-  
gnie aż sie imie pić tej wody/ Takie ma shtać  
na mieścieu ciepłym deła dobrze przypodżiany

**Bedzieli niemocz ze zbytniego leczenia**  
lub owśa obiedzenia abo insey rzeczy ktora by  
mu żywot odela zolgać zatkawmy/co poznać  
gdy mu brzuch stwardnieć odgawmy sie/ thedy  
nawarzymy w wodzie marchwie/ flazu/ ziela  
not z y dżel/ barbezu/ nostrzu/ skolkowego zie-  
la/y insich zioł odmieć zaięciach nalac w mie-  
šek skorzany ktoriby miał na końcu tresć/ia-  
ki pospolicie bywa miešek kthorim klisteru/  
Także napuścić mu zadkiem w żywot oney wo-  
dy lechnio/ ale trzeba przymieszać miodu/ soli/  
oliwy z otrebami psennymi/ a w takim napu-  
szczaniu koń ma stać zadkiem wysszej niż przod-  
kiem aby lekarstwo wchodziło/potim dać dwie  
ma nacierać iemu brzuch dobrze z przodu na  
zad z poctęgaic deewnem obliw a gladtym  
oliwą abo czym kłusim dobrze namazanym  
Chaż natcharpy brzuch wyić dopiero tresć z

zadku tezdzie na nim znienagla zwłascza ku  
gorze aże to wshpet czo weń wlano y czo in-  
go przy tym z niego wypudzie.

**Bedzieli boleść z zatrzymania moczu kthor**  
mecherz nadima czo poznać gdy mu pod brzu-  
chem zwłascza przy moshnach nieiało spuch-  
nie a na ziemię sie często powala. Bedi wzię-  
wszy wodny rzezuchy/piotrufki/ nocz y dzień/  
korzenia sparagu z aptek/wshpetkiego pod led-  
ną miarą społem wwarzyć/także na noc wzię-  
niemy z tego emplastr przylżyć ciepło na mo-  
shny y okolo chustą dobrze przypinamy/a gdy  
ochłodnie emplastr zasie ma być zagrzewan y  
przylkadan aże wode pusci. Korzeń thez koń-  
ski ma być pomazowan oliwą wpciągnawmy  
gi retoma oliwą pomazanym/potim zetrzeć  
kietko ziarn pieprzu z czosnkiem y wetknąć mu  
w korzeń małym palcem oliwą pomazanym/  
abo lepiez lepiez Eunices shtarthe a w oli-  
wie wwarzone tam wetknąć/a iestli za thym  
nie pusci tedy dać mu wolno chodzie po staj-  
ni lubo po gnoiu to barzo pomaga zwłascza  
tam gdzie sphaia swierzobki bowiem z zapale-  
nia ku nim rychley wode pusci.

### O niemoci ochwatowej

**Przydawa sie też niemocz ledze**  
nia lubo plicia zbytniego/ a tak  
że też krew sie mnoży zbytnia  
ktora zchodzi w nogi nadyma-  
jąc te tak iż koń chodzie niemo-  
ze. Przydawa sie też czasem z  
prace wielkiej a z boleści ktore z zagzrania wiel-  
kiego przychodzi/ chaż iż wilkoscí zagzranim  
roztopione zplawią w nogi a ony nadyma-  
ją/ a także też czasem rog koniowi spada te-  
stli wezas niebedzie opatrzon.

**Leczenie.**

**Gdy obaczysz iż koń na ledne abo na wieżę**  
nog vchramnie tak iż chodzie takoby spethany  
a obracać sie nie może/tō sga znamiona och-  
watu/tedy iestli klusy a dobrze letni/ dawmy  
sie mu napić do woley/potym dać mu zaciąg  
żyły pospolite na obu stronach y z goteni aby  
krew cieła aże ku omgleniu/potym brodzić z  
nim w ciekłej wodzie aże do brzucha przedko  
a często go w niej trzymać/ thez niedawać  
mu nie iest aże go ta niemocz prawie ominie.  
A bedzieli koń młody a chudy nie trzeba mu

3 2 talowe



taforego opieła dawać ale tylko po puszcza-  
niu krwie trzymać go na chłodnym wietrze w  
wiązawszy wzdą w górę tak iżby głowę y szyję  
czo nabarzyć rozciągnąć / thamże kamienia  
glazowego lubo gładkiego y okrągłego podę  
iako by łożę na którym by on siołąc rukał w-  
staniecznie nogami tam y sam / z ktorey testli-  
wości weiskania y nierownego stania żyły no-  
żne będą wypuszczać z siebie zbythet onych to  
wilkości / ale trzeba go przykryć płotnem w ro-  
dzie dobrze rozmoczonym / a nie ma iest ani  
pię ani na słońcu stać aże przydzie ku zdrowiu  
Jednak tcha niemoc młodemu koniowi mało  
wadzi abo nie / bowiem z niego nogi im miewa-  
się.

### O niemoci zapalenia z ktore go pochodzi dychawicza.

**P**rzydawa się im też niemoc  
z wielkiego zagrzania kłose  
roslapia w nich tłustość / tcha  
wiele zatyla w ich płucach  
żyły duchowe tak iż koń led-  
wo tchnie może. Do poznac  
gdy koń barzo ciepło a częstho dyszy a wna-  
rzym barzo y często robi.

Lekarstwo na to.

Wczynić tranek z gwrozdziłow / imbiere / mus-  
katu / galganu / kminu y włoskiego kopru na-  
sienia pod iedną miarą wshytiego - to wshytło  
starzy dobrym winem rozpuscić przypłojwszy  
pafranu y kielto żółtkow iatecznych / tego tran-  
ku niemalo wczynić y wlać mu w gardło na-  
czynim rogowym iakoby trąbą / gebe gwał-  
tem otworzywszy a głowę mu wwiezać w go-  
rę krom wędził iżby tranek ciepły wszedł w gar-  
dło / także ma stać czelą godzinę aby cho picię  
lepię wszło w nętrę / potim go wodzić abo na  
nim ięzdić z mienagła żeby nie zwrocil / także  
nie dawać mu iest ani pić czelą dzień y noc aby  
to lekarstwo w nim lepię sprawowało. Na-  
zajutrz z mechay gie świeżę trawę abo chrosty  
wirzbowy chotia chwasty taki zimny żeby sie  
goręcości onego tranu wgasila. Za tym le-  
karstwem koń będzie zdrow zwłascza gdy ta  
niemoc iest świeża / bowiem iestli zastharzala  
trudno ją wleczyć / obiedwie też słabnie trzeba  
mu sciagnąć dobrze dwiema ręcznikoma że-  
by tak przez ono sciagnienie koń mu nie ska-

1 kał dla tchmienia / nozdrze mu też trzeba do-  
brze rozczynić na podłuski aby tchym lepię w  
sie wiatr mógł ciągnąć y wypuszczać / a iestli  
gdzie są winnice a będzie czas z bierania wina  
tedy mu dać iest świeżę a dostalę grona winne  
abo go naparzać słodklem moścym / tcha be-  
dzie wleczone od zapalenia z kłosego duszność  
pochodzi.

### O wietrznym ochwacie /

**P**riemot się ta przydawa gdy  
koń spoczony lubo zbythnie  
zagrzany bywa postawion  
na miedzi / zimnym abo  
wietrznym / bowiem wiatr  
wchodzi w tego ciało przez  
usta y też przez pory to iest dziurki w skórze od-  
tworzone. Stąd że przydawa się zsciagnienie  
żyl z nieiatim nadećim w nogach z boleścią  
tak iż koń postępować nie może. Ze niemocz  
po tym poznac gdy skóra na koniu tak staje  
iż ciepłymi nie może zastępnąć / koń też ni-  
stać się lubo postępować nie może a z oczu nie  
ciekła lzy.

Lekarstwo /

20 Zbedi trzeba nathichniać konia w wiesie na  
miejscie ciepłym i kłose na ziemi pod brzuchem  
tego kamienie goręco rozpalone z winchem  
go przypłojwszy dclą sukienką aż do ziemi  
dluga tak iżby go wshytiego przypłojła z obu  
stron / także ono kamienie często potrapiać wo-  
dą tak długo aże się wshytet koń zapoć / Potim  
konia obwinąć wshytiego onymże sukienem aż  
sie sam potię przestanie / zathim wiece mazać  
mu częstho na każdy dzień goleni oliwą abo  
masłem lubo taką rzeczą tłustą dobrze nacie-  
rać / Albo wczynić mpyel z otrąb psennych  
z popiołem z słaży y z dziebl cżonsnkowych  
30 spalonych a tim wmywać mu nogi iako nago  
reccy może strzymać / a zwłascza mu żyły na  
parzać / a zawse ma być chowany w ciepłym lubo  
w ciemnym / karmić ciepłą iedzą aże ku pirowemu  
zdrowiu wradzie.

### O suchothach abo gdy koń tłusty nie chce być.

50

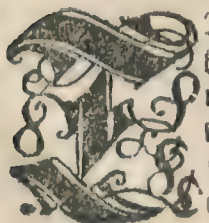




**S**ęsta jedna niemoc koniaka 1  
 itora wewnętrzności i tej cia-  
 ło koniowe barzo wysusza/  
 a jego gnój czyni smrodli-  
 wy wieceny niżli bywa cżło-  
 wieczy/ Przydawa sie z dłu-  
 giego zagłodzenia gdy nie wiele jadaiat/ cżes-  
 to a wiele praczuie/ a tak sie w nim goraczosc  
 rospali ktora cżłontki wshytki wysusza iż potim  
 iest nie moze ani ciała na sie brać. Lekarstwo  
 W tej niemoci o to ma być pilność aby cia-  
 ło koniowe było odmiękczono/ Przeto nawa-  
 rzysz siaz/ ziele dzień y noc/ siolkowego zie-  
 la lubo inshych zioł odmiękczajacich z orzeba-  
 mi ieczmiennymi/ to dobrze wwarzysz od-  
 cedzić wodę a wlozysz dobrą stukę masła/  
 y z apoteki wziętę siedm tarenów/ Casie sifstule  
 rospuszczoney a nalawysz w natężnie iakoby  
 obczyaiem kłisterowania/ nalać koniowi w za-  
 dek tak iakoż o tym wyszycy nauka iest wypisa-  
 na naprzodku w kapitulum o niemocach koni-  
 20 slich przygodnych/ Ale ta woda ma być w  
 nim trzymana iako moze być nadluzey bo  
 na nim nie trzeba iedzić. Potym wężynie z vi-  
 na białego a z ziółkow ialecznych z hafranę a  
 z olepkim siolkowym zmieszasz dobrze/ a  
 zagrzawsz nalać w rog wołowy y wlewać w  
 gardło tym obczyaiem iako też o tym wyszycy  
 opisano. **C** Drugie lekarstwo chować ko-  
 30 nia samego w stajni bez iedzenia y picia przez  
 trzy dni/ pothym dać mu sie naieść do wolej  
 słonin albo wieprzowego mięsa solonego bo-  
 wiem to musi iest tak przegłodzony/ pothym  
 dać mu sie też napić wód cielepę aż do wolej  
 za tim iedzić na nim zniienagła aż sie z one-  
 iadzą dobrze wyprozni/ potim dać mu iest pše-  
 nie cżystey z solą wwarzoney a na słonczu za-  
 sie przeżuboney/ to mu dawać dwa kroć przez  
 dzień przed picim/ bo wiem od tej karmiey koni  
 barzo tye.



### O Bieguncie.

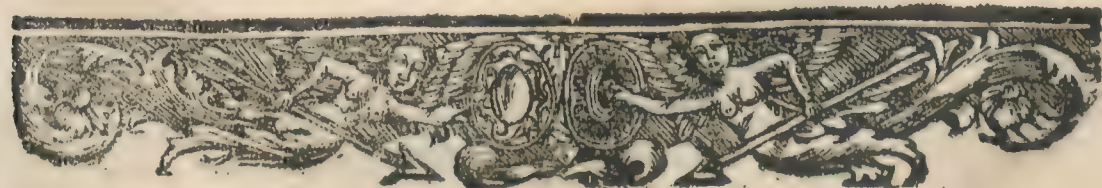


**A** niemocz czyni koniowi w  
 brzuchu kuczenie y mdrze-  
 nie z boleścią nie małą a koni  
 wypuszcza z siebie karmig nie  
 strawioną/ to woda cietga-  
 50 cza tak iż iako skoro koni czo

zie hnet przezeń przebieży niżli sie strawi/ Drzy-  
 dawa sie tho z obiedzenia zbytniego iecz mie-  
 ma lubo inshych rzeczy ktorey strawić nie moze  
 Czasem też z opicia zbytniego wód zimney  
 po ieczmienniu/ gdy tho bywa tudzież po iedze-  
 niu/ a nawiecy gdy po picciu natychmiast  
 przedko biega koni tak iż woda od biegania mu  
 si sie w brzuchu shtzgać/ Przydawa sie theż z  
 wielkie<sup>o</sup> nadęcia konia niemocznego dla wrzo-  
 du wewnętrznegu/ z thąd że przychodzi koniowi  
 10 takowa mgłosc iż ledwo moze stać na nogach  
 Lekarstwo. Gdy obaczysz na koniu  
 iż począyna raz albo dwa drzytać wodę a iecz-  
 mieniem lub owsem nie strawionym/ tedy zia-  
 wiesz z niego siobło y wżde pusić go wolno ho-  
 dzić po pastuńkach aż sie zasie zaplecze/ a nie  
 iedzić na nim/ bo wielkie bieganie brzuch po-  
 rusza ku wyrzuceniu karmiey pniżej niż sie stra-  
 wi/ Zażięz bronić mu picia czo nadluzey/ bo-  
 wiem w tej niemoci woda shtodzi dla rospu-  
 20 szania karmiey/ Czasem też z then przychyn  
 przydawa sie koniowi ochwat/ a tak ma być le-  
 czon iako wyszycy naucżono.

**O wozgrzywosci albo o nosie**  
 Druga niemoc iest ktora po-  
 30 spolicie zową nossem albo też  
 wozgrzywoscią gdy koni by-  
 wa smarkati/ Za mu sie prz-  
 dawa gdy mu sie głowa za-  
 ziebi dla długiego a cżesthe-  
 go shtawania na zimnie tak iż mu wypieka w-  
 stawicznie flegma nossem iakoby woda/ Cza-  
 sem sie mu też to przydawa z niemoci wyszycy  
 opisaney ktora zową zółty cietgę iż koniowi  
 prawie wshytki wilkosc z głowy wypieka  
 Lekarstwo Chować konia zawżę na  
 40 miestezu ciepłym obwijając mu głowę cżym  
 ciepłym/ Zażięz dawać mu ciepłe iadło y pi-  
 cie/ Dobrze też pase go na młstey trawie/ aby  
 mu tim richley zbytć z głowy wychodził gdy  
 on będzie cżestho głowę na dół dzierzał/ Po-  
 maga też na to dym bawelny albo chust pal-  
 nych pod nossem/ gdyż takowa kuczawa rospu-  
 50 szcza wilkosc iż dawna zsiadła y zastyżale/ ie-  
 dna ta niemoc pospolite bira nie vleczona.

### O żażebieniu głowy koni skien/





**Z**azieblenia głowy przychodzi to 1  
mowi boleść główna/ thaciez k-  
chawka zbytnia/ głuchota/ kapiel y  
głuchosc w gardle/ a narichley sie  
mu/ zazieblenie przyda gdy w cie-  
plym mieſciezu nałożymy sie ſtawac/ nagle  
bowa na zimny wiatr wywodzon/ abo też z in-  
ſzych przyczyn przezieblenia długiego a nie  
zwypłego/ z kądze koniem przychodzi kapiel y nie  
cheć ku ledz eniu itez piciu. Lekarstwo.

10 Gdy obaczysz o konia oczy niciaſo napuchłe  
a czasem i z pufczajace/ wſy też zimne y pare  
zimna z no/ a/ ſerce też w nim nad obyczay te  
paſce/ też mniſz będzie ieſc y pić niż puiwcy/  
kchawka y kapiel nad zwyczay będzie/ z tąd po-  
znać głowę zazieblenie z kthorego czynią mu  
ſie przy głowie na ſygi abo przy poſiecztach/  
ktore wiec potrzeba wyſciec abo wypchać kolce  
ſwarczga abo żelazem oſtrym na tąd przypra-  
wionym/ Za kież potrzeba na czele przevalenie  
wczynić aby taż ony zazieble wiloſci wycho-  
dziły zagrzane/ pod gardłem theż zawlec mu  
wiloſci obyczajem wyſſzey opisaſnym aby one  
wiloſci zle miały droge ku wyſciu/ nad to trze-  
ba mu głowę ciepło chować a miedzy wſyma  
nacierac maſlem/ na to też pomaga pomaza  
wſy dobrze knoć chufſi/ Imancy w oleſtu bob-  
kowym przywieszować koniowi do wedzidla  
iż by trzymał w gebie gdyby pił/ Za kież poma-  
ga ſawina ku wedzidlu przywieszana/ Za kież  
dym knota chufſianego/ kurzony pod noſem/ 20  
Pomaga theż barzo worek pſenice warzoney  
gorącejz tak może ſcierpieć z obudwu ſchron  
głowy obwiązany rzoby ſie zwięſzał a z do ge-  
by tak iż by mógł pare noſem y geba w ſie w-  
puſzczac a pſenice też one ieſc ile by chciał/ a  
ieſzczę lpięz gdy by ta pſenicza była z poſciem  
y z ſawiną warzona/ Pomaga też na to ma-  
ſło z oleſkiem bobkowim zmieſane w noſ mu  
wpuſzczac z knotem abo w noſie mazać/ Trze-  
ba go też ſzczędz od wſelkicyz rzeczy zimney/ a  
pożywac ma karmiey ciepło thaciez pić wode  
cieplą y przewarzaną tak iako wyſſzey nauka  
ieſt dana.

### O boleſci oczu/

**Z**eyże niemoci główney przydawa ſie 3  
też koniem boleſci oczu abo gdy zle wil-  
koſci wſtepią w oczy czyniące ie płaczące 50

abo zaćmione/ Konia mglſtą czō i z zowg biel-  
mem lubo c z ym dſg tak iż toń nie może nacić  
wzroku ſuſpnego iſtoty miałobyć.

Lekarstwo. Gdy oczy dla boleſnia ko-  
dą cież konion/ tedy wczynić plaſtrzyk na hu-  
ſcie długiey y ſyrokiey na czerzy palce z ma-  
ſtity y z okbanu tarte/ a z biſkitem iſcieżnym  
zmieſzamy y na czoło mu przyłożyć thak iż by  
pod skroniami mógł być przywiązany/ ale ma-  
być przegołoſno mieſcie na kthor: mplaſtr ma-  
leżć/ gdzież thak długo niechay trwa a zey  
przeſiſhang cież/ a gdy by chciał plaſtſy edig-  
thrzeba od mieſczyc woda ciepłą abo oleiem  
choć i taką inſzą iluſtą rzeczy/ Na to też po-  
maga gdyby obiedwie żyły na skroniach o-  
gniem były przepalony/ Aliſtſby wż oczy po-  
ſty iakoby mglą thady polożyc pod oczy obie  
Alſtolety na czerzy palce od ſiebie/ a ſol  
czō na drobniſy wſluczoną w oczy/ zey to trzeſt  
tą iaką wdymać. Byłoby na oczu biel-  
mo lubo błonka zaſiſharzała choć i y nowa/  
ſtłukſy ſpołem czō na ſubtilney ſoli octowa-  
they/ waniſtſny/ y ſtłukomuz apikſi/ od iedn-  
miarą dwa knoć przez dzień trzeſtą wdymać  
w oko/ Na tho też pomaga ſalcitra z gndim  
iaſczorczym w oczy wpuſzczana czerwiec wſtłuk-  
ſy/ wſpakoż nie trzeba zbytnie by ſie oczy nie ze-  
pſowały do końca/ wſpakoż byłien bielmo za-  
ſtarzałe tedy trzeba pić cy pomazować ie ſa-  
dlem koſoſym raz abo dwa przed ſypaniem  
prochu.

### O ſadnie y inſzych wrażach

na grzbiecie.

**D** Niemocząch ktore ſie przy-  
dawa koniem okolo glo-  
wy powiedziaſy/ poſtem  
też o tich kthore ſie przyda-  
na grzbiecie. Naprzod przy-  
dawa ſie koniowi wraż na  
grzbiecie od ſiodła i z czasem ſie n u ſkora tli-  
ko przetrze/ czasem będzie przetarcie a zey do ko-  
ſci od ſiodła lub od inſzego brzemienia/ kthory  
wraż poſpolicie ſednem zowg. Lekarstwo.  
Liſt kapuſtſny z ſadlem wſeprzonym ſtłukſy  
przywieszac na rane/ pot m wſożyć ſiodło a-  
bo czō cieſkiego aby ſie to lekarſtuo wſtawieć  
mew rane wciſkać/ Pomaga też na to poſ-  
na dſiakiem z ſadlem wieprz. wym takież ſiſu-  
czona/



czona/Popioł też z oliwą rozmazany/takież  
sadze z solą z oleiem zmieszane/takież lapno  
człowiecze świeże na rane przyłożone barzo  
goi/a iestże rękyley każde lekarstwo goi gdy na  
nim siada/a iedzą iż sie w rane wstlaczają a  
często odmieniano bywa nowe przykladając  
Zatęż wymywy chystie rane ocztem albo wi  
nem ostrim throche zagrzany raz albo dwa  
przez dzień/a to zławny lekarstwo albo skore  
zeczłg klasę tam paczest drobno zsielane o  
maczając w miedzie z wapnem nie gasonim  
rozmieszany tak iako wyszy napisan tam  
gdzie powiedano o gnieniu zółz/ale na takie  
lekarstwo nie godzi sie siodla ani żadney cieś  
łosci przykladać az sie dobrze zagoi.

Przydawa sie y drugi wraź na grzbiecie a tło  
bywa z odcisnieniem siodla lubo z insey cieś  
łey rzezy tak iż sie barzo nadmie iako guz iż  
tam wiec narasta mieso zagnile a smierdzą  
ce/tłore gdy sie zastarzje tedy zsiedzie sie mie  
so y będzie iakoby guz własno wypuszczając  
z siebie rope iakoby wode smrodliwą.

Lekarstwo. Chakowy wrzód narosły  
odrósłszy ze wszech stron trzeba wyrzucić a ra  
ne zatkan paczestami w białku ialecznym o  
moczymy/rzaz tylko za dzień odmieniając az  
do trzeciego dnia/potim tak leczyć iako nauka  
dana o leczeniu sadna/ Wszakż snadniey y  
lepiey takowe mieso narosłe wypalić prochem  
re salgaru iako o żółzach napisano/Bowiem  
zgnie bez wyrzadzania koniowi meki nie za  
dać.

Chakież sie przydawa odcisnienie na piersiach  
przy kłobie z tłorego twardniecie mieso pod  
niósłszy sie rowno z kłobem/Chakowy wrzód ta  
kież prosto masz leczyć iako y ten tu wyszy wy  
razony/to przydawny iż iestliby ten gus bar  
zo był twardy/tedy masz odmięczyć słazem a  
bo listem kapustnym z sadlem siluszonim przy  
łożymy ziela noc y dzień płożinu y barstzu a  
tło spolem silusz y wwarzyć w garnku y przy  
kladać dla odmięczenia/bo tłego potrzeba  
piwcy nizliby miał wyrzinać albo prochy wy  
palać iako wyszy nauczono.

Przydawaj sie iestże y insey niedostatkki na  
grzbiecie nie tylko z odcisnienia siodla lubo cie  
łłosci iakiey/Alc też z kłwie zbytniey/tak iż sie  
tam czynią iakoby pecherziki pełne kłwanej a  
zagniley wilłosci tłore wiec przegrza mieso  
y skore na grzbiecie y działaj sie rany małe  
y wielkie tłore im bliższe będą od pacierzy gr-

bietomych tym gorzej też bywa y wietrza tru  
dnosc y niebezpiecznosc czynią. Lekarstwo.  
Gdyżi wbyłi takowe niedostatkki albo wraży  
na grzbiecie poczynaj sie od nadimania/prze  
to trzeba temu czo narzekley zabieć gdy sie  
tłore miejsce poczynie odmięć gdziekolwiek na  
grzbiecie/tym obrzajem/Łgoimwy brzytug  
ono nadecie wczynić z maki mialłey psemnej  
z białkiem rozmieszany emplastry/tłori z chust  
ką przyłoż na miejsce przegolone/a nie odep  
muy go gwałtem az będzie mógł być odiet od  
miękną a sy/a gdy sie tam już ropa zbierze/ro  
spalimy troche zelazo tłoiczyse wczyni dziure  
nizy onego zebrań/a skore przepalimy aby  
tedy tam ropa wybiegala/potim często przez  
dzień pomazować czym tłustim dla odmię  
czenia/Albo iednak na takie guzy y na wstłłki  
insey wraży z odcisnieniem/przegolimy miejsce  
posypować prochem z wapna nie gasonego z  
miodem zmieszany/potim wypalić a na prochy  
silusz iako wyszy nauczano o leczeniu zółz/  
takież wymywać rany octem albo winem do  
brim troche zagrzany a nie klasę nań siodla  
ani żadney ciełłoci wrażając az wrydro  
wicie. Wiedź też to iż przy każdym go  
tieniu ran syrotych a nie głębokich trzeba da  
wać pomoc z prochem zasypującym iako iest  
proch z drzewa cymwrego albo z chustki lubo  
podawny chocia iakiej skori spaloney/Zasie w  
głębokich ranach proch z wapna już nauczono  
ny barzo goi/wszakż przed każdym prochu za  
sypowaniem trzeba piwcy rane dobrze wymyć  
a wychedożyć iako już nauczono/Chęć wiech  
iż woda osolona/aboli piecy ocet/gdy tak z so  
lą nie zo postoi/barzo pomaga na wstłłg o  
puchline na grzbiecie zwłascza na początku  
bowiem wyciąga/Chustke w tym omoczona  
przykladać.



40 **Jako włosi narastają na ra**  
nie zagoloncy.

**S**wałimylusczyny włosy  
orzechow albo siłmatow wo  
dnych cząstki/ Dobrze ze  
trzy a rozmieszay z oliwą/  
tym często pomazuy miest  
ce gołe. Zeż na to poma  
ga plotno bawełniane chocia sama bawełna  
na proch spalimy takież z oliwą zmieszany.  
S iii S me





## O niemoczach lubo wrażeń

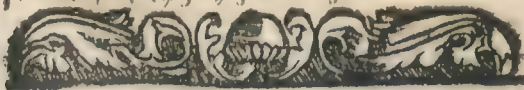
które się nogom przydawaia.

**E**st jedna niemoc kłhora przychadza konowi w biodra/ czyniąc tham abo w nerkach wielkie boleśnie/ a to iż zciaga żyły w biodrach w odziech w nerkach thak iż koń ledwie może ruszać zadkiem itez podnosić goleni/ A przydawa mu się to nagle ze zbyt ku wilkosc i zły/ czasem też z dawnego zaleble-  
nia abo dla zbytney ciełstosci kłhora nosił na grzbiecie/ a te niemoc pospolicie żowg włosi Malferuth. Lekarstwo. W takiej niemoci trzeba skore na biodrach abo na nerkach dobrze dgotić/ potem wzięwszy smoły bednar-  
stey rostopionej rościagnąć na takiej storze tak długo iako biodra lubo nerki/ wzięc thę z aptek i bolum armenum/ armoniacum/ picę grecam/ olibanum/ masticis/ sanguinis dra-  
conis/ gallarum/ pod jedną miarę to wszystko siliwszy na proch posypać one smoły rozma-  
zając a tak przegrzawszy przywinąć na miejsce  
bolące/ y nie odepymować aż gdy odmięknie  
samo iż snadnie może być odieto.

Drugi emplastr na toż iestże lepszy.

Wzemi z apteki bolum armenum galbanum  
armoniacum picem grecam masticis/ oliba-  
num/ sanguinis draconis/ sanguis equi rectus  
vel siccis/ consolida maior/ wpytkiego rowno-  
le obaczysz potrzebe/ silićz thę na proch a roz-  
zmieśćz z białkami ile potrzeba przysypawszy  
mgi pbenney/ potem na płótnie rozmaz  
tako emplastr/ a przegrzawszy przylóż tako iuz  
nauczono/ **E**stateczne lekarstwo.

Napalić żelazem rospalonym ledźwi abo ner-  
ki bolące tak iżby żelazem czynił iakoby kres  
jedne abo dziesięć na podłuski y na przeż  
nirki y ledźwi tamże przykładay te to empla-  
stri/ któreż wilkosc i le wysuszą/ żyły odmięk-  
czą/ nerki potwardzą/ a ono też palenie mie-  
so woskusa sciaga y zatwardza.



## O wypleceniu abo wy-

winieniu/

**E**st ta niemoc gdy staw z miejscza swe-  
go wysłupią/ tak w zadnich iako y prze-  
dnich nogach się to przydawa pospoli-  
50

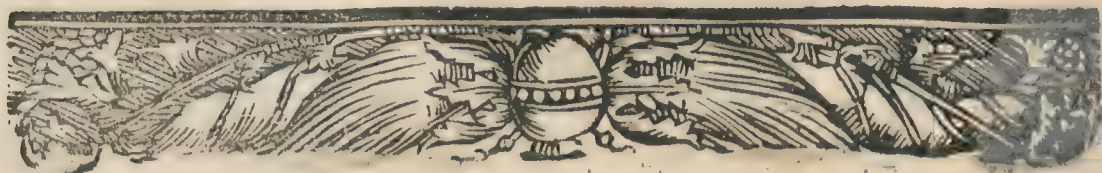
cie gdy mu się noga podwinie z nicobaczenia  
abo z niezwyčajnego obciążania/ abo gdy gło-  
wa ku ziemi nie prosto bywa konowi ciągnio-  
na lubo schylana. Znak wyplecenia iesth gdy  
nie da wypięgnąć chromej nogi/ także iesth  
ciełko przesthepnie drzewo gdy na nim ładg/  
abo gdy się z ciełstosci obraca na te strony  
ktora noga chramie/ także iesth wypleczony  
tędy idne plecz sussa ma te chora niż druga  
Lekarstwo.

W teyże niedze chromej  
10 przepalić mu skore żelazem ostrim na piedzi  
pod miejscem wrażonym aby wilkosc na ono  
miejście schodząc/ miała drogę wychodzenia  
y owsem thęzba reka częstho wypięść rope  
zciagając na dol. Drugiż y theyże nogi nad  
kopytkiem między rogłem a kłhem prawie we  
środku puszczaćdem przecinać iż krew dobrze  
pocierze/ thę bywa nawiercy gdy sobie nogę  
wytknie/ a thę potym zamazując wsmazawszy  
20 imane nasienie z starim sadłem w oliwie/ dru-  
dzy zawleczając włosie pod miejscem wra-  
żonym y pomykając często iż otok wychodzi/ abo  
kazać go zagrząć przedim iężdzeniem y puszc  
mu żyte między pleczo a pierśiami ruszać  
aby tym lepięz sta krew/ potem wbiwszy kłso-  
talc na mięk napuścić tenże iego krowie a prz-  
sypawszy białej mgi rozbić pospolu y trzec go  
tym to po pleczu w ten czas gdy mu krew cie-  
rze/ potem zastandawszy krew/ odmyć ono czę-  
stę wodą trzeciego dnia y natrzy mu pleci m-  
30 dlem barskim ku dołu/ a niechay tak stoi w po-  
koju dzień y noc.



## O niemoczach pierśnych,

**E**st iedni się też przydawa nie-  
moc konowi w pierśiach iż  
prawie przodkiem ruszyć nie  
może/ A to przychodzi temu  
z zbytney krowie/ pracy i te-  
40 bżemion. Lekarstwo.  
Wpusc krowie czo dość z żył pospolitych y ko-  
walom znalomych na obu stronach pierśi/ po-  
tym zawlecz włosie pod pierśiami a pomy-  
kay go dwa kroć przez dzień tak iako y tym  
wyższey nauka dana thę czyni nie wy-  
mija włosienią aż do dnia  
piętnastego.





## O Mulech.

1



Koby chcial miec narodze  
nie mufa/dostan swierzop-  
li wdatnego ciata z siadlich  
kosci czudney chocia nie tak  
prethticy jako mooney/we  
czterzech lat aze do dziesia-  
ci/nabadz ze tez osla k mcy  
takiez sporego mocznego czarney farby dzy-  
licy lubo myshatey/ latiego by mufa chcial  
miec/ ten ma byc nie mlodhy thrzech lat nie  
starhy tez dziesiaci/ aczkoli tez moze byc mul  
z konia y z oslice/ wpatoz nie tak slachetny a-  
ni wspanily/ Gdy by osiel nie miał sie ku swie-  
rzopce tedi naprzod wlażać iemu oslice/a gdi  
by sie już zapalił ku gamracetwu tedi mu sine  
rzopke przystawwysz k mcy go przypuszcic tedi  
ta nie wzgardzi.

Starosc mulow tak poznac iako y konisk/  
mulowie ktorzy sie rodza abo chowaja na go-  
rach twardhe kopytha niemaia z asie ktorzy  
na ziemi zwlaszcza na blothnych miejscach  
miesztai/ mietkie maia/ Przeto gdy thakim  
rot minie wzglawshy od maciorki trzeba na go-  
ri zaganiać aby sie tam pasly y wychowaly/  
a tak kopyta ich swardna samy tez beda na  
robotę trwalshy/ W maciorki w brzuchu thez  
tak dlugo iako y konie/to iest dwanaście mie-  
siec/ od poczęcia miesztai/ muleta/ niemoci  
tez tak rozliczne iako y koniem przydawaja sie  
ktore iako y konskie maia być leczone.



## O Oslech.



40



50



Koby chcial miec ciat ro-  
dzay miec/ma obierać sam-  
cza y samice w leciech do-  
sthalych/ ciata mocznego/  
zdrowego y wdatnego/ do-  
brego rodzaia y z miejscza  
gdzie by sie oslowie dobrze chowali.  
Osłowie iest rodza dwoiaki/ iedni dziwoci kto-  
re zowg losi/ rodza sie w Ekaonicy/ Prigiey  
barzo w mnostwie/ drugi rodza swyyski ia-  
ci sa wpospolicie we Wloshach/ ku plodowi do-  
bri iest los zwlaszcza gdy w domu wchowany  
bedzie wktoczony/ ale z domowego nigdi los  
nie bedzie. Obieray ku spuszczaia samcza y  
samice swym rodzicom podobne/ owies/siecz  
ka z ieczmiennymi otrebami thuczna im iesth  
karmia/ Lecie przed swietim Janem ku plo-  
dzeniu osly spuszczaia/ Samczam już poka-  
tym roboti powsciagay bowiem brzuch im od  
roboti mgleyshy bywa/ plod w żywocie tak dlu-  
go nosza iako y swierzobki. Samczom w ro-  
bocie nie trzeba folgować/ bowiem niegodni-  
shy bywaia gdy sie zastawia/ ale w pasiey tal  
sie masz z nimi iako y z konimi obchodzie.  
Przed rokiem osłach od sania nie odsadzay y  
owsem roku wtorego niech na noz przy ma-  
ciorkach bywaia ogłowiami abo czym insim  
z mienagla przywigazany dla przywyskosci.  
Ztzeciego roku mozesz ie osiadać y żywczaiac  
na iatę chceś robotę/ bowiem mietkorzy ie na  
kladai/ tilko brzemiona nosic/ drudz y wozic/  
drudz tilko w kole mlynskim ciagnac/  
drudzitez ku oraniu a to gdzie rola  
iest mietka/ Niemoci thakiez  
iako y koniem przydawa-  
ia y tak tez leczone  
bywaia.





# Księgi Dzielniate o drugim bydłe domowym.

O rogatim bydłe takó są by  
ci/ krowy/ wołowie,



**D**la wielkiego  
kto chce nabyc  
rogatego/ ma  
ku płodowi tro-  
wi skupować co  
by się wiecety ku  
zupelnym lata  
skłaniały niżli  
ku młodym/ by  
też zdrowe były  
spore/ zdrowe y czudne a wysokie/ długie cia-  
ła iteż brzucha/ Czarnych oczu y wielkich/ czo-  
ła syrokiego/ rogi czarne a gładkie aby mia-  
ły/ takież wby czarne y kosmate/ policzkę zwi-  
sle/ nozdrze syrokie/ byie mięszszg y dobrze dłu-  
ga/ ramiona syrokie/ goleń male a czarne/  
ogon za sobą długi gesty a kędzierzawy/ kola-  
na proste/ kopita krotkie a równe/ skóra czar-

na mięszszg/ wśakoż nie twarzą antychropa-  
wą/ po czarney lepśa czymrona/ po nlepy pło-  
wa/ napodlepśa biała bowiem bywa na mi-  
eżepśa/ takó czarna natwardśa a średnie też  
miernie się maig. Byt też abo iuniecż do-  
bri bywa poznany gdy będzie wysoki wdachny/  
człontow sporich/ lat średnich/ wśakoż lepśy  
młodi niż czo się niż ku starości skłania/ ktori  
też ma srogą twarz/ wzrost ponury/ rogi ma-  
le/ byie mięszszg a brzuch cieni/ Trzeba też o-  
baczać z iakiego rodu był pośedł a w kthorep  
sie traimie rodził/ bowiem iż lepśe się w niektó-  
rych rodzą fraginach tego doznawamy.



Jako krowy z biki abo z woł  
mi maig być chowane y trzymany.

**D**em u bydłu zimie mieszczą  
cieple jako przy morzu abo  
w wodach wielkich maig być  
dawany ku zachowaniu- le-  
cie zaśie ciemne a chłodne/  
zwłaszcza na gorach/ bowi-  
lepiej się chowaię w chrosciech gdzie trawa  
roście/ aczkoli y przy rzekach rośkosnie się pa-  
sa/ Krowam inż pobiegłym przy wodach cie-  
płych barzo zdrowo zwłaszcza gdzie dądzewie  
wodzi swe stoki maig jako piśe Palladius.

**S**taimie im lepśe gdzie położyć kamienim a  
bo piaskiem grubym nieiało pochodzisto aby  
wilkość mogła seickać/ gdzie drzwi przećw po-  
łudniu aby wiatr zimny z północy nie przedził  
Trzedz się też by ciasno nie stały dla bodze-  
nia abo kopania/ Trzeba le theż lecie w chło-  
dnej oborze zamysłać by ich chrobaci nie ta-  
dły/ lubo gzyptowie ktorzy ie pod ogonem ści-  
piąc do lasa wyganiaig/ Trzeba ślać pod nie  
chrost miękki abo słome aby twarzo nie leża-  
ły/ Lecie dwa razy a zimie raz do wody maig  
być pedzany. A gdy inż krowy porzyna  
się cielić czo bywa kwicenia pospolicie trzeba  
im świe-





im świeżey karmieny natiadać dla dosthatku  
mleka/ bowiem dozące cieler a krowy starą ka-  
miga r. p. k. lo sobie obrzydzą/ Potrzeba też cie-  
plego miesteza im ku mieślaniu gdyż tak zim-  
no iako y głód mleko im odeymuie/ Na nocz  
cieler przy krowach nie stawiać dla wstąpienia  
ale wżarań abo gdy z paśey przydą do innych  
ie przypuścić/ Jest li by ktorey cieler odeszło  
tędy inbye przysadzać kthore o swej matki nie  
ma żywności.

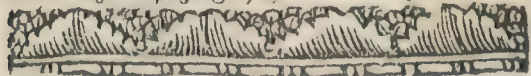


### **Zako krowy i u bytom przy**

puścić aay maig być.



1 Jętrę varro naucza/ iż przez  
eden miesiąc przed spuszcze-  
nim spolem sepien krowe w  
mierności karmieny chować/  
bowiem chuda richlen pobie-  
ga nizli zathka/ zaśie Był  
przez dwa miesiące przed tym ma być dobrze  
tuczon stanem/ plewami y chwastem/ a do in-  
szych samie nie ma być przez ten czas dopu-  
szcian/ Potemże na końcu maig przez wshytek  
Czprwiec y na początku Lipca do trzody ma  
być puszczan/ bowiem które w ten czas krowy  
pobiegają/ tedy też mienego a ciepłego sie cza-  
fu cieler/ gdyż one przż d. t. sieć miesieci płod  
w sobie noszą/ Przed dwiema lat nie godzi sie  
ku lasowkam iunęza przypuścić ale nalepiei  
w trzecim roku aby sie na czwarti ociełta.  
20 Powiedaia Greci kthory chiał aby mu krowa  
sameza wrodzila/ tedy bytowi kthorego maś  
przypuścić zawiezać maś lewe mudo abo iase  
a na samice tedy prawe zawigz/ bowiem z pra-  
wego mudo a plemie samezowe pochodzi a z le-  
wego na samice/ Pię Varro iż pięćdziesiąt  
krowam dwa byci dostatek dadzą ku płodu/ a  
le Palladius pięć iż dosie na iednego piętna-  
ście gdzie wasty dostatek/ może każdego roku  
krowa pobiegać/ ale gdzie mało dosie ma we-  
regu roku być cielną zebn przod ieden rok była  
latowa/ zaśie cza gdyby robotna była krowa.



### **Zako młode woły chować/**

tędy a iako ie czysci y na robote uczyć  
y wprawiać.



30 Dy już przydzie czas odpa-  
dzieć cieler od matki trzeba ie  
pomagać paśią zieloną/ do-  
iasli kthore cielerom pięć  
miesięcy nym podawać pię-  
nny otrąb z małą ieczmiem-  
ną/ a chwastu też nie twarde/ y dwa kroć przez  
dzień pięć im dawać wżarań y na wieczor/ stać  
niech maig być kamylami abo cym twar-  
dym brurowane aby ich kopyta twardo rosły/  
a nie gniły na wilgotney ziemi stojąc/ a od ie-  
sieni mogą spolem z krowami stawać y na pa-  
stwie chadzać. Kleszenie abo czyszczenie cieler  
czow n. e. ma być przed dwiema lat/ testli będzie  
rychley trudno sie nadadzą/ gdy lepał pozdniei  
nie bywa to pożyteczno. Palladius czyszc-  
cie cieler tak naucza/ Nagotować na to noz abo  
iatie naczynie ostre z obn iedne tisto rane w  
czymś o/ powalwshy cielerza związać y za led/  
nym przezmenim naprzod obie mudo wciąć/  
20 potym żelazem ognistym abo stalą siekierą ro-  
spaloney zaquarzyć rane y żyły rozczynione  
aby krew zbytnie nie cieła/ rane też cielerowi  
zasypać popiołem z winnych latozrosti spalo-  
nych y pomagać abo położyć srebrną pianą/  
drudzy wpuszczają w rane mocz oliwy zmie-  
szany z smolą rozpuszczoną z popiołem zale-  
waia/ ale minimum z tam to czynią gdzie że-  
lazem rozpalonym nie zapiekają/ Cielerowi  
kleszonemu nie dać zb. tu e. pięć ani iest aże po-  
30 thrzecim dniu dać mu iest chrostu młodego z li-  
sciem abo chwastu zielone/ Gdy cheż wo-  
ły okrocić ku robocie maś ie piwcy przed tym  
zwyżać głaścanim po głowie y po grzbiecie  
nie z t. i. ale z oczu im zachodząc/ a z retu po-  
dawaiać iest głaśać po głowie po ciele bygi  
y po grzbiecie/ A gdy we trzech lat będzie tedy  
na końcu Marcza a na początku Kwietnia  
poczynay sie z nim ćwiczyć ku robocie/ Bo-  
40 wiem po piątim lecie trudno maś nauczyć ro-  
bić/ Stanie maig mieć syroć a nie ciasne a  
by wolni byli/ wśakoż kthory sie z młodu na-  
łożyl kopać lubo hosić kthoreba trzeba go wie-  
zać a tak okrocić przez tisto dni wiezać/ Dru-  
dzy cheżąc woły ku robocie nalożyc zprzezo-  
nym w iarżmo kaza wloczyć iatie wwiązane  
drzewo po roli/ Chegli ie mieć woźniki tedy za-  
przeżać w woż przod iedną po wlocząc gdzie  
by kolatanie było abo gwar ludzi aby sie tak  
ochelstali a gielowi przypuścić/ Tak sie cheż  
50 maś z wolni obchodząc aby ich nie tisto po le-  
dny str





Dney stronie chodzie wzyt ale na teyna owe  
stronie przepzagał aby uba gotowi byli na o-  
boiey stronie robie. Nasłuszytchy obyżay  
czwiczenia ku robocie jest aby męta przy ro-  
botnym mżlego przy możnym czwiczył/ a  
tak ieden sie przy drugim zwręzał/ Gdy by też  
ktori wol miał obyżay klasę sie na roli a nie  
chciał wstawac za namiestim biete m/ nie trze-  
ba go zbytnie bie ani ogniem palić/ ale zwi-  
żawhy mu oboie nogi aby wstać nie mógł  
niech leży aż mu głód do mżze/ nie położy sie  
drugi raz.



**O kupowaniu wołow iako do-  
bre poznać a iako sie z nimi obchodzie.**

**W**dy gdy chcesz kupić mien-  
to na bacznosci żeby oblich  
a nie małych człontow by-  
ły a ciała wbedi zupełnego  
by też miał wsi wielkie/ co-  
to syrokie/ sierc na nim ia-  
To by też żerzawa/ oży czarna we rogi moż-  
ne a nie grube nad zwrężay krzywe/ nozdrze  
syrokie a nie zwiesiste/ byle okragła a zsiadła  
piersi miastze/ pleci wielkie/ brzuch nie mały/  
boki długie/ biodra syrokie/ grzbieć prosty a  
gładki/ goleni możne a żyłaste/ kopytha krot-  
kie/ ogony długie wielkie a obrosłe/ sierć po-  
wysokim ciele ma być gesta a nie długa/ cży-  
woney barwy narwiecy albo smładey. Nale-  
pien wołow nabywać z stron niedalekich ktore  
zwyklosc ma powietrza y sposobowi thwey  
krainy/ nie może li to być tedy z kraiin blisko po-  
stronnych wołow dostawać. To też na pieczy  
mien aby rownych w moci dostawał/ by snadź  
możniejszy mżlego przepomagając tego nie  
zepsował/ W ich obyżajach to masz obaczac  
aby były cżywiste/ wśakoż nie wafniwe cżoby  
sie też futania słow itheż bicia baly/ a chęwe  
też ku iedzeniu były/ karmia też wołow żadna  
lepsza nie jest (gdzie to może być) iako żelona  
pasa/ wśakoż gdzie tego kralna nie znosi/ ma-  
im karmia być dawana według dosthatku/  
wśakoż mieć bacznosc na ich robote gdyż tam  
wiecy y lepszy karmiey potrzebuja/ Stanie  
też ich ma być tak latom o krowach y o ciel-  
czach powiedał żeby było thwardo dla zach-  
wania kopyt w twardosci/ ma theż być zam-  
knione a w ich aby tak wsiły wiele niemoci y

miedostatkow na ciele/ Lata ich poznaj iż o-  
ne odmienią przednie zety po roku przed o-  
smią albo dziesiącia miesiąci. Potymże przez  
sięć drugich miesiąci drugie theż żeby bliście  
odmieniać a nie piwrey aż we trzy lata wsi-  
cie odmieniać/ chęże z iednemi dobrze trwają  
aż do dziesiąci albo do dwunastu lat maigz  
żeby czudne długie reirne/ a gdy sie mż barzo  
starzeja tedi im też żeby cżywnieja wgrzają  
sie y mnię sie bywaia.



**O niemoczach wołow y le-**

czemu tch.

**W**edzieć masz iż rozmaite  
niemoci wołow sic przyda-  
waia z ktorich ieden bywa  
w głowie z mnożua flegmi  
then pospolicie żowg imia/  
sapa lubo męży/ a przycho-  
dzi z iedzenia zbytniego żioł wilgotnych albo  
chwaśtow/ także z zbytniego picia/ z długiego  
zastania y odpoczywania/ zwłastza z zbyth-  
nien męgo ci powietrza/ a poznac te niemocz  
gdy sie wołowowi twarz nadmucitę oczy/ a gdy  
to wczas nie bedzie opatrzone thedi wol musi  
gdechnąć.

Leżenie.

**E**g v wołu dwie żył pod językiem nadete ia-  
to żolgdzie albo latte galeczki podługowate  
te żyły zepchać osłhim końcem noża na kłko  
mieszcach aby thal żwie mogło sie niemato  
wypuscic/ a w ten czas wczynie kurzenie kadzi  
dlem przed nozdrzami wołowowi.

Przydawa sie im też febra lubo drzenie a tho  
z wielkiego od roboty zagrzania/ także iako  
piśe Barro/ gdy robią barzo cżasu wielkiej  
goraczosci albo też zimna/ także gdy długo  
stoią nie nie robiąc/ albo gdy tudzież po cieś-  
kich pracidaj im zbytnie jest albo piś. Zbie-  
ich poznac gdy ciało ich bywa gorące w dot-  
kaniu/ a nawlecy gdyż geby dech albo z wsi  
para gesta a barzo gorąca wychodzi/ w they  
chorobie tak sie z nimi obchodz/ przestani mni  
robić/ a na zimnym albo chłodnym miesiechzu  
lechoway tylko w żbowemi albo winnem ga-  
laskami ie przykrywy/ niech iedzą w żbowe  
galaski y inie chwaśi zimne/ a podaway im  
leczmienia warzonego ale osłudawhy itheż  
maki tego/ a dadzgić sie barzo pełni tedi im  
krowe wypuscic/ daway im piś wode z iabłec tua-  
snych





innych abo z siw/a bedali chęciec siwy jest cha-  
kore dawany im. Zarro też ich niemoc tak  
tanieża leczyz/ naprzod polawsy go wodą po-  
mazac hnet winem zagrzany z oliw z mie-  
szanym/ a dawać im tesc nieco chłodnego/  
pragnącemu w ten czas dawać wodi zimney  
a nie pomożeli to tedi krwie wypuścić zwłascza  
z głowy. **E** Przydawa sie im też opilacia/  
to jest zatkanie a opuchnienie szezony/ w they  
niemoci blugo trwaja bez wleczenia/ a to po-  
znać gdy kasla/ zwłascza w predkim biega-  
niu. **E** Odimaig sie też woly z zapicze-  
nia brzucha/ abo gdy nabierze sie wiatrunkow  
ktore zowg ventositates/ **E** he niemoc poznać  
gdy pomaczasz reka/ abo palezem vderzys po-  
zadnich boczniczych/ tedi ona puchlina dzwie-  
czy iako beben/ a oczyma thez to rozjeznas/ od-  
sep bolesci bydle porzuca sie na ziemie y wa-  
la sie/ abo tediak lezy obalwysy sie.

**Leżenie.** Wzjymie mu kłuski/ to jest  
nalać lekarstwa kresla w zadek iako wyssey o-  
konstich lekarstwach powiedziano/ abo dziecie  
iako pomazawsy reke czym klusim iako ole-  
lem abo maslem/ niech wekśnie w zadek aże  
gnoli reka dosięże y wynie/ abo żółte kłusora  
jest w ogonie od spodku na czerzys palce od-  
grzbieta rozproć końcem ostrego noża aby  
krw wyprowadzila. **E** Wiewaig też wraży  
na sygi z odświeżenia niesprawnego larzma  
zwłascza gdy częsta pluta na syie bje/ gdy też  
czasem stawa sie iakoby przepadlina rozpulle-  
go pecherza gdy sie tam wiele wilkosc nabie-  
rze/ **E** o leczye lekarstw ktore goig mieso a ro-  
biezga store/ te są na rozmaitych miejscach  
w lekarstwach konstich wypisane/ abo sie ich  
dowiadować od dobrych opatrzyteliow wo-  
low/ **E** Wiewaig też wraży od ciernia abo od in-  
nych rzeczy konczato wardych ktore im z przy-  
god/ chłomote zabawaig/ **E** o leczye wyciga-  
gaigc tarn abo ostrosc/ z kłontka zabodzone-  
go/ przyladalc forzenia trzeinnego abo też  
forzenia diptamu stariego/ na rane wspana-  
sy a chustka przywiezuigc abo infemilekar-  
stw ktore miedzy wraży konstikami są wypisa-  
ny.

**E** Przydawa sie im też wiele innych  
chorob iawnych y tajemnych/ iako trudi z pra-  
cny wielkiej abo z goraczca/ **E** o poznać gdy a-  
bo tesc nie chcą abo zwykły obyczay tedenia  
odmieniaig/ abo radi lezga a isypl dla ochło-  
dzenia wypiepaig/ czo może być obaczono z  
tąd gdy czego bedac zdrowe nie czynily to czy

1 nig. **E** Zdrowe a czyste woly z tąd po-  
znać/ gdy sie za poniekaniem abo vderzeniem  
wnet rusza/ czołki miagšie maig a w sy wzgora  
nastorzone/ a wsielkie czołki iednak sie w mig  
bosci zagadzaig. **E** Moze być wiele innych  
wolowych niemoci ktore wiedza dobrzy gospo-  
darze z doświadczenia/ y lekarstwa ich vmieta  
tam iakoby the wypisal ktore pospolicie na nie  
przychodza/ a prawie moza być w nann.

10

## O rozlicznosci wolow/ krow/

y pożytecznych z nich.

20

**E** Jedzi rodzajami wolow nie-  
ktory są czarni wielci a mo-  
czni a prawie wrotni/ te ba-  
wolmi zowg/ nie godza sie  
do plugow ani do wozow/  
iedno tu wloczeniu ciepleich  
brzemion po ziemi/ a musi  
le misternie wlezać lańcuchami/ taci radzi w  
wodzie łapięz sie kochaig/ **E** Stori ich chotia  
sa miagšie wpatok nie tak pożyteczne iako in-  
nych wolow/ **E** w miejsce ich barzo panuje nie-  
lankotia/ przeto nie są tak smaczne iako inie a  
poki surowe mieso pothi czudne/ ale warzone  
spetne bywa. **E** Druzy są wolowie y nas  
pospolici/ a miedzy temi niektore wietly by-  
waja a taci sie na polna robote godza.

30

**E** Druzy drobniejszy/ taci lepał na gorzy-  
ste miejsce robic godniejszy. **E** Trzeci by-  
waig miari sredniej/ taci na oboie pola ku  
robocie są godni. **E** Rych mienyszych mie-  
so i jest mienney complexey przeto dobra tu-  
cznosc dawa cialu czołowicemu/ a wezdro-  
wini le zachowawa. **E** Stori też są lat do  
skonalych taci ku robocie godniejszy a stori  
ich na podewy botow nalepsze/ **E** Stary lepał  
nie godni ku robocie/ bowim leniwi mieso też  
ich nie tak sthrawne dla melancholien/ wpatok  
stori chotia twarde/ są pożyteczne. **E** Rogi wo-  
lowe godza sie na grzebień/ kosti do warcza  
bow na kostki abo na okladziny malych no-  
zow/ **E** nocy wolow godzi sie na role/ itez ku  
okladaniu drzew itez wina w winnicach.

40

**E** Miedzy krowami też są iedne wielkie/ dru-  
gie srednie/ oboie sie godza na pożytki mleka/  
y chowania cielat/ niektore też y do pluga.  
Mieso ich malo podleyse niz wolowe/ takież  
50 y stori wolowym podobne/ taci też mleko y sici

A a

z mł

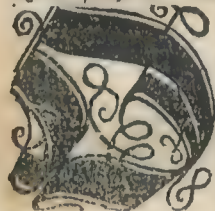


z nich godne ku pokarmu. **C** Drugie krowy są drobne go wzrostu/che tylko dla mleka y sirow chowaja/ ich cielęta nie godzi się chować ale piątego następnego dnia po narodzeniu zabie ludzom ku jedzeniu/ Zych krowy mięso barzo dobre y strawne ku jedzeniu/ zwłascza tych krowe nie w pracy ale w pokoju sstawaja/ Mleko też y siri ludzom ku pożytku dobre/ aczkoli nie tak zdrowe jako owce/ a przeto obieraj chacie krowy które nie prawię są drobne a wężmiona wielkie maia.



### O owczach jako zdrowe y

chore poznac a iak je obierac na kupowanie.



**D**obrze poznawaj dobre/ gdy nie są barzo sshare ani thez młode/ bowiem iako sshare młode nie mogą/ tak młode na płod ięścić się nie mogą/ ani pożytku dawaia/ przeto najlepšie które lata przed sobą maia niż za khorami śmierci chodzą. Poznaj owce po ich postawie/ bedzieli mieć ciało syroke/ welne gęste a miękkie/ runo długie a gęste/ wshedzi zwłascza około szyi/ brzuch też aby miało to smat/ golemi kłotkie ogon długi/ Poznać thez dobre owce po rodzeniu/ jeśli baranki rodzą czudne a czyste/ **C** Zdrowa owca poznac/ gdy ochworzywszy ten oko są thami/ iłli czyste a sabitne/ znać iest ten zdrowia/ Zasię iłli białe albo też y czyste/ iedno iż mięś he to znać niemoci/ Zasię gdy ię za szyi wychwyci a ledwy ię przed się wyciągnąć/ znać iest ten choroby/ Zasię gdy ię wychwyci za grzbieth nad ledziami/ a ona prostho grzbieth rżyma to iest zdrowa/ ale kthora zgięta grzbieth ku dołu iako łę/ znanie iest niezdrwia/ Zasię idgli smiele po brodzie są zdrowe/ ale idgli nie czyste/ zwięsiły glowe/ znać iest ich nie zdrowia



### Jako chować owce y gdzie

maia być pasane.

**A**przod to trzeba na pieczy/ mieć aby owce dobrze się pasły na polu y doma/ by też stały w owczarni i chęć/ nie gdzie wie



10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000

10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000

10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000

10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000

10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000

10  
20  
30  
40  
50  
60  
70  
80  
90  
100  
110  
120  
130  
140  
150  
160  
170  
180  
190  
200  
210  
220  
230  
240  
250  
260  
270  
280  
290  
300  
310  
320  
330  
340  
350  
360  
370  
380  
390  
400  
410  
420  
430  
440  
450  
460  
470  
480  
490  
500  
510  
520  
530  
540  
550  
560  
570  
580  
590  
600  
610  
620  
630  
640  
650  
660  
670  
680  
690  
700  
710  
720  
730  
740  
750  
760  
770  
780  
790  
800  
810  
820  
830  
840  
850  
860  
870  
880  
890  
900  
910  
920  
930  
940  
950  
960  
970  
980  
990  
1000





goraczę w południe w cień albo chłodny pa-  
dol trzeba je pochronić/ zaś na szkod odwie-  
rzyć gdy goraczę omlnie/ rossa też kwiecioru  
chłodna spada/ na pastwie je wyganiaj/ Erze-  
ba też opatrzać by sie dobrze napałaly/ a pas-  
cie daleko od cienia by welnie y ciału ich obra-  
za nie była/ Czasu też dni gorących/ które zo-  
wają psiem/ tak maig być owce pastione/ aby sie  
zawzię od słońca głową obraczały. Zimie  
zwłaszcza w różnych czasach na polu ich nie wy-  
ganiać/ bowiem pastwka ze szkodnem czyni w  
nich wrzodzi rozmaitę/ w ten też czas dosię ma-  
ig raz przez dzień pić. **E** Gdy po zniwach  
będzie na ściernisko maig być wyganiany dla  
dwiu przyczyn/ abowiem kłostim które zostało  
napasa sie/ thakież ścierniskiem popłożonym  
y łaiem siewem rola na drugi rok nagnoi/ iż  
zboże lepsze potym będzie. **E** Przez wstęch  
to lato gdy porzyna switać owce maig być do-  
jony/ aby na ranę pastwki nie omieszkali/ A  
gdy już słońce zagrzewać pocznie/ z pastwy je  
zaganiać by im goraczę albo y wiatr suchy  
nie zaszkodził/ wiecior tak długo maig być na  
pastwy aż by swego powetowały/ czo wednie za-  
mieszkali/ iść/ a gdy do domu przyjdą nie ma-  
ig być w ciepłej owczarni zawierany/ gdy też  
dzień gorący nie zaganiaj ich na pastę dale-  
ko od domu/ byś nadz daleko zaszedł/ gdy na-  
gła przyjdzie goraczę do chłodu nie omiesz-  
kali/ Czasu też goraczę w gromadzie cho-  
dzić pastecz nie ma im dopuszczać/ ale po tro-  
chę je rozłeczać/ Potem też są zagrzane nie ma-  
ig być dojony/ aże ochłodną. **E** Gdy sie za-  
rzą wstaje łagnieta na pastwie wyganiaj tam  
niechaj będą pości sami chęć/ a gdy do domu  
przyjdą w chłodzie maig być chowany.  
**E** Gdy sie wstaje po trawie paieczyna tak-  
by skropiona/ nie dopuszczać im iść/ a gdy go-  
rąco przyjdzie albo deszcz niedopuszczać im le-  
żeć/ ale je na górze wpadzać/ gdzieby je mógł  
wiatr obwiewać/ chronić ich też od trawy a-  
bo pastwy piaskiem pomuloney.  
**E** Powiada Palladius iż od kwietnia aż  
do zimy nie dopuszczać łagnietom wiele sie  
pasć/ aby barzo nie zatili/ ale po zniwach aż  
do zimy długo je na pastwy trzymać aby tłuste  
będąc tym sio dniey zimę przetrwały/ Owce  
któreby mgły były na łesień maig być odby-  
wany/ a na inie dżdżinę odmieniany/ by  
śnadz gdy zima przyjdzie nie pozdychały.

## 1 Jako owce chora poznac,



10

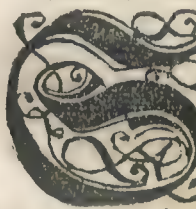
Du mi sie widziało słusno  
przydać czom też słychać do  
świadeżenie jednego dobre-  
go gospodarza/ jako poznac  
owce chora/ któreby miała  
zimie zdechnąć/ Gdy nasta-  
ną bżowe łagody już dojrzałe/ tedy nasto-  
czy ich w takim naczymu/ rozmieszać z głą-  
iako by ciasto/ trochę przysolowy/ Potem na-  
czymie iako by chlebiec nie małych a sportych/ w  
pieć wsadzać gorący/ a gdy sie wypieże iako by  
chleb/ ostudziwszy kłaść do owczarni aby ow-  
ce lizały/ weźmą to barzo rady/ któreby ow-  
ci pusci sie potym z nosa wilgość lipka/ thako-  
wey na zimie odbywaj/ inie czo nie nie puszcza  
zdrowe roślana.



20

## Jako owce spuszczać z bara/

ny/ iaci też sami maig być a wiele owiec le-  
dnemu/ a jako długo owce płod noszą.



30

Koro kwietnia pierwsze ba-  
ranow z owcami ma być  
spuszczanie/ aby zima łag-  
nieta już odrosłe zaszła/ Mo-  
że też być w Czerwcu  
y w Lipcu/ bowiem y z tad  
łagnieta przed zimą będą spore/ Wtore spu-  
szczanie po połowici miesiąca/ Października  
aby sie kości na wiosnę gdy młoda nasthale  
trawa. **E** Piśe Aristoteles/ któreby chciał  
by sie mu barankowie rodzić/ obieraj spuszcza-  
nia gdy wiatr wiele z połnoci a przeciwnie  
owce z barany wyganiaj/ Zasię ktho chęć  
mieć owieczki/ obieraj wiatr z południa na-  
trzode wyganiaj. **E** Niektórzy gospodar-  
zedwa kieżne przed spuszczeniem barany o-  
sobno zamyslać/ aby potym wietrzą chęćwość

40

tu samiżam mieli/ Drudzy też leda kiedy ow-  
ce z barany spuszczaig/ aby też łagnieta sie łaz-  
dego czasu rodziły/ a polikolowie w czasie tha-  
kiego płodzenia sthola/ jedne y jednaka woda  
pić maig/ bowiem woda mlesana y odmien-  
na też różliczną welne łagnietom czyni/ y o-  
wszem jako piśe Varro brzuchom owczym  
barzo szkodzi. **E** Gdy już owce pobiegna  
tedy od baranow maig być odlaczony/ aby im  
ciężkości nie czyniły/ A nie spuszczać młodych  
owiecz





dwieć dwu lat bawiem z tąd y płod niedosta-  
teczni bywa y samy też barzo mgleia y gorz-  
kie. **C** Owce kotna bywa poltorasta dni  
Przeto spuszczenie z barany tak ma być aby  
się kościły albo w cieplem albo na porządku wio-  
sny/gdy po zimie młoda się trawa puszcza/  
Gdy się owce białe tham iżeż baraniec na  
bielszy maig być obrani/ nie tylko na ich wełne  
mleć w ogłód ale też y na leży/ bawiem ktorzy  
pstry/ czysty maig czarnoscia takoby natrapia-  
ny/thakie theż iagmota płodzą/ iestli prawie  
czarny tedi też czarne po nich się rodzą etc.  
Przeto biały baran może czasem czarne la-  
gnieta płodzić/ ale z czarny/ h nie może być ie-  
dno czarny iato pisze Columella. **C** Obie-  
raj tedi barana wyszkiego wspanilego/ długie  
go brucha z białą wełną z długim a z syro-  
kim ogonem/ Czoby miał krzywe y zawile ro-  
gi a koźmate/ piersi pleci y ledzi syrokie th-  
kie y czolo/ wełne długie a wiesiste/ wielkie  
młoda/ w młodych lécach/ bawiem iedno do o-  
smi lat może gamratować/ Dwiec theż nie  
młodsza dwu lat ma być spuszczana/ bawiem  
iacty przecz pięć lat się na płod godzi/ siódme-  
go już ostarwa. **C** Po płodzie baran może być  
pożnany iestli cudne baranki kłeci/ ieden baran  
sto owczam może doświadczyć/ a ile set owiec ty-  
le baranow doświadczy iestli między nimi chować/  
miewali by się o to a ewiaści/ o tym tak pisze  
Barro Dobry go podarż.



### O czasie strzyżenia owiec/ a iato ie w si zżycia chować.

**K** Aldego czasu od porządku  
tu wiosny gdy iedno czas  
mierny owce może strzyż-  
dże do świętego Wita/ ale  
nasłusznicy w Wiatu Pise  
Barro/ a strzyżonym ow-  
czam tak ma być w pomiarze/ Nawarż lupinu  
ziela ( ktori zową wilczę albo słoneczny groch )  
solnego zmieszany z lagrem starego wina a z fu-  
sem oliwnym albo oliwnym/ gdy tho spodem  
zmieszany pomazany owce strzyżone/ Bedzieli ra-  
na gdzie od zastyżenia tedi si-  
la zamaż cie-  
płą/ a iestli gdzie nie może blisko thedy trzeciego  
dni y po stryżeniu solar i w morskiej wodzie  
Indy thedy osolwsi/ troche wody dajow-  
przewarż/ thora owce ony piwcy pomazane

1 omys/ Tak opatrzone owce nie będą do roku  
parzyć ani krostawce/ a wełna długa y mi-  
ka będzie na nich rosła/ iestliże lepiej gdy trzy  
kroć do roku będziecie je płoskali winem z oliwą  
zmieszany. **C** Aby weże zagnali ktorzy  
pod płot się taig owce/ am słodzą/ czysty kurze  
nie drzewem cedrowym albo białym kadzid-  
łem albo leśnym rogiem albo niewieście w osy pa-  
lac/ Może ietż d. użdzie strzyż dwa kroć do  
roku a to na porządku iestli.

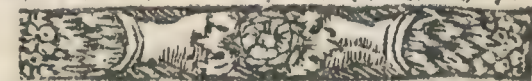
10



### Jako owce stare poznac.

**S** e y owczam po roku na dalecy po-  
poltoru mienić się poczynaia dua  
przednie/ w hesc młocięci pothym  
drugie dwa bliskie/ drugie potym/  
aż we trzy lata nadaley we czterzy  
w hystte wyrownaię/ Poti zeby nie równe są  
młodość owce wstają/ ale zrownale już pra-  
wie dorosła a w swe mierzę/ a gdy się już se-  
sknia albo przyskrzala/ owce starą znamion-  
ia/ owce w dobrim stanie trwają do osmi lat  
drugie też do dziesięci/ które dobrą paszą ma-  
ia/ bo które alod ciwra richley się zstarzeia.

20



30

### Jako owce dobre y siri chować

**T** a kroć przez dzień aż do  
świętego Michała może ow-  
ce dobre/ a potym iacty raz.  
**C** Barzo tłustych z bara-  
ny nie spuszczać by snadz pło-  
du nie pomiataty/ potym gdy  
pobiegaia zachoway ię w siłosci/ Przez czate  
iato rano ię doć gdy poczyna swithać aby na  
pastwie w czas były wygnany/ Gdy owce do-  
ia młoczenie ma być/ tylko sam pastierz ma mie-  
ć róg nim głasac/ Mleć o spuszczaia tu zsiadło  
ści potki słodkie/ sir/ nskiem barankowym/ albo  
kozielkowym/ albo skorką thora bywa w pep-  
tu kurzecim/ albo kwiećim perzia z rosen/ Gdy  
się pocznie zsiadać/ na ciemnym y chłodnym  
miejscu ma być chowano/ a gdy się wręci/ nie-  
zawsi prase albo w płodze solą drobną zwla-  
stia ciepło suszoną potrawiać/ potym cieple-  
pranoga prapierzać/ potki to dni maldrzyżia  
bo krantki wręci rotesci albo kofu thak ro-  
złożyc/ takoby ieden drugiego nie doświadczał/ A  
maig

50





maig być w miejscu zamkniętym a cichem/  
gdzieby nagły wiatr nie przewiewał żeby w  
tłustości y w subtilności i swę siri były zachowa-  
wany/ Za też wina sirowi gdy suchy będzie  
abo dziurkowany/ czy sie z tąd stawa gdy twa-  
rog abo barzo przefolony/ abo nie dobrze be-  
dzie wypisany/ abo na gorzezu słonecznym  
będzie suszony/ Wlektorzy chcą młode syrtki  
czymś/ zielone syrtki sosnowe starzysy po po-  
lu z mlekiem spuszczaia/ druidy z kminem prze-  
siewanym/ wsakoż ty możesz z siarwiga/ z rutą  
z polynem abo iakikolwie chcesz siat sirowi  
przypać przysposzysy gorzice/ pieprzu abo i-  
la iakikolwie woniew.

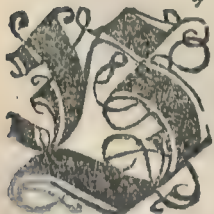
## O niemocach owczych y le- czeniach.



Bezam nlektorim roscie  
guz pod gardlem z wilkości  
zbytich od głowy zcieta-  
cich/ w tedy chorobie prze-  
tkot skore aby woda wypie-  
tała z nienagła/ thedi zdro-  
wa będzie/ Ciepła też niektóre nadećie abo za-  
tkanie sieżony a chak sie odymaia. zwłascza  
Kwiecia y Maia/ to pochodzi z bytku krowie  
miazgisy a lypkisy kładze nagle zdychaia/  
Przeciw temu pomaga wsterczyc między noz  
drze spile na dwu palcach aby tak krowie nie-  
malo wychodziło/ Nlektorim tho pomaga/  
wsakoż mnogie zdychaia/ Wlewaia też febra  
ktora możesz wleczyć tak iako wyszycy o febrze  
wołow wypisano/ Inshy wiele chorob na ow-  
ce przynadza ktore pasterze y żywczajni go-  
spodarze czy sie z owcami obchodzą/ dobrze  
leczyć o wiecia.

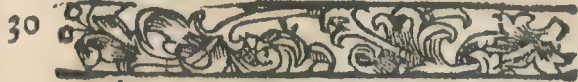


## Jako baranki chowac y czyscić.



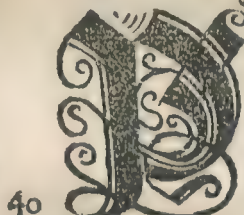
Arantom skoro po narodze  
niu trzeba każdy tydzień po-  
dawać soli przez czasy mie-  
siacz/ potim tylko dnia pią-  
tego następnego/ a po odsadze-  
niu od matki hnet maig być  
ostrzyżo. w by sie w welnie wshy nie zaległy y le-  
pny też rość/ tam im sol każdy tydzień dawać

Stolo Bożego narodzenia z mathkami stać  
maig dla ciepła to Palladius węż/ Barro  
zasie tak/ Gdy sie owce przynajg kocić/ paste-  
rze le na osobne mieszczą odlęcaia ciche a k-  
temu wdzialane/ tam baranki przez dzień abo  
dwa przy ogniu grzeia aże matke poznaię a  
sać sie dobrze imę/ Potym gdy owce na pasia  
wyganiaia iagnietha doma zostawiaia/ aże  
wieczor ie zasie do matki przypuścić zaia/ wsako-  
ż na noc zasie ie odlęcaia dla podeptcha-  
nia/ Takie wzaraie ie spuszczaia do matki a-  
by sie na saki potli na pole nie woda/ Gdy dzie-  
niec dni minie tedi nabierzy kół owiaia ie  
za byie czym mlekim by snadz przez czasy  
dzień staczac nie po wrazaia sie/ Gdyby ktore  
iagnie ciezka nie chciało wzigać ani ku matce  
przystapic/ trzeba namazać wymie maslem  
abo czym tłustym/ a iemu teze wargi a zwla-  
szcza mlekiem tego mathki/ aby sie go woniać  
nałożo/ potym podawać im wypisatcy a-  
bo sianka drobnego/ abo młodej trawy niż sie  
na pole imę chodzie/ także maig być chowani  
aż im czterzy miesiace przemynie/ a potim z-  
iagnieta/ matki ich nie maig być doiony/ gdy  
liż beda od matki odsadżony iagnieta/ trze-  
ba ie kłebać y z nimi sie pieścić aby tak po ma-  
kach nie tazyły bowiem sie od tego zsharzeta  
a chować ie w cisy y karmić dobrze/ gdy uż  
odlęga a sać zapamietaię dopiro ie do trzo-  
dy wyganiać.

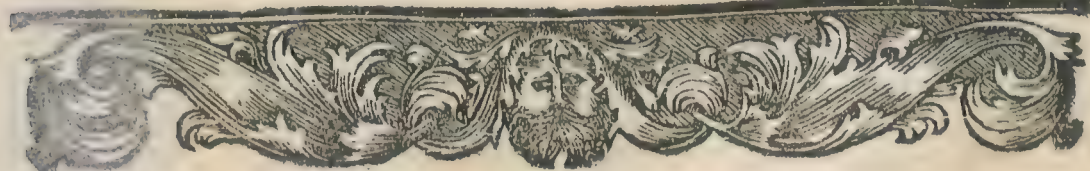


## O pożytkach z owiec y

z barankow.

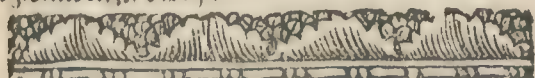


Dzitel z owiec jest wielki/  
z welny ich barhi bywaia ku  
zdrowiu żywota człowiece  
go potrzebne/ ktore gdy z sub-  
thelnieshey welny bywaia/  
tym droższe y lepsze/  
Z skor też bywaia kozuchy ihej futra na  
żłma potrzebne a z oberwanych obo z gołych  
skor boci y cholewy/ y inshy roboty rzemiosni-  
ce. Wleto owce ku żywności dobre itez  
zdrowe/ im swieźsze tym lepszy/ im thez gesthe  
tym tuczność lepsza dawa. Serwathka  
z niego odmieta żywy y czysci kolere.  
Ser też owczy tuczność dawa ciału lud-  
czemu ktori im bywa młodszy tym lepszy y  
zdrowszy/ starzy zasie gorzysy/ słony też bar-  
a 3 zo abo





żo abo lipki także kruchy bywa nie dobri iako  
pise Kasis ale średni nalepzy/ Owce mieso  
nie dobrego smaku/ bo wiem barzo mlegotne  
tiko chłopom robotnym sie godzi/ Baranto  
wlepye gdy iuz odsadzeni bywaię/ ale skopo  
we nalepze y nazdrowie/ bo pokarm dobry y  
prawie tuczny dawa/ zwlaszcza dorocznego  
skopu/ starszego iuz nie tak dobre mieso/ a im  
starszy bedzie tym tez gorza tuczność z niego  
bo ku stawnieniu trudniejszy jest/ Skori y vel  
na skopowa y barantowa lepsza zawsze ku o-  
dyennu niżli owcza.

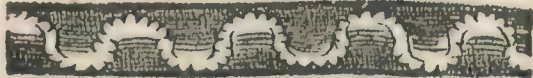


## D kozłach/kozach y kozletach



**K**ozby chciat thrzodi kozich  
nabye/nabywaj koz ktorebi  
iuz moaly rodzić y duoe da  
wać/ bo wiem thrzoda mło-  
dych nie pożyteczna/ W po-  
stawie ich ebażay żeby spo-  
regó wyrosu były/ wysokie/ mocne y duze/ cia-  
ła mlekkego/ gęstej sierści/ a czoby pod broda  
dwie brodawce miały iako ciężki wiszące/ bo-  
wiem także płodniejszy bywaię/ by thez miały  
wielkie wymiona/ bo wiem thakie wiele mleka  
daia. **K**oziel też lepyy ktori ma brodan-  
ki pod broda/ dluga broda/ bynie trochła a zu-  
pełna/ głowe mała/ wsiy mięszce a powisle/  
tudy gładkie mięszce a długie/ Koziel przed

rokiem ku samiezam sie godzi wśakoż nie dlu-  
żej trwa sęci lat na tym rzemieśle/ Dobre ko-  
zy dwa kroć do roku rodzą/ z tego roku obierai  
samce ku płodzeniu/ Demu bydłu sśhainie na-  
zdrowie ktore sie odwarzaię ku słońcu zimie  
wśhodzącemu/ gdzie też kamieniem brukowa-  
no abo czym twardym polożono/ aby sśhainie  
ich nie było wilgotne. **W** paszy tak sie  
z nimi obchodzie iako y z owcami/ wśakoż le-  
sne y borowe pastwiska są im przywoite/ a w  
chroście wiecy niż na polu/ bo wiem galgeli  
a chrost jest ich własna pasza/ do ogrodow  
też skaczą barzo radi/ Przeto w prawie natem  
nicim ths sobie oprawia aby natemnik koz  
przy domu nie chował/ Po iesieni z kozły mo-  
ga być spuszcżany/ bo wiem po czwartym kieżi  
czu koca sie na wiosne/ Kozielki po trzech mie-  
sięcach może ie do thrzodi puszczać/ wiedne  
trzode koz dosyć jest pięćdziesiąt bo wiem ony  
płodne są a z owcami sie nie radi łączą/ Każ-  
demu dziesiętowi koz dosyć jest koziel jeden/  
Dłużey o mi lat ich nie chować bo wiem po-  
tym nieplodne bywaię/ Barro pise iż zdro-  
wia koziego znamiona trudno pisać bo wiem  
rzadko przez febrę bywaię. Przydawa sie im  
na ciele częste zranienie/ bo wiem y samy sie bo-  
dą często/ po chroście też abo po cierniu często  
siedrapię gdy sie tam pasę. **N**any ich  
tak leczyc iako o ranach końskich pisane/  
**P**ożytek koz iaci w skórze w mleku a w ko-  
zletach/ bo wiem z ich skór czyste boti bywaię/  
y na siódla przykracie/ Mleko ich ludzom bar-  
zo zdrowe/ zwlaszcza nie zsiadłe ktore ma w so-  
bie nieczysteści abo smiotany/ serwatka ho-  
rim jest lek arstwo ale ser nie jest tak dobry iako  
owcy/ Mieso kozie jest barzo suche a thak  
nie strawne/ y nie zdrowe/ wśakoż kozlece zwla-  
szczą z szych kozlat mieso restkopne/ y ku zdro-  
wnu pożyteczne/ Z kozletich skór parzamin by-  
wa dobry y boti abo trzewiki kochanton y ro-  
skosnym ludzom zwlaszcza paniam duszom



## D swiniach/kiernożach/ y

wieprzach/ iako ie obierać/ chować/ o ich  
leciech/ zdrowiu y pożytkach.

**W**ielci kiernozi na bydło mały być o-  
bierani/ ciała sśrokiego/ wśakoż wie-  
cey okragli niżli dludzy/ czoby brzuch  
miał y ledzi wielkie/ bynie mięszce/ pysk krot-  
ki/ a lepki







ki/ a lepszy iedney farby niżli pszey a gamra-  
tliwi. **C** Kiernoz po roku aże do czterzech  
lat do samie sie godzi daley też nicz po nim.  
**C** Maciorki zasie maig być obierany podlu  
gowate/ długich bokow/ y brzucha sypkiego  
w ktorim by sie wiele płodu zachować mogło  
Drugie człontki maig być kierzom równe.  
**B** kramach zimnych lepsze swinie czarne/ ale  
w wolnych lepsze białe/ Kiernozay  
swinski moze być pasion leda g dzie wśakoż le  
pien na wilgotnych niżli na suchych miejscach  
zawłascza g dzie iest trzcinka/ sithowie/ trawa/  
bo sie ich korzonkami rabi pasza/ a nawieczey  
w lesiech y w chrosciech g dzie sa drzewa ro-  
dzące a owoce ich dostate/ A gdy im uż w le-  
siech paszy nie doszłanie/ thrzeba im żywności  
dawać/ zoladz/ u/ kaskanow/ bobu/ iecz mienia  
lubo inzego żytha/ bowiem z thąd nie chillo iż  
tluste ale też smaczne go miesa beda/ Lećie na  
pasza ie wyganiac rano niż goraczosc nasta-  
nie/ bowiem w ten czas w cień aku wodzie wcie-  
ka/ Zateż po południu gdy goraczosc omi-  
ta na pastwie ie wyganiay/ Zimie lepać nie pir-  
wey sie pasza aże sron opadnie y zamroz omi-  
nie/ Maciorka każda osobno z sweml prosie-  
ti ma być zamylana a z wierzchu nie maig być  
zakryte aby ich laczniemy dojrzyć/ a prosietam  
gdy by ktore przygniotła pomagac/ a wieceny  
hesci/ albo osmi prosigt icy tu chowaniu nie zo-  
stawiać/ bo atżkoli mogła by ich wieceny odho-  
wać/ wśakoż od zbyteknego wyszania mgła by-

1 wa/ y napotim tu płodu nie godna/ Barro  
pise iż moze swinia tyle prosigt mteć ile cięż-  
kow ma/ iestli by ich mtecy miewala/ znać iest  
niegodności/ zasie gdy by wieceny/ iuz tho nad  
przypodzenie/ Pospolicie polowice prosigay  
maciorki odcymuig/ bowiem gdy ona wpyt-  
kim dostatkem nie moze dać ony thez nie mogg  
sie zosłać. Kiernoza tu płodowi gdy uż czas  
spuszczenia z maciorki przychodzi/ dwa mie-  
siace przed tym w osobności chować/ A nale-  
pny czas tu spuszczaniu od pierswego dnia Lu-  
tego to iest od wigilii gromnie aż do dwuna-  
stego dnia Marcza to iest trzeci dzień po swia-  
tim Grzegorz/ tak sie trafia iż sie lecie oprosi/  
bowiem swinia czterzy miesiace nosi przeto le-  
pien iż tedy wrodi gdy uż czo ma iesc na po-  
lu/ Nie spuszczać mniemyh iedno roczne/ wśa-  
koż lepiej aby miała przez półtora roku/ aby  
sie w dwu lat bedac oprosiła/ a gdy uż poczy-  
nie rodzi/ tedi nie przestawa aże do siódme go  
20 roku/ chyba iżby chora była/ gdy pobiegaig/ ta-  
di sie we bloscie walaig/ bo tho ich roskos iako  
człowieku w łazni zwłascza brzemiennicy pa-  
niay/ a gdy uż pobiegnie tedi od niego samcza  
odlaczyc. Kiernoz w osmi miesiacach poczy-  
na gamratować a to rzemieslo dobrze robi a  
żedo czterech lat potim sie na wstecz zstępu-  
ie aże do rzeznika. **C** Zbyteżay maciorki  
dobri/ albo zły/ tak poznac/ iż czo przy pierszym  
czyni oproseniu to y potym bedzie czynila/ a  
30 to rzadko odmieni/ Prosietha przez dwa mie-  
siace przy maciorkach mogg być chowany/ po-  
tim gdy samy poczyng iesc odlaczac ie/ Kthore  
sie zimie rodza prosietha mniemye bywaig/ a  
maciorki też nimi gardza iż im mleka mało  
dać maig/ przeto też prosieta zębami ie wci-  
ce kasaig. Przegrodzenie albo chlewki swin  
wzgore na trzy stopy dla przestakania maig  
być/ na hprzga troche wieceny aby dla ciasności  
nie porzućila/ albo wrodiwszy nie wgniotła/  
40 dla tego też nie wyszycy aby czeladnik snadnie  
mogl gnoy wymietac gdy thrzeba/ a ile kroć  
wymiecie tedy posipać piaskiem/ albo czym in-  
szym/ coby one wilgotnosc na dnie wysuszylo/  
**B** przegrodzeniu ma być prog spodni obun-  
we drzwiach aby prosieta za machla wysko-  
czyć nie mogły/ Kół swinski na dwie sie cze-  
sci dziele/ bowiem dwa kół do roku rodza/  
Cztery miesiace w brzuchu nosza a po dwu  
miesiaczu prosieta doia/ Gdy swinia sie o-  
50 prosidać icy dostatek iadła aby też miała do-  
stać



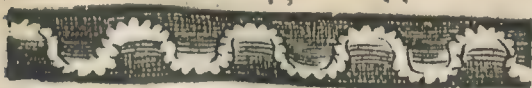


statel mleka/ Mnodzy ludzie gdy nie mafi co  
insego dawaja im iakoby dwa funti ietzmie  
nia w wodzie omoczonego/ na wzarañ y na  
wieczor/ Chrzeba im thez dwa troc przez dzieñ  
dać pie dla mleka y owsem przez dzieśieć dni  
po oproseniu maciorci nie odwodzie od pro  
siat ale iey thamże pie donosie/ Poithum wiec  
moze ig puszczac na pastwe bliska/ aby czesto  
a rychlo mogla sie do prosiat wracac/ ale gdy  
wzrostla moze ie za maciorca wypuszczac/ za  
sie doma bez matki im iesc podawac/ Gdy inż  
prosieta odesla oboie obfady/ ted i gdzie tego  
iest dostatek karmia ie inż wytoczonemi iago  
dami winnemi abo lusejznu z iagod/ Potrze  
ba zeby pasterze zwyczajli swinie ku glosu trza  
by/ a takze maia trzabić gdy ie ku obrociowi zy  
ta posipanego wypuszczaja/ Z tego natogu ba  
da sie ku trzabić schodzić gdy sie po lesie rozbie  
za/ Drugdzie ie ku obrociowi kłotaniem w ko  
rito zwolawaja/ Pospolicie w rot prosieta  
chrzebia/ aczkoli moze rychley/ wpatoz nie ni  
zey pol rocja/ tamze thez imiona mienia bo z  
kiernozow wieprzmi ie zowa.



### O lekarstwie swiniem,

**N**adne thilko nauke powiem  
gdy by swinia mleka prosie  
tam dostadczyc nie mogla  
podawac iey psenice suchej  
bowiem surowa brzuch od  
mielecza y wyczyscia/ do sta  
swini dosyc dzieśieć kiernozow byc na plod po  
wiedaja. Pozyteek wieprzow w tym zalezny/ iz  
mieso ich dobre iest tak swicze iako y słoniny/  
bowiem ku iarzynie kazdey godza sie/ Sadlo  
godzi sie do kotow/ y do inshych rzeczy maza  
nia zwlaszcza chtopom do grochu y drobney  
plachcie y ku lekarstwam tez smale y sadlo sta  
re/ Pozyteczne tez sa swinie do winnie zwlaszc  
cza po zebraniu iagod abo niz/ sie drzewo pu  
szczaja/ bowiem ony pyslami ryac z chwasthem  
korzenie gryza a tak sie kopaczom winnym ro  
wnaia.



**Jako psy chowac/ czwyeczyc/  
y iakie obierac y o ich pozyskach.**

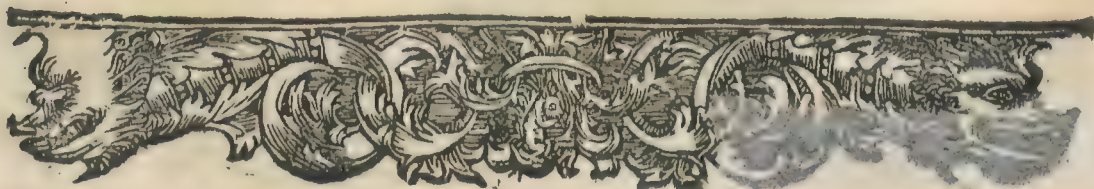


**N**ie iz bytko psow iako wla  
snych strozow pochrzebuie  
ku obronie od wilkow/ prze  
to tez o nich tu godzi sie nie  
czo powiedac.

Narod psow trosaki nadu  
iemny/ Jeden iest kowczy ku kowleniu zwierza/  
Drugi narod ku shrozczy bydla od wilkow/  
Trzeci ku strazey domowcy od nieprzapracta/  
sa iebesze drudzy co ie zowa niez po nich.

**K**u naszy rzeczy czo sie tyczy obrony trzo  
dy/ trzeba ie obierac w tych leciech potki sie go  
dza/ gdyz barzo mlodzi takiez starzy nie sa na  
to przyteczni zeby obronili bydla/ gdyz takich  
wilci latwie poznywa. **O**bieray na th  
psy czysliwe/ wielkie/ syrotie z czarnemi drzy  
ma/ nozdrzy slusnych/ warg czarnych lubo  
czymwonych/ czoby mial spodniq czelust ciena  
ta a nie zwisla/ Z kad by tez wyrosly dwa na  
obu stronach kly nad inse/ nie krzywe ale pro  
ste ostre a stora wierzchnia przykrythe/ glowa  
wielka/ wshy dlugie a pouispe/ byie y plec i miq  
se/ goleni dlugie miedzy stawy/ nogi wielkie y  
wysokie/ palce rozdzielone/ paznokli twarde a  
krzywe/ cialo kosciste wiecy niz kluste/ grzbiec  
ani wypiete ani tez spadte/ ogon dlugi/ glos  
miqslizy/ pachczke wielka/ farbe skori lisa a  
bo swia. **S**amice lepat maia miec wic  
le ciow sporich/ y siere rowna abo gladka.

**O**d rzeznikow/ mlynarzow/ myslinow  
strzez sie psow kupowac/ bowiem z tych ledni





nie rad i poydą za bydlem/owi drudzy gdy za  
 1 ięta abo sarnie wżęga opusłuszy onie za nimi  
 sie wdawali/przeto nalepien od pasterza abo  
 od gospodarza dobrego psov dostawać/ktoro-  
 2 tzy by sie bydla strzedz nalożyli/ gdyż pies ta-  
 tzy no każdey rzeczy przywyknie a trudno ma  
 poostać czego sie naloży. ¶ Gdy pies prz-  
 3 trzodzić dawał mu chleba dostatek by snadź  
 nie musiał odyse pożywić a sobie pić/ zde-  
 4 hlini owce ięse psov nie dopuścić aby snadź  
 dla smaku ich mięsa ktorego zatusz owiec sie  
 5 groyse nie pokusily/ moze im dawac kosc słu-  
 6 tzone/ bowiem z tad zeby sie im twrdza/ ge-  
 7 ba sie roszterza/ a mać ich tuku iadowitość w  
 8 nich czyni/ we dnie tam dawał psov ięse gdzie  
 9 na nocz legaia. ¶ Samice ich przez trzy  
 10 miesiace kotne bywaia/ gdy sie ożęci nie ma-  
 11 ia być wpytki chowany/ ale drugie zarzucić a-  
 12 bo rozdać obrany ktoreby chować miał/ bo-  
 13 wiem iako mniej sęzenię zostawił tym sie też  
 14 lepien chować beda/ Zreba theż nieczno mie-  
 15 kiego pod nie stać/ aby sie thym wychley w cie-  
 16 ple chowaly. ¶ Sęzenięta do dwadzie-  
 17 scia dni nie przegladaię prawię/ zwlaszcza ty-  
 18 ktore są rodu trwałego/ do dwu miesiacu ich  
 19 od matki nie odsadzać/ po thym same wyro-  
 20 dzic a sęzwanim ie drażnić zeby iadowitość byli  
 21 zwerżać ię theż tu wigianim/ naprzod mlek-  
 22 im strężkami/ gdy by sie chęciły wazyć/ k-  
 23 tım ię tego oduczają/ Niektorzy gospodarze  
 24 zmieszaię z wodą iędra orzechow Greckich  
 25 słucone/ polewaię psov wby spary abo tam  
 26 gdzie mnichy lubo pelty siadaię/ aby ich nie ta-  
 27 saly/ Drudzy dla wżężenia od zwierza czynią  
 28 im na spie obroz/ z rzemienia od spod mlek-  
 29 ko a z wirzechu żelazem ostrim okowane/ ktore  
 30 by gardla ich bromio/ Licze psov wedlug  
 31 wielkości trzody mas chować/ bowiem przyle-  
 32 sicy abo w polu daleko odwsi potrzba ich wle-  
 33 cę mieć/ gdyż okolo domu dosyć chować sam-  
 34 tza z samicy/ bowiem oni przidomuię mlek-  
 35 ta ięden przidrugim iadowitshy bywa/ Choć  
 36 by też ięden choni był/ thedi wżdy drugi beda  
 37 przidtrzodzić gotowy/ a omowre psi tu sirozy  
 38 nakladay w noci czynno strzedz a we dnie ię za-  
 39 imać ku leżeniu.



20 **D**uż mnięszemu bydłu wzie-  
 21 ci zdolaię/ potrzeba tedy do-  
 22 wietszego bydla ssthalych pa-  
 23 sterzow/ Takieź ktorzy po go-  
 24 rach mieszkaię/ bydlem pa-  
 25 stherze/ duż mnięsz maia być  
 26 niżli ktorzy wstawne na noc do wsi/ gamaię/  
 27 Z tad po lesiech potrzeba mocnych y obro-  
 28 nych pasterzow/ gdyż okolo domu leda dzie-  
 29 czyna wpaść/ wednie sędzię bydlo moze być  
 30 spolem wiedney trzodzić pastene/ ale na nocz  
 31 każde osobno w domu swim zamknąć/ wpaść  
 32 nad wpytkimi pastecami ma być sstharshy leden  
 33 pasterz/ namedrshy y na zwpytshy obieran/  
 34 ktoremu wpytci inshy przidtrzodzić posłusni  
 35 maia być/ a nie godzi sie na tho barzo sstharis/  
 36 gdyż ani starzy ani też dzieci ku obronie trzo-  
 37 dy nie dosyć wczynią/ Czego nawietcy trzeba  
 38 trzodami wielkiego bydla/ ktore sie po gorach  
 39 y lesiech daleko rozchodzi/ Potrzeba tedy takie  
 40 pasterze z ludzi wybierać/ czoby duży byli/ stall  
 41 przedci/ a chypci nie tylko za bydlem chodząc w-  
 42 melli/ ale go theż od lothrosthwa y od zwierza  
 43 strzelanym/ poćiały y inshy bromia obraniać w-  
 44 mieli/ Potrzeba też pasterzowi aby miał na-  
 45 cęnie ku bydłu potrzebne/ tak ku żyrności suez-  
 46 iako y ku lekarstwu bydla/ iakoż dobrzy gospo-  
 47 darze maia ktemu rozmaite ku potrzebie/ we-  
 48 dlug rozmaitego bydla ktore w domu chowa-  
 49 ia naczynie/ inshy komom/ oslom/ mulo/ n/ kro-  
 50 wam/ owczam/ y bydłu inshemu domowemu/  
 51 To la-

**O pasterzach/ iakie obierac/**  
 a iako ię chować.





Do latwie wewsi zachować czo pasterzom przy  
 słusza mieć/ tym zaś pasterzom kchorzy po  
 gorach pasą/ potrzeba mieć niewiastki za nimi  
 chodzące czoby nie thilko nabrały opatrzały/  
 ale też żywność pasterzom opatrzały/ aby tak  
 oni tym snadniej a bez omieszkania pilniejszy  
 bydła byli/ y owsem godzi się aby starszy pa-  
 sterz pisać y czytać umiał/ bowiem bez tego a-  
 ni vanu liczyć/ ani żadney rzeczy nie będzie  
 mógł rozprawić/ **E**liczba pasterzow a-  
 bo mnożstwo według wielkości trzody ma być/  
 10 albo też według rozności bydła itez położenia  
 pastwisk mnię albo więcej thilo ilō będzie ku  
 rozlicznosci roboti potrzeba dostatku.



## O chowaniu żaięzow y in

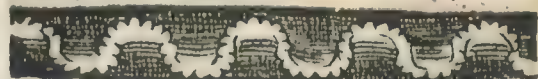
nych w przydomu.



**B**ierzyniec żowg gdzie iele  
 nie/anie/sarny/lesne kōzki/  
 wieprze dzici/żaięce itez kun-  
 40 ki (drudzy ie czarnemi krol-  
 kami żowg) chowany bywa-  
 ją/ Czym się te zwierzęta ży-  
 wią a iato się mnożą gdyż każdemu to iawno  
 gospodarzowi frotko się z tego wyprawie.  
 Ogrodzenie zwierzętka małego lubo wiel-  
 50 kiego ma być według wole y dostatku gospo-  
 darskiego/wszakōż tak wysoko itez gęsto iako-  
 by wół ani żadne inşe zwierze sfodliwie nie

mogło przeleść ani przejskożyć/ **E**żeba thęż  
 tam mieć gestwo chrostu/ziela albo chwastow  
 gdzie by się mogły kryć/ albo chować żaięzko-  
 wie/Drzewa też maia być syrok tego gałęzia  
 pod któreby zwierzęta przed orłem albo przed  
 insemi drapieżnymi ptaki uciekały. **E**am gdi  
 thilko samezow y samec żaięzow puszczą w ry-  
 chlem czasy ich namnoży/ bowiem to zwie-  
 rze thak mnożne iesth iż iesthże się młode dzieci  
 nie odchowają a drugie się w brzuchu lūz za-  
 10 legaia. **E**Archadius naucza iako sameca  
 żaięca lubo samec poznac/ wezrżec mu w  
 dziurę zadkową/ bowiem gdi dobrze obaczysz  
 samec iedne a sameca dwie ich ma.

**E** Rodzay żaięzow iest trozaki iedni są ko-  
 rzy przednie nogi krotkie a zadnie dlusze mie-  
 waia pod brzuchem thilko białe/ wshy też dlugie  
 taci w ciepłych krajach iako w Galicji y w zie-  
 mi Greckiej/ Włoskiej/ wielci bywają/ w na-  
 20 szych stronach drobniejszy ale plodni. **D**ru-  
 gi rodzaj iest żaięzow białych iaci są po go-  
 rach Gallistich y y nas w Litwie. **E**żeci się  
 rodzą w Hispānii y w Lambardii żaięcom  
 naszym podobni iedno małego wzrostu/ czar-  
 ny/ pod brzuchem biały/ ktoż żowg kuniaki albo  
 kroliki po nasemu/ z łacińny cuniculi/ od iam/  
 bowiem w ianach w ziemi się chowają wylo-  
 pawszy sobie na polu/ na łakach/ w gajach a-  
 bo winnicach. **E** Wieprze też dzici/ iele-  
 nie/ sarny/ kōzki w zwierzęne/ u pewnie mogą  
 30 być chowane/ zwłascza w wielgim. **E** Pisek  
 tak Varro/ iż był w iednym zwierzęcu ktorki  
 zwano Ager Laurencij/ gdzie był zbudowan  
 letni pałac na miejscu/ u wyszłym dla lechnień  
 krotkchwilie a był plac na pięćdziesiąt tanow/  
 ze wszech stron dobrze ogrodzony/ tam był we-  
 zwan ieden gdziec/ kchori gdy począł trebić/  
 żęsto się około niego mnożstwo zwierząt/ iele-  
 niow/ wieprzow/ sarn etc. na czo patrzeć była  
 rozkoś niemała/ **P**ożytek takiego zwierzęcia  
 iest niemały itez lubowanie/ bowiem zwierzę-  
 ne możesz mieć ku iadku gdy zamyslisz gotho-  
 40 wć dla rychłego rozmnożenia ich/ także y ko-  
 że na futer/ y na inşe rzeczy potrzebne ich skor-  
 tanien tobie przyda.



## O rybach y zachowaniu ich

**E**życ rybnik budować/ obieray miejsce  
 gdzieby woda nigdy nie wysychała/ Ry-  
 50 bnik ie-







bratni jedne bywaia wielkie/małe y średnie/ Je  
dne na stołach/ drugie na rzekach/ drugie na  
wodzie stojacey/ drugie gdzie morska woda  
wypuszczaia/mały rybni k ogradzay partanem  
abo chrostem by tam wydrł abo inſe zwierza-  
ta rybom ſzkodliwe nie wchodzily/ Możesz też

1 roſciegać pomroy przez wſitel rybni po wſz-  
chu aby ptaci ſzkodliwi od brania ryb zaſtra-  
ſzeni byli/ W rybni ſadzay ryby iakie ſie ra-  
di w oney wodzie chowaią/ bowiem jedne ra-  
dniej trwaią na wodzie ciekacey/ drugie w ſto-  
iacey/ drugie w ſłoney lubo w morſkiej/ liny/  
wegorze w blocie rady trwaią by iaci nie by-  
ła ſmrodliwa/ na glinie karpie/ ſeżut nie ſa-  
dza w rybni ciasny bo wiele ryb inſzych po-  
iedza. Gdzie też ieſt morſka woda tam ryby  
10 morſkie ſam y trwaią. **C** Wielki rybni  
tam działy gdzieby ciekacza woda była/ abo  
na nizinie gdzieby z ſniegow/ z deſzczow/ z la-  
ſow ſciekacey wodi doſtatek mógło być/ był  
li by tam gdzie wpuſt abo vchod wody/ tka o-  
prawie aby wſzdy nie vchodzily ryby z woda/  
**C** W ciekacey a w ſłodkiej wodzie wſetki ro-  
dzay ryb okrom morſkich może być zachouan  
ale w ſłoney tylko ſame morſkie bedzie i tka  
rybni głębok/ W ſzredniemi rybni iak-  
to ryby zachować iac zna to nauka/ Po-  
żytek rybniow ten ieſt bouiem z ma-  
ła rychto ſie ich wiele na n. moży  
kthore przedać y ſobie y  
ludziem pożytek mo-  
że y wżynie.





# Księgi Dziesiate o chowaniu ptas- kow y ptol.



**D**okończaniu ksiąg o chowa-  
niu bydła czworonogich i tch-  
ryb/ godzi się też powiedzieć o  
dwonogich jako o ptakach y  
ptolach żywotnych latających  
A naprzód o ptakach/ bowiem tho pthasłwo  
nad inye jest naczudniejszy/ kłhore ( jako pise  
Palladus/ wychować gdzie złodzieie albo zwi-  
ezeta im nieprzypaznie nie prześladowaig/ bo-  
wiem, ony samy się pasą y dzieci wychowaię  
po ogrodziech/ gumnach y po rołach/ tego tit-  
to thżeba strzedz aby samiec zam (ktore leda  
gdzie po oborze łapczya nozę y nasiedzą) listi  
nie kłodziły/ przeto też na ostrowiech albo na  
grądziech między wodami gdzie listi nie do-  
chodzą lepiej się pawy chowaię y mnożą/ Je-  
dnemu samcowi dosyć jest pięć samic/ przeto  
lato wice Barro dla płodu mnhey samców  
choway niżli samice/ ale dla rostkoy a luboua  
nia samiec jest rzeczą wdzięczniejszą/ Samci  
łapczyam swym barzo nie sprzywaię/ a dziecię  
słom z młodu barzo nie należą potim im czubi  
albo koronki na głowie nie wyrosta.

**E**W miesiącu lutym przy nowie Marcu  
poczynaig gamiatować ku ciemu chętny bi-  
waię gdy im bobu troche przypwarzonego/ w  
pięciu dniem żarpe ciepłego podawaię/ Chę-  
tność ku płodzeniu samiec potażnie śleć o-  
kolo siebie ogon rosthaczą a chrości pierzom  
trząsaig. **E**dy samiec zam nie dopu-  
ścił nasiedzieć/ łaięza ich pod kłofy kładz ku  
wyleżeniu/ tedy ony wolne będąc od nasiedze-  
nia trzy kłofy przez lato łaięza nozę/ pithim  
10 nożem pięć łaięc wthorim czterę/ trzecim  
trzy albo dwie/ wskłoz na tho między kłofia-  
mi trzeba wybor obierać/ **E**lle iż prawie  
łapczya pozdniey się wylegaig niżli kłofy/ prze-  
to nasadzaię thak się prawny/ Naprzód na  
nowie kłiepcza podłoz pod kłofy dziesięć łai-  
ec/ pięć wawiech a czterę kłofy dany siedzieć  
przez dławieć dni/ dziesięć wybrałby wstę-  
li kłofy/ tyleż nowych żasie podłoz kłofy  
aby po thrzydzieści dni społem sie obore prze-  
20 kłwaię y wległy/ Łaięza pawie pod kłofy  
trzeba często reka przewraczać/ gdyż sama to  
kłof temu nie zdola/ a obaczay yznacż sobie  
łedi na ktorą stronę obrotis aby tak łaięza z  
łaiędy strony się zagrzewaly/ Masz thż na to  
wielkie a swere kłofy obierać/ gdyż mala a  
drobna kłofy mnhey może łaięcz pr- ytręć y  
zagrzac/ Gniazda y siadanie samiec zam pod  
dachem maig być/ wżaoze od ziemi/ gdzieby  
chrobał ani żadna bestia im nie prześladowa  
30 Miesce też okolo gniazda ma być chędogie/  
zwłasczą kedyby żasow swych ku tledu mia-  
ły y gniazda wychadzac/ bowiem chędogose  
mieszcza milue tho ptasłwo, ( Samci łepal  
gdymieczor przychadzą/ na wysokiem drze-  
wie albo budowaniu radzi siadaię) przeto trze-  
ba częstho motekę okolo gniazd wmiatać y  
chedożyc gnoy wymiataig. **E**dy chęch  
pawietca czudze ku drugim przyłacigę dosyć  
piethnasie jedney wawieć wodzie/ Młodym  
40 pawietam naprzodu ostreby łeczmiennie da-  
way winem zmoczone albo kase z krw warzo-  
ną ochłodziny/ potym może skut siełany dro





bno podawać/takież ser młodi/współ dobrze  
wypisnione b p serwatka barzo im skodzi/ dru  
dzy dawać im sarańczęg albo kobyłki oberwa  
wby nogi/that je ie karminć przez pirtchy nie-  
fiac/poichym możeh im dawać iecz mien goły  
ile pothrzeba/ Gdy bedzie trypdziesci a piatki  
dzien po wpleżeniu możeh je wygadzać na po-  
le z matką/współ czaśow swych dla iedze do  
domu ich zgromadzać. **C** Pypcie that im  
gdzierać masiako y turam y inie niedostatk  
takież vgzdrawian/ Nawietza niebezpieczność  
ich zdrowia gdy im koronki na głowie wypra-  
sają/bowiem w then czaś tat niedostatk ci-  
pią iako dzięci gdy sie im jeby grizg/ Pojntek  
parow iest ku iedzeniu/ bowiem ich mieso iest  
dobrze smaczne/współ tu strawieniu twardi  
Pierze sameza na oganki godza sie y dzie-  
kam na wienice.

1 Najtisko przez rok plodzą sie a nie wieciej iac  
dwadzieścia ialec miewają/ kotochy iayca ich  
lepiey wplagaia gdy pietaście tylko bazan-  
towych a ostatek kotochych podłożych.

**C** W nasadzaniu czaśy y rzeczy inie that  
sprawny y choway iako y z kotochami/ we trzi  
dziesci dni sie wplagaia/ przez dni pietaście  
ich pokarm iest mąka iecz mienna lub otręby  
z winem z miesawby chłodno im dawać/ po-  
tym psennice/ mrowce iayca itez sarańczęg  
nogi oberwawby/ do wody chodzie im nie do  
puścić bo stad pypcia nabywają/ teory gdy-  
by sie im przydał tedy czośnek tłuczony z smo-  
lą z miesawby nos im wstawieć iele pomazu-  
jąc drapać albo scierać iako turam. Mieso  
ich iest barzo wyborne.

### O gęsiach/

### O Bajantach.



20



30

**K**ore Wlochy faszanty zo-  
wają to ptacy niejako pa-  
wom podobni w mniejszych  
piorkach/ ale theż sami są  
mniejszych iakoby kury/ w cho-  
waniu ich tak sie sprawuy/  
na płod konieczyli obieray/ bowim starzy na  
to sie nie godzą. w Marcu a kwietnia mno-  
żą sie/ a na iednego sameca dwie samice dosyć/

40



5 Si wody a trawy potrze-  
bulg/ a bez tych trudno sie  
moga chować/ Na ogro-  
dy osiane sie nie godzą/ bo-  
wim y pastwicz sie y gno-  
iem swym barzo skodzą.

**C** Gdzie rzeki niemaś trzeba im sadzawek  
wężnić/ gdzie theż trawy niemaś trzeba im  
siać na polu konikowie/ sangrety y inie chua-  
sty trawne dla żywności. Na iednego sameca  
trzy samice dosyć/ Biale gęsi płodniejszy by  
wają/

50

B b

wają/



swaig/ nie tak siedlate/ abo siwe/ bawim ta-  
kie z rodu dzikich gesi pochodzą. **E** Od  
porzanku dni Marczonnych aż do świętego  
Wita iareca miosą. Piętnascie iarec pod ied-  
ne ges dosyć nałożyc na których przez trzy-  
dzieści dni siedzą/ kotoś może ie też wysładż  
wpałoz tak sie maś snimi obchodzie iako z pa-  
wimi thedy dobrze wylega/ a gdy kotoś na  
nich nasadzi pod nie potrzywy podłoż. Ge-  
si siedzące gdy ie z gniazda wysadzać nało-  
żysz samy potym zchadzać będą dla karmieny.

**E** Młodym przez dziesięć dni maś syp/ abo  
matuch sfluczoney w domu/ potym ie możesz  
na trawę wyganiać gdzie by potrzywy nie by-  
ło/ bawim parzanie ich kłodzi barzo gąsle-  
tam/ zwłascza niechac sie chowaig przy wo-  
dzie ciekacoy abo też stojacey. Siadanie ga-  
sietham na noc ma być przegradzane na zie-  
mi a nie wiecey na dwadziecia w iedne lo-  
moite wpuszczać/ opatrzaigc dobrze aby wil-  
gotność pod nimi nie była. Przetho mierzwe  
abo mietka słome pod nie nascielaj dla miet-  
kiego siedzenia/ by im też lasice abo inise ga-  
dziny nie sflodily dobrze opatrzaig. Kady ga-  
sieta wiele chodzą przetho im tego nie dopu-  
szczać zwłascza kthore chcey rychlo wtuczyć/  
młode rychley sie wtucza/ do czterzech miesia-  
cy tłuste bywaig gdy im trzy kroc przez dzie-  
ciaśto abo tłucz dawaig. Gesi tu tuczeniu w  
ciemnym ciasnym a w ciepłym miejscu cho-  
wany maig być. Stare wtorego miesiacza  
tłuste bywaig/ a młode we trzydziści dni.

Gesi tu potarmu każda iarzina może być  
dawana krom samego herebus/ wpałoz le-  
piej od prosa tyg gdy go im daś dosthatel z  
wodą/ Gesiam wilcy a siski barzo sflodzą/  
przeto ich od tego sflodzą maś. **E** Pożyteł  
z gesi iesth nie mały/ bawim młodych mięso  
iest barzo smaczne zwłascza tłustych ktozby  
nad czterzy miesiace sflarise nie były. Pierze  
też dobre w posciel/ kobluchy twarde na pio-  
ra pisarzom a czo z nich obemnieś do sflazal  
sie przyadzi.



### O Kaczkach/

**K**aczkę też są z rodzaju gesiego/ thakie  
przy wodach sie toczą y tymże sie o-  
byczaiem chowaig. Kady iedig kacze  
ziele czo na stojacey wodzie roscie/ gdzie słoń



ce przepata/ Probactwa y wsielicy gadziny/  
plugawey wody pożywaig/ czattiem polyla-  
igc/ a wshytlo w nich sflarai sie. Pożyteł ich  
może być z pierza wpałoz wiecej z mięsa zula-  
scza młodych choeia mięso ich iest lptie a nie  
strawne.



### O togutach/ kiefkach y o ku- rzech iako sie z nimi chować.



Kto chce





**K**cho chce mieć kotosy poży-  
teczne obieraj czarne czoby  
miał też piorka czarne/  
palec merowne/ głowy wiel-  
kie/ grzebienie proste a syro-  
kie. bōwim takie na płodze-  
ni. bywał z godne/ to gutowie lepał khorz by  
m eli miassie skrzydła/ grzebieni też miasszy a  
czprwony/ nos krotki a ostry/ czarne a nie wy-  
pukłe oczy/ pstrę syrie albo z dzikimi piorami/  
hudy obrosłe/ goteni krotkie/ paznokci długie y  
ostrog/ ogony długie z gestym pierzym khor-  
z by też często a głośno płali/ śmieli byli na  
walkę aby sie o kotosi zastawiali a zwrzeta-  
mym skodliwym skodzić im nie dopuszczali.  
¶ Kto chce wiele kur chować trzeba mieć im  
mieśkanie osobne/ od płosania spokojne a ci-  
che/ gdzie by też były żerdzi albo grzedy mocne  
które by ich wiele strzypać mogły/ a przy grze-  
dach zwłascza przy ścienniu dżalać kotosom  
gniazda gdzie by wednie siedziały a iayca mo-  
sły/ te gniazda maig być mocno przyprowio-  
ny aby sie nie chowirały/ bōwim trzyskanie a-  
bo ruszanie gniazda kotosom miosącym bar-  
zo szkodzi. Zamie przy kurznicu trzeba suche-  
go ozrodka spokojnego gdzie by sie wednie w  
piastu paprały. ¶ Gniazdo ku nasadze-  
niu kotosy ma być mietko po słane/ a trzeba  
też słome albo posłanie od mieniać/ dla blich  
które kotosom długo siedzieć spokojem nie da-  
dzą/ dla której przyczyny iayca nie jednym za-  
ję sie legą/ a drugie sie też pług zapaszczaig.  
¶ Pod kotosy pieć a dwadzieścia iatec podto-  
żęć dosięć ie/ leżby kthora wielka a płodna  
mogła ich wieceny osięć. Ależ to Palladius y  
niewiały wloskie mienia iż nie godzi sie dzie-  
wienasieć przekladać iatec/ a nigdy w cecnie  
ale w lichu zawse maig być. ¶ Powieda-  
ig w niektórych stronach być gospodarze kto-  
rzy w mietę piecę tak wolno wpaść iż ich cie-  
plo rowne jest ciepłu kotosy nasiedzący/ tam-  
że na onym pieczu naslawy pierza/ kietko set-  
iactekotosych kładą a czasow swych ie obraca-  
ig/ gdzież wiec z nich po dwudziestu dni kucz-  
ta sie legą z nienagła a po trosze wychadzą  
Iayca ku wyleżeniu nalepsze które od swiete-  
go Grzegorza aże do swiete Lamparta prze-  
lato kury miosą/ bo które przed tym albo potim  
niosą nie radą sie legą. ¶ Ku nasiedzeniu  
kotosy nalepsze rocznice abo dwuletnie bo k-  
re starze/ albo czo paznokty i thez nosy nie osię-  
40

1 maig/ te lepiey sie dla noszenia iatec godzą.  
Nasiadki tak opatrzą aby wystawno wednie  
y w nocy siedziały z gniazda nie schodząc chy-  
ba wżarą y na wietrzor dla tabla iez picia/  
Trzeba thez w kietko dni iatecza przegladac y  
przeiwraczac podobni aby sie rowno ogrzewa-  
ły patrzac też iesli by zupełne były albo ku wy-  
leżeniu godne czo poznasz gdy ie na wodę pu-  
szyć/ bōwim proznie pływac bedą a pełne wto-  
ng. Proznie też iatec poznasz kthore ku słońcu  
przeprzysie iest/ z iatec podobugowatych a k-  
czystych samcy/ a z okragłych samice sie legą  
Iayca w ktorzych ma być zarodek we czerz-  
dni po nasadzeniu poznasz przeć w słońcu prze-  
gladac/ bo które tak czyste bedzie iaties pod  
kotosy włoży to wimi a insę podoboz. Gdoby  
też po wyleżeniu kuczat mocz iatec zostalo  
nie wyleżonych kładzie pod męga nasiadke k-  
raby mnych trzudziesci nasiedziala bo nad ty-  
le/ nie ma być wietrza ich licza. ¶ Kietcz  
ktoraby ich malo wylegla przysadżay kucz-  
ta do kotosy która ich wieceny wodzi aby tak z-  
trochą sie wodzą/ iatec niesć po wtore nie o-  
mieściata. ¶ Przez pierwsze pietnascie dni  
na ziemi gdzie kuczeta iest maig podsypany  
piasem/ aby tak w twarzą ziemi kługe w no-  
sy sie nie wrazały. Nalepsza im karmia proso  
iest albo iagły też kietol nie kły/ y drobne ziar-  
no psenne/ kotosy też radą iedzą chrobaczki/  
psennice y wszelkie ziarno/ zwłascza kietol bar-  
zo im służy chocia ludzkiem ciatom barzo s-  
30 dzi/ Od stork z iagody winnych zasnieczaię  
sie kotosy/ iako od przewarzonego troche iecz  
mienia barzo miosą y iayca wietrze miewaig  
o tym pisze Palladius. ¶ Wtode kucz-  
ta wywodzi do gnoiu na słome/ aby sie tam pa-  
prały/ bōwim sład rosta y moc biorą/ A gdy  
iuz pierzym porostą/ zwrzetać ie za insęmi cho-  
dzic kotosami albo za kapluny/ aby maciorki  
wobzenim sie zabawiaig noszenia iatec nie o-  
mieściaty. Nasadżay kotosy na nowie bo-  
wim rychleysze albo pozdniejszy nie radą sie le-  
40 gą/ przez dwadzieścia dni pospolicie sie wyla-  
gaig. ¶ Przy gniazdach nasiedzących ie  
lenim rogiem palac dobrze kuczyc/ bōwim ie-  
go wonia weże y insę chrobactwo skodliwe  
precz zagania. Ioski kchorze y insę zwierzeta  
natury barzo ważą/ przeto trzeba ie na noc  
w ich siadłach zamylać dla skody/ a na takie  
zwierzeta nasiadki stroic. ¶ Tak piszą iż  
gdą lista chyera kury wzgore siedzące bacz-  
50 przybed-



przyszedł pod nie świeci na nie sremi oczym  
 iako świeckam/ a ogonem chwile iakoby li-  
 pem/ ony mniemajac by im tego groził a na  
 nie sie zamierzal z grzedy spadaia przestro-  
 ne/a iak ie ona wolno chwytla. Takie Orlo-  
 wie/ Kanie y insy drapieżni ptacy na kury wa-  
 żę/ przeto dobrze w winnicy albo między krze-  
 winą we dnie sie im chować albo z chrostu im  
 iatę czynić/ albo ich siadania sietami przys-  
 wać. **C** Niemoc z pypcia kurom sie przy-  
 dawa/ to jest skorka biała komec ich ięzyka za-  
 rubejaia. Ten paznokty ostrymi zdzieray  
 a popiołem posypuy/ pothym czosnkiem star-  
 tym na rane przykładay/ drud y jdblo albo  
 pierze czosnkowe z oliwą lubo z masłem skul-  
 by w gebe im kładę. Stasifo zrya też na to  
 dobra miedw polarni mieszana/ Slonecny  
 groch zwłascza ziarna gorzkie/ kuram iest  
 skodzi/ borim od nie<sup>o</sup> rosta im pod oczym  
 blonki iakoby tego ziarna/ ktorych iesli wez-  
 ięta lekko nie zedrześ tedy oczy zasloni y osle-  
 pi. Pise Palladius na to ich lerarsko/ zmie-  
 szac sok portulaki to jest polney laktuli z nie-  
 wiesctm mlekiem a oczy zakrapiać abo salar-  
 moniatum z miodem a z kminem eluczonim  
 zmieszanym. Wepi też w pierzu ich ktore by-  
 waia barzo im skodza zwłascza nasiedzacim  
 ktore zatrać skulby stasifagria z gorzkim  
 grochem slonecznym/ winem rozwodnić/ a  
 kotoś pokrapiać ażeby przez pierze przenikne-  
 to. **C** Pożytek kotośy jest z iatek ktorych  
 pożywanie barzo kuczny ciasto ietż rychlo/ a po-  
 wiadaia lekarze iż hnetki tyle krwie z niego sie  
 wczyni iako wielki żółtek iest/ to rozumiey z ia-  
 ta miedkego etc. Takie dobrze są iatka ku prz-  
 prawie inszych pokarmow/ Mogą być dlugo  
 zachowane gdy ie dlugo podzierzysz albo po-  
 trzesz w soli drobney albo warzoney albo w mu-  
 ricy przez trzy godziny/ pothym opłotany  
 schowasz w otrety/ w popioł/ albo w plewy.  
 Drudzy powiadaia iż w soli dłu<sup>o</sup> mogą być  
 zachowani. **C** Kurczeta mlode ku pokar-  
 mu barzo zdrowe a gdy ie oprawisz beda zni-  
 kapluny/ ktore barzo chyni y miesem swym  
 zdrowy barzo y spytienysy nad inie mieso po-  
 karm dawaię/ kotośe też mieso lepsze niż ko-  
 qucie/ zwłascza gdy są mlode a tłuste. Pierze  
 sie theż godzi na polawie ku siedzeniu paniey  
 grzesniczy. ./. ./. ./.

## O golebiach y o gole- bińcach.



**D**zay golebiow iest rozny/  
 Jedne są czo sie radney w  
 murze legę/ drugie radney  
 w drzewianych to iest z drze-  
 wa zbudowanych golebi-  
 czach/ drugie tysto pod dachę  
 drugie lepat leda gdzie krom przyspycia gnia-  
 zda sobie noszą/ iedne radę sie krynę/ drugie le-  
 da gdzie/ leda na cym y w orefem też gniazda  
 dzieci legę. Przeto słuszę ro-  
 maite mlec go-  
 lebinie aby też roznemu narodowi golebiow  
 mogli vgodzić. Przeto golebińce iedne dzia-  
 laia na słupkach/ drugie przy scianach drzewa-  
 nych iakoby strzyni/ drugie lepat w mu-  
 rzech na wieżach ktemu zbudowanych/ czo iest w  
 wlochow obyczay pospolitay/ ktorzy powiada-  
 ia iż pożyteczniysze golebie ktore sie w dziu-  
 rach legę niż ktore na iawnie/ borim tych  
 dzieci rychley bierzę drapieżni ptacy y gnoy  
 od nich (ktory iest wielkiego pożytku) rychley  
 ginie/ zaś ktore w murzech ako w golebiń-  
 czach sie rodzą/ ty od lasie abo pchrobakow y  
 ptakow zlych wolne bywaię/ ich też mieszca  
 latwiey mogą być wymiatany y wyczyszcany  
 od gnoiu y od wşolow ktore sie tam legę/ a  
 nasiedzacym golebicam wielkie czynią prze-  
 nagabanie/ trzebacie ich miejscę częstho  
 che dożyć z wşad/ borimci ptacy iakoby lu-  
 dzie w



Dziele w chędogich domach radzi mlekaia.  
**W** golebińcach tedy drzewianych każda ko-  
 morka lubo przegrodzenie taką deską ma być  
 zamierane/ktora by mogła wymiować dla śna-  
 dnięszego wymiatania/a w posrodku iey a-  
 bo odspod dziure tylko zostawić okragla te-  
 dy by golebie wychodziły. **E** trzeba też przy  
 golebińcach albo okolo nich zostawić zer-  
 dy lubo grzedy pod daszkiem/ na których by  
 odpoczywali czasu deszczu y niepogody/ Za-  
 tem też tego naczynie na dachu domowym prze-  
 ciw słońcu/ gdzie by siadały czasu pogody/  
 10 **B**owim ony na słońce rady wychodzą/a gdy  
 the wcześniej będą mieć nie rady się na in-  
 miejscu przemieszają. **W**iedź też iż potrze-  
 ba każdemu parze troiego/przynamnię dwie-  
 go gniazda/bowim to ptak płodny/ieście ie-  
 dnych dzieci nie odchawa a iuz drugie iayęza  
 mlewa/y owsem trzy czasem gniazda zapro-  
 żni/przeto w tych wypetlich rzeczach przerze-  
 żonych trzeba im wcześniej czynić.

### Jako nowe golebińce

osadzać.

**W** nowe golebińce nie sa-  
 dzay starych golebi/ **B**o-  
 wim ony się wracają za-  
 się na pierwsze siadło/ **A**le  
 sadzay młodektore iuz pie-  
 rzem prawie porośnię. **N**ie  
 20 dzy ktoremu nalepsze są debne ponich siwe albo  
 golebie nad inne. **B**iałych się wiaruny bowim  
 ony nie trwają/ gdyż ptacy drapieżni rychły  
 się z daleka obaczają/ a tak się bierzą/a im więcej  
 ich z piwru w golebińce nasadzisz tym ony ri-  
 chleńkothce napelnia/ a nalepszy osadzać rze-  
 30 życia Lipca/ Sierpnia y października/bowim  
 w ten czas rychły pastwy na roli nabyć a tak  
 że nie daleko od domu zalatając nie tak rych-  
 40 lo pogina/ **W** Marcu Maia i też kwietnia  
 zle się osadzać dla przeciwney przyczyny/wpu-  
 ściwszy je w golebińce nie wypuścićay dopie-  
 tnaście dni/ a ieście lepiej by mogło być do  
 mieszka aby nie wylatały/bowim tham so-  
 bie wlabują y wpyg a thak rychły się na ono  
 miejsce zasie wracają będą/ wśakoż przez on  
 wysiłek czas potrzeba im dostatek dawać ie-  
 dze y picia/ **P**o tym czasie chmurnego ie wpu-  
 ścić a ieście lepiej gdy będzie deszcz/bowim w

1 ten czas nie daleko odleciawszy rychły w swe  
 mieszkania wróda.

### Jako chować golebie iuz

przynieszone.

**W** golebie łatwiej się zo-  
 10 stają w golebińcach w kto-  
 rych się rodzą gdy tylko im  
 żywności podawać/ wśakoż  
 cza tego czasu gdy na polu  
 pastwy nie mogą mieć/ ta-  
 ko zimie gdy śnieg y mroź wielki tam im trze-  
 ba dostatek żywności dawać przy ich koczach  
 aby do czudzych gumien nie latały pożywie-  
 nia sobie szukać. **K**wietnia y Maia łatwiej się  
 na polu pożywia przeto theż w ten czas lepiej  
 się mnożą. **P**okarm ich własny iest  
 psennicza/groch bob/wyka/proso ber manna  
 20 owa wśelkie zboże. **S**to param golebi trze-  
 ba każdemu dzień sypać osma część kosa lubo  
 miaty ktora włośy żowa corbis (my możemy  
 rzec osma część wirtela) a tyle dwie im da-  
 wamy gdy pacy na polu nie nabyć. **P**icia  
 im theż trzeba dać dostatek wśakoż gdyby  
 dla suszy albo dla mrozu musily daleko do wo-  
 30 dy latać/tamże pod golebińcami trzeba na-  
 lewać w takie naczynie ku ktoremu by zlataly  
 y owsem nasłusnię ich iest mieszkanie blizu  
 wody ciekącej dla picia y dla kąpania/ gdyż  
 40 ten ptak rad się chędogi. **P**alladius pisze iż go-  
 lebie lepiej się mnożą gdy iecz mienia/ suso-  
 nego bobu i theż orobu często pożywiają. **E**cie  
 kiedy nami ecy twię wiecy też żadać psenni-  
 ce albo prosa moczonego w miodowej wodzie  
 w ktorej gdy iacież kosiżarno moczone będzie a  
 im dawać/nie tylko iż sami od swych nie odel-  
 dą golebińców/ale też y inne golebie czudze  
 ku sobie przynieszą/ iako młody ludzie powie-  
 50 dać. **D**rudzy mienią iż nie trzeba im  
 karmien słodzie/ ledno dać im iest dostatek  
 nie tak wżaraj iako na wiecior/ aby się ży-  
 eżaily rano sobie pokarmu szukać/ a czego by  
 wednie medoiady/aby na wiecior doma na-  
 lazły/ wśakoż zimie wśakoż czaśu śniegu  
 trzeba y rano im sypać/ by snadź do czudzych  
 gumien latając nie poginęły pochwythane/  
 gdyż indziej pokarmu naleś nie mogą.

Wb iij

Brz q d



## Brząd opiekuna gołębiego,

**K**to sie golebmi opieka potrzeba żeby czę-  
sto kocz y miejsca ich wymiatał/ a ich  
gnoy osobno chowa/ który na rola bar-  
żo jest pożyteczny. Kannego gołębia aby o-  
patrzal/ zdechłego aby precz wyrzucił/ kthore  
by też były wafnawe a waleczne/ drugie ksa-  
igte abo ranigee takie ma obdłgzać a na mie-  
scu inshym osobno ie chować. **C** Gola-  
bieta godne tu przedawaniu zebrałszy dosta-  
tecznie karmić aby były a pienie były/ kthore  
tak wciężby chępli rychley przedać/ obdłg-  
wszy ie osobno gdyby już pierzym porasthały/  
karm ie białym chlebem zmoczonym/ zimie  
dwakroć a letie trzy przez dzeń/ wżarań wpo-  
łudnie y na wieczór/ a te kthore już pierzym do-  
brze porastg wielkim zostawić w koczcu nogi  
im polamałszy/ aby ie tamo matki karmiąc  
tuczyły/ drudzy im wyrzwaig pierze z iednego  
strzydła żeby nie wplatały/ thak że sie chowa-  
zac rychley iluste beda nad inshy.

**C** Żreba ich theż strzedz od ptaków draple-  
wych kthory im barzo szkodzą/ iako są kanie/  
iastigbi/ sokołowie y inshy kthore mają siła-  
mi chwytac. **C** Palladius też pisze iż go-  
lebiom kthorze szkodzą/ kthi y lasice y inshy ia-  
dowite zwierzęta/ miejsca kedyby ty zwierze-  
ta chodzyły ma opiekun obaczac/ zatwierzac  
wegły y sciany opatrzac y zastawiac aby po-  
nich wlażyć nie mogły. **C** Kuciane rozdz-  
ki tu y omdzie rozwieśany przy koczach bro-  
miga od lasic y inshych gadzin rozmaganych.

**C** Ptaki wednie do gołębi lathaiate chwy-  
thay lepem abo siatkami/ gdy lepał w noc y  
wleci (czy poznasz po strzepyotaniu w spłoso-  
nych gołębi) thamże z światłem przyśledszy  
chwytac ptaka złego zatkawszy okno abo dziu-  
re/ niedbaig chocia by theż gołębie wplata-  
ły bo nazajutrz zasie sie złezg. Przeto lepien  
okna zamierac dziure tylko zostawiaig kedy  
by mogł wleść golab/ a pthak inshy nie mogł  
wlecieć kthory wplata strzydła roszkierzwszy.

Maig też gołębieta częste gabanie od wpo-  
łow/ przeto opiekun szukaig y bronigac ich ma-  
często stare gniazda wyrzuczac/ nowe a czy-  
ste im ściagac. **C** Czynnig sie theż gołębie-  
tam pod oczyima krosty iakoby ospice kthore ie  
oslepiaig zwiastują w krieżpczu Sirpnia/ ta-  
kowie przedać abo poieść głowe wrywawszy/  
gdz tylko głowa sama bywa zarazona.

**C** Przenosić sie też na inshy miejsce gołębie/  
abo dla niedostatku gdy im żywności nie do-  
waja/ abo też dla przestachu gdy ie drapieżni  
ptacy lubo szkodliwe zwierzęta gabaig/ przeto  
potrzeba to ich opiekunowi opatrzac.

**C** Zdychaig też samy gołębie dla starości/  
bo tak mienią iż wiel ich nie dłuższy dżewigci-  
lat. Gdykolwie stroż ich w dom gołębi wcho-  
dzi/ zamie ma z sobą czasow słusnych nieczgo  
potarmu przynieść y mówić nieczgo tu nim o-  
byczaję swym/ aby go stad poznawszy nie tak  
płochy bywały. Naczymie też w kthore im leci-  
wode dla picia tak ma być z wierzchu żerdzi-  
g abo lasami obwarowane/ aby tam wbythel  
golab wleść nie mogł thylko głowe dla picia  
wspczynieć/ a thak wode tu picu zamie chedo-  
gga mieć bedg.



## O pożytkach gołębiow.

**K**to gołębie (pise Barro) niecz płodnielshyego/ bowim  
przez dni czterdzięci iale po-  
czynie/ znieście/ wyleże y wy-  
chowa dzieci/ a to czyni ma-  
ło nieprzez czaty rok chyba  
zimie przesthawa aże do Marcza krieżpcza/  
Dzieci miewaig po parze raz abo hesc y wie-  
cen do roku/ gdy moga mieć karmien dośtha-  
teć/ a gdy dośthaktu nie maig thedy lacy trzy-  
kroć. Dzieci gdy dorosthą a moc wezmą y z  
swotemi matkami sie płodzą/ wshakoz pospo-  
lite doświadczenie jest iż aże po hesci miesiecy  
a nie piwcy iaycza miewaig. **C** Wiesz-  
golabig barzo jest zdrowe tu potarmu sma-  
czne. **C** Gnoy ich dobry jest thak na rola  
gdzie siałg iako y do ogrodu gdzie seżepny ro-  
stg/ a może być rostrzgasan kthoregośkoli cza-  
su gdy ledno co sieieś abo sadzish/ chocia y in-  
dy. A wledz to iż ieden kosh gnoiu gołębiego  
tak wczym na roli iako ieden woz inshy gno-  
iu tak iż czale staganie roley dwadzieścia kosh-  
mi dobrze bywa na gnoiono/ gdy pieć przyło-  
żysz to tepeje lepiet/ a gdy trzydzięci koshy wż-  
to nader nalepiet/ gdyby rekami rowno roz-  
trząsnawszy z żarnem posianym spolem za-  
włoczysz. Wiedz też iż trzy pary gołębi przez  
rok wczynią ieden kosh to jest ieden kosh gnoiu  
gdy gniazda beda wnetrz gołębińcza y czę-  
sto wymiatany/ a im więcej pastwy maig/ z  
kocia





Potem nie często szukać żywności wplatając i tym więcej od nich gnoim trzymać/ bowiem często na pastwie wplatając gnoim traczą.

Drugi pożytek z nich powiadać/ iż gdy by je przeniosł z jednego miasta albo zamku do drugiego/ tedy list w ogona albo pod strzydłem przywiązany iakoby inny posel hnet na pierwsze miejsce z kąd wyniesiony przemiesie. Pięć Palladiusz iż oni za sobą drugie przywabiają gdyby tymnem zarwie byli karmieni/ albo też gdy stawy w ich strzydel balsamem troche pomazat.

### O frukawtach albo sinogartlicach.



**D**la sinogartlic takich ma być osobny amach ludowany tak wielki iakoby chciał wiele ich chować/ iako gołębia wlopy dziać iako jest aby drzwi były/ okna krachmal gestem zastomony/ żerdziami przyscianach albo grzędach chociażki na których by siadały. Miejsce też na to nagotowane na którym by się paśli/ gdzie też ma być zarwie woda czy sta. Wsennie suchą radą iedzą/ z mieszkaniem ich trzeba gnoim często wymiatać y chędożyć by się nie pozarazali/ tenże osobno chować/ koniem dobry jest na rolę. Ku tuczeniu ich

na lepszy czas około żniw/ które też często nalepić się płodzą/ a w ich płodzie nalepić pożytek. Wsennie około Cremouy lecie siatka mi płochę sinogartlicę chwytają/ żywe w gmachu takim iasnym zamknąwszy prosem tuczą ile zieleń mogą/ każdy dzień czystą wodę dawać tamże aż do zimy chowają/ a tak po pięćset y owsem po tysiącu tłustych przedawać pożytek tego wielki miewają.

### Ptaki ku wtuczeniu/ iako iak

rzebie kuropatwy cietrzewie y inne/ którym obyczajem chować.



**P**taki przerzeczone y inne kto by chciał chować tuczyć/ aby le drożej przedać/ ma im wczynie sadz iakoby domem zamknięty tak wielki iakoby wiele ich chciał chować/ z wierzchu gontami albo siecią wielką przykryć/ w tym domu ma być drzwi bardzo niskie/ czoby tylko tam wejść mógł ten kto by im dawał iść/ okienka też rzadko a małe przez teoreby drzewa żadnego zielonego ani pchać innych nie widać/ bowiem oni siedzący patrzą na te ptaki siedzące sobie chudniełyby a nie były. Światła też tak wiele im wpuszczać coby iedno pokarm pisać albo gdzieś się

być mia



dzieć mogły widzieć. **E** W scienie maig  
być nabite kotki albo grzedy nagotowane ku  
siadaniu ptakom/ albo dwie żerdzi ku scienie  
pochyłe przystawionym nawiezać poprzeko grz-  
dek iako czynią ku wiehaniu siat. **E** Drzwi  
też y otka dobrze obwarować aby tham za-  
dna myś ani lasicza choć insha bestia wleść  
nie mogła/ w ten domek ma być woda cieła-  
cza rynnika albo rura wpuszczana do kory-  
tka gładkiego (aby thym łatwiej mogło być  
od mulu nystarto) i też woskiego aby sie nie  
łatwie zaplugawilo/ a thak przyprowadzić aby  
czto im zbedzie wody druga zaśie rura przecz  
wybiegło/ by sie ptastwo błotem nie brudziło  
**E** Zarzębiam ku potarmu dawaig tłucz a-  
bó ciasto z fig tłuczonych a z otrąb/ zmieszaw-  
szy. Inszym ptakom ziarno sypać ktorego ra-  
dniej z przyrodzenia pożywaig. **E** Dwa-  
dziescia dni przed tym mizli by chciał brać na  
targ i zarzecie masie karmić ciasthem substal-  
nym/ a gdyby ie miał brać z tego tho koteza  
napadzi ich w inshy kociec mienyszy/ thamże ie  
na światło wyniosszy obieray tłusze/ a nie za-  
biay przed drugimi by siadzi ich bicie drudzi  
widzacie strwożyszy sie/ zaśie nie pochudly.  
**E** Pożytek tego ptastwa jest iż kupiwszy ta-  
nie chude/ możesz drogo przedać gdy sie wsku-  
tzi. Sobie też panu y gościowi możesz wczas  
wczynić ady potrzeba.



da była. **E** Zanim naliż iż peżoly ma-  
ig być stawiany na miejscu miernym/ gdzie  
byłecie był chłód a zimie słońce zagrzewało  
zwłaszcza przeżiw oney stronie gdzie słońce  
zimie wschodzi i gdzie też nie daleko miejsce  
było iżd by pastwie miały i też wode czystą.  
**E** Vergilius przydawa iż przed ich mieszka-  
nim maig być drzewa zielone/ a w wodzie ko-  
raby tam była stojąca lub ciełacza maig być  
poprzek kłodziny wyrzbowe lubo wiekie łamie  
nie n. i którychby peżoly odpoczywać mogły  
a przeciw gorącemu słońcu strzypła rossi-  
zać. **E** Palladius też piše iż dla iascezo-  
rek albo inshych gadzin które w hule lażge im  
skłodzga/ trzeba pod hulmi sshawiać tłocki albo  
łacie podstawniki dobrze vgladzone/ ieden o-  
podał od drugiego/ aby tam teta godziny nie  
mogły sie wemknąć. **E** Vergilius piše iż  
owcze y kozy nie maig bywać blizu peżelnika  
dla poplugawienia kwiecica im pożytecznego  
Zakieć krowy/ bowim rose otrząsaig y trawę  
młodą deperga/ Bronić ich też od iascezo-  
rek/ iaskolek y inshych ptaków im skłodliwych/  
Chronić ie też od smrodu/ anolu/ błota y iakich  
kolwie inshych rzeczy y smrodliwych.

## O peżolach a o wybieraniu ich miejsce a słusznego.

**D** Miestu godnym peżolam  
thak powiada Palladius iż  
maig być stawiane na o-  
bnyim miejscu w ogrodzie  
tam gdzieby słońce doch-  
dziło a wiathry zimne nie  
skłodzily/ przeto cieche ma być miejsce/ bowim  
Vergilius piše iż wiathry im wadzi przeskła-  
dając aby z robotą swą do domu nie przicho-  
dziły. **E** Nie daleko też od domu gospro-  
darskiego maig być/ aby tak od złodziei były  
wolnysze/ y od bydła inshogo obronione.  
Gdzie by też było kwiecica dostatek na zieli a  
bo na drzewach/ thego cie sam rozum nauczysz  
wczynić/ Drzewa thakie nasadzone lubo na-  
scepione maig być z strony polnochy/ Tamże  
też stół albo row iaki w którym by miała wo-

**Takie maig być hule  
peżolam.**

50

Palla





**D**alladius pise iż hule są nale 1  
pise z samey stopy święto zlu  
pioney z drzewa bōwim tcha-  
kim ani zimno ani gorące  
natury nie odmienna. Do-  
bre też z drzewa wydzielane a-  
bō też y z desł miasznych słożone/a gdyby y te  
nie mogły być tedy z wirzbowego pręcia iako  
by kose okragło maig być oplecione/z gliny  
wchożone są nagorpe/ bōwim zimie rychto  
zmarznię a ob gorącego słońca też sie rospa- 10  
laig. **C**W: hodzenie pszolat do hula ma  
być ciasne którymby ani zimno ani gorąco  
zbyt nie wchadzało/ to zawse ma być prze-  
ciw słońcu zwłascza zimie/ a w iednym hu-  
lu może być dwoie lubo troie/ iż gdy by iedne  
dziure pszoly osiadły tedy lisa drugie mogą  
wynisć ale ty dziurki maig być ciasne tedy by  
tylko pszola wlaża/ bōwim od zimna wcho-  
dzącego dziurami przestronemi będzie sie zi- 20  
mie miod zsiadać/ zaśie lecie od ciepła będzie  
sie rozpuczał/ ta oboia rzecz pszolatam barzo  
škodliwa. **C**Gospodarze czasow inszych  
iedne iacy dziurki średnia zostawiaig po-  
szod hula/ abo trochę niżej. Trzeba też wie-  
dziet iż na wielki roj pszol wieśpęgo the z wla-  
trzeba/a na mniejszy mniejszego/ bō acztoli  
z malego hula częsciej roie wychodzą/ wpa-  
toż w małym hulu dwa sie roia nie zgodzą.  
Wysokość lubo długość hulow ma być na  
postora kółcia chōcia y na dwa czasem/ sprowo- 30  
tose na dwie pędzi mniej abo więcej.  
**C**Jeden gospodarz doświadczony powia-  
dał mi ze hule z desł słożone na czterzy grani  
lepiej są niżli wydzielane okragłe/ a lepiej aby  
nie stały/ ale leżały/ od wirzchu tu dolu trochę  
pochyło/ tak aby iednego przodek mógł sie we-  
sprzeć spodu drugiego/ tak iżby od oboiego  
dwa tak wirzchniego iako y spodniego mogli  
być miod odbierani gdy by potrzeba/ W prze- 40  
dnie maig być dwie dziurki średnie a  
w zadnim iedna/ kthorem by pszoly iedne w-  
chodźły drugie wychodźły. **C**Powiedał  
tenże gospodarz rzecz doświadczoneg/ iż pszo-  
ly lepiej robią w hulu ciemnym niżli przezry-  
stym/ tak iżby stały wszystkie były ze wszad wst-  
kane/ czego dokazuje sama ich natura bōwim  
pszoly na zimie każda rospadline woskiem  
zalepiaig/ dziurki tylko maig tedy wchodzą  
zostawiały. ./. ./. ./.

## Zako sie pszoly rodzą,



**P**szoly rodzą sie iedne z drugich  
czasem też z miesa wolow ego  
zagnile go/ iako pise Var. o/  
ale iako to bywa mileczy o trar  
Vergilius pise iż Archadius  
nieiały naprzod then obyczay pszol rodzenia  
wynalazł. Naprzod weżymig iakoby komor-  
ke ciasno zrebistg na czterzy grani/ o czterzech  
scianach/ ciasnym też dachem pochodzistym  
przokrytą/ okna też czterzy pochodziste ze wsty-  
tkich stron/ aby wiatr mógł przewiewać/ Na-  
lazwshy iuńcza we dwu lach gardło zawiąza-  
wshy y nozdrze zatkawshy gwałtem palicjami  
biyg aże zdechnie/ potym wypnagtrzymshy na-  
tkaig weni tymu y laskyey świecznych a tak cza-  
to włożą w on zrgb ciasny/ ale to w then czas  
dziataig gdy naprzod poczyną wiać wiatry  
Zephrus/ to iest poli sie iępcze lakti nie rozgie-  
lenieig/ abo poli iaskolla nie przyleci a gnia-  
zda sobie nie buduje/ tamże wlec wilkose wo-  
nym miesie wolno zagrzawshy sie/ naprzod  
chrobaki plodzi bez nog/ którym potym nogi  
przyprostg/ potym strzydla/ zatym wiec wżgo-  
re sie wyroig. ./. ./. ./.



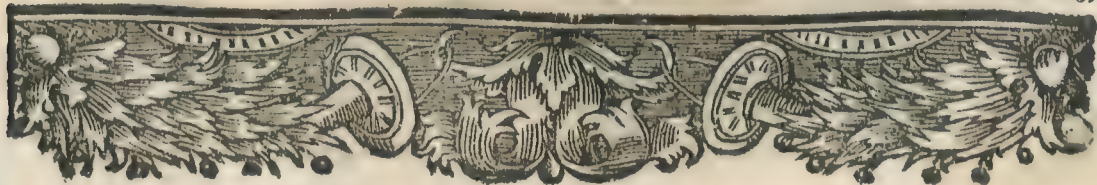
## Zako pszoly dobre poznac

50

na kupienie a iako ich szukać.

Cc

Miedzy

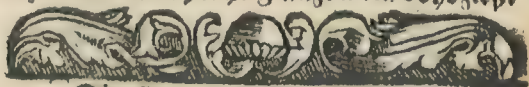






**N** Jedzy pezołami nalepce by  
waia male/ pstrawe/ a oble  
rzeba też kupconu wiedzieć  
iesli by zdrowe albo chore by-  
ły. **C** Zdrowe potym po-  
znać/ iesli wiele ich w rolu/  
iesli gładtie a lśnące/ a robota ich to iest wa-  
ża rowna iest y gładtka. **C** Znać zaśie cho-  
rych ten iest/ są li kosmate chropawe a iakoby  
prochem przytrzesnione. Ma też kupiec oba-  
cznić iesli ich pełne ole/ czy pozna okiem oga-  
dać/ albo wchem dzwisku w dury sluchaić/  
albo też gdy ich wiele albo mało wchodzi y wy-  
chodzi. **C** Kto ie chce z iednego miejsca  
na drugie przenosić/ trzeba tho z dobra bacz-  
ności czynie/ czasy wiedzieć ktemu godne/ ta-  
kież y miejsca im przysłusne. **C** Czas prze-  
noszenia na wiosne lepsi niż na zime/ bowim  
na zime trudno sie zastać maia/ y owym cze-  
scho wietlaia gdy se z dobrego miejsca gdzie  
miał y pastwy dosyć na podleysie przeniesieć.  
**C** Dostawa y też pezoł lepiey z bliskiego sa-  
siedstwa niżli z dalekiego/ by snadź z daleka  
przewiezionych nieprzypytłość powietrza nie  
obrazila. **C** Chceszli te z daleka mieć mas-  
ze w nocy na sobie nosić/ nie odwierać ich też-  
ani sshawiać aże na wieczor przysły albo na  
noc we trzy dni potym obaczyć iesli po tro-  
fie albo gromada z hula wychodzą/ bowim gdy  
gromada tedy wiecej przecieżą/ wpałoz piśe  
Palladius iż pezoły nie wietlaia gdy łanem

1 abo gnoiem ciecież pirodneho dziury te-  
dy wychodzą omazę. **C** Kież pęza kwie-  
tnia ( tenże piśe ) tak mas pezoł szukać/ a iest-  
li z bliska są albo z daleka/ tak mas poznawać  
Wiej z sobą glinke albo iaką inśa farbe w na-  
czyniu rozmazoną/ bież do stołu albo do wo-  
dy gdzie widas pezoły pynące/ pokrop ie po-  
grzbiecie/ iesli ię ony farbowane rychto sie  
zasię do wody wrocą/ znak iesli ię nie daleko  
mieszkają/ tu ktorym łatwie możes przysć za-  
nimi idąc/ Iesli ięby nie rychto sie wrociły/  
10 znak iest ich dalekiego mieszkania/ tchore nap-  
dziej tym obyczajem/ wrzuci tręstke trzcinna  
ze dwiema cziłonkami lubo kolankami z obu  
dwu stron/ a zerzgnąwszy na boku wpusć tam  
troche miodu poloż ich kilka przywodzie tam  
gdzie pezoły pyną/ a gdy ich tam kilka wnidzie  
zatkaj dziurkę palcem/ tylko iedne wypusć za-  
ktora leczącą biega y a na cie do swego mie-  
skania dowiedzie/ a iesli by ony dozrzej nie  
mogł/ tedy druga wypusć tamże na drobje/  
20 a iesli y ten nie dozrży pusć trzecią etc. aże  
wždy po nich mieszkania ich doydzieś.  
**C** Drugi niecz miodu rozmazawszy w wo-  
dzie stawiaia w takim nacyniu przy wodzie  
tam gdzie pezoły dla picia bywaia/ a tak one  
skosztowawszy potym drugie z swego mieska-  
nia za sobą przywabiaia/ za ktoremi ( gdy sie  
ich wiele naleci ) idąc gniazda ich doydzieś.



### Zako pezoły chowac

y zachowac.

**D** Kzy mieszkają gdzie pezoły  
chcesz zachować/ sshaw sie  
rozumem iakoby mnostwo  
kwietcia bylo tak na ziolach  
iako y na drzewach/ ziola też  
miej iako lebiostke/ cząbr/  
40 thym/ macierzgą duske/ siyolki/ maioran/ kosa-  
ciec albo mietzylowie/ nareps/ safran y inśe  
ziola wonien y kwiatkow słodkich/ Roza też  
lilia/ rozmaryn/ Wiedzy drzewy brzośkinie/  
mygdaly/ iabłka/ gruski y inśe iagodziśke  
słodkiego a nie gorskiego owocu drzewa/ D-  
lesnych też drzew modrzew/ buk/ buxban/ cedry  
lipa/ z ktorych wdzieczny miod bierzą/ Dab-  
a ciś możes opusć/ bowim z niego miod by-  
wa nie wdzieczny. **C** Barro piśe iż pezo-  
50 ly rad y lataia na rożg/ macierzgą duske/ bob-  
mał/ groch







mak/ groch/ bocewicza/ a nalepszy wrzosi na  
zdrowe pezoły/ bowim nań lataią od wiosny  
porzawszy aże ku swietemu Michalu/ Cho-  
rym lepak pezele ziele barzo zdrowe/ a ku ma-  
żeniu miodu tym nalepsze. Przypczolach bli-  
sko wode czystą dla picia potrzeba mieć/ cie-  
płą w iedno miejsce albo stojącą/ iedno miał  
ką/na dwa albo na trzy palce głęboką/ po niej  
małą pływac rozdzie albo takie skorupy/ na któ-  
rych by pezoły siadały dla picia/ woda ta ma  
być czysta/ bowim taka ku mnożeniu miodu  
jest pożyteczna. **C** Ale iże wszelkie powie-  
trza zamieszanie iako deszcz/ grad/ wiatry/ zim-  
na/ broma/ im daleko wylatać na pastwie/ prze-  
to nagotować im potarmich bliżu/ by snadź  
miodu już zebranego nie trawili/ ako hula-  
jąc indziej paśen swych hulow nie opuścili/  
Przeto niektórzy gotują imy dawać figi w  
wodzie warzone. **C** Drugi wode miodu  
warzonego przypchulach stawiają nakładszy w  
nie czysty welny/ ktorą by pezoły zsiadły nie  
opili sie barzo/ albo żeby na niej siedząc nie po-  
toneli. **C** Drugi figi z rozynkami tłu-  
ką a tak rozwodniwszy iako kase tam stawia-  
ją gdzieby pezoły czasu zimnego zaisc albo do-  
lecieć mogły. Czasu wiosny iecz lata gospo-  
darz albo opachyżnik pezele ma dogledać huli-  
raz albo trzy przez miesiąc/ aby z nich wycy-  
scał plugawosc y chrobaki/ a tho czynić oku-  
rzając te z nienagłą. Ma theż obaczac aby  
wiele krolow albo matek tam nie bylo/ bo tho

1 jest rzecz nie dobra dla niezgody. **C** Piše  
Menecrates y Vergilius/ iż trafia sie w ied-  
nym hulu matka albo krolich duoiat/ Jeden  
czarny drugi pstrawy a ten bywa lepszy. Prze-  
to czarny ma być zabity/ bowim przeciw dru-  
giemu sporny bywa/ niezgodę czyniac mie-  
dzy pezołami a tak psuie pożytek/ bowie z cze-  
ścią pezoł wcieta/ albo iednak z drugą swą  
wygnan bywa. **C** Kwiecyca Maia pezoły  
sie rość poczynaia. **C** Na końcu plastrow  
rodzą sie pezoły wietpektore mnodzy ludzie  
10 matkami być mniemają/ Greci żową oeströs  
nashy tranham/ te Palladius radzi pobit/ bo  
wim swym wywabianiem niespokojność czy-  
nią pezołom robiącym. **C** Eżem sie też  
tam y motylce zalagaia które też maia być  
gladzone. **C** Na początku listopada z hu-  
low plugawosci podmiatay/ bo sie ich zimie  
odwierać nie godzi. Ma też tho być w dzień  
pogodny a ciepły/ a tham gdzie teka dosiada  
nie możesz wymiatay pierzym płaka wielkie  
ktoreby twarde były iako są skrzydła. Eżem  
też potrzeba wshytke skaly albo rospadliny kto-  
reby wnetrz hula były glina z wolowym gno-  
iem zmieszana zamazować/ z wietchu też przy-  
kręć mierzwa/ lubami albo czym innym iako-  
by dachem/ aby tak od zimna y od niepogody  
wolnych były. **C** Dobry gospodarz wie-  
życa Wzesnia ma stare hule oględownić/ kto-  
reby pełne a ciepłe były/ ktoreby sie też lecie  
30 nie wyroily te przedać albo pezoły pobit/ mio-  
du albo wosku nadziać/ iakoż o tym niżej o-  
pisano bedzie. Może też ( iako doświadczeni  
powiadają ) w hulu na słownach naczyńić po-  
chyto wierzianych dziurek małych a to lecie/  
ktoremi by tylko pezoły a nie iasieczorki mogli  
wchodzić y wychodzić. A na zimie ie zasie gno-  
tem w olowym zalepiać. **C** Gdy też pezo-  
ły mało miodu maia/ co poznać z lekkości hu-  
la/ albo gdy tam nazryły/ albo wczyniwszy w  
40 posrzod hula maia dziurkę wetkniesz tam cho-  
dgi pratek/ musis przyłożyć im miodu dla  
żywności/ albo kureże bez soli pieczone/ albo ia-  
kie inie mieso. **C** Bedzieli pełny hul zo-  
staw gi tam na swym miejscu. Bedzieli pro-  
zny zchoway do domu na miejsce ciemne ke-  
dyby myśli plugastwem albo gryząc nie za-  
słodzily. ./. ./. ./.





## O skutkach pezelich/ a iako

ich bronie albo je naprawiać.

**A**by mocienysze pezoły silne mglenym nie były/ trzeba opatrzyć. Przeto mglenysze mądrzy osobno odłaczają/ albo ich matkę zabierają pod moc insey do drugiego hula sadzą/ a gdyby kłóre z sobą często walczyły dobrze je kroić wodą miodową/ a tkać nie tylko iż walczy przestają/ ale się też iedną z drugą liżać będą/ a iestże lepiej gdy je pokropią samym miodem dla kłórego wonien zchodzą się spolem y spokoienie mają pospolu pić. **E**dyby też z hula często wychadzały/ a wiele ich ginęło indziej zostawiać/ trzeba je podkurzać/ y kłasc przy hulach blisko iola woniać/ zwłascza z hymu/ a pezele ziele. **E**dyby też od gorąca zbytniego albo od zimna nie ginęły trzeba opatrzyć. Przeto gdyby je gdzie nagły deszcz albo zimny zastal tak iżby pod kroplami za martwe leżały/ zebrawszy je lekko w iacie naczynie postawić w gmachu ciepłym/ a potrzebując y je popiołem lekko gorącym wbić/ wiecej ciepłym niżli zimnym/ wyłożyć je lekko z onego naczynia (tak iżby się ich rękami nie dotykał) nie daleko hula aby tak na słońcu ożywszy do swego się wzrociły mieszkania. **E**dyby też pezoły chore były (czego poznasz po tych znamionach) bo wim chore inszą barwę y postawę miewają/ chudość ich ciała wysusza/ a iakoby zdechłe widać/ drugie je z hula wypychają/ albo się samy przy drzwiach nogami wieszą. **E**am wnatrz wzburzenie ich bywa/ zdrowe z choremi walczą/ chore lepać iakoby od głodu albo od zimna zemglałe zlenię. **E**am więc sum słychać iako wiesie/ albo gdy woda burząca chęści się/ albo gdy płomień w piecu palący belkoce. **E**ten czas okurzyć je woniającim kadzidłem/ kładz do nich miod w thrzciannych kreskach/ przymieszać nieco prochu z galek muskatowych/ albo kładz suchą różą albo stuki młosa pieczonego/ albo rozynki. **E**hymu/ centauriam/ albo korzenie ziela kłóre zową amella kładz w wino woniające stawiać przy drzwiach hula w naczyniu.

**E**o ziele amella roście na łąkach wodnych zwłascza przy rzekach/ zdbła ma gęste iakolas a liście je barzo się krzewiące przy kwiat-

tel iego iest iakoby złoty/ a smaku w ościech przykrego. **E**wniey też zaganiać od pezoł iaszczytli/ zaby y inszą gadzinę um skodliwą/ ptaki też skodzące zapłochają kłótkami albo kłótaniami. **E**alawiecy w Marcu choroby na pezoły przychodzą bowiem one z przy morzenia y z głodzenia zimny na kwiecie naprzód wychodzące (kłóre pospolicie gorzkie bywa) padając chęćwie z nich wstępują iakoby biegunkę swym obyczajem miewają/ a tak nie będąc lekařstwo wiele ich pomrze.

**E**Przeciw temu dawaj im z ostrym winem starte ziarna pomagranowe chłodno w naczyniu iatim. **E**aliesi między nimi obaczysz osowiałe albo skurzone wiele też zdechłych z hula wyrzucanych/ podawaj im w treskach trciannych miod z prochem gallasowym zmieszany/ albo im lech suchą różą wwarzyszy. **E**nadwysoko potrzeba częsci plastrow wazny proznej (których pezoły je ich nie było dostatek napelnie nie mogły) ostrym nożem okrawać tak iżby się wysycał plaster nie poruszył/ aby poruszone pezoły mieszkania inszego nie musily szukać. **E**dyby też wiecej robiły na miod niżli na wazę albo na płod dla obfithości kwiecia/ tedy trzeciego dnia zarzucić dziury w hulach zatkać a nie dopuścić im wychodzić/ tedy wiecej ony praczą swoje ku robieniu wazny dla płodu obroca. **E**edy już kwietniowe dni przychodzą/ opatrzyć pilno hule aby wysycały plugařstwa wymiotli/ którzy się zimie namnożyli/ chrobaczki mole y paieczyny/ kłóre plastru wazny zaprzęgać pożytku w nich niedopuszczają/ także y motylce kłóre z łaien swych chrobaki płodzą. **E**obczaj głazienia motylic tak wypisue Palladius/ posthaw kółek albo insze miedziane naczynie (czoby iedno wysokie a nie barzo syrotne) między hule/ w tymże na dnie postaw świecę zapaloną ku kłórej motylce będą się schodzić a okolo płomienia latać/ a tak dla ciasnoci naczynia od płomienia bliskie strzndla im dogorają a same na dół wypadną. **E**takie chędożenie hulow często ma być przez lato aż do iesieni. **E**wnoy też wolowy nie tylko iż pożyteczny iest wilgotny ku mazaniu hulow/ ale też y suchy ku zdrowiu pezołom. **E**ale kto chce do pezoł na takore ich potrzeby chędzić ma się w czystości zachować/ ma też być trzeziw/ aby też czosnkiem cebulą słonnami łaską ani żadną rzeczą kłórej przykro traci nie śmierdził.

O żywio



## O żywocie/ naturze y o dowcipności pszół.

**N**Je tak są osobliwey natu-  
ry pszoly iako ludzic/ orlo-  
wie y miodzy ptacy/ ale w  
towarzysztwie mieszczą y  
robią. Wiać theż nauke  
swą y dowcipność/ abouim  
w domu robią/ a krom domu żywności szuka-  
ją/ żadna z nich na mieściezu plugawym a  
śmierdzącym nie śląda. **E**A gdyby sie nie  
kiedy po powietrzu wzbijały/ thedy dzwoni-  
nim abo iakim brzękaniem w gromadzie leżą  
dają/ za krolew abo za matką swą idą kiedyś  
kowiectęci/ y wspomagaia go gdy sie spratu-  
le/ a prawie go noszą gdy latać nie może/ tak  
iego zdrowia ślania. **A**liż same robo-  
tne są przeto nie robotnych nie nazywają dla te-  
go trąty gwałtem z hula wyrzucają gdyż o-  
m tu robocie miodu iac nie pomagają/ wiać  
ich trawia/ przeto ie gromadą gonią wype-  
dzą y hula. **E**Wszystki dziurki kedyśkol-  
wie bywają między plasterki wychadzą zale-  
piają lednie dziurki kedy wychodzą zostawia-  
wają. **E**Jakoby w wyspę tak żywą/ iedne  
są drugie czują. Wszystkie pospół robią/ a  
gdy ich nazbyt sie narodzi/ na drugie miejsca  
ku miesztaniu wysłają. Miedzy nimi wodze  
wstawiają rzo nagłośnienie/ aby za nimi śli-  
iako za trebaczym/ zwłascza w ten czas tho-  
czynia gdy miedzy sobą znaki abo godła wal-  
ki lubo pokoiu miewają. **E**Żywność bierzą  
pokarmu z drzewa które zową malum pumi-  
cum/ a z asparagu które v nas gromowym  
zieleni zową/ Z oliwne<sup>o</sup> drzewa miod ale nie  
prawie dobry/ a tho we włoszech/ v nas in-  
maia pokarm z bobu/ pszeliniku/ z korbasow/  
z kapusznego kwiecia wosł bierzą y pokarm/  
thateż z gruszel y z iabloni/ z maku wosł y  
miod/ z inzego kwiecia nieczto bierzą ku po-  
karmu a nieczto ku inzym rzeczom/ bowiem z  
iednych kwiatkow bierzą miod wodny iako  
z tatarki/ z grochu. z drugich gesty iako z ro-  
zmarynu. **E**Dwuzosy miod dobry/ z tymu  
naleyśy iako pisze Varro. **E**Vergilius po-  
wieda iż ony z wosku czynią sobie w hulu iako  
by pałace ikeż budowanie misterne/ **E**Eż-  
scho theż pszoly po skałach kamiennych błą-  
dzą/ skrzydła sobie odtrącają. Drugie theż  
gdy wiele na sie nabierzą pod brzemieniem

1 zdychają. Zhatą cheć ku robocie y ku dziala-  
niu miodu matką/ iż też sobie żywot mało wa-  
żą/ a troktego żywotha są iż thelto do siedmi  
lat żywa wpatkają ich rod wieczny jest.

## Kiedy a iako sie pszoly roją a iako ich woscie przeniesie.



**N**Arro pisze iż gdy sie pszoly  
szczęśliwo młode zarodzą y  
wychowają/ tedi ie stare na-  
inse miesztanie wypuszcza-  
ją iako włochowie czynili  
gdy rozmnożywszy sie bar-  
zo/ syny swe do innego miasta ku miesztaniu  
wysłali. **E**Wyrolenia ich iest dwie zna-  
mie/ Pierwsze gdy kilko dni przed tym zwłasc-  
ta przed wieczorem wiele ich przed hui wycho-  
dzą a przy dziurze kedy wychodzą nklab sie  
zwinąwszy zawieszają. Drugi znak. Gdy już  
cheżą abo poczynają wylatać kedy bieżą bar-  
zo nie inaczej iedno iako gdy sie wosło rusza  
thrabienie y śmiesz bywa/ a które wylecżą na-  
przód oblatują okolo czekaiać aż by sie dru-  
gie zgotowały. **E**Vergilius pisze iż rza-  
sem theż pszoly na wałke wychodzą ale gdy  
dwi krole w iednym hulu matką tham bywa  
niezgoda krolow z ich rotami/ A tho poznać  
gdy po powietrzu latają brzęczą iakoby trą-  
bią. Tam wiec latają iedna druga trąca-  
ją/ mied-





łacz/ mietząc strzydłami/ żądla iakoby o-  
strzgać wymyłaig/ a okolo swęgo krola zgro-  
madzaię sie dzwieceg barzo z nieprzyacięmi  
sie potykaig/ tam bywa wielkie beczenie/ hum-  
y iakoby bitwa spadaig często na ziemię hu-  
mige iako gdy grad spada. Sami też krolu  
wie między wojstki smiele sie potykaig a nie  
przeftaig sie spierać aże ten abo ow zwycięzo-  
ny wieciec musi. **C** Wszakoz thaka walsa  
hnetki przestawa/ gdy troche prochu lubo pia-  
sku między nie będzie wrzuczone/ a thak gdy  
luz walte rozermieš a obu krolow dostanieš/  
czu podleyšego zabij/ a lepyšego w hul wſadz  
**C** Ktore tak rozejniesz bowim ten lepyš iest  
iakoby goty farby a gładki. Ten lepat got-  
yš iest ciemniejszy a iakoby chropawy.  
**C** Wychoďz też niegdy pęzoly dla lubona  
nia iako piše Vergilius/ gdy wyleciały bu-  
latag sobie pa powietrzu/ cho chceš powſcia-  
gnąć maš krolowi ich/ strzydła przyrwać a-  
by tak wyſoko nie mogli latać. **C** Palladi-  
us wypisute znamie przyslego pęzol wieciec  
nia iż dwa dni przed tym abo trzy barzicy sie  
burzga y wiecy becga/ co moſz pobaczyc gdy  
wcho nałozysz ku hulowi.

## Żako pęzoly wyroione

zebrać y zawierać.

**G**dy stroz pęzeli obacz y ano  
ion pęzol lata po powietrzu  
hrety ma między nie piaset  
rzucać/ abo nieczym glo-  
sno brzątać aby zleknęły  
sie daleko nie zaśły/ ale żeby  
sie gdzie blisko zawieſily/ a gdy obacz y gdzie  
sie poſadza/ tedy przywiazawšy na żerdz roz-  
dżet dzrewa abo ziela w którym sie ony kocha-  
ig/ nad nimi zawieſić. A gdy na tym wſytkie  
wſiedga zchylwſy na ziemię poſtawić hul nad  
nimi w który ſamy wnidga. Tenże wiecz gdy  
przyydzie wieczor poſtawić na mieſcie gdzie  
ma zawieſtać. **C** Abo maczey mieć na to  
mały hulik z lubu ktori pokropiły wonnym  
winę podnieſć na żerdzi między pęzoly gdzie  
sie zawieſga tam ony ſamy wnidga abo iednal  
muſga gdy ie będzieš podkurzał/ a zięwſy ie  
poſtaw pod iakie przytrocie a nabwſy dru-  
giego hula wychedożwſy czyſcie/ winem po-  
tropić a wnetrz poſtrzeć włoſt ian toprem abo

1 iakim zielem wonnym z trochga miodu/ poſta-  
wić nad on hulik mały/ dno wyięwſy wir-  
chnie z wieſzego aby tam wen przeſly abo ſa-  
me abo dymem przymuſhone/ a thak wieczor  
na ſwe gi mieſce poſtawić. **C** Bedzieli też  
gaſga cienka na ktorey ſie pęzoly zawieſga mo-  
ze ig oſtrem naczynim lekko przgać/ a na  
dol ſpuſciwſy w hul czyſty wſadzić iako wyſ-  
ſey nauczono. Dne moſzeli też być czały ro-  
lednym razem zebran moſz potroſe znosić/  
10 a lazdg częſt ich pod hul podkładać etc. A  
gdy uż krola ich lubo maſte między kthorę  
częſcię naydzieš/ gdy go w hul wſadziš wſy-  
kie drugie ku niemu ſie zepdg/ chocia by też uż  
w iakim drzewie wydupniałym abo wydzia-  
nym wſiadły tedy wnidga w on hul gdy gi nad-  
nim zawieſiſy zwlaſzcza nad dziurę kthorę  
wychodga y wychodga pęzoly. **C** Jeſtliż  
by dobrowolno nie chciały tedy wyrabawſy  
z drugiey ſtrony dziury niemaga do one<sup>o</sup> drze-  
20 nia zeſpodku ie podkurzać a tak wſytkie wyni-  
dga abo na rozdzki na żerdzi abo w hul nad ni-  
mi zawieſiony iako wyſſey wypisano/

**C** Gdyby thez na iakie ziele wpadły ſnadno  
ie zebrać z zielem w iakę plachte czyſtą a za-  
nieſć do domu/ abo tamże w wſadzić a wie-  
czor na ſwe mieſce poſtawić. **C** Gdyby le-  
pat wyſoko ſie zawieſily na drzewie thak iżby  
ich trudno doſiadz/ thedy ie ſirzaſać wlugimi  
żerdziami obigaig/ aby tak na ziemię spada-  
ły etc. **C** Palladius wez y stroz pęzeli w  
ten czas gdy te rzeczy ſprawuie/ ma być czyſti  
od wſelkiey plugawoſci/ aby thez z niego nie  
czuchnela żadna rzecz ſmrodliwa ani kwa-  
ſna. Ma też mieć hule gotowe nowe a czyſcie  
wychedożone/ w ktoreby ſadzał nowe roie.

30 **B**owiem pęzoly młode zle opatrzone rozbu-  
lawſy ſie rady precz wieſtaig. Zrzeba ich też  
ſtrzedz wſtawieć nie do oſmey abo dziewięty  
godziny na dzien gdy ſie pęzoly roſć poſzyna-  
40 ig zwlaſzcza Czynwca rzezyca/ daley wiec ku  
wieczoru rzadko wychodga. **C** Item gdy  
pęzoly ſie wyroig abo na walte wynidga/ tedy  
prochem ſypigz abo dymem kurzac czynić  
tak żeby gdzie wſiadły/ a ieſtliż w ieden wezeł  
zawigzga/ tedy zgodne ſga a iedne<sup>o</sup> też krola ma-  
ig/ ale gdy ich dwie gromady/ tham thez dwa  
muſga być krole/ a thak bywaniemz goda/  
A tak gdzie wieſga ich kupe abo gniazdo oba  
czy stroz/ tedy pomazawſy reke ſolcem miod-  
50 dunki abo pęzelego ziela/ puſkać między nimi  
krola



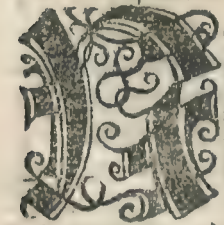
krola (bywaigim krolowie ich wiekshy tro-  
che y dlusze nad inne pezoły. Nogę prostę  
a strzypła krotkę maig/czolo też pżłmępe a  
wierche/lsnaci/gradhy a nie kosmaci iaci tro-  
che na brzuchu iakoby włoski male/wśakoż  
imi nie pchaig) bywaig też drudzy krolowie  
nie tak lsnacy ale smiadzi a kosmaci/takowe  
thracie a czudniępe zostawiać. Jestliże by  
w ec y ci często wylatali z hula spaciatum na  
porietrze/tedy abo ie zamknac abo im strzyp-  
dla oberwawshy w hulu chować/a tak bez nie-  
go pezoły nigdzie nie wypudą. ¶ Gdyby te  
pak z hula żadny rop nie wyszedł a pezoł by  
mało gdzie być obaczyl/ wtedy ze drui hulow  
może w ieden wsadzić dobrze wypchodożony/  
tamże dawshy im żywności miodu trypmac ie  
zakłane/obdech nieiać im zostawshy.

¶ Gdyby theż z nioktorego hula wiele pezoł  
wbyło dla nieiatiego zarazenia/a cheiał by to  
napelnić pezołami/ wtedy przepatrzpć w dru-  
gim hulu gdzieby pełno plasterow było/y takie  
abrać w ktorich by sie już młode pezoły w pla-  
strowych dziurkach plasterowych zarodziły/ a  
ten plaster gdzie krola młodego znać obaczysz  
xtrowshy z tego druzyna/ wsadź w hul gdzie  
puszto. ¶ Znamie krola młodego that po-  
znasz/iz tego dziurka iesth wieksha y dlusza/ a  
miedzy mshem iakoby brodawka na wirzech  
wysiadła. ¶ Ale to przektadanie plasterow  
w ten czas ma być gdy już młode pezoły są ży-  
we/a dziurki swych wirzechy iakoby przegrza-  
iąc glowki tu wysciu już wyszczynią/ Wo-  
wim gdyby ranie a nie dostatek cheiał prze-  
szyć tedy pogina/ a gdyby takie pezoły cheia-  
ły nagle wyszedshy wtiec/tedy gdy wylecą brza-  
kanim a kurzeniem ie zastrąpić aby wypadły/ y  
czymie that iako wyszły napisanio o sadzaniu  
pezoł.



## Zako a kiedy miod pezołom 40

podbierać abo lażbić.



Aucza Passadus siezpeza  
Czynwca pezołom miod  
podkrawać ktorego już do-  
statość y pełność po niekto-  
rych znakach może być po-  
znana. ¶ Pierwszy znak  
pełności hula/ gdy nie wielkie beczenie pezoł  
z hula słychać/bowiem gdy hul iest pusty a nie



zapróżmiony/tedy też dzwiele pezołi barzley sie  
po nim rochodzi/ a that że gdy wielki dzwiele  
w hulu słychać znak iest niegodnego podbiera-  
nia. ¶ Drugi znak gdy trantowiec (thore  
sa pezoły wierche) zamieście wierche przed hul-  
mi lataiąc czynią/ pełność dostatek miodu  
znamionują. ¶ Trzeci Varro powia-  
da znak podbierania/ gdy pezoły wnetrz wo-  
trąg sie zbierają. ¶ Yet gdy dziurki w pla-  
streich już blankami zamknięte znak iest peł-  
ności miodu. ¶ Podbieray tedy hule wza-  
rań/porci sie iest pezoły nie zagrzęga y nie ro-  
slatą/ kurzenie theż mien przy tym z galba-  
nu abo z suchego gnoiu wolowego/podłoży-  
wshy poden węgla/ w takim garnku lubo na  
czyniu z ktorego by ciastka geba z wirchu wy-  
chodził dym/ A tak gdy pezoły wstąpią sła-  
dniey miod z plasteru podkrois iako cheć/ w  
tenczas ku żywności pezołom zostaw pigta-  
częć miodu a plaster wazn skazone abo nie-  
czyste z hula wybieray. ¶ Zależ siezpeza  
Wazdzienka miod podbieray obyćzaić prze-  
rzeczonym/ thelko wiedzieć iż bedzie miodu  
wiele wtocy też odigć/ a w mierności tedy też  
miernie połowice im na zimie zostawiać ku ży-  
wności/ A iestliże sie dziurki wlażą w plaster  
napoły/tylko nakładzonym/tedy im nie nie wy-  
bierać. ¶ Varro pisze by też napelnić hule  
le był miodu tedy telko trzeć część odigć/a  
ostatki im dla żywności zostawiać/ y owsem  
gdyby sie twardey zimę bał wtedy nie im nie  
odeimay





odeymu. **C** Bergatius piše iż dożyć takto  
raz do roku pezoły lazbie/ poćzary od kon-  
ta riezpa Sierpnia aże do poszrodku riez-  
ca Brzesnia/ brać mało abo wiele według  
dosłatku m'odu w wlach/ by takto więcej nad  
czwartą część im nie odeymował/ wpaćz  
wosł a wazę słazoz mozes przed tym abo  
potym wybierać. **C** Obpęzay wybierania  
miodu z huluw i dżachy ten jest zatkawshy ia  
tim zieleń dżachy w huluw ile ich jest aby pezo-  
ły wypuść nie moży/ ciekły chusle abo słome  
odspod rospuścić aby sie lekce turzyl/ żeby tak  
pezoły wazore wylapil/ tamże dobywshy hu-  
la nożem ostrym/ omaczając w wodzie aby  
wosł nie przylepał/ otraw w ile potrzeba.

**C** Bedzieli hul leżący/ gdyżi pezoły poćz-  
nają plaster napelnić/ plasterny od zadniego  
dna/ potym na przodku rob- g n thamo mie-  
słając/ przeto zadniego dna sielera do bywshy  
ktore tak maś sprawić aby mógł latwie do-  
być/ tamże miodu po cichu dobywshy wstaw  
zastie dno na swe miejsce. A gdy pezoły oba-  
czą miejsce ono prozno wypuścić sie tam zaidg  
aby pućz oć one nawel nily. A gdy wypućzo za-  
sie naprawig/ na przodku ostapić/ tamże wiec  
miesłając/ a stąd mozes znać mić iż już zastie  
one prozno miejsca są naprawiony.



## Jako miod od wosku

odleczać.

**S** Plasterow thak m'od odeymieś.  
Naprzod nżli te podnieciesz od-  
bierz iestli w plasterze nieco miedzy-  
sthego/ abo gdzieby zarodki pezoł  
były/ bowiem ta rzecz smak miod-  
dow. p'uje/ takze on cżyshy plaster polamawshy  
włoż na iakie naczynie skądze miod cżyshy  
sam znieagła wypiecze/ abo theż zgniotshy  
wypućz plaster włoż w chusle ciekły/ a przyci-  
śni cżym cieślin poplonie sam miod seżyrz/  
Potym ostatek z woskiem wyparazysz iako ni-  
żey powiem. **C** Z plasterow zgniecionych  
spółem z wazem tak miod dżatay. Gdyż kto  
rego hula pezoły sie nie wyroig do riezpa  
Brzesnia przez lato/ wżigwshy hul podkurz  
gi dżimem abo plomieniem słome zapalishy  
aby tak pezoły wypućz a skądza sobie opa-  
kły/ pothym hul otworzishy podzecz lastki

1 w hulu a miod z wazę w pezołami wypućz  
pogniotshy/ wybierz w naczynie chedogę/ po-  
tym włoż w worek płotna grubego/ a zawię-  
zawshy mocno wypućzay/ abo w prasie iako  
cżynig winarze/ abo miedzy dwiema deska-  
mi/ ieden koniec zwięzawshy drugi przyciśać  
abo miedzy dwiema drągami worek włożwshy kre-  
cić mocno/ ktore maig trzymać dwa cżłowie-  
ki/ trzeci w poszrodku przykreczać/ a pociecze  
miod surowy. **C** Potym czo zostanie w  
wosku włożwshy w kociel przystawić na letni  
ogień/ aby sie znieagła miod rospućzaj/ re-  
k tam miesłając/ a gruzly wazę roscierając  
aby sie miod wypućz/ a gdy już ciepło poćmie  
w reke wgaraić/ wypućz wypućz w worek/ a thak  
drugi raz prasay mocno/ a to czo pociecze zo-  
wag miod warzony abo przechapiany/ thenże  
włożwshy w garniec daj stać bez kisto dniw  
ciepłym miejscu nie przytrzymshy/ zbierając  
cżoby nie cżyshy na wierzchu wypućz (jednak on  
p'wshy miod lepszy bedze kthory sami poro-  
20 z wazę wypućz). **C** Potym ono co w wor-  
ku zostanie po wyciśnieniu z pezołami abo  
bez nich włoż w kociel wlan shy thyle wody ile  
wazę abo więcej/ w thrzymay na ogniu aże  
sie wypućz rospućz miesłając/ drewnem/ th  
wlan shy w grubego płotna warcić wypućzay  
mocno nad niekami abo nad inshym naczyn-  
nim wodę odwiśzionym/ miech tak stoi aże o-  
stydnie w zsiędzie sie/ potym zebra shy czo na  
wierzchu/ bedzie brud iaki odspod ostrob/ a  
30 wosł schoway/ co zostanie w wosku bedze wo-  
seżyny. **C** Chęćli iestże cżudniershy wosł  
mić rospućz gi bez wody a zleway w iakękol-  
wie naczynie rozmoćz one w wodzie/ a co fusu  
na dnie zostanie to odrzucić/ worek theż woda  
ciepłą wypućzawshy wosł dobrze a bedze dłu-  
go trwał schowany.



## O pożytkach pezoł.

**S** Jelti pożytek iest z pezoł gdy  
po temu miejscu maig a opa-  
truićz dobrze bedze sprawo-  
wany/ bowiem z trochy wiele  
sie ich namnoży roćnium/ chy  
ba z tego roku abo też powietrzya na nie/ gdyż  
ony dwa troć przez lato drugie trzy troć roć  
wypućzając/ a bez wielkiego nakładu mogg  
50 być wychowane/ iednak wżdy thrzeba o nich  
piećz





plecęg mieć pilną opatrność. **E** kto-  
rych gdy sie młodych namnoży/ stare czo im  
pieć albo pięć lat/ albo khorę sie już nie ro-  
g (gdyż wosku dosyć ma) może dobrze prze-  
dać a młode sobie zachować. **E** Wosk  
też czynią pszczoły/ rzecz nie mało kosztowną/  
lalo też widzimy na olo/ gdyż jest potrzebni  
Krolom/ panom/ prelatom/ y wszelkim perso-  
nam na rozmaite potrzeby/ a zwłaszcza iż  
z wosku Krolowi wiecznemu wędnie y w nosi  
część bywa wyprzędzana. **E** Dziela się też  
miód pszczoły tu pokarmu/ tu karmiam ro-  
zmaitym y tu lekarstwom rozlicznym lu-  
dzem bardzo pożyteczny. **E** Spozycie  
miódowym tak pise Varro/ iż byli dwa bra-  
cia rodu rycerskiego we włoskiej krainie/ ko-  
ro zową Agrum Faliscum/ tym oświecili  
wiecej nie zostawił jedno dom nie wielki/ a  
kian jeden roley/ jedno iż otoko domu wspanie

go wolrag wezmie pszczoły/ y pszczoły namno-  
ży/ nasławszy lubo nasadzawszy wsiady po  
ogrodzie tymu/ Wzrosu y pszczoły zia.  
Ei to bracia gdy dobre pszczoły opatrzeni/ za-  
dnego roku młody miodu nie wzięli na swą  
stronę każdy nad dziesięć tysięcy sextariow  
(była to miara rzeczy liptich a wilkich y rzi-  
mianow) czoby y nas dwa funthi miodu albo  
olwy zawazyło/ tak pise Gzidorus/ Plin-  
us y Arrianus/ chocia inaczej rozumie Al-  
ciatus etc. ) okrom wosku którego wielkość  
mnożstwa miodu może być wyrozumiana/  
a tak że sie bardzo zubożeli/ abowiem tym  
y Wzrosu ziola miodu bardzo mnożące a  
pszczołom pożyteczne/ tak pise Persius. Nec  
Eimo faciantur apes nec fronde capelle/ to  
jest/ tak kozy rady chrośt a rozbije gryzą ziolo  
ne/ tak też pszczoły nigdy sie tymu nie nasyczą.

• • •



# Księgi Iedennasie o myśliwstwie

to jest o rozmaitey chytrosci imowania prastwa i też zwierząt.



## Przedmowa



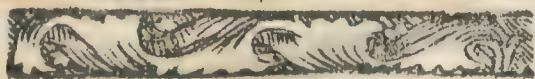
Żarzą medrac hory h ro-  
zum tak był od Boga oswie-  
tżon/ iż przeprodzenia wszech  
rzeczy pod niebem stworzo-  
nyh wyrozumiewali/ iż też  
to wszystko ku ludzkiemu po-

żytku było stworzono/ bacząc iż wszelkie stwo-  
żenie stało się człowieku przeciwne a nie po-  
słusne (podobno na tego grzechu) na to ro-  
zum siwoy wysadzali/ iakoby wynaleźli na ży-  
woćiny tak powietrzne/ wodne iako y na zie-  
mi żywo gce/ obyczajek chwyntani ich/ i też  
poddaniu pod posłuszeństwo człowiecze/  
Wymyślił tedy niektóre chytrosci na nie/ y  
wpisnie zostawił/ ktorzych ludzie pożywalic  
też się wiecier sie pod czasem domyslaic/  
wiecier thez wydalichytrosci/ na chwyntanie  
zwierząt/ ktore dla tego myśliwstwem nazwa-  
li dla mynyslow na to różlicznych.

Wiedzy ktoremu ia czego sie mogł ba 20

dalec wymieścić/ to mam wolę wypisać.

1. Anaprzod iako ptaki łowić. 2. Potim  
iako zwierzę lesny. 3. Zrzecie iako ryby  
imować. 4.



## O łowienniu ptaków/ i o spoliwości:



Wdzy starzy bacząc pthaki  
na powietrzu łachaiące tru-  
dne bytu w łowieniu/ o tcho  
stali aby niektore z nich ia-  
kostoli wchwytny doma  
chowalce okrośli/ żeby thak  
za pomocą ich powabny abo też gonienia dru-  
gich też dyklich nadwile mogli.

1. Zego wynaleseza pirmy był król Dancus  
ktory sam rozumem obaczysz nashure la-  
sthyrebiow/ sokolow y innych pthakow draple-  
znych/ poczał je w domu z miodu chować y  
ćwiczyć





chwycić na chwytanie drugich/ Po nim dru-  
dzy byli kchorzy ięże więcej tiałego myśli-  
stwa wynanduięz przydali.

### O Krogułcu,



**K**rogulec jest ptak znatomi/  
iego natura ięst żywicie  
chwytaniem innych ptaków/  
przeto też tylko sam a nigdy  
w stadzie nie lata/ bowiem  
w łupieżstwie swym nie chce  
mieć towarzysza/ gdy też chce coś wchwyć/ te-  
dy co naniżej przy ziemi lata/ żeby go pshawy  
na które wazy nie obaczyli/ bowiem wpytych  
którim on śródzi znaia go z przyrodzenia gdy  
go obaczają krzycząc wiecika a krzyczą/ Chęć  
ptak z pierwszku ięst barzo prętkiego lotu/ ale  
potym w lataniu wstawa/ przeto gdy zarazem  
a pierwszym pędem nie wchwyć ptaka/ tedy  
go dalek gonić przestawa/ ale rozgniewany  
się wsiadzie na drzewie/ a do pana ledwo się na-  
wraca. Sg drndzy krogulec co się na wyso-  
kich gorach legą/ zwłaszcza którzy się legą na  
Korpytańskich gorach nie daleko Verony to  
najęśszy bywa/ wśakoż y w Słowieńskich  
ziemi też nieśle bywa. Miedzy krogulec  
jednemu niewiele dzy a ty pospolicie zową krogulci  
drndzy wiedzy te wlopy zową asturi w nas ia-  
krzabi. C Ależoli z rodu krogulecgo wśa-  
koż miedzy nimi roznose iako kruk od gawro-

na roznę. Wrodzić krogulecym samiec wie-  
śe bywa y moczniejszy niżli samecy/ które zo-  
wą wlopy Muschier/ a ci samecy mało bywa-  
ią pozYTECZNI.

Jako czudnego y dobrego poznac  
krogulca.

**D**obry krogulec zową/ gdy  
będzie wielki a krotki/ małe  
głowe małe/ pierś ięż bar-  
li mięśsz y serokie/ goleni  
też mięśsz/ nogi wielkie/ pal-  
ce długie/ pierze czarne.

**D**obry krogulec bywa który po zwiędzie-  
niu drugich na gniazdzie zostawa/ a ten zową  
gniazdowiec albo gniazdosz/ taki od pana rza-  
tko wiecika. C Niezły też bywa który zwiód-  
szy się/ za matką od galezi lata do galezi/ the-  
go zową galezni/ taki też czysły bywa.

**P**o tych podleyshy którego wchwyć/ gdy  
luz z gniazda zleci/ wśakoż ięże nie zasuszy  
ani pierza zimem. C Który potym starshy  
bywa włapion rzałko się zwyczał z ludzmi mie-  
ścić/ wśakoż wkrócił się bywa dobry/ bowiem  
nie luz był sobie gonić nauczył/ a im śmielszy  
krogulec bywa ięż na pshawą chytniejszy/ tym  
też bywa lepszym wzwran.

Jako krogulca wychowac/ wnosic  
y cwieżyc.

**K**rogulec z gniazda y z gale-  
zi zebrane choway miewem  
ptaków dobrych/ potrosze a  
często przez dzień im ięś da-  
lacz/ a to sam pan ma czyn-  
nić/ aby go ptak poznawszy  
iał się młować. Może im też dawać lacz/ a  
na misce skolatane/ potym na wkróp wrzacz  
w puszczone/ a gdy wvraia tedy palcami zdo-  
bić. C Możesz też to dawać owym kchorze  
wchwyć niżli zasuszą zwłaszcza na przodku/  
ale gdy luz wkrótna a wnoszą się tedy iacy raz  
przez dzień im dawać ięś/ nie pierwszy dze straw-  
ia pierwszy strawe/ co poznać gdy się garło  
strawi/ bowiem poły pokarm z garła nie postę-  
pi potym mu nie dawać ięś/ ale gdy obaczysz pro-  
żne garło możesz go dwa kroć przez dzień kar-  
mić/



mie/chyba żeby chciał tego dnia albo jutro ra-  
no na pole iechać/ bowiem tam trzeba pthaka  
przemorzyć/ aby tym ochotniej gonit/a do pa-  
na tym chutniej się wrocił. **C** Marzyley-  
se okroczenie krogulca bywa często go na re-  
ku nosząc/ zwłascza w nocy na swistaniu/ tha-  
kiez gdzie simer wiele ludzi/ kolatane we mly-  
nie albo w kuzniach. **C** Gniazdoszeta y ga-  
leznicy snadniej a rychley się w prawiaią ni-  
żli inshy/a tho tym obyczaiem/ Nakarmić go  
z poldnia karmią dobrą y trzymać go w mies-  
cie ciemnym aż zasie z poł dnia/po tym iechać  
z nim na pole. **C** A nie spuszczać go z pr-  
wohku na ptały silne ktorych by zmoczyć nie  
mogł/ by snadź się tego śmiałość y siła nie  
zemdlila/ ale naprzód wprawion ma być na  
małych ptałach iako są wroble/ przepiórki y  
inze. **C** A chciałby go na wielkim ptału  
wprawić/tedy iednego mley żwego/ ktoremu  
wywri piora z szczyt/ a gdy poiedziez niech  
go ieden skrzywshy się w padół wypuści przed kro-  
gulca tamże go spuszc na onego ptała.  
**C** Pierze krogulec ptały rozmaite wielkie iako  
cierzwie/ łaczi etc. takież male iako kuro-  
pawny/ przepiórki/ wroble y inze.  
**C** Pierza się krogulec każdy rok/ począwszy  
od Marza lubo Kwietnia/ narastają zasie  
krzyżca Sierpnia na nowle albo na schodzie  
a im lepien karmieni bywaią tym rychley po-  
rosta. **C** W ten czas trzeba ić chować w sa-  
dziu wielkim z różg wplecionym/ postawishy  
na ciepłe miejsce na słońce przeciw słońcu w  
południe/zwłascza przy murze albo przy par-  
kanie. **C** Karmia ich w ten czas ma być do-  
brego miasa zwłascza ptaśego/ albo z ialecz/  
aby kłusci byli a tym rychley porosli.  
**C** Niektorzy mienią y w ten czas dobrze im  
dawać ieste iaszczyornie wielkie/ktore zowg stello-  
nes od ługnych pszczoł (rodzą się między  
wielkimi gorami w skałach) takież żółwie/ia-  
szczyrki y inze gadziny takowe. Niektorzy my-  
śliwcy chęzge skuba z nich pierze aby tym ry-  
chley nowe narosło/ wszakoż im tho nie barzo  
zdrowo y owsem wiele się ich tym psunie.



Jako się z krogulcem obchodzić  
zwyczajac aby od pana nie odcha-  
dzał ale się go rozmisował,

**A** się strzedz myślnie byw-  
czym krogulca nie obraził/  
bo then ptał iest barzo gnie-  
wny/ przeto gdy go obacz  
gniewnego iż się mieże na  
rece lub na żerdzi/abogdibys  
się zwiesił z grzedy/ ma go znenagła podno-  
sić/ głaśćać pomuskać piora y gładząc  
**C** Ma też obaczac tego skłonność przypo-  
dzenia/ a iemu we wsemfolgować y kwolić  
mie/zawse go na reku karmić w niedziim się ie-  
mu nie przeciwac. **C** Takież gdy z nim na  
pole wpiedzie nie ma go spuszczać aż w nim po-  
baczy chnie na ptała zwłascza na wielkiego a  
nie barzo zdaleka spuszczać/ bowiem gdy nie  
może ptała za razem dogonić/rozgniewawsz  
się odlata albo wleciawsz na drzewo siedzi a  
nie chce się dać zwabić/ nie godzi się go też bar-  
zo wiele pthałow gonienim/ pracować żeby  
miał ich tyle chwytac ile by ty chciał/dospć na  
tym iż the wgoni na kłose sam chut niu by  
śnadź się pracowaniem nie narupet w drzewie  
abosie nie rozgniewał/ z tego co wgoni ma  
być nakarmion aby tak obaczł po prostu swę  
pracy a na potym był na to chętszy.



**O niemoczach krogulczych y o le-  
czeniu ich:**

**P**rzydawa się krogulecowi  
zbytnie nad iego naturę za-  
palenie/ tak iako febra żłto-  
wiekowi. W ten czas będzie  
smutny/a gdy go pomacasz  
zbytnie gorący. Tho się mu  
przydawa z zapalenia duchow po wielkiej pra-  
cy/ Czasem z wilgotności zagnitych w mied-  
zey części tego ciała zapalonych.  
**C** W then chorobie iestli chudy będzie/ kar-  
mić go często a po troche miasem z kureczgth-  
aboinshych małych pthałow/ chyba wroblow  
ktorych miaso dla gorącości wiecej zapala/  
a takowa karmia dawać im z rzeźzami/ z przy-  
rodzenia zimnymi/ iako z nasieniem ogorko-  
wym/ malonowym/ korbasowym/ cistrullo-  
wym etc. z tartym albo tłuczonym/ abo theż  
psillowym z apteki. **C** Abotakowe mie-  
so troche obwarzyć w syropie siolkowym/ a  
to mudawać posadzishy go na miejscu chło-  
dnym a ciemnym na żerdzi plothnem lnia-  
nym o





wym obwiniony/ sokiem zimnych rzeczy po-  
mocny wshy. **E** Przydawa sie thez czasem  
krogulezowi zagiebiem/ tak iz pokarmu tra-  
wić nie może w ten czas/ także smutny bywa  
a zimny w dotykaniu/ oczy mu zbieleja y bar-  
wa sie zmienia. **E** Ledy choway go w mies-  
cie ciepłym na ręce lekko nosząc a głaskając/  
czasem go na przelatanie puszcza/ karmi go  
miesem ptaszym/ zwłascza wroblim/ y mło-  
dych kurek i samczow/ albo też gołobiat/ ob-  
warzywszy trochę w rzeczach ciepłych/ tak w 10  
winie albo w wodzie w ktorej by mogła być  
wia/ miska/ mairana/ poley y inże takowe/  
A obwinąć to mięso w miedzie albo posypać  
prochem nasienia kopru prostego/ albo wloskie  
go/ hanyzu/ tminu/ wpałoz/ żadney rzeczy mu  
z tych nie dawać piwcy aż gardło przesiedzi.  
**E** Bedzieli w ten czas chudy dawać mu czę-  
sto iesc/ bedzieli tłusty thedy mniej a rzadko/  
A w they oboley chorobie mierny go thrzeba  
karmić/ aż z choroby wynidzie.

**E** Jesli zechy wiecez żadney karmien strawić  
prawie nie mogł/ lekarsko doświadczone/ we-  
źmi serce żabie a wwiązawszy je na nieci wetknij  
mu w gardło piorem/ posyćmy nie wyciągni/  
a on zatył karmia wyrzuci z gardła.

Przydawa sie im też wshy/ tedy pomag grze-  
de albo żerdz/ na ktorej siada/ lubo płotno kto-  
rymby one żerdz obwinął sokiem marchwi-  
nym albo piślynowym/ a z tym wystaw go na  
słońce stać od wżarania aż ku południu.

Przydawa sie im też glisty/ tedy maczaj je  
go karmia w soku liscia brzośkniowego/ albo  
posypuy prochem santonic/ a będzie zdrow.

Miewa thez niekiedy paraliz lubo scirpienie  
nogi albo strzydła/ thedy natnij mu albo pu-  
szaj żyłę/ pod strzydłem albo hudem/ nogi ci-  
pniący/ aby trochę krwi wyszło.

Przydawa sie mu też podagra cho jest lama-  
nie albo dna nożna/ czo pochodzi z stepowa-  
nia wilgoci lipkich w stawy nogi albo palcow  
cho wzdrowiś mając mu nogi mlekiem ziela  
kthore/ zowg mlecz/ pomazujac też im płotno  
lubo chustę/ imang/ ktora będzie grzede pod  
nim obwinaj/ niech na niej stoi krogulec aż/  
go ona boleśc omini/ potym odłajwszy chustę  
pomazuj mu noge łojem ciepłym tak długo a-  
ż mu on bol bywać przestanie.

### O Jastrzabie.



**E** Surowie pchać są rodu  
krogulezowego/ tak o tym inż  
namientono/ Rodzą sie tak  
na górach wsholich/ jako y  
w gatach/ Cudność y do-  
broć ich tak poznac tak y  
krogulecom/ Zmierz thez te obyczajem wychod-  
wać y wycierać tak inż o krogulezach nau-  
kedano. **E** Gonia ci ptactwa ciętrzewie/ ku-  
ropatwy/ baranty/ dropy/ gęsi/ kaczk/ dziki/  
takie y zwierzęta jako żalce/ krolki/ chocia  
ich bez psie y pomocy dotrzymać sami nie mo-  
gą/ Gonia też y sarny male lubo kozł/ lesne/  
a psom ich dodzierzawia. **E** Pierzą sie  
też jako y krogulezowie/ y takie też choroby na  
nie przychodzą/ kthore thymże obyczajem le-  
czyć mają/ iedno iże moczniwego są niżli kro-  
gulci przyrodzenia/ przeto thez nie tak rychło  
chorzy bywają/ nie trzeba też tak wielkiej pra-  
cy mieć/ gdyż oni nie łatwo od panow odla-  
ją.

### O Sokolech.

**E** Ist ptak znamy Sokol  
ktory też łupem żywie/ sam  
też lata jako y każdy pchał  
drapieżny/ dla przyczę-  
no przyczyny. Ten pchał  
cresny jest w lataniu swym





na początku we środku y na ostateku/ bo wiemy  
wzgorze lecząc tedy krąży na doł pilnie patrzy-  
jąc/ a gdy wyrzy ges- kaczke albo zorawia/ te-  
dy sie prostko iako syp złożony skrzydła na  
ptaka spuszcza/ bity y paznokci harpa/ testuje  
go zarazem nie porazi/ tedy gonim się gając/ a  
gdy dosięgnąć nie może tak sie nań rozgnie-  
wa/ iż też z wielkiej popedliwości za ptakiem  
tak daleko zalata że sie wiecej do pana nie wra-  
ca. **C** Ten ptak jest barzo śmiały a między  
inżemi ptaki ślachećniejszego rodu.

**P**owiadają iż Sokoli naprzód się wzięli  
z góry Gelbor/ która jest w stronach babiloń-  
skich/ potem przylecieli do Słowiańskiej zle-  
mie ku jeziorom/ stądże się rozmnożyli po in-  
nych gorach/ na których się y podziś dzieją  
mnogo.



### O rozności y czudności pozna- nia Sokolow:

**N**iedzi sokoli jedni są wiel-  
dzy które pospolitym imie-  
niem zowią sokoli/ drudzy  
mali które wlohy zowią sy-  
fmerli. **M**ędzy wiel-  
gimi jedni są czarni/ dru-  
dzy lepiat przeciętno nim niekiedy biali/ trzeci  
mieszańci niekiedy czerwoni z złączenia tych  
pierwszych pochodzący/ to jest gdy czarny strza-

1 **ś**ciwy thowarzysza z białym przebywa/ thacy  
wpytchcy pospolicie samice bywaia/ a zowga ie  
wlohy trizelli/ to jest trojacy/ bo sie po troigie  
w gniazdzie rodzą/ dwie samicy a trzeci sa-  
miec/ a ci samicy nie bywaia tak mocni iako  
samice gdy są daleko młodszy niż one.

**C**zudność y wyborność Sokola poznaje  
który ma głowę okrągłą/ wierzch głowy pla-  
ski/ nos krzywy/ trocki a miastki/ barki skrzydł  
syroty/ pierze w nich subtile/ hudy długie/ go-  
10 **l**eni trockie y miastki/ nogi sine syroty a wiel-  
kie/ thakowy sokol pospolicie bywa dobry nie  
dbaie na to chociaż będzie żadny/ bowiem  
dobroć y śmiałość Sokolow przez samo do-  
świadczenie ma być poznawana/ aczkolwiek  
ćwiczenie a wprawa od dobrego ich mistrza  
wiele może im przydać śmiałości na pthaka/  
iako zaś nieumiejętność wprawienia ptaka  
zepsuie najlepszego rodu.



### Jako Sokoli chowaci/ wnosic/ wprawiac y puszczać:

**N**iegodzi się Sokola sadzać  
na drzewiancy żerdzi/ ale na  
kamieniu oblim a podlugo-  
watym/ gdyż natura y zwy-  
czaj ich siadania w tym sie  
kocha. **M**alego rodu

30 **s**okoli wychowaw miesem turczęcimi albo ko-  
złecim/ Gdy już sokol imie sie brać ptaka/ pie-  
rwszego gdy wchwyć dany mu sie naieść do wo-  
ley/ także wtore y trzeciego aby sie tak wpra-  
wił ku gonieniu/ a panu swemu był powolnie-  
sy/ potem mu dawać mierniey. **A** gdy  
chce aby drugie pthaki gonił/ odar syroty  
wciąż trzymać squarny/ dając mu ie rozmoczyć-  
wszy w wodzie/ a niechay siedzi w miejscu cie-  
mym aż będzie dzień/ potem go zagrzeć y o-

40 **g**nia/ y iedź z nim na pole/ a nie praczy go  
wiecej niż iego będzie wola/ tylko puszczać go  
po i będzie miał żądza ptaka gonić/ thak ry-  
chley przy tobie zostanie/ a jeśli by sie rozbu-  
iał rychley się wróci. **G**dy poznasz śmia-  
łość sokola twego/ a z chucią ptaka bityego/  
obacz pilno w którym stanie ciała swego tho-  
czyni/ jeśli w chudości albo w tłustości/ w tym  
że go stanie wmiety zachować/ bowiem są jedni  
sokoli którzy radniey gonią będąc tłusci/ dru-  
dzy w

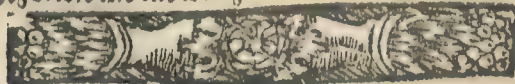
50

dzy w





Dziw w stanie średnim/drudzi lepaż gdy chudzi 1  
 bywaia/ iako czynia pospolicie oni ktore czpr-  
 wonemi zowg. **E** A gdy le wprawuies na-  
 przed ie puszcza na male ptaki/ potym na sre-  
 dnie/ ostatecznie na wielkie/ bowiem gdy by z  
 pirwotku pchała mocniejszyego przemoc nie  
 mogli/ potym sie na wielkiego nie beda sie  
 smieli ostrapyć/ a tak trudno smialosci prz-  
 rodzoney beda mogli doszyc/ ktora prze zia  
 wprawy utracili. **E** Wiele też pomoze so-  
 kolowi ku smialosci nabyciu/ gdy trzymając 1  
 go na rekli dlugo/ bedzie mu podawał iesc  
 srod dopoludnia ieden hud miesa kureczego  
 potym postawić przed nim wodę/ w ktorejby  
 sie kąpał/ a zatym osuszy go na słońcu/  
 posadzić w miejscu ciemnym aż do wieczora  
 potym go na ręce nosić aż przez pirwochy/ a  
 przez ostatek nocy światło mieć przy nim suie  
 cząc/ Nad switanim skropiwszy go winem o-  
 suszyć przy ogniu/ tamże wyzarać iść snim na  
 pole/ a czo naprzód uchwycić dać mu sie naieść 20  
 do wolei/ iesliżby nie z nie ugomil/ day mu  
 skrzydło y pol huda sokolego/ a posadź na  
 mieszkazu ciemnym. **E** Okolo polowice  
 kieszycza Lutego Sokol sie pierzyć poczy-  
 przeto w ten czas go sadzaj w sadz/ a karmi  
 go leda iakiim miesem y psim chępsli aż przez  
 ieden miesiac/ Potym stawiaj przed nim cza-  
 z wodę/ iesliż ieszcze nie bedzie zrzuczał pierza  
 pomazuj mieso ktore mu dawasz iaką rzeczą 30  
 albo karmią warzona/ takież y miodem/ Jesli  
 za tym nie zmiecie thedyspal zabie na proch a  
 posypuj mieso tego karmiey y wypierzy sie/ a  
 sbrzeż sie aby go z sadza nie wysadzał aż mu  
 wysknie piora wyprostą/ a wysadziwszy/ w tie-  
 ple go nie miewaj/ ale go nös na ręce/ a do  
 piątegonafcie dnia gonić pchałow nie dopu-  
 szaj. **E** Goni Sokol gesi/ kaczki/ żora  
 wie/ dropy. y inie ptaki niemale/ ale powiada  
 ią gdyby krowie dropowey zakusil tedy na żora  
 wie chuci mieć nie bedzie/ wśakoż mieso tego 40  
 bez krowie nie nie wadzi.

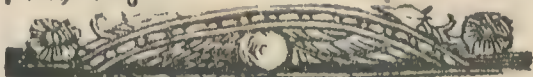


**O chorobach ktore sie Sokolom  
 przydarzają.**

**E** z niemocy Sokolom bywaia ktore y  
 krogulczom/ albo Zastrzebom/ takież ie  
 theż poznać iako tham wypisano/ gdyż  
 wbytki ch ptałom drapieżnych iednak iest na 50

tura/ przeto też o ich niemoczach z osobna pi-  
 sać nie potrzeba. **E** Wiedź też to iż So-  
 kolowie są mocniejszyey natury niżli Zastrza-  
 bi/ przeto nie tak rychło choruią/ ani zdycha-  
 ią choć by też ledli niżli gardło strawia.

**E** Chociać niektórzy sokolnicy niektore inie  
 obyczaje rzadzenia sie z Sokolmi wynaydu-  
 ią y o iniech niemoczach ich powiadaia/ i-  
 dnak wiele rzeczy prożnych okolo tego pto-  
 a niepotrzebnych/ samo do świadczenie a wry  
 kosc snimi wiele cie nauczy/ a mnogich rzeczy  
 od mądrych a żywłych mysliwcow możesz  
 sie wywiedzieć.



### **O małych Sokolach.**

**E** xgi rod iesli sokolom ma-  
 łych/ w pierzu y w postawie  
 wielkim podobny/ wśakoż  
 ich lowienie wiecy iest ku lu-  
 bowaniu niżli ku pożytku/  
 bowiem tylko male ptaki go-  
 nią/ iako przepiórki/ skowronki/ ktore z thatą  
 chucią gonią/ iż theż ie scigaia do wsi/ y owpę  
 w domy pod stoły ludzi iedzącich/ albo y w piec  
 gorący/ albo w studnie. **E** Chowanie ich  
 y ćwiczenie z wysszego opisanja może być o-  
 bacżono.



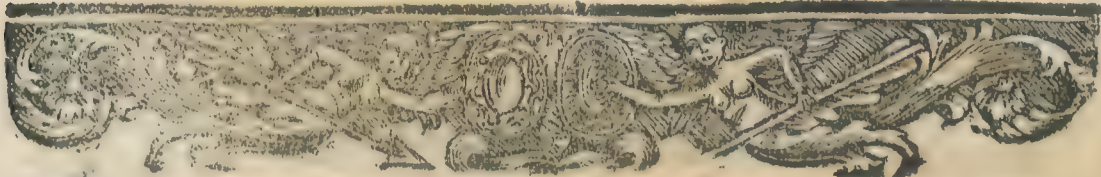
### **O Karogach/**

**E** st to ieden ptał drapieżny  
 a barzo smiały y mocny/  
 wiecy niżli sokol/ tak iż sie  
 theż smie na orla pokusić/  
 Bierze ptaki by nawietse/  
 y biye zwierzeta niektore/  
 ktorzy ptacy iż są z rodu sokolego/ przeto theż  
 nauka chowania ich y ćwiczenia wysszey do-  
 sły wypisana.



### **O Orlech:**

**E** zel także ptał drapieżny/  
 z lupu żywicy/ ktorego dla  
 siły a smialosci krolew pra-  
 hym zowg/ bowiem sie go  
 wbytki ptacy boia a on ja-  
 dnego. **E** Orłom iesli  
 rozliczny







20 różlicznym rodzajom/ bo jedni są wielcy/ drudzy  
średni/ trzeci mały albo drobny/ Wiedzy temi  
też niektórzy są słabszymi/ tylko prastwem  
a zwierzyńca się żywicie. Drudzy aczkolwiek żywe  
gadźliny (myśliwcy kuniaki etc.) bierzą/ wśakoż  
p na ściwmy spadają jako są marchy łosiakie p  
ośle etc. takżeż p wby zdechłe iedzą/ Ci są ta-  
koby rodu prostego a ku łaniom się skłaniają

**E** Orzeł może być od ludzi wkręcony p oglą-  
słan gdy młodo z gniazda będzie zebrał/ ale  
gdy się już w swym zastarzeniu srogosci przepro-  
dzony/ trudno go wkręcić/ p owsem niebezpie-  
czno jest gdyż on do twarzy się miera/ p temu  
czto go łamie/ wśakoż może młodego wkręcić  
p więcejż p/ iż też będzie gonit ptaki wielkie/ a  
zwłaszcza żagacie/ kroliki p sarny albo lesne ko-  
stki p pomoczą p fow.

**E** Jednak tego ma-  
dła na pole nosić musi być duży a mocny  
ku znoszeniu takich ciężkości/ a tak storo oba-  
czy p łowiec iż psi mierzwo wysledzą/ hnet ma spu-  
ścić Orła już w więcejżonego/ on wiec tak dłu-  
go naderpyłatać będzie aż zwierze obaczypszy  
zwrzachu pędem zleciawszy wchwyti.

**E** Chowa się Orzeł wśelkim miesem/ a nie  
łatwie choroba miewa/ a gdy naprzód żag-  
cieza wgoni niech się go nasada tylko kroc iż po-  
tym nań chćwpy będzie.

**E** Kto chce Or-  
leta zbierać/ jednoż łacy z gniazda ma ziąć/  
a ku zbieraniu trzeba się dobrze obronić zwła-  
szcza głowę dla bicia Orłowego. A gdy zbie-  
rzesz iedno/ wiażż je w takiego pola albo otu

1 malego/ wtedy ojciec p matka tego przylecżą  
niemu a będą mu nosić żagacie/ kroliki będą  
gdzie bliżu/ albo gęsi/ łaczi/ a tak nabrawszy  
będziesz miał z tego pożytek. Noż p mu też  
drudzy kochy/ zdbili/ albo czto wgonie mogą/ a  
doswiadczono tego gdzie młodemu przynieśli  
słazny krowczkę z kureczką bez obrażenia/ która  
potim we wsi społem snimi była wychowana

10

### O Szwachy o Sowach:



**S** Żółte Sowy p male iedne  
są przynudzenia/ Ptacy wie-  
cej nocni niżli dzienni/ bo wie-  
ciepiej w noczy widzą niżli we-  
dnie/ a iże są żadney postawy  
a rzadko się na światło włączają/ Przeto inni  
ptacy gdy le wędnie w rąg barzo się im dżiwu-  
ją/ a chcąc je oglądać około nich się zlatają/  
bowiem wśelka rzecz żywa rzeczom nie żyw-  
ktem rada się dżiwuje/ Przeto ludzie baczęć  
to ptasie około sów zlatanie się p dżiwowanie/  
wynaleźli niektóre chytrosci jako ptaki imo-  
wać gdyby się około sów zlatali/ przeto niecho-  
wał na to sów żeby ony ptaki gonili/ ale iż-  
by przy sowach ptacy lepem albo siadkami by-  
li chwytani.

**E** Żywią p chowają się so-  
wy miesem ledażakim/ zwłaszcza myśkami/  
wrobim/ p ptaki inżynymi które wchwyć mo-  
gą/ tak iż też wielkie sowy małymi nie przepu-  
szczają/ A gdy się sowa raz dobrze nale/ może  
trwać bez pokarmu p do czterzech dni/ wielka  
sowa p do osmi.

**E** Wnieważ sowe dobrze  
chowają w gołębim koczku albo na inżynym ta-  
kowym miejscu/ która gdy się już w domu o-  
kroci czyste myśli łowi/ Jedzą też sowy p ta-  
kieżorki/ żaby p gadźliny wśelkie które mieso  
mają.



Jako ptaki łowiec siewami  
po wrośku/

50





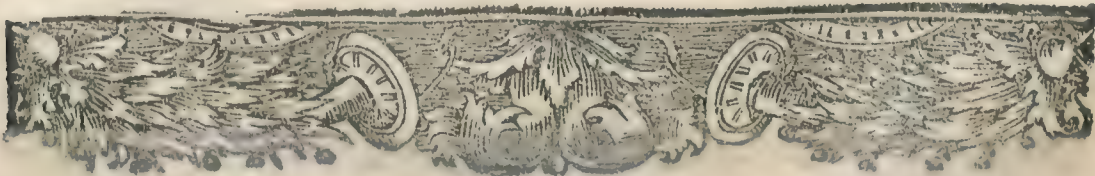
**O**zmalty obreżay iest ptaki  
łowić sieciąmi- między in-  
mi kaczki y gęsi dzitć tak ko-  
wiga na niecisłku tym obreżay-  
iem. **C** Wdziałay przy-  
iakiem stawie albo jeziorze gu-  
be albo niecisłko albo gumienko na dwudziestu  
n kilo łopiet blugie/ a na dziesięci albo dwu-  
ście łotki syrotie/ albo iako chceś według sieci  
tak gęboko ma być aby woda w nim sżała  
przyjednym brzegu/ a ma być podługowato  
na obu kończu kończyso/ **Z**amże przyjednym  
kończu ma być dol gębysz/ a przy drugim tro-  
che opodal iatke wdziałay tu siedzeniu/ **N**ad-  
onym rowem albo grube zostaw młestca tak  
syrotie iaka iest syrotkość sieci/ a pothym on  
plac wpytke thego niecisła albo gumienka o-  
grodz aby tam wist/ **I**stka ani żadne in-  
szewie nie mogło/ dla spłóśnienia ptaków/  
thamże wsadz dziesięć abo dwanaście kaczek  
abo gęsi domowych/ dzikim w pierzu pod-  
bnych/ aby tham wędnie y wnoczy wołajacz  
plywały/ a dawać im dostatet prosa abo in-  
go pokarmu aby nie wylatały/ **K**olki czterzy  
w kthorych sieci wwigzesh/ wby przy ccherzech  
kończach/ tu kthorymby sie powroz y abo obierz-  
wie sieci na kolca zchodzity/ **L**aski theż ma-  
być na kończach sieci tak syrotie czoby sieci ro-  
sparty/ kthore tam rozłożysz przykryesz do-  
brze- a sieci ony thak ma-  
być rozłożone/ iż  
gdyby pothargnysz podniosły sie/ aby sie

1 zwały ziemię nie dopadając/ iedno thak po-  
chło iako dach abo posyć na domu.  
**C** Wbyżay pothargama sieci thak bywa/  
przed latka wtopaig soche iaką przez kthorą  
poddzie powroz kthorym targać maś/ **Z**amże  
przy onysoie naprawić iaką skrzynke pełną  
ziemię abo iaką in-  
szą wagę cieptą iaką bywa  
w zegara/ kthorą gdyby pothargnysz zwałit/  
tedy ona waga na dol leczeć wpytke sieć pod-  
niecie nie mney ani wieciey iedno iako napra-  
10 wist/ a tak nie trzeba będzie konia tu potharga-  
niu/ a gdy ony ptacy dzikie od domowych iako  
od wabow zwabieni będą w nocci latkajacz a  
na gumienko onopadną potargnieś ile chceś  
**Z**amże gdy będziesz iaką iaką w sieć kolatać  
tedy wpytke thak dzitć wpedzisz w matni-  
sieci kthorą maś w onym dole na zad gumien-  
ka wtopanym na to nagotować rozciagnio-  
ng- a domowi wabowie iako nie ptohy na gu-  
mienku zostaną/ tamże rozwiązawszy koniec  
matnicy wezmiesz co chcesz a ostatek pobieriesz

### Drugi kunnst iako łowić ptaki wodne,

**N**iestce na rzecze obaczysz  
stemu podobne/ zatopay na  
obu dwu brzegach przeciu  
sobie drzewa sekowate/ iżby  
po nich mogł gdy potrzeba  
wleść na wierzech/ **M**iey na  
to sieć tak dluga/ kthoraby przez wpytke rzecze  
przeszła/ a powroz lubo obierzwie czoby prze-  
szła od iedney oski do drugiej/ na wierzech  
onych osal końce ich przyprawisz thak iżby  
hnechli sieć zni-  
mił spadła skoro by ich powro-  
stiem poruszył lubo oddziagnął/ rozciagniesz  
sieć tak iżby sie podniosła do połowice wpo-  
sci onych osal od wody/ **Z**am mley towarzy-  
be czoby po brzegu idąc zni-  
nagla ptaków tu  
sieci nagantali/ kthorzy nad wodą polatał-  
gdy pod sieć podydą thedy ruszysz powro-  
zow sieci na nie obalish y pochwytasz/ **A**le th-  
maś czynić w dzień pochmurny/ bo wtem cza-  
su słonca w dzień pogodny ptacy sieć obacz-  
wysz przecz poleczą.

**J**ako na ziemi kaczki abo in-  
sze ptaki  
łowić: **L**c







**A**zasi tego gdy zima nasta-  
wa a mroz pospolu z słoń-  
czem bywa/ rościagni sieć  
na zagonie lednym na zbo-  
żu/ czerdziesci łotki długa/  
a czerzy łotkie syroka/ cha-  
sieć ma być prostej polu iako sciana płaska/  
ktoraby siena dwu łaskach według syrokości  
swoy podnosić mogła/ na dwu też obierzwiąch  
rościagni ona/ a tak przyprawić żeby iż mogł  
jednym razem podnieść y potargnąć powro-  
zem/ Ehe sieć y z powrozem przytrzesz piastiz  
abo iakim chwastem/ na środ odwieczery gdye  
chcesz na wieczor ptaki łowić/ abo wieczor gdy  
chcesz wzarań łowić/ aby cie chytrzy ptacy nie  
obaczyl/ ma też tham być przy sieć doł abo  
gruba włociana/ gdyteby siedział strypty towa-  
r: yż czoby miał sieć potargnąć.

**E**am na onym gumientu mieny dwie abo  
trzy gęsi lubo kacząt domowe/ wpatosy dżkim  
pódobne/ w łotkow przywiązane/ aby tak dżi-  
kie thym i mieny kłum sp. idły na niećisko/ **A**  
gdy wiec gdzie spadną bliżu siećci/ ma być go-  
tow drugi towarzyż w kapturze a z łaską/ nie  
czo alapać iakoby tham robicacy na roli/  
Ehenże zmienagła ma ich tu siećci ( iakoby czo  
inhego czyniący by nie spłofyl ) napędzać/ **A**  
gdy te obaczyl nż być na placu siećci- może  
smilety tu towarzyżowi mówić aby tym ry-  
chley potargnąć. **E**lle iż gęsi są pta-  
cy chytrzy sthryżę sie aby wzarań do siećci nie  
chodzil gdy chcesz łowić/ bowiem ony sthopy  
po rosie abo po stronie obaczynsly hnetli prze-  
wleczą/ wpatosy gdy te chcesz wieczor łowić nie  
trzeba ostrożności takicy.



### Jako zimie czasu sniegu ptaki

łowić:



**A**czyn ktemo niećisku gdzie-  
by często syptę znećit pta-  
ki ktorekoli ziarna pożywa-  
ją/ iako gołebie/ wrony/ ka-  
wki/ kuropatwy etc. Ehyim  
posypuy to czo radzi poży-  
waia/ iako groch/ psenice- proso/ bob/ manne  
etc. według rozności ptaszy/ **A** gdy sie już pta-  
cy tham poneczą/ rościagni sieć obyczajem  
wossley napisanym/ przytrzeszuy plewami a-  
bo iaką mierzwą/ Nagotuy też tam iate z kto-

1  
reby threito dżura u palcedol przytrzymo sie  
dobrze/ aby też y parę twiercy zamy wych. odzga-  
cey ptacy na niećisku nż będący nie obaczyl/  
y droge też ktora by tam chadzał masz dobrze  
przytrzesać/ **E**amże siedząc potargać powro-  
zem sieć gdy sie ptacy zbierzą/ Ehyim obyczaj-  
iem możesz theż ptaki łowić rozmaithy y lkie  
przy wodzie/ zrefasza cżasu wilkicy suchości/  
posypuyac na ponete ziarna lubo pastery kto-  
ry by ono pthastwo kthore chcesz łowić rado  
pożywało.



**Drugi obyczay pospolity łowienia**  
ptasow rozlicznych/ iako są gołeo-  
bie/ sinogarlice/ y inszy pthacy strze-  
dniey wielkości pospolici.

**A**ym obyczajem/ Mieny dule-  
ciei dobrze dżura y syrokie  
ktore są towarzom ptaszym  
natomie a pospolicie ie po-  
tami zową ) ty bywaia roz-  
biwany na polach/ na łakach/

20  
przy drogach/ y przy wodzie/ jedna od dru-  
giey tak daleko cżoby sie siro syrokością mo-  
gły siegać/ a przy obu końcach oboley siećci ma-  
iż być dwie łasce tak długie iako syrokie są sie-  
ci na ktorych by sie wodniosty siećci gdyby po-  
wrozem potargnąć/ a jeden koniec każdey łas-  
ki przywiąż do kółku malego/ kthery wbiwiesz  
w ziemię/ przy drugich końcach łaski ma być  
przywiązany powroz obieci siećciam pospoli-  
ty/ ktorym gdy potargnieš obie siećci polu pod-  
niosą/ tenże powroz pospolichy ma być przed  
siećciami tu ziemi iakoby tu szrodu niećisku  
przybit wolno sossł/ a ma być dobrze przytrzy-  
m abo przytrzaszonym rozdzem aż do samey  
łoty ptasznicy. **E**akowe siećci na wiel-  
kie pthaki mogą być rzadkie a miaszke/ ale na  
male ptastwo mogą być gęste a z mieny subtil-  
nych. **E**hy polu rozłożysz jedne od dru-  
giey iakoby wznak na niećisku aby tak sie spo-  
łem zasia tu sobie przytulisy/ a każdego ptaka  
przytrzyły gdy potargnieš powrozem.

30  
**E** Na thym niećisku między siećciami mieny  
ptaszy male lubo wielkie- niciami przy kolecz-  
kach przywiązane/ ktorzy by drugie latające  
tu sobie zwabiali/ **A** dla malych ptaszkow zwa-  
bienia mnodzy polnice mierzwa sowe przy  
siećci











mardaigc ogonem/ thedy myśliwiec bacząc  
iz pracy przed psem nie daleko/ sić potargnie  
a tak ie społem zepsem przkryje.

**C** Wywaig też na to drugie male siatki pro-  
ste/ na laskach na to przyprowadnych rozwie-  
nie/ ktorymi myśliwiec z pomocą thegoz psa  
ptaki pobaczypw/ samie jeden potargnawp  
na nie obali y przkryje. **C** Chakimi thez  
siadkami drudzy myśliwcy łowia przepiorty/  
wabiąc ie pipezalkami czo ie zowa przepiorty/  
ktore dawia glos podobny piskaniu samicy  
przepiorce/ tu temu glosowi zbieraig sie sam-  
cy barzo radzi na ktore myśliwiec siatki obala



**Jako ptaki sidlem łowic zwla-  
szcza drapieżne,**

**A** miejscu gdzie tacy ptaci  
mieszkają albo tedy chadza-  
ją/ postawić możny obłąk  
wetknawp/ możno w zie-  
mie oba końca/ za kto rmi  
daleka wstawić w ziemie  
łolek na wirzchu rōpcepton/ w then roscje-  
pek wetknąć myś za ogon/ albo za be za noge/  
albo miesa iaticgo tes nastrnożp/ z dru zicy  
sthrōnp posthawic albo ze trza zgicć można  
preżyne albo zchwyp/ o ktorey wirzchu przy-  
wiąz sidlo z powrosta/ tamże też ma być przy-  
wiązany na siurce szplik lubo klinik/ ktorzy

1 gdy chcesz zawiesić/ przeloż przez obłąkając na  
oodluz pratek/ na ktorymby ptak miał sba-  
nag/ ten pratek przywiążp onym szplikiem  
przy preżynie wiszącym iednym końcem/ dru-  
gi koniec za obłąk zawieszyp/ powrozet thez  
sidlowy tymże szplikiem możesz rospigć przy  
obłąku/ z wirzchu y na dole/ na stronach roz-  
szypwyp/ iakoby pthak mogl dobrze wniec w  
sidlo/ a iako skoro ptak ruszy albo padnie na  
on pratek cheząc ponety dosiadz/ thedy sie kli-  
nit ziemskie/ a thak on zchwyp lubo preży-  
10 na sidlem ptaka za byie albo za noge pochwyp  
ćwyp w zgorze podnie sie.

**C** Wywaig też sidla na mniejsze ptaki weżp  
mwp/ z zadzierziem powrozet z końskic wlo-  
sienia/ ktorzy rozepnieš wbiwyp dwa koleczki  
na zagonie we zbożu/ na ktorych wirzchu tro-  
che wyszyp/ niżli jest wzrost ptaka ktorego lo-  
wie chcesz/ tak izby ptak mogl byie wolno tam  
wlozic/ tam gdy bedzie karmien siegał sidlo  
na sie obali/ A thak cheząc wleciec zagardli-  
20 sie/ tak możesz łowic przepiorty/ turapaty y  
inše ptaki po ziemi chodzące/ thez y ptaki wo-  
dne gdy przy wodach tedy chodzą sidlo nast-  
wis. **C** Golebie też y inše ptaki/ gdy przy  
gniazdach ich nastnożyp/ Zaciez y sinogar-  
licie łowia sidlami malymi/ nasthrnożyp  
bobu albo grochu thym obyczajem/ Bezmi  
drewienko na przedzi dlugie a na końcu obu  
przewiercawyp wetkni dwie rozdzki cienkie  
na ktorychby sidlo rospigł/ w posrodku też  
30 tego drewienka wetkni spile iednym końcem  
a w drugi koniec zaciezoni wetkni iedno zar-  
no mietkie grochu albo bobu/ to sidlo posta-  
wis pochyplo przy zagonie/ aby ona spilka ni-  
żej stala albo leżała niżli ony rozdzki lubo pro-  
tki/ tamże ono drewienko polożyp iato prog  
y przewiazni trochę ziemig aby sie zakryło y  
czesc sidla przy nim/ posyp przed sidlem kł-  
ziarnet grochu/ ktore gdy ptak pozobie przy-  
dzie do sidla/ a thak siegaigc onego ziarnka  
na spile/ sidlo gdy glowe podniesie wywali-  
wyp na sie/ za byie wwieznie cheząc wleciec/  
Ale pamietay aby koniec onego progu dobrze  
przybił koleczkami w ziemie wstawionymi.



**Jako ptaki lepem łowic:**







**D**wa lepem łowienie/ bywa  
rozmaitym obyczajem/ Na-  
przód potrzeba lep d obzje przy-  
prawie aby był dobr/ etki y te  
gi/ a to ploczące gi wodą seino  
ciepłą a rełoma czyszceni/ wbyłki brudy y pro-  
chy wybierając/ potym przysłać albo rozma-  
cić z nim trochę trochę oliwy aby nie był bar-  
zo twardy ale lutki dla więzienia ptaków/  
Jeżeli by theż był czas thał barzo zimny aby  
od mrozu lep teżał/ możesz gi rozpuszcic olei-  
orzechowym tedy kręcąc nie będzie/ potym  
gim oblepiac rozdziki albo gałgaski nie miasz  
wielkie albo male według ptaków osobym ktore  
chcesz łowic/ tak iżby tylo dwie części rozgi le-  
pem oblepiwby/ trzecią część sucho zo staril/  
gdzieby mogł reka imować. **C** Je rozdz-  
ki oblepione tak maig być stawiane/ Niec o-  
strężynę albo żerdz wysoko/ na ktorey wierzchu  
przypiążz kilka rozg zielonych zwłascza debo-  
wych/ między ktoremi przynwieszun o no rozdz-  
ki oblepione/ te żerdz tak nawiązaną wsthan-  
w ziemię przy jakim drzewie zielonym aby tro-  
che wzgore się wyniosła nad drzewem/ Na-  
wieśszay też tam przy żerdzi nie daleko ptakow  
takie chcesz imować aby w kłatkach spiewając  
Drugie mimo latające zwabiał/ a maig wi-  
siec nie społem ale rozdzielnie/ thamże drugie  
będą przyslatować na oney żerdzi wierz-  
chu a le-  
pem więzione na ziemię będą spadać/ dru-  
gie też powiezną na gałgaskach/ ktore zbierzesz

1 żerdz schyliwby. **C** Chceszli zaśie wielethe  
ptaki lepem łowic iako sroki/ wrony albo sowa-  
li/ wielethe theż rozdziki masz lepem naprawiać  
a to tym obyczajem. Przewiedziawby tedy-  
by tacy ptacy latali albo przebywali/ osiecz ie-  
dno drzewo opodal od drugich stojące/ zosła-  
wiby kilka gałgaski przy ktorych postawiś żer-  
dzi albo ostwi iako wyszły wypisano lepem  
przyprawionym/ ale na wielethe rozdzikach/  
Tamże na ziemi posthaw sorkę thał żeby i-  
10 ptacy mogli obaczyć latające/ ktorzy widząc  
i-  
ga będą się zgromadzać a lathac około iey/ a  
gdy się już latające spracują/ tedy na gałg-  
ski oblepione siadły powiezną/ a tak ie iacno  
pochwytaś. **C** Takież ptaki drapieżne i-  
to i-  
gost r-  
gby sokoły etc. thał lepem chwycić/  
Dwie rozdzew ziemię wstawiby z lepem na  
praw/ a schyl iedne ku drugiem iako oblat-  
miedzy nimi w posrodku wwiąż ptaka iakiego  
albo iakie mięso albo czego by on pthał poży-  
wał ktorego chcesz łowic/ ktory pażarm gdy  
on przyleciałby będzie chciał pochwyć le-  
pem się wwiążi. **C** Wroble też y inšie pta-  
ki male albo wielkie lepem połowis/ samych  
rozdzew oblepionych nostawiaś tham tedy  
ony zwykły latać. **C** Kwiczały też albo in-  
šie ptaki ezo owocem się żywia lepem poimają  
gdy rozdziki albo powrośki przy onych owo-  
czach już dostalych rozwieśszay/ na kthore pa-  
dnąwby powiezną. **C** Takież skorce albo  
y ptaki inšie sthadem lathające thał połowis/  
30 Miec iednego z nich żywego/ kthoremu nie a-  
bo snucie lepem nalepioną o nogi wwiąż/ a ie-  
go w reku trzymaj/ a gdy wprzys takowych  
ptaków stado leczące/ pusc onego ptaka mie-  
dzy nie/ a gdy będzie z nimi w gestwi lathal  
sila ich onę nlecia oblepioną powiązi iż na zie-  
mie wypadną. **C** Ptaki też wodne iako ka-  
czki y inšie możesz lepem łowic tym obyczajem  
Miec powroś dlugi z takley materney ktora  
by w sie wody nie wypuszczała/ lep też tak masz  
naprawic iakoby woda tego liskości nie sło-  
dyla/ na maż on powroś tym lepem a roscig-  
gni przez wodę na noż gdzie tacy ptacy prze-  
bywają/ thamże oni w nocny pływając ku po-  
wrośowi przypłynąwby powiezną/ a na za-  
lutrę ie pozbięrasz.





Jako pthasli z kusze strzelac abo z  
lutow na drzewie abo na ziemi.



A to miedzy insemi fortel-  
ni ten jest ieden/ iz strzelacz  
na wielkie pthaki ma miec  
strzaly nie prosto okragle/  
ale iako widelki ostrza roso-  
chatego/ aby thak ptakowi  
strzyllo abo syie mogl zarazem wciac/ Wo-  
wien pthak okragla strzala tylo zraniony/  
moze daleko zaleciec a tamze zdechne bez po-  
zytku twego. Strzelajac thez na ptaki wsta-  
dzie bedace/ nie ma w skrapnie mierzyt ale w  
posrodek/ iz gdyby strzala tu stonietorey w-  
pila/ tedy wzdly lednego ptaka nie chybi.

A kto tez chce ptaki na drzewie wysoko sie-  
dzace strzelac/ ma miec belty lubo strzaly le-  
dnakiej miary w wagi/ A gdy chce na pthaka  
strzelic/ ma miejsce z ktorego mierzy nogga na  
znamionowac/ iz gdyby strzaly pirwcy wppu-  
szoney nalesc nie mogl/ thedy gdy z onegoz  
miejscza druga strzala/ takz wysztrzeli/ timuz  
stopami za pirwsza leczac gdy wpadnie/ tam-  
ze one pirwsza gdzie lezy wklaze/ a naydzie obie-  
z. Strzelajacz tez z kusze ma ta lewa rek  
mocno trzymac/ kupa dobra abo lut ma byc  
strzaly tez prawie proste okragle a rowney wa-  
gi/ a gdy tak tho bedzie tedy snadno w pthaka  
wmierz.



### Drugie fortele sowlienia

ptakow:



Daszniemy mlekhorzy wezyni-  
wby z zielonego galezia iate-  
te malg thak izby ta mogli  
na sobie nosic z miejscza na  
miejscze/ a pod nia sie zakryt/  
A gdzie sie chce ptasnik posa-  
dzic/ posadzi na ziemi abo gdzieby ptacy mo-  
gli obaczyc sowlie abo kotcy leb/ tamze wysta-  
wi nad sie wyszzyt troche nad iachta wieche z  
rozgami lepem nalepionemi iako wyszzyt opi-  
fano/ arak ptacy mali ku sowlu na dzw przyp-  
latajace na lepie powiezyn/ Tak moze ptasnik  
lowic pthaki nie thylko przy lesie ale thez leda  
gdzie na polu abo na roli sie posadziwby.

Drudzy ptasniemy lowia ptaki w nochy/ w-  
patrzywby gdzie siadaia na plociech abo na

drzewiech/ tam przychodza zaszwieciny iaka  
pochodnia z drzewa lubo luczywa suchego/ a  
gdy ptacy oczuczga tedy tu swiatlu radzi lecza  
tamze ie bina morkami/ abo wezyniowby ia-  
to winniki wsterczyt na jerdzi/ a glini pthaki  
latajace tu ziemi strzajac/ sploskanie ptakow  
tu swiatlu nie ma byc gwaltowne/ tylko sa-  
mym chryscienim liscia abo iakim brzga-  
nim/ lubo wezynit z cieniutkich deszczek czthe-  
rzech iako strzyneczke maluczga w nasypac  
tham iakiego siemienia (iako mlodym dyle-  
ciam igrat dawala) takze od onego grocho-  
tania pthacy kaczno przyczuczga a tu swiatlu  
polecza. Lowia tez ptaki zwlaszcza wro-  
ble/ wezyniowby z rodza wirzbowego iakoby  
wirsg/ tam wsadzie kullo wroblat mlodych/  
tedy drudzy wroble wloza ku nim switocza-  
cim/ a gdy zasie do dzury nie beda moc tra-  
fic/ latwie te tam pochwyta.

Lowia tez ptaki klaskami kethore flaki zo-  
wa/ a tho gdy iak beda przyprawiony iz tam  
nasienia wshparowy dzwirti zwirzchu spada-  
igce tak nastrojby/ iz skoro ptak do nasienia  
zleci/ natychmiast ruszowy nastrogi/ dzwirti  
na sie obali/ a tak sie tam zamknie. A ieste  
lepiej gdy pthakom dasi ponete thu yowozie  
po iednym ziarnku sypric aze do klaski/ thedy  
ptak po iednym zbieraigce gdy tu klacke przy-  
dzie/ natychmiast w nie wnidzie.

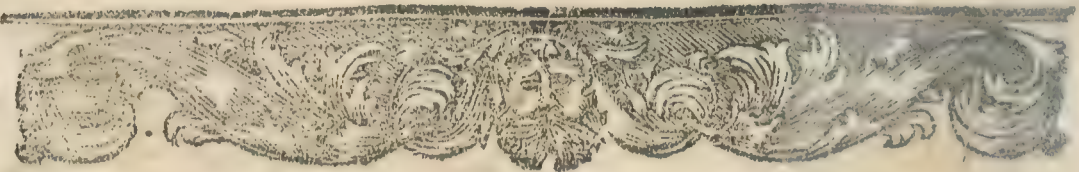
Powladaj pthasniemy doswiadczeni iz  
gdyby namoczyl prosa abo iakiego inpe na-  
sienia ktore ptacy iadaia w drozdzech dobre-  
go wina z sokiem cikuty zmieszanby/ a tho po  
tym vsusyl/ ktory tego ptak zatusi wiecey nie  
moze latac a da sie rek pogmac.

Na wrony tez ieden smiesny fortel/ gdy  
wrony zyma przybysy za strzyllo sowlami  
tu ziemi aby wznaclajala/ gdy bedzie wzres-  
czala dobowwasac sie/ drugie tu nley polecga na  
pomoc/ a ktorkoli ona lezeza nogami za-  
chwyti tedy kazdei dodziergi a wezmiesz ig wol  
no.



### O sowlieniu zwierzat/ iako sa Wilcy/ Wpse/ Zaiace y Liszki:

A zwirz zwlaszcza na zaiac/ pson berye  
ba/ iednych ktory by ie sladem a wechz  
wyna pdowali/ iako sa wyzlowie/ dru-  
gich kto.







gi. h ktorzyby ie głosnym straszyli szczekaniem iako ogarowie drugich barzo pretlich ktorzyby gonili a dobyteli iako są chartowie/ Et wbytych psi tym wchley na zwierz bywaia wyprawient gdy im daś nieco zakusie z zwierzenia od nich ugonionego. **K** Gonia theż psi jelenie/ Sarny/ Swinie dzikie/ Wilki- wsa łos z pomocą sieci y łowczow na miejscach kedy przechadzaia zastawionych. **E** Chwythaia theż y lissy/ acz keli sie im czasem chytrawbyrgaia/ Takleż y kroliki gdy ie okrom ich tam bedące nadchodzą. **N** Na niedzwiedzie/ wieprze y wilki trzeba psow nie tylko mocnych ale też y smialych. **N** Na tny theż zwierze potrzeba mieć wlocznie mocnego a byrotle go żelaza/ kthore rogacznami abo rohatynami zowia/ ktozemi by sie łowcy tak im zwierzetam ku sobie z gniewem biezącym zastawie mogli/ bowiem wieprz zraniony abo rozdrazniony sam osley na obczep idzie/ y ponim sie drze by też mogł aże do samego łowczaja/ tam go wiec psi y inшы pomocnicy narychley pożywa. **E** Jeleni też zastawiony abo zraniony rad zabieży daleko/ przeto potrzeba mieć pieska na to zwierzejaynego kthory za nim bieżąc ymiał by go sledzić/ aże na ono miejsce gdzie padnie omglawny a czasem także zdechnie. **E** Łowia też psami Jeze y inшы zwierzeta iakoż o tny myslwcy dobrze wiedzą.

**S** Jeci na rozmaite zwierze/ rozne maia byc/ bowiem na wieprze y jelenie wiechse niz na zaięce z tny sie łowcy dobrze rozumieia.

**Jako sidlem zwierze chwytac:**

**J**zy y zaięce może też sidlem łowic a ktho nastrozywszy w iakiej durze kedy oni przechadzaia/ a to dwolaki obyczajem.

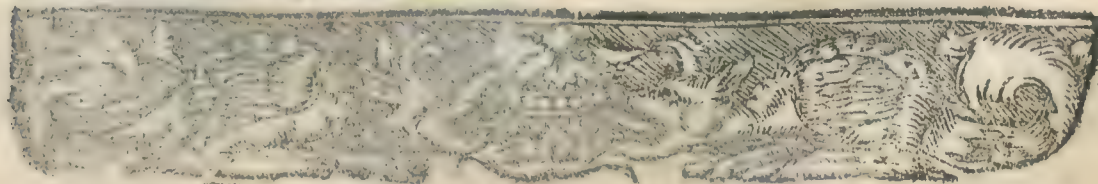
**P**ierwszy fortel/ nastrozyć sidło przyniężane na zgiętych przeżynie mocnych kthoraby mogła zwierze za byie pochwycone wżgore podnieść/ Drugi fortel/ zastawie sidło na ziemi iako na ptaka w durze abo między kolkami aby tak zwierze za byie wzięto/ ale potrzeba na powrościu sidlowym aby było drewno durawe iako cewka/ kthore by mu sie do byie ziemniakowy selsnelo a sidła ugręse nie dupuscelo.

**Jako wilki y lissy stepiczami abo słopcami inowac.**

**D**waia chwytani przyprowami żelaznymi kthore maia w sobie iakoby zęby lubo iaki ostrze/ a na końcu tych żelaz blizu miejscza gdzie sie zwierze a ku sobie obrać zaię/ bywa obręćka ku kthorey mieso nastrojone przyniężają/ a wbytko ono żelazo krom miesa ziemią zakryia/ a gdy zwierze mieso pochwyti tedi też ona obręć podniosy sie żelaza ostre za sobą porwie kthore wilka za łep abo za byie zatapia/ a im wiec sie bedzie cięgnął/ tym też barziej bedą go sciskać.

**E** Bywaia też drugie stepice lubo słopce na tny zwierzeta przewniane/ drugie theż żelazne/ kthoremi za nogi abo za goleni ie chwytają/ ty łowcy zakopuią przyniężając na drogach abo na ścieżkach kedy thakie zwierzeta radny przechadzaia/ Z iakiej materii y iakiej formy abo kthorim obyczajem stawiany bywaia/ trudno wypisać ku wyrozumieniu/ aż by ktho sam okiem oglądał iako im ia widal.

**Jako zwierzeta dołem łowic zwiastżaja Wilki.**







**D**zalaia dol wielki y syroki  
iako studnia/ tak gleboti a-  
by zwierze nie moglo wysko-  
czyt/ then dol na wirzchu  
w okolo przytryga chrostem  
a mirzwa przytrysg/ w po-  
srzedku onego dolu bedzie pal/ na ktorym za-  
wiesza ges/ kaczke/ prosie lubo tagnie (drudzy  
to zawiesza tam nizcy wod mirzwa) zwierz sly-  
sac kwiezenie albo kwakanie/ thajze smiele bez  
ostrozności do niego idac iako glodny przez  
mirzwe na dol przepadnie. **E** Drudzy de-  
sle z waga przyprowadza/ po ktorcy wist ku  
nastródze idac przewazaj sie gdy ku koncu przy-  
dzie/ a tak w dol spadnie.



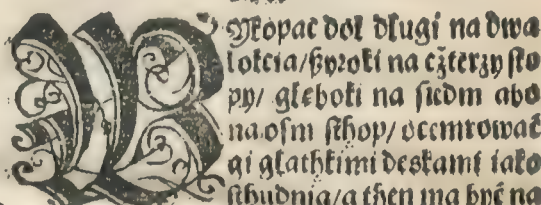
### Wieprze dzikie dosem tak powia.

**S**zedzac tedy swinie thakowe  
przebywaja/ tam niekiedy mie-  
sca zorawny nasieja prosa a-  
bo bru/ okolo ktorego miejsca  
wczynna plosc niemaly w to o-  
ziedney strony zostawiaj iakoby wrota-  
te-  
dyby swinie w nisc miały/ a z drugiey strony  
prosa/ w tymże plocie nizcy wczynna plosc i-  
akoby taki przelaz/ coby mogla swinia prze-  
stoczyć/ a z one sithrone przelazu wdzialaia  
dol dosyć gleboti/ a gdy sie już zboze bedzie

1 dostawać przyda tham dzikie swinie y wnidg  
w on opłotek miejscem nie zagrodzonym/  
Zamie stroz tego pilnuiacy wczynni postrach  
wołaniem albo trzaskaniem od onego miejsca  
tedy swinie weşly/ ony wiec przestraszone be-  
da pukać miejsca wyscila/ a gdy obaczja ploe  
miski iako przelaz jedna za druga przejei ska-  
czac wşlythi w dol wpadaia ktorogo przed-  
tym nie obaczly.



10 **U**za zarace/ liszki/ y wieprze gdzieby  
winniczam przeszkadzaly  
dol.

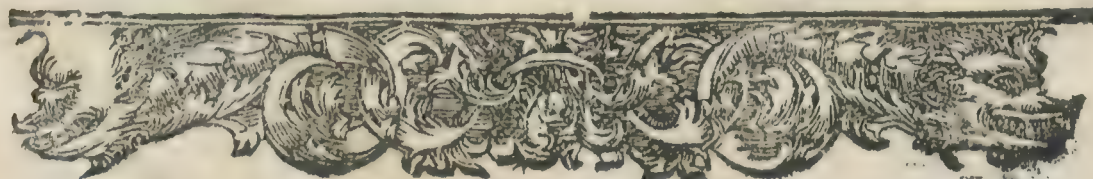


**W**ypac dol dlugi na dwa  
lotcia/ syroki na czterzy sto-  
py/ gleboti na siedm albo  
na osm sithop/ oocmrowac  
qi glathtimi deskami iako  
stuhudnia/ a then ma być na  
20 tym miejscu tedy ty zwierze ta przechadzaja  
Jesliżeby nie chcial albo nie mogl miec thal  
glebotiego/ tedy deskami nabierzy w nie zela-  
znych gwozdzikow obloz okolo stron/ iż gdy-  
by bestia chciala wystoczyć tedy sie w oczu a  
bo w glowe obrazl. Then dol przytrygnac  
mirzwa albo ziolktem suchym/ Jesliżeby wpa-  
dala na dol mirzwa tedy na krzysz albo na po-  
dluski podlozyc dwie lasce ktoreby sie lazno  
30 przegialy albo zlamaly/ thamże zwierze prze-  
chodzic na dol spadnie. **E** Chcialliby je-  
by tam zwierze zdechlo tedy w dole nabier-  
low ostrepy/ aby na nich sie przebito/ aby te-  
dnal wkopac az do wody gleboti/ aby wpa-  
dny wtonelo. **E** Czynnig thej takie daly na  
scieskach tedy ty zwierze ta przechodzja/ deska  
zakrywajac ktora by sie przewazyla iako samo-  
torki na myshy przyprowadza. **E** Thakiez  
y stepice na scieskach przyprowadza na zwie-  
40 rze ta ktore na dzien przyprowadza chrostem a-  
bo rozdym dla ludzi albo dla bydla/ tych na-  
prawa iż jest rozmartha rychley oczyma nizli  
pismem albo nautg moze być obaczona.

### Drugie fortile łowienia zwierzo.

**E** Sloniow gdyż tu v nas niemamy prozno  
o ich łowieniu pisac.

**E** Niedzwiedzie thak łowia/ Przybierze sie  
50 chlop we zbroie od glowy aże do nog/ potim  
idzie do





Idzie do lasa gdzie wie przybywającego między  
wiedzia tylko przypasawszy torczył mały albo  
noż wielki. Tamże gdy niedzwiedź wzniósłszy  
się popadzie na chłopca zbrojnego/ on go w ten  
czas pod łopatkę przeciw sreczu zakole y ze-  
miał/ ale to na włosie niedzwiedzie. **E** B  
nas są chytry trzeba się z nimi inaczej obcho-  
dzić/ Wdziata łowiec z chustą z grzebi cienia  
takoby chłopca y weźmie z sobą do lasa/ Tam-  
że gdy niedzwiedź psa rozdrażni właje się  
mu siołce przy drzewie z oszczepem/ on rozdra-  
żniony popadzie gwałtem na łowca/ kłopot w  
ten czas rzuci nań onego cienia którego niedz-  
wiedź pochwytywszy mniemał by chłopca imie-  
dławić/ a w ten czas łowiec na cieniu go prze-  
bodzie a za psą pomocą rychło go porazi.  
**E** Listy w łamach tak łowca/ Wzięni sobie  
łowiec skłonię na czterech grani albo taką ko-  
de wydrożę takoby hul przeli/ iako chce długi  
a innych pyroki/ łowiec ieden zaprawi drotem  
albo prety z łaznemi takoby się liśla nie prze-  
m 20 kła/ drugi łowiec zamknie dzwierzani kłopot-  
reby się wnątrzy othwarzały podnożone/ tch  
dzwierzki podnożony/ iatim pręgiem zastha-  
wie/ on hul nad dzwierzki iamy albo tam w dziu-  
re wstąpię pochyla gdzieby pewnie liśla wie-  
dział/ drugie dzwierzki onę iamy których wiele  
bywa/ zaprawi dobrze aby liśla inedy nie mo-  
gła wynisć iacy ona gdzie hul zasthawion/  
Tamże liśla chcąc z łamą wyleść widząc dru-  
gi łowiec hula przetrząsy/ prosiho wni wlezie a 30  
dzwierzki za sobą opali y zamknie się a im wte-  
czy się będzie na zad wyściskać/ tym też mo-  
czniej dzwierzki będzie gadkiem zaciśkała/ Ło-  
wiec gdy już obaczył tam być/ wyciągnie ię  
z hulem może albo z łazniami ię zabije/ lubo ię w  
wodzie albo w sedzie iatim wypuściwszy utopie

### **E** Krolki tak łowca.

**E** Łowiec w pedziwsi te w ich łamą brzoła  
nim albo iatim postrachem (bowiem oni ta-  
ko bolazni hnetki się pokrzyg) tamże przed 40  
dą łamą postawi siatkę na to wdziatana/ Po-  
tym ledną dzwierzki wypuści w łamie ich Jurecta  
(jest to zwierze wiethy nizi łasicza/ własny  
krolkom nieprzyjaciel/ podobny my pilchem  
lesnym lubo polnym zowiemy) kłopotem ma-  
mieć doma chowanego/ zaniżawszy mu gę-  
be przyprowadzi iako niedzwiedźowi albo ko-  
niowi złemu czynią/ albo go kłotlikiem ochel-  
znać aby krolkom teści nie mogli ani też ię

ten wbytki krolki z łamą wypłoszwszy w siat-  
ki ię wpadza.

### **Jako myśli łowca:**



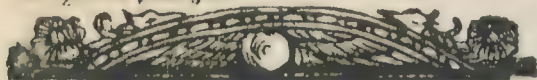
**E** Puszczać obyczaje łowie-  
nia myśli w nas po polsku/  
to nawiąże kłopot nam nie są  
wolte/ bowiem łowiec my-  
śli ławcami lubo pascia-  
mi skorki słonin/ albo sy-  
pierzony nastrojony/ tcho pospolici ludzie w-  
mieją. **E** Ale to jest niezwykły w nas gdyż  
ci myśli radu łuszcza owich y orki a to zarno  
plywa po wodzie a nie rychło utonie/ przeto  
natawsi w iaki sad/ z którego by myśli nie mo-  
gła wyleść/ wodę do połowice/ posypać tego  
zarnia na wierzch wody/ tedy myśli widząc zar-  
nie a wody nie bacząc w sad wlawsi gdy za-  
się wyleść nie może w wodzie się utopi.

**E** Drugi obyczaj/ wzięni z papiru na kł-  
sniach iako blone y rozczynę ię na krzyż w  
posrodku/ nastroję skorki od słonin/ a tak o-  
ne blone położyć na naczyne iatle gładkie a  
prożne/ a gdy myśli ku miejscu popadzie tchdy się  
łartha schyli a myśli na dół w naczynie spa-  
dnie a łartha się zastygnie/ połowisi ich  
tak barzo wiele przez noc. **E** Tak mienią  
doswiadczeni/ iż gdyby myśli w sad prożny  
wpadły głucho chowane były/ tedy się samo ba-  
dą ię mocznymi mdleni/ tak iż też iedna  
50 kłopot





ktora namocznieysza sama zostanie/ A gdy  
by ta ostatnia byla wypuszczona miedzy in-  
mych gdzie sa w domu/ i z sieich iuz iesc nalo-  
zyla tedy drugie bedzie gonit y kesa/ thal i ze  
ony poie abo ie z domu wyplosy/ **E**st  
tez na mych truchla gdyby tarteo resalgaru  
z miala abo z iwarogiem z mlesawshy dal my  
ham iesc/ wshakoz trzeba tam pochronit wo-  
de aby nie mialy pothym czo plc bowiem by  
im tho nie stodzilo.



## Jako rybny łowiec

sieciami:

**N**A morzu abo na wielkim ie-  
zierze łowia rybny niewod-  
abo knieia przy brzegu pla-  
skim/ tha siec bywa barzo  
dluga syroka y miassa/  
miewa na dolney abo spo-  
dniej eberziwi glazy abo kolecza z ołowu/ a na  
wirzchniej z deski plastik pławny/ aby thal  
spodnie nadol ciagnety/ a po drzewianych  
po wirzchu pływających aby poznać iestli pro-  
sto siec idzie. **E**amże zawiódz jeden ko-  
niec sieci na głębi ile może być siec rościag-  
niona a tak zafie onże koniec powrozem dlu-  
żym ciagną ku brzegu zwiódz ku drugiemu  
końcu/ a gdy iuz ku sobie końce przychodzą/  
tedy rybniwow filko w łodzach małych w po-  
średku wpiędz aby thal rybny zaiethe przez  
wirzch sieci nie wystakowaly/ ale iżby w mat-  
nie boięz sie wtiekaly/ a rybniwi przy obu koń-  
cach na brzegu stoie wpyte siec ciagną ku  
brzegu y pospolite rybny/ czasem wiele abo ma-  
lo- czasem tez nie/ gdy ryb nie bedzie na onim  
miejscu/ a gdy na stawie abo na małym ie-  
zierze mnieysza tez taka siec bywa ktora wlo-  
kiem zowg. **E**łowia thez rybny w morzu  
lubo w tezierze sieciami małymi a subitnemi  
obtema końcami ku dwiema żerdziom przy-  
wiązanemi/ thalowa siec dwa w łodziach sie-  
dzący w wodzie na głębi wypuszczają a chroche  
miedzy sobą powciągawshy tamże na wodzie  
podnozą. **E**na rzekach y na syrolich wo-  
dach miewają siec ktora transuersariam y  
nas drugieja zowg abo mrzeżną ze trzech  
sieci złożoną/ srednia bywa gesta/ a dule skrai

nie z obu stron rzadkie ola miewają/ **E**thalie  
na spodku glazy ołowne aby siec na dol ci-  
gnety/ a na wirzchu drzewiane pławny/ a gdy  
siec na wirzchu trzymaie rościagaly/ ta siec  
bywa dluga abo krótka/ thaliek y syroka we-  
dlug wielkości miejsca y syrokości wody.

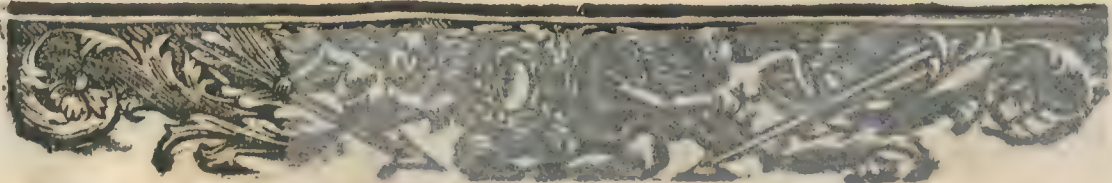
**E**łatowa siec rościagawshy w wodzie do-  
puszczają stat spokojem przez godziny abo y  
wiecey/ a tak ryby z ktorekolwie strony pły-  
nące gdy przebiega ola rzadkie sieci skrapnety/  
powiązane w srednicy/ thal iako sie przydawa  
ptakom/ o czym wyssiey napisano.

**E**bywaia thez sieci na rybny ktore zabro-  
niami abo watami zowg/ nie barzo dlugie a-  
ni syrokie/ ktorech końce do drwu last przywia-  
zują za ktore ribitwi trzymaie/ po wodzie  
brodzą/ a gdy chezą tedy zbedshy sie na brzeg  
wyciągną/ **E**łowia thez rybny siecia ktora  
sakiem zowg/ bywa na wzraz namiotu z prz-  
dłu syroka a na końcu waga/ iakoby math-  
nie maie zawiązana/ thal ię rospinaia na  
wirzchu obłgkiem a odpod prog/ bedzie na  
syroz prosty y ktorego nawigia glazow z o-  
łowu aby sie po ziemi wloł/ **E**tal rybniw o-  
wiązawshy prog długim powrozem przez wo-  
de ciagnie a ktorekoli rybny zaimie wpytki ku  
sobie na brzeg wyciągnie.

**E**bywa thez  
drugi sak tymże obyczaem ktorem rybny lo-  
wia w stojących wodzie przy krzewinie abo przy  
chwascie zastawia/ skutkiem ku niemu rybny  
wypławaia.

**E**bywaia thez drugie sieci  
ktore Cogolarie po naszymu wiecierze zowg/  
ty sieci maie skrapla dlugie mocne y geste  
mathmą z przodku syroka a czo daley thym  
weższ/ obłgkami obłgglemi rospietha na  
końcu zawiązana/ w garle tej mathmiej by-  
wa z tej sieci dziura nie wielka tam w ma-  
thni w puszczone y rozpieta (zowg ię serce)  
prawie w posrodku/ aby tedy ryba gdy wlezie  
zafie wplese nie mogla/ tej sieci skrapla ro-  
spinaia na wodzie stojącej/ syroko/ dwiema  
lastoma ku ziemi/ a koniec mathmiej trze ig/  
y dadzą stat dzieł y noc czasem dluzey/ a gdy  
przydzie rybniw tam z mathmiej rybny wpyterze  
odwiązawshy ię koniec. **E**bywaia thez  
wiciorki mnieysze tedy bez skrapla ktore zo-  
wa golomatze/ drugie z skraplami/ ktore za-  
stawiaia w dziurach lubo w ciasnych wychod-  
kach wod y.

**E**drud z rybniwi czynią  
ze trzech abo z chrostu plotą z daleka po-  
ciągają gradelle to iest iaz y z ciasnymi dziura-  
mi abo





mi albo wpychody wodnemi/ tamże bny wiecie  
rze zasthawiaia w dzurze aby ryby za wodą i-  
dac prosto wlażyły w wiecie. **E**żakowe  
też wiecie je golomacze bywaia czu maia ser-  
cza z obu kończy bowiem obadwa też kończa  
nie będą wąskie iako matnia ale okrągłe iako  
tunna albo achte/ **E**żakie wpuszczaia w te-  
żora gębolic pod lod/ wlozypy tham ka-  
mien p onete na ryby/ a zowga ie rybitwi tor-  
by. **E**Wiete inspech fortelow rybitwi ma-  
ia na ryby/ p naczynia rozliczne w rozmaitych  
krainach też rozmaite/ ktore chceśli wiedzieć  
p omieć wez sie od nich.



**Jako ryby strzymami lubo wir-  
szami imnia:**

**D**rwia też ryby wezyniwszy  
z pracia wirzbowego iako-  
by sat/ z przodu syroko a  
na zadu kończy/ odspod  
też wezynia proga prasy a z  
wirzchu oblaży/ to na-  
czynie wlozga rybitwi po ziemi albo po trawie  
gdzie wiedza iż sie ryby kryja/ a zwlaſzcza w  
metney a błotney wodzie. **E**Żakowego  
też pracia lubo z wielkiego sitowia czynia na  
ryby wirse okrągłe/ kthore na przodu maia  
gęby syrokie/ a w nich sercza wąskie y ciasne/  
czoby iedno ryba wlaża/ iako bywa w wiecie-  
rzy/ sama też wirsa w posr. odłu bywa syro-  
ko wydetu/ a w kończa związana/ tamże wlo-  
żypy cieſki kamyl wlozga w wodę na gębica  
wiazawy w kończa powroſkiem/ za kthory-  
by ia zasie wyciągnę. **E**Alle thym wirse  
dwoiakie formy bywaia/ iedny w posrodku  
niemalo syrokie w kthore wchodzą ryby gdy  
im dasy ponete a tho wlozypy na dno gliny  
mielkiej z żarnem psienicznym albo inszego  
żyta kthorego ryby rady pożywaia zmięsaney/  
tam ryby dla karmieny gdy wnida/ zasie wy-  
muse nie mogga. **E**Drugie wirse bywaia  
dlugie a ciasne aczkoli w posrodku troche sy-  
rse- wſakoż w kończa barzo ciasne w kthore sie  
ryby ciſna nie dla karmieny ale dla zachowa-  
nia/ zwlaſzcza ty ktore w cieſni rady mieſtaia  
wſakoż gdy tam wnida/ zasie wymuse nie mo-  
ga.



**Jako wedami ryby łowic.**



**W**edami ryb łowienta/ tro-  
iaki ieſty obycza/ **J**eden  
poſpylity przypwizać we-  
de na ſnurze z białych wlo-  
ſow koſtickich wdziałaney/  
a ſnurę lepał na długim  
precie a ſmagłym (ktory wedziſciem zowga)  
zawieſić. **T**amże potarm kthorego ryby rady  
pożywaia naſtrożyć a by wede wſytkę zakrył  
Alle w thym trzeba fortheli aby wiedział ry-  
bitwi w takiey karmieny kthorego czaſu roku ra-  
da pożywa ryba/ bowiem nie zawſe iedna ka-  
mnia żywa/ tego ſie ſnadno może wywiedzieć  
ten kto częſtſho ryby ſprawia y plata/ patrzy-  
iact iaki potarm kthorego czaſu w ich wngtrzu  
nagduie/ **A**bo theż do zna tego kladge na we-  
de taki y owaki potarm kthorego ſie radniey  
ſmuga. **E**Do też fortel gdy ryby ſa chytne  
iż nie cheza potarmu z wedy brać/ **N**aſtrożyć  
im karmia na kōnieze ſnurki bez wedy/ a mio-  
tać w wodę/ gdy ſie tał nałoża brać potarmu  
bez wraży/ thedy potym y z wedy brać będą by-  
nachytne były. **E**Drugi obyczay na ry-  
by drapieżne kthore ſie drugimi żywią/ tham  
trzeba wedy moſiedzowcy wielkiej y mocnej  
takiey na mocnej ſnurze- trzeba też aby przy-  
wedzie był lańcuchel drotowy żeby tam ryba  
weddy nie wgrzyła/ a tał naſtrożyć rybke kto-  
rey ony rady pożywaia/ tamże ſnurę wwiąza-  
wſy y czego mocznego zoſtawić przeż not- a  
naza jutrz przyſzedſy rybe z wedy ziąć.

**E**Drudzy czynia z chwastu suchego ſnoplek  
ku kthoremu ſnurę z wedy przypwizać aby po-  
wodzie pływai/ ryba gdy poſtrze choć też dalej  
popłynie tedy ia on ſnoplek rybithowowi wyda-  
y wſaże. **E**Wſakoż na wodach gębolicz  
zwlaſzcza ciełaczych trzeba na łokciu od weddy  
wſſzey na ſnurze przypwizać waſke ołowia-  
na/ aby z wedy na dno zſkoczył/ bowiem rybi  
wielkie na dnie ſie chowai/ ktore gdyby chciat  
wednie łowić/ tedy miaſto wedziſla przypwiza-  
ć ſobie ſnur do wielkiego palca/ aby thak  
poczuł gdy ryba wede pochwyci/ a tham po-  
trzeba naprzod wedy do brze potargnąć- aby  
ſie w gębice ryby zacieł a/ potym z nienagla z  
ryba ku ſobie ciągnę. **E**Trzeci obyczay  
bywa wedami kthore wloſy ſpadermi zowga/  
tho ſa weddy troiſte/ to ieſt gdy trzy weddy mo-  
siadzowe





siadżowe społu zwiżg a na nich rakowg hy-  
ie/ abo panowia/ abo iakg glisze wielkga na-  
strnożg/ a thal z kamyllem przywig/ awpy do  
cjego mocnego snur/ Może thalich wgd być  
tliko iedna od drugiej niedaleko aby za razem  
ryb wiecny mogł wlowić.

### Wapnem iako ryby łowić,

**E**st jeden forthyl na ryby  
zwlascza na wodzie stojace  
na mlieczu nie syrokim/ ia-  
ko w sadzarce/ Nalladby  
wapna nie gafone w wor-  
nie gesty wloczyc thamy  
sam po wodzie aby sie woda z wapnem ma-  
tala/ tedy ryby od gorzkosci wapna iakoby po-  
sina a na wirzech wyplynajac tak iz mogg być re-  
kami chwytane.

### Jako ryby łowić naczyniem ktore osciga abo ofeta zowia.

**D**y ryby na wodzie przejrzy-  
sley wielkie stawiaig/ miewa-  
ig rybimi naczyniem zelazne  
plastki/ maigcy w sobie tli-  
ko żebow od siebie nie dale-  
ko/ a każdy ryb ma być tak  
zaostrozony iako byra w medysaczel/ Cho że-  
lazo nasobig iakoby wloczenie na ciemim  
precie a długim/ takze ryb w chodig abo w  
czelnie cicho iedzic przy brzegu gdy rybe sto-  
igcga wpatrzy/ postrzel wby ig osciga/ zebami  
onemi trzymajac prece za koniec ku sobie przy-  
ciagane. **L**owig thez takowg osciga wp-  
drap bobry gdy te kcho omie wynalese gdzie  
stawiaig abo sie chowajig.

### Koniec ksiąg ieden nastych;



# Diwanasibe Kriegi o pospolithey

nauce spraw wyestich/thudzież o rozmaitych sprawach tu inszemu  
wszelkiemu gospodarstwu należących/ iako budowania/ winnic/ o/  
grodoſw/ sadow/ szepienia/ rol siania/ gumion sprawowania/  
y inszych rzeczy wszytlich wysszey napisanych/  
krotko zebrane:



**P**rzednich Kriegach dana jest nauka dosyc szeroka y dostha-  
teczna o wseltich robotach ktore sie we wsiach przydawata/ ale iz pamiec czlowie-  
cza bardzo jest omynna y krotka/ a kazdey rzeczy z osobna nie moze obaczyc/ Prze-  
to zdalo mi sie pozyteczno abyeh the wseltie rzeczy ktore wysszey szeroko a barzo  
dlugo sa wypisane/ zamknal niejaką krotkością/ a tho dawatac pospolithą nauke  
wedlug porzadku Krieg/ aby to co w kriegach przednich jest wypisano/ tu dla lepszy pamieci pod  
krotkością bylo zamkniono.

Pierwa nauka pospolitha o pozna-  
niu miasta tu mieszkaniu.

**N**ajpierw obchod duzych ro-  
botnikow/ godności itez do  
wciplności/ potrzebuie. Prze-  
to naprzod miasta godne-  
go a zdrowego tu zasadze-  
niu wsi lubo folwarku po-

1 trzeba szukać/ wiatru też y powietrza zdrowego/  
Laticz ziemie y wody dobrej/ Bo gdzie to be-  
dzet/ tam sa pewne znaki miasta plodnego/  
zdrowego y tu mieszkaniu godnego/ Dla tego  
mądrye/ łowicel ktorzy chce mies lubo folwark  
kupic/ Naprzod ma zdrowosc miasta y tu zi-  
tamo mieszkających obaczyc/ niż tarcę wietrzy-  
by wietr potym tego nie zalowal/ gdy szkodę nie

Si 3 . . . . . trykow





elko w nakładzie budowania ale też piewo-  
elki m gospodarstwie swym tak w obchodzeniu  
czelady tako p bydla pozna.

### O poznaniu dobrego powietrza:

**P**owietrze z przrodzenia  
swiego jest cieple a wilgotne/ 10  
iesli sie tak zewnetrzna prz-  
czyną nie odmieni/ Cho jest  
dobre powietrze k chore nie  
jest zatechle abo thez nie ma  
zbyt niego ciepla/ zimna ani też wilgotnosci/  
ale jest we wsem mierne abo ku miernosci bli-  
skie. Powietrze mierne a iasne dawa p zach-  
wawa zdrowie ludzlem w nim obywatelom/  
Wsklepie też z ziemie roslące rzeczy tam sie to-  
chaia p dobry owoc miewaia. Zastie powie- 20  
try ktore nie ma miernosci abo mglisthe od  
paru z stawow lubo z bagien powstawaia gcey  
przećwne themu czyni rzeczy/ bowiem duch  
w ciastach czyni smutny/ wilkosci zamieszawa  
p roslące rzeczy pnie. Wsklepie powietrze k-  
re hnet bywa chłodne po zachodzie słońca/ a  
zastie po jego wschodzie hnet sie zagrzewa/ ta-  
kie jest zdrowe p subtylne/ Ale gdy sie ma prze-  
ciwnym obyczaiem thedy też przećwne rzeczy  
sprawuie/ A nagorbie miedzy insemi powie- 30  
trze to jest/ ktore serce w cieple seiska/ takie w-  
chania wiatru nie dopuszcza/ Zdrowe powie-  
trze miewaia miejscea ktore nie sa padoliste/  
abo nie miedzy gorami blisko leżące/ gdzie też  
noce iasne bywaia a nie mgliste/ Tam ciasta  
obywatelcych zdrowe bywaia.

### O poznawaniu zdrowych wiatrow.

**W**iatry z poludnia posposi-  
cie bywaia cieple a wilgo-  
tne przeto nie zdrowe/ gdyż  
zagnilosci kmiędziaia/ z  
północy lepał zimne a su-  
che pochodzi/ te sa zdrowe  
gdz nie sa barzo przyskre/ Ale ze wschodu p od  
zachodu słońca wiatry miernosc w sobie na-  
kurp maia/ aczkolwie nie gdzie wiatry z polu- 50

dnia bywaia/ i mne a to z tenze tam strony za-  
staniaia gory snieżne/ Zastie wiatry polno-  
czne drugdzie cieple bywaia a the gdy wicia  
prze/ wloniny pusze a wnaorile.

### O poznawaniu wód:

**N**atury swej woda jest zim-  
na a wilgotna/ nie bedzieli  
mieć iakiej przkazy zewne-  
trznego. Wody stojowe lub  
zdolowe ktore samy wolno  
cieka nie mialgi iakiej ob-  
cey przkazy/ nad insemi bywaia nalepsze. Wo- 20  
dy z opoki plyn, te sa dobre bowiem nie rphlo  
w sie zatechlosci ziemney przypmug. Wody  
czeczne ciekae też sa barzo dobre iesli plyną  
po ziemie czystey to jest nie smierdzacey ani ba-  
gnistej/ zwlaszcza ktore ku wschodu słońca  
plyna a iuz daleko od swego poczatku odeyda  
the sa nalepsze/ po nich k chore ku polnocy plyn-  
na/ Ale ktore ku poludniu abo ku zachodowi/  
nie sa tak zdrowe zwlaszcza gdy wiatry z stro-  
ny poludnia powiewaia. To jest dobra woda  
w ktorej warza rphlo wvre a żadnego czuch-  
niemia ani smaku z mcy nie czuć. Gdy wody  
beda iednakego sposobu tedy ta jest lepsza k-  
ta leceyha/ czo moze być waga rozumano. 30  
Lutrowanie thez przewarzanie wode zla na-  
prawia p zdrowa czyni. Miedzy insemi chua-  
lebnemi wodami dzdzwienica też jest nie zla/  
zwlaszcza ktora lecie z gromem spada/ aczkol-  
wie dla swen subtilnosci rphlo sie zatechnie.  
Wody studzienne itez rurne ku stojowym lub  
rzecznym przyprownane nie sa tak dobre zwla-  
szczia k chore otownemi rurami cieka. Ale sa  
wody stojące bagniste p lugowe gdzie sie thez  
plyawli rodza abo w ktorych ruda niecala by-  
wa zmieszana. Snieżnice abo lodowe wody  
dla swej miaglosci sa nie dobre. Woda mier-  
nie chłodna zdrowemu zoladkowi barzo do-  
bra/ bowiem p ofila p cheć ku jedzeniu pobu-  
dza/ Ale ciepla woda przećwona rzeczy spr-  
awuie. Stona woda wysusza ciasto p chude  
czyni. Metna woda kamien szpawia p zaka-  
nie zyl p wetrody. Jesli by dobroci abo zlosci  
wody nie mogli inaczej rozoznać tedy po zdro-  
wosci ludzi przp mcy obywatelcych obaczys.



## O poznaniu miesteza godnego tu mieszkaniu.

**N**ależy ciepłosc także y zim-  
nosc suchosc abo wilgoth-  
nosc iestże gornosc abo ni-  
żosc/ zbyhel też wod abo  
medoschatek/ dobrych lubo  
złych/ thakież bliskość gor/  
bag/en/ talow y morza/ iestże bedzieli ziemia  
blotna/ smużysta/ rudawa abo opoczysta to  
sa znamiona dobrego abo złego miesteza.  
W ciepłych miesteczach mieszkający twarz y  
włosy ciarne miewaig a bywaig ludzie nie  
smieli serca boiaznego a rychło sie zstarcig  
Zasie w zimnych miesteczach przebywający/  
smielszy bywaig/ żołądki ich lepię y wiecej  
trawig/ktore iestli ktemu beda wilgotne/ tam  
ludzie mieszkający bywaig chłusci miesisici-  
miekkiego a białego przyrodzenia/ Którzy  
mieszkają na miesteczach wilgotnych bywaig  
czudnego sposobu y twarzy/ wśatog pospoli-  
cie przydawaig sie im długie zimnice/ a w ro-  
bocie rychło wstawiaig/ zasie na suchych mie-  
steczach miewaig suche ciała y complexie śma-  
de. Na gornych y wysokich miesteczach mie-  
skający ludzie bywaig zdrowi/ duży/ mocni/  
w robocie thrwali/ cipliwi a długo żywig/ Ale  
mieseza padolne a niskie przeciwną sprawa-  
ig rzecz. Mieszkający na miesteczach opoczy-  
stych zimie barzo zimne powietrze vynaig/ za-  
sie lecie zbyhel górczawosci miewaig/ Ciała  
ich bywaig grube moczne/ włosy miastże mie-  
waig a tevlate/ bywaig czupni/ cipliwi wśa-  
kopz nie poradni a złych obyczajow/ tu wal-  
kami bywaig mężni a w sprawach swych bar-  
zo dowolni y chętni. Miastho ku wschodu  
słońca odtwożosie (cho iest gorami lubo la-  
sy nie zaslonione) zasie z zachodu zatworzy-  
sie/ miewa powietrze dobre y zdrowe/ zasie  
miasto przeciwnem obyczajem schanowione  
bywa niezdrowe y wśytko w nim przeciwnym  
bywa obyczajem/ Zdrowosc abo choroba lud-  
ska wlaśnie theż sposob miesteza dobrego abo  
złego.

**O**mu wielkosc dworu y sie-  
dliska ma być według dosta-  
tku gospodarza itez według  
mnostwa bydła y zwierząt  
innych ktore tam maig być/  
takież według pożytkow kto-  
reby tam stad chciał mieć/ a takowe domy lu-  
bo dwory maig być moczne y obronne/ prze-  
kopany/ parkanem abo mocznym płotem z  
tirnii oprawione według nieprzepieczności  
lotrow abo złodziejow ktorzych by sie mogł  
nie bać na onym mieście/ No groblach lubo  
na przekopach nie maig być sadzone drzewa  
dobrego owocu/ aby snadż ludzie škody nie  
czynili łakomig sie na owoce/ ale sadzić drze-  
wa płonne iako tarnie/ ostreżyny a lesne iablo-  
ni/ A zle też tam dopuszcząć wiele drzewam  
sie mnożyć/ tylko tym z ktorzych by mogł być  
pożytek mocnej obrony/ bowiem bezpiecnosc  
y wzrost gospodarska we wsi zależy w moż-  
ności y w chedogosci dworu. Fundamenti  
domow maig być swyże mizli ścian/ a trzeba  
imglebożo ziemie wplotać aż do czaliny/  
ktorey iestliby nie znalazł tedy trzeba kopać tak  
glebożo iaka by miała być czwarta część w  
sokosci ścian. Piasek ktory w gasci chrze-  
sci abo ktorzy na białą chustkę wśopany/ po  
strzastieniu nie zostawia prochu po sobie na  
płotnie/ then iest najlepszy ku budowaniu zwła-  
szczą murem. Wiedzy dwie części piasku trze-  
cia część wapna ma być przymieszana/ bo ie-  
śli obogza za rowno bedzie biał tedy będzie  
wapno barzo mocne tak to zmieszane, Zha-  
kież gdiby ku płaskowi rzeczniemu trzecia część  
paloney gliny abo skorupy ceglaney przymie-  
sasz wapno bywa dźwownie mocne. Drzewo  
ku budowaniu na lepsze ktore krieżycza listo-  
pada lubo Grudnia bywa rąbano zwłasczą  
gdby przerąbane wprzod drzenia tak na pniu  
postalo przez kilka dni/ pothymie porebać/ a  
to drzewo bywa natiwalne ktore z boku goro-  
ku południu bywa rąbano.

## O studniach y o żapiach.

**J**akęza woda gdzieby nie  
była tam studnia ma być  
budowana krieżycza Sir-  
pnia y Wzrzesnia/ bowiem  
gdzie w then czas woda be-  
dzie tam iey zawsze dostanie

## O domiach y o siedliskach.



ale ma być budowana opodal od bagna/ od gnoiswiska y od wszelkiej zatechley a wilgotney ziemi. Gdy wode masz i nędy przywieść potrzeba i gnie dobrze opatrzyć aby tam wody sie dostatek zasthanawiało i nie pękała gdzie są małe zrobla. A gdzie i gnie nieważ z wody dźdźkowey lub iakie z kolwie inşy sthoigcey/ tam potrzeba wegorze albo inşy ryby rzeczne sadzać aby tam ony swym wstaniecznym wodą rusanim bromiły zatechmentia. Gdzie leżał rzeczney wody pozowią/ trzeba ię cho-  
wać w zagłach lubo w iakich fałach albo dźba-  
niech piasku kamienistego na dno nasypań  
aby sie tam wşytek mul wody wstawał/ a tak  
woda będzie orzeźwiająca.

### O przyrzeczeniu gospodarstwu:

**B**liczność go spodarza wielkopo-  
żytek czyni w folwarku/ bo tak po-  
wiada ię kto nie dba o ziemię a-  
bo o rolę/ nie będzie też ona dba-  
ła oń. A o wiem chłopsta albo robotnicza w-  
pornosc nie sie wieciey nie bój iako pańskieg o-  
blichności a o wtrznosci/ przeto potrzeba sa-  
memu gospodarzowi dożyć/ bo czudze rece  
łatkie ale nie wşyteczne/ o to sie wşytko zamy-  
ka w piwşyich kriegach.

### Czo sie we wto:

rych kriegach zamyka/ a naprzod

O rozmaitym sposobie ziemi  
y theż roley.

**Z**iemia z przyrodzenia iesth  
zimna y sucha wşakoz b-  
rze odmiennosc zlatie<sup>20</sup> prz-  
wad ku zewnetrzne go/ w zie-  
mi płodność ma być sucha-  
na/ aby ona nie była biała/  
nie chłoda od piasku kampejlowatego/ ani  
też ma być gola dla zbythku piasku spłitego/  
Abym też nie była stona/ gorsza ani lipka albo  
smugowata/ ani w miarę od słońca zasło-  
niona/ Ale ziemia ma być miękka a przy-  
czyna ktraby sie trawa dobrze porasthała  
atręwała/ a gdy sie na niej nie rodzi kzi-  
50

wego albo chropawego ani też bardzo nępsze-  
go. Ku plennosci zboża dobra cho ziemia na  
ktorej sam dobrowolno rody sie chebd/ sito-  
wie/ trawa/ konkowice/ łopian/ słaz/ swinla weż  
potrzyw/ y ziola inşy ktore wyrośc ię listu/  
y swą bujność ię kłusosc ziemi wlażuig/  
Ku winniczom y sadom dobra ziemia kthora  
nie iako iest rzadła y puchła/ orey wolo-  
no sie puzęzala drzewla smag/ adie/ ani  
ciennie ani theż krępe/ nie może ani chore dla  
chudosci/ ale płodne a bujne. **P**okoje-  
nie mieszczarolnego nie ma być bardzo równe  
aby tam woda miała zawęz/ ani też tak  
pochodzi ię aby sie nie wody nie zasthanawo-  
nie ma też być tak gorne aby wiatry y gor-  
czosci miały płodzić y wysuszać/ ale w thym  
wşytkim ma być sucha ię sucha miernosc.  
**W** zimnych krajach pote rolnie ma być  
tu strome w schodu słońca abo tu południa/  
zastie w ciepłych stronach lepiey ię mieć tu za-  
chodowi słońca ię tu połnoc/ y a to umieć  
cho od gor albo od lasow. Ziemia na swym  
spodku pospolicie bywa kłusta/ mięsza a zim-  
na/ gdyż zastie na wierzchu bywa chuda ię subti-  
na a ciepła. Citherz ię rożno ci roley/ Je-  
dna iesth tu osiewanin/ Druga tu sadzemu  
drzew/ Trzecia tu pastwiskam/ a czwartą  
othogowa albo y kthorą nowiną zowg/ Osie-  
wna rola tha bywa kłusta iest kłusta ię ię ię  
30 może orać y osiewać každy rok. **W**şella  
rola kłusta iest ciepła y wilgotna/ po wierzchu  
miękka a puchła/ łączna bywa tu oraniu y  
dobrze rodząna. **K**łola ma być obiera-  
na kłusta a sucha kłusta ma być praczeny potrze-  
buie a wielki czyni pożytek. Po niej wto ma  
mieścić ziemia kłusta iest kłusta a mięsza/ bo  
wiem ta chotia z trudności bywa sprawia-  
na/ wşakoz oracza nigdy nie omyla. Ale tha  
ziemia nagorsta kthora iesth sucha a mięsza/  
chuda a zimna. Latież ziemia sucha y płon-  
na od wypalenia. Stona theż ziemia y gor-  
zła żadnego naprawiania nie przyymie/ a-  
le kłusta sie zstawa nie rodząna dla zbythku  
wilgotności/ może być naprawiona przyto-  
pami albo brozdy wielkie czyni ię/ lubo stoly/  
ktoremi by woda sciekła a ziemia osiadała/  
Gory y pagorki pospolicie suche a chude by-  
wa ię przyto gnoienta bardzo potrzebna y wil-  
goci. Zastie podgorze y doliny ię kłuste by-  
wa ię y wilgotne/ a cho dla kłusosci kthora ię  
wierzchu na dol sie seigga/ Przeto kthorą  
gorną



gorne role pobocznie maig być orane aby sie  
ciustosc na zagomech zastanawiała. Nie go-  
dzi sie tam sibi drobić by ziemia od naglego  
deszczu porupiona pospolu z nasieniem na dol  
nie splywała. Nowina: zowie my role ktora  
dopiero poczyną sprawać albo kthora ptonna  
redgępo kilku lat odleżawszy sie moczy pichęp  
z asie nabywa. Ku szczepieniu albo ku  
sadzeniu nie godzi sie ziemia sucha y sypta  
dla piastu: bowiem drzewo potrzebuie zle-  
głej ziemi w ktorej by sie mogło wkorzenie/  
aby tak lepiej kwitnelo y y owoc dawalo.

### O sprawianiu roley y wyko- powaniu.

**E**st czworaki pożytek ora-  
nia y wykopania roley. Na  
pierzwy jest ziemię otworze-  
nie. Potym iey zmieśpanie  
zdrobienie też y wyprowanie  
Ma też na to być bacznosc  
aby role błotna ani barzo sucha nie była o-  
rana: bowiem ziemia ktora błotno orza ma-  
ło nie do czalego roku sprawna być nie może.  
Zasie ziemia sucha a spietła z trudnoscia mo-  
że być sprawowana tak iako sussa. Gdy by  
też role była orana w ten czas gdyby ię deszcz  
troche zmoczył po długiej suchosci/ powie-  
daigz mało nie do trzech lat ptonna bedzie.  
Role tega zległa a chwastem zarosła czworo-  
gę potrzebuie orania/ ale role sypta czysta a  
subtilna dosrę jest raz lubo dwa nawiecy trz  
kroć orać. Każde też orania powtharzanie  
(to jest gdy trzeci kroć albo podzwarte role be-  
dzie przeorana przed osianim) przydawa iey  
spłęz płodności. Poti pożytek z roley robothe  
opłaca y poty ma być sprawowana/ ale gdy  
praczay nakład przewysza pożytek/ lepiey iey  
dać pokoy. Na suchych miesteczach raniey/ a-  
le na wilgotnych pozdniey role ma być spra-  
wana. Ktho orzac zostawia między zagony  
czalę ziemię/ pożytku swemu płode czyni/ a  
ziemię z merodajności prozno winule/ bo-  
wim rodzajniensha bywa trocha roley dobrze  
sprawione y niz wielkie pole niedbale z orane.  
Przeto trzeba pilnosc mieć aby między zago-  
ny żaden kęs ziemię czaly nie został y owsem  
sliby wielkie mają być młodem lubo motiką  
rozbiyany. Skodzi też spodłowi roley iesli

wirzech iey zle bedzie sprawion albo też y kra-  
Bedzieli role kamienistha/ trzeba kamienie  
zbierać a na prożnych miesteczach w kupy w-  
kladać aby tym wolniey mogli orać. Naprocz  
trawa sitowie y chwasty inke płodliue częstym  
oraniem (zwłaszcza kryszyca Lipca) bywa-  
ię wkorzeniony/ albo też gdy na takiej roli  
bedzie sian słoneczny groch.

### O Sianiu nauka:

**Z**imnych ziemiach w iesie-  
ni potrzeba rano sian/ aby  
znta nie czo mocy wzięty  
niż zaidzie zima/ ale na klu-  
stach a ciepłej ziemi ma  
sian iako napozdniey może  
być/ aby sie zpta nie wysuszy przed zimą/ albo  
nie był y zadusony chwastem między nim y  
rosl ym. Wilgotna lepać barzo role nie na ie-  
sien ale na wiosne ma być osiewana kthorey  
nawiecy służy bob y len/ bowiem też zboża ię  
z korzeniem bywaig wprymane wilgotnosc zie-  
mie barzo wysuszaig. Ezokolwie na wiosne  
sienig thó raniey w ziemi ciepłej a pozdniey w  
w zimnej ma być siano/ ale iesienne sianie prze-  
ciwnym ma być obyczajem. Takież chuda  
role y wilgotna raniey ale sussa pozdniey  
ma być osiewana/ wilgotna też barzo role  
na iesien rano trzeba osiewać. Role barzo  
susta a rodzajna iesiye dwa kroć przez rok  
albo przynamniey każdy rok nie bedzie osiewa-  
na thedy zaroscie prożnym chwastem/ kthory  
wiec potym z trudnoscia bywa wykorzenion  
y role trudno bywa naprawiona. Każda  
pszenica na ziemi wilgotnej a lgnęcej siana  
po trzecim sianiu wyradza sie a w reż obraca  
W każdym nasieniu jest dwola rzecz/ naprzod  
mocz nasienna wnatrz ktora dno ma z nieba  
druga mocz wyrażenia albo wytworzenia kto-  
ra wzgore zdzblo z ziemię podnosi a wytwa-  
rza ie w iego własny sposoby y w iego czlonki.  
Wielkie sianie tedy ma być kiedy nasienie na  
wlethę pomoć może mieć od nieba/ thó jest w  
pierzwy czwiersi kryszyca/ bowiem tedy ble-  
rę pomoć od swiatła kryszyczowego y wespo-  
łek słonecznego. Wsella rzecz siana bierze  
doskonalsc gdy słonece wchodzi w znamie  
rakowe bo dziminy dobrze wkorzenione dora-  
staig ku swey mierze/ także larzyny kthore by-  
ieścię



teścię w ziemi były w ten czas wychodzą kto-  
re maig wznidz a pomoczą ciepła słoneczne-  
go beda kwitnąc niż przy dżie zbytnie słońca  
palenie albo suchosc laza. Trzeba sie strzedz a-  
by rola barzo gesto nie byla osiewana/ bowie  
tak bedzie zboże barzo cienie a nie plenne.  
Miey thez pilnosc aby nakazonego nasienia  
nie wysiewal ale ma być tżo nalepsze a wyszy  
rościu nie stare. Mozej siac wśelkich rzeczy na  
sienie ale tych nawiecy ktoryches w swej zie-  
mi uż doswiadczył/ bowiem w rodzaju nie  
wysylego a nowego nasienia. nie ma być na-  
dziejia pokładana. Wśellie nasienie rychley  
si wyradza na wilgotney roli niż na suchey/  
Każda kazyina słuhiuiey ma być siana na su-  
chey ziemi krom bobu/ bowiem ten sam na wil-  
gotney ziemi lepiey sie kocha. Alezkolwiek wśel-  
kie sianie ma być gdy ziemia jest w mierzce a w  
wolności swej/ wśakoz w suchy rola nasienie  
wsiene tam nie inaczej iako w gumnie bedzie  
leżalo y zachowano.



### O wodzie tu pokrapiamu.

**N**da ktora ziemia lubo rze-  
czy roslące maig być krypto-  
ny/ albo też ktora w gnoio-  
wisko ma być wpuściana  
dla rozgnoienia/ nalepsza  
jest stoigca to jest bagnista  
albo ktora w kaluzach/ z deszczu sie nabiera/  
Niezla też na kroplenie zioł y studzienna/ ale  
ma na słońcu postać aby ią promienie jego  
przesły y zagrzaly.



### O przyrodzeniu gnoiu y obyczaj- iu gnoienia.

**G**noiem barzo wilgotnym  
a tlustym osoba rzeczy ro-  
slących mrodem a zagnilo-  
cią bywa zarazona.  
Smak wśelkiego owodezu  
bywa nakazon/ a takowe zie-  
le wyrasta w list a w satorosli mielkie byune  
a niepożyteczne. Czysty jest gnoy wśelkich  
pchałow y zwierząt czworonogich mało nie  
wśelkich ktory dopiro poczyina sie rozginiwać  
a teścię go cieple przyrodzone nie opuścilo a  
ktory teścię się nie kruszy iako proch od ze- 50

schnienia. Gnoy przyrodzenie rzeczy rosta-  
cych odmienia- wiecey niż pokarm cialo/ kto-  
rego rzeczy żywe pożywaig/ Przetoż je przy-  
rodzenie drzew albo zioł lepiey gnoiem niż to-  
rym inşym obyczajem bywa odmieniono.

Ziemia zimna a wilgotna nalepiey bywa na-  
prawiona spalaniem darnow/ lubo thrawy na  
nich/ takież y potrzebowanim popiołu.

Gnoio-wisko ma być zarwe wilgotne a odo-  
dal od domu pańskiego/ aby snadź smrodem  
swoym brzydkości tham nie czynilo. Popioł  
miasto gnoiu dobrze sypać po roli zwłasczja  
wilgotney.

Gnoy ktory przeż rok leżał do-  
bry jest na rola/ bowiem taki chwastow nie  
mnoży/ ale starzy nie tak jest pożyteczny.

Nowy gnoy po łaskach rostrzasyany pomaga  
tu wzrostu trawy ięz zioł. Muly albo plu-  
gawosci z morza od wzburzenia tego wymio-  
tany/ gdy beda z czystych wod wybrany z dui-  
gim gnoiem mieszaiąc czyste gnoia zienie.

Na roli gornej gestey gnoy ma być kładzion  
ale na rowney ziemi rzadziej/ a tżo czysti na  
schodzie krież rca/ bowiem thak czyniac za-  
bronisz chwastowi rosnienia. Leci nie go-  
dzi sie wiecey gromad gnoiu po roli rozrze-  
sać/ iedno czoby moglo być tudziej za razem  
albo iednego dnia zaorano/ Lepiej po thrope  
a często gnoić niż wiele iednym razem.

Wilgotna rola wiecey zarwe gnoiu potrze-  
bue ale sucha mniej. Gdyby nie bylo gno-  
iu dostatek/ tedy nalepiey miasto gnoiu na ro-  
lach piasczystych krete lub wapienną ziemię  
rozwozić/ na zimnych rolach y chudych glinę  
zasse na wapiennych lub kretynych a barzo  
miasznych/ piasć rozhrzesać. Bowiem thak  
sprawa y zytam jest pożyteczna/ y winnice lub  
ogrody roslotne czyni. Pomaga też ktemu  
rozsiawać nasienie słonecznego grzechu ktory  
gdy uż bedzie takoby sie dosthawal/ thedy gi  
podsielac albo wywracac tż tam sam zginte.

Włoto albo mul z sławow albo z kalow/ tlustg  
y płodng czyni rola. A nalepszy jest pokarm  
drzewam y zielnam mul z kalu lub z bloth w  
mierney wilgotności zagnily/ gdy z zroch  
gnoiu bedzie przymieszan. Kole gorne na  
wzrchu wiecey y często/ We siodku mało a  
rzadko maig być gnoione/ a na dole gnoie-  
nia nie potrzebuig/ bowiem tam wśelko sie  
z gory sciaga.



O początk





**O początkach rzeczy rosnących y  
też o ich oprawianiu:**

**O** Jedm jest rzeczy przez ktho-  
rych żadna rzecz rosnąca  
nie może mieć rozmnoże-  
nia/ Naprzód trojaka cie-  
płosc nieba lub słońca/dni  
ogaga ziemię/ trzeciea też cie-  
płosc nasienia. Takie trojaka wilgotność/  
Pierwsza ziemi/druga deszczow z wirzechu/rze-  
cia też nasienna wilkosc/siodme jest powiet-  
trze z ziemnatrz okrzajające. Sprawa każden  
rzeczy z ziemi rosnący jest pożywać z niej po-  
żywku/ rość a rodzić sobie równą. Wszelkie  
go drzewa brzuch jest w ziemi w kthorey ony  
wszystko swą plugawosc y zbytki zostawiają.  
Drzew też korzenie swe wypuszczają głęboko w  
ziemi aby z niej tak z żółdka brały pokarm  
wysysając/ktore gdy by tylko po wirzechu roz-  
szerzały/tedy rychło posychają. Pewna rzecz  
jest iż nie zawsze drzewa rosną doślad w ziemi  
korzeniem sie dzierżąc/ale tylko do pewnych lat/  
bowiem wszelkiey rzeczy przynależny jest za-  
mierzon pewny kres iey wielkości/abo ma-  
ści/ktorego gdy dosygnie już daley wstawa.  
Drzewa lub zieliny bierzą żywność z ziemi  
wilgotność wysysając dziurkami swemi (ktore  
porę po latinsku rzecz są zową) thaz żywność  
przez parę wnetrzną w górę wstępując/potem  
dawa pąłowic y to wszystko co się na nich ro-  
dzi. Drzewa ktore mają korzenie ciepłe rza-  
dkie a dziurkowane wiecey bierzą w sie żywno-  
ści niżli mogą strawić/przechodząc owoce po-  
spolicie gnią/azby on zbytek takimkolwiec o-  
byczajem był wyciągnięty. Wszelkie drzewa  
lubo ziola ktore mają drzewa wielki/ bierzą ży-  
wnosc z niego poprzecznymi dziurkami/ ale  
malego drzewa drzewa/ żywią sie z niego po-  
rami w podłuski rosnącemi. Gestosc gale-  
zi pochodzi ze zbytku żywności a od ciepła sło-  
necznego/ktore drzewo że wślad ogarnia/ a  
sok iego na wirzech wywodzi. Wiesz obo tłu-  
stosc wszelkiego owocu dla tego dawa natu-  
ra. Aby nasienie iego (gdy on owoc na zie-  
mę opadnie) tam rozgnioione rychley wchłó-  
niektore drzewa tylko przez rok owoc dawaia  
to biwa dla niedostatku żywności/ thateż dla  
wysiloney mocy/ tak iż ony nie mogą dostat-  
ku dać żywności galgastam y owocowi aż by 50

1 sie ich siła zasie odnowila przez nieistnie ob ro-  
dzenia odpocznienie.

Wszelkie drzewo ktore z nasienia wyrasta le-  
sne bywa y plonne/ bowiem z nasienia plon-  
ność pochodzi w korzeniu/ kthora potym ciga-  
nie sie drzeniem w pniał y po galgastach sie  
rozchodzi składając wszystkie drzewo moc bierze/  
tak iż może rodzić rzeczy sobie równą. Kiedy  
ktory korzeń bywa obcięty na końcach/ te-  
dy sie z niego drugie odrosły puszczają kthore  
podawiają wieść żywność drzewu. Gdy drze-  
wo stare bywa porobione/ trudno sie ma z ko-  
rzenia odmlodzieć tylko otoko pnia (z onę ma-  
terien ktora była ku żywności drzewa pusz-  
cia sie chwast grzyby abo bedki na pniu. Lesne  
drzewa wiecey owoczu dawaia/ wślad biwa  
drobniejszy itez ciępy/ a to dla suchey żywno-  
ści ktora one biorą. Na domowym zasie drze-  
wie mniej owoczu bywa ale wieść y słodzy-  
a to dla przeciwney przyczyny swey żywności.  
Wszelkie drzewo samcego rodzaju rychley sie pu-  
szcza y wyrasta niż samica/ a to dla wieści  
ciepłosci w nim ktora se w górę podnosi/ ale  
iego list wieść bywa niż na macicy a thodla  
wieści suchosci. Kiedy y rzeczami z ziemi  
rośnącemi iedna też drugiey zawadza y prze-  
skadza ku rodzyności/ tak bliskosc leśczyny/  
takie y kapusty skodzi winicy/ takie y kolczy-  
tu. Włoski orzech takmiarż każdemu drze-  
wu skodzi a to dla swey ostrej a przenikającej  
gorzkości/ przeto nalepien aby iednego rodza-  
iu drzewo społem było sadzone. Wszelka  
rzecz z ziemi rosnąca z trzech rzeczy potrze-  
buie/ naprzód wilkosc nasieniu wrodzoney/  
miejscze godnego/ wody abo wilgotności  
miernej ku swemu pożywieniu/ a powietrze  
sobie zgodnego w ktorym by sie kochała.  
Drzewka y ziola czasu lata nawiecey rosną y  
kochaia sie w chłodności nocney/ gdyż zasie  
od gorzkości słoneczney wlewna a młodega.  
Też rzeczy czasu zimy wilkosc przynależna w  
korzeń swoy sciągaia/ ktora zasie na wiosne  
rospuszczają ku ich rozmnożeniu. Wszelkie  
rzeczy kthore sie na wirzech ziemi rodzą/ po-  
czynają sie z wilgotności y głębokości ziemi  
ku iey wirzechowi wychodzą. Owoc drzew  
gornych smaczniejszy bywa niż padołnych  
bowiem lepiej w nich sok bywa strawiony od  
ciepłosci powietrza.



O częsciach z kthorych sie drzewo  
składa y też ziola:

**S**zt leśh wilkosc dziurkami  
korzeniowymy (kthore pory  
zowa) wciagniona wnatrz  
a ciepłem trawicim spra-  
wiona ku dawaniu im ży-  
wnosci. Korzeń ile ku cią-  
gnienniu tej żywności jest podobny wstam/ ale  
czto sie tpeże podawania ciepła ożywiającego  
wbytkiem ich osobie ma sie iako serce. Drze-  
nia ma sie na wiaz z żyty wielkicy grzbiotowy w  
zwirzetach ktora do mozgu na dol idzie/ sącz-  
ki ktore bywaia drzemsthe a pospolicie iakoby  
puste dany są im aby sie w nich żywność zasta-  
nawiała ku dostatecznemu wytrybowaniu/  
takież y duch wnetrzny skądże sie wiec drzew-  
ko roscie y mnoży. Skora albo lub na drze-  
wie ma sie theż iako skora na bydleciu/ nie z  
żył ale z grubych ziemnych wilgothności na  
wirzech wypisinydnych słożona. Watheria li-  
scia jest wilkosc wodnista nie dobrze strawio-  
na z trocho grubosci ziemney zmieszana/ kto-  
re przyrodzienie dawa dla obrony owocu od  
zbytney goraczosci słoneczney. Watheria  
owocu jest para sucha a wiatrowa z wnetrz-  
ności korzenia wzgore pochodząca dana dze-  
wam dla ich zachowania wiecznego. Kwie-  
cia sposob pochodzi z wilgot czto na subtelney  
fych/ dostatecznie przetrawionych ktorez sko-  
ro na wiosne postępuia wzgore na miejsce/  
owocu tam wprzezdaięz.



O mnożeniu y sadzeniu drzew:

**W**ielkie nie tylko drzewa  
nie y inie rzeczy rosthące  
mnoży sie ledne z nasienia  
swego drogie też samy do-  
browolno rosta mogą ale  
baż z mieszania żywiołów  
Gałgosi kthore bez korzenia bywaia sadzone  
mogą sie przyjąć iestliż są sposobu mocznego  
ale ku sadzeniu trzeba ie w dolu rozszczepić aby  
tym snadniej mogły w sie ciągnąć żywność.  
Drzewo ktore ma małe nasienie lepiej sie ko-  
cha sadząc: ie z korzeniem albo same gałgosi  
niż z samego nasienia. Drzewka wilgothne

go sposobu miellie theż y wodne przypmaga  
sie chocia theż bez korzenia ledaiako w ziemia  
wstawione/ ktore też są ciepłego przyrodzenia  
aczkolwie twarde przypmaga sie ich latorośli  
lub gałgosi/ bowiem ciepłosc ich ciągnie ku so-  
bie żywność dostateczną. Gałgosi drzew mo-  
czonego a twardego sposobu lepiej sie przyp-  
maga odlomione albo odciśmione niż gdy by  
były zerżnione- bowiem tak bedą mieć pory  
odtworzysthe ku wciagnaniu żywności. W hel-  
kie drzewa y też ziola dawaiace owoc korzeni-  
ny wonny gorącego a suchego sposobu/ służ-  
nicy bywaia sadzone na gorach niż w padolu  
Zasie wilgotny owoc daiać lepiej sadzić albo  
siac w nizinach. Drzewka lub ziola małe a  
subtelne sienie dawaiaćze chocia sie mnoży  
tak siane iako y sadzone/ wszakoż z nasienia  
nie pewno wschodzą y nie rychło roscie/ a po-  
spolcie bywa drzewo leśne a plonne/ ale z ga-  
łgiet sadzonych lub szczepionych/ y rychley do-  
rastaię y owoc domowy dawaia/ zwłaszcza te  
li theż z domowego drzewa gałgosi bedzie  
wzięta. Zasie drzewa ktore nasienie mocne  
a wielkie dawaia- lepiej sie z niego kochari ni-  
żli z gałgiet sadzonych. Drzewa ktore żadne  
go nie czynią owocu tylko sie kochari z korze-  
nim sadzone. Jestli mieszczelku sadowi nie  
może być od bydla skodzące<sup>o</sup> zagroda obron-  
ne/ tedy potrzeba takowe nasienie lub gałgosi  
sadzone chocia y szczepi młode przez lato albo  
trzy wytkochać w iakiey zagrodzie osobney na  
ziemi słodkiej a gnoyney/ postrym rozsądzić  
gdy moc weźmą. W helkie młode drzewko  
y też ziele potrzebuie wzruszania ziemi około  
siebie/ także pokrapiania czasami wielkicy gory-  
czosci. Wleśchza dalekosci jednego drzewa  
od drugiego lub y między macierzami maia  
być podłoga wielkosci drzew/ też według kłusto-  
ści albo chudości ziemi/ zwłaszcza według ży-  
ciau w tej kramie doświadczonego.

W helka rzecz rosthąca gładziej na suchey a  
gorney ziemi/ zasie na wilgotney y padolney  
młaciey ma być sadzona. Wiały być sadze-  
nie na glebi glowathey albo glinney/ piasku  
trzeba przypmieszać/ także y na kretney/ zasie  
na piaskistej ma być glina przypmieszana/ ale  
na chudej ziemi trzeba gnoiu tym wiecey przy-  
kładać. Wprzesadzaniu drzewka młodego  
ma być obaczono iako stoi w ziemi/ aby theż  
zasie tą stroną było obrocono sadząc iako sta-  
ło ku wschodu słońca albo ku połnocy etc.

Nia su





Na suchych lubo na gornych miejscach przed-  
zimog/ale na mokrych albo padośnych po zimie  
ma być przesadzanie to jest na wiosnę/ Wsa-  
koż w miejscach miernych oboiego czasu mo-  
że być sadzenie płonok także przesadzanie.

Ziemia w którą chcesz sadzić nie ma być barzo  
mokra ani sucha/ wśakoż lepiej iż będzie su-  
cha niżli mokra barzo/ a sadząc iż w grube  
ciśliby czy było nakazonego korzenia lepiej to  
przez odciąć.

Gdyby chciał sadzić nasienie  
którego drzewa/ ma wybrać czy nalepsze a  
sadzić je kieżycza Stycznia nie gładziac  
na cztery palce w ziemi/ a będzie i miejsce  
suche a ciepłe tedy możesz sadzić kieżycza Pa-  
dziernika albo Listopada. Drzewa które się  
bez korzenia przypominają lepiej rosta gdy będą  
Mareza sadzone/ a to gdy iż od soku świeże  
go skora poczęnie zielona być/ albo też w Pa-  
dzierniku po iżeże wilgość y duch drzewo o-  
żywiałeży na dół do korzenia nie zstąpi.

Galaska albo latorośl tak ku ściżeniu iako  
y tu sadzeniu nie ma być trazona/ ani iako-  
kolwiek naruszona/ ale będzie i twardego spo-  
sobu ta galaz/ tedy spodni koniec rozściżepi-  
wszy/ kamyl iham wetknąć a iham z nim w zie-  
mię wsadzić. Galaski albo latorośli iako-  
we maig być byne/ gible a nie sekowane/ na  
których by też były pęzki miagšie a gestie.

Jesliże by które były końcow długich galaski  
a barzo smagle tedi może być wirzech zerznięt  
zostawiony ie w suchney mierze/ to w polu  
bywa przy sadzeniu wirzby winney maieć y  
też ostry.

### O Ściżepieniu.

**N**ajlepiej ściżepienie jest lepsze  
aby latorośl w drzewo sobie  
równego rodzaju bywa ściżepi-  
piona/ iako gruska w gruske/  
jablon też w jablon etc.

W pniak iwardy a jawli ściżepienie bywa nie  
pożyteczne/ bowiem latorośl nie może być ży-  
we stoncz przyniesionych wpuszc/ ale ktorę  
jest nie barzo iwardy ale soku pełny nalepszy  
ściżepić. Latorośli ku ściżepieniu maig być o-  
bierany/ młode/ gible a bez pątkowa ku twi-  
nieniu gotowego/ wśakoż aby tam było pą-  
tkowie miagšie a gestie/ zwłascza maig być  
zerzynane latorośli z strony drzewa od wscho-  
du słońca więcej niż z insey strony.

Wszystka rożność owocu jabłki albo gruski

1 pochodzi z rożności ściżepienia/ bowiem ze dwó-  
ga rodzaju drzew złączonych zstawa się trze-  
ci. W pniaku miagšie zwłascza gdzie skora  
miagšia a tłusta/ ma być ściżepienie za skora/  
zastie male a cienie pniaki lepiej ro/ ściżepiać/  
aczki li ściżepienie może być rozmaitych cza-  
sow/ wśakoż nalepsze bywa gdy się pątkowie po-  
czynna nadymać- także drzewa kły dawaig-  
cze nalepszy ściżepić niż się z nich poczęnie kły  
puszczają. Ściżepienie obyczajem skutowa-  
nia lub spuntowania/ nie godzi się iedno gdy  
iż skora kły się na drzewie/ a nalepszy gdy  
iż spuntet w galaski wstawisz wirzechu iey  
nie zerzazować/ az się spuntet przypnie. La-  
torośl dobrze przypnie wśpół z żywności y pnia-  
ka ku sobie ciągnie/ tak iż rzadko dopuszcza od-  
młodam na dole niżej siebie wyprastać.  
Wśelkie ściżepienie czym niższe tym nalepsze/  
bowiem y drzewo lepiej rości/ y owoc y bywa  
smaczniejszy.

20



### O lekowaniu albo naprawianiu drzew y ziemi.

**J**edy by w korzeni scharżego  
drzewa rościżepiony/ kamyl  
był wstawiony/ tedy ono le-  
piej w się żywności ciągnie/  
a tak się ich płodność y od-  
mładzanie naprawia.

30

Stare drzewa też przez obcinanie gałęzi by-  
waig odmłodzone/ leczby iż drzewo ku staro-  
ści przychodziło/ Wśelkie drzewo domone  
gdy go nie oprawiaig sploniete a stawa się le-  
snym/ zwłascza gdy ziemia około iego stawa  
się chuda a piaszczysta. Chacież y z lesnych  
drzew scharżawaig się domone gdy bywa około  
ich oprowanie. Oprawowanie drzew  
zwłascza płennych zależy w gnoieniu/ ziemi

40

insey nawożeniu która by onemu drzewu su-  
żyła też w obrzynamu kłacych a zępnich ga-  
lazeł albo insey dobre wściżepuacze/ Edue-  
kolwie ziemia jest zła może ią mądry gospo-  
darz dobrą sprawą naprawić/ Na nowi-  
nach które chcesz pożyteczne mieć potrzeba w  
korzenie wśpół chwast y charpeł lesne/ któ-  
re wśpół wilgotną żywności wysuszą.

50

Nowiny do kila lat płodne bywaig/ wśakoż

B g 3

potym





potym ma gnoić po trose kto chce aby w swej  
rodzajności długo thrwały/ albo iednak dać  
im niekiedy odpocznąc/ zwłaszcza potym  
gdy by z nich takie zboże pospolu z korzeniem  
było wyrwany/ bowiem gdy wilgotność y  
też para ożywiająca będzie w nasienie itheż  
w postać/ boża tchorego z ziemi wyciągnio-  
na thak iż ich tam nie nie zostanie/ thedy gdy  
przez niektory czas odpocznie rola/ zasje piz  
whey mocy nabywa/ Gdyż wshetie rzeczy kto  
reholwie praczą a wsiłowaniem nieczto dział-  
a/ w e bedął m.eć odpocznienia/ muszą zni-  
ficzyć a zepsować sie. Na stoney ziemi chciat-  
liby wzdby takiego sie pożytku nadziwać zwla-  
szcza za potrzebą/ masz na niey po iesieni siać  
abo nieczto sadzić/ aby tak ich zlosc deszczami  
a wilgotnościami zimy była nieciako wstro-  
miona/ wshakoż tam trzeba nieczto dobrej zle-  
mie/ gnoiu abo gliny z piaskiem przymieszać/  
zwłaszcza gdy by takie drzewko sadzić chciat/  
tedy z tych rzeczy nieczto okoso korzenia abo w  
grube przymieszać.



### O zagradzaniu sadow abo ogrodow.

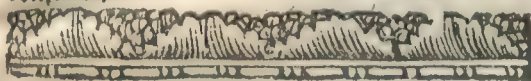
**N**a ziemiach płaszczystych a  
soplich brzegi przekopow  
około ogrodow maia być po-  
chodzące a nie przytko sypa-  
ne/ ale na czyrwoney abo  
gliniastej lub kamienistej  
ziemi/ kora nie latwie spływa abo sie wyrwa/  
mogą być przytkane/ ku latwiejszej obronie o-  
groda/ ytu przystępu trudniejszemu. Gdyż  
potrzeba dobrej obrony ogrodzenia winnic  
abo sadow/ tham trzeba ciemim abo tharnim  
obłożyć a ploth wczynić/ wshakoż gdzie iesi-  
drzewa lub chrostu niedostatek/ abo by sie bał  
ognia dla budowania domowego/ tham do-  
brze tharnet y drzew kolących na grobli abo  
na przekopie nasadzić/ a chcieli mieć dobry  
plot z takowego nasadzenia/ thedy na trzeci  
rok gdy sie już the drzewka dobrze przymy-  
gną/ masz ie podciąć nad ziemią aby sie tym gesthe  
puszczy/ a tak z nich plot będzie mocniejszy.



### O Gumnie y o Zbożu:



Gumna lub siodolny maia  
być na mieszkczu zimnym/  
suchym/ a gdzie wiatr prze-  
wiewa/ opodal od wilgoci/  
smrodu/ y od staen/ a tam  
gdzie by wiatr z południa  
nie miał wielkiego przystępu. Nie nie lepsze-  
go ku długiemu zachowaniu żytha wshetiego  
iedno ie dobrze suchć do soku abo spżarniey  
znosić/ a czasem ie na miejsce bliskie przesy-  
wać dla ochłodnienia aby sie nie zatechło gdy  
sie zagrzeie długo leżąc na mieszkczu.  
Mieście takie gdzie chce żytha spżować nie  
ma być zbytne zimne ani też ciepłe/ gdyż tha  
oboia rzecz wshetie zboża psuie. Gdy masz  
pozdno siać iarzynę dobrze ie piwcy w gno-  
ney wodzie pomocić aby sie tym rychley pu-  
scily. Wshetie ziarno z kłusek roley theż by-  
wa kłuske/ cleszje y ku sytności pożyteczniej-  
sze. Zasje z suchy ziemi ziarno przećwony  
sposobem w sobie ma. Wshetie żyto y zbo-  
że lepiey sie kocha w suchym polu/ gdyż zasje  
cień a zaslona wshetka temu barzo szkodzi/ na  
mieszkczach wodnych a barzo wilgotnych ży-  
tha wshetie wyrodku sie/ iako pszenicza w rez/  
zasje rez w kostrzewie y owies w kątól częstho  
sie obracza. Zboże pogorne buyniey bywa  
w słome niż insh/ ale ziarna nie plennego by-  
wa. Wshetie zboże krom prosa dluzey trwa  
w snopie abo w kłose sarym niżli wymłocz-  
ne kcho by ie chciat długo chować. Wshetie  
rzeczy które lecie sietą puchlniey sopliwej ziemi  
potrzebują/ zasje twardey nie lubią krom sa-  
men marny/ kchoza na niey zetrwa by thilko  
kłuska bola.



### O rzeczach ku winnicom pospolitych.



Dziwaj się rozmaite ro-  
zności winicy też ich spraw  
przeto wshetli ma sie w tym  
rzedzie według obyczaju w  
swey krainie doświadczone-  
go/ bo inaczej w robotni-  
kach swych





Łach swych ktorzy cho sprawuig bez zic miał 1  
niedostatek. Winna macieja miernego  
powietrza potrzebuie wsatoż wiecey ciepłego  
niż zimnego/a suchego też wiecey y lasnego/  
niż ciemnego. Wiatrow y deszczow barzo  
nie lubi. Wiatr polnocny winnice przeciw  
sobie stojące płodne czyni. Zastie wiatr z polu  
dnia dawa buyność y łochanie. Iggodam.  
Przeto w rasey woli jest chcemyli wiele wina  
mieć abo mało ale dobrego. W rowni lepiey  
wino odradza ale na gorach lepiey bywa.  
W zimnych krajach winnice od polnochy  
przeciw stronie południa maig być zasadza-  
ny/ zaste w ciepłych od południa przeciw pol-  
nocy/ ale w miernych przeciw wschodu abo  
zachodu słoneczu. Macieje częstho swe przy-  
rodzenie mienia według miejscza/ przeto cha-  
kie maig być sadzone/ iakie ktoremu miejscu  
wiecey służy. Ktora macieja małe y szon-  
sejpi/ tak a w rownym polu możeh sadzić/ ale  
ktorey suchosc y wiatr nie wadzi/ tak a na go-  
rze maś sadzić. Na tłustey ziemi sadz cieńkie  
a nie płodne macieje/ zaste na chudey mocne  
mągżie a płodne. W zimnym a ciemnym  
miejscu sadz to wino ktore sie rychlo a przed-  
zima dostawa/ abo ktore twarde maigz gro-  
na w ciemiu moze bezpiecżno kwitnąć. W  
miejscu wietrznym sadz macieje mocne/ w  
ciepłym lepać ktore subtile a wilgotne iago-  
dy mlewa/ w suchym tho ktore deszczu nie va-  
do lubi. Krajna spokoyna od wiatrow y po-  
godna wpełki rodząy wina dobrze zachowa/  
przeto mądry gospodarz doświadcżoną ma-  
cieja ma obierać a na takie miejsce sadzić k-  
to re by ley nalepiey lubito. Ziemia ku zasadze-  
niu winnice nie ma być barzo twarda ani też  
barzo sypka/ nie chuda ani theż barzo bujna/  
nie prawie w rowni/ ani też barzo gorna/ nie  
sucha ani barzo lipła abo mulowato/ nie sło-  
na ani gorzka/ ale we wszytkim ma prawą  
miarę zachować/ wsatoż wiecey sie ma mieć  
ku rzadłosci niż ku twardosci. Ku winni-  
czam też nalepiey ma być obierana ziemia nie  
orana a nawiecey lesna/ a na gorsha ze wszyt-  
kich jest gdzie pierwey były stare winnice/ ws-  
toż jest by musiał na thakiey ziemi zasadzić  
winnice/ trzeba pierwey częstym oraniem k-  
to re nie pierwsey winnice pochargać a zmieć.  
Wpełkie miejsce ktore maś wzywać pierwey  
wypraw od każden zawady aby go późnym nie  
łapał po wzywaniu wybierając tho czo by  
płodzilo.

## O wysieraniu galezi winnych ku sadzeniu.



Wpełkie drzewo winne k-  
to re zymaig z macieje k-  
życia Marca abo Pądzie-  
rniaka lepiey bywa ku sadze-  
niu niżli czasu łuskiego z-  
żi nane. W winnice barzo  
10 tłustey gdyby ig chciał sadzić na chudym mie-  
scu nie trzeba łatorosli obrzazować. Łato-  
rosli abo galaski ku sadzeniu lubo też ku roz-  
krzewieniu maig być obierany prawie ze środ-  
ku macieje kthore by wyrosły na pigci abo na  
hesci kolankach od starey macieje/ wierzchy sma-  
gle precz zerzgnąwszy/ zniłascza gdy by w iakie  
drzewo chciał wino hczepić. Zastie y odm-  
dzi ktore z twardego miejscza wyprasthaig za-  
niepłodne maig być policżone. Jest pewne  
znanie płodney macieje/ jest z niektore<sup>o</sup> mie-  
scza twardego płodna łatorosli wymieć. a-  
bo gdy wszytki galaski obradza żładłomier  
by wyrosły. Za ieden rok płodność macieje  
nie może być poznana/ aliz we czterzy lata do-  
piro poznać prawą płodność łatorosli. No-  
wa łatorosli nie maig przu sobie nie starey na  
ktorey są gęste kolanka ta ma być ku sadzeniu  
abo też y ku rozkrzewianiu obierana.



## O rzadzeniu przy sadzeniu y szcze- pieniu wina.



Zastie tłusta jest ziemia tedy  
też sypke płace maig być zo-  
stawiane między maciejami  
Zastie na chudey ziemi ma-  
ig być mnięysze/ Wszetel o-  
grod nie ma być jednym ro-  
dzajem winnym zasadzany by inadz u szpłta  
nadzieia nie wpadła tobie gdyby sie zły rok na-  
wino trafil. Na wilgotnych miejscach po-  
zi mie/ ale na suchych przed zimą winnicza le-  
piey bywa hczepiona y rozmnożana. Pniak  
macieje ku hczepieniu ma być obierany czasy-  
mocny a świeży/ kthory by miał w sobie dosyć  
wilgotnyey żywności/ a stharsci a iakim  
50 obrażenim nie był zakażony. Szczepienie  
wina ma





winna ma być w ziemi albo przy samej ziemi/  
bowiem wyszyj nad ziemią trudno się przy-  
mnie. Gałgosi ku ściępieniu maig być oble-  
a mocne na kłopotach by dosyć było pączkow  
wielkich/ z kłopotach tylko dwa lubo trzy maig  
być zostawiony ku ściępieniu. Ścięcie nowe  
trzeba czyszczyć obwieszać a ma być dobrze zasło-  
nion od słońca y też od wiatrow/ aby go ono  
nie wypaliło a wiatry nie wytrąciły. A gdy  
by zbytnia gorączka nas była/ wtedy trzeba  
ono obwieszać na wieżor zimną wodą po-  
lewać y chłodzić częstokroć/ a gdy się już lato-  
rośli wyciępiona przypymie a żywność z pnia-  
ka bierze/ trzeba też dać podpórę przypięcia-  
wyp do jakiego żerdzi/ by snadź wiatryr albo czo-  
mpego tam latorośli nie wytrąciło.

### O Winnie obrzezowaniu:

**O**brzezowanie winnie w zi-  
mnych kłopotach ma być po-  
zimie/ ale w gorących też  
w miernych może być choć  
przed zimą jako y po zimie.  
Latorośli maig być obrzezo-  
wany które są bardzo byjne cienie też mgie-  
ły y wie zbytnie albo na złym miejscu wyrosły  
Na miejscach ciułych a wolnych może być  
macieja wyszyj ro/ puszczana/ w połach na ch-  
dach w gorących albo w dolnych miejscach  
niżej trzeba ją podnosić. Latorośli mno-  
stwo albo też trocha ma być zostawiana we-  
dlug mocy a siły macie/ także według spo-  
sobu ziemi. Stare latorośli na których prze-  
ślego rolu był owoc/ maig być obrzazany  
wółki a nowe zostawiać/ tylko obrzynając  
tręzione owe latorośli. y inne które bacz-  
ybytnie. Macieja bardzo rodzącyne które gęste  
kolanka miewaig krotko maig być przypięzo-  
wany/ ale które długie kolanka a rzadkie maig  
półowie/ tym dłużey też trzeba je zostawiać.  
Przy obrzezowaniu winnie trzy rzeczy maig  
być baczne. Pierwsza jest nadzicia owocu/  
prypięcie macie y rozmnożenie/ a miejsce  
któreby to zachować mogło. Macieja wczas  
obrzazana rychley puszcza latorośli y wleczey  
ich y wieciebawa. W połach pozdniey obrzeza-  
na/ chęćca rozdniey puszcza ale wlecey dawa  
owocu. Po dobrym obródku macieja fror 50

cey maig obrzezować gałgosi/ ale po małym  
owocu tym dłużey maig zostawiać. Barzo  
to pożyteczno maciey gdyby ją odkrywcy lub  
odkopawcy obrzezał zbytnie korzonki/ zła-  
sca która się w wirzchu puszczaig.

### O kopianiu winnic

**K**opanie winnic ma-  
być pierwey niż się pąkowie  
barzo rozpuka/ bowiem i es-  
li kopacza odtworzone pą-  
kowe ogląda/ zgine wielka  
nadzicia pożytku y owocu/  
a gdy już kwitnie macieja nikt nie ma być  
ruszana. Kiedy kopay w winnicach gdy zie-  
mia nie jest barzo miękka ani barzo sucha/  
ale gdy będzie mierna puchła y syka. W  
tym pilność ma być aby ziemia wszędy ledna  
kobyła wzruszana/ zwałając około macie/  
aby tam niecz nie zostało czasy ziemi a nie  
wzruszanej/ czo może pilny słyro obaczyć la-  
ską ziemi maczając.

### O jagodach y o winie:

**J**edy grona są miękkie aby  
tym lepij dozrywały trzeba  
przy nich list y gałgosi prze-  
rzadzać wyrwać/ a maig  
być zbierane czaśu pogody/  
gdy już roza opadnie/ bo-  
wem taka sprawa wino bywa lepsze męci-  
se y trwałsze ku chowaniu. Jagody prze-  
rzazne nie tłuste ani też chude/ mocnijsze  
wino dawaig/ z barzo prze-  
rzaznych słodkie by-  
wa/ z twarszych ciępkie też bywa/ a z wodnych  
wodne bywa wino. Przyczyny obrażenia y  
zainacenia winna są rozmaite/ jako jest gor-  
czosć zbytnia y zimno/ smrod/ grom y in-  
skie/ mocne drzenie ziemi/ wiatry z południa  
y wzruszenie sedu winnego/ a gdy się wino tro-  
cho narazi małym też lekarstwem może być  
naprawione/ a gdy wlecey/ wieciego też lekar-  
stwo potrzebuie/ ale czasem tak się staig iż  
wółki ciepło przyrodzone w nim zgaśnie  
themy



temu już lekarstwo żadne ani naprawa tako-  
by ymarlemu człowieku nie pomoże.

### O Drzewach:

**A** Eżkolwie jedny drzewa ja-  
daia powietrzya ciepłego/  
drugie zaśie zimnego/ a po-  
spolicie miernego potrzebu-  
ją. Jedny też tłuściey dru-  
gie chudey ziemie/ wszakoż  
pospolicie się w tym zgadzają/ iż wspanie zwrz-  
chu ziemie suchey a wnątrz wilgotney sądaia  
Czasu iestien potrzeba korzenie drzew odkry-  
wby gnoiem tam obkładać po trosze/ aby tłu-  
stosc z deszczem do korzenia zstępowała. Be-  
dzien tam ziemia piasz czysta/ tedy dobrze gli-  
ny przysypować albo tłuściey ziemie/ zaśie iest  
bardzo glinna ziemia tedy piasku przysypać.  
Dla tłuściey ziemi wyszycy a na chudey niżej  
pnie drzew maia być od ziemi zapuszczany.  
Ciepley albo drzewka sadzone od czasu sa-  
dzenia oże do trzech lat nie maia być obrzezo-  
wane. Wspanie drzewo od swey młodości aż  
do zupełnego wzrostu pilno ma być opatrza-  
no. aby pniał ku gągałam był sprawian/ ga-  
laski zaśie ku rozdziału/ a rozdział ku płodni-  
latozrostam był dzietony/ a gdy już tu staro-  
ści przychodzą/ obrzazować z niego każdą la-  
torost suchą y zbytnią/ ktorey by drzewo zno-  
sić nie mogło. Wspanie sadzenie y theż sę-  
pienie może być każdego czasu/ począwszy od  
listu spadania (chyba wielkiego zimna y mro-  
zu) aż do tego czasu gdy się pąłowie poczę-  
nie pukać. Trzeba pilno baczyć aby się odmło-  
di (ktore jedny wiskli drudzy bekarłami zową)  
ze pnia albo od korzenia nie puszczały/ bowiem  
takie tak by skoro wynikały trzepa zrywać.  
Chwasty też ktore swą wielkością drzewu sło-  
dzą maia być wyrwany. Gdy by drzewo  
chłobać żywy albo żywymy owoc dawało/ te-  
dy przewierciawby pień nad korzeniem wby  
tam gwoździę debowy/ a iestli drzewo wiednie/  
tedy odkrywby korzeń obsspać ziemią młogę  
spółobu.

### O ogrodzie y o jego potrzebach.



Grod potrzebuie powietrzya  
wolnego/ miernego też albo  
ku mierności bliższego/ A-  
bowiem młodziu bardzo cie-  
płego albo też suchego nie lu-  
bi ażby temu pomoż des-  
zczem lub częstym pokapianiem była dawana  
Młodziu theż zbytnie zimnego y czasow zim-  
nych nie może cierpieć. Chaciez na ciemnych  
młodziach mały pożytek albo żadnego nie da-  
wa. Ziemię też ogrod potrzebuie średnie pu-  
chney a wilgotney wiecey niż suchej. Czir-  
wona ziemia y glinna ogrodowi y ogrodni-  
kom bardzo iest przeciwna. Ziola kłozie się z  
puchney ziemi na początku wiosny puszczaia  
dobrze rosta ale potym lecie wysychaia. Nale-  
pny iest placz ogrodowi gdy nad sobą ma taki  
stół z kłozego by czasow swych woda mogła  
być między zagony przysypczana dla chłodu  
y odmilenia/ bowiem ogrod ktory iest w do-  
brym powietrzu a ma dostatek wilgotności  
stokowej albo iakiey wody blisko ciekacey/ nie  
wielkiey pracy potrzebuie. Żada też ogrod  
ziemi tłuściey przetho zawse na wyszycy częsci  
potrzebuie gnoiu leżacego z kłozego tłuścose  
wolno plynąć mogła by ziemi zwinności do-  
dawać. Tenże gnoy raz w rok ma być tu y o-  
dyle po ogrodzie rozkładan czasu siania albo  
sadzenia. Ma też być ogrod nie daleko od do-  
mu wszakoż nie tudziez przy siedlisku albo przy  
gumnie/ bowiem temu srodzi proch z mizruy  
gdym on psuje y wysusza listie wspanie zioł.  
Żeż to niech placz ogrodowi kłozem aczli w  
rowni leży/ wszakoż z boków ma wode cieką-  
cą/ a lepiey iestże gdy ten placz będzie troche  
pochodził.

### O sprawianiu y o wzyrywaniu albo grząd w ogrodziech:



Ma być rozdzielon ogrod  
aby the część kłozu ma być  
na iestien osiewana skoro po  
wiosnie była wzyrywana/ za-  
śie czo chce na wiosne osie-  
wać potrzeba żeby przed zi-  
mą nagnoił y wzyrł/ aby oboze wzyrcie było  
dobrze wyprawiono goracością y sprawą słoń-  
ca/ a gdzie by nie było ziemi dostatek/ tam  
wspanie czasu rzeźnego gdyby kolwie ziemia  
między





iniedzy suchem a wilgotnoscia w mierze by-  
la/moze być sprawiana y osiewana/ też y na-  
tych miast po nagnoienu. Pierwsze wyrywa-  
nie ogroda ma być głebokie miassze gnoiem  
przetrzaskajacy/ pochył wyrywać a sprawiać  
ziemie czo nadrobniey by też jako sieżpry pia-  
sek tam gnoiu wiecen przymieszać.



### O sianiu w ogrodziech po- spolithym:

**S**krainach ziemnych Jesienne  
sianie ma być raniej a na wio-  
sne pozdniey. Zastie w cie-  
plych iesienne moze być pozd-  
niey a na wiosne tym raniej.  
Pożyczy ktorych nie przesadzaj tym rzadziej  
maig być siane/ale ktore przesadzaj chęć mo-  
żesz tym gesaley stać. Trzeba baczyć aby na-  
sienie nakazone nie było/ przeto takie masz o-  
bierać które by miało wnątrz białose macz-  
ną/ktoreby było miassze y cieple a daley ro-  
ku nie starże. Przydawa sie często iż nasienie  
by też nalepsze nie wschodzi dla przestody prz-  
czyny czasu zlego y biegow niebieskich. Nie  
zle też bywa rozliczne siemiona mieśaigc spo-  
tem stać/ iż aczkolwiek by iedno dla nieiaien  
przyczyny chybito. thedy wżdy nie drugie/ a  
tak ziemia goła nie zostanie. Wselskich po-  
żytkow sianie nalepsze gdy ieśże kłieżne ro-  
ście bo to pewna iest iż na schodzie częstotroć  
chybia. Wselskie też pożytki lepiet przesadzaj  
gdy nieiało odrostu a ziemia nie będzie bar-  
zo sucha.



### O pomoczach ogrodnych.

**E**śli pomocz wielka ogro-  
dom gdy by tak rekami ple-  
wać iako y motyczką topa-  
racz zieleśka y chwasty były  
topany iktroć tego potrze-  
ba żeby tak pożytkami żyw-  
no: nie ginela. Wiedzy insemi rzecjami  
ktore ogrodom škodzi to iedna iest, częste po-  
ogrodzie depchanie y theż wzruszanie ziemi/

1 zwiaseja gdy iest miella. Bedzieh ziemia w  
ogrodzie barzo lypła/ glinna lubo wapienna/  
tedy potrzeba w nie piasku przymieszać.  
Zastie bedzieh barzo piaseczysta theż iżby wil-  
kost zwirzechnia natych miast osiata/ thedy  
gline mieśay abo wapienną ziemię z gnoiem  
a trzeba często ziemię wzruszać w oboim mie-  
sianiu.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

### 10 O zbieraniu zioł/ kwiatkow/ nasie- nia y też korzenia.

**Z**ioła samy ktorych pożywa  
mi w ten czas maig być zbie-  
rany gdy ich liscie przycho-  
dzi tu prawey mierze wzro-  
stu swego. Ale ktorych by  
dla lekarstwa chętał poży-  
wać/ tedy ie zbieray gdy będą w czaley wielko-  
ści swego wzrostu/ wpałoz polki sie ich farba  
nie zmieni abo nie poczną opadać. Nasienie  
zbieray gdy sie prawie dostoi/ a gdy ich siro-  
wosc y wodnosc poczną wysychać. Korzenie  
ma być zbierano w ten czas gdy już list opa-  
da. A kwiatki tedy zbieray gdy sie prawie roz-  
stworzą/ wpałoz polki nie poczną wiedzgać a-  
bo opadać. Dwoc też iak storo sie dobrze do-  
stoi pirwey niż sam poczną opadać/ ktory by  
ma zbieran na schodzie kłieżyca lepsy bywa  
y trwałszy tu chowaniu niż na wschodzie zbie-  
rany/ Zalicz czasu pogodnego zbierany sma-  
czniemy bywa niż ten ktory bywa zbieran cza-  
su niegodnego abo gdy ma być deszcz.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

### O moczach zioł.

**A**czkolwie pospolicie mniemy  
że bywaig zioła lesne niż do-  
more wpałoz są wlethsep  
mocy/ także gorne zioła to-  
się wlethsa moc maig niż  
lesne/ y omhem te czo na wy-  
sokich miejscach wletrzyney ako odkrytych  
rosta/ iako na wirzech gor/ namlethsa moc  
miewaig/ A wselskie zioła ktorych sposob by-  
wa farbowny abo też samy farbuia. Emał  
też y wonnosc moczną maig takie mocznety-  
że bywaig w swym rodzeniu/ a takżdego zioła  
też moc po dwu ako po trzech lat pospolicie  
50 biva młodsza

Ocho





## O chowaniu ziół kwiecica/korzenia y też nasienia:

**Z**ioła/ kwiaty y siemiona maig  
być chowane na suchych y ciem-  
nych miejscach/ a w pustkach na-  
lepiej je chować/ zwłascz kwiecie  
włoczywny dobre/ aby wonia y  
móć ich nie wywleczają/ aczkolwie zioła w  
wórkach mogą chowane być. Korzenie nale-  
piej w drobnym piasku się chować/ leczby takie  
było które suche bywaig/ bowiem to też w su-  
chym a ciemnym miejscu lepiej chować.  
Nasienie lukorne/ cebulowe y innych tym po-  
dobnych najlepiej się zachować w swoim pierzu

## O Łakach.

**N**ie potrzebuig miejsceza y  
powietrza miernego/ abo  
jednak tu zimności z wilgo-  
tnością bliskiego. bo wiecez  
zbytnie zimno niedopuszcza  
ziolom rość. Ciepłosc też  
y suchosc wywleci ich sposob łazi/ Ziemia tu  
łakam tłusta ma być zwłascz tu dosthatku  
trawy/ ale czo się tycze smaku y móć ziela le-  
psza temu ziemia średnia/ zaśie bardzo chuda  
ziemia tu obojęt rzecz y jest niepożyteczna.  
Wodny żądaig miernie ciepły iato jest dżdżo-  
wa abo też słońceza tłusta. Bowniem bardzo  
zimna woda wiecez im nie lubi. Miesce też  
tu łakam ma być w rowney niskosci/ abo te-  
dyby wilgotnosc wnetrza/ na zawse była/ bo-  
wieniem bardzo padolne miejsceza tu żadnym do-  
brym ziolom nie są godne tylko tu wodnym  
błotnym które smaku nie maig.

## Jako łaki sprawiac y odnaswiac.

**A**czkolwie łaki samy z przy-  
rodzenia zioła dawaig wska-  
łoz sprang. rzeczna może  
im być wielka pomoc dawa-  
na/ a tho wykopanym trze-  
wim y rownawiaig ziemię

1 zwłascz ja piersy orana/ Leż trawie silna jest  
pomoc gdy wbytkie zawady będą wyprognu-  
ny/ też gdy chwasty a zielsta wielkie y niep-  
teczne po deszczu będą z korzeniem wyrwana y  
Łaki które dostatek wilgotności maig aby cz-  
sto pokrapiany lecie bywaig/ może je też ry-  
chle sieć a wiecez potrawom zbierać/ Łaki  
stare kto chce odnowić ma z nich wyprognąć  
mecz/ a jeśli już Łaka prawie płonna będzie/  
tedyig wbytkie z orać kilokroć y osiać a zno-  
wu zaruszyć.

## Jako siano ma być zbierano/ cho- wano/ y o jego pożytkach.

**N**ie siec thrawe czasu łasne  
gdy się nadłuszy pogody  
nadziwać/ a to gdy już tra-  
wa dosthatcznie wzrosła/  
a kwiecie się na ziołach do-  
stoj y pocznę wiedznać/ sia-  
no najlepiej pod przykryciem chować/ Może  
też y na jawie stać wpałoz obwarowanym do  
brze aby z niego deszcz mógł spryskać. Poży-  
tek nawiety siano ten jest iż w słońcu do-  
brych y innych bydlu zawse na pokarm  
jest/ aczkolwie też y ludziem może być tu po-  
żytku gdy się w nim zagrzany dla niekt-  
rych niemocy omynwaig/ a to iż w sienie roz-  
żne zioła są które przeciw rozmaitym nie-  
moczom pomagać mogą.

## O Lesiech y o Gaiach:

**L**esiech lubo w gaiach na-  
tura soraunie różne drze-  
wa a tho według różności  
ziemi y sposobu miejsceza  
na którym wyrastaig/ abo  
też według wolei ludzi drze-  
wa sadzających. Przeto ktośdłwie chce al by so-  
bie gaj zasadzić/ naprzód ma obaczyć poło-  
żenie y sposob ziemi/ powietrza/ y miejsceza na  
którym chce sadzić a gaj mieć/ aty tylko thy  
drzewa tam sadził które onemu służą miejscu  
a tak iemu tu woli będą rośli/ także daleko se  
50 Hh 2 y syro



y syrotość w sadzeniu ma obaczyć wedle tego  
iako które drzewo syroto albo wąsko korzenie  
muszeja też iako które barzo albo mało krzewi  
sie y galezi roskryja.



### O lubościach ogrodow y ziela:

**Z**łna roskość jest mieć ogród  
dobrze sprawny/ a rozumie  
y pilność czyscie naprawio  
ny. Przeto bacźny gospo-  
darz ma gi zasadzić na zle-  
m tłustym a puchłym/ gdyż  
by stoł albo woda iaka mogła wchodzie na pe-  
wne miejsce/ aby tak w sytel ogród czasu po-  
trzeby/ iako gdy jest wielka suchość mogł mieć  
wilkość y ochłodzenie. Roskośna też rzecz  
w ogrodzie mieć pożytki y zioła rozliczne cha-  
ku p ożytku iako y ku lubości.

a/ a/ a/ a/ a/ a/ a/ a/

### O Wiridarzech albo małych ogrodkach.

**W**iridarze jedne bywają z  
zioł/ drugie z drzew sadzo-  
nych niektóre lepat z tego  
oboyga. Wiridarze ziele-  
ne zwłasczja gdzie sama til-  
ko trawa ma być dla zielo-  
ności/ Potrzebują ziemi chudej a wleglej a-  
by sie subtilna a cienka trawa puszczała ku lu-  
bości y ku ochłodzie oczu albo wzroku/ Przy-  
ktorych to wiridarzoch maig też być zioła ro-  
zliczne woniące ku lubości y ku lekarstwom  
pożyteczne/ gdyż wszelka dobra wonia jest iako  
by potarm duszy człowieka. Wiridarze od  
południa y od zachodney strony ku zaslonie  
potrzebują drzew wysokich a rzadkich/ Zasla-  
ze wschodu y od polnocy/ cheżja mieć wolność  
okrycia/ aby tam ślad nie nie zawadzało po-  
wiewać wiatrowi ktemu służącemu/ gdyż  
zbytmi cień chorosć wsem rzeczom zadawa y  
czysłość powietrza zaraża y kazi. Wogę  
być wielkie albo małe wiridarze według mo-  
żności gospodarza. W drzewnych wirida-  
rzech każdy rodzaj drzewa ma być osobno w  
swym rzędzie sadzon bez przysady innego ro-

dzaju drzewa/ aby ślad wietrza lubość była y  
czudność. Wielkie drzewa maig być na dwa  
dziesiątka stop od siebie sadzone a małe na dzie-  
sieć/ wpałoz rząd od rzędu może stać iako kto  
chce albo rozumie. Miedzy rzędami drzew woko-  
powanie jest pożyteczne aby tymi dłużej drze-  
wa trwać mogły/ tylko krom iakom wpałoz  
y zapuszczenie trawy miedzy thimato rzędami  
niechłajac barzo służy. Nie ma żaden mądry  
człowiek kochać sie w wiridarzech wstawienie  
a zbytnie sobie lubując/ tylko w swięta albo te-  
dy gdy rzecz y potrzebne w sytel służyć od-  
prawi. Zielone a śliczne ogrodzenie około  
dworu lubo wiesnego przybytku niemają lu-  
bość czyni. Wielka też jest lubość kto ma ro-  
le wielkie ale równe a jednako długie tak iżby  
zewsząd przełopami albo rowami słusnymi mo-  
gły być obtoczone y ogrodzone/ gdyby też na  
groblach w okolicy były drzewka dobre a przez  
pośrodek przechodny a drogi/ takżeż wody prze-  
cielać gdyby były przez pośrodek roley/ to  
wielka lubość y pożytek czyni gospodarzowi.



### O Winniczach y o ich pożytkach albo lubowaniu.

**Z**łna roskość mieć winnice  
rozmaitego rodzaju wino  
dawać/ bowiem w sytel  
to czo starzy ludzie o dziw-  
nej mocy a sprawie/ lagod-  
nych winnych pisał z doświad-  
czenia w prawdzie sie napduie/ przeto żaden  
mądry nie ma sobie tego letce ważyć. Takież  
rozmaitość miejsc y czasow albo theż y małe  
pokoscowanie nie wiecy ma ważyć niż pew-  
ne a mądre wielkich doświadczenie. Wielka  
też roskość mieć wina rozmaitey farby y sma-  
ku/ czego każdy kaczno może dostać. Takież  
y wina są drugie choćta ciępkie a kwasne/ wpa-  
łoz ku lekarstwu barzo bywają pożyteczne.



### O rokoszy z drzew y owo- czow ich.

Wielka





**N**iemala cheż rostkosi iesh mieć przy własnym domu mnostwo drzew rodzaju rożlicznego/ przeto mądry go spodarz skądokolwie może/ ma tego dostawać y kazać sobie nosić/ a sadzić ie lubo szyćwieć także w swym rzedzie. Naprzód rostkosi iesh mieć rożmaiste szyćpy/abo na jednym drzewie rożnego rodzaju owocze/ może sie mądry gospo-  
darz domyslić. Żeż to niśo gdzie drzewa są do brzeżatkowne a rowno y prosty sżoiące/ przeto trzeba z młodu opatrzać aby gałaski nie rosły krzywo abo zawilo/ ani też pochyło a bo barzo nisko/ Keho tedno chce rożlicznego szyćpicnia skostkować/ może theż rożlicznego rodzaju owocze mieć zmlaszcza mieszaiące ieden rodzaj z drugim. Gdyby którego drzewa gałaski rość szyćpiwszy nasypał tham na miejscu drzewa prochy iakiegoż kłostwie korzenia woniatącego abo łazuiącego/ to iest od-  
mleć/aiącego żywot- a te czyscie zasie zwi-  
zał tedn owoc na oney gałasci który wroście nabeżdzie mocy/ woniey y theż sprawy onego korzenia wnątrż zamknięonego.

### O zwierzetach które sie we wsiach chowają:

**N**apierwzych czasow sżarzy ludzie tymi sie rzedzami ży-  
wili/ kthore ziemia niespra-  
wiana dobrowolno rodzi-  
ła/ potym ieli role sprantat  
a żywy abo zdożem sie żywie  
Potym sie ieli drudzy pasterstwa/ a na ośtha-  
tel pocżeli pożywać do bręku który pasli/ a tyh  
naszych czasow czynią to rożmaistemi przy-  
prawami y wymyslem kuchennym zbydlact  
miesza pożywaiące doma chowaných/ kthorez  
piwcy wolne byli a samy sie po lesiech y pu-  
szach żywili/ iakoż thego leśce są znaki w  
niektorych stronach gdzie tych bydlat domo-  
wych rodząle napyduig dżkie a po pustyniach  
chodzące/ iako są dżkie woły/ kozy/ konie y o-  
wce. Przeto iako kthore maig być chowane  
tu bedzie krótka nauka.

### O koniach y o swierzopach.

**K**cho chce konie lub sżebieie  
kupować/ ma obaczyc ich  
lata/ rodzaj/ y kształt/ posta-  
wę y wzrost/ dobroć abo  
złosc/ zdrowie abo chorebe  
Zat koniom iako y bydlacth  
innych nie rozdarze kopcia ma: gępy też y ro-  
gatyh lata mogą być po zebach poznany.  
Koniomie ku stadu tak maig być chowane aby  
rzadko abo nigdy na nich nie leżdzono ani ich  
żadnym obyczajem nie praczo wano/ a tilko  
ie dwa kroc przez dzień z swierzepiczami ma  
spuszczać/ kto chce aby sie mni dobre a wspani-  
le żrzebieta rodziły/ swierzopki pekate/ ani chu-  
do ani barzo tłustho maig być chowane- nie  
maig też być w pracy ani w głodzie ani w zi-  
mnie wielkim/ thakież przestrogo maig sżać  
aby tedna drugiey w ciasnym miejscu nie wra-  
żila cżyngeż. Żrzebieta które dobre a wspanile  
samię rodzą/ wthorego tylko roku maig być  
spuszcżany/ aby tak wieśhy dostatek cżynsthego  
mleka mogły dawać żrzebietam gdyby sie nie  
wysiliły. Koniu spuszcżaniu ma być pietole-  
tny/ ale sżebieieza dwieletna może porżać.  
Żrzebie nasłusznicy ma być chowano na gor-  
nych miejscach suchych a opoczyszych/ a tilko  
do wtorego roku ma za matką chodzieć na pa-  
sę. Gdyby młodego konia chciał osiesc a w-  
kroćcie/ maig go piwcy nalożyć lekto a z niena-  
gla dotykać/ thakież przy nim wzdę w sżayni  
wieśać aby sie nalożył do chękanu y na wzdę  
pogładaniu. Wiesteja konskie wednie maig  
być cżysstho chowane a na noc im słome roż-  
sietat aż po kolana ich wysoko ku odpoczyna-  
niu/ a to zasie rano podnosić. Żeż grzbiec y  
wsytkie cżłontki ich do brze trzeć y cżudzić. Po-  
tym zniienagla ie do wody wodzieć/ a w niej  
dać im niciaćg chwile aże po kolana posthać-  
a tak piwcy niż zasie w sżaynie bedg w wie-  
dzione trzeba im nogi otrzeć y do brze osuszyć/  
Dorośli koni- thylko w żurelności ciała ma  
być chowan dla perwneyshy iadzy abo roboty  
gdż cżłustosc zbythnia chdoby koniomu przy-  
wodzi/ Zasie chudoś cżymni małego a grube-  
go konia/ koniomu spoczżonemu abo barzo za-  
grzanemu nie godzi sie dawać iesc ani pić/ a-  
le ma być do brze przylity y z nienagla powo-  
dżon aże go pot y trud ominie. Dela intana  
tu przylity





Ku przykrywaniu potrzebna jest koniom that-  
lecie/ a to dla much abo inszych robaków/ ia-  
ko y też zimie welniana/ a to dla ciepła/ gdyż  
zimno zbytek koniom szkodzi zwłaszcza sio-  
dym.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

### Nauka obiedzania y wpra- wiania koni,

**K**oniu którego chcesz obiedz-  
zać abo w robotę wpra-  
wić/ naprzód mas a a miel-  
ta wzdma ma być nań wzdzie-  
wana/ ktorey wedziła ma  
ig być miodem abo iaką in-  
szą słodką pomazane/ Także go z nienagła-  
rełą wedle siebie wodzić/ po którym miennie si-  
dło nań włożysz tedy y owedy nań wsiadać.  
y przejeżdżać lekko po ziemi równej/ tak dłu-  
go aż się wzdry siodła y pacholka ćwpieć nau-  
czy/ A gdy się już tak lekko wzdry y siodłu  
zwycięży/ po którym cięśzga wzdry y siodło włoży-  
wszy iedzie na nim po ziemi nie równej iako  
po roli oranej/ a to czasu zimnego/ wzdry go  
naprzód klusząc idradować/ a potem z przeto-  
ścią wmracać abo y skakać/ Trzeba go też  
wodzić w miejscu po wściekach rzemieślniczych  
iako między kowalimi abo indziej gdzie bywa  
hum y kolatanie/ tamże się z nim zasthana-  
wiać/ aż onemu gęstowi przywykłym nie  
będzie się bestwil/ Gdy już koń będzie poiralen-  
tu obiedzania/ trzeba go ku bieganiu zwycię-  
żać/ iedząc na nim wzdry raz w tydzień z ie-  
dne ciwierć mile/ a potem im dalej tym wie-  
cej aż się biegać nałoży.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

### Jako pospolicie czudność dobroci y złosci konia poznać.

**Z**udny koń jest który ma spo-  
sob wielki a długi/ gdy też  
inse członki tu tego wielko-  
ści y długości rimują się a  
zgadzają. Jarba koniowa  
iako się komu spodoba by-  
wa wybierana/ Który koń ma nozdrze wiel-  
kie a oczę też wydęte/ z przyrodzenia smiały  
bywa. Który ma zioła męśsze/ brzuch syro-  
ty a na dol. zwieszisty/ robotny bywa y trwały. 50

1 Który ma goleni y stawy w nogach włosami  
długimi dobrze porosłe też rad robotny bywa  
Który ma ledźwi syroty a nogi długie/ bywa  
prekci pospolicie. Który ma policzki y czelusci  
długie a syje krosty/ bywa twardesty a tru-  
dny ku ochelzaniu. Który ma wpytki/ kopyta  
białe/ nigdy nie będzie mocny w nogach.  
Który ma wpy długie a zwiesziste/ oczę y wpadłe  
gnusny bywa y leniwy. Który koń przednimi  
golieniami często rusa w staniu/ pospolicie by-  
wa złych obyczajów/ Który też ogonem wpy-  
ko rusa wzdry y na dol też ma złe niedostę-  
teli.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

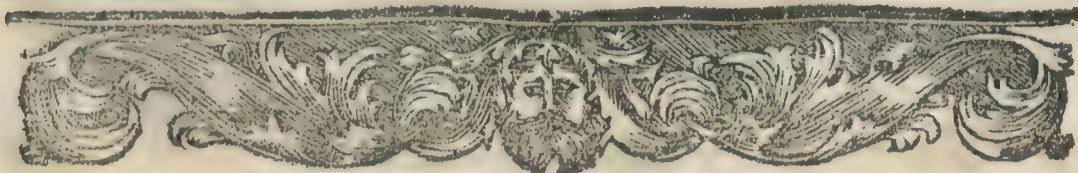
### O niemoczach końskich:

**N**iezdawała się niemoc koni-  
om w głowie/ w brzuchu/  
we grzbiecie/ w nogach/ w  
golieniach y w kopytach/ tho  
bywa czasem z wilgotności  
złych/ czasem z niedbałości  
a ze złego opatrzenia. Bolese też przydawa-  
się koniom ze zbytku złych wilgotności w ży-  
łach między kwią bedących/ abo też z wia-  
thron kłhore wchodzą w ciało końskie/ a tho  
przez porę gdy się zagrzeją/ też się im przyda-  
wa bolese w jelitach/ a tho z wilgotności lip-  
kich abo ze zbytniego obiedzania też z mienia-  
lub owsa/ gdy we wnątrzu abo w żołądku ro-  
specznicie/ Takież dla zadzierzenia zbytekny y  
ryny abo mocy pecherz nadymającego.  
Z tym wszystkim niemoczom pospolite jest le-  
karstwo dopuścić komu wolno z kobyłą po-  
stąpić chodzić. Takież sol z oczem zmięsaną  
bardzo pomaga na wpytki opuchliny na koń-  
skim grzbiecie. We wszystkich końskich niem-  
oczach naparzenie jest najlepsze lekarstwo y na-  
poslednie. Wszakoz trzeba konia pilno strzedz  
y opatrzyć aby sobie nie psuchał ani gęba do-  
tykał abo o czo nie ocierał/ bowiem dla wiel-  
kiego swirzienia przegrzeby ono miejsce ze-  
bami aż do żył abo do kości.



### Pospolite znamiona niemocy końskich the są,

Koń chęta







**S**il nie dostepnie ziemię kóni  
chramiagcy tytko kónicem  
kopyta/ma vraz w kopycie  
iesli nie zgina przegub kó-  
rego/ma vraz w tymże sta-  
wie. Gdy kóni chromy na  
przodek w obratżaniu na prawo lub na lewo  
wiecey chramie/ thedy w pleczech ma vraz y  
bolenie. Gdy kóni na zad chramiagcy w obra-  
żaniu wiecey chramie/ w ledźwiach ma bole-  
nie. Gdy kóni maigcy grzbiet na doł okleco-  
ny ku ziemi/ wychodząc drobno stapa/ w pier-  
siach ma vraz y bolenie. Gdy kóni na przode-  
ku chramiagcy gdy stoi noge przed noge sła-  
wia/ w goleni ma bolese. Gdy na zadnią no-  
gę chramiagcy nie dostepnie ziemię tytko kóni-  
cem kopyta/ thedy w stawie nożnym ma bole-  
nie. Gdy kóni w ciele lubo w nątrż niemocz  
maigcy/ nozdrze y vby ma zimne/ iuz taki test  
napoły martwy a iesli ktemu oży mu wpa-  
dną a lzy z nich cieka taki nżakie żyw nie zo-  
stanie. Jest wiele inbych znamion poznaniu  
smierci/ abo wybarwienia kónskiego/ wpałoz  
iz sie te niemocy osobliwych tyczą kłaga/ a pzi-  
nich bywaig wypisowany/ przetcho tu są opus-  
czone.



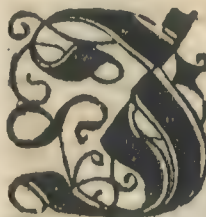
### Jako poznac kónską niemoc nie vleczona.



**W**szgrzywość abo myśpyw  
głowie kthory kóni ćrypi/ a  
wypuszcza nosem vstawi-  
cznie wode lipką a zimną  
trudno ma być żyw. Gdy  
ciecież przezeń z zadku seży-  
wa woda tak iz gnoiu nież się znać/ a nie chce  
sie to vstanowić/ zdechnie w rychle. Gdy kóni  
maigcy guzy a gruczoły pod skórą/ pospolicie  
sie pości a wbyhko cialo na nim drży/ trudno  
ma żyw zostac. Gdy kóni ćrypiacy niemocz y  
zimna/ gdy ma głowę napuchłą/ oży wypu-  
tkę/ głowę moko nosi/ vby zwieśa zimne/ tka-  
kież zimne ma nozdrze/ trudno ma żyw być.  
Gdy kóni dichawieżny z cieślością wypuszcza  
dych z nosa także y z garła y wbytku mu spu-  
chy nie była lub garło/ trudno sie ma zostac.

•/• •/• •/• •/• •/• •/• •/•

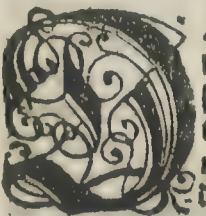
### W Wolech y o Krowach.



**S**il skotalech tżterzy są sła-  
pnie/ pierwszy sopleń jest cie-  
lecy/ wtory iuniezowy abo ia-  
lowiat/ trzeci miedych wo-  
low/ czwarty scharpach wo-  
low. Ktho chce kupować  
słhado krow ku chowaniu/ naprzód ma oba-  
czyc iakie krowy godzą sie ku pożytku/ bo wiem  
ktore są dostate a zupełnych lath/ lepsze są na-  
tho niż młode abo iakowki/ kthore tżez maig  
człontki dobrze miąsże a vrodne iedne z drugi-  
mi zgodne/ te są ktemu najlepse/ Stanie lu-  
bo miejsce ku chowaniu wołow y krow zimne  
ma być ciche a ciepłe niskie lubo padoliste/ za-  
sie na lato miejsce za ich stania maig być chło-  
dne/ gorne abo gdzieby wiatry przewiewał/ a  
w takowych słayniach ma być po ziemi piasek  
abo iednak drobne kamylki/ tżakież y droga do  
nich ma być kamieniem vslana. aby tżak wil-  
kosc mogła scielac/ a łód żeby sie tam nie za-  
stanawiał/ także od polnocy ma być nieiaka  
zasłona. Trzeba opatrzyć żeby bydło gestho-  
nie stało a to dla gniesienia y też dla bodzie-  
nia/ iednak y lecie tżreba ie pilno zawierac tż  
gdzieby im śpieć/ bacy abo inby chrobactwo  
nie płodziło/ Trzeba też pod nimi zawse do-  
brze słomy pod scielac/ aby tżak tym mielcem  
odporczywały/ Lecie dwa troć a zimie raz do  
wody ma być bydło wyganiano. Wody y  
też krowy zdrowe a tżyrstwe po tżym poznac  
ktore chnet sie ruszaig do kłnionie abo zaphnio-  
ne/ ktore też maig człontki miąsże y wielkie/ v-  
by nie zwiesiste ale wżgore stojące. Jednak to  
jest pospolite poznawanie czudności y moenp-  
set wołow/ gdy człontki maig wielkie/ rowne/  
tżak iz miedzy nimi bedzie prava proporcja/  
to jest zgodność y rymowanie.



### W Dwezach:



**D**obre Dweze poznac po ich  
wielu srednim/ to jest gdy nie  
są barzo stare ani też iagnie-  
ta prawie/ ale troche daley  
niż roczne. Takież z postawi-  
dobroć ich może być pozna-  
na iesli są

50





na tefli są cielisthe a wspanile/ welna na nich  
gesta cienia y wysota/ thal iż w tedy tédnako  
wzrosćie tham gózie ma być. Zdrowe owce  
tak poznac/ gdyby tcho oczy owcy rozworzy-  
wby obezrał tam żyłki na błonie między po-  
więta/ bedgli rumiane a subtilne iest znamia  
zdrowey owce/ Ale żyłki białe abo czprwone  
gdy tédno bedą miękkie/ znamionu chora-  
wce/ Zhatie/ gdy sie owca nie da ciągnąć  
za skórę na hysgi tuż przy głowie/ iest znamie  
zdrowia/ ale/ gdy tam skóra h net odwró-  
wa tak skóra porciagnie/ znamie iest niezdro-  
wia/ Jesli też smialo chodzą owce po drodze  
są zdrowe/ ale iestli mgło a głowe schyliwby/  
są niezdrawe. Przez wpythet rol owce trzeba  
dobrze napasac thal doma iako y na pastwie/  
bo iestli inaczey tedy muszą być chore.

Nalepse theż ich owczarnie bywa/ kto-  
re nie są na miejscu górnym ale w tchy gdzie  
by wiatr barzo nie przewiewa/ adatez to abo  
ziemia na dnie ma być dobrze słona nasie-  
lana/ a nalepien iżby pochodziło tham było  
aby móc y mokrość zamyć sie do dołu sciaga-  
ła/ gdyż takowa mokrość welnie słodzi/ ropli  
y pieret ich psuje. Pastwiska owczarni nale-  
pse są które na nowinach abo na suchych la-  
kach bywa/ bowiem na mokradlinich pa-  
stwy barzo im są szkodliwe/ także y w lesiech  
dla welny nie dobrze im bywa. Eżeste potrze-  
bne soli czyni owczarni wielką ochłode y po-  
sileme.

•••••

### O Pezolach.

**P**ezoly rodzą sie czasem le-  
dny z drugich gdy sie roją/  
czasem też drugdzie ie mno-  
żą z ciała wolu młodego.  
Pezelnik ma być na miejscu  
ciasnym a dobrze ogrodzo-  
nym/ gdzieby bydło nie dochodziło/ gdzie by  
też kwiatki były blisko abo drzewa iwinące.  
Nalepse są pezoły drobne/ psire a okrągłe/ to  
iest nie podługowate. Znamiona zdrowych  
pezoł są te/ Jesli roj ich iest gesty/ samy theż  
gładkie a lśnące/ robota też ich iestli bedzie ro-  
wna a gładka/ Zastie niezdrawe bywa/ kto-  
re są kosmate/ nie gładkie a iakoby przypo-  
sione/ Kto chce pezoł nabyć tedy nalepien ich  
z miejsca bliskiego dostawać a nie z daleka na-  
bywać/ bowiem w powietrzu nie żywym tu

1 dno sie maig zostac/ Kto by ie też chciał przy-  
nosic/ czasu ma patrzyc/ bowiem na zimie zle  
ie rubac/ gdyż tak przeniesione trudno sie tam  
zwozyc/ mogg/ ale na wiosne nalepien/ abo  
czasu wiosny.

•••••

### O Ptakach y ich imowaniu y theż chowaniu.

**S**zyklich pthalow draple-  
nych ta iest natura/ iż ra-  
dniej samy nigli w stadzie  
latają/ przeto żeby w kupie  
nie mieli sobie towarzysza/  
a nie przyjaciela swego kto

sie na nie nasadza poznawają z swego przy-  
rodzenia/ przeto se zbierają abo wiekają kpy-  
tąc sie gdy go pozrą. Pthalow drapieżni gdy  
maig karmien dostatet zwaścza młesza theż  
czasow swych słupnych/ a gdy im krzywdą nie  
bywa/ abo gdy nie bywa wypłakani/ thebi  
nie latwie od swych panow odchodzą. Ale kie-  
dy pan nie czyni kpytoli iastrzygowi abo in-  
mu ptakowi tako/ mu/ tčno go straci zwa-  
ścza gdy go drąży/ gdyż tacy ptaci barzo la-  
čno sie rozgiewają a sierdziwi są.

Sokol y trzeba chować y trzymać wtey mie-  
rze kłusosci lubo spłnosci/ w ktorey doznas-  
iego być nasmielszego lu chwytaniu pthalow  
a pospolcie wpyklich ptakow drapieżnych le-

30 dnaka iest natura. Ptaki tédny chwytają y go-  
nią drugimi ptaki drapieżnymi/ iako sokolem  
iastrzygą/ krogulcem y insemi/ bowiem ta-  
kowemu może gonit kaczki/ gołębie/ y in-  
czasem też y żurawie. Sierciami iepat gest lo-  
wiga żorawie/ bociany/ y też kaczki/ a tcho gdy  
na wodzie bywa/ stawian/ abo niegdzie przy-  
wodzie gdzie sie ponęca. Sierciami które zo-  
wają polny/ a drugie pompli łowiga gołębie/ si-  
nogartice/ zięby/ sternadle/ y in-  
małe ptaki.  
40 Koscżepem abo potrzaskiem imulą sie ma-  
łacy gdy kto umie piseżalkę ( abo kuryk i-  
to niegdzie żową ) na to przyprawić/ pada-  
też na to y przedni ptacy/ niektorzy też wielcy  
iako są sroki/ wrony/ y in-  
takowe/ gdy na-  
nie niczo nasrnoży. Kuropatwy sakiem lo-  
wiga abo iastrzygą lubo ptakiem in-  
drapieżnym/ także y przepiórkę/ chroszczę y in-  
takowi ptacy siatkami abo krogulcami mo-  
50 gg być imowani. Aczko lwie wbelki ptak mo-  
że być si-





je był siódmym wsiadł na nogi lubo za spie/na  
ponecie/współ narychle przy tego gniaz-  
dzie. Takież lepem wpełni pchał mały y owse  
y szedni może być poiman. Wybadawby  
miesce gdzie który rodzaj ptaków rad prze-  
bawa. Strzałka lepał wpełni go ptaka sre-  
dniego y wielkiego może pożyć/ iako z kuse/ z  
kuku/ z proce ktho umie/ ale sie na to trzeba  
ćwiczyć. Takież z rusznice nie szybko ptaka ale

y zwierze może zepdy by szybko po mietrze we-  
zawoniało ognia. Zwierze zupieża małe  
może łnować sieciami/ siolami/ siolami/ siolami/  
kufami na to przyprawieni/ drugu też i tu-  
cinami/ iako listki/ wilki. Kby pospolici si-  
ciami nalepię bywaia łowiony. wrzeto  
tu o nich nie chce powieść/ gdyż  
to rybiciwi dobrze umieia.

## Czo ma być czyniono Każdego Kwieczna.



Edzie ostatki naszy pomiesci/ iako gospodarz wsielki miet może  
rychto na pamięci wsielkie roboty/ iako kthorego kwieczna przez  
czasy rok maia być robione/ aby umiał to rozkazywać czoby te-  
mu było tu pozysku/ żeby czeladzi nigdy nie proznowala/ A ktho  
bedzie tu na krotce popisano czo w inszych wsielkich kwieczach by-  
roko jest powiedziano.

### Czo robic kwieczna Stycznia.

**M**iesiacza tego zwlaszcza w cieplych  
krajach dobroc albo zlosc ziemie/wo-  
dy/ powietrza y mieszcza/ na kthorym  
by chcial miet folwarę/ może być obaczona  
y poznana/ aczkolwie w mietnych lubo y zim-  
nych krajach snadz to lepiej inedy może  
być obaczono/ współ w cieplych może dwo-  
ry y domy budować/ ale w zimnych tylko drze-  
wo tu budowaniu rabać a gotować. Może  
też tego czasu gnoy nowy gotować a stary na rola wywozić. W cieplych ziemach tego cza-  
su sieia bobu/ grochu/ cieciorki/ ale w zimnych trudno może być oranie/ y owsem bylali by ro-  
lo mokra nie ma być cedi tiskana ani pierwszy raz. Też w cieplych stronach mogą być winnice  
gnoiony y obrzezowane/ Zasje y w zimnych nie wadzi w przysgodlach sadzić pestki brzości mo-  
re/ migdalowe/ sliwowe y inze/ zwlaszcza gdzie nie zamarznie/ y drzewa też kthore kthym puszczaja  
z siebie/ tego czasu mogą być sadzone/ nie bedzielezi ziemia barzo mokra. W then czas sie godzi  
lgi nowe wypróbować a zerdzi do winnic albo do chmielników/ takież y drzewo tu paleniu czoby  
przez czasy rok dosyć było gotować. Wsielkie theż sedy y naczynie w domu potrzebne w then  
czas ma być gotowane/ zwierze a lesne łowić/ a pszoły z mieszcza na miejsce przenosić.



### Czo robic miesiacza Lutego:

31

Kwieczna





**K**iejeza tego tho wbytko czo w pir-  
wipm napisano moze być robiono.

Wpatoż w zimnych kramach pochrze-  
ba żyta młócić a tu siam na tarzynę gotho-  
wać. W ziemach ciepłych moze inż być słu-  
pne szejzenie w zimnych tylko płońek sadze-  
nie abo szejpomy przesadzanie. Zego też krie-  
jeza mogą być gnotone winnice obrzazo-  
wane. także y inże drzewa nie siłodzi opra-  
wiać obrzazując od zbytkow suchych/ wgsiennice gniazda z drzew zbierać/ leczby wielki mroz  
był abo sileg. Moze też tedy lasy zasadzać bliżu przy domu przynosić a sadząc drzewka lesne  
Wridarż też tak żolam iako y drzewkam tego czasu mogą być gothowane y wyprawiane  
zwłascza w mierznych stronach/ w zimnych lepat tylko diwa wozić a okolo polowania sie obie-  
rać. Z tego theż czasu bydlu domowe moze być kupowane/ zwłascza w oły ku oraniu/ wieprze  
też kupować tak tu biem iako y tu chowaniu. Dany/ gesi/ kotochy/ golekic/ w ten czas porzyna  
nary górety być a tak sie gotung tu nożeniu/ przeto w ten czas trzeba im gniazda gotować.  
Moga też tego czasu pzoły być kupowane/ zwłascza na koniezu/ Trzeba ie też w ten czas czo  
sto podkurzać y od zagniosci opatrzać/ ale wrodze ich mordować/ wsafoż to ma być rozumia-  
no o ciepłych kramach/ adzle Luty tak ciepły bywa iako w zimniejszych Marzec/ bowiem tam  
y ogrody sprawiać a nasienie rozsiewać/ iako iest kapusta oboia/ czosnek/ cebula/ luk/ laskhula/  
kopr obony/ loboda/ sponak/ pasternak/ piotruska/ mat y inże porzyna domowe/ adz y w zimnych  
stronach z tym wbytkim musi do Marcza czasem y daley cześćać. Ma też to wbytko rozumia-  
no być o dwiach kriejezowych/ a nie licząc od tego nastania.



### ¶ Czo czynic w Marczoowych dniach.

**M**iesiąc tego godzi sie rola zwłascza  
w mierznych stronach gdzie zbytnia  
mokrość nie przeszkadzała/ ale gdzie  
ziemia prędko w miare srednią między wil-  
koscia y też suchoscia. Ztedy sieg żyta lub o-  
zboże lare/ iako owies/ ieczmię/ grochy/ bo-  
by/ pšenice też y rez iarg/ a w ciepłych stronach  
tego kriejeza plewa y wyprawia a the zbo-  
ża kthore siano w Stycznu abo w Lutym.



Proso też ber y manne tedy moze siać/ aczto wie niektory oracze to odhladać na inso czas.  
W ten też kriejyć podnosić winne macice/ obrzazując/ sadząc też y szejpog/ a tak y w winnicach  
koraż iestli ziemia bedzie sprawna mierzna suchoscia/ bowiem gdy już wina porzyna kwitnąć o-  
kolo ich ruszać nie godzi sie. Ten też czas dobry test tu zbieraniu latorości tu szejpieniu/ pło-  
nkie też mogą być sadzone y drugie szejpieny y owsem tego czasu wśelkie ogrody y sady czo nale-  
piec moze y wycisnąć y drzewa oprawiać/ zwłascza ty które kłnu nie ruszczają/ Ogrody gno-  
iem tego czasu maś opatrzać/ zagony lubo grzedy abo lechy czońić/ nasienie siać w sypkich po-  
zbytkow ogrodnich wyszjen wypisanych/ iako theż sę ogorty/ kanie abo korbasz/ dynle/ ciurille/  
czosnek też luk y cebula y inże. W zimnych lepat stronach w ten czas dorwio lgi wyprawiać/  
wypalać/ y inże sprawy czynić/ które w kriejezach pierw napisanach są y wliczone. Zego też  
czasu wina maig być przetaczanie ku długiemu chowaniu aby nie sowaśmaly/ a to czynić czasu  
po adneqo ady wiatr z polnocy powiewa. Druż y też wina mgle przewarzać aby tym trwał  
sie były na dluzie chowanie. Nalepiec teqó kriejeza bydlu kupować domowe/ iako w oły/ konie  
w. cecy swirzech/ i. swirne y inże/ Pzoły tymogą być kupowane/ y domowe do brzo copatrzać.

### ¶ Czo czynic kriejeza Kwiecni:





**W**szelki by sie czo Marceja omieszkalo z  
w tym czo narzechy pospiechay Kwiec-  
nia/ tako sprawiac role ktore byly mar-  
cja wilgotne/ a suche thego czasu wtory raz  
moga byc orane/ winnic kopac w then czas  
nie opuszczay tez w zimnych stronach/ wi-  
na tez mgle maig byc przestaczany/ w then  
czas siep konopie/ cieci/ manne/ tatarke/ Za-  
kiesz wina rozstawiaj/ drzewka sieczep y otopuy/ brzosknie moga byc sieczepione/ Ogrody thez y  
sady w ten czas ogrodzay aby od bydla byly wolne. Zego tez kriezycza mozesz sadzic banie/ o-  
gorki/ malony/ dimie y citrulle/ lakusa/ ciwila/ koboda/ marchew y inke pozyski/ thakiez y ziola  
wonlatage w ten kriezycze siaz nie opuszczay/ kopay lucmerki y pasthernak dla idzema chcesli by  
wiece to nie wprostlo. Zego tez kriezycza w cieplych krainach moga byc owce strzyzone/ tagmie-  
ta znaczone bywaig/ w ten czas barany do owiec przylaczac/ takiez konie y osly z ich swierzob-  
kami spuszczay/ Golebiam golebinięce naprawiaj/ a kotofy y gesi nasadzaj/ ryby łow/ gdzie  
mozesz przoloy tez łupuy y opatrzaj.



### ¶ Miesiacza Maja czo ma byc czyniono/

**Z**ego miesiacza rola kłusta na kthorey  
woda dlugo stala masy sprawiac/ aby  
sie inż ziola y chwasty puszcza/ wpatoy  
poziomce nie okwithay abo siemiona ich sie  
nie dostoiq. Suche lepal role w ten czas mo-  
ga byc wtory raz orany. Zego kriezycza ma-  
to nie wshytie rzeczy siane kwitay/ przeto sie  
ich nie godzi barzo ruszac okolo nich oprawu-  
jac/ ale maig byc w pol wiu/ chyba pšenice o-  
wisy/ rez/ ieczmiony moga byc plewloay/ Palladius powiada iż tego kriezycza drzewo lu budo-  
wantu moze byc rąbano gdy sie imie listem zakrywa. Winnice thego czasu w tory raz moga  
byc kopany y obrzazowane od kthymch latorosli potrzebne tylko zostawiajac. W zimnych kra-  
inach tego dopiro kriezycza ma byc sieczepienie/ zwlaszcza drzew rostosnych jako sa figi/ oliwa/  
brzosknie/ abo z nich mech abo store starq mozesz ostrugowac/ aczkolwie Marca y Kwiecniq  
moze tez to byc czyniono. Na miesieczach tez mokrych w ten czas dopiro sieq fasol/ cieci/ y in-  
ke grochy. akto by przed tym nasial sioncznego grochu dla nagnolenia ziemie/ tego kriezycza  
ma gi wypraczac aby tak gnil na roli/ bowiem stq bywa niemaly pożytek zlemi iakoby ig na  
gnoil/ Zego tez kriezycza ogrodzi sprawuy na ktoraych by chcial siaz na iesci/ tam masy gnoie  
abo piwby raz wzrpnac/ w ten tez czas sieq korriander/ rute/ hakwig/ y inke ziola maig byc  
rozsadzany y mazony. Zego kriezycza maig byc trzebiony lubo klesniony woly/ konie y baran-  
ki/ Owce tez w ten czas strzyz. Seru tworzye/ maslo czynic/ aczkolwie inedi nie zle/ n hakoż w  
ten czas nalepiay. Zego tez kriezycza przoloy mozesz podbitac/ opatrzac/ a wodze ich ktoray sie  
na konczach plastrow zalegaig masy pomordowac.



### ¶ Czerwca Miesiacza czo ma byc czyniono:

**K**riezycza thego roley pliray oraney wshoy y raz sprawiac nie dmieszkaway/ lesne a jaro-  
sle role masy thedn wykopawac drzewa wytorzeniajac/ abo wielkie obrebniac dla poschnie-  
nia/ Al w zimnych stronach thego by sie Maja omieszkalo mozesz posciagnac tego krie-  
zycza/ gdyz w cieplych znta ozimie inż sie dostawiaq/ laty thez moga byc sieczony tego kriez-  
ycza/ iaklta y grubsi gdzie na drzewie geslo rosta trzeba przerzadzac suche abo niezdrowe obie-  
raige/ aby sic potym gatezi nie samaly/ abo zdrowy owce aby sic od niezdrowego nie psowal/





lagody jako trzęsnie wisnie w miernych stronach w ten czas bywaią zbierany w ciepłych lepał wyte/ sangrel bydłu ku żywności sięć/ bob y słoneczny groch podsieć dla gnoyności ziemi/ także y owoc pomagranow y w garbki albo w iakie inie nacznie z galgami wypuszczać/ aby tham thylki owoc y wrostł iłkie bywa takowe nacznie. Z hedu theż może być szepienie obyczajem emplastrowania/ tho jest stork z pączkiem z dobrego drzewa z miazgą wyrzniętą w plonke lubo w podlephe drzewo/ miejsce iey też tylkie ile sama jest wczyniwy/ wstawiać/ a to może czynić w grusze/ w jabłoni/ w oliwie/ w figach y w lśniych drzewach które tłustą a miazgą miazgę maia. Zego theż czasu mogą być łaki siceżony polci iechże kwiat nie oschnie. Cielcy też tego krieżycza mogą być trzebieni. Spri działać a w zimnych stronach owce strzypz może. Peżoly trzeba thego czasu podbierać ( lubo łazbić jako barthniczy zomą ) zwłascz gdyby w hulach wiele miodu było/ w thenczas też peżoly poczyniać sie roić/ przeto przy nich trzeba strożać mieć aby nie vcieli/ hule też gotować aby ie miał w czo sadzać.



### W Miesiaczu Lipcu czo ma być czyniono.

Zwłascz w gori maia być orany wtory raz/ aby trzeć jako gdzie nosi dyleżina/ W miernych stronach też y pszenie żać poczyniać/ adyż w ciepłych już po zimwiech bywa/ Łaki lesne y dąbrowne thedi mogą być sprawiane/ Na ostatku krieżycza dobrze rzępe siac y tolnik/ Nowe macice winne rano y na wieczor gdy gorąco dminie maia być okopowane y trawą obkładany. Drzewa też okolo których trawa wysiężona lubo iakie zboże iakie to na roli przydawa/ trzeba ziemią okopawać y okolo dolu obsprować/ aby od gorąca nie schneły. W miejscach też wilgotnych figi mogą być peżepiony pączkami gruski/ theż y jabłoni może szepić obyczajem emplastronia zwłascz w zimnych stronach. Jabłka też zbierać które galezi obciągają. Drzewo citrowe może być sadżono zwłascz gdy mu pomoc będzie dać na polewanie. Zego też krieżycza krowy dobrze z byłami spuszczać/ także owce z barany dla płodu/ a w ciepłych stronach może zbierać migdały.



### Sirpnia krieżycza czo ma być robiono.

Srepleń od sirpu rzeżon jest/ bowiem Zego krieżycza już wbelneżycia sirpu a zimna potrzebnią thak iare jako y ogimie/ na porzątku tego rzepe siac/ zwłascz po deszczu/ także słoneczny groch w winnicach dla nagożenia ziemi/ len też zbierać a konopie w ten czas sie dostawaia/ a na koniec thego krieżycza w ciepłych krainach manna zbierać która bywa gotowa. Drzechy/ lagody y inie owoce w ten czas sie dostawaia y mogą być zbierany. Kola theż trzeć raz może być orana albo iednak już sprawiana ku osianiu na zime. W krainach zimnych listy na winnicach przerywać aby sie lagody mogły dostawać od gorącości słońca/ ale w ciepłych iechże więcej grona zasilać aby nie wysychały/ thego też czasu agrest czynić/ y owsem w ciepłych stro





ciepłych stronach gotują się tu zbieraniu wina / Może też tego czasu sejeć drzewa na em-  
plastr jako wcz. Palladius / a nalepieć tego kriejczya miejsce przebadac gdzieby chciał słu-  
dnu kopac / bowiem gdziekolwiek w ten czas woda najdziej / pewna rzecz jest iż tam nigdy nie  
wyschnie / ale iey zawsze będzie dostatek / Kuri też w ten czas y stopy dobrze budować / a po polo-  
wicy tego miesiaca może być siana kapusta y inſe takowe ziola ktorzeby chciał przez zimę na  
zagonach zachować a skoro na wiosnę ich pożywać albo je przesadzać tak skoro troche odrosta

### ¶ W rzeſnia Miesiaca co ma być czyniono.

**S**rudnie / zale y przychodzi wodne che-  
go kriejczya dobrze kopac / Kola stu-  
ła y na ktorego woda dlugo ſtala w  
ten czas ma być orana trzeci raz y oſiewana  
Kole też ma być gnoiony na gorach mie-  
ſcy / a w towni cięcej / zwlaſzcza na ſchodzie  
kriejczya / na rolach też liptych a redzimnych  
w ten czas ſieć pſenice / orkisz / a to czasu po-  
godny / a w ciepłych stronach tedy ſieć len ktori zową iart / w ten czas zbierać proſa / manne /  
bry / a na gorach też ſieć ktorą drugiego roku żną tegoż kriejczya. Może też tedy ſieć ſłonecz-  
ny groch dla gnoienia ziemi / aby był podſieczon gdy wyroſcie / a to chować w ciepłych stro-  
nach gdzie gnoiu mało maia. Zależ w zimnych stronach liſt obrwać na winie / aby ſie la-  
godzi lepiej doſtawały / w ciepłych lepać już grona zbierać tu chowaniu albo tu ſuſzeniu / z ko-  
rzech też bywa ſapa deſietum / y inſe picie przyprawne ku lekarſtwu ſługacze / W then też czas  
zbierać owoce z drzew / zwlaſzcza doſtate / w ciepłych ſtronach tedy mać ſieć / ogrodi na zima  
tu oſiewaniu ſprawiać / drugie kopać y gnoić na ſchodzie kriejczya. Na początku tego dobrze  
ſadzić na zimę czosnek / kapuſt / ciwik / rzodkiew / y inſe rzeczy ktorych by chciał skoro na wio-  
sne pożywać / też tedy maſ nowe łąki gotować wyprawiać a wykopywać ciernie y inſe charpe-  
ci lubo chwasty doſy narównywać / z łąk też zaſarzałych mech maſ w ten czas zbierać cheze-  
ſli też z nowu odnowić. Peżony też w ten czas godzi ſie podbierać / wosk czynić / miód wyſtaczać.



### ¶ W mieſiecu Październiku co ma być czyniono.

**P**aździernik wezwan ten kriejczy / bo-  
wem w ten czas im y konopie tu prze-  
dzieniu ſprawić / aczkolwie pierwsze  
przed nim kriejczya trzeba około tego poczy-  
nać / mogą też tedy ſrudnie być kopany y prze-  
kopy około tal / a w krainach ciepłych y wol-  
nych dopieć ſieć żyta / jako ſą pſenice / rzę-  
żenie / orkisz y inſe / a gdzie ieſzcze wina nie  
zebrano w ten czas potrzeba je zbierać / zwla-  
ſzcza kto chce mieć łągodzi doſtate. Zego kriejczya gdzie ieſt ciepłe a ſuche powietrze / gdzie też  
chuda a ſucha ziemia / gdzie ieſt gorzyſto tham nalepieć wino y owſem wſełkie drzewa ſadzić  
niż inedi / aby deſzcze ktore na zimę albo też zimie bywaiać przeciw ſuchoci ziemi były im pomo-  
cne. Zego też czasu zwlaſzcza na koſce ma być zakrywana wſełka maćieca / a zbyſnie koſce-  
nie też ma być obſiekano / wſakoż gdzie twarda zima nie bywa może być tak na wierzchu zoſta-  
wiana / ale gdzie gwałtowna zima bywa / trzeba wino dobrze gnoiem obwarować niżli mrozem  
zardga / a będąc już ziemia w ten czas gdy wino zakrywaſ nie tak zimna y namarzła / tedy go-  
leć gnoiem około maćiecy po troſie maſ obkładać / tedy nie będzie tak barzo ſzkodzić. W ten  
też czas w ciepłych stronach oliwne ſadzić y wſełko ſprawiać co ku oliwnemu drzewu ſłu-  
ży / Brodla też y przekopy w ten czas godzi ſie wycoſywać / gruſt iabłka y drzewa inſe ktore ſie  
zimna



zimna nie boiż może szejpić y przesadzać zwłascza na miejscach ciepłych a suchych. Względem  
łowe kostki/ brzościłowe/ sorbowe y sliwowe mogą być w ten czas w przegrodach sadzone a  
by weszły hneć na wiosnę/ Ogrodzi też maś gnoić które chcesz na wiosnę mieć gotowe tu sianu  
tego też czasu sicią czosnek/ czebule/ topi- spinat/ kuczmerke/ pasternak/ kmin/ lebiotke/ apart  
kwille/ a por na wiosnę sianu w ten czas ma być przesadzany tu nasieniu iako Passadus wciąż  
a trzeba go okopawać aby tym więcej głowi rośli/ od przyl theż w ten czas miod odbieray  
współkę waze natężoną.

### ¶ Listopada krieżycza czo ma być czyniono:

**S**ześcizna Listopada w ciepłych kra-  
inach ieste sicią psennice/ rzę/ iecz-  
mień y inże żyta/ zwłascza na porzą-  
tku/ a na ostatku sicią bob na ściernisku nie  
zoranym/ len też y soczowice/ y owšem prze-  
ten wpytet czas okolo winnic może tam być  
sprawiane/ wśakoż w zimnych albo y w mie-  
nych stronach to być nie może/ y owšem tego  
czasu mać ić trzeba dobrze okopować y przy-  
krywać/ a mgie gnoiem obkładać/ po wpytet theż ziemi w winnicy zwłascza w sfiarey/ thebi  
maś gnoy roztrząsać/ okolo pniałow gnoiem obkładać/ a msto latorosli od matice przyna-  
na trzy albo nadaley na tżerz sfiary od ziemi polki są smagle a stora na nich prawie zielona/



W ten też czas y szejpić iestienne maś być opatrzone dla pomarzenia zwłascza gdy iest czas  
pogodny. Tego też krieżycza oliwe kiedy się poczęnie mienić zbieraig/ drzewa oliwne sadzą w cie-  
płych stronach także niespuły figi/ brzościłowe y kłastany/ w zimnych może sadzić ptonki iablo-  
n dwe/ grusłowe y inże drzewa lesne które by chciał przy domu mieć albo sobie z nich gaj nasa-  
dzić. Wogga też tedy wielkie drzewa być przesadzane/ zwłascza z ziemią przy korzeniu zost-  
wioną wieżchnie galezi obciawsi ale korzenia nie obrażając/ wśakoż gnoiem trzeba dobrze o-  
blożyć. Tzego krieżycza materia na budowanie drzewiane godzi się rąbać zwłascza na scho-  
dzić krieżycza. Dwie też może z samejami spuszczać/ także y toż aby tak storo na wiosnę mo-  
gły się wychować/ wieprze theż thego czasu do mowe biega/ zwirz gonig y wiele ptaków wielkich  
łowić może.

### ¶ Grudnia krieżycza czo ma być działano:

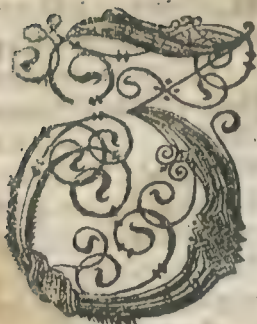
**G**rudzień krieżyc od grudi rzejon iest/ bowiem the-  
go czasu mroz wielką siłę bierze a ziemia marznie  
y gruda na niej bywa/ w ciepłych stronach thego  
krieżycza się a bob ktori po zimie na wiosnę wschodzą.  
Kiedy też drzewa tu budowaniu mogą czyścić być rabano  
takie y drwa wojć dobrze zwłascza z motrich laso. y do  
kąd ićnie przystep być nie może. Maś też gotować chrost



kośp y żerdzi na grodzienie plotow/ y przy ciapleć kose, polkości/ kłaki y skrzynt/ y wiele  
iniego naczyńia w dom potrzebnego może sobie nagotować y naprawić  
doma siedząc czasu zimna lubo nie pogodi/ Wśakoż kto iest rączy  
może w ten czas łowić ptaki/ lpi/ zające y inne zwierzy-  
ny tak sieciami iako y inakiem wyms/ y to iest  
le/ em/ stopcami/ potrzaski/ siłami/ albo  
iako zdzie obyczaj iest/ A w tym temu  
bodzić koniec.



## Zalecānie gospodarstwa wieyskiego,



**E**śli kiedy przed tym chciałosc oraczstwa y żywot pra-  
czowaniu poddany dal mi sie roztosiny y mily/ teraz tych kilka dni/  
ktorychem w oyczynie mieszkal/ daleko od przytroski dworstich po-  
stawion/ narozkosniemy y namilny być obaczylem/ milego odpo-  
czynania/ poczętrego sprawowania/ y miernego roztosowania re-  
ten. Bom poznal ten obyczay y sposob życia/ ktori wiele zacnych me-  
żow/ o tożym na stronie rzeczy mieyskich frasunki/ sobie wybrali/  
iz ma być nawisecy požądany/ gdyż w nim życie spokojne/ wolne/ pec-  
liwe/ smierności przyłagione/ wieść możemy/ iz theż nie dziwnie sie  
chciwosci Horaciusowej ktora miał być przy roley/ gdy w Nymue

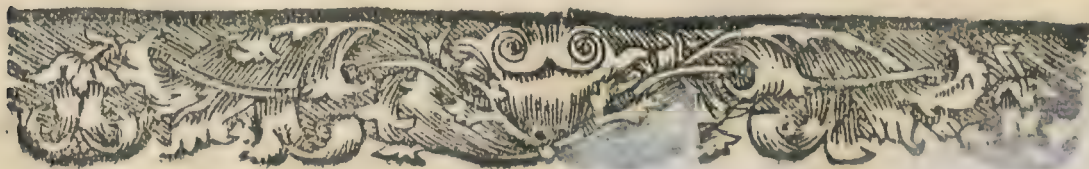
mieszkal. Sczym pise do Mecenasza.

Orus inquit, quando ego te aspiciam, vel quando licebit,

Nunc veterum libris, nunc somno & inertibus horis

Ducere sollicita iocunda obliuia vitae

Ażaisie jeśli ktora jest droga pilnować okolo cznoty y nauk/ te koniecznie/ jest iawnie być/ odfa-  
dzona od zlosci/ a poczętowej błaski. Y nie mniama tak wiele od uczonych dobrze meżow o  
oraczstwie piszących być chwala/ iako wiele dostojności iey y zaslugi/ ku cżłowieczemu rodza-  
lu widza sie pojedac. A bych opuścił/ ktore pozylki z oraczstwa obaczamy/ bych też nie wplęzał  
żyskow obficie rozlicznych/ ktorych przydawa/ iako wielka roztos y spokojno/ c jest przy roli/  
iako wielkie trost osłabienie/ iako wielkie roztosowanie przyrodzone/ iako wielka cznota w tym  
to życiu napydnie sie. Dosamo jest cżłowieczey naturze y wzywaniu zwlasze przydano/ ktore  
wspatti potrzebny y pynności y ochedożności/ służące nam dostatecz y przyzgodza. To jest ktore  
od wzburzenia mieyskich frasunkow odlozone/ iakoby z meiatiego alkierza/ inie iakoby w nie-  
przespiecznościach morskich położone/ opuszeja y wzgardza. Cho odlagzone od gnych przytka-  
dow przygan/ omyślny poswarki sadow y zamowet/ samo tylko okolo siebie/ y dobrym myśli  
pilnie. To wzgardziny bytnie żadkowsci/ y porzuciny wśelkley części domagani/ ani zby-  
tulch rzeczy żada/ ani nabytychale używa. Cho nieżemno wazac zatrudzenie ludzkie y przelo-  
żeniśwa nad pospolitim cżłowiekiem/ uczynego używa prożnowania y wśelkley spokojności/  
ku czemu barzo rzadko przychodzą ci ktorzy mieyskich spraw pilni/ y spodobania pospolitego  
zabiegają. To jest prawdziwie philozophicy nasladuących wodzi/ w ktorim można jest takim  
nosc rzec/ y swiegotac/ y dobre obyczaje latwie zagarnac. To jest dobrym/ tho mądrym/ to u-  
czonym meżom/ to krolom y Cesarzom godne ćwiczenie. Cyrus on Perski krol/ od Xenophon  
ta znamienicie wysławiony/ zwył sie był przechwalać/ mągcz ogrod rekoma swymi zapra-  
wiony/ y drzewa porząd rozładzone. Dioclecian odlożyny klenoty Cesarstie/ pr y folwaraku  
Salonie chciwoscią oraczstwa mieszkal/ iz to samo widzi sie ludzkiem używac prandziwey spo-  
kojności/ y też od frasunkow bytnich odstapienta. Zenszan żywota gdyż wiele mądrych zna-  
mienicie wychwalali/ wśalze ias Cicerio w oracyi ktora czynil na miejscu znatow ok retho-  
wych/ wśelkich chwaly/ moim obaczaniem/ widzi sie przychodzie/ ktori oraczstwo powiada być  
mistrzynią miernego życia/ pilności y sprawiedliwości/ daleko od żadliwosci odlagzone/ a poczę-  
twey uczynności przyłagione. Ktora chwala nie wiem jeśli ku insemu stanowi życia mogła  
być przypojona. Wiele znamienicie uczonych meżow/ aby ku wywiadowanu skrytosci philo-  
zophicy y ku domyslnemu nauk dobrych wyrozumieniu/ latwie y lśhotnicy mogli pilnować/  
opuszcziny miasta/ wdawali sie do folwarzow/ ku osobnemu życiu/ kedy dni w oie w wielkley spo-  
kojności/ y prożnowaniu poczętym/ przemiedli. Wiele ich zasie/ przelożnościom mieyskim  
przpległych/ ktore wzburzenie nawałności mieyskich/ ku trudnościom y nieprzespieczeniśwu  
przyparło. Marcus Tullius/ mieyskie życie przeklada nad osobne/ y chwali thy ktorzy sie ku  
rzadżemu pospolitego dobra wdali. Ale Demostenesowi y wiele innym barzo wymownym me-  
żom raczeń sie widy/ żadnych wrzedow pospolitego dobra nie przypymować. Ależkolwiek theza  
wymownosc Cicerona w tak wielkley wielkości panowania/ y w tak wielkim rozszerzeniu do-  
stojności/ latwie swotego wyroku może bronić/ gdyż ty rzeczy tożdego/ rozumu nie pospite-  
go/ cżłowieka/ mogą pobudzie y podnieść ku żądaniu chwaly y czci. Wieleciem wazac mie-  
szech moc wymowny/ y rożnimo chwala. Ale zasie wiele wśilowania/ y wracz barzo wśe/ wśta-  
winy sobie życie trostliwe/ bywa takiowym meżom/ y rozmaite przypadki fortun





### Zaleczanie.

Ja też któremu się podobą spokojność i podwójstwo li w lica i odjęciu / męskłag-  
cego przy folwarcku zalecam / którego zaleca / ktori od zale ogrodnicy / tu naukam iakoby  
na zamek wnoszą może siły i tute. Aż tu też teraz gburstie / abo kopytami / abo orania / y ścię-  
pienia roboty własnym potem / radzę być podopiecznym / bom nie jest z towarzystwa Serra-  
now ani Cincinnatow / ktori od pluga tu senaczystu byli przyjmowani. Nie lestem starzy iako on  
Scipio African / o ktorim Seneca pisze / iż męskłagcy na wygnaniu przy rzecze i internie /  
swemi rektora rolę sprawował. Bo rece moje zwyciężnięcy są tu piotu mizi tu roboty gbur-  
sticy. Ale zalecam życie spokojne / ktorim żywiemy przy oraczystwie / chwale sprawowanie rze-  
czy oraczystych / y dowcip zasiewania y ściępienia abo sadzenia / roboty lekką / tchora ciało trocha  
przećwiczyć / y potwirdzić / Chwale mierność życia / stateczność żywota / wzięcie umysłu / czo jest  
prawdziwy obyczaj wprozumięcia filozofii. Bo przy nim męskłagcego nie cisnie gielł  
spraw męskłagich / ani troskliwe zabawienie / nie trapi też myśli zbytnią durność wywiedzenia  
też się nie wywładujemy tego czo się po wszytkim świecie dzieje. Nie bywa sen przetrwan zbyt-  
mi troskami. Nie myśli też zaradliwa zaradność / ani zżęcza mienawise / zdradi bliźniemu. Nie  
przypadają też warstwi złości po męskłagach / tu z tym niesłusność / ani cheż tu  
ludzi rozmaitym niewłaściwościami / ktorich męskłag a zatrudzony żywot wystrzedz się nie może  
Ale mile a przepięcne wspanienie ma być nad pożyteczny żywot przedane. A odpoczęnięcie  
wężności statecznej pełne nad wszytki dostojności y przełożenstwa ma być wpsadzone. Ten  
żywot przed tobą dusznie wpschalam / ktorego wiem częściej się okłaniać tu folwarcku iako tu  
poradę / z męskłagich niełatwości y zatarzję. A kochać się barzo wpsprawowaniu folwarcku / y za-  
bawiając się niciało y około ściępienia y około rozsady drzew / ktore iasie jest cziłowietowi  
wężonemu y wolnemu godne ćwiczenie. Napominal bych cię tu tym sprawie życia / ty abo two-  
ja maletność / abo cza / y pozwolę. A wśakoż jeśli często ty gielł męskłag / ktori z wusze-  
nia bywasz obowiązany / wpsolność rosofą y wpsolność folwarcku. A tu swobodzie umy-  
słu / tchorey cheż cziłagcy y odpoczęwaic / doślanie / niekiedy się wpsolność / poznaj  
iżes ty niekiedy sobie żyć. A czas ten tyś o twoy być / ktori abo tu wżeniu pracy  
oraczystych nałóż / abo tu dobrą nauką gi wdać / ktora jest  
nawieśta ze wszech y pocziwa rosof / y ngd inśe  
pożądliwśa. Wier się dobrze.









101 688



